Nr 14 (2025) ISSN 2545-3424 / eISSN 2299-890X

KOMUNIZM

ROCZNIK NAUKOWY

SYSTEM LUDZIE DOKUMENTACJA

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

WARSZAWA 2025

Recenzenci: prof. **Jordan Baev** (Rakovski National Defence College); dr **Andrzej Boboli** (IPN); dr hab. **Władysław Bułhak** (IPN/UW); dr **Justyna Dudek** (IPN); dr hab. **Tomasz Gajownik** (UWM); dr **Adam Hudek** (Slovenská akadémia vied); dr **Łukasz Kamiński** (UWr); dr **Bartosz Kapuściak** (Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL / WBH); prof. dr hab. **Norbert Kasparek** (UWM); prof. dr hab. **Krzysztof Kawalec** (IPN/UWr); dr hab. **Tadeusz Kopyś**, prof. UJ (UJ); dr **Tomasz Kozłowski** (IPN / ISP PAN); dr hab. **Marcin Kruszyński**, prof. UwS (UwS/LAW); dr **Tomasz Leszkowicz** (WBH); dr hab. **Grzegorz Miernik**, prof. UJK (UJK); dr hab. **Łukasz Nadolski** (UKW); dr **Rafał Opulski** (IPN/UPJPII); dr hab. **Jędrzej Paszkiewicz**, prof. UAM (UAM); dr hab. **Mariusz Patelski**, prof. UO (UO); dr **Mikuláš Pešta** (Akademie věd České republiky / Univerzita Karlova); dr hab. **Patryk Pleskot**, prof. UR (IPN/UR); dr **Michał Przeperski** (IH PAN); dr **Konrad Rokicki** (MSZ); dr **Paweł Sasanka** (Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego w Warszawie); prof. dr hab. **Tomasz Sikorski** (US); dr Mateusz Sokulski (UŚ); dr **Robert Spałek** (IPN); dr hab. **Jan Szumski**, prof. PAN (IPN / IHN PAN); prof. dr hab. **Jacek Tebinka** (UG); dr hab. **Bogusław Wójcik** (IPN); dr hab. **Przemysław Marcin Żukowski**, prof. UJ (UJ)

Rada naukowa: prof. **Wołodymyr Baran** (Wołyńskyj nacionalnyj uniwersytet im. Łesi Ukrajinky); ppłk dr **Dariusz Bogusz** (LAW); prof. dr hab. **Andrzej Chojnowski** (UW); prof. **Isabelle Davion** (Sorbonne Université); prof. dr **hab. Antoni Dudek** (UKSW); prof. dr hab. **Jerzy Eisler** (IH PAN); prof. dr hab. **Mirosław Golon** (UMK/IPN); prof. dr hab. **Andrzej Paczkowski** (ISP PAN); prof. dr hab. **Wojciech Roszkowski** (ISP PAN); prof. dr hab. **Włodzimierz Suleja** (UWr/IPN); prof. **Stephen Wheatcroft** (The University of Melbourne); prof. **Sorin Radu** (Universitatea „Lucian Blaga"); prof. **John Connelly** (The University of Berkeley)

Redakcja: redaktor naczelny – dr hab. **Adam Dziuba** (IPN)
zastępca redaktora naczelnego – dr **Paweł Libera** (IPN / IH PAN)
sekretarze redakcji – dr **Sylwia Szyc** (IPN); dr **Damian Sitkiewicz** (IPN)
członkowie redakcji – dr **Przemysław Gasztold** (IPN); dr hab. **Rafał Łatka**, prof. UKSW (IPN/UKSW); dr hab. **Dariusz Magier**, prof. UPH (TNiK „Libra" / UPH); dr **Marcin Markiewicz** (IPN); dr hab. **Karol Sacewicz** (IPN/UWM); dr **Bogusław Tracz** (IPN)
redaktor językowy – **Jakub Hapka** (TNiK „Libra")
redaktor techniczny – dr **Konrad Majchrzyk** (TNiK „Libra")

Kontakt z redakcją: redakcja@komunizm.net.pl; sylwia.szyc@ipn.gov.pl

Autor winiety: Przemysław Krupski
Projekt layoutu: Sylwia Szafrańska
Tłumaczenie fragmentów w języku angielskim: Lidex Sp. z o.o.
English Proofreading: ATOMINIUM Specialist Translations
Redakcja: Łucja Czepulonis, dr Franciszek Dąbrowski, dr Jacek Adamczyk
Korekta: Maria Aleksandrow
Skład i łamanie: Sylwia Szafrańska

ISSN 2545-3424 / eISSN 2299-890X

© Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu & Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra", Warszawa 2025

Wersja cyfrowa jest pierwotną wersją czasopisma **www.komunizm.net.pl**

Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

czasopisma.ipn.gov.pl
ksiegarniaipn.pl

Spis treści

Wstęp _____ 7

I. STUDIA

Pál Germuska, Reform in Exchange for Credit? Hungary and the International Financial Institutions in the 1980s _____ 15
Reformy w zamian za pożyczkę? Węgry i międzynarodowe instytucje finansowe w latach osiemdziesiątych XX w.

Attila Apor, Kádár Must Go, or a Close-up View of the May 1988 Party Conference _____ 45
Kádár musi odejść, czyli spojrzenie z bliska na konferencję partyjną z maja 1988 r.

Tomáš Malínek, The Communist Party of Czechoslovakia and Its Response to the East German Refugee Crisis in 1989 _____ 65
Komunistyczna Partia Czechosłowacji i jej reakcja na kryzys uchodźczy w Niemczech Wschodnich w 1989 r.

Martin Halmo, Too Little, Too Late: The Period of 'Reconstruction' in Czechoslovakia Through the Lens of the Documents of the Communist Party of Slovakia _____ 86
Za mało i za późno. Okres „przebudowy" w Czechosłowacji w świetle dokumentacji Komunistycznej Partii Słowacji

Aleš Gabrič, Intellectuals as the Opposition in Slovenia in the 1980s _____ 134
Intelektualiści jako opozycja w Słowenii w latach osiemdziesiątych XX w.

Anna Maria Jackowska, Siatka agenturalna nielegalnego wywiadu wojskowego PRL „na odcinku francuskim" w dobie zimnej wojny _____ 158
The Network of Illegal Agents of the Polish People's Republic Military Intelligence 'in the French Section' during the Cold War

Krzysztof Kubiak, Kubańczycy w Angoli na tle kubańskiej obecności w Afryce. Od Ernesta „Che" Guevary do Arnalda Ochoi Sancheza _____ 192
Cubans in Angola Against the Backdrop of Cuba's Presence in Africa: From Ernesto 'Che' Guevara to Arnaldo Ochoa Sánchez

Jarema Słowiak, „Rzeczywistość wietnamska składa się z paradoksów..." Eskalacja konfliktu wietnamskiego w roku 1965 w świetle poufnych raportów polskich korespondentów _____ 223
"The Reality of Vietnam Is Full of Paradoxes...": The Escalation of the Vietnam War in 1965 in the Light of Confidential Reports by Polish Press Correspondents

Waldemar Brenda, Obraz polskiego podziemia antykomunistycznego na łamach „Wiadomości Mazurskich" w latach 1945–1947 _____ 248
The Image of the Polish Anti-Communist Underground in *Wiadomości Mazurskie*, 1945–1947

Sebastian Drabik, Obraz „wroga" na zajęciach szkolenia partyjnego w okresie stalinowskim (1948–1956) _____ 281
The Image of the 'Enemy' in Party Training Sessions during the Stalinist Period (1948–1956)

Adam Czarnecki, „Wróg klasowy i podżegacz wojenny" – represje wobec osób uznanych za „kułaków" w dobie kolektywizacji wsi na Pomorzu Środkowym w latach 1948–1956 _____ 303
'Class Enemy and Warmonger': Repression Against People Considered 'Kulaks' during the Collectivization of the Countryside in Central Pomerania in 1948–1956

Robert Kolasa, „Księża patrioci" jako narzędzie służące do walki z Kościołem katolickim oraz legitymizacji komunistycznej władzy na przykładzie województwa poznańskiego 1950–1955 – zarys problemu _____ 337
'Patriotic Priests' as a Tool for Fighting the Catholic Church and Legitimizing Communist Rule in the Poznań Voivodeship Between 1950 and 1955: An Outline of the Problem

Wojciech Kosiewicz, Przykłady cenzury w „Głosie Olsztyńskim" w latach 1951–1956. Konteksty _____ 368
Examples of Censorship in *Głos Olsztyński* in 1951–1956: Contexts

Przemysław Benken, „Papierowy tygrys" towarzysza Mao. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza w ocenie Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pekinie na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. _____ 391
Comrade Mao's 'Paper Tiger': The Chinese People's Liberation Army as Assessed by the Military Attaché at the Embassy of the Polish People's Republic in Beijing at the Turn of the 1960s and 1970s

II. VARIA

Paweł Skubisz, Polityka kadrowa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1981–1983 z perspektywy aparatu bezpieczeństwa _____ 427
Personnel Policy at the Ministry of Foreign Affairs in 1981–1983 from the Perspective of the Security Apparatus

Zbigniew Bereszyński, Niezależne Zrzeszenie Studentów i przełom ustrojowy w Polsce na przykładzie opolskiego środowiska akademickiego w latach 1988–1990 _____ 465
Independent Students' Association (*Niezależne Zrzeszenie Studentów*) and Political Transformation in Poland: The Case of the Academic Community in Opole, 1988–1990

III. RECENZJE

Marcin Libor, Polscy weterani „pierwszego starcia z faszyzmem". Recenzja publikacji zbiorowej *Dąbrowszczacy i wojna domowa w Hiszpanii. Kontekst międzynarodowy – późniejsze losy – spory o pamięć*, red. D. Czerwiński, Instytut Pamięci Narodowej, Gdańsk–Warszawa 2025, 464 s. _____ 493
Polish Veterans of the 'First Clash against Fascism': Review of the Collection of Studies *Dąbrowszczacy i wojna domowa w Hiszpanii. Kontekst międzynarodowy – późniejsze losy – spory o pamięć* [The 13th Jarosław Dąbrowski International Brigade and the Spanish Civil War: International Context – Later Fates – Remembrance Disputes], ed. Daniel Czerwiński, Gdańsk–Warsaw: Instytut Pamięci Narodowej, 2025, 464 pp.

Mateusz Sokulski, Rec. Tadeusz Czekalski, *Brzemię tożsamości. Kościoły prawosławne na Bałkanach w polityce państw komunistycznych w latach 1944–1990*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica", Kraków 2024, 340 s. _____ 503
Review: Tadeusz Czekalski, *Brzemię tożsamości. Kościoły prawosławne na Bałkanach w polityce państw komunistycznych w latach 1944–1990* [The Burden of Identity: Orthodox Churches in the Balkans in the Politics of Communist States in 1944–1990], Cracow: Towarzystwo Wydawnicze "Historia Iagellonica", 2024, 340 pp.

Sylwia Szyc, Rec. Andre Schmid, *North Korea's Mundane Revolution. Socialist Living and the Rise of Kim Il Sung, 1953–1965*, University of California Press, Berkeley 2024, 352 s. _____ 517
Review: Andre Schmid, *North Korea's Mundane Revolution: Socialist Living and the Rise of Kim Il Sung, 1953–1965*, Berkeley: University of California Press, 2024, 352 pp.

IV. STAN BADAŃ

Filip Musiał, Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2014–2023. Część 1. Lata 2014–2018 _____ 525
The State of Research on the History of the Communist Apparatus of Repression in 2014–2023: Part 1: 2014–2018

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.01

Wstęp

Zespół redakcyjny naszego pisma z niekłamaną satysfakcją oddaje czytelnikom kolejny – czternasty – tom rocznika „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja". Zamieszczamy w nim szesnaście artykułów w działach „Studia" i „Varia", trzy recenzje najnowszych prac naukowych oraz bardzo obszerne opracowanie prezentujące stan badań nad aparatem bezpieczeństwa w Polsce w latach 1945–1989. Mamy nadzieję, że czytelnicy docenią wiedzę i kunszt autorów, którzy opublikowali teksty różnorodne, niezwykle interesujące i bardzo wartościowe merytorycznie – co gwarantują nie tylko oni sami, ale też starannie dobrane grono recenzentów.

W tym roku redakcja postanowiła otworzyć pismo na szerszy kontekst międzynarodowy. Zależało nam, by stało się ono przestrzenią wymiany myśli między badaczami z różnych krajów, a nie tylko forum krajowej refleksji nad dziejami systemu komunistycznego. Numer otwierają artykuły przygotowane w języku angielskim, będące pokłosiem zorganizowanej 9–10 października 2024 r. międzynarodowej konferencji naukowej z cyklu „Revolution Accomplished. Communists in Power". Ubiegłoroczna jej odsłona odbywała się pod hasłem „Communist Parties in the Soviet Bloc in 1985–1989. Fall of the System". Wydarzenie zostało przygotowane przez Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej wraz z partnerskimi instytucjami z krajów Grupy Wyszehradzkiej: słowackim Instytutem Pamięci Narodu (UPN), węgierskim Komitetem Pamięci Narodowej (NEB) oraz czeskim Instytutem Badania Reżimów Totalitarnych (USTR).

W konferencji uczestniczyli naukowcy z Bułgarii, Czech, Serbii, Słowacji, Słowenii, Rumunii, Węgier i Polski, a pięcioro z nich bez wahania powierzyło nam wyniki swych badań, dzięki czemu czytelnicy, tym razem nie tylko polscy, mogą przeczytać frapujące artykuły o kryzysie i ostatecznym upadku systemu komunistycznego w państwach bloku sowieckiego.

Historycy analizowali procesy zachodzące w ZSRS i innych krajach podległych sowieckiemu imperium od momentu wyboru Michaiła Gorbaczowa na stanowisko sekretarza generalnego Komitetu Centralnego KPZS w 1985 r. aż do Jesieni Narodów w roku 1989, która przyniosła nieoczekiwany kolaps systemu. Wszędzie przyczyną buntu i detonatorem zmian był kryzys ekonomiczny oraz społeczny, prowadzący do negacji władzy partii komunistycznych. Badacze omawiali reakcję satelitów ZSRS na politykę pierestrojki w Związku Sowieckim i na zmiany w sytuacji międzynarodowej, dyskutowali o zamierzeniach zreformowania gospodarki przez partie komunistyczne, a także o desperackich próbach ratowania ustroju zmianami kadrowymi na szczytach władzy, wreszcie o wpływie opozycji i masowych protestów społecznych na błyskawiczny krach systemu. Bez względu na wysiłki rządzących w drugiej połowie 1989 r. sześć państw komunistycznych – satelitów ZSRS – odrzuciło partyjne rządy. Tym razem nie chodziło o korektę ustroju, nadanie mu „ludzkiej twarzy", jak w Czechosłowacji dwie dekady wcześniej, ale o pozbycie się opresyjnych władz. Symbolem przemian stało się zburzenie muru berlińskiego, choć rewolucję środkowoeuropejską zainicjowano w Polsce. Jesień Narodów skończyła się zwycięstwem zbuntowanych społeczeństw Europy Środkowej i przyniosła ostateczny upadek systemu, jednak liderzy komunistów jeszcze przez lata zachowywali nieproporcjonalnie duże wpływy polityczne.

Jako pierwszy w dziale „Studia" publikujemy artykuł Pála Germuski z węgierskiego Komitetu Pamięci Narodowej. Autor analizuje rolę międzynarodowych instytucji finansowych – przede wszystkim Banku Światowego – w kształtowaniu reform gospodarczych na Węgrzech w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, prowadzących do stopniowego odchodzenia od modelu socjalistycznego. Pokazuje, w jaki sposób współpraca z zachodnimi instytucjami wpłynęła na kierunek transformacji gospodarczej, jak proponowane przez nie rozwiązania zostały dostosowane do realiów węgierskich i przyczyniły się do osłabienia fundamentów gospodarki centralnie planowanej.

Attila Apor z Katolickiego Uniwersytetu Petera Pazmanyego w Budapeszcie przybliża historię politycznego upadku Jánosa Kádára, lidera Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, w maju 1988 r.

Tomáš Malínek, reprezentujący Instytut Badania Reżimów Totalitarnych w Czechach, przedstawia historię kryzysu związanego z uchodźcami z NRD w 1989 r. oraz stosunek Czechosłowacji, a zwłaszcza Komunistycznej Partii Czechosłowacji, do tego zjawiska, nazwanego zasadnie „rewolucją trabantów" – od środka transportu wykorzystywanego w czasie ucieczki przez Niemców ze wschodu.

Martin Halmo ze słowackiego Instytutu Pamięci Narodu na podstawie dokumentów Komunistycznej Partii Słowacji omawia przebieg transformacji w Czechosłowacji. Autor ten zauważa, że czechosłowackie próby reform – w przeciwieństwie do tych w Polsce i na Węgrzech – ograniczały się w zasadzie do sfery gospodarczej. Starano się unikać zmian politycznych i ideologicznych, co ostatecznie uniemożliwiło głębszą transformację systemu.

Listę zagranicznych gości na łamach naszego rocznika zamyka Aleš Gabrič reprezentujący Instytut Historii Najnowszej w Lublanie. W swoim artykule pochyla się nad działalnością słoweńskich intelektualistów i przedstawicieli kultury w latach osiemdziesiątych, które to środowiska w obliczu kryzysu w Jugosławii podjęły publiczną debatę o potrzebie reform politycznych i konstytucyjnych i – sprzeciwiając się centralizmowi Belgradu – stopniowo kształtowały niezależny ruch opozycyjny w Słowenii.

Kolejne artykuły to pokłosie konferencji naukowej „Wojny komunistów w XX wieku. Od ideologii do zbrojnej konfrontacji" zorganizowanej 27–28 listopada 2024 r. w Olsztynie przez miejscową Delegaturę IPN oraz redakcję naszego rocznika. Tytułowe „wojny" miały bardzo umowny wymiar, organizatorom i uczestnikom naukowego spotkania zależało bowiem nie tyle na omawianiu różnych aspektów działań zbrojnych, ile na wszechstronnej analizie różnorakich form ofensywy ideologicznej, politycznej, gospodarczej (oraz militarnej) prowadzonej przez organizacje oraz państwa komunistyczne przeciwko wolnemu światu i obywatelom swoich państw, poddawanych przemożnej indoktrynacji. Teksty pokonferencyjne złożyło w naszej redakcji dziewięciu badaczy, tym razem wyłącznie z Polski. Autorzy (z dwoma wyjątkami) koncentrowali się nie na konfliktach militarnych prowadzonych przez Moskwę czy Pekin, lecz przede wszystkim na próbie ukazania wojny informacyjnej, światopoglądowej i ścierania się doktryn.

Krzysztof Kubiak, historyk wojskowości, politolog, pracownik kilku placówek naukowych, prezentuje artykuł o trzydziestu latach obecności militarnej Kubańczyków w środkowej i południowej Afryce. Rysuje faktografię wydarzeń, wpisując je w szerszy kontekst wojen i rebelii cechujących ten niestabilny politycznie region, analizuje skutki obecności sił interwencyjnych z karaibskiej

wyspy dla kilku krajów afrykańskich, ale przede wszystkim skupia się na wojnie domowej w Angoli i akcji zbrojnej w Etiopii.

Jarema Słowiak, badacz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, także specjalizujący się w historii wojskowości, osią narracji swego tekstu uczynił wspomnienia dwóch polskich dziennikarzy obserwujących bombardowania Wietnamu Północnego przez lotnictwo amerykańskie w 1965 r. Polscy reporterzy, bezpośredni świadkowie wydarzeń, nakreślili realistyczny i przejmujący obraz współczesnej wojny i jej skutków dla ludności cywilnej.

Przemysław Benken, historyk z Oddziału IPN w Szczecinie, w artykule przedstawiającym jeden z wątków działań Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pekinie ustala, na podstawie jakich danych pracownicy polskiej placówki pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych, czyli w dobie rewolucji kulturalnej, mogli wyciągnąć wnioski o sile, uzbrojeniu i taktyce chińskiej armii. Ponieważ obserwowali zawsze pokazowe ćwiczenia jednego – tego samego – związku taktycznego, ich konkluzje były fragmentaryczne i niepewne.

Anna Maria Jackowska, varsavianistka i badaczka związków Polski z Francją, prezentuje tekst o działaniach nielegalnej agentury wywiadu wojskowego PRL we Francji. Choć porusza temat trudny i wymagający, tworzy wiarygodny, oparty głównie na źródłach, obraz pracy wywiadowców zwerbowanych do zdobywania tajemnic wojskowych we Francji, czyli państwie szczególnie mocno dbającym o bezpieczeństwo – stąd liczne dekonspiracje polskich szpiegów i okresowy paraliż centrali wywiadowczej.

Sebastian Drabik, historyk z Krakowa, opracował artykuł na temat kreacji „wroga" w systemie szkoleń ideologicznych w PZPR w latach 1948–1956. Autor prezentuje kierunki i sposoby oddziaływania ideologicznego i propagandowego, mającego na celu wyjaśnienie członkom PZPR, kto jest ich wrogiem (obiektywnie i subiektywnie), i utwierdzenie ich w dokonanych wyborach ideowych. To interesujący tekst będący analizą jednego z ważniejszych przejawów ideologizacji przestrzeni publicznej i jednego z kluczowych konstruktów propagandy.

Podobny w wymowie artykuł przedstawia Adam Czarnecki, pracownik naukowy Wyższej Szkoły Straży Granicznej, który skupia się przede wszystkim na jednej pozycji z katalogu „wrogów" stworzonego przez komunistów z czasów stalinizmu – zasobnym rolniku, czyli „kułaku". Autor analizuje działania wszechwładnej machiny komunistycznego państwa na terenach Pomorza Środkowego: ofensywę propagandową i ideologiczną, areszty, wyroki i inne

środki represji wymierzone w rolników, którzy radzili sobie nieco lepiej od ogółu i nie chcieli przystąpić do kolektywów wiejskich.

Waldemar Brenda z Delegatury IPN w Olsztynie napisał obszerne studium, w którym przyjrzał się kreacji obrazu podziemia antykomunistycznego w prasie kontrolowanej przez komunistów. Kanwą do jego rozmyślań stał się dziennik „Wiadomości Mazurskie", wydawany w latach 1945–1947 przez Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Olsztynie. Autor zwraca uwagę zarówno na narrację, jednolitą w całym kraju, jak i na to, że olsztyńska gazeta w niewielkim tylko stopniu uwzględniała lokalne odrębności – częściej powielała wzorce kreowane na centralnym poziomie.

Tekst o prasie olsztyńskiej napisał też Wojciech Kosiewicz, również historyk z Delegatury IPN w Olsztynie. Przygotował on artykuł o funkcjonowaniu cenzury w latach 1951–1956 w „Głosie Olsztyńskim", ukazującym się na Warmii i Mazurach, i zaprezentował w nim interesujące spostrzeżenia na temat zasad sporządzania tzw. zapisów cenzorskich, ich zakresu i częstotliwości stosowania. Autor pokazuje przykłady różnych ingerencji cenzora, także tych minimalnych, a mimo to diametralnie zmieniających sens przekazu. Co ciekawe, zdarzały się przypadki, że artykuł prasowy po interwencji cenzury prezentował lepszy styl.

Robert Kolasa, pracownik Wyższej Szkoły Kadr Menedżerskich w Koninie, opublikował artykuł ukazujący funkcjonowanie ruchu tzw. księży patriotów w województwie poznańskim w czasach stalinizmu. Stara się w nim wyjaśnić, w jaki sposób komuniści z pomocą liczebnie niewielkiej grupy posłusznych im kapłanów zamierzali kontrolować Kościół katolicki w Poznaniu. Ich próby, należy to podkreślić, okazały się nieskuteczne.

Dział „Studia" składa się zatem z czternastu artykułów będących pokłosiem dwóch konferencji naukowych. Pięć pierwszych analizuje procesy zachodzące w latach osiemdziesiątych w Europie Środkowej i Wschodniej, które doprowadziły do kolapsu komunistycznych rządów, oraz ich uwarunkowania i dynamikę. Pozostałych dziewięć, bardziej różnorodnych chronologicznie i tematycznie, koncentruje się na podejmowanych przez komunistów próbach zwalczania obcej ideologii – zarówno na poziomie konfliktu międzypaństwowego, jak i wewnętrznego, zbrojnego oraz propagandowego.

Dział „Varia", odmiennie niż w poprzednich numerach, jest tym razem niewielki. Paweł Skubisz z Centrali IPN przygotował tekst na temat weryfikacji politycznej kadr w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1981–1983. Opisał założenia i przebieg czystki w szeregach polskich dyplomatów

po wprowadzeniu stanu wojennego – niezbyt, jak się okazało, dolegliwej i w minimalnym tylko stopniu wpływającej na funkcjonowanie placówek służby dyplomatycznej oraz na ich obsadę. Zbigniew Bereszyński przygotował artykuł o działaniach Niezależnego Zrzeszenia Studentów na Śląsku Opolskim w okresie przełomu ustrojowego z lat 1988–1990. Autor będący czynnym uczestnikiem opisywanych przez siebie wydarzeń przedstawia je z perspektywy naukowej. Szczególny akcent kładzie na błyskawiczną fragmentację jednolitego do 1989 r. środowiska opozycyjnego opolskich studentów – takie procesy zachodziły zresztą w całej Polsce.

Artykuły naukowe jak zwykle nie wypełniają całego numeru pisma. W tomie znalazły się trzy recenzje / artykuły recenzyjne. Marcin Libor krytycznie przyjrzał się niedawno opublikowanemu tomowi zbiorowemu *Dąbrowszczacy i wojna domowa w Hiszpanii. Kontekst międzynarodowy – późniejsze losy – spory o pamięć*, zredagowanemu przez Daniela Czerwińskiego. Marcin Sokulski omówił monografię Tadeusza Czekalskiego *Brzemię tożsamości. Kościoły prawosławne na Bałkanach w polityce państw komunistycznych w latach 1944–1990*. Sylwia Szyc, członek redakcji naszego pisma, a zarazem badaczka systemu komunistycznego na Dalekim Wschodzie, zrecenzowała książkę *North Korea's Mundane Revolution. Socialist Living and the Rise of Kim Il Sung, 1953–1965*, autorstwa Andre Schmida.

Numer zamyka artykuł nietypowy – stan badań prowadzonych nad komunistycznym aparatem represji za lata 2014–2023, a konkretnie jego część I, dotycząca okresu 2014–2018, opracowana przez Filipa Musiała. Nie ma tam klasycznej narracji i analizy zjawisk czy faktów – ten uporządkowany problemowo tekst jest żmudnie zestawioną bibliografią dziedzinową opublikowanych w Polsce prac na temat organów bezpieczeństwa państwa. Autor przedstawił rzetelne i kompletne studium – bardzo przydatne dla części historyków. Badania nad aparatem bezpieczeństwa są ustawowym obowiązkiem IPN.

Sylwia Szyc, Adam Dziuba

STUDIA

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.02

Pál Germuska
Office of the Committee of National Remembrance, Budapest
ORCID 0000-0002-0097-5778

Reform in Exchange for Credit? Hungary and the International Financial Institutions in the 1980s

Reformy w zamian za pożyczkę? Węgry i międzynarodowe instytucje finansowe w latach osiemdziesiątych XX w.

ABSTRACT: Between January 1984 and May 1988, Hungary did not apply for an International Monetary Fund (IMF) loan, but continued to cooperate with the World Bank, which financed industrial restructuring and infrastructure development projects. In 1985–1986, with the assistance of the World Bank, a plan of measures (the so called "Matrix") covering eleven areas was drawn up, which in many respects served as a guide to the economic reforms of the following years. The bankruptcy law, personal income tax, the reorganisation of the banking system, and the increase in working capital attraction were increasingly pointing outwards from the socialist system. This article shows the role of international financial institutions in shaping these reforms, and the tailoring of the proposed measures to Hungary and their impact on the Hungarian economy.

KEYWORDS: Hungary, economic reforms, International Monetary Fund (IMF), World Bank, transition in Central and Eastern Europe

STRESZCZENIE: Między styczniem 1984 a majem 1988 r. Węgry nie ubiegały się o pożyczki z Międzynarodowego Funduszu Walutowego (IMF), lecz kontynuowały współpracę z Bankiem Światowym, który finansował projekty przebudowy przemysłowej i rozwoju infrastruktury. W latach 1985–1986 z pomocą Banku Światowego został przygotowany plan działania („Matrix", „Arkusz"), obejmujący jedenaście płaszczyzn, który pod wieloma względami wyznaczył kierunek reform gospodarczych

w następnych latach. Prawo upadłościowe, podatek dochodowy, reorganizacja systemu bankowego i wzrost kapitału obrotowego coraz bardziej wskazywały na odejście od systemu socjalistycznego. Artykuł pokazuje rolę międzynarodowych instytucji finansowych w kształtowaniu tych reform i dopasowaniu proponowanych środków do sytuacji na Węgrzech, jak i ich wpływu na węgierską gospodarkę.

SŁOWA KLUCZOWE: Węgry, reformy gospodarcze, Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF), Bank Światowy, transformacja w Europie Środkowo-Wschodniej

Introduction

I hope very much that the program outlined in your letter will be successfully implemented as it would provide a sound basis for the Bank support it during 1986–90. As we consider the program of industrial restructuring to be a cornerstone of the Bank's medium-term program of assistance to Hungary in the coming years, it is our intention to make available for industrial restructuring about one half of the total resources the Bank expects to provide Hungary during the period 1986–90. We expect to do this through further industrial restructuring loans, designed along the lines of the first loan, in each of the Bank's fiscal years 1987–90, assuming successful implementation of each successive operation and provided the momentum of reform is sustained.

So wrote the World Bank Vice President Willi Adolf Wapenhans to the Hungarian Deputy Prime Minister József Marjai in May 1986.[1]

Wapenhans' words illustrate the ambivalent attitude of the international financial institutions at the time – they tried to be at once helpful and cooperative, while at the same time they had to show the necessary rigour and consistency towards the indebted country. Hungary also pursued a dual policy: it undertook unavoidable reforms and austerity measures in order to secure funding but often delayed their actual implementation for concern about the social consequences. Noteworthily, even during the crisis years of the 1980s, Hungarian society lived better than their Polish or East German

[1] National Archives of Hungary (hereinafter MNL OL), XXIX-L-1-ccc, Documents of the International Development Institutions of the National Bank of Hungary, box 60, Letter of W.A. Wapenhans, World Bank Vice President, to József Marjai, Deputy Prime Minister, 28 May 1986.

counterparts, so no substantial protests, let alone strikes, took place until 1989. The expansion of small businesses and private sector opportunities improved supplies of goods and provided supplementary income alongside stagnant or declining state wages.[2] At the same time, according to László Csaba, by 1982–1983 it was widely believed in economist circles in Hungary that "the system not only does not work, but is also beyond repair," therefore radical market reforms were proposed – necessarily preserving the one-party system. The economic growth between 1984 and 1987, financed by further foreign loans, quickly slowed down, and as a result, the "socialist, third-way, state-oriented" economic ideas finally became obsolete in Hungary.[3]

There is broad consensus in the literature of the field that the expansion of external convertible debt in the 1980s and its mismanagement undermined the legitimacy of the Socialist systems in Central and Eastern Europe and contributed significantly to their economic collapse.[4] However, the assessment of the role played by international financial organizations in crisis management is widely debated. According to a left-wing narrative embedded in Immanuel Wallerstein's world-system theory, neoliberal ideas had already become dominant under the Kádár regime, and thus, after the fall of Communism, the countries of the region simply "dissolved" into global capitalism, and the International Monetary Fund (IMF) did not even have to impose its shock therapy, as the local neoliberal elites implemented it themselves.[5] According

[2] L. Csaba, "Was Market Socialism Ever a Viable Alternative Development Model?" in *The Oxford Handbook of Post-Socialist Economies*, ed. A.V. Gevorkyan, Oxford: Oxford University Press, 2024. https://doi.org/10.1093/oxfordhb/9780197621509.013.6.

[3] L. Csaba, *Válság, gazdaság, világ. Adalék Közép-Európa három évtizedes gazdaságtörténetéhez, 1988–2018*, Budapest: Central European University, Magyar Tudományos Akadémia, 2018, p. 57.

[4] F. Romero, "Socialism between détente and globalisation," in *European Socialist Regimes' Fateful Engagement with the West: National Strategies in the Long 1970s*, ed. A Romano and F. Romero, London: Routledge, 2021, pp. 11–30; É. Forestier-Peyrat, K. Ironside, "The Communist World of Public Debt (1917–1991): The Failure of a Countermodel?" in *A World of Public Debts: Palgrave Studies in the History of Finance*, ed. N. Barreyre and N. Delalande, Cham: Palgrave Macmillan, 2020 (); F. Bartel, *The Triumph of Broken Promises: The End of the Cold War and the Rise of Neoliberalism*, Cambridge, MA: Harvard University Press, 2022.

[5] A. Antal, *Chicago a Dimitrov téren. Neoliberalizmus és a Kádár-rendszer*, Budapest: Napvilág, 2021; T. Gerőcs, A. Pinkasz, "The Interdependence of Socialist Hungary's External and Internal Balances: The Bridge Model and the Consolidation of the Kádár Era," in *State Socialism in Eastern Europe: Marx, Engels, and Marxisms*, ed. E. Bartha, T. Krausz, and B. Mezei, Cham: Palgrave Macmillan, 2023 (DOI: https://doi.org/10.1007/978-3-031-22504-8_2); A. Fabry, "The origins of neoliberalism in late 'socialist' Hungary: The case of the Financial Research Institute and 'Turnabout and Reform,'" *Capital & Class* 1 (2017), pp. 77–107, DOI: https://doi.org/10.1177/0309816817692125 – in complete agreement with Johanna Bockman's argument, see J. Bockman, *Markets in the Name of Socialism: The Left-Wing Origins of Neoliberalism*, Stanford, Ca: Stanford University Press, 2011.

to this interpretation, the IMF's prescriptions were only capable of deepening the crisis in the semi-periphery.[6]

Also, a widely held view is that the so-called 'Washington Consensus' was one of the main reasons for the perceived failure of the post-1989 transition. Moreover, many believe that the harmful influence of international financial organizations was behind Hungary's economic crisis and its heavy indebtedness in the 1980s. Instead, in fact, as György Szakolczai and István Benczes highlighted, the ten points of the 'Washington Consensus' have been taken out of their original context and widely misinterpreted in recent decades.[7] Szakolczai and Benczes stress that the points made by John Williams at the November 1989 conference were specific to Latin America and not made with the intention and need for a general ideological application.[8] The coincidence of the November 1989 conference and the acceleration of the collapse of the Socialist regimes gave the possibility to interpret the policy agenda for Latin America as a guiding program for the transformation of Central and Eastern Europe in the following years. In retrospect, however, the various measures listed in these points are of little relevance to the reforms of the 1980s in Hungary. Even though some of their elements and objectives appeared in the reform proposals and loan requirements formulated by the IMF and the World Bank after 1982, they did not yet put then the Hungarian economic policy on a neoliberal path. In 1996, László Csaba analyzed the controversial relationship between international financial institutions and Hungary in the period 1982–1995. In his concluding remarks, Csaba expressed scepticism about the ability of the Washington organizations to influence contemporary Hungarian economic policies.[9]

As will be demonstrated below, while liberalization measures were taken in the early 1980s (improving the framework for the private sector, decentralizing corporate governance, etc.), economic governance, especially foreign trade, was strictly centralised, dirigiste (top-down), so to speak. Thanks to

---

[6] M.Á. Éber, "A centrum hitele: A magyar állam külső eladósodásának történetéről," *Fordulat* 21 (2014), pp. 64–86.

[7] See in detail Gy. Szakolczai, "A washingtoni konszenzus és ami utána következik," *Külgazdaság* 10 (2005), pp. 26–46; I. Benczes, "A washingtoni konszenzus és a nemzetközi pénzügyi szervezetek," *Köz-Gazdaság* 3 (2016), pp.107–123.

[8] On misuse of the term also see P.-P. Kuczynski, "Setting the Stage," in *After the Washington Consensus: Restarting Growth and Reform in Latin America*, ed. P.-P. Kuczynski and J. Williamson, Washington, D.C.: Peterson Institute for International Economics Press, 2003, p. 24.

[9] L. Csaba, "Hungary and the IMF: the Experience of a Cordial Discord," in *Die Rolle der Internationalen Finanzorganistionen in Mittel- und Osteuropa*, ed. R. Schönfeld, München: Peter Lang, 1996, p. 224.

the tight restrictive policy and the protective umbrella of the IMF–World Bank, Hungary's economic situation had been stabilised by 1984, prompting the political leadership to focus again on economic growth and consumption expansion. Disputes with the IMF escalated to the point where no new stand-by arrangement was signed. Thanks to flawed economic policies, the country's debt almost doubled between 1985 and 1987, and with the situation turning serious again, Budapest returned to the IMF as a last resort.

It is important to underline that many reform ideas and measures were formulated and started to be prepared well before Hungary's accession to the IMF. One of the examples was the reintroduction of a two-tier banking system, which had been on the agenda since 1979, but was only incorporated into the reform program in 1985 under World Bank pressure. This article argues that the Hungarian reformers could not have succeeded without external support, and that the only way to pressure the Communist party's conservative forces to take the necessary steps was through international financial institutions, or even the governments that provided (or organised) the loans. In doing so, these foreign actors did to some extent influence Hungarian domestic politics (some consciously, some less intentionally). Nevertheless, the financial and economic reforms, and structural adjustment programmes that were initiated then, indeed improved the efficiency of the Hungarian economy. However, comprehensive budget reform, radical liberalisation of foreign trade and real factory closures and cutbacks did not take place until 1988–1989.

The most thorough research of the history of Hungarian debt was carried out by Attila Mong in his 2012 book, and he conducted research not only in Hungarian public archives but also the IMF archives in Washington D.C.[10] The aim of this article is to explore further the actions of Hungarian institutional actors and individuals, their motivations, and the perception of the measures taken by international financial organizations. However, this study does not deal with discourses outside of the official public sphere, in which economic issues, especially the problem of debt, were rarely mentioned. Instead, they focused much more on the future of socialism itself and the possibility of reforming it.[11]

[10] A. Mong, *Kádár hitele. A magyar államadósság története 1956–1990*, Budapest: Libri könyvkiadó, 2012. In recent years, the IMF Archives have digitized numerous sources from the 1980s and made them available on its website. See https://www.imf.org/en/about/archives.

[11] See J.M. Rainer, *Újratervezés. Szocializmus Magyarországon a 20. században*, Budapest: Osiris, 2023. In Rainer's book on reforms, the title of the relevant chapter is also telling: "The disappearance of socialism from (re)planning" (ibid., pp. 209–242).

It would also go beyond the scope of this study to discuss the social consequences of the economic crisis of the 1980s.[12]

The study of previously not researched details was made possible by the examination of new groups of sources: records of Deputy Prime Minister József Marjai, and private papers of the Hungarian Ambassador in Bonn István Horváth, and with intensive use of the records of the National Bank of Hungary. The argument of this paper unfolds in four parts. First, it briefly outlines the relations between Hungary and the international financial institutions up to 1982 and then describes the circumstances of the Hungary's accession to the IMF. The third part discusses the World Bank projects and the reform agenda developed with its assistance. Finally, the study analyzes the turbulent period between 1985 and 1989, when Hungary's convertible public debt doubled.

Relations with the International Financial Institutions Before the 1982 Accession

When the IMF was established in December 1945, Czechoslovakia and Poland joined as founding members from Central and Eastern Europe.[13] The Soviet Union decided at the last moment not to sign the treaty.[14] From the beginning of 1946, occupied Hungary was plagued by increasingly brutal hyperinflation, so one of the most important tasks of the government led by Ferenc Nagy was to stabilize the national currency. In the economic terms of peace proposal drawn up in June 1946 (and approved by the government), the aim of stabilization was stated as follows: "Hungary wishes to achieve currency stabilization as soon as possible, particularly in order to enable it to participate in the international financial cooperation decided upon in the Bretton Woods Agreement."[15] According to János Honvári, the government submitted its application to join the

[12] On these issues see B. Tomka, *Austerities and Aspirations: A Comparative History of Growth, Consumption, and Quality of Life in East Central Europe since 1945*, Budapest: Central European University Press, 2020 (http://www.jstor.org/stable/10.7829/j.ctv16f6cv5).

[13] List of the IMF members in order of date of entry: https://www.imf.org/external/np/sec/memdir/memdate.htm; Czechoslovakia ceased its membership in 1954, and was only readmitted as a member of the Fund in 1990. Poland withdrew from membership in 1950 and was readmitted as a member of the Fund in 1986.

[14] J.M. Boughton, *Silent Revolution: The International Monetary Fund, 1979–1989*, Washington, D.C.: International Monetary Fund, 2001, p. 981.

[15] "A magyar kormány gazdasági békejavaslatai. 1945. június 15. [The economic peace proposals of the Hungarian government. 15 VI 1945]," in *Nagy Ferenc első kormányának minisztertanácsi jegyzőkönyvei A. kötet 1946. február 5. – 1946. július 19*, ed. L. Szűcs, Budapest: Magyar Országos Levéltár, 2003, p. 851.

IMF and the World Bank in the course of the year.[16] James M. Boughton states merely that in October 1946, Hungary "expressed interest in initiating discussions with the Fund." However, with the dramatic advance of the Communists, the idea became unrealistic by 1948, and following signals from the US State Department, the Hungarian government withdrew its request.[17] Relations were subsequently discontinued for almost two decades.

Between 1962 and 1965, the need for foreign loans tripled as convertible revenues failed to keep pace with the payment obligations. In a memorandum at the end of 1965, Finance Minister Mátyás Timár first raised the possibility of expanding international financial relations since the Hungarian balance of payments deficit was becoming extremely tense. Thus, in the spring of 1966, the IMF and the World Bank came into the picture, and accession to these organizations was considered politically feasible by the Ministry of Finance and the National Bank of Hungary (NBH).[18]

From the end of spring 1966 onwards, negotiations began to soften, and financial diplomacy sought to approach the main IMF member countries. At the end of 1966, János Fekete, Managing Director of the NBH, also visited Washington, negotiating with the IMF's European Director about the possibility of Hungarian accession.[19] It is important to note, however, that the US government had consistently refused to support such an initiative.[20] The Soviet Union did not approve of Hungary's and other socialist countries' negotiations with international financial institutions. Budapest eventually suspended its talks with the IMF because it had managed to solve its financial problems with Soviet help in 1967–1968 (loan roll-over, excess supplies, investment contribution waivers).[21] Following the military intervention in Czechoslovakia in August 1968, Hungary's accession to the IMF was completely off the agenda. However, despite the Soviet ban, attempts to establish contacts continued.[22] In the 1970s, János Fekete met more or less regularly Alan Whittome, Director of the IMF's European Department, in Basel, Budapest or Washington – attempting to maintain constant communication.[23]

---

16 J. Honvári, "Magyarország IMF-csatlakozásának előtörténete," *Valóság* 10 (2005), p. 88.
17 J.M. Boughton, *Silent Revolution*, p. 981.
18 A. Mong, *Kádár hitele*, pp. 100–103.
19 J. Honvári, "Magyarország IMF-csatlakozásának előtörténete," pp. 88–96.
20 J.M. Boughton, *Silent Revolution*, p. 982.
21 J. Honvári, "Magyarország IMF-csatlakozásának előtörténete," pp. 97–98.
22 A. Mong, *Kádár hitele*, p. 124.
23 J.M. Boughton, *Silent Revolution*, p. 982.

According to an unpublished analysis by Ede Bakó, Managing Director of the NBH, in the five years after launching the reform Hungary raised US$ 1.5 billion in medium- and long-term convertible loans, increased its foreign exchange reserves to US$ 1.2 billion, and the previous commodity financing loans were gradually replaced by syndicated loans. Additionally, Hungary was the first socialist country to issue bonds in the Western markets in 1971.[24] After the oil-price "explosion" of 1973, the state budget was the buffer that alleviated the price shocks of the world economy for the internal actors. The trade balance and the public budget deficit increased significantly in the following years.[25]

External financing for expanding consumption and investment was easy to find on international financial markets, and the national bank quickly broadened its international links to ensure that it could provide the required credit as smoothly as possible. However, as Ede Bakó pointed out afterwards, only 6% of total investment was spent in export-enhancing development. In the second half of the 1970s, the NBH set up a new information system to keep foreign creditors regularly informed. Bakó explained in flowery language that these information reports must paint the most beautiful picture imaginable of the Hungarian economy and economic policy, "with due regard for our security interests, with all information that points to the balanced conduct of Hungarian economic policy, or at least to the intention of such a course."[26] In reality, however, this meant that the NBH published manipulated, or to use a finer word, 'embellished' cosmeticised data on the Hungarian public deficit and later on the level of public debt. A 1993 national bank data revision shows that after 1974 it was not uncommon for the actual public deficit to be ten times higher than the publicly published figure. As a percentage of GDP, the deficit ranged from 9.5% in 1975 to 5.7%–7.8% from 1976 to 1978.[27]

---

[24] MNL OL, XXIX-L-1-e, Records of the Secretariat of the National Bank of Hungary, box 321. Ede Bakó: "A külső egyensúly alakulása 1968-tól napjainkig. A nemzetközi tőkemozgásokkal kapcsolatos gazdaságpolitikák értékelése 2000-ig kitekintve [The evolution of the external balance from 1968 to the present. An assessment of economic policies related to international capital movements, looking out to 2000]," no date – supposedly 1987.

[25] See in detail P. Germuska, "Failed Eastern integration and a partly successful opening up to the West: the economic re-orientation of Hungary during the 1970s," *European Review of History* 2 (2014), pp. 271–291.

[26] MNL OL, XXIX-L-1-e, box 321. Ede Bakó: "A külső egyensúly alakulása 1968-tól napjainkig."

[27] I.Ny. Baárné, et al, *Külső eladósodás és adósságkezelés Magyarországon*, Budapest: MNB Inf. Főoszt., 1993, p. 59.

The party leadership wanted to maintain the expansion of domestic consumption and accumulation despite heavy price losses and deficits. However, the voluntarist policy soon reached its limits. At the end of 1977, NBH First Deputy President Miklós Pulai presented a report to the bank's board, which openly stated that the external debt would reach the financially collapse-prone level of US$ 8 billion by the end of 1978. In June 1978, Ferenc Havasi, the secretary for economic policy of the state party, shocked the Hungarian Socialist Workers' Party (MSZMP) Political Committee (PC) with dramatic figures on the expected bankruptcy, which succeeded in triggering a reassessment of the situation. In February 1979, the Politburo was confronted with the fact that by the end of the previous year, convertible debt had reached US$ 9.4 billion, of which US$ 4.3 billion was short-term debt. Instead of severe austerity, the MSZMP PC opted to join the international financial institutions, to take out new loans. János Kádár sought the Soviets' permission from Leonid I. Brezhnev at their meeting on 6 March 1979, but the Soviet party general secretary did not approve the move. Thus, the Hungarian Politburo did not dare to enter negotiations, but price increases and the first restrictive measures became inevitable.[28]

Boughton stresses that by the end of the decade, Moscow was unable to provide further aid to the bloc's countries, and after the invasion of Afghanistan, the Soviet economy became even more overstretched. The recent rise in the price of oil and the rapid increase in world interest rates from the US made it even more difficult for Hungary to refinance its external debt.[29]

The Ultimate Lender – Joining the IMF

The unfolding international financial crisis hit Hungary hard. From the beginning of 1981, Hungary again approached the IMF with spectacular gestures, and Whittome spent the second half of May in Budapest. By July, correspondence was already exchanged concerning the data to be provided. Everyone was just waiting for the green light. After Kádár had unsuccessfully tried to persuade Brezhnev during the meeting on the Crimean Peninsula in July that the Soviets should grant Hungary another loan and should not cut their oil supplies in the coming years, the Hungarian party leader made his

[28] A. Mong, *Kádár hitele*, pp. 161–162, 166–167.
[29] J.M. Boughton, *Silent Revolution*, p. 982.

decision. The Politburo approved Hungary's application to join the IMF on 15 September 1981.[30]

Ede Bakó, Managing Director of the NBH, when taking stock of the tasks of the accession negotiations, set out the following cornerstones as a basis for the principle and strategy: 1. Accession must not affect Hungary's obligations towards other socialist countries, and must not entail any obligation to provide information that would allow insight into the internal affairs of the socialist countries; 2. The Hungarian economic policy and economic governance system must be accepted by the two international organizations, and the Hungarian political and social system must be recognized as unchangeable; 3. In the negotiations, information should be handled in a closed system within the domestic administration; 4. The fact of accession should also be duly emphasized to Hungary's traditional creditors.[31] In his note of 19 November, NBH Deputy President János Fekete also stressed the need for particular caution when sharing information, such as the data needed for the IMF quota calculation (e.g. total current account income and expenditure back to 1964), the shares of foreign exchange reserves (gold and convertible currencies), the convertible gross debt stock and its maturity composition. He also wanted to keep this information "in a closed system." Moreover, work was to begin on the development of projects that could be offered to the World Bank, and on a comprehensive report on Hungarian development policy.[32]

As part of the closed information management, the central bank presumably also "cosmeticized" the actual debt figures. (The prime minister was forced to publicly confess this fact in the autumn of 1989; see below.) According to the official history of the NBH published in 2004, the debt figure, 'embellished' over the years, was US$ 2.1 billion less than the factual figure on 31 December 1980; and this difference was not carried over to the official central bank accounts even after IMF accession.[33]

---

[30] A. Mong, *Kádár hitele*, pp. 183–186.

[31] MNL OL, XIX-A-2-af, Deputy Prime Minister, box 178. Ma-004/219/81. Javaslat a Nemzetközi Valutaalappal és a Nemzetközi Újjáépítési és Fejlesztési Bankkal való csatlakozási tárgyalások irányelveire. [Proposal for guidelines for accession negotiations with the International Monetary Fund and the International Bank for Reconstruction and Development], November 1981.

[32] MNL OL, XIX-A-2-af, box 178. Ma-004/219/81. Feljegyzés Marjai József elvtárs részére: Javaslatok a csatlakozási tárgyalások közvetlen teendőinek lebonyolítására. 1981. november 19. [Memorandum to comrade József Marjai: Proposals for the immediate conduct of accession negotiations. 19 XI 1981].

[33] J. Botos and K. Botos, *A Magyar Nemzeti Bank története III. A jegybank útja rendszerváltozástól rendszerváltozásig*, Budapest: Presscon Publishing, 2004, p. 464. According to other sources, the difference was closer to 3 billion; I. Tömpe, *Az elitek árulása*, Budapest: Noran Libro Kiadó, 2015, p. 290.

Negotiations with the IMF were encouraging and effective, but maintaining day-to-day liquidity was a major challenge, especially following the declaration of martial law in Poland. At the most critical moment, in April 1982, Hungary received two loans of US$ 100 million from West German banks. In 1982, Hungary received a total of US$ 500 million in loans from the Bank for International Settlements (BIS), which was seeking to avoid a financial collapse of a major debtor amid a credit crisis that was terrorizing the world. At the same time, the BIS expected IMF entry to take place as soon as possible. Deputy Prime Minister József Marjai was finally able to sign the Act of Accession in Washington D.C. on 6 May 1982.[34]

Marjai spent two weeks in the US capital and was welcomed by Secretary of State Alexander Haig on May 10. The head of US diplomacy made it clear at the meeting that Washington greatly appreciated Hungary's commitment to reform: "The President's policy is one of differentiation and we continue to conduct political and economic relations based on our assessment of each individual country. Accordingly, we supported Hungary's entry to the IMF […]."[35]

By the summer of 1982, however, the treasury was so empty that the People's Republic of China contributed US$ 100 million to pay the Hungarian IMF quota (the quota was 375 million SDR, which was then equivalent to US$ 435 million, of which 21.7 percent had to be paid in convertible currency – the rest in Hungarian forint). As conditions for the first stand-by loan, however, the IMF imposed tough conditions: devaluation of the Hungarian forint (HUF), increase in interest rates, price increases, reduction in price subsidies, reduction in real income of the population – by 4% in real terms. Following Budapest's announcement on 13 July of a 7% devaluation of the forint and other tough measures, by early August it was clear that Hungary would be able to access the first US$ 260 million three-year credit line. Attila Mong in his book argued that a double game unfolded between the IMF and Hungary from the summer of 1982; the IMF tried to remain firm and consistent, while taking care not to overstretch and cause political failure in Budapest, while the Hungarians knew that they had little room for maneuver and that the country would go bankrupt without IMF help, but they could keep the IMF negotiators at bay politically in order to obtain certain concessions. At the

[34] A. Mong, *Kádár hitele*, pp. 190–206.

[35] Document No. 319. Memorandum of Conversation in *Foreign Relations of the United States, 1981–1988*, vol. 10: *Eastern Europe*, ed. M.J. Taylor, Washington D.C.: US Department of State, 2023.

end of the tug-of-war, Budapest managed to get the politically unpalatable measures left out of the Hungarian letter of intent.[36]

At the same time, in the autumn of 1982, a reform package had to be drawn up to meet the expectations of the creditors. According to the decision of the MSZMP PC of 28 September 1982, a Consultative Board was set up under the leadership of Ferenc Havasi, the economic secretary of the state-party, in which we find Rezső Nyers, the 'father' of the 1968 reform (who was then a research fellow in the Institute of Economics of the Hungarian Academy of Sciences). Miklós Németh (the later prime minister) was the secretary of the committee, and several reform economists were involved in its work. At the same time, the limits of possible change seemed to have been predetermined by János Kádár's words at the Politburo meeting when he harshly warned everyone not to dare to think about far-reaching reforms.[37]

By September 1983, the Consultative Board had prepared a detailed set of proposals for the necessary measures. At the MSZMP PC meeting on 13 September 1983, most of the members supported the draft, but Kádár, who was the last to speak, quickly dashed all hopes. "Let us not come up with some distorted new invention, gunpowder smoke and God knows what else, and make our own work in the socialist relation politically difficult," argued the First Secretary in his special style.[38] What happened clearly showed that once the imminent threat of bankruptcy had passed, the party leadership did not feel the same urge to change.

The lively negotiations with the West German banks in the autumn of 1983 were clearly aimed at widening the space for maneuver. In the most critical weeks, the Deutsche Bundesbank, with the help of the BIS, provided life-saving assistance to Hungary. At the same time, the National Bank of Hungary and the Hungarian Foreign Trade Bank borrowed nearly 3.2 billion Deutsche Mark (DM) from 22 different banks in the Federal Republic of Germany (FRG). To ensure that the loans were properly renewed, a delegation of Hungarian bankers held talks with two dozen banks in West Germany in the second half of October 1983, ranging from the Bayerische Vereinsbank to the Hamburgische Sparkasse and the Dresdener Bank. A particular result was that the smaller banks again showed a willingness to lend but were essentially

[36] A. Mong, *Kádár hitele*, pp. 207–211.
[37] T. Huszár, "Kádár János az 1980-as években," *Múltunk* 1 (2003), pp. 24–27.
[38] A. Mong, *Kádár hitele*, pp. 223–224.

thinking in terms of short-term (within 12 months) commercial loans. Several banks also indicated that they had reached their lending limit by including loans from Hungarian companies in their claims in Hungary.[39]

Cooperation with the World Bank – the 'Matrix'

In the context of the credit crisis, the World Bank's activities in Hungary received much less attention, although it also committed a significant amount of money (more than one and half billion US$), with much stronger conditionality. The Hungarian portfolio had a high share of industrial programs, as industry was also at the forefront of development policy at the time. The one-tier banking system left the NBH not only with the task of liaising but also of on-lending. The National Planning Office played a key role in defining and coordinating development objectives. The NBH then made credit available to project implementers through its sectoral departments. The World Bank projects were used for rationalizing energy production and infrastructure development (transport and telecommunications).[40]

It is noteworthy, that there was a collusion between certain reformer groups and the World Bank. One of Pulai's former colleagues, András Horvai (who was a staff member of the NBH and then of the World Bank from 1993), pointed out that the World Bank's Governor in Hungary:

> [...] recognized from the very beginning that the World Bank could help the Hungarian economy to revitalize and restructure not only through its lending and technical expertise, but also through the international experience and professional qualifications of its staff, which could provide important technical support for domestic reforms. It has also recognised how the World Bank can be used to help in the political backroom battles at home.[41]

This interplay was much needed since relations with the IMF became increasingly strained in 1984. János Kádár and the Politburo wanted to show a new perspective instead of austerity. They did not want to let go of state

[39] MNL OL, XIX-A-2-af, box 198. Feljegyzés a Bundesbankkal fennálló kapcsolatainkról [A note on our relations with the Bundesbank], 7 October 1983. Di.203/1/hf/ca; Útijeletés: 1983. október 15–29-ig az NSZK-ban tett üzleti banklátogatásokról [Travel report on business visits in banks in the FRG between 15 and 29 October 1983], n.d.

[40] K. Antalóczy, É. Kinczer, "Magyarország és a Világbank kapcsolatai," *Európa Fórum* 4 (1995), pp. 52–59.

[41] Memories of András Horvai, in *Pulai Miklós – A reformer, az érdekképviselő, az ember*, ed. T. Halm, Budapest: Magyar Közgazdasági Társaság, 2021, p. 144.

control of economy, they did not want to embark on tough reforms, while the NBH made it clear that no more than US$ 1.0–1.2 billion a year could be borrowed, public spending and unproductive investment would have to be reduced, and subsidies cut. In the run-up to the 1985 party congress, Kádár again spoke of the "unbroken continuation of socialist construction" at the November 1984 meeting of the MSZMP Central Committee (CC). The IMF followed developments in Budapest with growing concern, and by the end of the year it was clear that there was little chance of an agreement being reached.[42] The ambivalence of Hungarian intentions, the lack of a clear intention to move forward, was expressed by Helen B. Junz (IMF Senior Advisor in the European Department) in a letter to József Marjai in September 1984:

> We fully support the intent of the proposed reform measures and agree with the judgment that a more efficient and rational use of resources cannot be achieved without further reform of the economic management system. [...] However, in discussing the shape and content of the actual measures, we have found that almost each major step toward liberalization of the economic management system is being accompanied by measures that reintroduce a significant degree of control or distort the basis on which the rational decisions can be made. The need for reform stems from the realization that both material and human resources are being used wastefully, and that overregulation of the system has contributed to this waste. Accordingly, the intent is to allow economic agents a greater degree of freedom in the allocation of resources.[43]

Junz rightly pointed out in her letter a key issue for change – giving economic actors more freedom to allocate and to operate. Now, this was precisely what frightened János Kádár and his inner circle; it would have meant giving up an important segment of their power, and it was no coincidence that they did not want to go too far.

However, despite warnings from IMF experts and domestic reformers about the need for further decisive reforms, in March 1985 the 13th Congress of the MSZMP enthusiastically voted for Kádár's acceleration program, aiming at increasing the performance of the national economy, creating and

[42] A. Mong, *Kádár hitele*, pp. 238–247.

[43] MNL OL, XIX-A-2-af, box 179, Helen B. Junz to Mr. J. Marjai, Deputy Chairman of the Council of Ministers: Assessment of discussions on economic reform program for 1985 and beyond, 9 September 1984. The letter is written in English.

consolidating economic equilibrium, and gradually improving living standards and living conditions.[44]

However, at the end of December, Deputy Prime Minister Marjai had to call a crisis meeting because the current account balance at the end of November showed a deficit of US$ 802 million, against a planned surplus of US$ 300 million. Mátyás Timár and János Fekete, the top executives of the National Bank of Hungary present at the meeting, considered the 1 billion balance sheet deterioration unacceptable to international financial institutions. Marjai, as Chairman of the Economic Committee, finally decided that a deficit of "slightly below US$ 500 million" should be presented to the IMF. He also drew particular attention to the problem that, contrary to earlier intentions, "the gap between actual and published data is still widening in 1985."[45] The financial markets and the IMF watched the events in Hungary with bated breath, but the warnings, which were made in numerous forms, including several personal conversations, were not heeded.

Perhaps the only success story of 1985 was the formulation of the so-called 'Matrix' with the World Bank experts.[46] In the summer of 1984, Marjai held talks with World Bank representatives on the development of a new type of credit line, which was started by experts from both sides. However, the Deputy Prime Minister only learned of the first results from a protocol signed by the Ministry of Industry and the World Bank in May 1985. Later, the World Bank's Deputy President sent a detailed proposal for the further development of the Hungarian economic governance system based on this protocol. The Deputy Prime Minister held a special meeting in October 1985 to ask the heads of the National Bank, the Planning Office and the Ministry of Finance to explain the Matrix. He concentrated on leaving the Hungarian leadership sufficient room for manoeuvre, as he stressed:

> It must be expected that there will inevitably be a discrepancy between some of our outwardly declared measures and commitments and the actual practice that can be implemented. [...] If we commit to something, we need to see how we are going to do

[44] L. Borhi, *Dealing with Dictators: The United States, Hungary, and East Central Europe, 1942–1989*, Bloomington, Indianapolis: Indiana University Press, 2016, pp. 370–371.

[45] MNL OL, XIX-A-2-af, box 182, 004461/NGKT/1985, Emlékeztető a Marjai elvtársnál 1985. december 27-én tartott megbeszélésről [Reminder of the meeting with Comrade Marjai on 27 December 1985].

[46] The agenda is thus called because it presented the planned measures in a table format, like a matrix.

it. We must prevent ourselves from facing difficulties down the line if we do not have the foresight to do so on the part of the World Bank.[47]

Marjai demanded that internal negotiating protocols be respected beyond this; he also called for a relaxation of commitments on the three most sensitive issues (import competition, corporate operating rules, and price, wage and tax issues). He focused on how to soften as much as possible the World Bank's vision of the conditions for the expected loan disbursement and how they intended to monitor the fulfilment of the conditions.

Between 22 October and 12 November 1985, a team of World Bank experts met in Budapest, where a consensus was reached at expert level on the cornerstones of the 11-point 'Matrix.' The 'Matrix' was accompanied by an industrial policy letter of intent setting out the conditions for the restructuring program. On 28 November, Marjai considered the two documents acceptable.[48]

It is difficult to underestimate the importance of the 'Matrix,' which, unlike many other initiatives, consistently set out the key objectives and the government actions needed to achieve them, albeit in a rather sketchy form. This economic reform programme covered eleven main themes: enterprise creation, enterprise liquidation, foreign trade, price policy, tax policy, wage differentiation and labor mobility, capital markets, banking system, corporate governance, working capital attraction and technology transfer, and technical development policy. Among the measures envisaged were the creation of a bond market in 1985, the possibility of enterprise liquidation in 1986–1987, the introduction of a personal income tax and a two-tier banking system in 1987.[49]

The 'Matrix' served as a guideline for both parties in the times to come. The plan of measures and economic conditions for the first industrial restructuring program were finally adopted by the Economic Committee

[47] MNL OL, XIX-A-2-af, box 182, Ma-004/336/85, Emlékeztető a Marjai elvtársnál 1985. október 17-én tartott megbeszélésről: Az ipari szerkezetátalakításhoz kapcsolódó Világbanki hitel közgazdasági feltételeiről folytatandó szakértői tárgyalások irányelvei [Memorandum of the meeting with Comrade Marjai on 15 October 1985: Guidelines for expert negotiations on the economic terms of a World Bank loan for industrial restructuring].

[48] MNL OL, XIX-A-2-af, box 182, Ma-004/336-2/85, Emlékeztető a Marjai elvtársnál 1985. november 28-án tartott megbeszélésről: Az ipari szerkezetátalakításhoz kapcsolódó Világbanki hitel közgazdasági feltételeiről folytatott szakértői tárgyalások [Memorandum of the meeting with Comrade Marjai on 28 November 1985: Expert negotiations on the economic terms of a World Bank loan for industrial restructuring].

[49] MNL OL, XXIX-L-1-bbb, box 2, pp. 136–151, Gazdasági reformprogram 1986–1990 [An economic reform program for 1986–1990], 26 June 1985.

on 15 December 1986. The decision provided for an annual review of the action plan.[50]

Stop-and-go Approach: Bargaining with the IMF

Meanwhile, the acceleration programme decided at the 1985 party congress had disastrous consequences. In 1986, the convertible current account deficit doubled from the previous year to US$ 1.49 billion. At the same time, a huge surplus accumulated in terms of roubles – 545 million transferable roubles in 1985 and 304 million in 1986. The NBH repeatedly drew the attention of the government and the party leadership to the fact that Hungarian production enterprises were transforming convertible loans into rouble receivables and meaningless accounts receivable through their exports to the East, thus further worsening the overall situation of the domestic economy.[51] A lesser panic, however, was caused in Budapest by a July 1986 publication of the BIS, entitled *The maturity structure of international bank loans*, which showed US$ 234 million more short-term borrowed loans in Hungary than the NBH had previously published. The central bank's International Financial Policy Department explained the situation to Deputy Prime Minister Marjai in a 7-page report. According to this, at the end of May 1986 there was a total of US$ 2.5 billion more Hungarian government debt in internal records than in public books, including one and a half billion in short-term loans. The latter was easier to conceal, but with the ever-closer cooperation between international financial organizations (BIS, IMF, World Bank etc.) and improved data gathering, it was becoming harder to cheat. The International Financial Policy Department saw the only solution as exaggerating Hungarian short-term receivables (outstanding debts, i.e. loans granted by Hungary) – so that the net debt would still appear less.[52]

---

[50] MNL OL, XIX-A-2-af, box 184, A Gazdasági Bizottság 10194/1986. számú határozata – A Világbanki finanszírozású első ipari szerkezetátalakítási program végrehajtását szolgáló intézkedések. 1986. december 15. [Decision of the Economic Committee No 10194/1986 – Measures for the implementation of the first industrial restructuring program financed by the World Bank. 15 December 1986].

[51] J. Botos and K. Botos, *A Magyar Nemzeti Bank története III*, pp. 486–487.

[52] MNL OL, XIX-A-2-af, box 184, Ma-004/95-6 Jelentés a Nemzetközi Fizetések Bankja (BIS) 1985. végi adósságadatai és a hivatalos Magyar adósságstatisztika összehasonlításáról. 1986. augusztus 1. [Report on the comparison between the Bank for International Settlements (BIS) debt data at the end of 1985 and the official Hungarian debt statistics. 1 August 1986].

The disorganized and almost paralyzing indecisiveness of the Hungarian economic leadership is sadly illustrated by the words of Helen B. Junz, who was welcomed for a short time by Deputy Prime Minister Marjai after the IMF delegation's meeting in Budapest on 21 October 1986. According to a memo from Marjai's staff, Junz told Marjai:

> Her recent stay in Hungary has been particularly depressing for her. She experienced confusion in all areas, uncertainty and confusion in thinking [of the Hungarian leaders]. [...] For her, there was a strikingly wide variation in what her Hungarian partners told her. The two extremes: we have time to take stronger steps, there is no reason to hurry; or the situation is catastrophic, hopeless. Their Hungarian counterparts would constantly cite the political risks of their actions. They do not see or do not acknowledge that the political risk of delaying action is already too high.[53]
>
> Her suggestions have always been met with the response that they agree with what needs to be done, but not now, not in the same way, and not as hard. She tried to reassure Marjai that she was trying to put together a report on her trip to Budapest that would not damage Hungary's image with the IMF Executive Board, but she added: "The difficulty is that you can't get too far from reality."[54]

From the early 1980s, Hungarian-West German relations expanded dynamically and as mentioned above, the private banks of the FRG were among the most important lenders to Hungary by the first half of the 1980s. The Social Democratic and later the Christian-Democratic governments also appreciated the Hungarian reform efforts. At the same time, in the spring of 1986, leading bankers (Dresdener Bank, Commerzbank, Deutsche Bank) meeting with the Hungarian Ambassador in Bonn, István Horváth, criticized the over-distribution of resources in Hungary, the weaknesses of economic governance and the tolerance of uneconomic production.[55] In December 1986, Ferenc Havasi, secretary for economic policy of the MSZMP CC, presented the Hungarian reform efforts to Bavarian Prime Minister Franz Josef Strauss and stressed that the focus of economic policy was now on restructuring the economy and

[53] MNL OL, XIX-A-2-af, box 184, Ma-004/95-11, Emlékeztető a Marjai elvtársnál 1986. X. 21-én a Nemzetközi Valutaalap küldöttségével tartott megbeszélésről. [Memorandum of the meeting with the International Monetary Fund delegation at Comrade Marjai on 21 October 1986].

[54] Ibid.

[55] István Horváth: Jelentés Horn Gyulának vezető személyiségekkel folytatott megbeszélésekről [Report to Gyula Horn on meetings with leading figures], 24 April 1986, in I. Horváth and I. Heltai, *A magyar–német játszma. Emlékezés és dokumentumok*, Budapest: Corvina Kiadó, 2015, pp. 143–147.

that, in addition to borrowing, they planned to attract foreign capital. Strauss expressed support for Hungary's efforts. In response to a question, Havasi said that a loan of DM 1 billion (like the one the German Democratic Republic had received) would be a great help to Hungary. Strauss saw no obstacle to the loan.[56] The agreement was indeed reached by October 1987, with Strauss's effective assistance, and Hungary received the DM 1 billion loan it had been seeking from the West German banks.[57]

The German loan also became particularly important because by the summer of 1987 the Japanese loans, which had been abundantly available, had disappeared. The Hungarian government was also compelled to contact the IMF again. In April 1987, the IMF delegation appreciated the government's steps (introduction of the two-tier banking system, 8% devaluation of the forint, planned introduction of personal income tax, etc.), but the Hungarian budget was still spending huge sums to support loss-making enterprises. Mátyás Timár, NHB President, again stressed the importance of political stability – i.e. he would have tried to delay the introduction of these measures without disputing the need for them. János Kádár seemed to accept the inevitability of the changes at the Politburo meeting in June 1987, but there was a lengthy debate about the name of the measures.[58]

The new government, led by Károly Grósz and formed on 25 June, also announced gradual changes, although it admitted that the debt was rising and that the targets set by party Congress had not been met in the previous two years. The IMF representatives, on their visit to Budapest in October 1987, rejected any gradualism and blamed the Hungarian leadership for the gap between intentions and actual implementation. In November, the Hungarian government also received a three-year outline reform program from Washington D.C., and a Hungarian letter of intent to apply for a one-year stand-by loan was prepared by February 1988. The loan agreement, finally signed in May 1988, provided for a loan of SDR 265 million (US$ 350 million) – on

[56] Miklós Németh: Feljegyzés Strauss bajor miniszterelnök úrral történt megbeszélésről [Minutes of the meeting with Bavarian Prime Minister Strauss], 5 December 1986, in I. Horváth and I. Heltai, *A magyar–német játszma*, pp. 177–178.

[57] A. Schmidt-Schweizer, T. Dömötörfi, "A magyar-nyugatnémet kapcsolatok dinamikus időszaka: a diplomáciai kapcsolatok felvételétől a határnyitásig, 1973–1989," *Külügyi Szemle* 4 (2014), p. 33.

[58] F. Bartel, "The power of omission. The IMF and the Democratic Transitions in Poland and Hungary." in *New Perspectives on the End of the Cold War: Unexpected Transformations?*, ed. B. Blumenau, J.M. Hanhimäki, and B. Zanchetta, London, New York: Routledge, 2018, pp. 203–206. The NBH preferred yen loans in previous years because their interest rates were significantly lower compared to dollar loans.

rather harsh terms. Loan disbursement had barely started, and Budapest was already trying to soften the program, citing rising inflation. Kádár was finally replaced at the party congress in May, but Grósz, who took over as party secretary-general, had little space for maneuver. The IMF was sympathetic to the accelerating changes but was careful to maintain a balance; it knew that if it acted too harshly, it could stall the whole process of transformation in Eastern Europe.[59]

In a delicate domestic and foreign policy situation, the Hungarian government had to do everything in its power to maintain solvency. The Strauss loan of October 1987 had a positive effect on the mood of West German private lenders, and thanks to this, refinancing was secured; during 1988, DM 600 million of Hungarian bonds were subscribed in the FRG (with a maturity of 6-7 years), and a further DM 400 million of syndicated and other loans were secured – with an average maturity of 5 years. Frigyes Hárshegyi, NBH representative in Frankfurt am Main, however, in a letter to the Hungarian Ambassador in Bonn in October 1988, recalled that the perception of the changes in Hungary remained positive, but the credibility of the economic policy was fragile. As Hárshegyi stated, "the economic changes announced can only have a positive effect on our creditworthiness if they actually take place." With Hungarian debt notoriously reaching US$ 16.5 billion, any policy statement had to reflect a determination to maintain Hungary's financial solvency at all costs.[60]

Miklós Németh, who took over as head of government in November 1988, introduced strong market economy measures, but inflation exceeding 15%, a balance of payments deficit reaching approximately US$ 800 million, the deteriorating situation of enterprises and the huge budget deficit, posed extraordinary challenges. The conditions of the stand-by loan were so far from being fulfilled that the IMF Executive Board postponed the disbursement of the last tranche of the loan of US$ 60–70 million in May 1989.[61]

Hungarian diplomats worked actively to secure US support for domestic financial consolidation and reforms. Compared to this, during his visit to Budapest in March 1989, the chairman of the US House of Representatives

[59] A. Mong, *Kádár hitele*, pp. 270–272, 279–283.

[60] MNL OL, P 2379 Former Ambassador István Horváth to Bonn private papers, box 2, t. 9, Hárshegyi Frigyes, az MNB Frankfurt am Main-i képviselőjének levele Horváth István nagykövetnek: Az NSZK-ban 1988 folyamán felvett hiteleink és adósi megítélésünk [Letter of Frigyes Hárshegyi, NBH representative in Frankfurt am Main to István Horváth ambassador: Our borrowings in the FRG during 1988 and our debt rating], 5 October 1988.

[61] A. Mong, *Kádár hitele*, pp. 284–286.

Budget Committee expressed concern about Hungary's foreign trade surplus. It soon became clear that Washington was treating Hungary (and Poland) separately from other socialist states but did not wish to provide any serious financial support.[62]

The Bush administration was seemingly surprised by the dynamics of change in Central and Eastern Europe, forcing the White House to take action in April and May 1989. In a speech delivered in Hamtramck (Michigan), on April 17, George Bush promised to review his policy toward the region and assured that the West would not abandon Eastern Europe. In subsequent presidential speeches, he promised some debt rescheduling, investment guarantees, and support for the IMF and the World Bank.[63]

During his visit to Budapest on 11–13 July 1989, Bush addressed economic issues in a speech at the Karl Marx University of Economics. Among other things, he said:

> First [...] I will propose at the [G7] Paris economic summit concerted Western action for Poland and Hungary, to back your reforms with economic and technical assistance from the summit partners. Of course, our efforts for Hungary will be targeted to your needs. And second, I will ask the United States Congress to authorize a $25 million fund as a source of new capital to invigorate the Hungarian private sector.[64]

But the G7 summit in Paris on July 15 didn't achieve any real results for Hungary. The joint declaration on East-West relations pushed for Poland and the IMF to quickly conclude their talks, and Budapest had to be satisfied with the G7 states coordinating their support for reforms.[65]

Amid the uncertainties of the transformation, the help of the Federal Government of the FRG was of paramount importance when it supplemented the 1987 credit line with another DM 500 million in June 1989. In addition, the

---

[62] L. Borhi, *Dealing with Dictators*, p. 394.

[63] T.S. Blanton, "U.S. Policy and the Revolutions of 1989," in *Masterpieces of History: The Peaceful End of the Cold War in Europe, 1989*, ed. S. Savranskaya, T.S. Blanton, and V.M. Zubok, Budapest: Central European University Press, 2010, p. 72.

[64] Remarks to Students and Faculty at Karl Marx University in Budapest, 12 July 1989; https://www.presidency.ucsb.edu/documents/remarks-students-and-faculty-karl-marx-university-budapest. For a detailed analysis of George Bush's visit to Budapest in the summer of 1989, see: J.E. Kávássy, *Nyugati szélben: Adalékok a magyar-amerikai kapcsolatok 1989-es történetéhez; gondolatok a kelet-európai és a magyar rendszerváltáshoz*, Lakitelek: Antológia Kiadó, 2015, pp. 9–68.

[65] Declaration on East-West Relations, Paris, 15 July 1989. https://g7.utoronto.ca/summit/1989paris/east.html.

Land of Bavaria and the Land of Baden-Württemberg indicated their willingness to guarantee a further DM 500 million loan. In a letter to US President George Bush, Chancellor Helmut Kohl justified the move by saying, "We hope that the additional financial assistance to Hungary at this critical time will contribute to a consistent pursuit of political reforms and economic opening towards the West." Moreover, in October 1989, a month after the release of the East German refugees who had been crowded into Hungary, Kohl wrote to Németh to inform him that Hungary could count on a total of DM 1 billion in loans from West Germany, including federal and state loans.[66]

The emerging opposition parties had fairly limited information about the country's actual level of debt, even though everyone was aware of the seriousness of the situation. Nevertheless, suspending debt repayments was not considered a viable alternative.[67] According to the September 1989 theses of the Hungarian Democratic Forum's economic program, the center-right party wanted not only to deal with the internal and external financial crisis, but also to launch a modernization program. The draft program emphasized that Hungary was at least as dependent on Western banks and the International Monetary Fund as it was on Eastern European markets and the Soviet Union.[68]

It shocked both new political movements and public opinion when the true extent of Hungary's debt finally came to light. According to Németh's memoirs, the difference of about US$ 3 billion (between the declared and the actual debt) in 1981 had been reduced only US$ 300 million by 1989. By November, the head of government considered the time had come to make public the earlier manipulations. To do this, he first wanted to inform key partners in confidence. Németh first shared the details with the President of the European Commission, Jacques Delors, and the French Foreign Minister, Roland Dumas, who held the rotating presidency of the European Communities, during their visit to Budapest on 17 November. Delors undertook to inform the IMF management and Dumas the French government. British

[66] A. Schmidt-Schweizer, T. Dömötörfi, "A magyar-nyugatnémet kapcsolatok dinamikus időszaka," pp. 37–38.

[67] See Document 52. Draft economic and social policy program of the Hungarian Democratic Forum. 8 January 1989 in *Dokumentumok a Magyar Demokrata Fórum korai történetéből, 1987–1989. Válogatás a lakiteleki Rendszerváltó Archívumból*, ed. A.L. Riba and N. Szekér, Lakitelek: Antológia Kiadó, 2017, p. 163.

[68] Document 104. Theses of the economic program of the Hungarian Democratic Forum. 15 September 1989 in *Dokumentumok a Magyar Demokrata Fórum korai történetéből*, p. 321.

Prime Minister Margaret Thatcher and West German Chancellor Helmut Kohl were personally informed by Németh.[69]

According to Boughton, in October 1989, Gerard Bélanger (Division Chief in the European Department), who arrived in Budapest for a routine consultation, was invited to lunch by Ferenc Bartha, the president of the central bank, and told that the Hungarian government and the NBH had "systematically and deliberately" provided false data since accession. Bartha then telephoned Michel Camdessus, Managing Director of the IMF, to inform him of the fraud. He also asked the IMF's team of experts to contribute to the revision of the data and to start preparing a new stand-by arrangement. Boughton stressed that, "If the data had been reported correctly at the time, Hungary would not have been eligible to make several of the drawings that it had made under each of the stand-by arrangements of the 1980s." Moreover, Hungary had to repay the misused loans before a new agreement could be prepared.[70]

The Prime Minister made the public announcement in Parliament on 21 November. In his dramatic speech, revealing the crisis openly, he said the following about the debt:

> [...] the Government is now in a position to finally give Parliament, our public, and our foreign partners a credible picture of the country's financial situation. After a thorough review, methodological clarifications and a full accounting of all additional financial operations, carried out with the sincere intention of revealing the truth, the total gross debt will reach or slightly exceed US$ 20 billion by the end of this year.[71]

The IMF moved on from the incident relatively quickly, because the situation in Hungary had indeed become critical. Despite Foreign Minister Gyula Horn's attempts to convince Donald Kursch, the deputy chief of mission at the US Embassy in Budapest, of Hungary's difficulties during their meeting

---

[69] A. Oplatka, *Németh Miklós – "Mert ez az ország érdeke,"* Budapest: Helikon, 2014, pp. 122, 285–287.

[70] J.M. Boughton, *Silent Revolution*, pp. 985–986. Boughton stressed: "Hungary was not the first member to be out of compliance with that decision, but this case was by far the most extensive and widespread, and it was the first in which the Board declined to grant a waiver for the required early repayment of affected credits; ibid. p. 986.

[71] Az Országgyűlés 65. ülése. 1989. november 21-én [The 65th session of Parliament on 21 November 1989] in *Az 1985. évi június hó 28-ára összehívott Országgyűlés naplója. Hiteles kiadás. V. kötet. 65–83. ülés. (1989.XI.21.–1990.III.14.)*, Budapest, 1998, p. 5386.

on 8 December, Washington recommended full acceptance of the IMF's conditions.[72]

In December 1989, an exceptionally austere budget was submitted to Parliament, perhaps helped by the fact that Chancellor Kohl praised the Hungarian transformation and wished it courage to continue, at a session of Parliament on 18 December. Hungary was finally saved from default by a new IMF stand-by loan, signed on the eve of free elections.[73]

On the government's instructions, an ad hoc committee led by Rezső Nyers and Miklós Pulai was set up in the spring of 1988 to work out the details of the transition to a market economy. The body, renamed the Economic Reform Committee in 1989, directed the work of 11 sub-committees, in which 100–150 banking experts, and those from ministries, academia and universities worked on the preparation of legislation, plans and programs. On 10 December 1989, the Economic Reform Committee submitted its 150-page report and proposal for reform of the economic system, entitled *Economic Policy Turnaround – Market Economy*. The summary by Nyers and Pulai criticized the Németh government's concepts and actions in relation to the opening of world markets, property reform and the management of the economic situation. It is therefore perhaps no coincidence that the Prime Minister did not propose to submit the document for substantive discussion at the Council of Ministers' meeting of 4 January 1990. The main difference in approach between the committee and the government was that the latter considered it possible to continue economic liberalization even in a crisis situation.[74] So, at the dawn of the regime change, there was no agreement between the former key personalities of the reforms and the government on the details of the transition – its timing, and the role of the international financial institutions. Understandably, after the free elections in spring 1990, these debates intensified and positions have continued to polarise to this day.

[72] L. Borhi, *Dealing with Dictators*, pp. 410, 522.

[73] A. Mong, *Kádár hitele*, pp. 287–290.

[74] MNL OL, XIX-A-83-a, Proposals and decisions of the Council of Ministers, 967-6/a-1990, Gazdasági Reformbizottság: Jelentés a Minisztertanács részére. Javaslat a gazdasági rendszer reformjára. 1989. december 10. [Economic Reform Committee: Report to the Council of Ministers. Proposal for reform of the economic system. Economic policy turnaround – market economy. 10 December 1989]; 967. jegyzőkönyv a Minisztertanács 1990. évi január hó 4-i üléséről [Minutes of the meeting of the Council of Ministers held on 4 January 1990].

Conclusions

Hungarian society paid a heavy price for failing to adapt to the new world economic environment; by 1989, the Hungarian economy was characterised by a deteriorating infrastructure, a rampant black market economy, a lack of capital and technological backwardness. Although the MSZMP leadership temporarily spared the population from the shocks of the world market, in the long run it paid for its mistakes with the economic collapse of the system. The debt trap of the 1970s and 1980s also determined the room for maneuver of the governments in the following two decades. According to the 1993 calculations of the National Bank of Hungary, only US$ 1 billion of surplus resources effectively entered the Hungarian economy in the whole period 1973–1989 – with US$ 11 billion of cumulative interest expenditure. Looking at the two sub-periods, the picture is even more dramatic; while actual resource inflows between 1973 and 1978 were US$ 3 billion, resource outflows in the period 1979–1989 were US$ 2 billion – even taking into account the US$ 250 million working capital received in 1987–1989.[75]

In agreement with Jochen Lorentzen, the cooperation with international financial institutions in the 1980s can be divided into three phases. There was a partnership under two IMF programs between 1982 and 1985 and between 1988 and 1991. In the first case, the overriding goal was to restore solvency. The second program featured strong recommendations for reform policies. The third period was essentially an intermediate, transitional phase, during which technical consultations with the IMF continued even in the absence of an agreement.[76] As we have seen above, interaction with the World Bank was the most effective and visible in these two years.

Naturally, the IMF's solution for crisis management offered to Hungary was not particularly tailor-made, as the international financial institutions themselves were learning how to deal with the socialist system countries. At the same time, these proposed measures were not radically different from what the country would have had to do without the IMF; reducing the myriads of subsidies, increasing the efficiency of industry and the economy as a whole, cutting energy consumption, balancing the budget, and reducing the foreign trade deficit. As

[75] I.Ny. Baárné, et al, *Külső eladósodás és adósságkezelés Magyarországon*, pp. 56–57.
[76] J. Lorentzen, *Opening up Hungary to the World Market External Constraints and Opportunities*, Basingstoke: Palgrave Macmillan, 1995, pp. 27–34.

we have seen, the attempts of the Hungarian reformers were repeatedly blocked by the resistance of the conservative wing of the MSZMP, but above all by the János Kádár's own unwillingness to change . In this sense, the pressure from the IMF, the World Bank or the West German government sought to continue and deepen the reform, which would have served to further improve the Hungarian economy. It is important to emphasise that the defining reform agenda of the 1980s, the 1986 'Matrix' was indeed jointly compiled by Hungarian reformers and World Bank experts, who made it a handbook for preparing for a market economy. In my view, the relationship between Hungary and the international financial institutions until 1989 was characterized by cooperation based on mutual will, rather than the tortuous implementation of an external dictate.

Acknowledgements

The author would like to express his gratitude to the two anonymous reviewers whose suggestions contributed to the further development of this study.

Bibliography

Sources

Archival sources

National Archives of Hungary (MNL OL), XIX-A-2-af, József Marjai, Deputy Prime Minister, papers, box no.178, 179, 182, 184, 198; XIX-A-83-b, Proposals and decisions of the Council of Ministers, Minutes No. 967; XXIX-L-1-e, Records of the Secretariat of the National Bank of Hungary, box no. 321; XXIX-L-1-bbb, Records of the Deputy Presidents and Managing Director of the National Bank of Hungary, box no. 2; XXIX-L-1-ccc, Records of the International Development Institutions of the National Bank of Hungary, box 60; P 2379 – Former Ambassador István Horváth to Bonn private papers, box no. 2.

Published sources

Az 1985. évi június hó 28-ára összehívott Országgyűlés naplója. Hiteles kiadás. V. kötet. 65-83. ülés. (1989.XI.21.–1990.III.14.). Budapest, 1998.

Dokumentumok a Magyar Demokrata Fórum korai történetéből, 1987–1989. Válogatás a lakiteleki Rendszerváltó Archívumból. Ed. András László Riba and Nóra Szekér. Lakitelek: Antológia Kiadó, 2017.

Foreign Relations of the United States, 1981–1988. Vol. 10: *Eastern Europe*. Ed. Melissa Jane Taylor. Washington D.C.: US Department of State, 2023. https://history.state.gov/historicaldocuments/frus1981-88v10.

Nagy Ferenc első kormányának minisztertanácsi jegyzőkönyvei A. kötet 1946. február 5. – 1946. július 19. Ed. László Szűcs. Budapest: Magyar Országos Levéltár, 2003.

References

Antal, Attila. *Chicago a Dimitrov téren. Neoliberalizmus és a Kádár-rendszer*. Budapest: Napvilág, 2021.

Antalóczy, Katalin, Kinczer, Éva. "Magyarország és a Világbank kapcsolatai." *Európa Fórum* 4 (1995).

Baárné, Nyitrai Ilona, et. al, *Külső eladósodás és adósságkezelés Magyarországon*. Budapest: MNB Inf. Főoszt., 1993.

Bartel, Fritz. "The power of omission: The IMF and the Democratic Transitions in Poland and Hungary." In *New Perspectives on the End of the Cold War: Unexpected Transformations?*. Ed. Bernhard Blumenau, Jussi M. Hanhimäki, and Barbara Zanchetta. London, New York: Routledge, 2018.

Bartel, Fritz. *The Triumph of Broken Promises: The End of the Cold War and the Rise of Neoliberalism*. Cambridge (Ma): Harvard University Press, 2022.

Benczes, István. "A washingtoni konszenzus és a nemzetközi pénzügyi szervezetek." *Köz-Gazdaság* 3 (2016).

Blanton, Thomas S. "U.S. Policy and the Revolutions of 1989." In *Masterpieces of History: The Peaceful End of the Cold War in Europe, 1989*. Ed. Svetlana Savranskaya, Thomas S. Blanton, and Vladislav M. Zubok. Budapest: Central European University Press, 2010.

Bockman, Johanna. *Markets in the Name of Socialism: The Left-Wing Origins of Neoliberalism*. Stanford, Ca: Stanford University Press, 2011.

Borhi, László. *Dealing with Dictators: The United States, Hungary, and East Central Europe, 1942–1989*. Bloomington, Indianapolis: Indiana University Press, 2016.

Botos, János, Botos, Katalin. *A Magyar Nemzeti Bank története III. A jegybank útja rendszerváltozástól rendszerváltozásig*. Budapest: Presscon Publishing, 2004.

Boughton, James M. *Silent Revolution: The International Monetary Fund, 1979–1989*. Washington D.C.: International Monetary Fund, 2001.

Csaba, László. "Hungary and the IMF: the Experience of a Cordial Discord." In *Die Rolle der Internationalen Finanzorganistionen in Mittel- und Osteuropa*. Ed. Robert Schönfeld. München: Peter Lang, 1996.

Csaba, László. *Válság, gazdaság, világ. Adalék Közép-Európa három évtizedes gazdaságtörténetéhez, 1988–2018*. Budapest: Central European University, Magyar Tudományos Akadémia, 2018.

Csaba, László. "Was Market Socialism Ever a Viable Alternative Development Model?" In *The Oxford Handbook of Post-Socialist Economies*. Ed. Aleksandr V. Gevorkyan.

Oxford: Oxford University Press, 2024. DOI: https://doi.org/10.1093/oxfordhb/9780197621509.013.6.

Éber, Márk Áron. "A centrum hitele: A magyar állam külső eladósodásának történetéről." *Fordulat* 21 (2014).

Fabry, Adam. "The origins of neoliberalism in late 'socialist' Hungary: The case of the Financial Research Institute and 'Turnabout and Reform.'" *Capital & Class* 42 (1) (2017). DOI: https://doi.org/10.1177/0309816817692125.

Forestier-Peyrat, Étienne, Ironside, Kristy. "The Communist World of Public Debt (1917–1991): The Failure of a Countermodel?" In *A World of Public Debts: Palgrave Studies in the History of Finance*. Ed. Nicolas Barreyre and Nicolas Delalande. Cham: Palgrave Macmillan, 2020. DOI: https://doi.org/10.1007/978-3-030-48794-2_13.

Germuska, Pál. "Failed Eastern integration and a partly successful opening up to the West: the economic re-orientation of Hungary during the 1970s." *European Review of History. Revue Européenne d'histoire* 21 (2) (2014). DOI: https://doi.org/10.1080/13507486.2014.888703.

Gerőcs, Tamás, Pinkasz, András. "The Interdependence of Socialist Hungary's External and Internal Balances: The Bridge Model and the Consolidation of the Kádár Era." In *State Socialism in Eastern Europe: Marx, Engels, and Marxisms*. Ed. Eszter Bartha, Tamás Krausz, and Bálint Mezei. Cham: Palgrave Macmillan, 2023. DOI: https://doi.org/10.1007/978-3-031-22504-8_2.

Honvári, János. "Magyarország IMF-csatlakozásának előtörténete." *Valóság* 48 (10) (2005).

Horváth, István, Heltai, András. *A magyar–német játszma. Emlékezés és dokumentumok*. Budapest: Corvina Kiadó, 2015.

Huszár, Tibor. "Kádár János az 1980-as években." *Múltunk* 1 (2003).

Kávássy, János Előd. *Nyugati szélben: Adalékok a magyar-amerikai kapcsolatok 1989-es történetéhez; gondolatok a kelet-európai és a magyar rendszerváltáshoz*. Lakitelek: Antológia Kiadó, 2015.

Kuczynski, Pedro-Pablo. "Setting the Stage." In *After the Washington Consensus. Restarting Growth and Reform in Latin America*. Ed. Pedro-Pablo Kuczynski and John Williamson. Washington, D.C.: Peterson Institute for International Economics Press, Columbia University Press, 2003. https://www.piie.com/publications/chapters_preview/350/1iie3470.pdf.

Lorentzen, Jochen. *Opening up Hungary to the World Market External Constraints and Opportunities*. Basingstoke: Palgrave Macmillan, 1995.

Mong, Attila. *Kádár hitele. A magyar államadósság története 1956–1990*. Budapest: Libri könyvkiadó, 2012.

Oplatka, András. *Németh Miklós – "Mert ez az ország érdeke."* Budapest: Helikon, 2014.

Pulai Miklós – A reformer, az érdekképviselő, az ember. Ed. Támas Halm. Budapest: Magyar Közgazdasági Társaság, 2021.

Rainer, János M. *Újratervezés. Szocializmus Magyarországon a 20. században*. Budapest: Osiris, 2023.

Romero, Federico. "Socialism Between Détente and Globalisation." In *European Socialist Regimes' Fateful Engagement with the West: National Strategies in the Long 1970s*. Ed. Angela Romano and Federico Romero. London: Routledge, 2021. DOI: https://doi.org/10.4324/9780429340703.

Schmidt-Schweizer, Andreas, Dömötörfi, Tibor. "A magyar-nyugatnémet kapcsolatok dinamikus időszaka: a diplomáciai kapcsolatok felvételétől a határnyitásig, 1973–1989." *Külügyi Szemle* 13 (4) (2014.

Szakolczai, Györgi. "A washingtoni konszenzus és ami utána következik." *Külgazdaság* 49 (10) (2005).

Tomka, Béla. *Austerities and Aspirations: A Comparative History of Growth, Consumption, and Quality of Life in East Central Europe since 1945*. Budapest: Central European University Press, 2020. http://www.jstor.org/stable/10.7829/j.ctv16f6cv5.

Tömpe, István. *Az elitek árulása*. Budapest: Noran Libro Kiadó, 2015.

PÁL GERMUSKA – Historian and museologist, Dr. hab. History, academic advisor at the Office of the Committee of National Remembrance in Budapest, Hungary. He holds his Doctor of Science (DSc) degree from Hungarian Academy of Sciences. He is a historian with interest in history of military industry, East-West economic relations, and the industrial and economic policy of the postwar period. Author of 7 books and over seventy scientific articles, including: *Unified Military Industries of the Soviet Bloc: Hungary and the Division of Labor in Military Production*. Lanham, Boulder, New York, London: Lexington Books, 2015; "Attraction and Repulsion: Hungary and European Integration," in: *European Socialist Regimes' Fateful Engagement with the West. National Strategies in the Long 1970s*., ed. A. Romano and F. Romero, New York, NY: Routledge, 2021; "Balancing between the COMECON and the EEC: Hungarian elite debates on European integration during the long 1970s," *Cold War History* 19 (3) (2019); "What Can We Learn from the Business History of Communist Enterprises?," *Enterprise and Society* 19 (3) (2018); "Failed Eastern Integration and a Partly Successful Opening up to the West: The Economic Re-orientation of Hungary during the 1970s," *European Review off History* 21 (2) (2014); "Socialist Miracle? Hungarian Industrial Development Policy and Economic Growth, 1950–1975," *The Journal of European Economic History* 42 (2013); "Military Industry versus Military-related Firms in Socialist Hungary: Disintegration and Integration of Military Production during the 1950s and Early 1960s," *Enterprise and Society* 11 (2010); "„Uszy" Kadafiego. Produkcja radiowych urządzeń wywiadowczych na Węgrzech w latach 1965–1985," *Pamięć i Sprawiedliwość* 1 (14) 2009. Member of editorial board of the journal *Hadtörténelmi Közlemények* [Review of Military History]. Recipient of distinctions: the President's Medallion of the Hungarian Republic (2010), Géza Perjés-Award of the Foundation for the Support of Hungarian Military History Research (2011).

PÁL GERMUSKA – doktor habilitowany, historyk i muzealnik, doradca naukowy w Komitecie Pamięci Narodowej (NEB) w Budapeszcie. Doktorat uzyskał na Węgierskiej Akademii Nauk. Do jego obszaru zainteresowań należy przemysł wojenny, stosunki gospodarcze między Wschodem a Zachodem, polityka przemysłowa i gospodarcza okresu powojennego. Autor siedmiu książek i ponad siedemdziesięciu artykułów naukowych, m.in. *Unified Military Industries of the Soviet Bloc: Hungary and the Division of Labor in Military Production*, Lanham – Boulder – New York – London 2015; *Attraction and Repulsion: Hungary and European Integration* [w:] *European Socialist Regimes' Fateful Engagement with the West. National Strategies in the Long 1970s.*, red. A. Romano, F. Romero, New York, NY, 2021; *Balancing between the COMECON and the EEC: Hungarian elite debates on European integration during the long 1970s*, "Cold War History" 2019, nr 19 (3); *What Can We Learn from the Business History of Communist Enterprises?*, „Enterprise and Society" 2018, nr 19 (3); *Failed Eastern Integration and a Partly Successful Opening up to the West: The Economic Re-orientation of Hungary during the 1970s*, „European Review of History" 2014, nr 21 (2); *Socialist Miracle? Hungarian Industrial Development Policy and Economic Growth, 1950–1975*, „The Journal of European Economic History" 2013, nr 42; *Military Industry versus Military-related Firms in Socialist Hungary: Disintegration and Integration of Military Production during the 1950s and Early 1960s*, „Enterprise and Society" 2010, nr 11; *„Uszy" Kadafiego. Produkcja radiowych urządzeń wywiadowczych na Węgrzech w latach 1965–1985*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2009, nr 1 (14). Członek redakcji czasopisma *Hadtörténelmi Közlemények* [Review of Military History]. Odznaczony medalem prezydenta Republiki Węgierskiej (2010), nagrodą im. Gézy Perjésa przyznawaną przez Fundację Wsparcia Badań nad Węgierską Historią Wojskową (2011).

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.03

Attila Apor
Trianon Museum of Várpalota
Doctoral School of History at Pázmány Péter Catholic University, Budapest
ORCID 0009-0004-7922-9920

Kádár Must Go, or a Close-up View of the May 1988 Party Conference

Kádár musi odejść, czyli spojrzenie z bliska na konferencję partyjną z maja 1988 r.

ABSTRACT: This paper investigates the final phase of Hungarian state socialism through the political transition of 1988, focusing on the removal of János Kádár during the May party conference. The study argues that Károly Grósz's rise to power would not have been possible without the explicit support of the Soviet leadership, which sought to implement Gorbachev's reformist agenda across the Eastern Bloc. Drawing on archival sources and contemporary accounts, the paper examines the decisive role of the Soviet Union in influencing Hungarian domestic politics, both directly and indirectly. Special attention is given to the interplay between Hungary's deepening economic crisis, the internal divisions within the Hungarian Socialist Workers' Party, and the broader geopolitical shifts initiated by *perestroika*. The paper highlights the background of the 1988 party conference, the dynamics of the leadership change, and the strategic positioning of Grósz within the party hierarchy. The findings suggest that Kádár's removal was driven not only by internal political pressures but also by Soviet geopolitical interests, marking an early step in the dismantling of the Socialist system in Hungary.

KEYWORDS: János Kádár, Károly Grósz, Hungarian Socialist Workers' Party, Soviet influence, perestroika, political transition, Eastern Bloc, regime change, 1988 party conference, Hungarian state socialism

STRESZCZENIE: Studium stanowi analizę ostatniego etapu socjalizmu państwowego na Węgrzech, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń majowej narady partyjnej w 1988 r. i okoliczności odwołania Jánosa Kádára. Autor stawia tezę, że dojście do władzy Károlya Grósza nie byłoby możliwe bez jednoznacznego wsparcia sowieckiego kierownictwa, które chciało rozszerzyć politykę reform Gorbaczowa na obszar Europy Wschodniej. Odkrywa bezpośredni i pośredni wpływ Związku Sowieckiego na politykę wewnętrzną na Węgrzech, szczególną uwagę kieruje na pogłębiający się kryzys gospodarczy, na wewnętrzne relacje w Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej oraz na geopolityczne przemiany wywołane przez pierestrojkę. Szczegółowo przedstawia wydarzenia poprzedzające naradę partyjną w 1988 r., uzgodnienia moskiewskie oraz warunki organizacyjne przekazania władzy – podkreślając tło politycznego awansu Grósza oraz konkretne przejawy sowieckiego wpływu. Zdaniem autora o odsunięciu Kádára przesądziły nie tylko czynniki polityki wewnętrznej, lecz w decydującej mierze sowieckie interesy geopolityczne i przetasowania władzy. Można je interpretować jako pierwsze kroki do zmian ustrojowych na Węgrzech.

SŁOWA KLUCZOWE: János Kádár, Károly Grósz, Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza, sowiecki wpływ, pierestrojka, polityczne przejście, blok wschodni, zmiany ustrojowe, narada partii w 1988 r., ustrój socjalizmu państwowego na Węgrzech

Introduction

The May 1988 Hungarian Socialist Workers' Party (*Magyar Szocialista Munkáspárt*, hereinafter MSZMP) conference marked the end of a thirty-two-year period in Hungarian history which was dominated by the name of János Kádár. His persona became synonymous with the post-1956 era, but he had already played a significant role in the Communist movement before. He was succeeded as a general secretary by Károly Grósz, who had much more modest abilities than his predecessor. Grósz was given only seventeen months in power as he was unable to stop the collapse of the Socialist system. In my study, I attempt to show that without the support of the Soviet leadership, Károly Grósz would not have been able to carry out Kádár's removal. It is difficult to understand the changes that took place in the socialist bloc, including Hungary, without knowledge of international political and economic processes, which is why I endeavor to present those occurrences.

After the suppression of the 1956 Revolution, Hungary was considered an "island of peace" within the Socialist bloc. János Kádár, who ruled the country for the next thirty-two years, learned from the events of 1956 and made improvement of the population's standard of living the focus of his policy. In this way, he wanted to prevent Hungarian society from rising up against the Communist system again. One of the system's slogans became: *Those who are not against us, are with us.* They wanted *to buy off society* by offering limited consumption opportunities.[1] However, would anyone have been able to resist this temptation at the time?

From 1938 onwards, when the first anti-Jewish laws came into force, Hungarian society was under constant repression. During World War II, Hungary joined the Germans in their war against the Soviet Union, which claimed a heavy toll. Following the German occupation of the country in 1944, the situation of the Jewish community became untenable. After Soviet troops reached the border, the fighting spared no one, and industrial plants were almost completely destroyed or looted. After 1945, Hungary fell within the Soviet sphere of influence, which determined the political framework within which it would exist for more than four decades to come. With the support of the Soviets occupying the country, the Hungarian Communists of the *Magyar Kommunista Párt* (Hungarian Communist Party, MKP) dismantled the emerging democracy in less than three years. This period was exceptional because no other country occupied by the Soviets managed to maintain democratic conditions for so long. When Communists gained total power through nationalisation, they completely plundered society. Amidst unimaginable terror, they took the land away from the peasants, who were forced into collective farms modelled on the Soviet system. Some consider this to have been 'the second Trianon' (a reference to the 1920 peace treaty with Hungary, that deprived the country of a substantial part of its territory; the term means generally a political disaster imposed from without – editor's remark) for the Hungarian people. By 1956, the situation in the country had become so untenable that even the smallest spark ignited the flames of revolution. During the glorious days of the revolution, there was a glimmer of hope that the country's inhabitants would finally be able to decide their own fate, but this hope was dashed by the arrival of Soviet troops. Twelve years

[1] L. Béládi, "Velünk és bennünk," in *Mit kezdjünk vele? Kádár János (1912–1989)*, ed. Z. Vargyas, Budapest: XX. Század Intézet, 2007, p. 169.

after the 1944 siege of Budapest, many people were once again forced into the cellars in order to survive. During the reprisals that followed the revolution, 229 people were executed by the civilian and military authorities, many were imprisoned, and nearly 200,000 fled to the West. The quarter of a century of repression saw a significant easing in 1963 when a general amnesty was announced, although it did not apply to everyone.

Consolidation, followed by the introduction of a 'new economic mechanism' in 1968, served the purpose of encouraging as many members of society as possible to accumulate consumer goods. A significant proportion of the population was then able to acquire their own flats, houses, cars and holiday homes. This was a period of a great petty bourgeois transformation in Hungary.[2] This *social consensus* persisted until the 1980s. Due to growing economic difficulties, it was no longer possible to maintain the previous economic policy. At the 12th MSZMP Congress held in 1980, it was stated, albeit implicitly, that the growth that had been customary in previous decades had come to an end: "The fundamental condition for stabilizing and then further modestly improving the standard of living is that we solve economic tasks more effectively."[3] As the economic situation continued to deteriorate, opposition groups grew stronger, demanding ever more loudly the resignation of the leadership that had been in power for decades, and a democratic transformation. This also had an impact on the MSZMP, in which the reformists began to gain ground once again. In 1985, the last party congress in the history of Hungarian state socialism took place. János Kádár wanted to seize the initiative once more, and so it was decided that the goal would once again be to achieve economic growth. In doing so, he wanted to achieve an increase in consumption, i.e. an improvement in the standard of living of the population. The consequence of this was that the Hungarian economy fell into a serious crisis in the following years, which could not be resolved without significant political changes. The first change took place in the summer of 1987, when Kádár dismissed György Lázár, who had been president of the Council of Ministers for 12 years, and appointed Károly Grósz, the former first secretary of the Budapest party organization, to replace him. Due to the further deterioration of the economic situation, a party conference was finally convened in May 1988, at which János

[2] A. Gerő, "1984: Szekrénysor, Lada, Víkendház," *Beszélő* 57 (1999), p. 57.
[3] Á. Debreczeni, *A Magyar Szocialista Munkáspárt XII. kongresszusának jegyzőkönyve*, Budapest: Kossuth Publishing House, 1980, p. 482.

Kádár was finally removed from office and Károly Grósz was elected general secretary. He was unable to bring about change, but he was able to assist in the democratic transformation that swept through Central and Eastern Europe in the autumn of 1989.

The 1980s

Although the 1970s may have seemed like a period of easing tensions and rapprochement between the two superpowers, their differing political and social systems ultimately prevented them from cooperating in the long term. By the 1970s, the Soviet Union had reached the peak of its power, with a presence on every continent in the world. In addition to Cuba, it had managed to gain a foothold in Central America, and after the liberation of the Portuguese and Spanish colonies, it also gained influence on the African continent. In the Middle East, the Arab states were its natural allies, as they were all opposed to Israel, which was supported by the United States. Due to the threat posed by the People's Republic of China, it had to station a significant number of troops in the Far East. Relations between the two communist countries were only restored in 1989.

As the Soviet Union gained more and more positions in the world, the United States lost its standing on the world political stage. Shaken by the Vietnam War and the Watergate scandal, the superpower sought agreement with the Soviet Union rather than confrontation in the 1970s. Brezhnev and the Soviet leadership mistakenly concluded from this that they could do anything and the United States would not intervene. This led to the Soviet invasion of Afghanistan in 1979, which proved to be a serious mistake in the long run. Due to the deterioration of the Soviet General Secretary's health, he participated less and less in decision-making, which was handled by a smaller group of people around him. Because of the fighting in Afghanistan, Western countries, led by the United States, boycotted the 1980 Moscow Olympics, which was a huge loss of prestige for the Kremlin. After Brezhnev's death in 1982, the situation deteriorated further. His successor, Yuri Andropov, also suffered from serious illness and was therefore unable to deal effectively with the problems facing the country. He led the Soviet Union for a total of 15 months and was succeeded by Konstantin Chernenko, who was in almost constant need of hospital care. He also died less than a year after coming to power. At that time, the following joke was circulating on the streets of

Budapest, which accurately described the situation at the time. "When János Kádár left for Andropov's funeral, his wife asked him at Ferihegy Airport: Are you coming home after the funeral, or are you waiting for the next one there? Kádár replied: Who can say in advance?" His wife replied: "If you stay there, be sure to let me know between two funerals!"[4] Following Chernenko's death, the Soviet party leadership elected Mikhail Gorbachev, then 54, as its general secretary.

Following the suppression of the 1956 Revolution, Hungary took a different path from other socialist countries. The focus of János Kádár's policy was to avoid another revolution at all costs. He achieved this by offering society the opportunity to consume rather than engage in politics. His famous slogan reflected this aspiration: "Those who are not against us are with us." In order to implement the economic policy shift, the mechanism of economic management had to be transformed. Television and cars were symbols of consumption in the Western world and part of everyday life, whereas in Hungary these goods had only just appeared. The State Economic Committee entrusted the development of the reform concept to Rezső Nyers, István Friss and Imre Párdi. The basic principles of the new economic management concept were developed with the involvement of more than 130 experts. Based on the submitted material, the MSZMP Central Committee decided at its meeting on 25–27 May 1966 that the new economic management system would be introduced on 1 January 1968.[5] It was also agreed that, taking into account the practical experiences, the reform would be completed later. The new economic management system introduced in Hungary abolished the annual or five-year breakdown of plans at company level. In this system, companies were encouraged indirectly (through prices, taxes, subsidies, loans, etc.). The central element of the new system was corporate profit sharing. The state sought to set indirect regulations in such a way that companies would be interested in achieving national economic goals through profit sharing. The reforms that had been initiated were ultimately not continued because, as a result of the political change in 1972, conservative forces seized the initiative.[6]

[4] I. Katona, *Politikai vicceink 1945-től máig. A helyzet reménytelen, de nem komoly*, Budapest: Móra Publishing House, 1994, p. 209.

[5] Magyar Nemzeti Levéltár (Hungarian National Archives, hereinafter MNL), MNL-OL 288. f. 4/80-81. ő. e. Guidelines for the Reform of the Economic Mechanism (25–27 May 1966).

[6] J. Honvári, *XX. századi magyar gazdaságtörténet*, Budapest: Aula Publishing House, 2006, pp. 413–426.

This was a bad moment, as oil price rises had caused transformations in the global economy to which planned economies were unable to respond, or could only respond very slowly. In the 1970s, Hungary had access to cheap Western loans, which were used for industrial investments and to raise the standard of living of the population, rather than to transform the economic structure. Due to the improper investment of loans, the dollar-denominated national debt gradually increased over the decade, reaching a critical level by 1979. This made it necessary to raise the previously subsidised consumer prices. This was when the symbolic 3.60 forint bread price of the era came to an end. The country was saved from bankruptcy by joining the IMF and the World Bank in 1982. This accession was also due to the fact that Moscow, due to its weakened position, was unable to prevent the Hungarian side from conducting negotiations with international partners as it had done previously.[7] Following accession, with the help of a standby loan from the IMF, Hungary managed to avoid events similar to those in Poland. In the following years, the country's leadership did everything in its power to stabilize the financial situation, a goal they achieved by 1985. Kádár concluded from this successful stabilization that the problems had been solved and that it was possible to return to the previous economic policy. At the party congress held in March 1985, this was laid down in a resolution: "In the next planning period, a noticeable improvement in the standard of living must be achieved by increasing the income-generating capacity of the national economy, stimulating economic development, efficient management, increasing productivity, making better use of working hours and improving work discipline."[8]

After the congress, the national debt, which had been on a downward trend until then, began to rise again. The economic restructuring that had begun earlier slowed down due to political pressure, and measures to stimulate consumption were reintroduced. A year later, investments began to grow again, but the structure remained unchanged. As a result, imports increased again, which led to a renewed increase in public debt. By 1989, gross public debt had reached $20 billion, and the budget deficit had increased fivefold compared to 1988.[9]

---

[7] A. Apor, "The crisis of the happiest barracks. Hungary on the way to indebtedness," *Bonus Nuntium* 3 (6) (2024). pp. 5–14.

[8] Á. Dús, *A Magyar Szocialista Munkáspárt XIII. kongresszusának jegyzőkönyve*, Budapest: Kossuth Publishing House, 1985, p. 581.

[9] M. Barát, *A magyar gazdaság vargabetűje*, Budapest: AULA Publishing House, 1994, pp. 104–106.

The last parliamentary elections of the socialist era took place in 1985, and differed in several respects from the system previously in place. The reform was necessary in order to better motivate citizens to participate in the elections. They wanted to achieve this by offering the possibility of choice, that is, by creating the illusion of democratic elections. At its meeting on 11 November 1982, the MSZMP Central Committee took a position on the further development of the electoral system. This meant that they made double or multiple nominations compulsory, introduced a system of substitute representatives and substitute councillors, reintroduced the national list and simplified the electoral system. It was proposed that the electoral law should require two or more candidates to be nominated, as it was believed that citizens would participate more actively in elections if they had a real chance of being elected. A substitute mandate could be obtained by an unelected candidate who received at least 25 per cent of the votes. Ten per cent of the representatives on the national list could enter the National Assembly, and those on the list were nominated by the National Council of the Patriotic People's Front. One of the most important measures in the process of changing the system was to simplify the procedure for recalling representatives. Withdrawal could be initiated by the Patriotic People's Front or at least 10 per cent of the electorate. Citizens then decided the fate of the representative by secret ballot.[10] The new electoral system was regulated by Act III of 1983, on the basis of which the 1985 elections were held. The election results refuted the de-politicization of Hungarian society. Although the authorities successfully prevented genuine opposition candidates from running, 41 of the 78 valid spontaneous candidates still managed to enter parliament. These representatives thus made up more than 10 per cent of the 387-member National Assembly. Another important element of the electoral system reform was the restoration of the national list, which allowed 30 people to enter parliament. These people were leaders of large social organizations, public bodies and movements, who were thus exempt from constituency work. The new electoral law also increased the number of members of the National Assembly from 352 to 387. The 1985 elections brought about the largest change in representation since 1949. Sixty-three per cent of the representatives entered parliament for the first time, although

[10] MNL, MNL-OL 288.f.4/188; ibid., Further development of the electoral system MSZMP KB extended meeting (11 November 1982).

the leading role of the Communist party was not questioned, as 75 per cent of them remained party members.[11]

Kádár went this far to maintain his power, even though the reform policy pursued by Gorbachev would have given him considerable room for manoeuvre. Due to the gradual deterioration of public sentiment, he finally made some changes in the leadership. He replaced György Lázár, who had been president of the Council of Ministers for twelve years, with Károly Grósz, then 57, who had been MSZMP first secretary in Budapest. Kádár remained in the driver's seat and wanted to keep control despite the deteriorating situation.

Who Would Succeed Kádár?

"If János Kádár retires or dies in 1980, the country will mourn him. The system was unimaginable without Kádár, just as Kádár was unimaginable without his system."[12] János Kádár's role is still a subject of debate in Hungary today, but everyone agrees that his influence on the country's 20th-century history is unquestionable. By the 1980s, he had become synonymous with the country, developing a positive father figure image thanks to the fact that the majority of society felt that he had achieved something. After the suppression of the 1956 Revolution, Kádár was the most hated man in the country, but a quarter of a century later, he became a good comrade in the eyes of the Hungarian people. Nevertheless, due to Kádár's advanced age, it was necessary to find his successor. The question did not arise seriously until a new leader appeared in Moscow who wanted to implement changes. After Mikhail Gorbachev's appointment in March 1985, a generational tension gradually developed, which ultimately made it necessary for changes to take place in the Socialist Bloc. Although Gorbachev stated in every forum how much he respected Kádár, behind the scenes he was preparing to bring to power someone he considered suitable.

The first official bilateral meeting between János Kádár and Mikhail Gorbachev took place on 25 September 1985. Kádár gave a lengthy account of the events that took place in Hungary between 1953 and 1956, followed by a presentation of the country's current situation. In his speech, he devoted

[11] I. Romsics, *Magyarország története a XX. században*, Budapest: Osiris Publishing House, 2003, pp. 532–533.

[12] L. Lengyel, "A kádárizmus alkonya. Kádár János és rendszerének hanyatlása," in *Ki volt Kádár? Harag és részrehajlás nélkül a Kádár-életútról*. ed. Á. Rácz, Budapest: Rubicon-Aquila Books, 2001, p. 157.

a great deal of attention to clarifying the roles of Mátyás Rákosi, Imre Nagy and himself in relation to 1956. It is regrettable that he did not explain the events in greater depth, as this might have given us more insight into his political motivations and why Imre Nagy ultimately had to be executed. Kádár then outlined the differences that, in his opinion, had resulted in a Hungarian version of socialism. By describing the characteristics of agriculture, the electoral system and the economic management system, Kádár wanted to demonstrate to Gorbachev that his Hungarian comrades had always pursued reforms, sometimes even in the face of opposition. Kádár then moved on to present the country's financial situation. Gorbachev listened patiently to Kádár's remarks, but did not allow himself to be misled. "Comrade Kádár, is it not that you wanted to achieve some kind of goal in your policy with the help of Western capital, but you crossed the line, and now difficulties have arisen, and inevitable stagnation has ensued?"[13] In his reply, Kádár cited the changes in the global economy in the 1970s and the lack of assistance from the Soviet Union as reasons for falling into debt. Gorbachev thanked Kádár for his account of the political lessons of Hungary's history and replied as follows: "We believe that as long as Kádár is there, it is a guarantee that Hungary will continue to move forward with the Soviet Union in the future."[14] However, Gorbachev's response then took an interesting turn:

> But I would like to give you some friendly advice; as the years go by and times change, use your power more wisely. This is what Hungary and the Soviet Union need, but also the entire socialist community. Because János Kádár is a significant political figure on the world stage. (...) You are completely devoted to the cause of revolution, but you must conserve your strength and prepare worthy successors. This is a matter of enormous importance.[15]

Gorbachev clearly contradicted himself in his reply, but he also surprised Kádár, who began to make excuses and defend himself, saying that he would have resigned from power years ago, but they would not let him.

[13] M. Baráth and J.M. Rainer, *Gorbacsov tárgyalásai magyar vezetőkkel*, Budapest: 1956 Institute, 2000, p. 59.
[14] Ibid., p. 60.
[15] Ibid., p. 60.

> In 1972, when I turned 60, I wrote a letter to the Central Committee requesting my retirement. [...] I assumed that a change of general secretary always involved some kind of explanation, and I wanted to set an example of how to resolve the issue normally under socialism. The Central Committee rejected my request. I had already sent my letter to L.I. Brezhnev. [...] At our next meeting, he said to me loudly: "Your Central Committee was right."[16]

Gorbachev replied: "I share your opinion."[17]

The first official visit between the two leaders probably did not take place in the most pleasant atmosphere, although the resolution adopted by the MSZM Party Committee claimed the opposite.[18] It is clear from the conversation that Gorbachev was aware of the current situation in Hungary and, albeit indirectly, tried to let Kádár know that it was time for him to retire. This was not unusual for Gorbachev, as he had made significant personnel changes among the CPSU cadres after his appointment. He replaced two-thirds of the provincial and district party secretaries and 40 per cent of the Central Committee secretaries with appointees between the ages of 40 and 50, thus embarking on a spectacular rejuvenation process, which was confirmed by the CPSU Congress held in February 1986.[19] After the meeting, the following questions arose regarding Kádár's removal: Why? How? When?

There were two reasons for the 'why' from Gorbachev's point of view. The first was that he wanted leaders at the helm of the socialist countries of Central and Eastern Europe who were open to the reforms he had initiated, and to adopting them. The other reason was the respect surrounding Kádár's persona in the Socialist Bloc. Following the deaths of Stalin, Khrushchev, Brezhnev, Mao Zedong and Tito, he was considered a grand old man of the Communist movement, as evidenced by the fact that Deng Xiaoping personally met Kádár during his 1987 visit to China. He was also highly respected among the Soviet citizens, so Gorbachev had every reason to get rid of him.

The Soviet leader had two possible options; one was to overthrow Kádár by force. This would probably have been unlikely, as the Soviets did not want to send tanks to Budapest again. The other possible route was to select someone

[16] Ibid., pp. 61–62.
[17] Ibid., p. 62.
[18] MNL, MNL-OL 288.f.5/950, Oral briefing on the Moscow talks between János Kádár and Mikhail Gorbachev (26 September 1986).
[19] G. Dalos, *Gorbacsov – ember és társadalom*, Budapest: Napvilág Publishing House, 2011, pp. 75–77.

from the upper echelons of the political leadership and help them gain power through various channels. In the end, the Soviet leadership chose the latter.

By then, the situation had become much more complex, as this was a period of great change in international politics. First of all, at the end of 1985, the Soviets did not yet have anyone at hand who could replace Kádár. At that time, Gorbachev was still making personnel changes within his own country, which he completed at the 1986 congress. Following the announcement of the policy of openness, or *glasnost*, the Chernobyl nuclear disaster occurred, which consumed the significant part of Soviet economic, financial, military and intelligence capacity. In addition, relations with China were still being settled, in which Kádár, who had special ties with the Far Eastern country, played an important role.[20] At the same time, Budapest played an important role in relations between the West and the East, which were also important to Moscow, as it wanted to normalize its relations with the United States. For the abovementioned reasons, Gorbachev had to choose carefully the moment when he would remove Kádár from power.

But who should be his successor? Gorbachev's comrades in Kremlin could ask this pressing question, as Kádár had not really revealed his cards regarding his successor until the mid-1980s. As a result, both in Moscow and at the MSZMP headquarters on Jászai Mari Square in Budapest, the comrades were groping in the dark about the identity of the possible successor. However, after the 13th MSZMP Congress, and the November 1985 meeting with Gorbachev, he realized that he had to address the issue of succession. Kádár wanted to choose his successor with his characteristic thoroughness. He wanted to avoid a random change of leadership, which could have occurred in the event of his unexpected death or the situation becoming uncontrollable. He was also aware that he had to find a successor who could work together with the leadership of the Soviet Union, Hungary's greatest ally. In private, he remarked that he intended to remain in the position of General Secretary until the next congress in 1990, after which he would retire from politics. History ultimately decided otherwise.

The question of Kádár's succession had been on the agenda among members of the Hungarian political leadership since the 1970s. On his 60th birthday, he submitted his own retirement request, which was rejected by both the

[20] A. Apor, "Kádár és Kína," in *Bátorság nélkül meddő a tudomány: Tanulmányok Schmidt Mária tiszteletére*, ed. D. Baczoni and I. Ötvös, Budapest: Szent István Társulat, 2023, pp. 82–89

MSZMP Central Committee and the Political Committee. Moreover, Brezhnev, who had previously wanted to remove Kádár, also supported his remaining in power. At that time, however, the two chosen successors, Zoltán Komócsin and Károly Erdélyi, the "favorite sons," died.[21] László Maróthy, whose star had been steadily rising during this period, was ultimately not even appointed to the Political Committee at the party conference in May 1988. In the first half of the 1980s, two groups emerged in the party from which Kádár's successor could be chosen. One was led by Ferenc Havasi, who was the economic policy secretary of the MSZMP Central Committee, and the other by the Grósz-Berecz duo. Kádár's logic was that the two groups would keep each other in check and then, at a given moment, he would bring his preferred candidate to power. Finally, in the mid-1980s, Imre Pozsgay, János Berecz and Károly Grósz reached the final stage of the political obstacle course that Kádár had set up for young party officials aspiring to power.[22] All three had held increasingly senior positions in the power apparatus since the 1970s, making them likely candidates for the post of general secretary. Károly Grósz ultimately emerged victorious from among the candidates and was appointed MSZMP general secretary in May 1988.

Of course, this could not have happened without the strong support of the Soviets. Károly Grósz probably came more seriously into the Soviets' sights during Gorbachev's visit to Hungary in June 1986. Grósz was appointed MSZMP First Secretary in Budapest in December 1984, thereby gaining control of the country's largest party unit. In this capacity, he was among the first to speak at the 13th Party Congress held in 1985. In his speech, he sharply criticised the country's economic situation, to which Kádár replied during a break in the congress: "Such things should not be discussed in public."[23] Nevertheless, Károly Grósz was elected to the MSZMP Political Committee at the congress. According to a *Pravda* correspondent on the scene, he gave one of the best speeches. When Gorbachev was in Budapest for political talks and propaganda events, he tried to find time to get to know the MSZMP politicians. This attempt was unsuccessful because Kádár forbade members from discussing politics with the Soviet General Secretary.

[21] K. Medgyesi, *Apagyilkosság. Kádár János és Grósz Károly küzdelme*, Budapest: Open Books, 2022, p. 63.
[22] R. Tőkés, *A kialkudott forradalom. Gazdasági reform, társadalmi átalakulás és politikai hatalomutódlás 1957–1990*, Budapest: Kossuth Publishing House, 1998, p. 253.
[23] K. Medgyesi, *Apagyilkosság*, p. 87.

Due to the gradual deterioration of the economic situation, consumer price subsidies were continuously reduced, leading to significant price increases. This, in turn, led to further social discontent, which ultimately prompted János Kádár to take action and make changes in the leadership. On 25 June 1987 he dismissed György Lázár, who had been President of the Council of Ministers for twelve years, and appointed Károly Grósz in his place. Following his election as the new prime minister, he announced his Economic and Social Development Program, the essence of which was: "…by renewing all spheres of social and economic life, we will give new impetus to the construction of socialism and create the resources necessary for economic development…"[24] Following his appointment, the Soviets naturally extended an invitation, and in 17–18 July 1987 Grósz travelled to Moscow, where he was received by Nikolai Ryzhkov and Mikhail Gorbachev. At the meeting, the Soviet General Secretary congratulated Grósz on his appointment and assured him of the moral and political support of the Soviet leadership. The extent to which the Soviets were keeping an eye on the situation in Hungary is best illustrated by the fact that Gorbachev cited Grósz's speech in Salgótarján held a few days earlier, on 9 July 1987, as an example of how he too wanted to speak openly about problems in the Soviet Union.[25] Could this be a coincidence?

Due to the worsening situation, it became necessary to make real personnel changes in the political leadership. The opposition demanded that "Kádár must go,"[26] as he was held responsible for the situation in the country. The MSZMP members also embraced the demand for Kádár's removal after it became clear who the Soviet-backed successor would be. Grósz's plan was not only to oust Kádár from power, but also, like Gorbachev, to transform the MSZMP Political Committee in order to carry out the reforms he deemed necessary. Of course, none of this could happen without Moscow's approval. The Soviets were monitoring events in Hungary, as we can see from Vadim Medvedev's report to Gorbachev: "...there is a serious economic and socio-political crisis in the country. If this situation persists and urgent political measures are not

[24] "A Magyar Szocialista és Munkáspárt Központi Bizottságának 1987. július 2-ai állásfoglalása A gazdasági-társadalmi kibontakozás programjáról" ("Resolution of the Central Committee of the Hungarian Socialist Workers' Party of 2 July 1987 on the program of economic and social development"), *Népszabadság* 4 July 1987.

[25] "Azt kell termelni, ami gazdaságos. Grósz Károly látogatása Nógrád megyében" ("We must produce what is economical. Károly Grósz's visit to Nógrád County"), *Népszabadság* 9 July 1987.

[26] J. Kis, F. Kőszeg, and O. Solt, "Társadalmi szerződés. A politikai kibontakozás feltételei" ("Social contract. Conditions for political development"), *Beszélő* (special edition), June 1987.

taken, it could be a real source of serious socio-political upheaval."[27] The report focused on János Kádár's political campaign:

> Kádár's sudden activation is noteworthy for his meetings with the secretaries of the Budapest city (party) committee, several district first secretaries, and leaders of industrial and agricultural enterprises, as well as his preparations for meetings with trade unions. [...] Kádár clearly does not want to retire as a failed politician; he has decided to link his own person with the political renewal of the party, which is why he is postponing the resolution of the main issue.[28]

The report then takes an interesting turn, confirming that Kádár's removal would not have been possible without the Kremlin's support. "In this regard, it seems necessary to take advantage of Ryzhkov's and Yakovlev's imminent trip to Hungary and do everything possible to ensure that the Hungarian leadership fully recognizes, by the party conference in May, how complex and demanding the current situation is." They then described announcing the forced demotion to Kádár. "Through reliable channels, it would be possible to convey to Kádár the opinion that this situation does not bode well, not even for him personally."[29] Moreover, the account confirms that Grósz and Berecz were the Soviet choice. Political maneuvering did indeed begin, and in February 1988, Gromyko, Chairman of the Presidium of the Supreme Soviet of the Soviet Union, visited Budapest and held talks with Kádár for several hours. In April 1988, Nikolai Ryzhkov, Chairman of the Council of Ministers of the Soviet Union, visited Hungary. Károly Grósz welcomed him at the airport, and they held talks lasting several hours, but he also met with János Kádár. Also in April 1988, Gyula Thürmer travelled to Moscow on behalf of Károly Grósz to clarify a few issues that had arisen, one of which was how they viewed the situation prior to the party conference. He was received in the utmost secrecy by Alexander Yakovlev, one of the most important personalities in the Soviet party leadership. During the meeting, the phone rang in Yakovlev's office and Gorbachev was on the other end of the line. Suddenly, Yakovlev handed over the phone and Gorbachev said the following to Thürmer: "Gyula, listen to what Yakovlev has to say and tell everyone affected at home."[30] Yakovlev then

[27] M. Baráth and J.M. Rainer, *Gorbacsov tárgyalásai*, p. 207.
[28] Ibid.
[29] Ibid., p. 208.
[30] Personal letter from Gyula Thürmer to the author.

summarized the situation as follows: the change of leadership in Hungary had taken too long and needed to be speeded up. "We know that Comrade Kádár will make a wise decision. We consider Comrade Grósz a worthy successor."[31]

Prior to the party meeting, on the evening of 17 May 1988, KGB Deputy Chairman Colonel General Vladimir Kruychkov arrived in Budapest, where he was met at the airport by Gyula Thürmer acting as "János Kádár's personal representative".[32] Kruychkov first went to see Kádár, then met Grósz. There are no records available about what they discussed, but from the telephone conversation between Gorbachev and Kádár on the next day, we can conclude why the KGB colonel general actually came to Hungary:

> Gorbachev: Hello, Comrade Kádár! I received your message. If I understand correctly, you will present a well-thought-out concept at the party meeting [...] It is important that during the current transitional phase, all changes take place under Comrade Kádár's leadership, in his presence, and with his position within the party being preserved. This is how I interpreted what Comrade Kryuchkov said. I welcome your decision.[33]

In other words, Gorbachev sent Kryuchkov to Hungary to oversee the transfer of power. As had happened several times before in his life, Kádár was now promoted and appointed president of the MSZMP. This position was created because they did not dare to completely oust Kádár, as he was a respected personality in the country. The position itself did not carry any real power, and he did not even remain a member of the MSZMP Political or Central Committee. The new general secretary was Károly Grósz, who, in a vote following the party meeting, appointed a Political Committee loyal to him. Among the new members, there were only two who had already been members of the body at the 13th Party Congress. Kádár did not want this radical change either, and a few months later, in a moment of clarity, he admitted to Grósz: "Look, Comrade Grósz, I know that you see the party conference differently. What happened was not lawful. Some people skilfully organized the ousting of the other members of the leadership. I wanted a gradual change, but they wouldn't let me. I no longer have any support in this leadership."[34]

---

[31] Ibid.
[32] Thürmer, Gyula. *Az elsikkasztott ország*, Budapest: Korona Publishing House, 2009, p. 109.
[33] M. Baráth and J.M. Rainer, *Gorbacsov tárgyalásai*, p. 122.
[34] G. Thürmer, *Az elsikkasztott ország*, p. 112.

After the Party Meeting...

The party meeting in May 1988 marked the end of the era associated with the name of János Kádár and the beginning of the final phase of state socialism in Hungary. "The General Secretary of the Hungarian Socialist Workers' Party played a sad and lonely role when he delivered his farewell speech at yesterday's meeting of the Hungarian Communist Party."[35] "A man who had outlived his era, a leader whose time had come to an end," wrote a journalist from The Times in an article about the party conference on 23 May 1988. Károly Grósz had risen to the top and enjoyed great popularity both at home and abroad. Nevertheless, without external support, he would not have been able to obtain the post of MSZMP general secretary. Although the Soviet Union was already struggling with serious internal problems at the time, it was still able to use its secret service to affect to its advantage the course of events in its sphere of influence.

Gorbachev wanted to implement *perestroika* not only in the Soviet Union, but also in the countries of the Socialist Bloc. However, the leaders of these countries did not understand Gorbachev's reforms. Most of them agreed with the resolutions of the CPSU 20th Congress and even regarded them as their political origin, but *perestroika* was something they did not understand, so they turned against it. Why was János Kádár the first domino to fall for Gorbachev?

There were two reasons for this. One was Kádár himself, as he was highly respected in socialist countries. He was considered the elder statesman of the Communist movement at the time; he knew Stalin, worked with Khrushchev, Brezhnev, Andropov and Gromyko, and also knew Mao Zedong and Deng Xiaoping. This was a burden for Gorbachev, as he had only joined the Communist Party after Kádár had been imprisoned by Rákosi. But when Kádár visited China again in 1987, thirty years later, Deng Xiaoping sought out Kádár at his residence. Therefore, Kádár's removal was of paramount importance to Gorbachev. Unlike Kádár, Grósz's personality was more acceptable to the Soviets, as he had more modest abilities and charisma and was better able to adapt to different situations.

Another reason was that Hungary had always been at the forefront of reforms, so Soviets believed that many in the MSZMP apparatus sympathised with Soviet initiatives. Therefore, they wanted to help a general secretary who could credibly represent renewal come to power. As a head of the Agitation

[35] F. Várnai, *Mr. Kádár*, Budapest, Hírlapkiadó Vállalat, 1989, p. 103.

and Propaganda Department and then as MSZMP first secretary of Borsod District and Budapest, Károly Grósz had accurate information about the state of the Hungarian economy. Moreover, thanks to his time spent close to power, he was able to establish connections that could help him remove Kádár from office.

Károly Grósz was given only 17 months in power, although his political career got off to a good start, as he was received by US President Ronald Reagan, and succeeded in establishing diplomatic relations with Israel and Republic of Korea. However, his meeting with Ceaușescu in Arad on 28 August 1988 and his speech at the People's Stadium, which threatened 'white terror,' sealed his fate. Until November 1988, he held the position of MSZMP secretary as well as that of president of the Council of Ministers. He then appointed Miklós Németh as his successor, who was first president of the Council of Ministers and then, after 23 October 1989, led the country as an interim prime minister. With this move, Grósz relinquished the opportunity to reap the rewards of the regime change. At the congress held in October 1989, he did not join the newly formed party, but retired to his home in Gödöllő. Shortly afterwards, he was diagnosed with a serious illness, from which he soon died.

Bibliography

Sources

Archival sources

Magyan Nezmeti Levéltár (Hungarian National Archives), Budapest, Hungary, MNL-OL 288. f. 4/80-81; 288.f.5/950; 288.f.4/188.

Press

"A Magyar Szocialista és Munkáspárt Központi Bizottságának 1987. július 2-ai állásfoglalása A gazdasági-társadalmi kibontakozás programjáról." *Népszabadság* 4 July 1987.

Apor, Attila. "The crisis of the happiest barracks. Hungary on the way to indebtedness." *Bonus Nuntium* 3 (6) (2024).

"Azt kell termelni, ami gazdaságos. Grósz Károly látogatása Nógrád megyében." *Népszabadság* 9 July 1987.

Gerő, András. "1984: Szekrénysor, Lada, Víkendház." *Beszélő* 57 (1999).

Kis, János, Kőszeg, Ferenc, and Solt, Ottilia. "Társadalmi szerződés. A politikai kibontakozás feltételei." *Beszélő* (special edition) June 1987.

References

Apor, Attila. "Kádár és Kína." In *Bátorság nélkül meddő a tudomány: Tanulmányok Schmidt Mária tiszteletére*. Ed. Dorottya Baczoni and István Ötvös. Budapest: Szent István Társulat, 2023.

Barát, Mária. *A magyar gazdaság vargabetűje*. Budapest: AULA Publishing House, 1994.

Baráth, Magdolna, Rainer, János M., *Gorbacsov tárgyalásai magyar vezetőkkel*. Budapest: 1956 Institute, 2000.

Béládi, László. "Velünk és bennünk." In *Mit kezdjünk vele? Kádár János (1912–1989)*. Ed. Zoltán Vargyas. Budapest: XX. Század Intézet, 2007.

Dalos, György. *Gorbacsov – ember és társadalom*. Budapest: Napvilág Publishing House, 2011.

Debreczeni, Ágnes. *A Magyar Szocialista Munkáspárt XII. kongresszusának jegyzőkönyve*. Budapest: Kossuth Publishing House, 1980.

Dús, Ágnes. *A Magyar Szocialista Munkáspárt XIII. kongresszusának jegyzőkönyve*. Budapest: Kossuth Publishing House, 1985.

Honvári, János. *XX. századi magyar gazdaságtörténet*. Budapest: Aula Publishing House, 2006

Katona, Imre. *Politikai vicceink 1945-től máig. A helyzet reménytelen, de nem komoly*. Budapest: Móra Publishing House, 1994.

Lengyel, László. "A kádárizmus alkonya. Kádár János és rendszerének hanyatlása." In *Ki volt Kádár? Harag és részrehajlás nélkül a Kádár-életútról*. Ed. Árpád Rácz. Budapest: Rubicon-Aquila Books, 2001.

Medgyesi, Konstantin. *Apagyilkosság. Kádár János és Grósz Károly küzdelme*. Budapest: Open Books, 2022.

Romsics, Ignác. *Magyarország története a XX. században*. Budapest: Osiris Publishing, 2003

Thürmer, Gyula. *Az elsikkasztott ország*. Budapest: Korona Publishing House, 2009.

Tőkés, Rudolf. *A kialkudott forradalom. Gazdasági reform, társadalmi átalakulás és politikai hatalomutódlás 1957–1990*. Budapest: Kossuth Publishing House, 1998.

Várnai, Ferenc. *Mr. Kádár*. Budapest: Hírlap Publishing Company, 1989.

ATTILA APOR – Doctoral student at the Doctoral School of History at Pázmány Péter Catholic University. Previously, he worked as a historian at the 20th Century Institute, affiliated with the House of Terror Museum. Up to 2025, he was director at the Trianon Museum in Várpalota. His research focuses on the history of state socialism in Hungary and Central-Eastern Europe in the 1980s.

ATTILA APOR – doktorant w Szkole Doktorskiej Historii na Katolickim Uniwersytecie Pétera Pázmányego. Wcześniej pracował jako historyk w Instytucie XX Wieku, związanym z Muzeum Dom Terroru. Do 2025 r. pełnił funkcję dyrektora merytorycznego Muzeum Trianon w Várpalocie. Jego badania koncentrują się na historii socjalizmu państwowego na Węgrzech i w Europie Środkowo-Wschodniej w latach osiemdziesiątych.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.04

Tomáš Malínek
Institute for the Study of Totalitarian Regimes, Prague
ORCID 0009-0008-1998-9994

The Communist Party of Czechoslovakia and Its Response to the East German Refugee Crisis in 1989

Komunistyczna Partia Czechosłowacji i jej reakcja na kryzys uchodźczy w Niemczech Wschodnich w 1989 r.

ABSTRACT: After the construction of the Berlin Wall in 1961, Czechoslovakia became an important transit country for East German refugees. This was even more important in the 1970s and 1980s, when Czechoslovakia was one of the few countries in the world where GDR citizens could travel without limits. The second important factor was the opening of the West German embassy in Prague in 1973/1974. The office was located in the historical centre of Prague and was easily accessible. It is no wonder that it became a very popular destination for GDR citizens who wanted to emigrate to the FRG. In 1984–1985, Prague experienced the first major East German refugee crisis. The refugees hoped for a quick departure to the FRG. However, such expectations were completely unrealistic. Without the consent of the East German government, the Czechoslovak authorities would not allow it. The refugees had to accept a compromise, return to the GDR and apply for legal emigration. On the other hand, no one was punished for attempting to escape. In terms of refugee numbers, 1989 was a very different story. In 1984–1985, hundreds of people came to Prague, in 1989 it was tens of thousands. Some of them were transported to the FRG by trains passing through the territory of the GDR. Later, the East German government allowed them to travel directly from Prague to the FRG. Initially, the Czechoslovak communists remained loyal allies of the Socialist Unity Party of Germany (SED). Some of them truly believed that the refugee crisis was provoked by the West German government in order to damage the GDR. On the other hand, it is also true, that the Communist Part of Czechoslovakia (KSČ) always considered the refugee crisis to be rather an inter-German than a Czechoslovak

problem. The situation changed significantly at the beginning of November 1989. The leadership of the KSČ began to fear that the East German refugees and the domestic political opposition would join forces to organize some kind of anti-government riots. At this moment, the solidarity between Prague and East Berlin broke down.

KEYWORDS: Czechoslovakia, Prague, Communist Party of Czechoslovakia, German Democratic Republic, Socialist Unity Party of Germany, Federal Republic of Germany, East German refugees, Revolutions of 1989

STRESZCZENIE: Po wybudowaniu muru berlińskiego w 1961 r. Czechosłowacja stała się ważnym krajem tranzytowym dla uchodźców z Niemiec Wschodnich. Jej znaczenie wzrosło jeszcze bardziej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, kiedy była jednym z niewielu krajów na świecie, do których obywatele NRD mogli podróżować bez ograniczeń. Drugim ważnym czynnikiem było otwarcie ambasady Niemiec Zachodnich w Pradze na przełomie roku 1973 i 1974. Placówka znajdowała się w historycznym centrum Pragi i była łatwo dostępna, nic więc dziwnego, że stała się bardzo popularnym miejscem dla obywateli NRD, którzy chcieli wyemigrować do RFN. W latach 1984–1985 Praga doświadczyła pierwszego poważnego kryzysu uchodźczego. Uchodźcy z NRD mieli nadzieję na szybki wyjazd do RFN, jednak oczekiwania te były całkowicie nierealne. Bez zgody rządu NRD władze czechosłowackie nie mogły na to pozwolić. Uchodźcy musieli pójść na kompromis, wrócić do NRD i ubiegać się o legalną emigrację. Nikt jednak nie został ukarany za próbę ucieczki. Pod względem liczby uchodźców rok 1989 znacznie się różnił od okresu wcześniejszego. W latach 1984–1985 do Pragi przybywały setki osób, w 1989 r. były to dziesiątki tysięcy. Część z nich została przewieziona do RFN pociągami przejeżdżającymi przez terytorium NRD. Później rząd NRD wydał zgodę na bezpośredni wyjazd z Pragi do RFN. Początkowo czechosłowaccy komuniści pozostawali lojalnymi sojusznikami Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED), niektórzy z nich naprawdę wierzyli, że kryzys uchodźczy został wywołany przez rząd Niemiec Zachodnich w celu zaszkodzenia NRD. Prawdą jest też, że Komunistyczna Partia Czechosłowacji (KSČ) zawsze uważała kryzys uchodźczy za problem raczej międzyniemiecki niż czechosłowacki. Sytuacja zmieniła się na początku listopada 1989 r. Kierownictwo KSČ zaczęło się obawiać, że uchodźcy z NRD i krajowa opozycja polityczna połączą siły w celu zorganizowania jakichś antyrządowych zamieszek. W tym momencie solidarność między Pragą a Berlinem Wschodnim zaczęła znikać.

SŁOWA KLUCZOWE: Czechosłowacja, Praga, Komunistyczna Partia Czechosłowacji (KSČ), Niemiecka Republika Demokratyczna, Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec (SED), Republika Federalna Niemiec, uchodźcy z Niemiec Wschodnich, rewolucje 1989 r.

The main topic of this study is the attitude of Czechoslovakia,[1] and especially the Communist Party of Czechoslovakia (KSČ), towards refugees from the German Democratic Republic (GDR). Although the text focuses primarily on 1989, developments since the 1960s are also included.

The study is divided into four parts. The first chapter deals with the historical context. The second one provides more information about the history of the West German embassy in Prague as a destination for GDR refugees. The third chapter focuses on the first major East German refugee crisis in 1984–1985, at the time probably the biggest crisis in relations between the GDR and the Federal Republic of Germany (FRG) since the building of the Berlin Wall in 1961. The last chapter focuses on the crisis of 1989.

The three main research questions are: How did Czechoslovakia become the most important transit country for the refugees from the GDR? What was the attitude of the Czechoslovak authorities towards the refugees? Was the KSČ a reliable ally for the Socialist Unity Party of Germany (SED) during the 1989 crisis?

Moreover, while seeking answers to these questions, one of the main objectives of this paper is to place the topic of East German refugees in Czechoslovakia in a broader historical context. It is understandable that there is the greatest interest in 1989. However, it is important to note that the problem had existed for decades and that the crisis of 1989 was not the first crisis of its kind. It was a culmination of a long-term process.

Regarding the literature, the topic of this paper is still rather under-researched. The only book dealing with the phenomenon of German refugees in Czechoslovakia (and Czechoslovak refugees in Germany) over a long period of time (from the 1930s to the end of the 1980s) was published in 2019 as a result of the work of the Czech-German Commission of Historians.[2]

[1] From 1960 to 1990, the official name of the country was the Czechoslovak Socialist Republic (Československá socialistická republika, ČSSR).

[2] *Uprchlíci a azylanti v zemi sousedů. Československo a Německo v letech 1933 až 1989*, ed. D. Brandes, E. Ivaničková, and J. Pešek, Prague: Česko-německá komise historiků: Masarykův ústav a Archiv AV ČR, 2019.

Even today, the history of GDR citizens fleeing to the West via other Eastern European countries is almost exclusively addressed by German historians. Monika Tantzscher focused primarily on the efforts of the Stasi (the East German secret police) to stop and persecute refugees, not only in the GDR but also abroad.[3] Human smuggling was the main theme for an another German historian, Marion Detjen.[4] Refugees and emigration are topics that can also be found in a number of other fundamental works on the history of the GDR, its foreign policy, and its armed forces. The most notable authors include Klaus Schroeder,[5] Hermann Weber,[6] Joachim Scholtyseck,[7] and Jens Gieseke.[8] There is also a relatively large number of books about the Czechoslovak Velvet Revolution 1989 that focus, among other things, on the story of East German refugees. Among Czech historians, Vilém Prečan and Karel Vodička should be mentioned.[9] Generally speaking, research focused on relations between Prague and East Berlin usually reflects the refugee problem almost exclusively in connection with the 1989 revolution. For example, Volker Zimmermann, who dealt in great detail with the period from 1945 to 1969, paid virtually no attention to this problem.[10] The importance of memoir literature is crucial. Interesting, but not always historically accurate, are the memoirs of Gerhard Ritzel, the West German ambassador in Prague from 1974 to 1977.[11] On the other hand, the memoirs of Hermann Huber, who was ambassador to

[3] M. Tantzscher, *Die verlängerte Mauer. Die Zusammenarbeit der Sicherheitsdienste der Warschauer-Pakt-Staaten bei der Verhinderung von Republikflucht*, Berlin: Der Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der Ehem. Dt. Demokratischen Republik, Abt. Bildung und Forschung, 1998.

[4] M. Detjen, *Ein Loch in der Mauer. Die Geschichte der Fluchthilfe im geteilten Deutschland 1961–1989*, Munich: Siedler, 2005.

[5] K. Schroeder and S. Alisch, *Der SED-Staat: Geschichte und Strukturen der DDR*, Munich: Hanser, 1999.

[6] H. Weber, *Dějiny NDR*, Prague: Nakladatelství Lidové noviny, 2003.

[7] J. Scholtyseck, *Die Aussenpolitik der DDR*, Munich: Oldenbourg, 2003.

[8] J. Gieseke, *Die Stasi 1945–1990*, Munich: Pantheon, 2011.

[9] *Ke svobodě přes Prahu: exodus občanů NDR na podzim 1989: sborník dokumentů*, ed. V. Prečan, Prague: Československé dokumentační středisko, 2009; *Německý podzim 1989 v Praze: cesta východoněmeckých občanů za svobodou / Der Deutsche Herbst 1989 in Prag: der Weg der DDR-Bürger in die Freiheit*, ed. J. Hanáková, K. Cudlín, and V. Prečan. Prague, Frankfurt am Main: Československé dokumentační středisko, Exil, 2014; K. Vodička, *Die Prager Botschaftsflüchtlinge 1989: Geschichte und Dokumente*, Göttingen: V & R Unipress, 2014; H.-D. Genscher, K. Vodička, *Zündfunke aus Prag: wie 1989 der Mut zur Freiheit die Geschichte veränderte*, Munich: Deutsches Taschenbuch-Verlag, 2014.

[10] V. Zimmermann, *Eine sozialistische Freundschaft im Wandel: die Beziehungen zwischen der SBZ/DDR und der Tschechoslowakei (1945–1969)*, Essen: Klartext, 2010.

[11] G. Ritzel, *Soweit ich mich erinnere… – Aufzeichnungen eines Dieners der Diplomatie über Länder, Erlebtes, Gehörtes, Empfundenes und Gedachtes*, Michelstadt: Stadt Michelstadt, 1998.

Czechoslovakia in 1989, are a very reliable source of information.[12] Ludwig A. Rehlinger, a former diplomat and negotiator, wrote memoirs that shed more light on West German approach to refugees from the GDR.[13] It is no wonder that the East German refugee crisis of 1989 occupies a very special place in the memories of Hans-Dietrich Genscher, the head of West German and German diplomacy from 1974 to 1992.[14]

This paper is based exclusively on German and Czech archival sources. More specifically, there are documents from the Archive of the Ministry of Foreign Affairs of the Czech Republic, the Security Services Archive (Czech Republic), and the Archive of the Federal Foreign Office (FRG).

The paper is based on a conference presentation, so it is not an in-depth analysis of the whole matter. However, it contains some new and interesting information, especially for the international audience. The focus is more on the consequences than on the causes of the desire of many GDR citizens to emigrate. Their reasons to leave were many and complex. Unfortunately, I cannot cover all of those matters in this short study. I also do not want to support the cliché that almost all GDR citizens wanted to emigrate. That would not be true. However, the anti-communist resistance in the GDR is also not the main theme of this paper.

Czechoslovakia as a Transit Country for GDR Refugees

The history of Czechoslovakia as an important transit country for East German refugees goes back deep into the past, more precisely to the early 1960s. Previously, the border between the Federal Republic of Germany and the German Democratic Republic was relatively easy to cross. The first change came in 1952, when the East German government effectively closed the land border between the two German states and began to build an extensive system of fences, minefields and other barriers to make crossing it almost impossible. However, these measures did not apply to the city of Berlin. Its security was still under the control of all four Allied powers (the United States of America, the Soviet Union, the United Kingdom, and France). In Berlin, it was still possible

[12] H. Huber, "DDR-Flüchtlinge in der Deutschen Botschaft Prag," in *Das Palais Lobkowicz: ein Ort deutscher Geschichte in Prag*, ed. H. Salfellner and W. Wnendt, Prague: Vitalis, 1999.

[13] L.A. Rehlinger, *Freikauf: die Geschäfte der DDR mit politisch Verfolgten 1963–1989*, Halle (Saale): Mitteldeutscher Verlag, 2011.

[14] H.-D. Genscher, *Erinnerungen*, Berlin: Siedler, 1995.

to travel easily, both legally and illegally, between the occupation sectors. This is the main reason why Berlin was the main gateway to the West for refugees from the eastern part of Germany for almost 10 years.[15]

The long-term exodus had very serious consequences for the GDR. The country lost about 2.5 million inhabitants between 1949 and 1961.[16] Most of them were young people with higher education and skilled workers. The massive migration also had a very negative impact on the East German economy. The situation was critical until 1961, when the Berlin Wall was built. From this point on, the last escape route to the West was closed and the mass exodus stopped. This certainly contributed to the political and economic stabilization of the GDR. However, it also meant that between 1961 and 1989 most refugees had to travel to the West via third countries.[17] In most cases, Czechoslovakia was the main "transfer station. Why Czechoslovakia? There are two main reasons.

First, there were very few countries in the world where GDR citizens could travel without a visa (with ID card only, without any additional permissions). More specifically, in the 1970s, there were only two such countries, Poland and Czechoslovakia. In both cases, visa-free travel agreements had been in force since 1972. Travelling to several other Eastern Bloc countries (for example Hungary, Romania, Bulgaria, the Soviet Union or Cuba) was also officially visa-free, but in reality, additional permissions were needed. Unlimited travel to Poland was suspended in 1980. The measure was a direct response of the SED to the Polish crisis (1980–1981). The East German government certainly did not want its citizens to come into contact with or to be inspired by the Polish political opposition. So in the 1980s, Czechoslovakia remained the only country in the world where GDR citizens could travel spontaneously and only with an ID card.[18]

If we look at the bigger picture, we will find out that the Czechoslovak visa policy made it possible for hundreds of GDR citizens to escape relatively easily even before 1972. During the Prague Spring of 1968, most Czechoslovak security forces suspended cooperation with the Stasi. In other words, arrested refugees

[15] G.L. Rottman, *Berlínská zeď a vnitroněmecká hranice 1961–89*, Prague: Grada, 2009, pp. 14–20.
[16] H. Weber, *Dějiny NDR*, p. 184.
[17] M. Tantzscher, *Die verlängerte Mauer*, pp. 8–17.
[18] J. Rychlík, "Severní hranice Čech a pohraniční styk se Saskem a Pruskem, resp. Polskem," in *Život na československých hranicích a jejich překračování v letech 1945–1989*, ed. K. Lozoviuková and J. Pažout, Prague, Liberec: Ústav pro studium totalitních režimů, Technická univerzita v Liberci, 2017, pp. 84–110.

were not handed over to the GDR for criminal prosecution. At the same time, in 1968–1969, Czechoslovak border controls were anything but thorough.[19]

The second reason why Czechoslovakia became the most important bridge to the West, at least for GDR citizens, was the existence of an easily accessible West German embassy in Prague. However, it was not always so.

The Embassy

There was no West German diplomatic mission in Czechoslovakia until 1968. The FRG generally did not maintain official diplomatic relations with countries that recognized the GDR as a sovereign state. This foreign policy principle was also known as the Hallstein Doctrine. For a long time, the only exception from this policy was the Soviet Union (since 1955) and later also Romania (since 1967) and Yugoslavia (since 1968). The Hallstein Doctrine began to lose its relevance in the second half of the 1960s, when the FRG opened permanent trade missions in most Eastern European countries.[20] The mission in Prague was opened in February 1968.[21]

The West German permanent trade mission in Czechoslovakia was a rather small office with a few dozen employees. Its main task was to cooperate with the Czechoslovak Ministry of Foreign Trade and lead business negotiations with Czechoslovak companies. The office also provided some consular services for West German citizens visiting the ČSSR. It is important to note that the trade mission did not have its own permanent headquarters. It was located in the Yalta Hotel (*Hotel Jalta*) on Wenceslas Square in the center of Prague. However, from the point of view of the Czechoslovak State Security (StB), it was a perfect location. All rooms and phone lines were bugged, and all West German diplomats were permanently under surveillance by hotel staff, mostly StB collaborators. Therefore, it is not surprising that the GDR citizens did not seek help here.[22]

---

19 M. Tantzscher, *Die verlängerte Mauer*, p. 8.

20 For more see W.G. Gray, *Germany's Cold War: The Global Campaign to Isolate East Germany, 1949–1969*, Chapel Hill: University of North Carolina Press, 2003; S.G. Bierling, *Die Außenpolitik der Bundesrepublik Deutschland: Normen, Akteure, Entscheidungen*, Munich, Vienna: Oldenbourg, 1999; C. Hacke, *Die Aussenpolitik der Bundesrepublik Deutschland: von Konrad Adenauer bis Gerhard Schröder*, Frankfurt am Main: Ullstein, 2003.

21 E. Bahr, *Zu meiner Zeit*, Munich: Blessing, 1996, pp. 220–223.

22 T. Malínek, "Dub v Oboře. Západoněmečtí velvyslanci v hledáčku Státní bezpečnosti v letech 1968–1989," *Securitas Imperii* 30 (1) (2017), pp. 178–181.

The West German foreign policy towards the East changed fundamentally after the 1969 federal elections. The new Federal Chancellor Willy Brandt (Social Democratic Party of Germany, SPD) was a long-time advocate of the New Eastern Policy (*Neue Ostpolitik*). The essence of his strategy is often explained as "change through proximity." The new federal government wanted to improve relations with the East. However, the aim was not to strengthen the East politically. Quite the opposite. The building of interpersonal contacts and trade relations between the East and the West (especially between the FRG and the GDR) was intended to 'undermine' the Iron Curtain. The ultimate goal of the New Eastern Policy was to end the division of Europe and to establish a system of collective security.[23]

One of the most important results of Brandt's New Eastern Policy was a series of bilateral treaties between the FGR and Eastern Bloc countries: the Soviet Union (1970), Poland (1970), the GDR (1972) and Czechoslovakia (1973). All of them had a very similar content; establishment of diplomatic relations at the level of ambassadors (if not already in place), recognition of post-war borders in Europe, commitment to resolve mutual disputes peacefully, etc. The negotiations with Czechoslovakia took by far the longest and were the most complicated. The main reasons were the dispute over the invalidity of the Munich Agreement of 1938 and the reluctance of the Czechoslovak Communists to develop other than commercial relations with West Germany. The Prague Treaty was finally signed in December 1973. At the same time, the West German permanent trade mission in Prague was 'upgraded' to an embassy.[24]

It was obvious that the Yalta Hotel could not be a suitable building for an embassy. However, finding a new one was not easy and took quite a long time. Finally, the Baroque Lobkowicz Palace, which is located in the historical center of the city near Prague Castle, was chosen as a permanent embassy headquarters. The building had to undergo extensive reconstruction, so it was not officially handed over to the FRG until 1974. An integral part of the

[23] For more see: H. Potthoff, S. Miller, *The Social Democratic Party of Germany 1848–2005*, Bonn: Dietz, 2006, pp. 213–224; B. Faulenbach, *Geschichte der SPD. Von den Anfängen bis zur Gegenwart*, Munich: C.H. Beck, 2012, pp. 85–90.

[24] For more see: P. Bender, *Die „Neue Ostpolitik" und ihre Folgen vom Mauerbau zum Moskauer Vertrag*, Munich: Deutscher Taschenbuch-Verlag, 1986, pp. 199–200; H. Haftendorn, *Deutsche Außenpolitik zwischen Selbstbeschränkung und Selbstbehauptung: 1945–2000*, Stuttgart: Deutsche Verlags-Anstalt, 2001, pp. 180–195; R. Břach, *Smlouva o vzájemných vztazích mezi ČSSR a SRN z roku 1973: od prvních rozhovorů po ratifikaci smlouvy*, Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 1994, pp. 47–53.

reconstruction was the installation of about 70 microphones and several cameras, which were later used by the Czechoslovak State Security to monitor the embassy and its surroundings. However, the performance of these technical devices was not great. The embassy staff knew about the surveillance and acted accordingly.[25]

Since when was the new embassy a destination for refugees from the GDR? The answer is very simple: literally since day one. The building is located in the centre of Prague, it is easy to find, and there were no special security measures around it. The palace also has a garden, but the fence around it is not very high. The Czechoslovak police always concentrated more on surveillance of West German diplomats and Czechoslovak citizens coming to the embassy. It did not care much about GDR citizens. However, there was a big difference between the 1970s and the 1980s in terms of refugee numbers. In the 1970s, relatively few people came. Mostly individuals, families, or small groups of people. In the 1980s, refugee numbers increased significantly.[26]

The West German embassy in Prague was not the main destination for every refugee from East Germany. There were more ways to escape. Some people used the services of smuggling groups. This alternative was relatively safe but very expensive. The price ranged from 5,000 DM to 30,000 DM per person. For most people, it took years to save such an amount of money. The smugglers forged fake passports, which could then be used by their clients to travel through Czechoslovakia to the West. A more dangerous alternative was to transport refugees in special hiding places inside trucks or cars.[27]

The worst and most dangerous alternative was an individual attempt to cross the Czechoslovak western border into the FRG or Austria. Many East Germans thought that the Czechoslovak border was less guarded than the East German one. However, that was a very misleading idea. Since 1969, the western border of Czechoslovakia was guarded very strictly and its illegal crossing was almost impossible. All East German citizens arrested in the border area were sent back to the GDR and prosecuted. Since 1957, leaving the GDR illegally was a criminal offence punishable by up to three years in prison.[28]

---

[25] T. Malínek, "Dub v Oboře," pp. 182–185.
[26] G. Ritzel, *Soweit ich mich erinnere*, p. 168.
[27] Archiv bezpečnostních složek, A 34/1, 183, Zpráva o činnosti převaděčských organizací, 26 May 1982, pp. 1–38.
[28] M. Tantzscher, *Die verlängerte Mauer*, pp. 18–20.

The First East German Refugee Crisis (1984–1985)

In 1984–1985, Prague experienced its first real East German refugee crisis. However, the prelude to this story took place in East Berlin. In summer 1984, the West German Permanent Mission of the FRG in the GDR (*Ständige Vertretung der Bundesrepublik Deutschland und der Deutschen Demokratischen Republik*) in East Berlin was temporarily closed due to the presence of 55 people who wanted to flee to the FRG. Unlike in later similar cases, the problem was solved quickly. The Western media did not pay much attention to the case, so everything was handled discreetly. The refugees left the building, went back home and applied for permission to leave the GDR legally. Most applications were subsequently granted.[29]

The key person who helped to solve the problem was an experienced lawyer (and a longtime Stasi informant) Wolfgang Vogel. Since the 1960s, he was involved in many negotiations on humanitarian issues like exchanges of captured spies between the East and the West or the "sale" of East German political prisoners to the FRG. According to various sources, Vogel helped to exchange more than one hundred captured spies and release tens of thousands of political prisoners. It should be mentioned that the "sale" of political prisoners was a very profitable business for the GDR. Over several decades, the West German government paid about 3.4 billion West German marks (DM) for them.[30] Not only in this case, but also later in Prague, Vogel's West German negotiation partner was Ludwig A. Rehlinger, a lawyer, CDU (Christian Democratic Union of Germany) politician and representative of the Federal Ministry of Intra-German Relations (*Bundesministerium für innerdeutsche Beziehungen*, BMB).

Shortly afterwards, the West German permanent mission in East Berlin adopted very strict security measures. It was no longer possible to enter the building illegally. Therefore, the attention of many potential refugees turned to Czechoslovakia. On 2 October 1984, there were 43 people at the embassy in Prague. Two weeks later this was already 140 persons.[31] The capacity of the building was quickly reached and it had to be closed to the public. The West

[29] J. Boysen, *Das „weiße Haus" in Ost-Berlin. Die Ständige Vertretung der Bundesrepublik bei der DDR*, Berlin: Ch. Links, 2010, pp. 167–181.

[30] H. Jenkis, *Der Freikauf von DDR-Häftlingen. Der deutsch-deutsche Menschenhandel*, Berlin: Duncker & Humblot, 2012, p. 8.

[31] L.A. Rehlinger, *Freikauf*, p. 163.

German media, which was very popular in the GDR, reported extensively on the events in Prague. Their attention therefore definitely contributed to the further escalation of the crisis. This time, a discrete solution was not an option. As Ludwig A. Rehlinger later wrote, the West German government was suddenly facing the biggest crisis in inter-German relations since the building of the Berlin Wall in 1961.[32]

Finding a solution was difficult since the Czechoslovak, West German and East German authorities treated the refugees very differently. For the West German authorities, the East German refugees were not ordinary asylum seekers, but "countryman" (*Landsleute*). They were indeed entitled to citizenship (and a passport) according to West German law. However, the problem was that the Czechoslovak authorities would not recognize any documents issued in this way as valid. Czechoslovak police would arrest all East German citizens carrying West German passports. If not right in front of the embassy, than at least by the first attempt to leave Czechoslovakia.[33]

The East German authorities certainly wanted to end the crisis, which damaged the international image of the GDR extremely. In 1984, on the 35th anniversary of the GDR, this was doubly true. Nevertheless, the main goal was to make sure that this situation would never happen again. Any solution that would looked like a victory for refugees was unacceptable for the East German government. In fact, it would be an 'invitation for other GDR citizens to come to Prague.' In other words, a direct transfer of refugees from Prague to the FRG was out of the question.

In this situation, the East German communists could absolutely rely on the "fraternal" help of the Czechoslovak communists. On the other hand, it would be an exaggeration to talk about big emotions on the Czechoslovak side. Most Czechoslovak politicians did not care much about the fate of refugees. The crisis was not considered a Czechoslovak problem, but rather an inter-German problem. More precisely, the Czechoslovak communists believed that the exodus was provoked and supported by the West German government in order to harm the GDR and its allies.[34]

Klaus Meyer, the West German ambassador in Prague from 1982 to 1985, was heavily criticized by the Czechoslovak Ministry of Foreign Affairs for

[32] Ibid., p. 168.
[33] T. Malínek, "Uprchlíci na velvyslanectví SRN v Praze objektivem Karla Cudlína," *Paměť a dějiny* 3 (13) (2019), pp. 103–104.
[34] M. Jakeš, *Dva roky generálním tajemníkem*, Prague: Regulus, 1996, pp. 97–98.

reception of refugees. Indeed, he kept the building open for newcomers until it was completely full. On the other hand, as a West German diplomat, he probably could not do this in a different way. The Czechoslovak authorities certainly did not help him to solve the problem.[35]

Just like a few months prior in East Berlin, Wofgang Vogel had started negotiations with refugees. On behalf of the East German government, he promised impunity for those who 'voluntarily return home' and a chance to apply for legal emigration to the FRG. However, he could not guarantee a positive outcome of the process. It was no surprise that most refugees rejected the offer as insufficient. Meanwhile, the crisis escalated. In December 1984, there were already about 160 East German citizens at the embassy. Some of them went on a hunger strike, others wrote letters to West German politicians, including the Chancellor Helmut Kohl (CDU). The Austrian government offered mediation between Bonn and East Berlin. However, the East German government did not want any further negotiations. Vogel's offer was final and time-limited. The refugees had to make their decision within a few weeks. Vogel and Rehlinger visited the embassy again to talk to them in person, but they were not very successful. Only a few people returned to the GDR. The rest waited for better conditions.[36]

Shortly before Christmas 1984, Hans-Dietrich Genscher, the Federal Minister for Foreign Affairs, visited Prague. Only thanks to his efforts did the situation calm down. Although it was not originally planned, he visited the embassy to meet the refugees. He promised that no one would be forced to leave the embassy. However, he also called for a realistic view of the situation. "It's your decision," he said.[37] For many, it was a clash with harsh reality. They finally understood that they could not get a better offer.

After Genscher's visit, refugees started to leave the embassy. At Christmas 1984, only about 50 people remained in Prague. The last of them left the embassy on 15 January 1985. The international crisis was over. However, the refugee story was far from over. Most importantly, the East German authori-

[35] Archiv Ministerstva Zahraničních Věcí, TO-T NSR 1980–1989, vol. 2, Note concerning talk with FRG ambassador in Czechoslovakia Meyer with head of the 4th Territorial Division of the Federal Ministry of Foreign Affairs Dr. M. Kadnár, 10 February 1984, pp. 1–5.

[36] Ambassador Botschafter, Prague, to the Auswärtiges Amt, 13 December 1984, in: *Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1984. 1. Januar bis 31. Dezember*, ed. D. Taschler and T. Szatkowski. Berlin, Munich, Boston: De Gruyter Oldenbourg, 2015.

[37] L.A. Rehlinger, *Freikauf*, p. 202.

ties kept their promises. Nobody was arrested and most applications for legal emigration were granted within a few months.[38]

One more important point must be mentioned here. The "Prague solution" was originally supposed to be a one-off solution. But it became an universal solution for all similar cases in all East European countries from 1984 to 1989.

The Crisis of 1989

In 1989, the number of refugees reached unprecedented levels, as a result of the domestic and international political situation. The official rejection of Gorbachev's perestroika made the SED even less popular among the citizens of the GDR. The second key moment was the rigged local elections in May 1989. In the late 1980s, the political representation of the GDR seemed to be the most conservative in the entire Eastern Bloc. As a result, many people lost hope for a rapid improvement of living conditions in the country.[39]

Most West German embassies in Eastern Europe experienced a new wave of refugees. This was true not only Prague, but also in Warsaw, Budapest, and Sofia. Things were changing fast, especially in Hungary. In the spring of 1989, the removal of barriers on the border with Austria began. Many GDR citizens vacationing in Hungary immediately took advantage of the situation. It became obvious that the Hungarian government was no longer a reliable ally for the GDR. On September 10, Hungarian Foreign Minister Gyula Horn announced that all GDR citizens sojourning in Hungary were allowed to travel to the West. The decision was made without the consent of the East German government. The West German government, on the other hand, welcomed the move.[40]

The situation in Prague began to escalate in August 1989. On 17 August, about 70 refugees were hiding in Lobkowicz Palace. Two days later, there were already 123 persons.[41] Just like in 1984, Wolfgang Vogel came to Czechoslovakia to try to solve the problem. Indeed, he managed to convince several people to return to the GDR. However, the problem was that every day more people came to the embassy than left. On 23 August, the office had to be closed to the public.

[38] Ibid., pp. 203–205.
[39] J. Scholtyseck, *Die Aussenpolitik*, pp. 46–47.
[40] H. Haftendorn, *Deutsche Außenpolitik*, pp. 345–351.
[41] H. Huber, "DDR-Flüchtlinge," p. 42.

Rumors quickly spread among the GDR population that there would be a total travel ban. This had two serious consequences. More people tried to leave the country as soon as possible. Those GDR citizens who were already in Prague refused to believe the promises of the East German government. In early September, Wolfgang Vogel visited Prague again, this time accompanied by prominent East German lawyer Gregor Gysi.[42] They were not very successful. More and more refugees believed that they would be able to get permission to travel directly to the FRG. Moreover, the flow of people did not stop. They were no longer arriving by the dozens, but by the hundreds. The Czechoslovak government was certainly interested in a quick solution of the problem. But the "Hungarian solution" was not an option. Prague and East Berlin were still close allies.[43] During talks with West German diplomats, Czechoslovak Foreign Minister Jaromír Johanes repeatedly stressed that the occupation of the embassy was "not a promising path" and "there is no other option than to return to the GDR."[44] A temporary solution to the humanitarian crisis could be to move the refugees to the other more suitable buildings in Prague. However, the Czechoslovak government refused to make these buildings available.[45]

It is a well-known fact that the solution was found during several meetings of the West German, East German, Czechoslovak and Soviet ministers of foreign affairs in New York at the end of September 1989. The meeting between Hans-Dietrich Genscher and Eduard Shevardnadze was particularly crucial. On 29 September, Genscher came to Prague to announce to more than 4,000 refugees that the way to the West was open. The following explosion of happiness was enormous. Even today, especially in Germany, this moment is considered to be the one of the most important and greatest moments in modern German history. However, things were not as easy as they seemed. The East German government had some conditions. The refugees were allowed to go to the FRG but had to travel by train through the territory of the GDR.

---

[42] In December 1989 Gysi was elected chairman of the SED.

[43] H. Kohl, *Erinnerungen 1982–1990*, Munich: Droemer, 2005, pp. 943–944.

[44] Director in the Foreign Ministry Kastrup, temporarily in Prague, to the Federal Minister Genscher, 7 September 1989, in *Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1989. 1. Januar bis 31. Dezember*, ed. A. Wirsching, H. Miard-Delacroix, and G. Schöllgen, Berlin, Munich, Boston: De Gruyter Oldenbourg, 2020, https://www.degruyterbrill.com/document/doi/10.1515/9783110662818/html.

[45] Talk between state secretary Sudhoff and Czechoslovak ambassador Spáčil, 29 September 1989, in *Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1989*.

In this way, the East German government probably wanted to demonstrate its control over the fate of its citizens.[46]

The following day, the refugees were transported by buses from the embassy to the train station in Prague–Libeň.[47] In total, this was 5,273 people. The buses were not Czechoslovak, but East German, probably provided by the Stasi. To make the refugees feel safe, the West German ambassador, Hermann Huber, traveled with them to the Libeň train station. German Red Cross (DRK) staff were also present. At Libeň station, another 50 to 60 East German citizens who happened to be there joined the transport. Then the train started its 253 km long journey. At the beginning, the passengers were very nervous. Many feared that they would be arrested when they arrived in the GDR. But that was not what happened. The train passed through the territory of the GDR and did not stop anywhere. All the stations along the way were closed and empty. Only some East German policemen (*Volkspolizei*) on patrol duty stood on the platforms. The train finally stopped in Reichenbach im Vogtland, a station near the inner-German border. Several Stasi officers boarded the train and collected passports from the passengers. All ties between the refugees and the GDR were dissolved by this act. When the passport collecting was over, the refugees started to throw East German coins, banknotes, keys and other things related to their "old lives" out of the train windows.[48]

Then the train started going again, crossed the inner-German border and stopped in the town of Hof, the first station in Bavaria. Here everything was ready for a big welcome. Food was prepared for the refugees, their children got toys. The town was also full of West German journalists, who covered the event with great enthusiasm. The arrival of the refugees from Prague became the number one story for all West German TV channels, radio stations and newspapers. On the other hand, the East German media did not pay much attention to the event. If there were any reports, the SED's decision to let the refugees leave was presented as a "humanitarian act" and an "one-off solution."[49] In fact, it was just the beginning.

In the meantime, the situation in Prague did not settle down. It took only a few hours before the embassy and all surrounding streets were once again filled with refugees. The barriers around the embassy, although guarded by police,

[46] H.-D. Genscher, *Erinnerungen*, pp. 13–24.
[47] Libeň is a Prague northern district.
[48] Documentary film *Zug in die Freiheit*, dir. by M. Schmidt, S. Dehnhardt (2014).
[49] "Humanitärer Akt," *Neues Deutschland* 2 October 1989, p. 2.

were soon broken down. At this point, the Czechoslovak government started to be afraid that the domestic opposition might join the East German citizens to organize some kind of anti-government riots. The East German political leadership saw no other way to deal with the situation than to close the border with Czechoslovakia. The travel ban came into effect on 3 October 1989.[50]

The question was what to do with people who were already in Prague. It was decided to resolve the situation in the same way as a few days earlier. There was no better solution, anyway. On 4 October 1989, 8 trains transported 8,270 refugees from Prague to Hof. The transport route was still the same, but the internal political situation in the GDR had changed a lot. Since September, more and more people were involved in anti-government protests, especially in Leipzig and East Berlin. When the first train with refugees arrived in Dresden, violent clashes broke out between police and demonstrators around the train station. In this situation, transporting refugees through the territory of the GDR was no longer something which would strengthen the position of the SED, but rather the opposite.[51]

To make sure it would not happen again, the East German government decided to allow its citizens to renounce their citizenship at the GDR embassy in Prague. Something previously unthinkable suddenly became a reality. It was no longer necessary to transport people through the GDR. On 27 October, the first bus with refugees went from Prague to West Germany directly.[52]

On 18 October 1989, Erich Honecker was dismissed from the post of General Secretary of the Socialist Unity Party of Germany. The official reason was "poor health." On the same day, Egon Krenz was elected the new leader of the party. Unfortunately, no one in the SED leadership still knew how to solve the refugee crisis. On 1 November, Krenz decided to reopen the border with Czechoslovakia. It was a desperate decision and its consequences were easily predictable. Thousands of refugees were about to cross the Czechoslovak border again.[53]

At this point, the previously very strong solidarity between the SED and the KSČ began to crumble. The Czechoslovak party leader Miloš Jakeš asked Krenz for a quick solution. However, the problem was that Krenz, like everybody else in

[50] J. Rychlík, "Severní hranice," p. 101.
[51] V. Prečan, "Německý podzim v Praze 1989. Jedna z cest občanů NDR ke svobodě," in *Německý podzim 1989 v Praze*, p. 8.
[52] H. Huber, "DDR-Flüchtlinge," p. 49.
[53] J. Rychlík, "Severní hranice," p. 101.

the SED leadership, had no proposal for a solution. A few days later, East Berlin received an official request from Prague to let its citizens travel directly to the FRG, not through Czechoslovakia. In other words, the Czechoslovak government did not want to deal with East German refugees anymore and wanted to concentrate on its own domestic problems. A bilateral agreement between both German states would be the best solution, at least from the Czechoslovak point of view. However, that did not need to happen. For Czechoslovakia, the refugee crisis ended a few days later, on 9 November 1989, with the fall of the Berlin Wall.[54]

Conclusion

Czechoslovakia became an important transit country for East German refugees in the 1960s after the construction of the Berlin Wall. It became even more important in the 1970s and 1980s, when Czechoslovakia was one of the few countries in the world where GDR citizens could travel without limits. The second important factor was the opening of the West German embassy in Prague in 1973/1974. The office was located in the historical centre of Prague and was easily accessible. It is no wonder that the embassy became a popular destination for GDR citizens who wanted to emigrate to the FRG.

In 1984–1985, Prague experienced the first major East German refugee crisis. The lawyer Wolfgang Vogel, one of the most important players in the secret diplomacy between East and West during the Cold War, was heavily involved in the negotiations with the refugees. However, the turning point was the visit of the West German Foreign Minister Hans-Dietrich Genscher. He was able to convince the refugees to return to the GDR and apply for legal emigration.

In terms of refugee numbers, 1989 was a very different story. In 1984–1985, hundreds of people came to Prague, while in 1989 it was tens of thousands. Initially, the Czechoslovak communists remained loyal allies of the SED. It was unrealistic to expect the Czechoslovak government to do what the Hungarian government did – just let the refugees go to the West. On the other hand, it is also true that the KSČ always considered the refugee crisis to be rather a inter-German than a Czechoslovak problem.

The situation changed at the beginning of October 1989, when the second large wave of refugees arrived in Prague. The party leadership began to fear that the refugees from the GDR and the domestic political opposition would

[54] V. Prečan, "Několik vět o tématu, pramenech a literatuře k jeho studio," in *Ke svobodě přes Prahu*, pp. 30–31.

join forces to organize some kind of anti-government riots. The East German government temporarily solved the problem by closing the border with Czechoslovakia. In early November 1989, the border was reopened and the third large wave of refugees was on the way. At this moment, the solidarity between Prague and East Berlin broke down. The KSČ would welcome any quick solution based on a bilateral agreement between the GDR and the FRG that would stop the influx of people into the country. On the other hand, the SED leadership was helpless and did not know how to meet Czechoslovak requirements. Since the fall of the communist regimes in both countries was only days away, there was not enough time for a major dispute escalation.

Ultimately, the refugee crisis of 1989 did not come "out of the blue." It was rather a culmination of a long-term process. There were many reasons why Czechoslovakia became an attractive transit country for East German refugees. Most of these reasons have been already mentioned: geographical proximity, a relatively liberal visa policy towards the GDR (not only in the 1970s and 1980s, but also in 1968–1969), and the easily accessible premises of the FRG embassy in Prague. The role of West German media should not be underestimated either. Most people in the GDR watched West German television. Thanks to its news coverage, many believed that it was actually quite easy to cross the western border of Czechoslovakia. However, after 1969, this was no longer true.

Compared to other Eastern European communist parties, the KSČ proved to be a reliable ally of the SED until November 1989. This was certainly related to the conservative nature of the party leadership. At the same time, however, there was actually no reason to make concessions in foreign policy in favor of the FRG. Yes, it was a very important trading partner, but the Czechoslovak economy was never dependent on West German loans, unlike Hungary, for example.

There is a significant difference in how the refugee crisis of 1989 is remembered in Germany and in the Czech Republic. For Germans, 29 September 1989, the day when Hans-Dietrich Genscher came to Prague to announce that refugees could leave the embassy and go to the FRG, is one of the most important moments in modern German history. A true symbol of the fall of the Iron Curtain. On the other hand, the Czech way of remembering these events is much less emotional. The main symbol of the exodus were the hundreds of abandoned Trabants, small East German cars made mainly of plastic, in the streets of Prague. Most of them were stolen by Czech thieves.

Bibliography

Sources

Archival sources

Archiv bezpečnostních složek, A 34/1, 183.
Archiv Ministerstva Zahraničních Věcí, TO-T NSR 1980–1989, vol. 2.

Published sources

Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1984. 1. Januar bis 31. Dezember. Ed. Daniela Taschler and Tim Szatkowski. Berlin, Munich, Boston: De Gruyter Oldenbourg, 2015. DOI: https://doi.org/10.1515/9783110345766.
Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1989. 1. Januar bis 31. Dezember. Ed. Andreas Wirsching, Hélène Miard-Delacroix, and Gregor Schöllgen. Berlin, Munich, Boston: De Gruyter Oldenbourg, 2020. DOI: https://doi.org/10.1515/9783110662818.

References

Bahr, Egon. *Zu meiner Zeit*. Munich: Blessing, 1996.
Bender, Peter. *Die „Neue Ostpolitik" und ihre Folgen vom Mauerbau zum Moskauer Vertrag*. Munich: Deutscher Taschenbuch-Verlag, 1986.
Bierling, Stephan. *Die Außenpolitik der Bundesrepublik Deutschland: Normen, Akteure, Entscheidungen*. Munich, Vienna: Oldenbourg, 1999.
Boysen, Jacqueline. *Das „weiße Haus" in Ost-Berlin. Die Ständige Vertretung der Bundesrepublik bei der DDR*. Berlin: Ch. Links, 2010.
Břach, Radko. *Smlouva o vzájemných vztazích mezi ČSSR a SRN z roku 1973: od prvních rozhovorů po ratifikaci smlouvy: studie*. Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 1994.
Detjen, Marion. *Ein Loch in der Mauer. Die Geschichte der Fluchthilfe im geteilten Deutschland 1961–1989*. Munich: Siedler, 2005.
Faulenbach, Bernd. *Geschichte der SPD. Von den Anfängen bis zur Gegenwart*. Munich: C.H. Beck, 2012.
Genscher, Hans-Dietrich, and Vodička, Karel. *Zündfunke aus Prag: wie 1989 der Mut zur Freiheit die Geschichte veränderte*. Munich: Deutsches Taschenbuch-Verlag, 2014.
Genscher, Hans-Dietrich. *Erinnerungen*. Berlin: Siedler, 1995.
Gieseke, Jens. *Die Stasi 1945–1990*. Munich: Pantheon, 2011.
Gray, William Glenn. *Germany's Cold War: The Global Campaign to Isolate East Germany, 1949–1969*. Chapel Hill: University of North Carolina Press, 2003.
Hacke, Christian. *Die Aussenpolitik der Bundesrepublik Deutschland: von Konrad Adenauer bis Gerhard Schröder*. Frankfurt am Main: Ullstein, 2003.

Haftendorn, Helga. *Deutsche Außenpolitik zwischen Selbstbeschränkung und Selbstbehauptung: 1945–2000*. Stuttgart, Munich: Deutsche Verlags-Anstalt, 2001.

Huber, Hermann. "DDR-Flüchtlinge in der Deutschen Botschaft Prag." In *Das Palais Lobkowicz: ein Ort deutscher Geschichte in Prag*. Ed. Harald Salfellner and Werner Wnendt. Prague: Vitalis, 1999.

"Humanitärer Akt." *Neues Deutschland* 2 October 1989.

Jakeš, Miloš. *Dva roky generálním tajemníkem*. Prague: Regulus, 1996.

Jenkis, Helmut. *Der Freikauf von DDR-Häftlingen. Der deutsch-deutsche Menschenhandel*. Berlin: Duncker & Humblot, 2012.

Ke svobodě přes Prahu: exodus občanů NDR na podzim 1989: sborník dokumentů. Ed. Vilém Prečan. Prague: Československé dokumentační středisko, 2009.

Kohl, Helmut. *Erinnerungen 1982–1990*. Munich: Droemer, 2005.

Malínek, Tomáš. "Dub v Oboře. Západoněmečtí velvyslanci v hledáčku Státní bezpečnosti v letech 1968–1989." *Securitas Imperii* 30 (1) (2017). https://www.ustrcr.cz/wp-content/uploads/2017/10/SI_30_s176-200.pdf.

Malínek, Tomáš. "Uprchlíci na velvyslanectví SRN v Praze objektivem Karla Cudlína." *Paměť a dějiny* 3 (13) (2019). https://www.ustrcr.cz/wp-content/uploads/2019/10/PD_3_19_s103-111.pdf.

Německý podzim 1989 v Praze: cesta východoněmeckých občanů za svobodou. Der Deutsche Herbst 1989 in Prag: der Weg der DDR-Bürger in die Freiheit. Ed. Jitka Hanáková, Karel Cudlín, and Vilém Prečan. Prague, Frankfurt am Main: Československé dokumentační středisko, Exil, 2014.

Potthoff, Heinrich, Miller, Susanne. *The Social Democratic Party of Germany 1848–2005*. Bonn: Dietz, 2006.

Prečan, Vilém. "Několik vět o tématu, pramenech a literatuře k jeho studio." In *Ke svobodě přes Prahu: exodus občanů NDR na podzim 1989: sborník dokumentů*. Ed. Vilém Prečan. Prague: Československé dokumentační středisko, 2009.

Prečan, Vilém. "Německý podzim v Praze 1989. Jedna z cest občanů NDR ke svobodě." In *Německý podzim 1989 v Praze: cesta východoněmeckých občanů za svobodou. Der Deutsche Herbst 1989 in Prag: der Weg der DDR-Bürger in die Freiheit*. Ed. Jitka Hanáková, Karel Cudlín, and Vilém Prečan. Prague, Frankfurt am Main: Československé dokumentační středisko, Exil, 2014.

Rehlinger, Ludwig A. *Freikauf: die Geschäfte der DDR mit politisch Verfolgten 1963–1989*. Halle (Saale): Mitteldeutscher Verlag, 2011.

Ritzel, Gerhard. *Soweit ich mich erinnere… – Aufzeichnungen eines Dieners der Diplomatie über Länder, Erlebtes, Gehörtes, Empfundenes und Gedachtes*. Michelstadt: Stadt Michelstadt, 1998.

Rottman, Gordon L. *Berlínská zeď a vnitroněmecká hranice 1961–89*. Prague: Grada, 2009.

Rychlík, Jan. "Severní hranice Čech a pohraniční styk se Saskem a Pruskem, resp. Polskem." In *Život na československých hranicích a jejich překračování v letech 1945–1989*. Ed. Kateřina Lozoviuková and Jaroslav Pažout. Prague, Liberec: Ústav pro studium totalitních režimů, Technická univerzita v Liberci, 2017.

Scholtyseck, Joachim. *Die Aussenpolitik der DDR*. Munich: Oldenbourg, 2003.
Schroeder, Klaus, and Alisch, Steffen. *Der SED-Staat: Geschichte und Strukturen der DDR 1949–1990*. Munich, Vienna: Hanser, 1998.
Tantzscher, Monika. *Die verlängerte Mauer. Die Zusammenarbeit der Sicherheitsdienste der Warschauer-Pakt-Staaten bei der Verhinderung von Republikflucht*. Berlin: Der Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der Ehem. Dt. Demokratischen Republik, Abt. Bildung und Forschung, 1998.
Uprchlíci a azylanti v zemi sousedů. Československo a Německo v letech 1933 až 1989. Ed. Detlef Brandes, Edita Ivaničková, and Jiří Pešek. Prague: Česko-německá komise historiků: Masarykův ústav a Archiv AV ČR, 2019.
Vodička, Karel. *Die Prager Botschaftsflüchtlinge 1989: Geschichte und Dokumente*. Göttingen: V & R Unipress, 2014.
Weber, Hermann. *Dějiny NDR*. Prague: Nakladatelství Lidové noviny, 2003.
Zimmermann, Volker. *Eine sozialistische Freundschaft im Wandel: die Beziehungen zwischen der SBZ/DDR und der Tschechoslowakei (1945–1969)*. Essen: Klartext, 2010.

Film

Zug in die Freiheit. Dir. by Matthias Schmidt, Sebastian Dehnhardt. 2014.

TOMÁŠ MALÍNEK – Dr., historian. He graduated in Modern History at the Faculty of Social Sciences, Charles University in Prague. Since 2016, he has been working at the Institute for the Study of Totalitarian Regimes in Prague. He specializes in the history of the Czechoslovak State Security (StB) and Czechoslovak-German relations after World War II. As an author and co-author, he has published several monographs and studies on these topics.

TOMÁŠ MALÍNEK – doktor, historyk. Ukończył studia z zakresu historii współczesnej na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Karola w Pradze. Od 2016 r. pracuje w Instytucie Badania Reżimów Totalitarnych w Pradze. Specjalizuje się w historii czechosłowackiej służby bezpieczeństwa (StB) oraz stosunkach czechosłowacko-niemieckich po II wojnie światowej. Jest autorem lub współautorem kilku monografii i opracowań na te tematy.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.05

Martin Halmo
Nation's Memory Institute, Bratislava
ORCID 0009-0007-9083-6838

Too Little, Too Late: The Period of 'Reconstruction' in Czechoslovakia Through the Lens of the Documents of the Communist Party of Slovakia

Za mało i za późno. Okres „przebudowy" w Czechosłowacji w świetle dokumentacji Komunistycznej Partii Słowacji

ABSTRACT: This study examines selected aspects of 'reconstruction' in Czechoslovakia (Slovak: *prestavba*; Czech: *přestavba*), with a particular emphasis on developments in Slovakia. The analysis primarily draws on documents from the Communist Party of Slovakia, allowing us to present its activities in the second half of the 1980s. The period of 'reconstruction' was the final phase of Communist regimes in the Eastern Bloc before their collapse. This process was a response to the changing international political situation, which necessitated reforms in the planned economy. The reform efforts in the Soviet Union, known as *glasnost* and *perestroika*, also influenced Czechoslovakia. While recognizing the country's economic difficulties, Czechoslovak Communists could not overlook the parallels between 'reconstruction' and the 1968 Prague Spring. As a result, they focused their 'reconstruction' efforts on economic reforms while rejecting political changes leading to pluralization and democratization. Unlike in Poland and Hungary, they had no intention of engaging in dialogue with the opposition. The party implemented only the necessary personnel changes, aimed at replacing the most compromised officials.

KEYWORDS: reconstruction, Communist Party of Slovakia, economic reform, *perestroika*, Czechoslovakia

STRESZCZENIE: Artykuł omawia wybrane aspekty „przebudowy" (po słowacku *prestavba*; po czesku *přestavba*) w Czechosłowacji, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju wydarzeń na Słowacji. Analiza opiera się głównie na dokumentach Komunistycznej Partii Słowacji, które pozwalają przedstawić jej działalność w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. Okres „przebudowy" był ostatnią fazą reżimów komunistycznych w bloku wschodnim przed ich upadkiem, sam zaś proces był odpowiedzią na zmieniającą się sytuację polityczną na arenie międzynarodowej, która wymagała reform gospodarki planowej. Reformy w Związku Sowieckim, znane jako głasnost i pierestrojka, miały również wpływ na Czechosłowację. Chociaż czechosłowaccy komuniści zdawali sobie sprawę z trudności gospodarczych kraju, nie mogli nie zauważyć podobieństw między „przebudową" a Praską Wiosną 1968 r. W rezultacie skoncentrowali swoje wysiłki na reformach gospodarczych, odrzuciwszy zmiany polityczne prowadzące do pluralizacji i demokratyzacji. W przeciwieństwie do Polski i Węgier nie mieli zamiaru angażować się w dialog z opozycją. Partia wprowadziła jedynie niezbędne zmiany personalne, mające na celu zastąpienie najbardziej skompromitowanych urzędników.

SŁOWA KLUCZOWE: przebudowa, Komunistyczna Partia Słowacji, reforma gospodarcza, pierestrojka, Czechosłowacja

Introduction

The inflexible structure of the political and economic system of socialist countries caused their economies to be characterized by the low efficiency of five-year planning, weak productivity, and wasteful use of raw material, human, and production resources. Excessive consumption of materials and financial resources led to high production costs, which ultimately caused demand to outweigh supply. While computing and information technologies were developing in capitalist states, the Socialist Bloc persisted with a low level of innovation in the introduction of new production methods and technologies, further widening the technological gap between the East and the West[1]. The

[1] M. Pullmann, *Konec experimentu. Přestavba a pád komunismu v Československu*, Prague: Scriptorium, 2011, pp. 30–31.

elites realized that the power confrontation with the West could not continue without changing the way the economy was managed.

Whatever terms we use to describe the attempts at reform, it would be wrong to assume that they were only made possible by Gorbachev's rise and the launch of *perestroika*. In the Eastern Bloc, efforts to reassess central planning and introduce elements that would increase economic efficiency had already emerged in the previous decade. In some countries, reform initiatives focused on introducing market elements, as the increasingly complex economy was no longer being efficiently managed solely through administrative indicators. One of the main motives was to strengthen competition (though, of course, no one called it that) in the economic system, which was to contribute to the modernization of industry, increased efficiency, and the expansion of consumer goods supply. These changes also included strengthening the economic autonomy of enterprises, partially relaxing price regulation, and, in some cases, supporting the private sector in services, retail, and agriculture. Although some countries within the Eastern Bloc approached reforms more progressively and their economies were more dynamic compared to other Soviet satellites, the systemic constraints of the planned economy remained a significant obstacle. Implemented reforms often did not bring the expected growth in productivity or technological progress. The economies of socialist states were dependent on foreign trade but were unable to respond flexibly to market stimuli. The authorities tried to compensate for the lack of capital primarily with 'Western' loans, which temporarily led to an improvement in living standards.[2] The brief euphoria, however, evaporated the moment the loans had to be repaid. Ultimately, it became clear that these attempts at economic reform were not sustainable in the long term.[3]

The second half of the 1980s was marked by the Ronald Reagan's confrontational policies, who intensified pressure on the Soviet empire and Communism as a whole. The escalating arms race had not only a military dimension, but also aimed at the economic exhaustion of the Union of Soviet Socialist Republics (USSR). Its economic difficulties were significantly exacerbated by the protracted military intervention in Afghanistan. In this situation, in 1985,

[2] In this respect, this is particularly significant for Poland and Hungary.

[3] P.S. Wandycz, *Střední Evropa v dějinách. Od středověku do současnosti*, transl. J. Valenta Prague: Academia, 1998, pp. 243–250; J. Vykoukal, B. Litera, and M. Tejchman, *Východ. Vznik, vývoj a rozpad sovětského bloku 1944–1989*, Prague: Libri, 2000, pp. 528–534, 551–558; "Ekonomika musí byť ekonomická," *Nové slovo* 23 (1981), p. 10.

after the brief, just over a year-long tenure of Yuri Andropov and Konstantin Chernenko at the helm of the USSR, Mikhail Gorbachev became the country's top leader. Compared to his predecessors, he was considerably younger and more energetic. The reform efforts, which had already begun during Andropov's rule, were further intensified under Gorbachev. His policies of *perestroika* and *glasnost* were ultimately intended to lead not only to economic reforms and a reduction of tensions in relations with the West, but also to the pluralization of the political system and fundamental social changes aimed at rapid improvement of the Soviet population living standards. As for relations with satellite states, the new Soviet leadership signaled a departure from the previous policy; reforms were considered necessary for all states of the Soviet bloc, but their implementation was to remain within the competence of the Communist parties of individual countries. This shift created space for more independent development without direct political interference from Moscow.[4]

In Czechoslovakia, this process was referred to as *reconstruction* (Slovak: *prestavba*; Czech: *přestavba*). In literature and especially in journalism, it is sometimes referred to as *perestroika* in relation to Czechoslovakia, but this is not historically accurate. One reason for this is that the Czechoslovak leadership attempted to differentiate itself in a certain way.[5] Therefore, we will use the term 'reconstruction,' and we will use the term *perestroika* only where it relates to the Soviet Union or as a broader phenomenon of the Eastern Bloc.

The aim of this work is not to provide an exhaustive history of the reconstruction, but to supplement existing research with a Slovak perspective, set within the broader dynamics of the reconstruction in Czechoslovakia, with an emphasis on the use of archival records produced by the Central Committee of the Communist Party of Slovakia. The study describes the position of the Communist Party of Slovakia (*Komunistická strana Slovenska*, hereinafter the KSS) and the Slovak national authorities within the framework of Czechoslovakia. The paper examines why the reconstruction in Czechoslovakia was primarily economic in nature and did not progress to the stage of political liberalization, as was the case in Poland and Hungary. The article therefore also examines the relationship between the officially declared reforms and the actual policies of the Czechoslovak Communist Party (*Komunistická strana*

[4] B. Katrebová Blehová, "Michail Gorbačov a koniec komunistického režimu v Československu," *Pamäť národa* 1 (2008), pp. 23–24, https://www.upn.gov.sk/publikacie_web/pamat-naroda/pamat-naroda-01-2008.pdf (accessed 25 September 2025).

[5] The problems of use of this term will be discussed further in this article.

Československa, hereinafter the KSČ) and the KSS. The author seeks to follow events primarily along political and economic lines; the social context is only marginal and serves to explain some of the necessary connections that the reconstruction (re)opened.

The Years of the Reconstruction in Czechoslovakia as a Subject of Historiographical Research

The second half of the 1980s offers a wealth of issues that historians can explore, with numerous interdisciplinary overlaps – whether economic, political, or sociological. The subject matter is not limited to key topics such as power structures, regime repression and resistance to it, or biographical works devoted to prominent officials. There is also a trend towards research into academic, economic and philosophical methods and concepts. Last but not least, there is also the "history of everyday life" of those population groups which, if we accept a certain degree of simplification, were not in any form of confrontation with the regime. This approach is also documented by research from recent years.

There is currently a wealth of literature available on the subject of socialist Czechoslovakia, but it must be said that the period of restructuring and the final years of the Communist regime, with the exception of the events of the Velvet Revolution in 1989, were not among the subjects of greatest interest to historians for a long time. With the passage of time and the emergence of a new generation of historians, interest is growing, as is the scope of academic research.[6]

Martin Štefek focuses specifically on the Communist Party of Czechoslovakia (KSČ) during the period of restructuring, analyzing how the KSČ leadership perceived Gorbachev's policies and how various issues related to the reconstruction and external influences from the Soviet Union penetrated the agenda of the party's top leadership. He uses archival sources produced by the Central Committee of the KSČ (*Ústredný výbor Komunistickej strany Československa*, ÚV KSČ) and critically applies typologies of undemocratic

[6] In this regard, we would like to mention the introduction to the publication *Československo v období socialismu. 1945–1989* by Jan Rychlík, in which the author outlines the key themes of historiography in relation to the history of socialist Czechoslovakia. See J. Rychlík, *Československo v období socialismu*, Prague, 2020: Vyšehrad, pp. 26–33.

regimes. He identifies factions within the party and tracks how their activities changed after 1985.[7] Štefek already had dealt with the period of the reconstruction in his diploma thesis.[8]

The publication *Každodenní život v Československu 1945/48–1989* (Everyday Life in Czechoslovakia 1945/48–1989) signals a historiographical shift in research on this period, which is moving away from a dominant focus on power mechanisms and political persecution towards an analysis of the history of everyday life and lifestyle changes. The aim of this collection is to overcome a simplified view of the Communist regime by studying the experiences of "ordinary" people in their social and cultural context. The studies are structured into general methodological considerations and case studies that address specific phenomena, offering a view of the various interactions between the authoritarian state and society.[9]

One of the most comprehensive monographs synthesizing several aspects of socialist Czechoslovakia is the aforementioned *Československo v období socialismu* (Czechoslovakia in the Socialist Period) by Jan Rychlík.[10] The author deepened various topics that he had also addressed in his earlier work on Czech-Slovak relations.[11]

Perhaps the most widely acclaimed publication of the past decade was Michal Pullmann's *Konec experimentu. Přestavba a pád komunismu v Československu* (The End of the Experiment: The Restructuring and Fall of Communism in Czechoslovakia).[12] The author analyzes the years 1985–1989 as a period of gradual disintegration of the consensus on which the stability of the Communist regime was based. He argues that the regime

[7] M. Štefek, "Komunistická strana Československa a proces přestavby v letech 1985–1989," in *Bolševismus, komunismus a radikální socialismus v Československu*, ed. J. Kocian, J. Pažout, and J. Rákosník, Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, Dokořán, 2010, pp. 92–138. This collective monograph is interesting in that it is divided into two parts, the first focusing on the KSČ and the second on the KSS. Unfortunately, none of the texts deals with the KSS during the period of restructuring. The closest to this is Norbert Kmeť's study, "Komunistická strana Slovenska 1969–1985," in *Bolševismus, komunismus a radikální socialismus v Československu*, which examines changes in the social, organizational, and personnel structure of the KSS and analyzes data on the party's membership base.

[8] M. Štefek, *Komunistická strana Československa a proces přestavby*, Diploma thesis, Charles University, Faculty of Philosophy, Institute of Politology Prague, 2010, https://dspace.cuni.cz/handle/20.500.11956/30527 (accessed 26 November 2025).

[9] *Každodenní život v Československu 1945/48–1989*, ed. J. Pažout, Prague, Liberec: Technická univerzita v Liberci, Ústav pro studium totalitních režimů, 2015.

[10] J. Rychlík, *Československo v období socialismu*.

[11] J. Rychlík, *Češi a Slováci ve 20. století. Spolupráce a konflikty 1914–1992*, Prague: Vyšehrad, 2015.

[12] M. Pullmann, *Konec experimentu*, p. 243.

did not fall as a result of external pressure, but because it lost its ability to maintain a social agreement based on silent tolerance and the ideological language of Normalization (the period after August 1968 and the process of removal of the Prague Spring reforms, launched by the Husak regime – editor's remark). Pullmann rejects the simple model of a repressive state and an oppressed society, emphasizing the importance of informal consensus, which allowed people to "live in peace" in exchange for passivity towards the system. However, this consensus began to crumble in the second half of the 1980s – ideology turned into empty slogans, economic problems undermined social security, and new Soviet rhetoric allowed for the emergence of non-conformist discourse.[13]

Pullmann sparked unprecedented controversy on the topic of the Normalization period, which is always beneficial in the scholarly community. Of all the reviews and reflections on Pullmann's work and speeches, we will mention at least a few. A sharp commentary by Jan Cholínský, who fundamentally rejects Pullmann's revisionist hypothesis that the Normalization Communist regime was based on general social consensus and that the majority of society accepted it. Cholínský, on the contrary, argues that the regime was a criminal, illegitimate dictatorship that was imposed by a foreign occupying power and systematically prevented the fulfillment of basic human rights and the development of individuals. Any conformist behavior (such as participation in 1st of May parades) was not an expression of support for or acceptance of the ideology, but part of a strategy for survival in a police state, which most of society rejected at the first opportunity.[14]

Matej Cíbik argues similarly when he points out that in a dictatorship, where freedom of speech was suppressed and it was impossible to leave the country freely, it is impossible to speak of real consensus or legitimacy, and that cooperation in the form of conformist behavior was more a result of coercion and personal interest than genuine support for the regime. Instead of legitimacy, the absence of "belief in legitimacy" among the majority of the population led to a withdrawal of their activities into the private sphere and

[13] See also P. Kolář and M. Pullmann, *Co byla normalizace? Studie o pozdním socialismu*, Prague: Nakladatelství Lidové nowiny, Ústav pro studium totalitních režimů, 2016.

[14] J. Cholínský, "Československý „normalizační" režim nebyl společenským konsenzem, ale znásilněním společnosti," *Securitas imperii* 24 (1) (2014), pp. 278–295 https://www.ustrcr.cz/data/pdf/publikace/securitas-imperii/no24/278-295.pdf (accessed 25 September 2025).

to social, political, and economic stagnation, which ultimately contributed to the inevitable implosion of the regime in 1989 once it lost external support.[15]

In connection with Pullmann's focus, it is appropriate to refer to the words of Jan Rychlík from the introduction to his above-mentioned monograph. Rychlík assesses that the shift of researchers away from the topics of repression and resistance of the population is understandable and correct from a research and historiographical point of view. He perceives it as a thematic expansion of historical material and access to it. He points out that after 1989, there was no great interest in this issue, as everyday life under the Communist regime was known from personal experience. The passage of time since the fall of the regime has thus created a natural interest in learning how the population lived their daily lives at that time.[16]

Within the framework of new topics, approaches, and perspectives on the nature of the Czechoslovak system, the works *Řídit socialismus jako firmu. Technokratické vládnutí v Československu 1956–1989* (Managing Socialism Like a Company. Technocratic Governance in Czechoslovakia 1956–1989) and *Architekti dlouhé změny* (Architects of a Long Change)[17] also resonate. Both shift the focus from repressive mechanisms to knowledge-based administration and examine the internal logic of the regime. Sommer's project focuses on the roots of belief in scientific progress and expert management. It shows how technocratic (and partially utopian) visions of the 1960s became the basis for technical authoritarian state management during Normalization. Kopeček's team dealt with specific expert disciplines (e.g., law, management, sociology) during Normalization and in the 1990s. The publications emphasize historical continuity and "long change," showing that key trends continued through significant political turning points. At the same time, they criticize the "(neo) liberal consensus" of the 1990s. The authors introduce new methodological forms as well as terminology, requiring a broader interdisciplinary overview.

---

[15] M. Cíbik, "Michal Pullmann a filosofické aspekty sporu o charakter normalizace," *Reflexe. Filosofický časopis* 60 (2021), pp. 169–191, https://reflexe.flu.cas.cz/archiv/reflexe-60/michal-pullmann-a-filosoficke-aspekty-sporu-o-charakter-normalizace/(accessed 25 September 2025). Interestingly, at the end of the text, Cíbik thanks Pullmann for his comments, as he was willing to overview on the text despite its critical tone.

[16] J. Rychlík, *Československo v období socialismu*, p. 32.

[17] V. Sommer, M. Spurný, and J. Mrňka, *Řídit socialismus jako firmu. Technokratické vládnutí v Československu 1956–1989*, Prague: Nakladatelství Lidové noviny, Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 2019; *Architekti dlouhé změny*, ed. M. Kopeček, Prague: Argo, Univerzita Karlova, Filozofická fakulta, Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 2019.

The period of reconstruction and Normalization is also reflected in recent foreign collections of studies,[18] which also introduce new topics and methodological approaches. They emphasize that the stability of the regime was based not only on repression, but also on negotiations between the state and society, with the aim of historicizing and destigmatizing this period. The anthologies focus on political mechanisms, economics, social policies, gender aspects, and foreign relations, showing Normalization as a process shaped not only "from above" but also by interaction "from below." The specific situation in Slovakia is also reflected, where the combination of economic growth and the national-Communist narrative reduced the motivation for systemic change.

Despite growing interest in recent years, it is generally true that the topic of restructuring and its prerequisites is less represented among historians, and this applies perhaps doubly to Slovak historiography. This does not mean that it is not reflected upon, but it often forms only a contextual part, a kind of prologue to November 1989, and only rarely becomes the primary topic. This is partly evidenced by collective monographs and anthologies, which, as their titles suggest, focus on November 1989 or Normalization as such.[19] Of course, publications devoted to persons who played an important role in political life, such as Gustáv Husák,[20] who is probably the most interesting, or Vasil Biľak,[21] also contribute to our understanding of the period.

[18] *Czechoslovakia and Eastern Europe in the Era of Normalisation 1969–1989*, ed. K. McDermott and M. Stibbe, Cham: Palgrave Macmillan, 2022; *After utopia. Czechoslovak Normalization between Experiment and Experience, 1968–1989* Ed. Ch. Brenner, M. Pullmann, and A. Tippner, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht Göttingen, 2022.

[19] See e.g. *November '89. Medzník vo vývoji slovenskej spoločnosti a jeho medzinárodný kontext*, ed. J. Žatkuliak *et al.*, Bratislava: Historický ústav Slovenskej akadémie vied, Prodama, 2009; *November 1989 na Slovensku. Súvislosti, predpoklady a dôsledky*, ed. J. Pešek and S. Szomolányi, Bratislava: Nadácia Milana Šimečku, Historický ústav Slovenskej akadémie vied, Katedra politológie Filozofickej fakulty Univerzity Komenského, 1999; *Slovensko a režim normalizácie*, ed. N. Kmeť and J. Marušiak, Prešov: Vydavateľstvo Michala Vaška, 2003; *'Annus Mirabilis' 1989 and Slovakia. From a totalitarian regime to democracy*, ed. B. Katrebová Blehová, Bratislava: Ústav pamäti národa, 2021; *20. výročie Nežnej revolúcie. Zborník z vedeckej konferencie Bratislava 11.–12. november 2009*, ed. P. Jašek, Bratislava: Ústav pamäti národa, 2010.

[20] B. Kinčok *et al.*, *Gustáv Husák a jeho doba*, Bratislava: Ústav pamäti národa, 2015; *Gustáv Husák. Moc politiky, politik moci*, ed. S. Michálek, M. Londák *et al.*, Bratislava: VEDA, 2013; M. Macháček, *Gustáv Husák*, Prague: Vyšehrad, 2017.

[21] P. Jašek, *Vasil Biľak. Zradca alebo kolaborant?*, Bratislava: Marenčin PT, 2018.

There are also essayistic studies[22] (often from former exiles) and chronological overviews.[23] A special category is formed by the memoirs of contemporary actors, which can also be drawn upon, taking into account all the limitations of working with memoirs.[24]

The above overview of historiography and literature is only a rough outline. Given the large number of different works, studies in academic journals, proceedings from scholarly conferences, and research articles mapping the various nuances of this period, it is impossible to reflect the sources in their full breadth.[25]

Although Czech and Slovak historiography examine Normalization and restructuring within the history of a common state, it is clear that Slovak development was not merely a regional phenomenon, but had its own dynamics, which often significantly influenced national politics. Anthologies and collective monographs almost always include historiographical representation from both parts of the former federation. Research on the Czech side is considerably deeper and more diverse, not only in terms of subject matter and publications, but also in terms of institutions. Nevertheless, archival records of Slovak origin are only marginally represented or absent.[26] For example, Michal Pullmann apologizes explicitly to Slovak readers in the introduction to *Konec experimentu* and explains that his original intention to treat Czech and Slovak developments equally fell apart after he realized the different dynamics of Slovak development and contemporary collective memory. He states that the Slovak context would be enough for a separate book, and therefore it only appears where it serves to explain national devel-

[22] See e.g. Z. Mlynář, *Krize v sovětských systémech od Stalina ke Gorbačovovi*, Prague: Prospektrum, 1991; K. Hrubý, *Cesty komunistickou diktaturou*, Prague: Argo, 2018; M. Hübl, *Cesty k moci*, Prague: Naše vojsko, 1990.

[23] J. Suk, J. Cuhra, and J. Koudelka, *Chronologie zániku komunistického režimu v Československu 1985–1990*, Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 1999.

[24] L. Štrougal, *Paměti a úvahy*, Prague: Epocha. Pražská vydavatelská společnost, 2009; L. Štrougal, *Ještě pár odpovědí*, Prague: Epocha. Pražská vydavatelská společnost, 2011; V. Biľak, *Až po mé smrti*, Prague: BVD, 2014; M. Jakeš, *Dva roky generálním tajemníkem*, Prague: Regulus, 1996; V. Plevza, *Vzostupy a pády. Gustáv Husák prehovoril*, Bratislava: Tatrapress, 1991; I. Knotek, *Pasca bez úniku*, Bratislava: ProMédia, 2003; E. Polák, *Ako sme (ne)robili perestrojku. Z diára šéfredaktora 1987–1989*, Bratislava: CCW, Klub Nového slova, 2020.

[25] For the useful literature in the field, see the further footnotes at the end of this article.

[26] The most siginificant exception in this regard is the work of Jan Rychlík, who has strong ties to Slovakia.

opments.[27] Understandably, as the author himself says, this is not a deliberate attempt to diminish the importance of Slovakia.

However, he has touched on a broader phenomenon. Czech academic literature is disproportionately broader than Slovak literature in relation to the issue we are examining and offers significant contextualization potential and methodological starting points for "Slovak topics." However, when highlighting the specificity of Slovak development within the common state, its use has certain limitations. Slovak researchers thus have more limited possibilities for using secondary literature (in our topic) than it might seem from a "Czechoslovak perspective." In the future, the focus of research on this issue will continue to be on archival research.

The Position of the KSS and Slovak National Authorities

The KSS operated illegally during the war years 1939–1945. It resurfaced after the outbreak of the Slovak National Uprising and became one of the dominant political forces in the insurgent territory. At the so-called unification congress, which took place on 17 September 1944 in Banská Bystrica, it merged with the left wing of the Czechoslovak Social Democratic Workers' Party in Slovakia. It continued to function as an independent entity after the end of the war, the liberation and restoration of Czechoslovakia, until 1948. Although its independence was rather formal and it was functionally linked to the KSČ, internally it had considerable organizational independence and a different structure. In September 1948, several months after the Communists definitively seized power in the February coup, it merged with the KSČ. The KSS thus became a territorial organization of the national party, modeled on the Soviet union republics, which significantly limited its real decision-making powers. Its main task was to ensure the implementation of KSČ policy in Slovakia. In a relatively short time, the party apparatus was effectively unified and structured along the lines of the Prague headquarters. Although its powers developed to some extent, they remained marginal in principle. It thus became a kind of intermediary in the power hierarchy.[28]

[27] M. Pullmann, *Konec experimentu*, pp. 21–22.

[28] For a broader context of the development of the KSS in this period, see J. Pešek, *Komunistická strana Slovenska. Dejiny politického subjektu I. Na ceste k moci (1945–1948), pri moci – od prevratu k pokusu o reformu (1948–1968)*, Bratislava: VEDA, 2012.

The KSS was no longer an independent party in the true sense of the word, but as a territorial (national) organization, it retained its independent bodies and processes. The supreme body of the party was still the Congress, which elected the Plenary, the Presidium (or Bureau), the Secretariat of the Central Committee of the KSS (*Ústredný výbor Komunistickej strany Slovenska*, ÚV KSS), and other bodies. The party was headed by the First Secretary. ÚV KSS also had at its disposal an extensive party apparatus, which ensured the daily agenda and the implementation of decisions made by higher bodies. The personnel regulations determined which functions were subject to approval in Prague and which were already within the competence of Bratislava.[29]

The Košice government program of April 1945 declared the principle of equal relations between Czechs and Slovaks and recognized the Slovak National Council (*Slovenská národná rada*, SNR), which had been constituted in the underground at the end of 1943, as the holder of legislative power in Slovakia. The Board of Commissioners (*Zbor povereníkov*) became the executive body. After 1945, Slovakia's position underwent a development leading to a gradual reduction in the powers of its legislative and executive bodies. Through a series of three so-called Prague Agreements, the powers of the Slovak authorities were significantly reduced from their 1945–1946 status, and a substantial part of their powers was transferred to the central government. The 1948 February Communist coup further deepened the centralization of power, which was inherent in the very nature of Communist rule.[30] This also led to the aforementioned organizational unification of the KSČ and KSS into a single party. The new Constitution of 1960 formally removed the last remnants of the independence of Slovak authorities. The SNR was de facto reduced to an authority with minimal legislative power, focused on the implementation of national laws. Its role, apart from a few initiatives in the

[29] The functioning of the apparatus of the Central Committee of the Communist Party of Czechoslovakia and the Central Committee of the Slovak Communist Party was addressed mainly by Karel Kaplan, see K. Kaplan, *Aparát ÚV KSČ v letech 1948–1968: studie a dokumenty*, Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 1993; J. Maňák, *Proměny strany moci. III. Početnost a složení pracovníků stranického aparátu KSČ 1948–1968*, Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 1999; and specifically in relation to the KSS, especially by J. Pešek, *Centrum moci. Aparát Ústredného výboru Komunistickej strany Slovenska 1948–1989*, Bratislava: AEPress, 2006. The structure and organization of the apparatus of the ÚV KSČ was also described in F. Štverák, *Schematismus k dějinám Komunistické strany Československa (1921–1992). Základní informace o ústředních orgánech a biografické údaje o vedoucích představitelích strany*, Prague: Národní archiv, 2018; for information on the cadre *nomenklatura*, see K. Kaplan, *Kádrová nomenklatura KSČ. 1948–1956*, Prague: Ústav pro soudobé dějiny ČSAV, 1992.

[30] D. Kováč, *Dejiny Slovenska*, Prague: NLN, 2024, pp. 307–311.

cultural sphere, was to approve national economic plans and budgets. The separate Board of Commissioners was abolished completely.[31]

During the 1968 Prague Spring, there was a strong push for extensive reforms in Czechoslovakia, which, among other things, affected the constitutional order and led to the federalization of the state and the elimination of the asymmetrical arrangement that had led to a feeling of inequality on the part of Slovakia. There were discussions about the creation of executive national (on both the Czech and Slovak sides) and federal bodies, with the boundaries of joint competences being defined. The Constitutional Law on the Czechoslovak Federation, adopted on 27 October 1968, and effective from 1 January 1969, transformed the Czechoslovak Socialist Republic into a federal state of two equal national republics: the Czech Socialist Republic (*Česká socialistická republika*, ČSR) and the Slovak Socialist Republic (*Slovenská socialistická republika*, SSR). This law was based on the principles of equality, self-government, and the prohibition of one nation dominating another. The SNR gained a counterpart in the form of the newly created Czech National Council (*Česká národná rada*, ČNR) and thus became the highest organ of state power in Slovakia with legislative authority. The government of the SSR became the executive body, and ministries were also established – some operated exclusively at the national level (e.g., education and culture), some at both the national and federal levels (e.g., finance, and the interior), and some fell under the exclusive competence of the federation (defense, foreign affairs).[32]

The liberalization process also triggered movement within the KSS. The subordination of the KSS leadership to the KSČ was officially maintained, but its position was strengthened. The idea of overcoming the Soviet centralist model of state organization thus also served as a starting point for an attempt to federalize the KSČ itself. This would divide political power within the entire state into three centers – the federal one and the two national republics. This led to the need to create an equivalent to the KSS on the Czech side, similar to the national councils or governments. Preparations for the creation of the Communist Party of the Czech Lands began, and a Bureau for the Management

[31] Its executive power was formally taken over by the SNR, or rather its commissions. In 1964, a certain correction occurred, and the commissions were headed by SNR commissioners. However, the powers of the SNR did not change significantly. See E. Rákoš and Š. Rudohradský, *Slovenské národné orgány 1943–1968*, Bratislava: Slovenská archívna správa, 1973, pp. 222–269.

[32] J. Rychlík, *Češi a Slováci*, pp. 479–532.

of Party Work in the Czech Lands was established for a transitional period. After January 1969, this became the Bureau for the Management of Party Work in the ČSR, but the course of events ultimately halted these developments.[33]

A key turning point came after the Soviet invasion of Czechoslovakia on 21 August 1968. The Moscow protocol of late August 1968 directly undermined the political conditions necessary for resolving state relations through federalization of the state and simultaneously halted efforts to democratize and federalize the party. The Kremlin did not want political and economic power in Czechoslovakia to be divided into three centers. By exerting pressure during negotiations with Czechoslovak representatives in early October 1968, Moscow forced the KSČ to reject federalization. The convening of a Czech party congress, which would have been a natural step towards the federalization of the party, was thus halted, and although it was proclaimed that it would take place after the regular party congress, it did not happen. The position of the KSS thus returned to what it had been before January 1968.[34]

Under the conditions of socialist Czechoslovakia, it was not possible for the federation to be fully functional without federalizing its decisive power component – the Communist Party. The onset of Normalization[35] thus diminished the significance of the federation, as it led to the re-centralization of party and state power.

A 'Normalized' Country

After 1968, developments in Czechoslovakia took on a different dynamic than in other Soviet satellites. This period was defined by a process of Normalization, with the aim of eliminating reformism as a political force and legitimizing the new leadership of the KSČ based on milder, but pre-reform principles.[36]

---

[33] S. Sikora, *Po jari krutá zima. Politický vývoj na Slovensku v rokoch 1968–1971*. Bratislava: Historický ústav SAV, Typoset Print, 2013, pp. 38–39; J. Pešek, *Komunistická strana Slovenska*, pp. 80–84.

[34] A. Hudek, "An Uncommon Course: Normalisation in Slovakia," in *Czechoslovakia and Eastern Europe in the Era of Normalisation 1969–1989*, pp. 104–105.

[35] 'Normalization' in Czechoslovakia refers to the period after the invasion of the Warsaw Pact. It was characterized by party purges, political persecution, censorship, gradual economic stagnation, and loyalty to the USSR. It ended with the Velvet Revolution in 1989.

[36] M. Štefek, *Komunistická strana Československa v období tzv. normalizace*, Dissertation thesis, Charles University, Faculty of Philosophy, Institute of Politology, Prague, 2016, p. 14, https://dspace.cuni.cz/handle/20.500.11956/1348 (accessed 26 November 2025); see also J. Žatkuliak, "Čo otvoril November 1989 vo sfére politickej ekonomickej a štátoprávnej," in *November 1989 na Slovensku*, p. 78.

A significant turning point came in April 1969, when Gustáv Husák replaced Alexander Dubček as a First Secretary of the ÚV KSČ. From this period until 1971, extensive personnel purges took place, although Husák initially rejected them vehemently. The mass wave of purges and vetting at the turn of the 1960s and 1970s took place on several levels, horizontal and vertical, affecting both party members and non-party members, and intersecting in various ways. It was turbulent not only in party bodies but also in state organs. The purge at the highest party levels thus preceded, in a certain way, the widespread party vetting and the infamous process of replacement of party membership cards.[37]

Regarding the ÚV KSS, the report of the Presidium of the ÚV KSČ, presented at the plenary session of the ÚV KSČ on 25–26 September 1969, was key to the start of the purges. It already explicitly spoke of purging the party and attempting to win over the "wavering and disoriented" to its side.[38] This September plenary session can be considered, on a national scale, as the beginning of this process at the highest party levels, as well as the countless revocations of resolutions adopted either before August 1968 or immediately after the Soviet invasion, including the statement by the Presidium of the ÚV KSČ condemning the military intervention in Czechoslovakia and officially rejecting the Vysočany Congress.[39]

---

[37] *Prověrky a jejich místo v komunistickém vládnutí*, ed. M. Černá, J. Cuhra *et al.*, Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 2012, pp. 78–79; J. Kocian, J. Pažout, T. Vilímek, S. Balík, and V. Hloušek, *Dějiny Komunistické strany Československa IV (1969–1993)*, Prague: Academia, 2020, pp. 60–67; M. Otáhal, *Opozice, moc, společnost 1969–1989 Příspěvek k dějinám „normalizace,"* Prague: Maxdorf, 1994, pp. 19–20; Jiří Maňák dealt comprehensively with the purges and the process of exchanging party membership cards, see J. Maňák, *Čistky v Komunistické straně Československa 1969–1970*, Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 1997.

[38] Slovenský národný archív [Slovak National Archive] (hereinafter: SNA), fond (collection) (hereinafter: f.) Ústredný výbor Komunistickej strany Slovenska [Central Committee of Communist Party of Slovakia] (hereinafter: ÚV KSS) – Plénum [Plenary], box 1888, Zasadnutie pléna [Plenary Session] 5–6 February 1970, Informácia o postupe ÚKRK KSS, pri realizácii záverov septembrového pléna ÚV KSČ v riešení členských otázok s dôrazom na očistu strany [Information on the proceedings of the ÚKRK KSS in implementing the conclusions of the September plenary session of the ÚV KSČ in resolving membership issues with an emphasis on purging the party].

[39] The so-called Vysočiansky Congress (named after the venue in one of the halls of the ČKD train engines manufacturing company in the Vysočany district of Prague) was an extraordinary congress of the Communist Party of Czechoslovakia, which took place on the second day of the Soviet invasion, on 22 August 1968. It adopted resolutions condemning the occupation and elected new members of the Central Committee of the Communist Party of Czechoslovakia, with the reformist wing led by Dubček clearly prevailing. However, due to objective circumstances, only 50 delegates from Slovakia participated in the congress, which occurrence Gustáv Husák later used as one of his arguments for not recognizing the results of the congress. Between 26 and 29 August 1968, an extraordinary congress of the KSS was

Normalization was carried out under the direct Soviet influence and supervision. The official and canonised interpretation of the events of 1968 and the basic program document of the regime became the document "Lessons from the Crisis Development in the Party and Society after the 13th Congress of the KSČ" (*Poučenie z krízového vývoja ve straně a společnosti po XIII. sjezdu KSČ*), adopted by ÚV KSČ in December 1970. Life in normalized Czechoslovakia was therefore perceived as "Life in Lessons." The political leadership attempted to create a "pseudo-consumer" society, which was supposed to neutralize the public and keep it out of the public political sphere through social security and a relatively high standard of living (compared to other Eastern Bloc countries).[40] While basic needs were met, people felt a lack of higher-level goods and services. This led to the spread of the "gray zone" and corruption, which was specific to the everyday life of citizens in 'normalized' Czechoslovakia.[41]

As mentioned above, the Normalization regime aimed at re-centralizing power. The federal structure remained intact and retained all its formal characteristics, but the decision-making process was concentrated in the hands of the KSČ. Nevertheless, emphasis was placed on industrialization in Slovakia, which led to a reduction in the disparities between the Czech lands and Slovakia. Slovakia benefited from this, although its economic structure, based on heavy and arms industry, proved vulnerable.[42] Historians largely agree that Normalization in Slovakia took a different course than in the Czech part of the federation. The Normalization regime in Slovakia managed to integrate much broader sections of society than in the Czech Republic, thanks in part to the fact that economic growth guaranteed a significant material rise in Slovak society. Moreover, the onset of Normalization, which coincided with the creation of the federation, offered the Slovak elites the prospect of power and social advancement through the creation of new job opportunities in public

held in Bratislava. See S. Sikora, *Po jari krutá zima*, pp. 186–187; *Komunistická strana Československa* [*Prameny k dějinám československé krize v letech 1967–1970*, vol. 9/4], ed. J. Vondrová and J. Navrátil, Prague, Brno: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, Doplněk, 2003, p. 599; M. Štefanský, "Inváza, okupácia a jej dôsledky," in *Slovenská spoločnosť v krízových rokoch 1967–1970. Zborník štúdií III*, Bratislava: Komisia vlády Slovenskej republiky pre analýzu historických udalostí rokov 1967–1970, Politologický kabinet SAV, 1992, pp. 116–119.

40 J. Vykoukal, B. Litera, and M. Tejchman, *Východ*, pp. 576–577.

41 Ibid., p. 585; *Každodenní život v Československu 1945/48–1989*, pp. 44–45.

42 E. Londáková and M. Londák, *V tieni železnej opony. Príbeh Slovenska (1945–1989)*, Bratislava: VEDA, 2025, p. 207; J. Marušiak, "1989 in Slovakia – Between Reform and Radical Change," *Securitas Imperii* 1 (2020), p. 110, https://www.ustrcr.cz/wp-content/uploads/2020/07/SI_36_s82-122.pdf (accessed 25 September 2025).

administration, education, culture, and science.[43] While in the Czech part of the country those affected by the purges were largely deprived of the opportunity to work in their field (many had to take up manual jobs), in Slovakia they were demoted and sidelined in their careers, but most of them found employment in lower positions within their profession.[44] The Communist regime in Slovakia was able to rely more on strong social ties (family, regional, professional, religious), which mitigated the adverse effects of repressive policies and acted as a stabilizing factor.[45]

Resistance to the Communist regime during the Normalization period was primarily embodied by the civil initiative Charter 77 (*Charta 77*), proclaimed on 1 January 1977. It defined itself as a free, informal, and open community, not as a political opposition. The fundamental goal of Charter 77 was to advocate for the respect of human and civil rights in the country, based on ratified international covenants. The Communist regime never recognized the legitimacy of Charter 77, perceiving it as an "internal enemy" or "anti-socialist forces." The regime's response was repressive, carried out mainly by the State Security (Slovak *Štátna bezpečnosť*, Czech *Státní bezpečnost*, StB).[46] Specialized initiatives also arose within Charter 77, such as the Committee for the Defense of the Unjustly Prosecuted (*Výbor na obranu nespravedlivě stíhaných*, VONS), which focused on persecuted citizens.[47]

In Slovakia, the opposition was weaker in number and more fragmented than in the Czech lands. Civil and political dissent was not nearly as widespread as in the Czech part, where dissidents were often driven into direct confrontation.[48] Therefore, individuals from Slovakia focused mainly on

[43] J. Marušiak, "Rok 1989 na Slovensku," *Česko-Slovenská historická ročenka* 7 (2002), pp. 159–160; see also: J. Marušiak, "1989 in Slovakia – Between Reform and Radical Change," *Securitas Imperii* 36 (1) (2020). https://www.ustrcr.cz/wp-content/uploads/2020/07/SI_36_s82-122.pdf (accessed 25 September 2025).

[44] J. Rychlík, *Češi a Slováci ve 20. století*, pp. 538–539.

[45] J. Marušiak, "1989 in Slovakia – Between Reform and Radical Change," pp. 108–109.

[46] A whole series of publications have been released on the topic of dissent and resistance to the regime. Here are just a few examples: *Charta 77. 1977–1989. Od morální k demokratické revoluci. Dokumentace*, ed. V. Prečan, Scheinfeld, Prague, Bratislava: Čs. středisko nezávislé literatury, Archa, 1990; *Opozice a odpor proti komunistickému režimu v Československu 1968–1989*, ed. P. Blažek, Prague: Ústav českých dějin FF UK, 2005; M. Otáhal, *Opoziční proudy v české společnosti 1969–1989*, Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 2011; *Projevy a podoby protirežimní rezistence v komunistickém Československu 1948–1989*, ed. T. Vilímek and O. Tůma, Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 2018.

[47] *Výbor na obranu nespravedlivě stíhaných*, ed. J. Pažout *et al.*, Prague: Academia, 2015.

[48] Slovak political scientist and sociologist Soňa Szomolányi described the Slovak opposition as the weakest and least visible among the countries of Central and Eastern Europe, see S. Szomolányi, "November 1989: otvorenie kľukatej cesty k demokracii," in *November 1989 na Slovensku*, pp. 102–103.

Prague. Resistance was understood more as a "personal, domestic activity," and the level of repression in terms of large-scale purges was milder. The dominant currents here were the Christian opposition (especially the underground church and lay apostolate) and the environmentalist "green" movement. Dissent was expressed through samizdat publications, mainly of a religious nature, and the publication of unofficial press. Among the most significant was the conservationist text "Bratislava/nahlas" (Bratislava/aloud) from 1987, which extensively analysed and criticised the ecological and urban problems of the city. This publication became politicised and used ecology for political expression. A significant turning point was the Candlelight Demonstration in March 1988[49] and activities in defense of the so-called Bratislava Five.[50] The weakness of politically oriented dissent in Slovakia, combined with the imprisonment of some of its leaders, contributed to its lesser role in the creation and formation of the Public Against Violence (*Verejnosť proti násiliu*) movement in November 1989. This is especially true when compared to the significant contribution of Czech political dissent to the creation of the Civic Forum (*Občanské fórum*).[51]

Although there was social stability and high employment, economic growth began to decline after 1976 and the regime entered a period of economic stagnation.[52] Resources were gradually being depleted, which limited the regime's ability to maintain the loyalty of the population by providing the declared social security and subsidized goods. State planning was no longer

[49] The *Sviečková manifestácia* [Candlelight Demonstration] was a peaceful public protest by Catholics for religious freedoms and the observance of civil rights, which took place on March 25, 1988, at Hviezdoslav Square in Bratislava. It was organized by the so-called underground church. The participants prayed and carried candles, while the regime violently dispersed the gathering with the help of the riot police, water cannons, and batons. The demonstration became the first mass public protest against the Communist regime in Slovakia since the beginning of Normalization. See *Sviečková manifestácia. I. Štúdie. Spomienky a svedectvá*, ed. P. Jašek, F. Neupauer, O. Podolec, and P. Jakubčin, Bratislava: Ústav pamäti národa, 2015.

[50] The 'Bratislava Five' was a group of opposition activists (Ján Čarnogurský, Miroslav Kusý, Hana Ponická, Anton Selecký, and Vladimír Maňák) who were arrested in August 1989 after announcing their intention to honor the victims of the 1968 occupation. They were charged with incitement and subversion of the republic, and subsequently arrested. This sparked an unprecedented wave of solidarity at home and abroad. See J. Marušiak, "Rok 1989 na Slovensku," p. 152.

[51] J. Marušiak, "Nezávislé iniciatívy na Slovensku v rokoch normalizácie," in *November 1989 na Slovensku*, pp. 54–75; see also: E. Londáková and M. Londák, *V tieni železnej opony*, pp. 208–218.

[52] M. Štefek, "The Leadership of the Communist Party of Czechoslovakia During Normalization: Stability and Change," in *Czechoslovakia and Eastern Europe in the Era of Normalization 1969–1989*, pp. 81–82.

able to respond effectively to growing economic problems. The regime could not avoid attempting economic reform.[53]

The Communist party was aware that further growth in living standards was inextricably linked to economic growth. Analyses and forecasts warned of unfavorable developments and pointed to the need to increase the availability of consumer goods. They warned that economic cooperation with other Socialist states based on the prevailing model would inevitably lead to a deterioration of conditions. Participation in so-called Socialist integration required a high degree of involvement in investments, the return on which was in the long term and did not solve the acute problems of the Czechoslovak economy and the population's living standards.[54]

It was possible to read between the lines that the state should strive to achieve a kind of proportionality. In medias res, it was to satiate the population's demand for scarce goods that were modern in the world, or in the West, and at the same time take into account the real possibilities of the socialist economy.[55] One of the results of the reform effort was to be a program document from 1980, called the *Soubor opatření ke zdokonalení soustavy plánovitého řízení národního hospodářství po roce 1980* (Set of Measures to Improve the System of Planned Management of the National Economy).[56] This document was assumed to become the basis for economic reforms in the coming years. The primary goal was to change the planning process. Five-year plans would

[53] J. Rychlík, *Československo v období socialismu*, p. 301.

[54] SNA, f. ÚV KSS – Predsedníctvo [Presidium], box 1564, Zasadnutie predsedníctva [Meeting of the Presidium] 19 February 1980, Návrh hlavných smerov vývoja v 7. päťročnici [Proposal for the main lines of development in the 7th Five-Year Plan].

[55] SNA, f. ÚV KSS – Predsedníctvo, box 1651, Zasadnutie predsedníctva, 4 January 1983, Správa z previerky účinnosti uplatňovania práva kontroly činnosti hospodárskeho vedenia podnikov a závodov v podmienkach postupnej realizácie Súboru opatrení na zdokonalenie sústavy plánovitého riadenia národného hospodárstva [Report on the verification of the effectiveness of the exercise of the right to control the activities of the economic management of enterprises and factories in the conditions of the gradual implementation of the Set of Measures for the Improvement of the System of Planned Management of the National Economy].

[56] SNA, f. ÚV KSS – Predsedníctvo, box 1564, Zasadnutie predsedníctva, 19 February 1980, Soubor opatření ke zdokonalení soustavy plánovitého řízení národního hospodářství po roce 1980 [Set of measures to improve the system of planned management of the national economy after 1980]; Národní archiv České republiky [National Archives, Czech republic] (hereinafter: NA ČR), f. Ústřední výbor Komunistické strany Československa [Central Commitee of Communist Party of Czechoslovakia] (hereinafter: ÚV KSČ), 02/1, Předsednictvo [Presidium] P 129/80, point 7, Návrh politicko-organizačního zabezpečení usnesení PÚV KSČ a vlády ČSSR k souboru opatření kde zdokoalení soustavy plánovitého řízení národního hospodářství po roce 1980 [Proposal for political and organizational security of the resolution of the Presidium of the ÚV KSČ and the Government of the ČSSR on a Set of measures to improve the system of planned management of the national economy after 1980].

of course remain, but they were supposed to be based on long-term forecasts of economic development with the possibility of adjustments.[57]

The *Set of measures…* was not a radical reform like in the 1960s, but a moderate economic initiative. Interestingly, it partially improved the position of private entrepreneurs providing services, who were priorly on the absolute margin of state economy. Of course, the Communist leadership tried to suppress and limit the possibilities of private enterprise as much as possible – which is, after all, typical of a Communist regime. Nevertheless, in Czechoslovakia, which had an unusually high level of nationalization of economy and property, there was limited scope for individual fruitful activity, which was absolutely marginal, although legal.[58]

However, the *Set of measures…* ultimately strengthened the powers of the central planning authorities, which were responsible for coordinating the entire process and specifying the terms for individual economic measures. The center had greater control over corporate decision-making, regulation of materials, raw materials, fuels, and energy increased, and imports were restricted. However, the desired improvement in the economic condition of the state did not occur, and national income stagnated in 1981 and 1982. Inspections repeatedly highlighted problems relating to the quality and breadth of supply for the domestic market. Companies' managements defended themselves with "objective reasons," but inspectors, who also submitted evaluation reports to party leadership, pointed to subjective reasons — professional competence, expertise, and "political maturity."[59] Inspections carried out in Slovakia came to the same conclusions. They were also emphasised by internal evaluation reports from the economic department and economic commission of ÚV KSS.[60]

---

[57] Ibid.

[58] Václav Rameš examined the possibilities for private enterprise in socialist Czechoslovakia; see V. Rameš, "Individual Service Providing as an Economic Practice in Late Communist Czechoslovakia," *Moderní dějiny* 31 (1) (2023), pp. 207–230; see also: V. Rameš, *Trh bez přívlastků, nebo ekonomickou demokracii? Spory o podobu vlastnické transformace v porevolučním Československu*, Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 2021.

[59] T. Vilímek, "„Kdo řídí – kontroluje!" Podnikový magement a úskalí „socialistické kontroli" v československých podnicích v osmesátých letech 20. století," *Soudobé dějiny* 24 (3) (2020), pp. 364–367, https://sd.usd.cas.cz/artkey/sod-201703-0004_whoever-manages-supervises-corporate-management-and-pitfalls-of-socialist-supervision-in-czechoslovak-en.php (accesed 26 November 2025).

[60] SNA, f. ÚV KSS – Predsedníctvo, box 1666, Zasadnutie predsedníctva, 5 July 1983, Vyhodnotenie účinnosti Súboru opatrení na zdokonalenie sústavy plánovitého riadenia v hospodárstve riadenom vládou SSR za roky 1981–1982 [Evaluation of the effectiveness of the Set of Measures to Improve the System of Planned Management in the Economy Managed by the Government of the SSR for the Years 1981–1982.]

František Nevařil, then advisor to Federal Prime Minister Lubomír Štrougal, classified the *Set of Measures…* among the reform attempts gradually introduced from the beginning of the Normalization period in the 1970s. These were intended to be a kind of formal substitute for the fundamental reforms of the 1968 Prague Spring period. The party needed to present to the outside world that reform was necessary, but that it could be implemented without the "economic revisionists" or the "people of '68" The *Set of Measures…* itself was described as a step backwards, "cosmetic changes out of place and out of time, in many ways internally contradictory, which could not bring anything good… It was simply a camouflage for incompetence and inaction, and its results reflected this."[61]

Czechoslovak 'Reconstruction'

Although the prospects for the future might have looked optimistic after Gorbachev's rise in 1985, the framework of Czechoslovak-Soviet relations remained unchanged. It was defined by the Treaty of Friendship, Cooperation, and Mutual Assistance between Czechoslovakia and the USSR from May 1970.[62] Soviet troops continued to be stationed on Czechoslovak territory, the Iron Curtain remained, and there was no indication that anything would change in regard to Czechoslovakia's full integration into the Eastern Bloc. However, the regime no longer had its draconian form from the 1950s. After the unsuccessful reform attempt in 1968, Czechoslovak society lived under the 'Normalization'[63] regime represented by Gustáv Husák.

In March 1986, about a year after Gorbachev's appointment, the Congress of the KSČ was held in Prague. Although the party leadership officially subscribed to the ideas of 'reconstruction,' its application was to focus primarily on the economic sphere, while fundamental political changes remained taboo.[64] The Normalization leadership of the state viewed Gorbachev's reforms

[61] F. Nevařil, *U tří premiérů* [unpublished, manuscript in author's collection], pp. 6–7.

[62] For its full text, see *Mezinárodní souvislosti československé krize 1967–1970. Září 1968 – květen 1970*, ed. J. Vondrová and J. Navrátil, Prague, Brno: Ústav pro soudobé dějiny Akademie věd České republiky, Doplněk, 1997, pp. 346–349.

[63] B. Katrebová Blehová, "Michail Gorbačov a koniec komunistického režimu v Československu," pp. 23–34.

[64] See chapters "Uznesenia XVII. zjazdu KSČ" and "Hlavné smery hospodárskeho a sociálneho rozvoja ČSSR na roky 1986–1990 a výhľad do roku 2000," in *XVII. Zjazd Komunistickej strany Československa. Dokumenty a materiály* (Bratislava, 1986), pp. 153–212; see also J. Rychlík, *Československo v období socialismu*, p. 301.

with concern. They understood that Gorbachev's effort to reform the system bore too close a resemblance to the revival process of the 1968 Prague Spring, which was violently suppressed by the Warsaw Pact military intervention. Paradoxically, it was the collapse of democratization efforts in Czechoslovakia that brought many members of the then party leadership to power. Those who replaced the reformist politicians from 1968 during the Normalization period now faced a situation where the ideas they had previously rejected as dangerous and 'counter-revolutionary' were gradually being pushed under the auspices of the Soviet leadership; moreover, it were them who were expected to become the initiators of these ideas in their own countries. This development caused uncertainty among them — on the one hand, they did not want to come into direct conflict with Moscow, but on the other hand, they realized that this could threaten their own position of power.[65]

It is impossible not to mention that the KSČ closely monitored the changes in Poland, not only in connection with the fact that the ruling Polish United Workers' Party (PZPR) found itself under pressure from the Solidarity trade union movement, "which de facto took away its monopoly on the officially proclaimed representation of the interests of the working class," but also because fundamental internal changes were taking place in it in terms of politics, organization, and ideology. Later, the Hungarian Socialist Workers' Party (MSZMP) also attracted such attention.[66] On the contrary, in its cautious stance towards Gorbachev's policies, it found a partner in the German Democratic Republic (GDR). The Socialist Unity Party of Germany (*Sozialistische Einheitspartei Deutschlands*, SED), led by Erich Honecker, formally endorsed *perestroika*, but emphasized the need to take local conditions into account, which was appreciated by conservative members of the KSČ, led by Biľak.[67] From this comparison, the KSČ, or rather the KSS (as well as SED), emerges as a party in which not only did no dialogue with a well-defined opposition take place, but no internal reformist movement comparable to those in Poland or Hungary gained ground. Czechoslovakia,

[65] J. Kalous, "'The lonely fenceposť. Miloš Jakeš and his idea of Perestroika in Czechoslovakia," in *'Annus Mirabilis' 1989 and Slovakia*, pp. 434–435.

[66] P. Weiss, "KSS v období perestrojky a slabnúceho Husákovho vplyvu," in *Gustáv Husák. Moc politiky, politik moci*, pp. 697–698; see also S. Szomolányi, "Prehistória, zrod a rola aktéra novembra '89 – VPN," in *Verejnosť proti násiliu 1989 – 1991. Svedectvá a dokumenty*, ed. I. Antalová, Bratislava: Nadácia Milana Šimečku, 1998, p. 13.

[67] J. Dejmek, *Československo, jeho sousedé a velmoci ve XX. století (1918 až 1992)*, Prague: Centrum pro ekonomiku a politiku, 2002, pp. 79–80.

the GDR, and Romania became a "neo-stalinist triangle,"[68] where there was no period of opening of the regime that would have come from the party itself. They thus distanced themselves not only from Poland and Hungary, but also from the Soviet leadership. Thus, unlike its neighbors, Czechoslovakia did not experience a stage of liberalization and opening of the regime that would have originated from the party itself.[69]

However, it was natural for the population to draw parallels with the Prague Spring. Former party members, expelled during the purges at the beginning of Normalization, demanded rehabilitation. Criticism and expressions of dissatisfaction with the situation in the state coming from the ranks of the working class or student environment were growing. The 'specter' of the 1968 revival process was thus still present in party leadership and government circles. The approach of the KSČ could seem ambivalent – on the one hand, it declared its readiness for economic reforms and perceived the USSR as its model, which it usually blindly followed. On the other hand, the party resisted any connection between the 'reconstruction' and the policy of *glasnost*, which aimed at a multiplicity of topics in the public sphere. The KSČ never officially subscribed to *glasnost*, and thus the expectations that the influence of Gorbachev's policy would have a more noticeable impact on the situation in Czechoslovakia remained unfulfilled. Criticism was therefore leveled at the KSČ leadership, that its policy was at odds with the policy of the Central Committee of the Communist Party of the Soviet Union (CPSU), and that it was only pretending to conduct a 'reconstruction.'[70]

It is characteristic that in Czechoslovak records concerning this issue, in the early stages of the reconstruction (1985–1986), a noticeable avoidance of the term 'reconstruction' can be observed. This was because, initially, it was perceived mainly as a Soviet matter with uncertain outcomes. The party leadership seemed to be waiting for the moment when the project's binding nature for the entire Soviet Bloc[71] would become clear. Even official statements on the developments in the USSR or the presentation of Gorbachev's texts full of the 'reconstruction' did not exactly exude enthusiastic zeal. They were usually adorned with celebratory rhetoric of the achievements of

[68] J. Vykoukal, B. Litera, and M. Tejchman, *Východ*, pp. 590–591.
[69] P. Weiss, "KSS v období perestrojky a slabnúceho Husákovho vplyvu," pp. 697–698; see also S. Szomolányi, "Prehistória, zrod a rola aktéra novembra '89 – VPN," p. 13.
[70] P. Weiss, "KSS v období perestrojky a slabnúceho Husákovho vplyvu," pp. 718–719.
[71] M. Pullmann, *Konec experimentu*, p. 60.

socialism, and where possible, paraphrasing occurred, such as "acceleration of the concept of the development of socialist society," "intensification," "acceleration strategy," or the term *perestroika* was translated as *prestavba – přestavba,* 'reconstruction.' Only when Soviet statesmen were directly quoted was it impossible to avoid the term 'reconstruction.' If it did appear in documents, it was used only in connection with a specific sector, e.g., "the reconstruction of retail prices," "the reconstruction of the economic mechanism," and so on.[72] It was not used as a comprehensive term for the entire process, as it could then give the impression that it was about restructuring the entire system as such into another one.[73]

The term 'reconstruction' became established only from the beginning of 1987, when it became clear that Gorbachev's project was not just another ideological campaign and that the reform effort would not remain just on paper.[74] The 'reconstruction' became so established that it replaced previous formulations about restructuring. Understandably, it was to be a change in the spirit of reformist currents, especially from the 1960s. Ideologically, the whole effort was formulated as "revival of socialism," "deepening of socialist democracy," and so on. The basic premise, similar to the reform attempts in the 1960s, was to combine non-capitalist economic and social relations with political democracy.[75]

The 'reconstruction' found a greater response in government circles, as it opened up space for more radical reforms and allowed for addressing the issue of worsening economic indicators. Some representatives of the federal government began to point out the need to reassess existing approaches and emphasized the necessity of modernizing economic management. However, the reformist attitudes of some government elites were not only an expression of genuine conviction about the necessity of change but also an attempt to adapt to new conditions and gain favor with the Soviet leadership.[76]

---

[72] Ibid., pp. 55–62.
[73] Ibid., p. 27.
[74] J. Rychlík, *Češi a Slováci ve 20. století*, p. 62. The turning point in the use of this term came in connection with the plenary session of the Central Committee of CPSU in January 1987, where the personnel changes in favor of the Gorbachev garrison were completed. At the same time, a set of legislative measures regulating the status of state enterprises, cooperative production, trade and other economic sectors was approved.
[75] Z. Mlynář, *Krize v sovětských systémech od Stalina ke Gorbačovovi*, p. 121.
[76] M. Pullmann, *Konec experimentu*, p. 95.

This included efforts to jump-start the lagging scientific and technical sector. In documents dealing with this issue, we find a general appeal directed at the heads of the relevant sectors to "create conditions for entrepreneurship," with the addition that the goal is to achieve innovations with world-class parameters. Therefore, they were to approach the assignment of tasks with the possibility of failure,[77] which was, in itself, innovative within the party's vocabulary. Such stimulation of initiative indicated that the rapid expansion of computer technology in the West contrasted sharply with the situation east of the Iron Curtain. The Communist party regime was forced to look for ways to increase competitiveness against Western economies. The Presidium of ÚV KSS also studied the structures, strategies, and overall functioning of corporations from Japan and the United States.[78]

At the beginning of 1987, the Principles of Restructuring the Economic Mechanism in the Czechoslovak Socialistic Republic (Československá socialistická republika, ČSSR)[79] were published, containing nearly 40 articles serving as a basis for reform laws. The document partially returned to the economic reform attempts of 1968, which, of course, no one referred to. As mentioned, the term "reform" was intentionally not used anywhere in the text. The key was to be Law No. 88/1988 on the State Enterprise, which was to transform the existing national enterprises into state ones and open them up to a certain degree of business freedom. The enterprise itself was to develop its own business activities, generate profit, and cover a substantial part of its expenses from it. Furthermore, it was to be obliged to create its own funds (reserve, development, cultural, social, etc.). The establishment of a foreign exchange fund was to give the enterprise the right to establish direct relations with organizations based in other Eastern Bloc states, without the need for party's

[77] SNA, f. ÚV KSS – Predsedníctvo, box 1765, Zasadnutie predsedníctva, 6 July 1987, Opatrenia na realizáciu záverov 5. zasadania ÚV KSČ a zasadania ÚV KSS v oblasti vedecko-technického rozvoja v pôsobnosti ústredných orgánov SSR [Measures for the implementation of the conclusions of the 5th Session of the ÚV KSČ and the Session of the ÚV KSS in the field of scientific and technical development within the competence of the central organs of the SSR].

[78] SNA, f. ÚV KSS – Predsedníctvo, box 1770, Zasadnutie predsedníctva, 6 October 1987, Stratégia japonských korporácii; K organizačnej štruktúre priemyselných korporácii USA [The strategy of Japanese corporations; On the organizational structure of U.S. industrial corporations].

[79] SNA, f. ÚV KSS – Predsedníctvo, box 1774, Zasadnutie predsedníctva, 20 January 1987, Zásady Predsedníctva ÚV KSČ a vlády ČSSR pre prebudovanie hospodárskeho mechanizmu a ich politicko-organizačné zabezpečenie v podmienkach SSR [Principles of the Presidium of the ÚV KSČ and the Government of the ČSSR for the reconstruction of the economic mechanism and their political-organisational security in the conditions of the SSR].

or higher bureaucratic approval. The law also introduced employee self-governing, within which the work collective could elect and dismiss its director, as well as members of the enterprise council.[80] Enterprises were to be given relatively broad autonomy in the organization of their internal life, whether it concerned wage levels, working hours, self-financing, or mutual relations. All of this was to replace the previous practice of administrative tutelage by the party headquarters. The legal regulation was based on the Soviet *perestroika* model, which defined the enterprise as a "socialist producer of goods," thus giving the socialist economy a commodity, consumer character. As a market entity, it was to be managed economically, not politically. The initial proposal still assumed a binding state plan for the enterprise and a unified pricing policy, i.e., state-set prices at which goods could be sold and raw materials could be purchased, which was the result of pressure from party circles. The opinion of the Economic Department of the ÚV KSS from July 1987 on the draft of this law stated that it had, in the preparatory phase, more the character of a statement and declaration than direct and binding regulations.[81] However, it was deemed necessary to point out that "the prepared law does not fully reflect the legal connection between the center and the enterprise sphere. The formulations persist as if there were fears from current practice to avoid unnecessarily frequent operational interventions from the center…"[82]

Other pillar laws included the Law on Agricultural Cooperatives, the Law on Housing, Consumer, and Production Cooperatives, and the Law on the Use of Land and Other Agricultural Property. Similar to the Law on State Enterprise, these were to expand the possibilities of internal management and independent economic/entrepreneurial activity. The Government Com-

[80] Ibid. See also Zákon zo 14. júna 1988 o štátnom podniku. Zákon nr. 88/1988 Zb., https://www.slov-lex.sk/pravne-predpisy/SK/ZZ/1988/88/19880701.html (accessed 25 September 2025); see also J. Rychlík, *Československo v období socialismu*, pp. 301–304.

[81] This is a typical phenomenon, a paradox of the system, "which on the one hand created – partly proclaimed and partly real – the preconditions for social development, which it then, on the other hand, hindered and limited itself. Thus, an industrial society with limited entrepreneurship and a political system that, although declaratively recognizing the rights of citizens to self-government, in practice did not allow for the institutionalisation of practices of real advocacy and defence of their interests. Thus, the development of education and culture has been associated with a reduction of creativity, etc. These contradictions became an important source of reform movements in all societies of real socialism." F. Novosad, *Alchýmia dejín*, Bratislava: Iris, 2004, p. 19, quoted by P. Weiss, "KSS v období perestrojky a slabnúceho Husákovho vplyvu," p. 725.

[82] SNA, f. ÚV KSS - Predsedníctvo, box 1765, Zasadnutie predsedníctva, 6 July 1987, Stanovisko ekonomického oddelenia ÚV KSS k Návrhu zákona o štátnom podniku [Opinion of the Economic Department of the ÚV KSS on the Draft Law on State-Owned Enterprises].

mittee for the Planned Management of the National Economy[83] was tasked with their drafting. The preparation of these measures proceeded very slowly. The comment procedure and discussions on specific parameters lasted more than a year. In the case of the key Law on State Enterprise, a controlled public discussion also took place (in regions, districts, enterprises…), which was to incorporate comments into the draft law.[84] However, its result showed that enterprise management would not accept the announced changes with open arms. They realized that the coming model was to redefine the existing hierarchies of decision-making, the possibility of their election or dismissal by the work collective, ultimately leading to the weakening of their positions.[85] In the short period of operation of the enterprise councils, in most cases, only one candidate stood for election, usually the existing enterprise director. Alternatively, an unpopular person from management, without the necessary support and influence, was purposefully added. Subsequently, the pre-agreed situation was to be confirmed by a "democratic election."[86]

Soviet *perestroika* brought momentum in the form of planned electoral reform. Communist elections, of course, were not a political contest and had nothing to do with democracy. They served as a facade for demonstrating unanimity and support for the ruling regime, where voters de facto only approved a single, pre-selected candidate. The proposed reform was intended to allow a choice between several candidates and thus increase public confidence. In reality, however, it was only an attempt to create the appearance of competitiveness while maintaining the KSČ monopoly on power. To ensure the results, the introduction of multi-member constituencies was pushed through, where six to eight candidates would be nominated. Control over the electoral process was to be ensured by institutional unilateralism. Candidates could only be nominated by institutions that conformed to the regime and were associated with the National Front. Officially approved candidates were to be listed on the ballot in

[83] J. Rychlík, *Československo v období socialismu*, p. 301; M. Pullmann, *Konec experimentu*, pp. 67–68.

[84] Such public discussions were not uncommon. The regime needed to push through in its propaganda the key changes "with the support of the broad masses" and to declare the "breadth of socialist democracy." The course was always similar, with the party meeting issuing an internal directive with the desired interpretation a few weeks before the opening of the debate. These were sent to the lower echelons of the party apparatus, right down to its basic organizations. A public debate was subsequently opened in which the proposed changes were to be acclamatively endorsed. See M. Pullmann, *Konec experimentu*, p. 77.

[85] Ibid.

[86] Ibid., p. 139.

the order in which they were preferred by the leading officials. The possibility of choosing from several candidates was tested in the 1989 by-elections,[87] but the final reform proposal was never finalized or adopted due to political events at the end of 1989.[88]

In April 1987, Gorbachev's visit to Prague and Bratislava attracted a great deal of attention. Part of the population associated his arrival with hopes for personnel changes in the top state and party institutions, and thus for an overall transformation of the political climate. However, these expectations were not fulfilled. Gorbachev did not in any way indicate sympathy for the 1968 Prague Spring, did not condemn the Soviet occupation, and did not comment on the presence of Soviet troops in Czechoslovakia. Gorbachev justified this by abandoning the "Brezhnev Doctrine" and striving not to interfere in internal affairs, believing that the Czechoslovak leadership, headed by Husák, would be capable of implementing reforms on its own.[89]

The end of 1987 became a breakthrough. The Presidium of the ÚV KSČ approved the "Comprehensive Document for the Restructuring of the Economic Mechanism in the ČSSR" in November. It was based on the aforementioned "Principles of Restructuring the Economic Mechanism in the ČSSR." It became a set of methodological and organizational rules, specified previously addressed issues, including the Law on State Enterprise, and was to serve as the "cornerstone" of the Czechoslovak 'reconstruction.' The prepared legal norms resulting from it were discussed by the Federal Assembly and finally approved by the government of the ČSSR. The reconstruction was to be a lengthy process; individual steps were to be applied gradually over several years. Part of the reform laws focused on the economy entered into force in mid-1988, and

[87] These were by-elections to the Federal Assembly (nine constituencies), the ČNR (six constituencies) and the SNR (two constituencies). Only in one constituency of the ČNR was the candidate in second place elected. In several constituencies, no opposing candidate was nominated, while in others, the candidates in first place on the ballot were elected.

[88] J. Charvát, M. Štefek, "Kořeny československé volební reformy připravované v druhé polovině osmdesátých let dvacátého století," *Politologický časopis / Czech Journal of Political Science* 1 (2010), pp. 24–38 https://czechpolsci.eu/article/view/34725 (accessed 25 September 2025).

[89] M. Barnovský, "Vedenie KSČ a KSS – od nástupu Gorbačova po November 1989," in *November 1989 na Slovensku*, p. 34; M. Štefek, "Komunistická strana Československa a proces přestavby v letech 1985–1989," pp. 117–118. See also *K vývoji sovětské politiky vůči státům Varšavské smlouvy. Dokumenty a materiály 1989–1990*, ed. V. Prečan and Z. Sládek, Prague: Československé dokumentační středisko, Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 1999); M. Gorbachev and Z. Mlynář, *Reformátoři nebývají šťastni*, Prague: Victoria Publishing, 1995.

part from January 1989. The completion of the entire enterprise transformation was planned for January 1, 1991, when a new 5-year plan was to begin.[90]

The formal adoption of the document took place at the 'reconstruction' session of the ÚV KSČ from 17 to 18 December 1987. This went down in history primarily due to the resignation, or rather the removal, of Gustáv Husák from the post of General Secretary of the ÚV KSČ[91], which he had held since 1969. After many years, the functions of President of Czechoslovakia and General Secretary of the ÚV KSČ were separated. This change was the result of several factors. Husák's failing health undoubtedly played a role, but primarily it was the result of an internal power struggle within the party, in which the ambitions of the conservative Vasil Biľak and the federal Prime Minister Lubomír Štrougal played a significant role. Biľak had long held the most conservative position and referred to the "Lessons from the Crisis." His conflict with Štrougal confirmed the existence of factional currents within the leadership.[92] Although Biľak was among those who voted for Husák's dismissal[93] (pursuing his own power interests), he himself was dismissed from the Presidium of ÚV KSČ in December 1988.[94]

However, Moscow promoted the compromise candidate Miloš Jakeš as the representative of "Czechoslovak reconstruction," and was prepared to intervene against the potential rise of Biľak. Husák yielded to the Soviet leadership and expressed support for Jakeš, who thus succeeded him in the chair of the party's first man.[95] Gorbachev's, or his leadership's, stance on this issue can be considered surprising. Jakeš was, in essence, an average, if not unsuitable, candidate in every respect. He did not represent a "breath of fresh air" and was certainly not the rejuvenation that the 'reconstruction' proclaimed. His career was synonymous with a typical Normalization apparatchik. By betting

[90] NA ČR, f. ÚV KSČ 02/1, Presidium P 49/87, point 6, Návrh Komplexního dokumentu pro přestavbu hospodářského mechanizmu ČSSR [Draft Comprehensive Document for the Reconstruction of the Economic Mechanism of the ČSSR].

[91] The division of functions had also taken place almost 20 years earlier, in the context of the 1968 revival process. In January, Alexander Dubček became the First Secretary of the ÚV KSČ, succeeded by Ludvík Svoboda. The merger of the highest party and state positions occurred again in 1975, when G. Husák became president of the ČSSR.

[92] M. Štefek, *Komunistická strana Československa a proces přestavby*, Diploma thesis, p. 71.

[93] Ibid., p. 77.

[94] J. Kocian, J. Pažout, T. Vilímek, S. Balík, and V. Hloušek, *Dějiny Komunistické strany Československa IV (1969–1993)*, pp. 155–156.

[95] M. Pullmann, *Konec experimentu*, pp. 96–97; see also B. Katrebová-Blehová, *Der Fall des Kommunismus in der Tschechoslowakei*, Vienna: LIT Verlag, 2006, pp. 175–185.

on Jakeš, the Soviet party made a misstep and caused "Czechoslovak reconstruction" never to exceed the economic framework. His leadership did not fundamentally oppose economic reforms, but did not intend to make significant concessions on the issue of political and civil liberties, did not allow dialogue with the opposition, and maintained the positions of the "leading role of the party."

Economic Experiments

The period of reconstruction favored various economic experiments designed to test the functionality of economic measures in enterprises. Among the most important was the so-called "Comprehensive Experiment to Increase the Autonomy and Responsibility of Organizations for Effective Development." The principles of the experiment were agreed upon by the republican and federal governments, which drafted specific legislation. The Communist Party played a key role in monitoring and evaluating the experiment.[96] Within its framework, several enterprises from various industrial and commercial sectors were selected, in which greater autonomy was introduced, the binding nature of the state plan was reduced, and basic market mechanisms were applied. Enterprises were to generate profit, which they were to reinvest at their own discretion. They were given greater autonomy, while the binding tasks arising from the state plan were significantly limited and essentially restricted only to foreign trade and scientific-technical development financed from public resources. In line with the Law on State Enterprise, enterprises were to self-finance and apply the so-called full *khozraschet*[97] (economic accountability). Approximately 40 companies from all over Czechoslovakia were involved in the experiment.[98]

[96] SNA, f. ÚV KSS – Predsedníctvo, box 1753, Zasadnutie predsedníctva, 6 January 1987, Príloha k uzneseni vlády ČSSR č. 321/1986 [Appendix to Resolution No. 321/1986 of the Government of the ČSSR].

[97] The term *khozraschet* is a contemporary one, or rather it is a term significant mainly for the socialist economies of the Eastern Bloc countries. It was a method of planned management of the economy in enterprises in which the individual enterprise components act as separate economic units in relation to each other. Costs and expenditures were to be covered from the enterprise's income, thus pursuing the profitability of production. The term itself is an acronym from the Russian *хозрасчет*, abbreviated from *хозяйственный расчет*, *khozyaystvennyi raschet*, which translates as economic budget/account.

[98] SNA, f. ÚV KSS - Predsedníctvo, box 1771, Zasadnutie predsedníctva, 19 October 1987, Informácia o realizácii Komplexného experimentu zvýšenia samostatnosti a zodpovednosti organizácii za efektívny rozvoj [Information on the implementation of a comprehensive experiment to increase the independence and responsibility of organizations for effective development].

The Presidium of ÚV KSS monitored the implementation and progress of the experiment in organizations that were under the jurisdiction of the republican ministries of the Slovak Socialist Republic.[99] In May 1988, the economic department of the KSS evaluated it critically, although it pointed out its short duration, on the basis of which it was not possible to draw general conclusions. It pointed to problems in the management of enterprises, pressure from superior authorities, insufficient links with foreign trade, and persistent bureaucracy. The main cause was identified as the poor elaboration of the conditions of the experiment on specific enterprise mechanisms.[100]

The People's Control Committee (*Výbor ľudovej kontroly*) also carried out an inspection of the experimental enterprises.[101] Organizations criticized the unclear relationship with superior authorities and the center. Problems also arose in the so-called supplier-customer relationships, which acted as an impediment. The high tax burden (up to 65% of planned profits) was counterproductive and made it impossible to purchase new technology and modernize. There were also documented cases where, in certain organizations, most employees were unaware that any experiment was taking place at all. Slovak ministers were late in introducing the experiment, which led to a lack of understanding of its objectives in companies. Some of the SSR ministries deliberately included in the experiment the organizations in good condition, thus limiting the possibility of comparison. Overall, it was found that the experimenting organizations achieved higher dynamics and were more profit-oriented, but the difference was not significant compared to normally functioning enterprises. The committee subsequently recommended several measures and further checks before the definitive introduction of the new, "rebuilt" economic mechanism.[102]

[99] Some of the Slovak enterprises were managed at the federal level.

[100] SNA, f. ÚV KSS – Predsedníctvo, box 1786, Zasadnutie predsedníctva, 24 May 1988, Správa o predbežnom hodnotení výsledkov hospodárskych organizácií realizujúcich Komplexný experiment zvýšenia samostatnosti a zodpovednosti organizácií za efektívny rozvoj v roku 1987 [Report on the preliminary evaluation of the results of economic organizations implementing the comprehensive Experiment to Increase the Independence and Responsibility of Organizations for Effective Development in 1987].

[101] The People's Control Committee was a supervisory body responsible for controlling the economic activities of state authorities.

[102] SNA, f. ÚV KSS - Predsedníctvo, box 1801, Zasadnutie predsedníctva, 20 March 1989, Správa o výsledku previerky uplatňovania Zásad komplexného experimentu zvýšenia samostatnosti a zodpovednosti ta efektívny rozvoj vo vybraných organizáciách [Report on the results of the review of the application of the Principles of a comprehensive experiment to increase the independence and responsibility of selected organizations].

The experiment was considered useful and necessary for testing the planned economic changes. It showed that the implementation of market mechanisms could bring positive results. In general, however, it ended in failure. The slow pace of change was due to a combination of unclear competences, high tax burdens, and, most importantly, the inability to eliminate decades-old forms of management.[103] However, the experiment shows that even the elites themselves were aware of the unsustainability of the previous economic system and, within the constraints of the system, attempted to bring about a new, more promising model. They did not shy away from using the market mechanisms of their ideological opponents, even though they cloaked this fact in conformist socialist rhetoric.

KSS, Slovakia and the 'Reconstruction'

The everywhere-declared effort for rejuvenation and 'new' faces, with which the party tried to convince the public that it was acting in accordance with the new 'reconstruction' trend, was also reflected in the KSS. Just like in the nationwide KSČ, there was a change in the position of the First Secretary. Jozef Lenárt, who had been at the head of the KSS since 1970, resigned in April 1988.[104] He did not leave political life but moved to a party's secretary position in the Central Committee apparatus in Prague. He was replaced by the unremarkable, and practically unknown to the wider Slovak public, Ignác Janák. Internally, he was perceived as part of the conservative-dogmatic wing of the party spectrum, close to Vasil Biľak. With this party past, like Miloš Jakeš, he was certainly neither a new face nor an energetic reformer.

Throughout 1988, several of the most compromised officials were removed from their positions. For example, Ľudovít Pezlár, a member of the Presidium of the KSS and secretary for education and culture. Pezlár was a key personality

[103] SNA, f. ÚV KSS – Predsedníctvo, box 1806, Zasadnutie predsedníctva, 30 May 1989, Informácia o účinnosti komplexného experimentu zvýšenia samostatnosti a zodpovednosti organizácií za efektívny rozvoj [Information on the effectiveness of the comprehensive experiment to increase the independence and responsibility of organizations for effective development]. See also SNA, f. ÚV KSS - Predsedníctvo, box 1786, Zasadnutie predsedníctva, 24 May 1988, Správa o predbežnom hodnotení výsledkov hospodárskych organizácií realizujúcich Komplexný experiment zvýšenia samostatnosti a zodpovednosti organizácií za efektívny rozvoj v roku 1987 [Report on the preliminary evaluation of the results of economic organizations implementing the Comprehensive experiment to increase the independence and responsibility of organizations for effective development in 1987].

[104] SNA, f. ÚV KSS – Plénum [Plennary], box 1953, Zasadnutie plena, 14 April 1988, Kádrové návrhy [Cadre proposals].

behind the mass personnel purges in this area. He even spoke out against Gorbachev's *perestroika*. Pezlár's departure from top-level politics was reportedly demanded by the Soviet ambassador himself. Pezlár was transferred to the position of ambassador in Denmark. He was replaced by Gejza Šlapka, chairman of the City Committee of the party in Bratislava, who, however, was not a reformer either[105]. The personnel changes in the party leadership were thus practically only superficial; the 'new faces' were long-time party workers who could not bring about any real change. Parallel changes were also taking place in state functions; the most significant for Slovakia was the resignation of the Slovak Prime Minister Peter Colotka, who had held this position since 1969. As part of this, he also resigned from the position of Deputy Prime Minister of the federal government and membership in the presidiums of both party central committees – the KSČ and the KSS.

Given the mechanism of internal party discipline and so-called 'democratic centralism,' from an external perspective, the Communist party could appear as a strict, ideological political-power monolith. Similarly to the national level in the KSČ, the KSS was also internally ideologically differentiated. Especially its non-dogmatic-minded intellectuals could, thanks to Gorbachev's rise, become acquainted with the development vicissitudes in the CPSU and the Soviet Union, as well as in other Eastern Bloc states[106]. As an example, we can mention Ivan Knotek's recollection[107]:

"I was enthusiastic about the ideas of reconstruction of socialism. I was inspired by materials from the CPSU Central Committee meetings published in the press and materials that we had at our disposal. After reading M. Gorbachev's book *Reconstruction and New Thinking*, I was convinced of the necessity of accelerating reforms in our Czechoslovakia as well."[108]

Similar to the situation at the federal level, the atmosphere in Slovakia was also becoming more favorable to a thought trends oriented toward the so-called scientific and technological revolution. This school of thought originated primarily in the academic community – the Economic Institute of the Slovak Academy of Sciences (*Ekonomický ústav Slovenskej akadémie vied*, EÚ SAV), specifically among the staff associated with the institute's director,

[105] Ibid.
[106] P. Weiss, "KSS v období perestrojky a slabnúceho Husákovho vplyvu," pp. 693–694.
[107] Ivan Knotek was a member of the Presidium of the KSČ and KSS, and from October 1988 to June 1989 he was Prime Minister of the Slovak Socialist Republic.
[108] I. Knotek, *Pasca bez úniku*, p. 79.

Ivan Okáli. They argued that Marxism is defined as a scientific system and therefore economic management should also be based on scientific methods. Okáli appealed to the need for a professional approach and emphasized that change must be based on a deeper understanding of the mechanism of management, its essence, functions, structure, and its relationship to other components of social life. The previous method of economic change based on an empirical-pragmatic approach would be unacceptable[109] in the new economic conditions, and further solutions could not be found without applying modern economic scientific theory. Okáli reported that the EÚ SAV had prepared an extensive study entitled "Hospodársky mechanizmus v etape formovania intenzívneho typu rozšírenej reprodukcie" (The Economic Mechanism in the Stage of Forming an Intensive Type of Expanded Reproduction), which was an initiative of the academic community and a kind of economic-political outline for economic reform. The key topic was the reform of the planning system, which sought to reduce the binding nature of five-year plans and link them to long-term economic forecasts. Five-year plans were no longer to be an instrument of rigid administrative and directive planning, but rather framework documents determining the basic direction of economic development.[110]

Long-term economic forecasting[111] came to the fore, which was to create a basic framework for the strategic direction of the economy. Five-year plans would no longer be seen as instruments of rigid administrative management but rather as indicative guidelines based on long-term analyses. The planning center was to respond to real economic conditions through analytical outputs generated "from below," thereby achieving a reduction in the extensive bureaucratic structure of planning. The intellectual foundations of this approach were not new – they had already appeared in the 1960s, but in various forms, they

[109] I.e. trial and error method.

[110] I. Okáli *et al.*, "Hospodársky mechanizmus v etape formovania intenzívneho typu rozšírenej reprodukcie. (Politickoekonomický náčrt koncepcie) I.," *Ekonomický časopis* 4 (1983), pp. 309–372; I. Okáli *et al.*, "Hospodársky mechanizmus v etape formovania intenzívneho typu rozšírenej reprodukcie. (Politickoekonomický náčrt koncepcie) II.," *Ekonomický časopis* 5 (1983), pp. 411–473; It is interesting to note that when this study was published in the *Ekonomický časopis*, its editorial board published a separate page calling on the general public to discuss this issue. It noted that this was not a standard journal article, but that the authors based it on the results of the latest research in political economy in the USSR and other Eastern Bloc countries. See also V. Jancura, "Pripomienky a podlžnosti teórie. Rozhovor s Ivanom Okálim," *Nové slovo* 41 (1983), pp. 4–5.

[111] In connection with forecasts, see V. Sommer, M. Spurný, and J. Mrňka, *Řídit socialismus jako firmu*, pp. 74–81; *Architekti dlouhé změny*, pp. 232–241; I. Okáli, "Výskum systémových otázok fungovania ekonomiky," in *60 rokov výskumu v Ekonomickom ústave Slovenskej akadémie vied*, ed. M. Šikula. Bratislava: Ekonomický ústav Slovenskej akadémie vied, pp. 23–34.

also appeared later, although, of course, no one referred to the experiences of the liberalization period[112]. Those foundations began to strengthen in the first half of the 1980s, and the 'reconstruction' provided them with greater opportunities for implementation. It is also worth mentioning that as early as 1985, a working meeting on the use of forecasting works in the national economy and the clarification of the political-party approach to forecasting was held at ÚV KSS under the auspices of Jozef Lenárt. The meeting was attended by prominent experts from economic research institutions, which suggests that the issue of systematic forecasting was gaining importance even before the official adoption of the 'reconstruction' reforms.[113]

The increasing interest in social science and the strengthening of scientific knowledge were reflected in the formation of a team of over 150 members, composed of employees of the Slovak Academy of Sciences, Comenius University in Bratislava, and other research institutions. Their task was to examine solutions to contemporary social problems and outline approximate development trends in comparison with broader developments in Europe and the world. In addition to scientific and technological progress, these included, for example, labor and social development, nation and nationalities, the young generation, social consciousness, and culture. Although such an interdisciplinary scope had its political and ideological boundaries, it created a platform for an unprecedented amount of expert outputs, which also included non-members of the Communist Party.[114]

In the academic and scientific circles, there were groups that identified with the restructuring process and saw it as an opportunity to present and implement specific concepts. Moreover, thanks to their erudition, they had the ability to interpret these ideas using the ideological vocabulary of the time and present them as being in line with the wishes of the party.

---

[112] SNA, f. ÚV KSS – Predsedníctvo, box 1774, Zasadnutie predsedníctva, 20 January 1987, Zásady Predsedníctva ÚV KSČ a vlády ČSSR pre prebudovanie hospodárskeho mechanizmu a ich politicko-organizačné zabezpečenie v podmienkach SSR [Principles of the Presidium of the ÚV KSČ and the Government of the ČSSR for the reconstruction of the economic mechanism and their political-organisational security in the conditions of the SSR]; J. Rychlík, *Československo v období socialismu*, pp. 301–304.

[113] SNA, f. ÚV KSS – Sekretariát [Secretariat], box 697, Zasadnutie sekretariátu [Meeting of the Secretariat], 7 October 1985, Návrh opatrení k výsledkom pracovnej porady k problematike využitia prognostických prác v národnom hospodárstve, uskutočnenej na ÚV KSS [Draft measures on the results of the working meeting on the problem of the use of forecasting work in the national economy, held at the ÚV KSS].

[114] P. Weiss, "KSS v období perestrojky perestrojky a slabnúceho Husákovho vplyvu," pp. 728–729.

There were smaller groups of younger members in the KSS who sympathized to a certain extent with the reform process as enabled by Soviet *perestroika*. However, their development was hampered by the generation gap and isolation, as there was no broader political background, and the regime did not allow for horizontal exchange of information. These initiatives did not seek to step outside official structures but strove for reforms from within and from above. The most prominent group consisted of young employees of the Institute of Marxism-Leninism of the ÚV KSS, notably Peter Weiss and Pavol Kanis, who had the support of the institute's director, Viliam Plevza. They published in the weekly *Nové slovo* (New Word), and organized seminars with unconventional intellectuals, and arranged translations of important foreign works, such as Toffler's *Third Wave.* Alongside them, other groups of former and current members of the KSS were also working to bring about political change. These included the Leninist Spark Club (*Klub leninskej iskry*) initiative, led by former journalist and State Security officer Igor Cibula, who lost his job after 1968. The club operated under the auspices of the Czechoslovak-Soviet Friendship Association (*Zväz československo-sovietskeho priateľstva*) and aimed to spread information about Soviet reforms through lectures and discussions. However, attempts to legalize it were rejected by the KSS leadership, and in 1987 the club was dissolved. Its activities were continued in 1988 by the Social Science Forum Dialogue (*Spoločenskovedné fórum Dialóg*) operating under the Municipal Council of the Czechoslovak Scientific and Technical Society (*Československá vedecko-technická spoločnosť*) in Bratislava. Cibula was again involved, and the chairman was Jozef Moravčík, a lawyer and later prime minister of the independent Slovak Republic. A specific feature of the Slovak environment was that in these structures, current members of the KSS cooperated with former Communists who had been expelled after 1968, which was unprecedented in the Czech lands.[115]

Regarding the economic situation, the speeches of economist and member of the ÚV KSS Herbert Ďurkovič are characteristic. He worked as the director of significant engineering enterprises, later held several government positions, and even led the Czechoslovak delegation to the Council for Mutual Economic Assistance. This allowed him to gain a deeper understanding of economic relations within the Eastern Bloc. During the 'reconstruction' period, he worked at the Scientific Institute of Marxism-Leninism. At the meeting of the ÚV KSS in

[115] J. Marušiak, "1989 in Slovakia – Between Reform and Radical Change," pp. 88–89.

October 1988, he delivered a comprehensive critique of the economic situation. Ďurkovič spoke of political mystifications, of the fact that the entire society was being misled by alleged economic successes. He pointed to the incompetence of the management structures and the overall problem that the 'reconstruction' itself was not enough; it was necessary to change the overall mindset. His speech was atypically sharp, even for the more relaxed conditions; after all, he declared: "The last two decades have been a period when our lagging behind the surrounding world has significantly deepened and cannot enter the history of building a socialist society in Czechoslovakia as a successful period."[116] Ďurkovič's speech was also addressed by the party presidium, which tried to counter it and accused him of having the right to any opinion, but in his speech, he only spoke about negative things, and that he formulated his words exclusively critically, while he should have tried to 'mobilize the workforce.'[117] Shortly after his speech, Ďurkovič's employment at the institute was terminated, which he perceived as a consequence of his speech, although the institute's management denied this and claimed that he belonged to the non-registered staff, and new regulations no longer allowed such positions in party organizations.[118]

Although there were no fundamental political reforms, some loosening did occur in certain areas. Regulations for traveling to Western countries were partially liberalized, and the publication of some newspapers was allowed. There was also a partial reassessment of the view of the First Czechoslovak Republic, which was labeled a "bourgeois" state by Communist propaganda. In 1988, when the 70th anniversary of the founding of Czechoslovakia was commemorated, the day of the establishment of the Czechoslovak state (28 October) was even declared a national holiday[119]. These matters were also addressed by the Presidium of ÚV KSS. On the occasion of the old-new national holiday, they approved an article in the press organ *Pravda*. The article was, of course, tendentious. The establishment of the Republic was constantly linked to the

[116] SNA, f. ÚV KSS – Plénum, box 1954, Zasadnutie pléna, 17–18 October 1988, Stenografický záznam zo zasadnutia, vystúpenie Herberta Ďurkoviča [Stenographic record of the meeting, speech by Herbert Ďurkovič].

[117] SNA, f. ÚV KSS – Predsedníctvo, box 1802, Zasadnutie predsedníctva, 4 April 1989, Stanovisko predsedníctva ÚV KSS k vystúpeniu s. Herberta Ďurkoviča na zasadaní ÚV KSS 18 October 1988 [Opinion of the Presidium of the ÚV KSS on the speech of comrade Herbert Ďurkovič at the meeting of the ÚV KSS on 18 October 1988].

[118] SNA, f. ÚV KSS – Plénum, box 1957, Zasadnutie pléna, 22 June 1989, Stenografický záznam zo zasadnutia, Vystúpenie Viliama Plevzu [Stenographic record of the meeting, speech by Viliam Plevza].

[119] J. Rychlík, *Češi a Slováci ve 20. století*, pp. 558–560.

Bolshevik revolution, but it admitted that the First Czechoslovak Republic brought some progress and had a significant impact on the formation of the Slovak nation. It also acknowledged the merits of the founders of the state – Tomaš Garrigue Masaryk, Edvard Beneš, and especially Milan Rastislav Štefánik. Their personal impact was still interpreted in the sense that legends were purposefully created about them, their role was overrated, but they still had some merits in the establishment of the state. It was critically pointed out that in the 1950s, an extreme was reached when their role in the process of the state's formation was completely denied. In the case of Štefánik, it was recalled that he was a pro-Western anti-Communist, but he still had good intentions towards the Slovaks and indelible merits in the establishment of the state.[120]

On the other hand, as with any political loosening, the issue of the arrangement of relations between Czechs and Slovaks resurfaced, similar to 1968, when the loosening brought about the federalization of the state. A group of young Slovak reformist Communists was strongly nationally oriented. On the pages of *Literárny týždenník*, which began to be published by the Union of Slovak Writers, they published articles in a nationalist spirit, pointing to the original idea of federation from 1968, in which national republics were to have their own constitutions, which did not occur. Some of the authors held intellectual currents and views embracing the creation of an independent, then still socialist, Slovakia. Some of them became involved in the movement for an independent Slovakia after 1989 and entered parliamentary politics[121]. This partially refutes the common perception that the issue of state-legal arrangement only began to appear after the 1989 Velvet Revolution, although it must be taken into account that the discussion at that time took place within the limits set by the system.[122]

The discussion on eliminating asymmetry in the structure of the KSČ was also renewed. At a meeting of the Presidium in July 1988, Husák noted that the Bureau for the Management of Party Work in the ČSR had ceased to exist, partly under Soviet pressure. Karel Hoffman, a member of the Presidium of ÚV KSČ, was tasked with drafting a proposal to eliminate asymmetry in the central party

[120] SNA, f. ÚV KSS – Predsedníctvo, box 1779, Zasadnutie predsedníctva, 16 February 1988, Návrh na publikovanie článku: Utvorenie štátu Čechov a Slovákov a význam osobnosti M.R. Štefánika [Proposal for publication of an article: The establishment of the state of Czechs and Slovaks and the significance of the personality of M.R. Štefánik].

[121] J. Rychlík, *Češi a Slováci ve 20. století*, pp. 561–562.

[122] For Czech-Slovak relations, see also *Čecho/slovakismus*, ed. A. Hudek, M. Kopeček, and J. Mervart, Prague: NLN – Nakladatelství Lidové noviny, 2019.

organs. At the end of September 1988, a separate body for the Czech lands was re-established – the Committee for the Management of Party Work in ČSR. Its tasks involved directing and coordinating the work of Communists in the republic, economic, and social bodies and institutions, which had previously fallen within the competence of ÚV KSČ. Its powers were to be similar to those of ÚV KSS, although this did not involve the federalization of the party, as some members of the presidium emphasized.[123] In the broader context of efforts to eliminate or at least reduce the asymmetrical structure associated with the restructuring plans for decentralization, new personnel regulations were adopted in November 1988. This led to a certain strengthening of the powers of ÚV KSS in relation to the party and state *nomenklatura* (list of positions which appointment was reserved for the Communist party decision – editor's remark). It was decided that only the highest positions in the party and state would remain in the nomenclature of ÚV KSČ, and that positions with predominant jurisdiction in Slovakia would be transferred to ÚV KSS *nomenklatura*. Although ÚV KSS had previously had the power to manage party work in Slovakia, the new arrangement broadened the scope of its *nomenklatura* powers. *Nomenklatura* positions in the Czech lands were transferred to the competence of the Committee for the Management of Party Work in the ČSR.[124]

The elimination of asymmetry was also enshrined in the new statutes of the KSČ, which were discussed by the Presidium of ÚV KSČ in August 1989. However, these did not come into force due to the events of November 1989. Given the slow pace of restructuring reforms, the proposal was relatively groundbreaking, even though it preserved the leading role of the party and "democratic centralism." It enshrined the principle of secret elections of officials with the possibility of choosing from several candidates. The term of taking an office ranging from district committees to the Central Committee was to be limited to a maximum of 10 years. The party was to abandon bureaucratic methods, among other things by ensuring that the Central Committee apparatus did not take over the powers of elected bodies. Between individual congresses, it was possible to convene

[123] M. Štefek, "Komunistická strana Československa a proces přestavby v letech 1985–1989," pp. 131–132.
[124] Ibid., pp. 123–124; J. Kocian, J. Pažout, T. Vilímek, S. Balík, and V. Hloušek, *Dějiny Komunistické strany Československa IV (1969–1993)*, pp. 95–98. For a broader context of the cadre *nomenklatura* in earlier periods, see V. Hradecká and F. Koudelka, *Kádrová politika a nomenklatura KSČ 1969–1974*, Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 1998; K. Kaplan, *Kádrová nomenklatura KSČ*.

national conferences, which had the right to dismiss and elect up to one-third of the total number of Central Committee members and candidates.[125]

Part of the Czechoslovak 'reconstruction' was supposed to be a new constitution that would formally guarantee certain rights and freedoms, including the possibility to leave the state and return to it at any time without limits. Mentions of it appeared as early as in the KSČ Congress in 1986. The first working commissions tasked with its preparation were established a year later. The need to implicate fundamental changes related to the 'reconstruction' was particularly emphasized. The Constitutional Law on the Czechoslovak Federation No. 143/1968 Coll.[126] already anticipated, in addition to the adoption of a new federal constitution, the adoption of national constitutions. However, the article of the law was never implemented, and thus its fulfillment became the most emphasized problem for the Slovak side[127]. However, this intention encountered a circle of people around Miloš Jakeš, who feared excessive loosening of the federation, and thus the idea of drafting national constitutions could not be fulfilled. The new federal constitution was to become a so-called triune one[128]. The difference was to be in the method of its adoption – first, it was to be approved by both republican parliaments and then by the federal parliament. During the discussion in the ČNR, no one was against it; on the contrary, in the SNR it provoked unusually intense discussion and dissatisfaction, which, however, was outweighed by party discipline, and thus the method of adopting the constitution was finally approved. The process associated with the new constitution also took place during the Velvet Revolution in November and December 1989. In the changing political environment, the prepared enacting of the new Communist constitution lost its significance. Already in December 1989, both republican parliaments rejected it.[129]

---

[125] J. Kocian, J. Pažout, T. Vilímek, S. Balík, and V. Hloušek, *Dějiny Komunistické strany Československa IV (1969–1993)*, pp. 157–158.

[126] J. Rychlík, *Češi a Slováci ve 20. století*, pp. 561–564; Ústavný Zákon z 27. októbra 1968 o československom federácii. Zákon nr. 143/1968 Zb., https://www.slov-lex.sk/ezbierky/pravne-predpisy/SK/ZZ/1968/143/19900301.html (accessed 25 September 2025).

[127] SNA, f. ÚV KSS - Predsedníctvo, box 1779, Zasadnutie predsedníctva, 16 February 1988, Informácia o postupe prác spojených s prijatím novej Ústavy ČSSR [Information on the progress of work related to the adoption of the new Constitution of the ČSSR]; SNA, f. ÚV KSS - Predsedníctvo, box 1780, Zasadnutie predsedníctva, 1 March 1988, Informácia o stave prác na príprave novej Ústavy ČSSR [Information on the state of work on the preparation of the new Constitution of the ČSSR].

[128] It was supposed to be the constitution of the entire federation and of both republics.

[129] J. Rychlík, *Československo v období socialismu*, pp. 307–309; SNA, f. ÚV KSS – Predsedníctvo, box 1816, Zasadnutie predsedníctva, 4 December 1989, Postup pri príprave novej Ústavy ČSSR, ČSR a SSR po

Conclusion

The 'reconstruction' in Czechoslovakia represented a specific adaptation of reforms which, unlike in Poland or Hungary, focused primarily on the economic sphere. The Communist Party of Czechoslovakia leadership, which had come to power by violently suppressing the 1968 renewal process, viewed Gorbachev's reforms with concern because they were too reminiscent of the Prague Spring. Paradoxically, the Normalization politicians were forced to initiate ideas that they themselves had previously rejected as dangerous and 'counterrevolutionary.' This internal uncertainty and fear of losing power led the regime to strictly avoid linking economic restructuring with the policy of *glasnost*.

Economic reforms aimed at increasing efficiency proved to be too little, too late. Earlier attempts at reform, such as the "Set of Measures" of 1980, were merely superficial changes, and a cover for inaction. Despite the introduction of elements of employee self-governing and greater entrepreneurial freedom, binding state planning and a uniform pricing policy remained in force under pressure from party circles. Economic experiments to increase the independence of enterprises ended in failure, with the results showing that modernization efforts failed due to unclear competences, persistent bureaucracy, and a high tax burden that prevented enterprises from purchasing new technologies and modernizing. Thus, it was not possible to overcome the systemic limitations of the planned economy.

In an effort to declare being open to change, the KSS and KSČ replaced some discredited officials, but only with lesser-known, long-standing party members, making the personnel changes merely superficial. Nevertheless, within the KSS there were small, ideologically differentiated groups, which, together with the academic community, sympathized with the 'reconstruction' and promoted reforms based on scientific methods and long-term forecasting.

In Slovakia, the reconstruction opened up topics related to the constitutional and legal status of Slovaks. Discussions resumed on the adoption of national constitutions and the elimination of asymmetry in the structure of the KSČ, although these intentions were not fulfilled due to the resistance of some leading officials and the events of November 1989.

straníckej, štátnej línii a línii Národného frontu SSR [Progress in the preparation of the new Constitution of the ČSSR, the ČSR and the SSR along party, state and National Front of the SSR lines].

The 'reconstruction' was an attempt to reform a system that was difficult to reform. The regime was unable to offer adequate solutions to economic, social, and political problems and reached its own limits. It was necessary to change not only the system, but also ideas and people. In November 1989, a series of social and political events culminated in the Velvet Revolution, which quickly led to the collapse of the Communist regime.

Bibliography

Sources

Archival sources

Národní archiv České republiky (National Archives of the Czech Republic), Prague, Czech Republic, Collection Ústřední výbor Komunistické strany Československa 02/1 (Central Committee of Communist Party of Czechoslovakia 02/1).

Slovenský národný archív (Slovak National Archives), Bratislava, Slovakia, Collection Ústredný výbor Komunistickej strany Slovenska – Predsedníctvo (Central Committee of Communist Party of Slovakia – Presidium); Collection Ústredný výbor Komunistickej strany Slovenska – Plénum (Central Committee of Communist Party of Slovakia – Plenary); Collection Ústredný výbor Komunistickej strany Slovenska – Sekretariát (Central Committee of Communist Party of Slovakia – Secretariat).

References

20. výročie Nežnej revolúcie. Zborník z vedeckej konferencie Bratislava 11.–12. november 2009. Ed. Peter Jašek. Bratislava: Ústav pamäti národa, 2010.

After utopia. Czechoslovak Normalization between Experiment and Experience, 1968–1989. Ed. Christiane Brenner, Michal Pullmann, and Anja Tippner. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 2022.

'Annus Mirabilis' 1989 and Slovakia. From a Totalitarian Regime to Democracy. Proceedings from the International Scholar Conference in Bratislava, 12–13 November 2019. Ed. Beáta Katrebová Blehová. Bratislava: Ústav pamäti národa, 2021.

Architekti dlouhé změny. Expertní kořeny postsocialismu v Československu. Ed. Michal Kopeček, Prague: Argo, Univerzita Karlova, Filozofická fakulta, Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 2019.

Barnovský, Michal. „Vedenie KSČ a KSS – od nástupu Gorbačova po November 1989" in *November 1989 na Slovensku. Súvislosti, predpoklady a dôsledky*. Ed. Jan Pešek and Soňa Szomolányi. Bratislava: Nadácia Milana Šimečku, Historický ústav Slovenskej akadémie vied, Katedra politológie Filozofickej fakulty Univerzity Komenského, 1999.

Biľak, Vasil. *Až po mé smrti*. Prague: BVD, 2014.

Charta 77. 1977–1989. Od morální k demokratické revoluci. Dokumentace. Ed. Vilém Prečan, Scheinfeld, Prague, Bratislava: Čs. středisko nezávislé literatury, Archa, 1990.

Czechoslovakia and Eastern Europe in the Era of Normalisation 1969–1989. Ed. Kevin McDermott and Matthew Stibbe. Cham: Palgrave Macmillan, 2022.

Čecho/slovakismus. Ed. Adam Hudek, Michal Kopeček, and Jan Mervart. Prague: NLN – Nakladatelství Lidové noviny, 2019.

Dejmek, Jindřich. *Československo, jeho sousedé a velmoci ve XX. století (1918 až 1992)*. Prague: Centrum pro ekonomiku a politiku, 2002.

Gorbachev, Michail, Mlynář, Zdeněk. *Reformátoři nebývají šťastni*. Prague: Victoria Publishing, 1995.

Gustáv Husák. Moc politiky, politik moci. Ed. Slavomir Michálek, Miroslav Londák *et al*. Bratislava: VEDA, 2013.

Hradecká, Vladimíra, Koudelka, František. *Kádrová politika a nomenklatura KSČ 1969–1974*. Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 1998.

Hrubý, Karel. *Cesty komunistickou diktaturou. Kritické studie a eseje*. Prague: Argo, 2018.

Hudek, Adam. "An Uncommon Course: Normalisation in Slovakia." In *Czechoslovakia and Eastern Europe in the Era of Normalisation 1969–1989*. Ed. Kevin McDermott and Matthew Stibbe. Cham: Palgrave Macmillan, 2022.

Hübl, Milan. *Cesty k moci*. Prague: Naše vojsko, 1990.

Jakeš, Miloš. *Dva roky generálním tajemníkem*. Prague: Regulus, 1996.

Jašek, Peter. *Vasil Biľak. Zradca alebo kolaborant?* Bratislava: Marenčin PT, 2018.

K vývoji sovětské politiky vůči státům Varšavské smlouvy. Dokumenty a materiály 1989–1990. Ed. Vilém Prečan and Zdeněk Sládek. Prague: Československé dokumentační středisko, Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 1999.

Kalous, Jan. "'The lonely fencepost'. Miloš Jakeš and his idea of Perestroika in Czechoslovakia." In *'Annus Mirabilis' 1989 and Slovakia. From a Totalitarian Regime to Democracy. Proceedings from the International Scholar Conference in Bratislava, 12–13 November 2019*. Ed. Beáta Katrebová Blehová. Bratislava: Ústav pamäti národa, 2021.

Kaplan, Karel. *Aparát ÚV KSČ v letech 1948–1968: studie a dokumenty*. Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 1993.

Kaplan, Karel. *Kádrová nomenklatura KSČ. 1948–1956. Sborník dokumentů*. Prague: Ústav pro soudobé dějiny ČSAV, 1992.

Katrebová Blehová, Beáta. *Der Fall des Kommunismus in der Tschechoslowakei*. Vienna: LIT Verlag, 2006.

Každodenní život v Československu 1945/48–1989. Ed. Jaroslav Pažout. Praha, Liberec: Technická univerzita v Liberci, Ústav pro studium totalitních režimů, 2015.

Kinčok, Branislav, *et al*. *Gustáv Husák a jeho doba*. Bratislava: Ústav pamäti národa, 2015.

Kmeť, Norbert. "Komunistická strana Slovenska 1969–1985." In *Bolševismus, komunismus a radikální socialismus v Československu*. Ed. Jiří Kocian, Jaroslav Pažout, and Jakub Rákosník. Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, Dokořán, 2010.

Knotek, Ivan. *Pasca bez úniku*. Bratislava: ProMédia, 2003.

Kocian, Jiří, Pažout, Jaroslav, Vilímek, Tomáš, Balík, Stanislav, Hloušek, Vít. *Dějiny Komunistické strany Československa IV (1969–1993)*. Prague: Academia, 2020.
Kolář, Pavel, Pullmann, Michal. *Co byla normalizace? Studie o pozdním socialismu*. Prague: Nakladatelství Lidové nowiny, Ústav pro studium totalitních režimů, 2016.
Komunistická strana Československa. Normalizace (listopad 1968 – září 1969) [*Prameny k dějinám československé krize v letech 1967–1970*, vol. 9/4]. Ed. Jitka Vondrová and Jaromír Navrátil. Prague, Brno: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, Doplněk, 2003.
Kováč, Dušan. *Dejiny Slovenska*. Prague: NLN, 2024.
Londáková, Elena, Londák, Miroslav. *V tieni železnej opony. Príbeh Slovenska (1945–1989)*. Bratislava: VEDA, 2025.
Macháček, Michal. *Gustáv Husák*. Prague: Vyšehrad, 2017.
Maňák, Jiří. *Čistky v Komunistické straně Československa 1969–1970*. Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 1997.
Maňák, Jiří. *Proměny strany moci. III. Početnost a složení pracovníků stranického aparátu KSČ 1948–1968*. Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 1999.
Marušiak, Juraj. "Nezávislé iniciatívy na Slovensku v rokoch normalizácie." In *November 1989 na Slovensku. Súvislosti, predpoklady a dôsledky. Štúdie a úvahy*. Ed. Jan Pešek and Soňa Szomolányi. Bratislava: Nadácia Milana Šimečku, Historický ústav Slovenskej akadémie vied, Katedra politológie Filozofickej fakulty Univerzity Komenského, 1999.
Marušiak, Juraj. "Rok 1989 na Slovensku." *Česko-Slovenská historická ročenka 7* (2002).
Mezinárodní souvislosti československé krize 1967–1970. Září 1968 – květen 1970. Ed. Jitka Vondrová and Jaromír Navrátil, Prague, Brno: Ústav pro soudobé dějiny Akademie věd České republiky, Doplněk, 1997.
Mlynář, Zdeněk. *Krize v sovětských systémech od Stalina ke Gorbačovovi. Příspěvek k teoretické analýze*. Prague: Prospektrum, 1991.
Nevařil, František. *U tří premiérů* [unpublished, manuscript in author's collection].
November '89. Medzník vo vývoji slovenskej spoločnosti a jeho medzinárodný kontext. Ed. Jozef Žatkuliak *et al*. Bratislava: Historický ústav Slovenskej akadémie vied, Prodama, 2009.
November 1989 na Slovensku. Súvislosti, predpoklady a dôsledky. Štúdie a úvahy. Ed. Jan Pešek and Soňa Szomolányi. Bratislava: Nadácia Milana Šimečku, Historický ústav Slovenskej akadémie vied, Katedra politológie Filozofickej fakulty Univerzity Komenského, 1999.
Novosad, František. *Alchýmia dejín. Slovensko v dobe neurčitosti*. Bratislava: Iris, 2004.
Okáli, Ivan. "Výskum systémových otázok fungovania ekonomiky." In *60 rokov výskumu v Ekonomickom ústave Slovenskej akadémie vied*. Ed. Milan Šikula. Bratislava: Ekonomický ústav Slovenskej akadémie vied, 2013.
Opozice a odpor proti komunistickému režimu v Československu 1968–1989. Ed. Petr Blažek. Prague: Ústav českých dějin FF UK, 2005.
Otáhal, Milan. *Opozice, moc, společnost 1969/1989. Příspěvek k dějinám „normalizace."* Prague: Maxdorf, 1994.

Otáhal, Milan. *Opoziční proudy v české společnosti 1969–1989*. Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 2011.

Pešek, Jan. *Centrum moci. Aparát Ústredného výboru Komunistickej strany Slovenska 1948–1989*. Bratislava: AEPress, 2006.

Pešek, Jan. *Komunistická strana Slovenska. Dejiny politického subjektu I. Na ceste k moci (1945–1948), pri moci – od prevratu k pokusu o reformu (1948–1968)*. Bratislava: VEDA, 2012.

Plevza, Viliam. *Vzostupy a pády. Gustáv Husák prehovoril*. Bratislava: Tatrapress, 1991.

Polák, Emil. *Ako sme (ne)robili perestrojku. Z diára šéfredaktora 1987–1989*. Bratislava: CCW, Klub Nového slova, 2020.

Projevy a podoby protirežimní rezistence v komunistickém Československu 1948–1989. Ed. Tomáš Vilímek and Oldřich Tůma. Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 2018.

Prověrky a jejich místo v komunistickém vládnutí. Ed. Marie Černá, Jaroslav Cuhra *et al.* Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 2012.

Pullmann, Michal. *Konec experimentu. Přestavba a pád komunismu v Československu*. Prague: Scriptorium, 2011.

Rákoš, Elemír, Rudohradský, Štefan. *Slovenské národné orgány 1943–1968*. Bratislava: Slovenská archívna správa, 1973.

Rameš, Václav. *Trh bez přívlastků, nebo ekonomickou demokracii? Spory o podobu vlastnické transformace v porevolučním Československu*. Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 2021.

Rychlík, Jan. *Československo v období socialismu. 1945–1989*. Prague: Vyšehrad, 2020.

Rychlík, Jan. *Češi a Slováci ve 20. století. Spolupráce a konflikty 1914–1992*. Prague: Vyšehrad, 2015.

Sikora, Stanislav. *Po jari krutá zima. Politický vývoj na Slovensku v rokoch 1968–1971*. Bratislava: Historický ústav SAV, Typoset Print, 2013.

Slovensko a režim normalizácie. Ed. Norbert Kmeť and Juraj Marušiak. Prešov: Vydavateľstvo Michala Vaška, 2003.

Sommer, Vítězslav, Spurný, Matěj, Mrňka, Jaromír. *Řídit socialismus jako firmu. Technokratické vládnutí v Československu 1956–1989*. Prague: Nakladatelství Lidové noviny, Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 2019.

Suk, Jiří, Cuhra, Jaroslav, Koudelka, František. *Chronologie zániku komunistického režimu v Československu 1985–1990*. Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, 1999.

Sviečková manifestácia I. Štúdie. Spomienky a svedectvá. Ed. Peter Jašek, František Neupauer, Ondrej Podolec, and Pavol Jakubčin. Bratislava: Ústav pamäti národa, 2015.

Szomolányi, Soňa. "November 1989: otvorenie kľukatej cesty k demokracii." In *November 1989 na Slovensku. Súvislosti, predpoklady a dôsledky. Štúdie a úvahy*. Ed. Jan Pešek and Soňa Szomolányi. Bratislava: Nadácia Milana Šimečku, Historický

ústav Slovenskej akadémie vied, Katedra politológie Filozofickej fakulty Univerzity Komenského, 1999.

Szomolányi, Soňa. "Prehistória, zrod a rola aktéra novembra '89 – VPN." In *Verejnosť proti násiliu 1989–1991. Svedectvá a dokumenty*. Ed. Ingrid Antalová, Bratislava: Nadácia Milana Šimečku, 1998.

Štefanský, Michal. "Invázia, okupácia a jej dôsledky." In *Slovenská spoločnosť v krízových rokoch 1967–1970. Zborník štúdií III*. Bratislava: Komisia vlády Slovenskej republiky pre analýzu historických udalostí rokov 1967–1970, Politologický kabinet SAV, 1992.

Štefek, Martin. *Komunistická strana Československa a proces přestavby*. Diploma thesis, Charles University, Faculty of Philosophy, Institute of Politology Prague, 2010. https://dspace.cuni.cz/handle/20.500.11956/30527 (accessed 26 November 2025).

Štefek, Martin. "Komunistická strana Československa a proces přestavby v letech 1985–1989." In *Bolševismus, komunismus a radikální socialismus v Československu*. Ed. Jiří Kocian, Jaroslav Pažout, and Jakub Rákosník. Prague: Ústav pro soudobé dějiny AV ČR, Dokořán, 2012.

Štefek, Martin. *Komunistická strana Československa v období tzv. normalizace*. Dissertation thesis, Charles University, Faculty of Philosophy, Institute of Politology, Prague, 2016. https://dspace.cuni.cz/handle/20.500.11956/1348 (accessed 26 November 2025).

Štefek, Martin. "The Leadership of the Communist Party of Czechoslovakia During Normalization: Stability and Change." In *Czechoslovakia and Eastern Europe in the Era of Normalisation 1969–1989*. Ed. Kevin McDermott and Matthew Stibbe. Cham: Palgrave Macmillan, 2022.

Štrougal, Lubomír. *Ještě pár odpovědí*. Prague: Epocha. Pražská vydavatelská společnost, 2011.

Štrougal, Lubomír. *Paměti a úvahy*. Prague: Epocha. Pražská vydavatelská společnost, 2009.

Štverák, František. *Schematismus k dějinám Komunistické strany Československa (1921–1992). Základní informace o ústředních orgánech a biografické údaje o vedoucích představitelích strany*. Prague: Národní archiv, 2018.

Výbor na obranu nespravedlivě stíhaných. Edice dokumentů. Ed. Jaroslav Pažout *et al.* Prague: Academia, 2015.

Vykoukal, Jiří, Litera, Bohuslav, Tejchman, Miroslav. *Východ. Vznik, vývoj a rozpad sovětského bloku 1944–1989*. Prague: Libri, 2000.

Wandycz, Piotr Stefan. *Střední Evropa v dějinách. Od středověku do současnosti*. Transl. Jaroslav Valenta. Prague: Academia, 1998.

Weiss, Peter. "KSS v období perestrojky a slabnúceho Husákovho vplyvu." In *Gustáv Husák. Moc politiky, politik moci*. Ed. Slavomir Michálek, Miroslav Londák *et al.* Bratislava: VEDA, 2013.

XVII. Zjazd Komunistickej strany Československa. Dokumenty a materiály. Bratislava, 1986.

Žatkuliak, Jozef. "Čo otvoril November 1989 vo sfére politickej ekonomickej a štátoprávnej." In *November 1989 na Slovensku. Súvislosti, predpoklady a dôsledky. Štúdie a úvahy*. Ed. Jan Pešek and Soňa Szomolányi. Bratislava: Nadácia Milana Šimečku, Historický ústav Slovenskej akadémie vied, Katedra politológie Filozofickej fakulty Univerzity Komenského, 1999.

Periodicals

Charvát, Jakub, Štefek, Martin. "Kořeny československé volební reformy připravované v druhé polovině osmdesátých let dvacátého století." *Politologický časopis / Czech Journal of Political Science* 1 (2010). https://czechpolsci.eu/article/view/34725 (accessed 25 September 2025).

Cholínský, Jan. "Československý „normalizační" režim nebyl společenským konsenzem, ale znásilněním společnosti." *Securitas imperii* 24 (1) (2014). https://www.ustrcr.cz/data/pdf/publikace/securitas-imperii/no24/278-295.pdf (accessed 25 September 2025).

Cíbik, Matej. "Michal Pullmann a filosofické aspekty sporu o charakter normalizace." *Reflexe. Filosofický časopis* 60 (2021). https://reflexe.flu.cas.cz/archiv/reflexe-60/michal-pullmann-a-filosoficke-aspekty-sporu-o-charakter-normalizace/ (accessed 25 September 2025).

"Ekonomika musí byť ekonomická." *Nové slovo* 23 (1981).

Jancura, Vladimír. "Pripomienky a podlžnosti teórie. Rozhovor s Ivanom Okálim." *Nové slovo* 25 (41) (1983).

Katrebová Blehová, Beáta. "Michail Gorbačov a koniec komunistického režimu v Československu." *Pamäť národa* 1 (2008). https://www.upn.gov.sk/publikacie_web/pamat-naroda/pamat-naroda-01-2008.pdf (accessed 25 September 2025).

Marušiak, Juraj. "1989 in Slovakia – Between Reform and Radical Change." *Securitas Imperii* 36 (1) (2020). https://www.ustrcr.cz/wp-content/uploads/2020/07/SI_36_s82-122.pdf (accessed 25 September 2025).

Okáli, Ivan, *et al.* "Hospodársky mechanizmus v etape formovania intenzívneho typu rozšírenej reprodukcie. (Politickoekonomický náčrt koncepcie) I." *Ekonomický časopis* 4 (1983).

Okáli, Ivan, *et al.* "Hospodársky mechanizmus v etape formovania intenzívneho typu rozšírenej reprodukcie. (Politickoekonomický náčrt koncepcie) II." *Ekonomický časopis* 5 (1983).

Rameš, Václav. "Individual Service Providing as an Economic Practice in Late Communist Czechoslovakia." *Moderní dějiny* 31 (1) (2023).

Vilímek, Tomáš. "„Kdo řídí – kontroluje!" Podnikový magement a úskalí „socialistické kontroly" v československých podnicích v osmesátých letech 20. století." *Soudobé dějiny* 24 (3) (2017). DOI: 10.51134/sod.2017.018. https://sd.usd.cas.cz/artkey/sod-201703-0004_whoever-manages-supervises-corporate-management-and-pitfalls-of-socialist-supervision-in-czechoslovak-en.php (accesed 26 November 2025).

Internet

Ústavný Zákon z 27. októbra 1968 o československej federácii. Zákon nr. 143/1968 Zb. https://www.slov-lex.sk/ezbierky/pravne-predpisy/SK/ZZ/1968/143/19900301.html (accessed 25 September 2025).

Zákon zo 14. júna 1988 o štátnom podniku. Zákon nr. 88/1988 Zb. https://www.slov-lex.sk/pravne-predpisy/SK/ZZ/1988/88/19880701.html (accessed 25 September 2025).

MARTIN HALMO – Studied history at the University of Prešov and the Comenius University in Bratislava. During his studies, he was mainly interested in Slovak history of the 1938–1945 period. Currently at the Department of Documentation at the Nation's Memory Institute (Ústav pamäti národa, ÚPN) in Bratislava. He specializes in the topic of the Communist Party of Slovakia and its organizational and personnel reconstruction. Currently also an external doctoral student at the University of Trnava, where he focuses on the political events of 1968 in Czechoslovakia, in the context of the development of the Communist Party of Slovakia.

MARTIN HALMO – studiował historię na uniwersytecie w Preszowie i na Uniwersytecie im. Komeńskiego w Bratysławie. Podczas studiów zajmował się głównie historią Słowacji w okresie 1938–1945. Obecnie jest pracownikiem Wydziału Dokumentacji w Instytucie Pamięci Narodowej w Bratysławie (Ústav pamäti národa, ÚPN), specjalizuje się w zagadnieniach Komunistycznej Partii Słowacji, jej organizacji i kadrach. Jest również doktorantem na Uniwersytecie w Trnawie, gdzie zajmuje się wydarzeniami politycznymi roku 1968 w Czechosłowacji w kontekście rozwoju Komunistycznej Partii Słowacji.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.06

Aleš Gabrič
Institute of Contemporary History, Ljubljana
ORCID 0000-0002-4376-6343

Intellectuals as the Opposition in Slovenia in the 1980s

Intelektualiści jako opozycja w Słowenii w latach osiemdziesiątych XX w.

ABSTRACT: In the search for a way out of the 1980s crisis, there were differences both between the leaders of the six Yugoslav republics, and between the authorities and their intellectual critics. In Slovenia, public criticism of the authorities emerged in the punk subculture, in magazines, books and films. Since 1982, open letters and petitions with signatures were published in newspapers, proposing changes to certain laws. Some new social movements found support in the youth organization (Union of Socialist Youth of Slovenia) and in the Slovenian Writers' Association, so that the activities did not take place in illegal forums. In January 1985, intellectuals and people from the state structures debated both cultural and clearly political issues on a public platform for the first time. Since, in the opinion of Slovenian intellectuals, the League of Communists of Slovenia did not react strongly enough to the centralist pressure from Belgrade, they themselves organized a public tribunal on constitutional changes (1987) and the need for a new Slovenian constitution (1988). Since the Slovenian authorities did not prevent this kind of activity by the Slovenian intellectual opposition, it was criticized by other Yugoslav republics for allegedly supporting "counter-revolutionary" forces and "separatists."

KEYWORDS: intellectuals, opposition, Slovenia, open letters, *Nova revija* magazine, Slovenian Writers' Association

STRESZCZENIE: W trakcie poszukiwania drogi wyjścia z kryzysu lat osiemdziesiątych XX w. uwidoczniły się różnice zarówno między przywódcami sześciu republik jugosłowiańskich, jak i władzami oraz ich krytykami. W Słowenii publiczna krytyka rządzących pojawiła się w subkulturze punk, na łamach czasopism, w książkach i filmach. Od 1982 r. gazety publikowały listy otwarte wraz z nazwiskami sygnatariuszy, postulujące zmiany w niektórych ustawach. Część nowych ruchów społecznych zyskała poparcie Związku Socjalistycznej Młodzieży Słowenii i Stowarzyszenia Pisarzy Słoweńskich, dzięki czemu ich działalność nie odbywała się na nielegalnej płaszczyźnie. W styczniu 1985 r. intelektualiści i przedstawiciele struktur państwowych po raz pierwszy wzięli udział w publicznej debacie poświęconej zagadnieniom nie tylko kulturalnym, lecz także wyraźnie politycznym. Ponieważ zdaniem słoweńskich intelektualistów Związek Komunistów Słowenii nie reagował wystarczająco na centralistyczną presję Belgradu, oni sami zorganizowali publiczne dyskusje nad zmianami w konstytucji (1987) i potrzebą nowej słoweńskiej konstytucji (1988). Jako że słoweńskie władze nie przeciwdziałały takiej działalności słoweńskiej opozycji intelektualnej, były one krytykowane przez rządzących w innych republikach jugosłowiańskich za rzekome popieranie sił „kontrrewolucyjnych" i „separatystów".

SŁOWA KLUCZOWE: intelektualiści, opozycja, Słowenia, listy otwarte, czasopismo „*Nova revija*", Stowarzyszenie Pisarzy Słoweńskich

The Wave of Criticism of the 'Cultural Opposition' in the First Half of the 1980s

Just as the emergence of Mikhail Gorbachev was a political breakthrough for the Eastern Bloc countries, for Yugoslavia the turning point was the death of its undisputed leader, Josip Broz-Tito, in May 1980. However, even before that, the situation of the Yugoslav intellectuals was very different from that of other Eastern European Communist countries. In March 1980, in anticipation of Tito's death, the CIA prepared an analysis in which it pointed out this fact and substantiated it with the following statements:

The frustrations of being denied a voice in local politics are thus not as widely felt in Yugoslavia as in other parts of Eastern Europe. In addition, the government does not prohibit intellectuals from acquiring materials in the West or from contacting their Western colleagues – nor are the intellectuals bound by rigid ideological restrictions.

The regime also has an open border policy – which permits thousands of Yugoslavs to work and travel in the West – and is thus unable to control completely the ideas and political practices to which the population is exposed.[1]

After Tito's death, Yugoslavia no longer had a strong leader, and the differences between the republics became increasingly apparent. Slovenia was the most economically developed part of the country, and the standard of living of its population was far above the Yugoslav average. The first disagreements between the republics were thus the result of the economic crisis, soon followed by national contradictions. Criticism of the authorities was loudest in Serbia and Slovenia, while in Croatia the authorities made public criticism impossible. The most liberal atmosphere was in Slovenia,[2] as, despite controlling the activities of intellectuals, the authorities did not prosecute or imprison them, as occurred in Serbia, despite their increasingly harsh criticism.

In June 1980, one month after Tito's death, an initiative was prepared to establish a new journal. This document was signed mainly by writers, poets, and humanities and social sciences professors at the University of Ljubljana. Among them were certain individuals who were under surveillance by the Ministry of the Interior, or who had even been imprisoned for their beliefs, as well as people who had been forced to give up their professorships due to political purges and/or had suffered various difficulties due to the harsh restrictions on cultural and political activities at the time. The signatories of this document addressed their initiatives to all authorities and political bodies whose approval was required for the publication of the journal and who could have supported it with state subsidies. The signatories argued that a new journal was necessary because "the media space occupied by the existing journals has been stagnant for years. There can be no discussion or debate among these publications, either, as they are no different from each other. Despite appearances, there are hardly any differences between the few magazines on the market."[3]

[1] "Yugoslavia: A Look at the Society on the Eve of Post-Tito Period," https://www.cia.gov/readingroom/docs/DOC_0000371959.pdf (accessed 7 October 2024).

[2] A. Bing, J. Mihaljević, and J. Niesser, "Yugoslavia, Cultural Opposition and Dissent in Yugoslavia: Different Shades of Red," in *The Handbook of COURAGE: Cultural Opposition and Its Heritage in Eastern Europe*, ed. B. Apor, P. Apor, and S. Horváth, Budapest: Research Centre for the Humanities of the Hungarian Academy of Sciences, 2018, pp. 104, 109.

[3] *Nova revija* 1 (1982/83), p. 1.

The initiative to establish this new journal, intended to bring together numerous intellectuals, was met with little approval from the government. A series of debates took place in various forums, where the pros and cons of the new magazine were repeatedly discussed. The poet Niko Grafenauer, philosopher Tine Hribar, and sociologist Dimitrij Rupel were the most active supporters of the journal's establishment. It is also worth mentioning that the initiative was supported by the basic organization of the League of Communists of Slovenia (LCS) in the Slovenian Writers' Association (SWA) and that several members of the LCS who successfully defended their position at official forums were among the signatories. Nevertheless, the politicians who disapproved of the 'oppositional' orientation of the magazine founders did not succeed or did not want to prevent the official founding of the magazine. The long debates that followed unintentionally led to the journal's name; as the *Nova revija* ("New Journal") debate went on for over a year, the founders decided to call it just that.

The very first issue, published in May 1982, confirmed the authorities' worst fears, as the journal's authors initiated debates on topics that had previously been silenced, and pursued a policy of publishing articles that other periodicals refused to print. In doing so, they continued the tradition of the magazines banned in the 1950s and 1960s. While the first of these, *Beseda* ("Word," published 1951–1957), was still limited to artistic and broader cultural topics, its also banned successors, *Revija 57* ("Magazine 57," published 1957–1958) and *Perspektive* ("Perpectives," 1960–1964), were already publishing contributions with a distinctly ideological and political focus.[4] However, authors in *Nova revija* made a point of being even harsher in their criticism than their predecessors to whom they referred.

The topics researched by the magazine's contributors included the role of the Communist Party during and after World War II and the treatment of its opposition. Initially, the authors relied on the statements of Edvard Kocbek and Dušan Pirjevec, who were both still members of the leadership in 1945 (the former as a Christian Socialist, and the latter as a Communist) but soon distanced themselves from it. In 1985, the *Nova revija* magazine publicized the case of Stane Kavčič, who had been forced to resign as the president of

[4] A. Gabrič, "The younger generation's magazines in the eyes of communist ideologues," *Review of Croatian History* 15 (1) (2019), pp. 43–59; B. Repe, *Obračun s "Perspektivami."* Ljubljana: Znanstveno in publicistično središče, 1990, pp. 40–88.

the Slovenian government in 1972. *Nova revija* also ensured the (unofficial) rehabilitation of many Slovenians whose cultural contributions had been ignored by the state officials. In discussions with public figures who had served time in Communist prisons because of their convictions and whose works had been banned, the criticism was always aimed at ensuring greater freedom of speech and the freedom of the press. The State Security constantly screened the work of the *Nova revija* circle, reporting to leading politicians on their ideas, views, and activities. However, the authorities never took action against *Nova revija* by banning the publication of individual issues or prosecuting the editors and authors of published articles.[5]

Although the *Nova revija* was a notable novelty, it was not alone in its field. While the intellectuals in the Soviet Union and its allies had great difficulty publishing their works, and *samizdat* was often the only solution, the situation was different in Yugoslavia, especially in Slovenia. The works of controversial authors were also published by the state publishing houses and in magazines subsidized from the state budget. In the years following Tito's death, there was an avalanche of criticism of the state leadership published in cultural works. Authors began to speak openly about the days of Yugoslav Stalinism and the darkest chapters of the Communist rule, which had been taboo until Tito's death, including everything regarding Goli Otok, the largest concentration camp in Yugoslavia located on an island in the northern Adriatic and intended primarily for the so-called "kominformovci" (Cominform supporters), the alleged sympathizers of the Soviet Union after Yugoslavia's break with it.[6]

Two novels were particularly well received in Slovenia. Branko Hofman's difficulties in publishing his novel *Noč do jutra* (The Night Until Dawn) show how much the changed cultural and political conditions affected book publication. The novel, focusing on the taboo subject of the Goli Otok camp, was printed in November 1975 by one of Slovenia's most renowned publishing houses, Slovenska Matica. Shortly before the book was bound, the entire edition was withdrawn from print without a prior formal ban. After protracted negotiations, Hofman's novel finally reached the readers in the autumn of 1981. As is usual in such cases, the book sold out immediately, and the second

[5] A. Šela, D. Friš, "Nova revija v primežu Službe državne varnosti," *Annales, Series Historia et Sociologia* 27 (4) (2017), pp. 828–833.

[6] A. Gabrič, "Slovenska kulturnopolitična razhajanja med kulturno ustvarjalnostjo in politično akcijo 1980–1987," *Zgodovinski časopis* 56 (1/2) (2002), pp. 206–210; D. Bilandžić, *Jugoslavija poslije Tita 1980–1985*, Zagreb: Globus, 1986, pp. 178–197.

edition of the coveted novel soon followed the first one. The work was also translated into several foreign languages.[7]

The second taboo subject – the Stalinist trials in Slovenia – was addressed in the novel *Umiranje na obroke* (Dying in Instalments) by Igor Torkar, who himself was convicted during the so-called Dachau trials of 1949. The first edition was published in 1983, but not as the author had foreseen. The book was to be accompanied by an appendix consisting of an opinion poll with the question (posed by Torkar): "Do you believe that the Dachau trials held in Slovenia were Stalinist?" However, the last pages, containing the affirmative answers of thirteen highly respected Slovenian cultural figures, was missing. The pages had been removed on the spot at the printing plant following the intervention of the State Security Service. Torkar's novel sold out just as quickly as Hofman's and was reprinted several times. However, from the third edition onwards, it included the controversial opinion poll.[8]

When the abovementioned novels shook up the reading public, there were also adopted the measures allowing the publication of numerous older works that the Communist authorities had banned in previous years. Thus, writers became some of the leading critics of the Communist regime.

In the mid-1980s, the Slovenian Writers' Association (SWA) went beyond a purely professional organization and increasingly became a political one. In 1985, the Committee for the Protection of Freedom of Thought and the Press was founded within the SWA. Under the chairmanship of Veno Taufer, the Committee began to react to violations of basic human rights and freedoms.[9]

The critical wave in the arts was the strongest in Serbia and Slovenia, and books about what had previously been taboos became especially resounding. These taboos were related primarily to the bloodshed after the end of the World War II and the terror of the Communist authorities during their ascent to power and during their reign, with the staged political trials and concentration camps. Furthermore, Serbian writers also addressed the issue that was not noticeable in the other republics, i.e. the national question in Yugoslavia. Some of their works already addressed the theme that would be further developed in the subsequent years: that the Serbian nation had won wars and fought heroically for the common South Slavic state but had been

[7] A. Gabrič, "Prepoved izida romana Branka Hofmana ali šestletna noč do poznega jutra," *Zgodovinski časopis* 75 (3/4) (2021), pp. 492–515.
[8] I. Torkar, *Umiranje na obroke*, Ljubljana: Littera picta, 1996, p. 438.
[9] A. Gabrič, "Slovenska kulturnopolitična razhajanja," pp. 213–214.

split into several parts when it joined this state due to the division into the republics. Thus, it was actually a victim and prisoner of Yugoslavia.[10]

Although the written word was best at expressing critical thought, social and political criticism also manifested itself in all other areas of culture, including theater, music (especially punk), poetry, film, etc. Let us point out a few films that open up new perspectives on the time of the founding of the communist regime in Slovenia. The 1980 film *Nasvidenje v naslednji vojni* (Farewell Until the Next War) introduced the figure of the partisan who is not a mythical heroic image but rather makes fun of the ardent revolutionaries. The 1982 film *Razseljena oseba* (Displaced Person) introduced Slovenian political emigration into film art and presented the two diametrically opposed views of what had happened on Slovenian soil during World War II. In the same year, the ban imposed on jazz (as a product of American imperialism) in the cultural life of the post-war period was illustrated by the film *Rdeči boogie* (Red Boogie). In 1987 – a few years after the comedy with the same title had already made audiences laugh in several theatres – the film *Moj oče socialistični kulak* (My Dad the Socialist Kulak) depicted the futility of collectivizing agriculture.[11]

The demand for political freedom was increasingly formulated in the open letters signed by an increasing number of like-minded people and addressed to the state or political authorities. The demand for the abolition of Article 133 of the Criminal Code (or the abolition of the so-called verbal offence) originated in Belgrade and also found vocal supporters in Slovenia, although the Slovenian courts hardly ever applied it. More than 600 artists and scientists signed an open letter published in the *Naši razgledi* (Our Views) magazine in July 1982, in which they spoke out against the secondary education reform taking place at the time and resulting in the deterioration of the education system. In November 1983, around 1,500 people signed a petition against the death penalty. Other open letters demanded independent journalism or supported various political prisoners. Initially, the open letters had a hard time getting into the newspapers. However, after just a few years, their publication in the press became almost the norm.[12]

[10] J. Dragović-Soso, *Spasioci nacije: intelektualna opozicija Srbije i oživljavanje nacionalizma*, Beograd: Fabrika knjiga, 2004.

[11] A. Gabrič, "Pot v demokracijo in samostojnost," in A. Gabrič, D. Guštin, V. Prebilič, J. Prinčič, C. Toplak, and A. Valič, *Osamosvojitev Slovenije: priročnik za učitelje osnovnih in srednjih šol*, Ljubljana: Zavod Republike Slovenije za šolstvo, pp. 28–29.

[12] A. Puhar, *Peticije, pisma in tihotapski časi*, Maribor: Obzorja, 1985, pp. 98–109; A. Gabrič, "Pot v demokracijo in samostojnost," pp. 29–32.

Critical responses in the public and the increasingly bold media opened new possibilities for dialogue between people with different opinions. The reactions of the authorities differed between the republics. The wave of criticism in culture was the strongest in Serbia and Slovenia, where the authorities accepted it with various levels of tolerance. What clearly distinguished Slovenia from the rest of Yugoslavia and thus from the rest of the Eastern world was its legal practice at the time. In Slovenia in the mid-1980s, it was common to ban articles without their authors standing trial, and it was also not uncommon for courts to drop charges against magazines and publications.[13] In Slovenia, tolerance was considerable, while in Serbia, where Slobodan Milošević gradually took over the power, it was in much shorter supply. There, the courts once again started persecuting intellectuals with increased zeal. Because of its increasing tolerance of those who thought differently, the Slovenian justice system was even criticised in 1988, as the provisions about the verbal offence "were used by all other courts in the country except for the courts in the S(ocialist) R(epublic) of S(lovenia)." The Ljubljana public prosecutor responded to these reproaches, claiming that these provisions were still in force in Slovenia and that in 1978–1986, Slovenian courts had deliberated on breaches of Article 133 (i.e. article on the so-called verbal offence) nine times.[14] When the journalists of the *Mladina* weekly were arrested in the middle of 1988, on 9 June, the Serbian Writers' Association expressed solidarity with the demands of the Slovenian Writers' Association that the journalists should be released, voicing its concern "that arrests are spreading to your society, which had previously, for quite a while, been safe from them."[15]

The counter-offensive of the authorities was most noticeable in Croatia, where the wave of criticism was far less prominent due to the media's relative closed-mindedness. In October 1983, the Croatian orthodox Communist ideologist Stipe Šuvar prepared a consultation about the modern historiographic, memorial, and publicist literature, while in May 1984, he also organised a Croatian republican consultation. The materials for this consultation also included a list of recent works evaluated as politically unacceptable and

[13] M. Horvat, "Cenzura, zaplembe, prepovedi tiskane besede v Sloveniji 1945–1990," in *Kamniški sociološki zbornik: humanistične in družboslovne študije*, Kamnik: Kamniški sociološki zbornik, 1999, pp. 115–134.

[14] A. Žerdin, *Generali brez kape. Čas Odbora za varstvo človekovih pravic*, Ljubljana: Krtina, 1997, p. 256.

[15] Archives of the Republic of Slovenia (hereinafter ARS), SI AS 2027, box 36, 255, Dopis Udruženja književnika Srbije, 9 June 1988.

unsuitable. The list contained the works of 186 authors, mainly from Belgrade and Ljubljana.[16] While certain Serbian authors included in this list also had to defend themselves in court, this no longer happened in Slovenia. Soon, this Slovenian particularity was also felt in the other parts of the state, and Slovenians were somewhat envied for the dialogue between the intellectuals and politicians that gradually developed.

The conflicts between artists and the authorities had far-reaching political consequences. The so-called Nazi punk affair of 1981, for example, represented a particular turning point for the League of Socialist Youth of Slovenia (LSYS), in which the future leaders of the League of Communists gained political experience. The affair began with the arrest of three young men who were allegedly punks and Nazis. These accusations, constructed by state security and backed up by propaganda and slander, were only valid in one respect: that the youth subculture refused to follow the path laid out by the programs of the ideological leadership – the League of Communists. This was also the problem faced by the LSYS leadership. The LSYS was forced to choose between two options: to listen to the Communists in power, as always, and lose its influence over a significant part of Slovenian youth, or to listen to the actual wishes of the youth and risk a deterioration of its relations with the LCS. The LSYS functionaries chose the second option and opposed (however tentatively) the League of Communists. A modicum of change was already noticeable at the LSYS Congress in 1982, when a decision was reached to support all activities popular with the youth at the time.[17]

The decision was a milestone in Slovenia's political development. The LSYS did not only open itself up to new musical trends but also to the peace, environmental, feminist, and lesbian movements, all of which were explicitly political. The fact that these movements were supported by an officially recognized political organisation contributed significantly to the propagation of views on general social issues other than those propagated by the Communist Party.

Politicians then would have often refrain from resorting to the (hidden) censorship they had made use of so zealously just a few years earlier. The feeling among intellectuals in the other parts of Yugoslavia – that Slovenia was an oasis in this part of the world – was not unfounded. Members of the

[16] K. Nikolić, S. Cvetković, and Đ. Tripković, *Bela knjiga – 1984. Obračun sa "kulturnom kontrarevolucijom" u SFRJ*, Beograd: Službeni glasnik, 2010.

[17] G. Tomc, *Profano: kultura v modernem svetu*, Ljubljana: Študentska organizacija Univerze, 1994, pp. 194–197.

Slovenian judiciary were also increasingly of the opinion that the public prosecutor's office and the courts should primarily be concerned with establishing criminal and corporate liability and that the more sensitive issues of the freedom of the press were best left to other institutions. In their opinion, criminal courts and prosecutors' offices were not supposed to be used as instruments while discussing articles published by experts in philosophy, history, sociology, culture, and other fields, as the resolution of such issues was primarily in the domain of the professionals in these fields rather than the judiciary. The view that the judiciary was unsuitable for judging professional and political issues became increasingly prevalent. Thus, the debates between the authorities and the cultural opposition gradually shifted from the courts to a more public platform.[18]

The debates conducted through the cultural platforms became increasingly political. At the beginning of the decade, writers and artists still justified their opinions with the right to artistic expression. However, in the middle of the 1980s, they started abandoning this form of protection and focused the dialogue between the authorities and the opposition on new topics. The organizational initiative was taken over by the *Društvo slovenskih pisateljev* (Slovenian Writers Association, SWA), led by Tone Partljič as its president between 1983 and 1987 as well as Rudi Šeligo in the following four-year term. Increasingly often, the leading politicians reproached the intellectuals, claiming that they were not only dealing with the cultural questions but also introducing political connotations into the debate while hiding from reality by appealing to culture. Politicians believed that artists should only focus on the questions of culture, while political problems should remain under the auspices of political organisations. However, by criticising cultural activities and resorting to censorship, politicians often crossed this line and intervened in the cultural sphere.

The SWA organised several public debates in Slovenia's central cultural institution, the *Cankarjev dom* cultural and congress center in Ljubljana. At the SWA tribune on 9 and 10 January 1985, the participants were supposed to discuss the current cultural issues, but they crossed the fine line between the cultural and the political and talked openly about the pressing political issues. The president of the SWA, Tone Partljič, cautioned that people were

[18] A. Gabrič, "Pot v demokracijo in samostojnost," pp. 42–45.

increasingly turning to the intellectuals and SWA members with questions about the current political problems.

> Shouldn't our organizations, the Socialist Alliance of Working People and the League of Communists, take the time to consider why we writers are being asked about Kocbek, Dachau, Rog, and so on every time we discuss literature with the adult audience? Why are our fellow citizens turning to me, a cultural worker and writer, with these inquiries? Are they afraid to ask someone else? Don't they believe the answers they get? Political organisations should ask themselves why these frequently asked questions are not addressed to the League of Communists and the Social Alliance of Working People.[19]

Partljič emphasized this, pointing out that the SWA had become an acceptable political interlocutor for a broader circle of the public. One month later, on 25 February 1985, Tone Partljič began his report at the Association's General Assembly with the following words: "Please do not take offence if my introduction to the annual report on the work of our Association is somewhat 'political.' It is just that the current conditions, our commitment and the cultural and political circumstances of this time require such an approach. Politicians talk a lot about culture, so we cultural professionals are forced to talk about politics."[20]

Under the presidency of Partljič's successor Rudi Šeligo, elected in March 1987, the Association took further steps in a more politically engaged direction.

The changes also influenced the patterns of political behavior in the leadership of the League of Communists of Slovenia. At its congress in April 1986, much criticism about the situation in the state could be heard, unlike the preceding congresses – especially regarding the economic problems faced even by the highly successful Slovenian companies due to the measures implemented by the federal government. This congress was probably the first occasion where the older leading politicians had to face the public and its direct disagreement with their standpoints, as the discussion also focused on the criticism aimed at the opponents of the ecological movement, or the workers' right to strike. Indirectly, it was apparent who strengthened the

[19] *Slovenski narod in slovenska kultura / Javna tribuna Društva slovenskih pisateljev, Cankarjev dom, Ljubljana, dne 9. in 10. januarja 1985*, Ljubljana: Društvo slovenskih pisateljev, 1985, p. 11.

[20] A. Gabrič, "Slovenska kulturnopolitična razhajanja," p. 215.

ranks of the opposition, also in light of the (unsuccessful) attempts to find a reason for the rapidly diminishing percentage of intellectuals and youth in the League of Communists.[21]

After the Congress, the leadership of the League of Communists of Slovenia was taken over by Milan Kučan. Like Gorbachev, he was a younger-generation Communist and a lawyer. Already at the Congress, he openly spoke about the profound economic and social crisis in the country, in contrast with the previous political practice of the Communist authorities. In conclusion, he underlined that "people do not only live on bread, but they also do not live only on ideas." He also emphasised that it was only possible to address the crisis by relying on knowledge (and, consequently, on intellectuals), which also diverged from the rhetoric of the older Communists, who usually referred to the working-class masses. "The intensive development of Slovenia and Yugoslavia should be based on overcoming the scientific and technological lag,"[22] Kučan stated straightforwardly at the end of the Congress.

Disagreements Between Slovenian and Serbian Intellectuals

The viewpoints of the League of Communists of Slovenia differed significantly from the Communists from the other republics standpoint, especially of the League of Communists of Serbia, where Slobodan Milošević kept consolidating his power. However, such obvious differences did not only emerge among the Communists of the various Yugoslav nations but also among 'cultural opposition,' i.e., among the nations' various intellectuals. The first face-to-face meeting between the Slovenian and Serbian intellectuals, where the political fate of Yugoslavia was discussed, took place on 15 November 1985 in Ljubljana. The meeting was supposed to be hidden from the eyes of the official politics. However, the secret police found out and reported this to the political leadership. The Serbian intellectuals discussed the crisis in Yugoslavia through the eyes of the Serbs, emphasizing the fragmentation of the Serbian nation, which lived in several republics even though it had allegedly sacrificed the most for Yugoslavia in both World Wars. The crisis in Kosovo was often mentioned as a pressing problem. On the other hand, the Slovenian

[21] *Deseti kongres Zveze Komunistov Slovenije, Ljubljana, 17. april 1986*, Ljubljana: Komunist, 1987.
[22] B. Repe, *Milan Kučan, prvi predsednik*, Ljubljana: Modrijan, 2015, p. 110.

intellectuals – the circle of the *Nova revija* contributors – frequently focused on comparisons with the West. Therefore, while the Serbs compared the development of Slovenia with the Yugoslav average, the Slovenians focused on the lag in Slovenian development compared to similar regions in the Western European countries.[23]

After the departure of the Serbian representatives, Slovenians analyzed the discussion and agreed it had probably been the most sincere conversation about the destiny of Yugoslavia recorded to that day. However, they were disturbed by some of the arguments from their Serbian colleagues. While they agreed that Yugoslavia required thorough restructuring, they did not find any common ground regarding the future of Yugoslavia. The Slovenian intellectuals were concerned about the obsession of their Serbian colleagues with Kosovo and the Albanian question, as this obstructed the focus of the discussion on the topics of development, which was what Slovenians were primarily interested in. Regarding the relations with Belgrade, they were not worried – like the Serbs – merely about the leading Communists, as the Slovenian intellectuals believed that some central institutions were dominated by far too many people with the Greater Serbian agenda and that this was not merely a unique characteristic of one or the other political leadership. Some Slovenians were exceedingly bothered by the fact that their Serbian colleagues would not even begin to discuss the future of Yugoslavia in the context of Europe. Instead, the debate kept revolving and remained focused (merely) on the Balkans. In the conclusion, which would later turn out to be very accurate, one of the Slovenian intellectuals summed up the differences between the Slovenian outlook and the Serbian intellectuals participating in the discussion: "Boys, I'll just go ahead and say that it'll be impossible to have a solid discussion with them."[24]

The other side was not enthusiastic about the results of these discussions either, as, in their opinion, Slovenians showed no understanding for the question of Serbs in Yugoslavia. The Serbian representatives were deeply disappointed with the course of the talks. Dobrica Ćosić, as one of the most influential Serbian intellectuals, later reproached the Slovenian interlocutors for their egoism in supporting further decentralization of Yugoslavia. He stated that

[23] ARS, SI AS 1589, IV, t. e. 2637/37, Magnetogram pogovora v Ljubljani [Recording of the conversation in Lubljana], 15 November 1985.
[24] Ibid., p. 106.

he was the first Serbian Communist to realize that the Slovenians were not for Yugoslavia, but for their own national state within Yugoslavia under precisely defined conditions. In his later works, Dobrica Ćosić – a year later he was one of the co-authors of the *Memorandum of the Serbian Academy of Science and Arts* – described this sentiment most vividly. For several decades, he had seen Slovenians as the nation that had threatened the existence of Yugoslavia from within the most. In the 1980s, he complained in his writings that Slovenians, when they kept demanding decentralization, did not understand the sacrifices for Yugoslavia made by the Serbian nation. He thought that Slovenians did not understand and did not even want to comprehend the Kosovo problem; that they wanted to distance themselves from the Balkans too much; and that their aspirations for Europeanization could only result in a miserable existence on the European periphery.[25]

Slovenian and Serbian intellectuals, who had until then been united in their criticism of the Communist authorities, disagreed in their opinions regarding the further destiny of Yugoslavia. Serbian intellectuals and politicians were the loudest advocates of the necessity to change the constitutional system. They claimed the Yugoslav political crisis had been caused by the strong confederal elements of the 1974 Constitution. The Serbian political leadership and intellectuals were also disturbed by what was, in their opinion, an excessive autonomy of both the autonomous provinces in the context of Serbia: Kosovo and Vojvodina. Allegedly, this situation placed Serbia in an unequal position compared to the other republics. Serbian politicians and intellectuals were relatively united in their opinion that the Serbs were the victims of the 1974 Constitution. Increasingly often, they would emphasize the dilemma, assessed by Slobodan Milošević in 1984 as the "disagreements about the issue of unity vs. separatism."[26]

In September 1986, when the *Memorandum of the Serbian Academy of Sciences and Arts* containing these ideas was made public, members of some other nations became notably concerned about the Serbian position on Yugoslavia. The Memorandum outlined the Serbian national program and was based on the conviction that Serbia and the Serbs were neglected in Yugosla-

[25] L. Perović, "Srpski književnik, nacionalni ideolog i političar Dobrica Ćosić o Sloveniji i Slovencima," in *Slovenska pot iz enopartijskega v demokratični sistem*, ed. A. Gabrič, Ljubljana: Inštitut za novejšo zgodovino, 2012, pp. 200–202; M. Zajc, "*Nova revija* i odnosi sa Srbijom," in *Jugoslavija: poglavlje 1980–1991*, ed. L. Perović, Beograd: Helsinški odbor za ljudska prava u Srbiji, 2021, pp. 726–730.

[26] S. Milošević, *Godine raspleta*, Beograd: Beogradski izdavačko grafički zavod, 1989, p. 33.

via, as the developed republics of Slovenia and Croatia supposedly held the majority of the power, which was also why they were so evidently opposed to changing the constitutional system.

The Entry of the 'Cultural Opposition' into the Center of the Political Arena

The leading figures of Slovenian cultural life finally became prominent in the political arena when the debate on amending the Yugoslav constitution began. In 1986, the Yugoslav federal leadership submitted proposals for new constitutional amendments, drafted under the dictate of the centralist forces in Belgrade, for discussion. In the same year, the Serbian Academy of Sciences and Arts drafted the Memorandum that traced the Yugoslav crisis back to the 1974 Constitution and its (con)federal principle, stating that the Serbian nation was the greatest victim of this principle. Both were reasons enough to seriously consider a redefinition of Slovenia's national goals. External pressure temporarily defused the conflict between the Slovenian political leadership and the 'cultural opposition.' Since, in the opinion of the cultural circles, the official Slovenian politics reacted far too indecisively or even timidly to the pressures from Belgrade, they decided to take the initiative and define the Slovenian political will themselves.

In the autumn of 1986, the staff of the *Nova revija* magazine responded to the new political situation with a "contribution to the Slovenian national program." The editors called on their colleagues to reflect on the existence and development of the Slovenian nation, submit the most consistent and daring contributions, and refrain from "any self-censorship."[27] The *Nova revija* editors described these articles as "contributions to a program that does not yet exist, and whose formulation clearly exceeds the competencies of this magazine and its staff." The articles were published in the 57th issue of *Nova revija* in February 1987 and immediately triggered a political storm throughout Yugoslavia. The authors of the 16 articles were writers, professors of the University of Ljubljana, lawyers, philosophers, and sociologists, and their articles touched on sensitive issues such as the question of Slovenian statehood within Yugoslavia; the demand for Slovenian independence with reference to the

[27] ARS, SI AS 2096, box 5, a. e. 379, Dopis uredništva Nove revije – Francetu Bučarju [*Nova Revija* editors to France Bučar], 20 June 1986.

right to self-determination and separation from the federation; the demand to deprive the League of Communists of its privileges and monopolies; the use of Slovenian language in the Yugoslav People's Army; the increased rights of the civil society and individuals with regard to the state; and the demand for the depoliticization of many areas of social life.[28]

The political demands, stated in the 57th issue of the *Nova revija* magazine, were subject to considerable criticism throughout Yugoslavia. The authorities resorted to the classic mechanism: the leaderships and field committees of various political organizations kept submitting resolutions, protesting the "unacceptable theses" of the *Nova revija* magazine, although the vast majority of those who protested never even opened the said magazine, let alone read it. The official responses from Belgrade were equally negative, while those in Ljubljana were divided, as the media also published favorable comments on the 57th issue of the *Nova revija*. Officially, the Slovenian political leadership was against the *Nova revija* demands. However, despite the maelstrom, the judicial authorities did not initiate any criminal proceedings. The charges, accusing the authors of the contributions published in the *Nova revija* magazine of hostile and counter-revolutionary activities, anti-state association, and hostile propaganda, were lodged by the Association of National Liberation War Veterans from Zagreb, the capital of Croatia. However, the Slovenian public prosecutor rejected it, as the 57th issue of *Nova revija* supposedly contained nothing it was accused of. The fact that the Slovenian public prosecution rejected the charges was another reason for the increasingly intense attacks against Slovenia in other parts of Yugoslavia. The federal public prosecutor attempted to take the initiative, and take over the proceedings himself. However, in June 1987, the Slovenian lawyers kept proving to him that such a move would be unconstitutional, as the incident was subject to the jurisdiction of the Slovenia, not the federal (Yugoslav) judiciary.[29]

The echo even spilled across the Yugoslav border as the Western European media began to take note of the new political demands, whose realisation had the potential to cause significant political upheaval in that part of the world. The BBC, for example, broadcast a report repeating the accusations Belgrade

[28] *Nova revija* 57 (1987), p. 2.

[29] B. Repe, *Jutri je nov dan: Slovenci in razpad Jugoslavije*, Ljubljana: Modrijan, 2002, pp. 44–52; A. Gabrič, "Zaostrenost mednacionalnih odnosov," in *Slovenska novejša zgodovina: od programa Zedinjena Slovenija do mednarodnega priznanja Republike Slovenije: 1848–1992*, ed. Z. Čepič, N. Borak, and J. Fischer, Ljubljana: Mladinska knjiga, Inštitut za novejšo zgodovino, 2005, pp. 1170–1173.

had been making against the Slovenian leadership all along – namely, that it supported the opposition and that the LCS and the intellectual opposition were becoming allies against Belgrade.[30]

After the change at the top of the LCS at the Party Congress of 1986, when Milan Kučan was elected as the new president, the pressure against the 'cultural opposition' eased. The judiciary was no longer used as an instrument for dealing with the Party's opponents, as had been the case until then, as can be seen from the Slovenian public prosecutor's 1987 report: "The public prosecutor's office should nevertheless accept certain criteria for banning printed matter, as the existing regulations for the press are vague and excessively flexible, leaving far too much leeway for measures that probably need not even be reasonable from the professional and political point of view."[31]

The political affairs and the leniency of the Slovenian authorities reinforced the conviction that Slovenia was very different from the other Yugoslav republics. The fact that the 'cultural opposition' had also been considering the implementation of its program was demonstrated one month after the publication of the 57th issue of the *Nova revija* magazine, when the SWA called for a public debate on the adoption of constitutional amendments on 16 March 1987. The most notable developments announced at this meeting were that some of the leading members of the LCS and the members of the 'cultural opposition' had come together and discussed many of the most pressing political dilemmas professionally – i.e., without attempts at political disqualification – at a debate convened by the 'cultural opposition.'[32]

The cultural opposition started actively participating in the political scene when it touched upon the most pressing issue: the constitutional question of the relations between the Yugoslav Federation and the Republic of Slovenia. In June 1987, when a discussion brochure was presented during a public debate, the Constitutional Committee of the SWA was founded. In October 1987, when the majority of the demands submitted to the Federal Assembly in Belgrade were rejected (as usual), the SWA leadership asked its chairman Rudi Šeligo to "send a written request to the Constitutional Committee of the Slovenian Writers' Association and propose that it begin drafting a new

[30] *Ampak*, supplement of *Nova revija* 141–142 (1994).
[31] M. Horvat, "Cenzura, zaplembe, prepovedi tiskane besede v Sloveniji 1945–1990," pp. 115–134.
[32] *O ustavnih spremembah. Društvo slovenskih pisateljev. Javna tribuna*, Ljubljana: Partizanska knjiga, 1987.

constitution."[33] This work was subsequently carried out by the Constitutional Committee of the SWA and the Constitutional Development Group of the Slovenian Sociological Association. At the second public debate, which the SWA organized on 25 April 1988, the *Gradivo za slovensko ustavo* (Materials for the Slovenian Constitution) were presented. The introductory contributions were followed by the proposal of the Constitution of the Republic of Slovenia.[34]

Gorbachev in Ljubljana – Facing a Different Kind of Socialism

Mikhail Gorbachev visited Yugoslavia between 14 and 18 March 1988. At his express wish and against the will of the Yugoslav authorities in Belgrade, he also stopped in Slovenia to familiarize himself with the Slovenian version of socialism in Ljubljana.[35] His interlocutor, the President of the LCS, Milan Kučan, said that Gorbachev had described the Slovenian path as a "laboratory of socialism."[36] Apparently, Gorbachev knew about the difference in the Slovenian approach but did not know the details. He perceived the meeting with Kučan as an "open demonstration of Slovenia's independence" within Yugoslavia and deemed the Slovenian reforms far more radical than elsewhere in the country.[37] However, Kučan was of the opinion that Gorbachev's reforms were on par with those that the reform Communists in Yugoslavia had strived for during the early 1950s.[38]

Slovenian peculiarities were not hidden from those who were interested in them. The fact that Slovenia was different from other parts of Yugoslavia and other parts of the Communist world was assessed both in Yugoslavia and abroad. In his 1986 work *Jugoslavija poslije Tita* (Yugoslavia after Tito), the Croatian historian Dušan Bilandžić wrote: "In Ljubljana, the critical thought has developed more or less freely and normally, with a high level of tolerance by the responsible political factors. There, the Party officials have participated

[33] A. Gabrič, "Slovenska kulturnopolitična razhajanja," p. 219.
[34] *Gradivo za slovensko ustavo*, Ljubljana: Časopis za kritiko znanosti, 1988.
[35] G. Bajc, J. Osojnik, "Obisk Mihaila Gorbačova v Ljubljani," *Prispevki za novejšo zgodovino* 60 (3) (2020), pp. 253–276.
[36] "Milan Kučan in Josip Vidmar o Mihailu Gorbačovu," https://www.youtube.com/watch?v=TUrHZdelE7g 00:46–01:02 (accessed 7 October 2024).
[37] S. Romanenko, "Višenacionalna država i/ili višestranački sistem – SSSR i SFRJ 1985.–1991.," in *Slovenska pot iz enopartijskega v demokratični sistem*, p. 42.
[38] B. Repe, *Milan Kučan, prvi predsednik*, pp. 120–123.

in the debate, including the highest-ranking ones, in a highly tolerant manner, from the position of partners and without threats of sanctions."[39]

Slovenian peculiarities were also noted in connection with the political upheavals in Poland, reported by foreign correspondents from Yugoslavia and American political analysts, who described the various attitudes towards supporting the Poles and Solidarity. A few months after December 1981, when Wojciech Jaruzelski imposed martial law and banned the opposition, they reported in April 1982 that pro-Solidarity activities were led by small groups of dissidents, and the authorities tried to prevent them. Meanwhile, in Slovenia, the situation was exactly the opposite:

> Placards with the Polish national colors and the Solidarity emblem decorated a sold-out rock concert sponsored by student organizations and the main shopping streets. This support for Solidarity among Catholic Slovenes reflects their desire that Yugoslavia clearly and publicly back the Polish reform movement. Without the approval of local officials, such controversial actions could not have taken place.[40]

The last US ambassador to Yugoslavia, Warren Zimmermann, who arrived in Belgrade at the beginning of 1989, was like Gorbachev also aware of the Slovenian particularity in Yugoslavia. He travelled to Slovenia soon afterwards, and met the most prominent Slovenian politicians. The American ambassador judged Slovenia primarily in light of its nationalism, which supposedly bore much of the responsibility for the disintegration of Yugoslavia. However, he also identified significant differences between the individual parts of Yugoslavia and often emphasized that its western part was not looking towards the East and Gorbachev but in the opposite direction instead. Regarding Slovenians, he stated that they "saw their republic as a nascent Western type democracy." During the meeting, the president of the Slovenian government, Dušan Šinigoj, was "full of ideas and projects for economic cooperation with Western countries; never once in our meeting did he refer to Belgrade." Zimmerman was even more enthusiastic about Slovenia establishing connections with the Western world at a meeting with the LCS leader Milan Kučan when he described the 'Slovene spring' as "a conscious effort by the Slovene Communist

[39] D. Bilandžić, *Jugoslavija poslije Tita 1980–1985*, p. 200.

[40] "Yugoslavia: Pro-Solidarity Activities in Slovenia." CIA report of 6 April 1982. CIA FOIA Reading Room, https://www.cia.gov/readingroom/docs/DOC_0000371994.pdf (accessed 7 October 2024).

party to turn the republic into a Western democracy, with free elections that the party was prepared to lose." Kučan and other Slovenian politicians made it clear to Zimmermann that they still supported the unity of Yugoslavia but were no longer willing to be hostages to Milošević's policies.[41] They regarded European integration as a Slovenian goal but doubted this could be achieved via Belgrade.

When Slovenian intellectuals expressed demands for the democratization of society, they were not referring to the changes in the Soviet Union, the rise of Mikhail Gorbachev, and his political reforms in the Communist world. In July 1987, Dimitrij Rupel, one of the editors of *Nova revija* and one of the leaders of the 'cultural opposition,' assessed the actions of the Slovenian youth organization, and the founding of the Slovenian Farmers' Union as the nucleus of a new political party, and the actions of disobedient intellectual groups as encouraging signs of Slovenian democratisation, attributing all of it to the changed atmosphere during 'Kučan's *perestroika*.'[42] Soon after, France Tomšič, the founder of the Social Democratic Party and organizer of the first major strike in December 1987, which triggered the establishment of independent trade unions, pointed out that "the formation of democratic parties and movements in Slovenia was actually made possible by the so-called Kučan's '*perestroika*.'"[43] In the first issue of the new opposition newspaper titled *Demokracija* issued in April 1989, Janez Janša, later the leader of the right-wing political bloc, wrote that liberalization in Slovenia had begun with the politicization of cultural associations and magazines, the new social movements, and "the emergence of a new Party leadership headed by Kučan."[44]

Conclusion

As Gorbachev announced his reforms, in the westernmost part of Communist Europe – in Slovenia – the representatives of the intellectual opposition and the authorities had already faced each other and held public discussions. When

[41] W. Zimmermann, *Origins of a Catastrophe: Yugoslavia and Its Destroyers – America's Last Ambassador Tells What Happened and Why*, New York: Times Books, 1996, p. 30.
[42] *Slovenci, Jugoslavija in slovenska kultura / Zbor slovenskih kulturnih delavcev (1.sklic), Ljubljana, 2. junij 1988*, Ljubljana: Svet za kulturo pri Predsedstvu RK SZDL, 1988, p. 116.
[43] P. Potočnik, "Pluralizem v molčeči družbi," *Delo*, 31 (50) (1989), p. 3.
[44] J. Janša, "Quo vadis, Jugoslavija?," *Demokracija* 1 (1) (1989), p. 2.

Gorbachev visited Ljubljana, the *Materials for the Slovenian Constitution*, written by the 'cultural opposition,' were already in print. A few weeks later, the text was presented publicly. While elsewhere in the Communist part of Europe, manifestations and documents were still limited to the criticism of the existing regime, intellectuals in Slovenia had already taken a decisive step forward. They started looking for a way out of the old and considering how to build something new. The question of what the foundations of the new should be after the old had been torn down had already become a topical issue.

In 1987, the Slovenian 'cultural opposition' presented the ideas for a new national program, while in 1988, it published the draft of the future Slovenian Constitution, which was to replace the then existing Communist version. Elsewhere in the Communist part of Europe, before the fall of the Berlin Wall, it was difficult to imagine that representatives of the state authorities and the intellectual opposition would face each other in open forums, or that the demands of critics of the ruling Communists and their proposals for a new constitution would be published in magazines that received support from the state budget.

Bibliography

Sources

Archival sources

Arhiv Republike Slovenije (Archives of the Republic of Slovenia), SI AS 1589 – Centralni komite Zveze komunistov Slovenije [Central Committee of the League of Communists of Slovenia]; SI AS 2027 – Društvo slovenskih pisateljev [Slovenian Writers' Association]; SI AS 2096 – France Bučar [France Bučar].

Published sources

Ampak. Supplement to *Nova revija* 141–142 (1994).

Deseti kongres Zveze Komunistov Slovenije, Ljubljana, 17. april 1986. Ljubljana: Komunist, 1987.

Gradivo za slovensko ustavo. Ljubljana: Časopis za kritiko znanosti, 1988.

Janša, Janez. "Quo vadis, Jugoslavija?" *Demokracija* 1 (1) (1989).

Milošević, Slobodan. *Godine raspleta*. Beograd: Beogradski izdavačko grafički zavod, 1989.

Nova revija 1 (1982/83); *57* (1987).

O ustavnih spremembah. Društvo slovenskih pisateljev. Javna tribuna. Ljubljana: Partizanska knjiga, 1987.

Potočnik, Peter. "Pluralizem v molčeči družbi." *Delo* 31 (50) (1989).

Slovenci, Jugoslavija in slovenska kultura / Zbor slovenskih kulturnih delavcev (1. sklic), Ljubljana, 2. junij 1988. Ljubljana: Svet za kulturo pri Predsedstvu RK SZDL, 1988.
Slovenski narod in slovenska kultura / Javna tribuna Društva slovenskih pisateljev, Cankarjev dom, Ljubljana, dne 9. in 10. januarja 1985. Ljubljana: Društvo slovenskih pisateljev, 1985.
Torkar, Igor. *Umiranje na obroke*. Ljubljana: Littera picta, 1996.
Zimmermann, Warren. *Origins of a Catastrophe: Yugoslavia and Its Destroyers – America's Last Ambassador Tells What Happened and Why*. New York: Times Books, 1996.

References

Bajc, Gorazd, Osojnik, Janez. "Obisk Mihaila Gorbačova v Ljubljani." *Prispevki za novejšo zgodovino* 60 (3) (2020). DOI: https://doi.org/10.51663/pnz.60.3.11.
Bilandžić, Dušan. *Jugoslavija poslije Tita 1980–1985*. Zagreb: Globus, 1986.
Bing, Albert, Mihaljević, Josip, Nießer, Jacqueline. "Yugoslavia, Cultural Opposition and Dissent in Yugoslavia: Different Shades of Red." In. *The Handbook of COURAGE Cultural Opposition and Its Heritage in Eastern Europe*. Ed. Balázs Apor, Péter Apor, and Sándor Horváth. Budapest: Research Centre for the Humanities of the Hungarian Academy of Sciences, 2018.
Dragović-Soso, Jasna. *Spasioci nacije: intelektualna opozicija Srbije i oživljavanje nacionalizma*. Beograd: Fabrika knjiga, 2004.
Gabrič, Aleš. "Pot v demokracijo in samostojnost." In Aleš Gabrič, Damijan Guštin, Vladimir Prebilič, Jože Prinčič, Cirila Toplak, and Andreja Valič. *Osamosvojitev Slovenije: priročnik za učitelje osnovnih in srednjih šol*. Ljubljana: Zavod Republike Slovenije za šolstvo, 2008.
Gabrič, Aleš. "Prepoved izida romana Branka Hofmana ali šestletna noč do poznega jutra." *Zgodovinski časopis* 75 (3/4) (2021) DOI: https://doi.org/10.56420/Zgodovinskicasopis.2021.3-4.08.
Gabrič, Aleš. "Slovenska kulturnopolitična razhajanja med kulturno ustvarjalnostjo in politično akcijo 1980–1987." *Zgodovinski časopis* 56 (1/2) (2002). https://ojs.inz.si/zc/article/view/1146.
Gabrič, Aleš. "The younger generation's magazines in the eyes of communist ideologues." *Review of Croatian History* 15 (1) (2019). DOI: https://doi.org/10.22586/review.v15i1.9738.
Gabrič, Aleš. "Zaostrenost mednacionalnih odnosov." In *Slovenska novejša zgodovina: od programa Zedinjena Slovenija do mednarodnega priznanja Republike Slovenije: 1848–1992*. Ed. Zdenko Čepič, Neven Borak, and Jasna Fischer. Ljubljana: Mladinska knjiga, Inštitut za novejšo zgodovino, 2005.
Horvat, Marjan. "Cenzura, zaplembe, prepovedi tiskane besede v Sloveniji 1945–1990." In *Kamniški sociološki zbornik: humanistične in družboslovne študije*. Kamnik: Šolski center Rudolf Maister, 1999.
Nikolić, Kosta, Cvetković, Srđan, Tripković, Đoko. *Bela knjiga – 1984. Obračun sa "kulturnom kontrarevolucijom" u SFRJ*. Beograd: Službeni glasnik, 2010.

Perović, Latinka. "Srpski književnik, nacionalni ideolog i političar Dobrica Ćosić o Sloveniji i Slovencima." In *Slovenska pot iz enopartijskega v demokratični sistem*. Ed. Aleš Gabrič. Ljubljana: Inštitut za novejšo zgodovino, 2012.

Puhar, Alenka. *Peticije, pisma in tihotapski časi*. Maribor: Obzorja, 1985.

Repe, Božo. *Jutri je nov dan: Slovenci in razpad Jugoslavije*. Ljubljana: Modrijan, 2002.

Repe, Božo. *Milan Kučan, prvi predsednik*. Ljubljana: Modrijan, 2015.

Repe, Božo. *Obračun s "Perspektivami."* Ljubljana: Znanstveno in publicistično središče, 1990.

Romanenko, Sergej. "Višenacionalna država i/ili višestranački sistem – SSSR i SFRJ 1985.–1991." In *Slovenska pot iz enopartijskega v demokratični sistem*. Ed. Aleš Gabrič. Ljubljana: Inštitut za novejšo zgodovino, 2012.

Šela, Ana, Friš, Darko. "Nova revija v primežu Službe državne varnosti." Annales. Anali za istrske in mediteranske študije – Annali di Studi istriani e mediterranei – *Annals for Istrian and Mediterranean Studies. Series Historia et Sociologia* 27 (4) (2017). DOI: 10.19233/ASHS.2017.58.

Tomc, Gregor. *Profano: kultura v modernem svetu*. Ljubljana: Študentska organizacija Univerze, 1994.

Zajc, Marko. "*Nova revija* i odnosi sa Srbijom." In *Jugoslavija: poglavlje 1980–1991*. Ed. Latinka Perović. Beograd: Helsinški odbor za ljudska prava u Srbiji, 2021.

Žerdin, Ali H. *Generali brez kape. Čas Odbora za varstvo človekovih pravic*. Ljubljana: Krtina, 1997.

Internet

"Milan Kučan in Josip Vidmar o Mihailu Gorbačovu." Oddelek za zgodovino FF UL YouTube channel. https://www.youtube.com/watch?v=TUrHZdelE7g 00:46–01:02 (accessed 7 October 2024).

"Yugoslavia: A Look at the Society on the Eve of Post-Tito Period." CIA report of 27 March 1980. CIA Freedom of Information Act Electronic Reading Room website. https://www.cia.gov/readingroom/docs/DOC_0000371959.pdf (accessed 7 October 2024).

"Yugoslavia: Pro-Solidarity Activities in Slovenia." CIA report of 6 April 1982. CIA Freedom of Information Act Electronic Reading Room website. https://www.cia.gov/readingroom/docs/DOC_0000371994.pdf (accessed 7 October 2024).

ALEŠ GABRIČ – Dr. in History, currently a researcher at the Institute of Contemporary History in Ljubljana. He specializes in Slovenian cultural history, political history, history of education and history of censorship, especially under the Communist regime. From 2008 to 2020 he was the President of the National Committee for History at the General Matura Examination, and since 2018 he has been President of the *Slovenska matica* (Slovenian Society), the oldest cultural and scientific society in Slovenia. He is the author of numerous academic articles and

monographs, including *Socialistična kulturna revolucija: slovenska kulturna politika 1953–1962* [The Socialist Cultural Revolution: Slovenian Cultural Politics 1953–1962], Ljubljana: Cankarjeva zal., 1995; *Šolska reforma 1953–1963* [The School Reform 1953–1963], Ljubljana: Inštitut za novejšo zgodovino, 2006; *V senci politike: opozicija komunistični oblasti v Sloveniji po letu 1945* [In the Shadow of Politics: Opposition to the Communist Authorities in Slovenia after 1945], Ljubljana: Cankarjeva založba, 2019.

ALEŠ GABRIČ – doktor historii, badacz w Instytucie Historii Współczesnej w Lublanie. Specjalizuje się w historii kultury Słowenii, historii politycznej, historii edukacji i historii cenzury, w szczególności pod reżimem komunistycznym. Przewodniczący Narodowego Komitetu ds. Historii przy Ogólnym Egzaminie Dojrzałości (2008–2020), od 2018 r. prezes najstarszego słoweńskiego towarzystwa kulturalnego i naukowego *„Slovenska matica"*. *Autor licznych artykułów naukowych i monografii, w tym Socialistična kulturna revolucija: slovenska kulturna politika 1953–1962* [Socjalistyczna rewolucja kulturowa: słoweńska polityka kulturalna 1953–1962], Ljubljana 1995; *Šolska reforma 1953–1963* [Reforma szkolna 1953–1963], Ljubljana 2006; *V senci politike: opozicija komunistični oblasti v Sloveniji po letu 1945* [W cieniu polityki: opozycja wobec władz komunistycznych w Słowenii po 1945 r.], Ljubljana 2019.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.07

Anna Maria Jackowska
Warszawa
ORCID 0009-0002-2674-9119

Siatka agenturalna nielegalnego wywiadu wojskowego PRL „na odcinku francuskim" w dobie zimnej wojny

The Network of Illegal Agents of the Polish People's Republic Military Intelligence 'in the French Section' during the Cold War

STRESZCZENIE: Celem artykułu było przybliżenie sposobu funkcjonowania kluczowej siatki nielegalnego wywiadu wojskowego PRL we Francji w czasach zimnej wojny. Początki tej struktury sięgają 1945 r., kiedy to został zwerbowany jej najważniejszy członek (agent i rezydent zarazem) Hermann Bertelé, który po kilku latach sam rozpoczął werbowanie kadry oficerskiej armii francuskiej. Podstawą nowej i najważniejszej siatki agenturalnej stała się grupa oficerów pozyskana do współpracy w 1953 r. Kiedy w roku 1959 – wskutek zdrady – Bertelé został zatrzymany, zdecydowano się na zamrożenie współpracy z pozostałą agenturą, a gdy w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych podjęto próbę jej odmrożenia, okazało się, że kilku członków sieci zostało w międzyczasie przejętych przez GRU. Wywołało to spięcia w kontaktach kierownictwa Zarządu II Sztabu Generalnego z szefostwem GRU. Po wspólnych konsultacjach i naradach udało się w 1966 r. wypracować kompromis, dzięki któremu polski wywiad znów otrzymał dostęp do agentów i ich informacji. Współpracę ponownie zamrożono w 1977 r., tym razem z powodu wpadki sieci agenturalnej GRU pod kierownictwem Georges'a Beaufilsa. W pełni wznowić działalności dawnej agentury już się nigdy nie udało, jednak formalnie sprawę złożono do archiwum dopiero w 1990 r.

SŁOWA KLUCZOWE: zimna wojna, agentura, szpiegostwo, wywiad wojskowy, wpadka, Hermann Bertelé, Georges Beaufils, GRU, Francja

ABSTRACT: The aim of this study is to present the functioning of a key 'illegal' (i.e. working without diplomatic cover) agent network of the military intelligence of the Polish People's Republic in France during the Cold War. Its origins date back to 1945, when its most important member (both an agent and a *resident*), Hermann Bertelé, was recruited. After a few years, Bertelé himself began recruiting officers of the French army. The foundation of the new and most important agent network was a group of officers recruited in 1953. When Bertelé was arrested in 1959 as a result of being compromised, a decision was taken to suspend cooperation with the remaining agents, and when an attempt was made to resume it in the first half of the 1960s, it turned out that several members of the network had in the meantime been taken over by the Soviet GRU. This caused tensions between the leadership of the Polish Army General Staff Second Directorate and the Main Intelligence Directorate (GRU) command. After joint consultations and deliberations, a compromise was reached in 1966, which enabled Polish Communist military intelligence to regain access to the agents and their information. Cooperation was suspended again in 1977, this time due to the exposure of the Main Intelligence Directorate agent network led by Georges Beaufils. The activities of the former network were never fully resumed, but the case was not formally closed until 1990.

KEYWORDS: Cold War, agency, espionage, military intelligence, exposure, Hermann Bertelé, Georges Beaufils, Main Intelligence Directorate (GRU), France, Polish Army General Staff Second Directorate

Wprowadzenie

Studia nad funkcjonowaniem wywiadu PRL, których liczba w ciągu ostatnich kilkunastu lat znacznie wzrosła, na ogół dość zdawkowo wspominają o pracy służb specjalnych na odcinku francuskim[1]. Co prawda Sławomir Cenckie-

[1] Wymienić należy prace: W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017; W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019; S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Warszawa 2011; P. Gasztołd-Seń, *Zabójcze układy. Służby PRL i międzynarodowy terroryzm*, Warszawa 2017; L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004;

wicz, autor najpełniejszej jak dotąd monografii wywiadu wojskowego Polski Ludowej, trafnie zauważył, że wywiad na Francję stanowił jeden z uprzywilejowanych obszarów działania służb wojskowych PRL (zaraz po RFN, Berlinie Zachodnim, Danii i krajach Beneluksu)[2], jednak wyniki badań poświęconych tej problematyce dotychczas były prezentowane głównie w publikacjach moich i Marii Pasztor, a także w trzydziestu internetowych artykułach tzw. lustratora polskiego. W szerszym kontekście zagadnieniem tym zajmowali się również Andrzej Paczkowski, Witold Bagieński, Mirosław Sikora i Leszek Pawlikowicz oraz Jerzy Adam Radomski[3].

M. Sikora, Black Box. *Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych PRL 1955–1990*, Warszawa 2021. Interesującą pozycję stanowi też tom pokonferencyjny: *Attaché i przedstawiciele polskich misji wojskowych w Wojsku Polskim II RP i Siłach Zbrojnych PRL*, red. B. Kapuściak, Katowice–Warszawa 2021.

[2] S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy*…, s. 195.

[3] A.M. Jackowska, *Afera Roseline Gadek „Rose" – przykład działalności polskiego wywiadu wojskowego we Francji w dobie odprężenia*, „Dzieje Najnowsze" 2024, t. 56, nr 2, s. 153–178; M. Pasztor, *„Gry wywiadów" a stosunki polsko-francuskie w latach 1956–1968* [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w XX wieku. Studia ofiarowane Wiesławowi Balcerakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Koryn, P. Łossowski, Warszawa–Łowicz 2004, s. 299–311. Zob. również stronę „lustrator polski" (www.lustrator.wordpress.com), w tym np. *Emigracja do Ciechocinka*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/04/18/emigracja-do-ciechocinka/, dostęp 12 XI 2025. r.; *Słoneczny patrol*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/04/15/sloneczny-patrol/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Gryps i prowokator DST*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/04/14/gryps-i-prowokator-dst/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Nowy polski obywatel*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/04/13/nowy-polski-obywatel/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Małżeństwo Felicji i Aleksandra Lewandowskich na Wólce Węglowej*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/03/27/malzenstwo-felicji-i-aleksandra-lewandowskich-na-wolce-weglowej/ dostęp 12 XI 2025 r.; *Guy Le Blevennec – zarys przebiegu współpracy*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/02/24/guy-le-blevenec-zarys-przebiegu-wspolpracy/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Guy Le Blevennec – ostatnie lata współpracy*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/02/23/guy-le-blevenec-ostatnie-lata-wspolpracy/, dostęp 12 XI 2025 r.; *François Menduni – w starej siatce i w nowej siatce,* https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/01/13/francois-menduni-w-starej-siatce-i-w-nowej-siatce/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Joseph Dobrusky – zapomniany artysta fotografii, https*://lustratorpolski.wordpress.com/2023/01/11/joseph-dobrusky-zapomniany-artysta-fotografii/, dostęp 12 XI 2025 r.; *André Olivry – terapia i motorower*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/01/05/andre-olivry-terapia-i-motorower/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Gérard Meier – polewa benzynę i inne*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/08/19/gerard-meier-polewa-benzyne-i-inne/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Gérard Meier – eliminacja*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/08/12/gerard-meier-eliminacja/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Gérard Meier – późniejsze pokolenie*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/08/03/gerard-meier-pozniejsze-pokolenie/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Gabriel Faure – niedoceniony*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/07/11/gabriel-faure-niedoceniony/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Guy Le Blevennec – najcenniejszy*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/07/07/guy-le-blevenec-najcenniejszy/, dostęp 16 VII 2025 r.; *Kierunek romański – półmetek*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/06/30/kierunek-romanski-polmetek/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Charles Dubois i kosmiczne zadania*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/06/01/charles-dubois-i-kosmiczne-zadania/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Lucien Thiémé – wycofał się*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/04/21/lucien-thieme-wycofal-sie/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Eugène Thiémé – Polskę kocham więcej niż Francję*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/04/04/eugene-thieme-

Niniejsze opracowanie powinno w pewnym stopniu lukę tę wypełnić. Opiera się ono głównie na aktach Oddziału II i Zarządu II Sztabu Generalnego (SG) zdeponowanych w Instytucie Pamięci Narodowej, jakkolwiek odwołuje się również cząstkowo do akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które były już analizowane przez Marię Pasztor.

Przedmiotem przedstawionej analizy będzie funkcjonowanie największej i najważniejszej siatki agenturalnej w historii wywiadu wojskowego PRL we Francji (składającej się przede wszystkim z oficerów), po której pozostała nam zupełnie wyjątkowo zwarta dokumentacja, licząca kilkadziesiąt jednostek aktowych, w tym teczek osobowych i teczek pracy. Ten zbiór materiałów pozwala przyjrzeć się z bliska działalności nielegalnego wywiadu wojskowego PRL na terenie Francji, które to spostrzeżenia można prawdopodobnie ekstrapolować również na inne obszary geograficzne[4]. Wnioski, które nasuwają się po lekturze dokumentów, nie zawsze potwierdzają utarte przeświadczenia dotyczące działań wywiadu. Opisani tu agenci wykazują się m.in. daleko posuniętą inicjatywą własną, choć ich działania wpisują się w oczekiwania i cele wywiadu Polski Ludowej. Na ogół brak jednak śladów ich ścisłego zadaniowania. Wśród agentów częściej spotykamy sympatyków komunizmu i ZSRS niż członków Francuskiej Partii

-polske-kocham-wiecej-niz-francje/, dostęp 12 XI 2025 r.; *André Pelisson – do i z GRU*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/03/15/andre-pelisson-do-i-z-gru/, dostęp 12 XI 2025 r.; *André Faulle – marszałkowska buława w plecaku*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/03/11/andre-faulle-marszalkowska-bulawa-w-plecaku/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Henri Rolly – zatrudnienie w budownictwie*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/01/16/henri-rolly-zatrudnienie-w-budownictwie/ dostęp 12 XI 2025 r. Poza wzmiankowanymi powyżej pracami Witolda Bagieńskiego, Mirosława Sikory i Leszka Pawlikowicza wymienić należy publikacje *Wywiad polski w roku 1949. Sprawozdanie z działalności*, wstęp i oprac. A. Paczkowski, Warszawa 2009, oraz J.A. Radomski, *Misje wojskowe na Zachodzie z ramienia komunistycznych władz Polski i ich zadania 1945–1948*, „Zeszyty Historyczne" (Częstochowa) 2013, t. 12, s. 419–432. O znaczeniu siatki agenturalnej zob. np. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), 2602/17808, Sprawozdanie z pracy Oddziału IV za rok 1977, Kierunek francuski, k. 52 (paginacja dokumentów z AIPN tu i dalej podana jest według odczytu z pliku PDF); AIPN, 2602/17807, Sprawozdanie z pracy Oddziału „J" pionu operacyjnego za rok 1970, k. 243.

[4] Dokumentacja Oddziału II i Zarządu II była już częściowo analizowana w publikacji Leszka Pawlikowicza, *Tajny front zimnej wojny…* oraz w trzydziestu wyżej wymienionych artykułach na stronie internetowej „Lustrator Polski": *Guy Le Blevennec – współpraca do 1954 r. włącznie*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/02/22/guy-le-blevenec-wspolpraca-do-1954-r-wlacznie/, dostęp 16 VII 2025 r.; *Guy Le Blevennec – donos spoza teczki pracy*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/02/28/guy-le-blevenec-donos-spoza-teczki-pracy/ dostęp 16 VII 2025 r.; *Guy Le Blevennec – milioner*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/02/27/guy-le-blevenec-milioner/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Guy Le Blevennec – zarys przebiegu współpracy…*; *Guy Le Blevennec – ostatnie lata współpracy…*; *Guy Le Blevennec cz. 2*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/02/20/guy-le-blevenec-cz-2/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Guy Le Blevennec – najcenniejszy…* Na temat znaczenia wymienionej sieci agenturalnej zob. np. AIPN, 2602/17807, Sprawozdanie z pracy Oddziału „J" pionu operacyjnego za rok 1970, k. 243; AIPN, 2602/17808, Sprawozdanie z pracy Oddziału IV za rok 1977, k. 42, 54.

Komunistycznej (FPK)[5]. Wynika to po części z obowiązującej w FPK zasady (zapisywanej w aktach polskich jako prawo „Huze i Joinville") wykluczającej przynależność wojskowych do partii. Jej celem miało być ustrzeżenie zwolenników komunizmu przed ujawnieniem się i zwolnieniem z wojska[6]. Oficerowie na ogół stosowali się do tej regulacji, choć w interesującym nas materiale aktowym znajdujemy jeden wyjątek od tej reguły.

Nawiązując natomiast do przyjętych w tej publikacji ram czasowych, muszę stwierdzić, że jakkolwiek zgadzam się ze stwierdzeniem, iż początek zimnej wojny formalnie przypada na 1947 r., kiedy to we Francji komuniści zostali oficjalnie usunięci z rządu, a w Polsce we wrześniu odbył się zjazd dziewięciu partii komunistycznych, który doprowadził do utworzenia Kominformu[7], to muszę również odnotować, że liczne studia historyczne przesuwają tę cezurę na rok 1946 lub podkreślają narastające napięcie międzynarodowe już w 1945 r. (a nawet 1917)[8]. Skądinąd to przecież w 1945 r. w Wielkiej Brytanii rozważano plan „Unthinkable", będący projektem wojny zachodnich aliantów wspieranych przez Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie ze Związkiem Sowieckim[9]. Jakkolwiek by było, problematyka niniejszego studium zmusiła mnie do rozpoczęcia narracji od roku 1945, na który przypada początek działalności wywiadu zagranicznego Polski Ludowej we Francji. Według Andrzeja Paczkowskiego funkcjonowanie tej instytucji stało się możliwe dopiero po uznaniu

[5] Jakkolwiek stwierdzenie Andrzeja Paczkowskiego o przewadze członków ruchu komunistycznego i polskiej emigracji komunistycznej wśród osób tworzących podstawy wywiadu PRL w pierwszym okresie jego funkcjonowania zasadniczo znajduje potwierdzenie w prezentowanych tu badaniach, to wśród późniejszej agentury odnalazłam głównie osoby sympatyzujące z ZSRS lub z komunizmem. Zob. A. Paczkowski, S. Łukasiewicz, *Wywiad Polski Ludowej w 1948 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2011, nr 1 (8–9), s. 474.

[6] O normie „Huze i Joinville" zob. np. AIPN, 2602/28082, Teczka pracy agenta Jeana Carbonne'a ps. „Slim", „Alice", Biografia „Alice", 25 X 1968 r., k. 69; AIPN, 2602/11609, Teczka personalna agenta Guy Le Blevenneca ps. „Jo", „Caroline", „Gisele", Wyciąg z tłumaczenia raportu nr 10 od „Jérôme'a", k. 41.

[7] Na temat utworzenia Kominformu zob. W. Borodziej, *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990, s. 344–345. O usunięciu komunistów z rządu francuskiego zob. P. Goetschel, B. Toucheboeuf, *La IV^e^ République. La France de la Libération à 1958*, Paris 2004, s. 180–181.

[8] Na temat cezury roku 1946 zob. J. Chace, *Dzień, w którym zaczęła się zimna wojna* [w:] *Zimna wojna*, red. R. Cowley, tłum. M. Urbański, Warszawa 2009, s. 19–29. O napięciach u schyłku II wojny światowej zob. np. J. Walker, *Trzecia wojna światowa. Tajny plan wyrwania Polski z rąk Stalina*, tłum. Ł. Witczak, Kraków 2014, s. 11–14. Niektórzy „lodowatego" podmuchu zimnej wojny dopatrują się już w 1917 r. Zob. *Wprowadzenie* [w:] *Zimna wojna*…, s. 9. Sławomir Cenckiewicz, omawiając działalność polskiej emigracji w USA, wprost wskazuje na 1945 r. jako początek zimnej wojny. Zob. *Errata do biografii: Kazimierz Wierzyński*, https://vod.tvp.pl/programy,88/errata-do-biografii-odcinki,318765/odcinek-39,S01E39,340091, dostęp 16 VII 2025 r. (19. min nagrania).

[9] J. Walker, *Trzecia wojna światowa*…, s. 13.

Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej przez mocarstwa zachodnie w lipcu 1945 r.[10] Warto jednak zaznaczyć, że kluczowy dla naszych rozważań agent został zwerbowany przez jednego z pierwszych nielegalnych rezydentów Polski „lubelskiej" jeszcze wcześniej – już w maju tego roku[11].

Zalążek sieci agenturalnej

Hermann Bertelé, bo o nim mowa, był Austriakiem z pochodzenia, uchodźcą z Węgier po powstaniu Béli Kuna i kombatantem wojny domowej w Hiszpanii, który po upadku hiszpańskiej republiki schronił się we Francji. Brał udział w działaniach Ruchu Oporu, co przyczyniło się do zesłania go do obozu Dora, gdzie dalej uczestniczył w konspiracji, aż udało mu się zbiec[12]. W 1945 r. przez wspólnego znajomego poznał Vitę le Fay (żonę Bolesława Jelenia, oficera wywiadu wojskowego Polski Ludowej i późniejszego dyplomaty), która pełniła w owym czasie funkcję rezydenta wywiadu cywilnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego we Francji i pozyskała go do współpracy[13]. Następnie zainteresowanie Hermannem Bertelé wykazała również Romana Toruńczyk ps. „Wiśka Kaner", sprawująca funkcję nielegalnego rezydenta wywiadu wojskowego Polski Ludowej w latach 1946–1947[14]. Nie udało się odnaleźć źródeł wskazujących na jakąkolwiek koordynację działań wywiadu cywilnego i wojskowego w stosunku do osoby Hermanna Bertelé[15]. Ostatecznie agent ten pozostanie w strukturach wywiadu wojskowego, w których będzie używał różnych pseudonimów – „Pedro", „Armand", „Jérôme", „Omer", „Richard".

[10] O początku działalności służb Polski Ludowej na Zachodzie zob. A. Paczkowski, S. Łukasiewicz, *Wywiad Polski Ludowej*…, s. 471–472.

[11] AIPN, 2602/12955, t. 1, Teczka personalna agenta Hermanna Bertelé ps. „Pedro", Hermann Bertelé, „Biographie", k. 123. Przez pojęcie „rezydent nielegalny" rozumiem pracownika wywiadu, bez angażu w przedstawicielstwie dyplomatycznym Polski Ludowej, kierującego mimo to zorganizowaną komórką wywiadowczą (tzw. rezydenturą), która dysponuje odpowiednimi siłami, środkami i możliwościami, by samodzielnie realizować zadania zlecone przez centralę. Zob. S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy*…, s. 485.

[12] AIPN, 2602/12955, t. 1, Hermann Bertelé, „Biographie", k. 123.

[13] Więcej na temat towarzyszki Vity le Fay zob. *ibidem*. Według „Armanda" wyjechała ona do kraju zaraz po tym, jak go zwerbowała. Nosiła też pseudonim „Femme Dissaubray". Zob. *ibidem*, Lista z pierwszego okresu, k. 162. O Vicie i jej małżonku, Bolesławie Jeleniu, przyszłym pośle PRL w Meksyku, zob. *ibidem*, Lista agentów i krótki opis ich działalności, k. 167.

[14] *Ibidem*, Arkusz ewidencyjny agenta ps. „Pedro", k. 23. Na temat pełnego pseudonimu „Wiśki" zob. AIPN, 2602/11613, Protokół przesłuchania Henryka Adlera, 14 IX 1950 r., k. 38.

[15] Chyba że dowodem na to jest zdanie „Vita w 1946 r. okazała pomoc naszemu rezydentowi w Paryżu – Wiśka". Zob. AIPN, 2602/12955, t. 1, Lista agentów i krótki opis ich działalności, k. 167.

Jego działania będą nadzorowane przez pracowników Wydziału Romańskiego wywiadu wojskowego (nazywanego kolejno od 1947 r. Referatem 2P, później na przełomie 1948 i 1949 r. Sekcją 2P Oddziału II SG, a dopiero od 1953 r. Wydziałem IV Zarządu II SG)[16].

Znaczenie samego Bertelé i jego udział w działaniach Oddziału II Sztabu Generalnego stale rosły. W 1947 r. zastępował on nieobecną „Wiśkę", pełnił nawet funkcję szefa nielegalnego wywiadu wojskowego na Francję[17]. W 1948 r. zaczął się uniezależniać od swojego kolejnego rezydenta, Henryka Adlera (*vel* Trojana) ps. „Henri Dupont", aż przeszedł na łączność centrali. Prawdopodobnie w kraju zajmowała się nim wówczas Sekcja Francuska (2P) w Wydziale Operacyjnym połączonych wywiadów cywilnego i wojskowego. Bertelé zresztą niezwykle cenił swojego nowego przełożonego jako człowieka, który nadał kierowanej przez siebie organizacji kształt służby wywiadowczej[18]. Dla odmiany Henryk Adler przez pewien czas oprotestowywał powierzenie „Pedrowi" kierowniczej funkcji (rezydenta nielegalnego), motywując to jego wcześniejszą porażką w roli „rezydenta portowego", nazywaną sprawą lub wsypą marsylską (o której nie udało się niestety odnaleźć dokładniejszych informacji). Innym argumentem przemawiającym przeciwko awansowi „Pedra" był szantaż, jakiego doświadczył on ze strony polskiego emigranta i agenta wywiadu Bolesława Krokowskiego ps. „Gilbert".

Adler zarzucał też Hermannowi Bertelé, że ten trafiał lepiej ze swym przekazem do komunistów i robotników niż do urzędników, inżynierów i dyrektorów[19]. Nie była to chyba opinia całkiem ścisła, gdyż wśród trzynastu agentów, z którymi nawiązał on współpracę w 1950 r., znajdujemy

[16] AIPN, 2602/20021, Materiały do 40-lecia Zarządu II Sztabu Generalnego. Dane do historii Oddziału IV, k. 35.

[17] *Ibidem*, Pismo p.o. attaché wojskowego przy ambasadzie RP w Paryżu ppłk. Krajewskiego do szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP Wacława Komara, 26 VII 1947 r., k. 175.

[18] AIPN, 2602/28077, Teczka pracy agenta André Pelissona ps. „Mac", „Romarin", Notatka dotycząca powstania agentury na terenie Francji, k. 266. Na temat opinii Hermanna Bertelé o „Henrim Duponcie" zob. AIPN, 2602/12955, t. 1, Hermann Bertelé, „Biographie", k. 123.

[19] AIPN, 2602/12955, t. 1, Notatka streszczenie ze sprawozdania płk. Witolda Ledera z rozmów odbytych z „Dupontem" w lutym 1949 r., k. 58; *ibidem*, Notatka służbowa dla szefa Wydziału II Oddziału II Sztabu Generalnego płk. dypl. inż. Stanisława Bielskiego, k. 62. Niewykluczone, że Adler w jakimś stopniu obwiniał Hermanna Bertelé o tzw. wsypę marsylską. Zob. AIPN, 2602/5061, Raport z Paryża, 2 XI 1948 r., k. 30. Więcej na temat płk. Ledera, który pełnił funkcję szefa Wydziału II Oddziału II SG, a później – od lipca 1949 r. – był zastępcą szefa ds. informacyjnych Oddziału II SG zob. *Witold Leder*, https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/56748, dostęp 16 VII 2025 r.; L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny*…, s. 97. Więcej na temat płk. Bielskiego, który pełnił wówczas funkcję szefa Oddziału Operacyjnego Zarządu II, zob. *ibidem*.

inżynierów: René Condorceta, zatrudnionego na kolei (Société nationale des chemins de fer français – Narodowe Towarzystwo Kolei Francuskich), Paula Mathieu, zajmującego się budową dróg i mostów, czy Vincenta Pellisiera, związanego z produkcją dla marynarki wojennej, a także mjr. Pierre'a Héméry'ego, dyrektora wydziału handlowego ONERA (Office national d'études et recherches aérospatiales – Krajowe Biuro Studiów i Badań Aeronautycznych) – instytucji kontrolującej francuską produkcję lotniczą. Wśród tychże trzynastu agentów było co najmniej dwunastu weteranów Ruchu Oporu, pięciu członków partii komunistycznej, trzech członków komunistycznego związku zawodowego CGT (Confédération générale du travail – Powszechna Konfederacja Pracy) oraz jeden członek Komitetu Narodowego Bojowników o Pokój, co dowodzi, że od samego początku motywacja ideowa tych osób stanowiła jeden z kluczowych czynników przy podejmowaniu decyzji o pracy dla polskiego wywiadu[20]. Niemniej „pierwsza" agentura była też rzetelnie opłacana, w związku z czym zarzucono jej, że funkcjonowała w większości „na bazie zainteresowania materialnego" i liczyła na znaczne korzyści[21].

Ostatecznie o pozostawieniu Hermanna Bertelé na terenie Francji (chociaż rozważano przeniesienie go do Włoch) oraz o powierzeniu mu poważniejszych zadań przesądziły nie tylko upór samego zainteresowanego, ale i solidność przedstawionej przez niego argumentacji. Odnalazł się on bowiem – jak sam twierdził – doskonale na miejscu. Dzięki szeroko zakrojonej działalności w okresie wojennym zawarł liczne znajomości i poznał dobrze język, a nawet dialekt Delfinatu[22]. Wśród jego znajomych można było spotkać generała, trzech pułkowników i jednego komisarza republiki[23]. Pewne znaczenie miało również uzyskanie przez agenta naturalizacji w 1948 r.[24] Wywiad zainwestował w niego duże środki finansowe, opłacał

[20] AIPN, 2602/12955, t. 1, Hermann Bertelé, „Ludzie przydatni do współpracy z nami. I Dział informacyjny", k. 99–100; *ibidem*, Hermann Bertelé, „Ludzie przydatni do współpracy z nami. II Dział techniczny", k. 102–103.

[21] AIPN, 2602/28077, Notatka dotycząca powstania agentury na terenie Francji, k. 266.

[22] AIPN, 2602/12955, t. 1, Raport z działalności Hermanna Bertelé za listopad 1949 – 7 VII 1950 r., k. 81–82.

[23] Do jego znajomych należeli gen. Pierre Dejussieu-Pontcarral, płk. Edgar Baillon, płk. V. de Malraison, płk. por. Auge oraz komisarz republiki Charles Bollaert. Zob. *ibidem*, Notatka „Armanda" o gen. Pierze Dejussieu-Pontcarralu, k. 126; *ibidem*, Notatka „Armanda" o płk. Edgarze Baillonie, k. 127; *ibidem*, Notatka o płk. V. de Malraisonie, k. 128; *ibidem*, Notatka o płk. por. Auge'u, k. 129; *ibidem*, Notatka o komisarzu republiki Charles'u Bollaercie, k. 130.

[24] L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny*…, s. 143.

powstanie jego dwóch kolejnych sklepów, które służyły mu za maskę wywiadowczą[25]. Wreszcie miał on otrzymywać wysoką pensję, sięgającą nawet 80 tys. franków, ale niewykluczone, że część tych pieniędzy przekazywał swoim agentom[26]. Dość ważny sygnał świadczący o dużym zaufaniu Bertelé otrzymał w 1950 r., kiedy został wezwany na potajemne sześciodniowe szkolenie do Polski, gdzie uczono go m.in. urządzania skrzynek martwych, pisania atramentem sympatycznym, fotografii, mikrofotografii i szyfrów[27]. Gdy wrócił, utworzono dla niego trzy skrzynki martwe: dwie na wiadomości oraz jedną na paczki[28].

Na lata pięćdziesiąte, w których przyszło mu pracować, przypadł moment wykruszania się starych siatek wywiadowczych. Częściowo przyczynił się do tego sam wywiad wojskowy Polski Ludowej, który zerwał wiele kontaktów Hermanna Bertelé. Sporo agentów wyjechało do kraju, a co najmniej dwaj zostali przekazani wywiadowi cywilnemu[29]. Podobno wewnętrzne rozgrywki w Oddziale II SG miały również wpłynąć na niestabilność agentury[30]. „Pedro" zdołał utrzymać tylko czterech agentów z minionego czasu, z tego trzech łącznikowych – byli to Lucien Gibbes ps. „Louis", Joseph Dobrusky ps. „Bob", „Willy" i François Menduni ps. „Ernest", „Yvonne"[31]. Dwaj ostatni agenci znali

[25] AIPN, 2602/12955, t. 1, Arkusz ewidencyjny agenta ps. „Pedro", k. 22; *ibidem*, Sprawozdanie z podróży służbowej płk. Stanisława Bielskiego w kwietniu 1951 r., k. 149.

[26] AIPN, 2602/11492, Teczka pracy agenta Hermanna Bertelé ps. „Pedro", Pismo komisarza Guerina do prokuratora republiki w Paryżu, 27 IV 1959 r., k. 5.

[27] AIPN, 2602/12955, t. 1, Arkusz ewidencyjny agenta ps. „Pedro", k. 24; *ibidem*, Plan szkolenia wywiadowczego „Armanda" na okres 4–10 VIII 1950 r., k. 142.

[28] *Ibidem*, Sprawozdanie z podróży służbowej płk. Stanisława Bielskiego w kwietniu 1951 r., k. 151–152.

[29] *Ibidem*, Lista drugiego okresu, k. 164–165. Na temat wyjazdów do Polski, które dotyczyły co najmniej siedmiu osób, zob. też AIPN, 2602/11613, List Henryka Adlera do ministra obrony narodowej gen. broni Mariana Spychalskiego, 13 VIII 1958 r., k. 20–21; *ibidem*, Protokół przesłuchania pierwszego wezwania, 24 IX 1959 r., k. 40, 42–43; AIPN, 2602/12955, t. 1, Lista z pierwszego okresu, k. 162–163; *ibidem*, Lista z drugiego okresu, k. 164. Na temat zrywania przez wywiad kontaktów zob. *ibidem*, Hermann Bertelé, „Lista osób, których nazwiska i adresy znam i którzy znają moje nazwisko i mój adres", k. 111; *ibidem*, Hermann Bertelé, „Agents dont je connais les noms et les adresses, mais qui ignoraient mon vraie identité et mon adresse", k. 113; *ibidem*, „Instruction pour »Armand«", k. 135. W związku z nieporozumieniami wokół Bolesława Krokowskiego ps. „Gilbert" przekazano go na współpracę Departamentowi VII MBP. Zob. *ibidem*, Lista agentów i krótki opis ich działalności, k. 167. Na współpracę Departamentu VII MBP przeszedł też Alain Adler. Zob. *ibidem*, k. 166.

[30] AIPN, 2602/28077, Notatka dotycząca powstania agentury na terenie Francji, k. 266; AIPN, 2602/17882, Notatka służbowa dotycząca agentury we Francji, listopad 1965 r., k. 22.

[31] Więcej o Josephie Dobruskim zob. AIPN, 2602/12955, t. 1, Hermann Bertelé, „Ludzie przydatni do współpracy z nami. II Dział techniczny", k. 101; *ibidem*, Sprawozdanie z podróży służbowej płk. Stanisława Bielskiego z kwietnia 1951 r., k. 149–151. Dodatkowe informacje o François Mendunim i Josephie Dobruskim zob. *Joseph Dobrusky – zapomniany artysta fotografii…* oraz *François Menduni – w starej siatce i w nowej siatce…*

Hermanna Bertelé „Pedra"z Ruchu Oporu. Z tamtego okresu pamiętali jego prawdziwe nazwisko, a później poznali też adres, pod którym mieszkał, co sprzyjało trwałości współpracy[32].

Tworzenie nowej siatki wywiadu wojskowego

Niepewna sytuacja skłoniła Hermanna Bertelé do tworzenia nowej sieci agenturalnej. Szczęśliwie dzięki szerokim kontaktom wytypował on na swojego współpracownika mjr. Gabriela Faure'a, technika stomatologa – znów człowieka znanego mu z Ruchu Oporu i weterana walk w hiszpańskiej wojnie domowej, który najprawdopodobniej został zwolniony z armii za lewicowe przekonania. Major Faure miał rozległe znajomości w kołach oficerów sztabowych Francji i mimo przejścia do rezerwy nadal miał szeroki zasób informacji, którymi zamierzał się podzielić z polskim wywiadem[33]. Nowemu agentowi nadano pseudonim „Gil", a następnie „Denis" i „Étienne"[34]. Polski wywiad wydał ponad 2 mln franków, pomagając mu założyć stację przemysłową hodowli kur i kurcząt. Miała ona posłużyć „Gilowi" za maskę podczas jego prac operacyjnych na południowym wschodzie Francji, a także w trakcie pozyskiwania kolejnych członków agentury[35]. „Pedro" i „Gil" rozwinęli niezwykłe tempo działalności i w krótkim czasie zawerbowali trzech agentów: „(kpt.) A", „(mjr.) B", „(kpt.) C", którymi byli kpt. Lucien Goetz ps. „Jim", „Carlo", mjr Guy Le Blevennec ps. „Jo", „Caroline", „Gisele" oraz kpt. André Pelisson ps. „Mac", „Romarin"[36], a potem kolejnych dwóch z szeregów czynnych wojskowych: „(kpt.) D" i „(kpt.) E" – kpt. André Faulle'a ps. „Davy", „Valère" oraz kpt. Jeana Carbonne'a ps. „Slim", „Alice"[37]. Narazili się tym na wyrzuty polskich zwierzchników, którzy obawiali się zbiorowego werbowania zaprzyjaźnionych

[32] AIPN, 2602/12955, t. 1, Lista z drugiego okresu, k. 165.

[33] AIPN, 2602/11617, t. 1, Teczka personalna agenta Gabriela Faure'a ps. „Gil", „Denis", „Étienne", Wyciąg z korespondencji centrali z „Jérôme'em" dotyczącej „Denisa", k. 26; *ibidem*, Pismo szefa Wydziału IV Oddziału I do szefa Oddziału II Zarządu II Sztabu Generalnego płk. Stanisława Bielskiego, 24 XII 1951 r., k. 17. O znajomości obu mężczyzn z Ruchu Oporu zob. AIPN, 2602/12955, t. 1, Lista z drugiego okresu, k. 165. Więcej na temat osoby Gabriela Faure'a zob. *Gabriel Faure – niedoceniony*…

[34] AIPN, 2602/11617, t. 1, Arkusz ewidencyjny agenta ps. „Gil", „Denis", „Étienne", k. 7.

[35] *Ibidem*, Ewidencja wydatków na agenta ps. „Gil", „Denis", „Étienne", k. 12; *ibidem*, Wyciąg z korespondencji centrali z „Jérôme'em" dotyczącej „Denisa", Wyciąg z tłumaczenia pisma od „Jérôme'a", 12 V 1952 r., k. 32.

[36] *Ibidem*, Wyciąg projektu pisma do „Jérôme'a", 30 IV 1952 r., k. 31.

[37] AIPN, 2602/28288, Teczka personalna agenta André Faulle'a ps. „Davy", „Valère", Wyciąg z korespondencji „Jérôme'a" z centralą, dotyczącej agenta ps. „Davy", k. 23. Więcej o André Faulle'u zob. *André Faulle – marszałkowska buława w plecaku*…

między sobą oficerów, bez przedsięwzięcia odpowiednich zabezpieczeń operacyjnych, mających na celu sprawdzenie ich i izolowanie wzajemne według powszechnie obowiązujących prawideł sztuki wywiadowczej[38]. Niemniej faktem pozostaje, że wywiad trafił wówczas na – można to tak określić – żyłę złota. Po tej linii zamierzano w najbliższych latach zwerbować jeszcze siedmiu agentów wywodzących się z kadry oficerskiej wojsk francuskich[39].

Wiadomo, że Hermanna Bertelé (a następnie również kolejnych rezydentów) łącznikował w tamtym czasie funkcjonariusz „André", posługujący się pocztą dyplomatyczną. Był on najprawdopodobniej pracownikiem attachatu wojskowego[40].

W wyniku rozrostu agentury zapadła decyzja o podziale nielegalnej sieci agenturalnej, jedną jej część przejął jako rezydent Gabriel Faure, a drugą od 1956 r. (do 1957) Lucien Goetz[41]. Agenci podlegli tym rezydentom utrzymywali listowną łączność z centralą, Bertelé dysponował dodatkowo jednostronnym kontaktem radiowym[42].

Obowiązki pomiędzy agentami postanowiono rozłożyć tak, aby byli oni komplementarni, opracowując m.in. różne regiony kraju. Kiedy więc Gabriel Faure podjął się opracowania sytuacji wojskowej na południowym wschodzie, Lucien Goetz miał się zająć „okręgiem wschodnim"[43]. Ewentualnie zakładano, że mogłaby mu przypaść też część północno-wschodnia, gdyby przeszedł do rezerwy, a jego kolega André Faulle otrzymałby wówczas obszar środkowej i południowo-zachodniej Francji[44]. Pracę agentów organizował sam Hermann Bertelé po konsultacji z centralą, biorąc jednak zawsze pod uwagę ich faktyczne możliwości.

---

[38] „Służby wywiadowcze całego świata ściśle przestrzegają zasady, że każde ogniwo łańcucha powinno funkcjonować w odosobnieniu i nie może zdawać sobie sprawy z istnienia innego ogniwa" (J. Le Carré, *Z przejmującego zimna*, tłum. J. Kraśko, Kraków 2018, s. 214). O wyrzutach zob. AIPN, 2602/11617, t. 1, Wyciąg z korespondencji centrali z „Jérôme'em" dotyczącej „Denisa", Wyciąg z projektu pisma nr 21 do „Jérôme'a", 7 VII 1952 r., k. 40; AIPN, 2602/11609, Wyciągi z korespondencji centrali z „Jérôme'em" dotyczącej „Jo", Wyciąg z projektu pisma nr 21, 6 VII 1952 r., k. 33–34.

[39] AIPN, 2602/28077, Notatka dotycząca powstania agentury na terenie Francji, k. 266–267. Byli to kpt. André Olivry ps. „Tom", kpt. Jean Barataud ps. „Gustave", kpt. Eugène Thiémé ps. „Lucile", kpt. Jacques Schrouff ps. „Laura", L-1, kpt. Lucien Bernard ps. „Serge" oraz kpt. Maurice Bouard ps. „Gaston".

[40] AIPN, 2602/28288, Teczka personalna agenta André Faulle'a ps. „Davy", „Valère", Schemat osobistej łączności, k. 16; AIPN, 2602/12955, t. 1, Arkusz ewidencyjny agenta ps. „Pedro", k. 24.

[41] AIPN, 2602/28077, Notatka dotycząca powstania agentury na terenie Francji, k. 267; AIPN, 2602/28287, Teczka personalna agenta Luciena Goetza ps. „Jim", „Carlo", Notatka dotycząca sytuacji agenta ps. „Jim", „Carlo" na dzień 1 V 1963 r., k. 73.

[42] O łączności radiowej zob. AIPN, 2602/12955, t. 1, Arkusz ewidencyjny agenta ps. „Pedro", k. 24.

[43] AIPN, 2602/28287, Wyciąg z tłumaczenia raportu nr 53/1 od „Jérôme'a", k. 41.

[44] *Ibidem*, Wyciąg z tłumaczenia raportu nr 53/5 od „Jérôme'a", k. 55.

Przy podziale sieci pod jego skrzydła trafił mjr „B", czyli Guy Le Blevennec, specjalista w zakresie transportu lotniczego, uznawany za najcenniejszego agenta. Centrala peerelowskiego wywiadu wojskowego zakładała nawet, że po awansie na podpułkownika Le Blevennec mógłby zostać przyjęty do prac w sztabie sił lotniczych NATO[45]. W tamtym czasie pełnił on funkcję szefa służby w III Biurze Operacyjnym Sztabu Generalnego Francuskich Sił Zbrojnych[46]. Był jednym z dwóch ludzi wykonujących pracę w ministerstwie obrony, przy których „tajność była szczególnie strzeżona"[47]. Agenta tego po zawerbowaniu przekazano na kontakt Hermanna Bertelé i nadano mu kobiece pseudonimy – „Jo", „Caroline"[48], a później także „Gisele". Pozostałych nowo nabytych agentów skierowano po dłuższym namyśle pod skrzydła Gabriela Faure'a[49].

Guy Le Blevennec, co rzadkie w tym gronie, nie był komunistą z przekonania, ale jego żona należała do zwolenników tego ruchu[50]. Sympatyzował z ideą komunistyczną i darzył admiracją Armię Czerwoną. Armia sowiecka zaimponowała mu swoimi osiągnięciami na froncie wschodnim w czasie II wojny światowej, a uczucia do komunizmu zaszczepili mu znajomi, z którymi walczył w czasie wojny w Algierze, tacy jak Paul Vaillant-Couturier, imiennik i być może krewny jednego z twórców Francuskiej Partii Komunistycznej[51]. Niemniej Le Blevennec, podobnie jak jego koledzy, za współpracę pobierał wynagrodzenie (21–25 tys. franków francuskich miesięcznie). Wynika stąd, że aspekt ideowy nie musiał być decydujący przy kontaktach z wywiadem PRL[52]. Centrala Zarządu II SG naciskała zresztą na „Pedra", by przy pozyskiwaniu Le Blevenneca nie upierał się przy werbunku na bazie ideologicznej[53]. Po zawerbowaniu Le Blevennec obiecał dostarczyć plan operacji całego lotnictwa sił atlantyckich na wypadek ataku na blok wschodni, podać liczbę lotnisk,

[45] AIPN, 2602/11613, Notatka służbowa dotycząca ob. Henryka Trojana, pułkownika rezerwy, k. 21.
[46] AIPN, 2602/11609, Wyciągi z korespondencji centrali z „Jérôme'em" dotyczącej „Jo", Wyciąg z szyfrogramu nr 522, 23 VI 1952 r., k. 38.
[47] *Ibidem*, Wyciąg z tłumaczenia raportu nr 10 od „Jérôme'a", k. 40.
[48] AIPN, 2602/28077, Notatka dotycząca powstania agentury na terenie Francji, k. 266. Więcej o pseudonimach zob. AIPN, 2602/11609, Wykaz ewidencyjny dokumentów załączonych do teczki personalnej „Jo", „Caroline", „Gisele", k. 4.
[49] AIPN, 2602/28077, Notatka dotycząca powstania agentury na terenie Francji, k. 267.
[50] AIPN, 2602/11609, Biografia mjr. „B" ps. „Jo", k. 27.
[51] *Ibidem*, Życiorys „Jo", k. 30.
[52] *Ibidem*, Wyciąg z tłumaczenia raportu nr 53/1 od „Jérôme'a", k. 55. Początkowo wynagrodzenie wynosiło 21 tys. franków francuskich, ale w październiku 1953 r. postulowano jego podniesienie do 25 tys. Zob. *ibidem*, Wyciąg z projektu pisma nr 3/53 do „Jérôme'a", k. 61; *ibidem*, Wyciąg z tłumaczenia raportu nr 53/5 od „Jérôme'a", k. 62.
[53] *Ibidem*, Wyciąg z projektu pisma nr 25 do „Jérôme'a", k. 52.

ich rozmieszczenie oraz liczbę i rodzaj samolotów znajdujących się na nich. Przesłał materiały o radarach, stacjach powietrznej obrony terytorialnej oraz plan samolotu ultraszybkiego „Leduc", którego prototypy dopiero co wyszły z fabryki[54]. Konstrukcja ta nie cieszyła się co prawda długim żywotem, ale tego jeszcze wówczas nie można było przewidzieć[55]. Namawiano też Le Blevenneca, aby spisywał dla polskiego wywiadu nieoficjalne wiadomości, opinie o generałach, z którymi się stykał, i dyskusje, których był świadkiem, co czyniłoby przekazane już przez niego kopie dokumentów technicznych czytelniejszymi. Zasugerowano mu, że powinien wykazać zainteresowanie nie tylko lotniskami we Francji metropolitalnej, ale również tymi w Afryce Północnej, Belgii, Holandii i Niemczech Zachodnich[56]. Ponadto zwrócono jego uwagę na pogłoskę o amerykańskiej broni atomowej na terytorium francuskim. Major Guy Le Blevennec słyszał, że mogła ona być przechowywana w bazach amerykańskich na terenie Francji lub na okrętach francuskich stacjonujących w Port-Lyautey (czyli w dzisiejszym porcie Al-Kunajtira w północnym Maroku)[57]. Chcąc zapewnić Blevennecowi pełniejszą konspirację, „Pedro" utrzymywał z nim łączność przez żony, zarówno własną, występującą w tych kontaktach jako „Geneviève" bądź „Lucienne", jak i przez małżonkę majora – „Gladys" i „Angele"[58]. Od 1955 r. major spotykał się też z polskimi oficerami operacyjnymi, którzy w tym czasie zaczęli częściej osobiście kontaktować się z agenturą[59]. W tymże 1955 r. Le Blevennec został wysłany do Algierii. Przerwało to jego współpracę z peerelowskim wywiadem, agent doszedł bowiem do wniosku, że jego nowe miejsce pracy (lotnisko z 5 tys. maszyn) nie jest dla służb PRL

[54] *Ibidem*, Wyciąg z szyfrogramu nr 522, 23 VI 1952 r., k. 38; *ibidem*, Ewidencja otrzymanych materiałów od agenta ps. „Jo", 1952 r., k. 25.

[55] T. Mileszko, *Leduc 022 – jeden z najdziwniejszych samolotów w historii lotnictwa*, „Komputer. Świat", 1 IV 2022 r., https://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/leduc-022-jeden-z-najdziwniejszych-samolotow-w-historii-lotnictwa/t57hr9d, dostęp 7 X 2024 r.

[56] AIPN, 2602/11609, Instrukcja na spotkanie z „Caroline", k. 108.

[57] O Port-Lyautey zob. *ibidem*, Sprawozdanie z drugiego spotkania z „Caroline", odbytego 24 VIII 1955 r., k. 131.

[58] *Ibidem*, Schemat osobistej łączności, k. 23; *ibidem*, Wyciąg z tłumaczenia raportu nr 10 od „Jérôme'a", k. 40–41. Por. też AIPN, 2602/17882, Biografie wywiadowcze agentów, k. 15. O pseudonimach zob. AIPN, 2602/11609, Sprawozdanie ze spotkania z „Caroline", odbytego 10 VII 1955 r., k. 116.

[59] O spotkaniu z polskim łącznikiem – oficerem wywiadu ps. „André" – w 1955 r. zob. AIPN, 2602/11609, Sprawozdanie ze spotkania z „Caroline", odbytego 10 VII 1955 r., k. 115; *ibidem*, Sprawozdanie z drugiego spotkania z „Caroline", odbytego 24 VII [1955 r.], k. 128. Według dokumentu podsumowującego sprawę operacyjną dotyczącą „Gisele" agent znał czterech oficerów wywiadu. Zob. *ibidem*, Wniosek o zaniechanie współpracy z agentem ps. „Gisele", 3 XI 1978 r., k. 315.

interesujące[60]. Niemniej oficjalnie Le Blevennec do 1958 r. stanowił ogniwo sieci Hermanna Bertelé[61]. Jeszcze w latach sześćdziesiątych utrzymywano z nim kontakt. Jego niechęć do kontynuowania kompromitującej go współpracy była już oczywista, w związku z czym sprawę agenta w Zarządzie II SG zamknięto, a związaną z nią dokumentację złożono do archiwum[62]. Na sam koniec Le Blevennec miał oświadczyć, że na dany moment nie widzi zagrożenia dla pokoju, ale obiecał powrócić do aktywnej współpracy, gdyby zachodziła groźba agresji[63]. W swoim czasie zarzekał się też, że nie dopuściłby nigdy do startu samolotu mającego zrzucić bombę atomową[64].

Nie można wykluczyć i tego, że oficerowie wywiadu prowadzący Le Blevenneca wpadli we własne sidła. Aby ułatwić mu karierę, odseparowali go od postępowych współtowarzyszy i skłonili do wyznawania bardziej prawicowego światopoglądu[65]. Dla lepszego kamuflażu zgodzili się też na dłuższy okres zamrożenia kontaktów (których już nigdy nie przywrócono)[66].

Po podobną politykę jak wobec Le Blevenneca sięgnięto również w stosunku do innych zwerbowanych wtedy oficerów, których zorganizowano w 1955 r. w rezydenturę kierowaną przez Gabriela Faure'a ps. „Gil", „Denis", „Étienne".

Sam Faure wyspecjalizował się również w dostarczaniu informacji m.in. z zakresu „organizacji uzbrojenia i wyposażenia jednostek sił lądowych Francji, dyslokacji wojsk i urządzeń wojskowych, baz lotniczych, stacji radarowych i umocnień obronnych". Wśród przekazanych przez niego informacji określonych jako cenne odnajdujemy dane taktyczno-techniczne działa bojowego kal. 75 mm z czołgu AMX, informacje o francuskich i amerykańskich bazach zaopatrzenia na terenie Francji oraz o umocnieniach Linii Maginota i sektora francuskich Alp[67]. Miał być aktywnym źródłem informacji do

[60] O urwaniu łączności zob. AIPN, 2602/28077, Notatka dotycząca powstania agentury na terenie Francji, k. 267. O lotnisku w Algierii zob. AIPN, 2602/12955, t. 1, Sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych z „Omerem" podczas jego pobytu w Polsce, sierpień 1956 r., k. 215–216.

[61] AIPN, 2602/11609, Wykaz ewidencyjny dokumentów załączonych do teczki personalnej „Jo", „Caroline", „Gisele", k. 4.

[62] *Ibidem*, Wniosek o zaniechanie współpracy z agentem ps. „Gisele", k. 315–316. Tam podana jest inna data zamrożenia współpracy z Gisele – rok 1956.

[63] AIPN, 2602/17882, Kierunek francuski, k. 113.

[64] AIPN, 2602/11609, Notatka ze spotkania z „Caroline", odbytego 7 XII 1958 r., 13 XII 1958 r., k. 161.

[65] O prawicowych poglądach zob. *ibidem*, Sprawozdanie ze spotkania z „Caroline", odbytego 10 VII 1955 r., 14 VII 1955 r., k. 122.

[66] *Ibidem*, Uzupełnienie instrukcji na spotkanie z „Caroline", k. 171.

[67] AIPN, 2602/11617, t. 1, Ewidencja otrzymanych materiałów od agenta Gabriela Faure'a ps. „Gil", „Denis", „Étienne", k. 12.

1958 r., choć ślady jego szczególnego zaangażowania są zauważalne jedynie do roku 1956[68].

Spośród podległych mu agentów najbardziej wyróżniał się Lucien Goetz ps. „Jim", „Carlo", który wykazywał się podobnymi zainteresowaniami. Goetz dostarczał m.in. danych o składach i bazach zaopatrzenia. Oczarował on samego Hermanna Bertelé, udostępniwszy mu podręczniki, z których korzystał podczas studiów w Wyższej Szkole Sztabu Generalnego (École d'état-major), liczące 3 tys. stron. Skrypty te obejmowały takie zagadnienia, jak „efektywy", uzbrojenie, dowództwo, problemy piechoty, oddziałów saperskich oraz dywizji pancernych, dane o Biurze 2 i Biurze 4[69]. Niewykluczone, że wśród zasług „Jima" dla polskiego wywiadu można również wymienić wskazanie dwóch miejsc, w których miały być zbudowane składy bomb atomowych we Francji, jednego w departamencie Gard, drugiego w Żyrondzie[70]. Trzeba zaznaczyć, że wywiad PRL we Francji skoncentrował się wówczas m.in. na ustaleniu listy miejsc potencjalnego składowania broni jądrowej w tym kraju[71].

Lucien Goetz był ideowym zwolennikiem komunizmu i członkiem FPK w przeszłości, walczył w Ruchu Oporu[72] i podobnie jak inni zwerbowani później agenci należał do grupy kilkuset oficerów podejrzewanych o współpracę z Wietkongiem, których w związku z tym skoszarowano w Wersalu i oddano do dyspozycji Departamentu Kadr Armii Francuskiej (czyli MON). Ludzie z tej grupy znali się i ufali sobie nawet w kwestiach tak drażliwych jak współpraca z obcym wywiadem. Bywali podatni m.in. na werbunek ze strony GRU[73]. Trzeba jednak przyznać, że – niezależnie od zacięcia ideowego – Goetzowi współpraca z wywiadem PRL niewątpliwie się opłaciła, w latach 1953–1954 ten służył mu bowiem pożyczką na zakup samochodu i budowę domu. Podobnie jak Le Blevennec, Goetz odebrał nagrodę noworoczną[74].

---

[68] *Ibidem*, Notatka służbowa, 30 X 1978 r., k. 105.

[69] AIPN, 2602/28287, Załącznik „Jérôme'a", k. 16.

[70] *Ibidem*, Pismo szefa Zarządu II Sztabu Generalnego WP płk. Igora Suchackiego do szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Władysława Korczyca, k. 14.

[71] AIPN, 2602/12839, Wykaz magazynów broni jądrowej i środków jej przenoszenia – do potwierdzenia i rozpoznania, k. 363.

[72] AIPN, 2602/28287, Arkusz ewidencyjny agenta ps. „Jim", „Carlo", k. 5–7.

[73] T. Wolton, *Le KGB en France*, Paris 1986, s. 20. Autor ten podaje, że w ośrodku w Wersalu przebywało osiemdziesiąt osób, natomiast według polskich źródeł było ich kilkaset. Zob. AIPN, 2602/28289, Teczka personalna agenta Jacques'a Schrouffa ps. „Laura", Notatka służbowa, 26 XI 1966 r., k. 14. Na temat wzajemnego zaufania zob. też AIPN, 2602/17882, Notatka służbowa dotycząca agentury we Francji, listopad 1965 r., k. 24.

[74] AIPN, 2602/28287, Ewidencja wydatków na agenta Luciena Goetza ps. „Jim", „Carlo", k. 11.

Kolejny agent z sieci Gabriela Faure'a (i później również Luciena Goetza), kpt. André Faulle ps. „Davy", zawerbowany przez samego Faure'a na bazie ideowej w 1952 r., miał podobne obszary zainteresowań jak jego towarzysze, ale ponadto opisywał jeszcze umocnienia i rurociągi. Dostarczył on peerelowskiemu wywiadowi m.in. takie materiały, jak „umówione znaki taktyczne w armii francuskiej i niemieckiej", „referat wygłoszony na kursie pułkowników" oraz „dyslokacje jednostek na terenie Niemiec, Francji i Afryki Płn.". On również otrzymał pożyczkę mieszkaniową w zamian za współpracę[75].

Przedostatni agent z tej grupy – kpt. „E", czyli Jean Carbonne ps. „Slim", „Alice" – miał nawet pracować chętniej od innych i dostarczać bardziej wartościowe materiały, dopóki nie zamrożono go wraz z dużą częścią innych współpracowników w 1957 r. z powodu wyjazdu do Afryki Północnej[76]. Wśród dostarczonych przez niego źródeł znajdujemy charakterystykę łączności w armii francuskiej, opis organizacji wojsk i pododdziałów, dane o broni przeciwlotniczej kal. 60 czy 90 mm[77]. Jemu także udzielono pożyczki na budowę domu[78].

Dopiero w 1957 r. do grupy współpracowników „Gila" dołączył kpt. „C" – André Pelisson ps. „Mac", „Romarin". Jego pozyskanie opóźniło się, ponieważ znajdował się on przez długi czas pod rozkazami mjr. Le Blevenneca. Dla dobra konspiracji zwlekano więc z jego werbunkiem, nie chciano bowiem dublować agentów w jednym miejscu. Jednak po wyjeździe mjr. Le Blevenneca do Afryki Północnej zawerbowano też „Maca". Bardzo wysoko oceniono wówczas dostarczone przez niego materiały dotyczące wojny elektronicznej[79].

W 1956 r. grupę współpracowników uzupełniono jeszcze o kpt. Charles'a Dubois ps. „Basile", pozyskanego przez Jeana Carbonne'a ps. „Alice"[80]. Miał on pracować chętnie i dość aktywnie[81].

---

[75] AIPN, 2602/28288, Teczka personalna agenta ps. „Davy", „Valere", Arkusz ewidencyjny agenta ps. „Davy", „Valere", k.11; *ibidem,* Ewidencja otrzymanych materiałów od agenta, k. 15; *ibidem*, Ewidencja wydatków na agenta za rok 1953 (brak rozliczeń), k. 15.

[76] AIPN, 2602/28082, Sytuacja agenta ps. „Alice" na dzień 1 V 1963 r., k. 52.

[77] *Ibidem*, Ewidencja otrzymanych materiałów od agenta ps. „Alice", k. 10.

[78] *Ibidem*, Ewidencja wydatków na agenta ps. „Alice", k. 11.

[79] Na temat werbunku zob. AIPN, 2602/28078, Teczka personalna agenta André Pelissona ps. „Mac", „Romarin", „Declaration d'engagement", 3 VI 1957 r., k. 16. O wcześniejszych zastrzeżeniach zob. *ibidem*, Notatka dotycząca „Maca", 19 II 1962 r., k. 26. Więcej na temat André Pelissona zob. *André Pelisson – do i z GRU…*

[80] AIPN, 2602/28084, Teczka personalna agenta Charles'a Dubois ps. „Basile", Arkusz ewidencyjny agenta ps. „Basile", k. 7; *ibidem*, Zobowiązanie do współpracy agenta ps. „Basile", k. 18. Więcej informacji na temat osoby Charles'a Dubois można znaleźć w publikacjach *Charles Dubois i kosmiczne zadania…* i *Charles Dubois – finanse*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/06/08/charles-dubois-finanse/, dostęp 12 XI 2025 r.

[81] AIPN, 2602/28084, Sytuacja agenta ps. „Basile" na dzień 1 V 1984 r., k. 30.

Ostatnim agentem, którego warto wspomnieć w kontekście sieci „Gila", jest Lucien Bernard ps. „Serge", polecony przez „Basile'a" i pozyskany do współpracy w 1957 r. przez Gabriela Faure'a. Przekazał on wartościowe materiały dotyczące środków trujących[82], a także odegrał istotną rolę w sporze, do jakiego miało dojść między GRU i peerelowskim Zarządem II SG w latach sześćdziesiątych.

W 1956 r. zawerbowano jeszcze dwóch agentów, których tym razem włączono do nowej rezydentury Luciena Goetza, o której już wspomniano. Byli to kpt. Eugène Thiémé ps. „Lucile" oraz kpt. Maurice Bouard ps. „Gaston"[83]. Opisana wyżej struktura funkcjonowała zaledwie rok, ponieważ w marcu 1957 r. Goetz został zamrożony w związku z wyjazdem służbowym do Afryki Północnej[84].

Niezależnie od trzech rezydentur w latach pięćdziesiątych funkcjonowało też dwóch samodzielnych agentów, którzy podlegali bezpośrednio centrali. Ich współpraca była również odpryskiem historii związanej z mjr. Le Blevennekiem. Pierwszy agent, kpt. Jean Barataud ps. „Gustave", początkowo został wykorzystany jedynie jako pośrednik do zawerbowania Le Blevenneca, jednak przypomniano sobie o nim później, kiedy zaczęło brakować chętnych do pracy dla polskiego wywiadu. Wówczas skontaktował się z nim już bezpośrednio polski oficer operacyjny z attachatu wojskowego ppłk Roman Królikowski i pozyskał go do współpracy w 1955 r.[85] Agent „Gustave" jest postacią charakterystyczną, ponieważ złamał ważną normę ustanowioną przez władze FPK, wykluczającą przynależność wojskowych do partii[86]. Ciekawostką jest, że Barataud zerwał z partią dopiero w 1954 r. (większość wojskowych uczyniła to w roku 1945)[87].

Drugim samodzielnym agentem pozostawał pilot zwerbowany w 1954 r. przez żonę „Pedra" – por. André Olivry ps. „Tom". Został on polecony do współpracy (być może w geście współczucia, był bowiem pilotem oblatywa-

[82] AIPN, 2602/7267, Teczka personalna agenta Luciena Bernarda ps. „Serge", Wyciąg z pisma nr 4/57 od „Étienne'a", 15 V 1954 r., k. 27.

[83] AIPN, 2602/11644, cz. 1, Teczka personalna agenta Eugène'a Thiémé ps. „Lucile", Arkusz ewidencyjny agenta ps. „Lucile", k. 28; AIPN, 2602/11642, Teczka personalna agenta Maurice'a Bouarda ps. „Gaston", Arkusz ewidencyjny agenta ps. „Gaston", k. 16. Więcej o Eugènie Thiémé można przeczytać w publikacjach: *Eugène Thiémé – Polskę kocham więcej niż Francję…* oraz *Lucien Thiémé – wycofał się…*

[84] AIPN, 2602/28287, Notatka dotycząca sytuacji agenta ps. „Jim", „Carlo" na dzień 1 V 1963 r., k. 73.

[85] AIPN, 2602/11606, Teczka pracy agenta Jeana Baratauda ps. „Gustave", Notatka służbowa płk. Stanisława Jargiełły dotycząca „Gustave'a", 12 VIII 1964 r., k. 4.

[86] O normie „Huze i Joinville" zob. także AIPN, 2602/28078, Wyciąg z tłumaczenia raportu od „Jérôme'a" nr 10, k. 11. O jej właściwym sensie i periodyzacji zob. AIPN, 2602/28082, Biografia „Alice", k. 69.

[87] O przeciągającej się przynależności „Gustave'a" do partii zob. AIPN, 2602/11608, Teczka personalna agenta Jeana Baratauda ps. „Gustave", Dane uzupełniające do życiorysu „Gustave'a", otrzymane na spotkaniu z nim 30 IX 1956 r., k. 26.

czem samolotów odrzutowych, który utracił swoją posadę po odmówieniu udziału w wojnie indochińskiej) przez Le Blevenneca. „Tom" w zasadzie nie był zadowolony ze współpracy z wywiadem PRL, spodziewał się bowiem pomocy w odzyskaniu posady pilota oblatywacza w PRL lub w ChRL. Podobnie jak Guy Le Blevennec, nie odnalazł się w pracy szpiegowskiej i zerwał współpracę z wywiadem. Uważał, że „jego sprawę niedobrze rozpatrzono, chcą z niego zrobić »szmatę«"[88]. „Gustave" i „Tom", niebędący rezydentami, jako pierwsi agenci indywidualni korzystali z takich udogodnień jak bezpośredni kontakt przez martwe skrzynki z oficerami polskiego wywiadu zatrudnionymi w attachacie wojskowym[89]. W latach sześćdziesiątych taki rodzaj współpracy stał się bardziej powszechny, ale dekadę wcześniej raczej stanowił wyjątek[90].

Kryzys zdrady

Kierowanie siecią szpiegowską załamało się w dużej mierze po wyjeździe rezydenta ps. „Carlo", agenta ps. „Alice" i trzech innych dopiero co zwerbowanych współpracowników – Charles'a Dubois ps. „Basile", pozyskanego przez „Alice" w 1956 r.[91], Luciena Bernarda ps. „Serge", zwerbowanego przez „Étienne'a" w 1957 r., oraz kpt. Maurice'a Bouarda ps. „Gaston", również pozyskanego przez „Alice" w 1956 r.[92] – do Algierii, objętej wówczas blokadą uniemożliwiającą łączność[93].

Kolejnym ciosem dla funkcjonowania tej sieci agenturalnej okazał się powrót nad Sekwanę w 1958 r. Henryka Adlera *vel* Trojana, który wyjątkowo, mimo pełnionej wcześniej funkcji rezydenta, otrzymał prawo przyjazdu na rok do

[88] AIPN, 2602/11447, Teczka personalna agenta André Olivry'ego ps. „Tom", Sytuacja agenta ps. „Tom" na dzień 1 V 1963 r., k. 308–311; *ibidem*, Notatka dotycząca agenta ps. „Tom", 27 XI 1964 r., k. 312. O wojnie indochińskiej zob. *ibidem*, Notatka służbowa dotycząca sprawy „Toma", k. 355.

[89] AIPN, 2602/28077, Notatka dotycząca powstania agentury na terenie Francji, k. 267. Zob. też AIPN, 2602/11447, Schemat łączności osobistej, k. 26; AIPN, 2602/11608, Schemat łączności osobistej, k. 7.

[90] AIPN, 2602/20021, Materiały do 40-lecia Zarządu II Sztabu Generalnego. Dane do historii Oddziału IV, k. 36.

[91] AIPN, 2602/28084, Sytuacja agenta ps. „Basile" na dzień 1 V 1963 r., k. 29; *ibidem*, Arkusz ewidencyjny agenta ps. „Basile", k. 7.

[92] AIPN, 2602/7267, Sytuacja agenta ps. „Serge" na dzień 1 V 1963 r., k. 45–46; *ibidem*, Arkusz ewidencyjny agenta ps. „Serge", k. 21; AIPN, 2602/11642, Arkusz ewidencyjny agenta ps. „Gaston", k. 16, 18; *ibidem*, Sytuacja agenta ps. „Gaston" na dzień 1 V 1963 r., k. 42.

[93] AIPN, 2602/11644, cz. 2, Wniosek o zaniechanie współpracy z agentem ps. „Lucile", 20 XI 1978 r., k. 294. O blokadzie Algierii zob. AIPN, 2602/17882, Notatka służbowa dotycząca agentury we Francji, listopad 1965 r., k. 23.

Francji, dokąd wyemigrowała uprzednio jego francuska żona z dziećmi[94]. Nie zamierzał on już jednak wracać do kraju. Na wieść o tym wydarzeniu jeden z rezydentów, Gabriel Faure ps. „Gil", zdecydował się na zamrożenie współpracy[95]. W jego ślady poszedł prowadzony przez niego agent „Mac", dawny podwładny Le Blevenneca[96]. W wyniku tych roszad do dyspozycji „Armanda" do utrzymywania łączności z centralą pozostał jedynie system alarmowy[97].

Jednak nie był to jeszcze koniec trosk. Najgorsze miało dopiero nadejść ze zdradą Jerzego Bryna, pierwszego z dawnych rezydentów, który został zatrzymany przez Amerykanów na Filipinach i po licznych przesłuchaniach zdradził szczegóły działalności siatek szpiegowskich. Podał personalia znanych mu agentów, poinformował o sposobach i miejscach przekazywania wiadomości szpiegowskich oraz spotkań z agenturą. Szczególnie dokładnych informacji udzielił o Hermannie Bertelé, którego znał jako „Armanda"[98].

Doniesienia te ściągnęły uwagę służby francuskiego kontrwywiadu cywilnego (Direction de la surveillance territoriale – DST), który w czasie zimnej wojny stawiał sobie za cel walkę z sowieckimi i wschodnioeuropejskimi służbami specjalnymi[99]. W ramach DST sprawy polskie archiwizowano wówczas pod sygnaturą CAPO[100]. Tylko w latach 1945–1990 DST doprowadził do usunięcia z terytorium Francji 160 dyplomatów, z czego ponad połowę stanowili urzędnicy sowieccy[101].

Kontrwywiad francuski nie po raz pierwszy zwrócił uwagę na „Armanda". Przyglądano mu się już w 1954 r., przy okazji rutynowej inwigilacji jednego z polskich dyplomatów, jednak ówczesna obserwacja i sprawdzenia nie potwierdziły współpracy Hermanna Bertelé z obcym wywiadem. Niemniej po doniesieniach Bryna zdecydowano się na dokładniejsze rozpoznanie jego działalności, co skutkowało aresztowaniem go 30 kwietnia 1959 r.[102] 12 maja

[94] L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny*…, s. 155.
[95] AIPN, 2602/17882, Biografie wywiadowcze agentów, k. 15.
[96] AIPN, 2602/28078, Sytuacja agenta ps. „Mac", „Romarin" na dzień 1 V 1963 r., k. 24.
[97] AIPN, 2602/28077, Sytuacja agenta „Mac", „Romarin" na dzień 1 V 1963 r., k. 267.
[98] L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny*…, s. 131–132; P. Zychowicz, *Podwójny agent Bryn* [w:] *idem*, *Żydzi. Opowieści niepoprawne politycznie*, Poznań 2016, s. 390–391; AIPN, 2602/12955, t. 1, List Hermanna Bertelé, 24 XI 1961 r., k. 248–249.
[99] O funkcjonowaniu samej DST zob. J.H. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2017, s. 225–226; M. Słoń, S. Wójcik, *Tajemnice wywiadu wewnętrznego*, Warszawa 2020, s. 251–253; R. Faligot, J. Guisnel, R. Kauffer, *Francuskie służby specjalne*, tłum. J. Wachowski, J. Rak, Kraków 2019, s. 58, 74–76.
[100] R. Falligot, P. Krop, *DST. Police secrète*, Paris 1999, s. 107.
[101] E. Merlen, F. Ploquin, *Carnets intimes de la DST. 30 ans du contre-espionnage français*, Paris 2003, s. 91.
[102] L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny*…, s. 142–143.

zatrzymano również kpt. Kazimierza Dopierałę, sekretarza polskiego attaché wojskowego, podczas wycierania litery „K" lub „D" „wypisanej na ścianie pewnego domu w dzielnicy Menilmontent" lub na balustradzie (według różnych wersji). Znak ten miał oznaczać dekonspirację agenta i był ostrzeżeniem dla odbierającego wiadomość, o czym pracownicy DST dowiedzieli się z obserwacji Hermanna Bertelé lub z przestudiowania jego notatek[103]. Kapitana Dopierałę zwolniono z więzienia po przeszło miesiącu nieustannych interwencji polskich dyplomatów (naciskali oni w tej sprawie m.in. u ministra sprawiedliwości) oraz retorsji w postaci wydalenia urzędnika attachatu francuskiego z Polski[104], musiał on jednak natychmiast opuścić Francję. Uniknął zresztą w ten sposób dalszych konsekwencji swych działań, które były rozpatrywane podczas procesu sądowego. Skazano go wówczas zaocznie na 5 lat więzienia[105].

Kolejne wyroki zapadły w sprawie osób wskazanych najprawdopodobniej przez Bryna, ponieważ sądzeni byli agenci znani nam głównie z ich działalności w latach pięćdziesiątych, tacy jak inżynier Armand Marquis oraz były pracownik laboratoriów marynarki w Marcoussis i urzędnik w siedzibie I regionu wojskowego André Cassagnol[106]. Stało się to możliwe również dlatego, że zeznania Bryna potwierdził i uzupełnił Henryk Adler *vel* Trojan, drugi z kolei rezydent, zatrzymany we Francji przez DST. Mówił on o wyjątkowym znaczeniu Hermanna Bertelé, którego określił mianem najważniejszego rezydenta PRL we Francji, cieszącego się największym zaufaniem władz Polski Ludowej[107].

---

[103] Na temat litery „K" zob. *ibidem*, s. 143; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej AMSZ), zespół (dalej z.) 17, wiązka (dalej w.) 14, teczka (dalej t.) 127, *Claris nr 400*, „France Soir", 18 V 1959, k. 159. Na temat litery „D" zob. T. Wolton, *Le KGB en France*…, s. 82; AMSZ, z. 17, w. 14, t. 127, Wyciąg korespondencyjny nr 5890 z Paryża, 19 V 1969 r., k. 158. O funkcji Kazimierza Dopierały zob. *ibidem*. Jedna z gazet francuskich utrzymywała, że sam Bertelé zdradził śledczym ten znak. Zob. *ibidem*, k. 161. O znalezieniu opisu znaku „D" w notatkach Hermanna Bertelé zob. *ibidem*, Wyciąg korespondencyjny nr 5904 z Paryża, 20 V 1959 r., k. 166.

[104] O wydaleniu urzędnika attachatu francuskiego w Polsce zob. AMSZ, z. 17, w. 14, t. 127, Pismo Przemysława Ogrodzińskiego, 20 V 1959 r., k. 169; *ibidem*, Notatka Grudzińskiego, 21 V 1959 r., k. 172. O spotkaniach z francuskim ministrem sprawiedliwości Edmondem Micheletem zob. *ibidem*, Wyciąg korespondencyjny nr 6068, 22 V 1959 r., k. 173; *ibidem*, Szyfrogram Przemysława Ogrodzińskiego do Stanisława Gajewskiego, 23 V 1959 r., k. 174. O zwolnieniu Dopierały 20 VI 1959 r. zob. *ibidem*, Depesza nr 473 Stanisława Gajewskiego do Przemysława Ogrodzińskiego, Władysława Gomułki, 20 VI 1959 r., k. 222.

[105] O skazaniu Dopierały na 5 lat więzienia zob. AMSZ, z. 17, w. 14, t. 127, Wyciąg korespondencyjny nr 12272, 22 VIII 1961 r., k. 234.

[106] O osądzeniu Marquisa i Cassagnola zob. AMSZ, z. 17, w. 14, t. 127, *Le tribunal des Forces armées de Paris a condamné les agents de Roseau*, „Le Combat", 31 VII 1961, k. 231

[107] Na temat zdrady Adlera *vel* Trojana zob. np. L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny*…, s. 144–145.

Uwadze służb francuskich umknęli natomiast członkowie opisywanych tu oficerskich siatek wywiadowczych. Najwyraźniej szefowie „Pedra" nie zdążyli ich poznać lub ewentualnie ich kryli. Dawnych współpracowników Hermanna Bertelé, skazanego na 10 lat, ogarnęło uczucie lęku. Guy Le Blevennec wspomina, że przez pół roku po aresztowaniu „Pedra" żył w ciągłym strachu[108].

Bertelé został w grudniu 1967 r. zwolniony z więzienia francuskiego i skazany na wygnanie do Polski, gdzie dalej pełnił funkcję agenta (na tzw. terenie krajowym). Wraz z żoną (noszącą pseudonim „Victor") pomagał w werbunku i szkoleniu kandydatów na agentów przybyłych z Francji, w tym m.in. Gérarda Meiera ps. „Antares", geometry i pracownika wydziału budownictwa w Argenteuil, którego pozyskano dzięki jego sympatii dla komunizmu i krajów socjalistycznych (czyli na tzw. motywach ideowych)[109]. Hermann Bertelé zmarł w kwietniu 1981 r.[110]

W kolejnych latach wywiad polski jeszcze kilkakrotnie ponosił straty w starciu z DST[111]. Z punktu widzenia służb wojskowych najciekawszym przypadkiem wydaje się wpadka z początku marca 1961 r. Attaché wojskowy płk Kazimierz Michalski i attaché w konsulacie kpt. Zdzisław Darmach zostali wówczas przyłapani z planami działka przeciwpancernego otrzymanymi od niezidentyfikowanego Francuza[112]. Obaj zostali zmuszeni do opuszczenia Francji. Osoby prze-

[108] AIPN, 2602/17882, Biografie wywiadowcze agentów, k. 15.

[109] O pracy „Pedra" i „Victora" zob. AIPN, 2602/17807, Kierunek francuski (załącznik nr 3 do notatki dotyczącej pracy operacyjnej Oddziału II Agenturalnego Romańskiego), k. 30. O werbunku „Antaresa" zob. np. AIPN, 2602/28086, Teczka personalna agenta Gérarda Meiera ps. „Antares", Plan szkolenia „Antaresa", 2 I 1969 r., k. 80. Na temat wykształcenia i zatrudnienia „Antaresa" zob. *ibidem*, Przebieg służby wojskowej względnie pracy zawodowej, 1964 r., k. 11; *ibidem*, Ankieta Gérarda Meiera, k. 8. Więcej informacji o Meierze znaleźć można w publikacjach: *Gérard Meier – eliminacja…*; *Gérard Meier – polewa benzynę i inne…*; *Gérard Meier – późniejsze pokolenie…*; *Gérard Meier – typowanie*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/08/13/gerard-meier-typowanie/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Gérard Meier – zadania, wypracowania i podarunki*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/08/16/gerard-meier-zadania-wypracowania-i-podarunki/, dostęp 12 XI 2025 r. Na temat zwolnienia Hermanna Bertelé z więzienia i jego imigracji do Polski patrz też *Imigracja w 1967 r.*, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/04/17/imigracja-w-1967-r/, dostęp 12 XI 2025 r.; *Nowy polski obywatel…* oraz *Emigracja do Ciechocinka…*

[110] AIPN, 2602/28285, Teczka pracy agenta Aleksandra Lewandowskiego *vel* Hermanna Bertelé ps. „Pedro", „Armand", Pismo do konsula Polski, 4 IX 1981 r., k. 315; *ibidem*, Pismo do konsula generalnego Polski w Paryżu, 7 X 1981 r., k. 309.

[111] Omówienie większości polskich wpadek szpiegowskich można odnaleźć w tekście: M. Pasztor, *„Gry wywiadów"…*, s. 305–309.

[112] AMSZ, z. 17, w. 14, t. 127, *Le capitain polonaise est écroué à Fresnes*, „Paris-Presse", 8 III 1961, k. 29.

kazującej im informacje nie zdołano ująć[113]. Nie ma dostatecznych przesłanek, by twierdzić, że należała ona do opisywanej tu siatki agenturalnej.

W ocenie Zarządu II SG bilans był jednoznaczny. Zdrady spowodowały klęski nieporównywalnie większe niż działania operacyjne francuskiego kontrwywiadu. W wyniku dekonspiracji Bryna i Trojana „rozbito dwie rezydentury nielegalne obejmujące swym zasięgiem obszar Francji, a częściowo Belgii", wielu agentów aresztowano i praca agenturalna została na kilka lat sparaliżowana. Zdecydowano się też na zamrożenie, czyli czasowe przerwanie aktywnej działalności, agentury spoza rezydentur. „Pośrednim rezultatem tej zdrady było w zasadzie zaniechanie organizacji agentury w rezydentury nielegalne (z wyjątkiem niewielkiej części) i przejście w latach późniejszych na bezpośrednią łączność między Centralą i poszczególnymi agentami, do czego Centrala nie była przygotowana pod względem technicznym i kadrowym". Według szacunków kadrowych w centrali Zarządu II SG w całym Wydziale Romańskim (obejmującym swymi kompetencjami również kraje Beneluksu, Włochy, państwa Półwyspu Iberyjskiego oraz kolonie francuskie) w 1954 r. pracowało do 16 osób (a w okresie późniejszym, bez czasowo wydzielonych pracowników informacyjnych, tylko 10), podczas gdy w 1959 r. w attachacie paryskim obowiązki operacyjne wypełniało aż 5 pracowników[114]. Łączność centrali z agenturą od 1967 r. opierano również na wprowadzonych jednostronnych audycjach radiowych do każdego agenta[115], uzupełnionych o łączność korespondencyjną, w związku z czym w 1968 r. zmniejszono o połowę liczbę spotkań z agenturą[116]. Co więcej, łączność z najwartościowszymi agentami stopniowo przenoszono na teren państw trzecich[117] i w ten sposób zaczęto ograniczać pośrednictwo aparatu legalnego wywiadu w kontaktach z nimi[118]. W końcu jednak postanowiono ponownie zacząć organizować agen-

[113] O konieczności opuszczenia przez Michalskiego Francji zob. AMSZ, z. 17, w. 14, t. 127, Wyciąg korespondencyjny nr 3433, 6 III 1961 r., k. 18. O wydaleniu Darmacha zob. *ibidem*, Wyciąg korespondencyjny nr 4077 z Paryża, 18 III 1961 r., k. 26.

[114] AIPN, 2602/20021, Materiały do 40-lecia Zarządu II Sztabu Generalnego. Dane do historii Oddziału IV, k. 36, 38, 41. Na temat terminu „zamrożenie" zob. W. Bagieński, *Dwa słowniki wywiadu wojskowego PRL z 1970 i 1978 r.* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2012, s. 729.

[115] AIPN, 2602/17807, Sprawozdanie z pracy Oddziału II pionu operacyjnego za rok 1969, k. 161.

[116] *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Oddziału II Agenturalnego Romańskiego Zarządu II Sztabu Generalnego za 1968 r., k. 53.

[117] *Ibidem*, k. 37.

[118] *Ibidem*, k. 88.

tów (z interesującej nas siatki) w samodzielne rezydentury, co miało ułatwić kontakt z nimi[119].

Faktem jest też, że na odmrażanie i porządkowanie agentury w 1963 r. nałożyła się reforma administracyjna w Zarządzie II SG, kiedy to Wydział Romański zaczął funkcjonować jako Wydział II Oddziału I[120]. Niektórym agentom zostały wówczas nadane nowe pseudonimy. W 1966 r. przemianowano wydział na oddział, w 1970 r. zaczęto używać najpierw nazwy Oddział „S", a następnie Oddział IV[121].

Odmrażanie sieci agenturalnej i kryzys jej lojalności

Z pewnością kolejne wpadki nie sprzyjały utrzymaniu zaufania agentury. W 1962 r. udało się odmrozić i skłonić do samodzielnej współpracy z kadrą polskiego wywiadu jednego agenta – kpt. Eugène'a Thiémé ps. „Lucile", wówczas oficera rezerwy, wysłanego na emeryturę. Jednak w 1964 r. kontakty z nim znów zamrożono z powodu jego nadmiernego zaangażowania w pracę partyjną, co niepotrzebnie ściągało nań uwagę z zewnątrz[122]. W 1962 r. wznowiono też współpracę z „Gustave'em", choć z pewnymi oporami[123].

Co do pozostałych członków tej sieci (nazywanej nieraz „starą agenturą"), to 1 maja 1963 r. – w ramach przygotowań do odmrożenia – sporządzono podsumowanie ich współpracy z Centralą[124]. Działania w tym kierunku szybko napotkały trudności. Jedynie Lucien Goetz ps. „Carlo" bez wahania wrócił pod skrzydła peerelowskiego wywiadu, natomiast co najmniej trzech innych agentów uległo tymczasem pokusie nawiązania relacji z GRU. Jean Barataud ps. „Gustave" został ostrzeżony przez rezydenta sowieckiego wywiadu, Georges'a Beaufilsa, przed wywiadem Polski Ludowej, który miał być „partnerem niepewnym".

[119] *Ibidem*, k. 55.

[120] AIPN, 2602/20021, Materiały do 40-lecia Zarządu II Sztabu Generalnego. Dane do historii Oddziału IV, s. 39. Na temat terminu „odmrożenie" zob. W. Bagieński, *Dwa słowniki wywiadu wojskowego PRL*…, s. 717.

[121] AIPN, 2602/20021, Materiały do 40-lecia Zarządu II Sztabu Generalnego. Dane do historii Oddziału IV, s. 39.

[122] AIPN, 2602/11644, cz. 2, Wniosek o zaniechanie współpracy z agentem ps. „Lucile", k. 294; AIPN, 2602/17882, Biografie wywiadowcze agentów, k. 19.

[123] AIPN, 2602/11606, Notatka służbowa płk. Stanisława Jargiełły dotycząca „Gustave'a", 12 VIII 1964 r., k. 6.

[124] Zob. np. AIPN, 2602/28287, Notatka dotyczącą sytuacji agenta Luciena Goetza ps. „Jim", „Carlo" na dzień 1 V 1963 r., k. 71–74. Na temat nazywania opisywanej siatki agenturalnej „starą agenturą" zob. AIPN, 2602/17808, Sprawozdanie z pracy Oddziału IV za rok 1977, k. 59.

Faktycznie Barataud czuł się przytłoczony polskimi wpadkami, nigdy jednak nie zdradził, czy skorzystał z sowieckiej propozycji współpracy[125].

Prawdziwego agenta GRU znalazło na pewno w osobie mjr. Charles'a Dubois ps. „Basile", który w czasie, gdy był uśpiony przez Zarząd II SG, poczuł się zobowiązany przekazać kilka ważnych informacji na drugą stronę zimnowojennego frontu i w ten sposób łatwo wpadł w sidła Sowietów. Doszedł on do wniosku, że koniecznie powinien poinformować algierski Front Wyzwolenia Narodowego o ważnej operacji francuskiej, ponadto chciał przekazać dalej istotne dane o przygotowaniach NATO w RFN oraz o sprawie Kuby, ponieważ „tak dyktowało mu sumienie"[126]. Pomógł mu w tym sam „Gustave", kontaktując go około 1961 r. z Sowietami[127].

Innym pozyskanym przez Sowietów agentem był kpt. Lucien Bernard ps. „Serge", któremu funkcjonariusze GRU wyjaśnili, że znają jego relacje z wywiadem PRL i podobno w ten sposób go przekonali. Współpraca „Serge'a" z wywiadem sowieckim trwała już dwa i pół roku, kiedy ppłk Roman Królikowski podjął próbę jego odmrożenia. GRU miało podobno zastrzeżenia co do jego dalszych kontaktów z wywiadem PRL[128]. Jeszcze większe trudności napotkano przy próbach nawiązania kontaktu z agentem ps. „Mac", którego adresu pośrednikowi polskiego wywiadu (tym razem w tej roli wystąpił „Gil") prawdopodobnie nie chciał przekazać sam Georges Beaufils[129].

Wydarzenia te wywołały wstrząs w kierownictwie peerelowskiego wywiadu wojskowego, gdzie załamano ręce nad całą sprawą. Przypomniano, że jeszcze niedawno oficerowie sowieccy zajmowali najwyższe stanowiska w Zarządzie II SG:

> [...] w latach 1952–1956 oficerowie radzieckiego wywiadu zajmowali w Zarządzie II stanowiska szefa Wydziału Romańskiego, szefa oddziału agenturalnego i szefa Zarządu II oraz byli dowódcami między innymi do spraw wywiadowczych. Stąd też znali

[125] AIPN, 2602/11606, Notatka służbowa płk. Stanisława Jargiełły dotycząca „Gustave'a", 12 VIII 1964 r., k. 5. Na temat postawy „Gustave'a" w czasie rozmów o GRU zob. AIPN, 2602/17882, Notatka służbowa dotycząca agentury we Francji, listopad 1965 r., k. 25.

[126] AIPN, 2602/28084, Parafraza szyfrogramu z Paryża, 8 XI 1965 r., dotyczącego spotkania „Gila" z „Basile'em", k. 40; *ibidem*, Notatka dotycząca spotkania w mieszkaniu u „Basile'a", k. 47.

[127] AIPN, 2602/11642, Wyciąg z depeszy z Paryża, 15 XI 1965 r., k. 52.

[128] AIPN, 2602/7267, Parafraza szyfrogramu zredagowanego na podstawie depeszy płk. Kaźmierskiego z Paryża nadesłanej 27 X 1965 r., k. 63; AIPN, 2602/17882, Szyfrogram 2435, k. 4. O czasie trwania współpracy z GRU zob. AIPN, 2602/11642, Notatka służbowa, 11 XI 1965 r., k. 51.

[129] Wywiad polski prawdopodobnie oszukano co do tożsamości Beaufilsa, by nie wywoływać skandalu, lub też wprowadzono w błąd z braku wiedzy. Zob. AIPN, 2602/28078, Notatka dotycząca „Maca", 2 IV 1965 r., k. 26; *ibidem*, Parafraza szyfrogramu z Paryża, 19 V 1966 r., k. 36–37.

oni całą agenturę od jej powstania. Przekazywali oni dane o tej agenturze, w tym również i dane personalne, oraz sposoby nawiązywania kontaktów z poszczególnymi agentami swojej Centrali. W oparciu o te dane, nie konsultując tych spraw z nami, wywiad radziecki podjął przejęcie przynajmniej cenniejszych naszych agentów, o czym świadczyłyby wypowiedzi i zachowanie się Serge'a i Gustave'a[130].

Skarga szła z duchem czasu, był to bowiem okres, kiedy dążono do usunięcia resztek sowieckiej kadry dowódczej z armii polskiej[131].

W wyniku opisanych zdarzeń na konferencji szefów zarządów wywiadowczych armii państw uczestników Układu Warszawskiego w 1964 r. w Sofii Zarząd II SG wprowadził do protokołu punkt zabraniający wzajemnego przechwytywania agentów, a ówczesny szef Zarządu II gen. dyw. Grzegorz Korczyński zwrócił się do szefa GRU Piotra Iwaszutina z zażaleniem na praktykę przejmowania polskiej agentury, co ten ostatni zdementował[132].

Sprawa miała jednak ciąg dalszy w maju i czerwcu 1966 r., gdy z inicjatywy Zarządu II Sztabu Generalnego WP doszło do spotkania z przedstawicielami Głównego Zarządu Wywiadowczego Sztabu Generalnego Sowieckich Sił Zbrojnych w Moskwie. Stronę polską reprezentowali wówczas zastępca szefa Zarządu II SG WP płk Edward Poradko i szef Oddziału Romańskiego płk mgr Jerzy Sączek. Kolejna narada odbyła się w Warszawie 18–21 czerwca. Ostatecznie 7 lipca 1966 r. Zarząd Wywiadowczy Armii Sowieckiej miał powiadomić o pozytywnym rozwiązaniu sprawy. Agenci z wyjątkiem „Serge'a" mieli być zwróceni. „Basile" i „Mac" (ten drugi obdarzony w 1963 r. nowym pseudonimem „Romarin"), uznani za współpracowników sowieckich, zostali przekazani przez stronę sowiecką na kontakt[133]. W miejsce „Serge'a" wywiad sowiecki przekazał Polakom innego agenta – mjr. Alphonse'a Saudera ps. „Celestin", który niemal od razu porzucił współpracę z GRU i prawdopodobnie analogicznie postąpił później z polskim wywiadem[134]. Niewykluczone, że istotną rolę odegrała tu

[130] AIPN, 2602/17882, Notatka służbowa dotycząca agentury we Francji, listopad 1965 r., k. 26–27.

[131] S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy*…, s. 91. O wygaśnięciu sowieckiego zwierzchnictwa na stanowisku szefa SG zob. L. Kowalski, *Jaruzelski. Generał ze skazą*, Poznań 2012, s. 335

[132] Na temat konferencji w Sofii zob. AIPN, 2602/8913, Notatka służbowa, k. 295. O wprowadzeniu postulatu polskiego do ustaleń konferencji i zapytaniu gen. Korczyńskiego zob. AIPN, 2602/17882, Notatka służbowa dotycząca agentury we Francji, listopad 1965 r., k. 26.

[133] AIPN, 2602/17882, Notatka dotycząca stanu zagrożenia agentury w związku z aresztowaniami na terenie Francji, 24 X 1977 r., k. 157–158. Por. AIPN, 2602/11446, Notatka służbowa, k. 5.

[134] O zachwianiu się „Celestina" po dostarczeniu pierwszych materiałów zob. AIPN, 2602/17882, Notatka służbowa dotycząca zapytania GRU w sprawie „Basile'a", k. 116. O kontaktach z polskim wywiadem

niechęć Saudera do donoszenia o siłach francuskich. Zgodził się on jedynie dostarczać informacji o wojskach niemieckich i amerykańskich, co nie znalazło uznania u polskiego oficera prowadzącego[135]. Niechęć Saudera do współpracy bliski mu agent „Basile" tłumaczył dodatkowo klimatem epoki odprężenia[136]. Trudności w pozyskaniu „Celestina" wynikały również z przeniesienia go na teren RFN, które uniemożliwiło „Basile'owi" zwerbowanie go[137]. Do tej porażki na pewno znacząco przyczyniło się także to, że sam werbownik skłaniał się do zerwania z wywiadem PRL[138].

Należy podkreślić, że cały czas istniało niebezpieczeństwo demaskacji. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych do specjalnego ośrodka w Wersalu skierowano „Maca" („Romarina"), ponieważ był jednym z podejrzanych w sprawie o przeciek tajnych dokumentów[139]. Wpadkę tę ppłk Królikowski powiązał z ewentualnymi donosami płk. Olega Pieńkowskiego, słynnego kreta anglosaskiego w szeregach GRU[140]. Niemniej André Pelisson ps. „Romarin" miał jeszcze wrócić do służby polskiemu wywiadowi w latach 1968–1977 i dostarczyć ponad setkę materiałów, spośród których część oceniono jako szczególnie cenne lub wartościowe, jak np. „wywiad obrony powietrznej", „obrona rezerw" czy „obrona powietrzna"[141]. Nie przeszkodziło to mjr. Pelissonowi w utrzymaniu pracy w tym samym okręgu wojskowym już po przejściu do rezerwy oraz w awansowaniu do stopnia pułkownika w 1978 r.[142] Równolegle wywiad PRL utrzymywał współpracę z kpt. Jeanem Carbonne'em ps. „Alice", który w latach 1964–1970 i 1973–1977 dostarczał informacji m.in. o „inżynieryjnym zabezpieczeniu działań wojennych przy pomocy broni jądrowej" czy

zob. AIPN, 2602/11446, Notatka służbowa dotycząca „Celestina" – Alphonse'a Saudera – oficera służby czynnej francuskich sił zbrojnych, 27 VIII 1973 r., k. 17–18.

135 AIPN, 2602/28084, Notatka – ciąg dalszy sprawozdania ze spotkania z „Basile'em" w dniu 26 XI 1966 r., 5 XII 1966 r., k. 121.

136 *Ibidem*, Notatka dotycząca sprawozdania ze spotkania z „Basile'em" w dniu 27 X 1966 r., 31 X 1966 r., k. 80.

137 AIPN, 2602/17807, Roczny plan pracy Oddziału Operacyjnego na 1970 r., k. 249.

138 *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy agentury Oddziału II Romańskiego Zarządu II Sztabu Generalnego za 1968 r., k. 68.

139 AIPN, 2602/28084, Notatka dotycząca sprawozdania ze spotkania z „Basile'em" w dniu 27 X 1966 r., 31 X 1966 r., k. 74–75.

140 *Ibidem*, k. 81. O płk. Olegu Pieńkowskim zob. R.C.S. Trahair, *Czarna księga szpiegów*, tłum. S. Kędzierski, Warszawa 2011, s. 375–377.

141 AIPN, 2602/28077, Wykaz materiałów przekazanych przez „Romarina" w latach 1974–1977, k. 11–14; *ibidem*, Łączność z agentem ps. „Romarin", wykaz spotkań, wymian i korespondencji otrzymanej na listówki od nawiązania kontaktu i wznowienia współpracy, k. 15.

142 AIPN, 2602/28078, Biografia „Romarina", 25 X 1977 r., k. 54; *ibidem*, Notatka służbowa dotycząca „Romarina", 22 III 1979 r., k. 55.

też o „wojskach inżynieryjnych w wojnie jądrowej" wraz z opisem „sprzętu inżynieryjnego"[143].

Kolejnymi odzyskanymi agentami byli Maurice Bouard ps. „Gaston", w którego wymianie pośredniczył agent ps. „Alice", formalnie pełniący w tej relacji funkcję nielegalnego rezydenta[144], oraz wspominany już kpt. Eugène Thiémé ps. „Lucile", którego w okresie 1966–1973 wykorzystywano do pracy werbunkowej wśród oficerów wojska francuskiego. Odniósł on w tym obszarze co najmniej jeden sukces, jakim było zwerbowanie Jacques'a Schrouffa ps. „Laura". Agent ten dostarczał materiały wywiadowcze w latach 1967–1977[145].

11 października 1977 r. doszło do kolejnego kryzysu, DST znów bowiem zatrzymał pięć osób podejrzanych o współpracę z sowieckim wywiadem, w tym płk. por. Georges'a Beaufilsa oraz Luciena Bernarda ps. „Serge". Wszystkich postawiono przed Trybunałem Bezpieczeństwa[146]. Przy aresztowanych znaleziono tajnopisy, radiostacje oraz materiały do wykonywania tajnopisów[147].

Niewykluczone, że strona polska wahała się, jak w obliczu wpadki grupy Beaufilsa postąpić ze swoją agenturą, dlatego Szef Zarządu II SG płk Roman Misztal zasięgnął w 1979 r. w Moskwie opinii samego szefa GRU gen. Piotra Iwaszutina. Otrzymał informację, że „strona radziecka ma dane, że kontrwywiad francuski zna niektóre sprawy" polskich „agentów i tylko oczekuje na dogodny moment w celu montowania prowokacji. W związku z tym strona radziecka zasugerowała, aby nie wznawiać kontaktu z tymi agentami"[148].

Zarząd II nie przejął się natomiast zupełnie sprawą Františka Vojtáska, pełniącego na początku lat siedemdziesiątych funkcję zastępcy attaché wojskowego Czechosłowacji (a następnie w 1976 r. attaché wojskowego), którego zatrzyma-

[143] AIPN, 2602/28081, Wykaz materiałów otrzymanych od agenta ps. „Alice", k. 13–14; *ibidem*, Łączność. Wykaz kontaktów z agentem, k. 5–10.

[144] AIPN, 2602/11642, Wyciąg z depeszy z Paryża, 15 XI 1965 r., k. 51; AIPN, 2602/17807, Kierunek francuski (załącznik nr 3 do notatki dotyczącej pracy operacyjnej Oddziału II Agenturalnego Romańskiego), k. 29.

[145] AIPN, 2602/11644, cz. 2, Wniosek o zaniechanie współpracy z agentem ps. „Lucile", k. 297. Na temat Jacques'a Schrouffa zob. AIPN, 2602/28289, Wniosek o zaniechanie współpracy z agentem ps. „Laura", k. 258. O pracy werbowniczej wśród oficerów armii francuskiej zob. również AIPN, 2602/17807, Sprawozdanie z pracy Oddziału „J" pionu operacyjnego za rok 1970, k. 269.

[146] AIPN, 2602/17882, *Un reseau d'espionnage démantelé par la D. S. T.*, „Le Monde", 17 X 1977, k. 133; *ibidem*, Notatka dotycząca stanu zagrożenia agentury w związku z aresztowaniami na terenie Francji, 24 X 1977 r., k. 123.

[147] *Ibidem*, Notatka dotycząca stanu zagrożenia agentury w związku z aresztowaniami na terenie Francji, 24 X 1977 r., k. 157–158.

[148] AIPN, 2602/17882, Notatka służbowa dotycząca wybranych problemów agenturalnych poruszonych w rozmowie z szefem GZW AR gen. armii Piotrem Iwaszutinem w dniu 10 V 1979 r., k. 170.

no w 1978 r. pod zarzutem wieloletniego szpiegostwa na rzecz Francji[149]. Ten ostatni mógł bowiem kojarzyć jedynie polskich oficerów operacyjnych, ale już nie ich agenturę[150].

Wygasanie agentury

W związku ze sprawą Beaufilsa w 1977 r. ponownie zamrożono dopiero odzyskanych (w drugiej połowie lat sześćdziesiątych) „Basile'a" i „Romarina" oraz łącznikującego ich agenta ps. „Alice". Od tego czasu poważna współpraca z nimi *de facto* się urwała[151]. „Carlo" z powodu choroby wieńcowej zaczął wycofywać się ze współpracy już w 1975 r. Ostatecznie wywiad polski poniechał prób odzyskania go w czerwcu 1977 r., kiedy nie przyszedł on na umówione spotkanie[152]. Podobna jest historia kapitana Maurice'a Bouarda ps. „Gaston", którego wykluczono ostatecznie dopiero w 1978 r. z powodu przejścia na emeryturę[153]. Kapitana Luciena Bernarda ps. „Lucile" postanowiono zwolnić z obowiązków agenturalnych w 1973 r. ze względu na brak możliwości operacyjnych[154]. Dawny rezydent „Gil" umarł w 1977 r., a próby odnowienia kontaktów z „Gustave'em" w latach 1964 i 1972 nie spotkały się z dostatecznie życzliwym odzewem ze strony tego ostatniego[155].

Dopiero w 1984 r. podjęto próbę odmrożenia André Pelissona ps. „Romarin" i starano się ustalić możliwość rozmrożenia za jego pośrednictwem agentów

[149] Na temat historii Františka Vojtáska zob. *Frantisek „François" Vojtasek, l'espion qui aimait la France – 1 ére partie*, https://francais.radio.cz/frantisek-francois-vojtasek-lespion-qui-aimait-la-france-1ere-partie-8624383, dostęp 17 VII 2025 r.

[150] W okresie urzędowania Vojtáska w Paryżu funkcje w placówkach polskich pełnili następujący oficerowie: Marian Bugaj, attaché wojskowy (1971–1972); Marceli Chudziński, zastępca attaché wojskowego (wrzesień–październik 1976); Henryk Dunal, rzeczoznawca w attachacie wojskowym w Paryżu (1971–1974); Czesław Lech, zastępca attaché wojskowego (listopad 1968 – sierpień 1970); Adam Lewko, attaché wojskowy (listopad 1968 – sierpień 1970); Stanisław Płotek, rzeczoznawca w attachacie wojskowym (listopad 1968 – lipiec 1970); Jerzy Sączek, zastępca attaché wojskowego (lipiec 1970 – czerwiec 1972); Czesław Wawrzyniak, rzeczoznawca w attachacie wojskowym (sierpień 1970 – czerwiec 1972); Edward Wojtasik, zastępca attaché wojskowego (wrzesień–grudzień 1976). Zob. AIPN, 2602/28201, Kserokopie oraz rejestr kart pracowników Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, k. 12, 39, 49–50, 189, 194, 265, 303, 355–356, 359.

[151] AIPN, 2602/28077, Wniosek o wyeliminowanie zamrożonej agentury, 3 XI 1978 r., k. 330.

[152] AIPN, 2602/28287, Notatka służbowa dotycząca przekazania do archiwum teczek pracy agenta ps. „Carlo", 3 XI 1978 r., k. 117.

[153] AIPN, 2602/11642, Wniosek o zaniechanie współpracy z agentem ps. „Gaston", 20 XI 1978 r., k. 135.

[154] AIPN, 2602/11644, cz. 2, Wniosek o zaniechanie współpracy z agentem ps. „Lucille", 20 III 1978 r., k. 294.

[155] AIPN, 2602/11606, Notatka o przekazaniu do archiwum akt dotyczących agenta ps. „Gustave", k. 56.

Jeana Carbonne'a ps. „Alice" oraz Charles'a Dubois ps. „Basile". Myślano też o dodatkowym wyjaśnieniu sytuacji „Carla" i ocenie dalszego wykorzystywania go w pracy dla wywiadu PRL[156].

W tymże 1984 r. postanowiono odnowić kontakt z „Romarinem" za pośrednictwem Nielegalnych Kurierów Wywiadu „Dariusza" i „ALDO", ponieważ jednak nie udało im się odnaleźć miejsca zamieszkania agenta, to drugą (również bezskuteczną) próbę podjęto jeszcze w 1985, a trzecią – w 1986[157]. Co za tym idzie – kurierzy nie mogli też zrealizować planu odmrożenia za pośrednictwem „Romarina" kolejnych agentów: „Basile'a", „Alice" i „Carla"[158].

W 1990 r. zrezygnowano ostatecznie z trzech ostatnich agentów – „Romarina", „Basile'a" i „Alice" – i złożono sprawę do archiwum. Głównym argumentem przemawiającym za zakończeniem współpracy był wiek agentury oraz to, że wszyscy agenci przeszli w stan spoczynku i nie mieli już dojścia do cennych informacji. *De facto* już od 1977 r. nie udawało się wznowić współpracy[159].

Niewykluczone, że pośrednią przyczyną likwidacji opisywanej siatki agenturalnej był rozpad bloku sowieckiego i spadająca fascynacja komunizmem, tymczasem losy agentury tamtego okresu były z tym uczuciem ściśle związane.

Analiza historii siatki agenturalnej, nazywanej już w latach siedemdziesiątych „starą agenturą", pozwala zauważyć, jakim ograniczeniom podlegał wywiad wojskowy PRL. Ze względu na trudności ze znalezieniem agentury w szeregach oficerów wojska francuskiego bazował on (wbrew przyjętym powszechnie zasadom) na zamkniętym środowisku koleżeńskim znających się wzajemnie sympatyków komunizmu. Poza tą siatką agenturalną wywiad PRL pozyskał we Francji bardzo niewielu pojedynczych agentów przynależących do kręgu oficerskiego i podoficerskiego, takich jak agenci „Yvonne" czy „Barbu"[160]. Jednocześnie działalność wywiadu wojskowego PRL została

[156] AIPN, 2602/28077, Wniosek o wyeliminowanie zamrożonej agentury, 3 XI 1978 r., k. 330.

[157] *Ibidem*, Sprawozdanie z podróży do Francji w dniach 12–14 IV 1985 r. (Paryż, Lyon, Marsylia), k. 294–297; *ibidem*, Notatka dotycząca przeprowadzenia spotkania z agentem ps. „Romarin", k. 306; *ibidem*, Instrukcja specjalna dla kuriera ps. „Dariusz", wrzesień 1984 r., k. 272–274.

[158] *Ibidem*, Notatka dotycząca odmrożenia agenta ps. „Romarin", k. 19–20.

[159] *Ibidem*, Wniosek o wyeliminowanie zamrożonej agentury, 15 II 1990 r., k. 330–331.

[160] Agent ps. „Yvonne" zob. AIPN, 2602/17807, Sprawozdanie z pracy Oddziału „J" pionu operacyjnego za rok 1970, k. 243. Agent ps. „Barbu" zob. AIPN, 2602/28181, Teczka personalna agenta Bernarda Buffeta ps. „Barbu", Notatka z realizacji przedsięwzięć operacyjnych w sprawie „Sierżant", 10 VII 1971 r.,

poważnie ograniczona licznymi wsypami, z których najważniejsze zostały w niniejszym tekście uwzględnione. Powyższe ustalenia potwierdzają tezę Sławomira Cenckiewicza, że wywiad PRL nie miał wielkich osiągnięć[161].

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie [1945] 1951–1990 [1991], 2602/28201, 2602/11446, 2602/11447, 2602/11492, 2602/11606, 2602/11608, 2602/11609, 2602/11613, 2602/11617, t. 1, 2602/11642, 2602/11644, cz. 1–2, 2602/12839, 2602/12955, t. 1, 2602/17806, 2602/17807, 2602/17808, 2602/17882, 2602/20021, 2602/28077, 2602/28078, 2602/28081, 2602/28082, 2602/28084, 2602/28086, 2602/28181, 2602/28285, 2602/28287, 2602/28288, 2602/28289, 2602/5061, 2602/7267, 2602/8913.

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zespół 17, wiązka 14, teczka 127.

Opracowania

Attaché i przedstawiciele polskich misji wojskowych w Wojsku Polskim II RP i Siłach Zbrojnych PRL, red. B. Kapuściak, Katowice–Warszawa 2021.

Bagieński W., *Dwa słowniki wywiadu wojskowego PRL z 1970 i 1978 r.* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2012.

Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.

Borodziej W., *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990.

Bułhak W., *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.

Cenckiewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Warszawa 2011.

Chace J., *Dzień, w którym zaczęła się zimna wojna* [w:] *Zimna wojna*, red. R. Cowley, tłum. M. Urbański, Warszawa 2009.

k. 13; AIPN, 2602/17808, Plan pracy Oddziału II Zarządu II Sztabu Generalnego na 1978 r., k. 82. Na temat kpt. Lewińskiego oraz „amerykańskiego oficera" Bourela zob. AIPN, 2602/17806, Plan pracy Oddziału IV na kwiecień 1976 r., k. 20, 22 i 25.

[161] S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy*…, s. 429.

Faligot R., Guisnel J., Kauffer R., *Francuskie służby specjalne*, tłum. J. Wachowski, J. Rak, Kraków 2019.
Falligot R., Krop P., *DST. Police secrète*, Paris 1999.
Gasztold-Seń P., *Zabójcze układy. Służby PRL i międzynarodowy terroryzm*, Warszawa 2017.
Goetschel P., Toucheboeuf B., *La IVe République. La France de la Libération à 1958*, Paris 2004.
Jackowska A.M., *Afera Roseline Gadek „Rose" – przykład działalności polskiego wywiadu wojskowego we Francji w dobie odprężenia*, „Dzieje Najnowsze" 2024, t. 56, nr 2.
Kowalski L., *Jaruzelski. Generał ze skazą*, Poznań 2012.
Larecki W., *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2017.
Le Carré J., *Z przejmującego zimna*, tłum. J. Kraśko, Kraków 2018.
Merlen E., Ploquin F., *Carnets intimes de la DST. 30 ans du contre-espionnage français*, Paris 2003.
Paczkowski A., Łukasiewicz S., *Wywiad Polski Ludowej w 1948 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2011, nr 1 (8–9).
Pasztor M., *„Gry wywiadów" a stosunki polsko-francuskie w latach 1956–1968* [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w XX wieku. Studia ofiarowane Wiesławowi Balcerakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Koryn, P. Łossowski, Warszawa–Łowicz 2004.
Pawlikowicz L., *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004.
Radomski J.A., *Misje wojskowe na Zachodzie z ramienia komunistycznych władz Polski i ich zadania 1945–1948*, „Zeszyty Historyczne" (Częstochowa) 2013, t. 12.
Sikora M., Black Box. *Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych PRL 1955–1990*, Warszawa 2021.
Słoń M., Wójcik S., *Tajemnice wywiadu wewnętrznego*, Warszawa 2020.
Trahair R.C.S., *Czarna księga szpiegów*, tłum. S. Kędzierski, Warszawa 2011.
Walker J., *Trzecia wojna światowa. Tajny plan wyrwania Polski z rąk Stalina*, tłum. Ł. Witczak, Kraków 2014.
Wolton T., *Le KGB en France*, Paris 1986.
Wywiad polski w roku 1949. Sprawozdanie z działalności, wstęp i oprac. A. Paczkowski, Warszawa 2009.
Zimna wojna, red. R. Cowley, tłum. M. Urbański, Warszawa 2009.
Zychowicz P., *Podwójny agent Bryn* [w:] P. Zychowicz, *Żydzi. Opowieści niepoprawne politycznie*, Poznań 2016.

Internet

André Faulle – marszałkowska buława w plecaku, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/03/11/andre-faulle-marszalkowska-bulawa-w-plecaku/, dostęp 12 XI 2025 r.

André Olivry – terapia i motorower, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/01/05/andre-olivry-terapia-i-motorower/, dostęp 12 XI 2025 r.
André Pelisson – do i z GRU, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/03/15/andre-pelisson-do-i-z-gru/, dostęp 12 XI 2025 r.
Charles Dubois – finanse, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/06/08/charles-dubois-finanse/, dostęp 12 XI 2025 r.
Charles Dubois i kosmiczne zadania, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/06/01/charles-dubois-i-kosmiczne-zadania/, dostęp 12 XI 2025 r.
Emigracja do Ciechocinka, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/04/18/emigracja-do-ciechocinka/, dostęp 12 XI 2025. r.
Errata do biografii: Kazimierz Wierzyński, https://vod.tvp.pl/programy,88/errata-do-biografii-odcinki,318765/odcinek-39,S01E39,340091, dostęp 16 VII 2025 r.
*Eugène Thiémé – Polskę kocham więcej niż Francję, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/04/04/eugene-thieme-polske-kocham-wiecej-niz-*francje/, dostęp 12 XI 2025 r.
Frajga Garbarz – tymczasowa łączniczka, https://lustratorpolski.wordpress.com/2024/07/24/frajga-garbarz-tymczasowa-laczniczka/, dostęp 12 XI 2025 r.
François Menduni – w starej siatce i w nowej siatce, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/01/13/francois-menduni-w-starej-siatce-i-w-nowej-siatce/, dostęp 12 XI 2025 r.
Frantisek „François" Vojtasek, l'espion qui aimait la France – 1 ére partie, https://francais.radio.cz/frantisek-francois-vojtasek-lespion-qui-aimait-la-france-1ere-partie-8624383, dostęp 17 VII 2025 r.
Gabriel Faure – niedoceniony, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/07/11/gabriel-faure-niedoceniony/, dostęp 12 XI *2025 r.*
Georges Foubert – kandydat L-3, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/04/11/georges-foubert-kandydat-l-3/, dostęp 12 XI 2025 r.
Gérard Meier – eliminacja, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/08/12/gerard-meier-eliminacja/, dostęp 12 XI 2025 r.
Gérard Meier – polewa benzynę i inne, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/08/19/gerard-meier-polewa-benzyne-i-inne/, dostęp 12 XI 2025 r.
Gérard Meier – późniejsze pokolenie, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/08/03/gerard-meier-pozniejsze-pokolenie/, dostęp 12 XI 2025 r.
Gérard Meier – typowanie, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/08/13/gerard-meier-typowanie/, dostęp *12 XI 2025 r.*
Gérard Meier – zadania, wypracowania i podarunki, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/08/16/gerard-meier-zadania-wypracowania-i-podarunki/, dostęp 12 XI 2025 r.
Gryps i prowokator DST, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/04/14/gryps-i-prowokator-dst/, dostęp 12 XI 2025 r.
Guy Le Blevennec – donos spoza teczki pracy, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/02/28/guy-le-blevenec-donos-spoza-teczki-pracy/ dostęp 16 VII 2025 r.

Guy Le Blevennec – milioner, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/02/27/guy-le-blevenec-milioner/, dostęp 12 XI 2025 r.
Guy Le Blevennec – najcenniejszy, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/07/07/guy-le-blevenec-najcenniejszy/, dostęp 16 VII 2025 r.
Guy Le Blevennec – ostatnie lata współpracy, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/02/23/guy-le-blevenec-ostatnie-lata-wspolpracy/, dostęp 12 XI 2025 r.
Guy Le Blevennec – współpraca do 1954 r. włącznie, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/02/22/guy-le-blevenec-wspolpraca-do-1954-r-wlacznie/, dostęp 16 VII 2025 r.
Guy Le Blevennec – zarys przebiegu współpracy, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/02/24/guy-le-blevenec-zarys-przebiegu-wspolpracy/, dostęp 12 XI 2025 r.
Guy Le Blevennec cz. 2, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/02/20/guy-le-blevenec-cz-2/, dostęp 12 XI 2025 r.
Henri Rolly – zatrudnienie w budownictwie, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/01/16/henri-rolly-zatrudnienie-w-budownictwie/, dostęp 12 XI 2025 r.
Imigracja w 1967 r., https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/04/17/imigracja-w-1967-r/, dostęp 12 XI 2025 r.
Joseph Dobrusky – zapomniany artysta fotografii, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/01/11/joseph-dobrusky-zapomniany-artysta-fotografii/, dostęp 12 XI 2025 r.
Kierunek romański – półmetek, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/06/30/kierunek-romanski-polmetek/, dostęp 12 XI 2025 r.
Lucien Thiémé – wycofał się, https://lustratorpolski.wordpress.com/2022/04/21/lucien-thieme-wycofal-sie/, dostęp 12 XI 2025 r.
Małżeństwo Felicji i Aleksandra Lewandowskich na Wólce Węglowej, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/03/27/malzenstwo-felicji-i-aleksandra-lewandowskich-na-wolce-weglowej/ dostęp 12 XI 2025 r.
Mileszko T., *Leduc 022 – jeden z najdziwniejszych samolotów w historii lotnictwa*, „Komputer. Świat", 1 IV 2022 r., https://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/leduc-022-jeden-z-najdziwniejszych-samolotow-w-historii-lotnictwa/t57hr9d, dostęp 7 X 2024 r.
Nowy polski obywatel, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/04/13/nowy-polski-obywatel/, dostęp 12 XI 2025 r.
Słoneczny patrol, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/04/15/sloneczny-patrol/, dostęp 12 XI 2025 r.
Szantaż i łapówki, czyli siatka Marcelego Kota, https://lustratorpolski.wordpress.com/2023/05/01/szantaz-i-lapowki-czyli-siatka-marcela-kota/, dostęp 12 XI 2025 r.
Witold Leder, https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/56748, dostęp 16 VII 2025 r.

ANNA MARIA JACKOWSKA – doktor, badaczka niezależna, autorka ponad dwudziestu tekstów naukowych i popularnonaukowych, w tym książki *Sowiety na ławie oskarżonych. Polskie uczestnictwo w propagandowej zimnej wojnie we Francji w latach 1947–1952*, Warszawa 2018, która została nagrodzona w Konkursie im. Władysława Pobóg-Malinowskiego na Najlepszy Debiut Historyczny Roku, a także uzyskała nagrodę Instytutu Literackiego „Kultura" im. Wojciecha Sikory. Interesuje się dziejami zimnej wojny, historią szpiegostwa oraz losami polskiej emigracji politycznej po 1945 r.

ANNA MARIA JACKOWSKA – Dr., independent researcher, author of over twenty academic and popular science texts, including the book *Sowiety na ławie oskarżonych. Polskie uczestnictwo w propagandowej zimnej wojnie we Francji w latach 1947–1952* [Soviet Union in the Court Dock. Polish Participation in the Propaganda Cold War in France 1947–1952], Warsaw: Instytut Pamięci Narodowej, 2018, which was awarded the Wojciech Sikora Award of the "Kultura" Literary Institute (2019), and the Władysław Pobóg-Malinowski Award for the Best Historical Debut of the Year (2014). Her research interests focus on the history of the Cold War, the history of espionage, and the fate of Polish political émigrés after 1945.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.08

Krzysztof Kubiak
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Zakład Bezpieczeństwa Międzynarodowego
ORCID 0000-0002-9623-923X

Kubańczycy w Angoli na tle kubańskiej obecności w Afryce. Od Ernesta „Che" Guevary do Arnalda Ochoi Sancheza

Cubans in Angola Against the Backdrop of Cuba's Presence in Africa: From Ernesto 'Che' Guevara to Arnaldo Ochoa Sánchez

STRESZCZENIE: W artykule omówiono kubańskie zaangażowanie militarne w Afryce w latach 1965–2002. Autor prezentuje dotychczasowe ustalenia poczynione przez badaczy i opisane w literaturze światowej, uwzględniając kluczowy fakt, iż archiwalia kubańskie są nadal niedostępne, a dostęp do materiałów sowieckich nawet w okresie jelcynowskiej odwilży pozostawał selektywny i ograniczony. Omawia ideologiczne oraz polityczne źródła decyzji o skierowaniu wojsk najpierw do Algierii, a następnie do innych państw afrykańskich. Największą skalę przyjęła interwencja w Angoli, która rozpoczęła się w roku 1975, a zakończyła w 2022. W artykule przybliżono międzynarodowy kontekst wydarzeń, zwłaszcza zaś relacje w trójkącie Angola – Kuba – Związek Sowiecki, ich uwarunkowania wewnętrzne, a także ogólną chronologię kubańskich wojen afrykańskich. Autor stawia tezę, że opisywane wydarzenia stanowią kliniczny wręcz przypadek „ideologicznego szaleństwa" charakterystycznego dla kręgów kierowniczych wielu komunistycznych dyktatur, a w przypadku Kuby jego wymiar był dodatkowo spotęgowany przez wyjątkowe uwarunkowania historyczne, w tym szczególny sposób sprawowania przywództwa – tzw. *caudillismo*, oraz cechy osobowościowe lidera.

SŁOWA KLUCZOWE: Kuba, Angola, wojna, rewolucja, interwencja

ABSTRACT: This article examines Cuba's military involvement in Africa in the years 1965–2002. The author presents the findings that have been made to date by researchers and have been discussed in international literature, taking into account the key fact that Cuban archives remain inaccessible, while access to Soviet materials, even during the 'Yeltsin thaw', was selective and limited. He explores the ideological and political origins of the decision to send troops first to Algeria and later to other African countries. The largest-scale intervention took place in Angola, beginning in 1975 and ending in 2022. The article outlines the international context of these events — particularly the relations between Angola, Cuba, and the Soviet Union — their internal circumstances, as well as the overall chronology of Cuba's wars in Africa. The author argues that the events described represent a textbook example of 'ideological madness' characteristic of the ruling circles of many communist dictatorships and that, in the case of Cuba, this tendency was further exacerbated by specific historical conditions, including a particular style of leadership — the so-called *caudillismo* — and the personality traits of its leader.

KEYWORDS: Cuba, Angola, war, revolution, intervention

Pisanie o kubańskiej obecności w Afryce w latach 1965–2002 jest tyleż niewdzięczne, co niebezpieczne. Niewdzięczne, gdyż praca odnosi się do wydarzeń, których kulisy, a zwłaszcza kluczowe procesy decyzyjne, nadal są otoczone tajemnicą. Komunistyczna Kuba nie otworzyła swoich archiwów. Nie było tam okresu liberalizacji reżimu analogicznego do rosyjskiej „jelcynowskiej smuty", kiedy to badacze spoza Rosji uzyskali możliwość sekwencyjnego wglądu w przeszłość czerwonego imperium. W trzcinowym gułagu, zbudowanym przez braci Fidela oraz Raúla Castro (najstarszy, Ramón, pozostawał w cieniu wydarzeń), a obecnie zarządzanym przez Miguela Maria Díaza-Canela Bermúdeza, zaangażowanie w Afryce nadal jest przedstawiane w jedyny oficjalny – internacjonalistyczny – sposób. Archiwa są więc niedostępne, a odmienne wersje wydarzeń po prostu nie występują.

Temat jest natomiast o tyle niebezpieczny, że sprawa kubańskiego zaangażowania w wydarzenia afrykańskie znajduje się daleko poza głównym nurtem polskiej historii najnowszej, nauki o stosunkach międzynarodowych czy też nauk o bezpieczeństwie. Na porzuconym polu – a właściwie ugorze – plenią się rozmaite teorie spiskowe, wydumane i niesamowite historie, których autorzy mają ewidentny problem z odróżnieniem rzeczywistości od urojeń własnej

rozbudzonej wyobraźni. Z ich przekonaniami o prawdziwości prezentowanej projekcji dyskutować jest niesłychanie trudno, gdyż w przeważającej większości kierują się oni logiką gnostyckiej sekty. Poza tym każda próba krytycznego spojrzenia na niektóre epizody kubańskiej aktywności w Afryce – zwłaszcza te początkowe – oznacza konfrontację z mocno już przyblakłym, lecz nadal jeszcze żywym romantycznym mitem rewolucji kubańskiej i „Che" Guevary, ale też i z budzącym się (choć nienowym) polskim antyamerykanizmem (bądź też „antyjankesizmem"), a także z postawami antykapitalistycznymi (antyimperialistycznymi), anarchistycznymi czy nihilistycznymi (antyzachodnia i antydemokratyczna ojkofobia oraz inne kontrsystemowe idiosynkrazje).

Baza źródłowa dotycząca powodów podjęcia przez Hawanę decyzji o rozpoczęciu „wielkiej wyprawy afrykańskiej" i motoryki tego procesu jest nader ograniczona. Rozważania natury ogólniejszej, związane z wpisywaniem wydarzeń w nurt polityki globalnej i regionalnej doby zimnej wojny, a także dotyczące motywów, jakimi kierowała się bardzo wąska kubańska grupa przywódcza, można oprzeć na publikacji Piera Gleijesesa, zatytułowanej *Conflicting Missions. Havana, Washington and Africa, 1959–1976*[1], oraz jej kontynuacji – *Vision of Freedom. Havana, Washington, Pretoria and the Struggle for Southern Africa 1971–1991*[2]. Gleijeses, włoski naukowiec pracujący w Stanach Zjednoczonych, jest – jak dotąd – jednym z dwóch cudzoziemców, którym umożliwiono prowadzenie badań na Kubie. Kończy on swój wywód na roku 1976, gdyż późniejsze dokumenty uznano za zbyt wrażliwe i mu ich nie udostępniono (czemu trudno się dziwić, wojna w Angoli toczyła się wszak nadal, więc część kubańskich zasobów nadal była w grze).

W podobnym czasie na Kubie działał Edward George, naukowiec wywodzący się z Wysp Zielonego Przylądka i pracujący w Wielkiej Brytanii. Spędził on na tzw. wyspie wolności łącznie około dwunastu miesięcy (między rokiem 1997 a 2002). Nie dopuszczono go wprawdzie do archiwów (zapewne z powodu wymienionego wyżej), ale mógł on przeprowadzić wywiady z uczestnikami wydarzeń. W roku 1998 naukowiec odwiedził również Angolę, gdzie prowadził badania terenowe pól bitewnych ostatniego okresu wojny z Afrykanerami i także, podobnie jak na Kubie, zbierał relacje weteranów[3].

[1] P. Gleijeses, *Conflicting Missions. Havana, Washington and Africa, 1959–1976*, Chapel Hill 2002.
[2] *Idem*, *Vision of Freedom. Havana, Washington, Pretoria and the Struggle for Southern Africa 1971–1991*, Chapel Chill 2013.
[3] E. George, T*he Cuban Intervention in Angola, 1965–1991. From Che Guevara to Cuito Cuanavale*, London – New York 2005.

Nie brakuje natomiast literatury narracyjnej i relacji uczestników biorących udział w działaniach pod różnymi sztandarami. Te spisywane przez Kubańczyków można podzielić na dwa podstawowe zbiory: przygotowane na Kubie i dopuszczone do kolportowania przez reżim (w związku z tym prezentujące wizję oficjalną ze wszystkimi tego konsekwencjami) oraz spisywane i publikowane przez środowiska emigracyjne, skupione głównie w Stanach Zjednoczonych[4] (również ze wszystkimi tego konsekwencjami).

Opracowania dotyczące kubańskiej obecności w Afryce są liczne i wyjątkowo zróżnicowane. Co interesujące, nie pojawiła się praca – poza dwoma wymienionymi wcześniej publikacjami – aspirująca do całościowego ujęcia tego zagadnienia. Możemy za to sięgnąć po publikacje zogniskowane wokół problemów szczegółowych. Stosunkowo wiele tego rodzaju tekstów opublikowano w Republice Południowej Afryki (ewentualnie zostały one wydane poza granicami RPA, lecz są napisane przez Afrykanerów)[5]. Zauważyć też należy, że tematyka starć zbrojnych na południu Afryki jest z powodzeniem eksplorowana przez twórców literatury z nurtu popularnohobbystycznego[6].

O obecności w Afryce piszą również „ludzie sowieccy". Rolę czołowego piewcy rozlicznych przewag czerwonego imperium odgrywa Władimir Szubin, profesor historii w moskiewskim Instytucie Afryki Rosyjskiej Akade-

[4] Łącznie środowisko to liczy około 2,5 mln osób, zarówno imigrantów, jak i urodzonych już w Stanach Zjednoczonych, ale poczuwających się do głębokiej więzi emocjonalnej z krajem ojców. Kubańczycy są czwartą co do wielkości grupą hiszpańskojęzyczną i latynoamerykańską w Stanach Zjednoczonych – po Meksykanach, Portorykańczykach i Salwadorczykach.

[5] Zob. np. H.R. Heitman, *South African War Machine*, Winnipeg 1985; W. Steenkamp, *Borderstrike*! *South Africa into Angola 1975–1980*, Durban 2006; R. de Vries, C. Burger, W. Steenkamp, *Mobile Warfare for Africa. On the Successful Conduct of Wars in Africa and Beyond – Lessons Learned from the South African Border War*, Solihull 2017 (wraz z atlasem stanowiącym odrębny wolumin); D. Mannall, *Battle on the Lomba 1987. The Day a South African Armoured Battalion Shattered Angola's Last Mechanised Offensive. A Crew Commander's Account*, Solihull 2015; P. Polack, *The Last Hot Battle of the Cold War. South Africa vs. Cuba in the Angolan Civil War*, Philadelphia–Oxford 2013; L. Scholtz, *Ratels on the Lomba. The Story of Charlie Squadron*, Solihull 2017; P. Stiff, *The Silent War. South African Recce Operations 1969–1994*, Alberton 1999; L. Scholtz, *The Battle of Cuito Cuanavale. Cold War Angolan Finale, 1987–1988*, Solihull 2016. Przedmiotem refleksji stały się zagadnienia tak szczegółowe jak np. południowoafrykańska broń atomowa (H.E. Purkitt, S.F. Burgess, *South Africa's Weapons of Mass Destruction*, Bloomington–Indianapolis 1984). Na odrębną wzmiankę zasługuje numer (wydany w dwóch woluminach) periodyku „Journaal Vir Eietydes Geskiednis / Journal for Contemporary History" 2009, nr 1 (34), poświęcony w całości działaniom zbrojnym na południu Afryki w latach 1966–1989. W wysiłku tym partycypowali wspomniani już Helmoed-Römer Heitman, Leopold Scholtz i Willem P. Steenkamp. Redagowania podjął się uznany badacz André Wessels, reprezentujący Free State University z Bloemfontein.

[6] Wymienić można m.in. K. Harmse, S. Dunstan, *South African Armour of the Border War 1975–89*, Oxford 2017; T. Cooper, P. Weinert, F. Hinz, M. Lepko, *African MiGs. MiGs and Sukhois in Service in Sub-Saharan Africa*, Houston 2010.

mii Nauk, piszący po rosyjsku[7] i angielsku[8], doktor *honoris causa* University of the Western Cape w RPA (a w latach 1982–1991 kierownik sekcji afrykańskiej Wydziału Międzynarodowego KC Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego). Prace tego autora, mimo szerokiego wykorzystania naukowego instrumentarium, cechuje ogólny wydźwięk „dzieł z tezą". Szubin wykazuje się biegłością erystyczną, jednak dość swobodnie żongluje argumentami i potrafi pomijać niewygodne fakty. Niemniej dla całościowego oglądu zagadnienia jego prace są ważne i należy je znać.

Prawdziwymi opowieściami Szeherezady są natomiast liczne wspomnienia sowieckich żołnierzy internacjonalistów – nawet jeżeli się bierze poprawkę na to, że topos żołnierza samochwała (łac. *miles gloriosus*) to nieodłączny i stary jak kultura element gawęd weteranów. Z opowieści tych wyłania się obraz rzewny, sielankowy niemal, wpisujący się w kultywowaną legendę o „rosyjskiej duszy", spod którego jednak wyzierają ledwie skrywane (albo i wcale nieskrywane) poczucie wyższości oraz pogarda wobec Kubańczyków i Afrykanów, który to fenomen można określić jako „czerwony rasizm"[9]. Publikacje te są jednocześnie instrumentem rosyjskiej polityki historycznej[10].

Niepodważalną wartość – choć wyzyskanie wszystkich walorów wymaga umiejętności nie tyle czytania tego, co „ludzie sowieccy" napisali, ile raczej dostrzegania tego, czego nie napisali – mają natomiast wydawane w Moskwie wspomnienia pracowników służby dyplomatycznej[11]. Właściwie interpreto-

---

[7] Zob. np. В.Г. Шубин, *От Каира до Кейптауна. Африка глазами русского человека*, Москва 2022 [edycja angielska: V.G. Shubin, *From Cairo to Cape Town. Africa Through the Eyes of a Russian Person*, Moscow 2022); *idem*, *Китай и Южная Африка. Эволюция взаимоотношений*, Москва 1999; *idem*, *Африка. Поиск идентичности*, Москва 2001.

[8] Zob. np. V. Shubin, *ANC. A View from Moscow*, Cape Town 1999; *idem*, *The Hot 'Cold War'. The USSR in Southern Africa*, Scottsville 2008; *idem*, A. Tokaryew, *War in Angola. A Soviet Dimension*, „Review of African Political Economy" 2001, t. 28, nr 90.

[9] Zob. np. *Сборник. Забытая гражданская война в Анголе. Воспоминания очевидцев*, red. Г.В. Шубин, А.В. Кузнецова-Тимонова, И.А. Ждаркин, Москва 2015; *Воспоминания непосредственных участников и очевидцев войны в Анголе 1975–2002 гг. Устная история забытых войн*, red. Г.В. Шубин, А.А. Токарев, Москва 2008; Н.Г. Ковтун, *Ангола в сердце моем. Путевые заметки-воспоминания военного советника*, Москва 2010; Е.П. Чернецов, *Самые памятные дни*, Москва 2012; В.Ф. Белуш, *30 лет в одном строю со временем. (Воспоминания и размышления)*, red. Г.В. Шубин, Москва 2014; *Воспоминания участников оказания помощи Народной Республике Ангола (1975–1976 годы)*, oprac. i red. А.А. Токарев, Москва 2019.

[10] Bogato ilustrowana książka: С. Коломнин, *Мы свой долг выполнили! Ангола 1975–1992*, Москва 2018, powstała np. w ramach grantu 1. stopnia Prezydenta Federacji Rosyjskiej o łącznej wysokości 6,33 mln rubli. Por. *Проекты*, https://xn--80afcdbalict6afooklqi5o.xn--p1ai/public/application/item?id=d9af6c6f-86e3-499b-85f5-de87ec863799, dostęp 20 X 2024 r.

[11] *Африка в воспоминаниях ветеранов дипломатической службы*, t. 5, Москва 2019. Wolumin stanowił część znacznie rozleglejszego projektu prowadzonego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Fe-

wane, mają one wartość źródeł pierwotnych, a częściowa digitalizacja tych publikacji i ich udostępnienie w Internecie, w tym także w ramach rozmaitych projektów badań nad zimną wojną prowadzonych przez ośrodki zachodnie, stanowią ich dodatkowe atuty.

Niejako na marginesie trzeba zauważyć, że spod piór rosyjskich badaczy wychodzą również opracowania wolne od obciążeń ideologicznych, ale zazwyczaj są one publikowane poza Rosją[12]. Ciekawego materiału do przemyśleń dostarczają także prace badaczy z innych krajów byłego „obozu pokoju i postępu"[13].

Literatura polska poświęcona tytułowemu zagadnieniu jest niezwykle uboga[14], studia nad obecnością „towarzyszy z wyspy wolności" w Afryce wymagają więc żmudnej pracy prowadzonej metodą mozaikową z ciągłą świadomością, że pewnych uproszczeń, nie do końca zasadnych uogólnień, a nawet błędów nie da się – mimo zachowania najwyższej badawczej uważności – uniknąć[15]. Niniejszy tekst nie aspiruje zatem do pełnego opracowania tematu, jest przede wszystkim próbą syntetycznego uporządkowania zagadnienia, wskazuje rozmaite problemy związane z omawianym tu zagadnieniem i ma zachęcać do ich podejmowania w badaniach naukowych. Porusza także inne ważne kwestie, które – jak dotąd – nie stały się przedmiotem naukowej refleksji.

---

deracji Rosyjskiej i Rosyjską Akademię Nauk, zatytułowanego „Dyplomaci wspominają" („Дипломаты вспоминают"), który uwieńczyło wydanie łącznie 12 tomów memuarów.

12 Zob. N. Telepneva, *Cold War Liberation. The Soviet Union and the Collapse of the Portuguese Empire in Africa, 1961–1975*, Chapel Hill 2021; V. Zubok, *A Failed Empire. The Soviet Union in the Cold War from Stalin to Gorbachev*, Chapel Hill 2007.

13 Zob. P. Muehlenbeck, *Czechoslovakia in Africa, 1945–1968*, New York 2016; P. Zídek, K. Sieber, *Československo a subsaharská Afrika v letech 1947–1989*, Prague 2007.

14 Wspomnieć trzeba przynajmniej o dwóch ważnych publikacjach. Za bardzo dobre wprowadzenie do tematu należy uznać pracę zbiorową pt. *Kuba i Afryka. Sojusz dla rewolucji*, red. M.F. Gawrycki, W. Lizak, Warszawa 2006. Zwłaszcza część druga: *Polityka Kuby wobec państw Afryki* (rozdziały autorstwa Andrzeja Szeptyckiego, Marcina F. Gawryckiego, Jacka Wasilewskiego, Wiesława Lizaka oraz rozdział współautorski Marcina F. Gawryckiego i Joanny Kurowskiej), ma ogromną wartość informacyjną oraz systematyzująco-porządkującą. Można jedynie wyrazić żal, że tak świetnie zainaugurowany projekt nie doczekał się kontynuacji. Druga pozycja to publikacja: M.F. Gawrycki, *Latynoamerykańskie koncepcje stosunków międzynarodowych*, t. 6: *Wybrane kraje Ameryki Łacińskiej i Karaibów*, Warszawa 2015. Autor wskazuje na kilka interesujących wątków związanych z motywami, które stały za kubańskim zaangażowaniem w Afryce.

15 Piszący te słowa także doświadczył dużej dozy niepewności, a nawet periodycznego zwątpienia podczas pracy nad książkami: *Wojna graniczna w Angoli 1975–1989*, Zabrze 2020, i *Zamorskie wojny Portugalczyków*, t. 1–2, Warszawa 2021–2022.

Pustynne ekspedycje

Pierwsza kubańska projekcja siły, której obiektem było państwo afrykańskie, miała miejsce pod koniec roku 1961. W Hawanie podjęto decyzję o wsparciu bronią algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego (franc. Front de libération nationale, FLN), który walczył z Francuzami. Frakcja Fidela Castro zdołała już wówczas wyeliminować inne skrzydła ruchu antybatistowskiego (lato 1959 r.), podpisać umowę handlową ze Związkiem Sowieckim (luty 1960 r.) i otrzymać pierwsze partie sowieckiej broni[16], a także odeprzeć zorganizowany przy wsparciu amerykańskim desant emigrantów w Zatoce Świń (17–20 kwietnia 1961 r.), w czym istotną rolę odegrała broń pozyskana w ramach pomocy sowieckiej. Po zwycięstwie nad desantem Castro zadeklarował skierowanie Kuby na tory budowy „republiki socjalistycznej". Latem 1960 r. wznowiono stosunki dyplomatyczne z ZSRS na szczeblu ambasad, a już w październiku Fidel Castro i Nikita Chruszczow spotkali się w Nowym Jorku[17]. Castro był więc tak mocno zakotwiczony we własnym kraju, że mógł podejmować inicjatywy zagraniczne.

W grudniu 1961 r. wysłano pierwszy transport broni dla FLN. Wsparcie nie było wielkie – 1500 karabinów, 20 karabinów maszynowych oraz 4 moździerze kal. 81 mm. Do portu w marokańskiej Casablance (Maroko, które uzyskało pełną niepodległość w latach 1956–1958[18], wspierało partyzantkę algierską) ładunek dotarł na pokładzie statku bandery kubańskiej „Bahía de Nipe" (armator Lineas Mambisas). Wydaje się, że broń – w całości pochodzenia

[16] Był to wynik wizyty, którą w lutym 1960 r. złożył na Kubie sowiecki wicepremier Anastas Mikojan. Rozmowy ewidentnie miały charakter rozpoznawczy, gdyż sowiecki establishment nie wyrobił sobie jeszcze opinii o Fidelu Castro, którego nieliczni kubańscy komuniści uważali za reprezentanta interesów posiadaczy ziemskich i wielkiego kapitału. Mikojan po zakończeniu wizyty miał stwierdzić, że Kuba była dla niego powrotem do dzieciństwa. Zob. W.C. Taubman, *Khrushchev. The Man and His Era*, New York 2004, s. 521–523.

[17] Por. J.G. Hershberg, *New Russian Evidence on Soviet Cuban Relations, 1960–61. When Nikita Met Fidel, the Bay of Pigs, and Assassination Plotting, Cold War International History Project*, Working Paper 90, February 2019, https://www.wilsoncenter.org/publication/new-russian-evidence-soviet-cuban-relations-1960-61-when-nikita-met-fidel-the-bay-pigs, dostęp 28 X 2024 r.

[18] 7 IV 1956 r. Francja zrzekła się protektoratu nad Marokiem, 1 IV 1958 r. tak samo postąpiła Hiszpania. Drugie z wymienionych państw zachowało jednak na wybrzeżu Morza Śródziemnego Ceutę, Melilę, półwysep (dawniej wyspę, którą połączono z lądem łachą piaskową) Peñón de Vélez de la Gomera, wysepki Alhucemas, Alborán, Chafarinas, a także okręg Ifni nad Atlantykiem (przekazany Maroku po wielu incydentach zbrojnych w 1969 r.) oraz Saharę Hiszpańską, do której Maroko rościło pretensje (obszar został opuszczony przez Hiszpanów w 1975 r., a następnie podzielony między Maroko i Mauretanię).

amerykańskiego, przejęta w arsenałach przedrewolucyjnej armii kubańskiej – nie dotarła do grup walczących z Francuzami przed zawarciem 18 marca 1962 r. umowy o przerwaniu ognia. Niemniej pierwszy krok na szlaku „internacjonalizmu rewolucyjnego" został zrobiony[19]. Podkreślić trzeba, że wysłano wyłącznie sprzęt pochodzenia amerykańskiego i nie skierowano do Afryki instruktorów ani ochotników. Przy okazji zarysował się jeszcze jeden element charakterystyczny dla szerzenia rozmaitych rewolucyjnych ideologii, znamionujący skrajnie instrumentalne traktowanie ludzi. Otóż w rejsie powrotnym „Bahía de Nipe" zabrał dwie grupy osób – 76 rannych, którym zaoferowano leczenie na Kubie, oraz 20 sierot wojennych. Dzieci, jak pisał rządowy dziennik „Revolucíon", „będą uczyć się i dorastać tutaj [czyli na Kubie – K.K.] […], aby pewnego dnia stać się produktywnymi obywatelami wolnej Algierii"[20]. Całe przedsięwzięcie związane z wywozem (ewakuacją) dzieci pozostawię – z racji wielkiej złożoności zagadnienia, również w wymiarze kulturowym i etycznym – bez komentarza. Zaznaczyć jednak trzeba, że władze marokańskie od lat konsekwentnie utrzymują, że Algieria wraz z Frontem Wyzwolenia Sahary Zachodniej i Rio del Oro (hiszp. Frente Popular para la Liberación de Saguia el Hamra y Río de Oro, Polisario) systemowo wysyłała (wysyła) na Kubę dzieci uchodźców saharyjskich w celu ich indoktrynacji i wynarodawiania, ale również jako darmową siłę roboczą[21].

W 1962 r., kiedy wygasła krótkotrwała – budowana na płaszczyźnie antykolonializmu – solidarność marokańsko-algierska, rozpoczęła się twarda walka o wytyczenie granic. Doprowadziło to do wybuchu 8 października 1963 r. wojny granicznej, w której Kuba bez wahania i całkowicie jednoznacznie opowiedziała się po stronie Algierii. Wydarzenia te zostały szczegółowo opisane we wspomnianych już pracach Piera Gleijesesa i Andrzeja Szeptyckiego, nie ma więc potrzeby szczegółowo ich omawiać. Wspomnę jedynie, że Kubańczycy wysłali do Afryki pododdział będący formalnie misją doradczą (hiszp. Grupo

[19] P. Gleijeses, *Cuba's First Venture in Africa: Algeria, 1961–1965*, „Journal of Latin American Studies" 1996, t. 28, nr 1, s. 160–161.

[20] Cytat za: *ibidem*, s. 161. Tłumaczenie własne autora artykułu.

[21] Por. *Canada. Fate of Sahrawi Children Kidnapped from Tindouf to Cuban Camps Highlighted*, https://www.mapnews.ma/en/actualites/politics/canada-fate-sahrawi-children-kidnapped-tindouf-cuban-camps-highlighted, dostęp 30 X 2024 r.; *Algeria and suspicions about child recruitment*, https://www.atalayar.com/en/articulo/politics/algeria-and-suspicions-about-child-recruitment/20230925120802191370.html, dostęp 30 XII 2024 r. Szerzej zob. wywiad z zajmującym się sprawą od dwóch dekad Mohammedem Mraiziką, udzielony portalowi Maglord.fr (Média des Maghrébins du Monde) *Enfants sahraouis déportés à Cuba. Non à l'oubli*, https://maglor.fr/maroc/enfants-sahraouis-deportes-cuba-non-loubli, https://maglor.fr/maroc/enfants-sahraouis-deportes-cuba-non-loubli, dostęp 11 IX 2024 r.

Especial de Instrucción, GEI), faktycznie zaś – batalionową zmechanizowaną grupą bojową liczącą (według dokumentów) 686 żołnierzy, wyposażoną w 22 czołgi T-34/84, 18 haubic kal. 122 mm, 18 moździerzy kal. 120 mm oraz 18 armat przeciwlotniczych kal. 57 mm[22]. Żołnierzy i sprzęt przetransportowano własnymi jednostkami lotniczymi i morskimi. Uzbrojenie ciężkie przewiózł statek „Aracelio Iglesias", zbudowany w Stoczni Gdańskiej im. Lenina i oddany armatorowi Empresa de Navegación Mambisa w lipcu. Kubańczycy nie wzięli udziału w działaniach bojowych, gdyż uzbrojenie ciężkie dostarczono 22 października, a 29 października rozpoczęły się w Bamako rozmowy pokojowe. Co jednak istotne, część żołnierzy nie została ewakuowana na Kubę, lecz trafiła do Demokratycznej Republiki Konga (DRK).

Podkreślić też trzeba, że jeszcze przed wysłaniem GEI – w maju 1963 r. – do Algierii skierowano złożoną z ochotników misję medyczną. W jej skład weszło 23 lekarzy, w tym 3 stomatologów, 15 pielęgniarek i 8 techników). Niektórzy z nich trafili później do Konga jako *médicos guerrilleros*[23]. Kolejną misję medyczną wysłano w czerwcu 1964 r. (28 lekarzy, w tym 4 stomatologów, 24 pielęgniarki i 9 pracowników medycznych)[24].

Podejmując kwestię przyczyn zaangażowania Kuby we wsparcie dla niepodległościowego ruchu algierskiego, Wiesław Lizak oraz Marcin Gawrycki wymieniają podobieństwo rdzenia ideowego, z którego wyrosły rewolucja kubańska i niepodległościowy ruch algierski. Jest to niewątpliwie zasadne. W obu przypadkach wyraźnie dostrzegalny jest nacjonalizm (rozumiany jako dążenie do odzyskania pełnej suwerenności) oraz antyimperializm (wymierzony we Francję i w Stany Zjednoczone)[25]. Do tego dodać należy „żarliwość rewolucyjną" wyrażaną zarówno w warstwie ideowo-werbalnej, jak i pragmatycznej, czego przejawem była realizowana z różną intensywnością „strategia kontynentalna"[26] (wyartykułowana w drugiej deklaracji z Hawany)[27].

Pisząc o „drugiej wyprawie saharyjskiej", autorzy kładą silny akcent na antyimperializm ze szczególnym uwypukleniem antyjankesizmu. Kierownictwo kubańskie – po doświadczeniach desantu w Zatoce Świń oraz karaibskiego

[22] P. Gleijeses, *Cuba's First*…, s. 177.
[23] *Ibidem*, s. 144.
[24] P. Gleijeses, *Conflicting Missions*…, s. 35.
[25] M.F. Gawrycki, W. Lizak, *Przesłanki i uwarunkowania stosunków Kuby z państwami Afryki* [w:] K*uba i Afryka*…, s. 37–38.
[26] A. Samson, *A History of the Soviet-Cuban Alliance (1960–1991)*, „Politeja" 2008, nr 2/2 (10/2), s. 96–97; M.F. Gawrycki, *Kuba i rewolucja w Ameryce Łacińskiej*, Toruń 2004, s. 18–28.
[27] Druga Deklaracja Hawańska, „Zbiór Dokumentów" (PISM) 1962, nr 8, s. 988–997.

kryzysu rakietowego – było głęboko przeświadczone nie tylko o przemożnym wpływie Stanów Zjednoczonych na politykę króla Maroka Hassana II, ale również o bezpośrednim zaangażowaniu Amerykanów (wykorzystujących również kubańskich pilotów, którzy zbiegli do Stanów Zjednoczonych[28]) w działania zbrojne. Do tego należy dodać, również w kontekście drugiej ekspedycji algierskiej, poczucie bliskości ideologicznej, gdyż oba państwa zadeklarowały już wówczas socjalistyczną drogę rozwoju (który to czynnik w 1961 r. traktowano, z rozmaitych względów, nader pobieżnie). Coraz silniej wybrzmiewało również „wpisywanie się" kubańskich aktywności w logikę zimnej wojny, choć nie było to jednoznaczne i oczywiste. Zimna wojna miała bowiem bardzo wiele odcieni i mocarstwa nie zdołały nadać ogólnoświatowej rywalizacji jednolitego charakteru. Wyzyskując globalną oś konfrontacji, wielu graczy lokalnych realizowało własne interesy. Kubańczycy nie do końca rozumieli złożone realia regionalne i byli zaskoczeni chłodnym stosunkiem Gamala Abdela Nasera i Kwane Nkrumaha, dwóch czołowych przywódców afrykańskich z nurtu wyzwoleńczego, do obecności GEI w Algierii.

Naser aspirował do roli przywódcy jeżeli nie wszystkich afrykańskich ruchów antyimperialistycznych, to przynajmniej organizacji funkcjonujących w państwach arabskich, tak więc zwiększenie – dzięki pomocy kubańskiej, która nie podlegała kontroli Kairu – marginesu manewru Ahmeda Ben Belli nie leżało w jego interesie. Zwłaszcza że Ben Bella przejawiał również wielkie osobiste ambicje polityczne, nieograniczające się bynajmniej do Algierii. Z kolei Nkrumah niechętny był wzrostowi znaczenia zarówno Algierii, jak i Egiptu, co wpisywało się w starą historyczną wrogość między Afryką „czarną" a Afryką „arabską". Nie rozwijając zagadnienia, wspomnieć należy, że np. Konferencję Niepodległych Krajów Afryki w Akrze (15–22 kwietnia 1958 r.) zwołano, by stworzyć przeciwwagę „czarnej" Afryki dla Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki (powołanej w styczniu 1958 r.) z siedzibą w Kairze.

Kubańczycy nie do końca owe niuanse rozumieli, a chyba nawet nie zawsze je dostrzegali. Rzuca to kolejną wiązkę światła na decyzję o zaangażo-

[28] Wersję tę uwiarygadniali sami Amerykanie. Prezydent Algierii Ahmed Ben Bella we wspomnieniu poświęconym Ernestowi Guevarze pisał, że podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych gospodarz Białego Domu John Fitzgerald Kennedy przestrzegał go przed podróżą na Kubę, gdyż algierski samolot mógłby zostać zaatakowany przez kubańskich emigrantów bazujących w Miami na Florydzie. A. Ben Bella, *Ainsi Etait Le Che*, https://cubacoop.org/Ahmed-BEN-BELLA-AINSI-ETAIT-LE-CHE?lang=fr, dostęp 10 X 2024 r. Zatrudnienie kubańskich pilotów w Kongu i innych miejscach również zwiększało prawdopodobieństwo takiej wersji. Por. S. Rookes, *For God and the CIA. Cuban Exile Forces in the Congo and Beyond, 1959–1967*, Warwick 2020.

waniu w Algierii. Kwestię tę sprowadzić można do pytania, jaki światopogląd reprezentowali ludzie stojący na czele Kuby. W pełni zasadne wydaje się określenie go mianem silnie zideologizowanego, a jednocześnie naiwnego. To jednak nie wyczerpuje zagadnienia. Należałoby jeszcze podkreślić, że nowi włodarze wyspy prezentowali mentalność partyzantów, najpierw poszukujących wsparcia zagranicznego, a potem ukrywających się w dżungli, którzy niespodziewanie (po części chyba również dla samych siebie) odnieśli wielki sukces. Bez wątpienia doprowadziło to do absolutyzacji doświadczenia osobistego i wytworzenia się przeświadczenia, że oto zdobyli, pojęli i potrafią zastosować uniwersalne narzędzie do rozwiązywania wszelkich problemów współczesności. Narzędziem tym była oczywiście rewolucja, którą należało przyspieszyć wszelkimi możliwymi sposobami. Owo przeświadczenie o zrozumieniu deterministycznych mechanizmów rządzących historią castryści dzielili z ortodoksyjnymi leninistami, co było jedną z przesłanek ułatwiających budowę współpracy ze Związkiem Sowieckim, przeistaczającej się stopniowo w zależność.

Zauważyć ponadto należy, że w kwestii przyśpieszania rewolucji stosunkowo młodzi ludzie (Fider Castro to rocznik 1926, Raúl Castro – 1931, Ernesto Guevara – 1928, Camilo Cienfuegos – 1932, William Alexander, zapomniany już amerykański awanturnik, który zdobył rangę *comandante* – 1928) o ograniczonym doświadczeniu i światopoglądzie ukształtowanym przez konspirację i wojnę partyzancką poczuli wielką sprawczość. Niewielka grupa bojowników przejęła wszak pod kontrolę całe państwo. Co prawda było to państwo dosyć słabe, ale dysponujące pewnymi zapasami walut, broni, statkami morskimi i samolotami komunikacyjnymi. W rękach „gangu z dżungli" znalazły się nieosiągalne dotąd zasoby umożliwiające realizację śmiałych utopii i rozpoczęcie gry na niewyobrażalnym wcześniej poziomie. Nie sposób było oprzeć się pokusie wyzyskania takiej sposobności.

Trzeba podkreślić jeszcze jeden czynnik, mający silny wpływ na decyzje wąskiej grupy, która objęła rządy na Kubie. Rozmaitego rodzaju ekspedycje, desanty, wyprawy podejmowane na obce terytorium w celu wzniecenia powstania (rewolucji) i przejęcia władzy były stałym elementem uprawiania polityki w Ameryce Łacińskiej. Zwłaszcza Brytyjczycy sprawnie pozyskiwali rozmaitego autoramentu rewolucjonistów i „liberatorów". Jest w tym i paradoks, i chichot historii. Oto bowiem Albion w hiszpańskiej strefie wpływów udatnie i skutecznie wykorzystywał elementy ideologii rewolucyjnej, którą z takim zaangażowaniem zwalczał w Europie, zmagając się najpierw z rewo-

lucyjną, a później z cesarską Francją[29]. W kontekście niniejszej pracy istotne jest, że zamorska ekspedycja grupy oświeconych wybrańców, zorganizowana, by nieść wolność ludowi (masom), stała się trwałym elementem kultury politycznej Ameryki Romańskiej. Castryści poruszali się więc w granicach ukształtowanego wcześniej paradygmatu.

Na to nakładał się kolejny element typowy dla Ameryki Łacińskiej, czyli caudilizm (*caudillismo*), rozumiany jako autorytarne przywództwo, sprawowane za pośrednictwem struktur siłowych, i jego kult. Fenomen ów sięga korzeniami walk o niepodległość kontynentu i wyrywania się poszczególnych obszarów spod władzy hiszpańskiej (choć etymologicznie jeszcze dalej, aż ku średniowiecznej Hiszpanii). Fidel Castro niewątpliwie był *caudillo*, choćby dlatego, że ukształtowała go kultura polityczna akceptująca taki sposób sprawowania władzy. Zdołał jednak twórczo zmodyfikować stary paradygmat i wypełnić zastany wzorzec treściami zaczerpniętymi z „naukowego socjalizmu". W kontekście badanego przez nas zagadnienia caudilizm jest interesujący jako sposób sprawowania władzy, w którym przewódca – lider – osobiście podejmuje decyzje, kierując się własnym oglądem sytuacji. Jest to szczególnie widoczne, gdy się analizuje kubańską obecność w Afryce.

Motocyklista w jądrze ciemności

Ernesto Guevara stał się bohaterem rewolucji, z czego zapewne osobiście byłby zadowolony, ale również swoistym symbolem wykorzystywanym do napędzania konsumpcji, co już by nie mogło być dlań źródłem satysfakcji. Okoliczności, w jakich narodził się koncept wysłania Guevary na wschód Konga, doczekały się obfitej literatury – od solidnej biografistyki[30] (choć trudno oprzeć się wrażeniu, że magnetyczna osobowość Argentyńczyka oddziaływała na wszystkich piszących) po publikacje, których przywoływać po prostu nie należy. Guevara wyruszył na początku 1965 r. do Demokratycznej Republiki

[29] Por. H. Miller Bailey, A.P. Nasatir, *Dzieje Ameryki Łacińskiej*, tłum. K. Szerer, Warszawa 1965, s. 310–347. Praca ta jest o tyle istotna, że powstała jeszcze przed skokową ideologizacją nauk humanistycznych i społecznych. Opisuje w związku z tym procesy, zjawiska i postaci z perspektywy, którą można nazwać zdroworozsądkową. Autorzy koncentrują się na rekonstrukcji zdarzeń, a nie na ich prezentystycznej ocenie.

[30] J.G. Castañeda, *La Vida en Rojo. Una biografia del Che Guevara*, Mardrid 1997 (praca dostępna w zapisie cyfrowym wykonanym przez Kahle/Austin Foundation w 2017 r.: https://ia801409.us.archive.org/21/items/guevara_202203/Castañeda%2C%20La%20Vida%20en%20Rojo.pdf, dostęp 7 IX 2024 r.); J.L. Anderson, *Che Guevara*, tłum. G. Waluga, Warszawa 2008.

Konga. Pierwsi wysłani znaleźli się na wschodzie kraju w kwietniu. Finalnie grupa rozbudowała się do około stu Kubańczyków z etnosu afrykańskiego. Guevara usiłował organizować wsparcie odwołującego się do marksizującego ruchu Simbów. Zakończyło się to fiaskiem, podobnie jak współpraca z watażką partyzanckim Laurentem-Désiré Kabilą. Zaangażowanie Kubańczyków – mimo usiłowań ukrycia ich obecności – było tajemnicą poliszynela. Co charakterystyczne, po fiasku całej ekspedycji to raczej strona kubańska dążyła do zachowania dyskrecji. Nie wynikało to jednakże z zamiaru utrzymania całego przedsięwzięcia w tajemnicy, lecz z tego, że atmosfera niedomówień, półprawd czy tajemnic znakomicie sprzyjała (i sprzyja nadal) budowaniu, a następnie podtrzymywaniu legendy romantycznego, bezinteresownego bojownika wielkiej sprawy, którą to legendę kubański reżim z powodzeniem wykorzystuje od wielu dekad.

W wymiarze taktycznym cała eskapada zakończyła się porażką, a nawet dotkliwą klęską, jeśli się zestawi wielkie plany z całkowitym brakiem rezultatów. 20 listopada 1965 r. Guevara – głęboko sfrustrowany własną nieskutecznością, wyniszczony chorobą (ostrą astmą) i zniechęcony – wyjechał z Konga. Wraz z nim ewakuowano siedemnastu młodych Afrykanów, których zamierzano „wychować" na Kubie jako przyszłe kadry dla rewolucji[31]. Dla Fidela Castro była to ważna i zyskana relatywnie niskim kosztem lekcja efektywności w relacjach międzynarodowych. Wyniósł z niej, że odwoływanie się do lokalnego „żywiołu rewolucyjnego" bywa obciążone dużym ryzykiem, a skuteczny eksport rewolucji wymaga działań zorganizowanych sił wojskowych.

W Afryce – od Konga do Angoli

Grupa żołnierzy kubańskich została wysłana również do Republiki Konga. Była to „misja odpryskowa" eskapady Guevary do Demokratycznej Republiki Konga. Fulbert Youlou – zwolennik utrzymania więzi z metropolią, antykomunista budujący jednopartyjną dyktaturę przy wsparciu plemion Lari i Kongo i rządzący państwem po wyjściu Francuzów – został obalony przez wojsko, które wyniosło do władzy Alphonse'a Massambę-Débata (z plemienia Mbochi). Po wyborach w 1963 r., w wyniku których ten ostatni formalnie został prezydentem, rozpoczęto budowę „naukowego socjalizmu", otwarto się na współpracę

[31] M. Luntunbue, *The unexpected and little-known figures of Cuba-Africa relations*, https://lemag.ird.fr/en/unexpected-and-little-known-figures-cuba-africa-relations, dostęp 7 X 2024 r.

z blokiem wschodnim, a w kraju w sierpniu 1965 r. pojawiło się 250 doradców kubańskich (według szacunków amerykańskich), występujących jako „instruktorzy rolniczy"[32]. Oficjalnie mieli oni bronić Brazzaville przed ewentualnym atakiem sił Moise Czombego z Katangi, ale w istocie ich zadaniem było zbudowanie przyczółku, z którego można było wspierać rebelię Simbów rozlewającą się na terytorium sąsiedniej DRK, zagrozić także portugalskiej Kabindzie i północnej Angoli, a przede wszystkim utrzymać kubańską obecność w Afryce[33]. Było to swoiste „wyczekiwanie sposobności". Wydawało się, że Kubańczycy mogą odegrać znaczącą rolę podczas rebelii Simbów, ale Czombe (już jako premier DRK) najpierw skutecznie izolował powstańców na wschodzie kraju (przeciąwszy połączenia z Republiką Konga), a następnie stłumił powstanie tak szybko, że garnizon kubański w Brazzaville nie miał nic do powiedzenia.

W tym czasie w Kongu istniały także obozy szkoleniowe angolskiego Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (port. Movimento Popular de Libertação de Angola, MPLA) oraz Frontu Wyzwolenia Enklawy Kabinda (port. Frente para a Libertação do Enclave de Cabinda). Szkolenie partyzantów stało się głównym zadaniem Kubańczyków. Należy jednak zauważyć, że to przede wszystkim za sprawą obecności kontyngentu z „wyspy wolności" reżim Massamby-Débata przetrwał próbę zamachu stanu w 1966 r.[34] W grudniu tego samego roku większość Kubańczyków opuściła Kongo, pozostał jedynie liczący około stu osób zespół szkoleniowy przy MPLA oraz grupa ochrony prezydenta.

Ostatecznie Massambę-Débata odsunięto od władzy dwa lata później. Jego następca Marien Ngouabi poszedł jeszcze bardziej w lewo i ogłosił Ludową Republikę Konga (państwo zmieniło nazwę) pierwszym marksistowsko-leninowskim krajem w Afryce. Zadzierzgnął bliskie stosunki z Chińską Republiką Ludową, co doprowadziło do usunięcia opowiadających się za „chruszczowowską herezją" Kubańczyków oraz obozów MPLA[35]. Niemniej pomoc kubańska, prowadzona najpierw z terytorium Republiki Konga, a następnie z Tanzanii i Zambii, miała kluczowe znaczenie dla przetrwania MPLA oraz rozpoczęcia

[32] *Intelligence Memorandum. Cuban Subversive Activities in Africa*, 28 July 1966, https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP79T00826A001000010067-1.pdf, dostęp 27 VII 2025 r.

[33] Było to o tyle istotne, że 19 VI 1965 r. w Algierii obalono utrzymującego kordialne stosunki z Kubą prezydenta Ben Bellę, a płk Houari Boumédiènne dystansował się od polityki poprzednika, choć nadal utrzymywał linię antykolonialną.

[34] Por. K. Kubiak, *Zamorskie wojny*…, t. 1, s. 357–359.

[35] Por. M.F. Gawrycki, J. Kurowska, *Internacjonalistyczne misje Hawany* [w:] *Kuba i Afryka*…, s. 324–325.

przez ten ruch działań w Kabindzie i na północy, a później wschodzie Angoli[36]. Wtedy też nawiązały się ścisłe kontakty między tą frakcją angolskiego ruchu wyzwoleńczego a Kubą i ukształtowało swoiste poczucie odpowiedzialności Hawany za los afrykańskiego sojusznika.

Po wycofaniu się Kubańczyków z Republiki Konga kluczową rolę dla kubańskiej obecności w Afryce odgrywały Tanzania oraz Gwinea (Konakry). Stojący na czele pierwszego państwa Julius Kambarage Nyerere był silnym przywódcą o stabilnej pozycji w kraju, cieszył się również uznaniem na arenie międzynarodowej. Można zaryzykować tezę, że to on narzucił Kubie szczególny model współpracy. Hawana miała odgrywać rolę dostarczyciela pomocy (materialnej, szkoleniowej, finansowej) ruchom afrykańskim, spośród których najważniejszy był Front Wyzwolenia Mozambiku (port. Frente de Libertação de Moçambique, FRELIMO), jednakże jej „ostatecznym gestorem" był Nyerere. Z tego względu tanzański prezydent cieszył się wśród mozambickich przywódców autentycznym i głębokim szacunkiem, Kubańczyków zaś traktowano z nieco rytualną estymą.

Nieco inaczej sytuacja ułożyła się w Gwinei. Ahmed Sékou Touré był przywódcą równie charyzmatycznym i rozpoznawalnym na arenie międzynarodowej jak Nyerere. To głównie za sprawą tych elementów, mimo słabszej pozycji wewnątrz kraju, mógł cieszyć się rolą „ostatecznego gestora" kubańskiej pomocy dla Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka (port. Partido Africano da Independência da Guiné e Cabo Verde, PAIGC), porównywalną do tej, jaką odgrywał przywódca tanzański. Co więcej, przywódca PAIGC Amílcar Cabral, który zabiegał o wsparcie kubańskie i bardzo je doceniał, był również bardzo aktywny w pozyskiwaniu pomocy z innych kierunków. Ostatecznie sprzęt napływał z Kuby, Algierii, Maroka (mimo – a może właśnie dlatego – że oba wymienione państwa pozostawały w głębokim konflikcie, którego frontem była również rywalizacja w zdobywaniu pomocy dla afrykańskich ugrupowań niepodległościowych), Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz oczywiście ze Związku Sowieckiego. Możliwości PAIGC w zakresie artylerii, broni maszynowej i łączności szybko przewyższyły analogiczny potencjał portugalski.

O wyniku wojny w dużej mierze przesądziły dostarczone przez Sowietów naramienne wyrzutnie pocisków przeciwlotniczych „Strzała". Pod koniec walk o niepodległość w rękach PAIGC znalazły się nawet transportery opancerzone

[36] Por. K. Kubiak, *Zamorskie wojny*…, t. 1, s. 357–359.

i czołgi T-34/85, choć pojazdów tych siły PAIGC nie zdążyły już wprowadzić do walki[37]. Poza tym partyzantka gwinejska była wspierana finansowo i materiałowo przez państwa skandynawskie (na początku lat siedemdziesiątych większość wozów transportowych używanych przez PAIGC stanowiły ciężarówki Volvo dostarczone przez Szwecję), w tym Norwegię i Danię, będące sojuszniczkami Portugalii w ramach NATO[38]. Kuba nie była więc monopolistą ani nawet większościowym dostawcą pomocy. Niezwykle istotne było natomiast kubańskie wsparcie szkoleniowe, zwłaszcza że kubańscy żołnierze nauczyli się – w toku bolesnego, kilkuletniego zbierania doświadczeń – skutecznie walczyć z Portugalczykami[39]. Ogólnie kierownictwo PAIGC oceniało rezultaty ich działań jako zdecydowanie wyższe niż te osiągane przez szkoleniowców algierskich i marokańskich (obwinianych często o arabski rasizm wobec bojowników z „czarnej" Afryki).

Jednakże ani Nyerere, ani Touré, ani Cabral nie byli kubańskimi klientami. Ten ostatni z wielu przyczyn unikał pogłębiania zależności od Hawany, mimo że instruktorzy byli bardzo wartościowym wsparciem zarówno podczas szkolenia, jak i w trakcie działań bojowych. Wyeksplikował to wprost: „[…] zagraniczni doradcy wojskowi oraz jakikolwiek inny personel zagraniczny są ostatnią rzeczą, jakiej potrzebujemy. Oni mogliby ukraść mojemu narodowi jedyną szansę na osiągnięcie historycznego celu: zapewnienia mu własnej historii, zrozumienia jego własnej tożsamości"[40].

Bardzo niejasne pozostają ewentualne związki Kuby z rewoltą na Zanzibarze w 1963 r. Założyć można, że – wbrew rozmaitym spiskowym teoriom – nie ma żadnych poważnych przesłanek do postawienia hipotezy, że takowe miały miejsce[41].

---

[37] Por. K. Kubiak, *Zamorskie wojny*…, t. 2, s. 170–195.

[38] *Ibidem*, s. 31.

[39] W pierwszej fazie działań kubańscy instruktorzy nie mieli żadnych doświadczeń w walkach partyzanckich i przeciwpartyzanckich, a z przyczyn oczywistych absolutyzowali osiągnięcia Fidela Castro i Ernesta Guevary podczas akcji przeciw siłom Batisty. Te zaś nie przystawały do warunków gwinejskich. Umiejętności zdobywano w działaniach bojowych, płacąc za nie najwyższą cenę. W trakcie portugalskiego wtargnięcia na terytorium Senegalu w maju 1973 r. (operacja Ametista Real) zginęło 2 Kubańczyków i 4 Marokańczyków. *Operação Ametista Real, a resposta*, https://antoniogoncalves20.wixsite.com/veteranos-ultramar/single-post/2017/01/03/comandos-opera%C3%A7%C3%A3o-ametista-real-guin%C3%A9-1973, dostęp 25 VI 2025 r. Kubańczycy mieli być lekarzami, ale w hawańskiej narracji wszyscy Kubańczycy w Gwinei byli lekarzami albo nauczycielami. Choć należy przyznać, że w 1974 r. przy siłach gwinejskich było 23 kubańskich medyków.

[40] Cyt. za: M.F. Gawrycki, J. Kurowska, *Internacjonalistyczne misje Hawany*…, s. 316.

[41] Żadna z prac powstałych w głównym nurcie historiografii i politologii nie potwierdza „wątku kubańskiego", choć również definitywnie go nie wyklucza. Do tego rodzaju spekulacji skłania choćby dość

Kuba nie ograniczała się przy tym do wsparcia materiałowego oraz instruktorskiego afrykańskich partyzantek. Castro usiłował montować szeroki front antykolonialno-antyimperialistyczny. Służyć temu miały np. konferencje solidarności narodów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej (zwanej Tricontinental). Pierwsza odbyła się w Hawanie w styczniu 1966 r.[42] Prócz wymiaru czysto pragmatycznego, czyli zapewnienia platformy politycznej rozmaitym ruchom partyzanckim (co było *de facto* ważniejsze niż koordynacja wsparcia, które każdorazowo organizowano na poziome operacyjnym), miała ona też szerszy wymiar ideowy – była bowiem także próbą przejęcia Ruchu Państw Niezaangażowanych. Zagadnienie to wykracza jednak poza zakres tematyczny niniejszego tekstu.

Angola – najdłuższa wojna Kubańczyków

Przystępując do omawiania przypadku Angoli, wspomnieć trzeba o jeszcze jednym istotnym czynniku sprawczym w polityce Hawany wobec Afryki Subsaharyjskiej, który nie występował w odniesieniu do arabsko-berberyjskiej Algierii. Mowa o więzach krwi, przynależności rasowej czy też powinowactwie antropologicznym – elemencie, który zasilił propagandowy arsenał Fidela Castro, ale znalazł też autentyczny oddźwięk społeczny. Dla mieszkańców wyspy o korzeniach afrykańskich oraz dla Metysów[43] podniesienie tej kwestii przez władze rewolucyjne stanowiło jeszcze jeden przejaw postępującego równouprawnienia. Była to ważna emocja społeczna wpływająca na postawy grupy głęboko dyskryminowanej zarówno w okresie hiszpańskim, jak i po proklamowaniu republiki[44]. Co więcej, wydaje się, że przynajmniej w pierw-

münchhausenowska postać „marszałka polnego" Johna Gideona Okello. Por. W.H. Ingrams, *Zanzibar. Its History and Its People*, Abingdon 1967; J.A. Kalley, E. Schoeman, L.E. Andor, *Southern African Political History. A Chronology of Key Political Events from Independence to Mid-1997*, Greenwood 1999; L. Kuper, *Theories of Revolution and Race Relations*, „Comparative Studies in Society and History" 1971, nr 13 (1), s. 87–107; M.F. Lofchie, *Was Okello's Revolution a Conspiracy?*, „Transition. A Journal of the Arts, Culture and Society" 1967, nr 33, s. 36–42; M.F. Gawrycki, J. Kurowska, *Internacjonalistyczne misje Hawany*…, s. 311, 313.

[42] Druga konferencja, zaplanowana na 1968 r. w Kairze, nie doszła do skutku ze względu na wojnę sześciodniową przegraną przez Egipt, kolejnej daty nie udało się uzgodnić.

[43] Według spisu powszechnego przeprowadzonego w 1953 r. ludność Kuby liczyła 5,83 mln, w tym biali („Eurokubańczycy"?) stanowili 72,8 proc., Metysi – 12,4 proc., czarni (tudzież „Afrokubańczycy") – 14,5 proc., Azjaci – 0,3 proc.

[44] Na hiszpańskiej Kubie długo utrzymywała się instytucja niewolnictwa. I tak na mocy postanowień paktu z Zanjón, kończącego wojnę domową toczoną w latach 1868–1878, zostali uwolnieni niewolnicy, którzy walczyli po obu stronach konfliktu. W 1880 r. hiszpańskie Kortezy przyjęły ustawę abolicyj-

szym okresie obecności kubańskiej w Angoli za opisaną motywacją stała nie tylko kreacja hawańskiej propagandy, lecz także spontaniczne i autentyczne przekonania części kubańskich żołnierzy.

Zaangażowanie regularnych oddziałów angolskich w wojnę domową w Angoli rozpoczęło się latem 1975 r., a ich wejście do kraju było ściśle związane z wycofywaniem się administracji portugalskiej (w tym działań ostatniego portugalskiego gubernatora generalnego, wiceadmirała Antónia Alvy Rosy Coutinho, zwanego z powodu radykalnych lewicowych przekonań „czerwonym admirałem") oraz przebiegiem pierwszej fazy działań wojennych[45]. Prócz powinowactwa ideowego, jakie część oficerów portugalskich wyniesionych na stanowiska przez tzw. rewolucję goździków odczuwała zarówno względem MPLA, jak i rewolucjonistów kubańskich, należy brać pod uwagę inne składowe. Wśród większości wojskowych, białych osadników, a nawet ludności luzoafrykańskiej z wybrzeża i miast w interiorze Narodowy Front Wyzwolenia Angoli (port. Frente Nacional de Libertação de Angola, FNLA) budził wrogość i strach. Był to wynik zarówno fali mordów, gwałtów i rabunków, których dopuściły się luźne kupy partyzantów, wdzierające się w 1962 r. z Zairu do północnej – „kawodajnej" (najbardziej wartościowej pod względem ekonomicznym) – części Angoli, długich i zażartych walk prowadzonych o przywrócenie kontroli nad tym obszarem, jak i prymitywnego, agresywnego rasizmu okazywanego przez Bakongo wszystkim nie-Bakongo tworzącym FNLA. Z upływem czasu okazywało się, że i FNLA, i Narodowy Związek na rzecz Całkowitego Wyzwolenia Angoli (port. União Nacional para a Independência Total de Angola, UNITA)[46] współpracują z Republiką Południowej Afryki. Epizody kooperacji

ną, która przewidywała powszechne wyzwolenie, jednakże z ośmioletnim okresem „opieki" (*patronato*) nad byłymi niewolnikami. W praktyce narzucono im przymusową pracę kontraktową. *Patronato* zniesiono w 1886 r. Republika Kuby proklamowana w 1902 r. deklarowała równość wszystkich obywateli wobec prawa, w praktyce jednak stosowano politykę segregacji rasowej, a w zasadzie rasowo-klasowej, przejawiającą się choćby w fundamentalnych różnicach w dostępie do oświaty. Rewolucja kubańska formalnie i faktycznie zniosła różnice w traktowaniu obywateli ze względu na przynależność rasową, choć znaleźć można opinie, że nie była w tej sprawie wystarczająco konsekwentna.

[45] K. Kubiak, *Zamorskie wojny*…, t. 2, s. 489–491.

[46] Zarówno FNLA, jak i rozłamowa wobec niej UNITA otrzymywały wsparcie z ChRL. Jonas Malheiro Savimbi przeszedł szkolenie w chińskiej Akademii Wojskowej w Nankinie. Z pomocy chińskiej korzystał również Holden Roberto, mimo że zasadniczo politycznie był zorientowany, podobnie jak jego zairski protektor Mobutu, na Stany Zjednoczone. Jednak był to już czas pogłębiającego się rozdźwięku między ChRL a ZSRS, umiejętnie podsyconego przez USA. Ewentualne krzyżowanie zamiarów chińskich, jak się wydaje, nie miało dla Hawany kluczowego znaczenia, istotniejsze z punktu widzenia Fidela Castro były związki FNLA oraz Zairu Mobutu ze Stanami Zjednoczonymi. Zaangażowanie angolskie było więc formą antyjankesizmu oraz antyimperializmu (biorąc pod uwagę programy pomocowe

z Afrykanerami miała za sobą również administracja portugalska, ale większość portugalskich i luzoafrykańskich żołnierzy i cywilów odczuwała wobec owych okazjonalnych aliantów autentyczną i głęboką niechęć. Ci ostatni odpowiadali potomkom Luzytanów szczerą pogardą o podłożu *stricte* rasistowskim, nazywając ich „mieszańcami". Był w tym też element niechęci historycznej. Brytyjczycy, a później Afrykanerzy pożądliwie spoglądali na portugalskie terytoria w Angoli i Mozambiku, pragnąc jeżeli nie anektować politycznie, to przynajmniej włączyć je do swojego systemu gospodarczego. Problem ten sięgał korzeniami czasów Cecila Rhodesa i portugalskiej „różowej mapy"[47].

Mając do „wyboru" przejęcie władzy przez FNLA lub wsparcie MPLA i niekonfliktowanie się z Kubańczykami będącymi sojusznikiem Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli, zdecydowano się na dyskretne udostępnienie przybyszom z „wyspy wolności" portów oraz części lotniska w Luandzie.

Rola Kubańczyków w angolskich zmaganiach była przy tym od początku kluczowa. Już w październiku 1975 r. obecność pierwszych żołnierzy kubańskich (około 200) i dostawy sprzętu przełożyły się na utrzymanie przez MPLA Luandy (a tym samym na przetrwanie ruchu) oraz roponośnej Kabindy[48]. Punktem krytycznym pierwszej fazy zmagań było starcie pod Quifangongo 10 kwietnia 1975 r., gdzie głównie dzięki przejęciu dowodzenia przez Kubańczyków („doradców" z elitarnego batalionu sił specjalnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) oraz wsparciu dwóch wyrzutni niekierowanych pocisków rakietowych BM-21 (łącznie około 100 artylerzystów i 88 żołnierzy sił specjalnych) rozgromiono zgrupowanie Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli kierowanego przez Holdena Roberta, złożone z oddziałów partyzanckich, pododdziałów zairskich i kolumny portugalskich najemników, wspierane przez baterię artylerii obsługiwaną przez Afrykanerów (lotnictwo RPA przeprowadziło całkowicie nieskuteczne bombardowanie stanowisk przeciwnika)[49]. Dzięki wsparciu kontyngentu kubańskiego, liczącego 230 żołnierzy, MPLA utrzymała Kabindę zaatakowaną – podobnie jak Luanda – przez grupy FNLA, zairską piechotę i grupę najemników portugalskich. Operacja Carlota[50] (który

realizowane wobec Zairu i FNLA przez Wielką Brytanię, Francję, a także Izrael). S.F. Jackson, *China's Third World Foreign Policy. The Case of Angola and Mozambique, 1961–93*, „The China Quarterly" 1995, t. 142, s. 397–402.

47 K. Kubiak, *Zamorskie wojny*…, t. 1, s. 53–55.

48 *Ibidem*, t. 2, s. 489–491.

49 *Idem*, *Wojna graniczna w Angoli*…, s. 120–121.

50 Wydarzenia te w charakterystycznej dla siebie poetyce „realizmu magicznego" opisał Gabriel Garcia Márquez. Por. G.G. Márquez, *Operation Carlotta*, „TRIcontinental Magazine" 1977, nr 1 (9), s. 39–47. Podob-

to kryptonim miał wielce symboliczne znaczenie[51]), czyli przerzut, rozwinięcie i wprowadzenie do walki pierwszego rzutu sił interwencyjnych, zakończyła się pełnym sukcesem. Podkreślić trzeba, że było to przedsięwzięcie kubańskie, przeprowadzone wyłącznie przy użyciu własnych sił i środków transportu morskiego oraz powietrznego. Kierownictwo sowieckie było o działaniach kubańskich informowane, ale nie miało głosu decydującego (wydaje się, że część informacji przekazywano do Moskwy *post factum*)[52].

Początkowy sukces zawierał jednak zalążek strategicznej klęski. MPLA utrzymała stolicę i enklawę Kabinda, ale nie zdołała przejąć kontroli nad całym terytorium kraju. Antagonistyczne ugrupowania FNLA oraz UNITA, wykorzystując zróżnicowanie etniczne (etnos Bakongo oraz Owimbundu w kontrze do silnie zluzytynizowanej ludności pasa nadbrzeżnego), pozyskały wsparcie graczy regionalnych (Zairu, RPA, ChRL, z których każdy kierował się odrębną kategorią własnych interesów) i wznieciły długotrwałą wojnę domową. Kuba pozwoliła się w nią uwikłać. O tym, jak bardzo ówczesna rzeczywistość nie poddaje się prostym opisom, świadczyć może fakt, że przez pewien czas kubańscy żołnierze ochraniali instalacje będące własnością kapitału amerykańskiego przed partyzantami wyszkolonymi przez Chińczyków, a finansowanymi przez RPA. Tak zwana wojna graniczna była – w wymiarze wojskowym – szeroko opisywana (zob. przypisy 1, 2, 3, 5, 6, 7, 48 i 49). Poniżej więc ograniczę się jedynie do przytoczenia ogólnej chronologii oraz dynamiki narastania sił[53]:

– październik–listopad 1975 r.: operacja Carlota, początkowo 100, następnie około 700 żołnierzy, bateria niekierowanych pocisków rakietowych, utrzymanie Luandy i Kabindy;

– 1976 r.: konsolidacja stanu posiadania MPLA w centralnej i północnej Angoli, powstrzymanie afrykanerskiej infiltracji południowej Angoli, od 8 stycznia 1976 r. Związek Sowiecki wsparł działania kubańskie lotnictwem

ną wartość informacyjną mają utwory Ryszarda Kapuścińskiego, uporczywie zwane „reportażami". Por. R. Kapuściński, *Jeszcze dzień życia*, Warszawa 1976. Na podstawie tej książki w 2018 r. powstał film animowany *Jeszcze dzień życia* (reżyseria: D. Nenow, R. de la Fuente, scenariusz R. de la Fuente, A. Remírez), co jeszcze bardziej rozpowszechniło kreację tego autora.

[51] Carlota Lucumí, znana również jako Czarna Carlota (La Negra Carlota), afrykańska niewolnica z ludu Joruba (Togo, Benin, Nigeria). W latach 1843–1844 znalazła się w grupie przywódczej buntu niewolników prowincji Matanzas na Kubie. Brakuje szczegółowych danych na temat jej osoby, a wszelkie informacje pochodzą z zeznań uzyskanych podczas śledztwa przeprowadzonego po stłumieniu powstania.

[52] Por. P. Gleijeses, *Moscow's Proxy? Cuba and Africa 1975–1989*, „Journal of Cold War Studies" 2006, nr 2 (8), s. 16–21, 49–51.

[53] Por. K. Kubiak, *Wojna graniczna w Angoli*…

transportowym wykonującym miesięcznie 10 lotów z Kuby do Angoli samolotami transportowymi Ił-62, do końca 1976 r. stan oddziałów kubańskich osiągnął 36 tys. żołnierzy, w tym jedną brygadę pancerną oraz cztery brygady zmotoryzowane (zmechanizowane);

– lata 1976–1978: działania partyzanckie przeciw FNLA i UNITA, niepowodzenia kubańskiego programu „afrykanizacji" wojny, czyli przerzucenia zasadniczego ciężaru działań na barki angolskich sił rządowych (Ludowe Siły Zbrojne Wyzwolenia Angoli, port. Forças Armadas Populares de Libertação de Angola, FAPLA), w maju 1977 r. oddziały kubańskie udaremniły próbę zamachu stanu podjętą przez ministra spraw wewnętrznych Angoli, który zamierzał obalić Agostinha Neto;

– wojna w Ogadenie – omówiona dalej;

– lata 1978–1984: eskalacja wojny na południu Angoli wywołana zgodą rządu w Luandzie na istnienie obozów Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (South West Africa People's Organization, SWAPO), wiele operacji zaczepnych RPA na południu Angoli, w tym powietrzno-desantowy atak na Cassingę (4 maja 1978 r.) i intensyfikacja pomocy dla UNITA;

– lata 1985–1987: próby przejęcia inicjatywy przez siły angolsko-kubańskie, operacje Secundo Congresso oraz Salutande Octubre;

– lata 1987–1988: działania o dużej intensywności toczone przez wojska angolsko-kubańskie oraz siły afrykanerskie i UNITA, bitwa pod Cuito Cuanavale, stan sił kubańskich w Angoli wyniósł około 40 tys. żołnierzy;

– lata 1988–1989: wygaszenie konfliktu (porozumienia nowojorskie, zawarte w grudniu 1988 r. pod auspicjami ONZ[54]), wycofanie sił kubańskich z Afryki.

Podsumowując: pierwotny plan Fidela Castro, polegający na przeprowadzeniu szybkiej i efektywnej operacji wsparcia MPLA i zapewnieniu ruchowi możliwości kontrolowania Angoli (ze wszystkimi tego pozytywnymi następstwami dla Kuby), nie powiódł się. Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli przejął władzę, ale okazał się niezdolny do samodzielnego przetrwania, co zmusiło Kubę do przedłużenia obecności wojskowej i zwiększenia sił zaangażowanych w Afryce[55]. MPLA okazała się zatem nader uciążliwym i drenującym

[54] *Agreement among the People's Republic of Angola, the Republic of Cuba, and the Republic of South Africa (Tripartite Agreement)*, https://peacemaker.un.org/node/9609, dostęp 2 XI 2024 r.

[55] Paradoksem jest, że Kubańczycy, głoszący nowe – antykolonialne – podejście do Afryki, powielali stare praktyki kolonialne również w obszarze tak szczególnym jak pozyskiwanie materiału badawczego dla antropologii. W 1984 r. z szesnastu młodych absolwentów uniwersytetów sowieckich utworzono cztery zespoły badawcze, które prowadziły badania terenowe w Angoli. Ich zadaniem było zebranie danych umożliwiających udzielenie odpowiedzi na pytanie: „Na jakim modelu budować projekt poli-

kubańskie zasoby klientem, co z całą ostrością unaoczniło się w maju 1977 r., kiedy to właśnie oddziały kubańskie były tym czynnikiem, który zadecydował o tym, że Agostinho Neto utrzymał się przy władzy. Porzucenie MPLA było jednak ze względu na wachlarz przyczyn (głównie natury politycznej, prestiżowej i psychologicznej) niemożliwe. Równocześnie Kuba w szybkim tempie traciła w Angoli sprawczość (którą miała w chwili wysyłania tam pierwszych żołnierzy), gdyż potrzeby materiałowe i transportowe szybko przekroczyły (i to znacznie) możliwości państwa. Już w styczniu 1976 r. ciężar transportu lotniczego zaczął przejmować Związek Sowiecki, który w szybkim tempie uzależnił Kubę – i to w stopniu dającym znaczną swobodę w dysponowaniu kubańskimi siłami w Afryce dla osiągnięcia własnych celów (wojna ogadeńska).

W samej Angoli ukształtował się zatem system „dwustopniowego klientyzmu": MPLA była zależna od Kubańczyków, których sprawczość zależała od woli Związku Sowieckiego. I o ile początkowo Moskwa – jak się wydaje – nie miała planu kreowania działań na południu Afryki, o tyle włączenie się w rozgrywkę Kubańczyków sytuację tę stopniowo zmieniło. Można nawet postawić hipotezę, że Fidel Castro w pewnym sensie narzucił swoją wolę kierownictwu sowieckiemu. Następnie jednak, przede wszystkim z powodu przeszacowania własnych zasobów, uzależnił się od wielkiego alianta w stopniu znacznie głębszym, niż miało to miejsce przed rokiem 1975. Jest to nader ciekawe studium relacji między mocarstwem i państwem klienckim oraz fenomenu, który można określić jako „ułudę sprawczości" (co z kolei jest osadzone w kubańskim modelu sprawowania władzy odwołującym się do latynoamerykańskiego caudilizmu).

Wojna ogadeńska

Formę, jaką przyjął – wskutek przeszacowania możliwości sprawczych – kubański klientyzm wobec Związku Sowieckiego, i rolę odegraną przy tym przez Fidela Castro ilustruje dobrze zaangażowanie wojsk z wyspy wolności w wojnę ogadeńską. Należy podkreślić, że jest to jeden z najsłabiej zbadanych konfliktów zimnej wojny. Materiały wytworzone przez bezpośrednich uczest-

tyczny kraju po osiągnięciu zwycięstwa?". Por. M. Luntunbue, *The unexpected and little-known figures*… Z jednej strony powielało to działania Ruth Benedict z czasów II wojny światowej (por. studium autorki *The Chrysanthemum and the Sword. Patterns of Japanese Culture*, Boston 1946), a z drugiej poprzedzało systemowe podejście amerykańskie zaprezentowane w projekcie Human Terrain System i stanowiło przyczynek do zagadnienia „militaryzacji nauk społecznych".

ników (jeśli kiedykolwiek istniały) nigdy nie ujrzały światła dziennego. Do materiałów sowieckich i kubańskich nie tylko nie dopuszczono badaczy niezależnych, ale nie zezwolono nawet na opublikowanie żadnej wersji oficjalnej. W następstwie tego rosyjski autor Iwan Konowałow opisuje wojnę ogadeńską, cytując obficie publikacje amerykańskie[56], a Wiktor Murochowski zamieszcza wprawdzie kilkanaście ciekawych zdjęć ze zbiorów prywatnych oraz anonimowych relacji uczestników (podpisując je np. „specjalista wojskowy"), ale nie przywołuje żadnej literatury[57].

Bardzo ogólnie – wojna ogadeńska była jednym z następstw tego, że Związek Sowiecki, nie mogąc wymusić na dwóch afrykańskich państwach zamrożenia wzajemnych antagonizmów (czego dokonał w Europie, skutecznie eliminując konflikty graniczne w swojej strefie wpływów), zdecydował się na poparcie Etiopii[58]. Zanim jednak doszło do wybuchu walk, w misję mediacyjną do Rogu Afryki udał się Fidel Castro. Odwiedził Somalię i Etiopię. Rozmowy wielostronne odbyły się w Adenie, gdzie el Comendante zaproponował ni mniej, ni więcej, tylko unię Somalii, Etiopii i Jemenu Południowego. Jeden z uczestników rozmów, somalijski wiceminister obrony Mohamed Nur Galal, wspominał: „on [Castro] reprezentował Związek Sowiecki, chociaż nie powiedział tego na spotkaniu"[59]. Cały koncept był politycznym nonsensem i trudno zakładać, by kierownictwo sowieckie nie zdawało sobie z tego sprawy. Można też wątpić, czy Castro poczynił w tej materii jakiekolwiek wiążące ustalenia z Moskwą. Wydaje się, że misja adeńska była jeszcze jedną projekcją własnej sprawczości kubańskiego „czerwonego caudillo". Kiedy już stało się oczywiste, że żadnego związku państw nie będzie, a Somalia prowadzi przygotowania do wojny, Castro wyruszył do Mogadiszu, by osobiście rozmówić się z Mohammedem Siadem Barre. I w tym przypadku liczył zapewne na swój wielki

[56] И.П. Коновалов, *Войны Африканского Рога*, Пушкино 2014.

[57] В.И. Мураховский, *Война между Эфиопией и Сомали (1977–1978)*, Пушкино 2016.

[58] Somalia w 1969 r., po zamachu stanu, który wyniósł do władzy gen. Mohammeda Siada Barre, zadekretowała „socjalistyczną drogę rozwoju". W ciągu kilku lat stała się ważnym sowieckim punktem oparcia w Afryce i na południowych podejściach do Morza Czerwonego i Kanału Sueskiego. Na początku lat siedemdziesiątych XX w. stacjonowało tam około 4 tys. żołnierzy sowieckich. Wpływy w tym państwie, a także w Ludowo-Demokratycznej Republice Jemenu, czyli Jemenie Południowym (w sowieckiej strefie wpływów od 1970 r.), stwarzały możliwości kontroli transportu z Zatoki Perskiej do Europy Zachodniej. Z kolei Etiopia w 1974 r. weszła w głęboki kryzys wewnętrzny, z którego ostatecznie (po zniesieniu monarchii) wyłonił się stosujący socjalistyczną frazeologię reżim kierowany przez płk. Mengystu Hajle Marjama.

[59] H. Maruf, *Fidel Castro Left Mark on Somalia, Horn of Africa*, https://www.voanews.com/a/fidel-castro-left-mark-on-somalia-horn-africa/3612803.html, dostęp 7 IX 2024 r.

autorytet i obezwładniającą charyzmę. Poniósł dotkliwą porażkę. Następnie wprost ze stolicy Somalii udał się do Addis Abeby. Wojny zażegnać nie zdołał, jednak wynikiem odbytych spotkań i rozmów było jego wielce przychylne stanowisko względem Etiopii[60], zgodne zresztą z ogólnymi ocenami sytuacji sformułowanymi w Moskwie.

Z punktu widzenia kierownictwa sowieckiego Castro dokładnie wpisał się w powierzoną mu rolę. Podjął się misji *de facto* pozbawionej szansy na sukces, jednak porażka mediacji w sporze etiopsko-somalijskim nie obarczała politycznej hipoteki Kremla. Zobowiązania wyartykułowane wobec Mengystu Hajle Marjama ograniczały kubańską swobodę manewru – oczywiście pod warunkiem, że Castro nie zamierzał wystawiać na szwank nimbu, który go otaczał. Caudillo był jednak szczególnie wrażliwy na tego rodzaju zagrożenia.

Po rozpoczęciu działań zbrojnych w lipcu 1977 r. oddziały somalijskie odniosły znaczne sukcesy i zajęły Płaskowyż Ogadeński (będący przedmiotem historycznego sporu o wymiarze etniczno-religijnym). Zagroziło to władzy Mengystu Hajle Marjama. Związek Sowiecki zareagował na to, organizując jedno z najbardziej ekwilibrystycznych przedsięwzięć polityczno-wojskowych okresu zimnej wojny.

Drogą lotniczą przerzucono około 1,5 tys. oficerów i starszych podoficerów oraz sprzęt ciężki i zabezpieczenie logistyczne dla zgrupowania pancerno-zmechanizowanego, liczącego około 25 tys. żołnierzy. Do tego dodać trzeba 35 samolotów bojowych, 29 maszyn szkolno-bojowych, 4–6 samolotów transportowych oraz dwa tuziny śmigłowców[61]. Sowieci nie zamierzali jednak wysyłać własnych żołnierzy. Ciężarem walk obarczono Kubańczyków, a Castro został niejako złapany we własne sidła. Sugestiom płynącym z Moskwy nie mógł, ale zapewne również nie chciał się oprzeć.

Związek Sowiecki przystąpił więc do wzmocnienia mostu lotniczego między Kubą a Angolą oraz budowy jego kolejnego przęsła między Angolą a Etiopią. Od października do grudnia 1977 r. do Rogu Afryki przetransportowano 17 tys. żołnierzy kubańskich oraz 2 tys. północnojemeńskich. Strukturę planistyczno-dowódczą zorganizowali Sowieci, choć z przyczyn politycznych

[60] Bardzo ciekawego materiału na temat samooceny Fidela Castro, ale również jego poglądów i opinii dostarcza *Transcript of Meeting between East German leader Erich Honecker and Cuban leader Fidel Castro*, East Berlin, 3 April 1977 (excerpts), https://africacommons.net/artifacts/2682990/transcript-of-meeting-between-east-german-leader-erich-honecker-and-cuban-leader-fidel-castro-east-berlin-excerpts/, dostęp 8 X 2024 r.

[61] T. Cooper, *Wings over Ogaden. The Ethiopian-Somali War 1978–79*, Warwick 2015, s. 30–31.

formalnie kierownictwo spoczywało w rękach Najwyższego Wojskowego Komitetu Strategicznego, złożonego z oficerów sowieckich, etiopskich, kubańskich i oficera jemeńskiego. Na czele tej struktury stał generał armii Wasilij Pietrow. Całością sił kubańskich dowodził gen. Arnaldo Ochoa Sanchez. Nie ujawniono szczegółów podziału kompetencji i odpowiedzialności. Wojska etiopsko-kubańsko-jemeńskie dowodzone przez oficerów sowieckich przeszły do działań zaczepnych pod koniec stycznia 1978 r. Siły somalijskie zostały rozbite w toku dobrze zaplanowanych i konsekwentnie przeprowadzonych akcji. Z największą intensywnością walki toczyły się między 23 a 27 stycznia. Następnie między 1 a 9 lutego, po pauzie operacyjnej, ofensywę kontynuowano i pod koniec miesiąca doprowadzono do końca. 9 marca 1978 r. Somalijczycy rozpoczęli odwrót[62]. Pokonanie wojsk somalijskich nie doprowadziło do uspokojenia sytuacji w prowincji. Co więcej, brutalne próby likwidacji ruchu zbrojnego tamtejszych Somalisów prowadzone przez armię etiopską poskutkowały falą uchodźców (około 500 tys. mieszkańców odeszło wraz z oddziałami somalijskimi)[63].

W Somalii, podobnie jak w Angoli, Kubańczykom nie udało się zrealizować planu ograniczenia aktywności wojskowej do intensywnych, ale krótkich działań. Władza Mengystu Hajle Marjama nie mogła przetrwać bez zbrojnego wsparcia kubańsko-sowieckiego (co potwierdziły wydarzenia roku 1991[64]), a Etiopia stała się kolejnym „kubańskim Wietnamem". W 1981 r. nadal stacjonowało tam 10 tys. kubańskich żołnierzy, a pierwsze redukcje kontyngentu rozpoczęto dopiero w roku 1984. Cały proces zakończono w 1990 r. Kubańczykom stworzono możliwość wyjścia z twarzą. Formalnie o zakończenie „internacjonalistycznej misji" poprosił rząd Etiopii w ramach wysiłków ukierunkowanych na wypracowanie narodowej zgody. Nie zmienia to faktu, że zapaść bloku sowieckiego doprowadziła do ograniczenia pomocy sowieckiej dla Kuby, która z kolei nie potrafiła podołać obciążeniom generowanym

[62] J. Valenta, *Soviet-Cuban Intervention in the Horn of Africa. Impact and Lessons*, „Journal of International Affairs" 1980/1981, t. 34, nr 2: *Soviet-American Competition in the Third World*, s. 353–367.

[63] N. Kimble, *The Ogaden War. The Lasting Impact of the Cold War Conflict*, https://realistreview.org/2023/06/01/the-ogaden-war-the-lasting-impact-of-the-cold-war-battle-in-east-africa/, dostęp 22 IX 2024 r.

[64] Wycofanie wojsk kubańskich oraz doradców z bloku sowieckiego stworzyło warunki umożliwiające aktywizację zbrojnej opozycji. Ludowy Front Wyzwolenia Tigrayan połączył się z innymi ugrupowaniami etnicznymi – tak powstał Etiopski Demokratyczny Front Ludowo-Rewolucyjny. Połączone siły opozycji obaliły Hajle Marjama, co było początkiem kolejnego etapu etiopskich turbulencji.

przez afrykańskie misje. W taki sam sposób wygaszono również obecność kubańską w Angoli.

Konkluzje

Kubańskie zaangażowanie w Afryce okazało się wielką i kosztowną przegraną. Niemal trzy dekady obecności na Czarnym Lądzie nie dały państwu, jeśli się spojrzy na to z pewnej perspektywy, literalnie niczego. W tym czasie przez Afrykę przeszło około 450 tys. kubańskich żołnierzy, około 10 tys. z nich zginęło[65] (5,5 tys. w Angoli). Liczba poszkodowanych fizycznie oraz mentalnie jest bardzo trudna do oszacowania, podobnie jak koszty materialne, rozumiane jako wydatki bezpośrednie i niepodjęte inwestycje, czyli roztrwonione szanse rozwojowe. Do tego dodać należy utrwalenie zależności gospodarki od eksportu tytoniu, cukru i rumu, który uzupełnia wysyłany obecnie głównie do ChRL nikiel. Ze względu na fatalną kondycję ekonomiczną Kuba nie może także zdyskontować (poza wymiarem wizerunkowo-psychologicznym, który choćby ze względu na upływ czasu podlega redukcji) prowadzonego na bardzo szeroką skalę programu stypendialnego dla studentów zagranicznych[66]. Za sukces trudno uznać demoralizację kubańskich żołnierzy, przejawiającą się np. narkomanią wśród powracających weteranów, czy przywleczony z Afryki AIDS.

Swoistą klamrą spinającą kubańską obecność w Afryce może być zestawienie losów Ernesta Guevary i Arnalda Ochoi Sancheza. To niemal żywoty równoległe. Byli rówieśnikami oraz towarzyszami broni z czasów rewolucji kubańskiej i pierwszej misji w Kongu. Guevara pozostał „rewolucjonistą niedostosowanym" i w końcu w 1967 r. zginął w Boliwii. Stał się jednak uniwersalnym ponadkulturowym symbolem, z którym nadal utożsamiają się kontestatorzy rozmaitego autoramentu, nie tylko lewicowi. Ochoa Sanchez

[65] Oficjalne dane mówią o 2077 zabitych.

[66] Zbiorcze dane nie zostały ujawnione. Wiadomo jednakże, że w 1982 r. na Kubie w ramach programów stypendialnych studiowało 22 197 osób. W następnych latach liczba studentów cudzoziemców spadła, choć w 1988 r. było ich jeszcze 18 600 (37 narodowości). *Cuba y los becarios de la Isla de la Juventud: ¿emancipación o explotación de menores?*, https://observacuba.org/cuba-y-los-becarios-de-la-isla-de-la-juventud-emancipacion-o-explotacion-de-menores/, dostęp 16 IX 2024 r. Dane nie obejmują dzieci i młodzieży kształconych na poziome podstawowym i średnim w wielkim centrum szkoleniowym, na które przekształcono wyspę Pinos. Równocześnie udział żołnierzy kubańskich w konfliktach o charakterze wojen domowych doprowadził do skokowego wzrostu niechęci do „wyspy wolności", zwłaszcza wśród ludności zamieszkującej tereny, na których toczyły się działania i stacjonowały garnizony. W Angoli mówiono: „Jeżeli jedziesz samochodem, a na ulicę wyleci piłka, zwolnij, bo za piłką wybiegnie dziecko, jeżeli jednak na ulicy pojawi się świnia, przyśpiesz, bo za świnią wybiegnie kubański żołnierz".

poszedł inną ścieżką, wykorzystując sposobności awansu wykreowane przez rewolucję. Brał udział we wczesnej próbie eksportu rewolucji do Dominikany w czerwcu 1959 r., uszedł cało z pogromu. Ukończył szkołę oficerską na Kubie, zdobył podwaliny formalnego wykształcenia wojskowego. Następnie przeszedł szkolenie w moskiewskiej Akademii im. Frunzego. W 1966 r. uczestniczył w zakończonej porażką próbie wzniecenia powstania w Wenezueli. W latach 1967–1969 dowodził pododdziałem misji szkoleniowej w Republice Konga. W 1975 r. został wysłany do Angoli, a później do Etiopii, gdzie dał się poznać jako kompetentny dowódca. Amerykańskie służby wywiadowcze oskarżały Kubańczyka o organizowanie handlu narkotykami na wielką skalę. W 1985 r. Ochoę wyznaczono na dowódcę Zachodniego Okręgu Wojskowego. 12 czerwca został aresztowany, a już 13 listopada 1985 r. stanął przed plutonem egzekucyjnym. Wydaje się, że Fidel Castro obawiał się wzrostu popularności generała w wojsku i wyodrębnienia się w armii szczególnej grupy „weteranów afrykańskich", co samo w sobie zostało uznane przez el Comendante za niebezpieczne dla reżimu.

Bibliografia

Prasa

„Journaal Vir Eietydes Geskiednis / Journal for Contemporary History" 2009, nr 1 (34): *Grensoorlog 1966–1989 / Border War 1966–1989*.

Opracowania

Afrika w wospominanijach wietieranow dipłomaticzeskoj służby [*Африка в воспоминаниях ветеранов дипломатической службы*], t. 5, Moskwa [Москва] 2019.

Anderson J.L., *Che Guevara*, tłum. G. Waluga, Warszawa 2008.

Bailey Miller H., Nasatir A.P., *Dzieje Ameryki Łacińskiej*, tłum. K. Szerer, Warszawa 1965.

Benedict R., *The Chrysanthemum and the Sword. Patterns of Japanese Culture*, Boston 1946.

Biełusz W.F. [Белуш В.Ф.], *30 let w odnom stroju so wriemieniem. (Wospominanija i razmyszlenija)* [*30 лет в одном строю со временем. (Воспоминания и размышления)*], red. W.G. Szubin [В.Г. Шубин, Moskwa [Москва] 2014.

Cooper T., Weinert P., Hinz F., Lepko M., *African MiGs. MiGs and Sukhois in Service in Sub-Saharan Africa*, Houston 2010.

Cooper T., *Wings over Ogaden. The Ethiopian-Somali War 1978–79*, Warwick 2015.
Czerniecow J.P. [Чернецов Е.П.], *Samyje pamiatnyje dni* [*Самые памятные дни*], Moskwa [Москва] 2012.
Druga Deklaracja Hawańska, „Zbiór Dokumentów" (PISM) 1962, nr 8.
Gawrycki M.F., *Kuba i rewolucja w Ameryce Łacińskiej*, Toruń 2004.
Gawrycki M.F., Kurowska J., *Internacjonalistyczne misje Hawany* [w:] *Kuba i Afryka. Sojusz dla rewolucji*, red. M.F. Gawrycki, W. Lizak, Warszawa 2006.
Gawrycki M.F., *Latynoamerykańskie koncepcje stosunków międzynarodowych*, t. 6: *Wybrane kraje Ameryki Łacińskiej i Karaibów*, Warszawa 2015.
Gawrycki M.F., Lizak W., *Przesłanki i uwarunkowania stosunków Kuby z państwami Afryki* [w:] *Kuba i Afryka. Sojusz dla rewolucji*, red. M.F. Gawrycki, W. Lizak, Warszawa 2006.
George E., *The Cuban Intervention in Angola, 1965–1991. From Che Guevara to Cuito Cuanavale*, London – New York 2005.
Gleijeses P., *Conflicting Missions. Havana, Washington and Africa, 1959–1976*, Chapel Hill 2002.
Gleijeses P., *Cuba's First Venture in Africa. Algeria, 1961–1965*, „Journal of Latin American Studies" 1996, t. 28, nr 1.
Gleijeses P., *Moscow's Proxy? Cuba and Africa 1975–1989*, „Journal of Cold War Studies" 2006, nr 2 (8).
Gleijeses P., *Vision of Freedom. Havana, Washington, Pretoria and the Struggle for Southern Africa 1971–1991*, Chapel Chill 2013.
Harmse K., Dunstan S., *South African Armour of the Border War 1975–89*, Oxford 2017.
Heitman H.R., *South African War Machine*, Winnipeg 1985.
Ingrams W.H., *Zanzibar. Its History and Its People*, Abingdon 1967.
Jackson S.F., *China's Third World Foreign Policy. The Case of Angola and Mozambique, 1961–93*, „The China Quarterly" 1995, t. 142.
Kalley J.A., Schoeman E., Andor L.E., *Southern African Political History. A Chronology of Key Political Events from Independence to Mid-1997*, Greenwood 1999.
Kapuściński R., *Jeszcze dzień życia*, Warszawa 1976.
Kołomnin S. [Коломнин С.], *My swoj dołg wypołnili! Angoła: 1975–1992* [*Мы свой долг выполнили! Ангола: 1975–1992*], Moskwa [Москва] 2018.
Konowałow I.P. [Коновалов И.П.], *Wojny Afrikanskogo Roga* [*Войны Африканского Рога*], Puszkino [Пушкино] 2014.
Kowtun N.G. [Ковтун Н.Г.], *Angoła w sierdce mojom. Putiewyje zamietki-wospominanija wojennogo sowietnika* [*Ангола в сердце моем. Путевые заметки-воспоминания военного советника*], Moskwa [Москва] 2010.
Kubiak K., *Wojna graniczna w Angoli 1975–1989*, Zabrze 2020.
Kubiak K., *Zamorskie wojny Portugalczyków*, t. 1–2, Warszawa 2021–2022.
Kuper L., *Theories of Revolution and Race Relations*, „Comparative Studies in Society and History" 1971, nr 13 (1).
Lofchie M.F., *Was Okello's Revolution a Conspiracy?*, „Transition. A Journal of the Arts, Culture and Society" 1967, nr 33.

Mannall D., *Battle on the Lomba 1987. The Day a South African Armoured Battalion Shattered Angola's Last Mechanised Offensive. A Crew Commander's Account*, Solihull 2015.
Márquez G.G., *Operation Carlotta*, „TRIcontinental Magazine" 1977, nr 1 (9).
Muehlenbeck P., *Czechoslovakia in Africa, 1945–1968*, New York 2016.
Murachowskij W.I. [Мураховский В.И.], *Wojna mieżdu Efiopijej i Somali (1977–1978)* [*Война между Эфиопией и Сомали (1977–1978)*], Puszkino [Пушкино] 2016.
Polack P., *The Last Hot Battle of the Cold War. South Africa vs. Cuba in the Angolan Civil War*, Philadelphia–Oxford 2013
Purkitt H.E., Burgess S.F., *South Africa's Weapons of Mass Destruction*, Bloomington–Indianapolis 1984.
Rookes P., *For God and the CIA. Cuban Exile Forces in the Congo and Beyond, 1959–1967*, Warwick 2020.
Samson A., *A History of the Soviet-Cuban Alliance (1960–1991)*, „Politeja" 2008, nr 2/2 (10/2).
Sbornik. Zabytaja grażdanskaja wojna w Angole. Wospominanija oczewidcew [*Сборник. Забытая гражданская война в Анголе. Воспоминания очевидцев*], red. W.G. Szubin, A.W. Kuzniecowa-Timonowa, I.A. Żdarkin [Г.В. Шубин, А.В. Кузнецова-Тимонова, И.А. Ждаркин], Moskwa [Москва] 2015.
Scholtz L., *Ratels on the Lomba. The Story of Charlie Squadron*, Solihull 2017.
Scholtz L., *The Battle of Cuito Cuanavale. Cold War Angolan Finale, 1987–1988*, Solihull 2016.
Shubin V., *ANC. A View from Moscow*, Cape Town 1999.
Shubin V., *The Hot 'Cold War'. The USSR in Southern Africa*, Scottsville 2008.
Shubin V., Tokaryew A., *War in Angola. A Soviet Dimension*, „Review of African Political Economy" 2001, t. 28, nr 90.
Steenkamp W., *Borderstrike! South Africa into Angola 1975–1980*, Durban 2006.
Stiff P., *The Silent War. South African Recce Operations 1969–1994*, Alberton 1999.
Szubin W.G. [Шубин В.Г.], *Ot Kaira do Cape Towna. Afrika głazami russkogo czełowieka* [*От Каира до Кейптауна. Африка глазами русского человека*], Moskwa [Москва] 2022 [edycja angielska: V.G. Shubin, *From Cairo to Cape Town. Africa Through the Eyes of a Russian Person*, Moscau 2022).
Taubman W.C., *Khrushchev. The Man and His Era*, New York 2004.
Telepneva N., *Cold War Liberation. The Soviet Union and the Collapse of the Portuguese Empire in Africa, 1961–1975*, Chapel Hill 2021.
Valenta J., *Soviet-Cuban Intervention in the Horn of Africa. Impact and Lessons*, „Journal of International Affairs" 1980/1981, t. 34, nr 2: *Soviet-American Competition in the Third World*.
Vries R. de, Burger C., Steenkamp W., *Mobile Warfare for Africa. On the Successful Conduct of Wars in Africa and Beyond – Lessons Learned from the South African Border War*, Solihull 2017.
Wospominanija nieposriedstwiennych uczastnikow i oczewidcew wojny w Angole 1975–2002 gg. Ustnaja istorija zabytych wojn [*Воспоминания непосредственных*

участников и очевидцев войны в Анголе 1975–2002 гг. Устная история забытых войн], red. W.G. Szubin, A.A. Tokariew [В.Г. Шубин, А.А. Токарев], Moskwa [Москва] 2008.

Wospominanija uczastnikow okazanija pomoszczi Narodnoj Riespublikie Angoła (1975–1976 gody) [*Воспоминания участников оказания помощи Народной Республике Ангола (1975–1976 годы)*], oprac. i red. A.A. Tokariew [А.А. Токарев], Moskwa [Москва] 2019.

Zídek P., Sieber K., *Československo a subsaharská Afrika v letech 1947–1989*, Prague 2007.

Zubok V., *A Failed Empire. The Soviet Union in the Cold War from Stalin to Gorbachev*, Chapel Hill 2007.

Internet

Agreement among the People's Republic of Angola, the Republic of Cuba, and the Republic of South Africa (Tripartite Agreement), https://peacemaker.un.org/node/9609, dostęp 2 XI 2024 r.

Algeria and suspicions about child recruitment, https://www.atalayar.com/en/articulo/politics/algeria-and-suspicions-about-child-recruitment/20230925120802191370.html, dostęp 30 XII 2014 r.

Ben Bella A., *Ainsi Etait Le Che*, https://cubacoop.org/Ahmed-BEN-BELLA-AINSI-ETAIT-LE-CHE?lang=fr, dostęp 10 X 2024 r.

Blot O., *The unexpected and little-known figures of Cuba-Africa relations*, https://lemag.ird.fr/en/unexpected-and-little-known-figures-cuba-africa-relations, dostęp 7 X 2024 r.

Canada. Fate of Sahrawi Children Kidnapped from Tindouf to Cuban Camps Highlighted, https://www.mapnews.ma/en/actualites/politics/canada-fate-sahrawi-children-kidnapped-tindouf-cuban-camps-highlighted, dostęp 30 X 2024 r.

Castañeda J.G., *La Vida en Rojo. Una biografia del Che Guevara*, Mardrid 1997, https://ia801409.us.archive.org/21/items/guevara_202203/Castañeda%2C%20La%20Vida%20en%20Rojo.pdf, dostęp 7 IX 2024 r.

Cuba y los becarios de la Isla de la Juventud: ¿emancipación o explotación de menores?, https://observacuba.org/cuba-y-los-becarios-de-la-isla-de-la-juventud-emancipacion-o-explotacion-de-menores/, dostęp 16 IX 2024 r.

Enfants sahraouis déportés à Cuba. Non à l'oubli, https://maglor.fr/maroc/enfants-sahraouis-deportes-cuba-non-loubli, dostęp 11 IX 2024 r.

Hershberg J.G., *New Russian Evidence on Soviet-Cuban Relations, 1960–61. When Nikita Met Fidel, the Bay of Pigs, and Assassination Plotting, Cold War International History Project*, Working Paper 90, February 2019, https://www.wilsoncenter.org/publication/new-russian-evidence-soviet-cuban-relations-1960-61-when-nikita-met-fidel-the-bay-pigs, dostęp 28 X 2024 r.

Intelligence Memorandum. Cuban Subversive Activities in Africa, 28 July 1966, https://www.cia.gov/readingroom/docs/CIA-RDP79T00826A001000010067-1.pdf, dostęp 27 VII 2025 r.

Kimble N., *The Ogaden War. The Lasting Impact of the Cold War Conflict*, https://realistreview.org/2023/06/01/the-ogaden-war-the-lasting-impact-of-the-cold-war-battle-in-east-africa/ dostęp 22 IX 2024 r.

Maruf H., *Fidel Castro Left Mark on Somalia, Horn of Africa*, https://www.voanews.com/a/fidel-castro-left-mark-on-somalia-horn-africa/3612803.html, dostęp 7 IX 2024 r.

Operação Ametista Real, a resposta, https://antoniogoncalves20.wixsite.com/veteranos-ultramar/single-post/2017/01/03/comandos-opera%C3%A7%C3%A3o-ametista-real-guin%C3%A9-1973, dostęp 25 VI 2025 r.

Transcript of Meeting between East German leader Erich Honecker and Cuban leader Fidel Castro, East Berlin, 3 April 1977 (excerpts), https://africacommons.net/artifacts/2682990/transcript-of-meeting-between-east-german-leader-erich-honecker-and-cuban-leader-fidel-castro-east-berlin-excerpts/, dostęp 8 X 2024 r.

KRZYSZTOF KUBIAK – absolwent Akademii Marynarki Wojennej (1989) oraz Uniwersytetu Gdańskiego (1992), profesor doktor habilitowany (komandor porucznik rezerwy), przez niemal dwie dekady związany z wyższym szkolnictwem wojskowym (Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni, Akademia Obrony Narodowej w Warszawie). Obecnie jest kierownikiem Zakładu Bezpieczeństwa Międzynarodowego na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zajmuje się problematyką przemocy militarnej w stosunkach międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem okresu po II wojnie światowej, przemianami w obrębie sztuki wojennej, architekturą bezpieczeństwa obszarów polarnych, a także szeroko rozumianą nautyką.

KRZYSZTOF KUBIAK – commander (ret.), graduate of the Naval Academy in Gdynia (1989), and the University of Gdańsk (1992), Professor, Dr. habil., associated with military higher education for almost two decades (Naval Academy in Gdynia, National Defence University in Warsaw). Currently Head of the Department of International Security at Jan Kochanowski University in Kielce. He specializes in military violence in international relations, with particular emphasis on the post-World War II period, developments in warfare, the security architecture of the polar regions, and nautical science in the broad sense.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.09

Jarema Słowiak
Uniwersytet Jagielloński, Wydział Historyczny
ORCID 0000-0002-3104-4415

„Rzeczywistość wietnamska składa się z paradoksów…" Eskalacja konfliktu wietnamskiego w roku 1965 w świetle poufnych raportów polskich korespondentów

"The Reality of Vietnam Is Full of Paradoxes…": The Escalation of the Vietnam War in 1965 in the Light of Confidential Reports by Polish Press Correspondents

STRESZCZENIE: W marcu 1965 r. nastąpiła eskalacja konfliktu wietnamskiego – rozpoczęły się amerykańskie naloty na Wietnam Północny w ramach operacji „Rolling Thunder", a w Wietnamie Południowym wylądowały pierwsze regularne oddziały wojskowe USA. Rozwój wydarzeń z niepokojem śledzono w Warszawie, gdyż kierownictwo PZPR obawiało się, że lokalny konflikt może się przekształcić w globalną wojnę.

Na przełomie marca i kwietnia 1965 r. w Demokratycznej Republice Wietnamu przebywało dwóch polskich dziennikarzy – Stanisław Barteczko i Daniel Luliński. Przygotowali oni dla najwyższych władz PZPR tajne raporty opisujące sytuację wewnętrzną kraju oraz efekty pierwszych kilku tygodni amerykańskich nalotów. Współcześnie dokumenty te stanowią cenne źródło informacji o sytuacji wewnętrznej w Wietnamie Północnym w początkowym okresie konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi. Choć przedstawiają one komunistyczną perspektywę, cechują się o wiele mniejszą dawką propagandy niż większość opisów i relacji pozostawionych przez sojuszników Wietnamu Północnego i samych Wietnamczyków.

SŁOWA KLUCZOWE: operacja „Rolling Thunder", polska polityka zagraniczna, Wietnam, wojna wietnamska, zimna wojna

ABSTRACT: In March 1965, the Vietnam War escalated — American air raids on North Vietnam began as part of Operation Rolling Thunder, and the first regular US military units landed in South Vietnam. The developments were followed with concern in Warsaw, as the leadership of the Polish United Workers' Party (PZPR) feared that the local conflict might turn into a global war. At the turn of March and April 1965, two Polish journalists, Stanisław Barteczko and Daniel Luliński, were staying in the Democratic Republic of Vietnam. They prepared secret reports for the highest authorities of the Polish United Workers' Party, describing the internal situation in the country and the effects of the first few weeks of American air raids. Today, these documents constitute a valuable source of information on the internal situation in North Vietnam in the early stages of the confrontation with the United States. Although they present a Communist perspective, they contain considerably less propaganda than most of the accounts and descriptions produced by North Vietnam's allies and the Vietnamese themselves.

KEYWORDS: Operation Rolling Thunder, Polish foreign policy, Vietnam, Vietnam War, Cold War

Na drodze do interwencji. Konsekwencje przewrotu z listopada 1963 r.

Na początku listopada 1963 r. w Wietnamie Południowym doszło do zamachu stanu, w którym grupa zbuntowanych generałów obaliła i zamordowała prezydenta Ngo Dinha Diema. Za spiskowcami stali amerykański ambasador w Sajgonie Henry Cabot Lodge Jr.[1] oraz wpływowa grupa w administracji prezydenckiej Johna F. Kennedy'ego skupiona wokół Averella Harrimana[2]. Grupa ta od dłuższego czasu naciskała na usunięcie wietnamskiego przywódcy, którego uważała za niedemokratycznego, nieelastycznego i nieskutecznego w walce z komunistyczną partyzantką, a także – co być może było najgorsze z waszyngtońskiego punktu widzenia – opornego w przyjmowaniu porad i zaleceń od amerykańskich sojuszników.

[1] Polityk związany z Partią Republikańską (był potencjalnym konkurentem Johna F. Kennedy'ego w wyborach prezydenckich), nominowany na ambasadora Wietnamu z powodów politycznych oraz aby podzielić się z Republikanami odpowiedzialnością za politykę względem Indochin.

[2] Wpływowy polityk i dyplomata związany z Partią Demokratyczną, ambasador w ZSRS w latach 1943–1946. W opisywanym okresie zajmował stanowisko podsekretarza stanu ds. politycznych.

Należy jednak zaznaczyć, że w amerykańskiej administracji istniało także silne grono jeśli nie zwolenników Ngo Dinha Diema, to z pewnością przeciwników odsunięcia go od władzy. Należał do nich chociażby wiceprezydent Lyndon B. Johnson. Ta grupa uważała, że przywódca wietnamski przy wszystkich swoich niedostatkach był wiernym sojusznikiem USA, jego administracja kontrolowała państwo, a przede wszystkim – że dla polityka jego formatu w Wietnamie Południowym zwyczajnie nie było racjonalnej alternatywy.

Prezydent John Kennedy znał osobiście i poważał Diema, a równocześnie rozważał odsunięcie go od władzy latem 1963 r., by ostatecznie w październiku tegoż roku zabronić zachęcania spiskowców do przeprowadzenia przewrotu. W tym momencie jednak inicjatywą wykazał się ambasador Lodge, który – mimo zakazu – na własną rękę pchnął spiskujących generałów do działania, zapewniwszy ich, że przewrót ma błogosławieństwo Waszyngtonu. Mało kto jednak spodziewał się śmierci Diema. Silnie odbiła się ona na prezydencie Kennedym, który kilka dni po przewrocie stwierdził w swoim pamiętniku, że była ona „odrażająca", przyszłość zaś junty generałów jest niepewna[3].

Obalenie i zamordowanie Ngo Dinha Diema wywołało silny oddźwięk w Demokratycznej Republice Wietnamu (DRW). Zaskoczenie wietnamskich komunistów, że ich najgroźniejszego i najsprawniejszego przeciwnika usunęły im z drogi same Stany Zjednoczone, najlepiej oddaje chyba reakcja Ho Chi Minha, który miał stwierdzić: „ledwo mogę uwierzyć, że Amerykanie mogli być tak głupi"[4]. Dłuższe epitafium wystawiło Diemowi północnowietnamskie politbiuro:

> Konsekwencje przewrotu z 1 listopada będą odwrotne niż kalkulacje amerykańskich imperialistów. [...] Diem był jedną z najsilniejszych osób opierających się ludowi i komunizmowi. Wszystko, co mogło być zrobione, by zmiażdżyć rewolucję, było dziełem Diema. Diem był jednym z najbardziej kompetentnych sługusów amerykańskich imperialistów. [...] Wśród antykomunistów w Południowym Wietnamie czy na emigracji w innych krajach nikt nie ma wystarczających zasobów politycznych i zdolności, by zmusić innych do posłuchu. Tak więc służalczej administracji nie uda się ustabilizować. Przewrót z 1 listopada 1963 roku nie będzie [przewrotem] ostatnim[5].

[3] Kennedy – z myślą o przyszłym pamiętniku – regularnie nagrywał swoje przemyślenia. Nagrania są dostępne w JFK Library oraz (z transkrypcją) na stronie Miller Center: *JFK's Memoir Dictation on the Assassination of Diem*, https://millercenter.org/the-presidency/educational-resources/jfk-memoir-dictation-assassination-of-diem, dostęp 14 VII 2025 r.

[4] M. Moyar, *Triumph Forsaken. The Vietnam War 1954–1965*, Cambridge 2006, s. 286.

[5] *Ibidem*.

Słowa te miały się okazać prorocze. Sponsorzy przewrotu wyobrażali sobie, że po odsunięciu Diema sytuacja na Południu się poprawi, generałowie w ich wyobrażeniu mieli zarówno cieszyć się większą popularnością w społeczeństwie, jak i być łatwiejsi we współpracy dla samych Amerykanów niż zamordowany prezydent. Tymczasem junta po przejęciu władzy przystąpiła do czystek mających tę władzę umocnić, co bynajmniej nie wpłynęło pozytywnie na sytuację wewnętrzną w Republice Wietnamu. Wśród spiskowców szybko zaczęło dochodzić do niesnasek i podziałów, czego zwieńczeniem był kolejny przewrót w styczniu 1964 r., który wyniósł do władzy gen. Nguyena Khanha. Spirala chaosu w Wietnamie Południowym dopiero się jednak rozkręcała. W raporcie Delegacji Polskiej do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli (MKNiK) w Wietnamie na ten temat możemy przeczytać:

> Przystąpiono do rozprawiania się z przedstawicielami systemu policyjno-państwowego Diema-Nhu, rozbijając montowany przez 9 lat sprawny system. W atmosferze denuncjacji i rozpraw rozbita i zdezorganizowana została administracja, która nie miała już odzyskać swej sprawności. Kolejne fale i etapy czystek pod różnymi hasłami powodowały dalszy rozkład aparatu. [...] W atmosferze czystek i denuncjacji w rok po obaleniu Diema przestał istnieć system organizacji państwowej[6].

Wojskowy pucz w Sajgonie wywołał w Hanoi nie tylko radość z upadku groźnego i znienawidzonego przeciwnika. Jak pisze Pierre Asselin, na tle reakcji na wydarzenia na Południu doszło tam do konfrontacji między frakcjami gołębi i jastrzębi. Zwycięsko wyszła z tego starcia frakcja druga, czego efektem było przyjęcie na IX Plenum KC Wietnamskiej Partii Pracujących (WPP) w grudniu 1963 r. rezolucji wzywającej do natychmiastowej i gwałtownej eskalacji działań zbrojnych na Południu[7]. Przyjęcie rezolucji oznaczało także, że stojący na czele jastrzębi sekretarz generalny WPP Le Duan dokonał „pałacowego przewrotu" i ostatecznie odsunął od procesu decyzyjnego stojących na czele gołębi prezydenta Ho Chi Minha i ministra obrony Vo Nguyena Giapa. Po kilkutygodniowych czystkach, które umocniły jego władzę w Hanoi,

[6] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), 2602/5837, Raport Delegacji Polskiej do MKNiK w Wietnamie za okres 1 VII – 31 XII 1964 r., 15 I 1965 r., k. 3–43. Raporty były pisane przez pracowników delegacji przebywających po obu stronach 17. równoleżnika. Więcej na ten temat zob. J. Słowiak, *Wielka improwizacja. Delegacja Polska w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie w latach 1954–1973*, Szczecin 2021.

[7] P. Asselin, *Vietnam's American War. A History*, Cambridge – New York – Port Melbourne – Delhi – Singapore 2018, s. 107–109.

Le Duan przystąpił do realizacji postanowień plenum. Skokowo zwiększono wsparcie płynące z Północy, a komunistyczna partyzantka na Południu miała przystąpić do niszczenia stworzonego przez administrację Ngo Dinha Diema programu tzw. osad strategicznych[8] oraz do ataków wymierzonych bezpośrednio w regularne oddziały Armii Republiki Wietnamu (ARW)[9].

Tymczasem na Południu, wbrew zapowiedziom zwolenników przewrotu, sytuacja polityczno-społeczna nie tylko się nie uspokoiła, ale zaczęła jeszcze bardziej się zaostrzać. W ciągu czterech miesięcy po śmierci Diema doszło do większej liczby samospaleń buddyjskich mnichów niż w okresie jego rzekomo brutalnych i dyktatorskich rządów, z którymi na świecie łączono te wydarzenia[10]. Warto w tym miejscu dodać, że mimo ewidentnych negatywnych skutków obalenia Ngo Dinha Diema zarówno dla Wietnamu Południowego, jak i interesów USA, Amerykanie w okresie wojny wietnamskiej szli w zaparte i nadal obarczali zmarłego polityka odpowiedzialnością za swoje porażki w Wietnamie. Zaprzeczali też konsekwentnie, że mieli cokolwiek wspólnego z zamachem stanu – miał on być oddolną inicjatywą wietnamskich oficerów[11]. I chociaż – po odtajnieniu dokumentów – utrzymanie tego twierdzenia nie jest już możliwe, w amerykańskiej historiografii nadal utrzymuje się absurdalna narracja obarczająca Ngo Dinha Diema winą za większość trudności, z którymi musieli się zmierzyć Amerykanie po jego śmierci.

Wspomniane czystki junty wśród diemowskiej administracji w połączeniu z gwałtownym zwiększeniem się nacisku ze strony komunistycznej partyzantki sprawiły, że zniszczeniu lub zastopowaniu uległa większość projektów rozwojowych realizowanych na wietnamskiej wsi, ze wspomnianymi osadami strategicznymi na czele[12].

---

[8] Program zakładał budowanie osiedli obronnych, które miały skupiać rozproszoną ludność wiejską i zarówno chronić ją przed komunistyczną partyzantką, jak i odcinać od kontaktu z nią.

[9] Eskalacja konfliktu i wietnamska prośba o dostawy broni spotkały się z chłodną reakcją Kremla, niezainteresowanego tworzeniem nowego punktu zapalnego na świecie, działania Hanoi uzyskały jednak wsparcie o wiele bardziej wojowniczo nastawionego Pekinu. J.H. Willbanks, *Vietnam War Almanac*, New York 2009, s. 76.

[10] Była to forma politycznego nacisku na kolejne rządy w Sajgonie ze strony mających coraz większe ambicje polityczne przywódców ruchu buddyjskiego. M. Moyar, *Triumph*…, s. 281.

[11] Arthur Schlesinger Jr. w swojej słynnej pracy „Tysiąc dni" ujął to następująco: „To ważne, by wyraźnie podkreślić, że przewrót z 1 listopada 1963 roku został w całości zaplanowany i przeprowadzony przez Wietnamczyków. Ani amerykańska ambasada, ani CIA nie namawiały do niego ani nie brały w nim udziału" (A.M. Schlesinger Jr, *A Thousand Days. John F. Kennedy in the White House*, New York 1967, s. 909).

[12] *Memorandum From the Deputy Director for Plans, Central Intelligence Agency (Helms), to the Secretary of State, 18 II 1964* [w:] *Foreign Relations of the United States 1964–1968*, t. 1: *Vietnam,* 1964, red. E.C. Keefer, Ch.S. Sampson, Washington, D.C., 1992, s. 84–86. W tym samym dokumencie

Niestabilność polityczna w Wietnamie Południowym oznaczała także pogorszenie się sytuacji militarnej, którą przejęcie władzy przez generałów miało pierwotnie poprawić. Komunistom udało się zastopować programy rządowe na wsi i zadać poważne straty ARW, nie doszło jednak do oczekiwanego rozpadu armii i administracji państwowej. Na dodatek na początku sierpnia 1964 r. doszło do tzw. incydentu w Zatoce Tonkińskiej, w którego wyniku Kongres USA przyjął ustawę uprawniającą prezydenta do podjęcia wszelkich działań mających zabezpieczyć amerykańską rację stanu w Azji Południowo-Wschodniej, w tym do użycia sił zbrojnych. Dla komunistycznego przywództwa w Hanoi był to niekorzystny rozwój wypadków, oznaczał bowiem, że wobec dylematu, czy wycofać się z regionu, czy głębiej zaangażować, Biały Dom zdecydował się na to drugie rozwiązanie. Potwierdziły to naloty odwetowe na Wietnam Północny[13] i zwiększenie liczby doradców gen. Khanha oraz dostaw broni dla jego wojsk, co miało posłużyć do przeprowadzenia ofensywy podczas pory suchej (październik 1964 – maj 1965 r.)[14].

Le Duan uważał, że Stany Zjednoczone nie dadzą rady szybko przerzucić znaczących sił do Wietnamu i okno czasowe, w którym komuniści mogą zbrojnie obalić władzę w Sajgonie i postawić Amerykanów przed faktem dokonanym, pozostaje otwarte[15]. We wrześniu 1964 r. hanojskie politbiuro podjęło decyzję o rozpoczęciu wysyłania na Południe regularnych oddziałów Wietnamskiej Armii Ludowej. Równocześnie do Kwatery Głównej dla Wietnamu Południowego skierowany został zaufany współpracownik Le Duana – gen. Nguyen Chi Thanh, który zaczął przekształcać rozproszone formacje partyzantów w pułki i dywizje, mające pokonać ARW.

Przemoc narastała, a symbolem tego okresu stała się bitwa pod Binh Gia, stoczona na przełomie grudnia 1964 i stycznia 1965 r., w której oddziały komunistów – skoncentrowane w niespotykanej dotychczas sile – zadały ciężkie straty armii południowowietnamskiej, w tym elitarnym formacjom rangersów

propagandę rządową skierowaną do młodzieży określono jako „konającą" i stwierdzono, że poza Sajgonem w zasadzie nie drukuje się czasopism, w przeciwieństwie do Wietkongu, który regularnie wydaje kilka periodyków.

[13] W odpowiedzi na incydent w Zatoce Tonkińskiej Amerykanie przeprowadzili w sierpniu 1964 r. operację „Pierce Arrow". Z kolei w lutym 1965 r. reakcją na ataki komunistów w Wietnamie Południowym były operacje „Flaming Dart I" i „Flaming Dart II".

[14] AIPN, 2602/5574, Uwagi dotyczące ustawienia pracy Delegacji Polskiej w MKNiK na tle ówczesnej sytuacji polityczno-militarnej i kierunków jej rozwoju, 4 VII 1964 r., k. 737–748.

[15] P. Asselin, *Vietnam's*…, s. 114.

i piechoty morskiej[16]. Starcie to uświadomiło amerykańskim decydentom, że przeciwnik po raz kolejny podbił stawkę i wciąż chwiejąca się władza w Sajgonie bez bezpośredniej interwencji amerykańskich sił zbrojnych najprawdopodobniej nie będzie mogła się obronić. Gdy w lutym 1965 r. komunistyczne rajdy spowodowały znaczne zniszczenia i straty w amerykańskich bazach lotniczych w Bien Hoa i Pleiku, Waszyngton rozpoczął kampanię systematycznych nalotów na Wietnam Północny (operacja „Rolling Thunder"), a 8 marca na plaży pod Da Nang wylądowały pierwsze pododdziały piechoty morskiej USA. I choć oddziały amerykańskie w większej liczbie pojawiły się i zaczęły walczyć z komunistami dopiero w czerwcu 1965 r., to i tak oznaczało to, że ryzykowna zagrywka hanojskiego politbiura zakończyła się porażką – eskalacja w roku 1964 nie doprowadziła do upadku Wietnamu Południowego, natomiast bezpośrednie zaangażowanie się Amerykanów znacząco odsuwało perspektywę zjednoczenia obu części Wietnamu, która pod koniec 1963 r. wydawała się w Hanoi na wyciągnięcie ręki.

Polska perspektywa

Polacy, którzy brali udział w pracach Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, znajdowali się w Wietnamie w wyjątkowej pozycji – byli jedynymi przedstawicielami państwa komunistycznego, którzy mogli przebywać po obu stronach 17. równoleżnika[17]. Członkowie polskiego przedstawicielstwa przygotowywali liczne raporty o sytuacji politycznej, wojskowej i gospodarczej w Wietnamie Południowym, mniejsze możliwości sporządzania takowej dokumentacji mieli ich towarzysze w Demokratycznej Republice Wietnamu, zwłaszcza po ewakuacji zespołów inspekcyjnych z tego kraju w lutym 1965 r. W Hanoi znajdowała się też polska ambasada, która pisała typowe dla takiej instytucji raporty, ograniczone jednak znacznymi restrykcjami narzuconymi przez gospodarzy. Z perspektywy tego artykułu bardzo ciekawy okazał się kilkutygodniowy pobyt na przełomie marca i kwietnia 1965 r. dwóch polskich dziennikarzy w Wietnamie Północnym – korespondenta Polskiej Agencji Prasowej w Chinach Stanisława Barteczki oraz Daniela Lulińskiego, wysłanego przez „Trybunę Ludu". Oprócz typo-

[16] Starcie, znaczenie bitwy i przyczyny południowowietnamskich strat omawia P. Benken, *Ap Bac 1963 – Binh Gia 1964. Dwie bitwy, które zmieniły bieg wojny w Wietnamie*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2018.
[17] Więcej o długoletniej pracy Polaków w tej organizacji zob. J. Słowiak, *Wielka improwizacja*…

wych materiałów o charakterze prasowym obaj sporządzili obszerne poufne raporty, które trafiły następnie do Komitetu Centralnego PZPR. Zawierały one wiele interesujących uwag i obserwacji na temat Wietnamu Północnego. Z obu raportów, obok sympatii do Wietnamczyków, da się jednak wyczytać także sceptycyzm Polaków do części twierdzeń ich gospodarzy oraz rzeczy im pokazywanych. Zapiski zawierają także wiele krytycznych uwag co do postępowania Wietnamczyków.

Ewakuacja miast i mobilizacja do walki z Amerykanami

Korespondent PAP, który rozpoczął swoją relację od opisu ewakuacji miast w obawie przed bombardowaniami, stwierdził, że prowadzono ją często bezmyślnie i w sposób szkodliwy dla ewakuowanych. Podawał przykład wywiezienia niemowląt z Hajfongu, podczas gdy karmiące je matki musiały pozostać w mieście. Dzieci trafiły na wieś, gdzie nie tylko nie miały mleka, lecz także przebywały w prymitywnych i wręcz niebezpiecznych warunkach higienicznych[18]. O tym „gorzkim problemie społecznym", jakim była ewakuacja dzieci na wieś, pisał także Luliński. Z jego relacji wynikało, że z powodu znacznie gorszych warunków bytowych na wsi, za które rodzice i tak musieli płacić, wielu z nich decydowało się na przywiezienie dzieci wbrew zakazom z powrotem do miast[19]. Korespondent „Trybuny Ludu" zwrócił także uwagę, że „duże emocje społeczne" wywołało postępowanie wyższych urzędników, którzy nie ewakuowali swoich dzieci i nie zgodzili się na ochotniczą służbę swoich synów w armii, podczas gdy całe społeczeństwo było mobilizowane do nadchodzącej wojny z Amerykanami[20].

Luliński podawał, że dwa miliony młodych ludzi uczestniczyło w ruchu „trzech gotowości", a kobiet w ruchu „trzech gwarancji"[21]. Wielu mężczyzn zgłosiło się na ochotnika do armii lub zostało powołanych. Dla ludności pozostałej w miastach w urzędach i zakładach pracy organizowano różnorodne

[18] Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie (dalej KC PZPR), 237/V/623, Informacja tow. Barteczki (PAP) z Hanoi 25 IV 1965 r., k. 167–186.

[19] *Ibidem*, Sprawozdanie z podróży do DRW i wstępna ocena nalotów, 30 IV 1965 r., k. 188–207.

[20] Ewakuacji „do dżungli" odmówił także korpus dyplomatyczny, z wyjątkiem przedstawicieli Kuby i KRLD.

[21] Kobiety zobowiązywały się do zajęcia w warsztatach pracy i na stanowiskach obronnych miejsc tych, którzy pójdą walczyć, oraz do troski o pozostawione przez nich rodziny, by mogli oni całkowicie poświęcić się walce z agresorem.

szkolenia. Korespondent „Trybuny Ludu" zwracał uwagę na liczne negatywne aspekty tej masowej mobilizacji: szkolenia dezorganizowały naukę w szkołach i pracę dorosłych, a zakaz organizowania targów pogorszył zaopatrzenie miast. Na wsi zresztą skupiono się tylko na produkcji żywności, przez co nie starczyło już sił i środków na uprawy przemysłowe – trzciny cukrowej czy bawełny. Stan wojenny przyniósł też Wietnamczykom dziewięciogodzinny dzień pracy oraz zniesienie urlopów i świąt, które były respektowane nawet przez Francuzów. Ograniczenia te miały obowiązywać „do wyzwolenia i zjednoczenia Wietnamu"[22].

W ocenie Barteczki „militaryzacja społeczeństwa w stylu partyzanckim" po pokonaniu Francuzów nigdy tak naprawdę nie została przerwana, lecz zintensyfikowała się po incydencie w Zatoce Tonkińskiej i „wszechwładnie opanowała kraj", co miało wiele negatywnych skutków dla jego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego. Utrudniała także utrzymanie i tak niskiej stopy życiowej ludności, o jej podnoszeniu nie wspominając. Korespondent PAP widział zresztą poważny problem w zajmowaniu stanowisk kierowniczych wszystkich szczebli przez byłych partyzantów, którzy „myśleli o życiu cywilnym w kategoriach partyzanckich" i tęsknili do chwili, gdy znów będą mogli chwycić karabin i potwierdzić swoją odwagę[23]. Takie nastawienie miało udzielać się reszcie społeczeństwa, przez co w przemyśle panowała stagnacja i nie było perspektyw zmian na lepsze. Do wspomnianych szkoleń wojennych organizowanych w urzędach i zakładach pracy Barteczko podchodził dość sceptycznie, opisywał np. urzędników hanojskiej poczty, trenujących zakładanie pułapek, i pracowników bliżej nieokreślonej „sąsiedniej instytucji", szkolących się w obronie przeciwlotniczej, którzy mieli strzelać z flobertu[24] do modelu odrzutowca ciągniętego na sznurku.

Obrona przeciwlotnicza w postaci grup ludności cywilnej strzelającej salwami ze starych karabinów przyciągnęła zresztą uwagę obu Polaków. Zarówno Barteczko, jak i Luliński byli krytyczni co do efektów jej działania, widzieli w tym głównie funkcję propagandową – wzbudzenie w ludności po-

[22] Luliński podkreślał wagę tego faktu, gdyż jeszcze w marcu słyszał od swoich wietnamskich rozmówców, jak bardzo byli dumni z „najbardziej postępowego w Azji ustawodawstwa społecznego", co potwierdzają zresztą inne polskie relacje z okresu wcześniejszego. Zob. np. B. Wernik, *Rok tygrysa. O Wietnamie… i nie tylko o Wietnamie*, Warszawa1964.

[23] Zaznaczał przy tym, że ich odwaga jest autentyczna, ale niezbyt przydatna na stanowiskach, które zajmowali.

[24] Broń na amunicję o zapłonie bocznym, używana najczęściej w strzelectwie sportowym i do tępienia szkodników.

czucia, że bierze ona udział w obronie ojczyzny, zgodnie z hasłem „w jednej ręce karabin, w drugiej młot lub pług”[25]. Jak miał powiedzieć korespondentowi PAP sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej w pewnej wsi, „im więcej strzela ludzi, tym bardziej rosną szanse trafienia samolotu i lotnika, lecz największe znaczenie takiej obrony polega na tym, iż podnosi ona ducha bojowego narodu”.

Obaj korespondenci przyznawali, że choć taki nieustanny ostrzał w rzadkich przypadkach mógł okazać się skuteczny, to jego główne zadanie polegało faktycznie na podtrzymywaniu morale i zaangażowania ludności. Temu samemu celowi służyć miały także rozpowszechniane opowieści o indywidualnej odwadze zwykłych ludzi: o małżonkach dzielących jeden karabin, starcu, który ze względu na słaby wzrok oddał broń swemu synowi, ale stał obok i wykrzykiwał komendy, czy o bohaterskiej żonie kapitana kutra wojskowego z rzeki Dai Giang, która na czele kobiecego oddziału samoobrony broniła męża i jego okrętu przed nadlatującymi samolotami, a innym razem – mimo trwającego nalotu – zaganiała do kurnika drób należący do marynarzy. „[…] po licznych nalotach na placu boju pozostaje zwykle chociaż jeden stos złomu duraluminiowego z napisami USA i amerykańską gwiazdą. Do takiego samolotu strzelało wielu ludzi i każdy z nich może w głębi duszy żywić nadzieję, że jego strzał był decydujący...” – podsumowywał tę kwestię Barteczko. Luliński dodawał, że choć sam widział wyciągnięty z morza wrak z widocznymi śladami po kulach karabinowych w stateczniku, to jednak „zazwyczaj [była to] strzelanina bezwładna, improwizowana, nieskuteczna, jątrząca lotników, a nawet czasami przynosząca straty własne”. Ale nie mogło być inaczej, skoro – według opowieści jego rozmówców – jeszcze w marcu wielu z nich nie wiedziało, że strzelając do samolotu, trzeba brać poprawkę na jego prędkość.

Wracając jeszcze na moment do kwestii społecznych i ekonomicznych – obaj korespondenci podkreślali ubóstwo Wietnamu w porównaniu do Chin, pisali o niższym poziomie uprzemysłowienia i higieny, o powszechnych wśród ludności chorobach przewlekłych w rodzaju jaglicy czy gruźlicy[26]. Sytuację ludności pogarszały zniszczenia wojenne z czasów konfliktu z Francuzami, gdy – jak opisywał to Barteczko, nawiązując do swojej opinii o „partyzanckim myśleniu” – stosowano taktykę spalonej ziemi, a wiele obiektów niszczono niejako na zapas i nigdy nie zostały one odbudowane. Na przykład w koń-

[25] AAN, KC PZPR, 237/V/623, Informacja tow. Barteczki (PAP) z Hanoi, 25 IV 1965 r., k. 167–186.
[26] *Ibidem*, Sprawozdanie z podróży do DRW i wstępna ocena nalotów, 30 IV 1965 r., k. 188–207.

cowej fazie wojny wysadzono w powietrze dogodnie położoną na północ od Hajfongu hutę cynku, „by Francuzi nie kradli wietnamskiego bogactwa". W rezultacie z rzeczonego bogactwa nie korzystał także Wietnam Północny, bo obiektu nie odbudowano. W wojnie z Francuzami zniszczono także kolej i mosty w południowych prowincjach DRW, skutkiem czego w 1965 r. miały one nadal być rejonami oderwanymi gospodarczo od reszty kraju, pozbawionymi przemysłu i skazanymi na „prymitywną samowystarczalność gospodarczą"[27]. Na zniszczenia w infrastrukturze utrudniające kontakt rdzenia państwa z prowincjami południowymi zwracał uwagę także Luliński. Na tle ogólnej biedy rzucała się w oczy wyjątkowo ciężka sytuacja na wsi, gdzie pracownicy spółdzielni mieli zarabiać połowę lub nawet jeszcze mniejszą część pensji robotnika[28], a warunki higieniczne, które tam panowały, miały wręcz zagrażać ewakuowanym (zwłaszcza dzieciom) z miast.

Obaj Polacy w swoich relacjach pisali o wielkim obciążeniu kobiet w Wietnamie. Miały one wykonywać wszystkie najcięższe prace na polach ryżowych, w kopalniach i na budowach, gdyż mężczyźni w wieku poborowym i produkcyjnym byli w wojsku, na którego ubraniu i aprowizacji skupiała się zresztą władza. Podkreślali także, że armia, hołubiona i karmiona, nie była w zasadzie angażowana w prace społeczne, co stanowiło w oczach obu korespondentów znaczny kontrast z Chinami, z których – według tychże – władze w Hanoi czerpały wiele wzorców. Równocześnie jednak Barteczko stwierdzał, że Wietnamska Armia Ludowa wbrew propagandzie była słabo wyposażona i szkoliła się głównie w prostych zadaniach piechoty, a oddziały, które widział, „były gorzej uzbrojone" niż – jak pisał – „nasza piechota z 1939 roku".

Propaganda wewnętrzna DRW

Z relacji obu korespondentów wyłania się interesujący obraz wewnętrznej wietnamskiej propagandy i skali jej oddziaływania na populację. Istotnym jej elementem było sprowadzenie rywalizacji Południa i Północy do wojny Wietnamczyków z Amerykanami i ich nielicznymi i godnymi pogardy pomocnikami. Władzom w Sajgonie odmawiano jakiejkolwiek podmiotowości, Luliński napisał wręcz, że próbę rozmowy o państwie poniżej 17. równoleżnika

[27] *Ibidem*, Informacja tow. Barteczki (PAP) z Hanoi, 25 IV 1965 r., k. 167–186.

[28] Robotnik zarabiał miesięcznie 40–50 dongów. Dla porównania dzienna dieta Polaka w DRW wynosiła 35 dongów. Jak stwierdził Barteczko, „na wsi tylko wojsko nie chodzi boso" (*ibidem*, Informacja tow. Barteczki (PAP) z Hanoi, 25 IV 1965 r., k. 167–186).

w DRW uważano niemal za obrazę, „reżim sajgoński" miał być „nielegalny, rozpadający się", siedzieć „w kieszeni USA". „[…] są to zdrajcy, lokaje USA, grupki skłóconych między sobą ludzi niereprezentujących nikogo, armia południowowietnamska jest armią marionetkową, najemnikami USA"[29]. Kwestię zjednoczenia przedstawiano jako wyłącznie wewnętrzną sprawę Wietnamczyków, w której przeszkodą są tylko Stany Zjednoczone. W narracji tej jedynym prawdziwym przedstawicielem ludności południowowietnamskiej był Front Wyzwolenia Narodowego (FWN), *a priori* odrzucano udział władz sajgońskich – jako „agentów USA" – w jakichkolwiek rozmowach o przyszłości kraju. Propagandzie północnowietnamskiej bardzo przysłużyli się sami Amerykanie, gdyż – jak wyłuszczył to Lulińskiemu jeden z jego rozmówców – „samodzielność, oczywiście względna, reżimu sajgońskiego skończyła się z momentem upadku Diema w końcu 1963 r.".

O samym Diemie od swych rozmówców zarówno w Hanoi, jak i na prowincji Polak słyszał, że „mimo wszystko był to przeciwnik, z którym musieli się liczyć, że miał pewne poparcie narodu na południu, sprężysty aparat władzy i kontrolował armię". Korespondent „Trybuny Ludu" mógł się także dowiedzieć, „że walka z Francuzami była bardziej skomplikowana, bo mieli oni większe doświadczenie i poparcie części ludności, podczas gdy Amerykanie zrazili sobie w Wietnamie południowym nawet dowództwo armii, rozbili sami siły swoich sojuszników". Widać w tym niewątpliwie pewną dozę myślenia życzeniowego oraz lekceważenie USA, ale równocześnie staje się jasne, jak bardzo szkodliwy dla amerykańskich interesów (tym bardziej dla południowowietnamskich) był przewrót z listopada 1963 r.

Co więcej, komunistyczna propaganda oferowała swoim odbiorcom rychły sukces, jakim miały być przełomowe wydarzenia już w roku 1965, które doprowadzą do wyrzucenia Amerykanów, upadku reżimu sajgońskiego i zjednoczenia Wietnamu. Nie było przy tym zgodności co do natury owego przełomu ani konkretnej daty, zapewne z rozmysłem nieprecyzowanej. Pojawiały się więc spekulacje w propagandzie szeptanej, nawiązujące do ważnych dat, np. rocznicy zwycięstwa pod Dien Bien Phu, oraz rozpowszechniane opowieści w rodzaju tej, że półtora miliona południowców przebywających rzekomo w DRW tylko czeka, by z bronią w ręku wyzwolić

[29] AAN, KC PZPR, 237/V/623, Sprawozdanie z podróży do DRW i wstępna ocena nalotów, 30 IV 1965 r., k. 188–207.

Południe[30]. I o ile nie było zgody co do konkretnego terminu, o tyle samego faktu rychłej klęski USA i zajęcia Sajgonu przez FWN nikt nie kwestionował – wszyscy rozmówcy Polaka byli zgodni, że bezsprzecznie nastąpi to w 1965 r. Korespondent „Trybuny Ludu" podsumowywał tę kwestię dość sceptycznie: „To nie były wymysły lokalnych działaczy, w tym kierunku urabiała ich oficjalna propaganda wewnętrzna". Natomiast Barteczko w swoim raporcie wspominał, że kadra kierownicza portu w Hajfongu rozdzieliła już między sobą stanowiska dyrektorskie w porcie sajgońskim, a inny jego rozmówca miał go zapewniać, że jeszcze w 1965 r. otrzyma willę w stolicy Wietnamu Południowego.

Wiara w szybkie zwycięstwo była więc na Północy silna i powszechna, co miało także jeszcze inną, dość prozaiczną, przyczynę. Jak zauważyli obaj Polacy, w DRW panowało przekonanie, że zjednoczenie będzie remedium na wszelkie bolączki Północy, trudności aprowizacyjne miała np. rozwiązać „rzeka ryżu", która popłynie z Południa. Barteczko pisał, że mit południowego bogactwa leżącego na wyciągnięcie ręki miał wpływać tak destabilizująco na aktywność gospodarczą w Wietnamie Północnym, że głos w tej sprawie zabrać musiał w 1964 r. prezydent Ho Chi Minh. Luliński dodawał, że jako wyłączną przyczynę trudności w gospodarce propaganda przedstawiała podział kraju, tymczasem, jak wskazywali obaj Polacy, było wiele innych powodów, jak chociażby wspomniane „partyzanckie" metody zarządzania czy nieudolne wykorzystanie pomocy zagranicznej.

Obaj korespondenci mieli także zastrzeżenia co do samego połączenia obu części Wietnamu. Ambasador ZSRS w Hanoi w rozmowie z Barteczką stwierdził, że potencjalne zjednoczenie nie przebiegnie tak bezproblemowo, jak to sobie wyobrażali jego gospodarze – na Południu były „dość silne tendencje w kierunku tworzenia państwa demokracji burżuazyjnej". Choć, jak dodawał sowiecki dyplomata, nie będzie to miało znaczenia w przypadku wycofania się Amerykanów. Luliński rozwinął tę myśl w swoim raporcie, pisząc, że w Wietnamie Południowym istnieją duże grupy ludności negatywnie nastawione do komunizmu (katoliccy uciekinierzy z Północy), korzystające ekonomicznie z amerykańskiej obecności (ludność miast) lub po prostu obawiające się gospodarczej zapaści, którą zaobserwowano na Północy po ucieczce kapitału

[30] Informacja absurdalnie wyolbrzymiona, miała na celu propagandowe przebicie liczby ponad miliona Wietnamczyków, którzy w latach 1954–1955 opuścili DRW i udali się na Południe. W rzeczywistości do Wietnamu Północnego przybyło kilkadziesiąt tysięcy działaczy Viet Minhu i ich rodzin. Więcej zob. J. Słowiak, *Wielka improwizacja*…, s. 84–91.

francuskiego. Poniżej 17. równoleżnika silna miała być także obawa przed chińską okupacją Wietnamu. I o ile kierownictwo komunistyczne w Hanoi zdecydowanie odrzucało wszelkie koncepcje neutralności Wietnamu Południowego, o tyle w samej Republice Wietnamu istniał trend sprowadzający się do chęci zakończenia wojny, ale nie zjednoczenia, który musiał być według Polaka uwzględniany w polityce FWN. Korespondent „Trybuny Ludu" stwierdzał przy okazji, że Front Wyzwolenia Narodowego – ze względu na mnogość różnych grup wchodzących w jego skład – był pełen sprzeczności, które miały się pogłębiać „w miarę zbliżania się rozwiązania problemu p[o]ł[u]d[niowo]wietnamskiego". Takie w każdym razie były „wyczuwalne, aczkolwiek nie wypowiadane obawy w Hanoi".

Warto wspomnieć, że istniała również propaganda południowowietnamska, która docierała na Północ w postaci ulotek czy audycji radiowych i była ponoć także rozprzestrzeniana przez dywersantów i szpiegów. Skupiać się miała przede wszystkim na temacie podporządkowania wietnamskich komunistów Moskwie i Pekinowi, używać haseł w rodzaju „precz z chińskimi komunistami, którzy zagrabili nasz kraj na północy" lub „ZSRR i Chiny to nasi najgorsi wrogowie, którzy przybyli do Wietnamu, żeby wyzyskiwać naród na północy". Duchowieństwo katolickie miało rzekomo zachęcać ludzi, by chowali się w kościołach, bo Amerykanie nie będą ich bombardować. Lulińskiemu opowiadano jednak także o przypadkach krytykowania rządu przez robotników w Hanoi w obecności cudzoziemców, a jego podsumowanie relacji władzy ze społeczeństwem na tym tle brzmiało: „sytuacja nie jest łatwa i przeciąga się".

Amerykańskie naloty

Obaj polscy korespondenci pozostawili ciekawą ocenę amerykańskich bombardowań lotniczych. Pojawiły się w nich pewne zbieżności, wynikające zapewne z korzystania z tych samych źródeł informacji, ale każdy miał także swoje własne uwagi. Jeśli chodzi o mobilizację ludności, to Luliński zaobserwował znaczną zmianę nastrojów na przestrzeni sześciu tygodni pomiędzy pierwszymi nalotami w lutym a kolejnymi w kwietniu. Po początkowej beztrosce i entuzjazmie nie pozostało śladu, coraz więcej „twarzy bywało zasępionych, pełnych troski, zmęczonych". Korespondent „Trybuny Ludu" pisał, że systematyczność bombardowań, ich nasilanie się i stopniowe powiększanie rażonych stref z przejściem do nalotów dzienno-nocnych oraz brak widoków na przerwanie operacji powietrznych zaskoczyły społeczeństwo i kierownic-

two DRW. W Hanoi spodziewano się porażenia wybranych celów wojskowych, przemysłowych i transportowych, jak to miało miejsce w czasie nalotów odwetowych po incydencie tonkińskim w 1964 r., tymczasem systematyczne nękanie ludności, utrudnianie jej życia i pracy, zagrożenie plonów w 1965 r. ze względu na poważne zakłócenia prac wiosennych i irygacyjnych na polach, poważne przeszkody w realizacji zadań produkcyjnych, długotrwała ewakuacja dzieci oraz wielkoskalowe prace i szkolenia obronne stworzyły – w ocenie korespondenta „Trybuny Ludu" – całkiem nową sytuację. Na przykład w prowincji Nghe An od stycznia do końca kwietnia władze 361 razy ogłaszały alarm lotniczy, co oznaczało, że tyle razy ludność musiała porzucić swoje zajęcia i pośpieszyć do schronów. W kwietniu mieszkańcy tej prowincji kilkanaście nocy z rzędu nie mogli normalnie spać.

Są to bardzo cenne informacje, zwłaszcza w kontekście oceny nalotów jako instrumentu kompletnie nieskutecznego, który tylko wzmacniał wolę walki społeczeństwa DRW – oceny, jaka nadal dominuje w amerykańskiej historiografii[31]. Nawet nowsze publikacje, krytyczne wobec wcześniejszych ustaleń i sięgające do archiwaliów północnowietnamskich, powtarzają zazwyczaj tę opinię, choć pojawiają się w nich również pewne wskazówki, że północnowietnamskie społeczeństwo nie było tak odporne i entuzjastyczne, jak chciała tego propaganda i oficjalne dokumenty[32].

Jeśli chodzi o społeczny odbiór bombardowań, to Barteczko przytoczył przykład propagandowej – nieoficjalnej – argumentacji skierowanej do osób obawiających się skutków amerykańskich nalotów: „[…] i cóż z tego, że będą bombardować nasze miasta, z których ewakuowano ludność. Stolice – Warszawa i Phenian – były doszczętnie zburzone i odbudowano je jeszcze piękniejszymi". Takie argumenty siłą rzeczy nie spotykały się ze zrozumieniem Polaków, od korespondentów na miejscu począwszy, na najważniejszych decydentach nad Wisłą skończywszy. W trakcie swoich spotkań z przedstawicielami Hanoi Władysław Gomułka przestrzegał swoich rozmówców przed szafowaniem zasobami ludzkimi i materiałowymi, odwołując się do ogromu zniszczeń i strat poniesionych przez Polskę w okresie II wojny światowej[33].

---

[31] D.L. Anderson, *The Columbia Guide to the Vietnam War*, New York 2002, s. 60.

[32] P. Asselin, *Vietnam's*…, s. 127–129.

[33] Więcej o tych spotkaniach zob. J. Słowiak, *Not so Honest Relations. Top Level Polish-Vietnamese Contacts 1965–1970* [w:] *Vietnam Over the Long Twentieth Century. Becoming Modern, Going Global*, red. L.C. Kelley, G. Sasges, Singapore 2024, s. 145–161.

Obaj korespondenci podkreślali, że obserwowane przez nich naloty amerykańskie były o wiele lżejsze i mniej dotkliwe niż te, które dotknęły Polskę w 1939 r. Barteczko stwierdził: „nie może być żadnego porównania między skromnymi rezultatami bombardowań setek myśliwców amerykańskich w DRW a kilkunastu nawet samolotów niemieckich, atakujących nasze miasta w okresie II wojny światowej". Z kolei Luliński pisał, że komunikaty stwarzały błędne wyobrażenie o skali i sile rażenia nalotów, bo gdy się ma w pamięci polskie doświadczenia, to po przeczytaniu informacji o 100–230 samolotach można dojść do wniosku, że z celu nie pozostał kamień na kamieniu. Tymczasem w wyprawach brały udział przede wszystkim myśliwce i myśliwce bombardujące, z których tylko niewielka część zrzucała bomby małego kalibru, reszta była eskortą lub prowadziła działania nękające. Obaj Polacy zgodnie stwierdzali, że w opinii samych Wietnamczyków Amerykanie nie używali całego swojego potencjału i traktowali Wietnam Północny jako swoisty poligon. Luliński podzielił naloty prowadzone w pasie o długości 400 km na północ od strefy zdemilitaryzowanej na cztery fazy:

1. Od sierpnia 1964 do końca roku, trzy fale (3–5 sierpnia, 18 sierpnia, 18 listopada) nalotów „odwetowych" wymierzonych w wojskowe obiekty morskie, transportowe i lądowe, w zasadzie bez strat wśród ludności, oficjalnie strącono 12 samolotów.

2. Luty 1965 r. (7, 8 i 11 lutego) w reakcji na porażki w Wietnamie Południowym, w których porażono obiekty wojskowe. Atakowano bazy wypoczynkowe Wietkongu na Północy, uszkodzono też 2 szkoły i szpital oraz spalono kilka budynków mieszkalnych i mały tartak. Ludność miała ponieść wówczas straty, w poufnej rozmowie sekretarz komitetu prowincji poinformował dziennikarza, że w Dong Hoi zginęło 13 osób, a 20 odniosło rany, miało spłonąć 20 domów. Z kolei w Vinh Linh zginąć miało 7 dzieci z nauczycielem. Na cmentarzu wojskowym pod Dong Hoi Luliński zauważył 20 świeżych mogił. Zestrzelono ponoć 22 samoloty, przy czym władze mogły pokazać tylko 2 wraki, w tym 1 wyciągnięty z morza, 1 pilot trafił do niewoli.

3. Naloty w marcu 1965 r. (łącznie 12), które miały oficjalnie przynieść Amerykanom straty rzędu 79 samolotów i 2 pilotów w niewoli[34]. Seria „bez

[34] Były to straty zdecydowanie zawyżone. Jak podaje Łukasz Nadolski, w ataku z 2 marca na 11 zgłoszonych zestrzeleń faktycznie strącono 5 maszyn, z tym że Amerykanie uratowali 3 pilotów, 1 dostał się do niewoli i 1 zginął. Z czasem Wietnamczycy zawyżali na potrzeby propagandy swoje sukcesy jeszcze bardziej. Ł.M. Nadolski, *Walki powietrzne nad Wietnamem Północnym w latach 1965–1968 na tle operacji Rolling Thunder*, t. 1: *Lata 1965–1967*, Toruń 2016, s. 127.

uzasadnienia" miała być przeprowadzona przez maszyny licznie startujące z pokładów lotniskowców oraz baz w Tajlandii i Wietnamie Południowym. Po raz pierwszy miały uczestniczyć w nalotach także bombowce B-57, ale *gros* zadań nadal wykonywały myśliwce bombardujące. Z perspektywy Lulińskiego były to naloty terrorystyczno-nękające, obliczone na zakłócenie prac polowych na wsi, co miało obniżyć zbiory w 1965 r. Dziennikarz pisze jednak, że od połowy marca Amerykanie zaczęli skutecznie bombardować stacje radarowe i radiolokacyjne, stanowiska przeciwlotnicze, ważniejsze mosty oraz drogi, przeprawy promowe oraz konwoje samochodowe. Większych strat ludności cywilnej nie ujawniono, by nie siać paniki, równocześnie tak bardzo zawyżono liczbę zestrzelonych odrzutowców, że pojawiły się plotki, iż do Wietnamu przybyły dostawy jakiejś nowoczesnej broni. Dopiero te naloty w połączeniu z wypowiedziami władz USA miały ponoć uzmysłowić kierownictwu w Hanoi powagę sytuacji. Jak stwierdził Luliński, w marcu 1965 r. amerykańscy piloci wciąż mieli traktować swoje loty jako rodzaj ćwiczeń na poligonie, wypróbowywać nowe środki rażenia, nową taktykę, sprzęt itp. Wykorzystywali „może 10 proc. swych technicznych możliwości niszczycielskich". Atakowano przeważnie cele między 11.[35] a 17. równoleżnikiem „podczas dobrej widoczności i raczej bez pudła". Ataki na infrastrukturę transportową miały generować straty ludności cywilnej. Nie atakowano szkół i szpitali, ale według oficjalnych danych uszkodzono 3 kościoły. „Marzec był przedsmakiem tego, co miało nastąpić w kwietniu".

4. Kwiecień – miał to być nowy etap amerykańskich nalotów, „napaści podstępnych, przeprowadzanych w dzień i w nocy". Amerykanie atakowali przeprawy i mosty, polowali na konwoje na szosach w celu ostatecznego rozprawienia się z parkiem samochodowym w południowej części DRW i „nasilenia terroru przeciwko ludności". Amerykanie mieli też zacząć stosować nową taktykę – najpierw pojawiało się 2–6 samolotów, które bez bombardowania przelatywały wzdłuż 300–350 km wybrzeża, co wywoływało alarmy. Kilkadziesiąt minut później pojawiały się właściwe samoloty bombowe. Nigdy nie było więc wiadomo, czy radar pokazuje tylko przelot czy rychłe bombardowanie. Sytuację Wietnamczyków pogarszało porażenie miesiąc wcześniej systemu radarowo-ostrzegawczego. Do akcji miały jednak wejść MiGi oraz nowsze działa przeciwlotnicze, Amerykanie zaś stwierdzili obecność rakiet

[35] Tak w oryginale, ale chodzi zapewne o 21. równoleżnik, wspomniany kilka akapitów dalej.

przeciwlotniczych powyżej 21. równoleżnika[36]. Oficjalne dane mówią o zestrzeleniu 163 samolotów.

Ciekawym uzupełnieniem opisu Lulińskiego są informacje z raportu korespondenta PAP. Barteczko zwrócił uwagę na nieścisłości między oficjalnymi komunikatami i poufnymi danymi przekazywanymi mu przez lokalnych członków partii a tym, co sam zobaczył. Nie doliczył się np. wspomnianych 20 spalonych domów w miejscowości Dong Hoi, a szkoła średnia w Vinh Linh, która miała być rzekomo celem 64 bomb, stała praktycznie nienaruszona. W trakcie nalotów faktycznie zginęło tam kilku uczniów wraz z nauczycielem ukrywających się w rowie przeciwlotniczym, jednak – jak Polak oceniał na podstawie pokazanych mu zdjęć – byli oni w wieku poborowym, a sama szkoła najprawdopodobniej była ośrodkiem kształcenia kadr politycznych. O wspomnianych przez Lulińskiego szpitalu i szkole w miejscowości Dong Hoi Barteczko w swoim raporcie napisał, że jego zdaniem miały one niecywilne przeznaczenie. Szpital sprawiał wrażenie opuszczonych koszar, w którym – oprócz tabliczek z oznaczeniami oddziałów (gruźliczy, wewnętrzny itp.) – nie było żadnych cech charakterystycznych dla takiego obiektu, np. sprzętu medycznego czy zapachu lekarstw i środków dezynfekcyjnych. Na dodatek budynki były puste zarówno przed nalotem, jak i w jego trakcie oraz tuż po nim[37] i nie uległy zniszczeniu – tylko na dziedzińcu widocznych było kilka kraterów po pięćdziesięciokilogramowych bombach. Z kolei w szkole średniej, uszkodzonej w nalocie, w każdej klasie znajdowały się łóżka, których nie uprzątnięto przed przywiezieniem dziennikarzy, mimo że upłynęły prawie dwa tygodnie od bombardowania. W sumie korespondent PAP ocenił, że oba obiekty najprawdopodobniej były koszarami, punktami etapowymi lub odpoczynkowymi na trasie przerzutu żołnierzy do Wietnamu Południowego. Ogólnie Barteczko stwierdził, że trudno mu było pisać o materialnych rezultatach bombardowań ze względu na ograniczenia narzucone przez gospodarzy, którzy pokazywali dziennikarzom tylko wybrane obiekty. Gdy chciał np. obejrzeć wspomniane przez Lulińskiego zbombardowane kościoły katolickie w prowincji Nghe An, zgody udzielono mu dopiero po tygodniu.

[36] Ciekawe, że Luliński podaje to za Amerykanami, więc najwyraźniej Wietnamczycy nie pochwalili się tym z korespondentami z „bratnich krajów".

[37] Wietnamczycy twierdzili, że zawczasu ewakuowali chorych.

Relacje Hanoi z Pekinem i Moskwą oraz obozem socjalistycznym

Z relacji obu polskich korespondentów wynika, że Wietnamczycy starali się unikać dyskusji na temat stosunków na linii DRW–ZSRS–ChRL. Oznaczało to wystrzeganie się krytycznych uwag względem Pekinu i Moskwy oraz próbę zachowania trudnego balansu w publikowaniu artykułów i oświadczeń. Cztery dni po ukazaniu się oświadczenia po wizycie w Moskwie Le Duana opublikowano np. artykuł wyrażający podziękowania parlamentowi ChRL za rezolucję popierającą walkę narodu wietnamskiego. Barteczko zwracał uwagę, że była to zmiana na korzyść Kremla, bo jeszcze w 1964 r. Hanoi prowadziło „kampanię antyrewizjonistyczną" wymierzoną w osoby wykształcone w ZSRS lub mające powiązania z tym krajem i jego europejskimi satelitami. Zabroniono wówczas kontaktu z cudzoziemcami, a opornych zsyłano na „głuchą wieś". Zakaz prywatnych kontaktów Wietnamczyków z przedstawicielami krajów socjalistycznych pozostawał zresztą w mocy także podczas pobytu korespondenta PAP, choć zamiast zsyłki na wieś stosowano ustne upomnienia, z których co odważniejsi lub bardziej wpływowi ponoć nic sobie nie robili[38]. Barteczko uważał zresztą, że mimo kampanii antyrewizjonistycznej ZSRS pozostawał bardziej popularny wśród przeciętnych Wietnamczyków, zarówno z powodu kulturowego oddziaływania za pomocą filmów i książek, jak i ze względu na zaszłości historyczne Wietnamu z Chinami. Nie była to jednak sytuacja stabilna, a frakcja prochińska WPP miała ponoć szykować się do kontrnatarcia. Korespondent PAP zwracał uwagę, że zwalczające się skrzydła w partii nie były ślepo prochińskie czy prosowieckie – jednych i drugich charakteryzował przede wszystkim „silnie wybujały nacjonalizm, lecz pozbawiony elementów rasizmu".

Luliński w swoim raporcie także zauważył niedawne przejście Wietnamczyków na neutralne stanowisko w sporze ZSRS–ChRL. Stwierdził jednak, że mimo oficjalnej neutralności i milczenia w kwestii rozbieżności istniały różnice w stosunku Wietnamczyków do Moskwy i Pekinu. Wyczuwał on, że rozmowy na ten temat nie były „szczere, że są niedopowiedzenia, uniki, przerywanie dyskusji w miejscu, kiedy trzeba by wypowiedzieć własne zdanie".

[38] Jak doprecyzowywał Barteczko, „zarządzenia w duchu chińskiej dyscypliny tracą swoją ostrość w gorącym i wilgotnym klimacie wietnamskim, są łagodzone dzięki dalekiemu od pedanterii charakterowi Wietnamczyków". W kontekście dalszego konsolidowania władzy przez Le Duana, prowadzonego w stylu iście stalinowskim, należy dodać, że niestety tylko „do czasu".

Korespondent „Trybuny Ludu" odnotowywał, że jego rozmówcy – oceniając Lyndona Johnsona, ewentualne rokowania, Titę czy Jugosławię – posługiwali się argumentacją chińską, z którą byli też zgodni co do niebezpieczeństwa generowanego przez relacje USA–ZSRS, polityki współistnienia, a także szkodliwości „pacyfistycznych idei we współczesnej sztuce i filmie ZSRR i innych krajów socjalistycznych Europy". Znacznej części aparatu partyjnego imponowały „chińska dyscyplina, masowe prace społeczne, hasło opierania się na własnych siłach, bomba A[tomowa], fakt, że ChRL stała się samodzielną siłą międzynarodową". Kopiowano też niektóre chińskie metody kontrolowania życia rodzinnego i utrzymywania entuzjazmu społecznego. W samym społeczeństwie istniała jednak „głęboko zakorzeniona niechęć do Chińczyków jako narodu", obawy budziła siła polityczna i militarna wielkiego sąsiada oraz pamięć o tysiącletnim zwierzchnictwie. Władze – zdaniem Lulińskiego – musiały uwzględniać to w swojej polityce, zwłaszcza wobec antagonizmów między etnicznymi Wietnamczykami a liczną mniejszością chińską, które polski dziennikarz obserwował w prowincjach północnych. Uważał on, że przybycie ochotników chińskich (tak jak to miało miejsce w Korei) byłoby bardzo niekorzystne propagandowo, co nie do końca się sprawdziło, bo w okresie, gdy pisał on swój raport, do wkroczenia do Wietnamu szykowały się już oddziały inżynieryjne i przeciwlotnicze Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej[39]. Faktem jednak pozostaje, że chińska obecność w Wietnamie Północnym przez długie lata pozostawała utajniona, zapewne zarówno ze względu na sytuację międzynarodową, jak i właśnie z powodu wspomnianych resentymentów społecznych[40]. Relacje chińsko-wietnamskie korespondent „Trybuny Ludu" podsumował, stwierdzając, że wiele elementów ChRL Wietnamczykom imponuje, jej polityka znajduje zwolenników we władzach partyjnych, ale obawiają się oni pozostać sam na sam z takim gigantem. ZSRS miał być im bliższy „ze względu na bardziej ludzkie formy ukształtowania stosunków między władzą a obywatelem, co bardziej odpowiada mentalności i tradycjom Wietnamczyków". Na przeszkodzie stać miało jednak dążenie ZSRS do zbliżenia z USA.

W kwestii relacji z Moskwą ludność DRW żywiła, zdaniem Lulińskiego, wielkie nadzieje związane z bronią sowiecką, która miała dać gwarancję pokonania wroga. Kierownictwo w Hanoi wyrażało jednak wątpliwości, czy Mos-

[39] Jako pierwsze w lipcu 1965 r. przekroczyły granicę chińskie wojska kolejowe. X. Li, *The Dragon in the Jungle*, New York 2020, s. 73–91.

[40] Był to zapewne jeden z powodów, obok kwestii ochrony kontrwywiadowczej oraz prestiżu, dla których chińskie oddziały wkraczające do DRW przebierano w wietnamskie mundury. *Ibidem*, s. 90.

kwa dość twardo będzie przeciwstawiać się USA, a w strukturach partyjnych dużo było zwolenników chińskiej linii politycznej. Równocześnie koła rządowe liczyły, że pomoc ZSRS będzie przeciwwagą dla ChRL i umożliwi oddalenie zarzutów płynących z Sajgonu, że „oddają kraj Chińczykom". Wietnamczycy zdawali sobie także sprawę z przewagi technologicznej i ekonomicznej pomocy z Moskwy względem tego, co mógł zaoferować Pekin. Z ówczesną polityką sowiecką nie polemizowano publicznie i prywatnie, ale z lubością uderzano w odsuniętego od władzy Chruszczowa[41].

Luliński stwierdził, że według jego rozmówców po wizycie Kosygina w Hanoi[42] ożywiły się sympatie prosowieckie, co z kolei spowodowało „kontrofensywę skrzydła prochińskiego i naciski K[omunistycznej] P[artii] Ch[in]". Polak zwracał jednak uwagę, że „z tymi wpływami to jest sprawa trudna do ustalenia, bo często zmieniają się konfiguracje, toczy się walka, w której rzeczywiście odgrywają pierwszoplanową rolę rozważania n[a] t[emat], która orientacja daje maksimum szans urzeczywistnienia narodowych marzeń: zjednoczenia, obrony DRW, usunięcia USA z Wietnamu [P][o]ł[u]d[niowego], zagwarantowania niezawisłości, także od wielkiego sąsiada na północy". Zdaniem korespondenta „Trybuny Ludu" Wietnamczycy i ich partia charakteryzowali się wielkim poczuciem patriotyzmu, a stosunek do ojczyzny był głównym kryterium dobrego komunisty wietnamskiego. Jego rozmówcy mieli widzieć przyszłość swojej ojczyzny w ścisłej przyjaźni i współpracy z obozem socjalistycznym. „Tak mówią w każdym razie" – stwierdzał Luliński. Sam miał ostrożny stosunek do takich deklaracji, choć zwracał uwagę, że jeśli spojrzeć na mapę, staje się oczywiste, że jedynie współpraca z całym obozem daje Wietnamczykom poczucie bezpieczeństwa i „jest to życiowa, nie tylko koniunkturalna konieczność spowodowana amerykańskim zagrożeniem".

---

[41] Byłego sekretarza generalnego KPZS atakowano za „flirt z USA, odejście od rewolucyjnej linii pomocy krajom walczącym o wolność, kumanie się z Watykanem, co Sajgon wykorzystywał, aby robić zarzuty DRW, że dławi religię katolicką w momencie, kiedy szef radziecki idzie na kompromisy z [K]ościołem (autentyczna wypowiedź kierownika Urzędu do spraw Wyznań religijnych przy KC). I wreszcie za to, że Chruszczow rozpoczął wycofywanie się ZSRR z polityki azjatyckiej, co ułatwiało zadania USA, że zaognił spór z Chinami, co im w DRW utrudniało walkę i otrzymywanie pomocy z krajów obozu" (AAN, KC PZPR, 237/V/623, Sprawozdanie z podróży do DRW i wstępna ocena nalotów, 30 IV 1965 r., k. 188–207).

[42] Premier ZSRS Aleksiej Kosygin przybył do Hanoi na początku lutego 1965 r. z intencją przekonania Wietnamczyków do wstrzemięźliwości w ich działaniach na Południu. Jednak w wyniku amerykańskich nalotów odwetowych w trakcie samej wizyty (w odpowiedzi na atak komunistów na bazę w Pleiku) sowieckie wsparcie dla DRW jeszcze się zwiększyło. Zob. I. Gaiduk, *The Soviet Union and the Vietnam War*, Chicago 1996, s. 27–30.

W kwestii relacji z Polską dziennikarz twierdził, że była ona najpopularniejszym europejskim krajem socjalistycznym. Wietnamczycy uzasadniali mu to w następujący sposób: „[…] podobieństwo losów historycznych, długotrwała walka o wolność, konkretna pomoc w latach po wyzwoleniu (statki do przewożenia przesiedleńców z południa, praca oficerów w MKNiK, dobrze spisujące się obiekty zbudowane przez polskich specjalistów), zawsze nas popieraliście. Z Polakami najlepiej możemy się porozumieć". W jednej rozmowie pojawiła się także inna nuta: „Polska i DRW są małymi krajami zagrożonymi przez imperializm USA i NRF, dla nas szczególne znaczenie ma jedność obozu, bo to gwarantuje naszą niepodległość. Musimy o nią walczyć. I w domyśle, musimy patrzeć dokładnie na to, aby wielcy z naszego obozu nie zaostrzyli jeszcze bardziej sporu i nie pogłębili rozbicia. To dzieje się tylko ze szkodą dla małych państw". Jak więc widać, Wietnamczycy mieli dobre rozeznanie w ówczesnych obawach polskiego kierownictwa komunistycznego i starali się to wykorzystać.

Podsumowanie – polskie obawy o dalszy rozwój sytuacji w Wietnamie

Raporty obu polskich korespondentów trafiły na biurka najważniejszych decydentów w Warszawie, o czym świadczyć może ręczny dopisek „Tow. Wiesław" na raporcie Stanisława Barteczki oraz pieczątka na sprawozdaniu Daniela Lulińskiego o przesłaniu dokumentu członkom Biura Politycznego, ich zastępcom oraz I sekretarzowi KC. Wietnam, choć geograficznie odległy, budził poważne obawy kierownictwa PZPR. Wyrażano obawę, że lokalny punkt zapalny przerodzi się w konfrontację mocarstw, a tym samym w konflikt globalny, w którym – według ówczesnych ocen – Polska znalazłaby się w jeszcze większym zagrożeniu niż w czasie II wojny światowej. Niepokój ekipy Gomułki pogłębiała spirala eskalacji w Indochinach, wydawałoby się pozbawiona kontroli, co dobrze opisuje w swoim raporcie Henryk Wendrowski, ówczesny polski przedstawiciel w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli. W jego ocenie wojna w Wietnamie wymykała się z rąk zarówno USA, jak i DRW, wbrew intencjom obu stron wychodziła poza ramy wojny regionalnej i przekształcała się w wojnę przeciw Chinom. Amerykanie zrozumieli, że ze względu na potężne wsparcie Chin (o którym Wendrowskiemu mówił premier Phan Van Dong) oraz innych państw socjalistycznych nie uda się złamać DRW. Ale i Chiny znalazły się w sytuacji „człowieka, który uruchomił siły, nad którymi nie jest w stanie zapanować".

Ambasador pisał:

Phan Van Dong wspominał mi w rozmowie, że rząd wietnamski w tej sytuacji już nie ma nic do wyboru, że ich postępowaniem kieruje w tej chwili „logika faktów".

Ta logika faktów zaczyna wiązać ręce wszystkim państwom tego rejonu, wchodzącym powoli, krok za krokiem, w otwarty konflikt. Logiką faktów kieruje się już Pentagon i DRW. Chiny i ZSRR. Anglia i kraje Commonwealthu.

Logika faktów wymaga od USA wprowadzenia do Wietnamu Południowego 400- [lub] 500-tysięcznej armii lądowej, bo bez piechoty nikt jeszcze wojny nie wygrał, a Amerykanie „muszą ją wygrać". Po tym „muszą" bombardować cały Wietnam Północny i „nie mogą" cofnąć się przed pościgiem na teren Chin.

Sytuacja skomplikuje się wówczas na tyle, aby wyciągnąć wnioski ostateczne, i wbrew temu, co twierdzą Chiny, że są w stanie prowadzić wojnę regionalną z USA, będą one musiały uruchomić wszystko, co mają, by sprostać ogromnej technicznej przewadze przeciwnika.

Jest logiczne, że zwrócą się też o pomoc do obozu socjalistycznego, naturalnego sprzymierzeńca mimo wszystko, co w tej chwili dzieli, i nie mogą nie otrzymać tej pomocy.

Perspektywa następstw jest nietrudna do przewidzenia[43].

O ile najczarniejszy scenariusz przekształcenia się kryzysu w Wietnamie w globalną wojnę pomiędzy mocarstwami ostatecznie się nie ziścił, o tyle konflikt faktycznie eskalował i angażował bezpośrednio i pośrednio kolejne państwa. Także PRL, mimo chęci utrzymania dobrych relacji z krajami Europy Zachodniej i USA oraz własnej słabości gospodarczej, została zmuszona – jak inne kraje socjalistyczne w Europie – do pójścia śladem ZSRS i do udzielenia Hanoi znaczącej pomocy wojskowej i ekonomicznej. I jeśli początkowo wypełniano zobowiązania, opróżniając magazyny MON z przestarzałej broni i sprzętu, to już wkrótce trzeba było wykorzystywać bieżącą produkcję przemysłową, co wpływało na dostawy dla polskiej armii. Również pomoc ekonomiczna i kredyty miały okazać się coraz większym obciążeniem dla dławiącej się gospodarki PRL drugiej połowy lat sześćdziesiątych.

[43] AIPN, 2602/5837, Raport z działalności Delegacji Polskiej do MKNiK w Wietnamie za okres 1 I – 30 VI 1965 r., 30 VI 1965 r., k. 319–356.

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie, 237/V/623.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie 1951–1990, 2602/5837; 2602/5574.

Źródła opublikowane

Foreign Relations of the United States 1964–1968, t. 1: *Vietnam, 1964*, red. E.C. Keefer, Ch.S. Sampson, Washington, D.C. 1992.

Opracowania

Anderson D.L., *The Columbia Guide to the Vietnam War*, New York 2002.

Asselin P., *Vietnam's American War. A History*, Cambridge – New York – Port Melbourne – Delhi – Singapore 2018.

Benken P., *Ap Bac 1963 – Binh Gia 1964. Dwie bitwy, które zmieniły bieg wojny w Wietnamie*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2018.

Gaiduk I., *The Soviet Union and the Vietnam War*, Chicago 1996.

Li X., *The Dragon in the Jungle*, New York 2020.

Moyar M., *Triumph Forsaken. The Vietnam War 1954–1965*, Cambridge 2006.

Nadolski Ł.M., *Walki powietrzne nad Wietnamem Północnym w latach 1965–1968 na tle operacji Rolling Thunder*, t. 1: *Lata 1965–1967*, Toruń 2016.

Schlesinger Jr. A.M., *A Thousand Days. John F. Kennedy in the White House*, New York 1967.

Słowiak J., *Not so Honest Relations. Top Level Polish-Vietnamese Contacts 1965–1970* [w:] *Vietnam Over the Long Twentieth Century. Becoming Modern, Going Global*, red. L.C. Kelley, G. Sasges, Singapore 2024.

Słowiak J., *Wielka improwizacja. Delegacja Polska w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie w latach 1954–1973*, Szczecin 2021.

Wernik B., *Rok tygrysa. O Wietnamie... i nie tylko o Wietnamie*, Warszawa 1964.

Willbanks J.H., *Vietnam War Almanac*, New York 2009.

Internet

Miller Center: *JFK's Memoir Dictation on the Assassination of Diem*, https://millercenter.org/the-presidency/educational-resources/jfk-memoir-dictation-assassination-of--diem, dostęp 14 VII 2025 r. (strona zawierająca nagrania i transkrypcje pamiętników Johna F. Kennedy'ego).

JAREMA SŁOWIAK – doktor, adiunkt w Katedrze Historii Najnowszej Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania naukowe: okres zimnej wojny, przede wszystkim wojna wietnamska, oraz polska wielowymiarowa działalność w tle tego konfliktu.

JAREMA SŁOWIAK – Dr., Assistant Professor at the Chair of Contemporary History, Institute of History, Jagiellonian University. His research interests focus on the Cold War period, particularly the Vietnam War, and Poland's multifaceted activities in the background of this conflict.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.10

Waldemar Brenda
Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Olsztynie
ORCID 0009-0006-0280-1145

Obraz polskiego podziemia antykomunistycznego na łamach „Wiadomości Mazurskich" w latach 1945–1947

The Image of the Polish Anti-Communist Underground in *Wiadomości Mazurskie*, 1945–1947

STRESZCZENIE: Artykuł dotyczy propagandy prasowej na Warmii i Mazurach oraz obrazu konspiracji antykomunistycznej, jaki był kształtowany na łamach „Wiadomości Mazurskich" w latach 1945–1947. Pismo było organem Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Olsztynie i po zamknięciu gazety ruchu ludowego „Głos Ziemi" stało się praktycznie jedynym wydawnictwem o charakterze regionalnym. Wśród jego twórców znaleźć można wiele osób związanych z konspiracją w okresie 1939–1945, ale także działających w strukturach Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość" w Olsztynie. Wizerunek podziemia antykomunistycznego kształtowany na łamach gazety był skrajnie negatywny, najusilniej zaś budowano czarną legendę NSZ. Artykuł przedstawia język ówczesnej propagandy prasowej, ukazuje konkretne przykłady manipulacji i zafałszowań. Znaczna część materiałów dotyczących konspiracji publikowanych w periodyku była oparta na przekazach napływających z Warszawy.

SŁOWA KLUCZOWE: „Wiadomości Mazurskie", Olsztyn, propaganda, konspiracja antykomunistyczna

ABSTRACT: The study analyzes press propaganda in Warmia and Mazury (Masuria) and the image of the anti-Communist underground as presented in *Wiadomości Mazurskie* between 1945 and 1947. The newspaper was the official daily of the Voivodeship Office of Information and Propaganda in Olsztyn and, after the closure

of the agrarian movement's newspaper *Głos Ziemi*, became virtually the only regional periodical. Among its contributors were persons associated with the wartime underground movement (1939–1945) as well as those active in the underground structures of the "Wolność i Niezawisłość" movement in Olsztyn. The image of the anti-Communist underground constructed in the newspaper was distinctly negative, with particular emphasis placed on the black legend of the National Armed Forces (*Narodowe Siły Zbrojne*, NSZ). The article discusses the language of press propaganda at the time and presents specific examples of manipulation and falsehoods. A considerable part of the material on the underground movement published in the periodical was based on official messages passed on from Warsaw.

KEYWORDS: *Wiadomości Mazurskie*; Olsztyn; propaganda; anti-Communist underground

Wprowadzenie

Propaganda to „zaplanowane oddziaływanie […] odpowiednich treści perswazyjnych, prowadzone przez urabianie postaw i opinii do wywołania odpowiednich decyzji i zachowań"[1]. Celem propagandy nie jest samo prezentowanie „odpowiednich treści", ale czynienie tego w sposób, który – z punktu widzenia twórców owych treści – ma przynieść efekt w postaci określonego nastawienia odbiorców. Najlepiej, aby działo się to wraz z przebudową nie tylko oficjalnie głoszonych poglądów, ale i przekształceniem całego systemu wartości. Tak rozumiana propaganda mogła być skuteczna tylko przy zachowaniu jej totalnego charakteru, uwzględniającego z jednej strony masowość głoszonych treści, a z drugiej – eliminację jakichkolwiek przekazów sprzecznych, budujących alternatywny obraz świata lub chociażby neutralnych.

Przegląd prasy z drugiej połowy lat czterdziestych XX w. pozwala zauważyć, że komuniści nie ograniczali się do propagowania własnych „treści perswazyjnych", ale łączyli je lub przeplatali z treściami zmanipulowanymi bądź całkowicie zafałszowanymi[2]. Propaganda dezinformowała, wprowadzała wyrażenia, które można zakwalifikować jako „nowomowa", także w odniesieniu do antysystemowego podziemia i opozycji – co już badano na przykładzie

[1] A. Lepa, *Świat propagandy*, Częstochowa 1994, s. 16.
[2] *Idem*, *Świat manipulacji*, Częstochowa 1995, s. 23.

konkretnych tytułów prasowych okresu powojennego, również w kontekście podziemia antykomunistycznego[3].

Mimo funkcjonowania w obiegu naukowym licznych prac dotyczących różnych obszarów prasowej propagandy komunistów zasadne wydaje się kontynuowanie badań, także w wymiarze regionalnym. Wprawdzie w latach osiemdziesiątych XX w. powstały opracowania dotyczące prasy Warmii i Mazur w okresie powojennym, ale do tej pory nie podjęto próby analizy jej treści w odniesieniu do problematyki konspiracyjnej. A Warmia i Mazury mają swą specyfikę – słabe struktury podziemia i przeniknięcie żołnierzy AK do głównego tytułu prasowego, jakim były „Wiadomości Mazurskie". Dlatego w artykule podjęto próbę przeanalizowania treści związanych z konkretną problematyką, jaką było podziemie antykomunistyczne tamtego czasu w tym periodyku.

„Wiadomości Mazurskie"

„Wiadomości Mazurskie" ukazywały się od 1 sierpnia 1945 r.[4] jako organ Urzędu Informacji i Propagandy w Olsztynie. Nie był to pierwszy powojenny tytuł prasowy na tym terenie. W maju 1945 r. z inicjatywy Stronnictwa Ludowego zaczęto wydawać „Głos Ziemi", ale wychodził on nieregularnie i pod wpływem silnej presji aparatu bezpieczeństwa[5]. Pierwszym redaktorem „Wiadomości Mazurskich" był przedwojenny dziennikarz Ludwik Zieliński, osoba o bardzo

[3] Zob. np. M. Głowiński, *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Warszawa 2009; P. Wierzbicki, *Struktura kłamstwa*, Warszawa 2010; A. Chłosta-Sikorska, *Prasowe pranie mózgu (na podstawie „Gazety Krakowskiej" 1949–1956)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica II" 2004, t. 22; A. Czyżewski, *Obraz wroga – Stanisław Sojczyński „Warszyc" w prasie, literaturze i filmie PRL*, „Studia Historica Gedanensia" 2018, t. 9, s. 208–228; W. Handke, *Podziemie niepodległościowe i Polskie Stronnictwo Ludowe w Wielkopolsce na łamach „Woli Ludu"* [w:] *Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2008, s. 69–90; K. Kersten, *Polityczny i propagandowy obraz zbrojnego podziemia w latach 1945–1947 w świetle prasy komunistycznej* [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001; M. Mazur, *Propaganda komunistyczna wobec Armii Krajowej w latach 1943–1955*, „Dzieje Najnowsze" 2015, nr 1, s. 61–79; M. Michalik, *Wizerunek Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość" w wybranych tytułach prasy centralnej z lat 1945–1947*, cz. 1–2, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 1999, nr 12–13.

[4] *Sprawozdanie za czerwiec 1945 r. naczelnika Urzędu Informacji i Propagandy przy Pełnomocniku Rządu RP na Okręg Mazurski Mariana Polońskiego przesłane do Ministerstwa Informacji i Propagandy* [w:] *Cenzura na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956. Sprawozdania Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Olsztynie (1945–1947)*, t. 1, red. E. Kossewska, Warszawa 2005, s. 36; A. Krawczuk, *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944–1947*, Warszawa 1994, s. 36.

[5] Instytut Północny w Olsztynie, R-822, Feliks Murawa – relacja z 28 III 1984 r., k. 21; *ibidem*, R-537, Relacja Feliksa Murawy z Olsztyna, oprac. W. Szramka, k. 34; J. Chłosta, *„Głos Ziemi" (1945–1948)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1976, nr 2, s. 221–228.

bogatym doświadczeniu zawodowym i życiowym[6]. Na jesieni 1945 r. funkcję tę objął Włodzimierz Mroczkowski.

Początkowo, wobec „kompletnego braku komunikatów i obsługi Polpressu, urząd – jak pisał jego naczelnik Marian Poloński w sprawozdaniu za czerwiec 1945 r. – zorganizował własną obsługę prasową z wiadomości radiowych z zagranicy i z dyktanda Polpressu, które służą jako materiał dla prasy miejscowej"[7]. Przez cały czas ukazywania się pisma głównym źródłem informacji – a może wręcz gotowych artykułów – obok nasłuchów radiowych oraz korespondencji terenowej, były komentarze nadsyłane wprost z Departamentu Informacyjno-Prasowego Ministerstwa Informacji i Propagandy oraz biuletyny agencyjne Polskiej Agencji Prasowej „Polpress", która miała w Olsztynie swój oddział. Dodajmy, że „Polpress" dwukrotnie w ciągu doby podawał tzw. dyktanda radiowe, przeznaczone do szybkiej obsługi pism. Znalazło to odzwierciedlenie w materiale sprawozdawczym Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy (WUIiP): „Współpraca z miejscowym pismem »Wiadomości Mazurskie« przez dostarczanie materiału informacyjnego, bądź to otrzymywanego z Warszawy, bądź z terenu"[8]. Co zastanawia, w innym miejscu tego samego dokumentu „współpraca" z „Wiadomościami Mazurskimi" została dopiero określona jako postulat. Nie jest to jedyna niespójność w sprawozdaniach olsztyńskiego Urzędu Informacji i Propagandy, więc zostawmy ten znak zapytania do ewentualnych późniejszych badań.

W maju 1947 r. „Wiadomości Mazurskie" przestały wychodzić. Wcześniej na łamach gazety pojawiła się zapowiedź zmiany tytułu na „Życie Olsztyńskie". Pozornie miała to być tylko zmiana nazwy, ale faktycznie oznaczała ona likwidację dotychczas wydawanego periodyku. „Życie Olsztyńskie" stało się *de facto* mutacją „Życia Warszawy" – podobno pierwszą w Polsce – wydawaną przez Spółdzielnię Wydawniczo-Oświatową „Czytelnik". Wcześniej – w kwietniu 1947 r. – zlikwidowano Ministerstwo Informacji i Propagandy.

Mimo krótkiego okresu istnienia „Wiadomości Mazurskie" wydają się tytułem reprezentatywnym dla interesującego nas okresu (1945–1947), gdy działalność konspiracyjna – także na Warmii i Mazurach – charakteryzo-

[6] B. Łukaszewicz, *Prasa informacyjno-polityczna Warmii i Mazur 1945–1975*, Warszawa 1982, s. 72–73.

[7] *Miesięczny kwestionariusz sprawozdawczy za sierpień 1945 r. naczelnika Urzędu Informacji i Propagandy przy Pełnomocniku Rządu RP na Okręg Mazurski Mariana Polońskiego przesłany do Ministerstwa Informacji i Propagandy* [w:] *Cenzura na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956…*, s. 44.

[8] *Z materiałów dotyczących sprawozdania za wrzesień i planów pracy na październik 1945 r. naczelnika Urzędu Informacji i Propagandy przy Pełnomocniku Rządu RP na Okręg Mazurski Mariana Polońskiego* [w:] *ibidem*, s. 69.

wała się największą dynamiką. Oprócz obszernych materiałów nadsyłanych w formie depesz z Warszawy publikowano wiele tekstów, które powstawały na miejscu. Rodzi się więc pytanie, czy – a jeżeli tak, to w jakim zakresie – lokalne środowisko dziennikarskie miało wpływ na publikowane treści dotyczące antykomunistycznego podziemia?

Między konspiracją a propagandą władzy. Współpracownicy „Wiadomości Mazurskich"

Pytanie o wpływ twórców i współpracowników „Wiadomości Mazurskich" na kształt publikowanych materiałów dotyczących antykomunistycznego podziemia wydaje się zasadne ze względu na obsadę kadrową pisma. Przez większość okresu funkcjonowania periodyku funkcję redaktora naczelnego sprawował Włodzimierz Mroczkowski. Przed wojną pracował on zawodowo w dziennikarstwie, podczas okupacji pod pseudonimami „Korycki", „Włodzimierz" był żołnierzem AK oraz współpracownikiem konspiracyjnych wydawnictw. W latach 1941 (1942?) – 1943 na terenie Obwodu AK Radzymin redagował pismo „Do Celu". Drukował także „Biuletyn Informacyjny". W czasie powstania warszawskiego pracował w placówce „Anna" Wydziału Informacji Komendy Głównej AK[9]. W jego karcie ogólnoinformacyjnej wytworzonej przez MSW w Warszawie możemy przeczytać: „W latach 1947–[19]56 był w rozpracowaniu Wydz[iału] III WUBP Olsztyn. W czasie okupacji wstąpił do org[anizacji] AK na terenie W[arsza]wy. Prowadził działalność infor[macji] i propagandy, wydając prasę. Po wyzwoleniu przenosi się do Olsztyna, gdzie nawiązał kontakt z grupą dywersyjną na teren Olsztyn"[10]. Nie mamy pewności, czy Mroczkowski był członkiem wspomnianej „grupy dywersyjnej" (raczej nie), ale już jego dwaj bliscy współpracownicy niewątpliwie byli. Piotr Bronikowski (właściwe nazwisko Stanisław Szwarc) i Kajetan Fijałkowski od października 1945 r. odpowiadali w „Wiadomościach Mazurskich" za sprawy administracyjne, Fijałkowski także za kolportaż i intendenturę. Z relacji Szwarca-Bronikowskiego – równocześnie kierownika Wydziału Informacyjno-

[9] J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992, s. 341, 362; P.S. Abramski, „Działania plutonów specjalnych Armii Krajowej w Obwodzie »Rajski Ptak« Wyszków–Wołomin–Radzymin ZWZ-AK w latach 1940–1944", rozprawa doktorska, pod kierunkiem dr. hab. W.B. Łacha, Olsztyn 2015, s. 98 i n.

[10] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C" MSW, Włodzimierz Mroczkowski.

-Prasowego w WUIiP – wynika, że obydwaj publikowali w gazecie też własne, choć niepodpisane teksty[11].

W rzeczywistości obydwaj prowadzili podwójne życie. Piotr Bronikowski był w czasie wojny oficerem AK w Obwodzie Sandomierz, wydawcą tamtejszej prasy konspiracyjnej, Kajetan Fijałkowski – oficerem dywersji w Obwodzie AK Radzymin. Z całą pewnością znał on Mroczkowskiego jeszcze w czasie okupacji. W 1945 r. zarówno Szwarc-Bronikowski, jak i Fijałkowski w Olsztynie należeli do kadrowej obsady Okręgu DSZ/WiN krypt. „Rybitwa", podległego Obszarowi Zachodniemu DSZ/WiN. Na czele Okręgu „Rybitwa" stał Franciszek Trojanowski ps. „Trzon", niegdyś szef wyszkolenia w Podokręgu „Białowieża", któremu podlegał Obwód AK Radzymin. W Olsztynie pojawił się także były dowódca Obwodu Radzymin Edward Nowak ps. „Jog", również działający w konspiracji DSZ/WiN, choć nie wiemy, jakim nazwiskiem i zatrudnieniem przykrywał swoją obecność.

Szwarc-Bronikowski i Fijałkowski działali konspiracyjnie do jesieni 1945 r., gdy w wyniku aresztowań w Obszarze Zachodnim WiN oraz wyjazdu z miasta „Trzona" i „Joga" ich kontakty z organizacją uległy przerwaniu. Jednocześnie utrzymywali bliskie relacje z grupą byłych członków AK na terenie Olsztyna (m.in. z Mroczkowskim) i… lokalnym establishmentem, którego część w owym czasie stanowili. Według relacji samego Szwarca-Bronikowskiego praca w „Wiadomościach Mazurskich" i Urzędzie Informacji i Propagandy oraz olsztyńskie kontakty towarzyskie były przez niego wykorzystywane do zbierania informacji, które potem trafiały do Trojanowskiego „Trzona" i stawały się podstawą raportów wywiadowczych DSZ/WiN. Na marginesie można dodać, że w gronie współpracowników pisma znalazła się jeszcze jedna osoba o znaczącej przeszłości konspiracyjnej. Był to Feliks Murawa, podczas okupacji członek „Miecza i Pługa". W 1945 r. – jako członek Stronnictwa Ludowego – objął funkcję redaktora „Głosu Ziemi". W „Wiadomościach Mazurskich" pracował jako redaktor techniczny.

Oczywiście zespół redagujący „Wiadomości Mazurskie" był dużo większy. W jego skład wchodzili przedstawiciele różnych środowisk politycznych z różnym doświadczeniem życiowym, choć zapewne nie to miało największy wpływ na kształt tego wydawnictwa. Kluczem była faktyczna podległość instytucji rządowej i w związku z tym obowiązek realizacji narzucanej przez nią linii propagandowej. Gdy analizowałem treści „Wiadomości Mazurskich"

[11] Relacja Stanisława Szwarca-Bronikowskiego (w zbiorach autora).

poświęcone powojennej konspiracji, nieustannie towarzyszyła mi myśl, że oto sięgnąłem po periodyk w jakimś stopniu tworzony przez ludzi związanych w przeszłości – ale i na początkowym etapie wydawania pisma – z podziemiem. W czytanych tekstach próbowałem znaleźć odpowiedź na pytanie, jak czuły się osoby żyjące na pograniczu dwóch światów. Czy konieczność oficjalnego prezentowania propagandowych treści komunistów była dla nich także okazją do powolnego wtapiania się w system? Czy praca części z tych osób w propagandzie może stanowić przykład swoistego dwójmyślenia, tak charakterystycznego dla tamtej epoki? A może usiłowali korygować treści spływające z góry – o których przecież musieli wiedzieć, jak mają się do ówczesnej rzeczywistości? Niestety, nie znalazłem takich śladów. Trudno bowiem uznać za takowe skąpe uwagi pracowników Wydziału Oceny Prasy w Departamencie Prasy Ministerstwa Informacji i Propagandy na temat zawartości „Wiadomości Mazurskich" z wiosny 1946 r. W Archiwum Akt Nowych zachowały się recenzje kilku numerów. Są to bardzo lakoniczne opracowania, w których sporadycznie możemy znaleźć opinie dotyczące interesującej nas tematyki, a może bardziej stwierdzenia, że czegoś w konkretnym numerze brakuje. Wprawdzie w marcu zauważono m.in., że w tytule została „poruszona sprawa rozkładu w NSZ"[12], ale już w dwóch innych wypadkach zwracano uwagę na brak informacji na ten temat. Zauważono „brak artykułów o NSZ i propagujących przyjaźń polsko-radziecką"[13] w numerze 76 z 2 kwietnia 1946 r. Kilka tygodni później podobna konstatacja: „O wyborach, referendum, PSL, NSZ – nic"[14]. Trudno na podstawie trzech wzmianek wnioskować coś więcej na temat ocen centrali odnośnie do interesujących nas treści w „Wiadomościach Mazurskich". Co najwyżej można pokusić się o uwagę natury ogólnej, że tematów tych – z perspektywy Warszawy – było raczej zbyt mało. Czy można też przyjąć, że stwierdzenia w uwagach „recenzenckich" dotyczące konkretnie jednej formacji konspiracyjnej, czyli NSZ, stanowiły wskazówkę, na kim należy koncentrować negatywny przekaz?

Z kolei w Archiwum Państwowym w Olsztynie, w zespole Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy, znajdują się sprawozdania z interesującego nas okresu, w których sporo miejsca poświęcono sprawom „zbrojnej reakcji".

[12] Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ministerstwo Informacji i Propagandy w Warszawie, 5.1/686, „Wiadomości Mazurskie" – recenzje sporządzane przez pracowników Departamentu Prasy, Recenzja „Wiadomości Mazurskich" (dalej WM), 29 III 1946, nr 75, k. 1.

[13] *Ibidem*, Recenzja WM, 2 IV 1946, nr 78, k. 2.

[14] *Ibidem*, Recenzja WM, 13 IV 1946, k. 16.

Nie wydaje się jednak, aby te treści stanowiły bezpośrednią inspirację dla konkretnych tekstów publikowanych na łamach „Wiadomości Mazurskich" lub były z nimi kompatybilne[15]. Podobnie zachowany przegląd prasy, sporządzany na potrzeby WUIiP w Olsztynie, w przytoczeniach z tytułów krajowych jedynie w kilku przypadkach wspomina o sprawach podziemia. Jedyna, choć zapewne istotna analogia z tekstami publikowanymi w tym czasie na łamach prasy olsztyńskiej to oskarżenia pod adresem NSZ np. o „współpracę z gestapo"[16].

Próba ujęcia ilościowego

Ogółem w latach 1945–1947 ukazało się 408 numerów „Wiadomości Mazurskich". Co ciekawe, w 1945 r. nie pojawiły się żadne informacje na interesujący nas temat. W ciągu kolejnego, niespełna półtorarocznego, okresu ukazywania się periodyku opublikowano w nim ponad 160 mniejszych lub większych artykułów bądź wzmianek na tematy związane z szeroko rozumianym podziemiem. Ta przybliżona liczba wynika z występowania tekstów, które nie dotyczyły bezpośrednio konspiracji, lecz np. Milicji Obywatelskiej, Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Polskiego Stronnictwa Ludowego, gdzie informacje związane z konspiracją powojenną, oczywiście zawsze w negatywnym kontekście, pojawiały się niejako między wierszami.

Niektóre teksty miały ogólnikowy charakter i nie odwoływały się do konkretnych sytuacji, wydarzeń czy organizacji. W 60 artykułach głównym przedmiotem opisu były Narodowe Siły Zbrojne bądź jakaś inna formacja konspiracyjna obozu narodowego, np. Stronnictwo Narodowe, Organizacja Polska czy Obóz Narodowo-Radykalny. Dużo rzadziej wzmiankuje się konspirację poakowską, w 22 przypadkach jest to Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość", ale tylko w 2 – Ruch Oporu Armii Krajowej. Pojedyncze wzmianki dotyczą też Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Przykładowe tytuły to *17 dywersantów ROAK na ławie oskarżonych przed sądem wojskowym*[17] i *3 wyroki śmierci w procesie członków ROAK*[18]. Obydwa teksty dotyczą członków konspiracji z Inspektoratu Mazowieckiego ROAK, kierowanego przez Stanisława Rożka „Przeboja". W pierwszej notatce został podany pseudonim tego działacza,

[15] Archiwum Państwowe w Olsztynie, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Olsztynie, 500/2, Sprawozdania i plany Urzędu Wojewódzkiego 1945–1947.
[16] *Ibidem*, 500/19, Polska i świat w prasie krajowej 1946 r., k. 13, 16.
[17] WM, 9 V 1946, nr 106, s. 2.
[18] WM, 18 V 1946, nr 113, s. 2.

w drugiej wymieniono nazwiska skazanych. Rzeczywiście, część podkomendnych „Przeboja" w maju 1946 r. stanęła przed komunistycznym sądem, choć on sam został aresztowany dopiero w lipcu 1946 r.[19]

Kilkanaście razy w kontekście „band" wymienione jest Polskie Stronnictwo Ludowe, opozycyjne wobec rządów zdominowanych przez komunistów. Ponad 20 artykułów dotyczy amnestii w 1947 r. Wiele z nich odwołuje się do sytuacji w regionie, podaje np. wykazy liczbowe osób, które w kolejnych dniach decydowały się na ujawnienie.

Liczne teksty koncentrują się na napadach, zbrodniach, rabunkach, ale to wcale nie one zdają się dominować w podejmowanej tematyce. Osobna kategoria artykułów to informacje o „wykryciu" lub rozbiciu jakichś oddziałów, ale także – bardzo liczne – o procesach sądowych. To m.in. całe serie artykułów o procesie „23 członków NSZ" albo procesie kierownictwa Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość", procesie „zabójców Ściborka" itp.

Zdecydowana większość publikowanych materiałów bądź w ogóle nie jest podpisana, bądź wskazuje jako źródło PAP (Polską Agencję Prasową), rzadziej SAP (Socjalistyczną Agencję Prasową). Sporadycznie teksty były sygnowane inicjałami wskazującymi na autora bądź literami – „Wł.M" (czyli Włodzimierz Mroczkowski), „zp". Dwa razy opublikowano teksty o Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego / Wojskach Bezpieczeństwa Wewnętrznego podpisane przez Z. Swidowskiego, w których znaleźć można odwołania do konspiracji. Nie wiemy, kim był autor ani czy był związany z regionem.

„Teksty programowe": obraz politycznych wrogów PPR

Pierwsze artykuły uwzględniające tematykę konspiracji antykomunistycznej – rzecz jasna określanej wówczas całkiem inaczej – pojawiły się na łamach „Wiadomości Mazurskich" dopiero na przełomie 1945 i 1946 r. W ramach „Przeglądu prasy" 21 grudnia 1945 r. opublikowano niepodpisany tekst pt. *Wspomnienie na czasie*[20]. Przypomniano w nim o zabójstwie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza w 1922 r., przy okazji padło stwierdzenie: „Dziś znów zza węgła padają strzały skrytobójcze, dziś znów

[19] K. Kasprzak, *Inspektorat Mazowiecki Ruchu Oporu Armii Krajowej* [w:] *Ruch Oporu Armii Krajowej*, red. K. Krajewski, Warszawa 2021, s. 155–222; K. Krajewski, *Stanisław Rożek „Chmiel", „Przebój", „Zych"* [w:] *ibidem*, s. 563–570; W. Brenda, *Konspiracja poakowska na północnym Mazowszu 1945–1947*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2002, nr 17.

[20] WM, 21 XII 1945, nr 6, s. 2.

usiłuje na drodze zbrodni wydostać się na powierzchnię życia zbiorowego najciemniejsze wstecznictwo rodzime. Ale dziś demokracja ludowa wzięła losy państwa w mocne ręce, a na zbrodniarzy ma sądy doraźne. Owe czasy bezkarnego hulania reakcji teraz się nie powtórzą". Nie pierwsza to i nie ostatnia propagandowa próba zbudowania analogii między „wstecznictwem rodzimym" pierwszej i drugiej połowy XX w. W ten sposób zamordowany prezydent został umieszczony na sztandarach obozu, który sam sobie przyznawał monopol na „demokrację". Wprowadzano też dodatkowy element ostrzeżenia. „Mocne ręce" i „sądy doraźne" wielu ówczesnym Polakom kojarzyły się raczej z represyjnością i przemocą nowej władzy, stanowiły zaprzeczenie demokracji. Ale w tym krótkim fragmencie zostały przedstawione jako zabezpieczenie przed „bezkarnym hulaniem reakcji". Iście orwellowskie odwrócenie pojęć.

Warto poddać analizie język notatki prasowej z 6 stycznia 1946 r. zatytułowanej *Komendant Główny do Milicji Obywatelskiej*[21]. Z pierwszego zdania dowiadujemy się, że mowa będzie o zwierzchniku MO, który wydał do „oddziałów MO specjalny rozkaz noworoczny, w którym stwierdza zasługi położone przez milicjantów dla wprowadzenia ładu i bezpieczeństwa w kraju". Dalej możemy przeczytać, że „walka z przestępczym wrogiem wewnętrznym prowadzona być musi dalej ze wzmożoną czujnością i bez wytchnienia, aż do oczyszczenia życia kraju z elementów wrogich i szkodliwych". Ten „wróg wewnętrzny" nie został tu wprost nazwany, ale kontekst polityczny nie budzi wątpliwości: to Milicja Obywatelska jest „ramieniem demokracji polskiej", a więc ci, którzy są przez nią zwalczani („elementy wrogie i szkodliwe"), wpisują się na listę wrogów demokracji. Nie trzeba precyzować, czy chodzi o przestępców kryminalnych czy wrogów politycznych. Być może jedni i drudzy w wyobraźni czytelnika powinni zlać się w jedną całość.

Podobnie można odczytać intencje towarzyszące artykułowi pt. *Demokraci – zewrzyjmy szeregi. Walka z reakcją wymaga czujności i zdecydowania*[22]. Za cel publikacji należy uznać połączenie w jedną interpretacyjną całość PSL – postrzeganego jako opozycja, choć legalnego ugrupowania – i nielegalnej konspiracji. Znajdujemy tam następujący *passus*: „Reakcja zmieniła swoją taktykę. Nie wyrzekając się wprawdzie roboty podziemnej ani bratobójczej kuli – wyszła na światło dzienne, przybierając wszelkie możliwe postacie, maskując się często w sposób trudny do rozpoznania". Autorzy nie wprost

[21] WM, 6 I 1946, nr 5, s. 2.
[22] WM, 2 II 1946, nr 27, s. 2.

starają się wskazać na „reakcyjny" charakter środowisk podejmujących legalną działalność, które jednak nie wyrzekają się „roboty podziemnej ani bratobójczej kuli".

Trzeba w tym miejscu dodać, że w grudniu 1945 r., a więc ledwie kilka tygodni przed ukazaniem się przytoczonego wyżej tekstu, w Olsztynie zaczęły się konstytuować władze wojewódzkie PSL. Z każdym miesiącem przyciągały one do partii Mikołajczyka coraz liczniejszych członków koncesjonowanego SL, a nawet całe struktury tej organizacji w terenie. Ten proces, choć dopiero się rozpoczynał, z pewnością był już zauważalny. Można zadać pytanie, dlaczego nie pisano jeszcze wprost o nowej partii w regionie i co najwyżej stosowano eufemizmy typu: „reakcja zmienia swoją taktykę […], wyszła na światło dzienne". Czy mogła to być obawa przed niezamierzonym efektem reklamy PSL? A może tylko przygotowanie gruntu pod kolejne, mocniejsze w wymowie teksty?

Rzeczywiście, już wkrótce częściej pisano o Polskim Stronnictwie Ludowym, łącząc je z działalnością podziemną. Ten sposób opisu stawał się coraz powszechniejszy wraz ze zbliżającym się referendum ludowym. Na początku czerwca 1946 r. pierwsza strona „Wiadomości Mazurskich" przyciągała uwagę tytułem: *KCZZ do mas pracujących Polski. Trzykrotne „Tak" odpowiedzią na zakusy reakcji*"[23]. Artykuł, sygnowany PAP, odnosił się do odezwy Komisji Centralnej Związków Zawodowych z 5 czerwca, wydanej z okazji zbliżającego się referendum ludowego. Znalazły się tam następujące stwierdzenia: „na politykę kierownictwa PSL i na niezdecydowaną postawę kierownictwa Stronnictwa Pracy musimy odpowiedzieć powszechną mobilizacją pracujących miast i wsi do walki z resztkami faszyzmu i bandami NSZ i WiN w Polsce, do walki z byłymi obszarnikami i fabrykantami, do walki ze wstecznictwem i konserwatyzmem". Obok widniał kolejny tekst bazujący na depeszy PAP: *Za współpracę z bandami NSZ. Zawieszenie działalności czterech zarządów powiatowych PSL*[24]. Artykuł dotyczył represji wobec władz powiatowych PSL w Augustowie, Suwałkach, Pułtusku i Szczecinku, spowodowanych „ujawnieniem ścisłej współpracy wymienionych organizacji z bandami terrorystycznymi WiN i NSZ", i kończył się konkluzją, że zawieszone struktury PSL „miały na celu obalenie ustroju demokratycznego Państwa Polskiego". Inny przykład usilnego łączenia podziemia i PSL to tytuł z 20 czerwca 1946 r.:

[23] WM, 5 VI 1946, nr 127, s. 1.
[24] *Ibidem*.

Wyroki śmierci w procesie białostockim. Oskarżeni byli członkami PSL. W atmosferze antypeeselowskiej nagonki w okresie przedreferendalnym chodziło więc o napiętnowanie współpracy z partią Stanisława Mikołajczyka przez jej zestawianie z „resztkami faszyzmu i bandami", a tym samym eliminacji PSL z życia publicznego oraz usprawiedliwienie w oczach czytelnika faktycznych represji stosowanych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa wobec osób powiązanych z niezależnym ruchem ludowym. Działo się to w każdym powiecie i medialne doniesienia budowały „właściwe" tło dla takich przedsięwzięć władzy. Podobna narracja była zresztą kontynuowana także i wtedy, gdy PSL praktycznie zostało zniszczone. W pierwszych dniach stycznia 1947 r. w „Wiadomościach Mazurskich" ukazał się materiał PAP zatytułowany: *Proces 10 członków WiN we Wrocławiu. Wywrotowcy udzielali czynnej pomocy PSL*[25].

Trzeba jednak uwzględnić również takie publikacje, w których to PSL dystansowało się od akcji zbrojnych. Gdy zginął instruktor PPR Zbigniew Kozłowski, w „Wiadomościach Mazurskich" zamieszczono apel pt. *Obywatele!*[26], podpisany przez Zarząd Wojewódzki PSL w Olsztynie. Można tam przeczytać: „Polskie Stronnictwo Ludowe bezwzględnie potępia i piętnuje czyny niepoczytalnych bandytów, którymi kierują dłonie wrogów Demokracji. Wykorzystują oni chwilowe nieporozumienia w naszej rodzinie demokratycznej, składającej się z 6 stronnictw politycznych, i chcą nieporozumienia te pogłębić dla przeprowadzenia swoich celów".

Oczywiście nie przeszkadzało to redakcji wracać do publikowania treści łączących legalną partię opozycyjną z podziemiem. Na przykład latem 1946 r. „Wiadomości Mazurskie" w kilku kolejnych numerach informowały o likwidacji „bandy »Jastrzębia«". Pierwsza wzmianka na ten temat pojawiła się w artykule o innej grupie, zatytułowanym *Niemiecko-polską bandę dywersyjną zlikwidowały władze bezpieczeństwa*[27]. Tu nie podano afiliacji organizacyjnej „polsko-niemieckiej bandy dywersyjnej", lecz zakończono tekst napomknieniem o „bandzie »Jastrzębia«" i zapowiedziano podjęcie wątku w następnych dniach. Nazajutrz pojawił się obszerniejszy artykuł pt. *Sekretarz gminnego koła PSL kierował podziemną akcją faszystowską. Banda „Jastrzębia" zlikwidowana w pow. Szczytno*[28]. Dotyczył on aresztowań wśród członków WiN w pow. Ostrołęka, z którymi powiązano Walentego Deptułę.

[25] WM, 4 I 1947, nr 2, s. 2.
[26] WM, 16 V 1946, nr 111, s. 2.
[27] WM, 23 VIII 1946, nr 192, s. 2.
[28] WM, 24 VIII 1946, nr 193, s. 2.

Rzeczywiście, był on żołnierzem Armii Krajowej (ps. „Tybinka") w okresie wojny, a w 1945 r. działał w Armii Krajowej Obywatelskiej. W październiku 1945 r. wycofał się z konspiracji i wyjechał na Mazury. Przez kilka miesięcy funkcjonował bez związków z podziemiem. Pracował jako kierownik szkoły rolniczej w Najdymowie w pow. Reszel. Został aresztowany na początku 1946 r., gdy wziął udział w zebraniu inaugurującym PSL! A dopiero w sierpniu temat stał się przedmiotem doniesień prasowych, kontynuowanych jeszcze w kolejnym numerze.

W numerze z 5 lutego 1946 r. ukazał się obszerny artykuł – można by powiedzieć, że „programowy" – podpisany przez sekretarza wojewódzkiego PPR Ryszarda Kalinowskiego i zatytułowany: *Walka z reakcją nakazem bojowym obozu demokratycznego*[29]. Nadano mu formę językową typową dla ówczesnej „zaangażowanej nowomowy", odległej zazwyczaj od logicznej interpretacji rzeczywistości, za to sięgającej chętnie do rezerwuaru uproszczeń, banalnych skojarzeń, emocji, słownej agresji, gróźb oraz inwektyw. Wśród wielu poruszanych wątków musiało się oczywiście znaleźć miejsce także i dla konspiracyjnego oporu:

> [...] w tej pracy dla dobra Narodu rzuca nam kłody pod nogi rodzima i międzynarodowa reakcja, która walczy o powrót do stosunków sprzed 39 roku, walczy o władzę dla kapitalistów i obszarników, walczy o to, by zakuć w dyby niewoli robotników i chłopów, by zapchać więzienia i obozy koncentracyjne robotnikami i chłopami, by cofnąć koło historii. I stąd bierze się ten wściekły opór reakcji [...]. Stąd się biorą mordy popełniane na działaczach demokratycznych. Dlatego nasz kraj pokryty jest pajęczą siecią spiskowców i bandytów faszystowskich, mających swych mocodawców za granicą, czerpiących stamtąd pełną garścią pieniądze na antypaństwową destrukcyjną robotę.

Zbliżony w wymowie jest artykuł z numeru opublikowanego 16 lutego 1946 r., zatytułowany *Źródła dywersji i terroru. Min. Radkiewicz o działalności emigracji*[30]. Tu wprawdzie główny atak został skierowany na „emigrację", ale w ścisłym powiązaniu z sytuacją w Polsce. W tekście znaleźć możemy m.in. taki cytat z osławionego Stanisława Radkiewicza: „istnieje ścisła łączność między sprawcami czynów zbrodniczych a sztabami emigracji polskiej – sztabem głównym »polskich sił zbrojnych« w Londynie i sztabem Andersa". Co

[29] WM, 5 II 1946, nr 29, s. 2.
[30] WM, 16 II 1946, nr 39, s. 2.

wydaje się interesujące, odpowiedzialność została rozłożona równo według kryteriów organizacyjnych, choć – w wyniku znacznych uproszczeń – niekoniecznie adekwatnie do rzeczywistości:

> Związek między sztabem londyńskim i bandami organizacji „WiN" [...] ustalono ponad wszelką wątpliwość w szeregu wypadków. Kierownicy tych band otrzymywali rozkazy od generałów Kopańskiego, Pełczyńskiego i innych, którzy do dziś dnia znajdują się na terytorium angielskim. Kurierzy tego sztabu przywozili szczegółowe rozkazy, zmierzające do wzmożenia fali terroru w Polsce. Wszyscy ci oficerowie przyjeżdżali w mundurach angielskich, a niektórzy byli zaopatrzeni w dokumenty angielskie [...]. W walce z demokracją polską najbardziej rozgałęzioną, zbrodniczą akcję prowadzą NSZ, których ośrodkiem dyspozycyjnym jest sztab Andersa. Bandy wypełniały rozkazy emisariuszy Andersa. Były one również w kontakcie z NSZ-owsko-gestapowską bandą „Bohuna", tzw. Brygadą Świętokrzyską, która znajduje się w chwili obecnej pod Norymbergą.

Zacytowane fragmenty, podobnie jak wcześniejsze z tego samego okresu, zawierają właściwie wszystkie matryce (bądź też stanowią ich uzupełnienie), za pomocą których na łamach „Wiadomości Mazurskich" opisywano konspirację antykomunistyczną.

NSZ: „Pojętni uczniowie hitleryzmu"

Jedną z matryc było podkreślanie rzekomych inspiracji faszyzmem, hitleryzmem, Niemcami – lub wręcz powiązań z nimi – oraz utrzymywanie zagranicznych kontaktów, a nawet finansowanie przez siły polityczne poza Polską. W numerze z 10 lutego 1946 r. w artykule *Dość! Zlikwidować działalność NSZ*[31] znajdujemy m.in. taki *passus*:

> [...] oto nieliczna grupka, zwąca się NSZ – zbrojna czołówka reakcji – ośmiela się czynnie przeciwstawiać Narodowi w jego pokojowych wysiłkach odbudowy, atakując najczulszy punkt w naszym gospodarstwie – świadczenia rzeczowe. Z bronią w ręku, nie cofając się przed żadną zbrodnią ani podłością, naśladując nienawistne wzory hitlerowskie z niedawnej przeszłości – usiłuje NSZ terrorem sparaliżować akcję świadczeń rzeczowych, usiłuje wygłodzić miasta w myśl swojego perfidnego hasła – im gorzej, tym lepiej.

[31] WM, 10 II 1946, nr 34, s. 1.

Można oczywiście zadać pytanie, czy sformułowanie o „naśladowaniu nienawistnych wzorów hitlerowskich z niedawnej przeszłości" pasowało do „paraliżowania akcji świadczeń rzeczowych", ale zagłębienie się w artykuły z tamtego okresu dotyczące tematyki podziemia antykomunistycznego pozwala czytelnikowi uodpornić się nie tylko na przeinaczanie faktów, lecz także na brak logicznej spójności ówczesnej propagandy.

W numerze z 5 marca 1946 r. natrafiamy na tytuł: *Bandyci z NSZ szkoleni przez Niemców*[32]. Mowa w nim o procesie 23 członków NSZ, nazywanym niekiedy „lubelskim procesem PAS". W przytoczonej za Socjalistyczną Agencją Prasową notatce znajdziemy następujący fragment: „[…] wśród ujawnionych dokumentów odczytano niezwykle charakterystyczne zeznania schwytanych członków bandy NSZ z grupy »Bohuna«. Dywersanci ci pod koniec 1944 r. zostali przeszkoleni przez Niemców w specjalnej szkole pod Pragą Czeską. Obok członków NSZ było tam wielu ukraińskich faszystów". „Bohun" to oczywiście dowódca Brygady Świętokrzyskiej NSZ mjr Antoni Szacki „Bohun", „Dąbrowski", wzmiankowany w jednym z wcześniejszych tekstów. W materiale z 5 marca zestawia się „bandę »Bohuna«" z sądzonymi członkami konspiracji z Lubelszczyzny. Na marginesie „wątku niemieckiego" warto dodać, że przy okazji w notatce podano jedyne nazwisko – Luszczyńskiego – który w trakcie procesu miał udawać umysłowo chorego. Chodziło o zakonnika – o. Kazimierza Tadeusza Łuszczyńskiego „Mateusza", „Orła" „Rosę"[33]. Aresztowany przez Niemców w czasie okupacji, uciekł z transportu i podjął współpracę z NSZ w Okręgu Lublin. Aresztowany przez komunistów 12 lipca 1945 r. w Lublinie, przeszedł wyjątkowo ciężkie śledztwo, w wyniku którego skazano go na śmierć. Wyrok na nim i jego sześciu współtowarzyszach wykonano w więzieniu mokotowskim. Proces ten powracał na łamy „Wiadomości Mazurskich" w nieco obszerniejszych omówieniach. 24 lutego 1946 r. w artykule *Mordercy spod znaku NSZ. Przewód sądowy stwierdza winę oskarżonych*[34] wyeksponowano m.in. sprawę akcji na wieś Wierzchowiny[35]. Co zdumiewające, nie wymieniono tam nazwiska sądzonego w tym samym procesie szefa PAS Okręgu Lublin NSZ

[32] WM, 5 III 1946, nr 54, s. 2.

[33] AIPN, 932/1380, Akta sprawy dotyczącej Kazimierza Łuszczyńskiego.

[34] WM, 24 II 1946, nr 46, s. 2.

[35] Na temat zbrodni dokonanej na mieszkańcach wsi Wierzchowiny 6 VI 1945 r. i toczonych wokół tematu sporach zob. M. Zajączkowski, *Wierzchowiny 1945. Fakty i mity, współczesne dyskursy historyczne i spory interpretacyjne o sprawstwo zbrodni i Narodowe Siły Zbrojne*, Warszawa 2023.

i komendanta Obszaru II Narodowego Zjednoczenia Wojskowego kpt. Zygmunta Wolanina „Zenona”[36].

Powróćmy do „akcentów niemieckich”. 20 czerwca 1946 r. opublikowano w olsztyńskiej gazecie artykuł pt. *Władze bezpieczeństwa czuwają. Likwidacja bandy „Freies Deutschland”*[37]. Tekst zawiera doniesienie z Wrocławia, gdzie UB miał rozbić organizację, której już sama nazwa – mocno w tekście wyeksponowana – wskazywała na strukturę utworzoną przez Niemców. Pisano o aresztowaniu „ponad 100 dowódców”! Dowiadujemy się, że „organizacja utworzona została i działała według wskazówek organizacyjnych z Niemiec”. Co jednak najważniejsze dla naszych rozważań, w informacji, sygnowanej PAP, nie omieszkano uwzględnić tego, że „instrukcje przewidywały m.in. wyszukiwanie i łączenie się z elementami niezadowolonymi i opozycyjnymi – w szczególności z NSZ”! Ten temat przetoczył się w 1946 r. przez wiele tytułów oficjalnej prasy rządowej. Tymczasem samo istnienie organizacji „Freies Deutschland” budzi wątpliwości współczesnych historyków, którzy zwracają uwagę na fikcyjność zarzutów przynajmniej wobec części oskarżonych o współudział osób[38] albo i wprost całej organizacji, która po prostu nigdy nie powstała[39]. Bezprzedmiotowe wydaje się więc pytanie, jak w takich okolicznościach można potraktować zarzuty o współpracy niemieckiego „werwolfu” z NSZ.

Tytuł innego tekstu, z 9 lutego 1946 r., brzmi: *Pojętni uczniowie hitleryzmu. Szczegóły „ekspedycji karnej” NSZ*[40]. Materiał, oparty na depeszy PAP, dotyczy „bandy NSZ pod dowództwem niejakiego »Murego«”, która spaliła w Białostockiem „kilka wsi”. Oczywiście informacja ta odsyła do dramatycznych i wciąż dyskutowanych – także i dzisiaj – wydarzeń na Białostocczyźnie, związanych z pacyfikacją wiosek dokonaną przez 3 Wileńską Brygadę NZW dowodzoną przez Romualda Rajsa „Burego” i działającą jako oddział Pogotowia Akcji Specjalnej Okręgu „Chrobry” NZW. Trudno powiedzieć, czy

[36] AIPN, 932/1401–1410, Akta rozprawy głównej w sprawie Zygmunta Wolanina i 22 innych.

[37] WM, 20 VI 1946, nr 139, s. 2.

[38] S. Krzyżanowski, *Komunistyczne represje wobec ks. Paula Sauera (1892–1946) w świetle dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu*, „Studia Zachodnie” (Zielona Góra) 2012, t. 14, s. 75–93; *Ks. Paul Sauer 1892–1946. Materiały konferencji odbytej 14 maja 2004 r. w Bolesławcu, poświęconej pamięci ostatniego proboszcza niemieckiej parafii katolickiej w Bolesławcu*, red. G. Strauchold, Bolesławiec 2004.

[39] J. Hytrek-Hryciuk, *Wróg publiczny? Działania dolnośląskiego Urzędu Bezpieczeństwa wobec „podziemia niemieckiego” na Dolnym Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” 2010, t. 65, nr 1, s. 37–56.

[40] WM, 9 II 1946, nr 33, s. 1.

zniekształcony pseudonim „Burego" w tej notatce był wynikiem świadomego działania. Raczej nie, skoro w kolejnych tekstach został on podany prawidłowo. Błąd mógł być np. skutkiem niewyraźnego odczytywania serwisu radiowego, z którego redaktorzy „Wiadomości Mazurskich" czerpali informacje.

Nie ma sensu przytaczanie przebiegu tych wydarzeń – opisuje je obszerna literatura[41], powielanie zaś w niniejszym artykule znanej faktografii i argumentów odnoszących się do niej nic by nie wniosło do stanu badań. Warto jednak zauważyć, że działalność oddziałów NZW (zawsze określanych jako NSZ) pod dowództwem Romualda Rajsa „Burego" powracała na łamy „Wiadomości Mazurskich". W numerze z 24 lutego 1946 r. na pierwszej stronie można było przeczytać informację pt. *Banda NSZ „Burego" rozbita. Akcja oczyszczająca na terenie woj. Warmijsko-Mazurskiego* [*sic*!][42].

Jednym z najprostszych sposobów przypisania oddziałom podziemia negatywnych cech kojarzonych z przestępczością pospolitą było nagminne stosowanie określeń „bandy" i „bandyci". Często etykiecie tej towarzyszyły słowa, które wzmacniały przekaz. *Bandycki napad na pociąg. Bandy NSZ hulają w Białostocki[e]m*[43] – tak rozpoczynał się materiał o wydarzeniach z nocy z 14 na 15 lutego 1946 r. rozgrywających się między Białymstokiem a Ostrołęką. Stwierdzenie, że „bandy NSZ hulają", z jednej strony miało uzmysłowić czytelnikom skalę zjawiska, a z drugiej – konieczność zintensyfikowanego przeciwdziałania.

Kilka dni później tytuł kolejnej notatki głosił: *Likwidacja band NSZ na terenie woj. [b]iałostockiego*[44], natomiast w jej treści znalazło się zdanie: „w powiecie łomżyńskim zlikwidowano 3 bandy, ujęto kilkudziesięciu bandytów".

W innym, niewielkim artykule – albo raczej notatce PAP – połączono wątek „bandytyzmu" z „niewłaściwym" pochodzeniem dowódcy. *Były obszarnik hersztem bandytów*[45] – brzmi tytuł tej krótkiej wzmianki o tym, że „we wsi Konojady w pow. brodnickim zlikwidowana została przez grupę operacyjną

[41] Zob. np. K. Krajewski, G. Wąsowski, *Kapitan Romuald Rajs „Bury" a Białorusini – fakty i mity*, „Glaukopis" 2016, nr 33; J. Kułak, *Rozstrzelany oddział. 3. Wileńska Brygada NZW kapitana Rajsa. Białostocczyzna 1945–1946*, Warszawa 2015; M. Ostapiuk, *Komendant „Bury". Biografia Romualda Rajsa „Burego" 1913–1949*, Białystok–Olsztyn–Warszawa 2019; A. Moroz, *Konflikt pamięci na pograniczu polsko-białoruskim na przykładzie działalności Romualda Rajsa ps. „Bury"*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej" 2016, t. 5; M. Semczyszyn, *Pacyfikacja pięciu wsi. O ciemnych kartach biografii kapitana Romualda Rajsa „Burego"*, „Kwartalnik Historyczny" 2020, nr 2.

[42] WM, 24 II 1946, nr 46, s. 1.

[43] WM, 16 II 1946, nr 39, s. 1.

[44] WM, 24 II 1946, nr 46, s. 2.

[45] WM, 6 VII 1946, nr 152, s. 2.

MO i UB groźna banda NSZ-owska, która w ciągu kilku ostatnich miesięcy dokonała licznych aktów dywersyjnych i sabotażowych oraz rabunków". Poza ogólnikami („akty dywersyjne i sabotażowe", „rabunki") nie znajdujemy w tekście żadnych szczegółów, które miały spowodować, że nieznany oddział został przez autorów nazwany „groźną bandą". Zapewne chodziło tu właśnie o wyeksponowanie i powiązanie określeń „banda" i „NSZ" oraz „herszt" i „były obszarnik". Notatka została zakończona stwierdzeniem, że „w czasie walk z bandytami zabity został herszt bandy, były obszarnik z woj. kieleckiego". Ta ostatnia informacja podsuwa nam trop prowadzący do Henryka Siwonia ps. „Ruczaj" – żołnierza AK z Kielecczyzny, który w latach 1945–1946 działał na terenie pow. Wąbrzeźno i zginął 6 czerwca 1946 r.[46] Nic jednak nie wiadomo o związkach jego oddziału z NSZ (choć nie można ich wykluczyć, wszak do czerwca 1946 r. istniał Okręg Pomorski Narodowego Zjednoczenia Wojskowego) oraz o „obszarniczym" pochodzeniu „Ruczaja". Czy także i ta informacja została sfalsyfikowana?

Autorzy materiałów publikowanych w „Wiadomościach Mazurskich" decydowali się także na użycie określeń bardziej oddziałujących na wyobraźnię czytelnika. Szczególnie wymowne wydają się tytuły: *Mordy kapturowe NSZ-tu*[47], *Potworna zbrodnia w Sokołowie. 8 robotników i 2 żołnierzy WP padło ofiarą bandy NSZ*[48] czy *Nieudane próby reakcyjnego terroru*[49], plasujące się na pierwszych stronach. Miały przyciągać uwagę, a przez powiększone litery utrwalały się w pamięci odbiorcy nawet wtedy, gdy ten nie czytał artykułu.

Tymczasem treść tych materiałów była często odległa od rzeczywistości. Na przykład tekst o „zbrodni w Sokołowie" dokonanej przez „bandę NSZ" zawiera całkowicie zdeformowany opis akcji szwadronu z 6 Wileńskiej Brygady AK, który 12 grudnia 1946 r. schwytał ośmiu uzbrojonych aktywistów z PPR oddelegowanych do dyspozycji UBP i dwóch żołnierzy KBW. Zostali oni zastrzeleni podczas próby ucieczki, podjętej w chwili walki partyzantów z innym oddziałem sił reżimowych[50]. Tymczasem gazeta za depeszą PAP podawała: „[…] uciekający bandyci we wsi Kamieńczyk n. Bugiem pomordowali swoje ofiary siekierami, po czym rzucali konających do specjalnie wyrąbane-

[46] R. Dąbkowska, *Zarys działalności oddziału Henryka Siwonia „Ruczaja"* [w:] *Wąbrzeźno i powiat wąbrzeski w latach 1945–1956. Szkice z dziejów politycznych*, red. R. Ławniczak, Wąbrzeźno 2021, s. 69–90.

[47] WM, 19 III 1946, nr 66, s. 1.

[48] WM, 21 XII 1946, nr 295, s. 1.

[49] WM, 21 I 1947, nr 15, s. 1.

[50] K. Krajewski, T. Łabuszewski, *„Łupaszka", „Młot", „Huzar". Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944–1952)*, Warszawa 2002.

go przerębla, celem zatarcia śladów". Czy rzeczywiście oddział partyzancki, zagrożony przez pościg regularnych oddziałów, miał czas na „mordowanie swych ofiar siekierami"? W ówczesnej propagandzie lubowano się w takich – tyleż „malowniczych", co mrożących krew w żyłach – opisach bestialstwa „bandytów". Jeszcze do nich powrócimy.

„Odpowiednie" wątki wplatano również do artykułów dotyczących spraw niezwiązanych bezpośrednio z tematyką podziemia. W artykule Z. Swidowskiego z 12 maja 1946 r., zatytułowanym *Ktoś czuwa nad naszym bezpieczeństwem*[51] i gloryfikującym działalność Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego, znajdujemy np. następujące zdanie: „Bandy te pod szumną nazwą Narodowych Sił Zbrojnych dopuszczają się najohydniejszych zbrodni, rabując i paląc wsie polskie. Czynią to, ażeby w Polsce Demokratycznej stworzyć chaos, żeby wywołać niezadowolenie wśród ludności i tą drogą dojść do władzy". W podobnym tonie utrzymany jest reportaż, podpisany przez tego samego autora, pt. *Żołnierz WBW nie zna odpoczynku. Reportaż z akcji przeciwdziałania NSZ-owskim bandom*[52].

Rasiści, degeneraci i zdrajcy

Podkreślano rozkład moralny osób działających przeciwko „władzy ludowej" czy wręcz zdradę przez nich interesów Polski. Ten aspekt moralnego upadku wyłania się z krótkiego tekstu poświęconego zabójstwu Blumy Wajn, Żydówki z Zabrza, opatrzonego nagłówkiem *Ohydny mord NSZ-owców. B. więźniarka Oświęcimia zamordowana*[53]. Artykuł ten sąsiaduje z innym, zatytułowanym *Zlikwidowanie bandy terroryzującej ludność okręgu*, a dotyczącym grupy szabrowniczej w okolicach Dobrego Miasta. Takie zestawienie ma potęgować negatywny wydźwięk informacji o zamordowaniu ocalonej więźniarki niemieckiego obozu. Budowanie negatywnych skojarzeń z podziemiem stanowiło trwały element prasowej propagandy.

Wątek „bandytyzmu" i „zdrady narodowej" – czyli nie tylko zachowań kryminalnych w podziemiu, ale i występowania przeciwko „większości narodu", i współpracy z wrogami – możemy zaobserwować w wielu tekstach. W sierpniu 1946 r. pisano np.: *Szpiegowska sieć NSZ. Sensacyjny proces o współ-*

[51] WM, 12 V 1946, nr 108, s. 2.
[52] WM, 18 V 1946, nr 113, s. 2.
[53] WM, 29 I 1946, nr 23, s. 2.

działanie z obcym wywiadem[54]. Natomiast 9 stycznia 1947 r. zamieszczono artykuł pt. *Na manowcach zdrady narodowej. Proces 10 członków komendy WiN*[55] . Podobne sformułowania pojawiały się w licznie przywoływanych opisach aresztowań i – przede wszystkim – rozpraw sądowych. Przytaczano wtedy zeznania „sprawców" – na ogół niemające nic wspólnego z rzeczywistymi materiałami sądowymi – w których ci „przyznawali się" do zarzutów, „obnażając" przy okazji okoliczności swych „zbrodni". Niekiedy eksponowano wątek finansowych gratyfikacji za działalność w konspiracji. *20 dolarów miesięcznie. Proces WiN odsłania kulisy podziemia*[56] – brzmi tytuł krótkiego tekstu PAP na temat procesu członków organizacji przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Białymstoku. Tu pozornie nie eskalowano emocji, w krótkiej, faktograficznej formie przytoczono działania oskarżonych, głównie w zakresie propagandy. Ale zakończono tekst powtórzeniem informacji z tytułu, chociaż – jak się okazało – „20 dolarów w złocie – miesięcznie" otrzymywał tylko jeden z podsądnych.

Eksponowanie tekstów „procesowych" na łamach prasy zawierało jeszcze jeden przekaz – o nieuchronności kary. Dlatego bardzo szczegółowo omawiano kolejne rozprawy przed wojskowymi sądami rejonowymi. Niekiedy takim materiałom nadawano cykliczny charakter. Pojawiały się także oskarżenia o współpracę z Ukraińską Powstańczą Armią.

„Potępiamy i żądamy"

Ważny element ówczesnej narracji wymierzonej w konspirację stanowiło oczywiście wyrażanie społecznego oburzenia, któremu miało towarzyszyć manifestowanie poparcia dla władzy bądź niechęci do działalności zbrojnej oddziałów podziemia. Wyżej już był wzmiankowany materiał redaktora naczelnego („Wł.M.") pt. *Dość! Zlikwidować działalność NSZ*[57]. Kończył się on wezwaniem: „Dość! Od organów bezpieczeństwa w Państwie mamy prawo domagać się, aby zbrodniom NSZ położono nareszcie kres. Tego wymaga dzieło odbudowy Polski, tego wymaga prestiż Państwa, tego wymaga nasze poczucie moralności".

[54] WM, 4 VIII 1946, nr 177, s. 2.
[55] WM, 8 I 1947, nr 4, s. 2.
[56] WM, 18 VII 1947, nr 162, s. 2.
[57] WM, 10 II 1946, nr 34, s. 1.

Okazją do wyrażenia „potępienia", „oburzenia" bądź zażądania radykalnych działań przeciwko konspiracji były wydarzenia związane z pogrzebami rzeczywistych bądź nieoczywistych ofiar zbrojnych akcji podziemia. O społecznym oburzeniu pisały „Wiadomości Mazurskie" we wspomnianym już artykule o śmierci Blumy Wajn. Stwierdzano tam m.in., że „Miejska Rada Narodowa w Zabrzu jednogłośnie podjęła decyzję potępiającą najostrzej skrytobójczy mord"[58]. Jednak w świetle ustaleń Adama Dziuby staje się oczywiste, że nawet w kwestii jednomyślności gazeta podawała zafałszowane informacje. W tym czasie na forum MRN w Zabrzu toczyły się intensywne spory między PPR i PPS, a na zwołane w związku z zabójstwem Wajn nadzwyczajne posiedzenie tegoż gremium część radnych po prostu nie dotarła, gdyż nie została powiadomiona[59]. Podobne manipulacje w ukazywaniu „potępienia" i „oburzenia" jako społecznej reakcji na rzeczywiste lub w znacznym stopniu zmyślone działania konspiracji możemy zaobserwować w prasie na terenie całego kraju. Niedawno Remigiusz Ławniczak w artykule o różnych aspektach komunistycznej propagandy w Bydgoszczy przytoczył przykład nieudanej próby zorganizowania przez władze „spontanicznej" demonstracji w tym mieście w czerwcu 1945 r. po wydarzeniach w Wierzchowinach[60].

Także pogrzebowi w Węgorzewie towarzyszyło zamanifestowanie potępienia sprawców. *Piętnujemy zbrodnie NSZ. Manifestacyjny pogrzeb zamordowanych w Węgoborku*[61] – krzyczał tytuł w „Wiadomościach Mazurskich" z 24 lutego 1946 r.[62] Artykuł dotyczył pochówku działaczy PPR zlikwidowanych przez 3 Wileńską Brygadę NZW, która w połowie lutego 1946 r. dokonała wypadu na teren Mazur. Kilkanaście dni później znów można było przeczytać: *Wobec nowych zbrodni NSZ. Społeczeństwo żąda wzmocnienia bezpieczeństwa*[63]. 14 maja 1946 r., po śmierci instruktora KW PPR Zbigniewa Kozłowskiego, na pierwszej stronie zamieszczono wstępniak pt. *Potępiamy i żądamy*[64], podpisany „Wł.M.". Czytamy w nim: „I znów ohydny mord polityczny! Od kul faszystowskich bandytów padł działacz robotniczy […], ofiara faszy-

[58] WM, 29 I 1946, nr 23, s. 2.
[59] A. Dziuba, *Scena polityczna Zabrza w latach 1945–1948* [w:] *Zabrze 1933–1989. Szkice z dziejów politycznych miasta*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2011, s. 72–132.
[60] R. Ławniczak, *Rok 1945. Początki komunistycznej propagandy w Bydgoszczy*, „Tabularium Historiae" 2022, t. 11, s. 196.
[61] Wcześniejsza nazwa Węgorzewa.
[62] WM, 24 II 1946, nr 46, s. 3.
[63] WM, 12 III 1946, nr 60, s. 2.
[64] WM, 14 V 1946, nr 109, s. 1.

stowskich bandytów". Trzeba podkreślić, że śmierć Kozłowskiego doczekała się obszerniejszych materiałów prasowych w interesującym nas periodyku. Ich cechą wspólną, obok napiętnowania sprawców, było przypisywanie tego czynu Narodowym Siłom Zbrojnym, choć dziś wiemy doskonale, że za akcję był odpowiedzialny oddział ROAK[65].

„Chcemy pracować uczciwie"

Zdarzały się na łamach „Wiadomości Mazurskich" również artykuły, które teoretycznie wskazywały „pogubionym" dołom w organizacjach konspiracyjnych właściwą ścieżkę… 3 lipca 1946 r. opublikowano np. materiał pt. *Chcemy pracować uczciwie. List b. żołnierza AK do Premiera*[66]. Anonimowy autor tekstu, który dołączył do „bandy", rzekomo zmanipulowany przez swych dowódców, pisał: „Dziś pracujemy uczciwie dla dobra Państwa […], ale prawo nas ściga […], nie chcemy, aby nam zarzucano zbrodnie, jakie popełniają inne bandy dywersyjne, chcemy powrócić do swoich żon i dzieci". Trudno powiedzieć, czy list ten był autentyczny, choć przecież możemy sobie wyobrazić taki tok myślenia. Został on opublikowany tuż po referendum, które jakoby wygrał obóz władzy – miał wskazywać na potrzebę ujawnienia i normalizacji wśród byłych żołnierzy AK, którzy z różnych powodów pozostali w konspiracji, lecz chcieliby się wycofać oraz odciąć od „zbrodni popełnianych przez bandy". Koresponduje to z wciąż powracającymi tekstami na temat „zbrodniarzy z NSZ", z całym bagażem towarzyszących im epitetów.

Kilka miesięcy później na łamach olsztyńskiej gazety pojawił się analogiczny materiał, tym razem wysłany przez anonimowego studenta, „ukrywającego się b. członka Narodowych Sił Zbrojnych". Opublikowany na kilka dni przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego, miał stwarzać wrażenie, że także dla osób powiązanych z tą formacją może zaistnieć szansa powrotu. Tytuł listu, który jakoby wpłynął do premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego, brzmiał: *Polska potrzebuje Jedności*[67]. Znalazły się tam następujące sformułowania:

Czy dzień ten, dzień oddania władzy w ręce wybrane przez cały naród, nie powinien być dniem podania sobie bratnich rąk przez wszystkich i uściśnięcia swych prawic,

[65] W. Brenda, *Konspiracja poakowska na północnym Mazowszu…*
[66] WM, 3 VII 1946, nr 149, s. 2.
[67] WM, 5 I 1947, nr 3, s. 2.

synów jedynej Matki Ojczyzny do wspólnej zgody [...]. Proszę mi wierzyć, że jeżeli zdobywam się do Pana Premiera na ten apel, to nie dlatego, by ratować swe życie, ale wierzę, że takich ludzi jest setki i tysiące, że tym ludziom, „jeżeli czujecie się Polakiem, nie należy odtrącać wyciągniętej bratniej dłoni [...]". Wierzę, że przyjdzie ten dzień zgody i zbratania całego społeczeństwa.

Gazeta podawała: „Na liście znajdujemy następującą adnotację Premiera: »Zgadzam się z tymi wywodami. Autora listu proszę o zgłoszenie się do mnie«". Charakterystyczne, że obydwa opublikowane „listy" pozostają w czasowym związku z wydarzeniami, które z punktu widzenia komunistów stanowiły przełom w umacnianiu ich władzy nad Polską. Wielomiesięczna nagonka kreowała negatywny wizerunek podziemia, ale też ostrzegała i groziła. Każde z tych pism mogło się wydawać furtką uchyloną dla tych, którzy pragnęliby pojednania z władzą. Choć przecież dziś wiemy, że „ludowa sprawiedliwość" ostatecznie sięgała także po tych, którzy wycofywali się z czynnego oporu i usiłowali sobie ułożyć życie w nowej rzeczywistości.

Zakłamany język

Kluczowe w opisie antykomunistycznego podziemia wydają się dwa elementy. Pierwszy – to język. Agresywny, odwołujący się do emocji i nieadekwatny do opisywanej rzeczywistości. Na ogół stosowano określenia, które nie objaśniały zdarzeń, ale wywoływały negatywne skojarzenia. Drugi – to manipulowanie faktografią. Najprostszymi przykładami mogą być nadreprezentacja w tekstach określonych zdarzeń oraz przypisywanie takim czy innym oddziałom czy osobom przynależności do Narodowych Sił Zbrojnych lub związków z tą formacją. Dodawano etykietę „NSZ" wszędzie tam, gdzie mogło to być potrzebne władzy, bez względu na rzeczywistość. Nie było ważne, czy opisywany oddział faktycznie należał do NSZ, NZW, KWP, WiN czy ROAK.

Stosowano tę metodę za każdym razem, gdy jeszcze wydawało się możliwe pogłębienie negatywnego przekazu. Czy chodziło o szczególne napiętnowanie tej konkretnej organizacji? Czy może przez budowanie odpowiednich skojarzeń z tym – jak uważano – najbardziej ekstremalnym skrzydłem polskiego podziemia, skompromitowanym kontaktami z niemieckimi służbami („Brygada Świętokrzyska" NSZ), próbowano stygmatyzować całość konspiracyjnych zachowań? W ten sposób potencjalnemu czytelnikowi o „umiarkowanych" poglądach usiłowano ułatwić odcięcie się od konspiracji. W końcu to nie

tylko jakaś nieokreślona „reakcja" (zresztą, samo określenie „reakcja" było stosowane zawsze w takim kontekście, aby wdrukować czytelnikom do głów jego negatywne przesłanie), „bandyci", „zdrajcy" i „uczniowie hitlerowców", ale przede wszystkim całkiem konkretne „Narodowe Siły Zbrojne". Wszyscy inni – nawet o konspiracyjnej przeszłości – nie mają z tym „nic wspólnego" (*Naród nie ma z tym nic wspólnego* – brzmi tytuł wstępniaka podpisanego przez „Wł.M"[68]). Byle tylko wycofali się z aktywności na tym polu i akceptowali nową władzę, a jeszcze lepiej – z nią współpracowali.

Łatwo można zaobserwować nagminnie powtarzającą się niezgodność między treścią materiałów publikowanych na łamach „Wiadomości Mazurskich" a rzeczywistym przebiegiem opisywanych zdarzeń. Oprócz zakłamywania nazw organizacji podawano nieprawdziwe daty, miejsca, cytaty z dokumentów. Współczesny czytelnik, który na podstawie publikacji w omawianym tytule usiłowałby dociekać faktów, niemal za każdym razem trafiałby w próżnię bądź w zamierzone fałszerstwa. Wskazuje na to nawet pobieżna analiza poszczególnych artykułów; manipulacje i przekłamania w dwóch z nich zostaną tu przywołane jako egzemplifikacje.

„Zginęli na posterunku", czyli potyczka w Pańskiej Woli

25 stycznia 1946 r. ukazał się artykuł pt. *Zginęli na posterunku. Społeczeństwo potępia zbrodniarzy*[69], poświęcony wydarzeniu, które lokalizowano we wsi Nowy Dwór pow. Giżycko (wówczas Łuczany). Nieznani sprawcy w mundurach WP „zamordowali dwóch funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, Kasprzaka i Adamusa, oraz jednego milicjanta". Szczątki ofiar „bestialskiej zbrodni" sprawcy spalili w słomie.

Tym razem w notatce nie wskazywano konkretnej organizacji, podkreślano natomiast, że sprawcy nosili mundury. Czy w ten sposób starano się zasugerować czytelnikowi, że nie byli żołnierzami, tylko się pod nich podszywali? Zwłoki ofiar „bestialskiej zbrodni" zostały zidentyfikowane (ale jednego nazwiska w notatce nie podano), przewiezione do Łuczan i tam miały oczekiwać na pogrzeb. Ten wątek oczekiwania autor (autorzy?) notatki postanowił wykorzystać do pokazania oburzenia łuczańskiej społeczności: „Miejscowe społeczeństwo z głębokim oburzeniem potępia zbrodniarzy, rozumiejąc, że

[68] WM, 14 II 1946, nr 37, s. 1.
[69] WM, 25 I 1946, nr 21, s. 3.

zbrodnia i bezprawie nie mogą mieć miejsca w odrodzonej demokratycznej Polsce". Dalej znajdują się stwierdzenia, że do tej pory ludzie żyli spokojnie i nie należy tego niszczyć: „[…] w okręgu Mazurskim panował spokój. Zdawało się, że przybyłym [*sic*!] stać na zrozumienie, iż jesteśmy na tej ziemi, aby wspólnie i zgodnie pracować dla Polski, a nie mordować się wzajemnie". I oczywiście musiało się pojawić nawiązanie do okresu okupacji: „Dosyć już Polaków zginęło od kul morderców niemieckich i dziś każde ręce polskie potrzebne są do pracy. Niestety, bandy morderców dotarły i na nasz teren […]. Zdrowa część społeczeństwa z całą surowością piętnuje zbrodniarzy i niewątpliwie przyczyni się do zlikwidowania bezprawia i zbrodni na naszym terenie".

Trzeba powiedzieć, że ta notatka zawiera wiele ciekawych treści i daje sporo możliwości interpretacji. Mocno został wyeksponowany wątek regionalny, choć z jakiegoś powodu podano nazwę miejsca zdarzenia, która nie pokrywa się ze współczesnymi ustaleniami (raczej okolice Pańskiej Woli niż Nowego Dworu). Miała to być „pierwsza" taka zbrodnia w regionie. Oczywiście nie zaskakuje język piętnujący sprawców, którzy – przez odwołanie do okresu okupacji – zostali porównani do niemieckich zbrodniarzy. Zresztą samo zabicie („zamordowanie") trzech funkcjonariuszy wydawało się za mało brutalne. Dlatego wyeksponowano wątek spalenia szczątków ofiar. Kolejny ważny element to oburzenie społeczeństwa, fakt przytoczony dwukrotnie i szczególnie podkreślony na końcu tekstu. Można powiedzieć, że jest to materiał o wymiarze „pedagogicznym", wskazujący, co należy myśleć o takich zdarzeniach.

Tak się składa, że przebieg wydarzenia możemy poznać dokładniej dzięki raportowi sporządzonemu przez „sprawców". 18 stycznia 1946 r. Adolf Popławski ps. „Aster", pełniący obowiązki Komendanta w Obwodzie WiN „Paulina" (Ełk), udał się na czele ośmioosobowego patrolu na Mazury. Z wypadu sporządził raport, w którym napisał:

> Stacjonując […] u Ob. Dęba dnia 20 stycznia […], doszło do starcia z UB. O godz. 17.00 pięciu Ubowców z post[erunku] Łuczany przyjechało aresztować Ob. Dęba. Zakazali[70] kolację i trzech z komendantem na czele, ze starszym sierż[antem], zasiadło do żarcia, a dwóch zaś poczęli przeprowadzać rewizję i bić żonę […]. Zaskoczeni przez nas […], czterech zostało zabitych, jeden, ciężko ranny, wyskoczył przez okno i w odległości 150 m od domu, w polu, zmarł […]. Rodzinę Ob. Dęba przewiozłem do kraju, ulokowałem i zabezpieczyłem materialnie […]. Przesyłam część rozkazów

[70] Rusycyzm, właśc. „zażądali kolacji".

znalezionych przy komendancie UB post[erunku] łuczany. Dużo było pokrwawionych i poniszczonych, i podanych członków PPR[71].

„Dąb" to Edward Karwacki (*vel* Aleksander Olszewski), poszukiwany przez bezpiekę. Aresztowany 29 kwietnia 1945 r. przez PUBP w Białymstoku, zwolniony (?) 10 września, osiedlił się w pobliżu miejscowości Pańska Wola, pow. Giżycko. Znamy też nazwiska trzech funkcjonariuszy, którzy zginęli. Byli to referenci operacyjni PUBP Michał Adamus i Jan Kacprzak[72] oraz funkcjonariusz Posterunku MO w Miłkach szer. Jan Szczyglewski, członek PPR. Pytanie, co z jeszcze dwoma zabitymi wzmiankowanymi w raporcie „Astera"? Może, wbrew twierdzeniom jego autora, nie zginęli?

Z cytowanego raportu wynika, że zdarzenie nie było „zamordowaniem", tylko zbrojną potyczką, spowodowaną obecnością funkcjonariuszy w punkcie kontaktowym organizacji. Gdyby funkcjonariusze zostali rozstrzelani, zapewne wcześniej poddano by ich rewizji i pozyskane od nich dokumenty nie byłyby „pokrwawione i poniszczone". W artykule z „Wiadomości Mazurskich" mamy więc do czynienia z umyślnym przekręcaniem faktów w celu uzyskania określonego efektu propagandowego.

Pozostaje pytanie o spalenie zwłok. W zasobie archiwalnym IPN w Białymstoku wśród materiałów wielu badanych spraw natrafiłem przypadkiem na protokół przesłuchania Jana Czereckiego z 26 lipca 1947 r., prowadzonego przez funkcjonariusza PUBP w Giżycku. Czerecki mieszkał w pobliżu Giżycka i odpytywany na okoliczność znajomości z Karwackim, zeznawał: „O Karwackim Edwardzie wiadomo mi tylko tyle, że u niego zostało spalonych trzech ludzi wojskowych. Ludzie ci, tzn. wojskowi, przyszli go prawdopodobnie aresztować. Ja natomiast więcej o nim mówić nie mogę, widziałem tylko jego płonące gospodarstwo, które zostało podpalone, a Karwacki uciekł"[73]. Nie można zatem wykluczyć, że nie doszło do spalenia zwłok, lecz do podpalenia gospodarstwa (może w czasie strzelaniny?) i pozostawienia zwłok na pastwę płomieni…

Także część artykułu z „Wiadomości Mazurskich" dotycząca „oburzenia społeczeństwa" nabiera innego wydźwięku, gdy podejmujemy próbę weryfikacji faktów. Otóż po przewiezieniu zwłok do Giżycka władze postanowiły

[71] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (dalej AIPN Bi), 033/48, Inspektorat IV WiN (Giżycko, Olecko), k. 60 i n.

[72] W cytowanym artykule zniekształcone Kasprzak.

[73] AIPN Bi, 015/293, WUBP Białystok, Zbiór dokumentów z akt kontrolnych śledztwa przeciwko Józefowi Chlebowiczowi, k. 21.

przekształcić pogrzeb – zaplanowany na 27 stycznia 1946 r. – w wielką manifestację, wymierzoną w „reakcję". Stąd pewnie ten artykuł! Miał mobilizować społeczeństwo. Sprawa stanęła na porządku obrad Komitetu Powiatowego PPR w dniach 23 i 31 stycznia 1946 r. Komuniści zamierzali w Giżycku zwołać też Komisję Międzypartyjną, w której zasiadali przedstawiciele PPR oraz partii koncesjonowanych (PPS, SL, SD), aby wszyscy oni wzięli udział w ceremonii pogrzebu. Pomysł ten jednak przyjęto co najmniej z dystansem. Ostatecznie w uroczystości wziął udział tylko przedstawiciel PPR, który jednak… „wstydził się" zabrać głos![74]

„Ofiary bandyckiego mordu", czyli sprawa Łucji Anatolak

10 stycznia 1947 r. na pierwszej stronie „Wiadomości Mazurskich" ukazała się krótka notatka pt. *Ofiary bandyckiego mordu w Dobrym Mieście*. Zacytujmy całość:

W dniu 4 bm. uzbrojona banda uprowadziła z lokalu Komisji Wyborczej w Dobrym Mieście (pow. Lidzbark) przewodniczącego komisji wyborczej ob. Jana Rasina, prezesa Zarządu Powiatowego SL, oraz członka obwodowej komisji wyborczej ob. Łucję Anatolak. Następnego dnia władze ujęły dwóch bandytów, którzy wskazali miejsce, gdzie były porzucone ciała pomordowanych. Łucja Anatolak była zgwałcona, po czym ciało jej było porąbane tak, że do trumny trzeba je było zaszyć w prześcieradło. Społeczeństwo, chłopi i robotnicy woj. olsztyńskiego organizują manifestacyjny pogrzeb ofiarom bestialskiego mordu.

Sprawa ta do dziś bywa narzędziem kreowania czarnej legendy antykomunistycznego podziemia, przy czym notatka jest ważnym źródłem przypominającym o brutalnym zamordowaniu młodej – dwudziestoparoletniej – dziewczyny.

Śmierć Łucji Anatolak (czasem używane jest nazwisko Antolak) wiąże się z przebywaniem na Warmii i Mazurach oddziału partyzanckiego Henryka Mieczkowskiego *vel* Kulawiaka „Tygrysa". Oddział został tu wysłany w grudniu 1946 r. przez Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę", przebywającego wówczas

[74] W. Brenda, *Życie społeczno-polityczne mazurskiego powiatu w latach 1945–1947 na przykładzie Giżycka*, „Znad Pisy" 2012/2013, nr 21–22, s. 160–210.

na Białostocczyźnie, w celu przeprowadzenia kilku akcji. Zdarzało się, że nawet funkcjonariusze aparatu represji przyłączali się do partyzantów, choć raczej w poczuciu zagrożenia życia niż z wewnętrznej potrzeby. 23 grudnia patrol uprowadził aktywistę PPR z Basinowa Pawła Rasina. 27 grudnia 1946 r. partyzanci w Piotraszewie rozbroili milicjantów i opanowali urząd gminy, gdzie była też siedziba komisji wyborczej. Do oddziału przystąpiła jedna z pracownic urzędu, Anna Werkowska, prawdopodobnie powiązana wcześniej z konspiracją. Łucja Anatolak, działaczka ZWM i PPR i równocześnie agitatorka po szkole politycznej, zgłosiła się również – myśląc, że to oddział UB. Po kilku dniach „Tygrys" podjął decyzję o jej zlikwidowaniu. Wpływ na to miała m.in. opinia wójta na temat dziewczyny. Ciało Łucji Anatolak znalazł 31 grudnia 1946 r. oddział Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zapewne nie zostało zabrane od razu, tylko po jakimś czasie. Z zeznań świadków wynika, że trzeba było… porąbać zamarznięte szczątki kobiety, aby zmieściły się do trumny![75] Nie zachował się w aktach sprawy żaden ślad tego, że ciało poddawano sekcji zwłok. Skąd więc informacja w „Wiadomościach Mazurskich" o znalezieniu zwłok w dniu 4 stycznia oraz o gwałcie i torturach?

Dodajmy, że informacja o znęcaniu się nad działaczką PPR i ZWM nie mogła pochodzić z zeznań członków oddziału, gdyż dopiero 23 stycznia 1947 r. oddział „Tygrysa" został rozbity w Łomżyńskiem. Przesłuchania partyzantów były prowadzone przez WUBP w Białymstoku. Wynikało z nich, że dziewczyna została zastrzelona po uprzednim odczytaniu wyroku! Materiał prasowy został więc spreparowany tak, aby zbudować negatywny wizerunek sprawców jej śmierci. Mieszano fakty, daty, nawet zmieniono imię uprowadzonemu i zlikwidowanemu Rasinowi. Nie ma wątpliwości, że śmierć działaczki ZWM i PPR została tu wykorzystana w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Dlatego tekst o jej śmierci „Wiadomości Mazurskie" opublikowały na pierwszej stronie tydzień przed terminem wyborów. Dwa dni później ukazał się kolejny, tym razem na temat pogrzebu ofiar oddziału „Tygrysa".

Podsumowanie

Dokonana w niniejszym opracowaniu bardzo selektywna analiza tekstów publikowanych w latach 1945–1947 na łamach „Wiadomości Mazurskich" dotyczących konspiracji pozwala odsłonić kolejne warstwy manipulacji

[75] B. Łukaszewicz, *Polskie Stronnictwo Ludowe na Warmii i Mazurach*, Olsztyn 1990.

i nieprawdziwych przekazów. Każdy materiał wskazuje na podobne nadużycia. Dotyczą one sfery języka nacechowanego emocjami oraz inwektywami. Raczej nie zaskakuje, że w zamieszczanych tekstach eksponowano wyłącznie te fakty, które miały wymiar negatywny, i pomijano wszystkie inne. Większość zdarzeń, nazwisk czy oddziałów przypisywano formacjom związanym z NSZ, choć niekiedy – po jakimś czasie – podawana była ich odmienna przynależność organizacyjna. Obiektem szczególnego „zainteresowania" była konspiracja obozu narodowego – wyjątkowo chętnie obarczana najgorszymi przewinami – jednak w procesie budowania propagandowego obrazu świata nie pomijano też innych organizacji. Widać tu jednak ogromną dysproporcję w obdarzaniu odpowiedzialnością za „wrogą działalność", zbrodnie itp. Dobierany był także czas publikacji – niekiedy odległy od opisywanych zdarzeń, ale wygodny z punktu widzenia aktualnie realizowanej linii propagandowej. Obserwujemy tu liczne analogie z innymi wydawnictwami prasowymi owego czasu. Właściwie nie budzi to zdziwienia, jeśli uwzględnimy odgórne sterowanie przekazem przez władzę. W przypadku „Wiadomości Mazurskich" rzuca się w oczy także stosunkowo niewielkie zainteresowanie działaniami konspiracji w regionie. Trudno więc uznać ówczesną prasę za źródło wiedzy o powojennej konspiracji, nawet w ograniczonym, faktograficznym zakresie. Co najwyżej może być źródłem, z którego da się odczytać intencje oraz punkt widzenia władzy.

Widoczne jest także uzależnienie lokalnej prasy z Warmii i Mazur od politycznych decydentów z Warszawy i Olsztyna. „Wiadomości Mazurskie" otrzymywały serwis PAP i SAP, brak zaś odpowiedniego komponentu tekstów o niegodziwościach NSZ i szlachetnej postawie ZSRS wywoływał gniewne pytania. Czuwały cenzura, lokalny Wydział Informacji i Propagandy, a także PPR, która piórem swego I sekretarza od czasu do czasu opisywała jakiś przypadek z życia regionu – związany niekiedy z podziemiem. Lokalna gazeta funkcjonowała zatem w kagańcu, który wykazywał tendencje do stawania się coraz ciaśniejszym. W tej sytuacji umiarkowanie dziwi postawa redaktora naczelnego Mroczkowskiego, byłego akowca, który *nolens volens* przyłączył się do propagandowej nagonki na NSZ czy nawet PSL.

Siłą „Wiadomości Mazurskich" był serwis lokalny. To wiadomości z Warmii i Mazur przyciągały czytelników, a „kontyngent" tekstów o bandytyzmie i okrucieństwie podziemia – wobec słabości lokalnego podziemia (co nie dziwi na ziemiach poniemieckich) – trzeba było zapełniać przykładami z innych terenów, co zresztą robiono (były w „Wiadomościach Mazurskich"

artykuły o konspiratorach z centralnej Polski i z Lubelszczyzny – pominięto je w artykule, jako że nie mają związku z terenem opisywanym przez omawianą gazetę). Fakt, że regionalny periodyk kreował narrację zgodnie z narzuconym wzorcem, powoduje, że trudno w nim znaleźć jakieś oryginalne treści dotyczące podziemia, nawet w warstwie języka czy manipulowania informacjami.

Powyższe spostrzeżenia pozwalają odnieść także do drugiej połowy lat czterdziestych wniosek Jerzego Bralczyka, sformułowany w początkach ostatniej dekady PRL w artykule o języku propagandy władzy. W opisanych działaniach językoznawca dostrzegł „kreację świata, świata pozornego, wręcz jawnie pozornego, ale takiego, którego reguły są dla obywatela obligujące”[76]. Przy pełnej świadomości odmienności porównywanych okresów – warto zwrócić uwagę na ten tekst, który powstał na podstawie materiału źródłowego z lat siedemdziesiątych XX w., ale także w zakresie propagandy prasowej zawiera wiele przemyśleń, które mogą być przydatne w analizie języka propagandy w pierwszych latach rządów komunistycznych w Polsce.

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Informacji i Propagandy w Warszawie, 5.1/686.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku [1944] 1983–1990, 015/293; Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (WiN). Okręg Białystok, 033/48.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi, Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi 1946–1955, 6/1491, t. 1–2.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie 1945–1998, 932/1401–1410, 932/1380; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990, 0330/23, t. 1–9, 01236/444, 2911/1.

Archiwum Państwowe w Olsztynie, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Olsztynie, 500/2, 500/19.

Instytut Północny w Olsztynie, R-537, R-822.

[76] J. Bralczyk, *Poza prawdą i fałszem*, „Teksty. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1981, nr 6, s. 123.

Prasa

„Gazeta Ludowa" 1946.
„Wiadomości Mazurskie" 1945–1947.
„Trybuna Robotnicza" 1946.

Opracowania

Bralczyk J., *Poza prawdą i fałszem*, „Teksty. Teoria literatury, krytyka, interpretacja" 1981, nr 6.
Brenda W., *Konspiracja poakowska na północnym Mazowszu 1945–1947*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2002, nr 17.
Brenda W., *Struktury DSZ i Zrzeszenia WiN na Warmii i Mazurach podległe Obszarowi Zachodniemu DSZ/WiN* [w:] *Obszar Zachodni Zrzeszenia WiN 1945*, red. K. Krajewski, Warszawa 2019.
Brenda W., *Zrzeszenie WiN na Warmii i Mazurach 1946–1947* [w:] *Obszar Centralny Zrzeszenia WiN 1945–1947*, red. T. Łabuszewski, Warszawa 2018.
Brenda W., *Życie społeczno-polityczne mazurskiego powiatu w latach 1945–1947 na przykładzie Giżycka*, „Znad Pisy" 2012/2013, nr 21–22.
Cenzura na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956. Sprawozdania Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Olsztynie (1945–1947), t. 1, red. E. Kossewska, Warszawa 2005.
Chłosta J., *„Głos Ziemi" (1945–1948)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1976, nr 2.
Czyżewski A., *Obraz wroga – Stanisław Sojczyński „Warszyc" w prasie, literaturze i filmie PRL*, „Studia Historica Gedanensia" 2018, t. 9.
Dąbkowska R., *Zarys działalności oddziału Henryka Siwonia „Ruczaja"* [w:] *Wąbrzeźno i powiat wąbrzeski w latach 1945–1956. Szkice z dziejów politycznych*, red. R. Ławniczak, Wąbrzeźno 2021.
Dziuba A., *Scena polityczna Zabrza w latach 1945–1948* [w:] *Zabrze 1933–1989. Szkice z dziejów politycznych miasta*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2011.
Głowiński M., *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Warszawa 2009.
Gozdawa-Gołębiowski J., *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992.
Handke W., *Podziemie niepodległościowe i Polskie Stronnictwo Ludowe w Wielkopolsce na łamach „Woli Ludu"* [w:] *Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2008.
Hytrek-Hryciuk J., *Wróg publiczny? Działania dolnośląskiego Urzędu Bezpieczeństwa wobec „podziemia niemieckiego" na Dolnym Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«" 2010, t. 65, nr 1.
Kasprzak K., *Inspektorat Mazowiecki Ruchu Oporu Armii Krajowej* [w:] *Ruch Oporu Armii Krajowej*, red. K. Krajewski, Warszawa 2021.

Kersten K., *Polityczny i propagandowy obraz zbrojnego podziemia w latach 1945–1947 w świetle prasy komunistycznej* [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001.
Krajewski K., Łabuszewski T., *„Łupaszka", „Młot", „Huzar". Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944–1952)*, Warszawa 2002.
Krajewski K., *Stanisław Rożek „Chmiel", „Przebój", „Zych"* [w:] *Ruch Oporu Armii Krajowej*, red. K. Krajewski, Warszawa 2021.
Krajewski K., Wąsowski G., *Kapitan Romuald Rajs „Bury" a Białorusini – fakty i mity*, „Glaukopis" 2016, nr 33.
Krawczuk A., *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944–1947*, Warszawa 1994.
Krzyżanowski S., *Komunistyczne represje wobec ks. Paula Sauera (1892–1946) w świetle dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu*, „Studia Zachodnie" (Zielona Góra) 2012, t. 14.
Ks. Paul Sauer 1892–1946. Materiały konferencji odbytej 14 maja 2004 r. w Bolesławcu, poświęconej pamięci ostatniego proboszcza niemieckiej parafii katolickiej w Bolesławcu, red. G. Strauchold, Bolesławiec 2004.
Kułak J., *Rozstrzelany oddział. 3. Wileńska Brygada NZW kapitana Rajsa. Białostocczyzna 1945–1946*, Warszawa 2015.
Lepa A., *Świat manipulacji*, Częstochowa 1995.
Lepa A., *Świat propagandy*, Częstochowa 1994.
Ławniczak R., *Rok 1945. Początki komunistycznej propagandy w Bydgoszczy*, „Tabularium Historiae" 2022, t. 11.
Łukaszewicz B., *Polskie Stronnictwo Ludowe na Warmii i Mazurach*, Olsztyn 1990.
Łukaszewicz B., *Prasa informacyjno-polityczna Warmii i Mazur 1945–1975. Szkice do monografii*, Warszawa 1982.
Mazur M., *Propaganda komunistyczna wobec Armii Krajowej w latach 1943–1955*, „Dzieje Najnowsze" 2015, nr 1.
Michalik M., *Wizerunek Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość" w wybranych tytułach prasy centralnej z lat 1945–1947*, cz. 1–2, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 1999, nr 12–13.
Moroz A., *Konflikt pamięci na pograniczu polsko-białoruskim na przykładzie działalności Romualda Rajsa ps. „Bury"*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej" 2016, t. 5.
Namysło A., *Utracone nadzieje. Ludność żydowska w województwie śląskim/katowickim w latach 1945–1970*, Katowice 2012.
Ostapiuk M., *Komendant „Bury". Biografia Romualda Rajsa „Burego" 1913–1949*, Białystok–Olsztyn–Warszawa 2019.
Semczyszyn M., *Pacyfikacja pięciu wsi. O ciemnych kartach biografii kapitana Romualda Rajsa „Burego"*, „Kwartalnik Historyczny" 2020, nr 2.
Toborek T., *Stanisław Sojczyński i Konspiracyjne Wojsko Polskie*, Łódź 2007.
Wierzbicki P., *Struktura kłamstwa*, Warszawa 2010.

Zajączkowski M., *Wierzchowiny 1945. Fakty i mity, współczesne dyskursy historyczne i spory interpretacyjne o sprawstwo zbrodni i Narodowe Siły Zbrojne*, Warszawa 2023.

Internet

Wróbel J., *Sowiecki terror na ziemi łódzkiej*, https://lodz.ipn.gov.pl/pl6/armia-czerwona-na-ziemi/97884,Janusz-Wrobel-Sowiecki-terror-na-Ziemi-Lodzkiej.html, dostęp 27 IX 2025 r.

WALDEMAR BRENDA – doktor nauk humanistycznych, historyk, pracownik Delegatury IPN w Olsztynie. Autor publikacji naukowych i popularnonaukowych poświęconych dziejom północno-wschodniej Polski w XX w. Interesuje się zwłaszcza problematyką okupacji niemieckiej na północnym Mazowszu (1939–1945) oraz postawami społecznymi na północnym Mazowszu, Warmii i Mazurach po 1945 r., ze szczególnym uwzględnieniem konspiracji antykomunistycznej oraz życia politycznego.

WALDEMAR BRENDA – Dr. in Humanities, historian, currently at the Institute of National Remembrance Branch in Olsztyn. Author of academic and popular-science publications on the history of North-Eastern Poland in the 20th century. His research interests focus on the German occupation of Northern Mazovia (1939–1945) and on social attitudes in Northern Mazovia, Warmia and Masuria after 1945, with particular emphasis on the anti-Communist underground and political life.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.11

Sebastian Drabik
Kraków
ORCID 0000-0003-4141-8473

Obraz „wroga" na zajęciach szkolenia partyjnego w okresie stalinowskim (1948–1956)

The Image of the 'Enemy' in Party Training Sessions during the Stalinist Period (1948–1956)

STRESZCZENIE: Szkolenie partyjne w okresie 1948–1956 było jednym z najważniejszych instrumentów indoktrynacji ideologicznej członków PZPR. Szczególne znaczenie miał obraz „wroga" przekazywany w czasie zajęć szkoleniowych. O tym, kto lub co jest wrogie, decydowały władze partii. Opierano się na wzorach sowieckich, a zwłaszcza na treściach zawartych w *Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs* autorstwa Józefa Stalina. W związku z tym za wrogów „władzy ludowej" i partii uważano zarówno indywidualnych przeciwników politycznych, jak i całe grupy społeczne (duchowieństwo, zamożniejsi chłopi, bogaci mieszczanie itp.). Starano się zdehumanizować przeciwników partii komunistycznej i posługiwano się w tym celu partyjną nowomową. Choć nominalnie szkoleniem objęto większość członków PZPR, to jego poziom i stan organizacyjny pozostawały na niskim poziomie. Propagowanie koncepcji „wroga" służyło utrwaleniu władzy komunistycznej. W 1956 r. zmieniły się pewne elementy szkolenia, ale nadal koncepcja „wroga" odgrywała ważną rolę.

SŁOWA KLUCZOWE: szkolenie partyjne, PZPR, Stalin, WKP(b), indoktrynacja ideologiczna, komunizm, partyjna nowomowa

ABSTRACT: Party training between 1948 and 1956 was one of the most important instruments of ideological indoctrination for members of the Polish United Workers' Party (*Polska Zjednoczona Partia Robotnicza*, PZPR). The image of the 'enemy' conveyed

during these sessions held particular significance. The party authorities determined who or what was regarded as hostile. This was based on Soviet models, in particular on the content of *History of the Communist Party of the Soviet Union (Bolsheviks): Short Course* by Joseph Stalin. As a result, both individual political opponents and entire social groups (the clergy, wealthier peasants, townspeople, etc.) were regarded as enemies of the 'people's power' and the party. Efforts were made to dehumanize opponents of the Communist Party, and party 'newspeak' was used for this purpose. Although, in theory, most members of the Polish United Workers' Party (PZPR) were covered by the training, its intellectual level and organizational quality remained low. The promotion of the concept of the 'enemy' served to consolidate Communist power. In 1956, certain elements of the training changed, yet the concept of the 'enemy' continued to play an important role.

KEYWORDS: party training, Polish United Workers' Party (PZPR), Stalin, All-Union Communist Party (Bolsheviks), ideological indoctrination, communism, party newspeak

Podstawy ideologiczne

W latach 1948–1956 ideologia była jednym z najważniejszych instrumentów wpływania na społeczeństwo, narzędziem, którym Polska Zjednoczona Partia Robotnicza posługiwała się w celu wykreowania „nowego człowieka". Szczególnie ważne było kształtowanie światopoglądu członków i kandydatów na członków partii, czemu służyć miało szkolenie partyjne. Zagadnienie to, podobnie jak i inne elementy propagandy i ideologii PZPR w okresie stalinowskim, było przedmiotem zainteresowania licznych historyków[1]. Jeśli

[1] H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 2021; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Paryż 1986; *eadem*, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1948–1956*, Londyn 1993; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944–1989*, Warszawa 2018; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2005; *idem*, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009; A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003; A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011; R. Terlecki, *Polska w niewoli 1945–1989. Historia sowieckiej kolonii*, Kraków 2015; *Kierownictwo PZPR w czasie kryzysów 1956, 1970, 1980*, red. J. Eisler, A. Friszke, D. Stola, Warszawa 2000; *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003; A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą. Historia Peerelu*, Warszawa 2024; *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, red. M. Kula, Warszawa 2001; P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993; N. Iwanow, *Komunizm po polsku. Historia komunizacji Polski widziana z Kremla*, Kraków 2017; J. Karpiński, *Słownik. Polska, komunizm,*

chodzi o badaczy sprzed 1989 r., którzy poruszali tematy związane z ideologią PZPR w okresie stalinowskim i obecnością w niej „wroga", to można wymienić Adolfa Dobieszewskiego, Janusza Gołębiewskiego, Benona Dymka, Norberta Kołomejczyka i Zenobiusza Kozika[2].

Problematyka dotycząca „wroga" w ideologii komunistycznej jest bardzo szeroka i nadal wymaga pogłębionych studiów i analiz. Doceniając dotychczasowy dorobek, warto wspomnieć pracę Krystyny Trembickiej[3] – publikację o fundamentalnym znaczeniu dla tematu. Mechanizm kształtowania „wroga" wewnątrz partii komunistycznej omawia w swej monografii poświęconej walce o władzę w PZPR na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych

opozycja, Londyn 1985; *idem*, *Ustrój komunistyczny w Polsce*, Londyn 1985; *idem*, *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001; M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm – nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001; *Propaganda PRL. Wybrane problemy*, red. P. Semków, Gdańsk 2004; M. Głowiński, *Nowomowa po polsku*, Warszawa 1990; K. Dąbek, *PZPR – retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006; I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004; *Partia, państwo, społeczeństwo*, red. K. Rokicki, Warszawa 2016; *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa, 2011; R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014; *Więcej niż partia. PZPR a polityka, gospodarka i społeczeństwo 1948–1990*, red. A. Dziuba, B. Tracz, Katowice–Warszawa 2017; D. Krysiak, *Kreowanie powojennego mitu „pionierskiego" Polskiej Partii Robotniczej na Warmii i Mazurach w okresie PRL na przykładzie wspomnień działaczy partyjnych* [w:] *Więcej niż partia…*, s. 319–332; B. Piecha-van Schagen, *„Dzień Górnika" i „Dzień Hutnika". Uroczystości branżowe w przemyśle ciężkim jako rytuały zastępcze świąt religijnych* [w:] *Więcej niż partia…*, s. 333–347; S. Ligarski, *Cywilizacja komunizmu. Odmiana nadwiślańska 1944–1956*, Warszawa 2016; *Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, red. M. Kula, Warszawa 2001; A. Zinowiew, Homo sovieticus, tłum. S. Deja, Warszawa 1987; J. Chodor, *Instytucjonalizacja kłamstwa. Propaganda komunistyczna w Polsce w pierwszych latach władzy ludowej*, „Ratio et Fides" 1995, nr 2, s. 53–58; S. Drabik, *PPR i propaganda „wyzwolenia" na przykładzie woj. krakowskiego w latach 1945–1948* [w:] *8 maja 1945. Polska perspektywa*, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, P. Fornal, Rzeszów–Warszawa 2023, s. 167–186; W. Węglewicz, *Chór Aleksandrowa jako narzędzie propagandy sowieckiej (na przykładzie tournée po Polsce w latach 1946 i 1951)*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja" 2023, nr 12, s. 36–53; P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007; M. Jastrząb, *Mozolna budowa absurdu. Działalność Wydziału Propagandy Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR 1949–1953*, Warszawa 1999; M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2006; R. Kupiecki, *Natchnienie milionów. Kult Józefa Stalina w Polsce 1944–1956*, Warszawa 1992; M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym… Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009; T. Krok, *Sprawa siatki wywiadowczej Napoleona Idzikowskiego (1954–1955) w propagandowym reportażu Wandy Odolskiej „Ostrowiecki proces"*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja" 2023, nr 12, s. 54–86; J. Kuisz, *Propaganda bezprawia. O „popularyzowaniu prawa" w pierwszych latach Polski Ludowej*, Warszawa 2020.

[2] A. Dobieszewski, J. Gołębiewski, *PZPR 1948–1978*, Warszawa 1978; B. Dymek, *Z dziejów PZPR w latach 1956–1970*, Warszawa 1987; *idem*, *PZPR 1948–1954*, Warszawa 1989; N. Kołomejczyk, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza 1948–1986*, Warszawa 1988; Z. Kozik, *PZPR w latach 1954–1957*, Warszawa 1982.

[3] K. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013.

Robert Spałek[4]. W niniejszym opracowaniu skupimy się na koncepcji „wroga" prezentowanej podczas zajęć szkolenia partyjnego PZPR w latach 1948–1956.

Szkolenie partyjne już od momentu powstania PZPR było dla władz partii jednym z najważniejszych czynników decydujących o kształcie tej organizacji. Pod koniec czerwca 1949 r. Sekretariat KC przyjął uchwałę dotyczącą sieci ośrodków szkolenia partyjnego[5].

Podobnie jak w innych dziedzinach życia politycznego, także w tej kwestii wzorowano się na Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), od 1952 r. noszącej nazwę Komunistyczna Partia Związku Sowieckiego. Jednym z najważniejszych podręczników szkolenia ideologicznego była *Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs* autorstwa samego Józefa Stalina. Już we wstępie do tej książki wyraźnie określono, kogo członkowie WKP(b) powinni traktować jako wroga partii bolszewickiej. Warto dokładniej przyjrzeć się zawartej tam klasyfikacji, ponieważ była ona stosowana przez wszystkie partie komunistyczne, zarówno te, które zdobyły władzę, jak i te, którym się to nie udało.

Sowiecki dyktator pisał:

> WKP(b) rosła i potężniała w zasadniczej walce z partiami drobnomieszczańskimi wewnątrz ruchu robotniczego – z eserowcami (a jeszcze wcześniej z ich poprzednikami – narodnikami), z mieńszewikami, anarchistami, nacjonalistami burżuazyjnymi wszelkiej maści, wewnątrz zaś partii – z mieńszewickimi, oportunistycznymi prądami – trockistami, bucharynowcami, odchyleńcami nacjonalistycznymi i innymi grupami antyleninowskimi. WKP(b) potężniała i hartowała się w rewolucyjnej walce z wszelkimi wrogami klasy robotniczej, z wszelkimi wrogami mas pracujących – obszarnikami, kapitalistami, kułakami, szkodnikami, szpiegami, z wszelkimi najmitami otoczenia kapitalistycznego[6].

Koncepcja wroga, który zagraża partii i rewolucji, była jednym z najważniejszych elementów komunistycznej doktryny, stanowiła wręcz jej fundament. Stalin nie tylko zdefiniował owego „wroga" i przedstawił schemat walki z nim, lecz był także kreatorem partyjnej nowomowy, która na długie lata przyjęła

[4] R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom*…

[5] Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie (dalej KC PZPR), Sekretariat, VII/2, Protokół posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z 28 VI 1949 r., k. 331–332.

[6] *Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs*, Moskwa 1939, s. 3–4.

się w ruchu komunistycznym. Prawie w każdym rozdziale *Krótkiego kursu* pojawiało się odniesienie do sił zagrażających partii bolszewickiej, państwu sowieckiemu i pomyślności robotników i chłopów (oczywiście według kryteriów ustalonych przez partię). Już we fragmencie opisującym okres bezpośrednio po przewrocie bolszewickim siły te charakteryzowano w sposób następujący (pokazując przy tej okazji, jak za pomocą nowego języka można kreować rzeczywistość):

> Władza Sowiecka zdołała w ciągu pierwszej połowy 1918 roku zburzyć potęgę gospodarczą burżuazji, ześrodkować w swych rękach decydujące pozycje gospodarstwa narodowego (fabryki, banki, koleje, handel wewnętrzny, flotę handlową itp.), zdruzgotać burżuazyjny aparat władzy państwowej i zwycięsko zlikwidować pierwsze kontrrewolucyjne próby obalenia Władzy Sowieckiej [...] W gospodarstwie kraju przeważały elementy drobnomieszczańskie. Miliony drobnych właścicieli w mieście i na wsi tworzyły podatny grunt dla rozwoju kapitalizmu [...]. Na wsi wrzała w tym czasie walka biedoty z kułactwem. Kułacy zdobywali przewagę i zagarniali ziemię odebraną obszarnikom. Biedocie potrzebna była pomoc [...]. Partia wysunęła zadanie – rozgromienie kontrrewolucyjnego kułactwa. W celu zorganizowania biedoty i skutecznej walki z kułactwem, które posiadało nadwyżki zbożowe, zorganizowano pochód robotników na wieś[7].

Można powiedzieć, że była to gotowa formułka propagandowa: „wrogami" są ci, którzy sprzeciwiają się partii i rewolucji, z definicji będącej dla „ludu pracującego" najlepszym rozwiązaniem. Także zestaw „sił wrogich" – burżuazji, obszarników, drobnomieszczaństwa i kułaków – był później wykorzystywany przez inne partie komunistyczne, w tym przez PZPR. Od początku było także oczywiste, że wrogowie partii komunistycznej powinni zostać całkowicie zniszczeni, bo tylko wtedy będzie można budować „socjalistyczny raj".

W rozdziale poświęconym pierwszej połowie lat trzydziestych tak opisywano okres przymusowej kolektywizacji w Związku Sowieckim, związany z brutalnymi represjami wobec milionów chłopów: „Likwidacja kułactwa jako najliczniejszej klasy wyzyskiwaczy i przejście podstawowych mas chłopstwa na drogę kołchozów doprowadziły do wytrzebienia ostatnich źródeł kapitalizmu w kraju, do zupełnego zwycięstwa socjalizmu w rolnictwie, do

[7] *Ibidem*, s. 237–239.

ostatecznego utrwalenia Władzy Radzieckiej na wsi"[8]. Było to zastosowanie w praktyce zasady, że cel uświęca środki. Władza komunistyczna wie lepiej od robotników i chłopów, co jest dla nich lepsze. Dlatego może korzystać ze wszelkich środków, w tym z masowych zsyłek, wysyłania do więzień i łagrów, konfiskaty mienia, a nawet fizycznej likwidacji swych przeciwników, bo robi to dla dobra „ludu pracującego".

Warto zaznaczyć, że skład personalny wrogich sił zmieniał się w zależności od aktualnych potrzeb politycznych kierownictwa WKP(b)/KPZS, a w praktyce decydował o nim sam Stalin. Ten, kogo uznał on za swego przeciwnika politycznego, od razu stawał się „wrogiem" partii, państwa i społeczeństwa. Przywódca był ostateczną instancją rozstrzygającą o losach milionów ludzi, od jego wyroku nie było już odwołania. W podstawowym podręczniku szkolenia partyjnego o siłach „wrogich" w pierwszym okresie po zdobyciu przez bolszewików władzy pisano:

> Wrogowie bolszewizmu – antypartyjne żywioły w szeregach WKP(b) – w przeciągu całego tego okresu prowadzili zaciekłą walkę przeciwko partii leninowskiej. Na czele tych antypartyjnych żywiołów stał Trocki. Jego pomocnikami w tej walce byli Kamieniew, Zinowiew, Bucharin [...]. W rzeczywistości trockiści usiłowali stworzyć w ZSRR polityczną organizację nowej burżuazji, inną partię – partię odbudowy kapitalizmu. Partia zespoliła się pod leninowskim sztandarem wokół swego leninowskiego Komitetu Centralnego, wokół tow. Stalina i zadała klęskę zarówno trockistom, jak ich nowym przyjaciołom w Leningradzie – nowej opozycji Zinowiewa-Kamieniewa"[9].

Oznaczało to, że wrogie siły może pokonać tylko partia komunistyczna skupiona wokół swego przywódcy (który według tej koncepcji miał monopol na prawdę i był jedynym uprawnionym do interpretowania pism i spuścizny Lenina). Oczywiście dotyczyło to także całych środowisk i grup społecznych. To partia i jej wódz były źródłami prawa, kto się im sprzeciwiał, sam stawiał się poza nawiasem społeczeństwa.

W stalinowskim państwie za niebezpiecznych wrogów ustroju i dobrobytu „ludu pracującego" uchodzili kułacy (zamożni chłopi), duchowieństwo wszystkich wyznań, dawni właściciele ziemscy, dyrektorzy kapitalistycznych przedsiębiorstw itp. Choć partia miała władzę absolutną, wróg nadal był bardzo

[8] *Ibidem*, s. 356.
[9] *Ibidem*, s. 302.

silny i trzeba go było tropić, demaskować i niszczyć. W drugiej połowie lat dwudziestych Stalin tak opisywał głównych wrogów partii i państwa sowieckiego:

Wraz z pochodem naprzód po drodze socjalizmu zaostrzała się walka klasowa wewnątrz kraju i zaostrzała się walka w łonie partii. Najważniejszy wynik tej walki – to zgniecenie oporu kułactwa, zdemaskowanie kapitulanckiego bloku trockistowsko-zinowiewskiego jako bloku antysowieckiego, zdemaskowanie prawicowych kapitulantów jako agentury kułackiej, wypędzenie trockistów z partii, uznanie poglądów trockistów i prawicowych oportunistów za niedające się pogodzić z przynależnością do WKP(b). Trockiści, pokonani przez partię bolszewicką pod względem ideologicznym, utracili wszelki grunt w klasie robotniczej i przestali być prądem politycznym, przekształcając się w wyzutą z zasad karierowiczowską klikę oszustów politycznych, w bandę dwulicowców politycznych[10].

W innym miejscu *Krótkiego kursu* znajdziemy taki opis tych, którzy przeszkadzali w „budownictwie socjalizmu" w ZSRS:

Otoczenie kapitalistyczne, dążąc do osłabienia i zniszczenia potęgi ZSRR, wzmacnia swą „robotę" koło organizowania wewnątrz ZSRR band morderców, szkodników i szpiegów [...] W postaci trockistów, zinowiewowców zdobył sobie faszyzm wiernych sługusów, uciekających się do szpiegostwa, szkodnictwa, terroru i dywersji, gotowych zadać klęskę ZSRR – w imię przywrócenia kapitalizmu. Władza Radziecka mocną ręką karze tych wyrzutków społeczeństwa i bezlitośnie rozprawia się z nimi jako z wrogami ludu i zdrajcami ojczyzny"[11].

Warto zwrócić uwagę na pejoratywne, bardzo obelżywe słowa, jakimi w okresie rządów Stalina określano wrogów partii. Chodziło o pozbawienie ich wszelkiej godności, odarcie z uczuć i innych cech stanowiących istotę człowieczeństwa, co miało służyć uzasadnieniu represji stosowanych wobec wrogów Stalina i WKP(b).

Jeszcze dosadniej określono „wrogów" w ostatniej części *Krótkiego kursu*:

1937 rok ujawnił nowe fakty o zbrodniarzach z bandy bucharynowsko-trockistowskiej. [...] bucharynowcy i trockiści, jak się okazuje, dawno już stanowili jedną wspólną bandę

[10] *Ibidem*, s. 324.
[11] *Ibidem*, s. 357.

wrogów ludu w postaci „bloku prawicowo-trockistowskiego". Procesy sądowe wykazały, że te wyrzutki społeczeństwa razem z wrogami ludu – Trockim, Zinowiewem i Kamieniewem – już od pierwszych dni Październikowej Rewolucji Socjalistycznej należały do spisku przeciw Leninowi, przeciw partii, przeciw Państwu Radzieckiemu [...] Procesy sądowe ujawniły, że zbrodniarze trockistowsko-bucharinowscy, wykonując wolę swych rozkazodawców – burżuazyjnych szpiegowskich wywiadów państw obcych, mieli na celu zburzenie partii i państwa radzieckiego [...]. Te karły białogwardyjskie, których siłę można byłoby porównać chyba tylko z siłą nędznego robaka, jak widać, uważały siebie – rzecz godna śmiechu – za gospodarzy kraju. [...] Te karły białogwardyjskie zapomniały, że gospodarzem Kraju Radzieckiego jest Lud Radziecki, a panowie rykowowie, bucharynowie, zinowiewowie, kamieniewowie, są tylko czasowo na służbie państwa, które w każdej chwili może ich wyrzucić ze swych kancelarii, jak nikomu niepotrzebne śmiecie. Te nędzne sługusy faszystów zapomniały, że wystarczy, by Lud Radziecki poruszył palcem, żeby nie zostało po nich ani śladu. Sąd radziecki skazał bucharynowsko-trockistowskich wyrzutków społeczeństwa na rozstrzelanie. Komisariat Ludowy Spraw Wewnętrznych wyrok wykonał. Lud Radziecki powitał z uznaniem rozgromienie bandy bucharynowsko-trockistowskiej i przeszedł nad tym do porządku dziennego[12].

W cytowanym materiale widać wyraźnie, jak określano wrogów partii komunistycznej i jakie zabiegi językowe stosowano. Wszystkie obraźliwe epitety służyły deprecjacji wrogów i ich dehumanizacji w oczach opinii publicznej. Odmawiano im jakiegokolwiek prawa do obrony i arbitralnie uznano za zagrożenie, które trzeba bezwzględnie wyeliminować. Neologizmy utworzone od ich nazwisk miały być synonimem tego, co najgorsze i godne jedynie pogardy, same nazwiska zapisano małą literą. W późniejszym okresie analogicznie postępowały inne partie komunistyczne, które także starały się pozbawić przeciwników politycznych i ideologicznych wszelkiego autorytetu, a nawet godności osobistej. Podobnego słownictwa PPR, a potem PZPR używała np. wobec członków podziemia antykomunistycznego i innych grup i środowisk uznanych za wrogie wobec partii i propagowanej przez nią ideologii marksizmu-leninizmu.

Szkolenie partyjne w całości opierało się na wzorach zaczerpniętych ze Związku Sowieckiego, zarówno jeśli chodzi o sprawy organizacyjne, jak i o treści przekazywane na zajęciach. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych w PPR, a następnie w PZPR za „wroga" uważano szeroko rozu-

[12] *Ibidem*, s. 375–376.

mianą reakcję wewnątrz kraju, która miała służyć interesom imperializmu amerykańskiego i angielskiego. W jednej z broszur z partyjnymi materiałami szkoleniowymi czytamy:

> Walka toczy się przeciwko siłom reakcji. Przeprowadzone reformy społeczne, tj. wywłaszczenie obszarników i wielkich kapitalistów, zniszczyły podstawową bazę ekonomiczną, z której wyrastała siła reakcji. Lecz przez te reformy reakcja nie została jeszcze zupełnie zniszczona. Pozostała ona jeszcze jako warstwa społeczna. Co ważniejsze, ideologia jej nie została jeszcze całkowicie przezwyciężona w świadomości mas pracujących. Sprzymierzeńcem reakcji rodzimej jest międzynarodowy imperializm, szczególnie amerykański[13].

Już w statucie PZPR przyjętym na zjeździe „zjednoczeniowym" PPR i PPS w grudniu 1948 r. zaznaczono, że nowa partia toczy walkę o „złamanie oporu sił kapitalistycznych wspieranych przez obcy imperializm, o zbudowanie socjalizmu"[14]. Znamienne jest, że nawet w najważniejszym akcie ustawodawczym z tego okresu, czyli w Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r., w art. 3 ust. 4 znalazło się sformułowanie: „Polska Rzeczpospolita Ludowa […] ogranicza, wypiera i likwiduje klasy społeczne żyjące z wyzysku robotników i chłopów"[15]. Oznaczało to, że również państwo i jego agendy stały się narzędziami do zwalczania „wroga klasowego", którego definiowano zgodnie z ideologią PZPR opartą na stalinowskiej wersji marksizmu.

Koncepcja „wroga" w PZPR

Jak już wspomniano, jednym z najważniejszych elementów szkolenia partyjnego była koncepcja „wroga", która została zapożyczona z realiów sowieckich. Wiązała się ona ze stalinowskim sloganem o „zaostrzeniu walki klasowej w miarę budowy socjalizmu". Władza komunistyczna potrzebowała wroga, ponieważ wszelkie swoje niepowodzenia zawsze przypisywała wrogim i „antyludowym" siłom. W uchwałach i instrukcjach dotyczących szkolenia partyjnego opracowywanych przez centralne władze PZPR od początku wy-

[13] *Partia – czołowy oddział klasy robotniczej i narodu*, Warszawa 1948 („Biblioteka Szkolenia Partyjnego", nr 5), s. 2.
[14] *Statut PZPR*, Warszawa 1950, s. 4.
[15] Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., DzU 1952, nr 33, poz. 22.

raźnie podkreślano, jakie grupy i środowiska były w danym momencie najgroźniejszymi wrogami. Obowiązywał swoisty „kanon" opisu tych środowisk, które zawsze stanowiły zagrożenie dla władzy komunistycznej. Najważniejsi wrogowie to imperialiści, dawne klasy posiadające, kułacy, „reakcyjny kler", członkowie „burżuazyjnych" partii politycznych, sabotażyści, „szkodnicy gospodarczy", szpiedzy itp.

W opisach „wrogiej" działalności szeroko posługiwano się nowomową i tworzono neologizmy – na wzór rozwiązań przyjętych w WKP(b)/KPZS, pojawiały się też jednak nowe „wrogie elementy", charakterystyczne dla Polski. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych był to przede wszystkim odwołany I sekretarz KC PPR Władysław Gomułka, a także jego współpracownicy oraz dawni działacze PPS-WRN. Gomułka został pozbawiony stanowiska podczas Plenum KC PPR na przełomie sierpnia i września 1948 r., a podczas III Plenum KC PZPR (11–13 listopada 1949 r.) usunięto go z KC (wraz ze współpracownikami Marianem Spychalskim i Zenonem Kliszką), pozbawiono członkostwa w partii i aresztowano (1951 r.). Głównym zarzutem ideologicznym, jaki mu postawiono, było „prawicowo-nacjonalistyczne odchylenie" – kalka sformułowania używanego w *Krótkim kursie* w stosunku do osobistych przeciwników Stalina. Ówczesne kierownictwo PZPR z Bolesławem Bierutem, Jakubem Bermanem i Hilarym Mincem na czele wykorzystało stalinowski schemat propagandowy i ideologiczny do uzasadnienia rozprawy z przeciwnikami politycznymi. W trakcie szkolenia partyjnego posługiwano się więc takimi określeniami, jak gomułkowszczyzna czy spychalszczyzna, które stanowiły „twórcze" rozwinięcie motywów znanych ze stalinowskiej propagandy. W przesłanych do wojewódzkich organizacji partyjnych jesienią 1951 r. metodycznych wytycznych do zajęć, zatytułowanych „PZPR – kierownicza siła Polski Ludowej", można znaleźć następujący fragment:

> Wyjaśnijcie, że gdy po dyskusji podjęta została przez większość uchwała, wykonanie tej uchwały obowiązuje również tych, którzy za nią nie wypowiadali się. W przeciwnym razie doprowadziłoby to do powstania w łonie partii odrębnych grup, które by osłabiły partię i zagrażały jej istnieniu. Podkreślcie słuszność linii naszej partii opartej o naukę marksizmu-leninizmu, i doświadczenia, i pomoc WKP(b) i wskażcie, że każde zboczenie od tej linii, utworzenie grup czy frakcji podważa jedność i siłę partii i stwarza grunt dla dywersji wroga. Możecie w tym miejscu odczytać cytat Stalina (broszura str. 21) i wskazać, że bezwzględna walka naszej partii z gomułkowszczyzną uratowała

nas od tragicznego losu narodów Jugosławii, które klika titowska zaprowadziła pod but imperializmu amerykańskiego[16].

Zasadnicza myśl zawarta w powyższym cytacie – że podjęte przez władze partyjne uchwały i decyzje nie podlegają już dyskusji – obowiązywała do 1956 r., zachodziły natomiast oczywiście zmiany w treści szkoleń oraz w składzie „wrogów". Po zgonie Stalina i upadku Berii (1953 r.) w PZPR, podobnie jak w innych partiach satelickich, podczas szkoleń partyjnych zaczęto kłaść większy nacisk na zwalczanie nadużyć w aparacie bezpieczeństwa. Trend ten jeszcze się umocnił na przełomie 1954 i 1955 r., po kryzysie związanym z koniecznością likwidacji MBP. Z czasem złagodzono także ataki na Titę (zmiana polityki ZSRS wobec Jugosławii), gdyż szkolenia partyjne w PZPR zawsze wzorowały się na tych przeprowadzanych przez partię w Związku Sowieckim.

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych zmieniały się formy organizacyjne szkoleń. W uchwale BP KC PZPR z października 1950 r. możemy przeczytać:

Wciąż jeszcze zdarzają się wypadki ideologicznych i politycznych wypaczeń o charakterze socjaldemokratycznym i gomułkowskim, które nie były w porę dostrzegane i likwidowane, przede wszystkim dlatego, że organizacje partyjne nie zajmowały się dostatecznie treścią zajęć w sieci masowego szkolenia i nie wykazywały w tym zakresie niezbędnej czujności. Wypaczenia te występowały zwłaszcza w zajęciach omawiających historię polskiego ruchu robotniczego. Przejawiały się one np. w usiłowaniach wybielania roli PPS w Polsce przedwrześniowej, w próbach negowania antynarodowej kontrrewolucyjnej roli Piłsudskiego, w stawianiu na jednej płaszczyźnie błędów SDKPiL i ugodowej, nacjonalistycznej polityki prawicy PPS itp. Szczególnie niebezpieczne, nie wszędzie napotykające [...] należyty odpór ze strony organizacji partyjnych, było głoszenie przez niektórych wykładowców w zamaskowanej formie starych prawicowo-pepeesowskich i gomułkowskich „teoryjek" o odrębnej drodze rozwoju Polski Ludowej do socjalizmu[17].

[16] Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej AP ZG), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze (dalej KW PZPR), 1174, Szkolenie partyjne, uchwały, instrukcje i wytyczne KC PZPR 1949–1975, Wskazówki metodyczne do II części tematu: „PZPR – kierownicza siła Polski Ludowej" według tekstu pogadanek radiowych, [październik 1951 r.], k. 81–86.

[17] AAN, KC PZPR, Biuro Polityczne, V/60, Uchwała Biura Politycznego w sprawie zadań partii w dziedzinie masowego szkolenia partyjnego w roku szkolnym 1950/1951, Warszawa, październik 1950 r., k. 180–190.

W dalszej części uchwały wyraźnie podkreślono, że „centralnym zagadnieniem podniesienia całokształtu pracy szkoleniowej w obecnych warunkach staje się walka o jakość szkolenia, o zapewnienie właściwego poziomu ideowo-politycznego zajęć, a w szczególności podjęcie wzmożonej walki z niewykarczowanymi jeszcze przejawami prawicowo-pepeesowskich poglądów, a także z nieprzezwyciężonymi do końca pozostałościami gomułkowszczyzny”[18].

Szczegóły dotyczące „wroga” i jego działań ewoluowały w zależności od aktualnych potrzeb i interesów politycznych władz KPZS i PZPR. Dobrym tego przykładem jest stosunek do Tity. Wiosną 1948 r., kiedy nasilił się spór między Belgradem a Moskwą, przywódca komunistycznej Jugosławii stał się wrogiem numer jeden dla wszystkich partii satelickich wobec Kremla. Z czasem to się zmieniło. W zależności od propagandowych potrzeb wrogiem mogła być też stonka ziemniaczana i ci, co ją na rozkaz „imperialistów” na Polskę zrzucili. Bardzo ważnym frontem walki ideologicznej była wieś, której według partyjnych ideologów stale miał zagrażać kułak.

Charakterystyczne jest to, że centralne organy PZPR bardzo często w swych uchwałach zajmowały się poziomem szkolenia partyjnego i jego tematyką. W uchwale Biura Organizacyjnego KC PZPR ze stycznia 1950 r. stwierdzono, że „podniesienie poziomu ideologicznego […] jest rękojmią uodpornienia szeregów partyjnych na nacisk wrogiej ideologii, uzbrojenia przeciw antyleninowskim teoriom prawicowym, nacjonalistycznym i socjaldemokratycznym oraz próbom penetracji titoizmu i obcej agentury”[19].

Za nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem szkolenia partyjnego i kontrolę przekazywanych w jego ramach treści odpowiadał Wydział Szkolenia Partyjnego KC PZPR, kwestie te były także przedmiotem bezpośredniego zainteresowania Sekretariatu i Biura Politycznego KC PZPR. Na początku lat pięćdziesiątych szkolenie partyjne było trzystopniowe. Pierwszy stopień obejmował zajęcia masowe dla członków PZPR i kandydatów i był oparty na deklaracji ideowej i statucie partii, drugi dotyczył aktywistów zakładowych i gminnych organizacji partyjnych i bazował na serii „Biblioteka Szkolenia Partyjnego”, wreszcie trzeci był skierowany do pracowników aparatu partyjnego oraz „kierowniczego aktywu państwowego, związkowego, gospodarczego itp.” i opierał się na *Krótkim kursie* oraz materiałach dotyczących historii ruchu

[18] *Ibidem*.

[19] *Ibidem*, Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie zadań partii w dziedzinie rozszerzenia i podniesienia poziomu szkolenia partyjnego, Warszawa, styczeń 1950 r., k. 319–325.

robotniczego[20]. Poza tym istniały szkoły partyjne przy komitetach wojewódzkich, powiatowych, miejskich, dzielnicowych i na szczeblu centralnym. Były też odrębne koła studiowania życiorysu Stalina.

W organizacji szkolenia partyjnego zachodziły zmiany. W 1953 r. istniały następujące formy szkolenia partyjnego: podstawowe kursy partyjne, szkoły polityczne, koła studiowania historii KPZS, wieczorowe uniwersytety marksizmu-leninizmu, wieczorowe szkoły partyjne, grupy samokształceniowe i wspomniane już koła studiowania życiorysu Stalina (które przeżywały zresztą wtedy apogeum swej aktywności)[21]. Odrębne miejsce zajmowała Centralna Szkoła Partyjna.

Władze centralne PZPR nie zawsze były zadowolone z poziomu szkolenia partyjnego. W uchwale KC z lipca 1952 r. podkreślano, że „niedostatecznie ofensywne i bojowe było przeciwdziałanie przejawom nacisku wrogiej ideologii, nacjonalizmu i klerykalizmu, próbom WNR-owskiej i PSL-owskiej dywersji"[22]. Szczególną uwagę zwracano na sposób przekazywania treści dotyczących „wroga" i sił go wspierających. Jeden z tematów szkolenia partyjnego na rok 1951/1952 brzmiał np. „Imperializm amerykański – wróg ludzkości".

Jeśli chodzi o to, kto był największym zagrożeniem, to tu akcenty w poszczególnych latach rozkładały się różnie. Po śmierci Stalina na zajęciach szkoleniowych zaczęto mówić o „pokojowym współistnieniu" z kapitalistycznym Zachodem. W lipcu 1953 r. – po obaleniu i aresztowaniu w Moskwie Ławrientija Berii – Sekretariat Biura Organizacyjnego KC PZPR postanowił, że w organizacjach partyjnych i podczas szkoleń należy „prowadzić akcję wyjaśniającą, na czym polegała wroga działalność Berii"[23]. Z czasem zaczęto nawet używać terminu „beriowszczyzna" na określenie działalności byłego szefa sowieckiego MSW, choć jeszcze kilka miesięcy wcześniej Sekretariat KC w sprawie „studiowania dokumentów poświęconych pamięci tow. Stalina" nakazywał, że „pracę propagandową i masowo-polityczną należy oprzeć na dokumentach poświęconych pamięci tow. Stalina: […] przemówieniach tow. tow. Malenkowa, Berii i Mołotowa na uroczystości żałobnej w Moskwie"[24].

---

[20] *Ibidem*.

[21] AAN, KC PZPR, Sekretariat, VII/7, Wnioski w sprawie masowego szkolenia partyjnego na rok 1953/1954, Warszawa, lipiec 1953 r., k. 435–439.

[22] AAN, KC PZPR, Sekretariat, V/22, Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie szkolenia partyjnego, Warszawa, lipiec 1952 r., k. 32–44.

[23] AAN, KC PZPR, Sekretariat, V/25, Protokół posiedzenia Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR z 20 VII 1953 r., k. 168–170.

[24] AAN, KC PZPR, Sekretariat, VII/5, Uchwała Sekretariatu KC z 16 III 1953 r. w sprawie studiowania dokumentów poświęconych pamięci tow. Stalina, k. 469–470.

To pokazuje, że grupa osób uznanych za wrogów partii zależała nie tylko od aktualnych interesów politycznych Związku Sowieckiego, lecz także od rozgrywek personalnych na Kremlu. Na rodzimym podwórku sytuacja wyglądała podobnie – Józef Światło, były wicedyrektor X Departamentu MBP, po swej ucieczce na Zachód z dnia na dzień stał się dla partyjnej propagandy (głoszonej także podczas zajęć szkolenia partyjnego) „prowokatorem na usługach imperialistów". Taka zmienność osób uznanych za wrogie była charakterystyczna dla całego bloku wschodniego.

Dla wykładowców kursów szkolenia partyjnego prowadzono specjalne seminaria, na których dokładnie określano, jakie treści powinni oni przekazywać podczas zajęć szeregowym członkom PZPR. W wytycznych z sierpnia 1950 r., wydanych w związku z akcją propagowania planu sześcioletniego, Wydział Szkolenia Partyjnego KC zalecał, by na zajęciach poświęconych „podstawowym kierunkom rozwoju […] gospodarki rolnej" było omawiane m.in. „oparcie walki o przebudowę wsi o biedotę wiejską w sojuszu z średniorolnym chłopstwem przeciwko kapitalistom wiejskim"[25]. Wiązało się to z szeroko propagowaną akcją kolektywizacji polskiego rolnictwa i przymusowym tworzeniem spółdzielni produkcyjnych, które – w myśl ideologicznych założeń – miały służyć polepszeniu dobrobytu ludności chłopskiej, w rzeczywistości zaś stanowiły realizację planu sowietyzacji polskiej wsi. Z kolei na zajęciach poświęconych warunkom realizacji planu sześcioletniego znalazł się punkt: „wzmożenie czujności wobec wroga klasowego i nieprzejednanej walki dla złamania jego oporu"[26]. W szczegółowych zaleceniach metodycznych dla prowadzących zajęcia podkreślono, jak ważne jest omówienie zagadnienia „wroga klasowego". Wykładowca powinien był „dbać o upolitycznienie wykładów, wykazać, że realizacja Planu leży w najżywotniejszych interesach mas pracujących, że będzie on śmiertelnym ciosem dla klasy wyzyskiwaczy i dlatego należy się spodziewać wzrostu oporu wroga klasowego i prób sabotażu i dywersji z jego strony", a także „mobilizować słuchaczy do czujności i aktywnego udziału w pokonywaniu trudności przy realizacji Planu"[27].

Centralne władze partii opracowywały nawet dokładne schematy referatów poświęconych szkoleniu partyjnemu, jakie miały być wygłaszane na zebraniach

[25] AP ZG, KW PZPR, 1174, Szkolenie partyjne, uchwały, instrukcje i wytyczne KC PZPR 1949–1975, Wytyczne Wydziału Szkolenia Partyjnego KC PZPR w sprawie przeprowadzenia pięciodniowych seminariów dla wykładowców kursów I stopnia w mieście, Warszawa, sierpień 1950 r., k. 17.

[26] *Ibidem*.

[27] *Ibidem*, k. 18.

podstawowych organizacji partyjnych. Także tam był obecny wątek „wroga klasowego". W jednym z takich wzorcowych referatów z początku lat pięćdziesiątych konieczność walki z przeciwnikami partii i jej ideologii opisywano w taki sposób: „Każdy towarzysz winien demaskować i rozprawiać się z wrogą propagandą i plotką, ze spekulacją i dezorganizatorami rynku, z dywersją i sabotażem, za pomocą których wróg chce wywołać trudności, aby osłabić siły naszego państwa i zahamować nasz marsz naprzód"[28].

O tym, jak duże znaczenie BP i Sekretariat KC PZPR nadawały szkoleniu partyjnemu i poruszanym na nim treściom ideologicznym, świadczy kolejny fragment wzorcowego referatu: „Nasi towarzysze rozumieją coraz lepiej konieczność pracy nad sobą. Rozumieją, że członek partii bez uzbrojenia politycznego to jak żołnierz bez karabinu, i dlatego coraz bardziej garną się do szkolenia partyjnego, do książki i broszury, do studiowania historii WKP(b), tej bezcennej skarbnicy doświadczeń walki rewolucyjnej, walki o budownictwo socjalizmu"[29].

Charakterystyczne, że władze partii chciały w pełni kontrolować przekazywanie treści o „wrogu klasowym" nawet w najmniejszych organizacjach partyjnych, co wynikało wprost ze stosowanej w PZPR zasady tzw. centralizmu demokratycznego. Za główny problem związany z rozwojem szkolenia partyjnego uważano w Warszawie to, że instancje powiatowe i wojewódzkie „mało […] wnikają w treść ideowo-polityczną szkolenia partyjnego i nie analizują sygnałów płynących z jego przebiegu", duża zaś część komitetów powiatowych „zadowala się powierzchowną, formalno-statystyczną kontrolą szkolenia, bezkrytycznie przyjmuje informacje o jego stanie, liberalnie odnosi się do rażących braków i nie podejmuje operatywnych środków dla ich przezwyciężenia"[30]. Szkolenie partyjne zawsze uważano za jeden z filarów polityki ideologicznej partii.

Stałym elementem szkolenia było także pokazywanie Związku Sowieckiego i jego działalności w pozytywnym świetle, co miało zapobiec przenikaniu z „wrogich" środowisk informacji o represyjnym charakterze ZSRS. W zamyśle centralnych władz partii treści przekazywane podczas szkolenia miały neutralizować propagandę „wroga".

---

[28] *Ibidem*, Referat POP w sprawie szkolenia, [wrzesień 1950 r.], k. 53–60.
[29] *Ibidem*, k. 55.
[30] AAN, KC PZPR, Sekretariat, V/22, Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie szkolenia partyjnego, Warszawa, lipiec 1952 r., k. 32–44.

W jednej z notatek dotyczących pracy partyjnej w Nowej Hucie pisano:

Za mało urozmaicona, żywa i konkretna jest propaganda mówiąca o pomocy i przyjaźni Związku Radzieckiego. Jest ona niekiedy spłycona i nie stała się głównym, dominującym problemem propagandy o olbrzymiej i bezpośredniej pomocy ZSRR na Nowej Hucie, nie stała się jeszcze w dostatecznym stopniu propagandą, która potrafiłaby przekonywać siłą swojego wyrazu i stać się orężem w walce z propagandą wroga[31].

Jak już wspomniano, na tematykę zajęć szkolenia partyjnego wpłynęły także zmiany polityczne w ZSRS wiosną 1953 r. oraz tzw. odwilż rozpoczynająca się w Polsce na przełomie 1954 i 1955 r. Wprawdzie w instrukcji KC dotyczącej szkolenia partyjnego w roku 1955/1956 nadal pojawia się odniesienie do „wroga", jednak nie poświęca mu się już tyle uwagi, co we wcześniejszych dokumentach tego rodzaju. Poza tym po raz pierwszy pojawia się wzmianka, że w „socjalistycznym ustroju" mogą występować jakieś „niedociągnięcia".

Wiele zajęć szkoleniowych cechuje mała ofensywność polityczna. Niedostatecznie uzbraja się uczestników szkolenia w argumentację przeciwko wrogim poglądom. Dość szeroko rozpowszechnioną słabością szkolenia jest lakiernictwo, omijanie tzw. drażliwych spraw, przemilczanie trudności w budownictwie socjalistycznym. Stąd też słaby jest wpływ wykładowców na kształtowanie postawy partyjnej uczestników szkolenia, wychowywanie ich na aktywnych działaczy partii, umiejących w oparciu o zdobytą wiedzę wyjaśniać ludziom zachodzące zjawiska społeczne i polityczne, biorących czynny udział w życiu organizacji partyjnych i w codziennej pracy agitacyjnej wśród mas[32].

Władze partyjne zdawały sobie sprawę z tego, że w związku ze zmieniającą się sytuacją polityczną konieczne jest zmodyfikowanie treści przekazywanych podczas szkolenia. Uznano, że trzymanie się dotychczasowych schematów jest niewskazane. Konieczność odejścia od programu opartego na tezach stalinowskiej propagandy stała się jeszcze bardziej oczywista po XX Zjeździe KPZS w lutym 1956 r.

[31] AAN, KC PZPR, Sekretariat, V/23, Notatka o pracy partyjnej na Kombinacie Nowa Huta, [listopad 1952 r.], k. 369–378.

[32] AAN, KC PZPR, Sekretariat, V/31, Instrukcja KC PZPR w sprawie masowego szkolenia i samokształcenia partyjnego w roku 1955/1956, sierpień 1955, k. 205–216.

Ostatnia przed Październikiem '56 uchwała KC dotycząca szkolenia pochodzi z sierpnia tego roku. Już na wstępie zaznaczono, że „krytyczna ocena pracy ideologicznej i propagandowej, która znalazła wyraz w dyskusji po XX Zjeździe KPZR, oraz zadania sformułowane w uchwałach VII Plenum […] partii wymagają od wszystkich instancji i organizacji partyjnych podjęcia niezbędnych środków dla dokonania radykalnych zmian w propagandzie marksizmu-leninizmu wśród członków partii i bezpartyjnych"[33]. Oznaczało to konieczność zrewidowania ideologicznych tez propagowanych od drugiej połowy lat czterdziestych. Dokument był właściwie miażdżącą krytyką dotychczasowych metod i programów szkolenia partyjnego. Za główne źródło „wypaczeń" uznano „kult jednostki i jego następstwa". Poza tym, jak pisano,

> na procesie szkolenia partyjnego, na programach i podręcznikach ciążyła deklaratywność i ogólnikowość, upraszczanie wielu ważnych dla naszego życia problemów, a także lakiernictwo, przemilczanie trudności i błędów przy przedstawianiu naszego budownictwa i życia wewnątrzpartyjnego. Powodowało to poważny rozdźwięk między głoszonymi i wyuczonymi na szkoleniu twierdzeniami teoretycznymi i deklaracjami a zjawiskami codziennego życia. Oderwaniu szkolenia od życia sprzyjały niewłaściwe proporcje między tematyką historyczną i aktualną w programach i materiałach szkoleniowych[34].

Kursy prowadzone przez organizacje partyjne charakteryzował „dogmatyzm w naświetlaniu teorii marksizmu-leninizmu", nie uczono samodzielności myślenia, lecz opierano się jedynie na „suchych formułach, definicjach i cytatach". Co zaskakujące, stwierdzono także, że taki sposób prowadzenia zajęć utrudniał dyskusję i „ścieranie się poglądów". Było to zaprzeczeniem całej dotychczasowej filozofii szkolenia partyjnego, opartej na przekazywaniu określonych tez, które nie podlegały krytyce i musiały być przez uczestników szkolenia całkowicie i bezwarunkowo akceptowane. Uchwała sierpniowa, choć nie negowała, że ustrój kapitalistyczny jest nadal głównym wrogiem, to jednak zalecała, by „obiektywnie, w oparciu o naukową analizę naświetlać problemy ekonomiczne i polityczne współczesnego kapitalizmu, zwalczając uproszczenia i wulgaryzację, które dotychczas miały miejsce w […] propagandzie, oraz

[33] AAN, KC PZPR, Sekretariat, V/46, Uchwała KC PZPR w sprawie marksistowsko-leninowskiego szkolenia i samokształcenia członków partii i bezpartyjnych, sierpień 1956 r., k. 65–78.
[34] *Ibidem*.

wykazując w oparciu o fakty wyższość ustroju socjalistycznego i perspektywy jego rozwoju”[35]. Oznaczało to, że nawet o „wrogim” ustroju można już było mówić w sposób racjonalny, bez ideologicznego zacięcia. I choć Październik ’56 nie zakończył ideologicznej krucjaty PZPR przeciwko „wrogom”, to nie było już też powrotu do metod z okresu stalinowskiego.

Jeśli chodzi o recepcję szkoleń wśród członków i kandydatów PZPR w latach 1948–1956, trudno jest sformułować konkretne wnioski. Szeregowi członkowie partii traktowali swój udział w szkoleniu jako jeszcze jeden obowiązek. Nie prowadzono badań sondażowych dotyczących tego, jak odbierali oni treści przekazywane na zajęciach. Władze partyjne były zadowolone z tego, że po początkowych trudnościach udało się objąć szkoleniem ponad trzy czwarte członków i kandydatów PZPR. W 1954 r. KC PZPR skontrolował zajęcia dla przyszłych wykładowców szkolenia partyjnego w sześciu województwach i na ogół wyraził zadowolenie z ich poziomu[36]. Władze centralne miały zastrzeżenia do tego, że nie wszędzie udało się znaleźć wykładowców, którzy wystarczająco krytycznie odnosili się do przedwojennej PPS. Zajęcia były mało atrakcyjne, ograniczały się zazwyczaj do uczenia się na pamięć formułek z podręczników szkolenia partyjnego przetłumaczonych z języka rosyjskiego. Poza tym w podstawowych organizacjach partyjnych nierzadko nie sprawdzano list obecności uczestników szkolenia ani nie prowadzono ankiet weryfikujących stopień recepcji treści szkoleniowych wśród członków PZPR. Można jednak zaryzykować hipotezę, że szeregowi członkowie PZPR w odróżnieniu od pracowników aparatu partyjnego traktowali udział w szkoleniach jako zło konieczne i nie wykazywali nadmiernego zainteresowania poruszanymi na nich zagadnieniami ideologicznymi.

Zakończenie

Szkolenie partyjne w okresie stalinowskim prowadzono w sposób zorganizowany i zdyscyplinowany. Władze partii starały się kontrolować, czy odbywało się ono zgodnie z wytycznymi i programem, a organizacje partyjne były rozliczane zarówno z jego jakości, jak i z liczby uczestników. Starano się o to, by na kursy szkoleniowe uczęszczali także bezpartyjni.

[35] *Ibidem*.

[36] S. Drabik, *Krakowska organizacja PZPR (1948–1990). Struktury, członkowie, działalność*, Kraków 2021, s. 270.

Jednym z najważniejszych elementów szkolenia była koncepcja wroga opracowana na wzór sowiecki. O tym, jakie osoby, grupy czy organizacje zostały uznane za „element wrogi", decydowały centralne władze partyjne. W zależności od bieżącej polityki KPZS zmieniała się także „linia partyjna" PZPR i do stałego kanonu wrogów – takich jak imperialiści, pozostałości dawnych klas posiadających, kułacy czy „reakcyjny" kler – dołączali np. gomułkowcy czy titoiści.

Partii bardzo zależało na tym, by poziom ideologiczny szeregowych członków był jak najwyższy i by zachowali oni „rewolucyjną czujność". W trakcie szkolenia partyjnego używano rozbudowanej nowomowy. Tworzono neologizmy, którymi określano wrogów systemu komunistycznego. Wszelkie niepowodzenia przypisywano działalności sił wrogich. Do 1956 r. głębszych zmian w systemie szkolenia partyjnego nie przeprowadzano, dopiero przełom październikowy poskutkował pewnym przesunięciem akcentów.

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie, V/22, V/23, V/25, V/31, V/46, V/60, VII/2, VII/5, VII/7.

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze, 1174.

Akty normatywne

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., DzU 1952, nr 33, poz. 22.

Opracowania

Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 2021.

Centrum władzy w Polsce 1948–1970, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003.

Chodor J., *Instytucjonalizacja kłamstwa. Propaganda komunistyczna w Polsce w pierwszych latach władzy ludowej*, „Ratio et Fides" 1995, nr 2.

Czyżniewski M., *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2006.

Dąbek K., *PZPR – retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006.

Dobieszewski A., Gołębiewski J., *PZPR 1948–1978*, Warszawa 1978.

Drabik S., *Krakowska organizacja PZPR (1948–1990). Struktury, członkowie, działalność*, Kraków 2021.
Drabik S., *PPR i propaganda „wyzwolenia" na przykładzie woj. krakowskiego w latach 1945–1948* [w:] *8 maja 1945. Polska perspektywa*, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, P. Fornal, Rzeszów–Warszawa 2023.
Dudek A., Zblewski Z., *Utopia nad Wisłą. Historia Peerelu*, Warszawa 2024.
Dymek B., *PZPR 1948–1954*, Warszawa 1989.
Dymek B., *Z dziejów PZPR w latach 1956–1970*, Warszawa 1987.
Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944–1989*, Warszawa 2018.
Friszke A., *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003.
Głowiński M., *Nowomowa po polsku*, Warszawa 1990.
Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs, Moskwa 1939.
Iwanow N., *Komunizm po polsku. Historia komunizacji Polski widziana z Kremla*, Kraków 2017.
Jastrząb M., *Mozolna budowa absurdu. Działalność Wydziału Propagandy Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR 1949–1953*, Warszawa 1999.
Karpiński J., *Słownik. Polska, komunizm, opozycja*, Londyn 1985.
Karpiński J., *Ustrój komunistyczny w Polsce*, Londyn 1985.
Karpiński J., *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001.
Kersten K., *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1948–1956*, Londyn 1993.
Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Paryż 1986.
Kierownictwo PZPR w czasie kryzysów 1956, 1970, 1980, red. J. Eisler, A. Friszke, D. Stola, Warszawa 2000.
Kołomejczyk N., *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza 1948–1986*, Warszawa 1988.
Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności, red. M. Kula, Warszawa 2001.
Kozik Z., *PZPR w latach 1954–1957*, Warszawa 1982.
Krok T., *Sprawa siatki wywiadowczej Napoleona Idzikowskiego (1954–1955) w propagandowym reportażu Wandy Odolskiej „Ostrowiecki proces"*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja" 2023, nr 12.
Krysiak D., *Kreowanie powojennego mitu „pionierskiego" Polskiej Partii Robotniczej na Warmii i Mazurach w okresie PRL na przykładzie wspomnień działaczy partyjnych* [w:] *Więcej niż partia. PZPR a polityka, gospodarka i społeczeństwo 1948–1990*, red. A. Dziuba, B. Tracz, Katowice–Warszawa 2017.
Kuisz J., *Propaganda bezprawia. O „popularyzowaniu prawa" w pierwszych latach Polski Ludowej*, Warszawa 2020.
Kupiecki R., *Natchnienie milionów. Kult Józefa Stalina w Polsce 1944–1956*, Warszawa 1992.
Ligarski S., *Cywilizacja komunizmu. Odmiana nadwiślańska 1944–1956*, Warszawa 2016.
Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.
Main I., *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004.

Mazur M., *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009.
Osęka P., *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007.
Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2005.
Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.
Partia – czołowy oddział klasy robotniczej i narodu, Warszawa 1948 („Biblioteka Szkolenia Partyjnego", nr 5).
Partia, państwo, społeczeństwo, red. K. Rokicki, Warszawa 2016.
Piecha-van Schagen B., *„Dzień Górnika" i „Dzień Hutnika". Uroczystości branżowe w przemyśle ciężkim jako rytuały zastępcze świąt religijnych* [w:] *Więcej niż partia. PZPR a polityka, gospodarka i społeczeństwo 1948–1990*, red. A. Dziuba, B. Tracz, Katowice–Warszawa 2017.
Propaganda PRL. Wybrane problemy, red. P. Semków, Gdańsk 2004.
Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności, red. M. Kula, Warszawa 2001.
Sowa A.L., *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011.
Spałek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014.
Statut PZPR, Warszawa 1950.
Terlecki R., *Polska w niewoli 1945–1989. Historia sowieckiej kolonii*, Kraków 2015.
Trembicka K., *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013.
Węglewicz W., *Chór Aleksandrowa jako narzędzie propagandy sowieckiej (na przykładzie tournée po Polsce w latach 1946 i 1951)*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja" 2023, nr 12.
Więcej niż partia. PZPR a polityka, gospodarka i społeczeństwo 1948–1990, red. A. Dziuba, B. Tracz, Katowice–Warszawa 2017.
Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy, red. K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011.
Zaremba M., *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm – nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001.
Zinowiew A., Homo sovieticus, tłum. S. Deja, Warszawa 1987.

SEBASTIAN DRABIK – doktor nauk humanistycznych, historyk, były pracownik Oddziału IPN w Krakowie (2011–2017), zajmuje się badaniem historii PZPR i ruchu komunistycznego w Polsce. Autor publikacji: *Elita polityczna krakowskiej PZPR w latach 1956–1975*, Kraków 2013; *Krakowska organizacja PZPR 1948–1990. Struktury, członkowie, działalność*, Kraków 2021. Publikował m.in. w następujących periodykach: „Studia Polityczne" ISP PAN, „Dzieje Najnowsze", „Pamięć i Sprawiedliwość", „Aparat Represji w Polsce Ludowej", „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja".

SEBASTIAN DRABIK – Dr. in Humanities, historian, former employee of the Institute of National Remembrance Branch in Cracow (2011–2017), he researches the history of the Polish United Workers' Party and the Communist movement in Poland. Author of the books: *Elita polityczna krakowskiej PZPR w latach 1956–1975* [The Political Elite of the Cracow PUWP Between 1956 and 1975], Cracow: Avalon, 2013; *Krakowska organizacja PZPR 1948–1990. Struktury, członkowie, działalność* [Cracow Organization of the Polish United Workers' Party 1948–1990: Structures, Members, Activities], Cracow: Instytut Pamięci Narodowej, 2021. He has published, among others, in the following periodicals: *Studia Polityczne* of the Institute of Political Studies of the Polish Academy of Sciences, *Dzieje Najnowsze*, *Pamięć i Sprawiedliwość*, *Aparat Represji w Polsce Ludowej*, and *Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja*.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.12

Adam Czarnecki
Wyższa Szkoła Straży Granicznej
ORCID 0000-0001-7516-2264

„Wróg klasowy i podżegacz wojenny" – represje wobec osób uznanych za „kułaków" w dobie kolektywizacji wsi na Pomorzu Środkowym w latach 1948–1956

'Class Enemy and Warmonger': Repression Against People Considered 'Kulaks' during the Collectivization of the Countryside in Central Pomerania in 1948–1956

STRESZCZENIE: W 1948 r. władze komunistyczne w Polsce pod naciskiem ZSRS, wbrew wcześniejszym deklaracjom, zdecydowały się na wdrożenie kolektywizacji rolnictwa. Nowa polityka rolna budziła opór społeczny, który komuniści zamierzali przełamać, wykorzystując fiskalizm państwowy, aparat bezpieczeństwa i sądy. Największych oponentów planowanych przekształceń upatrywano w tzw. kułakach, czyli zamożnych gospodarzach czerpiących zyski z trudu pracowników najemnych. Ponieważ nie istniała legalna definicja „kułactwa", pojęcie to można było uznaniowo rozszerzać na niemal wszystkie osoby sprzeciwiające się zmianom, czego skutkiem było ich deprecjonowanie i wypieranie z życia społeczno-gospodarczego wsi. Celem prezentowanego tekstu jest przedstawienie meandrów represji stosowanych wobec tej grupy społecznej w dobie kolektywizacji rolnictwa w latach 1948–1956 na przykładzie Pomorza Środkowego – regionu o specyficznym na tle kraju składzie narodowościowym (osadnicy z dawnych Kresów II RP, liczni przedstawiciele mniejszości ukraińskiej i niemieckiej).

SŁOWA KLUCZOWE: kolektywizacja rolnictwa, Pomorze Środkowe, polityka rolna, aparat bezpieczeństwa, represje

Adam Czarnecki

ABSTRACT: In 1948, under pressure from the USSR and contrary to earlier declarations, the Communist authorities in Poland decided to implement the collectivization of agriculture. The new agricultural policy was met with social resistance, which the Communists sought to suppress through state fiscalism, the security apparatus, and the courts. The greatest opponents of the planned transformations were identified as the so-called 'kulaks,' i.e. wealthy farmers profiting from the labor of hired workers. Since there was no legal definition of the term 'kulak,' it could be applied arbitrarily to almost anyone who opposed the changes, resulting in their marginalization and exclusion from the socio-economic life of the countryside. The aim of this study is to present the course and nature of the repression used against this social group during the collectivization of agriculture in 1948–1956, on the example of Central Pomerania — a region with a specific ethnic composition compared to the rest of the country (settlers from the former Eastern Borderlands of the Second Polish Republic and numerous representatives of the Ukrainian and German minorities).

KEYWORDS: collectivization of agriculture, Central Pomerania, agricultural policy, apparatus of repression, repression

W 1948 r. władze komunistyczne w Polsce pod naciskiem sowieckiego centrum decyzyjnego zdecydowały się na wdrożenie konceptu kolektywizacji rolnictwa. Przyczyn leżących u podstaw tych przeobrażeń w sektorze rolnym należałoby się doszukiwać nie we względach ekonomicznych, lecz w pobudkach ideologicznych. Rysowana przez Józefa Stalina wizja zaostrzającej się walki klas społecznych miała uzasadniać zawiązanie sojuszu pomiędzy chłopami a klasą robotniczą, wymiernym zaś efektem takiej retoryki było deprecjonowanie i eliminowanie z przestrzeni społeczno-gospodarczej wsi rolników najbardziej majętnych, dysponujących największym areałem ziemi i żywego inwentarza, określonych z czasem mianem „kułaka". Towarzyszyć temu miało wspieranie rolników mało- i średniorolnych, żywiono bowiem nadzieję, że w niedalekiej przyszłości *gros* z nich podejmie decyzję o odejściu od gospodarowania indywidualnego na rzecz włączenia swych majątków w struktury gospodarstw zespołowych, czyli spółdzielni produkcyjnych. Plan kolektywizacji wsi w Polsce, jak wiadomo, nie zakończył się powodzeniem, przyczyn zaś tego stanu rzeczy należy upatrywać przede wszystkim w oporze społecznym przeciwko projektowanym przekształceniom. Do grona największych oponentów konceptu kolektywizacji rolnictwa powojenne władze komunistyczne w Polsce zaliczały właśnie tzw. kułaków.

Celem artykułu jest przedstawienie meandrów represji stosowanych wobec tej grupy społecznej w dobie kolektywizacji rolnictwa w latach 1948–1956 na przykładzie Pomorza Środkowego, rozumianego jako obszar terytorialny dawnego województwa koszalińskiego z 1950 r. Zagadnienie to nie doczekało się dotąd szerszego opracowania[1], toteż podjęcie badań w tym przedmiocie i zaprezentowanie ich efektów wydaje się uzasadnione. Tekst koncentruje się na wybranych, najbardziej charakterystycznych aspektach tych represji i stanowi przyczynek do szerszego opracowania tytułowego zagadnienia w przyszłości.

Kolektywizacja rolnictwa w Polsce oraz represje stosowane w tym okresie wobec oponentów tego konceptu były już tematem licznych opracowań. Na łamach periodyków wynikami swych badań dzielili się Henryk Słabek, Barbara Okoniewska i Janusz Kaliński[2]. Do pierwszych monografii traktujących o tym zagadnieniu zaliczyć należy opracowanie autorstwa Adolfa Dobieszewskiego. Podjął się on próby opisania przyczyn, przebiegu i reperkusji omawianych przekształceń w sektorze rolnym[3]. Problematyka spółdzielczości produkcyjnej znalazła swoje odzwierciedlenie w publikacjach takich autorów, jak Stanisława Jarecka-Klimkowska, Kazimierz Robakowski czy Tadeusz Hunek[4]. O konsekwencjach powojennej polityki rolnej dla sytuacji ekonomicznej w Polsce traktowały publikacje Janusza Kalińskiego, Ireny Kostrowickiej i Zygmunta Kozłowskiego[5]. Postawy mieszkańców wsi wobec kolektywizacji były przedmiotem badań Dariusza Jarosza, Franciszka Gryciuka i Tomasza Skonieczne-

[1] W zasadzie jedyna publikacja traktująca o kolektywizacji w odniesieniu do Pomorza Środkowego to praca Kazimierza Kozłowskiego. Zob. K. Kozłowski, *Źródła do dziejów kolektywizacji rolnictwa w powiatach Drawsko i Białogard*, Szczecin 1992. Warto zwrócić także uwagę na artykuł Gerarda Czai, przedstawiający zawiłości kolektywizacji wsi w powiecie bytowskim. Zob. G. Czaja, *Kolektywizacja rolnictwa w powiecie bytowskim*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2010, z. 4.

[2] H. Słabek, *Niektóre właściwości ruchu spółdzielczości produkcyjnej (1949–1953)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1981, nr 21; *idem*, *Powikłania polskiej kolektywizacji rolnictwa (1954–1956)*, „Dzieje Najnowsze" 1986, z. 1; B. Okoniewska, *Problem nowej polityki rolnej w Polsce w latach 1948–1956*, „Dzieje Najnowsze" 1984, nr 2; J. Kaliński, *Forsowna kolektywizacja rolnictwa (1948–1956)*, „Kwartalnik Historyczny" 1984, nr 1.

[3] A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 1993.

[4] S. Jarecka-Klimkowska, *Z problemów spółdzielczości wiejskiej w Polsce w latach 1944–1957*, Warszawa 1977; K. Robakowski, *Społeczno-polityczne problemy rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w Polsce w latach 1944–1956*, Poznań 1986; T. Hunek, *Spółdzielczość produkcyjna w rolnictwie polskim*, Warszawa 1965.

[5] I. Kostrowicka, *Rozwój rolnictwa w latach 1947–1955* [w:] *Gospodarka Polski Ludowej 1944–1955*, red. J. Kaliński, Z. Landau, Warszawa 1974; J. Kaliński, *Polityka gospodarcza Polski w latach 1948–1956*, Warszawa 1987; *idem*, *Forsowna kolektywizacja rolnictwa*…; Z. Kozłowski, *Obowiązkowe dostawy w planie sześcioletnim. Próba szacunku świadczeń*, Warszawa 1960.

go[6]. Znane są także wyniki badań nad kolektywizacją wsi w poszczególnych regionach Polski. Do upowszechnienia wiedzy na ten temat przyczyniły się prace Grzegorza Miernika, Marcina Markiewicza i Leszka Próchniaka[7]. Podejmując próbę zbadania kolektywizacji wsi Pomorza Środkowego, nie sposób nie odnieść się do publikacji Stanisława Łacha i Małgorzaty Machałek[8]. Na uwagę zasługuje także obszerna literatura poświęcona represjom wobec chłopów stosowanym przez aparat bezpieczeństwa oraz instytucje wymiaru sprawiedliwości[9].

---

[6] D. Jarosz, *Obraz chłopa w krajowej publicystyce czasopiśmienniczej 1944–1959*, Warszawa 1994; *idem*, *„Fakty, które podajecie, są niedopuszczalne". Supliki chłopskie z czasów kolektywizacji (1949–1955)*, „Regiony" 1992, nr 1; *idem*, *Pogłoski jako wyraz świadomości potocznej chłopów w Polsce w latach 1949–1956*, „Dzieje Najnowsze" 1993, nr 3. Dariusz Jarosz jest ponadto autorem monografii trakującej o całej gamie algorytmów postępowania władz komunistycznych wobec chłopów do 1956 r. Zob. *idem*, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, Warszawa 1998. Próbę zbadania tych relacji podjął także Marek Nadolski. Zob. M. Nadolski, *Komuniści wobec chłopów w Polsce 1941–1956. Mity i rzeczywistość*, Warszawa 1993. Zob. też T. Skonieczny, *Postawy chłopów wobec koncepcji i poczynań PPR (PZPR) w początkowej fazie kolektywizacji polskiego rolnictwa (1948–1949)*, Słupsk 2009; *idem*, *Zrzekanie się gospodarstw rolnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych w okresie intensywnej kolektywizacji (1948–1956)* [w:] *Demografia i społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1995. Próba bilansu*, red. E. Frątczak, Z. Strzelecki, Warszawa 1996; *Opór chłopów przeciw kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, red. F. Gryciuk, Siedlce 1997; F. Gryciuk, *Ekonomiczne formy oporu chłopów w latach 1944–1956*, „Roczniki Historyczne Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego" 1998, nr 12.

[7] G. Miernik, *Opór chłopów wobec kolektywizacji w województwie kieleckim 1948–1956*, Kielce 1999; *idem*, *Chłopi wobec kolektywizacji wsi w województwie kieleckim 1948–1949*, „Studia Kieleckie" 1992, nr 2 (74); L. Próchniak, *Kolektywizacja rolnictwa w regionie łódzkim*, Łódź 2003; M. Markiewicz, *Kolektywizacja wsi w województwie białostockim 1948–1956*, Białystok 2010; *idem*, *Kolektywizacja wsi białostockiej w latach 1948–1956* [w:] *Polska północno-wschodnia w okresie stalinizmu. Spojrzenie z perspektywy półwiecza*, red. K. Sychowicz, E. Świętochowska-Bobowik, W.F. Wilczewski, Białystok–Warszawa 2009; *idem*, *Kolektywizacja rolnictwa w powiatach mazurskich województwa białostockiego w latach 1948–1956*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 2005, nr 1. Warta odnotowania jest także monografia Przemysława Benkena, który meandry kolektywizacji przedstawił przez pryzmat jej realizacji w powiecie gryfickim. Zob. P. Benken, *Wypadki gryfickie 1951*, Szczecin 2014.

[8] S. Łach, *Rolnictwo na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1949*, Słupsk 1985; *idem*, *Osadnictwo polskie na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski w badaniach naukowych i literaturze krajowej po 1945 r.* [w:] *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim 1945–1950. Mity i rzeczywistość*, cz. 1, red. K. Kozłowski, Szczecin 2002; *idem*, *Osadnictwo na gospodarstwach indywidualnych Pomorza Zachodniego w latach 1945–1950*, „Rocznik Koszaliński" 1979, nr 15; *Osadnictwo wiejskie na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski w latach 1945–1950*, Słupsk 1984; *idem*, *Zasady osiedlania i nabywania przez osadników gospodarstw rolnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1948*, „Materiały i Studia do Dziejów Wielkopolski i Pomorza" 1999, nr 17; *idem*, *Zasiedlenia Ziem Odzyskanych w teorii i praktyce osiedleńczej*, „Słupskie Studia Historyczne" 1999, nr 3; M. Machałek, *Przemiany wsi zachodniopomorskiej w latach 1945–1956*, Szczecin 2012; *eadem*, *Polityka rolna państwa wobec Pomorza Zachodniego w latach 1945–1949 i jej konsekwencje* [w:] *Poznań, Szczecin, Wrocław. Trzy uniwersytety, trzy miasta, trzy regiony*, red. W. Łazuga, S. Paczos, Szczecin 2006.

[9] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956). Materiały z konferencji naukowej 5–6 grudnia 2002 r. w Rzeszowie*, t. 1, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003; D. Jarosz, *Funkcjonowanie systemu represji wobec chłopów za niewykonanie obowiązkowych dostaw w Polsce w latach 1951–1955*, „Pamięć

Podstawę źródłową artykułu stanowią materiały archiwalne zgromadzone w centralnych i wojewódzkich archiwach państwowych. Spośród dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Koszalinie niezwykle cenne okazały się źródła odnalezione w aktach Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Koszalinie i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, a zwłaszcza sprawozdania Urzędu Spraw Wewnętrznych, które oddają skalę oraz wymiar represji administracyjnych i karnych stosowanych wobec gospodarzy.

Z racji tego, że województwo koszalińskie powstało w wyniku wydzielenia pewnych powiatów, które pierwotnie znajdowały się pod jurysdykcją administracyjną województwa szczecińskiego, kwerenda objęła również zespoły Archiwum Państwowego w Szczecinie. Analizie poddano zbiory dokumentów komitetów powiatowych PPR, w których odnaleziono najwięcej sprawozdań traktujących o postawach ludności wiejskiej w okresie poprzedzającym kolektywizację oraz w jej początkach. Wartościowym znaleziskiem okazały się materiały wytworzone przez Sekretariat oraz Wydział Rolny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. Cenną bazę źródłową stanowią także archiwalia zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie w zespołach Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, Komitetu Centralnego PZPR oraz Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, a także poszczególnych jego departamentów. Analiza tej dokumentacji pozwoliła na dokonanie krytyki i weryfikacji danych zgromadzonych w poszczególnych zespołach archiwów terenowych. Niezwykle interesującym źródłem okazały się materiały znajdujące się w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie oraz jego szczecińskiego oddziału. Cenne wydają się akty normatywne wydawane przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, rejestry spraw i dochodzeń prowadzonych przez posterunki milicji w poszczególnych powiatach województwa koszalińskiego i sprawozdania Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Ich analiza pozwoliła poznać skalę represji zastosowanych przez wymiar sprawiedliwości i aparat bezpieczeństwa wobec opo-

---

i Sprawiedliwość" 1998, t. 40; *idem*, *Funkcjonowanie stalinowskiego systemu represji wobec chłopów w latach 1950–1956* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000; B. Fengler, *Fałszywe oskarżenia chłopów w ramach procesu socjalizacji wsi polskiej w latach 1945–1956* [w:] *ibidem*; P. Majer, *Aparat bezpieczeństwa w konfrontacji z chłopami w 1953 roku – w świetle własnych dokumentów*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego" 2000, nr 16; A. Kura, *Stanowisko aparatu bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi w świetle dokumentów*, „Studia Historyczne" 1999, z. 3 (166); *idem*, *Aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 2006.

nentów polityki kolektywizacji rolnictwa, a także metody ich oporu. W tekście wykorzystano zarówno wskazane źródła archiwalne, jak i informacje zawarte w dokumentach przywoływanych już i analizowanych przez autora w jego wcześniejszych opracowaniach naukowych poświęconych tej tematyce[10].

Jako cezury dla prezentowanego zagadnienia przyjęto lata 1948 i 1956, co jest zgodne z powszechnie przyjętą periodyzacją dziejów kolektywizacji w historiografii polskiej. Rok 1948 to data oficjalnej decyzji władzy powojennej Polski o obraniu kursu na kolektywizację rolnictwa. Rok 1956 to czas zmian na jej najwyższych szczeblach, co w konsekwencji zapoczątkowało również proces rozpadu spółdzielni produkcyjnych i odejście od tworzenia wspólnych gospodarstw. Badany obszar obejmuje ziemie utworzonego w 1950 r. województwa koszalińskiego, określany w tekście jako Pomorze Środkowe, czyli tereny powiatów koszalińskiego, kołobrzeskiego, bytowskiego, białogardzkiego, sławieńskiego, słupskiego, miasteckiego, drawskiego, wałeckiego, człuchowskiego i złotowskiego, a od 1 października 1954 r. również świdwińskiego[11].

Powojenne realia w Polsce początkowo nie zapowiadały niebezpiecznych dla chłopów przekształceń w sektorze rolnym. Wiele wskazywało wręcz na to, że do części z nich los się wreszcie uśmiechnie i pozwoli ziścić marzenia o własnej ziemi. Taką wizję kreowała również pretendująca do objęcia rządów w kraju Polska Partia Robotnicza. Wyeliminowanie opozycji politycznej i duże prawdopodobieństwo sięgnięcia po władzę przez komunistów zdawały się tę perspektywę jedynie przybliżać[12]. Program głoszony przez PPR był w stanie przyciągnąć na terenach wiejskich znaczny elektorat. Szczególnie atrakcyjnie mógł on wybrzmiewać w uszach gospodarzy małorolnych oraz robotników rolnych.

---

[10] Zob. A. Czarnecki, *Działania organów wymiaru sprawiedliwości wobec chłopów w okresie kolektywizacji wsi na Pomorzu Środkowym w latach 1948–1956* [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych*, red. M. Grosicka, D. Palacz, Kielce–Warszawa 2020, s. 211–229; *idem*, *Metody łamania przez aparat bezpieczeństwa oporu chłopów wobec kolektywizacji na Pomorzu Środkowym w latach 1948–1956* [w:] *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. M. Dźwigał, P. Skubisz, Szczecin–Warszawa 2017, s. 451–462; *idem*, *Postawy chłopów Pomorza Środkowego w początkowej fazie polityki kolektywizacji wsi* [w:] *Oblicza utopii, obłudy i zakłamania*, red. W. Łysiak, Poznań 2013, s. 83–90; *idem*, *Przystosowanie czy opór? Postawy społeczności mniejszości narodowych Pomorza Środkowego wobec polityki kolektywizacji w latach 1948–1956* [w:] *My z Pomorza. Transformacje lokalnych i regionalnych tożsamości pomorskich. Materiały z XV Konferencji Kaszubsko-Pomorskiej*, red. A.W. Brzezińska, A. Drożdż, M. Filip, Słupsk–Gdańsk 2024, s. 76–94.

[11] DzU 1950, nr 28, poz. 255; DzU 1954, nr 49, poz. 238.

[12] Do chwili rozstrzygnięcia wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. jedyną opozycję polityczną wobec PPR stanowiło PSL pod przywództwem Stanisława Mikołajczyka. Zob. A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 23–36.

Kapitał polityczny w środowisku chłopskim komuniści zaczęli budować jeszcze w trakcie II wojny światowej. Świadczy o tym marcowa deklaracja z 1943 r., w której zapowiadano m.in. parcelację ziemi pomiędzy przedstawicieli tej grupy społecznej. Obietnica zwrócenia ziemi chłopom, którzy zostali wywłaszczeni przez okupanta, również zjednywała komunistom zwolenników na wsi[13], a plany te zdawał się potwierdzać szczegółowy program reform rolnych ogłoszony w listopadzie tego samego roku[14]. Namacalnym dowodem tego, że przekazanie ziemi we władanie inicjatywie prywatnej będzie stałym elementem polityki rolnej w powojennej Polsce, była rozpoczęta niebawem reforma[15].

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy w rolnictwie traktował o rozwoju sektora rolnego opartym na gospodarstwach będących indywidualną własnością chłopów[16]. Zainicjowane nad Wisłą zmiany stanowiły wówczas pewne *novum* w regionie, Polska zaś była pierwszym krajem, w którym przystąpiono do ich wdrożenia (choć po zakończeniu II wojny światowej reformy rolne przeprowadzono we wszystkich państwach tzw. demokracji ludowej)[17]. Nic wówczas nie wska-

---

[13] Por. R. Jastrzębski, *Reforma rolna po drugiej wojnie światowej. Ustawodawstwo państwa polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2018, t. 70, z. 1, s. 121. Powody do niepokojów mogli mieć jedynie gospodarze najbardziej majętni, deklaracja KC PPR zapowiadała bowiem wywłaszczenie po wojnie gospodarstw o wielkości powyżej 50 ha, które miało się odbyć bez odszkodowania dla ich właścicieli. Zob. *„O co walczymy?" Deklaracja programowa Polskiej Partii Robotniczej* [w:] *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe 1942–1948*, oprac. M. Malinowski *et al.*, Warszawa 1984, s. 148–174; A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1975*, Warszawa 1982, s. 28.

[14] Por. *„O co walczymy" – deklaracja programowa PPR (listopad 1943 r.)* [w:] *Kształtowanie się podstaw programowych PPR w latach 1942–1945. Wybór materiałów i dokumentów*, oprac. W. Góra *et al.*, Warszawa 1958, s. 148.

[15] J. Basta, *Od reformy rolnej do kolektywizacji. Problemy społeczno-gospodarcze wsi polskiej (1944–1956)* [w:] *Chłopi, naród, kultura*, t. 5: *Chłopi a państwo*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998, s. 113.

[16] Zob. *Gospodarka Polski Ludowej. Wybór dokumentów*, cz. 1: *1944–1956*, oprac. J. Kaliński, I. Kostrowicka, Z. Landau, Warszawa 1973, s. 20–21.

[17] R. Jastrzębski, *Reforma rolna*…, s. 123. Po wojnie reformy rolne przeprowadzono również w Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii i na Węgrzech. Szerzej o aspektach przekształceń w zakresie polityki rolnej tych państw zob. *Reformy agrarne w socjalistycznych państwach Europy (1944–1948). Zbiór dokumentów i materiałów*, red. W. Góra, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987; W. Góra, *Niektóre problemy przeobrażeń agrarnych w Polsce i Bułgarii w latach 1944–1948 (I) (Studium porównawcze)*, „Wieś Współczesna" 1969, nr 10. Wątpliwości budzi kwestia zgodności tych zmian z literą prawa, a przede wszystkim z obowiązującą wówczas ustawą zasadniczą. Z racji tego, że pierwsze powojenne ustawodawstwo konstytucyjne weszło w życie dopiero w 1947 r., formalnie reforma powinna była zostać przeprowadzona w zgodzie z przepisami konstytucji kwietniowej z 1935 r. Stanowiła ona, że pozbawianie własności może nastąpić wyłącznie z przeznaczeniem na cele publiczne, procesowi temu winno towarzyszyć odszkodowanie. Zob. R. Sobiecki, *Reforma rolna – czy była przełomowa?*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie" 2018, nr 3, s. 6; R. Jastrzębski, *Reforma rolna*…, s. 124.

zywało, że w niedalekiej przyszłości ośrodki decyzyjne PPR wycofają się ze składanych deklaracji, a jakiekolwiek pogłoski o kolektywizacji rolnictwa były dementowane przez czołowych działaczy tej partii. Stanowcze zapewnienia w tym względzie można było usłyszeć m.in. z ust Edwarda Ochaba, Hilarego Minca i Romana Zambrowskiego[18]. I chociaż w wewnętrznych debatach komunistów rozważano scenariusz oparcia rolnictwa na gospodarstwach zespołowych, to w publicznych wypowiedziach zdecydowanie się od takich pomysłów odżegnywano. Jeszcze wiosną 1945 r. o gwarancjach niewprowadzania takich zmian wypowiadał się na spotkaniu z polską delegacją sam Józef Stalin[19], który rok później nadal podtrzymywał swoją opinię[20]. Z czołowych przedstawicieli PPR autentycznie negatywnie nastawiony do kolektywizacji rolnictwa na ówczesnym etapie jego rozwoju zdawał się pozostawać Władysław Gomułka[21]. Zadeklarował to zresztą podczas jednego ze swych publicznych wystąpień w listopadzie 1946 r., gdy stwierdził, że byłoby to działanie niewłaściwe[22].

W 1948 r. nastąpiła radykalna zmiana w przyjętej koncepcji polityki agrarnej. Objęła ona nie tylko Polskę, lecz wszystkie państwa satelickie ZSRS. Była pokłosiem posiedzenia Kominformu 20 czerwca 1948 r., podczas którego uchwalono rezolucję o wszczęciu realizacji polityki kolektywizacji rolnictwa we wszystkich państwach tzw. demokracji ludowej[23]. Implementacja tej decyzji

---

Pierwsza powojenna konstytucja została przyjęta przez Sejm Ustawodawczy 19 II 1947 r. i funkcjonowała jako tzw. mała konstytucja. Zob. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2019, s. 27; T. Maciejewski, *Historia ustroju Polski*, Koszalin 1998, s. 195.

18 Por. B. Kaliński, *Przetrącić grzbiet kułakowi… Terenowy aparat PZPR wobec kolektywizacji rolnictwa*, „Przegląd Powszechny" 2000, nr 6 (946), s. 304. Zob. E. Ochab, *Wieś polska na nowych drogach. Referat wygłoszony na I Zjeździe PPR*, Warszawa 1946, s. 31; F. Gryciuk, *Kolektywizacja wsi polskiej* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego*, t. 1: *1944–1956*, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003, s. 146.

19 D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych*…, s. 15–16. Część powojennych komunistów mimo wszystko stała na stanowisku, że indywidualna gospodarka rolna stanowi jedynie etap przejściowy do gospodarowania zespołowego.

20 A. Kura, *Stanowisko aparatu bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości*…, s. 419.

21 T. Skonieczny, *Postawy chłopów wobec koncepcji*…, s. 16. Por. M. Nadolski, *O perspektywach indywidualnego gospodarstwa chłopskiego w Polsce w latach 1944–1948*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1985, nr 25, s. 154–156. Odwołanie Gomułki ze stanowiska sekretarza generalnego PPR ludność wiejska, także na wsiach Pomorza Środkowego, tłumaczyła jego sprzeciwem wobec kolektywizacji. Takie postrzeganie sprawiło, że był on pozytywnie oceniany przez mieszkańców wsi. Zob. Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej AP Sz), Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej (dalej KW PPR) w Szczecinie, Wydział Propagandy, 1/VII/7, Sprawozdania Wydziału 1948–1949 r., k. 135–136.

22 W. Gomułka, *W walce o demokrację ludową*, t. 2, Warszawa 1947, s. 162; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej AIPN Sz), 008/34, t. 4, Sprawozdanie miesięczne szefa WUBP w Szczecinie za okres 1–30 XI 1949 r., 5 XII 1949 r., k. 215.

23 D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych*…, s. 17.

do polskich realiów została zainicjowana na lipcowym i sierpniowo-wrześniowym plenach Komitetu Centralnego PPR[24]. Podstawy projektowanych zmian w strategii rolnej przedstawiono na posiedzeniu plenarnym KC PPR 3 września 1948 r.[25] Wytyczne zaprezentowane wówczas przez ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca, czołowego propagatora kolektywizacji wsi, można było potraktować jako zapowiedź rozpoczęcia przez ówczesną władzę walki z „kułactwem".

Wypowiedziana walka obejmowała wachlarz działań wymierzonych w tę grupę społeczną – od inicjatyw ideowo-propagandowych po restrykcyjną politykę fiskalną, represje administracyjne i terror aparatu bezpieczeństwa. O ile agresor w tej wojnie miał w pełni zinstytucjonalizowaną formę, jaką była powojenna władza partyjno-państwowa, o tyle obiekt jego działań pozostawał niezdefiniowany[26]. Mianem „kułaka" władze określały bogacza wiejskiego czerpiącego korzyści z wyzysku innych chłopów. Z czasem wyznacznikiem „kułactwa" stała się wielkość gospodarstwa i do tej grupy był zaliczany każdy rolnik posiadający powyżej 15 ha gruntu. Ponieważ jednak legalna definicja tego pojęcia nie istniała, w niektórych regionach kraju za „kułaka" mógł uchodzić również gospodarz dysponujący znacznie mniejszym areałem[27].

---

[24] A. Czarnecki, *Przystosowanie czy opór*…, s. 76.

[25] Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Polska Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie (dalej KC PPR), 295/VII/248, Bieżące zadania Partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi, k. 231–232.

[26] Por. D. Jarosz, *Konflikty chłopów z władzą w okresie „planowego skupu zboża"*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały" 1995, t. 1, s. 182.

[27] W przypadku chłopów gospodarujących w południowej i wschodniej części kraju wielkość areału określano na 8–10 ha. Zob. T. Bereza, *Metody „Gryfickie"*, „Tygodnik Powszechny" 2011, nr 34, s. 24. Brak definicji legalnej pojęcia „kułak" był prawdopodobnie świadomym działaniem władz komunistycznych, które do tego kręgu z czasem zaczęły zaliczać przeciwników kolektywizacji wsi oraz oponentów politycznych. Zob. K. Trembicka, *Walka z wrogiem – cecha konstytutywna komunistycznej myśli politycznej*, „Humanities and Social Scienes" 2014, t. 19, s. 174; M. Hinc, *Kułak – synonim zła. Polityka „klasowania wsi" w prasie pomorskiej w okresie kolektywizacji*, „Acta Cassubiana" 2011, t. 13, s. 183. Poszczególni działacze komunistyczni również różnili się w kwestii percepcji „kułaka", Hilary Minc np. definiował go jako bogatego gospodarza dysponującego przynajmniej 15 ha ziemi i zatrudniającego pracowników najemnych. Zob. B. Polak, *Cena wygranej. O problemie wsi PRL z Tomaszem Berezą, Leszkiem Próchniakiem, Ryszardem Śmietanką-Kruszelnickim rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2002, nr 1, s. 14–15. Sam Bolesław Bierut w 1951 r. mówił o „kułaku" jako o kimś trudnym do określenia. Zob. A. Kura, *Aparat bezpieczeństwa*…, s. 100–101. W Wielkopolsce posługiwano się ponadto pojęciem „średniaka podkułaczonego", którego czasem też było stać na zatrudnianie pracowników najemnych. Zob. S. Jankowiak, *Wielkopolski kułak wrogiem socjalistycznego państwa*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2002, nr 1, s. 30.

Jak już zostało powiedziane, za początek otwartej walki z „kułactwem" można uznać datę 3 września 1948 r.[28] Tego dnia w swym wystąpieniu na posiedzeniu plenarnym KC PPR Hilary Minc dokładnie określił kierunek, sposób wprowadzenia oraz przyczyny projektowanych przekształceń w polityce rolnej. Wskazał głównych przeciwników planowanych reform – byli to przede wszystkim chłopi najbogatsi, czyli „wiejscy kapitaliści" żyjący z wyzysku gospodarzy mało- i średniorolnych. Kierownictwo PPR – ze względu na ideologiczny charakter partii – zdecydowało się na podjęcie walki z tym procederem. Na pierwszy plan wysunięto konieczność ograniczenia wzrostu kapitalistów jako klasy społecznej. Środkiem prowadzącym do tego miała być kolektywizacja wsi, której wymiernym celem było wyparcie „kułaka" z życia społeczno-gospodarczego[29].

Minc wskazał również narzędzia ekonomiczne, którymi należało się posłużyć w celu ograniczenia prywatnej inicjatywy w rolnictwie. Jednym z nich miała być polityka fiskalna, szczególnie rygorystyczna wobec najzamożniejszych chłopów. Analogicznie miała wyglądać polityka kredytowania – formy finansowego wspomagania gospodarki rolnej powinny były uwzględniać głównie ubogie i średnie chłopstwo oraz spółdzielnie produkcyjne. Uzupełnieniem systemu wypierania „kułaków" było stworzenie dla biednej i średniej warstwy gospodarzy rolnych dogodnych warunków do korzystania z nowoczesnego parku maszynowego. Kontrolą i regulacją tego procesu miał się zajmować terenowy aparat partyjno-państwowy, który powinien był zadbać, aby usługi świadczone przez działające przy gminnych spółdzielniach ośrodki maszy-

[28] Pewnego rodzaju badaniem gruntu i postaw społeczności wiejskich wobec koncepcji tworzenia spółdzielni produkcyjnych było zainicjowane jeszcze w 1947 r. tworzenie wzorcowych wsi samopomocowych. Wiele informacji o tym, co chłopi sądzą o gospodarstwach zespołowych, można było zaczerpnąć także z doświadczeń funkcjonowania spółdzielni parcelacyjno-osadniczych. R. Turkowski, *Chłopi wobec kolektywizacji wsi (1944–1957)* [w:] *Opór chłopów przeciw kolektywizacji wsi polskiej*…, s. 43–44; A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej*…, s. 45. Być może argumentem za tworzeniem gospodarstw kolektywnych, pozwalającym przypuszczać, że zakończy się ono powodzeniem, było to, że idea spółdzielczości na ziemiach polskich miała długą tradycję, sięgającą lat sześćdziesiątych XIX w., kiedy to funkcjonowały spółdzielnie o charakterze oszczędnościowo-pożyczkowym. Pierwszą inicjatywą tego typu była Kasa Stefczyka. Zob. J. Basta, *Od reformy rolnej*…, s. 109. W okresie II RP popularnością cieszyły się także spółdzielnie rolnicze (ogrodniczo-pszczelarskie, jajczarskie, mleczarskie, rolno-spożywcze). Zob. W. Rusiński, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. 1: *1918–1939*, Warszawa 1981, s. 133–135.

[29] AAN, KC PPR, 295/VII/248, Bieżące zadania partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi, k. 231–232, 234–242. Realizować to planowano zgodnie z leninowską formułą, która głosiła: „Oprzyj się na biedocie, umacniaj sojusz ze średniakiem i nie przerywaj walki z kułakiem" (cyt. za: M. Nadolski, *Komuniści wobec chłopów*…, s. 207). Zob. A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej*…, s. 66.

nowe uwzględniały charakter klasowy potencjalnych świadczeniobiorców[30]. Zdaniem Minca obawy, że aparat ten nie będzie zdolny do obiektywnego rozstrzygania powstałych sporów, były uzasadnione w odniesieniu do tych miejscowości, gdzie struktura zatrudnienia była niewłaściwa i przeważały osoby klasowo niepożądane. W związku z tym minister postulował dokonanie weryfikacji administracyjnego aparatu państwowego na wsi. Sugerowana czystka miała na celu wykluczenie z niego wiejskich bogaczy oraz osób im sprzyjających[31].

Komitety założycielskie pierwszych spółdzielni produkcyjnych na Pomorzu Środkowym powstały wiosną 1949 r. na terenach wchodzących wówczas jeszcze w skład województwa szczecińskiego. Po siedmiu latach w całym województwie koszalińskim istniało już 613 takich gospodarstw zespołowych[32]. Ten obszar również stał się teatrem walki władz komunistycznych z „kułakiem".

Choć pogłoski o kolektywizacji rolnictwa w środowisku wiejskim pojawiały się już wcześniej, oficjalne wiadomości o nowym koncepcie w polityce agrarnej państwa wywołały niemałe zaskoczenie[33], strach, a niekiedy wręcz panikę. Nie bez wpływu na takie postawy pozostawały własne wyobrażenia chłopów o gospodarstwach kolektywnych, które często utożsamiano z kołchozami. Takie nastroje panowały w całym kraju, w tym na Pomorzu Środkowym[34]. Ponurą wizję przyszłych spółdzielni produkcyjnych w przekazach ustnych kreśliła ludność przesiedlona na te tereny z Kresów Wschodnich

[30] AAN, KC PPR, 295/VII/248, Bieżące zadania partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi, k. 237–242. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych określało stan liczebny takich ośrodków maszynowych w sierpniu 1948 r. na 1140, miały one do dyspozycji 1084 traktory. Zgodnie z zapowiedziami w roku kolejnym ich liczba miała wzrosnąć o 800 sztuk, co byłoby równoznaczne ze wzrostem inwestycji na zakup maszyn rolniczych. Podstawą mechanizacji w spółdzielniach produkcyjnych miały się stać państwowe ośrodki maszynowe (POM). D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych*…, s, 266.

[31] AAN, KC PPR, 295/VII/248, Bieżące zadania partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi, k. 249.

[32] Przez pojęcie Pomorze Środkowe należy rozumieć obszar mieszczący się w granicach województwa koszalińskiego, utworzonego w lipcu 1950 r. Wówczas w skład tej jednostki administracyjnej wchodziły powiaty białogardzki, bytowski, człuchowski, drawski, kołobrzeski, koszaliński, miastecki, sławieński, słupski, szczecinecki, wałecki i złotowski (DzU 1950, nr 28, poz. 255). W 1954 r. z części powiatów białogardzkiego i kołobrzeskiego wydzielono powiat świdwiński, który również został włączony do województwa koszalińskiego (DzU 1954, nr 49, poz. 238). A. Czarnecki, *Metody łamania*…, s. 451. Pomorze Środkowe stanowiło teren, gdzie przyrost spółdzielni produkcyjnych na tle innych regionów kraju następował najszybciej. Archiwum Państwowe w Koszalinie (dalej AP Ko), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KW PZPR) w Koszalinie, Plenum KW PZPR, 93, Protokół nr 6 plenarnego posiedzenia KW PZPR w Koszalinie z dnia 7 X 1956 r., k. 128–131.

[33] A. Czarnecki, *Postawy chłopów Pomorza Środkowego*…, s. 83–84.

[34] Por. *idem*, *Działania organów*…, s. 212–213.

II Rzeczypospolitej[35]. Największe jej skupiska zamieszkiwały obszary powiatów białogardzkiego, słupskiego i wałeckiego[36]. Istotnym czynnikiem wpływającym na postrzeganie przez chłopów gospodarstw zespołowych były też opinie licznej na Pomorzu Środkowym ludności ukraińskiej, w której uszach hasło kolektywizacji brzmiało wyjątkowo złowrogo[37].

[35] *Idem*, *Postawy chłopów Pomorza Środkowego*…, s. 83. Pogłoski i plotki, jakie były w związku z tym rozpowszechniane, niekiedy graniczyły z absurdem. W powiecie białogardzkim, w gminach Lekowo, Łęczno i Pomianowo, chłopi wiązali np. przyszłe spółdzielnie produkcyjne z planami odebrania im przez władze potomstwa. Dokonywany spis dzieci na potrzeby organizowanych kolonii wakacyjnych miał według nich stanowić właśnie element przygotowań do ich wywiezienia do Belgii. W gromadzie Bysina jeden z chłopów przekonywał lokalną społeczność, że wstąpienie do spółdzielni będzie oznaczać głód i ogólną nędzę jej członków, a zapisywanie się do niej będzie się odbywać pod przymusem. Podobne głosy można było usłyszeć od gospodarzy w gromadzie Jastrzębniki. Przepowiadano, że do pracy w takich gospodarstwach będą zmuszane również kobiety i dzieci (AP Sz, Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej (dalej KP PPR) w Białogardzie, Wydział Organizacyjny (dalej WO), 1/VI/11, Sprawozdanie opisowe KP PPR w Białogardzie za sierpień 1948 r., k. 187). W Jastrzębnikach znaczną część mieszkańców gromady stanowili zdemobilizowani żołnierze pochodzący ze wschodniej części kraju (AIPN Sz, 00103/27, Meldunek specjalny do naczelnika Wydziału IV WUBP w Szczecinie, 31 III 1949 r., k. 57). W powiecie koszalińskim lokalni gospodarze przekonywali, że kolektywizacja nie jest niczym dobrym. Swoje opinie opierali na porównaniu sytuacji materialnej ludności sowieckiej przed okresem polityki kolektywizacji wsi w ZSRS i po jej wdrożeniu, kiedy to tamtejsza ludność miała chodzić „bez butów i głodna" (AP Sz, KP PPR w Koszalinie, WO, 1/VI/53, Sprawozdanie opisowe KP PPR w Koszalinie za sierpień 1948 r., k. 213). Opinie takie brzmiały wiarygodnie, gdy wygłaszały je osoby, które życie w ZSRS znały z autopsji. Należał do nich np. jeden z rolników w gromadzie Daszewo w powiecie kołobrzeskim, który – zesłany w 1940 r. na Syberię – miał okazję przyjrzeć się kołchozom z bliska (AIPN Sz, 00103/27, Meldunek specjalny dotyczący spółdzielni produkcyjnej do naczelnika Wydziału IV WUBP w Szczecinie, 17 II 1949 r., k. 58). Nie brakowało także wizji przyszłych spółdzielni jako miejsc, gdzie nie tylko gospodarstwo, lecz także kotły z jedzeniem oraz żony członków zrzeszenia będą wspólne. Zob. D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995, s. 31.

[36] T. Gasztold, *Przesiedleńcy z Kresów Północno-Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej na Pomorzu w latach 1945–1948* [w:] *Pomorze – trudna Ojczyzna? Kształtowanie się nowej tożsamości 1945–1995*, red. A. Sakson, Poznań 1996, s. 324.

[37] W wyniku akcji „Wisła" do połowy sierpnia 1947 r. do województwa szczecińskiego trafiło 48 465 Ukraińców. Kiedy w lipcu 1950 r. tworzono województwo koszalińskie, największe ich skupiska były w powiatach człuchowskim, koszalińskim, słupskim, sławieńskim, kołobrzeskim i wałeckim (A. Słabig, *Inwigilacja ludności ukraińskiej na Pomorzu Zachodnim w latach 1947–1989 w świetle dokumentów organów bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców. Studia nad zagadnieniem*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2009, s. 180–182). Większość Ukraińców w powojennej Polsce została osiedlona na terenach wiejskich, 80 proc. – w gospodarstwach indywidualnych (R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001, s. 83; *idem*, *Sąsiedzi. Polacy i Ukraińcy w Polsce po akcji „Wisła"* [w:] *Polacy i Ukraińcy. Historia, która łączy i dzieli*, red. J. Karbarz-Wilińska, M. Nowak, T. Sucharski, Słupsk–Gdańsk 2015, s. 29). Ludności ukraińskiej kolektywizacja miała prawo kojarzyć się z Wielkim Głodem (C. Rajca, *Kolektywizacja wsi na Ukrainie* [w:] *Opór chłopów przeciw kolektywizacji wsi polskiej*…, s. 127). Tragiczne konsekwencje kolektywizacji wsi w Ukraińskiej SRS, rozpoczętej w 1929 r., były znane światowej opinii publicznej, w latach trzydziestych informowała o nich także prasa polska (R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929–1932)*, Toruń 2005, s. 203–214; R. Wysocki, *Odgłosy*

Do arsenału broni wykorzystywanej przez instancje partyjno-państwowe w walce z „kułactwem" należał fiskalizm państwa, którą to politykę stosowano także w województwie koszalińskim. Obciążenia finansowe gospodarzy rosnące wraz z forsowaniem planów kolektywizacji wsi zdawały się skutecznym środkiem. Zaliczyć do nich należy podatek gruntowy, który znacznie się zwiększył w wyniku dokonanej na przełomie 1949 i 1950 r. klasyfikacji gruntów[38] – w okresie między 1950 a 1953 r. jego progres w skali kraju wyniósł 200 proc.[39] W województwie koszalińskim tylko w samym 1952 r. wysokość podatku gruntowego na jednego płatnika w gospodarstwach indywidualnych wynosiła 1779,4 zł[40]. Za niedopełnienie obowiązku podatkowego groziły sankcje karno-administracyjne, w przypadku pojawienia się zaległości władze same egzekwowały należność. Jeżeli podatnik nie mógł wywiązać się ze swej powinności w formie pieniężnej, dokonywano zajęcia, zwózki lub licytacji mienia. Egzekucje te były regulowane przez przepisy prawa, jednak poza nimi w praktyce stosowano także wytyczne centralnego aparatu partyjnego[41].

Fiskalizm państwa był wprawdzie uciążliwy dla wszystkich gospodarzy indywidualnych, bez względu na stopień zamożności czy posiadany areał ziemi, jednak w zakresie prowadzonej egzekucji podatkowej największą bezwzględność władze komunistyczne wykazywały właśnie wobec „kułaków". Świadczy o tym instrukcja wysłana w listopadzie 1949 r. do kierowników wydziałów rolnych komitetów wojewódzkich instancji partyjnych, która była pokłosiem uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów podjętej 10 października 1949 r. i miała stanowić wytyczne dla zarządów gmin. Nakazywała ona konieczność przeprowadzenia egzekucji i zajęć środków trwałych majątku w pierwszej kolejności u chłopów najbogatszych w danej gromadzie, co do których istniało prawdopodobieństwo, że ich uchylanie się od opłat obowiązkowych jest złośliwe i nosi znamiona umyślnego oporu[42].

Wielkiego Głodu na Ukrainie w prasie polskiej w latach 1932–1933 [w:] *Hołodomor. Polska. Polskie ofiary 1932–1933*, red. M. Dworczyk, R. Kuśnierz, Warszawa 2019, s. 111–127).

38 A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej*…, s. 78. Klasyfikacja gruntów doprowadziła do sztucznego zawyżenia ich klas, co automatycznie spowodowało wzrost obciążeń podatkowych chłopów (A. Pomorska, *Elementy stymulujące w konstrukcji podatku gruntowego Polski Ludowej*, Lublin 1976, s. 73).

39 *Ibidem*, s. 77.

40 D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych*…, s. 257.

41 Zasady egzekucji regulowały dekret z 28 I 1947 r. (DzU 1947, nr 21, poz. 84), rozporządzenie ministra finansów z 7 IV 1950 r. (DzU 1950, nr 17, poz. 151) oraz rozporządzenie RM z 11 VI 1955 r. (DzU 1955, nr 26, poz. 155).

42 AP Sz, KW PZPR w Szczecinie, Wydział Rolny, 3734, Pismo z Wydziału Rolnego KC PZPR do KW PZPR z 30 XI 1949 r., k. 105.

W takich przypadkach należało działać w sposób bezwzględny i stanowczy. Instrukcja zawierała wytyczne w kwestii egzekucji należności zarówno z tytułu podatku gruntowego, jak i Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa, składek na rzecz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych oraz należności dla banku[43].

Na bardziej zaawansowanym etapie realizacji polityki kolektywizacji zaległości podatkowe można było uiścić w formie zamienników gotówki – w postaci zboża. Elementem rygorystycznego fiskalizmu państwa był także prowadzony w latach 1950–1951 planowy skup zboża. Na rolników nałożono wówczas obowiązek zadeklarowania, jakie ilości zboża zobowiązują się dostarczyć. Dopiero po uregulowaniu tej należności mogliby sprzedać nadwyżki na wolnym rynku lub w punkcie skupu po korzystniejszych cenach[44]. Aparat partyjno-państwowy miał jednak prawo zwiększać wymiar tego podatku, co w praktyce uniemożliwiało rolnikom skorzystanie z opisanej powyżej ścieżki[45]. Mało tego, w 1951 r. władze postanowiły zrezygnować z praktyki dobrowolnych deklaracji na rzecz opracowania planu skupu dla każdej z gmin. Regulacje prawne dopuszczały stosowanie wobec chłopów uchylających się od

[43] *Ibidem*, Instrukcja egzekucyjna dla zarządu gmin w zakresie likwidacji zadłużenia wsi, k. 106–107. Podatek FOR został wprowadzony ustawowo w styczniu 1948 i obowiązywał do 1951 r. Środki zgromadzone w ten sposób w czerwcu 1954 r. uległy konwersji na poczet obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich (D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych*…, s. 259). W okresie obowiązywania podatku FOR zauważyć można było ciągły jego wzrost, który najbardziej odczuwali gospodarze dysponujący największym areałem ziemi i zbierający największe plony. Chłopi uzyskujący ze swej pracy ponad 130 kwintali żyta w lipcu 1948 r. na rzecz FOR musieli wpłacać 130 proc. wartości podatku gruntowego, jakim zostali obciążeni (*ibidem*, s. 257).

[44] W innym przypadku handel taki był określany przez władze komunistyczne jako spekulacyjny. Organem powołanym m.in. do zwalczania spekulacji oraz nielegalnego uboju była działająca w latach 1945–1954 Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Zob. A. Zaćmiński, *Przestępstwa polityczne w orzecznictwie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1950–1954*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2008, t. 12, s. 322. Szerzej o działalności komisji i zakresie jej działań zob. M. Fajst, *Komisja Specjalna na tle innych instytucji quasi-sądowych* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów*…; P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Studium historycznoprawne*, Białystok 2002; *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954*, wstęp i oprac. D. Jarosz, T. Wolsza, Warszawa 1995. Działalności komisji obawiała się zwłaszcza społeczność Pomorza Środkowego. Zob. M. Żukowski, *Działalność i organizacja Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie oraz Koszalinie w latach 1946–1954*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2002, nr 2, s. 108. Przewodniczącym tego budzącego lęk organu był płk Roman Zambrowski. Zob. T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 445.

[45] AAN, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie (dalej KC PZPR), Sekretariat, 237/V/313, Instrukcja o zadaniach organizacji partyjnych w akcji skupu zboża, lipiec 1951 r., k. 49.

nowego podatku sankcji administracyjnych oraz karnych. W 1952 r. podatkiem tym objęto również inne produkty rolne – ziemniaki, mleko i zwierzęta rzeźne. Wymiar dostaw zależał w głównej mierze od wielkości gospodarstwa, co wyraźnie wskazuje na klasowy charakter samego podatku i „antykułacką" politykę fiskalną państwa[46].

Uciążliwy dla chłopów był zarówno sam wymiar podatków, jak i nadgorliwość terenowych działaczy partyjnych w zakresie ich egzekucji. Znamy sporo przypadków z Pomorza Środkowego świadczących o nadużywaniu stosowania pojęcia „kułak" w stosunku do gospodarzy indywidualnych. Zdarzało się, że chłopi, którzy nie wywiązali się z obowiązków podatkowych na rzecz państwa lub którym terenowy aparat partyjny przypisywał znamiona umyślnego oporu, spotykali się z szykanami, publicznym wyszydzaniem i rozpowszechnianiem w ich środowisku zamieszkania informacji o ich rzekomym kułactwie. Janowi Ścisłemu z powiatu białogardzkiego terenowi działacze partyjni zwiększyli w 1951 r. wymiar obowiązku dostaw zboża. Sekretarz Gminnego Komitetu PZPR polecił go aresztować i namalować na jego domu napis: „Kułak, wróg klasowy, podżegacz wojenny, słucha radia Londyn, niepotrzebny na tej ziemi"[47]. Przesłuchiwał następnie aresztowanego „w obecności Komendanta Powiatowego MO, strasząc go, że zostanie zgnojony w więzieniu razem z synem, że otrzyma wyrok od 6 do 10 lat"[48]. Publiczne szykanowanie i upokarzanie gospodarzy, stosowanie wobec nich gróźb i przemocy, narażanie na ostracyzm społeczny było w okresie kolektywizacji wsi powszechną praktyką w całym kraju[49].

Okazją do upokorzenia gospodarzy uznawanych przez lokalne władze za „kułaków" bywały także przymusowe omłoty zboża, odbywające się za przyzwoleniem centralnych władz partyjnych. Zgodnie z instrukcją wydaną

[46] A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej*…, s. 79–80.

[47] AAN, KC PZPR, Sekretariat, 237/V/61, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do województwa koszalińskiego w dniach 20–25 V 1951 r. po linii przegięć w akcji skupu zboża w składzie: członek CKKP – Kędzierski Jan i instruktor CKKP Lipniacka Janina (Warszawa, 30 V 1951 r.), k. 109–110.

[48] *Ibidem*.

[49] Do przypadków publicznego wyszydzania osób uznawanych przez terenowy aparat partyjny za „kułaków" dochodziło np. w województwie kieleckim (G. Miernik, *Represje wobec chłopów w okresie kolektywizacji na przykładzie województwa kieleckiego* [w:] *Opór chłopów przeciw kolektywizacji wsi polskiej*…, s. 242). Niejednokrotnie do ich dyskredytowania w oczach lokalnej społeczności władze komunistyczne wykorzystywały ZMP (M. Markiewicz, *Kolektywizacja wsi w województwie białostockim*…, s. 176). Zastraszanie i przemoc fizyczna były stosowane podczas kolektywizacji również w innych regionach kraju, można powiedzieć, że było to zjawisko powszechne (T. Bereza, *Represje wobec przeciwników kolektywizacji w województwie rzeszowskim* [w:] *Opór chłopów przeciw kolektywizacji wsi polskiej*…, s. 296–300; D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych*…, s. 85).

w październiku 1950 r. wskazane było angażowanie do takich czynności najbiedniejszych chłopów, którzy wynagrodzenie za swój trud mieli otrzymywać w postaci części wymłóconego zboża. Dodatkowo nakazywano, aby prezydia gminnych rad narodowych i gminne spółdzielnie skutecznie utrudniały osobom uchylającym się od obowiązku dostaw nabywanie drzewa oraz węgla. Całej akcji skupu zboża władze usilnie starały się nadać odpowiedni wydźwięk ideowy i patriotyczny, o czym świadczą transparenty i sztandary z propagandowymi hasłami i informacjami o procentowym stanie realizacji planu skupu[50]. W szykanowanie wpisywały się także działania podejmowane przez Związek Młodzieży Polskiej. Młodzież stowarzyszona w jego strukturach aktywnie uczestniczyła w przymusowych omłotach[51]. Do procesu dyskredytacji „kułaka" w oczach społeczeństwa zostały wprzęgnięte także środki masowego przekazu. Na Pomorzu Środkowym istotną rolę odgrywał „Głos Koszaliński"[52].

We wrześniu 1953 r. – z powodu załamania się planu skupu zboża – nastąpiła intensyfikacja działań wymierzonych w „kułactwo". Poza sankcjami administracyjnymi i grzywnami, które dotykały tę grupę społeczną, jej przedstawicieli polecono wzywać do prokuratur, gdzie zamierzano im wyznaczać nowe terminy wywiązania się z zaległości wobec państwa. W przypadkach dalszej odmowy prokuratorom nakazywano wszczynanie śledztwa i stosowanie aresztu. Jeśli znajdowano twarde dowody świadczące o wrogiej działalności osób uchylających się od swych powinności i sabotujących ideę dostaw obowiązkowych, organy „ludowego" wymiaru sprawiedliwości były

[50] AAN, KC PZPR, Sekretariat, 237/V/313, Instrukcja KC PZPR w sprawie dopilnowania terminowej dostawy zboża, październik 1950 r., k. 41–45.

[51] A. Czarnecki, *Udział młodzieży w realizacji polityki kolektywizacji w Polsce na przykładzie Związku Młodzieży Polskiej*, „Edukacja w Dyskursie" 2014, nr 2, s. 91. Szerzej na temat roli ZMP jako narzędzia realizacji polityki przez władze komunistyczne w Polsce zob. J. Kochanowicz, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2000; M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie*, Warszawa 2006. Aby zachęcić ludność do wstępowania do spółdzielni produkcyjnych, we wsiach typowanych na takie gospodarstwa władze zakładały czytelnie, biblioteki i tworzyły warunki sprzyjające działalności zespołów artystycznych. Inicjatywy te w większości miały być realizowane w ramach funkcjonowania świetlic, a odpowiedzialność za ich prowadzenie powierzono ZMP (AAN, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, Departament Państwowych Ośrodków Maszynowych i Spółdzielni Produkcyjnych, Wydział Agronomii, 1417, Uchwała BP KC w sprawie zadań i odpowiedzialności w zakresie opieki gospodarczej i organizacyjnej nad spółdzielniami produkcyjnymi, k. 163–164). Aktywistów z ZMP pomagających w przymusowych omłotach oraz rewizjach u „kułaków" przeprowadzanych w poszukiwaniu ukrytego zboża określano potocznie mianem „brygad lekkiej kawalerii ZMP" (D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych*…, s. 178).

[52] Zob. E. Juszczak-Maszkiewicz, *„Głos Koszaliński/Pomorza" 1952–1989: propaganda i informacja*, Koszalin 2017, s. 47.

zobligowane do stosowania sankcji aresztu w liczbie 2 lub 3 przypadków w każdym z powiatów[53].

Centralne i wojewódzkie instancje partyjne wykazywały się na ogół stanowczością w stosowaniu represji i sankcji za niewywiązywanie się chłopów z ciążących na nich zobowiązań, odmienną postawę prezentowały natomiast niższe terenowe jednostki partyjno-państwowe. Na Pomorzu Środkowym prezydia gminnych rad narodowych do karania gospodarzy podchodziły wyjątkowo niechętnie. Na początku 1953 r. w województwie koszalińskim nie wymierzano kar nawet w sytuacji uprzedniego wydania orzeczeń o zastosowaniu wobec chłopów sankcji grzywien[54]. Jedną z istotnych przyczyn warunkujących taki stan rzeczy były bliskie stosunki łączące członków kolegiów orzekających z gospodarzami obwinianymi o stawianie oporu[55]. Im niższy był szczebel organu, na którym ciążył obowiązek sankcjonowania chłopów, tym mniejsze było jego zaangażowanie. Tendencja taka była zauważalna w wielu powiatach województwa koszalińskiego[56], analogiczne zachowania lokalnego aparatu władzy obserwowano w całym kraju[57]. Liberalne podejście do gospodarzy opierających się kolektywizacji skutkowało często usunięciem z zajmowanego stanowiska przedstawicieli władz państwowych w terenie. Czystki przeprowadzano w całym kraju. Pod względem liczby przewodniczących prezydiów gminnych rad narodowych pozbawionych stanowiska z tego właśnie powodu województwo koszalińskie plasowało się na czwartym miejscu w klasyfikacji

---

[53] AAN, KC PZPR, Sekretariat, 237/V/315, Pismo do I sekretarzy KW PZPR z 23 IX 1953 r., k. 69–76; M. Łysko, *Orzecznictwo karno-administracyjne w zakresie dostaw obowiązkowych płodów rolnych w Polsce Ludowej*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2009, t. 8, s. 201.

[54] AP Ko, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie (dalej PWRN) w Koszalinie, Urząd Spraw Wewnętrznych (dalej USW), Oddział Karno-Administracyjny (dalej OKA), 4321, Sprawozdania za 1952 r. z zakresu orzecznictwa karno-administracyjnego, k. 2. Zdarzały się przypadki, jak np. w Starej Dąbrowie w powiecie słupskim, gdy Zespół Gminny wydał wniosek do Zespołu Powiatowego o ukaranie chłopów i jednocześnie wystawił zaświadczenie potwierdzające niemożność przeprowadzenia egzekucji z powodu zarejestrowanej u gospodarzy klęski nieurodzaju i złego stanu zagospodarowania. Najbardziej opieszałe pod względem sankcjonowania chłopów były gminne rady narodowe w powiecie człuchowskim – w Przechlewie, Wierzchowie, Koczale i Cierznie. Zdarzały się przypadki, że członkowie tego organu celowo przesyłali wnioski o ukaranie gospodarzy bez koniecznych podpisów członków Zespołu Gminnego, co – z uwagi na uchybienia formalne – uniemożliwiało skuteczne rozpatrzenie wniosku o zastosowanie sankcji (*ibidem*).

[55] AP Ko, PWRN w Koszalinie, USW, OKA, 4322, Sprawozdanie z działalności kolegiów orzekających za III kwartał 1952 r., Wałcz, 1 X 1952 r., k. 96.

[56] Szerzej na temat niskiej skuteczności terenowych instancji partyjno-państwowych Pomorza Środkowego w represjonowaniu i realizacji sankcji wobec chłopów niewywiązujących się z obciążeń wobec państwa zob. A. Czarnecki, *Działania organów*…, s. 218–225.

[57] Por. D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych*…, s. 225, 226; *idem*, *Stalinizm polski 1948–1956. Strategie przystosowawcze* [w:] *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, red. G. Miernik, Kielce 2003, s. 62.

krajowej[58]. Można więc uznać, że w porównaniu z innymi regionami kraju Pomorze Środkowe charakteryzowało się wyjątkową powściągliwością lokalnych władz w sankcjonowaniu gospodarzy.

O wiele skuteczniejszym instrumentem w walce z „kułactwem" okazał się aparat bezpieczeństwa. Do działań na rzecz kolektywizacji wsi włączono go już we wrześniu 1948 r., gdy MBP wydało specjalną instrukcję o zadaniach podległych jej organów, dzięki czemu władza zdołała przeprowadzić niezbędne czystki w aparacie administracyjnym, społecznym i gospodarczym wsi i usunąć z zajmowanych stanowisk osoby niepożądane[59]. Towarzyszyła temu inwigilacja środowiska wiejskiego. W stosunku do tych członków społeczności, których podejrzewano o krytycyzm wobec koncepcji kolektywizacji rolnictwa, prowadzono sprawy rozpracowania agenturalnego[60]. W 1952 r. we wszystkich powiatowych urzędach bezpieczeństwa zaczęto nawet tworzyć referaty gminne, które miały się zajmować inwigilowaniem społeczności wiejskiej i walką z działalnością wymierzoną w spółdzielczość produkcyjną. W województwie koszalińskim na początku 1953 r. funkcjonowało 65 takich referatów, a jesienią 1954 r. ich liczba wynosiła już 82[61]. Terenowi funkcjonariusze resortu służyli również pomocą podczas rewizji u chłopów podejrzanych o ukrywanie zboża. Do takich czynności w lutym 1951 r. doprowadzono np. u rolnika z Modrzejewa w powiecie bytowskim, sklasyfikowanego przez aparat partyjny jako bogaty chłop. Podjęte działania umożliwiły aparatowi bezpieczeństwa zebranie materiałów dowodowych, zorganizowanie pokazowej rozprawy sądowej i publiczne ukaranie oskarżonego[62]. Pokazowo ukarano

[58] Por. *idem*, *Polityka władz komunistycznych*…, s. 225. Województwo koszalińskie miejsce to zajmowało *ex aequo* z województwami lubelskim i olsztyńskim. Pod względem liczby przedstawicieli władz państwowych usuniętych ze stanowisk z powodu zbyt łagodnego traktowania chłopów opierających się kolektywizacji województwo koszalińskie plasowało się na szóstym miejscu.

[59] P. Majer, *Instrukcja specjalna nr 1 MBP z września 1948 roku o zadaniach organów bezpieczeństwa w walce klasowej na wsi*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1998, nr 30, s. 215–227. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego powstało 1 I 1945 r. na podbudowie utworzonego 21 VII 1944 r. Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Pod koniec 1954 r. MBP zostało rozdzielone na osobne ministerstwa – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego. W listopadzie 1956 r. KdsBP został wchłonięty w struktury MSW. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: *1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 19, 24–25.

[60] A. Kura, *Aparat bezpieczeństwa*…, s. 106.

[61] D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych*…, s. 440. Pomimo intensywnej pracy referatów gminnych na rzecz pozyskiwania tajnych informatorów sieć agenturalna w województwie koszalińskim była najmniejsza w kraju.

[62] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), 1572/204, Sprawozdanie WUBP w Koszalinie za luty 1951 r., 13 III 1951 r., k. 162. Tomasza Mądrego – bo o nim mowa – skazano wówczas na 4 lata więzienia, 5 tys. zł grzywny oraz pokrycie kosztów postępowania sądowego. Niektóre źródła podają,

także „kułaków" z powiatu kołobrzeskiego, którym przypisywano szerzenie wrogiej propagandy, sabotowanie akcji skupu, a co za tym idzie – podważanie zasadności polityki kolektywizacji wsi[63]. W tym samym roku podobny los spotkał dwóch „kułackich" gospodarzy z powiatu kołobrzeskiego, których aparat bezpieczeństwa rozpracowywał na okoliczność podejrzeń o szkodliwą działalność i utrudnianie realizacji planu skupu[64]. Analogiczne dowody Urząd Bezpieczeństwa w 1951 r. zebrał przeciwko „kułakom" z powiatu koszalińskiego, których przykładne ukaranie w ocenie organów bezpieczeństwa pozytywnie wpłynęło na dalsze prowadzenie skupu i wzrost dostaw[65].

Osoby utrudniające prawidłową realizację akcji skupu płodów rolnych znajdowały się na celowniku władz od jesieni 1950 r. Arsenał środków zalecanych do zastosowania wobec nich określono w specjalnym zarządzeniu wiceministra MBP. Podległym jednostkom organizacyjnym UB nakazano, aby wykorzystały one sieć agenturalno-informacyjną do wykrywania grup i osób usiłujących zastraszaniem wymóc na chłopach opór przeciw dostawom obowiązkowym zboża, odpowiedzialnych za szerzenie tzw. wrogiej propagandy, rozbijających zebrania gromadzkie poświęcone deklarowaniu dostaw zboża, a także ukrywających zboże. Podejrzani o taką działalność – po uprzednim uzyskaniu na to zgody szefa właściwej wojewódzkiej instancji UB – mieli być aresztowani[66]. Materiały dowodowe zgromadzone w sprawach „kułaków", którzy sabotowali akcje skupu i ostentacyjnie się od nich uchylali, nakazywano przekazywać do wiadomości gminnych rad narodowych, które miały podjąć odpowiednie kroki prewencyjne. Kary, jakie organ ten miał zastosować, to przede wszystkim zwiększenie podatku gruntowego oraz pozbawienie możliwości dokonania zakupu artykułów konsumpcyjnych. Dodatkową sankcją mogły być przymusowe omłoty zboża, przy których mieli pomagać również funkcjonariusze milicji, zwłaszcza jeśli chodzi o zabezpieczanie mienia spółdzielczego przed podpaleniami i o ochronę członków GRN przed zemstą

że sankcja, która spotkała oskarżonego „kułaka", to 3 lata pozbawienia wolności. Zob. G. Czaja, *Kolektywizacja rolnictwa*…, s. 34.

63 Na ławie oskarżonych zasiadło wówczas trzech gospodarzy „kułaków", z czego dwóch zostało skazanych na 3 lata więzienia. Zob. AIPN, 1572/204, Sprawozdanie WUBP w Koszalinie za luty 1951 r., 13 III 1951 r., k. 161.

64 *Ibidem*, k. 161–162. Dwóch gospodarzy z gminy – Stanisław Prus i Wacław Gajewski – zostało skazanych na 3 lata więzienia.

65 *Ibidem*, k. 182. Przed sądem stanęli wówczas Stanisław Gorgol, Stanisława Galińska i Alfons Wolujowicz, których skazano odpowiednio na 3 lata, 1 rok oraz 7 miesięcy więzienia.

66 AIPN, 1572/778, Zarządzenie nr 052/50 z 4 XI 1950 r., k. 6.

„kułaków" pociągniętych przez organ ten do odpowiedzialności. Zarządzenie mówiło również o tym, aby wobec podejrzanych stosować sankcję aresztu. Jeśli zgromadzony materiał dowodowy nie był wystarczający do pociągnięcia kogoś do odpowiedzialności karnej, nakazywano stosować przesłuchanie jako środek profilaktyczny. W zarządzeniu podkreślono, by nie posługiwać się aresztowaniami na masową skalę, co mogło mieć znaczenie zwłaszcza w przypadku WUBP w Koszalinie, który zaledwie miesiąc wcześniej dokonał 124 zatrzymań – w większości zamożniejszych rolników oraz osób uznanych przez aparat bezpieczeństwa za przeciwników koncepcji kolektywizacji wsi i oponentów władzy[67].

Od października do grudnia 1951 r. aparat bezpieczeństwa zabezpieczał akcję skupu zboża i ziemniaków, a jego działania również były wymierzone w najbardziej zamożnych gospodarzy. O skali jego zaangażowania na Pomorzu Środkowym świadczyć mogą chociażby wykorzystane siły – 854 funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i 1257 członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, a także wojsko. Służby te miały przede wszystkim zabezpieczać zebrania gminne i gromadzkie[68].

UB cały czas prowadził werbunek agentów, którzy dostarczaliby informacji o najbardziej opornych osobach. Najwięcej udanych werbunków przeprowadził w tym okresie Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Szczecinku, co bezpośrednio przełożyło się na zwalczanie „kułactwa". Najskuteczniejsze okazały się UB w Sławnie, Szczecinku oraz Wałczu. Dzięki zwerbowaniu informatora ps. „SS", który miał kontakt m.in. ze środowiskiem „kułackim" w gromadzie Przystawy w powiecie sławieńskim, udało się zatrzymać rzekomego głównego prowodyra oporu wobec akcji skupu – Walentego Antoniaka[69]. Doraźne

[67] AIPN, 1572/204, Sprawozdanie WUBP w Koszalinie za okres 1–31 X 1950 r., k. 111.

[68] AIPN, 1572/548, Sprawozdanie z realizacji zarządzenia 057/51 za okres 5 X – 20 XII 1951 r., k. 3. Do powiatów człuchowskiego, miasteckiego i szczecineckiego do działań tych skierowano grupy operacyjne wojska zgrupowane w trzy plutony.

[69] *Ibidem*, k. 4, 7, 10. Aparat bezpieczeństwa stał na stanowisku, że aresztowanie Antoniaka miało poważny wpływ na skuteczny przebieg akcji żniwnej w powiecie szczecineckim, ponieważ po wydarzeniu tym powiat ten jako pierwszy z całego województwa koszalińskiego wykonał plan skupu zboża. Analogiczne wnioski wysuwano na podstawie aresztowań „kułaków" za „szeptaną propagandę" i opieranie się obowiązkom dostaw w powiecie złotowskim. Podstawą do podejmowania działań wobec osób podejrzanych o „szeptaną propagandę" był art. 22 tzw. małego kodeksu karnego, obowiązującego w Polsce w latach 1946–1969 (DzU 1946, nr 30, poz. 192; E. Romanowska, *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w latach 1944–1956*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2016, t. 68, z. 2, s. 44). Wyroki w tego rodzaju sprawach były podejmowane przez sądy wojskowe (M. Żukowski, *„Szeptana propaganda" w orzecznictwie Wojskowego Sądu Rejonowego w Koszalinie w latach 1950–1955* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów*…, s. 304). Walkę z „szeptaną propagandą" władze prowadziły przez

werbunki przynosiły wymierne efekty również w innych powiatach. „Sukcesy" notował PUBP w Drawsku, który dzięki doniesieniom informatora ps. „Twardy" mógł zgromadzić materiał dowodowy w sprawie środowisk „kułackich" prowadzących propagandę antyspółdzielczą oraz organizujących zbiorowe słuchanie audycji zachodnich rozgłośni radiowych[70]. Analogiczne działania na podstawie donosów informatora ps. „Jastrząb" terenowy aparat bezpieczeństwa mógł podjąć wobec „kułaków" ze Złocieńca[71]. PUBP w Koszalinie wpadł na trop wrogiej działalności Antoniego Spychały z gromady Porost, który zamiast odstawiać zboże do punktu skupu, wywoził je do Szczecinka w celu sprzedaży po cenie spekulacyjnej. Dzięki doniesieniom informatora ps. „Leon" udało się Spychałę postawić przed sądem, który skazał go na karę roku pozbawienia wolności[72]. Informator ps. „Klut" dostarczył funkcjonariuszom PUBP w Miastku materiałów obciążających gospodarzy z gromady Miszewo, co skutkowało wymierzeniem im grzywny za opieranie się dostawom zboża oraz licytacją ich mienia[73]. Doniesienia informatora ps. „Błyskawica" umożliwiły zebranie przez PUBP w Wałczu materiałów na Feliksa Grzelaka. Według składanych donosów Grzelak w trakcie akcji skupu w 1950 r. miał odżegnywać innych gospodarzy od realizacji obowiązku dostaw, a także sam od tej powinności złośliwie się uchylał[74].

W okresie kolektywizacji wsi w Polsce „kułaków" uznawano nie tylko za głównych prowodyrów sprzeciwu wobec takiej formy gospodarowania, lecz także za inicjatorów rozpowszechniania różnych informacji mających zniechęcić do niej resztę społeczeństwa. Szerzące się pogłoski odzwierciedlały wyobrażenia ludności o przyszłych spółdzielniach produkcyjnych,

cały okres realizacji kolektywizacji (AIPN Sz, 280/1, t. 16, Kontrola dochodzeń. Rok 1953–1955, k. 40). Szerzej na temat przestępstw „szeptanej propagandy" na Pomorzu Środkowym w okresie kolektywizacji wsi zob. A. Czarnecki, *Działania organów*…, s. 212–215.

70 *Ibidem*, k. 4.

71 *Ibidem*.

72 *Ibidem*, k. 5.

73 *Ibidem*. W tym przypadku również aparat bezpieczeństwa widział bezpośredni związek między ukaraniem miejscowych „kułaków" a tym, że wkrótce potem gromada, w której mieszkali, wywiązała się ze swych obowiązkowych dostaw zboża.

74 *Ibidem*. „Błyskawica" informował, że Grzelak miał również organizować wspólne słuchanie zachodnich rozgłośni radiowych i rozpowszechniać plotki o wybuchu przyszłej wojny. Pogłoski takie były nader częste w tamtym okresie. Na Pomorzu Środkowym pierwsze przypadki propagandy prowojennej odnotowano w lipcu 1948 r. w gminach powiatu słupskiego i wałeckiego. Por. A. Czarnecki, *Postawy chłopów Pomorza Środkowego*…, s. 89; AP Sz, KP PPR w Słupsku, WO, 1/VI/291, Sprawozdanie opisowe KP PPR w Słupsku za lipiec 1948 r., k. 226; AP Sz, KW PPR w Szczecinie, WO, 1/VII/336, Sprawozdanie KP PPR w Wałczu za lipiec 1948 r., k. 152–153.

które polscy rolnicy najczęściej utożsamiali z kołchozami. Przykłady takiego myślenia zostały zarejestrowane także na Pomorzu Środkowym. Pierwsze rewelacje na temat mających powstać kołchozów w województwie koszalińskim zarejestrowano już w lipcu 1948 r. w powiecie słupskim[75]. Według sprawozdań terenowych działaczy partyjnych rozpowszechniać je mieli głównie „kułacy" z gmin Borzytuchom i Tuchomie w powiecie bytowskim[76]. Podobne wyobrażenia o przyszłych gospodarstwach zespołowych funkcjonowały w społeczności wiejskiej powiatu człuchowskiego[77], o szerzenie analogicznej propagandy ówczesne władze obwiniały także „kułaków" z regionu Złocieńca w powiecie drawskim[78]. W gminach Tuchomie i Borzytuchom wiejscy bogacze mieli przekonywać rolników, że kolektywizacja oznacza wywłaszczenie oraz pozbawienie wszelkich swobód osobistych[79]. Jeśli nawet wcześniej, podczas poświęconych temu zagadnieniu zebrań gromadzkich odbywających się z udziałem terenowych przedstawicieli partii, zdołano przekonać chłopów do idei kolektywizacji, to propaganda antyspółdzielcza szerzona przez majętnych gospodarzy powodowała zmianę ich postaw, jak działo się np. w miejscowości Prochy w powiecie złotowskim czy Dzików w powiecie myśliborskim[80]. Nie brakowało przy tym jawnych wystąpień „kułaków", idee gospodarstw zespołowych krytykować mieli m.in. najzamożniejsi rolnicy z Dębska w powiecie drawskim[81]. Niejednokrotnie stawało się to główną przyczyną zrywania zebrań gromadzkich, podczas których władze planowały zawiązać komitety założycielskie spółdzielni produkcyjnych. W lutym 1954 r. w Sierżnie w powiecie bytowskim pomysł powstania spółdzielni produkcyjnej oficjalnie skrytykował jeden z zamożniejszych gospodarzy, zakwalifikowany przez lokalną władzę do

[75] AP Sz, KP PPR w Słupsku, WO, 1/VI/291, Sprawozdanie opisowe KP PPR w Słupsku za lipiec 1948 r., k. 226.

[76] AP Sz, KP PPR w Bytowie, WO, 1/VI/27, Sprawozdanie opisowe KP PPR w Bytowie za sierpień 1948 r., k. 113; *ibidem*, Sprawozdanie opisowe KP PPR w Bytowie za wrzesień 1948 r., k. 114.

[77] AP Sz, KP PPR w Człuchowie, WO, 1/VI/37, Sprawozdanie KP PPR w Człuchowie za wrzesień 1948 r., k. 154.

[78] AP Sz, KP PPR w Drawsku, WO, 1/VI/81, Sprawozdanie opisowe KP PPR w Drawsku za okres 3 VII – 3 VIII 1948 r., k. 100.

[79] AP Sz, KP PPR w Bytowie, WO, 1/VI/27, Sprawozdanie opisowe KP PPR w Bytowie za wrzesień 1948 r., k. 114, 122.

[80] AIPN Sz, 008/34, t. 4, Sprawozdanie miesięczne za okres 1 I – 1 II 1949 r., Szczecin, 4 II 1949 r., k. 161.

[81] AIPN Sz, 00103/101, Sprawozdanie miesięczne naczelnika Wydziału IV WUBP w Koszalinie za lipiec 1951 r., k. 292. Działania takie przypisywano chłopom uznawanym za „kułaków" – Walentynowi i Franciszkowi Zwanom oraz Piotrowi Pawlakowi.

„kułaków"[82]. O nierentowności spółdzielni produkcyjnej miał przekonywać społeczność wiejską jesienią 1950 r. również „kułak" w gromadzie Będlino w powiecie drawskim. Aparat bezpieczeństwa od informatora ps. „Niedźwiedź" dowiedział się, że gospodarz ten utożsamiał spółdzielnie produkcyjne z kołchozami i zapowiadał stawienie oporu planom kolektywizacji wsi[83]. Na terenach, gdzie założenie spółdzielni produkcyjnej zdawało się bardzo realne, przeciwnicy kolektywizacji dopuszczali się gróźb pozbawienia życia kierowanych do aktywistów, którzy dążyli do wdrożenia takiego scenariusza. Najczęściej były to listy z pogróżkami, nakazujące rezygnację z planów lub nawet rozwiązanie już istniejących spółdzielni produkcyjnych. Jako inicjatorów takich działań funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa wskazywali lokalnych „kułaków". Latem 1951 r. od jednego z nich list z pogróżkami mieli otrzymać delegaci partyjni prowadzący zebranie spółdzielców w Dębsku w powiecie drawskim[84].

Część społeczeństwa możliwości uchronienia się przed zawisłym widmem kolektywizacji upatrywała w zmianie sytuacji geopolitycznej i wyswobodzeniu się Polski spod wpływów sowieckiego ośrodka decyzyjnego, co nie było realne bez wybuchu nowego międzynarodowego konfliktu. Stało się to asumptem do pojawienia się kolejnych pogłosek i szerzenia propagandy wojennej. Również to zjawisko polskie władze partyjno-państwowe interpretowały jako przejaw kontrofensywy „kułaków" w walce z kolektywizacją rolnictwa[85]. Pogłoski o bliskiej wojnie rejestrowano w różnych regionach kraju[86], na Pomorzu Środkowym trafiały one jednak na wyjątkowo podatny grunt. Z pewnością wpływała na to obecność na tym terenie licznych grup przedstawicieli mniejszości narodowych – niemieckiej i ukraińskiej. Perspektywa włączenia gospodarstw w struktury przyszłych spółdzielni produkcyjnych nie napawała

[82] AIPN, 01206/6, t. 6, Sprawozdanie miesięczne naczelnika Wydziału IV WUBP w Koszalinie za luty 1954 r., k. 21.

[83] AIPN, 1572/204, Sprawozdanie WUBP w Koszalinie za okres 1–30 X 1950 r., k. 100.

[84] AIPN Sz, 00103/101, Sprawozdanie miesięczne naczelnika Wydziału IV WUBP w Koszalinie za lipiec 1951 r., k. 292.

[85] Poza „kułakami" do grona podejrzewanych przez ówczesne władze i aparat bezpieczeństwa o sianie propagandy prowojennej zaliczano także przedstawicieli ukraińskiej i niemieckiej mniejszości narodowej. Szerzej na ten temat zob. A. Czarnecki, *Przystosowanie czy opór...*, s. 76–90.

[86] Szarzej na ten temat zob. D. Jarosz, *Pogłoski jako wyraz świadomości potocznej*…, s. 54; *idem*, *Wyobrażenia potoczne Polaków w świetle analizy pogłosek z lat 1949–1953*, „Przegląd Historyczny" 1995, t. 86, nr 2, s. 193–194. Decyzja komunistycznych władz w Polsce o kolektywizacji wsi była determinantem, który wręcz wyzwolił psychozę wojenną w społeczeństwie. Zob. M. Zaremba, *Powojenne paniki wojenne: Polska 1945–1980*, „Kultura i Społeczeństwo" 2019, nr 2, s. 71.

ich optymizmem, nadzieje na uniknięcie takiego losu pokładali więc w rewizji sytuacji międzynarodowej i tymczasowości władzy komunistycznej w Polsce, a drogą do tego miał być wybuch kolejnej wojny światowej[87].

Szczytowy okres szerzenia się wrogiej propagandy na Pomorzu Środkowym przypadł na sierpień 1948 r. Tempo rozprzestrzeniania się pogłosek i ich zasięg doprowadziły wręcz do psychozy wojennej[88]. Coraz częściej rejestrowano przypadki wyprzedawania zboża oraz zrzekania się bądź porzucania nadanych gospodarstw. Część właścicieli robiła to w sposób nielegalny, inni składali w urzędach stosowne wnioski. Samo zjawisko było notowane także w kolejnych latach i w innych regionach kraju, jednak na omawianym terenie przybrało ono masowy charakter. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w tym, że tutejsi gospodarze wykazywali mniejsze przywiązanie do ziemi aniżeli chłopi z centralnych regionów Polski[89]. Według niektórych szacunków w latach 1950–1955 ze wsi województwa koszalińskiego zbiegło 7 tys. rolników[90].

Częstym zjawiskiem, które krzyżowało ówczesnym władzom ich plany uspółdzielczania wsi, były pożary mienia spółdzielczego, będące w znacz-

[87] Ukraińcy z województwa koszalińskiego liczyli, że wybuch konfliktu światowego umożliwi im powrót na tereny, z których zostali wysiedleni (AIPN Sz, 008/34, t. 4, Sprawozdanie miesięczne szefa WUBP w Szczecinie za okres 1–31 X 1949 r., Szczecin, 6 XI 1949 r., k. 205–207; AIPN, 1572/204, Sprawozdanie WUBP w Koszalinie za okres 1–31 VIII 1950 r., k. 89). Jesienią 1948 r. liczbę Niemców w województwie szczecińskim szacowano na 31 750 osób. W wyniku wprowadzonego w lipcu 1950 r. nowego podziału administracyjnego 24 775 z nich znalazło się w jurysdykcji województwa koszalińskiego (M. Hejger, *Przekształcenia narodowościowe na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski w latach 1945–1989*, Słupsk 2008, s. 76; T. Białecki *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969, s. 38; A. Czarnecki, *Przystosowanie czy opór*…, s. 79–80). O wybuchu wojny przekonana była także ludność polska. Na Pomorzu Środkowym taki rozwój wydarzeń przewidywała chociażby ludność kaszubska z powiatu bytowskiego (AP Sz, KP PPR w Bytowie, WO, 1/VI/27, Sprawozdanie opisowe KP PPR w Bytowie za sierpień 1948 r., k. 113; AIPN, 01206/6, t. 1, Sprawozdanie miesięczne naczelnika IV Wydziału WUBP w Koszalinie za okres 28 VII – 28 VIII 1950 r., k. 39). Nadzieję na wybuch światowego konfliktu i zmianę ładu międzynarodowego miało wiele polskich środowisk. Szerzej na ten temat zob. Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniu emigracji i podziemia w kraju w latach 1944–1953*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach" 1999, nr 1808, s. 83–226; *idem*, *III wojna światowa w koncepcjach emigracji i polskiego podziemia w latach 1945–1947*, „Wiadomości Historyczne" 1992, nr 3, s. 138–147.

[88] AIPN Sz, 008/34, t. 4, Sprawozdanie miesięczne za okres 2–31 VIII 1948 r., Szczecin, 9 IX 1948 r., k. 113.

[89] M. Machałek, *Przemiany wsi zachodniopomorskiej*…, s. 259.

[90] A. Makowski, *Pomorze Zachodnie w polityce gospodarczej*…, s. 137. Odmienne szacunki podają Kazimierz Kozłowski, Dariusz Jarosz, Robert Skobelski. Zob. K. Kozłowski, *Między rację stanu a stalinizmem*…, s. 232; D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych*…, s. 278–279; R. Skobelski, *Ziemie Zachodnie i Północne w okresie realizacji planu sześcioletniego 1950–1955*, Zielona Góra 2002, s. 139. W województwie koszalińskim do sierpnia 1953 r. gospodarstwa opuściło 700 gospodarzy (AAN, KC PZPR, Sekretariat, 237/V/31, Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Pszczółkowskiego na naradzie sekretarzy KW i przewodniczących WRN w dniu 3 VIII 1953 r., k. 24–25).

nej mierze skutkiem podpaleń. W miejscowościach, w których znajdowały się spółdzielnie produkcyjne, wybuchało ich prawie 30 proc. więcej aniżeli w innych wsiach. Ze swego rodzaju epidemią pożarów w całym kraju władze musiały się mierzyć od 1950 r.[91] Sam szef Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – Stanisław Radkiewicz – podczas jednej z krajowych narad z funkcjonariuszami MO w listopadzie 1953 r. przekonywał, że przetaczająca się przez gospodarstwa zespołowe fala pożóg to efekt oporu „kułaków" wobec kolektywizacji wsi[92]. Tylko w 1950 r. w województwie koszalińskim doszło do dziewięciu pożarów zabudowań gospodarczych w spółdzielniach produkcyjnych. W czterech z nich przyczyn zapłonu nie udało się ustalić. W Stowięcinie w powiecie słupskim – wsi wytypowanej na przyszłą spółdzielnię produkcyjną – w ciągu miesiąca wybuchły dwa pożary, 4 maja i 10 czerwca 1950 r. Zniszczeniu uległo wówczas jedenaście gospodarstw, a główne podejrzenia padły na miejscowych „kułaków"[93].

***

Kolektywizacja rolnictwa, na którą to drogę Polska wkroczyła w 1948 r., spotkała się z nieprzychylnym odbiorem społeczeństwa, a stosunek do niej ludności Pomorza Środkowego nie różnił się od nastrojów w innych regionach kraju. Zdecydowanie negatywnie do nowej koncepcji agrarnej była nastawiona ludność wiejska. Wśród niej partia rządząca wyodrębniła pewną kategorię osób szczególnie wrogo odbierających projektowane przemiany – tzw. kułaków. Widziała w nich głównych prowodyrów chłopskiego oporu wobec idei spółdzielni produkcyjnych. Od skutecznego przełamania tego oporu partia sprawująca władzę w powojennej Polsce uzależniała powodzenie realizacji polityki kolektywizacji. Takie zdiagnozowanie problemu uzasadniało wypowiedzenie wojny „wiejskim kapitalistom". Walka prowadzona była na obszarach wiejskich całego kraju, Pomorze Środkowe nie było wyjątkiem. Wypierano „kułaków" z życia społeczno-gospodarczego, a skuteczność podejmowanych działań w województwie koszalińskim była wysoko oceniana przez centralne władze

[91] Z tego powodu 21 VI 1950 r. MBP wydało specjalne zarządzenie mające na celu przeciwdziałanie aktom sabotażu, do których zaliczono również pożary. Zob. AIPN, 1572/778, Zarządzenie nr 029/50 z 21 VI 1950 r., k. 4. Por. L. Próchniak, *Kolektywizacja rolnictwa w regionie*…, s. 1, 176–177.

[92] AIPN, 1572/21, Przemówienie ministra Radkiewicza na krajowej naradzie aktywu MO w dniu 27 XI 1953 r., k. 16.

[93] AIPN Sz, 01265/140, Sprawozdanie Sekcji V Wydziału IV po linii spółdzielni produkcyjnej, gospodarstw indywidualnych i POM za okres od 1 I – 31 XII 1950 r., k. 110–111.

partyjne[94]. Wykorzystywano wszelkie dostępne środki: rygorystyczną politykę fiskalną i system dostaw obowiązkowych, bezwzględne represje i sankcje nakładane za uchylanie się od należności wobec państwa. Na tym odcinku władze zdawały się przegrywać z „kułactwem". Niska skuteczność karania zauważalna była głównie na najniższych szczeblach terenowego aparatu partyjno-państwowego, o wiele skuteczniejsza była ofensywa podjęta przez aparat bezpieczeństwa. Szeroko zakrojona inwigilacja środowiska wiejskiego i doniesienia agenturalne pozwalały zgromadzić materiał dowodowy wystarczający do postawienia zarzutów i skazania w procesie karnym. Wachlarz oskarżeń wobec „kułaków" obejmował różnorodne zarzuty – od rozpowszechniania propagandy prowojennej i pogłosek o zakładaniu kołchozów, przez sabotowanie zebrań wiejskich poświęconych powołaniu spółdzielni produkcyjnych, po groźby naruszenia nietykalności osobistej lub pozbawienia życia kierowane do najaktywniejszych działaczy na rzecz kolektywizacji, a nawet podpalenia zabudowań gospodarstw zespołowych. Urządzano procesy pokazowe, działaniom aparatu represji towarzyszyły zaś akcje ideowo-propagandowe mające na celu dyskredytację „kułaków" w oczach społeczeństwa.

Zarówno działania represyjne podejmowane na Pomorzu Środkowym przez władze komunistyczne wobec „kułactwa", jak i formy oporu tej grupy społecznej były analogiczne do procesów i zjawisk rejestrowanych w innych regionach Polski, miały też jednak własną specyfikę, wynikającą przede wszystkim ze struktury narodowościowej. Niechętne kolektywizacji rolnictwa były przede wszystkim mniejszości narodowe – niemiecka i ukraińska – licznie zamieszkujące województwo koszalińskie. Szczególnie negatywnie idea tworzenia gospodarstw zespołowych kojarzyła się ukraińskim rolnikom. Wtórowała im ludność polska przybyła na te tereny z Kresów Wschodnich, której spółdzielnie produkcyjne nieprzyjemnie przypominały kołchozy. Nadzieje niemieckiej i ukraińskiej mniejszości narodowych na tymczasowość władzy komunistycznej w Polsce i wyczekiwanie przez nie wybuchu wojny światowej udzielały się reszcie mieszkańców i dodatkowo potęgowały nastroje niepewności w społeczności tego regionu. Obrana taktyka – przeczekanie – oznaczała opór przed zapisywaniem się do spółdzielni produkcyjnych. Kreowanie takich postaw wśród ludności władze komunistyczne przypisywały m.in. „kułakom". Podobnie jak w innych regionach kraju, władze usiłowały przełamać opór tej

[94] AP Ko, KW PZPR w Koszalinie, Plenum KW PZPR, 75, Protokół rozszerzonego plenarnego posiedzenia KW PZPR w Koszalinie z dnia 16 I 1951 r., k. 19.

grupy społecznej, stosując sankcje karno-administracyjne za niewywiązanie się z dostaw obowiązkowych. Dylematy terenowych przedstawicieli władzy partyjno-państwowej, wynikające z konieczności godzenia obowiązku wykonywania narzuconych zadań z potrzebą utrzymania poprawnych relacji ze społecznością lokalną, powodowały, że skuteczność egzekucji bywała ograniczona. Pod tym względem Pomorze Środkowe wyróżniało się na tle innych regionów, ponieważ skłonność tutejszego terenowego aparatu władzy do sankcjonowania była nad wyraz niska. Większa tu była także skala porzucania przez chłopów gospodarstw, co było jedną z form oporu wobec kolektywizacji. Analogiczne zjawiska notowano wprawdzie na terenie całego kraju, lecz w województwie koszalińskim przybrało ono charakter masowy[95].

Ustalenie dokładnej skali represji wobec „kułaków" zamieszkujących Pomorze Środkowe w dobie kolektywizacji wsi wydaje się problematyczne. Trudności sprawia już samo zdefiniowanie tej grupy społecznej. Nawet przedstawiciele władzy komunistycznej w różny sposób interpretowali pojęcie „kułak", co skutkowało brakiem jednoznacznych kryteriów jego stosowania. W ówczesnym porządku prawnym nie funkcjonowała też żadna definicja legalna tego terminu, co dodatkowo utrudnia jego empiryczne rozpoznanie. Możliwe jest natomiast podjęcie się tego wyzwania w odniesieniu do ogółu gospodarzy rolnych z tego terenu, co wydaje się o tyle zasadne, że brakuje szczegółowych opracowań tego zagadnienia. Prezentowany tekst powinien stać się przyczynkiem do podjęcia gruntownych badań źródłowych w tym temacie.

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, 1417; Polska Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie, 295/VII/248; Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie, 237/V/31, 237/V/61, 237/V/313, 237/V/315.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Koszalinie [1950] 1983–1990, 00103/27, 00103/101,

[95] Częściowo przyczyną takiego stanu rzeczy była opieszałość władz w zakresie wręczania gospodarzom aktów własności. Por. M. Machałek, *Przemiany wsi zachodniopomorskiej*…, s. 146–148.

01265/14, 2801, t. 16; Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Szczecinie [1945] 1983–1990, 008/34, t. 4.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie [1944] 1945–1954, 01206/6, t. 1, 1572/21, 1572/204, 1572/548, 1572/778.

Archiwum Państwowe w Koszalinie, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Koszalinie, 75, 93; Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, 4321, 4322.

Archiwum Państwowe w Szczecinie, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Szczecinie, 1/VII/7, 1/VII/336; Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie, 3734; Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Białogardzie, 1/VI/11; Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Bytowie, 1/VI/27; Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Człuchowie, 1/VI/37; Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Drawsku, 1/VI/81; Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Koszalinie, 1/VI/53; Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Słupsku, 1/VI/291.

Źródła opublikowane

Kształtowanie się podstaw programowych PPR w latach 1942–1945. Wybór materiałów i dokumentów, oprac. W. Góra *et al.*, Warszawa 1958.

„O co walczymy?" Deklaracja programowa Polskiej Partii Robotniczej [w:] *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe 1942–1948*, oprac. M. Malinowski *et al.*, Warszawa 1984.

Ochab E., *Wieś polska na nowych drogach. Referat wygłoszony na I Zjeździe PPR*, Warszawa 1946.

Reformy agrarne w socjalistycznych państwach Europy (1944–1948). Zbiór dokumentów i materiałów, red. W. Góra, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.

Akty normatywne

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, DzU 1944, nr 4, poz. 17.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192.

Dekret z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych, DzU 1947, nr 21, poz. 84.

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 7 kwietnia 1950 r. w sprawie sprzedaży ruchomości zajętych w trybie egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych, DzU 1950, nr 17, poz. 151.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 czerwca 1955 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych i trybu postępowania przy egzekucji świadczeń pieniężnych od rolników, DzU 1955, nr 26, poz. 155.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1954 r. w sprawie utworzenia powiatu świdwińskiego w województwie koszalińskim, DzU 1954, nr 49, poz. 238.
Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa, DzU 1950, nr 28, poz. 255.

Wspomnienia i relacje

Gomułka W., *W walce o demokrację ludową*, t. 2, Warszawa 1947.

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: *1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
Basta J., *Od reformy rolnej do kolektywizacji. Problemy społeczno-gospodarcze wsi polskiej (1944–1956)* [w:] *Chłopi, naród, kultura*, t. 5: *Chłopi a państwo*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1998.
Benken P., *Wypadki gryfickie 1951*, Szczecin 2014.
Bereza T., *Metody „Gryfickie"*, „Tygodnik Powszechny" 2011, nr 34.
Bereza T., *Represje wobec przeciwników kolektywizacji w województwie rzeszowskim* [w:] *Opór chłopów przeciw kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, red. F. Gryciuk, Siedlce 1997.
Białecki T., *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969.
Czaja G., *Kolektywizacja rolnictwa w powiecie bytowskim*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2010, z. 4.
Czarnecki A., *Działania organów wymiaru sprawiedliwości wobec chłopów w okresie kolektywizacji wsi na Pomorzu Środkowym w latach 1948–1956* [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, red. M. Grosicka, D. Palacz, Kielce–Warszawa 2020.
Czarnecki A., *Metody łamania przez aparat bezpieczeństwa oporu chłopów wobec kolektywizacji na Pomorzu Środkowym w latach 1948–1956* [w:] *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. M. Dźwigał, P. Skubisz, Szczecin–Warszawa 2017.
Czarnecki A., *Postawy chłopów Pomorza Środkowego w początkowej fazie polityki kolektywizacji wsi* [w:] *Oblicza utopii, obłudy i zakłamania*, red. W. Łysiak, Poznań 2015.
Czarnecki A., *Przystosowanie czy opór? Postawy społeczności mniejszości narodowych Pomorza Środkowego wobec polityki kolektywizacji w latach 1948–1956* [w:] *My z Pomorza. Transformacje lokalnych i regionalnych tożsamości pomorskich. Materiały z XV Konferencji Kaszubsko-Pomorskiej*, red. A.W. Brzezińska, A. Drożdż, M. Filip, Słupsk–Gdańsk 2024.
Czarnecki A., *Udział młodzieży w realizacji polityki kolektywizacji w Polsce na przykładzie Związku Młodzieży Polskiej*, „Edukacja w Dyskursie" 2014, nr 2.
Dobieszewski A., *Kolektywizacja wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 1993.

Drozd R., *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001.

Drozd R., *Sąsiedzi. Polacy i Ukraińcy w Polsce po akcji „Wisła"* [w:] *Polacy i Ukraińcy. Historia, która łączy i dzieli*, red. J. Karbarz-Wilińska, M. Nowak, T. Sucharski, Słupsk–Gdańsk 2015.

Fajst M., *Komisja Specjalna na tle innych instytucji quasi-sądowych* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.

Fengler B., *Fałszywe oskarżenia chłopów w ramach procesu socjalizacji wsi polskiej w latach 1945–1956* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000.

Fiedorczyk P., *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Studium historycznoprawne*, Białystok 2002.

Friszke A., *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994.

Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2019.

Gasztold T., *Przesiedleńcy z Kresów Północno-Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej na Pomorzu w latach 1945–1948* [w:] *Pomorze – trudna Ojczyzna? Kształtowanie się nowej tożsamości 1945–1995*, red. A. Sakson, Poznań 1996.

Gospodarka Polski Ludowej. Wybór dokumentów, cz. 1: *1944–1956*, oprac. J. Kaliński, I. Kostrowicka, Z. Landau, Warszawa 1973.

Góra W., *Niektóre problemy przeobrażeń agrarnych w Polsce i Bułgarii w latach 1944–1948 (I) (Studium porównawcze)*, „Wieś Współczesna" 1969, nr 10.

Gryciuk F., *Kolektywizacja wsi polskiej* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego*, t. 1: *(1944–1956)*, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003.

Hejger M., *Przekształcenia narodowościowe na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski w latach 1945–1989*, Słupsk 2008.

Hinc M., *Kułak – synonim zła. Polityka „klasowania wsi" w prasie pomorskiej w okresie kolektywizacji*, „Acta Cassubiana" 2011, t. 13.

Jankowiak S., *Wielkopolski kułak wrogiem socjalistycznego państwa*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2002, nr 1.

Jarosz D., *Funkcjonowanie stalinowskiego systemu represji wobec chłopów w latach 1950–1956* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000.

Jarosz D., *Funkcjonowanie systemu represji wobec chłopów za niewykonanie obowiązkowych dostaw w Polsce w latach 1951–1955*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 1998, t. 40.

Jarosz D., *Konflikty chłopów z władzą w okresie „planowego skupu zboża"*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały" 1995, t. 1.

Jarosz D., Pasztor M., *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995.

Jarosz D., *Pogłoski jako wyraz świadomości potocznej chłopów w Polsce w latach 1949–1956*, „Dzieje Najnowsze" 1993, nr 3.

Jarosz D., *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, Warszawa 1998.
Jarosz D., *Stalinizm polski 1948–1956. Strategie przystosowawcze* [w:] *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, red. G. Miernik, Kielce 2003.
Jarosz D., *Wyobrażenia potoczne Polaków w świetle analizy pogłosek z lat 1949–1953*, „Przegląd Historyczny" 1995, t. 86, nr 2.
Jastrzębski R., *Reforma rolna po drugiej wojnie światowej. Ustawodawstwo państwa polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2018, t. 70, z. 1.
Jezierski A., Petz B., *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1975*, Warszawa 1982.
Kaliński B., *Forsowna kolektywizacja rolnictwa (1948–1956)*, „Kwartalnik Historyczny" 1984, nr 1.
Kaliński B., *Polityka gospodarcza Polski w latach 1948–1956*, Warszawa 1987.
Kaliński B., *Przetrącić grzbiet kułakowi... Terenowy aparat PZPR wobec kolektywizacji rolnictwa*, „Przegląd Powszechny" 2000, nr 6 (946).
Kochanowicz J., *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2000.
Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954, wstęp i oprac. D. Jarosz, T. Wolsza, Warszawa 1995.
Kostrowicka I., *Rozwój rolnictwa w latach 1947–1955* [w:] *Gospodarka Polski Ludowej 1944–1955*, red. J. Kaliński, Z. Landau, Warszawa 1974.
Kozłowski K., *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim 1945–1955*, Warszawa–Szczecin 2000.
Kura A., *Aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 2006.
Kura A., *Stanowisko aparatu bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi w świetle dokumentów*, „Studia Historyczne" 1999, R. 42, z. 3 (166).
Kuśnierz R., *Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929–1932)*, Toruń 2005.
Łach S., *Osadnictwo na gospodarstwach indywidualnych Pomorza Zachodniego w latach 1945–1950*, „Rocznik Koszaliński" 1979, nr 15.
Łach S., *Osadnictwo polskie na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski w badaniach naukowych i literaturze krajowej po 1945 r.* [w:] *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim 1945–1950. Mity i rzeczywistość*, cz. 1, red. K. Kozłowski, Szczecin 2002.
Łach S., *Osadnictwo wiejskie na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski w latach 1945–1950*, Słupsk 1984.
Łach S., *Rolnictwo na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1949*, Słupsk 1985.
Łach S., *Zasady osiedlania i nabywania przez osadników gospodarstw rolnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1948*, „Materiały i Studia do Dziejów Wielkopolski i Pomorza" 1999, nr 17.
Łach S., *Zasiedlenia Ziem Odzyskanych w teorii i praktyce osiedleńczej*, „Słupskie Studia Historyczne" 1999, nr 3.

Łysko M., *Orzecznictwo karno-administracyjne w zakresie dostaw obowiązkowych płodów rolnych w Polsce Ludowej*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2009, t. 8.
Machałek M., *Polityka rolna państwa wobec Pomorza Zachodniego w latach 1945–1949 i jej konsekwencje* [w:] *Poznań, Szczecin, Wrocław. Trzy uniwersytety, trzy miasta, trzy regiony*, red. W. Łazuga, S. Paczos, Szczecin 2006.
Machałek M., *Przemiany wsi zachodniopomorskiej w latach 1945–1956*, Szczecin 2012.
Maciejewski T., *Historia ustroju Polski*, Koszalin 1998.
Majer P., *Aparat bezpieczeństwa w konfrontacji z chłopami w 1953 roku – w świetle własnych dokumentów*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego" 2000, nr 16.
Majer P., *Instrukcja specjalna nr 1 MBP z września 1948 roku o zadaniach organów bezpieczeństwa w walce klasowej na wsi*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1998, nr 30.
Makowski A., *Pomorze Zachodnie w polityce gospodarczej Polski w latach 1950–1960*, Szczecin 2006.
Markiewicz M., *Kolektywizacja rolnictwa w powiatach mazurskich województwa białostockiego w latach 1948–1956*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 2005, nr 1.
Markiewicz M., *Kolektywizacja wsi białostockiej w latach 1948–1956* [w:] *Polska północno-wschodnia w okresie stalinizmu. Spojrzenie z perspektywy półwiecza*, red. K. Sychowicz, E. Świętochowska-Bobowik, W.F. Wilczewski, Białystok–Warszawa 2009.
Markiewicz M., *Kolektywizacja wsi w województwie białostockim 1948–1956*, Białystok 2010.
Miernik G., *Chłopi wobec kolektywizacji wsi w województwie kieleckim 1948–1949*, „Studia Kieleckie" 1992, nr 2 (74).
Miernik G., *Opór chłopów wobec kolektywizacji w województwie kieleckim 1948–1956*, Kielce 1999.
Miernik G., *Represje wobec chłopów w okresie kolektywizacji na przykładzie województwa kieleckiego* [w:] *Opór chłopów przeciw kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, red. F. Gryciuk, Siedlce 1997.
Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991.
Nadolski M., *Komuniści wobec chłopów w Polsce 1941–1956. Mity i rzeczywistość*, Warszawa 1993.
Nadolski M., *O perspektywach indywidualnego gospodarstwa chłopskiego w Polsce w latach 1944–1948*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1985.
Polak B., *Cena wygranej. O problemie wsi PRL z Tomaszem Berezą, Leszkiem Próchniakiem, Ryszardem Śmietanką-Kruszelnickim rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2002, nr 1.
Rajca C., *Kolektywizacja wsi na Ukrainie* [w:] *Opór chłopów przeciw kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, red. F. Gryciuk, Siedlce 1997.

Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956). Materiały z konferencji naukowej 5–6 grudnia 2002 r. w Rzeszowie, t. 1, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003.

Romanowska E., *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w latach 1944–1956*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2016, t. 68, z. 2.

Rusiński W., *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. 1: *1918–1939*, Warszawa 1981.

Skobelski R., *Ziemie Zachodnie i Północne w okresie realizacji planu sześcioletniego 1950–1955*, Zielona Góra 2002.

Skonieczny T., *Postawy chłopów wobec koncepcji i poczynań PPR (PZPR) w początkowej fazie kolektywizacji polskiego rolnictwa (1948–1949)*, Słupsk 2009.

Słabig A., *Inwigilacja ludności ukraińskiej na Pomorzu Zachodnim w latach 1947–1989 w świetle dokumentów organów bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców. Studia nad zagadnieniem*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2009.

Sobiecki R., *Reforma rolna – czy była przełomowa?*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie" 2018, nr 3.

Trembicka K., *Walka z wrogiem – cecha konstytutywna komunistycznej myśli politycznej*, „Humanities and Social Scienes" 2014, t. 19.

Turkowski R., *Chłopi wobec kolektywizacji wsi (1944–1957)* [w:] *Opór chłopów przeciw kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, red. F. Gryciuk, Siedlce 1997.

Wierzbicki M., *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie*, Warszawa 2006.

Woźniczka Z., *III wojna światowa w koncepcjach emigracji i polskiego podziemia w latach 1945–1947*, „Wiadomości Historyczne" 1992, nr 3.

Woźniczka Z., *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniu emigracji i podziemia w kraju w latach 1944–1953*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach" 1999, nr 1808.

Wysocki R., *Odgłosy Wielkiego Głodu na Ukrainie w prasie polskiej w latach 1932–1933* [w:] *Hołodomor. Polska. Polskie ofiary 1932–1933*, red. M. Dworczyk, R. Kuśnierz, Warszawa 2019.

Zaćmiński A., *Przestępstwa polityczne w orzecznictwie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1950–1954*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2008, t. 12.

Zaremba M., *Powojenne paniki wojenne: Polska 1945–1980*, „Kultura i Społeczeństwo" 2019, nr. 2.

Żukowski M., *Działalność i organizacja Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie oraz Koszalinie w latach 1946–1954*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2002, nr 2.

Żukowski M., *„Szeptana propaganda" w orzecznictwie Wojskowego Sądu Rejonowego w Koszalinie w latach 1950–1955* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.

ADAM CZARNECKI – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, wykładowca akademicki w Wyższej Szkole Straży Granicznej oraz w Zakładzie Bezpieczeństwa Narodowego Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Koszalinie. Laureat Narody Naukowej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich im. Zbigniewa Pustuły na najlepszą pracę doktorską z zakresu historii gospodarczej; wyróżniony przez Krajową Radę Spółdzielczą w konkursie na najlepszą pracę badawczą z zakresu spółdzielczości. Obszar zainteresowań badawczych dotyczy działalności powojennego aparatu bezpieczeństwa w Polsce, historii społeczno-gospodarczej Polski XX w., w tym historii wojskowości, polityki narodowościowej oraz stosunków międzynarodowych analizowanych głównie przez pryzmat bezpieczeństwa międzynarodowego Polski w XX w.

ADAM CZARNECKI – Dr. of Humanities in History, academic lecturer at the *Wyższa Szkoła Straży Granicznej* (Border Guard Academy) and the Department of National Security at the *Państwowa Akademia Nauk Stosowanych* (State University of Applied Sciences) in Koszalin. Winner of the Zbigniew Pustuła Award granted by the Association of Polish Archivists for the best doctoral thesis in the field of economic history; awarded by the National Cooperative Council in a competition for the best research work in the field of cooperatives. His research interests include the activities of the post-war security apparatus in Poland and the socio-economic history of Poland in the 20th century, including military history, nationality policy, and international relations, analyzed mainly through the prism of Poland's international security during that period.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.13

Robert Kolasa
Wyższa Szkoła Kadr Menedżerskich w Koninie
ORCID 0009-0000-8728-4074

„Księża patrioci" jako narzędzie służące do walki z Kościołem katolickim oraz legitymizacji komunistycznej władzy na przykładzie województwa poznańskiego 1950–1955 – zarys problemu

'Patriotic Priests' as a Tool for Fighting the Catholic Church and Legitimizing Communist Rule in the Poznań Voivodeship Between 1950 and 1955: An Outline of the Problem

STRESZCZENIE: W artykule podjęto próbę przybliżenia działalności ruchu „księży patriotów" na przykładzie województwa poznańskiego w latach 1950–1955. Oficjalnie organizacja ta działała pod szyldem Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W tekście pokazano powstanie struktur organizacyjnych Okręgowej Komisji Księży w Poznaniu oraz ich przemiany w poszczególnych latach funkcjonowania. Choć formalnie była to organizacja kombatancka, to komunistyczna władza poprzez aparat bezpieczeństwa uczyniła z niej narzędzie do walki z Kościołem katolickim. Proreżimowi duchowni byli wykorzystywani także w wielu akcjach mających na celu legitymizację komunistycznej dyktatury – we wszelkiego rodzaju działaniach na rzecz światowego pokoju (np. Apel sztokholmski), integracji Ziem Zachodnich i Północnych oraz udziału w wyborach do Sejmu PRL i rad narodowych. Z powodu braku efektów w walce z hierarchią kościelną oraz niewielkiego wpływu, jaki Komisja Księży wywarła na ogół duchowieństwa, ruch na polecenie władz świeckich latem 1955 r. został wygaszony.

Robert Kolasa

SŁOWA KLUCZOWE: „księża patrioci", Komisja Księży, ZBoWiD, województwo poznańskie

ABSTRACT: This study seeks to describe the activities of the 'patriotic priests' movement in the Poznań Voivodeship in 1950–1955. Officially, this organization operated under the banner of the Societies of Fighters for Freedom and Democracy (*Związek Bojowników o Wolność i Demokrację*, ZBoWiD) Priests' Commission. The text outlines the establishment of the organizational structures of the District Priests' Commission in Poznań and their transformations in the successive years of its operation. Although formally a veterans' organization, the Communist authorities, acting through the security apparatus, turned it into a tool for fighting the Catholic Church. Pro-regime clergy were also used in numerous campaigns aimed at legitimizing the Communist dictatorship – including various activities for world peace (such as the Stockholm Appeal), the integration of the Western and Northern Territories, and participation in elections to the Sejm of the Polish People's Republic and to national councils. Due to the lack of results in the struggle against the Church hierarchy and the limited influence the Priests' Commission exerted over the clergy as a whole, the movement was disbanded in the summer of 1955 by order of the secular authorities.

KEYWORDS:'Patriotic priests', Priests' Commission, Society of Fighters for Freedom and Democracy (*Związek Bojowników o Wolność i Demokrację*, ZBoWiD), Poznań Voivodeship

Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie na przykładzie województwa poznańskiego, w jaki sposób komunistyczna władza wykorzystywała „księży patriotów" do dezintegracji Kościoła katolickiego oraz do legitymizacji swej działalności politycznej na różnych płaszczyznach, od akcji pacyfistycznych po wybory do rad narodowych.

„Księża patrioci" to nieformalna nazwa grupy polskich duchownych, którzy podjęli współpracę z władzą komunistyczną. Oficjalnie działali pod szyldem Komisji Księży (KK) przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD), a ich aktywność przypadła na okres stalinizmu w Polsce. Dla komunistów z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) „księża patrioci" byli jednym z wielu narzędzi służących do walki z Kościołem katolickim oraz

do różnego rodzaju akcji propagandowych związanych z polityką zagraniczną i wewnętrzną – w ten sposób duchowieństwo miało legitymizować komunistyczną dyktaturę.

Początki omawianej struktury sięgają roku 1949 i zjazdu założycielskiego ZBoWiD zwołanego w 10 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Komuniści „zjednoczyli" w ten sposób wszystkie organizacje kombatanckie w jedną, im podległą. W zjeździe uczestniczyło 45 księży. Województwo poznańskie reprezentowali ks. Stefan Bączyk, ks. Tadeusz Czerniejewski oraz ks. Leon Leja[1].

Po oficjalnych uroczystościach duchowni weterani spotkali się na prywatnej audiencji z ówczesnym prezydentem Bolesławem Bierutem. Podczas spotkania ze strony ks. Henryka Zalewskiego padła propozycja utworzenia sekcji księży przy ZBoWiD. Idea ta zmaterializowała się 12 stycznia 1950 r., kiedy to Prezydium Zarządu Głównego ZBoWiD powołało do życia Komisję Księży jako odrębną komórkę w ramach związku. 28 lutego 1950 r. ukonstytuował się naczelny organ nowej struktury – Główna Komisja Księży przy ZBoWiD. Wybrano władze tego gremium: ks. kan. Edmundowi Konarskiemu powierzono funkcję przewodniczącego, na stanowisko sekretarza powołano ks. Romana Szemraja, a do zarządu weszli ks. Stanisław Owczarek, ks. Antoni Lempart, ks. Stanisław Skurski oraz ks. Bonifacy Woźny. Kolejnym krokiem było utworzenie okręgowych komisji księży (OKK) w poszczególnych województwach. Należy jednak pamiętać, że całej akcji patronował Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (UBP), za wiedzą i zgodą kierownictwa PZPR[2].

---

[1] J. Żaryn, *„Księża patrioci" – geneza, powstanie formacji duchownych katolickich*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały" 1995, t. 1, s. 138–139; B. Kaliski, *Środowisko „księży patriotów" Wielkopolski i Kujaw w latach 1949–1957*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały" 2011, t. 10, s. 155–180; J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć drugiej wojny światowej 1949–1969*, Warszawa 2009, s. 106, 128–129; J. Hlebowicz, *Polityka na ambonie. Środowisko księży „patriotów" w województwie gdańskim w latach 1950–1956*, Gdańsk–Warszawa 2024, s. 81; J. Wawrzyniak, *Organizacje masowe narzędziem PZPR? Próba interpretacji na przykładzie ZBoWiD* [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s. 230–232; K. Stachewicz, *Dzieje ruchu „księży patriotów" w Polsce Ludowej*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL" 1997, nr 1, s. 219; D. Gałaszewska-Chilczuk, *Bojownicy czy kombatanci? ZBoWiD w latach 1949–1989* [w:] *Nie tylko partia? Organizacje społeczne w Polsce Ludowej 1944–1989. Geneza, funkcjonowanie, znaczenie*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2017, s. 77–78; P. Kostrzewski, *Udział duchowieństwa diecezji częstochowskiej w tzw. ruchu „księży patriotów" (1949–1955)*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2022, nr 2 (40), s. 388–390; A. Szot, *„Ksiądz patriota" – jeszcze czarny czy już… czerwony? O początkach Okręgowej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Białymstoku i o przypadku ks. Wiktora Borysiewicza*, „Acta Collegii Suprasliens" 2023, nr 32, s. 279–280.

[2] J. Żaryn, *„Księża patrioci"*…, s. 139–140; J. Hlebowicz, *Polityka*…, s. 82–84; J. Żurek, *Ruch „księży patriotów" w województwie katowickim 1949–1956*, Warszawa–Katowice 2009, s. 56–70; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 132–134; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003,

Ideologia ruchu „księży patriotów" sprowadzała się do pracy na rzecz odbudowy ojczyzny, a następnie budowy Polski Ludowej. W ten sposób księża mieli stać się współodpowiedzialni za tworzenie nowej Polski, wolnej od wyzysku, i realizować testament pomordowanych w czasie wojny braci kapłanów. Zdaniem liderów ruchu ustrój socjalistyczny był bliższy katolickiej nauce społecznej niż model kapitalistyczny. Za wzór ideowy „księża patrioci" uważali księży demokratów z okresu oświecenia – Stanisława Staszica, Hugona Kołłątaja, Stanisława Konarskiego, Ignacego Krasickiego, a także działających na rzecz niepodległości w okresie zaborów księży Piotra Ściegiennego i Stanisława Brzóskę[3].

Kształtowanie się wielkopolskich struktur ruchu „księży patriotów" i ich reorganizacje w latach 1950–1955

W Wielkopolsce za początki kształtowania się lokalnej struktury Komisji Księży możemy uznać zjazd połączeniowy organizacji kombatanckich, który odbył się 11 grudnia 1949 r. w auli Akademii Handlowej w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny) i na którym powołano Zarząd Okręgowy ZBoWiD w województwie poznańskim. Wtedy też doszło do spotkania księży działających wcześniej w Polskim Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Część z nich przeszła przez ciężkie niemieckie więzienie w poznańskim Forcie VII, a następnie obozy koncentracyjne, wielu było kapelanami Wojska Polskiego i działało w konspiracji w trakcie II wojny światowej[4]. I to właśnie księża kombatanci mieli być zaczynem nowego ruchu.

22 marca 1950 r. odbyła się wojewódzka konferencja księży. Wzięło w niej udział 21 duchownych, którzy formalnie powołali OKK województwa poznańskiego. Pierwszym przewodniczącym został ks. kan. Edmund Konarski, a sekretarzem ks. dr Leon Leja. Utworzono także prezydium, w skład któ-

s. 105–106; K. Stachewicz, *Dzieje ruchu*…, s. 221; S. Pastuszewski, *Ruch „księży patriotów" w Bydgoszczy i regionie*, „Kronika Bydgoska" 2024, t. 45, s. 159–160.

[3] J. Żurek, *Ruch*…, s. 31–33; M. Lubecka, *Komisja księży patriotów1949–1955 w polskim Kościele na przykładzie dekanatu ostrołęckiego*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego" 2007, nr 21, s. 105–106.

[4] Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Okręgowa Komisja Księży w Poznaniu (dalej OKK Po), 425/212, Sprawozdania kwartalne, roczne i dwuletnie, Sprawozdanie OKK w Poznaniu za okres 1 I – 31 VII 1950 r.; A. Stpiczyńska, *„Pokojowa" działalność „księży patriotów" na Pomorzu Nadwiślańskim*, „Dzieje Najnowsze" 2011, R. 43, nr 4, s. 18–19.

rego poza dwoma wyżej wymienionymi kapłanami weszli ks. płk Saturnin Żebrowski (pełniący również funkcję zastępcy przewodniczącego), ks. Włodzimierz Leitgeber, ks. mjr Mikołaj Puacz, ks. Stefan Bączyk, ks. Józef Sroka, ks. Tadeusz Czerniejewski oraz ks. mjr Maksymilian Goszyc. Struktura OKK w Poznaniu składała się z sekretariatu oraz siedmiu sekcji – organizacyjnej; interwencyjnej; prasowo-wydawniczej; ds. prefektów, interwencji i skarbnika; dokumentowo-prawnej; pokojowej i planowania. Na przewodniczących sekcji wybrano ks. Juliana Malinowskiego, ks. Piotra Sokołowskiego, ks. Leonarda Brochockiego, ks. kan. Edmunda Lewandowskiego i ks. Teodora Bielskiego. Poza tym wytypowano sześciu opiekunów i pełnomocników powiatowych do budowy struktur terenowych. W ten sposób na obszarze województwa poznańskiego utworzono sześć obwodów[5].

Obwód I (Poznań) obejmował swym działaniem powiaty: Poznań, Szamotuły, Środa, Międzychód i Nowy Tomyśl. Obwód II (Ostrów) obejmował powiaty: Ostrów, Kalisz, Kępno, Krotoszyn i Jarocin. W skład obwodu III (Konin) wchodziły powiaty: Konin, Koło, Turek oraz Września. Obwód V (Piła) tworzyły miasto wydzielone Piła oraz powiaty: Chodzież, Czarnków, Trzcianka. Obwód VI (Leszno) tworzyły powiaty: Leszno, Wolsztyn, Kościan, Śrem, Gostyń oraz Rawicz[6].

W listopadzie 1951 r. doszło do wyboru nowego Prezydium i Plenum OKK w Poznaniu. Przyczyną tego wydarzenia była śmierć dotychczasowego przewodniczącego ks. Konarskiego. Wybory odbyły się 20 listopada, w ich wyniku nowym przewodniczącym został ks. prał. Piotr Koterski. Wyłoniono także trzech zastępców: ks. Juliana Malinowskiego, ks. Edmunda Lewandowskiego i ks. płk. Saturnina Żebrowskiego, a także sekretarza ks. dr. Leona Leję i jego zastępcę ks. kpt. Konstantyna Święcickiego. Nowym skarbnikiem został ks. mjr Maksymilian Goszyc. Wybrano również członków Prezydium OKK – ks. Piotra Sokołowskiego, ks. Stanisława Nowickiego, ks. pref. Leonarda Brochockiego oraz ks. mjr. Mikołaja Puacza[7].

---

[5] AAN, OKK Po, 425/213, Zebrania, narady, konferencje OKK, Sprawozdanie z konferencji Komisji Księży przy ZBoWiD, odbytej 25 V 1950 r.; AAN, OKK Po, 425/212, Ewidencja władz i członków – stan na 31 XII 1950 r.

[6] AAN, OKK Po, 425/210, Protokoły zebrań Prezydium OKK w Poznaniu, Protokół Prezydium OKK z 19 XII 1950 r.

[7] AAN, OKK Po, 425/207, Zjazdy, rezolucje, referaty OKK, Porządek obrad na zjazd okręgowy księży województwa poznańskiego w dniu 20 XI 1951 r., k. 21; AAN, OKK Po, 425/210, Protokół zebrania Prezydium OKK, 6 XII 1951 r.; AAN, Główna Komisja Księży w Warszawie (dalej GKK), 425/3, Wybory do władz OKK, Akcja wyborcza do OKK w 1951 r., k. 5.

W grudniu 1951 r. doszło także do przekształceń struktur terenowych. W miejsce sześciu obwodów powołano dziewięć i wyznaczono ich pełnomocników. I tak obwód I (ks. Saturnin Żebrowski) obejmował powiaty: Poznań, Szamotuły i Międzychód. W skład obwodu II (ks. Mikołaj Puacz) wchodziły powiaty: Kalisz, Kępno i Ostrów. Obwód III (ks. Leon Leja) tworzyły powiaty: Koło, Konin i Turek. Obwód IV (ks. Julian Malinowski) – powiaty: Gniezno, Września i Wągrowiec. Obwód V (ks. Maksymilian Goszyc) – powiaty: Chodzież, Czarnków, Oborniki, Trzcianka. Obwód VI (ks. Leonard Brochocki) – powiaty: Kościan, Leszno, Rawicz. Obwód VII (ks. Konstanty Święcicki) – powiaty: Jarocin, Krotoszyn, Środa. Obwód VIII (ks. Stanisław Nowicki) – powiaty Gostyń i Śrem. Obwód IX (ks. Piotr Sokołowski) – powiaty: Nowy Tomyśl i Wolsztyn[8].

28 kwietnia 1953 r. w wyniku ponownych wyborów doszło do zmian w kierownictwie poznańskiej OKK. W tym czasie do komisji w Poznaniu formalnie należało 47 duchownych. Nowym przewodniczącym został ks. Edmund Lewandowski, na wiceprzewodniczących powołano ks. Juliana Malinowskiego, ks. Piotra Sokołowskiego oraz ks. płk. Władysława Mroza, sekretarzem został ks. Maksymilian Goszyc, a jego zastępcą ks. Leon Leja. Stanowisko skarbnika objął ks. Konstanty Święcicki, na członków Prezydium OKK wybrano ks. Teodora Bielskiego, ks. Kazimierza Kaika, ks. Czesława Borowczyka i ks. Kazimierza Grabiankę. Pewnym *novum* było powierzenie ks. Leonowi Lei pełnienia funkcji łącznika z Komisją Intelektualistów i Działaczy Katolickich – strukturą podległą Stowarzyszeniu PAX, którego lider Bolesław Piasecki chciał w pełni kontrolować wszelkie środowiska katolików aktywnych społecznie i politycznie[9].

Jak widzimy z powyższego zestawienia, zmiany nie były głębokie. Właściwie polegały na roszadach osobowych, ponieważ większość stanowisk zajmowali ci sami ludzie, którzy zamieniali się funkcjami. Niewielki był dopływ nowych członków, a liczba 47 działaczy w województwie, w którym posługę duszpasterską pełniło 983 duchownych, nie była jakimś imponującym osiągnięciem.

[8] AAN, OKK Po, 425/210, Protokół zebrania Prezydium OKK, 6 XII 1951 r.

[9] *Ibidem*, Protokół posiedzenia OKK w Poznaniu, 19 V 1953 r.; AAN, OKK Po, 425/207, Skład osobowy członków Prezydium OKK Poznań, 26 IV 1953 r., k. 192; AAN, GKK, 425/3, Wybory do władz OKK, Lista księży proponowanych do składu Plenum i Prezydium OKK przy ZBoWiD w Poznaniu, k. 84; *ibidem*, Sprawozdanie ze zjazdów wyborczych do OKK, k. 164–170.

Podobnie wyglądały zmiany na stanowiskach opiekunów powiatowych w obwodach: I – ks. Julian Malinowski, II – ks. Piotr Sokołowski, III – ks. Władysław Mróz, IV – ks. Maksymilian Goszyc, V – ks. dr Leon Leja, VI – ks. Konstanty Święcicki, VII – ks. Teodor Bielski, VIII – ks. Czesław Borowczyk i IX – Kazimierz Grabianka[10].

Do ostatniej reorganizacji struktur OKK w Poznaniu doszło 25 stycznia 1955 r. Podczas zjazdu wyborczego dokonano ponownego wyboru ks. kan. Edmunda Lewandowskiego na stanowisko przewodniczącego. Na zastępców powołano ks. Piotra Kotarskiego, ks. Juliana Malinowskiego i ks. Piotra Sokołowskiego. Sekretarzem i jego zastępcą pozostali ks. Maksymilian Goszyc oraz ks. dr Leon Leja. Stanowisko skarbnika powierzono ks. płk. Władysławowi Mrozowi. Funkcję członków Prezydium OKK piastowali ks. Kazimierz Kaik, ks. Antoni Kiszkurno, ks. Kazimierz Piosik, ks. Edward Adamczyk i ks. Stanisław Żak[11]. Tu również możemy zauważyć, że zmiany w kierownictwie były kosmetyczne i większość funkcji pełniły ciągle te same osoby.

Działalność wymierzona w Kościół katolicki

Okręgowa Komisja Księży w Poznaniu działała na terenie dwóch ważnych archidiecezji – gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz części diecezji włocławskiej. Poza tym kilka powiatów w północno-zachodniej części województwa poznańskiego (w granicach ukształtowanych w wyniku reformy administracyjnej z 6 lipca 1950 r.) należało do tzw. Ziem Odzyskanych i wchodziło początkowo w skład administracji apostolskiej kamieńskiej, lubuskiej i prałatury pilskiej, a następnie kurii gorzowskiej.

Jednym z działań „księży patriotów" była praca na rzecz poszerzenia wpływów w środowisku duchownych, aby w ten sposób móc zwiększyć liczebność własnego ruchu i wpływać na działalność Kościoła katolickiego. W tym celu „księża patrioci" organizowali spotkania towarzyskie, podczas których zachęcali do działalności w szeregach KK[12].

[10] *Ibidem*.

[11] AAN, OKK Po, 425/210, Protokół posiedzenia OKK w Poznaniu, 18 I 1955 r.; AAN, OKK Po, 425/208, Zjazdy okręgowe 1954–1955, Protokół okręgowego zjazdu wyborczego Komisji Księży przy ZBoWiD w Poznaniu z 25 I 1955 r., k. 78–92.

[12] AAN, OKK Po, 425/210, Protokół posiedzenia Prezydium OKK przy ZO ZBoWiD w Poznaniu, 16 V 1951 r.

Sporządzono specjalną instrukcję, która zawierała wskazówki, jak nawiązać dialog z innymi kapłanami. Zalecano w niej zapraszanie ich do siebie lub odwiedzanie, branie udziału we wszystkich uroczystościach osobistych i jubileuszach kapłańskich. Księżom starszym, schorowanym i żyjącym w biedzie należało zaofiarować pomoc i okazać szczególny szacunek. W czasie rozmów sugerowano poruszanie tematów bliskich rozmówcy. Zamierzano chwalić jego pracę duszpasterską, a gdy przyciągnie się jego uwagę, przejść na tematy społeczno-polityczne. W rozmowie należało poznać problemy duchownego i starać się pomóc mu je rozwiązać, np. uzyskać ulgę podatkową, spowodować przydział materiałów budowlanych na remont świątyni, ułatwić dostęp do leczenia czy wyjazd do sanatorium. Jednakże większość duchownych nie uległa namowom „księży patriotów", była w stosunku do nich nieufna, a poza tym stosowała się do zakazu swych przełożonych, którzy zabraniali udziału we wszelkich akcjach firmowanych przez Komisję Księży. Sam prymas Stefan Wyszyński jednoznacznie potępiał działalność kapłanów zaangażowanych w ZBoWiD[13].

Kolejnym polem działania duchownych związanych z KK były zebrania diecezjalne, dekanalne oraz rekolekcje i spotkania księży prefektów – należało brać w nich udział, propagować tam swoje idee i w ten sposób z czasem uzyskać przewagę w strukturach kościelnych. Działania te nie przyniosły wymiernych korzyści, co wynikało ze zbyt skromnej reprezentacji „księży patriotów" na tych zebraniach. Nie potrafili oni narzucić swojej retoryki pozostałym duchownym[14].

Proreżimowi księża mieli dbać o swój wizerunek w oczach wiernych, dlatego zakazano im np. pobierania zbyt wysokich opłat za posługi duszpasterskie. Należało przyjmować tylko tyle, ile wierni sami ofiarowali, a w żadnym wypadku nie wyznaczać odgórnie cen. Do parafian księża mieli odnosić się z życzliwością, ofiarnością i szacunkiem. Wymagano od nich także udziału we wszystkich działaniach na rzecz lokalnej społeczności, takich jak np. budowa szkoły, regulacja rzeki, elektryfikacja czy żniwa, siew oraz melioracje. Byli zobowiązani do wspierania walki z alkoholizmem w ramach kół abstynenckich, a także do współpracy z Ligą Kobiet. Wykorzystując ambonę, zajęcia szkolne i zebrania parafialne, mieli propagować poszanowanie prawa, wychwalać osiągnięcia władz państwowych i namawiać rolników do wstępowania do

[13] AAN, OKK Po, 425/207, Formy indywidualnej pracy społecznej księży katolickich.
[14] *Ibidem*.

spółdzielni produkcyjnych; dawać przykład parafianom i angażować się w obchody uroczystości państwowych, wciągać wiernych oraz innych duchownych do pracy społecznej na rzecz kraju, motywować ich do poświęceń dla planu sześcioletniego; wspierać najuboższych parafian, pomagać im w znalezieniu pracy oraz bronić pokrzywdzonych; organizować pomoc materialną dla rodzin duchownych zamordowanych w czasie wojny; kształtować obraz księdza społecznika, ofiarnego dla innych i oddanego swym współbraciom i parafianom, działającego w myśl maksym „Dajcie, a będzie wam dane" i „Kapłan z ludu jest wzięty i dla ludu postanowiony"[15].

Wszelkie zabiegi, łącznie z zachętami materialnymi, nie doprowadziły do poszerzenia zaplecza kadrowego „księży patriotów", dlatego też nigdy organizacja ta nie stała się masowa. Na 31 grudnia 1954 r. do OKK w Poznaniu wchodziło 53 członków[16], liczbę księży sympatyzujących zaś z ruchem szacowano na 77[17]. Trudno stwierdzić, jak bardzo sympatycy ruchu byli szczerzy w swych deklaracjach lojalności wobec „księży patriotów". Prawdopodobnie większość z nich była bierna. Równolegle do akcji werbunkowej kapłani z Komisji Księży zostali włączeni do bardziej konkretnych operacji wymierzonych w Kościół katolicki.

Zanim jeszcze doszło do pełnego wykształcenia się struktur KK, władze państwowe przejęły kontrolę nad Zrzeszeniem Katolików „Caritas" (23 stycznia 1950 r.). Posłużono się sfingowanymi zarzutami o nadużycia finansowe we wrocławskim oddziale organizacji, a podobne nieprawidłowości władze państwowe wykryć miały także w innych województwach. Dało to pretekst komunistom do powołania przymusowego zarządu krajowego i zarządów w poszczególnych województwach. Do nowych władz zrzeszenia weszli ludzie związani ze środowiskiem Bolesława Piaseckiego, a następnie także duchowni działający w Komisji Księży. Nowym prezesem „Caritas" został ks. płk Antoni Lemparty, związany ze środowiskiem „księży patriotów"[18].

---

[15] *Ibidem*.

[16] AAN, OKK Po, 425/208, Wykaz członków OKK przy ZO ZBoWiD w Poznaniu, 30 XII 1954 r., k. 115–116.

[17] *Ibidem*, Spis księży sympatyków zaproszonych na zjazd OKK w Poznaniu w dniu 25 I 1955 r., k. 110–112.

[18] B.I. Rogowska, *Instrumentalne wykorzystanie ZK „Caritas" i ruchu „księży patriotów" w walce politycznej władz komunistycznych* [w:] *„Satelickie" partie polityczne i organizacje społeczno-polityczne w Polsce (1944/1945–1989)*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Warszawa 2021, s. 67; F. Kępa, *„Księża patrioci" w działalności Zrzeszenia Katolickiego „Caritas". Przypadek ks. Stanisława Owczarka*, „Prace Historyczno-Archiwalne" 2022, t. 34, s. 223–224; D. Zamiatała, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji*, Lub-

W zjeździe nowego „Caritas" wziął udział ks. Edmund Konarski, za co został upomniany przez swoich przełożonych, którzy jednoznacznie opowiedzieli się przeciw nowym władzom zrzeszenia. Na stanowisko prezesa zrzeszenia w województwie poznańskim został powołany ks. Leonard Brochocki związany z KK, następnie „księża patrioci" zaczęli obsadzać swoimi ludźmi także struktury powiatowe[19]. W ten sposób władze państwowe pozbawiły Kościół wpływu na działalność charytatywną. Była to pierwsza operacja wymierzona w Kościół katolicki, w której aparat bezpieczeństwa posłużył się środowiskiem „księży patriotów".

Kolejnym wydarzeniem w stosunkach państwo–Kościół było podpisanie 14 kwietnia 1950 r. porozumienia między rządem a episkopatem. Formalnie był to dokument regulujący stosunki między władzą świecką a duchowną, w praktyce miał być zasłoną, za którą komuniści chcieli zwalczać Kościół katolicki i laicyzować społeczeństwo[20]. Aby uwiarygodnić swe intencje w oczach Polaków, władza posłużyła się „księżmi patriotami".

Poznańscy działacze Komisji Księży podczas okręgowego zjazdu entuzjastycznie opowiedzieli się za porozumieniem, uznali, że jest ono „rękojmią wierności Kościołowi i państwu"[21]. Padło też porównanie państwa i Kościoła do dwóch sióstr. W późniejszym okresie kapłani związani z KK przy każdej okazji podkreślali swój patriotyzm i deklarowali przestrzeganie zawartego porozumienia, którego to zobowiązania episkopat ich zdaniem nie dotrzymywał[22]. „Księży patriotów" sprowadzono do roli adwokatów komunistycznych władz. Ten sam zabieg zastosowano dwa lata później podczas uchwalenia nowej Konstytucji PRL (22 lipca 1952 r.). Wtedy również duchowni zrzeszeni w KK entuzjastycznie zapewniali, że ustawa zasadnicza zagwarantuje prawa Kościołowi[23]. Widzimy, jak władze wykorzystywały „księży patriotów" do akcji propagandowych wymierzonych tak naprawdę w Kościół.

Następna operacja przeciwko Kościołowi dotyczyła likwidacji administracji apostolskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych (ZZiP). 26 stycznia 1951 r. władze państwowe usunęły administratora apostolskiego

lin 2000, s. 296–301; *idem*, *Zrzeszenie Katolików „Caritas" a polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1950–1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2021, nr 1 (37), s. 227–228.

[19] AAN, OKK Po, 425/210, Protokół posiedzenia Prezydium OKK przy ZO ZBoWiD w Poznaniu, 30 X 1950 r.; AAN, OKK Po, 425/212, Ewidencja władz i członków – stan na 31 XII 1950 r.

[20] J. Żaryn, *Dzieje*…, s. 107–111; H. Dominiczak, *Organy*…, s. 42–48.

[21] AAN, OKK Po, 425/207, Referat sprawozdawczy OKK w Poznaniu za okres 22 XI 1951 – 28 IV 1953 r.

[22] *Ibidem*, Protokół zjazdu OKK w Poznaniu, 28 IV 1953 r.

[23] AAN, OKK Po, 425/210, Protokół posiedzenia Prezydium OKK, 19 VIII 1952 r.

ks. dr. Edmunda Nowickiego i zażądały utworzenia stałej administracji kościelnej na ziemiach poniemieckich[24]. Komuniści wykorzystywali propagandowo niekorzystną dla Polaków politykę papieża, który nie godził się na powstanie na ziemiach poniemieckich stałej administracji kościelnej zarządzanej przez polskie duchowieństwo. Propaganda ukazywała Piusa XII jako papieża antypolskiego i sprzyjającego Niemcom. Polscy hierarchowie, lojalni wobec Stolicy Apostolskiej i polityki Watykanu, byli atakowani przez komunistów, a ich działalność przedstawiano jako zdradę polskiej racji stanu. „Księża patrioci" stanęli po stronie rządu i również włączyli się do ataku na episkopat Polski.

Z zachowanych dokumentów wynika, że już w październiku 1950 r. OKK w Poznaniu opowiedziała się za ustanowieniem stałych ordynariatów biskupich na ZZiP. Uchwalono także rezolucję (autorstwa ks. dr. Leona Lei) popierającą stanowisko rządu w kwestii stałej administracji kościelnej[25].

Rezolucja została ogłoszona 9 listopada 1950 r. podczas wojewódzkiego zjazdu księży w Poznaniu, a jej treść sugerowała, że całe duchowieństwo archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz diecezji włocławskiej popiera likwidację administracji apostolskiej[26]. Duchowni zgromadzeni w siedzibie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, w liczbie 57 księży, zadeklarowali poparcie dla polityki państwa i utworzenia stałej administracji kościelnej na ZZiP. „Księża patrioci" złożyli na ręce abp. Walentego Dymka memoriał, w którym domagali się likwidacji administracji apostolskiej, motywując to podpisanym 6 lipca 1950 r. układem w Zgorzelcu i uznaniem przez Niemiecką Republikę Demokratyczną polskiej granicy zachodniej i praw do ZZiP[27].

Ksiądz Edmund Konarski, lider OKK w Poznaniu, poparł likwidację administracji apostolskiej, tłumacząc swą decyzję (zresztą niebezzasadnie) tym, że przyczyni się to do stabilizacji życia społecznego i zakończy okres niepewności, która dezintegruje życie mieszkańców Ziem Zachodnich[28]. Ludność tych ziem

[24] G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1972*, Szczecin 2009, s. 91–92; J. Sikorski, *Dążenie władz do kasacji stanu tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski ze szczególnym uwzględnieniem ordynariatu gorzowskiego*, „Studia Zachodnie" 2005, nr 8, s. 229–230.

[25] AAN, OKK Po, 425/210, Protokół posiedzenia Prezydium OKK przy ZO ZBoWiD w Poznaniu, 30 X 1950 r.

[26] *Ibidem*, Rezolucja z 9 XI 1950 r.

[27] AAN, OKK Po, 425/213, Sprawozdanie ze zjazdu wojewódzkiego OKK w Poznaniu z 9 XI 1950 r. związanego ze zniesieniem tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

[28] AAN, OKK Po, 425/210, Protokół posiedzenia Prezydium OKK przy ZO ZBoWiD w Poznaniu, 15 II 1951 r.

była w większości napływowa i żywe były obawy, że Niemcy mogą powrócić, Polacy zaś ponownie zostaną przesiedleni. Tymczasowa administracja kościelna dodatkowo lęk ten wzmacniała. „Księża patrioci" nawoływali do manifestowania polskości Ziem Zachodnich i występowali przeciw niemieckiemu rewizjonizmowi, a trzeba pamiętać, że rząd ówczesnego kanclerza Republiki Federalnej Niemiec Konrada Adenauera kwestionował prawo Polaków do ZZiP[29]. Aby wzmocnić oddziaływanie propagandowe, w prasie opublikowano wywiady z czterema duchownymi należącymi do Komisji Księży, w których kapłani jednoznacznie opowiadali się za likwidacją administracji apostolskiej[30].

Ciekawą inicjatywą o charakterze propagandowym, związaną z ZZiP, był zjazd księży w Pile w 125 rocznicę śmierci Stanisława Staszica. Wybór miejsca nie był przypadkowy, ponieważ Piła to jedno z niewielu miast Wielkopolski, które przed wojną należało do Niemiec i wpisywało się w mit Ziem Odzyskanych, a urodzony tam ks. Staszic był ideowym guru ruchu „księży patriotów". Na zjazd, który odbył się 20 lutego 1951 r., przybyło 207 kapłanów z całej Polski. Duchowni wzięli udział w mszy św. w kościele pw. św. Antoniego, zwiedzili dom rodzinny Stanisława Staszica pełniący funkcję muzeum, a następnie uczestniczyli w konferencji. Prelegenci wiele uwagi poświęcili nowej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, którą zgodnie z linią polityczną państwa/partii nazywali granicą pokoju i której zwolennikiem miał być sam Staszic. W wystąpieniach podkreślano słuszność utworzenia stałej administracji kościelnej na ZZiP i z zadowoleniem przyjęto likwidację administracji apostolskiej[31]. Krytykowano także wyższą hierarchię kościelną za jej konserwatyzm i wrogi stosunek do nowej rzeczywistości. Przestrzegano przed niemieckim rewizjonizmem, który był wymierzony w prawa Polski do Ziem Zachodnich, a Anglików i Amerykanów określano mianem podżegaczy wojennych[32]. Propagowanie stałej administracji kościelnej, czym w swoich wystąpieniach zajmowali się „księża patrioci", było emanacją programu politycznego PZPR.

W ramach walki z Kościołem władze komunistyczne wykorzystywały „księży patriotów" w procesach pokazowych, które w ten sposób próbowano uwiarygodnić. 16–21 stycznia 1951 r. w Krakowie odbył się proces człon-

[29] *Ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium OKK przy ZO ZBoWiD w Poznaniu, 7 X 1953 r.
[30] AAN, OKK Po, 425/212, Sprawozdanie OKK w Poznaniu za I kwartał 1951 r.
[31] AAN, OKK Po, 425/217, Udział księży członków OKK w zjeździe księży w Pile w 125 rocznicę śmierci Stanisława Staszica, Sprawozdanie ze zjazdu księży w Pile w dniu 20 II 1951 r. z okazji 125 rocznicy śmierci ks. Stanisława Staszica.
[32] *Ibidem*.

ków organizacji konspiracyjnej Polska Armia Podziemna, których oskarżono o zamordowanie czternastoletniego Waldemara Grabińskiego. Aparat bezpieczeństwa powiązał ze sprawą dwóch księży – Zbigniewa Gadomskiego i Piotra Obarskiego[33]. Oskarżono ich o współudział w morderstwie i o udzielenie wsparcia grupie zbrojnej. Na widowni w roli obserwatorów zasiedli oddelegowani z innych województw duchowni związani z Komisją Księży. Proces zakończył się skazaniem na podstawie sfingowanych zarzutów na karę dożywotniego więzienia obu oskarżonych kapłanów.

Księży poznańskich reprezentował podczas procesu ks. dr Leon Leja, który po powrocie przedstawił relację z obrad sądu na posiedzeniu Prezydium OKK. Zgodził się z wydanym wyrokiem, a następnie ogłosił rezolucję. Potępił księży, którzy – jego zdaniem – szkodzili Polsce, łamali porozumienie z rządem i wspierali nielegalne podziemie zbrojne. Padły zarzuty pod adresem episkopatu o „przymykanie oka" na nielegalną działalność wielu duchownych oraz o niewyciąganie konsekwencji kanonicznych wobec księży Obarskiego i Gadomskiego, co także miało być dowodem na łamanie porozumienia między państwem a Kościołem. W rezolucji znalazły się m.in. bardzo dosadne słowa: „My, księża zrzeszeni w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, miłujący swą Ojczyznę, pragnący dla niej szczęścia i pokoju, stanowczo odgraniczamy się od jednostek przestępczych. Nie chcemy widzieć w naszych szeregach ludzi, którzy suknię duchowną skalali krwią niewinnie zamordowanego dziecka"[34].

Władzy komunistycznej zależało na uderzeniu w episkopat przy pomocy osób duchownych. Potępienie skazanych księży przez innych księży, którzy formułowali na dodatek zarzuty wobec najwyższej hierarchii duchownej, miało uwiarygadniać proces w oczach opinii publicznej.

Kolejną rozprawą, w której w roli obserwatorów wzięli udział „księża patrioci", był proces duchownych kurii krakowskiej. Odbył się on 21–27 stycznia 1953 r.[35], a na ławie oskarżonych zasiedli dwaj członkowie antykomunistycznego podziemia, czterech duchownych i jedna aktywistka katolicka. OKK w Poznaniu wydelegowała na proces ks. Maksymiliana Goszyca. Oskarżonym

[33] Szerzej na temat Polskiej Armii Podziemnej w artykule D. Pasich, *Działalność Armii Podziemnej w Wolbromiu w latach 1948–1950* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2012. Referaty*, t. 1, red. Ł. Kamiński, G. Wołk., Warszawa 2012, s. 36–47.

[34] AAN, OKK Po, 425/210, Protokół posiedzenia OKK w Poznaniu przy ZO ZBoWiD w Poznaniu, 24 I 1951 r.

[35] Szerzej na temat procesu kurii krakowskiej w książce W. Czuchnowski, *Blizna. Proces kurii krakowskiej 1953*, Kraków 2003.

zarzucano szpiegostwo na rzecz USA. Ostatecznie zapadły trzy wyroki śmierci, jeden dożywocia oraz 15, 8 i 6 lat więzienia. Proces był typowym przykładem zbrodni sądowej, oskarżonych poddano brutalnemu śledztwu, a ich zeznania wymuszono przemocą fizyczną i psychiczną[36].

Podczas posiedzenia plenarnego OKK w Poznaniu ks. Goszyc zdał relację z przebiegu całego procesu. W swej wypowiedzi potępił skazanych i przyznał całkowitą rację wymiarowi sprawiedliwości. Winą za „przestępstwa" księży obarczył ich przełożonego – abp. Eugeniusza Baziaka. Stwierdził, że proces nie był wymierzony w Kościół, tylko w osoby, które prowadziły działalność szpiegowską. Po wysłuchaniu sprawozdania głos zabrał ks. Czesław Borowczyk, który również potępił skazanych duchownych. Użył m.in. określenia, że proces krakowski jest „brudną plamą na ciele Kościoła", a kuria krakowska „stała się bazą działalności antypolskiej" i „czyni wszystko, aby się przeciwstawić Polsce Ludowej". Z ust ks. Władysława Mroza padło zdanie, że skazani księża otrzymali złą formację w krakowskim wyższym seminarium duchownym, ponieważ jest ono pod silnym wpływem „reakcyjnej" części kleru i przez to ma negatywny wpływ na studiujących tam kleryków. Ksiądz Julian Malinowski w swej wypowiedzi bronił władzy, która – jego zdaniem – nie mogła dłużej przyglądać się działalności kurii krakowskiej wymierzonej w dobro państwa i Kościoła. Do dyskusji włączył się także ks. dr Leon Leja, który domagał się upublicznienia w środkach masowego przekazu procesu kurii krakowskiej, aby było to przestrogą dla innych, a skazanych księży nazwał „zdrajcami w sutannach"[37].

Podobnie jak poprzednio, sformułowano rezolucję potępiającą działalność części duchowieństwa, którą oskarżono o współpracę z „rozbitkami faszyzmu i magnaterii" wymierzoną w Polskę Ludową. Ponownie padło określenie „reakcyjny kler" w odniesieniu do władz kurii krakowskiej oskarżanej o łamanie porozumienia i walkę z socjalizmem. Potępiono krakowskich duchownych za podważanie autorytetu Kościoła i związki z amerykańskim wywiadem, które miały na celu wywołanie kolejnej wojny, zarzucano im wykorzystywanie religii do celów antypaństwowych. Autor rezolucji nawiązał do uchwały Głównej Komisji Księży, w której domagano się stanowisk w wyższej hierarchii duchownej dla „księży patriotów"[38].

[36] H. Dominiczak, *Organy*…, s. 94.
[37] AAN, OKK Po, 425/209, Protokoły plenów OKK w Poznaniu, Protokół posiedzenia Plenum OKK przy ZO ZBoWiD w Poznaniu, 3 II 1953 r.
[38] *Ibidem*, Rezolucja z 3 II 1953 r.

Wszystkie te działania wpisywały się w antyklerykalną politykę władz i miały doprowadzić do przejęcia kontroli w strukturach kościelnych przez duchownych uległych wobec komunistów.

„Księża patrioci" uczestniczyli również w procesie biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka, wraz z którym sądzono jeszcze czterech duchownych. Obrady sądu trwały od 14 do 22 września 1953 r. Oskarżonym zarzucano próbę obalenia ustroju PRL, działalność szpiegowską na rzecz USA i Watykanu, wrogą propagandę oraz kolaborację z Niemcami w okresie okupacji. Wszystkich oskarżonych skazano. Najwyższy wyrok – 12 lat pozbawienia wolności – otrzymał bp Kaczmarek, pozostałym zasądzono kary 10, 9, 6 i 5 lat więzienia[39].

Proces miał charakter pokazowy, z województwa poznańskiego jako obserwatorzy brali w nim udział księża Julian Malinowski, Tadeusz Biela i Konstanty Święcicki. 27 października 1953 r., podczas zebrania plenarnego OKK w Poznaniu, ks. Czesław Borowczyk w zastępstwie za ks. Malinowskiego przedstawił relację z procesu. Oczywiście jego ocena wydarzeń była jednostronna i korzystna dla władz świeckich. Ksiądz potępił biskupa i czterech księży za działalność przeciw państwu. Zarzucał biskupowi, że liczył on na wybuch III wojny światowej i powrót do władzy rządu „londyńskiego". Podkreślał szerzenie przez biskupa kieleckiego nienawiści do Związku Sowieckiego. Ciepłe słowa ze strony „księdza patrioty" padły w stosunku do prokuratora, który stawiał zarzuty oskarżonym nie jako przedstawicielom Kościoła, lecz jako osobom prywatnym działającym wbrew polskiej racji stanu[40].

Na posiedzeniu Prezydium OKK w Poznaniu, które odbyło się 29 września 1953 r., padła propozycja nagłośnienia sprawy bp. Kaczmarka i zorganizowania w tym celu konferencji powiatowych. Wstępnie terminy moralnego linczu nad biskupem w obecności jego współbraci i wiernych wyznaczono na okres między 1 a 15 października 1953 r.[41]

Możemy zauważyć stały schemat działania i taką samą rolę, jaką za każdym razem mieli do odegrania „księża patrioci" – z jednej strony bezrefleksyjne potępienie oskarżonych kapłanów i obwinianie episkopatu, a z drugiej obrona

[39] D. Wojciechowski, *Reakcje społeczne na proces biskupa Czesława Kaczmarka*, „Kieleckie Studia Teologiczne" 2005, nr 4, s. 237–250; B. Noszczak, *Okoliczności uwolnienia kardynała Stefana Wyszyńskiego z internowania w Komańczy (październik 1956 r.)*, „Studia Prymasowskie" 2007, nr 1, s. 79–89; H. Dominiczak, *Organy*…, s. 96–97.

[40] AAN, OKK Po, 425/209, Protokół posiedzenia Plenum OKK w Poznaniu, 27 X 1953 r.

[41] AAN, OKK Po, 425/210, Protokół posiedzenia Prezydium OKK, 29 IX 1953 r.

i tłumaczenie zasadności wszystkich posunięć władz świeckich. Za wszelką cenę próbowali oni usprawiedliwiać działania komunistów i przedstawiać je jako korzystne dla Kościoła.

Elementem walki z Kościołem było również wydanie przez Radę Państwa Dekretu z dnia 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych. Składał się on z ośmiu artykułów. Pierwszy stanowił, że stanowiska duchowne może piastować tylko obywatel polski. Drugi mówił, że wszelkie tworzenie, zmiany i przekształcenia kościelnych stanowisk wymagają zgody organów państwa. Trzeci odnosił się do obsady stanowisk kościelnych, które miały być obsadzane za zgodą odpowiednich organów państwa (z zastrzeżeniem, że przepis obowiązuje nawet w wypadku zwolnienia lub przenoszenia na inne stanowisko). W czwartym sprecyzowano, że tylko Prezydium Rady Ministrów, a także prezydia wojewódzkich rad narodowych są władne decydować o obsadzie ordynariuszy diecezji oraz sufraganów. W piątym podano, gdzie duchowny mógł złożyć ślubowanie na wierność PRL – wymieniono Urząd ds. Wyznań oraz prezydia wojewódzkich rad narodowych. Szósty mówił o restrykcjach, na mocy których można było usuwać osoby duchowne z zajmowanych stanowisk pod zarzutem działalności sprzecznej z prawem i porządkiem publicznym, a dokonywać tego mogły instytucje kościelne oraz państwowe. Dwa ostatnie artykuły zawierały informacje o tym, że wykonanie dekretu powierza się premierowi, oraz o tym, kiedy dekret wchodzi w życie (w dniu ogłoszenia)[42].

Dokument był ewidentną ingerencją władzy świeckiej w wewnętrze sprawy Kościoła. W ten sposób komuniści chcieli mieć wpływ na to, kto jaką funkcję będzie pełnił w Kościele.

„Księża patrioci" do dekretu odnieśli się pozytywnie. Ksiądz prałat Piotr Kotarski wprost powiedział, że „dekret otwiera każdemu księdzu drogę do solidnej pracy duszpasterskiej i solidnej pracy społecznej dla Polski i ludu pracującego". Te słowa wpisywały się idealnie w dogmaty stalinizmu. Dodał, że „dekret położy kres warcholstwu niektórych książąt Kościoła"[43], czyli najwyższych hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce, którzy nie chcieli się ugiąć pod naciskami komunistów i wrogo odnosili się do kapłanów zrzeszonych w ZBoWiD.

[42] Dekret z dnia 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych, DzU 1953, nr 10, poz. 32.

[43] AAN, OKK Po, 425/210, Protokół posiedzenia Prezydium OKK, 24 II 1953 r.

Prawdopodobnie część duchownych działających w Komisji Księży liczyła, że od tej pory ich sytuacja zacznie się poprawiać, że władze świeckie zaczną usuwać ze stanowisk niewygodnych kapłanów, wrogo ustosunkowanych także do duchownych proreżimowych, i że będą próbować obsadzać kościelne stanowiska „księżmi patriotami".

25 września 1953 r. funkcjonariusze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na polecenie władz PRL internowały prymasa Stefana Wyszyńskiego. Było to bezprawne aresztowanie, spowodowane nieugiętą postawą hierarchy wobec polityki wyznaniowej władz PRL. Ponad trzy lata ksiądz prymas był przetrzymywany w miejscach odosobnienia – w Rywałdzie, Stoczku Klasztornym, Prudniku i Komańczy[44].

28 września pod naciskiem władz państwowych biskupi wybrali ks. bp. Michała Klepacza na nowego przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski oraz wydali komunikat, w którym deklarowali, że nie dopuszczą do wypaczeń intencji porozumienia z 14 kwietnia 1950 r. i będą działać na rzecz normalizacji stosunków państwo–Kościół[45]. Był to znak na słabnięcie oporu władz kościelnych wobec komunistów.

„Księża patrioci" w województwie poznańskim podczas zebrania Prezydium OKK 29 września 1953 r. odnieśli się do aresztowania głowy Kościoła katolickiego w Polsce. Wydarzenie ocenili pozytywnie, gdyż uważali księdza prymasa za rzecznika antypolskiej polityki Watykanu. Według ks. Kazimierza Grabianki usunięcie prymasa było konsekwencją pewnego procesu, który obnażył wrogi stosunek episkopatu do Polski Ludowej. Padły także stwierdzenia, że idea, którą reprezentowali duchowni z Komisji Księży, była słuszna i zwyciężyła.

Podczas kolejnego zebrania Prezydium OKK w Poznaniu jego członkowie stwierdzili, że jedną z przyczyn internowania prymasa był jego negatywny stosunek do KK. Zarzucali mu prowadzenie otwartej walki z ruchem „księży patriotów" – usuwanie ich ze stanowisk, przenoszenie na gorsze stanowiska, zmuszanie do wycofania się z działalności w ZBoWiD oraz zakaz publikowania w „Księdzu Obywatelu", organie wydawanym przez Komisję Księży[46].

Z pewną nieufnością, ale i z życzliwością odnieśli się do nowego kierownictwa Konferencji Episkopatu Polski kapłani z KK. Deklarację episkopatu i potępienie działalności bp. Kaczmarka odebrali pozytywnie. W czasie ze-

[44] W. Rozynkowski, *Uwięzienie prymasa Stefana Wyszyńskiego w klasztorze Kapucynów w Rywałdzie w świetle kroniki klasztornej*, „Rocznik Grudziądzki" 2020, t. 28, s. 237–241; H. Dominiczak, *Organy*…, s. 97–98.

[45] J. Żaryn, *Dzieje*…, s. 147–148.

[46] AAN, OKK Po, 425/210, Protokół posiedzenia Prezydium OKK, 7 X 1953 r.

brania Prezydium OKK padło stwierdzenie, że ruch „księży patriotów" to awangarda duchowieństwa i może ona liczyć na wsparcie episkopatu[47].

Ksiądz prymas Stefan Wyszyński od zawsze był nieufny wobec Komisji Księży, a nawet wrogo do niej nastawiony, dlatego też jego internowanie było na rękę duchownym związanym ze ZBoWiD.

Udział „księży patriotów" w wyborach do Sejmu PRL i rad narodowych

W 1952 r. władze komunistyczne przygotowywały się do wyborów do Sejmu PRL I kadencji i powołały nową platformę wyborczą o nazwie Front Narodowy (FN). Oficjalnie był to blok społeczno-polityczny, skupiający partie, związki zawodowe i organizacje społeczne, ale w rzeczywistości powstała struktura, w której decydującą rolę odgrywała PZPR. Komuniści chcieli w ten sposób zapewnić sobie kontrolę nad organizacjami satelickimi. W skład FN – oprócz PZPR – weszły Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, Stowarzyszenie PAX, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Liga Kobiet oraz ZBoWiD, którego częścią była Komisja Księży, a więc również „księża patrioci". Władze komunistyczne przedstawiały FN jako wspólną platformę jedności całego narodu, obecność księży uwiarygadniała ją w oczach wyborców i dlatego kierownictwu PZPR zależało na udziale duchownych w tym nowym bycie politycznym[48].

W ramach FN „księża patrioci" włączyli się w akcję propagandową na rzecz wyborów, które wyznaczono na 26 września 1952 r. (ostatecznie odbyły się one miesiąc później, 26 października). Do zadań, jakie wyznaczyła duchownym OKK w Poznaniu, należało zapoznanie parafian z ordynacją wyborczą oraz wytłumaczenie im, czym jest Front Narodowy; udział w zebraniach komitetów FN – wojewódzkiego, a także powiatowych i miejskich; udzielanie wywiadów w prasie i radiu zachęcających do głosowania na FN i wygłoszenie przynajmniej dwóch kazań na jego temat. W trakcie głosowania ustalono, że kapłani będą oddawać głos jawnie, manifestując poparcie dla idei FN, i jako pierwsi staną przy urnach[49].

---

[47] *Ibidem*.

[48] M. Siedziako, *Mechanizmy kontroli PZPR nad składem Sejmu PRL (1952–1985)* [w:] *Partia, państwo, społeczeństwo*, red. K. Rokicki, Warszawa 2016, s. 162–163.

[49] AAN, OKK Po, 425/209, Protokół posiedzenia Plenum OKK w Poznaniu, 18 IX 1952 r.; AAN, OKK Po, 425/210, Protokół posiedzenia Prezydium OKK, 22 X 1952 r.

W całym województwie poznańskim „księża patrioci" zaangażowali się w przygotowania do głosowania. Włączyli się do budowy lokalnych struktur FN i zasilili ich szeregi, brali udział w organizowaniu kampanii wyborczej. Ksiądz Piotr Kotarski jako reprezentant OKK w Poznaniu zasiadł w wojewódzkim komitecie FN. Do okręgowych komitetów weszli ks. Edmund Lewandowski (Leszno), ks. Teodor Bielski (Ostrów), ks. Konstanty Święcicki (Gniezno), ks. Józef Biały (Szamotuły), ks. Piotr Sokołowski (Kalisz) i ks. Maksymilian Goszyc (Poznań). W powiatowych komitetach FN zasiedli ks. Julian Malinowski (Września), ks. Włodzimierz Leitgeber (Wągrowiec), ks. Leonard Brochocki (Konin) i ks. dr Leon Leja (Koło). W Komitecie Gminnym FN w Koninie działał ks. Stanisław Nowicki, który wszedł również do lokalnego komitetu wyborczego. Ksiądz Włodzimierz Leitgeber nie tylko zasiadał w komitecie, ale i był inicjatorem powstania komórki FN w Wągrowcu[50].

Duchowni zaangażowali się także w wystąpienia publiczne, podczas których agitowali za głosowaniem na kandydatów FN. Ksiądz Edmund Lewandowski wziął udział w zebraniu przedwyborczym w Lesznie, ks. Konstanty Święcicki wystąpił na wiecu w Gnieźnie, w Ostrowie przemawiał ks. Teodor Bielski, a w Chełmnie – ks. Leon Leja[51].

Wywiadu w radiu udzielił ks. Edmund Lewandowski i także zachęcał słuchaczy do głosowania. W prasie ukazały się wywiady aż dziesięciu „księży patriotów" – ich prowyborcze wypowiedzi można było przeczytać na łamach „Głosu Wielkopolskiego", „Gazety Poznańskiej" i „Trybuny Ludu"[52].

Przeprowadzone głosowanie było zaprzeczeniem samej idei wyborów, ponieważ głosujący faktycznie nie mieli żadnego wyboru. Mogli oddać głos na jedną listę wyborczą, na której liczba kandydatów odpowiadała liczbie mandatów, co oznaczało, że każdy startujący zostawał posłem. Była to farsa, spektakl, w którym obywatele tylko odgrywali rolę wyborców – najbardziej teatralne głosowanie w całej historii PRL. Aby nie doszło do żadnych niespodzianek, całą operację zabezpieczał Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Dlatego też frekwencja podczas tych w pełni wyreżyserowanych wyborów wyniosła 99,8 proc., a na kandydatów FN (innych nie było) głos oddało 95,03 proc. głosujących[53].

---

[50] AAN, OKK Po, 425/209, Protokół posiedzenia Plenum OKK w Poznaniu, 18 IX 1952 r.; AAN, OKK Po, 425/215, Współpraca z Wojewódzkim Komitetem Frontu Narodowego, Pismo do Zarządu Głównego ZBoWiD w Warszawie z 8 XI 1952 r.

[51] *Ibidem*.

[52] *Ibidem*.

[53] M. Siedziako, *Bez wyboru. Głosowanie do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018, s. 113–157.

Kolejnym sprawdzianem lojalności „księży patriotów" wobec władz były pierwsze powszechne wybory do rad narodowych. Wyznaczono je na 5 grudnia 1954 r. Za ich przeprowadzenie oficjalnie odpowiadały komitety FN, ale nad przebiegiem – tak jak w przypadku wyborów do sejmu – czuwał aparat bezpieczeństwa. Dla ich legitymizacji znowu zaangażowano także osoby duchowne.

W województwie poznańskim Komisja Księży rozpoczęła przygotowania do kampanii wyborczej we wrześniu 1954 r. Duchowni wzięli udział w szesnastu zebraniach przedwyborczych. Zorganizowano ogólnokrajowy zjazd „księży patriotów", aby w jego trakcie popularyzować program wyborczy. Dla uwiarygodnienia wyborów część duchownych znalazła się na listach wyborczych do rad narodowych. W dniu głosowania księża mieli się udać do urn wyborczych wraz ze swymi parafianami i zachęcać ich do oddania głosu na kandydatów FN. W wyniku wyborów dwóch kapłanów – ks. Edmund Lewandowski i ks. Leon Leja – dostało się do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, a czterech innych – ks. Czesław Borowczyk, ks. Julian Malinowski, ks. Mieczysław Siudziński i ks. Piotr Sokołowski – zasiadło w powiatowych radach narodowych[54].

Wybory do rad narodowych, podobnie jak wcześniejsze do Sejmu PRL, były spektaklem politycznym od początku do końca wyreżyserowanym, tak aby dominującą rolę po wyborach nadal odgrywała PZPR. „Księża patrioci" cały ten spektakl mieli jedynie uwiarygadniać.

Działalność „księży patriotów" w ramach Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Komuniści, dbając o swój wizerunek zarówno w zachodniej opinii publicznej, jak i wśród obywateli państw o ustroju socjalistycznym, zorganizowali ogólnoświatowy ruch obrońców pokoju. Celem tej inicjatywy było przekonanie świata i własnych rodaków o pokojowej polityce Związku Sowieckiego i całego bloku komunistycznego. W akcję postanowiono włączyć także „księży patriotów", którzy mieli firmować ruch na rzecz pokoju światowego i rozbrojenia, pokazywać, że katolicy oraz marksiści mają wspólny cel.

[54] AAN, OKK Po, 425/210, Protokół zebrania Prezydium OKK w Poznaniu, 21 IX 1954 r.; *ibidem*, Protokół zebrania Prezydium OKK w Poznaniu, 28 XII 1954 r.; AAN, OKK Po, 425/212, Sprawozdanie z działalności OKK w Poznaniu za okres 28 IV 1953 – 24 I 1955 r.; AAN, OKK Po, 425/208, Protokół zjazdu okręgowego członków OKK w Poznaniu, 11 XI 1954 r.

W województwie poznańskim OKK również włączyła się w prace Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju (PKOP). Pierwszy przewodniczący OKK w Poznaniu ks. Edmund Konarski poparł działalność komitetu, stwierdził, że „idea pokoju to naczelne hasło Chrystusa". Dodatkowo zorganizowano wojewódzką konferencję Komisji Księży, która odbyła się 25 maja 1950 r. i przebiegała pod hasłem „Walki o Pokój". Podjęto wówczas decyzję o budowie struktur PKOP na szczeblu wojewódzkim, powiatowym i miejskim[55].

Pierwszą dużą operacją o charakterze międzynarodowym, do której zaangażowano „księży patriotów" z Wielkopolski, była zbiórka podpisów pod Apelem sztokholmskim (przeciw używaniu broni atomowej). Zaczęto je zbierać 17 listopada 1950 r., do akcji włączyło się 26 duchownych wspieranych przez 2 zakonnice. W ciągu kilku dni udało się zebrać 1601 podpisów, w tym 44 podpisy księży dziekanów, 393 księży proboszczów, 106 księży wikariuszy, 969 zakonników oraz 89 zakonnic[56].

Kolejnym zadaniem było przybliżenie duchowieństwu i katolikom świeckim idei głoszonych przez PKOP. Między 12 a 14 grudnia 1950 r. w pięciu miejscowościach – w Lesznie, Wągrowcu, Ostrowie, Kaliszu i Poznaniu – zorganizowano wiele spotkań z uczestnikami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Ku utrapieniu organizatorów frekwencja nie dopisała. W Lesznie w spotkaniu wzięło udział 31 osób (16 księży, 12 świeckich, 2 zakonników i zakonnica), w Wągrowcu – 44 osoby (16 księży, 19 świeckich, 2 zakonników i 7 zakonnic), w Ostrowie – 34 osoby (13 księży, 14 świeckich i 7 zakonnic), w Kaliszu –38 osoby (14 księży, 17 świeckich, zakonnik i 6 zakonnic). Na spotkanie w Poznaniu przybyły 64 osoby (23 księży, 32 świeckich, 9 zakonnic)[57].

Propagowano idee światowego pokoju i przedstawiano wkład władz świeckich w działania pacyfistyczne, krytykowano hierarchię duchowną za brak współpracy z władzami świeckimi oraz wychwalano powojenny dorobek Polski. Pojawiły się także dwa głosy krytyczne wobec rządzących. Podczas zebrania w Ostrowie padło prowokacyjne pytanie, czy na sali obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wisiał krzyż, a w Poznaniu ks. Tadeusz Etter wprost powiedział, że z wielu szkół usunięto księży za niepodpisanie Apelu sztokholmskiego i że była to forma represji ze strony władz, jednakże głosy te przeszły bez

[55] AAN, OKK Po, 425/212, Sprawozdanie OKK w Poznaniu za okres 1 I – 30 VII 1950 r.

[56] AAN, OKK Po, 425/216, Udział członków OKK w pracach Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Pismo OKK przy ZBoWiD w Poznaniu do ZG ZBoWiD GKK w Warszawie, 21 XI 1951 r.

[57] *Ibidem*, Sprawozdanie ze spotkań księży z uczestnikami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, odbytych w dniach 12–14 XII 1950 r.

echa. Następnie uczestnicy zebrań w Lesznie, Ostrowie, Poznaniu, Wągrowcu uchwalili rezolucję, w której zobowiązali się do pracy na rzecz utrwalenia światowego pokoju. Co do słabej frekwencji, to wynikała ona z nieufności duchowieństwa do rządzących, a poza tym wyżsi hierarchowie Kościoła, np. abp Walenty Dymek, zabraniali podwładnym uczestnictwa w tego typu imprezach[58].

Kolejnym przedsięwzięciem, w które zaangażowali się „księża patrioci", był Narodowy Plebiscyt Pokoju (NPP). 9 maja 1951 r. odbyła się wojewódzka konferencja księży zwołana przez Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju (WKOP) w Poznaniu. Wzięło w niej udział 114 duchownych. Głos zabierali świeccy i duchowni. Z ust kapłanów padały słowa o zagrożeniu dla światowego pokoju ze strony USA, które opanowały ONZ i używają go do zamaskowania swych imperialnych planów. Z kolei ks. Piotr Sokołowski odczytał rezolucję, w której deklarowano zaangażowanie księży na rzecz pokoju i zachęcano do aktywniejszej działalności w parafiach. Komunistom zależało na jak największym wydźwięku propagandowym akcji, która była wymierzona w USA. Rząd amerykański obarczano odpowiedzialnością za wojnę koreańską, ukazywaną jako preludium do kolejnego konfliktu światowego.

Na łamach „Głosu Wielkopolskiego" ks. Piotr Sokołowski i ks. Eugeniusz Dąbrowski zachęcali mieszkańców województwa do udziału w plebiscycie. Podczas wojewódzkiej konferencji księży prefektów (17 maja 1951 r.) prefekci Leonard Brochocki, Leon Leja, Kazimierz Rakowski oraz ks. prob. Stanisław Nowicki namawiali do oddania głosu w NPP oraz do pracy na rzecz utrwalania pokoju, przypominali o okropnościach okupacji hitlerowskiej, tragedii Polskiego Września '39, komunistycznym ruchu oporu (Armii Ludowej) i powojennej odbudowie. Zestawiali Polskę sanacyjną z Polską Ludową, aby pokazać wyższość tej drugiej, szczególnie w dziedzinie oświaty i kultury. Podsumowanie konferencji najlepiej ilustrują słowa ks. Leonarda Brochockiego: „W walce o pokój i przyszłość Polski, my, kapłani, jesteśmy z ludem naszego kraju i jego rządem"[59].

Z opisu wystąpień wyłania się obraz księży całkowicie uległych wobec władzy komunistycznej, dla których rzeczywistość jest czarno-biało, komuniści mogą być wyłącznie pozytywni, a Stany Zjednoczone to symbol zła zagrażającego światowemu pokojowi.

---

[58] *Ibidem*.

[59] AAN, OKK Po, 425/216, Sprawozdanie z wojewódzkiej konferencji księży prefektów zorganizowanej przez WKOP w Poznaniu 17 V 1951 r. W teczce zostały też umieszczone wycinki prasowe – Apel Prezydium OKK przy ZBoWiD w Poznaniu, ogłoszony w „Głosie Wielkopolskim", 17 V 1951 (nr 134) i wypowiedzi księży w „Głosie Wielkopolskim", 13 V 1951 (nr 130).

26 i 27 czerwca 1951 r. odbyły się w województwie poznańskim cztery konferencje obwodowe podsumowujące udział duchownych w NPP (w Obornikach i Poznaniu – 26 czerwca, w Ostrowie i Koninie – 27 czerwca). Miała odbyć się piąta –w Lesznie – ale z powodu złej organizacji i braku odpowiedniej komunikacji między ks. Malinowskim a instruktorem KW PZPR Siemiankowskim nie udało się jej zorganizować. Samą akcję oceniono niedostatecznie, ponieważ wzięło w niej udział tylko 84 kapłanów[60].

Kolejnym dużym przedsięwzięciem w ramach PKOP były konferencje zorganizowane przez „księży patriotów" w 26 miejscowościach województwa poznańskiego w okresie między 11 a 24 lipca 1952 r. Odbywały się one pod hasłami przeciwstawienia się „układowi ogólnemu", remilitaryzacji RFN, niemieckiemu rewizjonizmowi w stosunku do polskiej granicy zachodniej i za zjednoczeniem Niemiec w duchu demokracji i pokoju. Wzięły w nich udział 3203 osoby, a od strony organizacyjnej zaangażowało się 42 kapłanów, członków KK lub jej sympatyków, oraz 6 aktywistów PKOP[61]. Powyższe zestawienie ukazuje raczej skromne sukcesy „księży patriotów" działających na rzecz pokoju. Mała liczebność zarówno organizatorów, jak i mieszkańców województwa uczestniczących w konferencjach i zebraniach pozwala postawić tezę, że rezonans podejmowanych działań był w społeczeństwie niewielki.

„Księża patrioci" województwa poznańskiego wzięli udział w II Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju, który odbył się 30 listopada 1952 r. w Warszawie i miał czysto propagandowy charakter. Z podjętymi wówczas uchwałami duchowieństwo Wielkopolski zostało zapoznane 10 grudnia 1952 r. na zebraniu WKOP, po czym została przyjęta rezolucja wyrażająca solidarność z postanowieniami kongresu. Księża zobowiązali się do dalszej pracy na rzecz pokoju i budowy socjalistycznej ojczyzny. Potępili tych, których sami określili jako siły wsteczne próbujące rozbić jedność narodu. Atakowali kler zachodnioniemiecki za wspieranie antypolskiej rewizjonistycznej polityki. Ostro skrytykowali rząd USA za wojnę koreańską i wspieranie konfliktu wietnamskiego, co mogło prowadzić do kolejnej wojny światowej. Postulowali wolność dla ludności krajów Trzeciego Świata. Za sprawę fundamentalną uważali wprowadzenie zakazu używania i produkcji broni atomowej oraz

[60] *Ibidem*, Sprawozdanie z konferencji sprawozdawczych o udziale duchowieństwa polskiego w NPP.
[61] *Ibidem*, Sprawozdanie z udziału księży w konferencjach powiatowych i miejskich KOP województwa poznańskiego w okresie 11–24 VII 1952 r.

wstrzymanie wszelkich zbrojeń. Domagali się zawarcia paktu pokojowego pomiędzy pięcioma mocarstwami światowymi[62].

W kwietniu 1955 r. „księża patrioci" zaangażowali się w akcję składania podpisów pod kolejną rezolucją antywojenną, a mianowicie pod Apelem wiedeńskim, który był konsekwencją postanowień III Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju. W kongresie wzięło udział 63 duchownych oddelegowanych z województwa poznańskiego. Zachowane dokumenty nie wskazują na jakieś wielkie zaangażowanie kapłanów w tę akcję[63], co mogło wynikać z powolnego wygaszania aktywności Komisji Księży na rzecz inicjatyw duchowieństwa powiązanego ze środowiskiem Stowarzyszenia PAX.

Apel wiedeński był ostatnią akcją przeprowadzoną w ramach Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, w której uczestniczyli „księża patrioci". Jak można zauważyć, retoryka uchwalonej wówczas rezolucji była typowa dla ówczesnych realiów politycznych i powielała czarno-biały obraz świata.

Zmierzch ruchu „księży patriotów"

15 października 1953 r. powstała Komisja Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich (KDiŚDK) przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego, na której czele stanął ks. dr Jan Czuja i w której znaleźli się dawni działacze Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich. Zarówna ta nowa, jak i stara struktura podlegały Bolesławowi Piaseckiemu, który miał ambicję przejęcia przewodnictwa nad całym ruchem „postępowych" katolików[64]. Od tego momentu zaczyna się rywalizacja między duchownymi z Komisji Księży a kapłanami i katolikami świeckimi z KDiŚDK. Komuniści, widząc słabość „księży patriotów", coraz bardziej stawiali na Piaseckiego[65]. Takim symbolicznym gestem w jego stronę było odebranie OKK w Poznaniu jej siedziby i przekazanie jej (16 sierpnia 1954 r.) KDiŚDK[66].

Współpraca między oboma środowiskami był słaba i niepozbawiona konfliktów, często ambicjonalnych. Przed społeczeństwem oba ruchy musiały

[62] *Ibidem*, Protokół zebrania WKOP, sekcja księży – konferencji sprawozdawczej z II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju, odbytej w dniu 30 XI 1952 r. w Warszawie, Poznań, 10 XII 1952 r.

[63] AAN, OKK Po, 425/209, Protokół Plenum OKK w Poznaniu, 20 IV 1955 r.

[64] Ł.P. Matyjasiak, *Między wiernością Kościołowi a służbą państwu. Działalność katolików „społecznie postępowych" na przykładzie Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju 1950–1953* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010, s. 116–130.

[65] H. Dominiczak, *Organy*…, s. 138–140.

[66] AAN, OKK Po, 425/210, Protokół posiedzenia Prezydium OKK, 11 VIII 1952 r.

udawać jedność, dlatego działacze KDiŚDK zaprosili członków KK na wojewódzkie zebranie, które zorganizowali 9 marca 1954 r. Głównym prelegentem był poseł na Sejm PRL z ramienia Stowarzyszenia PAX Konstanty Łubieński. „Księża patrioci" nie byli zadowoleni z przebiegu tego spotkania. Mieli żal do organizatorów, że nie zaproszono kierownika Biura OKK. Relacjonujący zebranie ks. dr Leon Leja stwierdził, że niepotrzebnie przyprowadzono młodzież, wyraźnie niezainteresowaną wykładem. „Księży patriotów" zabolało także to, że w artykule prasowym na temat konferencji, który ukazał się w „Słowie Powszechnym" (organie Stowarzyszenia PAX), nie wspomniano o udziale w dyskusji członków KK[67].

8 lutego 1955 r., podczas zebrania Prezydium OKK w Poznaniu, ks. Maksymilian Goszyc stwierdził wprost, że współpraca z KDiŚDK jest dalece niezadowalająca, a na czerwcowej naradzie tegoż gremium padło zdanie, że członkowie Komisji Księży powinni się włączyć w struktury KDiŚDK. Był to wyraźny sygnał, że działalność KK dobiega końca[68].

Wynikało to przede wszystkim z niewielkiego wpływu, jaki w środowisku duchownych zdobyli „księża patrioci". Wiele ich akcji miało nikły rezonans społeczny. Niepowodzeniem zakończyła się np. organizacja zjazdu OKK w Poznaniu 20 listopada 1951 r. Celem tego zebrania było wybranie nowych władz oraz omówienie spraw związanych z remilitaryzacją RFN, kolektywizacją rolnictwa oraz terminami dostaw obowiązkowych, jakimi państwo obciążało polską wieś, a które „księża patrioci" popierali. W zjeździe miało wziąć udział 22 duchownych, przybyło tylko 10. Tak słaba frekwencja wynikała z działalności kurii gnieźnieńskiej i poznańskiej, władze archidiecezjalne zorganizowały bowiem równoległe kongregacje dekanalne i za nieprzybycie na nie zagroziły księżom sankcjami. Dodatkowo na 20 listopada wyznaczono egzaminy na wikariuszy i proboszczów. Poza tym arcybiskupi wzywali do siebie wielu kapłanów na rozmowy indywidualne, które skutkowały wycofaniem się duchownych z działalności w Komisji Księży. Przykładem może tu być rezygnacja z członkostwa w Plenum OKK księży Kazimierza Szyka z Obornik, Rososzyca Joachimowskiego z Ostrowa i Józefa Alchimowicza z Siemowa[69].

---

[67] *Ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium OKK, 15 III 1954 r.; *ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium OKK, 9 VI 1954 r.

[68] *Ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium OKK, 8 II 1955 r.; *ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium OKK, 6 VI 1955 r.

[69] AAN, OKK Po, 425/207, Sprawozdanie ze zjazdu okręgowego księży województwa poznańskiego, odbytego 20 XI 1951 r., k. 11–16.

Równie nieudaną akcją był udział księży województwa poznańskiego w Ogólnokrajowej Manifestacji Duchowieństwa i Działaczy Katolickich we Wrocławiu, która odbyła się 12 grudnia 1951 r. Celem tego zjazdu było potępienie polityki wschodniej Bonn oraz sprzeciw wobec remilitaryzacji RFN. Chęć wyjazdu zgłosiło 130 kapłanów z województwa poznańskiego na 440 zaproszonych, faktycznie przyjechało 106. Wielu odmówiło, zasłaniając się brakiem zgody przełożonych. Ksiądz Kazimierz Warty z Wrześni stwierdził, że nie pojedzie, nawet gdyby kazał mu sam ksiądz proboszcz, ponieważ zjazd organizują osoby świeckie. Natomiast ks. prob. Zuranowicz z powiatu kaliskiego wyraził się jeszcze bardziej dosadnie: „ja na spędy nie pojadę, chłopom na wsi możecie głupstwa gadać, ale nie nam, ludziom uczonym". Inni duchowni tłumaczyli swą nieobecność brakiem zgody kurii arcybiskupiej, która zabraniała uczestnictwa w tego typu manifestacjach[70].

Kolejnym przykładem klęski „księży patriotów" było zorganizowanie zjazdu księży i działaczy katolickich, który odbył się 1 lipca 1953 r. w Poznaniu. Na spotkaniu zamierzano zapoznać gości z referatem ks. dr. Wacława Radosza, zatytułowanym „Perspektywa rozwoju między Kościołem a Państwem w Polsce Ludowej". Rozesłano 970 zaproszeń, a do 25 powiatów województwa poznańskiego wysłano agitatorów nakłaniających do udziału w imprezie (nie dotarli tylko do powiatu trzcianeckiego). Księża pełnomocnicy przeprowadzili rozmowy z 400 kapłanami – 125 z nich wyraziło chęć uczestnictwa w zjeździe, 45 nie było jeszcze zdecydowanych, ale kapłani ci zapewnili, że jeżeli nic ważnego się nie wydarzy, to przyjadą. Byli też księża, którzy zdecydowanie odmawiali, tłumacząc się brakiem zgody kurii. Ksiądz Wacław Maciocha z Wrześni wprost stwierdził, że decyzję odnośnie do udziału w zjeździe może podjąć wyłącznie biskup. W podobnym tonie wypowiedział się ks. Czesław Wieczorek, który oznajmił, że mógłby wziąć udział w zjeździe jedynie na polecenie władz kościelnych. Ostatecznie przybyło zaledwie 68 księży (w tym 32 „księży patriotów" i 20 sympatyków), 3 siostry zakonne oraz 54 działaczy świeckich. Dopytywani o powód nieobecności, kapłani przeważnie odpowiadali, że zatrzymały ich różnego rodzaju obowiązki i uroczystości kościelne. Ksiądz Felicki z powiatu chodzieskiego tłumaczył

[70] AAN, OKK Po, 425/217, Udział księży OKK w Ogólnokrajowej Manifestacji Duchowieństwa i Działaczy Katolickich we Wrocławiu, Sprawozdanie z wyjazdu księży województwa poznańskiego na Ogólnokrajową Manifestację Duchowieństwa i Działaczy Katolickich we Wrocławiu w dniu 12 XII 1951 r.

się organizacją odpustu, ks. Bielecki z powiatu konińskiego – przygotowywaniem dzieci do pierwszej komunii św.[71]

Ale główną przyczyną tak słabej frekwencji duchownych była kontrakcja prymasa Stefana Wyszyńskiego, który na 30 czerwca i 1 lipca zwołał odprawy dekanalne i osobiście przybył do Gniezna. Dodatkowo na 1 lipca zarządził odprawy wszystkich nowicjatów zakonnych w Poznaniu u ojców jezuitów i w ten sposób zneutralizował inicjatywę „księży patriotów"[72].

Sam zjazd także nie odbył się bez kłopotliwych incydentów, w dyskusji padały słowa niekorzystne dla organizatorów. Ksiądz Walerian Dwornicki z Wyszyn, członek Komisji Księży, stwierdził, że w prasie świeckiej – „Sztandarze Młodych", „Przyjaciółce" czy „Kalendarzu Rolnika" – pojawiły się treści uderzające w autorytet papieża i Watykanu i zaatakował personalnie ks. dr. Leona Leję, jednego z najbardziej aktywnych i zaangażowanych „księży patriotów". W spacyfikowanie ks. Dwornickiego zaangażowali się ks. Czesław Borowczyk i świecka działaczka katolicka Janina Królikowska. Zajście to wywołało głęboki niesmak wśród zebranych i było dowodem na brak jedności wśród członków KK[73].

Na poziomie lokalnym sytuacja również wyglądała źle. Ze sprawozdania pełnomocnika OKK na powiat kościański wynikało, że na 25 duchownych zamieszkałych na tym obszarze tylko 8 było przychylnie ustosunkowanych do „księży patriotów". Próby nawiązania dialogu z pozostałymi spotkały się z brakiem odzewu. Większość kapłanów uważała, że KK jest zbędna, ponieważ wszystkie sprawy Kościoła załatwia episkopat[74].

Na szczeblu wojewódzkim doszło do poważnej wpadki wizerunkowej. 17 października 1954 r. podczas konsekracji głównego ołtarza w kościele garnizonowym w Poznaniu – przy zebranych gościach – ks. Maksymilian Goszyc (aktywny członek KK) zaatakował przewodniczącego Głównej Komisji Księży ks. Piotra Kotarskiego. Nazwał go płatnym zdrajcą Kościoła i ojczyzny, zasugerował mu podanie się do dymisji i dodał, co brzmi dość anegdotycznie, że jego matka modli się za niego, aby jak najszybciej się nawrócił i odszedł z szeregów KK. Gdy ks. Kotarski zwrócił się do ks. Goszyca z prośbą o udzie-

[71] AAN, OKK Po, 425/213, Sprawozdanie ze zjazdu księży i działaczy katolickich, odbytego 1 VII 1953 r. w Poznaniu.
[72] *Ibidem*.
[73] *Ibidem*.
[74] AAN, OKK Po, 425/214, Sprawozdania miesięczne pełnomocników powiatowych, Sprawozdanie referenta dla pełnomocników powiatowych, 27 XI 1953 r.; *ibidem*, Sprawozdanie referenta dla pełnomocników powiatowych, 8 I 1954 r.

leniu mu głosu podczas uroczystości, ten kategorycznie mu tego zabronił, twierdząc, że metropolita poznański sobie tego nie życzy[75].

Powyższy incydent świadczy o głębokim kryzysie wewnątrz organizacji oraz o rozdarciu moralnym jego członków. Publiczna krytyka, a nawet zniewaga przełożonego przez jednego z aktywnych działaczy pokazuje, jak słaby był ruch „księży patriotów".

Porażki, jakich doznawali „księża patrioci", i brak autorytetu wśród wiernych i duchownych spowodowały, że ich mocodawcy z kręgów partii i bezpieki zaczęli rozważać likwidację Komisji Księży. Formalne jej rozwiązanie nastąpiło 12 lipca 1955 r. na mocy uchwały Prezydium GKK. Byłych członków zachęcano do wstępowania w szeregi KDiŚDK[76].

Zakończenie

Uchwała Prezydium Głównej Komisji Księży z 12 lipca 1955 r. kończy krótką historię grupy księży, która uwikłała się w zależność od władz komunistycznych, stała się ich narzędziem do walki z Kościołem i legitymizowała ich działalność. Motywacje członków tej organizacji mogły być różne – możemy się ich jedynie domyślać. Zaangażowanie w Komisję Księży wynikało niekiedy z osobistych konfliktów kapłanów z ich przełożonymi, jeszcze innych do współpracy z władzami mogły pchnąć doświadczenia obozowe, cierpienia, jakich doświadczyli w niemieckich obozach koncentracyjnych, i obawy przed kolejnymi represjami ze strony stalinowskiego aparatu terroru. Byli przecież świadkami gehenny swoich współbraci prześladowanych przez komunistyczną bezpiekę. Współpraca z UB wydawała się zapewniać bezpieczeństwo. Niektórzy z kapłanów byli szantażowani lub w jakiś sposób przekupieni, aby zgodzili się działać na rzecz władz. Nie bez znaczenia była pomoc materialna dla duchownych działających w ramach ZBoWiD[77]. Opisane czynniki oczywiście nie wykluczają też autentycznego poparcia dla niektórych akcji,

[75] AAN, OKK Po, 425/222, Akta członkowskie, Oświadczenie ks. prał. Piotra Koterskiego, 13 VI 1955 r.

[76] AAN, GKK, 425/47, Protokoły posiedzeń Komisji Likwidacyjnej byłej GKK oraz uchwały Prezydium ZG ZBoWiD o utworzeniu Komisji Likwidacyjnej, Uchwała Prezydium ZG ZBoWiD z 15 VII 1955 r., k. 1; *ibidem*, Protokół nr 1 posiedzenia Komisji Likwidacyjnej byłej GKK w dniu 16 VIII 1955 r., k. 3–7; H. Dominiczak, *Organy*…, s. 140; J. Żaryn, *Dzieje*…, s. 132; J. Żurek, *Ruch*…, s. 131–133; J. Hlebowicz, *Polityka*…, s. 302–307.

[77] Szerzej na temat pomocy materialnej dla „księży patriotów" w artykule: P. Stanisz, *Przywileje członków Komisji Księży przy ZBoWiD: 1944–1955*, „Resovia Sacra. Studia teologiczno-filozoficzne diecezji rzeszowskiej" 1998, nr 5.

w które księża byli zaangażowani, np. działania na rzecz pokoju czy budowy stałej administracji kościelnej na ZZiP.

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Główna Komisja Księży w Warszawie, 425/3, 425/47; Okręgowa Komisja Księży w Poznaniu, 425/207–425/210, 425/212–425/217, 425/222.

Akty normatywne

Dekret z dnia 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych, DzU 1953, nr 10, poz. 32.

Opracowania

Czuchnowski W., *Blizna. Proces kurii krakowskiej 1953*, Kraków 2003.

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.

Gałaszewska-Chilczuk D., *Bojownicy czy kombatanci? ZBoWiD w latach 1949–1989*, [w:] *Nie tylko partia? Organizacje społeczne w Polsce Ludowej 1944–1989. Geneza, funkcjonowanie, znaczenie*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2017.

Hlebowicz J., *Polityka na ambonie. Środowisko księży „patriotów" w województwie gdańskim w latach 1950–1956*, Gdańsk–Warszawa 2024.

Hlebowicz J., *W służbie pokoju? Działalność „księży patriotów" w województwie gdańskim w latach 1950–1955*, „Argumenty Historyczne. Czasopismo naukowo-dydaktyczne" 2016, nr 3.

Kaliski B., *Środowisko „księży patriotów" Wielkopolski i Kujaw w latach 1949–1957*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały" 2011, t. 10.

Kępa F., *„Księża patrioci" w działalności Zrzeszenia Katolickiego „Caritas". Przypadek ks. Stanisława Owczarka*, „Prace Historyczno-Archiwalne" 2022, t. 34.

Kostrzewski P., *Udział duchowieństwa diecezji częstochowskiej w tzw. ruchu „księży patriotów"(1949–1955)*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2022, nr 2 (40).

Lubecka M., *Komisja księży-patriotów 1949–1955 w polskim Kościele na przykładzie dekanatu ostrołęckiego*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego" 2007, nr 21.

Matyjasiak Ł.P., *Między wiernością Kościołowi a służbą państwu. Działalność katolików „społecznie postępowych" na przykładzie Komisji Intelektualistów i Działaczy*

Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokojów 1950–1953 [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010.

Noszczak. B., *Okoliczności uwolnienia kardynała Stefana Wyszyńskiego z internowania w Komańczy (październik 1956 r.)*, „Studia Prymasowskie" 2007, nr 1.

Pasich D., *Działalność Armii Podziemnej w Wolbromiu w latach 1948–1950* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2012. Referaty*, t. 1, red. Ł. Kamiński, G. Wołk, Warszawa 2012.

Pastuszewski S., *Ruch „księży patriotów" w Bydgoszczy i regionie*, „Kronika Bydgoska" 2024, t. 45.

Rogowska B.I., *Instrumentalne wykorzystanie ZK „Caritas" i ruchu „księży patriotów" w walce politycznej władz komunistycznych* [w:] *„Satelickie" partie polityczne i organizacje społeczno-polityczne w Polsce (1944/1945–1989)*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Warszawa 2021.

Rozynkowski W., *Uwięzienie prymasa Stefana Wyszyńskiego w klasztorze Kapucynów w Rywałdzie w świetle kroniki klasztornej*, „Rocznik Grudziądzki" 2020, t. 28.

Siedziako M., *Bez wyboru. Głosowanie do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018.

Siedziako M., *Mechanizmy kontroli PZPR nad składem Sejmu PRL (1952–1985)* [w:] *Partia, państwo, społeczeństwo*, red. K. Rokicki, Warszawa 2016.

Sikorski J., *Dążenie władz do kasacji stanu tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski ze szczególnym uwzględnieniem ordynariatu gorzowskiego*, „Studia Zachodnie" 2005, nr 8.

Stachewicz K., *Dzieje ruchu „księży patriotów" w Polsce Ludowej*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL" 1997, nr 1.

Stanisz P., *Przywileje członków Komisji Księży przy ZBoWiD: 1944–1955*, „Resovia Sacra. Studia teologiczno-filozoficzne diecezji rzeszowskiej" 1998, nr 5.

Stefaniak J., *Postawa duchowieństwa katolickiego wobec systemu komunistycznego w województwie katowickim 1944–1956: zarys problemu*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" 2015, t. 48, nr 2.

Stpiczyńska A., *„Pokojowa" działalność „księży patriotów" na Pomorzu Nadwiślańskim*, „Dzieje Najnowsze" 2011, R. 43, nr 4.

Szot A., *„Ksiądz patriota" – jeszcze czarny czy już... czerwony? O początkach Okręgowej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Białymstoku i o przypadku ks. Wiktora Borysiewicza*, „Acta Collegii Suprasliens" 2023, nr 32.

Wawrzyniak J., *Organizacje masowe narzędziem PZPR? Próba interpretacji na przykładzie ZBoWiD* [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012.

Wawrzyniak J., *ZBoWiD i pamięć drugiej wojny światowej 1949–1969*,Warszawa 2009.

Wejman G., *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1972*, Szczecin 2009.

Wojciechowski D., *Reakcje społeczne na proces biskupa Czesława Kaczmarka*, „Kieleckie Studia Teologiczne" 2005, nr 4.

Zamiatała D., *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji*, Lublin 2000.
Zamiatała D., *Zrzeszenie Katolików „Caritas" a polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1950–1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2021, nr 1 (37).
Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.
Żaryn J., *„Księża patrioci" – geneza, powstanie formacji duchownych katolickich*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały" 1995, t. 1.
Żurek J., *Ruch „księży patriotów" w województwie katowickim 1949–1956*, Warszawa–Katowice 2009.

ROBERT KOLASA – doktor nauk humanistycznych, historyk, politolog, wykładowca oraz nauczyciel, absolwent Uniwersytetu Szczecińskiego. Badacz dziejów najnowszych Piły i historii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Autor i współautor publikacji naukowych związanych z historią najnowszą. Aktywny członek Towarzystwa Miłośników Miasta Piły.

ROBERT KOLASA – Dr. in Humanities, historian, political scientist, lecturer and teacher, graduate of the University of Szczecin. Researcher of the recent history of Piła and the history of the Polish People's Republic. Author and co-author of scholarly publications on modern history. Active member of the Society of Friends of the City of Piła.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.14

Wojciech Kosiewicz
Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Badań Historycznych
Delegatury w Olsztynie
ORCID 0009-0005-7509-9433

Przykłady cenzury w „Głosie Olsztyńskim" w latach 1951–1956. Konteksty

Examples of Censorship in *Głos Olsztyński* in 1951–1956: Contexts

STRESZCZENIE: W roku 1951 zaczął się ukazywać „Głos Olsztyński", organ prasowy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Olsztynie. Cenzurowaniem dziennika w latach 1951–1956 – czyli w okresie od powstania gazety do październikowej odwilży, kiedy to rola cenzury uległa pewnej korekcie – zajmowało się kilkunastu pracowników Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Olsztynie. Celem artykułu jest wyjaśnienie, jakie wyzwania stawiał przed cenzorami stalinizm, w jakie teksty ingerowano i jaki był stopień tych ingerencji, co czytelnik zobaczył po zmianach, a czego nie mógł widzieć, oraz ukazanie kontekstu politycznego pisanych tekstów.

SŁOWA KLUCZOWE: cenzura, „Głos Olsztyński", Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Olsztynie, stalinizm

ABSTRACT: In 1951, *Głos Olsztyński*, the press organ of the Provincial Committee of the Polish United Workers' Party in Olsztyn, began publication. Between 1951 and 1956 – that is, from the newspaper's inception until the 1956 October Thaw, when the role of censorship underwent certain changes – the newspaper was censored by a dozen or so employees of the Voivodeship Office for the Control of Press, Publications and Performances in Olsztyn. The aim of this study is to explain the challenges that Stalinism posed for censors, which texts were interfered with and to what extent, what readers saw after the changes and what they were not allowed to see, as well as to show the political context of the publications.

KEYWORDS: censorship, *Głos Olsztyński*, Voivodeship Office for the Control of Press, Publications and Performances in Olsztyn, Stalinism

W 1951 r., przy okazji reorganizacji prasy partyjnej w Polsce, powołano do istnienia „Głos Olsztyński”, dziennik Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Olsztynie. Pierwszy numer ukazał się 1 września. Na czele dwudziestotrzyosobowego zespołu redakcyjnego stanął Zbigniew Wojakiewicz[1], który na początku roku przyjechał do stolicy Warmii i Mazur, aby zająć się tworzeniem nowego tytułu. Siedziba redakcji mieściła się przy ulicy Mazurskiej 1 w Olsztynie[2].

„Głos Olsztyński” jako organ prasowy KW PZPR był pod ścisłym nadzorem instancji partyjnej. Mechanizm kontroli był przygotowywany na długo przed ukazaniem się pierwszego numeru gazety. Już 13 kwietnia 1951 r. głównym tematem posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Olsztynie było zatwierdzenie wytycznych dla przyszłego zespołu redakcyjnego. Zostały one opracowane przez Janinę Juzoniową oraz Tadeusza Gutkowskiego, a odnosiły się do przyszłych relacji między redakcją a poszczególnymi wydziałami KW PZPR. Określono w nich również zakres kontroli ze strony KW PZPR[3]. Zadaniem dziennika było programowe wspieranie partii w działaniach podejmowanych zarówno w stolicy regionu, jak i w całym województwie olsztyńskim. Prasa miała wówczas odgrywać „doniosłą rolę w organizowaniu socjalistycznego współzawodnictwa, popularyzacji ruchu racjonalistów, usprawnianiu organizacji pracy”, a nawet w „upowszechnianiu pomysłów w zakresie oszczędności surowców i materiałów pomocniczych”[4]. Z czasem doszły zadania „walki z kułakami i spekulacją oraz nasilenie agitacji na rzecz rozwoju spółdzielczości produkcyjnej”[5].

W pierwszym numerze „Głosu Olsztyńskiego” w tekście *Do czytelników* napisano:

Zadaniem naszego pisma jest nie tylko informować, ale uczyć i wychowywać, pomagać w pracy i w walce z wrogiem klasowym, mobilizować do coraz nowych

[1] B. Łukaszewicz, *Prasa Warmii i Mazur w latach 1945–1989*, Olsztyn 1991, b.p.
[2] K. Panasik, *Sześć dekad naszego dziennikarstwa*, „Bez Wierszówki” 2012, nr 4, s. 1.
[3] Z. Anculewicz, *Nadzór partyjny nad „Głosem Olsztyńskim” w latach 1951–1956*, „Media, Kultura, Komunikacja Społeczna” 2006, nr 2, s. 68.
[4] B. Łukaszewicz, *Prasa Warmii i Mazur*…
[5] *Ibidem*.

i śmielszych zadań stojących przed klasą robotniczą i całym narodem polskim w jego walce o pokój i Plan sześcioletni. [...] „Głos Olsztyński", będąc wiernym pomocnikiem partii, skutecznym środkiem walki, krytyki i oddziaływania politycznego, powiąże jeszcze silniej partię z masami ludu pracującego[6].

W gazecie wydrukowano także artykuł Janiny Juzoniowej, kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR w Olsztynie, pt. *Nasza gazeta – pomocnikiem w pracy agitatora partyjnego.* Autorka napisała w nim m.in., że dzięki dziennikowi wojewódzka organizacja partyjna będzie mogła coraz skuteczniej nawiązywać – poprzez swoich agitatorów – bezpośrednią łączność z terenem. „Agitator nasz i propagandysta dostają potężną broń do ręki, jaką jest właśnie gazeta partyjna"[7].

Cenzurowaniem „Głosu Olsztyńskiego" w latach 1951–1956 zajmowało się kilkunastu pracowników Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (WUKPPiW) w Olsztynie[8]: Andrzej Curkiewski, Andrzej Czerwiński, Zdzisław Fibich, Bohdan Gutkowski, Eufemia Kierszka, Włodzimierz Mamiński, Franciszek Pietruszka, Adam Pietrzyk, Zofia Piórkowska, Witold Stankiewicz i Henryk Święcicki[9]. Najwięcej ingerencji w teksty dokonywano w pierwszych latach istnienia gazety: w 1951 r. było ich 51, w 1952 – 41, w 1953 – 23, w 1954 – 35, w 1955 – 6, a w 1956 – 5. Cenzorzy z reguły kwestionowali tylko część danego tekstu, chodziło głównie o pojedyncze wyrazy lub zdania. Niekiedy usuwali cytaty z dzieł klasyków marksizmu-leninizmu – takie, które mogły wzbudzać niepotrzebne emocje lub też komentarze ze strony czytelników. Zazwyczaj skreślali, ale też żądali przeredagowania poszczególnych fragmentów artykułów[10].

Ramy czasowe artykułu wyznaczają lata 1951–1956, czyli rok powstania „Głosu Olsztyńskiego" i czas, gdy na kanwie październikowej odwilży rola cenzury uległa pewnej korekcie. 22 października 1956 r. w „Głosie Olsztyńskim" opublikowano *Rezolucję mieszkańców Olsztyna zebranych na wiecu zorganizowanym przez Olsztyński Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich*. W niej wyrażono „pełną solidarność i gorące poparcie" dla stanowiska

[6] „Głos Olsztyński", 1 IX 1951, s. 1.
[7] *Ibidem*, s. 4.
[8] Historia olsztyńskiej cenzury rozpoczyna się od dwunastoosobowej grupy operacyjnej, która przybyła z Warszawy do Olsztyna 22 IV 1945 r. E. Misiło, *Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Olsztynie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1981, nr 1, s. 57.
[9] Z. Anculewicz, *Nadzór partyjny*…, s. 67.
[10] *Ibidem*, s. 75.

wyrażonego podczas VIII Plenum KC PZPR: stworzenia nowego, zgodnego ze zdrowym rozsądkiem modelu gospodarczego, jawności życia politycznego i decentralizacji. Jednocześnie protestowano przeciw próbom wzniecania nastrojów zmierzających do poróżnienia „mas ludności z inteligencją pracującą". Oprócz żądania rehabilitacji osób skrzywdzonych przez system domagano się gwarantowanych przez konstytucję swobód dla prasy i radia[11]. Sami cenzorzy podważyli wówczas sens niektórych zapisów dotyczących kontroli. Po krótkim chaosie reorganizacyjnym kadry powróciły jednak do wykonywania swoich obowiązków zgodnie z metodami wypracowanymi w pierwszych latach istnienia cenzury, która znów weszła na właściwe tory i zakaz publicznej krytyki linii partii nadal obowiązywał[12].

Tytułowy „kontekst" w niniejszej pracy jest rozumiany zgodnie z definicją słownikową – jako „zespół czynników współistniejących, powiązanych z czymś"[13]. Rzucają one dodatkowe światło na konkretny problem w ocenzurowanym tekście dziennikarskim i pomagają go zrozumieć, niejako lepiej odczytać. Szczególnie istotny jest „kontekst" polityczny. To „ogół faktów potrzebnych do pełnego zrozumienia czegoś"[14]. Cenzorzy musieli rozumieć i znać otaczającą ich rzeczywistość, inaczej trudno byłoby im poruszać się w różnorodnej tematyce podejmowanej przez dziennikarzy. Czy jednak dobrze orientowali się we wszystkim? Niech to pozostanie pytaniem retorycznym.

Celem artykułu jest wyjaśnienie, w jakie teksty ingerowano i jaki był stopień tych ingerencji. Co czytelnik zobaczył po zmianach, a czego nie mógł zobaczyć. Wreszcie ukazanie kontekstu politycznego pisanych tekstów.

Najważniejszym wymogiem stawianym cenzorom było zaangażowanie ideologiczne. Marksistowski światopogląd stanowił warunek *sine qua non* pracy w cenzurze. W latach stalinizmu cenzor przestał być jedynie pracownikiem kontroli, który „tnie dorywczo", lecz stał się funkcjonariuszem aparatu kontroli ideologicznej[15]. Stefan Staszewski, kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw

---

[11] „Głos Olsztyński", 22 X 1956, s. 1. Zob. *Cenzura na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956. Sprawozdania Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Olsztynie (1945–1947)*, red. E. Kossewska, Warszawa 2005, s. 6.

[12] B. Gogol, *Przełom czy kontynuacja? Cenzura w obliczu polskiego października 1956*, cz. 1, „Colloquium" 2016, nr 4, s. 19–20.

[13] Hasło *kontekst*, https://sjp.pwn.pl/sjp/kontekst;2473490.html, dostęp 11 II 20245 r.

[14] Hasło *kontekst polityczny*, https://wsjp.pl/haslo/podglad/38484/kontekst/4324390/polityczny, dostęp 11 II 2025 r.

[15] K. Kamińska-Chełminiak, *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja, kadry, metody pracy*, Warszawa 2019, s. 110.

(WPiW) Komitetu Centralnego PZPR, podczas przemówienia na III Plenum PZPR 12 listopada 1949 r. zalecał wzmożenie czujności na „odcinku" prasy i piśmiennictwa:

> Przy żywiołowym i często przypadkowym doborze kadr, w dziennikarstwie i w wydawnictwach niemało usadowiło się elementów obcych i zakapturzonych wrogów. [...] W tym celu musi być wzmocniona więź prasy z partią oraz ściślejsza niż dotąd opieka, i kierownictwo ze strony komitetów wojewódzkich nad czasopismami i wydawnictwami, ściślejsza kontrola i pomoc[16].

III Plenum PZPR dało impuls do zmiany kryteriów doboru kadr w cenzurze. Ferdynand Chaber, zastępca kierownika WPiW KC PZPR w latach 1948–1954, twierdził, że Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPiW) oraz urzędy terenowe zostały „zaśmiecone" przez ludzi, którzy tam „nie powinni pracować". W urzędach cenzury zatrudniano osoby z polecenia, niedostatecznie sprawdzone pod względem ideologicznym, „obce duchowo ideologii socjalistycznej", przez co zapanować miały „niebywały liberalizm oraz tolerancja"[17]. Kandydat na cenzora w latach stalinizmu był więc prześwietlany z każdej strony. Sprawdzano jego życiorys, powiązania rodzinne, analizowano poglądy i sympatie polityczne. Szczególnie cenne – oprócz wyższego wykształcenia – było „podłoże ideologiczno-polityczne". Naczelnicy WUKPPiW zwracali uwagę, czy kandydat nie wykazywał „tendencji klerykalnych", wszelka zaś empatia okazywana Kościołowi z góry go dyskwalifikowała[18].

Osoba ubiegająca się o pracę w WUKPPiW była typowana przez KW PZPR, KM PZPR lub ZMP. Ceniono absolwentów kierunków humanistycznych z odpowiednią wiedzą z zakresu historii oraz literatury[19]. Przed rozpoczęciem pracy aspirant otrzymywał pakiet materiałów szkoleniowych przygotowanych przez GUKPPiW oraz artykuły, które musiał umieć zweryfikować. Jedna z osób przyjmowanych do pracy w WUKPPiW w Olsztynie została zobligowana do przestudiowania dwóch publikacji – *Zjazd KPZR, XIX. Materiały i wskazówki metodyczne dla wykładowców kursów szkolenia partyjnego* (Wrocław 1952) oraz *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*

[16] *III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Warszawa 1949, s. 89.
[17] K. Kamińska-Chełminiak, *Cenzura w Polsce*…, s. 109.
[18] *Ibidem*, s. 111.
[19] *Ibidem*, s. 113.

Józefa Stalina (Warszawa 1953). Szkolenie trwało na ogół dwa tygodnie[20]. Jeszcze na początku lat pięćdziesiątych XX w. w cenzurze nie brakowało osób niewykształconych, niemających elementarnej wiedzy. Błędy ortograficzne w notatkach cenzorskich zdarzały się dość często[21] – również w tych dotyczących „Głosu Olsztyńskiego". Nie dziwi więc uwaga o treści „sprawcie sobie, towarzysze, słowniki ortograficzne"[22] w jednym z numerów „Biuletynu Informacyjno-Instruktażowego" z 1955 r. Cenzorów, który „błądzili ideologicznie", szybko starano się „wyprowadzić z błędu". W czerwcu 1953 r. w olsztyńskim WUKPPiW jeden z cenzorów pozwolił sobie na stwierdzenie, że „partyjni" nie powinni narzucać swojej woli bezpartyjnym. Jego naczelnik powiadomił o sprawie GUKPPiW. Napisał w sprawozdaniu, że pracownik dopuszcza się takich sformułowań, „nie rozumiejąc całkowicie roli partii"[23]. Warto wspomnieć, że praca w kontroli nie cieszyła się aprobatą społeczną. Cenzorzy byli utożsamiani z aparatem represji[24], z którym większość społeczeństwa w okresie stalinizmu nie chciała mieć do czynienia. Do tego dochodziła praca w terenie, również w weekendy, i nie najlepsze zarobki[25], a także „prześwietlanie" na bieżąco prywatnego życia[26].

Cenzura w Polsce Ludowej polegała na kontroli prewencyjnej wszystkiego, co miało charakter informacji publicznej. Sprawdzano materiały drukowane, audycje radiowe i telewizyjne, imprezy artystyczne i rozrywkowe, a nawet plakaty informacyjne. Z cenzorskiej czujności byli rozliczani również sami dziennikarze. Mieli oni czuwać nad „poprawnością" każdego tekstu i był to ważny element odpowiedzialności zbiorowej w układance, jaką była wszechobecna kontrola[27]. Każdemu wydarzeniu o charakterze politycznym, społecznym, gospodarczym oraz kulturowym towarzyszyła tzw. instrukcja cenzorska, która zawierała zalecenia, co w danym okresie powinno być upublicznione, a co zakazane. Niestety, wśród materiałów archiwalnych WUKPPiW w Olsztynie z lat 1951–1956, znajdujących się w Archiwum Państwowym w Olsztynie, nie

[20] *Ibidem*, s. 114.
[21] *Ibidem*, s. 116–117.
[22] Cyt. za: *ibidem*, s. 118.
[23] *Ibidem*, s. 121.
[24] Cenzorzy ściśle współpracowali z funkcjonariuszami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Pracownicy UB – dzięki informacjom uzyskanym od cenzorów lub tajnych współpracowników zatrudnionych w redakcjach – mogli wstrzymywać lub inicjować kampanie medialne oraz wpływać na pracę dziennikarzy. *Ibidem*, s. 205.
[25] *Ibidem*, s. 132.
[26] *Ibidem*, s. 136.
[27] Z. Romek, *Cenzura jako narzędzie sprawowania władzy w PRL*, „Biuletyn IPN" 2022, nr 7–8, s. 71.

zachowała się żadna tego typu instrukcja[28] – w latach 1989–1990 zniszczono bowiem 95 proc. zasobu aktowego olsztyńskiej cenzury. Zachowało się jedynie 37 jednostek archiwalnych[29].

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w. najwięcej korekt wnoszonych przez cenzurę odnosiło się do ochrony tajemnicy państwowej, co niekiedy wręcz graniczyło z paranoją[30]. Widać to chociażby na przykładzie nazw i numerów jednostek wojskowych, które w „Głosie Olsztyńskim" za każdym razem usuwano, nawet w informacjach tak niewinnych jak ta o piłkarskich meczach towarzyskich rozgrywanych przez poborowych. 6 października 1951 r. cenzor Włodzimierz Mamiński w tekście pt. *Jutro w Olsztynie*, dotyczącym meczu pomiędzy klubem „Budowlani Olsztyn" a jednostką wojskową z Biskupca, nakazuje wykreślić słowa „z Biskupca"[31]. Powód swej decyzji wyjaśnia w odręcznej notatce: „Zbędna informacja mówiąca o tym, że w Biskupcu mieści się jednostka wojskowa. Jej umiejscowienie byłoby cennym materiałem dla wrogów naszego Ludowego Państwa i pokoju"[32].

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. funkcjonowanie cenzury normowały stalinowskie akty prawne. Za ujawnienie tajemnic wojskowych Kodeks karny przewidywał minimum 5 lat więzienia, a nawet karę śmierci[33]. Nie można było ujawniać tajemnic, nie można było również handlować sprzętem wojskowym. 21 września 1951 r. w tekście pt. *Szukamy kasków motocyklowych*[34] napisano, że członkowie sekcji motocyklowej ZS „Ogniwo" wyjeżdżający na zawody motocyklowe, „w których udział warunkowany jest posiadaniem kasków ochronnych, częstokroć zmuszeni są zrezygnować z udziału w zawodach wobec braku tychże kasków"[35]. W związku z tym kierownictwo sekcji zwróciło się z apelem do wszystkich, którzy mają kaski motocyklowe bądź „hełmy typu używanego przez załogi czołgów, o wypożyczenie, wzg[lędnie] sprzedanie ich"[36]. Cenzor Bohdan Gutowski postanowił wykreślić z tekstu słowa dotyczące hełmów używanych przez czołgistów,

[28] Z. Anculewicz, *Nadzór partyjny*…, s. 67.
[29] K. Kamińska-Chełminiak, *Cenzura w Polsce*…, s. 138.
[30] B. Gogol, *Przełom czy kontynuacja*…, s. 25.
[31] Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej APO), 613/10, Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Olsztynie (dalej WUKPPiW), Ingerencje prasowe 1951, k. 28.
[32] *Ibidem*.
[33] T. Mielczarek, *Uwarunkowania prawne funkcjonowania cenzury w PRL*, „Rocznik Prasoznawczy" 2010, nr 4, s. 33–34.
[34] APO, 613/10, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1951, k. 18.
[35] *Ibidem*.
[36] *Ibidem*.

a zamiast nich dać „inne hełmy". Uzasadnił to w odręcznie napisanej notatce: „Złe zredagowanie sugeruje możliwość istnienia handlu ekwipunkiem wojskowym"[37]. Zapytanie ze strony sekcji motocyklowej o tzw. hełmofony nie było jakąś fanaberią, w użyciu było wówczas wiele kasków motocyklowych, które swoim wyglądem je przypominały. Po II wojnie światowej używano m.in. kasku zwanego „krzyżowym". Jego nazwa wzięła się od specyficznych nakładek w postaci grubych wałków, które były umieszczone na zewnętrznej części skórzanej skorupy w formie krzyża[38].

24 października 1951 r. cenzor Zdzisław Fibich zajął się artykułem pośrednio tylko dotyczącym Wojska Polskiego. W tekście pt. *Poborowym należy się schludna obsługa*[39] dziennikarz poruszył temat bufetu znajdującego się przy lokalu Komisji Poborowej w Olsztynie. Otóż kanapki miał tam przygotowywać ekspedient, który obsługiwał „w brudnym ubraniu z brudnymi rękoma"[40]. Tekst ten został przez cenzora wykreślony, co uzasadniał następująco: „Notatka bardzo szkodliwa, tym bardziej że nie mówi się w niej, kto ten bufet prowadzi. Notatka ta jednocześnie podrywa autorytet WP, które jakoby nie dba wcale o poborowych"[41].

Dlaczego obsługa poborowych była wówczas tak istotna? W latach 1949–1955 przyjęto do realizacji siedmioletni plan rozwoju wojska, jednak ze względu na wybuch wojny koreańskiej zaimplementowano jego „okrojoną" wersję na lata 1951–1952. Zakładał on m.in. przeszkolenie rezerw, które – oprócz uzupełnienia mobilizacyjnego wojsk operacyjnych – mogły być wykorzystane do tworzenia oddziałów rezerwowych i zapasowych oraz jednostek obrony terytorialnej. Objęcie młodzieży powszechnym przeszkoleniem miało zapewnić dużą elastyczność w tworzeniu nowych jednostek oraz uzupełnianiu istniejących[42].

W „Głosie Olsztyńskim" na pewno nie miały prawa znaleźć się ogłoszenia dawane przez Kościół katolicki. Cenzor Mamiński 26 października 1951 r. nakazał zdjąć ogłoszenie biskupiego sądu duchownego w Pelplinie, które ten chciał zamieścić w gazecie. Chodziło o postępowanie w sprawie o orzeczenie

[37] *Ibidem*.
[38] M. Piotrowski, *Najstarsze kaski w Polsce*, https://www.auto-swiat.pl/wiadomosci/motocykle/najstarsze-kaski-w-polsce/5yhfvf1, dostęp 18 II 2025 r.
[39] APO, 613/10, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1951, k. 41.
[40] *Ibidem*.
[41] *Ibidem*.
[42] J. Kajetanowicz, *Koncepcje i plany rozwoju wojsk obrony terytorialnej w Polsce po 1945 roku*, „Ante Portas. Studia nad bezpieczeństwem" 2016, nr 2, s. 49–50.

nieważności małżeństwa, a w ogłoszeniu była prośba, aby jeden z małżonków złożył zeznania. Cenzor w notatce wyjaśnił, że takie ogłoszenie nie ma prawa znaleźć się w dzienniku, który jest organem KW PZPR[43].

Kolejnym przykładem stosunku do Kościoła był artykuł z 22 stycznia 1952 r. pt. *Bezcenne zabytki sztuki*[44]. Napisano w nim, że „Polska ludowa otacza troską prace i badania naukowe nad odbudowaniem i zachowaniem dawnych dzieł sztuki"[45], jednak była też mowa o „pałacach i strzelistych wieżach gotyckich świątyń"[46]. Cenzor Zdzisław Fibich nie ingerował wprawdzie w sam tekst, ale za to usunął zdjęcie, na którym widniała kolegiata w Ornecie, przykład „pięknego zabytku sztuki gotyckiej w woj[ewództwie] olsztyńskim"[47]. Pod spodem odręcznie uzasadnił swoją decyzję: „Zestawienie zdjęcia kolegiaty w Ornecie z treścią artykułu, w którym mówi się o narodowych formach i socjalistycznej treści w naszych tradycjach kulturalnych, jest niewłaściwe".

„Socjalistyczna treść" powojennej architektury nie była w przestrzeni publicznej czymś wyjątkowym. Przykładem takiego podejścia było m.in. forsowanie przez Biuro Odbudowy Stolicy socrealistycznej panoramy Warszawy. Zaniechano wówczas odbudowy wielu zabytków mających konotacje „burżuazyjne", ale i sakralnych[48].

Swoje zastrzeżenia cenzura miała również do świąt kościelnych. W czasie kontroli prewencyjnej przeprowadzonej 19 grudnia 1952 r. cenzor Gutkowski miał obiekcje odnośnie do podpisu pod zdjęciem przedstawiającym zakup choinek. Zdanie: „Już tylko tydzień dzieli nas od świąt. Trzeba pomyśleć o choince"[49], zostało poprawione na: „Już tylko dziesięć dni dzieli nas od Nowego Roku". W odręcznej notatce pod zmianami cenzor wyraził swoją opinię: „Jak na choinkę noworoczną, termin »tydzień« nieco za wczesny, a jeśli idzie o święta 25–26 XII, to nie miejsce na ich popularyzację w organie partyjnym"[50]. Czyli można było świętować, ale nie Boże Narodzenie.

Już od 1948 r. władze dopasowywały święta kościelne do swojego kalendarza obchodów, przeinaczając ich sens i znaczenie. Boże Narodzenie traktowano

[43] APO, 613/10, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1951, k. 45.
[44] APO, 613/11, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1952, k. 9.
[45] *Ibidem*.
[46] *Ibidem*.
[47] *Ibidem*.
[48] K. Mętrak, *Odbudowa kościołów Warszawy jako przedmiot relacji między państwem a Kościołem. Wybrane zagadnienia (1945–1968)*, „Almanach Warszawy" 2022, t. 14, s. 3.
[49] APO, 613/10, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1951, k. 56.
[50] *Ibidem*.

jedynie jako część tradycji ludowej, a społeczeństwu zaczęto wpajać kult Stalina, którego urodziny wypadały w grudniu[51]. Było to szczególnie widoczne podczas obchodów 70 rocznicy urodzin „współtwórcy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego", jak wówczas pisano w „Życiu Warszawy"[52]. 13 grudnia 1951 r. w Sali Rady Państwa odbyło się posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu 70 Rocznicy Urodzin Józefa Stalina. Robotnicy rozpoczęli akcję współzawodnictwa, w kopalniach, hutach oraz fabrykach podjęto różnorakie zobowiązania. Załogi przedsiębiorstw, gromady wiejskie oraz dzieci w szkołach pisały listy z życzeniami. Powstało setki kółek, na których można było zapoznać się z życiorysem generalissimusa. W dniu świętowania urodzin, 21 grudnia, w Warszawie zobowiązano się wmurować kamień pod mający powstać pomnik przyjaźni polsko-sowieckiej[53]. Celebrowanie takie zakończyło się wraz ze śmiercią Stalina.

Od cenzora zależało, czy czytelnik się zirytuje, czy uśmiechnie pod nosem. Nie było do śmiechu tym, którzy nie mieli co włożyć do garnka. 27 września 1951 r. cenzor Fibich otrzymał tekst, tzw. szczotkę. W felietonie o tematyce gospodarczej, zatytułowanym *Poza kolejką*, znalazł się następujący fragment:

W Biskupcu, w spółdzielczej masarni przy ul. Pionierów często daje się słyszeć niesamowita wrzawa:

– Co pan daje mięso tej rudej. Przecież ona nie stoi w kolejce.

– O, ta czarna znów podeszła z boku i dostała kiełbasę. A kolejka od godziny nie posuwa się naprzód.

– Czego ty się, wymalowana, pchasz. Patrzcie, już dostała mięso.

– A ta kobieta jest w ciąży i jej nie chce sprzedać.

I tak bez przerwy. Bo sprzedawca nie przestrzega kolejności. Ta pani jest znajoma, tamta panienka ładna – podaje im więc mięso ponad głowami stojących w kolejce. A ci krzyczą, mdleją, przeklinają. Czy nie najwyższy czas zainteresować się tym sprzedawcą? I załatwić go szybko. Poza kolejką.

Jak się okazało, mimo rzetelnego opisania zdarzenia i dowcipnej formy artykuł nie znalazł się w gazecie. Dlaczego? Odpowiedzi udziela zamieszczona w sprawozdaniu prewencyjnym notatka cenzora: „Szkodliwa interpretacja

[51] A. Nadolska, *Niech się święci… Bydgoszcz w PRL-u*, https://muzeum.bydgoszcz.pl/wystawy/niech-sie-swieci-bydgoszcz-w-prl-u-2/, dostęp 14 II 2025 r.

[52] „Życie Warszawy", 14 XII 1949, s. 1.

[53] *Ibidem*.

w celu zaradzenia i usprawnienia sprzedaży mięsa”[54]. Pod nią znalazł się dopisek naczelnika WUKPPiW: „Niesmaczne i nie na miejscu ujmowanie w formie żartobliwej obecnych chwilowych trudności mięsnych. Słuszna krytyka sprzedawcy mogła być wyrażona w uwadze pod adresem Kom[isji] Społecznej”[55].

Należy podkreślić, że ówczesna sytuacja, jeżeli chodzi o dostępność towarów na rynku, nie wyglądała dobrze, choć już w latach 1947–1948 powoli i niejako na pokaz zaczynano odchodzić od systemu kartkowego (zrezygnowano wówczas z kartek na sól, naftę, ziemniaki, cukier, kaszę, chleb, mąkę, węgiel i wyroby dziewiarskie). Ostatecznie, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów 1 stycznia 1949 r. w Polsce przestała obowiązywać reglamentacja. Jednak zmonopolizowany i niewydolny system ekonomiczny oparty na gospodarce centralnie planowanej nie wytrzymał nawet dwóch lat. Niestabilna sytuacja zaopatrzeniowa, wynikająca z nieprzemyślanych założeń planu sześcioletniego, skoncentrowanego głównie na rozbudowie przemysłu ciężkiego, doprowadziła do załamania gospodarki. Do systemu kartkowego powrócono w 1951 r. Aby niezbędne do życia produkty znalazły się na rynku, rolników obarczono obowiązkowymi dostawami zboża, ziemniaków czy zwierząt rzeźnych. Organizowano akcje skupu, w trakcie których kupowano od rolników płody rolne po zaniżonych cenach. Dodatkowo partia prowadziła narrację o kryzysie powojennym i konieczności ponoszenia ogromnych nakładów finansowych na odbudowę zniszczeń, które to koszty, razem z niewydolnym systemem produkcyjnym, miały być przyczyną braków na półkach[56].

Cenzura wnikliwie analizowała także dowcipy przeznaczone do druku. 2 kwietnia 1955 r. cenzorka Zofia Piórkowska zdjęła następujący żart:

Jaka jest różnica między amerykańskimi samolotami dostarczonymi przez USA Jugosławii a Titem?

Co do samolotów nie ma pewności, czy one kiedykolwiek będą latać, natomiast Tito „poleci” stanowczo[57].

[54] *Ibidem*.
[55] APO, 613/10, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1951, k. 20.
[56] A. Mazur, *Reglamentacja towarów w Polsce komunistycznej*, https://przystanekhistoria.pl/ pa2/tematy/gospodarka/91255,Reglamentacja-towarow-w-Polsce-komunistycznej.html, dostęp 13 II 2025 r.
[57] APO, 613/14, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1955, k. 6.

Szef działu ocenił tę ingerencję jako uzasadnioną i konieczną[58]. Po wymianie na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. dyplomatycznych ciosów między Warszawą a Belgradem[59] zaczęła następować stopniowa normalizacja relacji międzypaństwowych. 10–17 marca 1954 r. odbył się II Zjazd PZPR, a już w sierpniu tego roku padła ze strony polskiej konkretna propozycja odbudowania wzajemnych stosunków ekonomicznych[60]. Zwrot w kontaktach polsko-jugosłowiańskich był podyktowany zmianą polityki Związku Sowieckiego wobec Jugosławii[61]. Widocznie nie zauważyła tego redakcja „Głosu Olsztyńskiego", która w kwietniu 1955 r. chciała zamieścić „niewybredny" żart na temat Josipa Tity, przywódcy Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Na szczęście znajomością bieżącej sytuacji geopolitycznej i – co za tym idzie – czujnością wykazała się cenzorka.

Nie było do śmiechu cenzorowi podczas czytania tekstu na temat wyścigu dookoła Nidzicy, który miał się ukazać w „Głosie Olsztyńskim" 29 września 1952 r. Chodziło konkretnie o tytuł *Ich dwudziestu i ona jedna „kręcili" dookoła Nidzicy na turystycznych rowerach*[62]. Dwuznaczność sformułowania została spuentowana przez cenzora jednym zdaniem: „Tytuł wybitnie ekspresowy, nielicujący z gazetą partyjną"[63]. Ostatecznie został on zamieniony na niekontrowersyjny: *21 zawodników startowało w wyścigu dookoła powiatu Nidzica na turystycznych rowerach*[64].

Kolarstwo już w pierwszych latach komunistycznej Polski stało się popularnym sportem. Wpływ na to miał Wyścig Pokoju, który pod nazwą Międzynarodowy Bieg Kolarski Warszawa–Praga–Warszawa zorganizowano po raz pierwszy w 1948 r. Początkowo władza rozważała rajd samochodowy lub motocyklowy, zdecydowano się jednak na bardziej dostępne kolarstwo. Znaczące zawody międzynarodowe z jednej strony były nowym włodarzom bardzo potrzebne – stanowiły swoiste „igrzyska", które miały poprawić nastroje społeczne – a z drugiej stwarzały dogodną możliwość oddziaływania propagandowego. Tu do zwycięstwa, podobnie jak w aparacie partyjnym, potrzebny był zgrany i sprawny kolektyw[65].

---

58 *Ibidem*.
59 P. Wawryszuk, *Stosunki polsko-jugosłowiańskie w latach 1945–1971*, Warszawa 2019, s. 50.
60 *Ibidem*, s. 56.
61 *Ibidem*, s. 57.
62 APO, 613/11, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1952, k. 72.
63 *Ibidem*.
64 *Ibidem*.
65 A. Pasko, *Wyścig Pokoju – kontrowersyjne dziedzictwo* [w:] *Dziedzictwo komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Sadowska, Białystok 2008, s. 161–162.

Praca cenzora nie polegała na tym, aby jak najwięcej zmieniać czy skreślać. Oprócz wytycznych niezbędna była inteligencja. Chodziło o to, aby materiałem umiejętnie manipulować, minimalnymi środkami technicznymi zmieniać jego wymowę. Mistrz w swoim fachu „brał ołówek delikatnie w palce i robił subtelny ruch, ewentualnie kilka ruchów, i odmieniał całe teksty. Jak magik”[66]. Tomasz Strzyżewski, cenzor z Krakowa, który wywiózł na Zachód akta cenzury, nakreślił idealny obraz przedstawiciela tego zawodu: „Rutynowy cenzor nie myślał o tym, żeby wstrzymać cały tekst, tylko o tym, żeby zmienić słowo, zmienić lekko znaczenie zdania, coś złagodzić, poprawić wydźwięk. […] Wystarczyło dopisać »gdzieniegdzie«, »niekiedy« albo »czasami« – i zdanie nabierało nowego smaku”[67].

Przykładem takiego subtelnego ruchu była korekta tytułu artykułu dotyczącego Apelu sztokholmskiego w „Głosie Olsztyńskim” z 31 października 1951 r. W egzemplarzu szczotkowym napisano: *Czwarta część ludności kuli ziemskiej podpisała apel o Pakt Pokoju*[68]. W tytule artykułu w dzienniku, który miał się pojawić w kioskach, cenzor dopisał partykułę „już”: *Czwarta część ludności kuli ziemskiej podpisała już apel o Pakt Pokoju*[69]. Zdanie nabrało dynamizmu. Sam cenzor niewielką zmianę uzasadnił w następujący sposób: „Stary tytuł sugerował, że czwarta część ludności kuli ziemskiej podpisała apel pokoju i koniec na tym. Wstawienie »już« mówi wyraźnie o dotychczasowym wyniku akcji, która trwa”[70]. Apel sztokholmski został ogłoszony podczas obrad Kongresu Obrońców Pokoju w marcu 1950 r. w Sztokholmie[71]. Pisano w nim:

> Domagamy się stanowczego zakazu produkcji broni atomowej jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady ludzi. Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały. Będziemy uznawali za zbrodniarza wojennego ten rząd, który by pierwszy zastosował broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi[72].

Zbieranie podpisów w Polsce rozpoczęło się 10 maja 1950 r., o czym pisała „Trybuna Ludu”[73]. Jako pierwszy pod apelem podpisał się Bolesław Bie-

[66] Z. Romek, *Cenzura jako narzędzie*…, s. 71–72.
[67] *Ibidem*, s. 72.
[68] APO, 613/10, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1951, k. 48.
[69] *Ibidem*.
[70] *Ibidem*.
[71] A. Cieślik, *Warszawski „event” komunistów świata*, https://przystanekhistoria.pl/a2/teksty/96631, Warszawski-event-komunistow-swiata.html, dostęp 10 X 2024 r.
[72] „Trybuna Ludu”, 11 V 1950, s. 1.
[73] „Trybuna Ludu”, 12 V 1950, s. 1.

rut, kolejnego dnia premier Józef Cyrankiewicz, a razem z nim „przodujący robotnicy stolicy, artyści, naukowcy, młodzi przodownicy nauki i inni"[74]. Podpisy zbierano, chodząc m.in. od domu do domu. Akcja swoim zasięgiem objęła wiele krajów[75]. W samej Szwecji, skąd apel poszedł w świat, u władzy byli socjaliści. W państwie tym powstało wówczas wiele organizacji o lewicowym zabarwieniu, m.in. Szwedzki Komitet Pokoju. To za jego pośrednictwem Światowa Rada Pokoju (ŚRP) zwołała w Sztokholmie kolejny Kongres Obrońców Pokoju. ŚRP była organizacją finansowaną przez Sowietów, stąd orędzie sztokholmskie było ukierunkowane na popieranie polityki ZSRS, który – chcąc ograniczyć wyścig zbrojeń – bez skrupułów rozwijał własny wojskowy program nuklearny[76].

Jeżeli chodzi o „drobne" korekty, to warto przytoczyć informację, jaka miała się znaleźć w „Głosie Olsztyńskim" 7 września 1951 r. W tekście dotyczącym realiów życia społeczeństwa województwa olsztyńskiego umieszczono następujący zapis: „W Reszlu kierownik miejscowej masarni schował dla siebie 2,5 kg mięsa, bo – jak twierdził – jest mu ono potrzebne, ponieważ jest chory na serce"[77]. Wykrycie procederu miało świadczyć o tym, że „walka ze spekulacją artykułami spożywczymi, nielegalnym ubojem i innymi przestępstwami w handlu przynosi już pozytywne wyniki"[78]. Wydawałoby się, że tekst nie pójdzie do druku ze względu na „dolegliwości sercowe" masarza. Nic z tych rzeczy. Cenzor Gutkowski zalecił jedynie zamienić „2,5 kg" na… „kilka kilogramów"! Widocznie w tym wypadku chodziło o zbytnią drobiazgowość, która naraziłaby na śmieszność nieudolność centralnie zarządzanej gospodarki. Sam cenzor odnotował: „Przykład wręcz nieszczególny, mogący przynieść szkodliwy wydźwięk"[79].

Walka ze wspomnianą przez cenzora spekulacją w komunistycznej Polsce rozpoczęła się z chwilą wydania przez PKWN 25 października 1944 r. dekretu o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej. Posunięcie to tłumaczono koniecznością uregulowania życia gospodarczego[80]. Samą spekulację można

[74] *Ibidem*.
[75] *Ibidem*.
[76] A. Lewkowicz, *Apel sztokholmski*, https://www.strefa.se/2024/06/09/apel-sztokholmski/, dostęp 12 X 2024 r.
[77] APO, 613/10, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1951, k. 4.
[78] *Ibidem*.
[79] *Ibidem*.
[80] P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954*, Białystok 2002, s. 121.

określić jako dążenie do osiągnięcia zysku z transakcji kupna–sprzedaży, zgodnie z zasadą „kupić tanio, sprzedać drogo". W gospodarce rynkowej zachowanie to jest racjonalnym działaniem ekonomicznym. Jednak w sytuacji nadzwyczajnej, np. w czasie wojny lub tuż po jej zakończeniu, w związku z brakiem równowagi na rynku i reglamentacją podstawowych towarów państwo przeciwdziała spekulacji, stosując przepisy karne i administracyjne. To, co w krajach wolnorynkowych bywa pewną anomalią wynikającą z potrzeby chwili, w państwach komunistycznych, w związku z ciągłą nierównowagą na rynku, zawsze miało szeroki zakres. Spekulacja jako niezgodna z logiką systemu była zabroniona i zwalczana przez prawo[81].

W tekstach zdarzały się błędne zapisy, które zmieniały sens zdania. Cenzura określała je mianem „aktów dywersji". Na przykład cenzor Fibich 2 września 1952 r. interweniował przy tekście *Nie wróci nigdy wrzesień 1939 roku*[82], w którym zostały przeinaczone słowa premiera Cyrankiewicza. W egzemplarzu szczotkowym znalazły się zdania odnoszące się do narodu polskiego: „Zrozumiał nie komu zawdzięcza ratunek i rozerwalny związek pomiędzy jego losami a triumfem idei socjalizmu, której pierwszym szermierzem zwycięskim jest Kraj Rad"[83]. Po przeredagowaniu zdanie wyglądało następująco: „Zrozumiał nierozerwalny związek pomiędzy jego losami a triumfem idei socjalizmu, której pierwszym szermierzem zwycięskim jest Kraj Rad"[84]. Jak uzasadniono zmianę w odręcznej notatce? „Dywersyjny błąd korektorski wypaczający sens przemówienia tow. J[ózefa] Cyrankiewicza".

Dywersja i sabotaż były pojęciami bardzo często używanymi w powojennej Polsce. Zdaniem władz komunistycznych akcje dywersyjno-sabotażowe polegały m.in. na niszczeniu obiektów przemysłowych, komunikacyjnych lub gospodarczych z pobudek kontrrewolucyjnych[85]. Jak widać z notatki cenzora, dywersja mogła dotyczyć nie tylko niszczenia obiektów istotnych dla gospodarki, ale również celowych lub przypadkowych błędów czy lapsusów językowych. Na oku cenzorów były zwłaszcza nazwiska komunistycznych notabli. Każde ich przekręcenie było puentowane odręczną notatką na karcie kontroli, w której określano je mianem „szkodliwego błędu dywersyjnego".

[81] *Ibidem*, s. 120.
[82] APO, 613/11, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1952, k. 64.
[83] *Ibidem*.
[84] *Ibidem*.
[85] M. Romański, *O sabotażu i dywersji w świetle polskiego ustawodawstwa po 1944 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2013, t. 65, s. 311.

Tak było np. w przypadku nazwiska Józefa Stalina, które w wydaniu przygotowanym na 31 marca 1953 r. zniekształcono na „Salina"[86]. Szczęśliwie dla redakcji czujnością wykazał się cenzor Witold Stankiewicz. Kolejny przykład to nazwisko ministra Wiaczesława Mołotowa, którego w tekście „szczotkowym" z 22 kwietnia 1954 r., zatytułowanym *Minister Mołotow na czele delegacji ZSRR na konferencję genewską*[87], przemianowano na „Miłotow"[88]. Tu z kolei swoje zadanie należycie wypełnił Zdzisław Fibich.

W świecie rządzonym przez komunistów nie mogło zabraknąć wroga. Jak twierdził Stefan Staszewski, do 1957 r. I sekretarz Warszawskiego Komitetu PZPR, „partia zawsze musi mieć wroga, który konsoliduje jej szeregi"[89]. Walka z rzeczywistymi bądź mitycznymi wrogami pozwalała realizować co najmniej kilka celów. Ich działalnością tłumaczono różnorodne niepowodzenia oraz odwracano uwagę społeczeństwa od rzeczywistych problemów. Byli przydatni, ponieważ walka z nimi pozwalała eliminować osoby niewygodne dla rządzących. Konfrontację wykorzystywano m.in. do rotacji kadr i zmian personalnych. Istnienie wroga sankcjonowało również działania aparatu bezpieczeństwa[90]. W wydaniu „Głosu Olsztyńskiego" z 28 kwietnia 1955 r. cenzor Fibich zajął się tekstem pt. *Komu służy sekta Świadków Jehowy*[91]. Przy artykule w ramce umieszczono opis wroga ludu:

> Poznajecie go? Odwiecznego wroga narodu polskiego, maskującego się w różnych okresach historycznych różną frazeologią, spod której zawsze jednak wygląda nienawiść do narodu polskiego, zdrada interesów narodu, służalczość wobec wrogich naszemu narodowi sił. W latach rozbiorów wróg nawoływał do uległości wobec rosyjskiego cara, w okresie międzywojennym służył sanacji, gardłował za faszyzmem. [...] Dziś występuje pod maską świadka Jehowy i nawołuje do niesprzeciwiania się, a więc do uniemożliwienia imperialistom rozpętania wojny[92].

„Dywersyjnym" błędem korektorskim było owo „uniemożliwienie" rozpętania wojny, bo jak zaznaczył cenzor, powinno być „umożliwienie". Władze

[86] APO, 613/12, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1953, k. 27.
[87] APO, 613/13, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1954, k. 19.
[88] *Ibidem*.
[89] K. Trembicka, *Kategoria wroga w komunistycznej Polsce w latach 1956–1989*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K. Politologia" 2014, t. 2, nr 2, s. 106.
[90] *Ibidem*, s. 107.
[91] APO, 613/14, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1955, k. 9.
[92] *Ibidem*.

komunistyczne były krytycznie nastawione do świadków Jehowy, głównie ze względu na ich działalność misyjną, odmowę służby wojskowej oraz kolportaż literatury niemieckojęzycznej[93]. Stąd częste szykany, które ich spotykały ze strony organów bezpieczeństwa i administracji państwowej. Pierwsze represje świadków Jehowy miały miejsce już w lutym 1946 r. w Łodzi[94]. Oficjalną decyzję administracyjną zakazującą działania w Polsce Stowarzyszenia Świadków Jehowy Urząd ds. Wyznań wydał 2 lipca 1950 r. Członkowie Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR nakazali nagłośnić sprawę w kontekście działalności agentury amerykańskiej[95]. Pretekstem stało się zbojkotowanie przez świadków Jehowy zbierania podpisów pod Apelem sztokholmskim. Dla władz komunistycznych podpisanie dokumentu było swego rodzaju aktem lojalnościowym[96].

Przykładem ingerencji cenzora, która mogłaby się wpisywać w dzisiejszą, jak byśmy to określili, „poprawność polityczną", była redakcja tekstu pt. *Tej przyjaźni nie rozerwą zachodni imperialiści*[97], który ukazał się w „Głosie Olsztyńskim" 18 sierpnia 1953 r. Dziennikarz rozmawiał z Hansem Lembergiem, kierownikiem grupy gości z NRD, która odwiedziła Olsztyn. Tak brzmiała jego wypowiedź przed ocenzurowaniem:

> My, Niemcy, zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że za rządów faszystów hitlerowskich wyrządzaliśmy narodowi polskiemu ogromne krzywdy. Dlatego, jadąc tutaj, byliśmy trochę niespokojni o przyjęcie, jakie nam zgotujecie. Rzeczywiście przyjęcie było dla nas bardzo radosne. Przywitano nas jak starych przyjaciół i za to jesteśmy wam bardzo wdzięczni. Narody nasze skończyły już bezsensowne walki między sobą i wkroczyły na stałą drogę współpracy i pokojowego współżycia[98].

Cenzor Henryk Święcicki z wypowiedzi tej zostawił tylko dwa zdania: „Przywitano nas jak starych przyjaciół i za to jesteśmy wam bardzo wdzięczni. Stosunki między naszymi krajami opierają się na serdecznych więzach braterstwa, współpracy i przyjaźni"[99]. Skreślenia tłumaczył w odręcznej notatce

[93] J. Miłosz, *Aparat wyznaniowy wobec świadków Jehowy i ich delegalizacja 1948–1956* [w:] *Urząd do spraw Wyznań. Struktury, działalność, ludzie*, t. 2: *Struktury administracji wyznaniowej i pierwsze lata działalności Urzędu ds. Wyznań w Polsce ludowej (1945–1956)*, red. R. Łatka, Warszawa 2021, s. 388.
[94] *Ibidem*, s. 390.
[95] *Ibidem*, s. 393–394.
[96] *Ibidem*, s. 394.
[97] APO, 613/12, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1953, k. 64.
[98] *Ibidem*.
[99] *Ibidem*.

tym, że „szkody wyrządził hitleryzm, a nie naród niemiecki"[100]. Istniejąca od 1949 r. NRD potrzebowała uznania na arenie międzynarodowej i co za tym idzie – dyplomatycznego wsparcia innych państw socjalistycznych w obliczu coraz silniejszego konfliktu między Wschodem a Zachodem. PRL z kolei dążyła do zagwarantowania nienaruszalności granicy zachodniej, w czym NRD mogła pomóc. Realizacji tych celów służyło zawarcie 6 lipca 1950 r. układu w Zgorzelcu o wytyczeniu granicy państwowej. Układ potwierdził jej przebieg na linii Odry i Nysy Łużyckiej[101]. Do podpisania umowy między Niemcami Wschodnimi a Polską doszło głównie za sprawą nacisków wywieranych przez ZSRS. W uroczystych deklaracjach i przemówieniach wątku tego jednak nikt nie poruszał[102].

Kolejnym krokiem było przyjęcie 23 sierpnia 1953 r. przez rząd PRL deklaracji o rezygnacji Polski z pobierania reparacji wojennych od Niemiec[103]. Decyzja ta również była podjęta w związku z oczekiwaniami ZSRS, który sam zrezygnował z dalszych reparacji w związku z antysowieckimi i antykomunistycznymi wystąpieniami w Berlinie Wschodnim oraz w wielu innych miastach Niemieckiej Republiki Demokratycznej, do jakich doszło 17 czerwca 1953 r. Dzień przed podpisaniem umowy między Polską a NRD – 22 sierpnia 1953 r. – ZSRS i NRD zawarły porozumienie w sprawie „całkowitego przerwania z dniem 1 stycznia 1954 roku pobierania od Niemieckiej Republiki Demokratycznej reparacji"[104]. Wygląda na to, że rząd polski został postawiony przed faktem dokonanym[105].

Jak wspomniano we wstępie, rok 1956 przyniósł zmiany polityczne. Po XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, na którym sekretarz generalny KC KPZS Nikita Chruszczow poddał krytyce kult jednostki, wydarzenia nabrały tempa, również w Polsce[106]. Dały o sobie znać antysowieckie resentymenty dużej części społeczeństwa polskiego, które przez długi czas były

[100] *Ibidem*.
[101] T. Jaskulski, *Wymuszona przyjaźń. Stosunki państwowe NRD–PRL*, „Mówią Wieki" 2016, nr 11, s. 9.
[102] P.F. Weber, *RFN–NRD–PRL (1950–1972). Normalizacja polsko-niemiecka jako „ménage à trois"*, „Przegląd Zachodni" 2009, nr 4, s. 150–151.
[103] S. Żerko, *23 sierpnia 1953: rząd PRL rezygnuje z reparacji od Niemiec*, „Polska – Niemcy – Historia" (Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego) 2020, nr 29, s. 1, https://www.iz.poznan.pl/plik,pobierz,5247,790a709c11573f43f32de8a67dc31610/23%20sierpnia%201953%20rzad%20PRL%20rezygnuje%20z%20reparacji%20od%20Niemiec.pdf, dostęp 10 X 2015 r.
[104] *Ibidem*, s. 2.
[105] *Ibidem*.
[106] K. Persak, *Kryzys stosunków polsko-radzieckich w 1956 roku*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały" 1997, nr 3, s. 19.

tłumione. Nie tylko w prywatnych rozmowach, ale i na zebraniach poświęconych omówieniu referatu Chruszczowa padały pytania o sowiecką agresję 17 września 1939 r., mord na oficerach polskich w Katyniu czy brak pomocy w czasie powstania warszawskiego. Nadal jednak symbolem dominacji ZSRS była obecność sowieckich oficerów i doradców w Wojsku Polskim z ministrem obrony narodowej, marszałkiem Konstantym Rokossowskim na czele. Hasło „Precz z Sowietami" – obok „Wolności i chleba" – wybrzmiewało podczas wydarzeń Poznańskiego Czerwca[107].

Pod wpływem zmian politycznych Tadeusz Ostaszewski[108], dziennikarz „Głosu Olsztyńskiego", chciał opublikować artykuł o polskiej armii. Miał się on ukazać 22–23 września 1956 r. w „Rzeczywistości", dodatku społeczno-kulturalnym dziennika. Ostaszewski (piszący pod pseudonimem „Rajmund Oset") nadał mu tytuł *Czy o wojsku już można?*:

> Hm... Nie wiadomo. Wśród moich przyjaciół, kiedy ich o to zapytałem, zaznaczyła się wyraźna różnica zdań. Jedni powiedzieli: „Ani się waż! Wojsko, braciszku, to dzisiaj jeszcze »tabu«. Napiszesz? No, więc uważaj, żeby ci to bokiem nie wyszło". Inni zaś: „Pisz! Najwyższy już na to czas. Pisz". Jasne jest, że od początku stoję po stronie „innych". Obecnie zaś tym bardziej, że dwumiesięczne ćwiczenia oficerów rezerwy, z których powróciłem przed kilkunastoma dniami, dostarczyły mi wielu cennych spostrzeżeń[109].

Autor zastrzegał, że nie chce pisać o bombach, działach, karabinach itp. „Zamierzam natomiast zająć się – jak to w wojsku nazywają – »partyjno-polityczną« stroną działalności wojska, oczywiście w stopniu takim, na jaki mi pozwolą skromne możliwości pismaka"[110].

Maszynopis tekstu został odrzucony. Cenzor odnotował, że „zatrzymano cały artykuł zgodnie z instrukcją o zabezpieczeniu tajemnicy wojskowej w publikacjach" właśnie ze względu na poruszane zagadnienia „pracy partyjno-

[107] *Ibidem*, s. 20.

[108] Tadeusz Ostaszewski (1929–2017) – po II wojnie światowej pracował jako urzędnik na terenie województwa olsztyńskiego. Od 1954 r. dziennikarz „Głosu Olsztyńskiego", „Panoramy Północy" i „Gazety Olsztyńskiej". Autor powieści sensacyjnych i kryminalnych. Używał pseudonimów „Tadeusz Rajski" oraz „Rajmund Oset" (*Tadeusz Ostaszewski*, http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Tadeusz_Ostaszewski, dostęp 16 VI 2025 r.).

[109] APO, 613/15, WUKPPiW, Ingerencje prasowe 1956, k. 21.

[110] *Ibidem*.

-politycznej"[111]. To nie był dobry czas na teksty o polskiej armii. Narastały napięcia wewnątrz komunistycznej partii oraz na linii Warszawa–Moskwa[112]. Podczas wizyty w Polsce w październiku 1956 r. Chruszczow miał zagrozić aktywną „interwencją" w sprawy polskie[113]. Władysław Gomułka, który po rehabilitacji został dokooptowany do składu KC PZPR, przedstawił polskie pretensje związane z nieprawidłowościami we wzajemnych stosunkach w przeszłości, jednak najważniejszym postulatem strony polskiej było żądanie powstrzymania marszu na Warszawę wojsk sowieckich stacjonujących w Polsce. Rozmowy w Belwederze prowadzono więc z „rewolwerem na stole"[114].

Z opisanych korekt cenzorskich można się dowiedzieć, na jakie kwestie pracownicy WUKPPiW w Olsztynie kładli szczególny nacisk w pierwszych latach istnienia „Głosu Olsztyńskiego". Gazeta była organem KW PZPR, więc wrażliwi na tym punkcie cenzorzy reagowali na najdrobniejsze nawet przeinaczenia czy lapsusy językowe. Jakikolwiek błąd dziennikarza w tekście czy w nazwisku któregoś z notabli skutkował adnotacją o „dywersji". Nie było też miejsca na niewybredne żarty uderzające w niewydolny ekonomicznie system ani na jakiekolwiek dwuznaczności nielicujące z powagą dziennika partyjnego, szczególnie w tytułach. Wybrane przykłady ingerencji cenzorskich świadczą o tym, że choć „Głos Olsztyński" był organem partyjnym, to redakcyjna autocenzura niekiedy nie spełniała swojego zadania, a autorzy tekstów nie zawsze wykazywali się dostateczną czujnością. Wyłania nam się obraz gazety, w której absolutnie nie ma miejsca na święta kościelne czy ogłoszenia kurii biskupiej. To akurat nie dziwi, okres stalinizmu w Polsce był bowiem czasem, kiedy walka z Kościołem trwała w najlepsze.

Cenzorzy – w zależności od sytuacji – zdejmowali cały artykuł bądź korygowali tylko jakieś jego fragmenty. Jeżeli zachodziła potrzeba, mogli coś dodać, choćby przysłówek czy partykułę, które miały podkreślić coś istotnego bądź nadać tekstowi odpowiedni charakter. Przywołane przykłady notatki dotyczącej wizyty gości z NRD czy dowcipu o przywódcy Jugosławii wskazują, że cenzorzy nieźle orientowali się nie tylko w sytuacji panującej w kraju, lecz także w ogólnej sytuacji geopolitycznej. Oczywiście wykorzystany materiał badawczy w postaci ingerencji cenzorskich zawiera tylko te teksty, których dotknęła ręka partyjnego recenzenta. Aby stwierdzić, czy cenzorzy

[111] *Ibidem*, k. 20.
[112] K. Persak, *Kryzys stosunków*…, s. 22.
[113] *Ibidem*, s. 25.
[114] *Ibidem*, s. 27.

WUKPPiW w Olsztynie w badanym okresie wypełniali swoje obowiązki należycie i nie dopuszczali do publikacji artykułów, które mogły zaszkodzić systemowi komunistycznemu, należałoby przestudiować wszystkie numery „Głosu Olsztyńskiego" z lat 1951–1956.

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Olsztynie, Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Olsztynie, 613/10–613/15.

Źródła opublikowane

III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Warszawa 1949.

Cenzura na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956. Sprawozdania Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Olsztynie (1945–1947), red. E. Kossewska, Warszawa 2005.

Prasa

„Bez Wierszówki" 2012.
„Głos Olsztyński" 1951, 1956.
„Trybuna Ludu" 1950.
„Życie Warszawy" 1949.

Opracowania

Anculewicz A., *Nadzór partyjny nad „Głosem Olsztyńskim" w latach 1951–1956*, „Media, Kultura, Komunikacja Społeczna" 2006, nr 2.

Fiedorczyk P., *Komisja specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym 1945–1954*, Białystok 2002.

Gogol B., *Przełom czy kontynuacja? Cenzura w obliczu polskiego października 1956*, cz. 1, „Colloquium" 2016, nr 4.

Jaskulski T., *Wymuszona przyjaźń. Stosunki państwowe NRD–PRL*, „Mówią Wieki" 2016, nr 11.

Kajetanowicz K., *Koncepcje i plany rozwoju wojsk obrony terytorialnej w Polsce po 1945 roku*, „Ante Portas. Studia nad bezpieczeństwem" 2016, nr 2.

Kamińska-Chełminiak K., *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja, kadry, metody pracy*, Warszawa 2019.

Łukaszewicz B., *Prasa Warmii i Mazur w latach 1945–1989*, Olsztyn 1991.
Mętrak K., *Odbudowa kościołów Warszawy jako przedmiot relacji między państwem a Kościołem. Wybrane zagadnienia (1945–1968)*, „Almanach Warszawy" 2020, t. 14.
Mielczarek T., *Uwarunkowania prawne funkcjonowania cenzury w PRL*, „Rocznik Prasoznawczy" 2010, nr 4.
Miłosz J., *Aparat wyznaniowy wobec świadków Jehowy i ich delegalizacja 1948–1956* [w:] *Urząd do spraw Wyznań. Struktury, działalność, ludzie*, t. 2: *Struktury administracji wyznaniowej i pierwsze lata działalności Urzędu ds. Wyznań w Polsce ludowej (1945–1956)*, red. R. Łatka, Warszawa 2021.
Misiło E., *Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Olsztynie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1981, nr 1.
Pasko A., *Wyścig Pokoju – kontrowersyjne dziedzictwo* [w:] *Dziedzictwo komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Sadowska, Białystok 2008.
Persak K., *Kryzys stosunków polsko-radzieckich w 1956 roku*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały" 1997, nr 3.
Romański M., *O sabotażu i dywersji w świetle polskiego ustawodawstwa po 1944 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2013, t. 65.
Romek Z., *Cenzura jako narzędzie sprawowania władzy w PRL*, „Biuletyn IPN" 2022, nr 7–8.
Trembicka K., *Kategoria wroga w komunistycznej Polsce w latach 1956–1989*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K. Politologia" 2014, t. 21, nr 2.
Wawryszuk P., *Stosunki polsko-jugosłowiańskie w latach 1945–1971*, Warszawa 2019.
Weber P.F., *RFN–NRD–PRL (1950–1972). Normalizacja polsko-niemiecka jako „ménage à trois"*, „Przegląd Zachodni" 2009, nr 4.

Internet

Cieślik A., *Warszawski „event" komunistów świata*, https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/96631,Warszawski-event-komunistow-swiata.html, dostęp 10 X 2024 r.
Lewkowicz A., *Apel sztokholmski*, https://www.strefa.se/2024/06/09/apel-sztokholmski/, dostęp 12 X 2024 r.
Nadolska A., *Niech się święci... Bydgoszcz w PRL-u*, https://muzeum.bydgoszcz.pl/wystawy/niech-sie-swieci-bydgoszcz-w-prl-u-2/, dostęp 14 II 2025 r.
Piotrowski M., *Najstarsze kaski w Polsce*, https://www.auto-swiat.pl/wiadomosci/motocykle/najstarsze-kaski-w-polsce/5yhfvf1, dostęp 18 II 2025 r.
Tadeusz Ostaszewski, http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Tadeusz_Ostaszewski, dostęp 16 VI 2025 r.
Żerko S., *23 sierpnia 1953: rząd PRL rezygnuje z reparacji od Niemiec*, „Polska – Niemcy – Historia" (Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego) 2020, nr 29, https://www.iz.poznan.pl/plik,pobierz,5247,790a709c11573f43f32de8a67dc31610/23%20sierpnia%201953%20rzad%20PRL%20rezygnuje%20z%20reparacji%20od%20Niemiec.pdf, dostęp 10 X 2015 r.

WOJCIECH KOSIEWICZ – absolwent politologii oraz teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Nauczyciel i były dziennikarz „Gazety Olsztyńskiej". Od 2023 r. pracownik Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie.

WOJCIECH KOSIEWICZ – graduate in Political Science and Theology from the University of Warmia and Mazury in Olsztyn. Teacher and former journalist for *Gazeta Olsztyńska*. Since 2023, he has been employed at the Institute of National Remembrance Branch in Olsztyn.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.15

Przemysław Benken
Instytut Pamięci Narodowej, Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Szczecinie
ORCID 0000-0002-1385-3016

„Papierowy tygrys" towarzysza Mao. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza w ocenie Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pekinie na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w.

Comrade Mao's 'Paper Tiger': The Chinese People's Liberation Army as Assessed by the Military Attaché at the Embassy of the Polish People's Republic in Beijing at the Turn of the 1960s and 1970s

STRESZCZENIE: W artykule poddano analizie obraz Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej w notatkach informacyjnych Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pekinie, nadsyłanych na przełomie siódmej i ósmej dekady XX w. do Wydziału Attachatów Wojskowych Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Wybór takich ram czasowych pozwolił się skupić na potencjale bojowym ChALW w okresie jej największego wpływu na sytuację polityczną w Chińskiej Republice Ludowej i najgłębszego zaangażowania w rewolucję kulturalną, ale też szczególnych napięć w stosunkach chińsko-sowieckich. Analiza dokumentów wykazała, że już na początku lat siedemdziesiątych zaczął się długi i trudny proces wychodzenia ChALW z kryzysu będącego rezultatem dotychczasowych komunistycznych rządów w Chinach, modernizacji technicznej i zmian doktrynalnych w kierunku odejścia od koncepcji wojny ludowej, eliminacji nadmiernych wpływów wojska na system społeczno-polityczny ChRL i w konsekwencji – sprowadzenia roli ChALW do funkcji *stricte* militarnej.

Przemysław Benken

SŁOWA KLUCZOWE: Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza, rewolucja kulturalna, Attachat Wojskowy przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pekinie

ABSTRACT: The study analyzes the image of the Chinese People's Liberation Army (PLA) in the information reports prepared by the Military Attaché at the Embassy of the Polish People's Republic in Beijing and sent at the turn of the 1970s and 1980s to the of General Staff of the Polish Army Directorate's II Military Attaché Department. The assumed timeframe made it possible to focus on the combat potential of the PLA in the period of its greatest influence on the political situation in the People's Republic of China (PRC) and its deepest involvement in the Cultural Revolution, as well as on the heightened tensions in Sino-Soviet relations. An analysis of the records shows that as early as the beginning of the 1970s, the PLA had embarked on a long and difficult process of emerging from the crisis resulting from the previous Communist rule in China. This process involved technical modernization and doctrinal changes departing from the concept of people's war, the elimination of excessive military influence on the PRC's socio-political system, and, consequently, the reduction of the PLA's role to a *strictly* military one.

KEYWORDS: Chinese People's Liberation Army (PLA); Cultural Revolution; Military Attaché at the Embassy of the Polish People's Republic in Beijing

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest analiza obrazu Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ChALW), jaki wyłonił się z notatek informacyjnych sporządzonych przez pracowników Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pekinie na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. W okresie rewolucji kulturalnej ChALW osiągnęła apogeum swych wpływów na sytuację wewnętrzną w Chińskiej Republice Ludowej (ChRL), co miało konsekwencje dla potencjału wojennego kraju[1]. Temat artykułu, o ile wiadomo autorowi, nie był wcześniej przedmiotem ba-

[1] Na temat rewolucji kulturalnej, a także udziału w niej ChALW zob. m.in. F. Dikötter, *Rewolucja kulturalna. Historia narodu 1962–1976*, tłum. B. Gadomska, Wołowiec 2018. Zagadnienie to w syntetyczny sposób omówiono również w publikacji: W.J. Dziak, J. Bayer, *Mao Zedong. Ontologia władzy*, Warszawa 2017, s. 282, 298–302, 346–350.

dań rodzimych naukowców, aczkolwiek opublikowano już tekst poświęcony podobnej problematyce, a mianowicie ocenie potencjału wojennego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (KRLD) dokonanej na podstawie notatek informacyjnych nadsyłanych przez attachat wojskowy przy polskiej ambasadzie w Phenianie[2].

Przyjęcie tak zakreślonych ram czasowych pozwala podjąć próbę oceny potencjału bojowego ChALW w okresie nie tylko jej największego zaangażowania w rewolucję kulturalną, lecz także szczególnych napięć w stosunkach chińsko-sowieckich, które w 1969 r. poskutkowały konfliktem zbrojnym nad rzeką Ussuri[3].

Analiza dokumentów wytworzonych przez pracowników attachatu w Pekinie wykazała, że już na początku lat siedemdziesiątych zapoczątkowano długi i trudny proces wyprowadzania ChALW z kryzysu, będącego rezultatem dotychczasowych komunistycznych rządów w Chinach (zarówno w aspekcie politycznym, jak i gospodarczym). Stało się to szczególnie zauważalne po śmierci marszałka Lin Biao we wrześniu 1971 r. Pracownicy attachatu informowali o obserwowanych przez siebie działaniach mających na celu modernizację techniczną ChALW i o wprowadzanych zmianach doktrynalnych, które oznaczały m.in. ograniczenie wpływów niektórych koncepcji wojny ludowej, kojarzonych wówczas w sposób szczególny z Lin Biao[4]. Sednem tych aktywności było umniejszenie znaczenia sił zbrojnych w systemie społeczno-politycznym ChRL i sprowadzenie ChALW do funkcji *stricte* militarnej, jaką miała ona przed rewolucją kulturalną.

Warto dodać, że w jedynej jak dotąd rodzimej monografii naukowej ChALW pisano, iż okres rewolucji doktrynalnej polegającej na rewizji założeń wojny ludowej nastąpił dopiero po wyciągnięciu doświadczeń z konfliktu zbrojnego z Socjalistyczną Republiką Wietnamu w 1979 r. i trwał krótko: „Władze Chin obawiały się konfliktu ze stroną sowiecką i zmasowanego ataku jednostek zmechanizowanych, a nawet użycia broni atomowej. Takie zagroże-

[2] W. Paduchowski, *Potencjał wojenny Korei Północnej na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. w raportach attachatu wojskowego przy Ambasadzie PRL w Phenianie*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2018, nr 3–4, s. 159–190.

[3] Konflikt ten od strony militarnej w języku polskim opisano dotąd najpełniej w niewielkiej popularnonaukowej publikacji: J. Czarnotta-Mączyńska, Z. Moszumański, *Ussuri '69*, Warszawa 1997.

[4] Zob. m.in. Lin Biao, *Long Live the Victory of People's War! In Commemoration of the 20th Anniversary of Victory in the Chinese People's War of Resistance Against Japan*, Beijing 1965.

nia wymusiły na ChALW podjęcie decyzji o zmechanizowaniu sił lądowych, głównie przez produkcję i zakup czołgów oraz transporterów opancerzonych”[5].

Z materiałów źródłowych analizowanych przez autora wynika jednak, że proces, o którym wspomniano w przytoczonym cytacie, został zapoczątkowany już wcześniej, aczkolwiek jego postępy były warunkowane niskim poziomem rozwoju gospodarczego ChRL. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych Mao Zedong niewątpliwie już dostrzegał konieczność podniesienia wartości bojowej sił zbrojnych, która stawała się coraz bardziej nagląca nie tylko w związku z potencjalnym zagrożeniem ze strony Sowietów. Wymagało to decyzji o zaprzestaniu wykorzystywania ChALW do działań politycznych. Co godne odnotowania, chiński dyktator rozwiązywał w ten sposób kilka ważnych dlań kwestii: niwelował potencjalne zagrożenie „bonapartyzmem”, wzmacniał siły zbrojne na wypadek zagrożenia zewnętrznego oraz narzucał społeczeństwu propagandową wizję potężnego zagrożenia wojennego ze strony Sowietów, co wymagało od całego narodu skupienia się wokół osoby przywódcy.

Powyższe zagadnienia nie zostały szerzej opisane w polskiej literaturze przedmiotu[6], a i literatura anglojęzyczna nie może dać odpowiedzi na wszystkie istotne pytania z nimi związane (z uwagi na brak pełnego dostępu do miarodajnych materiałów źródłowych strony chińskiej). Kwestie te wymagają niewątpliwe dalszych pogłębionych badań, w miarę możliwości opartych na kwerendzie źródłowej. W takiej sytuacji autor uznał, że notatki informacyjne przesyłane przez attachat w Pekinie do Wydziału Attachatów Wojskowych (WAW) Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego – przy wszystkich ich ułomnościach, o których będzie mowa – są materiałem stanowiącym dobry punkt wyjścia do refleksji na temat rzeczywistego stanu ChALW w bardzo interesującym z geopolitycznego punktu widzenia okresie zimnej wojny. Dodatkową ich wartością jest możliwość uzyskania wglądu w to, jak ChALW była oceniana przez Zarząd II SG WP. Analiza dostępnych materiałów pozwoliła m.in. stwierdzić, jak szczegółowymi informacjami na temat sił zbrojnych Mao Zedonga dysponował polski wywiad wojskowy, czy uważał on ChRL za kraj zdolny do wywołania wojny z ZSRS i do skutecznego stawienia mu czoła, a także jak bardzo uwarunkowania polityczne związane z konfliktem

[5] W.J. Dziak, M.A. Pawiński, *Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza*, Warszawa 2014, s. 83–84.

[6] Na temat zmian doktrynalnych zachodzących w ChALW syntetycznie pisali Waldemar Dziak i Michał Pawiński. Zob. *ibidem*, s. 71–84.

chińsko-sowieckim i koniecznością przyjęcia ideologicznej perspektywy ZSRS wpływały na pracowników attachatu i na ich fachowe oceny, tzn. czy przedstawiany przez nich obraz był zgodny z oczekiwaniami Warszawy i Moskwy.

Tekst ma charakter syntetyczny. Autor z uwagi na ograniczenia objętościowe, jakie narzuca forma artykułu w periodyku naukowym, nie uznał za celowe wchodzić nadmiernie w detale i przytaczać większej liczby danych szczegółowych, których na obecnym etapie dostępu do miarodajnych źródeł nie sposób zweryfikować i które kwestionował nawet WAW. Celem autora było szerokie ujęcie kondycji ChALW w wybranym okresie na podstawie tego, jak przedstawiały je analizowane notatki informacyjne, a także wyciągnięcie na tej podstawie wniosków mogących być wstępem do dalszych badań.

Uwarunkowania pracy polskich oficerów

Attachat w Pekinie funkcjonował w trudnych warunkach, co wynikało z pogarszających się od połowy lat sześćdziesiątych relacji chińsko-polskich, które z kolei były skutkiem eskalacji konfliktu chińsko-sowieckiego[7]. W jednym ze sprawozdań nadesłanych do WAW można było przeczytać, że 1 października 1966 r. na placu Tiananmen, podczas corocznych obchodów rocznicy proklamowania ChRL, kierownictwo Komunistycznej Partii Chin (KPCh) – w obecności akredytowanych w Pekinie dyplomatów i gości zagranicznych, a także półtora miliona zgromadzonych na placu Chińczyków – po raz pierwszy wystąpiło otwarcie przeciwko Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Sowietom zarzucono m.in. zmowę „z imperialistami amerykańskimi" i „tłumienie rewolucyjnych walk w Azji i Afryce". W odpowiedzi przedstawiciele krajów socjalistycznych Europy Wschodniej, w tym polski attaché z żoną, manifestacyjnie opuścili trybuny[8].

O tym, jak dalej układały się relacje z Chińczykami, może świadczyć notatka z 18 sierpnia 1967 r., w której opisano przekazanie przez polskiego attaché telegramu z życzeniami od ministra obrony narodowej PRL dla marsz. Lin Biao z okazji 40 rocznicy powstania ChALW. Pułkownik Stanisław Szot został wówczas przyjęty przez szefa Wydziału ZSRR i Europy Wschodniej Zarządu

[7] Na temat konfliktu sowiecko-chińskiego zob. m.in. L.M. Lüthi, *Chiny–ZSRR. Zimna wojna w świecie komunistycznym*, tłum. J. Pawłowski, K. Urban-Pawłowska, Warszawa 2011.

[8] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej AIPN), 2602/7074, Sprawozdanie z działalności Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pekinie za okres 19 IX – 17 X 1966 r., 17 X 1966 r., k. 56.

Wojskowego Spraw Zagranicznych, który stwierdził, że choć sama inicjatywa Polaków była dobra, to już zawarte w telegramie sformułowania są niewłaściwe. W związku z tym Chińczyk odmówił jego przyjęcia. „Treść pisma jest dowodem zdrady, kapitulanctwa i kroczenia śladami ZSRR. Pośrednio napada się w nim na Chiny i niszczy więzy przyjaźni między naszymi armiami" – stwierdził. Pułkownik Szot wyraził żal z powodu takiego obrotu spraw i zaznaczył, że nie rozumie, o co chodzi rozmówcy. Odczytano mu wówczas z kartki informację, z której wynikało, że między Stanami Zjednoczonymi a ZSRS występuje „jedność działania" i że „rewizjoniści sowieccy" chcą zmusić Demokratyczną Republikę Wietnamu (DRW) do podpisania niekorzystnego dla niej układu pokojowego, co oznacza „sprzedanie" Wietnamu i „zdradę międzynarodowego komunizmu", podobnie jak miało to miejsce podczas niedawnego konfliktu na Bliskim Wschodzie, gdy ZSRS miał „zdradzić" Arabów. Attaché wyraził protest przeciwko powyższym sformułowaniom, po czym wyszedł ze spotkania bez pożegnania[9].

Sowietów i ich sojuszników Chińczycy ostro krytykowali również za interwencję w Czechosłowacji w 1968 r., którą porównywali do zaborczych działań Hitlera wobec tego kraju przed II wojną światową. Według Polaków Chińczycy zamierzali wykorzystać wkroczenie wojsk Układu Warszawskiego do sojuszniczego kraju m.in. do zdobycia większych wpływów w DRW, w której w owym czasie zderzały się ze sobą interesy ChRL i ZSRS[10]. Celem Pekinu było również osłabienie pozycji Moskwy w świecie arabskim i wykorzystanie do tego braku bezpośredniego zaangażowania się Sowietów w konflikt zbrojny na Bliskim Wschodzie. Chińczycy dążyli ponadto do przeszkodzenia ZSRS w prowadzeniu polityki odprężenia w jego relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, odrzucali koncepcję koegzystencji[11].

[9] AIPN, 2602/7864, Notatka dotycząca przekazania pisma ministra obrony narodowej do ministra Lin Biao, 18 VIII 1967 r., k. 260–262.

[10] Więcej na ten temat zob. P. Benken, *Między Moskwą a Pekinem. Demokratyczna Republika Wietnamu wobec konfliktu chińsko-sowieckiego w latach 1966–1968. Perspektywa attachatu wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Hanoi* [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 5, red. P. Benken, J. Słowiak, Zabrze – Tarnowskie Góry 2020, s. 104–133; *idem*, *Relacje Demokratycznej Republiki Wietnamu z Chińską Republiką Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich w latach 1969–1971 w kontekście II wojny indochińskiej. Perspektywa attachatu wojskowego przy ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Hanoi*, „Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego" 2022, nr 2 (18), s. 115–146.

[11] AIPN, 2602/7927, Niektóre elementy opinii kierownictwa ChRL i korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Pekinie w stosunku do państw Układu Warszawskiego w świetle wydarzeń w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej, 16 IX 1968 r., k. 430–434.

Mimo silnej chińskiej akcji propagandowej wymierzonej w „amerykański imperializm" attachat w Pekinie słusznie ocenił, że kierownictwo KPCh nie chciało konfliktu zbrojnego ze Stanami Zjednoczonymi. ChALW, którą w owym czasie zaangażowano w rewolucję kulturalną, nie była zdolna do podjęcia zbyt wielu innych działań – proces jej przygotowania bojowego ograniczał się wówczas do krótkiego szkolenia strzeleckiego i zajęć z wychowania fizycznego, reszta czasu miała upływać żołnierzom na studiowaniu dzieł Mao Zedonga i uczestniczeniu w rewolucji kulturalnej. Attachat w Pekinie wyrażał opinię, że celem ChRL było raczej doprowadzenie do wywołania konfliktu amerykańsko-sowieckiego, by wyciągnąć z tego korzyści dla siebie; warto zauważyć, że tak samo uważano w Wydziale Zagranicznym Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej[12].

Przedstawione wyżej uwarunkowania miały widoczne przełożenie na możliwości wykonywania przez polskich oficerów w Pekinie zadań stawianych im za pośrednictwem WAW. Dotyczyło to pozyskiwania informacji zarówno o sytuacji wewnętrznej w ChRL, jak i na temat rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie, z uwzględnieniem Półwyspu Koreańskiego i Półwyspu Indochińskiego, czym Zarząd II SG WP interesował się w sposób szczególny. Attachat już od połowy lat sześćdziesiątych był izolowany przez Chińczyków, jego pracowników traktowano ozięble i zapraszano jedynie na przyjęcia wydawane z okazji świąt państwowych czy wojskowych (lub innych spotkań o charakterze okolicznościowym) ChRL, PRL oraz pozostałych krajów, których dyplomaci byli akredytowani w Pekinie. Ponadto skarżono się, że organizowane przez gospodarzy wyjazdy terenowe dla attaché miały charakter „bardziej turystyczno-krajobrazowy niż wojskowy", a Chińczycy swoim „gościom" nie pokazywali niemal niczego z dziedziny wojskowości[13]. Charakterystycznym tego przykładem było wożenie przedstawicieli korpusu dyplomatycznego do garnizonu 196 Dywizji Piechoty.

---

[12] AIPN, 2602/7841, Sprawozdanie z działalności oficjalnej Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie za okres 24 V – 17 VI 1967 r., 19 VI 1967 r., k. 28, 31–32; *ibidem*, Roczne sprawozdanie z działalności oficjalnej Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie za okres 1 I – 11 XI 1967 r., 14 XI 1967 r., k. 52–83. W drugim z cytowanych dokumentów zapisano: „Wydaje się, że rewolucja kulturalna niewątpliwie wpłynie ujemnie na stan wyszkolenia bojowego ChALW i jej gotowość bojową" (*ibidem*, k. 82). Na temat celów i zamierzeń ChRL w badanym okresie zob. np. K. Makowski, *Świat według Mao Zedonga. Doktrynalne podstawy chińskiej polityki zagranicznej (1949–1976)*, Toruń 2006. Na temat sposobu postrzegania polityki Pekinu przez PRL zob. np. P. Benken, *Walka z maoizmem prowadzona przez Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich i jego satelitów w świetle wybranych dokumentów*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne" 2019, nr 2 (23), s. 113–136.

[13] AIPN, 2602/5800, Sprawozdanie z działalności attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie za 1965 r., 25 XI 1965 r., k. 68–60.

Przebieg wizyt na przestrzeni wielu lat wyglądał identycznie i w kontekście możliwości dokonania ocen potencjału ChALW nie przedstawiał większej wartości. Komandor Aleksander Kosiński jeszcze w 1976 r. pisał: „196 DP ChALW jest jednostką, do której od lat zapraszani są nowo przybyli attaché wojskowi i inni przedstawiciele państw zaprzyjaźnionych z Chinami. Program i elementy pokazowe są prawie takie same […]. Odnosi się wrażenie, że jest to specjalnie wydzielony teren i wydzielony zespół dla pokazów, będący na terenie i etacie 196 DP. Natomiast właściwe jednostki dywizji stacjonują w pobliżu”[14].

Autorzy jedynej polskojęzycznej monografii ChALW stwierdzili, że Pekin od końca lat pięćdziesiątych aż do początku ostatniej dekady XX w. konsekwentnie ukrywał informacje na temat swojego potencjału wojennego. Chińczycy dążyli do tego, by ich rzeczywiste możliwości nie były znane, przy czym mieli przedstawiać je jako mniejsze od faktycznych[15].

Czynnikiem wpływającym na możliwość pozyskiwania informacji przez attachat w Pekinie okazał się brak zgody władz w Warszawie na prowadzenie pracy operacyjnej przeciwko gospodarzom. Była to ogólna zasada obowiązująca w przypadku placówek działających w krajach socjalistycznych (czyli tych, w których rządzili komuniści) i co charakterystyczne, zasady tej – mimo złego stanu relacji chińsko-polskich i praktycznie wrogich relacji chińsko-sowieckich – przestrzegano aż do 1976 r., kiedy to na bazie attachatu, który został wówczas podporządkowany Oddziałowi VIII Zarządu II SG WP, utworzono rezydenturę wywiadowczą krypt. „Pagoda”[16]. Nie odnotowała ona jednak większych sukcesów.

---

[14] AIPN, 2602/11873, Notatka służbowa w sprawie wizyty w 196 Dywizji Piechoty ChALW, 22 I 1977 r., k. 52. Na początku lat osiemdziesiątych attaché w Pekinie zrelacjonował swój pobyt w garnizonie 196 DP: „Z wizyty tej nie można wyciągnąć żadnych praktycznych spostrzeżeń odnośnie [do] poziomu szkolenia, organizacji, uzbrojenia, dyscypliny czy też innych elementów z życia przeciętnej chińskiej dywizji. Ćwiczący żołnierze byli doskonale przygotowani i odnosi się wrażenie, że ich służba polega jedynie na demonstrowaniu doskonałych wyników przed zwiedzającymi” (AIPN, 2602/15000, Sprawozdanie z wizyty w 196 DP ChALW, 14 XII 1981 r., k. 6). Kolejny polski oficer, którego Chińczycy również zawieźli do 196 DP, pisał: „Cała wizyta była starannie przygotowana i wyreżyserowana, a jej przebieg co do minuty był zgodny z założonym planem. […] W czasie całego pobytu ani raz[u] nie mieliśmy możliwości bezpośredniego kontaktu z żołnierzami dywizji poza dowództwem. Nie dano nam również możliwości zadawania jakichkolwiek pytań” (*ibidem*, Sprawozdanie z pobytu w 196 DP, 5 XII 1983 r., k. 108). Jak widać, nawet poprawa relacji polsko-chińskich, będąca następstwem wprowadzenia13 XII 1981 r. w PRL stanu wojennego, nie miała większego wpływu na postępowanie gospodarzy.

[15] W.J. Dziak, M.A. Pawiński, *Chińska Armia*…, s. 80.

[16] AIPN, 2602/15188, Notatka służbowa dotycząca zmiany podporządkowania Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie, 14 I 1976 r., k. 1–2.

Pracownicy attachatu w Pekinie na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych mogli pozyskiwać dane potrzebne im do sporządzania notatek informacyjnych głównie z obcojęzycznych materiałów prasowych i oficjalnych publikacji, ograniczonych i formalnych kontaktów z gospodarzami oraz oficjalnych i nieoficjalnych rozmów z innymi przedstawicielami korpusu dyplomatycznego akredytowanymi w stolicy ChRL. W ewaluacji pracy attachatu za 1965 r. można było w związku z tym przeczytać: „[…] dały się jednak zauważyć takie niedociągnięcia, jak: niedostateczne popularyzowanie tradycji, siły bojowej i charakteru ludowego Wojska Polskiego oraz znikome interesowanie się dyslokacją wojsk amerykańskich i ich sojuszników na Dalekim Wschodzie"[17]. Dwa lata później pracowników attachatu skrytykowano za przesłanie informacji na temat reakcji gospodarzy i członków korpusu dyplomatycznego w Pekinie na wojnę arabsko-izraelską dopiero trzy dni po jej wybuchu[18]. O tym, jak dalece było utrudnione zdobywanie najbardziej podstawowych informacji, świadczy chociażby to, że nawet skład kierownictwa KPCh ustalano na podstawie listy decydentów obecnych w czasie rocznicy proklamacji ChRL (1 października) lub Święta Pracy (1 maja).

Poważne trudności w realizacji zadań informacyjnych napotykali nawet oficerowie znający język chiński, jak np. cytowany kmdr Kosiński, wyznaczony na stanowisko attaché w Pekinie 3 stycznia 1976 r. (jego wyjazd nastąpił 28 sierpnia 1976 r.). Oficer ten urodził się w 1930 r. w Chinach, w mieście Harbin (jego ojciec był urzędnikiem Kolei Wschodniochińskiej), a do tzw. ludowego Wojska Polskiego wstąpił w 1949 r., wkrótce po repatriacji do Polski. W raporcie z pobytu w ChRL Kosiński pisał m.in. o następujących trudnościach w codziennej pracy:

– wrogi stosunek do państw Układu Warszawskiego, szczególnie zaś do ZSRR, oraz systematyczne próby dyferencji stosowane wobec naszego kraju;
– specyficzny reżym policyjno-porządkowy oraz prawie całkowita izolacja od miejscowego społeczeństwa;
– unikanie wszelkich kontaktów z nami przez przedstawicieli ChALW i władz miejscowych;
– brak dostępnych materiałów prasowych, większość tych materiałów jest niedostępna dla cudzoziemców;

[17] AIPN, 2602/7077, Pismo z Wydziału Attachatów Wojskowych Zarządu II SG WP do płk. Stanisława Szota, attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie, 12 II 1966 r., k. 38.
[18] AIPN, 2602/7850, Pismo z WAW Zarządu II SG WP do płk. Stanisława Szota, attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie, 30 VI 1967 r., k. 21.

– specyficzne pojmowanie tajemnicy państwowej i wojskowej przez miejscowe władze, co prowadziło do niemal całkowitego tłumienia wszelkich informacji, ograniczenia swobody poruszania się itp.[19]

Krytykowanie attaché przez Warszawę wywoływało niekiedy reakcję obronną sfrustrowanych oficerów. Na początku 1970 r. płk Edward Zakrzewski, który funkcję attaché w Pekinie pełnił od 12 września 1967 do 17 marca 1970 r. (do kraju powrócił 20 października 1970 r.)[20], pisał:

Nie wiem, jak mam rozumieć decyzję WAW nakazującą mi przesłanie notatki wyjaśniającej cel i okoliczności rozmowy bądź wizyty u [akredytowanego w Pekinie] przedstawiciela kraju kapitalistycznego. Wydaje mi się, że jestem na tyle przygotowany, ażeby samodzielnie podejmować decyzje dotyczące [zarówno] doboru rozmówcy, jak i omawianej problematyki. Jeśli się mylę – uprzejmie proszę o skorygowanie mojej opinii[21].

Komandor Kosiński jeszcze na początku 1977 r. dopominał się o nadesłanie telewizora, na który attachat złożył zapotrzebowanie w 1971 r. Wprawdzie w 1972 r. do ambasady polskiej w Pekinie wysłano dwa odbiorniki, z których jeden miał zostać przydzielony attachatowi, lecz nic takiego nie nastąpiło[22]. Attaché skarżył się w związku z tym, że w ChRL istnieją jedynie trzy dostępne źródła informacji: radio, prasa i telewizja, przy czym w niektórych przypadkach tylko w programach telewizyjnych podawane są dane (dotyczące niemal wyłącznie zagadnień ekonomiczno-politycznych), o których nie mówi się w radiu ani nie publikuje w prasie[23].

Attaché w Pekinie – mimo krytycznych uwag – bywali również oceniani przez Warszawę pozytywnie. We wniosku z czerwca 1967 r. o nadanie płk. Szotowi Złotego Krzyża Zasługi zapisano: „Doświadczony i wysoko ceniony pracow-

[19] AIPN, 2602/17699, Sprawozdanie kmdr. Aleksandra Kosińskiego z pracy na stanowisku attaché wojskowego, morskiego i lotniczego przy Ambasadzie PRL w Chińskiej Republice Ludowej, b.d., k. 79.

[20] A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny. Struktury i ludzie*, cz. 1, Warszawa 2022, s. 468.

[21] AIPN, 2602/8900, Meldunek attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie do WAW Zarządu II SG WP, 14 I 1970 r., k. 6.

[22] AIPN, 2602/17669, Raport attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie do szefa Oddziału Attachatów Wojskowych SG WP w sprawie przydziału telewizora, 19 I 1977 r., k. 44. Attachat miał telewizor jedynie w okresie od listopada 1975 do maja 1976 r., po czym został mu on odebrany przez kierownika administracyjnego ambasady.

[23] *Ibidem*, Uzasadnienie potrzeby posiadania telewizora przez Attachat Wojskowy przy Ambasadzie PRL w Pekinie, 19 I 1977 r., k. 46.

nik Ministerstwa Obrony Narodowej. Wieloletni pracownik aparatu partyjnego. Działając w trudnych warunkach politycznych na obecnej placówce, dał dowody poświęcenia, zaangażowania w pracy i dużej aktywności politycznej"[24].

Przezwyciężając wymienione trudności i ograniczenia, wynikające również z odgórnie narzuconego postrzegania ChRL i jej polityki, attachat w Pekinie przesyłał do Warszawy wiele interesujących spostrzeżeń, które pomagały lepiej zrozumieć sytuację w Państwie Środka. W 1971 r. z ChRL nadeszły np. 42 opracowania, z których jedno – dotyczące uzbrojenia ChALW – uznano w Zarządzie II SG WP za bardzo wartościowe, a ogólny poziom realizacji zadań z zakresu pracy informacyjnej oceniono na 75–80 proc. i wystawiono attachatowi końcową ocenę dobrą[25]. W kolejnym roku, dzięki realizacji zadań w 80 proc., udało się tę wysoką ocenę utrzymać. Attachat chwalono m.in. za opracowania: „Organizacja dywizji pancernej", „Stan przygotowań obronnych", „Komunikacja lotnicza i lądowa Chin", „Potencjał ekonomiczno-wojskowy", „Chińskie zbrojenia nuklearne", „System produkcji zbrojeniowej", „Organizacja korpusów lotniczych", „Chińskie celowniki laserowe" oraz „Chiński czołg pływający"[26].

Z przedstawionych informacji wynika, że choć działalność attachatu w Pekinie była bardzo utrudniona i niepozbawiona oddziaływania czynników ideologicznych i politycznych, to jej efekty w wybranych aspektach nadają się – po przeprowadzeniu krytyki – do wykorzystania w badaniach naukowych.

Zacofanie doktrynalne, maskowanie własnych słabości za pomocą koncepcji wojny ludowej, priorytet dla działań politycznych kosztem wyszkolenia bojowego, negowanie zagrożenia uderzeń jądrowych

W 1968 r. attachat w Pekinie informował Warszawę, że w ChALW panuje chaos związany z udziałem wojska w rewolucji kulturalnej i walkami frakcyjnymi w łonie KPCh, w związku z tym wartość bojowa wojska Mao Zedonga nie była oceniana zbyt wysoko.

[24] AIPN, 4134/4090, Wniosek o nadanie płk. Stanisławowi Szotowi Złotego Krzyża Zasługi, 22 VI 1967 r., k. 26.
[25] AIPN, 2602/11096, Ocena pracy informacyjnej Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie za 1971 r., 4 I 1972 r., k. 5–6.
[26] AIPN, 2602/10577, Ocena pracy informacyjnej Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie za 1972 r., 2 I 1973 r., k. 15–16.

Analizując materiały nadesłane do WAW w 1968 r., warto zwrócić szczególną uwagę na opracowanie poświęcone doktrynie wojennej ChRL[27]. Wynika z niego, że w Państwie Środka bazowano na strategii, która nie uwzględniała najnowszych osiągnięć technologicznych i miała charakter działań partyzanckich, prowadzonych wyłącznie własnymi siłami, polegała m.in. na wciąganiu przeciwnika w głąb rozległego terytorium w celu niszczenia go w wybranych punktach przy użyciu przeważających sił własnych. Rozwiązanie takie dawało maksymalne możliwości stawiania oporu i wykorzystywania do tego własnej ludności. Punktami oparcia dla ChALW miały być silne ośrodki (bazy) oporu ulokowane m.in. na obszarach górzystych. Zdaniem płk. Zakrzewskiego nie były to pomysły nowatorskie – wynikały przede wszystkim z niskiego poziomu rozwoju gospodarczego ChRL będącego skutkiem błędów popełnionych przez Mao Zedonga po zerwaniu stosunków z ZSRS. Słabość militarną ChALW próbowano maskować odwoływaniem się do przestarzałych rozwiązań praktykowanych w okresie wojny chińsko-japońskiej i wojny domowej:

> [...] od dłuższego czasu w chińskiej nauce wojennej nie poczyniono w zasadzie żadnego rozwoju. Przy przejściu do dzisiejszej doby [epoki] kosmicznej, Mao Zedong na odwrót, wraca wyszkolenie wojska o ponad dwadzieścia lat, do okresu Antyjapońskiej Akademii Wojskowej. [...] podstawą obecnej doktryny wojennej jest nauka o strategii i taktyce wojny ludowej. [...] wychodząc ze słabości wewnętrznej [...], z zacofanego uzbrojenia i konieczności wzmocnienia budownictwa gospodarczego, za wszelką cenę dąży się do usprawiedliwienia niskiego poziomu uzbrojenia klasycznego[28].

W dalszej części analizy doktryny wojennej ChRL pisano, że – zgodnie z panującymi w Państwie Środka koncepcjami ideologicznymi rewolucji kulturalnej – dla prawidłowego funkcjonowania ChALW najważniejsze było szkolenie polityczne, które należało stawiać znacznie wyżej od bojowego. W praktyce oznaczało to, że w przypadku ewentualnego wybuchu konfliktu zbrojnego prowadzona będzie wojna ludowa (której nieustającą wartość miały potwierdzać doświadczenia z działań prowadzonych przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego) z wykorzystaniem ogromnej, lecz słabo uzbrojonej i wyszkolonej armii. Ponieważ niedostateczny poziom gospo-

[27] AIPN, 2602/7972, Doktryna wojenna Chińskiej Republiki Ludowej, 1 VII 1968 r., k. 376–398.
[28] *Ibidem*, k. 378.

darczego rozwoju nie pozwalał Mao Zedongowi na wystawienie nowoczesnych sił zbrojnych, zamierzał on nadrobić braki jakościowe liczbą żołnierzy.

Warto odnotować, że oficjalnie w PRL w tym samym czasie bardzo krytycznie oceniano „archaiczną" doktrynę wojenną ChRL i podkreślano rzekomą skuteczność działań partyzanckich przeciwko wojskom amerykańskim na wojnie w Wietnamie, obficie czerpiących z koncepcji maoistowskiej wojny ludowej[29]. Oczywiście należy pamiętać o odmienności ChRL i DRW, trudno jednak nie dostrzec wpływu czynników ideologicznych i politycznych na dokonywane oceny. Wietnamczycy byli sojusznikami, więc nawet jeśli ponosili klęski, w dokumentach nadsyłanych do WAW z attachatu w Hanoi próżno było szukać rzetelnej krytyki ich działań. Często zawierały one powtarzające się propagandowe slogany, które równie dobrze można by zamieścić w „Trybunie Ludu". Rządzone przez Mao Zedonga Chiny traktowano zupełnie inaczej.

Zasadniczym rodzajem wojsk ChALW, na który miał spaść główny ciężar działań wojennych, była piechota – lekko uzbrojona (maksymalnie w moździerze i działa bezodrzutowe), bardzo mobilna i świetnie znająca teren. Jej głównym atutem miały być doskonałe umiejętności prowadzenia ognia karabinowego i walki z wykorzystaniem granatów, natomiast lotnictwo zamierzano zwalczać za pomocą celnego ognia prowadzonego z ręcznych karabinów maszynowych.

Należy jednak zauważyć, że wbrew obrazowi, jaki wyłaniał się z informacji przekazywanych przez polskich oficerów, Chińczycy produkowali niemałe ilości czołgów Typ 59, a zdobycie przez nich w 1969 r. – podczas konfliktu granicznego z Sowietami – czołgu T-62 otworzyło możliwości implementacji pewnych jego części i rozwiązań technicznych w prototypie czołgu Typ 69 (który był opracowywany na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych i wszedł do służby w 1974 r.). Choć ChALW była niewątpliwie zapóźniona w rozwijaniu broni pancernej, kwestii tej nie zaniedbywano, co Polacy zauważyli dopiero po jakimś czasie.

Dokumenty przesyłane do Warszawy świadczą o tym, że nie doceniono również obrony przeciwlotniczej ChRL, którą wyposażono w wyprodukowane na sowieckiej licencji rakiety ziemia–powietrze S-75 (według chińskiej nomenklatury: HQ-1), przeznaczone do zwalczania celów na średnim i wysokim

[29] Zob. np. P. Benken, *Ofensywa Wielkanocna 1972. Kulminacyjny punkt wojny wietnamskiej*, Oświęcim 2012, *passim*; K. Sacewicz, *Sytuacja militarna uczestników wojny wietnamskiej w świetle fragmentów materiału lektorskiego Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR pt. „Uwagi o dynamice konfliktu wietnamskiego (czerwiec 1966)"*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2021, nr 2, s. 239–269.

pułapie, a także w ich udoskonaloną wersję HQ-2. Warto podkreślić, że obrona przeciwlotnicza ChRL odnosiła sukcesy w zwalczaniu tajwańskich samolotów zwiadowczych, amerykańskich U-2 (w latach 1962–1965 zestrzelono pięć maszyn tego typu). Zwycięstwa powietrzne udawało się odnosić również chińskim pilotom, którzy w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, latając na myśliwcach J-6 (chińska wersja sowieckiego samolotu MiG-19), uczestniczyli w walkach z amerykańskim lotnictwem nad DRW. Informacje te nie pojawiały się jednak w notatkach informacyjnych przesyłanych do Warszawy (przynajmniej w tych, z którymi mógł się zapoznać autor artykułu).

Polacy w Pekinie nie mieli dostępu do miarodajnych danych, dzięki którym mogliby dokonać realistycznych ocen stanu rozwoju broni pancernej, systemu obrony przeciwlotniczej i lotnictwa ChRL. Gospodarze nie dzielili się swymi najświeższymi przemyśleniami doktrynalnymi i osiągnięciami technicznymi, kreowano obraz armii, której działania oparte są przede wszystkim na nieskomplikowanych manewrach piechoty. Pracownicy attachatu uważali, że brak możliwości użycia większej liczby czołgów, dział oraz samolotów i chęć neutralizacji ewentualnej przewagi technologicznej wroga powodowały, iż żołnierzy ChALW szkolono głównie do walki toczonej z możliwie najmniejszej odległości (na bagnety i z szerokim użyciem granatów ręcznych), a także pod osłoną nocy[30]. Dotyczyło to również jednostek lotnictwa i floty wojennej, okręty ćwiczyły m.in. walkę prowadzoną blisko sobie. Także w tym aspekcie doszukiwano się uwzględniania doświadczeń Narodowego Frontu Wyzwolenia uzyskanych w toku konfrontacji z amerykańską siłą ognia. Co ciekawe, Wietnamczyków dążących do zwarcia się z wrogiem chwalono za stosowanie taktyki niwelującej przewagę technologiczną nieprzyjaciela, w przypadku zaś Chińczyków miał to być kolejny przejaw ich wojskowego zacofania.

[30] 7 I 1975 r. miał miejsce pokaz dla attaché wojskowych w Pekinie filmu osnutego na motywach walk z Kuomintangiem w 1949 r., który akcentował rolę Mao Zedonga i propagowane przez niego wzorce prowadzenia wojny (słabsze siły pokonują silniejszego przeciwnika, armia regularna współpracuje z grupami partyzanckimi, w finale walki następuje całkowite zniszczenie okrążonego przeciwnika). Wyświetlono również krótkometrażowy film o szkoleniu pojedynczego strzelca i drużyny piechoty. Ówczesny attaché w Pekinie pisał: „W filmie tym przedstawiono wzorowe metody maskowania, pokonywania przeszkód wodnych i nocne strzelanie. Sposób przedstawienia pewnych metod szkoleniowych i rodzaj użytego sprzętu wskazuje jednoznacznie, że ChALW nie dysponuje nowoczesnym sprzętem. Stąd też tak dużo uwagi zwraca się w szkoleniu wojsk na działania nocne. Zaskoczenie i celny ogień broni strzeleckiej mają zrekompensować braki cięższych środków" (AIPN, 2602/11085, Sprawozdanie z działalności oficjalno-reprezentacyjnej Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie za okres 16 XII 1974 – 15 I 1975 r., 20 I 1975 r., k. 38–39).

Niewątpliwie specyficzny był natomiast stosunek Pekinu do możliwości zastosowania przez wroga broni jądrowej i zagrożeń z tego wynikających – w owym czasie w doktrynie wojennej ChRL nie tylko oficjalnie jej nie uwzględniano, lecz wręcz wyszydzano jej niszczycielskie właściwości i nazywano kolejnym „papierowym tygrysem"[31]:

[...] znaczenia nabiera szeroko kolportowany film o wybuchu chińskich bomb atomowych, który zademonstrowano polskiej delegacji handlowej w 1967 r., a korpusowi attaché wojskowych w Pekinie jeszcze w listopadzie 1966 r. Film o dużym rozmachu i bardzo sugestywny. Wydaje się, że naczelnym zadaniem filmu jest przedstawienie skutków wybuchu bomby jądrowej. W bezpośrednim polu rażenia zbudowano „typową" kapitalistyczną willę jednopiętrową, a tuż przy niej, za fałdą terenową, charakterystyczną lepiankę chińską. Po wybuchu – fala uderzeniowa zmiata z powierzchni ziemi kapitalistyczną willę, nie czyniąc żadnej szkody chińskiej lepiance. Wniosek prosty – jeśli miałby ktoś niezdrowe ambicje mieszkać w takim „kapitalistycznym" domu, to wybuch broni jądrowej może być dla niego straszny. Po wybuchu specjalne oddziały wojska i naukowców udały się na miejsce, gdzie pozostały zwierzęta. Co się okazuje. Psy, które znajdowały się tylko w klatkach, poniosły śmierć, ale te, które były w klatkach przykrytych matami ze słomy ryżowej, witają wesoło przybyszów. Przedstawia się także rośliny, które po pewnym czasie rozwijają się, rosną i wydają plony. Ten sielski obrazek zaopatrzony jest komentarzem o następującej treści: „Patrzcie uważnie i wyciągnijcie wnioski. Macie najlepszy dowód, że to, co mówią rewizjoniści radzieccy, to bzdura. [...] Widzicie sami, że nie ma się czego obawiać. [...] Naród chiński i rewolucja kulturalna zwyciężą na całym świecie, bo jesteśmy uzbrojeni w najlepszą broń... ideologię przewodniczącego Mao". Dodawanie jeszcze czegoś do powyższego komentarza wydaje się zbyteczne[32].

Mimo oficjalnego sceptycyzmu co do możliwości skutecznego wykorzystania broni atomowej przeciwko ChRL nowe magazyny i składy budowano z dala od miast, skupisk ludzkich oraz szlaków komunikacyjnych – w górach, na zboczach

[31] Mao Zedong już od końca lat czterdziestych uważał bombę atomową za „papierowego tygrysa" (zob. np. L.M. Lüthi, *Chiny–ZSRR*..., s. 88).

[32] AIPN, 2602/7972, Doktryna wojenna Chińskiej Republiki Ludowej, 1 VII 1968 r., k. 389–390. Łukasz Jureńczyk pisał: „Mao Zedong określał broń jądrową mianem »papierowego tygrysa« ze względu na ograniczoną możliwość jej użycia podczas działań zbrojnych. Zdawał sobie sprawę, że z powodu ograniczonego rozwoju gospodarczego Chiny nie były w stanie dorównać potencjałem atomowym supermocarstwom" (Ł. Jureńczyk, *Broń nuklearna w strategii i polityce bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej*, „Roczniki Humanistyczne" 2019, nr 8, s. 60).

itp.[33] Pekin dążył ponadto do rozwijania własnego potencjału nuklearnego, który mógłby się stać substytutem uzbrojenia ciężkiego, wciąż słaby rodzimy przemysł nie potrafił go bowiem wytworzyć w odpowiednio dużych ilościach. Na początku 1968 r. attachat w Pekinie podał informację o tym, że 24 grudnia 1967 r. odbyła się w ChRL nieudana próba broni jądrowej (według polskich oficerów kosztowała ona życie 300 Chińczyków, wielu innych zostało wówczas napromieniowanych)[34]. Test rzeczywiście odbył się tego dnia, a ponieważ Pekin nie przyznał się do jego przeprowadzenia, przyjęto, że nie przebiegł on zgodnie z oczekiwaniami. Założenie to zostało później potwierdzone[35].

Rok 1969 – chińsko-sowiecki konflikt graniczny i jego reperkusje, trudności wewnętrzne, dostrzeżenie konieczności częściowego odpolitycznienia i modernizacji armii

W 1969 r. attachat w Pekinie kontynuował zbieranie i analizowanie informacji na temat tego, jak rewolucja kulturalna wpływała na wojsko, społeczeństwo, partię i gospodarkę oraz stosunki chińsko-wietnamskie. Ponadto, w związku z chińsko-sowieckim konfliktem nad rzeką Ussuri, przeprowadzono analizę potencjału ChALW w celu zweryfikowania, czy przyjęcie przez ChRL geopolitycznej koncepcji jednego wroga i działania podejmowane przez KPCh nie wskazują na przygotowania do wojny z ZSRS. Attachat napotykał bardzo poważne trudności przy pozyskiwaniu informacji ze źródeł innych niż oficjalne lub też od attaché pozostałych krajów socjalistycznych akredytowanych w Pekinie, którzy mieli porównywalną wiedzę. W rocznej ocenie pracy attachatu pojawiła się krytyka za niedostateczne informowanie WAW o walkach prowadzonych na granicy chińsko-sowieckiej. Ponadto w Warszawie oceniono, że nadsyłane notatki zawierają liczne nieścisłości na temat sił i środków będących w dyspozycji ChALW, jak również ich dyslokacji na

[33] Było to realizowane od 1964 r. „przemeblowanie" przemysłu w „erze broni atomowej", którego efektem miało być powstanie tzw. Trzeciego Frontu (zob. np. J. Chang, J. Halliday, *Mao. Nieznana historia*, tłum. P. Amsterdamski, Kraków 2021, s. 546–548). Na temat stosunku Mao Zedonga do bomby atomowej zob. *ibidem*, s. 543–549.

[34] AIPN, 2602/7972, Notatka informacyjna zbiorcza, opracowana na podstawie rozmów z attaché wojskowymi, przeprowadzonych w trakcie składania rewizyt i spotkań, 12 I 1968 r., k. 6.

[35] Zob. np. Y. Long, *The American Response to the Development of Chinese Nuclear Weapons. A Study in the Evolution of Perception and Policy*, Honolulu 1995, s. 117. W 1968 r. w ChRL nie przeprowadzono prób z bronią jądrową.

kierunku północno-zachodnim. W związku z tym Zarząd II SG WP nie miał możliwości dokonania choćby przybliżonej oceny wartości bojowej niektórych rodzajów chińskich dywizji (np. artylerii)[36].

Pułkownik Zakrzewski w lutym 1969 r. „na podstawie różnej literatury oraz ustaleń" oceniał, że liczebność wojsk lądowych ChALW wynosiła 2,3–2,6 mln żołnierzy, z których pół miliona rozmieszczono na obszarach umożliwiających uderzenie na ZSRS lub Mongolską Republikę Ludową. Oddziały te wyposażono w stosunkowo jednorodne uzbrojenie produkcji chińskiej i sowieckiej. Attaché podsumował sporządzoną przez siebie notatkę informacyjną następująco:

> Wprawdzie możliwości przemysłu zbrojeniowego nie są w stanie, ażeby w szybkim czasie dokonać całkowitego przezbrojenia armii, [...] niemniej poczyniono duże postępy, a szczególnie w wojskach pancernych, lotnictwie, wojskach inżynieryjnych, a nawet w samej piechocie, w kierunku ich modernizacji. Na wzmocnienie obronności terytorium ChRL, a szczególnie w strefach przygranicznych, determinują ponadto dwa dodatkowe czynniki. Po pierwsze, jakość wojsk jest rekompensowana przez ilość oraz czasokres służby wojskowej, który nie jest uregulowany i średnio wynosi do czterech lat. Po drugie, do regularnych wojsk trzeba dodać jeszcze w pewnym zakresie zorganizowany układ terytorialny, tzn. rezerwy ludowe, które mają realizować hasło: „wszyscy mają stać się żołnierzami". Wprawdzie okres „rewolucji kulturalnej" w poważnym stopniu zdezorganizował działalność rezerw ludowych, [...] niemniej formacja ta liczy [...] prawdopodobnie 25–30 milionów ludzi przeszkolonych. Rezerwy ludowe działające w strefach przygranicznych [...] stanowią [...] jakby drugą linię frontu i są rezerwami dla armii regularnej[37].

Attachat w Pekinie informował o rosnącym wpływie ChALW na sytuację wewnętrzną w kraju. Komitet Centralny KPCh w 50 proc. składał się z przedstawicieli wojska, w Biurze Politycznym było to już 60 proc. Dodawano, że wśród 14 osób „kierujących partią, rządem i polityką Chin" znajdowało się 7 wojskowych wysokiego szczebla. Wynikało z tego, że armia realizowała funkcje polityczną, militarną, porządkową oraz produkcyjną, a od 1969 r. – po powołaniu na szczeblu prowincji komitetów rewolucyjnych, których

[36] AIPN, 2602/8900, Ocena pracy Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie za 1969 r., 9 I 1970 r., k. 24.

[37] AIPN, 2602/8400, Dyslokacja wojsk lądowych ChRL ze szczególnym uwzględnieniem kierunku północno-zachodniego i północno-wschodniego, 2 II 1969 r., k. 34–39.

kierowanie w 25 na 29 przypadków powierzono wojskowym – także administracyjną[38]. Jednocześnie wskazywano, że sama ChALW nie była monolitem. W siłach zbrojnych wraz z postępem rewolucji kulturalnej zwiększał się chaos, a nawet dochodziło do ciężkich, przewlekłych starć między poszczególnymi oddziałami, z użyciem artylerii włącznie:

> Armia chińska rozdzierana jest sprzecznościami, w jej łonie często toczy się walka bratobójcza. W różnych prowincjach miały miejsce krwawe starcia między oddziałami a pododdziałami wojskowymi. [...] zwalczające się nawzajem jednostki wojskowe w większości przypadków występują pod hasłami maoistowskimi. Ponadto każda z nich zapewnia, że to właśnie ona „najbardziej konsekwentnie i wiernie realizuje wytyczne przewodniczącego Mao"[39].

Pułkownik Zakrzewski oceniał, że w kadrze ChALW da się wyodrębnić trzy główne grupy. Pierwsza, skupiona wokół marsz. Lin Biao, dążyła do zwiększenia roli wojska w ChRL przy zachowaniu pełnej kontroli nad siłami zbrojnymi. Druga grupa, złożona z „lokalnych dowódców wojskowych", miała być zainteresowana „wyhamowaniem" rewolucji kulturalnej i umocnieniem władzy przedstawicieli wojska w „terenie". Trzecia, złożona z oficerów niższego szczebla, opowiadała się za ustabilizowaniem sytuacji wewnętrznej w ChRL i – w przeciwieństwie do dwóch pierwszych grup głoszących prymat oblicza politycznego i liczebności ChALW nad nowoczesnym uzbrojeniem – popierała modernizację sił zbrojnych, co wymagało zarówno lepszego sprzętu, jak i głębokich zmian w procesie szkoleniowym. Attaché tak określał ostatnią z wymienionych grup: „Niechętna realizacji zadań, jakie postawiła przed nią rewolucja kulturalna, i z racji swoich zapatrywań wysuwa zastrzeżenia odnośnie [do] dodatkowych funkcji, jakie zostały powierzone armii"[40].

Podane informacje są interesujące nie tylko w kontekście oceny wartości bojowej ChALW na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Wskazują one również, gdzie Deng Xiaoping po śmierci Mao Zedonga mógł szukać poparcia dla swych nowych koncepcji politycznych, zakładających również modernizację sił zbrojnych (wymagało to uprzedniego ugruntowania

[38] Zob. też W.J. Dziak, J. Bayer, *Mao Zedong*…, s. 346. Autorzy ci podali, że wojskowi stanęli na czele 24 prowincjonalnych komitetów rewolucyjnych.

[39] AIPN, 2602/8401, Roczne sprawozdanie z działalności Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie za okres styczeń–grudzień 1969 r., 11 XI 1969 r., k. 47.

[40] *Ibidem*, k. 48.

jego pozycji jako niekwestionowanego lidera KPCh, w czym wojsko okazało się pomocne). Bardzo ważne było także zwrócenie uwagi na zapoczątkowane przez Mao Zedonga jesienią 1969 r. dążenie do ustabilizowania sytuacji wewnętrznej w ChRL, co miało przełożenie na ChALW, ale najwyraźniej – świadomie lub nie – zostało też wykorzystane przez osoby, które dostrzegły w tym możliwości działań modernizacyjnych w siłach zbrojnych. Wywołało to wszakże szybką reakcję dyktatora:

> [...] zaczęły podnosić się głosy domagające się modernizacji uzbrojenia w armii. Wpłynęły na to zapewne porażki poniesione na[d] Ussuri i w Turkiestanie. Z drugiej zaś strony nowe zadania postawione przed armią do przygotowania się na wypadek wojny nie zostały poparte konkretnymi zmianami w uzbrojeniu, co mogło powodować zachwianie wiary w siłę i gotowość bojową wojska. Przeciwko nosicielom powyższych tendencji ukazało się szereg artykułów demaskujących niewłaściwe stanowisko. [...] w dziedzinie budownictwa armii nadal ma przeważać tendencja eksponowania polityki. Ma to służyć mocniejszemu powiązaniu armii z ludem, zaś w praktyce w sprawowaniu dyktatury wojskowej nad społeczeństwem[41].

Początek lat siedemdziesiątych – w cieniu przygotowań do starcia z Moskwą, „psychoza wojenna", propaganda antysowiecka

Z perspektywy attachatu w Pekinie rok 1970 był okresem widocznej stabilizacji sytuacji w ChRL, co przejawiało się też w bardziej pragmatycznym i elastycznym, a mniej ideologicznym podejściu do polityki zagranicznej. Pekin nie uznawał już afirmacji maoizmu i rewolucji kulturalnej przez inne kraje za niezbędny warunek dobrych relacji z ChRL. Zmianę tę tłumaczono obawami przed izolacją kraju na arenie międzynarodowej, szczególnie niebezpieczną w kontekście możliwego konfliktu zbrojnego z ZSRS, utrudniającą rozbudowę potencjału wojennego i poszerzanie wpływów w regionie i na świecie.

Attaché oceniał, że w tamtym czasie ChRL za swych głównych wrogów uznawała dwa supermocarstwa – Stany Zjednoczone i ZSRS. Miała przy tym ambicje, aby relatywnie szybko – opierając się na prowadzonych „zbrojeniach rakietowo-jądrowych" – dorównać im potęgą. Niemniej Mao Zedong zdawał sobie sprawę, że na ówczesnym etapie rozwoju ChRL lepiej było unikać skrajnych działań, które

[41] *Ibidem.*

mogłyby wciągnąć Chiny w konflikt zbrojny. Nowy attaché płk Antoni Aponowicz[42] o geopolitycznych koncepcjach gospodarzy pod koniec 1970 r. pisał, że jest to „stawka [stawianie] na bezpośrednie starcie, a dokąd nie ma na to szans, na osłabianie obu kontrpartnerów poprzez ich pośredni udział w wojnach lokalnych, przy jednoczesnym stabilizowaniu i rozwijaniu ekonomiki swego kraju"[43].

Mimo to nie rezygnowano z kontynuacji centralizacji i militaryzacji życia w ChRL. Charakterystyczne były również ożywione działania propagandowe, których sednem stała się ostra krytyka ZSRS, co część korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Pekinie odbierała wręcz jako przygotowywanie ludności ChRL do mającej wybuchnąć wojny. Początek lat siedemdziesiątych zainicjował ponadto stopniowe ocieplanie się relacji amerykańsko-chińskich, co nadawało antysowieckim działaniom propagandowym Pekinu szczególnie złowróżbną wymowę[44].

Attachat w Pekinie wysyłał do WAW informacje na temat obserwowanych przygotowań na wypadek rozpoczęcia konfliktu zbrojnego, które obejmowały m.in. prowadzone w stolicy na szeroką skalę prace związane z budową tuneli, transzei oraz schronów (przekopane miało zostać każde podwórko)[45]. Pisano też, że ludność informowano o planowanych ćwiczeniach z zakresu obrony przeciwlotniczej i likwidacji skutków wybuchu bomby termojądrowej, a wokół Pekinu zamierzano budować strefę bardzo silnej obrony przeciwlotniczej złożonej z dział i rakiet ziemia–powietrze. Podobne przygotowania prowadzono w Szanghaju i Kantonie[46].

Niemniej attachat w Pekinie słusznie zauważał, że wszystkie te czynności miały głównie znaczenie propagandowe i były podejmowane przede wszystkim na użytek polityki wewnętrznej Mao Zedonga. Budowane w stolicy umocnienia miały charakter doraźny, a do ich konstrukcji użyto materiałów niskiej jakości, przez co większość z nich nie miała szans przetrwać pory deszczowej. Pułkownik Zakrzewski pisał w związku z tym, że działania Chińczyków nie

[42] Oficer ten został wyznaczony na attaché wojskowego w Pekinie 17 III 1970, stanowisko objął 30 XI 1970, został odwołany 14 IX 1973, a do kraju powrócił 17 III 1974 r. (zob. A. Kochański, *Polska 1944–1991*…, s. 468).

[43] AIPN, 2602/8900, Tezy wyjściowe do oceny ChRL i jej sił zbrojnych, 7 XII 1970 r., k. 338.

[44] Zob. np. D. Mierzejewski, *Kult jednostki a problem tworzenia „rewolucyjnej tożsamości" w okresie rewolucji kulturalnej*, „Azja–Pacyfik. Społeczeństwo, polityka, gospodarka" 2015, nr 18, s. 97.

[45] Na temat prowadzonych na dużą skalę przygotowań wojennych w Pekinie, polegających m.in. na robotach ziemnych, w tym wykonywanych przy okazji budowy metra, zob. np. F. Dikötter, *Rewolucja kulturalna*…, s. 266–267.

[46] Szerzej na temat przygotowań wojennych w ChRL zob. *ibidem*, s. 260–273. Zob. też J. Lovel, *Maoizm. Historia globalna*, tłum. F. Majkowski, Warszawa 2020, s. 160–161.

wynikały z faktycznych obaw przed atakiem z zewnątrz, lecz służyły wywołaniu w społeczeństwie „psychozy wojennej"[47]. Odegrała ona rolę integrującą i łagodzącą konflikty wewnętrzne, które ujawniły się w trakcie rewolucji kulturalnej w partii i siłach zbrojnych, i jeszcze bardziej podniosła znaczenie Mao Zedonga, podkreślała bowiem jego rolę w tym trudnym dla kraju momencie. Pułkownik słusznie uznał, że tworzenie sztucznego zagrożenia ułatwiało trzymanie ludzi w ryzach i dawało uzasadnienie dla „różnych działań" komunistycznego dyktatora (m.in. bardzo kosztownych inwestycji w przemysł zbrojeniowy) oraz dalszego zwalczania przez Mao Zedonga opozycji w partii.

Attachat w Pekinie stwierdzał, że ChRL mogła żywić pewne obawy w związku z sowieckimi przygotowaniami militarnymi prowadzonymi w celu przeciwdziałania zagrożeniu chińskiemu, niemniej większe znaczenie miała chęć pokazania światu, że jest ona potęgą, z którą należy się liczyć i która aspiruje do rangi trzeciego supermocarstwa globu ze swobodą działania w Azji. Poglądów tych nie podzielali akredytowani w Pekinie przedstawiciele innych państw socjalistycznych, którzy uważali, że Mao Zedong włożył w przygotowania wojenne za dużo sił i środków, by mogła to być wyłącznie demonstracja. Dyplomaci ci w rozmowach z Polakami wyrażali opinię, że ChRL może „dopuścić się szaleństwa i wywołać awanturę wojenną"[48]. Wydaje się, że na taką właśnie reakcję liczył Mao Zedong, którego rzeczywiste zamiary sprowadzały się do zapewnienia bezpieczeństwa swemu reżimowi i do zapobieżenia jakiejkolwiek formie interwencji z zewnątrz.

Pułkownik Zakrzewski, mimo odmiennych ocen kolegów, podtrzymywał swą opinię, że wspomniane wyżej działania przede wszystkim miały na celu odwrócenie uwagi ludności od problemów egzystencjalnych powstałych wskutek ruiny gospodarki po tzw. wielkim skoku i w związku z rewolucją kulturalną. Podkreślanie zagrożenia agresją z zewnątrz, która w owym czasie mogła według Pekinu nadejść jedynie ze strony ZSRS, wiązało się z intensyfikacją propagandy antysowieckiej. Attaché na początku 1970 r. pisał:

Obok plakatów przedstawiających żołnierza chińskiego, który przebija bagnetem żołnierza radzieckiego, sylwetki Breżniewa z głową przeszytą chińskim sztyletem, wizerunków żołnierzy chińskich szykujących się do ataku na ośnieżonym pograniczu są

[47] Na temat tzw. histerii wojennej rozpętanej w ChRL w latach 1969–1971 zob. np. J. Chang, J. Halliday, *Mao*…, s. 616–620.

[48] AIPN, 2602/8900, Notatka informacyjna na temat dodatkowych elementów świadczących o praktycznych przygotowaniach na wypadek wojny w Chinach, 9 I 1970 r., k. 12.

mapy ukazujące kolejne fazy „zaboru ziem chińskich przez Rosję", złośliwe karykatury przedstawiające nędzne warunki bytowe mas ludowych w ZSRR i „patrycjuszowską zasobność nowej burżuazji korzystającej z przywilejów nowych carów"[49].

W październiku 1970 r. płk Zakrzewski zaobserwował identyczne zjawisko w siłach zbrojnych: „Na podstawie różnych materiałów zdawkowych chińskich, doniesień prasy z Hongkongu oraz opinii attaché wojskowych państw socjalistycznych ocenia się, że w wychowaniu żołnierzy armii chińskiej dużo uwagi poświęca się antysowietyzmowi. Wszczepianie nienawiści do wszystkiego, co radzieckie, to jedna z wewnętrznych nici przewodnich politycznego urabiania armii"[50].

Częściowe odpolitycznienie, ewaluacja potencjału ChALW, zmiany w doktrynie

W kwestii potencjału ChALW attachat w Pekinie na początku 1970 r. stwierdził, że kontynuowane są zmiany zapoczątkowane w drugiej połowie 1969 r., które polegały na zwiększeniu roli szkolenia bojowego (kosztem aktywności politycznej) i zapewnieniu wojsku większej ilości sprzętu konwencjonalnego. Pułkownik Zakrzewski interpretował to jako chęć unowocześnienia sił zbrojnych, co wynikało także z wyraźnego dążenia do tego, by odciążyć je od dotychczasowych dodatkowych zadań i wyznaczyć im głównie funkcję militarną. Zastanawiano się również, czy wspomniane zmiany w procesie szkolenia i modernizacja posiadanego uzbrojenia nie świadczą o chęci dokonania korekt w doktrynie wojennej i nie są zapowiedzią odejścia od hołubionych dotychczas w ChRL działań partyzanckich. Attachat informował również o kontynuacji przedsięwzięć z zakresu obrony terytorialnej i o powiększeniu o pół miliona żołnierzy stanu osobowego wojsk lądowych, co miało być konsekwencją konfliktu chińsko-sowieckiego. Charakterystyczne były także wysiłki Pekinu mające na celu zasiedlanie prowincji leżących przy granicy z ZSRS, co interpretowano jako tworzenie „zapory z ludzi".

Mimo że Moskwa i jej satelici oficjalnie postrzegali ChRL jako jedno z największych zagrożeń dla pokoju światowego i oskarżali o chęć wywołania kon-

[49] *Ibidem*, k. 9. Warto zwrócić uwagę, że ostatnie słowa akapitu nawiązywały do wyświetlanych w chińskich kinach antysowieckich filmów pt. *Zbrodnie nowych carów*. Informacje na ten temat napływały do Warszawy już w marcu 1969 r. (D. Mierzejewski, *Kult jednostki*…, s. 101).

[50] AIPN, 2602/8888, Roczne sprawozdanie Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie za 1970 r., 31 X 1970 r., k. 55.

fliktu światowego, z którego kraj ten mógłby wyciągnąć największe korzyści, to w ChALW nie widziano groźnego przeciwnika. Zwracano uwagę, że ze względu na brak nowoczesnego uzbrojenia wartość chińskich sił zbrojnych w stosunku do wartości sił zbrojnych ZSRS kształtowała się jak jeden do czterech. Szacowano, że ChRL nie dałaby rady wystawić do bezpośrednich działań bojowych więcej niż pół miliona żołnierzy, a jej zacofany przemysł zbrojeniowy nie wytwarzał rocznie więcej niż 1,2–1,3 tys. czołgów Typ 59[51] i dziesięciokrotnie mniej samolotów różnego typu[52]. Podkreślano przy tym, chcąc zapewne zwrócić uwagę na destruktywne dla obozu komunistycznego działania Pekinu, że aż 45 proc. wojsk lądowych ChRL rozmieszczono na kierunkach północno-wschodnim, północnym i północno-zachodnim, co wskazywało na obawy przed działaniami ze strony ZSRS.

Komentując podane liczby, warto zauważyć, że w 1970 r. w ZSRS wyprodukowano 2280 nowocześniejszych czołgów T-62[53]. Sowieci dysponowali liczniejszą i lepszą jakościowo bronią pancerną, lecz – w przeciwieństwie do Chińczyków – nie mogli jej skoncentrować na jednym kierunku, toteż sytuacja ChRL nie była tak zła, jak mogłoby się wydawać. Warunki terenowe na pograniczu chińsko-indyjskim ograniczały możliwości zastosowania broni pancernej, dlatego też ChALW mogła skierować większość wozów bojowych przeciwko ZSRS.

W pierwszej połowie 1970 r. attachat w Pekinie informował również o zmianach w chińskiej doktrynie wojennej, które polegały na próbie połączenia dotychczasowych koncepcji operacji partyzanckich z działaniami zaczepnymi prowadzonymi na wybranych kierunkach. Za atuty ChALW

[51] W notatce z 14 II 1970 r. zapisano pierwotnie, że w ChRL produkuje się zaledwie 120–130 czołgów rocznie. Pułkownik Zakrzewski tłumaczył w sierpniu 1970 r. ten fakt następująco: „Omyłkowo w trakcie przepisywania nie dopisano zera. Na podstawie głębszej analizy jesteśmy skłonni przyjąć obecnie podaną liczbę jako wiarygodną" (AIPN, 2602/8900, Notatka informacyjna pt. „Fakty i opinie o produkcji zbrojeniowej ChRL", 12 VIII 1970 r., k. 247). Zaskakuje, że tak poważny błąd przez kilka miesięcy nie został sprostowany przez attachat, jak również to, że najwyraźniej nie wychwycono go od razu w Zarządzie II SG WP w Warszawie.

[52] Jako ciekawostkę, która mówi wiele na temat potencjału chińskiego przemysłu zbrojeniowego, można podać, że 6 V 1977 r. w prasie chińskiej zamieszczono informację o tym, że ówczesny przewodniczący KPCh Hua Guofeng przeprowadził inspekcję w kwietniu w trzech prowincjach. W materiale znalazło się jego zdjęcie na tle bojowego samolotu odrzutowego, podpisane: „Przewodniczący Hua zwiedza zakłady produkujące w oparciu o własną technologię odrzutowe samoloty bojowe". Komandor Kosiński oceniał, że samolot na fotografii do złudzenia przypomina MiG-a 21. Wynikałoby z tego, że Chińczycy zaniechali produkcji samolotów F-9 i przystąpili do wytwarzania maszyn na bazie sowieckiej technologii (AIPN, 2602/12773, Notatka dotycząca produkcji w ChRL odrzutowego samolotu bojowego, 27 V 1977 r., k. 31).

[53] J. Kinnear, S.L. Sewell, *Soviet T-62 Main Battle Tank*, Oxford 2021, s. 180.

uznawano wysokie morale i fanatyzm żołnierzy, duże zasoby mobilizacyjne wśród młodych roczników poborowych[54], militaryzację kraju i społeczeństwa oraz olbrzymie terytorium. Słabościami okazywały się natomiast: niski poziom gospodarki, niedostateczna ilość nowoczesnego uzbrojenia w wojsku (większość sprzętu była przestarzała i zbyt różnorodna; ponadto dla uzbrojenia produkcji sowieckiej brakowało części zamiennych, których zaprzestano dostarczać), system zaopatrzenia, słabo rozwinięta sieć dróg, niski poziom kadry oficerskiej (co tłumaczono m.in. usunięciem z ChALW oficerów, którzy odbyli studia w ZSRS) oraz złe nastroje panujące wśród mniejszości narodowych zamieszkujących ChRL[55].

Struktura organizacyjna i uzbrojenie na wybranych przykładach

Warto przytoczyć informacje attachatu w Pekinie na temat standardowej dywizji piechoty ChALW, opracowane na początku czerwca 1970 r.[56] Pozwolą one lepiej zorientować się w jakości danych, które napływały do WAW.

Dywizja miała się składać z 1820 oficerów i 15 766 żołnierzy, przy czym jej sztab liczył 10 oficerów i 210 żołnierzy. W skład typowej dywizji piechoty wchodziły trzy pułki piechoty, pułk artylerii, batalion czołgów, batalion inżynieryjno-saperski, batalion łączności, dywizjon artylerii przeciwpancernej, dywizjon artylerii przeciwlotniczej, kompania rozpoznawcza, kompania chemiczna, grupa dowodzenia dywizji, pluton ochrony oraz orkiestra. Na uzbrojeniu dywizji znajdowało się 35 czołgów T-34 lub Typ 59, 12 dział samobieżnych kal. 76 lub 100 mm, 12 haubic kal. 122 mm, 54 haubice kal. 90 mm, 12 armat kal. 76 mm, 39 dział przeciwpancernych kal. 76 mm, 12 dział przeciwlotniczych kal. 57 mm, 39 moździerzy kal. 120 lub 160 mm, 81 moździerzy kal. 82 mm, 27 dział bezodrzutowych kal. 75 mm, 39 przeciwlotniczych karabinów maszynowych kal. 12,7 mm, 135 ciężkich karabinów maszynowych kal. 7,62 mm, 378 karabinów maszynowych kal. 7,62 mm, 3531 karabinków automatycznych AK (Typ 56) oraz 8685 karabinków samopowtarzalnych SKS.

[54] ChALW – pomimo jej „masowości" – określano także jako „elitarną", gdyż każdego szeregowego żołnierza wybierano spośród kilkunastu poborowych (AIPN, 2602/8900, Tezy wyjściowe do oceny ChRL i jej sił zbrojnych, 7 XII 1970 r., k. 339).

[55] *Ibidem*, Charakterystyka głównych rodzajów sił zbrojnych ChRL pod względem uzbrojenia, stanu liczebnego oraz ich rozmieszczenie według przyjętych kierunków strategicznych, 14 II 1970 r., k. 40–54; *ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy z attaché wojskowym Pakistanu, 14 V 1970 r., k. 182–183.

[56] *Ibidem*, Organizacja, uzbrojenie i liczebność dywizji piechoty ChALW, 5 VI 1970 r., k. 187–191.

Grupę dowodzenia dywizji tworzyły pluton łączności (4 oficerów i 33 żołnierzy), pluton inżynieryjno-saperski (oficer i 37 żołnierzy), pluton rozpoznawczy (oficer i 38 żołnierzy), pluton ochrony (oficer i 38 żołnierzy) oraz drużyna przeciwchemiczna (oficer i 6 żołnierzy).

Pułk piechoty, liczący 353 oficerów i 3790 żołnierzy, składał się z 3 batalionów piechoty, plutonu rozpoznawczego, baterii przeciwlotniczej, kompanii łączności, kompanii inżynieryjno-saperskiej, baterii artylerii przeciwpancernej, baterii dział bezodrzutowych, baterii moździerzy, kompanii moździerzy, 2 baterii haubic, plutonu przeciwchemicznego oraz plutonu ochrony. W skład batalionu wchodziły 3 kompanie piechoty (10 oficerów i 133 żołnierzy w każdej), kompania moździerzy (5 oficerów i 76 żołnierzy) oraz kompania ciężkich karabinów maszynowych (5 oficerów i 56 żołnierzy). Na uzbrojenie pułku piechoty składało się 9 dział przeciwpancernych kal. 76 mm, 9 moździerzy kal. 120 mm, 9 dział bezodrzutowych kal. 75 mm, 9 dział przeciwlotniczych kal. 57 mm, 18 haubic kal. 90 mm, 27 moździerzy kal. 82 mm, 9 przeciwlotniczych karabinów maszynowych kal. 12,7 mm, 45 ciężkich karabinów maszynowych kal. 7,62 mm, 117 karabinów maszynowych kal. 7,62 mm, 919 karabinów AK i 2038 karabinów SKS. Sztab batalionu liczył 4 oficerów i 7 żołnierzy, grupa dowodzenia – 4 oficerów i 17 żołnierzy, grupa inżynieryjno-saperska – 2 oficerów i 32 żołnierzy.

W przypadku jednostek dywizyjnych pułk artylerii składał się z 207 oficerów i 1290 żołnierzy uzbrojonych w dywizjon armat kal. 76 mm (12 szt.), dywizjon haubic kal. 122 mm (12 szt.) i dywizjon moździerzy 120 lub 160 mm (12 szt.). Batalion czołgów liczył 83 oficerów i 500 żołnierzy. Dywizjon artylerii przeciwlotniczej – 57 oficerów i 376 żołnierzy, uzbrojony zaś był w baterię dział przeciwlotniczych kal. 57 mm (12 szt.) i 12 przeciwlotniczych karabinów maszynowych kal. 12,7 mm. Dywizjon artylerii przeciwpancernej liczył 54 oficerów i 364 żołnierzy, a na jego uzbrojenie składało się 12 dział przeciwpancernych kal. 57 lub 76 mm. Batalion inżynieryjno-saperski liczył 39 oficerów i 443 żołnierzy, jednak attachat nie był w stanie podać informacji na temat parku inżynieryjno-saperskiego. Także w przypadku batalionu łączności można było określić jedynie jego liczebność: 41 oficerów i 283 żołnierzy. Kompania rozpoznawcza, licząca 10 oficerów i 129 żołnierzy, miała na etacie 3 samochody opancerzone.

Do powyższych informacji płk Zakrzewski dodawał, że bataliony czołgów miały być w większości (w 70 proc.) dywizji piechoty ChALW. Attaché wojskowi Francji i Pakistanu wyrażali wszakże opinie, że pozostałe dywizje piechoty otrzymają pododdziały czołgów do końca roku. Pułki czołgów „prawdopodobnie"

miały występować jedynie w dywizjach zmechanizowanych, których było „bardzo mało". Attaché stwierdzał wprost: „Bliższych szczegółów odnośnie [do] dywizji zmechanizowanych nie posiadamy". I zastrzegał: „Powyższa informacja została opracowana na podstawie źródeł nam dostępnych oraz w wyniku konsultacji z attaché wojskowymi krajów socjalistycznych. Można ją przyjąć jako najbliższą prawdy. Attachat Wojskowy będzie śledził za materiałami dodatkowymi. Jeśli takowe uzyskamy, to wówczas prześlemy poprawki i uzupełnienia"[57].

Powyższe dane w najlepszym wypadku można było uznać za stany etatowe, a płk Zakrzewski nie umiał powiedzieć nic konkretnego na temat rzeczywistych sił i środków będących w dyspozycji konkretnych dywizji piechoty.

Liczebność samolotów bojowych, jakimi dysponowali Chińczycy, określał attachat w Pekinie wyłącznie na podstawie oficjalnych komunikatów chińskich i danych podawanych przez prasę w Hongkongu, przy czym nie potrafiono nakreślić szczegółowej organizacji dywizji lotnictwa[58]. Również informacje na temat marynarki wojennej nie wykraczały poza informacje podawane w ogólnodostępnych publikacjach chińskich i indyjskich oraz materiałach wydawanych w Hongkongu[59]. Trudno było na takiej podstawie wyrobić sobie pełny obraz potencjału sił zbrojnych ChRL.

Lata 1971–1972 – odprężenie polityczne przy utrzymaniu prymatu wojny ludowej, analiza możliwych scenariuszy użycia ChALW, procesy modernizacyjne i dalsze korekty w doktrynie

W 1971 r. attachat w Pekinie informował o wyraźnej poprawie klimatu w relacjach Chińczyków z przedstawicielami krajów socjalistycznych. Przejawem tego miała być m.in. wycieczka do Kantonu, jaką im zorganizowano w maju. Członkowie korpusu dyplomatycznego mogli wówczas zwiedzić garnizon 124 DP stacjonujący około 100 km od miasta. Cudzoziemcom zaprezentowano pokaz strzelania z broni piechoty i walki dżudo prowadzonej na placu ćwiczeń. Pułkownik Aponowicz zauważył, że strzelanie z broni piechoty wypadło bardzo dobrze. Następnie miał miejsce pokaz ognia z dział bezodrzutowych i moździerzy, przy czym uwagę attaché zwrócił celny ostrzał moździerzy kal. 82 mm

[57] *Ibidem*, k. 191.
[58] *Ibidem*, Organizacja, uzbrojenie i liczebność wojsk lotniczych ChRL, 10 VII 1970 r., k. 206–211.
[59] *Ibidem*, Notatka informacyjna dotycząca rozwoju marynarki wojennej i handlowej ChRL, 25 IX 1970 r., k. 296–298.

prowadzony bez przyrządów celowniczych i podstawy oporowej z odległości 400 m do okręgu o średnicy 20 m. Goście mogli również obserwować natarcie wzmocnionej drużyny na silną pozycję obronną. Aponowicz informował też o tym, że kilka dni później odbył się pokaz sprawności Wojskowych Rezerw Ludowych obejmujący symulowanie walki z bronią pancerną będącą w ruchu (za pomocą dział bezodrzutowych) i niszczenia desantu spadochronowego w trakcie lądowania (strzelano do luźno lecących grup balonów, miały też miejsce wybuchy granatów wyrzucanych na wysokość kilkuset metrów)[60]. Trudno byłoby nie odnieść wrażenia, że przedstawiciele korpusu dyplomatycznego uczestniczyli w kolejnym starannie wyreżyserowanym pokazie, z którego nie można było wyciągnąć wniosków na temat rzeczywistego potencjału bojowego ChALW.

Z dokonanej w 1971 r. analizy doktryny wojennej ChRL wynikało, że Pekin nadal był nastawiony na prowadzenie działań obronnych, rozwijanych na własnym terytorium. Jako główne atuty planowano wykorzystywać czynniki czasu i przestrzeni. Pułkownik Aponowicz pisał, że w oficerów i żołnierzy starano się wpajać przekonanie o tym, iż o sile i przewadze nie decyduje poziom rozwoju naukowego i technicznego kraju, lecz wartość ludzi, którzy go zamieszkują. Brak rozwiniętych i skoncentrowanych wielkich ośrodków przemysłowych także okazywał się korzystny, ponieważ oznaczał brak opłacalnych celów dla uderzeń jądrowych. Jako zaletę potrafiono przedstawiać również brak odpowiednio rozwiniętych dróg, utrudniał on bowiem manewr agresorowi. Dla samych Chińczyków kwestie te nie stanowiły większych problemów – planowali zaopatrywać się w małych warsztatach, jakie licznie powstały przy komunach ludowych. Wprawdzie rzeczywisty potencjał owych warsztatów w perspektywie prowadzenia konfliktu konwencjonalnego na dużą skalę okazałby się zapewne minimalny, jednak samo ujęcie problemu wpisywało się jak najbardziej w koncepcje prowadzenia wojny Mao Zedonga.

Attaché pisał o tym, jak według Chińczyków miał się przedstawiać hipotetyczny przebieg konfliktu. Dopuszczano, że nieprzyjaciel początkowo osiągnie pewne sukcesy wynikające z jego przewagi technicznej, jednak nigdy nie wykroczą one ponad poziom taktyczny, w najlepszym razie operacyjny. Wdzierający się w głąb ChRL agresor nie zdoła zrealizować celów strategicznych, gdy tymczasem na jego tyłach rozgorzeje wojna ludowa i pojawią się oddziały partyzantów, które z biegiem czasu zostaną przekształcone w pułki, dywizje, a nawet związki operacyjne. Rezultatem tego miało być kierowanie przez nieprzyjaciela

[60] AIPN, 2602/9524, Notatka z podróży attaché wojskowych do Kantonu, 20 V 1971 r., k. 21–22.

coraz większych sił do ochrony rozciągniętych linii komunikacyjnych i co za tym idzie – osłabienie impetu natarcia i utrata inicjatywy. W takim scenariuszu kampania musiałaby się zakończyć nieuchronnym odwrotem agresora i rezygnacją z dotychczasowych podbojów. „Strategiczne zwycięstwo – według oficjalnej wykładni Pekinu – będzie zawsze należało do Chin"[61].

Aponowicz informował ponadto, że ChRL kontynuowała swoje przygotowania wojenne i prowadziła mobilizację ludności do odparcia rzekomego zagrożenia z północy. Attaché przyznawał, że poziom moralny żołnierzy ChALW jest wysoki, jednak podkreślał również wyraźne słabości sił zbrojnych wynikające m.in. z niskiego współczynnika motoryzacji, małej liczby czołgów i dział i ich słabej jakości, niedostatecznie rozwiniętych wojsk powietrzno-desantowych, niskiego potencjału lotnictwa, ograniczonych możliwości floty oraz niewielkiej wydajności gospodarki narodowej, z czym wiązały się braki w zaopatrzeniu[62]. Na niekorzyść ChRL działało również to, że wojska rakietowe znajdowały się dopiero w fazie rozwoju – Pekin miał do dyspozycji jedynie około stu pocisków średniego zasięgu, a prace nad pociskami międzykontynentalnymi wciąż trwały[63].

Mimo wymienionych słabości ChALW attachat w Pekinie oceniał, że Państwo Środka może dążyć do wywołania konfliktu zbrojnego na Półwyspie Koreańskim, aby odciążyć przeżywającą trudności w prowadzeniu działań wojennych w Indochinach DRW. Ewentualne większe zaangażowanie wojskowe Amerykanów w Korei postawiłoby w trudnej sytuacji ZSRS, który musiałby albo udzielić dodatkowego wsparcia KRLD, albo pozostać na uboczu. Oba scenariusze byłyby korzystne dla Pekinu, który wzmocniłby w ten sposób wpływy w DRW i KRLD. Ponadto wznowienie działań wojennych na Półwyspie Koreańskim zaszkodziłoby, prócz ZSRS, także Stanom Zjednoczonym i Japonii[64].

Pod koniec 1971 r. płk Aponowicz oceniał, że w armii chińskiej poprawiło się wyszkolenie, do sił zbrojnych napływały młode kadry. Obserwowano również postępujące wyposażanie w nowoczesne uzbrojenie jednostek skoncentrowanych na kierunku północnym i wschodnim, co stało się możliwe dzięki poprawie sytuacji gospodarczej ChRL[65]. Attaché pisał jednak, że wciąż

[61] AIPN, 2602/9546, Notatka informacyjna pt. „Koncepcja i rola ChALW w ChRL", 18 I 1971 r., k. 4.
[62] *Ibidem*, k. 8.
[63] *Ibidem*, Notatka informacyjna pt. „Wojska artyleryjskie ChALW", 22 II 1971 r., k. 24–28.
[64] *Ibidem*, Notatka służbowa o możliwości wybuchu konfliktu zbrojnego w Korei, 20 I 1971 r., k. 10–11.
[65] *Ibidem*, Ocena sytuacji w ChRL i ChALW oraz pozycji attachatu wojskowego za okres listopad 1970 – październik 1971 r. (trendy i wydarzenia), 15 XI 1971 r., k. 66.

napotykano poważne trudności w pozyskiwaniu informacji i była konieczność korzystania głównie z danych zawartych w „zagranicznych czasopismach" i opierania się na obserwacjach członków korpusu dyplomatycznego, które często były bezpodstawne i „dezinformujące". Pułkownik podsumował własne uwagi następująco: „Praca w tych warunkach związana jest z dużym napięciem i ryzykiem, ale i dostarcza satysfakcji intelektualnej"[66].

Rok 1972 r. z perspektywy attaché okazał się rokiem stabilizacji sytuacji wewnętrznej w ChRL. Jednym z rezultatów takiego rozwoju wypadków była całkowita utrata przez ChALW wpływu na kwestie polityczne, co zostało siłom zbrojnym skompensowane przez dalsze dostawy nowocześniejszego uzbrojenia. Aponowicz pisał w związku z tym o liczebnym i jakościowym wzmocnieniu się zgrupowań ChALW na kierunku północnym i w centralnej części wschodniego obszaru obrony wybrzeża (Szanghaj). W siłach zbrojnych kontynuowano także wdrażanie zmian mających na celu priorytet wyszkolenia bojowego (kosztem politycznego). Jeśli chodzi o doktrynę wojenną, to attaché informował, że wprowadzono w niej ważną korektę zakładającą dążenie do zatrzymania nieprzyjaciela już na granicach państwa.

Wszystkim opisanym zmianom towarzyszyły działania dyplomatyczne zmierzające do rozwijania współpracy gospodarczej ze Stanami Zjednoczonymi, Japonią, krajami Europy Zachodniej oraz krajami Trzeciego Świata, przy zachowaniu negatywnego stosunku do ZSRS. W opinii płk. Aponowicza celem Pekinu było uzyskanie wsparcia Waszyngtonu w procesie modernizacji chińskiej gospodarki i sił zbrojnych, ażeby następnie – wspólnie z Amerykanami – doprowadzić do uregulowania kwestii spornych w Azji Południowo-Wschodniej i odzyskać Tajwan[67]. Spostrzeżenia te były interesujące i w niemałym stopniu trafne, jeśli się weźmie pod uwagę m.in. ewoluujący stosunek Pekinu do wojny w Indochinach i jego relacje z Hanoi od 1975 r. do końca lat osiemdziesiątych, a także strategiczną koncepcję rozwoju ChRL realizowaną w dekadzie Deng Xiaopinga. Zakładała ona m.in. stworzenie dla Państwa Środka stabilnych warunków do rozwijania potencjału gospodarczego i militarnego, co planowano realizować aż do początków XXI w., kiedy to Chiny miały osiągnąć status supermocarstwa, zdolnego do obrony swoich interesów na terenie całego globu[68].

---

[66] *Ibidem*, k. 68.

[67] AIPN, 2602/10297, Notatka służbowa pt. „Ocena sytuacji w ChRL i ChALW za okres listopad 1971 – październik 1972", 10 XI 1972 r., k. 34–39.

[68] Na ten temat zob. np. P. Benken, *Doktryna wojenna Chińskiej Republiki Ludowej w wybranych dokumentach polskiej dyplomacji z lat osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r.*

Zakończenie

Podsumowując dotychczasowy wywód, należałoby stwierdzić, że notatki informacyjne na temat ChALW przesyłane do Warszawy przez attachat wojskowy w Pekinie na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych miały ograniczoną wartość, a ich treść najczęściej nie wykraczała ponad to, co można było przeczytać w prasie obcojęzycznej. Miały one jednak pewne znaczenie dla oceny ogólnych trendów występujących w tamtym czasie w siłach zbrojnych ChRL, jak również w kontekście chińsko-polskich relacji dwustronnych, lecz w żadnym wypadku nie mogły stanowić podstawy wyczerpującej analizy potencjału ChALW. Mimo że attachat nie funkcjonował w politycznej próżni, tylko w warunkach ostrego kryzysu w relacjach chińsko-sowieckich, w jego notatkach informacyjnych przeważa na ogół trzeźwe spojrzenie, a prowadzone z rozmachem przygotowania wojenne Pekinu są oceniane przede wszystkim jako aktywność demonstracyjna mająca oddziaływać głównie na ludność ChRL.

Choć w owym czasie w ZSRS i jego krajach satelickich Mao Zedonga uważano za główne zagrożenie dla światowego pokoju, analizowane dokumenty wskazują na to, że nie dążył on do wywołania poważnego konfliktu zbrojnego z udziałem Chin. Charakterystyczna jest dosyć niska ocena potencjału wojennego ChRL, pogrążonej w chaosie rewolucji kulturalnej – zarówno samych sił zbrojnych (mocno zaangażowanych w działania o charakterze administracyjnym i politycznym), jak i zaplecza gospodarczego. Nie sądzono, by ChALW – stosująca specyficzną doktrynę wojny ludowej, bez dostatecznej ilości nowoczesnego uzbrojenia, ze słabszym lotnictwem, niezbyt dużą flotą oraz rozwijanym dopiero potencjałem rakietowym i atomowym – mogła zagrozić siłom zbrojnym ZSRS. Znalazło to pewne potwierdzenie w przebiegu wojny chińsko-wietnamskiej z 1979 r., w której ChALW nie pokazała się z najlepszej strony, aczkolwiek ogólnie konflikt przyniósł Pekinowi istotne zyski polityczne[69].

Pracownicy attachatu wskazywali na dwa jednoczesne zjawiska – proces modernizacji sił zbrojnych ChRL zapoczątkowany na początku lat siedemdziesiątych i coraz silniejsze tendencje w tym kierunku wśród członków

Zbiór studiów, t. 5, red. G. Kotlarz, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2018, s. 351–368.

[69] Militarne aspekty konfliktu w rodzimej literaturze przedmiotu jak dotąd najlepiej opisano w niewielkiej pracy popularnonaukowej: Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Chiny–Wietnam*, Warszawa 1995. Zagadnienia polityczne przedstawiono m.in. w artykule: P. Benken, *Wojna chińsko-wietnamska z 1979 roku z perspektywy polskiej dyplomacji* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r. Zbiór studiów*, t. 7, red. Ł. Nadolski, W. Bartoszek, Bydgoszcz 2020, s. 373–404.

korpusu oficerskiego. Ich stwierdzenie, że potencjał wojenny Państwa Środka będzie wzrastał, okazało się słuszne, a obserwacje nastrojów w ChALW na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wskazywały na poparcie przez wojsko modernizacyjnej polityki Deng Xiaopinga, co niewątpliwie dopomogło mu w niełatwym procesie przejęcia władzy w KPCh i odstawieniu na boczny tor osób kwestionujących jego politykę.

Na koniec trzeba skonstatować, że z dokonanej analizy wynika, iż wywiad wojskowy PRL praktycznie nie miał większych możliwości zdobywania informacji na temat sił zbrojnych ChRL, które wykraczałyby poza oficjalnie dostępne dane.

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, 2602/5800, 2602/7074, 2602/7077, 2602/7841, 2602/7850, 2602/7864, 2602/7927, 2602/7972, 2602/8400, 2602/8401, 2602/8888, 2602/8900, 2602/9524, 2602/9546, 2602/10297, 2602/10577, 2602/11085, 2602/11096, 2602/11873, 2602/12773, 2602/15000, 2602/15188, 2602/17669, 4134/4090.

Źródła opublikowane

Lin Biao, *Long Live the Victory of People's War! In Commemoration of the 20th Anniversary of Victory in the Chinese People's War of Resistance Against Japan*, Beijing 1965.

Sacewicz K., *Sytuacja militarna uczestników wojny wietnamskiej w świetle fragmentów materiału lektorskiego Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR pt. „Uwagi o dynamice konfliktu wietnamskiego (czerwiec 1966")*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2021, nr 2.

Opracowania

Benken P., *Doktryna wojenna Chińskiej Republiki Ludowej w wybranych dokumentach polskiej dyplomacji z lat osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r. Zbiór studiów*, t. 5, red. G. Kotlarz, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2018.

Benken P., *Między Moskwą a Pekinem. Demokratyczna Republika Wietnamu wobec konfliktu chińsko-sowieckiego w latach 1966–1968. Perspektywa attachatu wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Hanoi* [w:] *Studia*

nad wojnami w Indochinach, t. 5, red. P. Benken, J. Słowiak, Zabrze – Tarnowskie Góry 2020.

Benken P., *Ofensywa Wielkanocna 1972. Kulminacyjny punkt wojny wietnamskiej*, Oświęcim 2012.

Benken P., *Relacje Demokratycznej Republiki Wietnamu z Chińską Republiką Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich w latach 1969–1971 w kontekście II wojny indochińskiej. Perspektywa attachatu wojskowego przy ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Hanoi*, „Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego" 2022, nr 2 (18).

Benken P., *Walka z maoizmem prowadzona przez Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich i jego satelitów w świetle wybranych dokumentów*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne" 2019, nr 2 (23).

Benken P., *Wojna chińsko-wietnamska z 1979 roku z perspektywy polskiej dyplomacji* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r. Zbiór studiów*, t. 7, red. Ł. Nadolski, W. Bartoszek, Bydgoszcz 2020.

Chang J., Halliday J., *Mao. Nieznana historia*, tłum. P. Amsterdamski, Kraków 2021.

Czarnotta Z., Moszumański Z., *Chiny–Wietnam*, Warszawa 1995.

Czarnotta-Mączyńska J., Moszumański Z., *Ussuri '69*, Warszawa 1997.

Dikötter F., *Rewolucja kulturalna. Historia narodu 1962–1976*, tłum. B. Gadomska, Wołowiec 2018.

Dziak W.J., Bayer J., *Mao Zedong. Ontologia władzy*, Warszawa 2017.

Dziak W.J., Pawiński M.A., *Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza*, Warszawa 2014.

Jureńczyk B., *Broń nuklearna w strategii i polityce bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej*, „Roczniki Humanistyczne" 2019, nr 8.

Kinnear J., Sewell S.L., *Soviet T-62 Main Battle Tank*, Oxford 2021.

Kochański A., *Polska 1944–1991. Informator historyczny. Struktury i ludzie*, cz. 1, Warszawa 2022.

Long Y., *The American Response to the Development of Chinese Nuclear Weapons. A Study in the Evolution of Perception and Policy*, Honolulu 1995.

Lovel J., *Maoizm. Historia globalna*, tłum. F. Majkowski, Warszawa 2020.

Lüthi M.L., *Chiny–ZSRR. Zimna wojna w świecie komunistycznym*, tłum. J.Pawłowski, K. Urban-Pawłowska, Warszawa 2011.

Makowski K., *Świat według Mao Zedonga. Doktrynalne podstawy chińskiej polityki zagranicznej (1949–1976)*, Toruń 2006.

Mierzejewski D., *Kult jednostki a problem tworzenia „rewolucyjnej tożsamości" w okresie rewolucji kulturalnej*, „Azja–Pacyfik. Społeczeństwo, polityka, gospodarka" 2015, nr 18.

Paduchowski W., *Potencjał wojenny Korei Północnej na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. w raportach attachatu wojskowego przy Ambasadzie PRL w Phenianie*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2018, nr 3–4.

PRZEMYSŁAW BENKEN – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie historii, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Szczecinie; autor przeszło stu publikacji naukowych poświęconych m.in. dziejom historii najnowszej Polski, ze szczególnym uwzględnieniem komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. W 2022 r. laureat Nagrody im. Janusza Kurtyki za najlepszą monografię poświęconą dziejom Armii Krajowej.

PRZEMYSŁAW BENKEN – Dr. habil. in History, currently at the Institute of National Remembrance Branch in Szczecin Historical Research Office, author of more than a hundred academic publications concerning i.a. recent Polish history, with particular focus on the Communist security apparatus. Distinguished with the Janusz Kurtyka Award for the best monograph on the history of the Home Army (2022).

VARIA

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.16

Paweł Skubisz
Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Badań Historycznych
ORCID 0000-0002-8505-6219

Polityka kadrowa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1981–1983 z perspektywy aparatu bezpieczeństwa

Personnel Policy at the Ministry of Foreign Affairs in 1981–1983 from the Perspective of the Security Apparatus

STRESZCZENIE: Celem artykułu jest przedstawienie historii przeglądu kadr w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1981–1983, przeprowadzonego w realiach stanu wojennego. Był on elementem represji wobec urzędników i próbą uporządkowania polityki personalnej w służbie dyplomatycznej. W tekście zostały pokazane relacje między aparatem bezpieczeństwa a MSZ oraz wewnętrzne tarcia w gronie przedstawicieli wywiadu wojskowego i wywiadu cywilnego PRL, czyli między Zarządem II Sztabu Generalnego WP a Departamentem I MSW. Głównym tłem sporu stała się kwestia kontroli tego strategicznego resortu w strukturze administracji rządowej PRL, będącego jednocześnie – jako instytucja przykrycia dla oficerów komunistycznego wywiadu – fundamentem prowadzenia operacji zagranicznych.

SŁOWA KLUCZOWE: czystki personalne, represje, PRL, MSZ, dyplomacja, Departament I MSW, Zarząd II SG WP, wywiad, Komitet Obrony Kraju, stan wojenny

ABSTRACT: The aim of this study is to outline the course of the personnel review at the Ministry of Foreign Affairs in 1981–1983, conducted under martial law. It formed part of the repressive measures against officials and represented an attempt to reorganize personnel policy within the diplomatic service. The text highlights the relations between the security apparatus and the Ministry of Foreign Affairs, as well as the internal tensions between representatives of the Polish People's Republic military and civilian

intelligence services – namely between the Polish Army General Staff Directorate II and the Ministry of Internal Affairs Department I. At the heart of the dispute was the question of control over this strategic ministry within the structure of the Polish People's Republic government administration, which also served — as a cover institution for Communist intelligence officers — as the basis for conducting foreign covert operations.

KEYWORDS: personnel purges, repression, Polish People's Republic, Ministry of Foreign Affairs, diplomacy, Ministry of Internal Affairs Department I, Polish Army General Staff Directorate II, intelligence, National Defence Committee, martial law

Wstęp

Polityka zagraniczna to jeden z najbardziej newralgicznych obszarów funkcjonowania państwa, szczególnie istotny w przypadku reżimów autorytarnych, do których zaliczyć należy także PRL – kraj niesuwerenny, podporządkowany celom politycznym sformułowanym w Moskwie dla całego bloku wschodniego. Można oczywiście dyskutować, jak duża była zależność PRL od ZSRS i w jakich obszarach się przejawiała, ale nie zmienia to faktu, że władze komunistyczne w Polsce do pracy poza granicami kraju potrzebowały pracowników reprezentujących ich interesy. W dodatku zaufanych, ideowych i nieulegających wpływom politycznym czy agenturalnym. Teoretycznie takich właśnie dyplomatów miało zatrudniać kierownictwo resortu spraw zagranicznych przy czynnym udziale Wydziału Zagranicznego KC PZPR, a także bezpieki badającej wielowymiarowo życiorysy kandydatów. Pomimo wielopoziomowej selekcji rzeczywistość okazywała się czasem odległa od oczekiwań.

Brakuje obecnie systemowych badań nad ogółem dyplomatów i urzędników zatrudnionych w MSZ w czasach PRL. Pobieżna obserwacja pozwala zaryzykować twierdzenie, że pracownicy resortu nie tworzyli skonsolidowanego i jednorodnego zespołu kadrowego. *Gros* peerelowskich pracowników resortu spraw zagranicznych stanowili oczywiście dyplomaci zawodowi zatrudnieni w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz w przedstawicielstwach PRL na świecie. Grupę tę uzupełniali partyjni nominaci, którzy dzięki osobistym koneksjom uzyskiwali najwyższe stanowiska dyplomatyczne, w tym ambasadorskie, głównie ze względu na swoje polityczne zasługi w Komitecie Centralnym czy komitetach wojewódzkich PZPR lub sukcesy w sferze naukowej czy gospodarczej. Dodat-

kowo na stanowiskach wyższego i średniego szczebla zatrudniano oficerów SB i LWP, pełniących służbę w aparacie wywiadowczym PRL. Rywalizowali oni wzajemnie o jak najlepsze uplasowanie w MSZ, nie tylko z przyczyn operacyjnych, lecz także czysto prestiżowych czy ekonomicznych. Animozji można oczywiście zauważyć więcej, dotyczyły one niemal wszystkich wymienionych grup pracowników zatrudnionych w MSZ. Był to efekt wielowektorowych tarć na linii resort spraw zagranicznych – rząd – partia – aparat bezpieczeństwa, dalej zaś konfliktów o charakterze ambicjonalnym i różnic charakterologicznych dyplomatów, ale także narastającego „obciążenia historycznego". Uwidoczniło się to szczególnie mocno w ostatniej dekadzie PRL, kiedy po okresie rządów ekipy I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka kraj znalazł się w ostrym kryzysie gospodarczym i społeczno-politycznym, którego najbardziej widocznym elementem stały się protesty Sierpnia '80. Wynikało to z błędów popełnionych przez tę ekipę, ale za złą sytuację obwiniano również dyplomatów, którzy realizowali politykę otwarcia się na Zachód. W realiach stanu wojennego znaleźli się więc oni w orbicie szczególnego zainteresowania aparatu partyjnego i bezpieki.

W historiografii kwestia polityki kadrowej w MSZ w latach osiemdziesiątych praktycznie nie istnieje, poza pojedynczymi pracami Pawła Ceranki oraz publikacjami o charakterze wspomnieniowym[1] nie ma poważniejszych opracowań na ten temat. Panuje raczej zgodne przekonanie, że do czasu przełomu politycznego z 1989 r. w zakresie kształtowania kadr polskiej dyplomacji działo się niewiele, co nie do końca jest zgodne z prawdą. Prawdopodobnie wynika to z ułomnej bazy źródłowej, utrudniającej analizę polityki kadrowej w MSZ, szczególnie w interesujących nas latach osiemdziesiątych. Niestety w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie nie zachowały się materiały dokumentujące dobór pracowników, ich oceny, a także systemowy przegląd kadrowy z 1982 r. (i lat kolejnych) oraz tzw. atestację służby zagranicznej z drugiej połowy dziewiątej dekady XX w. Informacji na ten temat nie zawierają także teczki osobowe pracowników MSZ, przekazywane sukcesywnie już od kilku lat do Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Zdecydowanie więcej danych dotyczących polityki kadrowej pojawia się tylko w materiałach Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego PZPR prze-

[1] P. Ceranka, *Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Ministerstwie Spraw Zagranicznych 1949–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2016, nr 1 (27), s. 247–307; J. Winiewicz, *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985; T. Kosobudzki (Z. Kacpura), *MSZ od środka*, Warszawa 1990; M. Tomala, *Z dni chmurnych i górnych w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych*, Toruń 2002; E. Noworyta, *Polityka i dyplomacja. Wspomnienia ambasadora*, Łódź 2008.

chowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, a także w materiałach Komitetu Obrony Kraju zdeponowanych wcześniej w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie-Rembertowie, a ponad dwie dekady temu przeniesionych do Archiwum IPN w Warszawie. Dlatego tak istotny z punktu widzenia oceny kadr MSZ jest zbiór dokumentów wytworzony przez cywilny i wojskowy aparat bezpieczeństwa państwa. Szczególnie chodzi tu o materiały wywiadu, czyli Departamentu I MSW i Zarządu II Sztabu Generalnego WP. Obie instytucje wywiadowcze nie tylko prowadziły swoją działalność operacyjną z oficjalnych pozycji dyplomatycznych, lecz także zapewniały osłonę kontrwywiadowczą MSZ. Jej stałym elementem było zbieranie informacji na temat działalności resortu i poszczególnych dyplomatów. Było to ułatwione ze względu na dużą skalę agenturalnych werbunków wśród dyplomatów oraz liczne grono kadrowych pracowników wywiadu zatrudnionych bezpośrednio w MSZ. Niemniej ze względu na charakter tych informacji nie zawsze miały one pokrycie w faktach i do dziś pozostają trudne do zweryfikowania.

Przeprowadzone kwerendy archiwalne pozwalają mimo wszystko na wgląd w sytuację wewnętrzną i kadrową w MSZ w przełomowym momencie wprowadzenia stanu wojennego w grudniu 1981 r. W całej Polsce doszło wówczas do szeregu przeglądów kadrowych, prowadzonych często w sposób bardzo brutalny, przypominający czystki z czasów stalinowskich. Ich celem było zastraszenie społeczeństwa i zwolnienie z pracy w instytucjach państwowych oraz przedsiębiorstwach uspołecznionych osób związanych z opozycją, a szczególnie z Solidarnością. W MSZ zmiany kadrowe zostały przeprowadzone bardziej precyzyjnie, można powiedzieć – punktowo. Niniejszy artykuł przybliża przebieg tych działań, szczególnie założenia oceny pracowniczej i przeglądu kadr z 1982 r. Mimo wskazanych mankamentów bazy źródłowej opisany proces przeglądu kadrowego w MSZ jest najlepiej udokumentowany spośród wszystkich centralnych instytucji i ministerstw PRL, w których wprowadzono Zarządzenie nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie sporządzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwa[2].

[2] Archiwum Rady Ministrów w Warszawie (dalej ARM), Urząd Rady Ministrów, Biuro Prezydialne (dalej URM BP), 1823/4, t. 1, Zarządzenie nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie sporządzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwa, 12 II 1982 r., k. 122–129. Dwa podpisane egzemplarze tegoż zarządzenia znajdują się także w zasobie AAN. Zob. Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie (dalej KC PZPR), Wydział Ekonomiczny (dalej WE), LXIX/344, Zarządzenie nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie sporządzenia przeglądu i oceny kadr

MSZ w optyce aparatu bezpieczeństwa

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. funkcjonariusze cywilnego i wojskowego wywiadu PRL uważnie przyglądali się sytuacji wewnętrznej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Niepokój ich mocodawców z kręgów kierowniczych partii budziły niezdrowa atmosfera w resorcie, poważne trudności z zachowaniem dyscypliny służbowej wśród licznego grona dyplomatów oraz ich wątpliwa lojalność wobec partii komunistycznej, PRL i sojuszniczego ZSRS. Podejmowane wysiłki zmierzające do sanacji nie przynosiły żadnych skutków. Wręcz przeciwnie, sytuacja ulegała systematycznemu pogorszeniu, co było zresztą częścią szerszego procesu erozji wewnętrznej, dotykającego całego aparatu urzędniczego w Polsce „ludowej" oraz etatowych pracowników PZPR. W wypadku dyplomatów procesu o wiele bardziej destrukcyjnego niż gdzie indziej w polskiej administracji, głównie ze względu na bezpośredni kontakt z bardziej atrakcyjnym światem zachodnim dla osób pochodzących zza żelaznej kurtyny.

Oficerowie SB z Departamentu I MSW (wywiadu cywilnego) zabezpieczający operacyjnie resort spraw zagranicznych zwracali uwagę na negatywne zjawiska, takie jak zdrada, szpiegostwo, dezercje, wykorzystywanie stanowisk do własnych celów, szczególnie do bogacenia się, zawierania małżeństw z obcokrajowcami, przedłużania pobytów zagranicznych, pozostawiania dzieci za granicą, aby mogły dokończyć tam studia[3]. Ich koledzy z Zarządu II SG WP (wywiad wojskowy) zauważyli, że wśród pracowników resortu „pogłębia się zjawisko rozprężenia ideologicznego i merytorycznego wywołane brakiem sprężystego i operatywnego kierowania"[4]. Za przyczynę uznano zbyt częste rotowanie za granicę i bardzo krótki czas pobytu w Polsce, co skutkowało „oderwaniem od spraw krajowych". Opinię tę potwierdzała nowa fala ucieczek i dezercji. Według danych wywiadu wojskowego tylko w okresie od sierpnia 1980 do końca marca 1982 r. z placówek dyplomatycznych zdezerterowało 38 osób, a z delegacji zagranicznych do krajów zachodnich nie powróciło do PRL aż 240 pracowników, przy czym przeważająca część odmów dotyczyła osób zatrudnionych na kontraktach zagranicznych róż-

w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwa, 12 II 1982 r., b.p. Dokument ten został niedawno opublikowany w krytycznej edycji źródłowej: P. Skubisz, *Założenia prawne oraz wytyczne do przeglądu kadrowego i oceny kadr w centralnej administracji państwowej PRL w 1982 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2025, nr 23, s. 585–633.

[3] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), 3558/4, t. 1, Zagrożenia wynikające z niewłaściwych postaw niektórych pracowników przedstawicielstw PRL za granicą, [maj 1980 r.], k. 129–132.

[4] AIPN, 2602/20038, Informacja w sprawie sytuacji wewnętrznej w MSZ, 28 VII 1981 r., k. 108–109.

nych polskich przedsiębiorstw, nie zaś faktycznie dyplomatów[5]. W tym samym okresie odnotowano aż 17 prób werbunku dyplomatów z placówek w Waszyngtonie, Chicago, Brukseli, Paryżu, Tokio, Meksyku i Katmandu przez oficerów zachodnich wywiadów[6]. Najbardziej spektakularnymi i brzemiennymi w skutki okazały się jednak rezygnacje z funkcji ambasadorów PRL w Waszyngtonie i Tokio już po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r., czyli przypadki Romualda Spasowskiego i Zdzisława Rurarza[7]. Poprosili oni o azyl polityczny, co było wyrazem sprzeciwu wobec działań, które w kraju podejmowała junta gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. Ich ucieczkę wykorzystano na Zachodzie w wojnie propagandowej z PRL, co przełożyło się na bardziej negatywne ocenianie pracowników MSZ.

Zauważalnie wzrosło zagrożenie kontrwywiadowcze, na co wskazuje nie tylko przytoczona statystyka. Otóż w marcu 1981 r. funkcjonariusze SB dokonali kolejnego zatrzymania amerykańskiego szpiega wywodzącego się z kręgów dyplomatycznych. Tym razem aresztowano Bogdana Walewskiego, naczelnika Wydziału Immunitetów i Przywilejów w pionie Protokołu Dyplomatycznego MSZ, współpracującego z amerykańskim wywiadem już od 1959 r., czyli niemal całe zawodowe życie[8]. Zatrzymanie tego dyplomaty było czymś nadzwyczajnym w realiach polskiego MSZ. W jednej z notatek można znaleźć bardzo negatywną ocenę sytuacji dokonaną przez samych pracowników resortu:

---

[5] AIPN, 2602/20752, Pismo szefa Zarządu II SG WP na konferencję szefów zarządów wywiadowczych sztabów generalnych armii państw Układu Warszawskiego w dniach 19–21 IV 1982 r., b.d., k. 48–49; AIPN, 2602/20036, Notatka dotycząca wzmożonej działalności obcych służb specjalnych wobec polskich placówek zagranicznych, 19 V 1981 r., k. 282; AIPN, 2602/20036, Stenogram z odprawy służbowej, 2 II 1982 r., k. 302, 321; S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Warszawa 2009, s. 219–224, 230–234, 244–245; W. Bagieński, *Uciekinierzy z wywiadu cywilnego PRL po 1956 r.* [w:] *Granica szeroko zamknięta. Polityczne, prawne i społeczne aspekty ucieczek z Polski Ludowej*, red. P. Knap, M. Dźwigał, P. Skubisz, Szczecin 2021, s. 17–39.

[6] AIPN, 2602/20752, Pismo szefa Zarządu II SG WP na konferencję szefów zarządów wywiadowczych sztabów generalnych armii państw Układu Warszawskiego w dniach 19–21 IV 1982 r., b.d., k. 50. Podobnie skalę problemów z MSZ i jego pracownikami postrzegali też funkcjonariusze SB z Departamentu I MSW. Zob. AIPN, 3558/4, t. 1, Sprawozdanie zespołu ogólnooperacyjnego za rok 1979, 22 XI 1979 r., k. 7; AIPN, 3558/4, t. 1, Sprawozdanie zespołu ogólnooperacyjnego za rok 1980, 17 XI 1980 r., k. 10; AIPN, 3558/4, t. 1, Sprawozdanie zespołu ogólnooperacyjnego za rok 1981, 11 XII 1981 r., k. 20; AIPN, 3558/4, t. 1, Sprawozdanie zespołu ogólnooperacyjnego za rok 1982, b.d., k. 39; *ibidem*, Notatka na temat wzrostu zagrożenia placówek zagranicznych PRL i ich kadry w wyniku działania wrogich służb specjalnych po 13 XII 1981 r., 9 IX 1983 r., k. 43.

[7] P. Pleskot, *Rurarz, Spasowski – żywoty równoległe. Wokół ucieczek ambasadorów PRL w grudniu 1981 r.*, t. 1–2, Warszawa 2023.

[8] P. Skubisz, *Płotka w sieci. Bogdan Walewski, czyli polski dyplomata i amerykański szpieg* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 3, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2016 s. 593–722.

Wiadomość o aresztowaniu Bogdana Walewskiego *vel* Płotka, naczelnika w Protokole Dyplomatycznym MSZ, rozeszła się lotem błyskawicy w resorcie spraw zagranicznych i jest szeroko komentowana zarówno na forum oficjalnym, jak i w rozmowach prywatnych. Dotarła ona również do M[inisterstwa] H[andlu] Z[agranicznego] i G[ospodarki] M[orskiej], gdzie uchodzi za pewnego rodzaju sensację polityczną. Na szczeblu dyrektorskim MSZ mówi się, że powodem aresztowania Walewskiego była współpraca z wywiadem amerykańskim [...]. Aktywiści partyjni są pełni uznania dla władz bezpieczeństwa i aresztowanie Walewskiego oceniają jako wielki sukces organów kontrwywiadu polskiego. Ocenie tej towarzyszą także uzasadnione obawy, że wykrycie już drugiego szpiega w środowisku długoletnich pracowników MSZ rzuca poważny cień na naszą służbę zagraniczną, co może spowodować określone konsekwencje[9].

Rzeczywiście, kolejny zatrzymany szpieg amerykański wpisywał się w czarną serię zdrad pracowników zatrudnionych w dyplomacji czy handlu zagranicznym. Wymienić tutaj można choćby Stanisława Dembowskiego[10] z MSZ, Leszka Chrósta[11], pracownika „Metalexpotru", a następnie dyrektora pionu Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i Maszyn Rolniczych, czy Alicję Wesołowską[12], pracownicę ONZ spoza puli PRL[13]. Dlatego po aresztowaniu Walewskiego w MSZ słusznie obawiano się represji ze strony aparatu bezpieczeństwa.

Faktycznie na nieodpowiedzialne zachowania dyplomatów nie potrafili wpłynąć oficerowie Departamentu I MSW czy Zarządu II SG WP, którzy zabezpieczali kontrwywiadowczo MSZ. Wywiad cywilny realizował to zadanie w sposób usystematyzowany niemal od początku Polski „ludowej". Już w styczniu 1946 r. w statucie Wydziału II Samodzielnego MBP wśród zadań wywiadu proponowano uwzględnić obserwację własnych – polskich – placówek dyplomatycznych. W kolejnych latach zabezpieczeniem MSZ zajmował się Departament VII MBP,

[9] AIPN, 0582/157, t. 3, Notatka, 29 III 1981 r., k. 197.

[10] P. Skubisz, *„Z całą surowością prawa…". Historia Leszka Chrósta – współpracownika wywiadu amerykańskiego* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015, s. 631–672.

[11] P. Skubisz, *Amerykański list do agenta. Szpiegowska sprawa Stanisława Dembowskiego*, „Nasza Historia" 2022, nr 11 (103), s. 45–48.

[12] AIPN, 0582/78, t. 1–8, Akta kontrolne śledztwa w sprawie przeciwko Alicji Wesołowskiej; AIPN, 02269/1, t. 1–6, Segregator materiałów wstępnych krypt. „Alwe" Alicja Wesołowska; AIPN, 01255/275/D, Alicja Wesołowska.

[13] Na temat tzw. kwot narodowych w obsadzie personalnej Sekretariatu ONZ zob. R. Sonnenfeld, *Funkcje i struktura Sekretariatu ONZ*, Warszawa 1967, s. 134–140; E.J. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982, s. 479.

a następnie Departament I Kds.BP[14]. Po przemianach politycznych z Października '56 presja kontrwywiadowcza na pracowników służby zagranicznej PRL znacznie zmalała, choć nadal była realizowana przez wywiad cywilny – Departament I MSW. Sytuacji nie zmieniło powołanie w 1961 r. nowego Wydziału Kontrwywiadowczego w Departamencie I MSW, głównie dlatego, że zabezpieczeniem ministerstwa zajmował się tylko jeden z jego zespołów[15].

W 1969 r. rozpoczęto prowadzenie nowej sprawy obiektowej krypt. „Baza" (1969–1990) na resort spraw zagranicznych[16]. Kontynuowanie zabezpieczenia MSZ przez wywiad zostało potwierdzone w zarządzeniu nr 0045/70 ministra spraw wewnętrznych w sprawie zakresu pracy oraz regulaminu organizacyjnego Departamentu I MSW z 17 maja 1970 r.[17] Zadanie zabezpieczenia MSZ powierzono wówczas funkcjonariuszom Wydziału X Departamentu I MSW, który odpowiadał za informację i analizy. Jednocześnie wszystkie nowo zatrudniane do resortu osoby były poddawane ocenie w ramach teczki sprawy obiektowej krypt. „Zagranica" (1969–1990)[18]. W latach siedemdziesiątych XX w. do zabezpieczenia MSZ włączono jeszcze Wydział XV Departamentu I MSW, który odpowiadał za techniczne zabezpieczenie placówek zagranicznych, a wspólnie z Wydziałem X kontrolował działalność Wydziału Ochrony Placówek w MSZ. Z biegiem czasu uściślano zasady ochrony kontrwywiadowczej resortu dyplomacji i wydano szereg kolejnych zaleceń czy instrukcji. O potrzebie działania wywiadu politycznego na terenie MSZ wspomina np. dokument *Tezy wykładu na temat niektórych problemów wywiadu w zakresie współdziałania z innymi jednostkami SB* z 3 lutego 1976 r.[19] czy też zarządzenie nr 005/80 dyrektora Departamentu I MSZ w sprawie zasad postępowania przy organizacji ochrony i zabezpieczenia zagranicznych placówek PRL z 25 lipca 1980 r.[20] Warto jeszcze zaznaczyć, że funkcjonariusze Wydziału X Departa-

[14] Zagadnienie to jest już opisane w historiografii, zob. W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017, s. 224–266.

[15] *Ibidem*, s. 244–266.

[16] AIPN, 3558/4, t. 1–5, Sprawa obiektowa krypt. „Baza", 1969–1990.

[17] Zob. *Zarządzenie nr 0045/70 ministra spraw wewnętrznych w sprawie zakresu pracy oraz regulaminu organizacyjnego Departamentu I MSW, 17 V 1970 r.* [w:] *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990*, wstęp W. Bagieński, wybór i oprac. *idem*, A.K. Piekarska, Warszawa 2020, s. 321.

[18] Dokumentów na ten temat nie udało się odnaleźć, ponieważ zostały one wybrakowane w pierwszej połowie 1990 r. AIPN, 3558/4, t. 1, Plan pracy Zespołu VI Wydziału X Departamentu I MSW, 14 VIII 1983 r., k. 41.

[19] Zob. *Tezy wykładu na temat niektórych problemów wywiadu w zakresie współdziałania z innymi jednostkami SB, 3 II 1976 r.* [w:] *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL*…, s. 565.

[20] Zob. *Zarządzenie nr 005/80 dyrektora Departamentu I MSZ w sprawie zasad postępowania przy organizacji ochrony i zabezpieczenia zagranicznych placówek PRL, 25 VII 1980 r.* [w:] *ibidem*, s. 660–662.

mentu I MSW prowadzili kartotekę opiniodawczą, nazywaną też kartoteką OCK, która dotyczyła m.in. personelu zatrudnionego w MSZ. W ramach tej kartoteki zbierano wszystkie istotne informacje dotyczące dyplomatów, rzutujące na ocenę ich lojalności wobec władz PRL czy też ukazujące rzeczywistą postawę polityczną lub moralną[21].

Na początku lat osiemdziesiątych XX w. rozpracowaniem pracowników MSZ zajęli się także oficerowie Zarządu II SG WP, początkowo w sposób nieformalny[22]. Zwiększenie aktywności oficerów Zarządu II wynikało ze stanowiska gen. Jaruzelskiego, który był skłonny widzieć bardziej lojalną postawę wobec partii i PRL wśród swoich podkomendnych z LWP niż wśród pracowników innych resortów. Zbiegło się to z procesem odwoływania z placówek zagranicznych oficerów wywiadu wojskowego, którzy zostali zdemaskowani przed CIA przez kpt. Jerzego Sumińskiego, oficera zabezpieczającego Zarząd II SG WP z ramienia WSW[23]. Nową pracę znaleźli oni w różnych krajowych urzędach, gdzie zatrudniano ich pod przykryciem na niejawnych etatach. Stąd oficerowie ci nie tylko zabezpieczali wiele instytucji państwowych, nie wyłączając MSZ, lecz także stali się uczestnikami „zakulisowych gier w szeroko pojętym obozie władzy PRL"[24]. Zdobyte na polu wewnętrznym informacje oficerowie wywiadu wojskowego skrupulatnie przekazywali na biurka swoich przełożonych, czyli ministra obrony narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego i szefa Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Floriana Siwickiego. Słowem, stali się oczami i uszami nowej ekipy rządzącej. Szerokim strumieniem, jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego, spływały więc meldunki dotyczące członków organów centralnych i wojewódzkich PZPR, pracowników Ministerstwa Handlu Zagranicznego i podległych mu centrali handlu zagranicznego, Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i Maszyn Rolniczych i podległych mu zakładów przemysłowych, dziennikarzy, a nawet funkcjonariuszy SB i MO. Jednak pod szczególnym nadzorem znalazł się MSZ. Co więcej, Zarząd II SG WP nie poprzestał tylko na zbieraniu i analizie informacji, ale starał się aktywnie kreować rzeczywistość. Najlepszym tego przykładem była sytuacja

[21] T. Kosobudzki (Z. Kacpura), *MSZ od środka*..., s. 45–50; W. Bagieński, *Dokumentacja związana z opiniowaniem pracowników służby zagranicznej PRL* [w:] *Ewidencja i kategorie spraw operacyjnych Departamentu I MSW oraz jego poprzedników* (książka w przygotowaniu do druku).

[22] W. Bułhak, *Sąsiedzi dalsi i bliżsi. Relacje pomiędzy wywiadem wojskowym a wywiadem cywilnym w Polsce w latach 1947–1990* [w:] *Wojsko – polityka – społeczeństwo. Studia z historii społecznej od antyku do współczesności*, red. J. Jędrysiak *et al.*, Wrocław 2013 („Wrocławskie Studia z Historii Wojskowości", t. 2), s. 611–614.

[23] S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy*…, s. 219 i n.

[24] *Ibidem*, s. 218.

z kwietnia 1981 r., kiedy oficerowie wojskowego wywiadu sformułowali ogólny wniosek o możliwości redukcji aż 111 z 690 etatów w służbie zagranicznej na wybranych placówkach dyplomatycznych PRL[25].

Po zatrzymaniu Bogdana Walewskiego wzmożono kontrole w MSZ. Pracownikom przypomniano o zagrożeniach natury kontrwywiadowczej, związanych z działaniem obcych wywiadów. Rozpoczęto też systematyczną kontrolę „zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej w MSZ". Sprawdzano fizyczne sposoby zabezpieczenia i przechowywania dokumentów służbowych, znajdujących się w dyspozycji pracowników resortu oraz w kancelarii tajnej, a także ich kompletność. Robiły to specjalne komisje złożone z pracowników Zespołu Koordynacji i Inspekcji z Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych, najczęściej popołudniami, już po zakończeniu pracy ministerstwa i opuszczeniu pomieszczeń służbowych przez pracowników. Pierwsze kontrole wprowadzone po aresztowaniu Walewskiego wykazały liczne uchybienia i zaniedbania w tym zakresie. Zdzisław Ludwiczak, zastępca dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych, pisał:

> Przeprowadzona w dniu 13 kwietnia [1981 r.] kontrola zabezpieczenia pomieszczeń biurowych w gmachu MSZ wykazała rażące zaniedbania w przestrzeganiu przepisów instrukcji w sprawie ochrony tajemnicy państwowej i służbowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Kontrola inspekcyjna stwierdziła następujące nieprawidłowości: 1) przechowywanie dokumentów tajnych i poufnych w otwartych drewnianych szafach, 2) brak plomb na kasach pancernych, 3) niedbałe i nieczytelne plombowanie kas, 4) brak plomby na drzwiach do kancelarii, 5) pozostawienie niezabezpieczonych kalek maszynowych, 6) pozostawienie otwartych okien w pomieszczeniach biurowych, 7) pozostawienie kluczy w drzwiach do pomieszczeń[26].

Wzmogło to presję ze strony kierownictwa resortu na podległy mu personel. Miesiąc po zatrzymaniu szpiega USA od urzędników oczekiwano ścisłego przestrzegania przepisów prawa i zasad obowiązujących w MSZ w zakresie bezpieczeństwa informacji. Praca ta przyniosła z czasem efekty, co uwidoczniły dwie kolejne kontrole z grudnia 1981 r., przeprowadzone jeszcze przed

[25] AIPN, 2602/20038, Notatka dotycząca rezerw oszczędnościowych w placówkach MSZ za granicą, 28 IV 1981 r., k. 126–136; S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy*…, s. 256.

[26] Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej AMSZ), Protokół Dyplomatyczny 1981, 7/84, Węgry, Wietnam, ogólne, Pismo do dyrektorów departamentów i biur MSZ w sprawie kontroli stanu zabezpieczenia tajemnicy państwowej, 16 IV 1981 r., b.p.

wprowadzeniem stanu wojennego. W ich wyniku ustalono, że większość urzędników przestrzega zasad przechowywania dokumentów i tylko w kilku przypadkach ujawniono niewłaściwe zachowania polegające np. na niezamykaniu na klucz szafy z dokumentami. Ponownie zwrócono uwagę na długie przechowywania dokumentów przez personel poza kancelarią tajną w gabinetach służbowych, czasami w drewnianych szafach, niezapewniających skutecznej ochrony przed ujawnieniem treści materiałów, np. w wypadku włamania lub wywiadowczej penetracji z zewnątrz. Dodatkowo wskazano na wieloletnie zaniedbania w przekazywaniu niepotrzebnych dokumentów do kancelarii tajnej lub zamkniętych spraw do Archiwum MSZ. Odpowiedzialnymi za rozwiązanie problemu archiwizacji oraz za bieżącą kontrolę nad pracownikami uczyniono dyrektorów pionów merytorycznych MSZ[27].

MSZ w optyce PZPR

W trakcie IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR w lipcu 1981 r. władze partyjne w związku z poważnym kryzysem politycznym i gospodarczym, w jakim znalazła się PRL, nakreśliły dla MSZ nowe kierunki działania w sferze polityki zagranicznej. Od polskich dyplomatów oczekiwano intensywnej działalności na rzecz wzmocnienia pozycji Polski na arenie międzynarodowej, szczególnie w bloku państw komunistycznych, a także ochrony polskich interesów gospodarczych oraz polskich obywateli poza granicami kraju. Zapowiedziano reorganizację wewnętrzną resortu oraz oszczędności finansowe w ramach jego działalności, co zresztą w służbie zagranicznej (MSZ i MHZiGM) na podstawie wytycznych prezesa Rady Ministrów procedowano już od lutego 1981 r.[28] Było to o tyle kuriozalne, że od dyplomatów równocześnie oczekiwano zwiększenia intensywności działania we wszystkich możliwych obszarach – politycznym, gospodarczym, kulturalnym i wymiany naukowej. Zapowiedziano też uproszczenie systemu planowania i sprawozdawczości, który w latach następnych raczej się skomplikował ze względu na wprowadzenie tzw. atestacji stanowisk. Oczekiwano skuteczniejszej komunikacji wewnątrzministerialnej oraz

[27] *Ibidem*, Pismo do dyrektorów departamentów i biur MSZ w sprawie kontroli stanu zabezpieczenia tajemnicy państwowej, 17 XII 1981 r., b.p.

[28] *Ibidem*, Zawiadomienie o spotkaniu w dniu 26 II 1981 r. międzyresortowego zespołu do kompleksowego planu oszczędności w zakresie stosunków z zagranicą, 25 II 1981 r., b.p.; *ibidem*, Pismo w sprawie przeglądu pracy MSZ pod kątem oszczędności w zakresie stosunków z zagranicą, 28 II 1981 r., b.p.; *ibidem*, Zawiadomienie o spotkaniu w dniu 16 III 1981 r. międzyresortowego zespołu do kompleksowego planu oszczędności w zakresie stosunków z zagranicą, 12 II 1981 r., b.p.

komunikacji zewnętrznej, w tym celu powołano rzecznika prasowego ministerstwa. Do końca roku kierownictwo MSZ miało rozpocząć przygotowania „do wprowadzenia reformy i adaptacji do współczesnych warunków struktury i sposobu funkcjonowania resortu”[29].

Jednocześnie na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR ośmioosobowy Zespół XVI ds. polityki kadrowej PZPR pod przewodnictwem Zbigniewa Krzyżanowskiego, delegata z województwa katowickiego, sformułował wnioski dotyczące kwestii kadrowych w centralnej administracji państwowej. Dyskusja z udziałem ponad trzydziestu uczestników skoncentrowała się wokół siedmiu węzłowych problemów polityki personalnej. Za decyzjami o przeglądzie kadrowym stały głównie pobudki, które można uznać za element walki z działaczami i sympatykami opozycji demokratycznej, kwestie natury merytorycznej zaś były dopiero na drugim miejscu[30], zgodnie zresztą z wcześniejszymi postulatami obrad VII Plenum KC PZPR z 1–2 grudnia 1980 r., podczas których sformułowano wnioski o potrzebie przeprowadzenia przeglądu kadrowego w pierwszym półroczu kolejnego roku. Co do zasady miał on dotyczyć osób zatrudnionych na etatach objętych nomenklaturą KC PZPR, komitetów wojewódzkich, miejskich, dzielnicowych i gminnych PZPR, urzędów centralnych i państwowych zakładów pracy. Przygotowano nawet wstępne przepisy, choć ostatecznie nie przystąpiono do ich realizacji[31]. Dlatego też po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR powrócono do prac nad wewnętrznym przeglądem kadr, zarówno na płaszczyźnie partyjnej i rządowej, jak i ministerialnej[32].

---

[29] *Ibidem*, Plan działań MSZ do końca 1981 r., 4 IX 1981 r., b.p.

[30] AAN, KC PZPR, Wydział Kadr (dalej WK), XIX/24, Sprawozdanie z obrad Zespołu XVI, Polityka kadrowa PZPR, 18 VII 1981 r., b.p.; AAN, KC PZPR, WK, XIX/29, Sprawozdanie z obrad Zespołu XVI, Polityka kadrowa PZPR, 18 VII 1981 r., b.p.; AAN, KC PZPR, WK, XIX/37, Zespół XVI, [lipiec 1981], b.p.; AAN, KC PZPR, WK, XIX/37, Wykaz wniosków i propozycji zgłoszonych w czasie pierwszego dnia obrad Zespołu XVI, [lipiec 1980 r.], b.p.; AAN, KC PZPR, WK, XIX/1, Stenogram IX Zjazdu PZPR 16–18 VII 1981 r. Zespół XVI, Polityka kadrowa PZPR, 18 VII 1981 r., k. 1–363.

[31] AAN, KC PZPR, WK, XIX/8, Wytyczne Sekretariatu KC PZPR w sprawie realizacji uchwały VII Plenum, dotyczącej przeglądu i oceny kadr kierowniczych (projekt), grudzień 1980 r., b.p.; AAN, KC PZPR, Wydział Polityki Kadrowej, XX/22, Wytyczne Sekretariatu KC PZPR w sprawie przeglądu i oceny kadr kierowniczych (projekt), styczeń 1981 r., b.p.; AAN, KC PZPR, WK, XIX/15, Pismo dotyczące spotkania w KC PZPR w sprawie problematyki kadrowej, 23 II 1981 r., b.p.; AAN, KC PZPR, WK, XIX/8, Wytyczne Sekretariatu KC PZPR w sprawie przeglądu i oceny kadr kierowniczych, marzec 1981 r., b.p.; *Dokument nr 36. Protokół nr 41 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 29 października 1980 r.* [w:] *PZPR a Solidarność 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, wstęp T. Kozłowski, Warszawa 2013, s. 236.

[32] *Dokument nr 118. Protokół nr 20 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 22 grudnia 1981 r.* [w:] *PZPR a Solidarność…*, s. 828.

Nieudane próby sanacji

Jeśli chodzi o trudną sytuację na placówkach zagranicznych w 1981 r., to obie instytucje wywiadowcze, czyli Departament I MSW i Zarząd II SG WP, podjęły wytężoną pracę w celu wykrycia potencjalnych zbiegów, zanim dopuścili się oni dezercji. Wsparcia udzielali im także oficerowie kontrwywiadu z Departamentu II MSW i Zarządu I WSW, ale czynili to incydentalnie i z marnym skutkiem. Zarówno sami dyplomaci, jak i wysłani za granicę oficerowie wywiadu cywilnego czy wojskowego nie stosowali się do przepisów wewnętrznych dotyczących bezpieczeństwa i wchodzili w kontakt z amerykańskimi służbami specjalnymi[33], czego efektem były wspomniane liczne ucieczki. Sytuacja była tak trudna, że o pomoc poproszono Główny Zarząd Wywiadowczy (czyli GRU) Sztabu Generalnego Armii Sowieckiej. Po wytyczne w tej sprawie udał się do Moskwy sam p.o. szef Zarządu II SG WP płk Roman Misztal. Jako remedium szef GRU gen. płk Piotr Iwaszutin zalecił kierowanie do rezydentur zagranicznych oraz do warszawskiej centrali MSZ doświadczonych oficerów wywiadu wojskowego, którzy mieli stanowić pewnego rodzaju wewnętrzny kadrowy stabilizator. Oficerowie mogli na miejscu zapobiegać ucieczkom, choć przede wszystkim powinni byli brać czynny udział w działaniach operacyjnych mających na celu wytypowanie osób gotowych na ten desperacki krok[34].

Co więcej, już w drugiej połowie 1981 r. agentura oraz kadrowi pracownicy Zarządu II SG WP zatrudnieni w MSZ zauważyli, że poważnym problemem stały się w MSZ oddolnie tworzące się grupy, których wewnętrznym spoiwem była krytyka kierownictwa ministerstwa, a także spekulowanie o zmianach personalnych w Wydziale Zagranicznym KC PZPR i MSZ. Wynikało to z ogólnie trudnej sytuacji wewnątrz MSZ, gdzie od wielu lat nie było głębszych zmian kadrowych, a rotacja tych samych pracowników między centralą a placówkami tylko pogłębiała problem powstawania wewnętrznych grup i koterii, przetasowywanych między sobą tylko w momencie zmiany kierownictwa resortu, głównie przy politycznych przesileniach w PRL[35].

---

[33] Zob. *Instrukcja nr H/J-001/77 dotycząca zasad i trybu postępowania w sytuacjach styku z przedstawicielami służb specjalnych przeciwnika i prób werbunku, 5 IV 1977 r.* [w:] *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL…*, s. 577–579; *Zarządzenie nr 005/80 dyrektora Departamentu I MSZ w sprawie zasad postępowania przy organizacji ochrony i zabezpieczenia zagranicznych placówek PRL, 25 VII 1980 r.* [w:] *ibidem*, s. 660–662.

[34] AIPN, 2602/20038, Notatka dotycząca bieżących spraw operacyjnych omawianych podczas konsultacji w Głównym Zarządzie Wywiadowczym SG SZ ZSRS, 8 IX 1981 r., k. 111.

[35] *Ibidem*, Informacja w sprawie sytuacji wewnętrznej MSZ, 28 VII 1981 r., k. 108–109.

Nieprawidłowości w doborze kadr MSZ i w zarządzaniu nimi były znane kierownictwu samego resortu. Już w kwietniu 1981 r. minister Józef Czyrek w trakcie posiedzenia sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych tłumaczył się z polityki kadrowej resortu. Zapewniał wówczas posłów, że nie ma mowy o zatrudnianiu przypadkowych ludzi z zewnątrz, a już szczególnie osób skompromitowanych we wcześniejszych miejscach pracy[36]. Jednak już na spotkaniu Czyrka z pracownikami ministerstwa, a dokładnie z niemal trzystuosobowym aktywem partyjnym MSZ, padły bardzo mocne oskarżenia dotyczące tego problemu, szczególnie pod adresem ówczesnego dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia – Leona Tomaszewskiego. Od jego nazwiska wywodzi się nawet określenie „tomaszczyzna", odnoszące się do fatalnej polityki kadrowej w resorcie. Minister przyznał, że nie mógł sam nadzorować tego obszaru pracy ministerstwa ze względu na ilość obowiązków. Jednocześnie w obecności podwładnych stwierdził, że sytuacja wymknęła się spod kontroli i w jakimś sensie on za to odpowiada. Ale nawet tak koncyliacyjne stanowisko przełożonego nie rozwiązało wewnętrznej trudnej sytuacji w MSZ. Członkowie aktywu partyjnego pytali, czy słuszne było wysłanie Leona Tomaszewskiego za „karę" na placówkę w Korei jako ambasadora PRL[37]. Oczywiście przykładów takiej złej polityki personalnej było więcej. Wielkim poruszeniem w MSZ skończyło się choćby wysłanie Emila Wojtaszka na ambasadora PRL w Rzymie. Ten działacz partyjny i wieloletni minister spraw zagranicznych był powszechnie kojarzony z ekipą Gierka, ale też negatywnie oceniany przez większość swoich podwładnych, którzy uważali, że jego kompetencje były niewystarczające do kierowania resortem, a nawet ambasadą. Nominacja została „przyjęta jako posunięcie sprzeczne z procesem odnowy, gdyż E[mil] Wojtaszek jest w tym środowisku uważany wręcz za symbol człowieka umysłowo ograniczonego, niezdolnego do samodzielnego myślenia i działania. […] jako członek byłej ekipy rządowej może być kolejnym kandydatem do ubiegania się o azyl za granicą"[38].

Negatywne opinie o polityce kadrowej wynikały też z bardzo powolnych procesów decyzyjnych, jakie zapadały w MSZ. Z jednej strony eksponowane stanowiska zagraniczne obejmowały tylko osoby rotujące między sobą w „zamkniętym kręgu ambasadorów", z drugiej MSZ nie reagował na skandale wywoływane przez dyplomatów, nawet jeśli miały one poważne reperkusje medialne.

[36] P. Ceranka, *Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR*…, s. 293.
[37] AIPN, 2602/20038, Informacja w sprawie polityki kadrowej w MSZ (kontynuacja informacji z dnia 22 XII 1981 r.), 8 I 1982 r., k. 320.
[38] *Ibidem*, k. 318.

Jedynie ostre stanowisko z kraju gospodarza – i to w obszarze politycznym – przyspieszało działanie polskiego resortu dyplomacji[39]. Kierownictwu MSZ powszechnie zarzucano nepotyzm. Wśród innych problematycznych zagadnień związanych z polityką kadrową wskazywano jeszcze koneksje, dzięki którym za granicę wyjeżdżali na tzw. dorobek ludzie nieznający języków, nieprzygotowani do służby zagranicznej i bez stosownego doświadczenia. Dostrzegano tutaj trzy obszary napływu ludzi spoza dyplomacji – z sektora pracowników aparatu partyjnego, gospodarki i bezpieki[40]. W ramach zebrań Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy MSZ krytykowano też wysyłanie na placówki emerytowanych wojskowych, szczególnie starszych wiekiem generałów LWP[41].

MSZ po wprowadzeniu stanu wojennego

Sytuacja w MSZ zaostrzyła się jeszcze bardziej wraz z wprowadzeniem stanu wojennego. Krok ten wywołał falę komentarzy ze strony pracowników centrali i placówek podległych ministerstwu. Szczególnie krytyczna była grupa złożona z podsekretarzy stanu, doradców ministra i dyrektorów departamentów. Wśród wyższego personelu resortu zauważyć można było niechęć do wojska, a nawet partii. W wewnętrznych rozmowach podkreślano, że zagrożona jest polityka „odprężenia", obawiano się „szczególnych następstw stanu wojennego dla Polski". W grupie najwyższego kierownictwa, po zablokowaniu możliwości wyjazdów zagranicznych, zapanowała paniczna wręcz obawa przed weryfikacją kadr i co za tym idzie – utratą stanowisk[42]. Wszystko pogorszyły jeszcze ucieczki Romualda Spasowskiego i Zdzisława Rurarza. W meldunkach Zarządu II SG WP daje się zauważyć rozdźwięk między kadrą kierowniczą a pracownikami niskiego i średniego szczebla w ocenie wprowadzenia do MSZ przedstawiciela WRON w postaci pełnomocnika wojskowego – komisarza Komitetu Obrony Kraju (KOK). Odebrano to jako „wyraz nieufności władz wojskowych wobec kierownictwa resortu"[43]. Wśród wyższej kadry ponownie

[39] *Ibidem*, k. 321.
[40] *Ibidem*, k. 319.
[41] P. Ceranka, *Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR*…, s. 294.
[42] AAN, KC PZPR, WE III, LXIX/353, Informacje o pracy partyjnej w ministerstwach i centralnych urzędach w okresie od wprowadzenia stanu wojennego, marzec 1982 r., k. 28.
[43] AIPN, 2602/20038, Informacja w sprawie polityki kadrowej w MSZ (kontynuacja informacji z dnia 22 XII 1981 r.), 8 I 1982 r., k. 316; *8 stycznia, notatka Zarządu II Sztabu Generalnego WP o sytuacji kadrowej MSZ* [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne. 1982*, red. M. Ruchniewicz, współpraca P. Długołęcki, Warszawa 2025 (książka w przygotowaniu do druku, dalej: *PDD* 1982).

wzrosły obawy o utrzymanie zatrudnienia, pracownicy niższego i średniego szczebla widzieli w tym skutek licznych zaniedbań z lat poprzednich, szczególnie w zakresie polityki personalnej. Niżsi stopniem pracownicy wyrażali przy tym dość naiwny pogląd, że „może nareszcie generał Jaruzelski zabierze się za politykę kadrową w służbie zagranicznej”[44]. Co ciekawe, opinie te nie znalazły odzwierciedlenia w oficjalnych stanowiskach formułowanych na niwie partyjnej. W marcu 1982 r. Wydział Organizacyjny KC PZPR podkreślał np., że atmosfera polityczna wśród pracowników ministerstw i urzędów centralnych jest na ogół właściwa, a większość zatrudnionych do wprowadzenia stanu wojennego miała podejść ze zrozumieniem[45]. Co oczywiście nie odpowiadało prawdzie.

W Departamencie I MSW w pierwszej połowie stycznia 1982 r. dzięki informacjom pochodzącym ze sprawy obiektowej krypt. „Biuro” sformułowano kilka wniosków. Przede wszystkim kierownictwu MSZ zarzucono błędne założenia polityczne i udział w budowaniu przekonania o „mocarstwowych interesach” PRL, z równoczesnym odrzuceniem szerszej współpracy z krajami bloku wschodniego oraz państwami rozwijającymi się. Szczególnej krytyce poddano polityczne relacje z USA i zbyt duże uzależnienie od kredytów udzielanych przez to państwo. W sprawach samego MSZ zauważono brak spójnego programu wewnętrznego zarządzania resortem, które realizowałoby oczekiwania kierownictwa PZPR. Słowem – brakowało skoordynowanej polityki zagranicznej, co uznać chyba należy za największy zarzut, który nigdzie indziej w dokumentach komunistycznego aparatu bezpieczeństwa nie został przedstawiony tak ostro. Jest to o tyle frapujące, że dane, na podstawie których sformułowano te opinie, były w posiadaniu aparatu bezpieczeństwa od wielu miesięcy. Wybrzmiały dopiero ze zmianą politycznego stanowiska po wprowadzeniu stanu wojennego.

Sporo miejsca w analizach funkcjonariuszy SB zawierały sprawy kadrowe. Podkreślano permanentną politykę protekcji i nepotyzmu, wskutek której na placówki zagraniczne byli wysyłani ludzie bez wykształcenia, doświadczenia i znajomości języków obcych, ale mający poparcie establishmentu partyjnego PRL. Nikt nie respektował przy tym zapisów Uchwały nr 75/74 Rady Ministrów

[44] AIPN, 2602/20038, Informacja w sprawie polityki kadrowej w MSZ (kontynuacja informacji z dnia 22 XII 1981 r.), 8 I 1982 r., k. 316; *8 stycznia, notatka Zarządu II Sztabu Generalnego WP o sytuacji kadrowej MSZ* [w:] *PDD* 1982.

[45] AAN, KC PZPR, WE III, LXIX/353, Informacje o pracy partyjnej w ministerstwach i centralnych urzędach w okresie od wprowadzenia stanu wojennego, marzec 1982 r., k. 28.

z dnia 28 marca 1974 r.[46], która określała wymagania stawiane przed kandydatami służby zagranicznej. Nie przeprowadzano co dwa lata oceny pracowników MSZ, do czego obligował § 1 pkt 3 tejże uchwały. „Rekordzistą" okazał się pracownik, który bez opiniowania przepracował w MSZ aż 27 lat (1955–1982)[47]. Zasygnalizowano problem licznych prób werbunków dyplomatów na szpiegów, wskazano udane działania wywiadu amerykańskiego w wypadku Bogdana Walewskiego i Stanisława Dembowskiego, ale też podkreślono politycznie negatywny wydźwięk dezercji Romualda Spasowskiego i Zdzisława Rurarza. Co akurat nie było wielkim odkryciem.

W podobnym duchu wypowiadało się kierownictwo Zarządu II SG WP, tylko ono przyczyny problemów upatrywało w doborze kadry kierowniczej nieosadzonej w światopoglądzie marksistowsko-leninowskim, zajmującej się wyłącznie budowaniem osobistych karier i dbaniem o kolejne wyjazdy zagraniczne w ramach tzw. dożywotniego ambasadorowania. Dużo uwagi zwracano przy tym na brak odpowiedzialności za działalność prowadzoną za granicą, co w połączeniu z brakiem systemowego kierunku pracy samego MSZ rodziło znaczną dowolność w działaniu ambasadorów[48]. Ocena sytuacji w MSZ, bardzo rozbudowana po 13 grudnia 1981 r., potwierdzała wcześniejsze sygnały, przy czym na szczególną uwagę zasługuje antysemicki charakter tej analizy. Wywiad wojskowy przyglądał się uważnie ambasadorom PRL w różnych częściach świata, ludziom związanym z Solidarnością, a także podejrzewanym o związki rodzinne lub osobiste z Żydami. W grupie tej znalazł się choćby najwyższy rangą zagraniczny pracownik MSZ, czyli zastępca sekretarza generalnego ONZ Bohdan Lewandowski. Miał on w opinii oficerów wywiadu utrzymywać rozliczne kontakty ze środowiskiem żydowskim, mieć rodzinę w USA i dom kupiony na Florydzie. Podejrzewano go również o to, że po zakończeniu kadencji w 1982 r. może pozostać w Ameryce. Podobne przykłady przedstawiono w odniesieniu do placówek PRL z Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji, Portugalii, Jugosławii, Libii, a nawet Korei Północnej. Za każdym razem podkreślano nepotyzm panujący w MSZ przy obsadzie stanowisk, rotacje w zamkniętej grupie pracowników dyplomacji, oderwanie polityczne

[46] Prace nad tym zagadnieniem trwały już od 1973 r., kiedy pojawiły się pierwsze znane projekty rozwiązań prawnych dotyczących kryteriów zatrudniania i oceny pracowników w służbie zagranicznej PRL. Zob. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI/338, Projekt załącznika do uchwały Rady Ministrów w sprawie kryteriów doboru i oceny kadr służby zagranicznej, [1973], b.p.

[47] AIPN, 1585/1336, Notatka dotycząca weryfikacji kadr w MSZ, [kwiecień 1982 r.], k. 161–163.

[48] AIPN, 2602/20038, Informacja w sprawie polityki kadrowej w MSZ, 22 XII 1982 r., k. 326–327.

od idei formułowanych przez władze partyjne lub nawet sprzyjanie Solidarności. Do tego dochodziło zabieganie o dobra materialne, a także negatywny stosunek do wojskowych po 13 grudnia 1981 r.[49]

Toteż nie powinno dziwić, że w piśmie z 22 stycznia 1982 r. skierowanym do gen. Siwickiego, szefa Sztabu Generalnego WP i wiceministra obrony narodowej w jednej osobie, a jednocześnie bliskiego współpracownika i zaufanego Wojciecha Jaruzelskiego, kierownictwo Zarządu II SG WP przedstawiło cztery bardzo pilne do realizacji wnioski:

1) weryfikacji pracowników służby zagranicznej zatrudnionych w Centrali i na placówkach, prawdopodobnie duży procent z nich, w tym znaczna część kadry kierowniczej, nie spełnia wymaganych warunków politycznych, moralno-etycznych i zawodowych; 2) analizy kosztów utrzymania placówek i personelu, a na tej podstawie rozważenie możliwości: a) likwidacji części placówek (np. w Ameryce Południowej); b) przejściowego obniżenia rangi kierowników przedstawicielstw lub ograniczenia ich uposażeń; c) zmniejszenia obsady placówek o znacznych przerostach etatowych (np. konsulat w Kolonii zatrudnia aż 50 pracowników); d) połączenia niektórych ambasad z Biurami Radców Handlowych lub zastąpienia BRH wydziałami handlowymi w ambasadach (np. w krajach, w których większość obowiązków BRH przejęły spółki mieszane); 3) przeprowadzenia przez pełnomocnika WRON rozmów z szeroką rzeszą pracowników MSZ w celu bliższego zapoznania się z nimi, wysłuchania ich opinii i określenia faktycznego stanu nastrojów w MSZ (dotychczas oficerowie [KOK] zbyt wiele czasu spędzają w gabinetach dyrektorów); 4) wprowadzenia kontroli w zakresie polityki rotacyjnej, ze zwróceniem szczególnej uwagi na stopień przestrzegania zasady określającej, iż pracownik MSZ może wyjechać na kolejną placówkę po przepracowaniu w Centrali co najmniej trzech lat[50].

Bardzo szybko na pierwsze miejsce wysunął się jednak przegląd kadr oraz obsadzenie stanowiska zastępcy dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia w MSZ przez kadrowego pracownika Departamentu I MSZ lub Zarządu II SG WP, pracującego na niejawnym etacie w ministerstwie[51]. W podobnym

[49] *Ibidem*, k. 327–332; *ibidem*, Notatka w sprawie stosunku personelu MSZ i polskich placówek dyplomatycznych do stanu wojennego w Polsce i WRON, 29 I 1982 r., k. 347.

[50] *Ibidem*, Informacja w sprawie polityki kadrowej w MSZ (kontynuacja informacji z dnia 22 XII 1981 r.), 8 I 1982 r., k. 323–324.

[51] *[Dokument nr] 493. 22 grudnia [1981 r.], notatka Zarządu II Sztabu Generalnego WP w sprawie wybranych pracowników MSZ* [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne. 1981 lipiec–grudzień*, red. P. Długołęcki, Warszawa 2022, s. 933–938; AIPN, 3558/4, t. 1, Uwagi i wnioski dotyczące MSZ, 14 I 1982 r., k. 29–36;

duchu wypowiadali się także przedstawiciele najwyższych organów partii. Ci ostatni w ankiecie przeprowadzonej na początku stycznia 1982 r. wśród członków KC PZPR żądali „pilnego przeglądu kadrowego w służbach dyplomatycznych pod kątem gwarancji prawidłowego reprezentowania przez te służby interesów Polski za granicą”[52], nierealizowanego systemowo od 1968 r.[53] Problem braku lojalności, niewłaściwych postaw etycznych i ideologicznych, a także kompetencji zawodowych czy językowych dyplomatów był zatem dość dobrze znany nie tylko funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa, lecz także nadzorującym resort pracownikom Wydziału Zagranicznego KC PZPR i szeroko rozumianemu kierownictwu partii.

Próbę wewnątrzresortowego przeglądu kadr w MSZ podjął jeszcze na początku 1982 r. minister Józef Czyrek. Wydał on dwa normatywy związane z zasadami opiniowania pracowników: wytyczne nr 1 ministra spraw zagranicznych w sprawie zadań w zakresie polityki kadrowej w najbliższym okresie oraz zarządzenie nr 2 ministra spraw zagranicznych. Dokumenty zostały podpisane 20 stycznia 1982 r., lecz obecnie nie jest znana ich treść i nie wiadomo, czy kiedykolwiek zostały wykorzystane do przeglądu pracowników w związku z wdrożeniem Zarządzenia nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie przeprowadzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwowej[54].

Komisarze wojskowi w MSZ

Po wprowadzeniu stanu wojennego do MSZ skierowano komisarza wojskowego – pełnomocnika KOK[55] w osobie gen. bryg. prof. dr. hab. Czesława Dęgi z Akademii Sztabu Generalnego. Wraz z nim na stanowiska komisarzy KOK w ministerstwie zostali wyznaczeni płk Jerzy Jackiewicz (grudzień 1981

AIPN, 1585/1336, Notatka dotycząca weryfikacji kadr w MSZ, [kwiecień 1982 r.], k. 161–163; J. Kukułka, *Dyplomacja polska w latach 1944–1989* [w:] *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, red. G. Labuda, W. Michowicz, Warszawa 2002, s. 362.

52 AAN, KC PZPR, WK, XIX/5, Wnioski dla wydziałów KC PZPR wynikające z pisemnych odpowiedzi członków i zastępców członków KC, członków CKR oraz członków CKKP na pytania przesłane w styczniu 1982 r., luty 1982 r., b.p.

53 A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956–1989*, Pułtusk–Warszawa 2010, s. 146–148.

54 AIPN, 2602/20038, Sprawozdanie z przebiegu i wyników przeglądu i oceny kadr MSZ, 30 IV 1982 r., k. 362.

55 Wbrew niektórym opiniom opartym na wspomnieniach komisarze KOK trafili do MSZ w dniu wprowadzenia stanu wojennego, podobnie jak do innych ministerstw. Por. T. Kosobudzki (Z. Kacpura), *MSZ od środka*…, s. 571.

– marzec 1983 r.), płk Wacław Jagielnicki (grudzień 1981 – lipiec 1983 r.), płk Eugeniusz Nosowski (grudzień 1981 – luty 1982 r.) z Zarządu II SG WP, płk Kazimierz Stefanowicz z Szefostwa WSW (grudzień 1981 – październik 1982 r.), płk Kazimierz Soborski z Departamentu Kadr MON, płk Stanisław Wójcik oraz płk Edward Sołtykiewicz, obaj z Akademii Sztabu Generalnego. W późniejszym okresie dokooptowano jeszcze płk. Stanisława Sternala (styczeń–czerwiec 1982 r.) i płk. Bogdana Ferenza (listopad 1982 – styczeń 1983 r.), obaj z Zarządu II SG WP. Siedmioosobowa grupa komisarzy KOK rozpoczęła pracę 23 grudnia 1981 r. i podzieliła się zakresem obowiązków według departamentów: Jagielnicki, Stefanowicz i Soborski objęli kontrolą Departament Kadr i Szkolenia, Departament Administracyjno-Gospodarczy, Departament Konsularny; Jackiewicz – Departament Studiów i Programowania, Departament Prasy i Współpracy Kulturalnej i Narodowej, Centrum Informacji; Wójcik – departamenty III (kraje obu Ameryk – Północnej i Południowej) i IV (kraje europejskie); Sołtykiewicz – departamenty I (kraje socjalistyczne) i V (kraje Bliskiego Wschodu i Afryki); Nosowski – Departament Łączności i Departament II (kraje Dalekiego Wschodu i Azji Południowo-Wschodniej[56]). Pod koniec grudnia 1982 r. grupa KOK w MSZ została ograniczona do czterech oficerów, z kierownikiem grupy włącznie. Wówczas cały skład oficerski stanowili wyżej wymienieni żołnierze Zarządu II SG WP[57].

Szczegółowy tryb powołania pełnomocników – komisarzy KOK i realizowane przez nich zadania zostały określone w uchwale 8/81 Komitetu Obrony Kraju z 7 grudnia 1981 r.[58] Uszczegółowiono je w zasadach działania pełnomocników – komisarzy KOK wydanych 28 grudnia 1981 r. przez gen. broni Tadeusza Tuczapskiego, sekretarza KOK i członka WRON[59]. Do ich obowiązków należał nadzór nad realizacją decyzji WRON i KOK oraz przepisów dotyczących stanu wojennego. W 33 centralnych instytucjach PRL – ministerstwach, głównych urzędach i instytutach – komisarze czuwali nad bieżącą działalnością, ale też dokonywali kontroli w wybranych obszarach problemowych[60]. Równolegle komisarze KOK weszli do urzędów wojewódz-

[56] AIPN, 2602/20038, Pismo do Romana Misztala, [23 XII 1981 r.], k. 241–242.
[57] AIPN, 1405/115, Wykaz resortów, w których utrzymuje się pełnomocników – komisarzy KOK i skład resortowych grup operacyjnych, [grudzień 1982 r.], k. 102.
[58] *Ibidem*, Zasady działania pełnomocników – komisarzy KOK, 22 I 1983 r., k. 140–146; P. Piotrowski, *Udział Wojska Polskiego w realizacji stanu wojennego* [w:] *Wokół „mniejszego zła". Stan wojenny w Polsce. Materiały pokonferencyjne*, red. *idem*, Wrocław 2010, s. 88.
[59] AIPN, 1405/115, Zasady działania pełnomocników – komisarzy KOK, 28 XII 1981 r., k. 24–37.
[60] *Ibidem*; *ibidem*, Zasady działania pełnomocników – komisarzy KOK, 22 I 1983 r., k. 140–146.

kich, miejskich, gminnych oraz do państwowych zakładów pracy. Wszędzie swoją działalność rozpoczynali od kwestii kadrowych. W całej Polsce doszło więc do licznych zwolnień osób związanych z opozycją demokratyczną lub niespełniających oczekiwań władz. W pierwszych trzech miesiącach stanu wojennego odwołano ze stanowisk kierowniczych aż 762 osoby, w tym 5 wiceministrów, 5 wojewodów, 11 wicewojewodów, 160 prezydentów miast i naczelników gmin oraz 578 dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów pracy. Co więcej, do końca marca 1982 r. wyrzucono z pracy aż 2800 osób spośród szeroko rozumianej kadry kierowniczej zakładów państwowych. W całym roku 1982 odwołano łącznie 927 dyrektorów przedsiębiorstw państwowych, czyli 25 proc. wszystkich zatrudnionych na tego typu stanowiskach. W grupie zwolnionych co czwarty musiał odejść z powodu wcześniejszego współdziałania z Solidarnością. Uderzenie nie tylko było brutalne, ale i zostało przeprowadzone na ogromną skalę i bez sformułowanych na piśmie obligatoryjnych zasad i kryteriów obowiązujących w całym kraju, miało więc charakter „nieformalnego przeglądu kadrowego”[61]. Szczególnie ostro potraktowano pracowników Komitetu ds. Radia i Telewizji[62].

Komisarze KOK skierowani do pracy w MSZ od pierwszych godzin urzędowania w resorcie rozpoczęli działania mające na celu rozpoznanie sytuacji kadrowej. Jednak w resorcie dyplomacji postąpiono inaczej niż w pozostałych instytucjach. Zamiast bardzo ostrej i szybkiej weryfikacji

[61] AAN, KC PZPR, WK, XIX/13, Informacja o zmianach na stanowiskach dyrektorów przedsiębiorstw w 1981 i 1982 r. i doświadczeniach konkursowych doboru kadr na te stanowiska, styczeń 1983 r., b.p.; A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006, s. 104, 108.

[62] Zob. AAN, Urząd Rady Ministrów w Warszawie (dalej URM), 222/547, Działalność Komisji Weryfikacyjnej Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, 1982 r., k. 1–77; AIPN, 1585/203, Protokół posiedzenia kierownictwa MSW, 4 X 1981 r., k. 8–9; A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska*…, s. 106–107; G. Majchrzak, *Wierność albo weryfikacja*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 12 (83), s. 66–73; *idem*, *Weryfikacja dziennikarzy w okresie stanu wojennego* [w:] *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom*, red. T. Wolsza, S. Ligarski, Warszawa 2010, s. 287–300; S. Ligarski, G. Majchrzak, *Czystki w środowisku dziennikarskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 11–12 (132–133), s. 105–109; *Polskie Radio i Telewizja w stanie wojennym*, wstęp i oprac. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2011; D. Wicenty, *Weryfikacja gdańskich dziennikarzy w stanie wojennym*, Gdańsk 2015; S. Ligarski, G. Majchrzak, *„Trzeba oczyścić środowisko dziennikarskie z niezdrowych elementów”. Weryfikacja dziennikarzy w okresie stanu wojennego* [w:] *Wojna o eter. Media elektroniczne od „solidarnościowego karnawału” do początków rządów „solidarnościowych”*, red. *eidem*, Warszawa 2016, s. 101–118; P. Gasztold, *Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980–1990*, Warszawa 2019, s. 567–570; G. Majchrzak, *Represje lat osiemdziesiątych – ze szczególnym uwzględnieniem stanu wojennego* [w:] *Dekada Jaruzelskiego. Z historii politycznej PRL 1980–1989/90*, red. R. Spałek, Warszawa 2024, s. 130.

pracowników z masowymi zwolnieniami z pracy[63] w pierwszym okresie postawiono tylko na zebranie informacji. Nie do końca wiadomo, dlaczego tak się stało. Możliwe, że obawiano się dezercji na dużą skalę w wypadku masowych represji. Inną sugestię, która jednak nie musi się wykluczać z tą poprzednią, zawierają wspomnienia Eugeniusza Noworyty. Dyplomata ten dostrzegł u wojskowych komisarzy w MSZ pewną istotną cechę: „[Zarówno] gen. [Czesław] Dęga, jak i dyrektor Departamentu Kadr płk Bogdan Ferenz, na szczęście nie należeli do jastrzębi i z wyraźną życzliwością traktowali cywilny personel ministerstwa"[64]. Słowem gen. bryg. Czesław Dęga, starszy wiekiem oficer LWP z akademickim doświadczeniem pracownika naukowego Akademii Sztabu Generalnego, w dodatku z aspiracjami do służby w dyplomacji, nie podejmował *ad hoc* radykalnych działań wymierzonych w pracowników resortu. I co ciekawe, mimo odmiennego podejścia jako komisarz wojskowy – pełnomocnik KOK w MSZ został za swoją pracę oceniony przez przełożonych bardzo dobrze[65].

Niezależnie od przyczyn łagodniejszego działania komisarzy wojskowych w MSZ to właśnie dzięki staraniom oficerów wywiadu z grupy gen. Dęgi płynęły do płk. Misztala raporty z indywidualnych rozmów z pracownikami MSZ zatrudnionymi na różnych szczeblach resortu. Eugeniusz Noworyta dopowiadał: „Jednak atmosfera w ministerstwie nie była najlepsza: zgeneralizowana podejrzliwość i niepewność sprzyjały krzewieniu się oportunistycznych postaw, nierzadko w obronie własnej"[66]. Ambasador w ten dyplomatyczny sposób ujął kwestię szerzącego się donosicielstwa.

Wejście komisarzy wojskowych do MSZ z jednej strony wywoływało duże poruszenie wśród niezadowolonej takim stanem rzeczy kadry kierowniczej, a z drugiej mimo wszystko dawało możliwość wypowiedzi pracownikom, których do tego czasu nikt nie chciał wysłuchać. W takich okolicznościach przedstawiciele KOK zebrali znaczną ilość informacji, sugestii praktycznych i sprawiedliwych rozwiązań, ale też obiegowych opinii (plotek), które następnie przekazywali w meldunkach do gen. Siwickiego. W efekcie praktycznie od razu doszło do zgrzytu na linii komisarze wojskowi – kierownictwo resortu.

[63] A. Dudek, *Obóz władzy w okresie stanu wojennego*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2002, nr 2, s. 235.
[64] E. Noworyta, *Polityka i dyplomacja*…, s. 121.
[65] AIPN, 1585/1008, Krótkie charakterystyki pełnomocników – komisarzy KOK w ministerstwach i urzędach centralnych, 10 X 1982 r., k. 59.
[66] E. Noworyta, *Polityka i dyplomacja*…, s. 121.

Dodatkowo ostry konflikt rozgorzał także w kontaktach z aktywem Komitetu Zakładowego PZPR przy ministerstwie[67].

Przegląd kadrowy

Ostatecznie przegląd kadr w MSZ zrealizowano na podstawie Zarządzenia nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie sporządzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwa. Zarządzenie wydane przez gen. Jaruzelskiego wchodziło w życie w dniu podpisania i zakładało przegląd pracowników administracji publicznej. Stało się ono wzorem do późniejszych przeglądów w urzędach szczebla wojewódzkiego, miejskiego i gminnego oraz w strukturach PZPR na podstawie odrębnych przepisów. W preambule dokumentu zapisano, że zarządzenie zostało wprowadzone „w celu doskonalenia funkcjonowania urzędów naczelnych i centralnych organów administracji państwowej". W rzeczywistości jednak chodziło o dokonanie czystek personalnych, a w dalszej dopiero kolejności o uporządkowanie struktury zatrudnienia i poczynienie ewentualnych oszczędności budżetowych. Określono harmonogram prac: do 15 marca 1982 r. wicepremier, minister, przedstawiciel WRON, szef URM, sekretarz KC PZPR dokonywali przeglądu i oceny kierowników urzędów centralnych, podsekretarzy stanu, dyrektorów generalnych i zastępców kierowników urzędów centralnych; do 31 marca 1982 r. minister (kierownik urzędu centralnego), podsekretarze stanu, dyrektorzy generalni, przedstawiciele KOK, sekretarze PZPR dokonywali przeglądu dyrektorów, wicedyrektorów generalnych, naczelników wydziałów i innych osób zajmujących stanowiska kierownicze; do 15 kwietnia 1982 r. dyrektorzy departamentów i kierownicy jednostek organizacyjnych przy udziale przedstawicieli PZPR mieli dokonać przeglądu podległych im pracowników. W trakcie opiniowania i oceny szeroko rozumianej kadry kierowniczej należało zwrócić uwagę na:

1) postawę ideowo-polityczną i etyczno-moralną, wyrażającą się w pełnej akceptacji zasad ustrojowych socjalizmu, utożsamianiu się ze stanowiskiem i działalnością Rządu, osobistej uczciwości, skromności i solidarności oraz zgodności codziennego postępowania z deklarowaną postawą; 2) odpowiednie kwalifikacje zawodowe,

[67] AIPN, 2602/20038, Notatka w sprawie stosunku personelu MSZ i polskich placówek dyplomatycznych do stanu wojennego w Polsce i WRON, 29 I 1982 r., k. 353.

wynikające z wiedzy fachowej i doświadczenia zawodowego, potwierdzonego wynikami pracy na stanowiskach kierowniczych [...]; 3) zdolności organizatorskie i kierownicze, ze szczególnym podkreśleniem umiejętności współdziałania z ludźmi, tworzenia atmosfery zespołowego wysiłku w realizacji nakreślonych zadań, zdecydowania i konsekwencji oraz zdolności przewidywania skutków społecznych i gospodarczych podejmowanych decyzji[68].

W wypadku szeregowych pracowników badano postawę polityczną i moralno-etyczną, kwalifikacje i kompetencje pracownika, wyniki pracy, jej jakość i terminowość. Oceniani pracownicy mieli przed przeglądem złożyć oświadczenia majątkowe, a oceny dokonywano na specjalnej karcie. Wzory dołączono do zarządzenia nr 5 jako załączniki nr 1 i 2, przy czym karty mogły być dostosowane do specyfiki danego urzędu. Komisje kwalifikacyjne miały szerokie możliwości interpretacji założeń zarządzenia i wykorzystania go do usunięcia osób, które pracowały słabo lub były związane z opozycją. Jednak musiały działać zespołowo i pod dużą presją czasu, żeby sprostać założonym celom i terminom, tym bardziej że do 30 kwietnia 1982 r. ministrowie i kierownicy urzędów centralnych musieli przedstawić pisemne informacje o wynikach przeglądu. Sprawozdania mieli przekazywać szefowi Urzędu Rady Ministrów, w gestii gen. dyw. Michała Janiszewskiego pozostawiono zaś przygotowanie raportu końcowego. Najpóźniej do 31 maja 1982 r. miał on trafić na biurko premiera gen. Jaruzelskiego[69].

Od początku w MSZ zarysowały się istotne problemy związane z liczbą osób poddanych weryfikacji. Zgodnie z zarządzeniem procedura powinna była dotyczyć wszystkich 1767 pracowników resortu, w tym 153 na stanowiskach kierowniczych. Mimo jasnych wytycznych przegląd początkowo objął tylko 1019 pracowników – 151 osób (98,6 proc.) z kadry kierowniczej, 700 pracowników szeregowych (52,4 proc.) i 168 pracowników obsługi (60,3 proc.). Z opiniowania wyłączono pracowników kadrowych Ministerstwa Obrony Narodowej zatrudnionych w Biurze Spraw Obronnych MSZ oraz pracowników zatrudnionych na placówkach zagranicznych w attachatach wojskowych oraz na stanowiskach radców ambasad, pierwszych sekretarzy – konsulów, drugich sekretarzy – wicekonsulów, trzecich sekretarzy – attaché ambasady

[68] ARM, URM BP, 1823/4, t. 1, Zarządzenie nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie sporządzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwa, 12 II 1982 r., k. 123.

[69] *Ibidem*, k. 122–129.

lub attaché konsularnych i pozostałych pracowników niedyplomatycznych. Wykluczenie wojskowych z przeglądu było, jak się wydaje, wyrazem zaufania władz partyjnych, pozostałych zaś pracowników – personelu podległego ambasadorom i przebywającego poza Polską – nie chciano oceniać z pozycji centralnych. Dodatkowym argumentem była obawa o dezercje osób negatywnie ocenionych. Nikt nie chciał pogłębiać problemu, jaki powstał po ucieczkach Spasowskiego i Rurarza. Takie dość labilne podejście w przyszłości stało się przyczyną ostrego spięcia pomiędzy grupą komisarzy wojskowych – pełnomocników KOK a kierownictwem MSZ.

Na mocy decyzji ministra spraw zagranicznych pracę komisji kwalifikacyjnej zorganizowano w trzech zespołach o zmiennym składzie osobowym. Pierwszy zespół pod kierownictwem ministra Józefa Czyrka składał się z przedstawiciela WRON (komisarza wojskowego – pełnomocnika KOK), dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSZ, I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR, dyrektora departamentu terytorialnego lub właściwego departamentu funkcjonalnego i przedstawiciela Wydziału Zagranicznego KC PZPR dokooptowanego do komisji na podstawie decyzji Biura Politycznego KC PZPR z 6 lutego 1982 r., a więc jeszcze przed faktycznym uchwaleniem zarządzenia nr 5[70]. Zadaniem tego zespołu było dokonanie oceny kadry kierowniczej w centrali MSZ i na placówkach zagranicznych, przy czym w jego ramach mieli być opiniowani dyrektorzy departamentów, ambasadorzy, radcy – ministrowie pełnomocni oraz konsulowie generalni. Słowem elita dyplomacji PRL. Drugi zespół składał się z podsekretarza stanu sprawującego nadzór merytoryczny nad danym pionem (kierownika zespołu), przedstawiciela WRON, dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia, I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR, dyrektora właściwego departamentu, przedstawiciela Wydziału Zagranicznego KC PZPR i przedstawiciela Wydziału Kadr KC PZPR. Zespół ten miał za zadanie zaopiniować pracowników merytorycznych centrali MSZ zatrudnionych na stanowiskach wicedyrektorów, doradców ministrów / głównych specjalistów poza departamentami, radców ministra / głównych specjalistów poza departamentami oraz naczelników. Trzeci zespół składał się z dyrektora właściwego departamentu, przedstawiciela Departamentu Kadr i Szkolenia, przedstawiciela PZPR i sekretarza POP. Jego zadaniem było opiniowanie pracowników zatrudnionych od stanowiska starszego eksperta / starszego specjalisty, przez eksperta/specjalistę, starszego radcę, starszego inspektora, radcę, inspektora, aż

[70] AAN, KC PZPR, WK, XIX/2, Decyzje Biura Politycznego PZPR, [1982 r.], b.p.

do personelu administracyjno-biurowego i pracowników obsługi. O ile skład pierwszego zespołu miał charakter stały, o tyle w zespole drugim dobierano część członków w zależności od opiniowanych pionów MSZ. Zespół trzeci był tylko z nazwy jednym organem, bo tak naprawdę dzielił się na niemal dwadzieścia odrębnych podmiotów pracujących oddzielnie w zmiennym składzie[71].

Komisja pracowała w trzech etapach, analogicznie do pracy poszczególnych zespołów. Kadrę kierowniczą oceniano do 10 marca, wyższą kadrę merytoryczną do 7 kwietnia, niższą zaś kadrę merytoryczną i pozostałych pracowników MSZ do 15 kwietnia 1982 r. Za podstawę badania w wypadku kadry kierowniczej przyjęto informacje przygotowane przez pracowników Biura Kadr i Szkolenia MSZ, głównie z dokumentów personalnych. Dwa pozostałe zespoły korzystały z materiałów kadrowych oraz opinii bezpośrednich przełożonych. Z materiałami zapoznawano się na zamkniętych posiedzeniach. Dane z MSZ uzupełniano informacjami udostępnionymi na czas weryfikacji przez funkcjonariuszy SB z Departamentu I i Departamentu II MSW oraz przez oficerów Zarządu II SG WP, względnie pozyskanymi w trakcie rozmów z pracownikami resortu przez samych komisarzy wojskowych – przedstawicieli KOK[72]. Po krótkiej analizie odbywała się dyskusja na temat przygotowania zawodowego (wykształcenia), stażu pracy, kompetencji zarządczych, dotyczących zarówno zarządzania podległymi pracownikami, jak i zadaniami w zespole (w wypadku kadry kierowniczej), znajomości języków, umiejętności wystąpień publicznych, prowadzenia negocjacji, a także postawy politycznej i etyczno-moralnej. Opiniowane osoby były też oceniane pod kątem charakterologicznym, szukano różnych negatywnych cech świadczących o ich karierowiczostwie, dążeniu do wzbogacenia się czy też nadużywaniu alkoholu. Jak podkreślano w trakcie obrad, wszystko w celu ograniczenia w przyszłości dezercji pracowników na placówkach zagranicznych. Z tego powodu brano też pod uwagę sytuację rodzinną, szczególnie krewnych poza krajem, oraz sylwetkę współmałżonka, którego uważano za kluczowy czynnik przy decyzji wysyłania dyplomatów poza PRL. W trakcie posiedzeń rozważano przydatność konkretnej osoby na dotychczasowym stanowisku i ewentualne możliwości powierzenia jej nowych zadań w przyszłości. Po uzgodnieniu stanowiska

[71] AIPN, 2602/20038, Sprawozdanie z przebiegu i wyników przeglądu i oceny kadr MSZ, 30 IV 1982 r., k. 363–364; AIPN, 2602/15072, Notatka w sprawie oceny przeprowadzonej w MSZ weryfikacji kadr służby zagranicznej, 8 VI 1982 r., k. 2–3.

[72] AIPN, 3558/4, t. 1, Notatka dotycząca kontrwywiadowczego zabezpieczenia obiektu krypt. „Biuro", 31 I 1984 r., k. 54.

komisji opiniowani pracownicy MSZ byli zapoznawani z jej decyzją i mogli wnieść swoje zastrzeżenia. Część osób skorzystała z przysługującego im prawa, szczególnie ci dotknięci negatywną oceną postawy politycznej oraz *stricte* zawodowej, kompetencji czy terminowości[73].

W efekcie prac komisji podjęto szereg decyzji personalnych. W wypadku 69 osób zdecydowano się na rozwiązanie stosunku pracy, 5 pracowników zdegradowano, 52 postanowiono warunkowo pozostawić na dotychczasowych stanowiskach do czasu wyjaśnienia zastrzeżeń natury politycznej i moralno-etycznej, względnie rozbieżności, jakie pojawiły się w ich życiorysach. Uznano, że większość pracowników MSZ, czyli 700 osób, odpowiada oczekiwaniom partii i resortu co do sprawowania obowiązków na aktualnych stanowiskach pracy. Na wyższe stanowiska służbowe w centrali lub za granicą przeniesiono aż 154 osoby, 39 kolejnych zaliczono do grupy pracowników perspektywicznych, z możliwością awansu w przyszłości. Zalewie 16 osób odwołało się od decyzji komisji, co stanowi niewielki odsetek spośród przeszło 1000 opiniowanych w pierwszym etapie[74].

Wśród kadry kierowniczej największym zaskoczeniem było odwołanie ze stanowiska podsekretarza stanu prof. dr. hab. Mariana Dobrosielskiego w związku z ujawnionymi kwestiami natury obyczajowej[75]. Nie bez wpływu na tę decyzję pozostało, że był on wieloletnim przełożonym Bogdana Walewskiego i promotorem jego kariery, o czym wiedziało też szerokie grono pracowników resortu. Tak naprawdę to sprawę Dobrosielskiego podciągnięto pod weryfikację, żeby sprawozdanie komisji lepiej wyglądało. Dyplomata pożegnał się z funkcją wiceministra już z końcem 1981 r.[76] Z istotnych zmian w grupie kierowniczej należy wskazać przeniesienie 11 osób na inne stanowiska w administracji państwowej i zwolnienie 39 pracowników z równoczesnym przeniesieniem na emeryturę. Zatem aż 50 z 69 zwalnianych z MSZ osób miało zapewnione nowe miejsce pracy lub środki na utrzymanie. Żeby dopełnić obrazu dokonanych zmian, warto jeszcze wskazać, że z placówek zagranicznych odwołano 19 ambasa-

[73] AIPN, 2602/20038, Sprawozdanie z przebiegu i wyników przeglądu i oceny kadr MSZ, 30 IV 1982 r., k. 366–368.

[74] *Ibidem*, Wnioski wypływające z przeglądu i oceny kadr MSZ, b.d., k. 375–377. Inne dane, prawdopodobnie cząstkowe, zaprezentowano w dokumencie przygotowanym przez Departament I MSW. Zob. AIPN, 1585/1336, Notatka dotycząca weryfikacji kadr w MSZ, [kwiecień 1982 r.], k. 161–162.

[75] AIPN, 2602/20038, Sprawozdanie z przebiegu i wyników przeglądu i oceny kadr MSZ, 30 IV 1982 r., k. 367.

[76] AMSZ, zespół 17/2009, wiązka 11, teczka 27007, Wniosek o odwołanie Mariana Dobrosielskiego, 25 XII 1981 r., b.p.; *ibidem*, Odwołanie Mariana Dobrosielskiego z funkcji wiceministra, 30 XII 1981 r., b.p.

dorów, 4 radców ministrów pełnomocnych oraz 5 konsulów generalnych[77]. Poza kwestiami personalnymi zespoły opiniujące zaproponowały liczne zmiany natury organizacyjnej w ministerstwie, w sensie reorganizacji wewnętrznej poszczególnych departamentów i zmiany ich etatyzacji, stanowisk lub zakresów obowiązków niektórych pracowników, wreszcie wprowadzenia szkoleń dla kadry kierowniczej, rezerwowej i pracowników merytorycznych. Dostrzeżono też potrzebę ujednolicenia teczek personalnych w skali całego ministerstwa. Na koniec ustalono, że przegląd kadr będzie się odbywał co roku i zostanie połączony z roczną oceną pracowniczą przeprowadzaną w ostatnim kwartale[78].

Ocena przeglądu kadrowego

Pracownicy ministerstwa początkowo przyjęli cały proces przeglądu kadrowego z dużym niepokojem i rezerwą, tym bardziej że nikt nie przedstawił im założeń i kryteriów, jakimi kierowały się zespoły kadrowe. Oczywiście docierały do nich informacje od poszczególnych członków komisji, ale brakowało otwartej i transparentnej informacji skierowanej do ogółu urzędników. Sytuacja, w której wiedza dostępna jest tylko dla wybranych, spowodowała, że resort przez kilka tygodni żył domysłami i plotkami, przy jednoczesnej pryncypialnej dyscyplinie czasu pracy i terminowym wykonywaniu zadań. Wszyscy bali się, żeby nie dostarczyć przełożonym dodatkowych argumentów na swoją niekorzyść[79].

Wyniki przeglądu kadrowego zostały przedłożone 30 kwietnia 1982 r. pisemnie gen. Janiszewskiemu. Minister Czyrek bardzo optymistycznie podsumował cały proces:

> Oceniając przeprowadzony przegląd kadrowy z punktu widzenia interesów resortu, należy stwierdzić, że był on potrzebny i przyniósł określone korzyści. Daje on bowiem pogląd kierownictwu na przekrój pracowników, ich przygotowania zawodowego, perspektywy ich rozwoju oraz umożliwia wyciągnięcie odpowiednich wniosków do prowadzenia właściwej polityki kadrowej. Przegląd ten przykładowo wykazał, że naj-

[77] AIPN, 2602/20038, Sprawozdanie z przebiegu i wyników przeglądu i oceny kadr MSZ, 30 IV 1982 r., k. 367; S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy*…, s. 258.

[78] AIPN, 2602/20038, Sprawozdanie z przebiegu i wyników przeglądu i oceny kadr MSZ, 30 IV 1982 r., k. 369; *ibidem*, Wnioski wypływające z przeglądu i oceny kadr MSZ, b.d., k. 379.

[79] A. Paczkowski, *Dyplomacja czasów kryzysu (1980–1989)* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6: *1944/1945–1989*, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010, s. 832.

bardziej wartościowi pracownicy nie wykazują nadmiernej zapobiegliwości o własne sprawy, a swą wartość wykazują jedynie pracą zawodową i nienaganną etyką moralno-polityczną. Najbardziej istotnym wynikiem jest stwierdzenie, że kadra zawodowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest bardzo dobrze i wszechstronnie przygotowana zawodowo do wykonywania zadań stojących przed służbą zagraniczną[80].

Co więcej, w podsumowaniu wyrażono opinię kierownictwa resortu, że może były jakieś pojedyncze problemy, ale dzięki przeglądowi udało się je usunąć, ogół pracowników zaś to dobrzy fachowcy, którzy mogą nadal pełnić swoje obowiązki. Wnioski te zostały również przesłane do Biura Politycznego KC PZPR jako materiał informacyjny przed planowaną dyskusją na temat sytuacji w MSZ. Na posiedzeniu tego gremium 25 maja 1982 r. gen. Jaruzelski zażądał od obecnego na spotkaniu Czyrka zreferowania oceny kadr podległego mu resortu. Minister spraw zagranicznych i zarazem członek Biura Politycznego poprosił o przesunięcie prezentacji zagadnienia na termin późniejszy niż wskazany pierwotnie 8 czerwca 1982 r. Informacji na temat dyskusji w tym innym terminie nie udało się odnaleźć w materiałach źródłowych. Niemniej warto zaznaczyć, że za próbą jej zainicjowania stali dyrektor Departamentu I MSW płk Fabian Dmowski oraz minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Czesław Kiszczak[81].

Umiarkowana ocena sytuacji kadrowej zaprezentowana przez ministra Czyrka była daleka od rzeczywistości, opinii oficerów wywiadu wojskowego i cywilnego PRL[82] i spostrzeżeń ogółu pracowników MSZ, szczególnie tych zatrudnionych poza stanowiskami kierowniczymi. Dyplomaci ostatecznie zorientowali się, że weryfikacja miała bardzo formalny charakter i była przeprowadzona głównie na podstawie dokumentów z Departamentu Kadr i Szkolenia MSZ, chociaż w wypadku części osób sięgnięto po materiały opiniodawcze z Departamentu I MSW lub po informacje, jakie uzyskali komisarze wojskowi – pełnomocnicy KOK z rozmów indywidualnych z pracownikami resortu. Ogólnie uznano, że w przeglądzie nie brano pod uwagę znajomości języków

[80] AIPN, 2602/20038, Sprawozdanie z przebiegu i wyników przeglądu i oceny kadr MSZ, 30 IV 1982 r., k. 371.

[81] AIPN, 1585/1336, Pismo płk. Fabiana Dmowskiego w sprawie weryfikacji kadr służby zagranicznej, 17 III 1982 r., k. 236; AIPN, 1585/1336, Pismo gen. dyw. Czesława Kiszczaka w sprawie dyskusji o przeglądzie kadr w służbie zagranicznej, 20 III 1982 r., k. 231; AAN, KC PZPR, Biuro Polityczne (dalej BP), V/174, Protokół nr 33 posiedzenia BP KC PZPR, 25 V 1982 r., k. 505.

[82] AIPN, 1585/1336, Notatka dotycząca weryfikacji kadr w MSZ, [kwiecień 1982 r.], k. 161–164; AIPN, 2602/15072, Notatka w sprawie oceny przeprowadzonej w MSZ weryfikacji kadr służby zagranicznej, 8 VI 1982 r., k. 2–3.

czy rzeczywistych kwalifikacji zawodowych. W pracy utrzymały się osoby, co do których były duże zastrzeżenia jeszcze przed weryfikacją. Ponadto z 40 osób zwolnionych do początku czerwca 1982 r. większość stanowili emeryci. Sami oficerowie wywiadu podkreślali, że „nie można uważać za sukces akcji weryfikacyjnej odwołanie podsekretarza stanu [Mariana] Dobrosielskiego, gdyż po aresztowaniu [Bogdana] Walewskiego za szpiegostwo powinien on być odwołany natychmiast (a czekano z tym cały rok)”[83]. Zdanie to podzielali pracownicy MSZ. Uwadze personelu ministerstwa nie uszedł też fakt, że na 19 odwołanych ambasadorów PRL większość wracających do kraju podlegała standardowej procedurze rotacyjnej po zakończeniu kadencji, a jedyną osobą dyscyplinarnie zwolnioną z funkcji był Emil Hachulski, ambasador PRL w Dar es Salaam w Tanzanii. Inny dyplomata – ambasador PRL w Nairobi Jan Witek – długo się opierał odwołaniu z funkcji, głównie dzięki mocnemu poparciu politycznemu.

Pracownicy MSZ skrytykowali także formę oceny, w której został zastosowany system hierarchiczny, gdzie minister oceniał wiceministrów, wiceministrowie dyrektorów departamentów, dyrektorzy pracowników. Przy czym nawet do niższej kadry dotarły informacje, że dyrektorzy nie brali pod uwagę krytycznych uwag formułowanych przez komisarzy wojskowych, a główną rolę przy wyhamowywaniu i wyciszaniu spraw trudnych odgrywał dyrektor Biura Kadr i Szkolenia MSZ Stanisław Matosek. Ostatecznie przegląd spuentowano stwierdzeniem, że „zwyciężyła linia [Józefa] Czyrka obliczona na przeczekanie i niedokonywanie żadnych istotnych zmian”[84]. Pracownicy uznali, że scementowano dawny układ personalny, natomiast dokonane korekty kadrowe przebiegły w myśl oczekiwań kierownictwa resortu, a nie przedstawicieli KOK.

Podobnie krytyczne stanowisko zajął też komisarz wojskowy – pełnomocnik KOK przy MSZ gen. bryg. Czesław Dęga w piśmie skierowanym do szefa Sztabu Generalnego WP i wiceministra obrony narodowej gen. broni Floriana Siwickiego z 18 czerwca 1982 r. Jest ono o tyle istotne, że zostało sformułowane z perspektywy kilku miesięcy, jakie minęły od początku procesu weryfikacji kadr w MSZ, a w dodatku informowało przełożonego o niezrealizowaniu przez kierownictwo MSZ żądań i uwag przedstawiciela WRON w tym resorcie[85]. Czesław Dęga

[83] AIPN, 2602/15072, Notatka w sprawie oceny przeprowadzonej w MSZ weryfikacji kadr służby zagranicznej, 8 VI 1982 r., k. 3.

[84] *Ibidem*, k. 4.

[85] AIPN, 1585/1336, Notatka dotycząca weryfikacji kadr w MSZ, [kwiecień 1982 r.], k. 161–163; AIPN, 2602/20038, Pismo do szefa Sztabu Generalnego WP, 18 VI 1982 r., k. 360; *18 czerwca, pismo pełno-*

stwierdził m.in., że wbrew wcześniejszym ustaleniom nie dokonano przeglądu pracowników na placówkach zagranicznych, choć ich liczba była znaczna, bo sięgała aż 600 osób, czyli niemal 37 proc. wszystkich zatrudnionych. Za decyzją stał wspomniany już Stanisław Matosek, który zasłaniał się brakiem obiektywności przy ocenie pracowników na odległość. Jednocześnie nie przeszkadzało mu to w wypadku ambasadorów czy konsulów generalnych i było rozwiązaniem dość niekonsekwentnym. W efekcie Dęga podjął starania, aby w ciągu kolejnych trzech miesięcy dokończyć przegląd dyplomatów pracujących poza krajem. Wydaje się, że większej części przeglądu dokonano zaocznie, opierając się na dokumentacji aktowej zgromadzonej w MSZ i MSW oraz na opiniach sporządzonych przez ambasadorów będących bezpośrednimi przełożonymi osób opiniowanych na placówkach zagranicznych[86]. Istnieją też przesłanki, by sądzić, że komisarze wojskowi – pełnomocnicy KOK przy MSZ wyjeżdżali do kluczowych ambasad w celu osobistego przeglądu kadr. Wiadomo np., że płk Kazimierz Stefanowicz brał udział w przeglądzie pracowników Ambasady PRL w Moskwie[87], a płk Stanisław Józef Wójcik w Ambasadzie PRL w Berlinie (NRD)[88].

W czerwcu 1982 r. oceniono też sam przebieg weryfikacji. Dużym problemem okazała się bierna postawa przełożonych, szczególnie dyrektorów, którzy nie chcieli zajmować stanowiska w sprawach postawy moralnej i politycznej podwładnych. Czasami nawet nie znali ich akt osobowych, co uznano za dużą niekompetencję. Zresztą nawet po zakończeniu prac komisji dyrektorzy pionów, którzy mieli zapoznać swoich podwładnych z opiniami, czynili to dość opieszale. Jeśli już przekazywali informacje negatywne, to odpowiedzialnością obarczali oficerów z Zarządu II SG WP, a personalnie gen. Dęgę, co oczywiście nie uszło uwadze samych zainteresowanych. Brak zdecydowania cechował także przełożonych i pracowników Biura Kadr i Szkolenia MSZ w przypadkach wymagających wyjaśnienia, szczególnie spraw zamieszkiwania krewnych poza PRL lub podejrzeń o niewłaściwe zachowanie czy kłopoty natury polityczno-moralnej. Największy problem odnotowano w przygotowaniu zwolnień osób zakwalifikowanych do odejścia z MSZ. Czesław Dęga deklarował, że czuwa nad realizacją tego procesu, ale chyba nie do końca udawało mu się wywrzeć

mocnika Komitetu Obrony Kraju przy MSZ do szefa Sztabu Generalnego WP o sytuacji kadrowej MSZ (z załącznikami) [w:] *PDD* 1982.

86 AIPN, 1585/1336, Notatka dotycząca weryfikacji kadr w MSZ, [kwiecień 1982 r.], k. 163.

87 AIPN, 2174/6555, Opinia specjalna płk. Kazimierza Stefanowicza, 12 VIII 1983 r., k. 65.

88 Wojskowe Biuro Historyczne – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, TAP 1849/95/2574, Opinia specjalna płk. Stanisława Wójcika, 12 VIII 1983 r., k. 28.

właściwą presję na ministra Józefa Czyrka oraz dyrektora Stanisława Matoska. I sprawa mocno przeciągała się w czasie. Znalazło to później odzwierciedlenie w komentarzach pracowników resortu, którzy nie widzieli efektów przeglądu i nie rozumieli, dlaczego nikomu nic się nie stało mimo negatywnych ocen. Usprawiedliwiano to tym, że jednoczesne odejście z MSZ 70 osób nie było możliwe, szczególnie że w kadrach panował poważny chaos w dokumentacji osobowej[89]. Dziś wiadomo, że sprawy te zostały jednak przez komisarzy wojskowych dopilnowane i w latach 1982–1983 z resortu zwolniono ostatecznie 170 osób, z czego 34 ze stanowisk kierowniczych (wiceminister, dyrektorzy, wicedyrektorzy oraz ambasadorowie)[90].

Wnioski organizacyjne

Poza koniecznym przeglądem kadr MSZ na placówkach zagranicznych komisarz wojskowy – pełnomocnik KOK gen. bryg. Czesław Dęga od samego początku postulował reorganizację struktury i zmniejszenie etatyzacji poszczególnych ambasad i konsulatów generalnych PRL, pierwotnie ze względu na kryzys finansowy, a następnie z powodu zmian politycznych i relacji gospodarczych z Zachodem po wprowadzeniu stanu wojennego. Podobne wnioski formułował również szef Zarządu II SG WP płk Roman Misztal, który całą sytuację spuentował w piśmie z 22 lutego 1982 r. do ministra obrony narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego:

Trwający kryzys w naszym kraju powoduje konieczność dokonania korekty wydatków na utrzymanie i działalność polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, konsularnych, handlowych i innych. Korekta w budżetach naszych przedstawicielstw zagranicznych jest konieczna również ze względu na zmianę zakresu (zmniejszenie się) wymiany handlowej oraz ruchu turystycznego, współpracy naukowo-technicznej i kulturalnej z zagranicą. Szczególnej rewizji wymaga również obsada etatowa placówek, która w latach 70. została w nieuzasadniony sposób nadmiernie rozbudowana. Wynikające z tej rewizji oszczędności (likwidacja i komasacja etatów, obniżenie rangi

[89] AIPN, 2602/20038, Uwagi, wnioski i oceny Grupy Roboczej KOK do przeglądu kadrowego w MSZ. Załącznik nr 3 do pisma do szefa Sztabu Generalnego WP, 18 VI 1982 r., k. 380; *18 czerwca, pismo pełnomocnika Komitetu Obrony Kraju przy MSZ do szefa Sztabu Generalnego WP o sytuacji kadrowej MSZ (z załącznikami)* [w:] *PDD* 1982.

[90] AIPN, 3558/4, t. 1, Notatka dotycząca kontrwywiadowczego zabezpieczenia obiektu krypt. „Biuro", 31 I 1984 r., k. 51–52.

części etatów, łączenie dublujących się przedstawicielstw, a co za tym idzie rezygnacja z części budynków, samochodów i nadmiernych wydatków administracyjnych i reprezentacyjnych) mogą przynieść poważne zmniejszenie wydatków dewizowych państwa – sięgających w skali rocznej kilku milionów dolarów[91].

W związku z oczekiwaniami formułowanymi na poziomie rządowym oraz partyjnym minister Józef Czyrek powołał specjalny wewnątrzresortowy „zespół oszczędnościowy". Na czele tego gremium stanął wiceminister Tadeusz Olechowski, a w jego prace zostali włączeni przedstawiciele KOK z Zarządu II SG WP. Przygotowano kilka projektów analizowanych następnie w styczniu, lutym, kwietniu i czerwcu[92]. Ostatecznie jesienią przystąpiono do oczekiwanej redukcji personelu, przy czym trwała ona kilka miesięcy i objęła także wakaty. Łącznie zlikwidowano 112 etatów, a 18 zawieszono[93]. To całkiem sporo, jeśli się weźmie pod uwagę, że na placówkach w tym czasie pracowało niewiele ponad 700 dyplomatów i osób niższego personelu pomocniczego. Był to drugi rok „zaciskania pasa" w MSZ, a także szerzej – w całej służbie zagranicznej PRL[94].

Podsumowanie

Podsumowując proces przeglądu kadrowego i oceny pracowników resortu dyplomacji, należy zgodzić się z historykiem Andrzejem Paczkowskim. Już kilka lat temu zauważył on, że „czystka, która po wprowadzeniu stanu wojennego objęła wiele sektorów administracji państwowej oraz wymiar sprawiedliwości, nie dotknęła w jakiś wyraźniejszy sposób MSZ. Można mówić raczej o samooczyszczeniu resortu"[95]. Potwierdza to analiza porównawcza dokonana przez Pawła Cerankę, który zestawił ze sobą zmiany personalne w dwóch okresach – między

[91] AIPN, 2602/20038, Informacja w sprawie możliwości uzyskania oszczędności dewizowych w polskich placówkach zagranicznych, 22 II 1982 r., k. 384.

[92] AIPN, 3558/4, t. 1, Notatka dotycząca rezerw oszczędnościowych w służbie zagranicznej, 6 I 1982 r., k. 21–24; AIPN, 2602/20038, Informacja w sprawie możliwości uzyskania oszczędności dewizowych w polskich placówkach zagranicznych, 22 II 1982 r., k. 384–414; *ibidem*, Pismo do Wojciecha Jaruzelskiego, 17 IV 1982 r., k. 424–426; *ibidem*, Meldunek dotyczący przedsięwzięć oszczędnościowych dokonywanych w MSZ od 23 XII 1981 do czerwca 1982 r., 25 VI 1982 r., k. 427–430.

[93] AIPN, 2602/20038, Zestawienie etatów likwidowanych na placówkach MSZ w 1982 r., b.d., k. 416–423.

[94] W 1981 r. w ramach działalności MSZ ograniczono wydatki o 426 mln zł, a w MHZ o 2 mld 902 mln zł. Zob. AAN, 126/315, Informacja o realizacji w 1981 r. programów oszczędnościowych w przekroju resortowym i wojewódzkim, 22 IV 1982 r., k. 34.

[95] A. Paczkowski, *Dyplomacja czasów kryzysu*…, s. 831.

lutym i listopadem 1982 r. oraz między grudniem 1982 i listopadem 1983 r. Liczba zwolnionych urzędników MSZ to odpowiednio 169 i 150 osób. Zasadniczo odpowiada to danym wskazanym we wcześniejszym fragmencie publikacji, czyli liczbom 170 osób zwolnionych po przeglądzie kadr oraz 130 w ramach redukcji na placówkach zagranicznych w latach 1982–1983[96]. Należy uznać, że komisja ds. przeglądu kadr MSZ oraz zespół oszczędnościowy z 1982 r. działały po myśli kierownictwa samego resortu i weryfikacja kadr odbyła się w duchu jego oczekiwań, a nie cywilnego i wojskowego wywiadu czy komisarzy KOK.

Zastanawia to szczególnie mocno w kontekście negatywnego oceniania MSZ przez gen. Jaruzelskiego, który obarczał polską dyplomację współodpowiedzialnością za szerokie otwarcie się na Zachód w czasach rządów Edwarda Gierka[97]. Ostatecznie jedyną poważną decyzją personalną w MSZ okazała się dymisja wiceministra Mariana Dobrosielskiego, wieloletniego promotora Bogdana Walewskiego, dokonana z końcem 1981 r. Zresztą przygotowywano się do niej ponad pół roku. Z perspektywy czasu nie można jej wiązać z przeglądem kadrowym, jak próbowali to zrobić członkowie komisji kwalifikacyjnej, a także nieświadomi okoliczności zwolnienia pracownicy resortu.

Zła sytuacja personalna w MSZ nie była też powodem odejścia z urzędu ministra Józefa Czyrka. W kilka tygodni po przeglądzie kadr, to jest w lipcu 1982 r., został on zastąpiony przez Stefana Olszowskiego, stało się to jednak wskutek szerszych roszad na szczytach peerelowskiej władzy, przeprowadzonych przez gen. Jaruzelskiego[98]. Do końca lat osiemdziesiątych XX w. Czyrek był jego bliskim współpracownikiem, najpierw w Biurze Politycznym KC PZPR, a następnie w Kancelarii Prezydenta w randze ministra stanu (1989–1990). Odejście z MSZ było więc politycznym awansem Czyrka[99].

„Czystka" okazała się tylko szumną zapowiedzią, która nie doprowadziła do diametralnych zmian w ministerstwie[100]. Większe efekty przyniósł dopiero systemowy przegląd kadr przeprowadzony w MSZ na przełomie 1986 i 1987 r.

---

[96] Por. P. Ceranka, *Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR*…, s. 295.

[97] A. Dudek, *Obóz władzy*…, s. 235.

[98] Świadczy o tym choćby dyskusja w ramach posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z 15 VII 1982 r., kiedy kilka osób z tego gremium było całkowicie zaskoczonych propozycjami I sekretarza KC PZPR gen. armii Wojciech Jaruzelskiego, a próbowało dyskutować na temat zmian w kierownictwie partii i rządu. Zob. AAN, KC PZPR, BP, V/178, Protokół nr 40 posiedzenia BP KC PZPR, 15 VII 1982 r., k. 4–8; *ibidem*, Protokół nr 41 posiedzenia BP KC PZPR, 16 VII 1982 r., k. 9; *ibidem*, Protokół nr 42 posiedzenia BP KC PZPR, 20 VII 1982 r., k. 10–11.

[99] A. Paczkowski, *Dyplomacja czasów kryzysu*…, s. 826–827.

[100] Określenie „czystka" pojawia się w dokumentach niezmiernie rzadko. Zob. AIPN, 3558/4, t. 1, Notatka dotycząca kontrwywiadowczego zabezpieczenia obiektu krypt. „Biuro", 31 I 1984 r., k. 54.

w ramach tzw. atestacji[101]. Wydaje się, że brak ostrej weryfikacji wynikał z obaw decydentów z kierownictwa partii i aparatu bezpieczeństwa przed kolejną falą ucieczek. Poza tym przedstawicielom aparatu bezpieczeństwa trudno było informacje zawarte w doniesieniach agenturalnych uczynić przedmiotem dyskusji komisji weryfikacyjnej bez zdemaskowania swoich tajnych współpracowników, podobnie jak nie można było uznać plotek za wiarygodne informacje. W rezultacie liczba dyplomatów faktycznie zwolnionych z pracy była relatywnie niska, ponieważ – mimo wszystkich wskazanych powyżej zarzutów – brakowało stosownych dowodów na nielegalną czy też opozycyjną działalność. O ile w ogóle w MSZ do takiej dochodziło, wydaje się bowiem, że dyplomaci należeli do najbardziej lojalnych urzędników w PRL.

Szerszym pokłosiem przeglądów kadrowych w partii i administracji państwowej szczebla centralnego (w tym MSZ) i wojewódzkiego stało się opracowanie jednolitych standardów w formie tzw. Polityki kadrowej PZPR, określającej zasady doboru osób na stanowiska kierownicze i tzw. rezerwy kadrowej, doskonalenia zawodowego, oceny i aktywizacji kadr, ich rotacji, a także zadań organizacji partyjnej w ramach tejże polityki. W specjalnym załączniku dodatkowo zostały wskazane stanowiska kierownicze, które podlegały opiniowaniu przez określone instancje PZPR[102]. Ostateczny kształt postulowanych rozwiązań został ustalony w dokumencie Główne założenia polityki kadrowej PZPR, przyjętym do realizacji dopiero na XIII Plenum KC PZPR w październiku 1983 r.[103] W powyższych dokumentach cykliczne przeglądy kadr połączone z oceną pracowniczą wskazano jako istotny element zarządzania kadrami w urzędach administracji centralnej, samo Ministerstwo Spraw Zagranicznych znalazło się w gronie tych resortów, którym Komitet Centralny PZPR zalecał szczególną dbałość w doborze personelu[104].

[101] J. Kukułka, *Dyplomacja polska*…, s. 578.

[102] AAN, KC PZPR, BP, V/176, Główne założenia polityki kadrowej PZPR. Projekt, 26 VI 1982 r., k. 94–111; AAN, URM, 126/322, Główne założenia polityki kadrowej PZPR. Projekt, 26 VI 1982 r., s. 95–112; AAN, KC PZPR, BP, V/176, Tryb postępowania instancji partyjnych przy powoływaniu kadr kierowniczych, 26 VI 1982 r., k. 112–119; AAN, KC PZPR, BP, V/177, Główne założenia polityki kadrowej PZPR. Projekt, 7 VII 1982 r., k. 107–127; *ibidem*, Tryb postępowania instancji partyjnych przy powoływaniu kadr kierowniczych, 7 VII 1982 r., k. 128–135; AAN, URM, 126/322, Zasady polityki kadrowej w administracji państwowej, 27 IX 1982 r., k. 205–209; KC PZPR, WK, XIX 39, Główne założenia polityki kadrowej PZPR, listopad 1982 r., b.p.

[103] AAN, KC PZPR, WK, XIX/39, Główne założenia polityki kadrowej PZPR (przyjęte na XIII Plenum KC PZPR), listopad 1983 r., b.p.

[104] *Ibidem*.

Paweł Skubisz

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie, V/174 – V/178, XIX/1, XIX/2, XIX/5, XIX/8, XIX/13, XIX/15, XIX/24, XIX/29, XIX/37, XIX/39, XX/22, LXIX/344, LXIX/353, LXXVI/338.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Ministerstwo Obrony Narodowej w Warszawie 1945–, 2174/6555; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990, 00231/91, t. 1–2, 0582/157, t. 3, 1585/203, 1585/1008, 1585/1336, 3558/4, t. 1–5; Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie 1951–1990, 2602/15072, 2602/20036, 2602/20038, 2602/20752; Zbiór materiałów archiwalnych dot. wydarzeń stanu wojennego w Polsce, 1405/115.

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, z. 17/2009, w. 11, t. 27007; Protokół Dyplomatyczny 1981, 7/84, Węgry, Wietnam, ogólne.

Archiwum Rady Ministrów w Warszawie, Urząd Rady Ministrów Biuro Prezydialne, 1823/4, t. 1.

Wojskowe Biuro Historyczne – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, TAP 1849/95/2574.

Źródła opublikowane

Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990, wstęp W. Bagieński, wybór i oprac. W. Bagieński, A.K. Piekarska, Warszawa 2020.

Polskie dokumenty dyplomatyczne. 1981 lipiec–grudzień, red. P. Długołęcki, Warszawa 2022.

Polskie dokumenty dyplomatyczne. 1982, red. M. Ruchniewicz, współpraca P. Długołęcki, Warszawa 2025 (książka w przygotowaniu do druku).

PZPR a Solidarność 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego, wstęp T. Kozłowski, Warszawa 2013.

Wspomnienia

Kosobudzki T. [właść. Z. Kacpura], *MSZ od środka*, Warszawa 1990.

Noworyta E., *Polityka i dyplomacja. Wspomnienia ambasadora*, Łódź 2008.

Tomala M., *Z dni chmurnych i górnych w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych*, Toruń 2002.

Winiewicz J., *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985.

Opracowania

Bagieński W., *Dokumentacja związana z opiniowaniem pracowników służby zagranicznej PRL* [w:] *Ewidencja i kategorie spraw operacyjnych Departamentu I MSW oraz jego poprzedników* (książka w przygotowaniu do druku).

Bagieński W., *Uciekinierzy z wywiadu cywilnego PRL po 1956 r.* [w:] *Granica szeroko zamknięta. Polityczne, prawne i społeczne aspekty ucieczek z Polski Ludowej*, red. P. Knap, M. Dźwigał, P. Skubisz, Szczecin 2021.

Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017.

Bułhak W., *Sąsiedzi dalsi i bliżsi. Relacje pomiędzy wywiadem wojskowym a wywiadem cywilnym w Polsce w latach 1947–1990* [w:] *Wojsko – polityka – społeczeństwo. Studia z historii społecznej od antyku do współczesności*, red. J. Jędrysiak *et al.*, Wrocław 2013 („Wrocławskie Studia z Historii Wojskowości", t. 2).

Cenckiewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011.

Ceranka P., *Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR w Ministerstwie Spraw Zagranicznych 1949–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2016, nr 1 (27).

Dudek A., *Obóz władzy w okresie stanu wojennego*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2002, nr 2.

Gasztold P., *Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980–1990*, Warszawa 2019.

Kukułka J., *Dyplomacja polska w latach 1944–1989* [w:] *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, red. G. Labuda, W. Michowicz, Warszawa 2002.

Ligarski S., Majchrzak G., *Czystki w środowisku dziennikarskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2011, nr 11–12 (132–133).

Ligarski S., Majchrzak G., *„Trzeba oczyścić środowisko dziennikarskie z niezdrowych elementów". Weryfikacja dziennikarzy w okresie stanu wojennego* [w:] *Wojna o eter. Media elektroniczne od „solidarnościowego karnawału" do początków rządów „solidarnościowych"*, red. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2016.

Majchrzak G., *Represje lat osiemdziesiątych – ze szczególnym uwzględnieniem stanu wojennego* [w:] *Dekada Jaruzelskiego. Z historii politycznej PRL 1980–1989/90*, red. R. Spałek, Warszawa 2024.

Majchrzak G., *Weryfikacja dziennikarzy w okresie stanu wojennego* [w:] *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom*, red. T. Wolsza, S. Ligarski, Warszawa 2010.

Majchrzak G., *Wierność albo weryfikacja*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2007, nr 12 (83).

Osmańczyk E.J., *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982.

Paczkowski A., *Dyplomacja czasów kryzysu (1980–1989)* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6: *1944/1945–1989*, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010.

Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006.

Piotrowski P., *Udział Wojska Polskiego w realizacji stanu wojennego* [w:] *Wokół „mniejszego zła". Stan wojenny w Polsce. Materiały pokonferencyjne*, red. P. Piotrowski, Wrocław 2010.

Pleskot P., *Rurarz, Spasowski – żywoty równoległe. Wokół ucieczek ambasadorów PRL w grudniu 1981 r.*, t. 1–2, Warszawa 2023.

Polskie Radio i Telewizja w stanie wojennym, wstęp i oprac. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2011.

Skrzypek A., *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956–1989*, Pułtusk–Warszawa 2010.
Skubisz P., *Amerykański list do agenta. Szpiegowska sprawa Stanisława Dembowskiego*, „Nasza Historia" 2022, nr 11 (103).
Skubisz P., *Płotka w sieci. Bogdan Walewski, czyli polski dyplomata i amerykański szpieg* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 3, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2016.
Skubisz P., *„Z całą surowością prawa..." Historia Leszka Chrósta – współpracownika wywiadu amerykańskiego* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015.
Sonnenfeld R., *Funkcje i struktura Sekretariatu ONZ*, Warszawa 1967.
Wicenty D., *Weryfikacja gdańskich dziennikarzy w stanie wojennym*, Gdańsk 2015.

PAWEŁ SKUBISZ – doktor nauk humanistycznych, historyk, absolwent Uniwersytetu Szczecińskiego, pracownik naukowy Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół dziejów najnowszych Polski, szczególnie historii wojskowości II Rzeczypospolitej, komunistycznego aparatu represji w PRL, wywiadu, kontrwywiadu oraz formacji ochrony granic.

PAWEŁ SKUBISZ – Dr. in Humanities, historian, graduate of the University of Szczecin, employee of the Institute of National Remembrance in Warsaw Historical Research Office, member of the editorial board of *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989*. His research interests focus on the recent history of Poland, particularly the military history of the Second Polish Republic, the Communist apparatus of repression in the Polish People's Republic, and intelligence, counterintelligence and border-protection formations.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.17

Zbigniew Bereszyński
Opole
ORCID 0000-0001-9761-8701

Niezależne Zrzeszenie Studentów i przełom ustrojowy w Polsce na przykładzie opolskiego środowiska akademickiego w latach 1988–1990

Independent Students' Association (*Niezależne Zrzeszenie Studentów*) and Political Transformation in Poland: The Case of the Academic Community in Opole, 1988–1990

STRESZCZENIE: W październiku 1980 r. powstały pierwsze struktury Niezależnego Zrzeszenia Studentów wśród słuchaczy Wyższej Szkoły Inżynierskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, ich funkcjonowanie przerwało jednak wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 r. W późniejszym czasie część członków NZS podejmowała działalność o charakterze konspiracyjnym, m.in. pod szyldem Akademickiego Ruchu Oporu. Inni próbowali się odnaleźć w legalnych strukturach samorządu studenckiego. Organizacyjna i kadrowa ciągłość opolskich struktur NZS została definitywnie zerwana w połowie lat osiemdziesiątych XX w., w związku z dokonaną w 1985 r. nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym, która znacznie ograniczała uprawnienia samorządu studenckiego, a także z ukończeniem studiów przez ostatnich członków zrzeszenia z lat 1980–1981. Odrodziły się one dopiero na przełomie lat 1988 i 1989, równolegle z odbudową jawnie funkcjonujących struktur związkowych Solidarności. Członkowie NZS brali czynny udział w kampanii poprzedzającej wybory do Sejmu i Senatu PRL 4 czerwca 1989 r. i w istotnej mierze przyczynili się do spektakularnego sukcesu kandydatów Solidarności.

Zbigniew Bereszyński

SŁOWA KLUCZOWE: Niezależne Zrzeszenie Studentów, Opole, Wyższa Szkoła Inżynierska, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, przełom ustrojowy, wybory 4 czerwca 1989 r.

ABSTRACT: In October 1980, the first structures of the Independent Students' Association (*Niezależne Zrzeszenie Studentów*, NZS) were established by students of the *Wyższa Szkoła Inżynierska* (Higher School of Engineering) and the *Wyższa Szkoła Pedagogiczna* (Higher School of Pedagogy) in Opole, but their activity was interrupted by the introduction of martial law in December 1981. Subsequently, some members of the NZS engaged in underground activity, including initiatives carried out under the banner of the Academic Resistance Movement (*Akademicki Ruch Oporu*), while others sought to participate in the legal structures of official student self-government. The organizational and personnel continuity of the Opole NZS structures was definitively broken in the mid-1980s as a result of the 1985 amendment to the Higher Education Act, which significantly curtailed the powers of student self-government, and with the graduation of the last members of the 1980–1981 association. The association was revived only at the turn of 1988 and 1989, in parallel with the reconstruction of the openly functioning structures of the Solidarity trade union. NZS members took an active part in the campaign preceding the elections to the Sejm and Senate of the Polish People's Republic on 4 June 1989 and contributed significantly to the spectacular success of the Solidarity candidates.

KEYWORDS: Independent Students' Association (*Niezależne Zrzeszenie Studentów*, NSZ); Opole; *Wyższa Szkoła Inżynierska* (Higher School of Engineering); *Wyższa Szkoła Pedagogiczna* (Higher School of Pedagogy); political transformation; elections of 4 June 1989

Przełom ustrojowy zaistniały w Polsce w latach 1988–1990 jest powszechnie kojarzony głównie z Solidarnością, której kandydaci odnieśli spektakularny sukces w wyborach z 4 czerwca 1989 r. i której przedstawiciel został we wrześniu tego samego roku pierwszym niekomunistycznym premierem po zakończeniu II wojny światowej. O wiele mniej rozpowszechniona jest wiedza na temat roli odegranej w ówczesnych przemianach politycznych przez inne organizacje i środowiska społeczne. Tymczasem była to w niektórych przypadkach rola dość istotna. Przykładem tego może być Niezależne Zrzeszenie Studentów, którego działacze w znacznej mierze przyczynili się m.in. do wyborczego sukcesu Solidarności w czerwcu 1989 r.

Celem tego artykułu jest przedstawienie ówczesnej roli NZS na przykładzie opolskiego środowiska akademickiego w latach 1988–1990. Problematyka ta była już poruszana w publikacjach autorstwa Mariusza Patelskiego i Zbigniewa Bereszyńskiego[1], trudno jednak mówić, że temat został wyczerpany. Na dokładniejsze, bardziej pogłębione opisanie czeka nadal wiele ważnych faktów i towarzyszących im okoliczności, jak np. kulisy działań, które jesienią 1988 i w pierwszych tygodniach 1989 r. doprowadziły do reaktywowania opolskich struktur NZS. Więcej uwagi warto poświęcić także złożonym relacjom między opolskimi działaczami zrzeszenia a opozycjonistami z kręgów deklarujących się jako środowiska niepodległościowe.

Opolskie struktury NZS i ich działacze w latach 1980–1985

Opolskie struktury NZS uformowały się wczesną jesienią 1980 r. 8 października ukonstytuował się Tymczasowy Komitet Założycielski NZS w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Opolu pod przewodnictwem Wiesława Uklei, studenta ostatniego roku na kierunku mechanicznym. Doradcą i stałym współpracownikiem komitetu był od początku Zbigniew Bereszyński, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego. 14 października powstał Tymczasowy Komitet Założycielski NZS w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, działający pod przewodnictwem Macieja Kaliszana. 17 marca 1981 r. wybrano stały Zarząd Uczelniany NZS WSI w Opolu z przewodniczącym Wiesławem Ukleją, a od 21 marca działalnością NZS WSP w Opolu kierowała Rada Koordynacyjna z Adamem Góreckim na czele. W listopadzie 1981 r., w związku z ukończeniem studiów przez część dotychczasowych działaczy, wybrano nowy Zarząd Uczelniany NZS WSI w Opolu pod przewodnictwem Piotra Olesia[2].

[1] Zob. m.in. M. Patelski. *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Opolu 1980–1990. Zarys działalności na tle dziejów lokalnego środowiska akademickiego*, Opole 2010, s. 250–321; Z. Bereszyński, *Niezależny ruch studencki w Opolu i komunistyczny aparat represji w latach 1980–1989* [w:] *Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945–1989*, red. K. Jasiak, Opole 2012, s. 337–343; *idem*, *NSZZ „Solidarność" i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, t. 2, Opole 2014, s. 416–424; *idem*, *Rewolucja „Solidarności" w województwie opolskim 1980–1990. Historia ilustrowana regionu w czasach przełomu*, t. 3, wyd. 2, Opole 2021, s. 158–171, 174–203, 221–226, 335.

[2] Zob. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 48–56, 99–100, 131; Z. Bereszyński, *Niezależny ruch studencki w Opolu*…, s. 282–284, 293; *idem*, *NSZZ „Solidarność"*…, t. 1, s. 385–387, 396; *idem*, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 1, s. 174, 176, 214–215, 217, 218.

Działalność opolskich struktur NZS była od początku akceptowana (choć raczej niechętnie) przez władze obu miejscowych uczelni. Wyrazem tego było m.in. przyznanie pomieszczeń z przeznaczeniem na siedziby organizacji. Jednak przez długi czas możliwości działania NZS ograniczał brak prawnego uznania zrzeszenia, czyli jego sądowej czy administracyjnej rejestracji. Z tego powodu np. na miejscowych uczelniach nie mogły być legalnie powielane publikacje NZS i ich druk odbywał się w warunkach konspiracyjnych.

W listopadzie 1980 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie nie zgodził się na zarejestrowanie NZS na analogicznych zasadach jak w przypadku związków zawodowych, argumentując, że studenci nie są pracownikami. Sprawa jego rejestracji znalazła się w gestii Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, a w rozmowach z ministerstwem pojawiło się wiele kwestii spornych, dotyczących m.in. polityczno-prawnych warunków działalności zrzeszenia (uznanie zasad ustrojowych PRL) i prawa do strajku. Ostatecznie do rejestracji NZS doszło 17 lutego 1981 r. w wyniku ogólnopolskiej akcji strajkowej studentów, która objęła również obie opolskie uczelnie[3]. Legalne drukowanie publikacji NZS na opolskich uczelniach stało się możliwe.

Działalność opolskich struktur NZS przerwało wprowadzenie stanu wojennego w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Internowanych zostało (w różnym czasie) łącznie siedmiu miejscowych działaczy zrzeszenia, najdłużej pozbawieni wolności byli Zbigniew Bereszyński (od 13 grudnia 1981 do 14 października 1982 r.) i Wiesław Ukleja (od 14 grudnia 1981 do 10 grudnia 1982 r.). Dwaj ostatni przebywali w ośrodkach odosobnienia w Opolu, Nysie i Grodkowie, a Ukleja także w Uhercach[4]. Jeżeli chodzi o tych dwóch działaczy, to internowanie stało się dla nich okazją do rozwinięcia nowych form działalności, obejmujących m.in. konspiracyjne wytwarzanie różnego rodzaju druków o tematyce patriotycznej oraz organizowanie odczytów i uroczystości patriotyczno-rocznicowych[5].

Część opolskich działaczy NZS kontynuowała działalność w strukturach samorządu studenckiego, korzystających do roku 1985 z uprawnień wywalczonych w 1981, zapisanych (mimo stanu wojennego) w ustawie o szkolnictwie

[3] T. Kozłowski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989* [w:] *NSZZ „Solidarność" 1980–1989*, t. 7: *Wokół „Solidarności"*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 243–249.

[4] Zob. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 198–199, 210–213; Z. Bereszyński, *Niezależny ruch studencki w Opolu*…, s. 295; *idem*, *NSZZ „Solidarność"*…, t. 2, s. 558–566.

[5] Zob. Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 2, s. 104, 113–117.

wyższym z 4 maja 1982 r.[6] 25 maja 1982 r. grupa działaczy z Czesławem Tomalikiem na czele utworzyła Tymczasową Uczelnianą Radę Studencką jako strukturę samorządu studenckiego w opolskiej WSI. Byli działacze NZS odgrywali główną rolę również w utworzonych w 1983 r. strukturach samorządu studenckiego w opolskiej WSP. Strukturom tym przewodniczył Bronisław Szubelak, a jego zastępcą został Piotr Mach[7].

Działalność opolskich struktur NZS z lat 1980–1981 znalazła swoją kontynuację również w rozmaitych przejawach aktywności konspiracyjnej miejscowej młodzieży akademickiej. Przykładem tego może być kolportaż ulotek wydanych w imieniu Akademickiego Ruchu Oporu – w październiku 1983 r. pojawiły się one w Domu Studenckim „Kmicic" (należącym do WSP) oraz w salach wykładowych pawilonu dydaktycznego Instytutu Inżynierii Lądowej WSI[8]. Działalność konspiracyjną prowadzili m.in. Mirosław Pukacz, Zbigniew Ambrożewicz, Aleksander Gołowkin, Arkadiusz Chłap (WSP) i Artur Słowik (WSI)[9]. W czerwcu 1984 r., przed wyborami do rad narodowych, doszło do aresztowania Gołowkina i Słowika, u których w mieszkaniach funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa znaleźli duże ilości różnego rodzaju druków bezdebitowych (m.in. ulotek wzywających do bojkotu wyborów) oraz materiałów służących do ich wytwarzania i rozpowszechniania (m.in. wyrzutnie ulotek)[10].

Niektórzy z byłych działaczy NZS kontynuowali działalność opozycyjną poza środowiskiem akademickim. Tak np. Zbigniew Bereszyński zorganizował

---

[6] Ustawa z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym, DzU 1982, nr 14, poz. 113. Ustawa ta uprawniała organy samorządu studenckiego do „reprezentowania i ochrony interesów studentów". Organy te miały współdecydować „z przedstawicielami organów szkoły […] w sprawach pomocy materialnej oraz nagród za wyniki w nauce i w sprawach rozdziału środków przeznaczonych na cele studenckie". „Właściwe organy samorządu studenckiego" miały być także „organami opiniodawczymi we wszystkich sprawach związanych z procesem kształcenia i wychowania".

[7] Zob. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 219–222; Z. Bereszyński, *Niezależny ruch studencki w Opolu*…, s. 322–330.

[8] Zob. Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 2, s. 335.

[9] *Ibidem*, s. 337–338

[10] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (dalej AIPN Wr), 066/78, mf., Wniosek Wydziału Śledczego WUSW w Opolu do Wydziału Śledczego Prokuratury Wojewódzkiej w Opolu o wszczęcie śledztwa oraz przedstawienie zarzutów Aleksandrowi Gołowkinowi i zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania, 15 VI 1984 r.; *ibidem*, Meldunek Wydziału Śledczego WUSW w Opolu do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW w Warszawie o wszczęciu postępowania w stosunku do Aleksandra Gołowkina, 15 VI 1984 r.; *ibidem*, Meldunek Wydziału Śledczego WUSW w Opolu do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW w Warszawie o wszczęciu postępowania w stosunku do Artura Słowika, 17 VI 1984 r., b.p.; AIPN Wr, 065/954, mf., Meldunek operacyjny Wydziału III WUSW w Opolu, 2 XI 1984 r., b.p. Zob. także M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 219–222; Z. Bereszyński, *Niezależny ruch studencki w Opolu*…, s. 303–313. Gołowkin i Słowik wyszli na wolność na mocy amnestii z 21 VII 1984 r.

w 1983 r. sieć kolportażową prasy podziemnej i innych wydawnictw bezdebitowych, rozprowadzanych w różnych zakładach pracy na terenie Opola oraz w Zakładach Cementowo-Wapienniczych „Górażdże" w pobliskiej Choruli (gdzie działał Tadeusz Ryśnik, zaprzyjaźniony z Bereszyńskim). W latach 1984–1989 był on, jako autor artykułów o tematyce politycznej i historycznej, stałym współpracownikiem „Biuletynu Dolnośląskiego", wydawanego we Wrocławiu przez Solidarność Walczącą[11]. W 1983 r. ukazały się dwa wydania broszury programowej *Pomiędzy odnową a niepodległością. Ruch „Solidarność" wczoraj i jutro* autorstwa Zbigniewa Bereszyńskiego. Drukiem tej publikacji zajmowali się Wiesław Ukleja oraz Krystian Jakusz[12]. W 1985 r. Ukleja zorganizował w Opolu kolportaż czasopisma „Wolny Czyn", wydawanego przez obszar V Konfederacji Polski Niepodległej z ośrodkiem w Katowicach. Współpracował przy tym m.in. z Wojciechem Podhajeckim, późniejszym przewodniczącym NZS WSI w Opolu, oraz Kazimierzem Flakusem, słuchaczem opolskiej WSP[13].

W lipcu 1985 r. Sejm PRL znowelizował ustawę o szkolnictwie wyższym i znacznie ograniczył zakres wewnątrzuczelnianej demokracji i uprawnienia samorządu studenckiego oraz ogólnie młodzieży akademickiej – studentów i młodych pracowników nauki[14]. Na początku października 1985 r. minister nauki i szkolnictwa wyższego wydał rozporządzenie w sprawie zasad tworzenia i funkcjonowania organów samorządu studenckiego, zobowiązujące samorząd do współpracy „z właściwymi organami partii i stronnictw politycznych, związku zawodowego, ogniwami organizacji studenckich i młodzieżowych o zasięgu ogólnokrajowym"[15]. Zmiany te przyczyniły się do drastycznego osłabienia pozycji samorządu w środowisku studenckim i faktycznego zaniku

[11] Zob. Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 2, s. 342–347.

[12] *Ibidem*, s. 339.

[13] *Ibidem*, s. 348; Informacja pisemna od Wojciecha Podhajeckiego, 11 III 2025 r. (w zbiorach autora).

[14] Ustawa z dnia 25 lipca 1985 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, DzU 1985, nr 36, poz. 167; Obwieszczenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 11 września 1985 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym, DzU 1985, nr 42, poz. 201. Znowelizowana ustawa ograniczała uprawnienia samorządu studenckiego do „reprezentowania i ochrony interesów studentów w zakresie spraw procesu dydaktyczno-wychowawczego i spraw socjalno-bytowych" oraz funkcji opiniodawczych „we wszystkich sprawach związanych z procesem kształcenia, wychowania, pomocy materialnej oraz nagród za wyniki w nauce i w sprawach rozdziału środków przeznaczonych na cele studenckie". Zob. W. Polak, *Najtrudniejsze egzaminy. Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika na tle wydarzeń w kraju i regionie (1980–1982)*, Toruń 2001, s. 330; T. Kozłowski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 275–276.

[15] Rozporządzenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 1 października 1985 r. w sprawie zasad tworzenia i funkcjonowania organów samorządu studenckiego, DzU 1985, nr 46, poz. 230.

jego działalności na opolskich uczelniach. W tym samym czasie ukończyli studia ostatni działacze NZS z lat 1980–1981. Konsekwencją tego było zupełne zerwanie organizacyjnej i kadrowej ciągłości opolskich struktur NZS. Podobne procesy zaszły w całym kraju.

Opolskie środowiska opozycyjne u progu przełomu ustrojowego w Polsce

17 lipca 1986 r. Sejm PRL uchwalił kolejną amnestię. 11 września tegoż roku minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak wystąpił do prokuratora generalnego z wnioskiem o rozszerzenie amnestii również na skazanych nieobjętych jej postanowieniami. Z więzień wyszły osoby aresztowane i osądzone za „przestępstwa i wykroczenia przeciwko państwu i porządkowi publicznemu" – łącznie 225 więźniów[16]. Znaczne złagodzenie polityki represyjnej przez władze PRL zachęciło działaczy Solidarności do stopniowego wznawiania jawnej działalności. 29 września 1986 r. Lech Wałęsa powołał do życia jawnie funkcjonującą Tymczasową Radę NSZZ „Solidarność"[17], podobne ciała zaczęły powstawać w poszczególnych regionach. Jednym z nich była jawna Tymczasowa Rada Regionalna NSZZ „Solidarność" Śląska Opolskiego, utworzona 13 października 1986 r. w składzie: Jan Całka, Jerzy Gnieciak, Roman Kirstein, Andrzej Kwiatkowski, Janusz Sanocki, Stanisław Tkacz, Franciszek Winiarski, Eugeniusz Wyspiański oraz Wiesław Ukleja jako jedyny przedstawiciel NZS[18].

Rada ta oficjalnie występowała jako ciało reprezentujące tylko jedną organizację związkową, jednak w jej składzie faktycznie znajdowali się przedstawiciele różnych organizacji społecznych: Ukleja występował jako członek Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS (wybrany w kwietniu 1981 r.), Gnieciak był liderem regionalnej Solidarności rolniczej, a Winiarski – działaczem Solidarności rzemieślniczej. Ukleja, działając z inspiracji Zbigniewa Bereszyńskiego, postulował w związku z tym przekształcenie TRR w pluralistyczną reprezentację różnych organizacji i środowisk. Postulaty te zostały odrzucone

[16] Zob. J. Skórzyński, *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków 2009, s. 49–50.
[17] *Dokumenty władz NSZZ „Solidarność" 1981–1989*, wstęp, wybór i oprac. J. Olaszek, Warszawa 2010, s. 37–38, 244–246.
[18] *Oświadczenie*, „Solidarność Opolska" 1986, nr 19, s. 1. Zob. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność"*…, t. 2, s. 358; *idem*, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 14–16.

przez pozostałych członków rady, wobec czego w marcu 1987 r. Wiesław Ukleja wystąpił z TRR[19].

W październiku 1987 r. Marcin Kaczyński, Marcin Popiel i Joachim Pawliczek oficjalnie zainaugurowali działalność opolskiego środowiska Ruchu „Wolność i Pokój", propagującego hasła pacyfistyczne i ekologiczne. Od października 1988 r. Kaczyński jako student opolskiej WSP kontynuował działalność w tym duchu[20]. Rekompensowało to do pewnego stopnia nieobecność struktur NZS w opolskim środowisku akademickim w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w.[21], co dobrze ilustrują wydarzenia z jesieni 1987 r.

29 listopada 1987 r. władze PRL przeprowadziły referendum w sprawach planowanej reformy gospodarczej oraz „polskiej drogi demokratyzacji"[22]. Solidarność i środowiska opozycyjne, m.in. Ruch „Wolność i Pokój", wzywały do jego bojkotu. Ulotki o takiej treści pojawiły się 9 i 10 listopada 1987 r. na terenie opolskiej WSP. Ich wykonaniem i kolportażem zajmował się m.in. Marek Świercz, student tej uczelni. Na rzecz bojkotu referendum agitował ustnie m.in. Jacek Witkowski, student opolskiej WSI, uczestnik Ruchu „Wolność i Pokój"[23]. Wynik głosowania okazał się ostatecznie negatywny, ponieważ władze PRL nie zdołały uzyskać wymaganej ustawowo większości głosów[24]. Niestety brak jest danych na temat frekwencji wśród opolskich studentów. Według spostrzeżeń Wojciecha Podhajeckiego część

---

[19] Zob. *Zawsze antykomunista. Wywiad B. Bezega z Wiesławem Ukleją*, „Historia Lokalna" 2011, nr 3–4, s. 34; Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność"*…, t. 2, s. 359–360.

[20] AIPN Wr, 122/453, t. 1, Notatka urzędowa dotycząca Marcina Kaczyńskiego, 1 IV 1988 r., k. 31; *ibidem*, t. 2, *Oświadczenie*, „Serwis Informacyjny Ruchu »Wolność i Pokój«" 1988, nr 1, k. 53. Zob. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność"*…, t. 2, s. 374–382; *idem*, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 41–46. Do inicjatorów działalności miejscowych struktur WiP należeli również Mirosław Moliński z Opola i Tomasz Wojciechowski z Oławy. Zob. Ł. Sołtysik, *Wojciechowski Tomasz Dariusz* [w:] *Encyklopedia „Solidarności". Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 4, red. J. Olaszek *et al.*, Warszawa 2020, s. 522–523; J. Pawliczek, *Trzynastacy. Rzecz o braterstwie i przyjaźni (historie znane i mniej znane)*, Opole 2023, s. 324–326, 331.

[21] Por. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 250.

[22] J. Skórzyński, *Rewolucja*…, s. 77–81; A. Dudek, *Dzieje dziesięciomilionowej „Solidarności" (1980–1981)* [w:] *Droga do niepodległości. „Solidarność" 1980–2005*, red. A. Borowski, M. Łątkowska, T. Mahrburg, Warszawa 2005, s. 110–117.

[23] Informacja ustna Marka Świercza, 9 IX 2011 r.; AIPN Wr, 065/1309, mf., Analiza posiadanych materiałów operacyjnych dotyczących kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Poborowy", 11 XII 1987 r., b.p.; AIPN Wr, 067/33, mf., Meldunek uzupełniający nr 175, 30 XI 1987 r., b.p. Zob. także Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność"*…, t. 2, s. 370–374; *idem*, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 76–80; *idem*, *Niezależny ruch studencki w Opolu*…, s. 337–338.

[24] A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 118.

z nich na pewno nie wzięła udziału w głosowaniu, a frekwencję w tym środowisku można szacować na poziomie 50–60 proc., nieco poniżej średniej frekwencji w województwie opolskim (oficjalnie 65,63 proc.). Przeważał brak zainteresowania zarówno dla referendum, jak i dla apeli opozycji o jego zbojkotowanie. Nie prowadzono dyskusji na ten temat – ani przed referendum, ani po jego zakończeniu[25].

W maju i sierpniu 1988 r. przetoczyły się przez Polskę dwie fale strajków[26]. Z oświadczeniami popierającymi strajkujących robotników występowali również opolscy działacze opozycyjni, m.in. Tymczasowa Rada Regionalna NSZZ „Solidarność" Śląska Opolskiego oraz miejscowi działacze WiP[27]. Opolskie środowisko studenckie zajmowało postawę bierną, choćby z tego powodu, że druga fala strajków miała miejsce w okresie wakacyjnym. W sierpniu 1988 r. na terenie Opola pojawiły się jednak ulotki przygotowane w imieniu szeregowych członków Solidarności z tekstem opracowanym przez byłego działacza NZS Zbigniewa Bereszyńskiego. Postulowano w nich prawne zagwarantowanie swobodnej działalności NSZZ „Solidarność" oraz innych niezależnych organizacji politycznych i związków zawodowych, przeprowadzenie wolnych wyborów parlamentarnych, a także prawne zagwarantowanie swobodnej działalności gospodarczej obywateli oraz otwarcie kraju dla inwestorów zagranicznych[28].

Wkrótce po wygaśnięciu strajków TRR wystosowała oświadczenie (datowane na 7 września 1988 r.), w którym udzieliła poparcia Lechowi Wałęsie w jego wysiłkach na rzecz umożliwienia jawnej i legalnej działalności NSZZ „Solidarność". W wydanym z taką samą datą komunikacie wezwano członków i zwolenników Solidarności do „tworzenia komitetów organizacyjnych związku w zakładach pracy", a także do „organizowania komisji środowiskowych,

[25] Informacja pisemna od Wojciecha Podhajeckiego, 18 VII 2025 r. (w zbiorach autora). Istotny wpływ na postawę opolskich studentów miała okoliczność, że wielu z nich zamierzało starać się o wyjazd czasowy lub emigracyjny do Republiki Federalnej Niemiec. Osoby takie najczęściej wolały brać udział w wyborach czy referendum, aby nie narażać się władzom komunistycznym i nie utrudniać sobie starań o paszport. Między innymi z tego powodu apele opozycji o zbojkotowanie referendum mogły mieć wśród opolskich studentów mniejszy posłuch niż wśród młodzieży w innych ośrodkach akademickich.

[26] Zob. J. Skórzyński, *Rewolucja*…, s. 137–150; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*…, s. 164–165.

[27] AIPN Wr, 08/336, Notatka urzędowa, 23 VIII 1988 r., k. 30; *ibidem*, Oświadczenie TRR NSZZ „Solidarność" Śląska Opolskiego, 19 VIII 1988 r., k. 31; AIPN Wr, 08/341, t. 3, „Serwis Informacyjny Ruchu Wolność i Pokój – Opole" 1988, nr 3, k. 100. Zob. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność"*…, t. 2, s. 391–394; *idem*, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 99–103.

[28] Zob. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność"*…, t. 2, s. 392.

których celem byłaby pomoc represjonowanym oraz wspieranie działalności związku w Regionie”[29].

W pierwszych tygodniach 1989 r. struktury organizacyjne NSZZ „Solidarność” działały jawnie już niemal w całym województwie opolskim[30]. Jeszcze w styczniu przystąpiono do organizowania międzyzakładowych struktur związkowych Solidarności w niektórych miastach regionu. 26 stycznia powstał Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarność” w Opolu pod przewodnictwem Jana Całki[31].

Pod koniec 1988 r. z opolskiego środowiska Ruchu „Wolność i Pokój” wyodrębniła się nowa formacja opozycyjna o zasięgu lokalnym: Młodzieżowa Grupa Niepodległościowa „Pokolenie ’80–88”. Czołowymi jej działaczami byli młodzi ludzie znani wcześniej z zaangażowania w działalność WiP: Jerzy Golczuk, Adam i Zbigniew Cieślińscy, Tomasz Ardzijewski, Bogdan Bocheński, Wojciech Kaczmarek, Mariusz Pawelec, Arkadiusz Karbowiak, Mariusz Jankiewicz i Wiesław Różycki. Tworzyli oni środowisko odwołujące się do idei Solidarności i WiP, lecz traktujące priorytetowo nie kwestie społeczne, tylko działania na rzecz odzyskania niepodległości przez Polskę. Jerzy Golczuk, należący do najaktywniejszych osób w MGN, blisko współpracował m.in. ze wspomnianym Janem Całką, członkiem TRR, urastającym już w tym czasie do rangi nowego lidera opolskiej Solidarności. Ideowe oblicze grupy uformowało się jednak pod wpływem Wiesława Uklei i Zbigniewa Bereszyńskiego, byłych działaczy NZS, deklarujących się jako wyraziciele konsekwentnej orientacji niepodległościowej[32]. Bereszyński był autorem większości oświadczeń wydawanych wspólnie przez MGN „Pokolenie ’80–88” i inne miejscowe grupy opozycyjne. Były one z reguły odczytywane publicznie przez Ukleję w trakcie różnych manifestacji opozycyjnych. W ten sposób do pewnego stopnia kon-

[29] AIPN Wr, 08/336, Pismo naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Opolu do prokuratora rejonowego w Nysie, 7 X 1988 r., k. 40; *Międzyzakładowe Komitety Organizacyjne*, „Solidarność Opolska” 1989, nr 34–35, s. 2. Zob. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność”*…, t. 2, s. 395–398; *idem*, *Rewolucja „Solidarności”*…, t. 3, s. 99–103.

[30] *Międzyzakładowe Komitety Organizacyjne*, „Solidarność Opolska” 1989, nr 34–35, s. 2–3.

[31] Komunikat nr 1 Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Opolu, 26 I 1989 r. (w zbiorach autora).

[32] Zob. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność”*…, t. 2, s. 383–384; *idem*, *Rewolucja „Solidarności”*…, t. 3, s. 52–56; *idem*, *Kontrowersyjne pożegnanie (?) z komunizmem. Przemiany polityczne z lat 1989–1991 i spory na ten temat na przykładzie lokalnego środowiska opolskiego*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2024, nr 13, s. 295–296. Do aktywnych sympatyków grupy należeli m.in. Zbigniew Dzięgielewski i Andrzej Kuczuk.

tynuowano działalność zapoczątkowaną w latach 1980–1981 pod szyldem NZS WSI w Opolu.

Odbudowa opolskich struktur NZS w latach 1988–1989

Jesienią 1988 r. nadszedł czas na odbudowanie opolskich struktur NZS. Działania w tym kierunku zainicjował Wojciech Podhajecki, student opolskiej WSI, zamieszkały na stałe w Nysie.

W latach 1983–1986 Podhajecki był członkiem młodzieżowej grupy opozycyjnej w Nysie zorganizowanej przez Jacka Sanockiego, młodszego brata Janusza, lidera miejscowej Solidarności. Działalność grupy obejmowała m.in. samokształcenie w zakresie historii Polski, organizowanie wieczornic patriotycznych, kolportaż prasy i innych wydawnictw bezdebitowych, druk i rozpowszechnianie ulotek, malowanie na murach haseł o treści opozycyjnej oraz udział w różnego rodzaju manifestacjach. W latach 1984–1985 wydawano, we współpracy z miejscowymi działaczami Solidarności, opozycyjne pisma młodzieżowe „Solidarność Młodzieży" i „Zew", które kolportowano w miejscowych szkołach średnich[33].

Po rozpoczęciu studiów w 1985 r. Podhajecki, działając z inicjatywy Janusza Sanockiego, nawiązał kontakt z Wiesławem Ukleją, byłym działaczem NZS w Opolu, znanym Sanockiemu z ośrodków odosobnienia dla internowanych w stanie wojennym. Od tego czasu aż do 1987 r. funkcjonował jako łącznik między nimi[34]. Został również łącznikiem pomiędzy Sanockim i Całką w Opolu i w ten sposób wspomagał działalność Tymczasowej Rady Regionalnej NSZZ „Solidarność" Śląska Opolskiego, której członkami byli ci dwaj działacze. W maju 1988 r. wraz z Całką i Sanockim, w ramach akcji organizowanej przez Solidarność Polsko-Czechosłowacką, zajmował się zbieraniem podpisów pod petycją żądającą zaprzestania represji wobec Kościoła katolickiego w Czechosłowacji[35].

[33] Zob. Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 2, s. 323–325; *idem*, *Inicjatywy opozycyjne wśród młodzieży szkół średnich Opolszczyzny w czasach rewolucji Solidarności (lata 1980–1989)*, „Res Gestae" 2024, t. 19, s. 211–213; M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 251–252.

[34] Informacja pisemna od Wojciecha Podhajeckiego, 11 III 2025 r. (w zbiorach autora); Życiorys własny Wojciecha Podhajeckiego, 17 III 2025 r., rkps (w zbiorach autora). Zob. Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 2, s. 348. W ramach tych kontaktów Podhajecki m.in. dostarczał do Nysy otrzymywane od Uklei egzemplarze pisma „Wolny Czyn".

[35] Życiorys własny Wojciecha Podhajeckiego, 17 III 2025 r., rkps (w zbiorach autora).

Z upływem czasu Podhajecki coraz bardziej interesował się sprawami ważnymi dla opolskiego środowiska akademickiego. W marcu 1988 r. był inicjatorem protestu przeciwko inicjatywie połączenia obu opolskich uczelni wyższych i utworzenia na tej bazie miejscowego uniwersytetu. Autorką takiej koncepcji była Maria Nowakowska, przewodnicząca Rady Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Opolu. W przekonaniu Podhajeckiego realizacja tego pomysłu miałaby negatywny wpływ na sytuację środowisk naukowych poszczególnych uczelni, dlatego zajął się on opracowaniem petycji protestacyjnej i współorganizował zbieranie podpisów pod nią. Dokument ten przekazano Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR w Opolu i redakcji „Trybuny Opolskiej", miejscowego organu prasowego PZPR.

25–26 listopada 1988 r. Wojciech Podhajecki, Dariusz Polowy i Mariusz Matuszek z Rady Mieszkańców Domu Studenckiego „Zygzak" zorganizowali zbiorowy protest w związku z trudnymi warunkami bytowymi studentów zamieszkałych w akademikach opolskiej WSI. Studenci skarżyli się na powtarzające się awarie zasilania w energię elektryczną i niskie temperatury w pokojach. Zebrano podpisy pod petycją, w której domagano się poprawy sytuacji bądź ulżenia studentom w formie dni rektorskich. Władze uczelni, w tym rektor prof. Włodzimierz Kotowski oraz prorektor ds. studenckich prof. Jerzy Wróblewski, spotkały się wówczas z przedstawicielami studentów. Obiecano, że w konsultacji ze studentami zostaną opracowane plany awaryjne. Sytuacja się jednak nie poprawiła, wobec czego władze WSI zdecydowały się ostatecznie na wprowadzenie dni rektorskich[36].

Z początkiem roku akademickiego 1988/1989 Podhajecki zaczął planować działania na rzecz odbudowania opolskich struktur NZS. Próbował zainteresować sprawą Janusza Sanockiego, ale bez powodzenia. Czynnego wsparcia udzielił mu natomiast Jan Całka[37].

W październiku 1988 r. Podhajecki opracował teksty do pierwszego numeru pisma „Aneks", pomyślanego przez niego jako informator Rady Międzyuczelnianej NZS WSP i WSI w Opolu, wówczas jeszcze nieistniejącej. Teksty te zostały przygotowane do druku przez Podhajeckiego i Całkę w leśniczówce w Młyńskich Stawach k. Namysłowa. Gościny autorom udzielił Wiesław Moliński, osądzony w stanie wojennym wraz z Całką i innymi działaczami

[36] *Ibidem*; Informacja pisemna od Wojciecha Podhajeckiego, 18 VII 2025 r. (w zbiorach autora). Por. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 252.

[37] Informacja ustna od Wojciecha Podhajeckiego, 20 III 2025 r.

podziemnej Solidarności opolskiej. Szatę graficzną numeru opracował Jerzy Golczuk, działacz WiP, a w niedalekiej przyszłości również działacz MGN „Pokolenie'80–88", rekomendowany Podhajeckiemu przez Całkę[38].

W listopadzie 1988 r. druk pierwszego numeru „Aneksu" powierzono Andrzejowi Bafalukoszowi z Wrocławia, przedstawicielowi grupy wydającej m.in. pismo „Region", informator Regionalnego Komitetu Wykonawczego NSZZ „Solidarność" Dolnego Śląska (przy komitecie tym działał Sanocki, oddelegowany tam jako przedstawiciel TRR NSZZ „Solidarność" Śląska Opolskiego). W połowie grudnia 1988 r. Podhajecki odebrał gotowy już nakład pisma, powielonego techniką sitodruku w tysiącu egzemplarzy, w konspiracyjnej drukarni na Ołtaszynie. 29 grudnia 1988 r. dwie grupy studentów przystąpiły do kolportażu „Aneksu" na obu opolskich uczelniach. Do grupy pierwszej, działającej na WSI, należeli Dariusz Polowy, Janusz Piela oraz Zbigniew Łaba. Druga grupa, działająca na WSP, obejmowała Elżbietę Gardzielewską, Annę Chmielewską, jej koleżankę z duszpasterstwa akademickiego o imieniu Teresa oraz Wojciecha Podhajeckiego. W rozpowszechnianiu pisma pomagał Robert Fielding, obywatel Stanów Zjednoczonych, zatrudniony w opolskiej WSP jako lektor języka angielskiego i utrzymujący bliskie kontakty z Janem Całką[39].

Tymczasem w grudniu 1988 r. Podhajecki za pośrednictwem Całki wszedł w kontakt z Markiem Jakubcem z Komisji ds. Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność" we Wrocławiu w celu nawiązania współpracy z tamtejszymi strukturami NZS. Dzięki Jakubcowi dotarł do Tomasza Kontka, przewodniczącego NZS na Wydziale Historii UWr. Kontek przekazał mu dokumenty niezbędne do funkcjonowania zrzeszenia (statut NZS, uchwały Krajowej Komisji Koordynacyjnej, inne druki i ulotki) oraz ustalił z nim zasady kontaktowania się z wydawnictwami NZS i przekazywania informacji do nich. Po spotkaniu z Kontkiem Podhajecki, Łaba i Piela zaczęli czynić starania o reaktywowanie NZS wśród słuchaczy opolskiej WSI, początkowo jako struktury niejawnej[40].

---

[38] Życiorys własny Wojciecha Podhajeckiego, 17 III 2025 r., rkps (w zbiorach autora). Por. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 261. Pismo o takim samym tytule było wydawane w latach 1980–1981 przez uczelnianą organizację NZS WSP w Opolu.

[39] Życiorys własny Wojciecha Podhajeckiego, 17 III 2025 r., rkps (w zbiorach autora). Por. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 262.

[40] Życiorys własny Wojciecha Podhajeckiego, 17 III 2025 r., rkps (w zbiorach autora); Informacja pisemna od Wojciecha Podhajeckiego, 18 VII 2025 r. (w zbiorach autora). Por. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 262.

Działania na rzecz powołania jawnie funkcjonujących struktur NZS w Opolu zostały jednak odroczone z uwagi na ferie świąteczne, zakończenie semestru zimowego i sesję egzaminacyjną[41], tak że dopiero 16 lutego 1989 r. ukonstytuował się Uczelniany Komitet Organizacyjny NZS WSI w Opolu. Jego członkami zostali m.in.: Wojciech Podhajecki (przewodniczący), Dariusz Polowy, Janusz Piela, Tomasz Dzideczek, Grzegorz Soszyński, Andrzej Ustrzycki, Tadeusz Rzepkowski, Michał Matheja, Zbigniew Łaba, Marek Repetowski, Maciej Bojar, Adam Chmielewski, Mariusz Murzyniak i Tomasz Pierzchlewicz[42]. Podhajecki zadbał o to, aby powołanie tego komitetu poprzedzić kolportażem „Aneksu". Skład redakcji pisma zamierzano jeszcze przez pewien czas utrzymać w tajemnicy[43].

Przed końcem lutego 1989 r. odbyły się dwa spotkania (pierwsze 23 lutego) grupy reaktywującej uczelniane struktury NZS WSP w Opolu. Uczestniczyli w nich m.in. Mariusz Patelski, Arkadiusz Lelek, Krzysztof Kleszcz, Miłosz Majboroda, Anna Chmielewska, Wojciech Pawlik, Rafał Błaut, Wiesław Turzański, Jacek Drozd i Trandafilia Ralli. Obecni byli również Mariusz Pawelec, student Uniwersytetu Jagiellońskiego (w późniejszym czasie kontynuujący studia na opolskiej WSP), zamieszkały na stałe w Opolu, oraz mgr Dariusz Ratajczak, asystent w Instytucie Historii WSP. 2 marca 1989 r. na otwartym spotkaniu w klubie studenckim „Oleńka" ukonstytuowała się Uczelniana Komisja Organizacyjna NZS WSP, licząca łącznie czternastu członków, wśród których znajdowali się m.in.: Mariusz Patelski (przewodniczący), Anna Chmielewska (wiceprzewodnicząca), Wojciech Pawlik, Miłosz Majboroda, Arkadiusz Lelek, Jacek Drozd, Bogdan Czubak, Anna Pliszek, Krzysztof Kleszcz, Rafał Błaut i Wiesław Turzański[44].

Reaktywowanie uczelnianych struktur NZS WSP było w znacznej mierze zasługą osób uczestniczących wcześniej w spotkaniach uczelnianego koła filozoficznego, organizowanych w latach 1988–1989 przez dr. Jana Krasic-

[41] Informacja pisemna od Wojciecha Podhajeckiego, 18 VII 2025 r. (w zbiorach autora).

[42] *Z życia opolskich uczelni*, „Aneks" 1989, nr 2, s. 3. Zob. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 264; Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 158.

[43] Informacja pisemna od Wojciecha Podhajeckiego, 18 VII 2025 r. (w zbiorach autora). Osobom niewtajemniczonym mówiono nawet, że UKO NZS nie ma nic wspólnego z redakcją „Aneksu".

[44] *Z życia opolskich uczelni*, „Aneks" 1989, nr 2, s. 3. Zob. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 266–267; Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 158. Dzięki Pawelcowi doszło do nawiązania współpracy między Podhajeckim i Patelskim. Przyczynił się do tego również Janusz Oszytko, student historii na opolskiej WSP, zamieszkały na stałe w Nysie, który nieco wcześniej zapoznał Pawelca z Podhajeckim, również pochodzącym z Nysy.

kiego, takich jak np. Mariusz Patelski, Arkadiusz Lelek i Krzysztof Kleszcz. Na spotkaniach tych omawiano niemarksistowskie nurty filozoficzne, reprezentowane przez takie postacie, jak Mikołaj Bierdiajew, Karl Popper czy Leszek Kołakowski. Współorganizatorem spotkań był mgr Grzegorz Francuz, represjonowany w związku z działalnością we wrocławskich strukturach WiP i z racji tej działalności znający osobiście wspomnianego Joachima Pawliczka (badacz ten referował poglądy przedstawione przez Poppera w pracy *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie)*[45].

Istotną rolę w utworzeniu struktur NZS WSP odegrali również uczestnicy spotkań duszpasterstwa akademickiego, prowadzonego przez oo. jezuitów w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, m.in. Anna Chmielewska. Godny uwagi wkład wnieśli także członkowie 26 Ozimskiej Drużyny Harcerskiej, reprezentującej nurt tzw. harcerstwa niepokornego (Krzysztof Kleszcz, Wiesław Turzański i Rafał Błaut)[46].

Jeszcze przed formalnym ukonstytuowaniem się reaktywowanych struktur NZS WSP podejmowano działania w imieniu Rady Międzyuczelnianej NZS WSP i WSI w Opolu. Świadectwem tego jest datowane na 1 marca 1989 r. oświadczenie wystosowane w proteście przeciwko brutalnym działaniom milicji i SB podczas pokojowych manifestacji studentów uczelni krakowskich odbywających się pod szyldem NZS 17 i 24 lutego. Sygnowali je Wojciech Podhajecki z WSI i Mariusz Patelski z WSP. Ukazało się ono w drugim numerze pisma „Aneks", przygotowanym w marcu 1989 r. przez redakcję w rozszerzonym składzie, obejmującym Mariusza Patelskiego i Arkadiusza Lelka z WSP oraz Wojciecha Podhajeckiego i Dariusza Polowego z WSI. Szatę graficzną numeru, z wyjątkiem logo „odziedziczonego" po numerze pierwszym, opracował Polowy. Pismo – w nakładzie tysiąca egzemplarzy – tym razem zostało wydrukowane w wydawnictwie „Myśl" w Warszawie. 15 kwietnia 1989 r. wszczęto jego kolportaż na obu opolskich uczelniach[47].

---

[45] M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 254–257. Warto dodać, że w latach siedemdziesiątych XX w., w okresie studiów na UWr, Jan Krasicki stał się obiektem zainteresowania SB jako sygnatariusz protestów formułowanych przez tamtejszy Studencki Komitet Solidarności.

[46] Zob. Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 28. Pojęcie „harcerstwo niepokorne" obejmuje działające w latach 1980–1989 różne struktury ruchu harcerskiego, funkcjonujące formalnie w ramach Związku Harcerstwa Polskiego, ale nawiązujące do tradycyjnych ideałów i wartości polskiego skautingu i ruchu harcerskiego z okresu II RP. M. Wierzbicki, *Harcerstwo niezależne i tzw. niepokorne* [w:] *Encyklopedia „Solidarności". Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska *et al.*, Warszawa 2010, s. 147–148.

[47] *Oświadczenie*, „Aneks" 1989, nr 2, s. 1. Zob. też M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 268. W tym samym wydawnictwie został wydrukowany również specjalny numer informatora „Solidar-

Tymczasem 6 lutego 1989 r. rozpoczęły się rozmowy Okrągłego Stołu. Zakończyły się one 5 kwietnia, a ich konsekwencją była m.in. ponowna rejestracja Solidarności, dokonana 17 kwietnia 1989 r. przez Sąd Wojewódzki w Warszawie[48]. Władze PRL nadal jednak piętrzyły przeszkody na drodze do ponownej rejestracji NZS. Domagano się zmian w statucie zrzeszenia, kwestionowano m.in. prawo studentów do akcji protestacyjnych w formie strajku oraz podwójną osobowość prawną struktur zrzeszenia[49]. W tej sytuacji również w Opolu organizowano manifestacje poparcia dla postulatu relegalizacji NZS.

Pierwsza taka manifestacja odbyła się 20 kwietnia 1989 r. Jej głównym punktem był wiec na ul. Krakowskiej w centrum miasta, odbywający się z udziałem około trzystu osób, głównie studentów WSP i WSP. W jego trakcie odczytano oświadczenie Rady Międzyuczelnianej NZS WSP i WSI w Opolu oraz oświadczenie przewodniczącego Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Śląska Opolskiego, Jana Całki (wybranego pięć dni wcześniej na II Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność" Regionu Śląska Opolskiego), popierające studentów[50].

Mimo tego rodzaju akcji w całym kraju SW w Warszawie 23 maja 1989 r. oddalił wniosek o zarejestrowanie NZS[51]. Rada Międzyuczelniana NZS w Opolu, reprezentowana przez Podhajeckiego i Patelskiego, wydała tego samego dnia oświadczenie, w którym stwierdzono, że „odmowa rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów jest prowokacją polityczną celowo zorganizowaną w przededniu wyborów" do Sejmu i Senatu PRL, zaplanowanych na 4 czerwca. Decyzję SW w Warszawie oceniono jako kolejną próbę podważenia ustaleń Okrągłego Stołu. Tekst oświadczenia ukazał się w „Tygodniku Wyborczym", wydawanym jako informator Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność"[52]. Z taką samą datą Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Śląska Opolskiego wydał oświadczenie, stwierdzające, że odmowa rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów „stanowi jaskrawe naruszenie ducha i litery porozumień Okrągłego Stołu", oraz wyrażające pełną solidarność z NZS[53].

ność Opolska", przygotowany w związku z II Zjazdem Delegatów NSZZ „Solidarność" Regionu Śląska Opolskiego w kwietniu 1989 r.

48 A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*…, s. 261–263; J. Skórzyński, *Rewolucja*…, s. 351

49 T. Kozłowski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 294.

50 Zob. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 287–288; Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 159–165.

51 T. Kozłowski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 295.

52 *Oświadczenie*, „Tygodnik Wyborczy" 1989, nr 3, s. 1.

53 *TZR o NZS. Oświadczenie*, „Solidarność Opolska" 1989, nr 42–43, s. 5.

Trzy dni później, 26 maja, odbyła się w Opolu kolejna manifestacja pod hasłem zalegalizowania NZS. Studenci demonstrowali m.in. pod siedzibą KW PZPR przy ul. Ozimskiej. Wśród uczestników znajdował się również wspierający ich aktywnie Jan Całka[54]. W trakcie manifestacji Wojciech Podhajecki przekazał do sekretariatu KW PZPR tekst wspomnianego oświadczenia Rady Międzyuczelnianej NZS. W reakcji na to nieznana osoba zaproponowała mu spotkanie z przedstawicielami KW. Prawdopodobnie chodziło o spotkanie z obecnym wówczas w siedzibie komitetu Jerzym Szteligą, pracownikiem naukowo-dydaktycznym WSI, a w niedalekiej przyszłości ostatnim I sekretarzem KW PZPR w Opolu (w tym czasie funkcję tę pełnił jeszcze Eugeniusz Mróz). Podhajecki jednak kategorycznie odmówił[55].

Walka o ponowne zalegalizowanie NZS została ostatecznie uwieńczona sukcesem u progu roku akademickiego 1989/1990. 22 września 1989 r. zrzeszenie zostało zarejestrowane przez Sąd Najwyższy. Doszło do tego już po powstaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego, ale było możliwe dzięki poprawce do ustawy o szkolnictwie wyższym, wprowadzonej przez Sejm PRL jeszcze przed wyborami z 4 czerwca 1989 r.[56]

W następnym miesiącu powołano statutowe władze uczelnianej organizacji NZS WSP w Opolu. Członkami wybranej 14 listopada 1989 r. Komisji Uczelnianej NZS zostali: Dariusz Lewandowski (przewodniczący), Mariusz Patelski (wiceprzewodniczący), Radosława Masalska, Iwona Niedojadło, Małgorzata Wencel i Jarosław Zajączkowski. W gronie tym zabrakło niektórych aktywnych wcześniej osób z uwagi na ukończenie przez nie studiów. Skład władz dopełnili natomiast niektórzy z szeregowych uczestników kampanii wyborczej, która poprzedziła przeprowadzone 4 czerwca 1989 r. wybory do Sejmu i Senatu PRL[57].

Opolskie struktury NZS i przełomowe wybory z 4 czerwca 1989 r.

Porozumienia Okrągłego Stołu, zawarte w kwietniu 1989 r., przewidywały m.in. przeprowadzenie częściowo wolnych wyborów do Sejmu i Senatu PRL.

[54] Zob. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 302–304; Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 167–169.

[55] Informacja pisemna od Wojciecha Podhajeckiego, 18 VII 2025 r. (w zbiorach autora).

[56] Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. zmieniająca ustawy o szkolnictwie wyższym i o kulturze fizycznej, DzU 1989, nr 34, poz. 181; T. Kozłowski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 296.

[57] M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 314.

Środowiska opozycyjne mogły się ubiegać o 35 proc. mandatów w sejmie, przewidzianych dla obywateli „występujących niezależnie", i o 100 proc. miejsc w senacie[58].

Z myślą o wykorzystaniu tych możliwości 18 kwietnia 1989 r. Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Śląska Opolskiego, wybrany trzy dni wcześniej, podjął decyzję o utworzeniu Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność", którego zadaniem miało być „kierowanie wszystkimi sprawami związanymi z wyborami do Sejmu i Senatu". W jego składzie znaleźli się również dwaj działacze NZS ze środowiska opolskiej WSI – Dariusz Polowy i Wojciech Podhajecki. Ten ostatni dołączył do komitetu nieco później, po przezwyciężeniu początkowego oporu własnego w tej kwestii, i został także członkiem Prezydium OKO „S"[59].

Porozumienia Okrągłego Stołu i sprawa tzw. wyborów kontraktowych do Sejmu i Senatu PRL budziły wśród działaczy NZS ambiwalentne odczucia. Znalazło to wyraz m.in. w trakcie pierwszej tury IV Nadzwyczajnego Zjazdu NZS, odbywającej się 22 kwietnia we Wrocławiu (środowisko opolskie reprezentowali tam Patelski z WSP i Podhajecki z WSI). Do rezultatów Okrągłego Stołu odniesiono się tam bardzo krytycznie, wskazywano, że nie zaspokajały one aspiracji społecznych, a w szczególności nie spełniały istotnych postulatów młodzieżowych i studenckich, obejmujących m.in. relegalizację NZS i rejestrację Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Skrytykowano również porozumienie w sprawie wyborów kontraktowych, podkreślano, że nie będą to wybory demokratyczne. Sprawę ewentualnego udziału w nich pozostawiono decyzji poszczególnych członków zrzeszenia, apelowano jednak o organizacyjno-techniczne wsparcie sił opozycyjnych w kampanii wyborczej[60].

---

[58] A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*…, s. 261–262; J. Skórzyński, *Rewolucja*…, s. 342–348.

[59] Zasoby archiwalne Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Śląska Opolskiego (nieuporządkowane), Protokół I zebrania Tymczasowego Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność", 18 IV 1989 r.; *ibidem*, Protokół pierwszego posiedzenia Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność", 18 IV 1989 r.; *ibidem*, Skład Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność"; *ibidem*, Lista członków Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność"; *ibidem*, Protokół posiedzenia Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność", 24 IV 1989 r. Por. K. Zuba, *Komitety obywatelskie na Śląsku Opolskim (1989–1991)*, Opole 2000, s. 60; *idem*, *Rola ruchu obywatelskiego na Śląsku Opolskim w demontażu systemu autorytarnego i budowie demokracji na szczeblu regionalnym* [w:] *Upadek systemu komunistycznego na Górnym Śląsku. Wokół przemian 1989 roku w województwach katowickim i opolskim*, red. A. Dziuba, S. Rosenbaum, Katowice 2010, s. 330; Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność"*…, t. 2, s. 648; *idem*, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 177–179; M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 293.

[60] A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1980–1989*, Warszawa 1991, s. 109–110.

Ambiwalentny stosunek do rezultatów Okrągłego Stołu sprawił, że Wojciech Podhajecki, przewodniczący Uczelnianego Komitetu Organizacyjnego NZS WSI w Opolu, przez pewien czas wahał się w kwestii akcesu do Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność". Ostatecznie jednak zdecydował się na przystąpienie do tego gremium i aktywny udział w kampanii wyborczej[61]. Również wśród innych członków NZS w Opolu zwyciężyło przeświadczenie, że należy wykorzystać historyczną szansę, jaką dawała możliwość wystawienia kandydatów opozycyjnych w wyborach do Sejmu i Senatu PRL.

Członkowie NZS z obu opolskich uczelni odegrali bardzo ważną rolę w kampanii wyborczej miejscowych kandydatów Solidarności. Zajmowali się zbieraniem podpisów pod listami poparcia dla nich, sprzedażą „cegiełek" OKO „S", rozlepianiem plakatów wyborczych, roznoszeniem ulotek i innych materiałów propagandowych; pełnili dyżury w siedzibie OKO „S" itp.[62] Dariusz Polowy, działacz NZS WSI, zaprojektował plakaty wyborcze, które powielono, a następnie rozwieszano bądź rozpowszechniano w innej formie w województwie opolskim[63].

W kampanię wyborczą zaangażował się również Czesław Tomalik, członek NZS WSI w Opolu z lat 1980–1981 i przewodniczący samorządu studenckiego WSI w latach 1982–1985. W kwietniu 1989 r., w efekcie II Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" Regionu Śląska Opolskiego, wszedł on w skład Tymczasowego Zarządu Regionu i został członkiem OKO „S"[64].

Tymczasem dwaj inni działacze NZS WSI w Opolu z lat 1980–1981, Wiesław Ukleja i Zbigniew Bereszyński, współorganizowali protesty przeciwko ugodzie Okrągłego Stołu i opowiadali się za bojkotem wyborów kontraktowych. Stanowisko takie prezentowano m.in. w całej serii oświadczeń redagowanych przez Bereszyńskiego i z reguły odczytywanych publicznie przez

---

[61] Informacja ustna od Wojciecha Podhajeckiego, 20 III 2025 r.

[62] W działaniach tych uczestniczyli m.in.: Jerzy Baduła, Dorota Bielawska, Maciej Bojar, Zbigniew Buryn, Adam Centner, Anna Chmielewska, Adam Chmielewski, Bogdan Czubak, Zygmunt Deszczka, Marcin Gorek, Wojciech Jagiełło, Krzysztof Kleszcz, Tomasz Kowalski, Jan Książek, Krystyna Kwak, Arkadiusz Lelek, Dariusz Lewandowski, Piotr Lewandowski, Zbigniew Łaba, Miłosz Majboroda, Marta Mihilewicz, Rajmund Moćko, Jacek Muziewicz, Dorota Orzechowska, Janusz Oszytko, Mariusz Patelski, Magda Pawlak, Janusz Piela, Wojciech Podhajecki, Ryszard Poliwoda, Norbert Polok, Dariusz Polowy, Jacek Połącarz, Krzysztof Rataj, Marek Repetowski, Roman Sarnecki, Paweł Skawiński, Krzysztof Stecki, Ilona Wiatr, Jarosław Zajączkowski oraz Robert Proszkowiec, sympatyk NZS współpracujący ze studentami. Zob. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 297; Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 198–203.

[63] Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 177, 182, 183, 197, 221.

[64] *Idem*, *NSZZ „Solidarność"*…, t. 2, s. 415 i 419.

Ukleję w trakcie różnych manifestacji opozycyjnych. Oświadczenia te były sygnowane przez MGN „Pokolenie ’80–88” i inne kręgi działaczy deklarujące się jako opolskie środowiska niepodległościowe. Analogiczne treści były także publikowane w pismach „Pokolenie” i „Na Bieżąco”, redagowanych przez Jerzego Golczuka i jego kolegów z MGN „Pokolenie ’80–88”[65].

Zwolennicy i przeciwnicy udziału w wyborach kontraktowych skonfrontowali publicznie swoje poglądy – w nieco groteskowy sposób – w trakcie wiecu wyborczego na placu przed katedrą opolską, zorganizowanego po mszy św. 3 maja 1989 r. Prezentowano wówczas opozycyjnych kandydatów do Sejmu i Senatu PRL. Przemawiali m.in. Jan Całka z ramienia regionalnej Solidarności oraz Wojciech Podhajecki jako przedstawiciel NZS i członek Prezydium OKO „S”. Wśród uczestników wiecu znajdowała się także spora grupa członków NZS, pełniących służbę porządkową[66].

Przeciwnicy udziału w wyborach, m.in. Jerzy Golczuk i inni członkowie MGN „Pokolenie ’80–88”, zorganizowali w tym samym miejscu kontrmanifestację, podczas której Ukleja odczytywał jedno z oświadczeń napisanych przez Bereszyńskiego z wezwaniem do bojkotu wyborów[67]. Grupa członków NZS przeciwstawiła się tej kontrmanifestacji, skandując hasło „Nie głosując przez lenistwo, sprawiasz radość komunistom”. Uczestnicy kontrmanifestacji odpowiedzieli okrzykami: „Targowica, Targowica!”[68]

Incydent ten nie przeszkodził jednak w utrzymywaniu przyjaznych relacji pomiędzy opolskimi działaczami NZS i opozycjonistami z kręgu MGN „Pokolenie ’80–88”[69]. Jednych i drugich nadal łączyła zbieżność poglądów w wielu ważnych kwestiach i dlatego m.in. Tomasz Ardzijewski i Zbigniew Cieśliński, członkowie MGN „Pokolenie ’80–88”, wzięli udział w manifestacji na rzecz rejestracji NZS, zorganizowanej w Opolu 26 maja 1989 r.[70] Wojciech Podhajecki, lider NZS WSI, kontynuował nawiązaną w 1988 r. współpracę z Jerzym Golczukiem[71]. Brał też udział w manifestacjach organizowanych przez działaczy „Pokolenia ’80–88” i innych opozycjonistów o podobnej orientacji politycznej, np. w opolskiej manifestacji przeciwko prezydenturze Wojciecha

[65] Zob. *idem*, *Rewolucja „Solidarności”*…, t. 3, s. 221–223; *idem*, *Kontrowersyjne pożegnanie (?) z komunizmem*…, s. 297–298.
[66] *Idem*, *Rewolucja „Solidarności”*…, t. 3, s. 198–200, 202.
[67] *Oświadczenie*, „Na Bieżąco” 1989, nr 3, s. 1–4.
[68] Zob. M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 298.
[69] *Ibidem*, s. 298.
[70] Zob. *ibidem*, s. 302; Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności”*…, t. 3, s. 169.
[71] Życiorys własny Wojciecha Podhajeckiego, 17 III 2025 r., rkps (w zbiorach autora).

Jaruzelskiego, która odbyła się 22 czerwca 1989 r., czy manifestacji pod hasłem „Sowieci do domu!", zorganizowanej w Opolu 15 września tego samego roku[72].

Kontrowersje w sprawie wyborów kontraktowych powodowały niekiedy przejściowe rozejście się politycznych dróg osób wcześniej ze sobą współpracujących, aczkolwiek zasadniczo bez naruszenia prywatnych więzów przyjaźni. Decydując się na udział w kampanii wyborczej, Wojciech Podhajecki postąpił zupełnie inaczej niż np. Jacek Sanocki, jego przyjaciel z młodzieżowej grupy opozycyjnej w Nysie. Ten ostatni, studiujący od 1984 r. socjologię na UJ, jako działacz Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość" współorganizował wiosną 1989 r. manifestacje na rzecz bojkotu wyborów. Był także współredaktorem głoszącego takie poglądy pisma „Bojkot", wydawanego w Krakowie przez LDP „N" i tamtejszy Klub Konserwatywnych Liberałów[73]. Warto dodać, że w tym samym czasie jego starszy brat, Janusz Sanocki, jako wiceprzewodniczący OKO „S" był szefem akcji wyborczej z ramienia Solidarności w całym województwie opolskim.

Wybory przeprowadzone 4 czerwca 1989 r. zaowocowały zdobyciem mandatów przez wszystkich kandydatów OKO „S" do Sejmu i Senatu PRL[74]. Było to w znacznej mierze zasługą również opolskich członków NZS biorących udział w ówczesnej kampanii wyborczej.

Opolskie struktury NZS i uzupełniające wybory do Senatu w lutym 1990 r.

4 października 1989 r. zmarł senator Edmund Jan Osmańczyk, wybrany w czerwcu z ramienia OKO „S". W jego pogrzebie, zorganizowanym 4 października w Opolu, uczestniczyli również miejscowi działacze NZS[75].

4 i 18 lutego 1990 r. odbyły się wybory uzupełniające do Senatu RP. W pierwszej turze kandydowali: Jerzy Bobrowski jako kandydat niezależny, Henryk Kroll (wówczas jeszcze używający narzuconego po wojnie nazwiska „Król") jako kandydat miejscowej mniejszości niemieckiej, doc. Józef Pietrzykowski (dziekan Wydziału Matematyczno-Fizycznego WSP w Opolu) ze środowiska byłej PZPR oraz prof. Dorota Simonides (pracownik nauko-

[72] Informacja ustna od Wojciecha Podhajeckiego, 20 III 2025 r.
[73] Zob. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność"*…, t. 2, s. 423–424; *idem*, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 401–402.
[74] *Idem*, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 224–225.
[75] *Ibidem*, s. 358; M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 311–313.

wy opolskiej WSP), popierana przez Solidarność i ruch obywatelski Śląska Opolskiego. W drugiej turze rywalizowali ze sobą Henryk Kroll i Dorota Simonides. Działacze NZS zorganizowali w Opolu akcję plakatowania miasta dla poparcia kandydatury prof. Simonides. W siedzibie NZS WSP w Domu Studenckim „Kmicic" składowano materiały propagandowe tej kandydatki, która ostatecznie wybory wygrała[76].

Działania na rzecz środowiska studenckiego

Opolscy działacze NZS oczywiście nie interesowali się tylko polityką i walką o władzę między komunistami i dotychczasową opozycją. Ważne miejsce w ich działalności zajmowały sprawy o praktycznym znaczeniu w codziennym życiu studentów.

Tak np. w kwietniu 1989 r. studenci opolskiej WSP rozpoczęli bojkot zajęć z ekonomii politycznej prowadzonych przez Józefa Jagasa, któremu już od dawna zarzucano naganne etycznie praktyki w relacjach ze studentami. Uczelniana organizacja NZS wsparła tę akcję, zainicjowaną przez słuchaczy II roku historii. Efektem było czasowe odsunięcie wspomnianego wykładowcy od zajęć ze studentami[77].

Już od marca 1989 r., w odpowiedzi na apel Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS, studenci obu opolskich uczelni bojkotowali odrębny regulamin Studium Wojskowego. Była to kontynuacja akcji zapoczątkowanej na polskich uczelniach jesienią 1988 r. Studentom chodziło przede wszystkim o skrócenie czasu szkolenia do trzech miesięcy, zwolnienie z niego słuchaczy szkół artystycznych oraz usunięcie zajęć o charakterze ideologiczno-indoktrynującym. Akcję tę wznowiono z początkiem roku akademickiego 1989/1990[78].

Bojkot został zawieszony 27 listopada 1989 r. w związku z podjęciem przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Edukacji Narodowej decyzji wychodzących naprzeciw oczekiwaniom studentów. Z czasem studia wojskowe zostały całkowicie usunięte ze struktury cywilnych uczelni

[76] *Dorota Simonides zajmie w Senacie miejsce E.J. Osmańczyka*, „Trybuna Opolska", 20 II 1990. Zob. Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 360–362, 368–369; *idem*, *Kontrowersyjne pożegnanie (?) z komunizmem*…, s. 301–302; M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 318–319.

[77] M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 274.

[78] *Ibidem*; Informacja pisemna od Wojciecha Podhajeckiego, 20 III 2025 r. (w zbiorach autora).

wyższych, co zresztą wykraczało poza pierwotne postulaty młodzieży akademickiej[79].

27–29 stycznia 1990 r. odbył się – już ostatni – XI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na zakończenie obrad delegaci podjęli uchwałę o rozwiązaniu partii[80]. W związku z tym aktualnym problemem stała się kwestia zagospodarowania w przyszłości nieruchomości PZPR, a wśród nich tzw. białego domu – okazałej siedziby KW PZPR przy ul. Ozimskiej w Opolu. 7 marca 1990 r. członkowie NZS oraz studenci ekonomii demonstrowali pod hasłem przekazania tego obiektu na rzecz WSP. Także przedstawiciele NZS WSP prowadzili w tej sprawie rozmowy z Janem Całką, przewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Śląska Opolskiego. Działania te zostały uwieńczone sukcesem i władze miejskie Opola podjęły decyzję o przekazaniu budynku na rzecz WSP. W obiekcie tym znalazły swoją siedzibę trzy kierunki: nauki ekonomiczne, nauki społeczne i ochrona środowiska[81].

Podsumowanie

Odbudowa opolskich struktur NZS w latach 1988–1989 była jednym z wielu epizodów wielkiego procesu historycznego, jaki skutkował upadkiem rządów komunistycznych i budową demokratycznego ładu ustrojowego w Polsce. Poprzedziły ją wcześniejsze inicjatywy opozycyjne w różnych środowiskach społecznych, bez których byłaby ona trudna do pomyślenia w takiej formie, w jakiej się faktycznie dokonała. Taką rolę przygotowawczą odegrały przede wszystkim różnego rodzaju inicjatywy opozycyjne w środowiskach młodzieżowych, zarówno wśród studentów, jak i młodzieży szkolnej.

Opolskie struktury NZS odradzały się równolegle z postępującymi stopniowo zmianami politycznymi w kraju, a zwłaszcza z odradzaniem się jawnie funkcjonujących struktur związkowych Solidarności. Bardzo ważną rolę od-

[79] Informacja pisemna od Wojciecha Podhajeckiego, 20 III 2025 r. (w zbiorach autora).

[80] M. Jabłonowski, *Ostatnie miesiące. Uwagi o sytuacji w PZPR po wyborach w czerwcu 1989 roku*, „Zeszyty Naukowe KUL 57" 2014, nr 3, s. 53.

[81] *„Biały dom" dla WSP*, „Trybuna Opolska", 28 III 1990; M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów*…, s. 319–320; Z. Bereszyński, *Rewolucja „Solidarności"*…, t. 3, s. 335. Wśród kadry naukowo-dydaktycznej tych kierunków nie brakowało byłych działaczy PZPR, w związku z tym żartowano, że niektórzy z nich nie musieli nawet zmieniać pokojów w swoim miejscu pracy.

grywała przez cały czas bliska współpraca pomiędzy opolskimi działaczami NZS a miejscowymi działaczami Solidarności[82].

Bardziej złożoną naturę miały wzajemne relacje między opolskimi działaczami NZS a opozycjonistami kontestującymi porozumienie Okrągłego Stołu. Ci ostatni, nie mając pewności co do wyniku planowanych wyborów do Sejmu i Senatu PRL, obawiali się, że zgoda Solidarności na ich niedemokratyczny (czy nie w pełni demokratyczny) charakter może przyczynić się do umocnienia rządów komunistycznych w Polsce i przetrwania przez władze ówczesnego kryzysu społecznego. Również wśród działaczy NZS nie brakowało osób krytycznie postrzegających Okrągły Stół i jego rezultaty. Przeważyło jednak przeświadczenie o konieczności wykorzystania historycznej szansy, jaką dawała możliwość wystawienia przez opozycję własnych kandydatów w wyborach.

Różnice zdań na ten temat bywały źródłem wzajemnych zarzutów, formułowanych niekiedy w bardzo ostrej formie. Mimo to jedni i drudzy potrafili ze sobą współpracować i wspierać się wzajemnie w różnych inicjatywach.

Kontrowersje co do ewentualnych konsekwencji wyborów kontraktowych do Sejmu i Senatu PRL straciły aktualność po spektakularnym sukcesie kandydatów Solidarności. Sukces ten stał się początkiem końca rządów komunistycznych w Polsce. W znacznej mierze przyczynili się do tego również działacze NZS – nie tylko w Opolu, ale w całym kraju – biorąc aktywny udział w kampanii wyborczej Solidarności.

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Opolu [1950] 1983–1990, 065/1309, 065/954, 066/78, 067/33, 08/336, 08/341, t. 3; Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Opole 1975–1990, 122/453, t. 1.

[82] Kluczowe znaczenie w tym zakresie miały kontakty nawiązane przez Wojciecha Podhajeckiego, jeszcze jako członka młodzieżowej grupy opozycyjnej w Nysie, z Januszem Sanockim, liderem nyskiej Solidarności. Dzięki tym kontaktom Podhajecki nawiązał w późniejszym czasie współpracę z Janem Całką, liderem opolskiej Solidarności, i Robertem Fieldingiem, którzy w istotnej mierze dopomogli w odbudowie miejscowych struktur NZS. Wątek ten nie był do tej pory poruszany w publikacjach na temat NZS.

Zasoby archiwalne Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Śląska Opolskiego (nieuporządkowane).
Zbiory prywatne autora.

Źródła opublikowane

Dokumenty władz NSZZ „Solidarność" 1981–1989, wstęp, wybór i oprac. J. Olaszek, Warszawa 2010.
Pawliczek J., *Trzynastacy. Rzecz o braterstwie i przyjaźni (historie znane i mniej znane)*, Opole 2023.

Prasa

„Aneks" 1989.
„Historia Lokalna" 2011.
„Serwis Informacyjny Ruchu »Wolność i Pokój« – Opole" 1988.
„Solidarność Opolska" 1986, 1989.
„Trybuna Opolska" 1990.
„Tygodnik Wyborczy" 1989.

Opracowania

Anusz A., *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1980–1989*, Warszawa 1991.
Bereszyński Z., *Inicjatywy opozycyjne wśród młodzieży szkół średnich Opolszczyzny w czasach rewolucji Solidarności (lata 1980–1989)*, „Res Gestae" 2024, t. 19.
Bereszyński Z., *Kontrowersyjne pożegnanie (?) z komunizmem. Przemiany polityczne z lat 1989–1991 i spory na ten temat na przykładzie lokalnego środowiska opolskiego*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja" 2024, nr 13.
Bereszyński Z., *Niezależny ruch studencki w Opolu i komunistyczny aparat represji w latach 1980–1989* [w:] *Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945–1989*, red. K. Jasiak, Opole 2012.
Bereszyński Z., *NSZZ „Solidarność" i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, t. 1–2, Opole 2014.
Bereszyński Z., *Rewolucja „Solidarności" w województwie opolskim 1980–1990. Historia ilustrowana regionu w czasach przełomu*, t. 1–3, wyd. 2, Opole 2021.
Dudek A., *Dzieje dziesięciomilionowej „Solidarności" (1980–1981)* [w:] *Droga do niepodległości. „Solidarność" 1980–2005*, red. A. Borowski, M. Łątkowska, T. Mahrburg, Warszawa 2005.
Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.
Jabłonowski M., *Ostatnie miesiące. Uwagi o sytuacji w PZPR po wyborach w czerwcu 1989 roku*, „Zeszyty Naukowe KUL 57" 2014, nr 3.
Kozłowski T., *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989* [w:] *NSZZ „Solidarność" 1980–1989*, t. 7: *Wokół „Solidarności"*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Patelski M.. *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Opolu 1980–1990. Zarys działalności na tle dziejów lokalnego środowiska akademickiego*, Opole 2010.
Polak W., *Najtrudniejsze egzaminy. Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika na tle wydarzeń w kraju i regionie (1980–1982)*, Toruń 2001.
Skórzyński J., *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków 2009.
Sołtysik Ł., *Wojciechowski Tomasz Dariusz* [w:] *Encyklopedia „Solidarności". Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 4, red. J. Olaszek *et al.*, Warszawa 2020.
Wierzbicki M., *Harcerstwo niezależne i tzw. niepokorne* [w:] *Encyklopedia „Solidarności". Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska *et al.*, Warszawa 2010.
Zuba K., *Komitety obywatelskie na Śląsku Opolskim (1989–1991)*, Opole 2000.
Zuba K., *Rola ruchu obywatelskiego na Śląsku Opolskim w demontażu systemu autorytarnego i budowie demokracji na szczeblu regionalnym i lokalnym* [w:] *Upadek systemu komunistycznego na Górnym Śląsku. Wokół przemian 1989 roku w województwach katowickim i opolskim*, red. A. Dziuba, S. Rosenbaum, Katowice 2010.

ZBIGNIEW BERESZYŃSKI – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dziedzinie historii, badacz niezależny, zajmuje się historią społeczno-polityczną Śląska Opolskiego, autor m.in. monografii *NSZZ „Solidarność" i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim*, Opole 2014, oraz *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa i ludność niemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1990*, wyd. 2, Opole–Gliwice 2019 (wydanie niemieckie: *Der kommunistische Sicherheitsapparat und die deutsche Bevolkerung in Oberschlesien zwischen 1945 und 1990*, Opole 2020).

ZBIGNIEW BERESZYŃSKI – Dr. habil. in History, independent researcher, author of i.a. the books *NSZZ „Solidarność" i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim* [Independent Self-Governing Trade Union "Solidarity" and the Solidarity Revolution in Opole Silesia], Opole: Instytut Pamięci Narodowej, 2014, and *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa i ludność niemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1990* [The Communist Security Apparatus and the German Population in Upper Silesia in 1945–1990], 2nd ed., Opole–Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, 2019 (German edition: *Der kommunistische Sicherheitsapparat und die deutsche Bevölkerung in Oberschlesien zwischen 1945 und 1990*, Opole: Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej / Forschungszentrum der Deutschen Minderheit, 2020).

RECENZJE

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.18

Marcin Libor
Stowarzyszenie Humanistyczne: Europa, Śląsk, Świat Najmniejszy
ORCID 0000-0003-3761-456X

Polscy weterani „pierwszego starcia z faszyzmem". Recenzja publikacji zbiorowej *Dąbrowszczacy i wojna domowa w Hiszpanii. Kontekst międzynarodowy – późniejsze losy – spory o pamięć*, red. D. Czerwiński, Instytut Pamięci Narodowej, Gdańsk–Warszawa 2025, 464 s.

Polish Veterans of the 'First Clash against Fascism': Review of the Collection of Studies *Dąbrowszczacy i wojna domowa w Hiszpanii. Kontekst międzynarodowy – późniejsze losy – spory o pamięć* [The 13th Jarosław Dąbrowski International Brigade and the Spanish Civil War: International Context – Later Fates – Remembrance Disputes], ed. Daniel Czerwiński, Gdańsk–Warsaw: Instytut Pamięci Narodowej, 2025, 464 pp.

W bieżącym roku ukazała się zredagowana przez Daniela Czerwińskiego publikacja zbiorowa pt. *Dąbrowszczacy i wojna domowa w Hiszpanii. Kontekst międzynarodowy – późniejsze losy – spory o pamięć*, w której powstaniu uczestniczyli m.in. Maciej Żuczkowski, Magdalena Gibiec, Paweł Sztama i Monika Bednarczuk. Jest to książka niezwykle potrzebna, ponieważ bratobójcza wojna domowa wciąż budzi skrajne emocje zarówno w samej Hiszpanii, jak i w krajach, które wspierały jedną lub drugą stronę konfliktu, a których obywatele z własnej woli walczyli i po stronie rządowej, i razem z rebeliantami. Z polskimi ochotnikami, których zdecydowana większość znalazła się w szeregach republikańskich, najczęściej kojarzona jest XIII Brygada Międzynarodowa im. Jarosława Dąbrowskiego. Fakt, że

Brygady Międzynarodowe (jedna z ochotniczych formacji po stronie rządowej) zostały sformowane z inicjatywy Międzynarodówki Komunistycznej, budzi we współczesnej Polsce skrajne emocje. Daniel Czerwiński zauważa: „Iberyjski konflikt jest […] wyjątkowo zmitologizowany. Dotyczy to obu walczących stron, a obecnie – choć nie wszędzie i nie zawsze – objawia się w podziale na lewicę i prawicę”[1]. Kardynał Isidro Gomá y Tomá (prymas Hiszpanii w latach 1933–1940) określił go mianem „zbrojnego plebiscytu”[2]. Dla jednych dąbrowszczacy (powszechne określenie żołnierzy XIII Brygady) pozostają bohaterami walczącymi przeciwko rebeliantom (w tym faszystom), wspieranym przez III Rzeszę i Włochy, inni uważają ich za realizatorów ekspansjonistycznej polityki Józefa Stalina. I choć nie wszyscy dąbrowszczacy (i ogólnie interbrygadziści) byli komunistami, to jednak stanowiska dowódcze w poszczególnych jednostkach (w tym złożonych z Polaków) zajmowali członkowie partii komunistycznych[3].

Praca została podzielona na cztery części, które łącznie zawierają osiemnaście studiów. Ich autorzy starali się uniknąć jednoznacznego opowiedzenia się za republikańskim rządem bądź za nacjonalistycznymi rebeliantami. Praca przedstawia jednak różne punkty widzenia, z których najbardziej rzuca się w oczy pogląd odmienny od popularnej tezy, która określa hiszpańską wojnę domową jako preludium II wojny światowej. I jeśli Maciej Żuczkowski przychyla się do niej, to już Bartosz Kaczorowski uważa tę tezę za kontrowersyjną ze względu na zawarcie 23 sierpnia 1939 r. paktu Ribbentrop–Mołotow i otwartą wojnę między Niemcami a Sowietami dopiero po 22 czerwca 1941[4].

W pierwszej części, zatytułowanej *Konflikt hiszpański 1936–1939. Aspekty wewnętrzne i międzynarodowe*, czytelnikowi zostaje przybliżone tło hiszpańskiej wojny domowej. Tadeusz Miłkowski, który w tekście *Prześladowania Kościoła hiszpańskiego w czasie wojny domowej* pochylił się nad podłożem

[1] D. Czerwiński, *Wstęp* [w:] *Dąbrowszczacy i wojna domowa w Hiszpanii. Kontekst międzynarodowy – późniejsze losy – spory o pamięć*, red. D. Czerwiński, Gdańsk–Warszawa 2025, s. 9.

[2] A. Beevor, *Walka o Hiszpanię 1936–1939. Starcie totalitaryzmów*, tłum. H. Szczerkowska, Kraków 2023, s. 637.

[3] *„Na pasku Stalina”. Rozmowa z dr. Danielem Czerwińskim o Dąbrowszczakach*, https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/52348,Na-pasku-Stalina-Rozmowa-z-dr-Danielem-Czerwinskim-o-Dabrowszczakach.html, dostęp 21 VIII 2025 r.

[4] M. Żuczkowski, *Polska Partia Socjalistyczna wobec wojny domowej w Hiszpanii* [w:] *Dąbrowszczacy…*, s. 74; B. Kaczorowski, *Przyjazna, ale podejrzliwa. Portugalia António de Oliveiry Salazara wobec Hiszpanii narodowej w latach 1936–1939* [w:] *ibidem*, s. 67.

represji wdrożonych przez antyklerykałów, upatrywał przyczyn brutalności wobec hiszpańskiego duchowieństwa w niezrozumieniu przez nie potrzeb niższych warstw społecznych i w niechęci władz kościelnych do tworzenia katolickich organizacji robotniczych na wzór francuski, włoski czy belgijski. Autor obala popularny mit masowych gwałtów na zakonnicach, wykazuje, że prześladowania (w tym przemoc seksualna) dotyczyły głównie księży, natomiast siostry zakonne były traktowane przez przeciwników Kościoła jak ofiary przymusowo zamknięte w klasztorach. Zasygnalizowane zostają również zbrodnie frankistów popełnione na baskijskich księżach, którzy opowiedzieli się po stronie separatystów[5]. Szczególnie ważny dla zrozumienia przyczyn prześladowań w Katalonii, w której zamordowani księża stanowią aż 30 proc. wszystkich ofiar prześladowań religijnych okresu wojny domowej, jest fragment poświęcony tzw. Tragicznemu Tygodniowi – zamieszkom będącym reakcją na rozdawanie szkaplerzy ubogim i nieochrzczonym żołnierzom przez bogate kobiety z organizacji katolickich, które wcześniej zdołały wykupić swoich mężów i synów z obowiązku służby i uchronić ich przed wysłaniem na front do Maroka[6].

W *Próbie utworzenia Frontu Ludowego w Polsce* Mariusz Krzysztofiński przedstawił kulisy niepowodzenia konsolidacji środowisk antyfaszystowskich w Polsce międzywojennej, wynikającego przede wszystkim z obaw przed spenetrowaniem ugrupowań demokratycznych przez agentów Kominternu[7].

Bartosz Kaczorowski w studium *Przyjazna, ale podejrzliwa. Portugalia António de Oliveiry Salazara wobec Hiszpanii narodowej w latach 1936–1939* zauważa, że powodem wspierania hiszpańskich rebeliantów przez autorytarne władze Portugalii była nie tyle obawa przed komunizmem, ile antyportugalska polityka władz II Republiki Hiszpańskiej oraz coraz silniejsze wpływy zwolenników tzw. unii iberyjskiej wśród ugrupowań lewicowych[8].

Maciej Żuczkowski w tekście *Polska Partia Socjalistyczna wobec wojny domowej w Hiszpanii* zauważa, że spośród wszystkich partii działających legalnie w sanacyjnej Polsce PPS była jedynym ugrupowaniem, które oficjalnie podczas hiszpańskiej wojny domowej udzieliło wsparcia stronie rządowej. Przejawiało

[5] T. Miłkowski, *Prześladowania Kościoła hiszpańskiego w czasie wojny domowej* [w:] *ibidem*, s. 15–20, 26–29.
[6] *Ibidem*, s. 17–18.
[7] M. Krzysztofiński, *Próba utworzenia Frontu Ludowego w Polsce* [w:] *Dąbrowszczacy…*, s. 45–49.
[8] B. Kaczorowski, *Przyjazna, ale podejrzliwa…* [w:] *ibidem*, s. 58–67

się ono przede wszystkim w artykułach prasowych poświęconym wydarzeniom w Hiszpanii, a także w propagandowej wojnie przeciwko polskim sympatykom gen. Franco. Pozostałe formy pomocy, np. udział w werbunku ochotników na front i zbiórkach pieniężnych, autor uważa za sprawy drugorzędne. Odnotowuje również opór kierownictwa partii wobec prób wciągnięcia socjalistów w akcje organizowane przez komunistów[9].

O różnych stanowiskach wobec hiszpańskiej wojny domowej traktuje studium Wojciecha Grotta pt. *Obraz hiszpańskiej wojny domowej w przedwojennej prasie pomorskiej*. Autor zauważa, że wprowadzony przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych zakaz podawania do wiadomości publicznej informacji o udziale polskich ochotników w konflikcie, wobec którego II Rzeczpospolita ogłosiła neutralność, był łamany w całym kraju. Egzekwowano go przede wszystkim w przypadku gazet lewicowych, gdyż prasa prawicowa nie odnosiła się do nich w przychylny sposób. W okresie międzywojennym na Pomorzu Gdańskim silne poparcie miały ugrupowania prawicowe, co zdaniem autora przełożyło się na profrankistowskie sympatie lokalnej prasy[10].

Odmienna perspektywa hiszpańskiej wojny domowej pojawia się w studium Dariusza Jeziornego *Hiszpańska wojna domowa oczami brytyjskich ochotników*. Autor łamie w nim stereotypy, pisze bowiem nie tyle o brytyjskich mężczyznach walczących w szeregach Brygad Międzynarodowych i Partii Robotniczej Zjednoczenia Marksistowskiego, ile o kobietach, a także o dwóch różnych powodach ich udziału w wojnie, łączących się niekiedy ze sobą – ideologii i humanizmie. Ważną kwestią jest zwrócenie przez autora uwagi na osłabione morale ochotników ze względu na ciężkie straty i stalinowskie czystki[11].

Druga część, *XIII Brygada Międzynarodowa w Hiszpanii*, składa się z trzech studiów. W tekście *Sprawa usunięcia Józefa Strzelczyka ze stanowiska dowódcy XIII Brygady Międzynarodowej w świetle dokumentów Kominternu* Daniel Czerwiński omawia temat obarczania Józefa Strzelczyka *vel* Jana Barwińskiego (autor stosuje przybrane nazwisko ochotnika) winą za ciężkie straty brygady, tolerowanie alkoholizmu i stosowanie „systemu bezkontrolnych rozstrzeliwań" własnych żołnierzy[12].

[9] M. Żuczkowski, *Polska Partia Socjalistyczna…* [w:] *ibidem*, s. 87–92, 99.
[10] W. Grott, *Obraz hiszpańskiej wojny domowej w przedwojennej prasie pomorskiej* [w:] *ibidem*, s. 116–122.
[11] D. Jeziorny, *Hiszpańska wojna domowa oczami brytyjskich ochotników* [w:] *ibidem*, s. 128–135, 142–143.
[12] D. Czerwiński, *Sprawa usunięcia Józefa Strzelczyka ze stanowiska dowódcy XIII Brygady Międzynarodowej w świetle dokumentów Kominternu* [w:] *ibidem*, s. 159–165.

Magdalena Gibiec w studium *Ukraińscy ochotnicy w szeregach dąbrowszczaków. Kompania im. Tarasa Szewczenki w świetle dotychczasowych badań* pisze o problemach, na jakie natrafiła w trakcie badań nad udziałem obywateli polskich mniejszości ukraińskiej w hiszpańskiej wojnie domowej. W Brygadach Międzynarodowych część Ukraińców z obywatelstwem II RP traktowano jak Polaków, z kolei za Ukraińców nierzadko byli uznawani Żydzi należący do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy[13]. Na szczególną uwagę zasługują opracowane przez autorkę wykresy, z których możemy się np. dowiedzieć, że najliczniejszą grupę wśród walczących Ukraińców stanowiły osoby urodzone w 1902 i 1904 r., spora była liczba ochotników bezpartyjnych (druga grupa pod względem liczebności, po stanowiących znaczącą większość komunistach), a w podziale na zawody najczęściej występowali robotnicy i górnicy[14].

Tekst *Polskojęzyczna prasa Brygad Międzynarodowych. Próba zestawienia i zarys charakterystyki* autorstwa Dawida Zagziła porusza m.in. kwestie wzywania przez prasę dąbrowszczaków żołnierzy do współzawodnictwa oraz oskarżania sanacyjnego Obozu Zjednoczenia Narodowego o „inspirowanie się hitleryzmem"[15].

Najobszerniejsza część publikacji to *Studia przypadku*, poświęcone losom wybranych weteranów wojny w Hiszpanii. Tworzy ją sześć artykułów: *Wacław Komar „Wacek" i jego losy podczas wojny domowej w Hiszpanii* Witolda Bagieńskiego, *Dąbrowszczacy w Chinach 1939–1945* Janusza Wróbla, *Droga dąbrowszczaka Jana Rutkowskiego do Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego (1900–1945)* Pawła Sztamy, *Michał Bron – oficer wywiadu wojskowego rozpracowywany przez kontrwywiad Sił Zbrojnych PRL* Bartosza Kapuściaka, *Dobry komunista? Przypadek Mieczysława Broniatowskiego (1912–1989)* Grzegorza Wołka, *Dąbrowszczacy w aparacie bezpieczeństwa Polski Ludowej. Próba wstępnej analizy zjawiska i postulaty badawcze* Daniela Czerwińskiego. Szczególnie interesujący jest tekst dotyczący mało znanej historii pobytu pięciu polskich lekarzy pochodzenia żydowskiego w Chinach, którzy nieśli pomoc medyczną żołnierzom walczącym przeciwko Japończykom. Najbardziej znany spośród nich był Stanisława Flato, po II wojnie

[13] M. Gibiec, *Ukraińscy ochotnicy w szeregach dąbrowszczaków. Kompania im. Tarasa Szewczenki w świetle dotychczasowych badań* [w:] *ibidem*, s. 182–183.

[14] *Ibidem*, s. 178–180.

[15] D. Zagził, *Polskojęzyczna prasa Brygad Międzynarodowych. Próba zestawienia i zarys charakterystyki* [w:] *Dąbrowszczacy…*, s. 187.

światowej zastępca szefa Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, mianowany w 1952 r. głównym rezydentem w Ameryce Północnej (przybrał pseudonim „Mao")[16].

Warto zauważyć, że *Studia przypadku* zostały oparte na życiorysach ludzi, którzy z własnej woli związali się z organami bezpieczeństwa lub zostali skierowani tam do służby: Wacław Komar po wojnie sprawował funkcję szefa Oddziału II SG WP (wywiad wojskowy)[17], Janowi Rutkowskiemu powierzono stanowisko szefa Głównego Zarządu Informacji (kontrwywiad wojskowy)[18], Michał Bron został mianowany szefem Wydziału Wychowania Kadr Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego[19], a Mieczysław Broniatowski należał do prominentnych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach czterdziestych. W życiorysie ostatniego z wymienionych szczególnie interesujące wydaje się zlecone przez niego zwalczanie nadużyć wśród funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, a także jego pozytywny stosunek u schyłku PRL do działalności Komitetu Obrony Robotników i „Pierwszej Solidarności". Broniatowski uważał, że „uzdrowią" one ustrój, w który nigdy nie przestał wierzyć[20].

Zarzut udziału weteranów „pierwszego starcia z faszyzmem" w budowie stalinowskiego aparatu represji często pojawia się w debacie publicznej. Daniel Czerwiński podjął się omówienia tego złożonego zagadnienia, choć zaznaczył, że tylko sygnalizuje ten skomplikowany problem badawczy, a praca stanowi jedynie wstęp do pogłębionych badań nad służbą w aparacie represji 349 spośród 1119 dąbrowszczaków, których zarejestrowano po II wojnie światowej (nie tylko w Polsce)[21]. Z tego powodu wskazane byłoby przeprowadzenie badań nad zagadnieniem losów dąbrowszczaków niezaangażowanych w czasach Polski „ludowej" w budowę aparatu bezpieczeństwa.

Ostatnia część, zatytułowana *Dąbrowszczacy w pamięci zbiorowej*, podobnie jak część druga, składa się tylko z trzech studiów. Są to: *Legenda osierocona. Początki tworzenia mitu dąbrowszczaków w Polsce Ludowej* Marcina

[16] J. Wróbel, *Dąbrowszczacy w Chinach 1939–1945* [w:] *ibidem*, s. 238–241, 253–254.
[17] W. Bagieński, *Wacław Komar „Wacek" i jego losy podczas wojny domowej w Hiszpanii* [w:] *ibidem*, s. 228.
[18] P. Sztama, *Droga dąbrowszczaka Jana Rutkowskiego do Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego (1900–1945)* [w:] *ibidem*, s. 283–285.
[19] B. Kapuściak, *Michał Bron – oficer wywiadu wojskowego rozpracowywany przez kontrwywiad Sił Zbrojnych PRL* [w:] *ibidem*, s. 295–296.
[20] G. Wołk, *Dobry komunista? Przypadek Mieczysława Broniatowskiego* [w:] *ibidem*, s. 317–318, 325.
[21] D. Czerwiński, *Dąbrowszczacy w aparacie bezpieczeństwa Polski Ludowej. Próba wstępnej analizy zjawiska i postulaty badawcze* [w:] *ibidem*, s. 346.

Kłodzińskiego, *Pamięć, tożsamość zbiorowa i ideologia w tekstach autobiograficznych oraz poezji dąbrowszczaków* Moniki Bednarczuk oraz *Dąbrowszczacy w historiografii Polski Ludowej* Tadeusza Pawła Rutkowskiego. Ten ostatni autor słusznie podkreśla znany problem zideologizowania i tendencyjności historyków związanych z władzami PRL i wskazuje m.in. na skrupulatne pomijanie przez nich tematu potajemnego sprzedawania broni republikanom przez rząd Sławoja Felicjana Składkowskiego[22]. Marcin Kłodziński zauważa, że polscy weterani „pierwszego starcia z faszyzmem", mimo kreowania kultu dąbrowszczaków, przegrali walkę o miano „pierwszych żołnierzy Polski Ludowej" z żołnierzami Wojska Polskiego na Wschodzie oraz Gwardii Ludowej PPR i Armii Ludowej[23]. W tekście Moniki Bednarczuk szczególnie interesujące jest zwrócenie przez autorkę uwagi na pojawiającą się gdzieś między wierszami w tekstach samych komunistów krytykę prowadzonych czystek. I jeśli Jan Wyka w poemacie *O północy* pisał wprost o „śmierci z ręki brata" i tropieniu „wiernych komunistów" przez „partyjnych", to już Zofia Szleyen w *Wiatrakach i Messerschmittach* przytacza jedynie krytyczną opinię koleżanki (lub przypisane jej własne przemyślenia) i nie zajmuje wobec niej żadnego stanowiska[24].

Książka została oparta na solidnej podstawie źródłowej, pozyskanej m.in. z Archiwum Akt Nowych, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archivo de la Fundación Nacional Francisco Franco, Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (Rossijskij gosudarstwiennyj archiw socyalno-politiczeskoj istorii) w Moskwie i Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, odwołuje się do wspomnień dąbrowszczaków i prasy z epoki (np. „Ochotnika Wolności" czy jakże ważnego w studium Wojciecha Grotta „Słowa Pomorskiego"), a także źródeł internetowych. Wykorzystano tu również opracowania, takie jak *Walka o Hiszpanię 1936–1939. Starcie totalitaryzmów* Antony'ego Beevora, *Dąbrowszczacy. Na świecie szanowani, w Polsce poniżani* Piotra Ciszewskiego, *Śląsk zbuntowany* Dariusza Zalegi czy *Informacja Wojska Polskiego 1943–1957* Zbigniewa Palskiego. Wartościowym uzupełnieniem książki jest aneks zawierający fotokopie dokumentów, plakatów i zdjęcia żołnierzy XIII Brygady Międzynarodowej.

---

[22] T.P. Rutkowski, *Dąbrowszczacy w historiografii Polski Ludowej* [w:] *ibidem*, s. 407–409.

[23] M. Kłodziński, *Legenda osierocona. Początki tworzenia mitu dąbrowszczaków w Polsce Ludowej* [w:] *ibidem*, s. 355–359, 368.

[24] M. Bednarczuk, *Pamięć, tożsamość zbiorowa i ideologia w tekstach autobiograficznych oraz poezji dąbrowszczaków* [w:] *ibidem*, s. 387.

W książce występują pewne drobne błędy i niedociągnięcia. Pisząc o gen. Karolu Świerczewskim ps. „Walter" – zsowietyzowanym Polaku, który oprócz sukcesów militarnych jako dowódca kilku jednostek ma na swym koncie udział w realizacji stalinowskiego polowania na trockistów i anarchistów, jak również wydanie rozkazu rozstrzeliwania wycofujących się i linczowania maruderów[25], i którego komunistyczna propaganda uczyniła symbolem dąbrowszczaków (choć nigdy nie służył w XIII Brygadzie) – Marcin Kłodziński pominął bardzo istotny wątek w budowie kultu zarówno samego „Waltera", jak i polskich interbrygadzistów: profil generała został umieszczony na awersie pamiątkowego medalu „Za Waszą Wolność i Naszą", ustanowionego 18 października 1956 r. i nadanego łącznie 1487 osobom[26]. W rozdziale poświęconym Michałowi Bronowi – jednemu z dąbrowszczaków, którzy padli ofiarą represji w Polsce „ludowej" – Bartosz Kapuściak pisze: „W lutym 1946 r. Bron został skierowany do Belgradu (Jugosławia) na stanowisko attaché wojskowego, morskiego i lotniczego […]. Głównie zadanie, jakie wyznaczył mu ówczesny minister obrony narodowej gen. Michał Rola-Żymierski, to reprezentowanie Wojska Polskiego i MON oraz zacieśnianie współpracy z armią jugosłowiańską"[27]. Należy pamiętać, że w opisywanym okresie Rola-Żymierski był już marszałkiem Polski (choć trzeba zaznaczyć, że w momencie nadania mu najwyższej rangi – 3 maja 1945 r. – Krajowa Rada Narodowa nie miała do tego uprawnień[28]). Powołując się na pracę Tadeusza Godlewskiego pt. *Francuska Partia Komunistyczna. Historia i współczesność*, Mariusz Krzysztofiński przytacza w przypisie liczbę 75 tys. francuskich komunistów zamordowanych przez niemieckich okupantów i vichystowskich kolaborantów[29]. Są to dane nieprawdziwe, które zawyżają straty wszystkich organizacji francuskiego Ruchu Oporu (zjednoczonych w 1944 r. w ramach Francuskich Sił Wewnętrznych).

[25] A. Beevor, *Walka*…, s. 425, 437; M. Patelski, *Karol Świerczewski „Walter" – komunista i generał*, „Zeszyty Naukowe. Historia" (Opole) 1996, nr 32, s. 77–78.

[26] W. Bigoszewska, *Polskie ordery i odznaczenia*, Warszawa 1989, s. 120; S. Oberleitner, *Polskie ordery, odznaczenia i niektóre wyróżnienia zaszczytne 1705–1990*. Vademecum *dla kolekcjonerów*, t. 2: *Polska Rzeczpospolita Ludowa 1944–1990*, Zielona Góra 1999, s. 125.

[27] B. Kapuściak, *Michał Bron*… [w:] *Dąbrowszczacy*…, s. 296.

[28] A. Bojarski, *Procedura nadania stopnia Pierwszego Marszałka Polski lub Marszałka Polski w XX wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2021, t. 24, s. 143–146; J. Pałka, *Działalność Michała Żymierskiego w czasie okupacji niemieckiej w świetle akt Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Kwartalnik Historyczny" 2014, t. 2, s. 375.

[29] M. Krzysztofiński, *Próba utworzenia Frontu*… [w:] *Dąbrowszczacy*…, s. 37.

Liczba „75 tys. zamordowanych komunistów" została wymyślona przez samą FPK na potrzeby kampanii wyborczej dla przyćmienia postaw kierownictwa partii z okresu obowiązywania paktu Ribbentrop–Mołotow[30]. Pisząc o komunistycznych wtyczkach w ugrupowaniach demokratycznych, autor powołuje się na Jacques'a Doriota, określonego przezeń jako „były członek Francuskiej Partii Komunistycznej, potem jej zdecydowany przeciwnik"[31]. Jego wrogość wobec FPK jest jak najbardziej prawdziwa, aczkolwiek można było rozwinąć ten wątek, ponieważ Doriot stał się faszystą, podczas okupacji aktywnie kolaborował z wrogiem i podjął się ochotniczej służby w szeregach Wehrmachtu[32].

Mimo drobnych błędów publikacja jest godna polecenia. Jej lektura pozwala na pogłębienie wiedzy zarówno na temat tytułowych dąbrowszczaków, jak i innych aspektów hiszpańskiego preludium II wojny światowej. Pewien niedosyt pozostawia pominięcie wątku dąbrowszczaków w kulturze popularnej. Przyczynia się ona do budowy przekonań na dany temat bądź też skłania swych odbiorców – widzów bądź czytelników – do sięgnięcia po fachową literaturę traktującą o wydarzeniach, które śledzili na kartach powieści bądź na ekranie. Z tego powodu należy zadać pytania badawcze, jak często temat udziału Polaków w hiszpańskiej wojnie domowej był poruszany przez twórców literackich i filmowych, czy ich bezpośredni udział w tym konflikcie jest głównym tematem dzieła, czy też został jedynie wspomniany w ramach retrospekcji lub ogólnej charakterystyki postaci, czy dąbrowszczacy zostali przedstawieni w sposób pozytywny, negatywny, złożony? Punktem wyjścia mogłoby się stać opowiadanie *Różaniec z granatów* Ksawerego Pruszyńskiego, którego głównym bohaterem jest były żołnierz XIII Brygady Międzynarodowej ranny na froncie zachodnim II wojny światowej. Podczas pobytu w szpitalu w Wielkiej Brytanii wspomina, jak od śmierci z rąk rebeliantów ocalił go różaniec z pestek granatów, zakupiony w Albacete od bezczeszczących dewocjonalia republikanów[33].

[30] J.F. Muracciole, *Histoire de la Résistance en France*, Paris 2012, s. 93; O. Wieviorka, *Histoire de la Résistance 1940–1945*, Paris 2013, s. 46–47; A. Beevor, *Paryż wyzwolony*, tłum. J. Małecki, Kraków 2015, s. 6, 31.

[31] M. Krzysztofiński, *Próba utworzenia Frontu*…[w:] *Dąbrowszczacy*…, s. 40.

[32] J.P. Brunet, *Jacques Doriot. Du communisme au fascism*, Paris 1986, s. 368; J. Eisler, *Kolaboracja we Francji 1940–1944*, Warszawa 1989, s. 28, 112–114; P. Burrin, *La Dérive fasciste. Doriot, Déat, Bergery 1933–1945*, Paris 2003, s. 333–337.

[33] K. Pruszyński, *Różaniec z granatów* [w:] *idem*, *Trzynaście opowieści*, Warszawa 1946, s. 203–222.

MARCIN ALEKSANDER LIBOR – magister nauk humanistycznych w dziedzinie historii, absolwent Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, członek Stowarzyszenia Humanistycznego: Europa, Śląsk, Świat Najmniejszy, popularyzator historii w Internecie; zajmuje się przede wszystkim tematem kombatantów II wojny światowej, a także badaniem dziejów Polski i Górnego Śląska w trakcie wspomnianego konfliktu i w okresie komunizmu.

MARCIN ALEKSANDER LIBOR – M.A. in History, graduate of the University of Silesia in Katowice, member of Stowarzyszenie Humanistyczne Europa, Śląsk, Świat Najmniejszy, and popularizer of history on the Internet. His research focuses primarily on World War II veterans and on the history of Poland and Upper Silesia during World War II and under Communist rule.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.19

Mateusz Sokulski

Instytut Pamięci Narodowej,
Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Katowicach
Uniwersytet Śląski, Instytut Historii

ORCID 0000-0003-1204-429X

Rec. Tadeusz Czekalski, *Brzemię tożsamości. Kościoły prawosławne na Bałkanach w polityce państw komunistycznych w latach 1944–1990,* Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica", Kraków 2024, 340 s.

Review: Tadeusz Czekalski, *Brzemię tożsamości. Kościoły prawosławne na Bałkanach w polityce państw komunistycznych w latach 1944–1990* [The Burden of Identity: Orthodox Churches in the Balkans in the Politics of Communist States in 1944–1990], Cracow: Towarzystwo Wydawnicze "Historia Iagellonica", 2024, 340 pp.

Ze względu na wielokulturowy i wielokonfesyjny charakter Bałkanów studia nad dziejami religii można uznać za jedno z najważniejszych zagadnień dla naukowców zajmujących się dziejami tego obszaru, choć trudny dostęp do archiwów wspólnot wyznaniowych, a przede wszystkim do dokumentacji służby bezpieczeństwa stanowi istotne ograniczenie badawcze. Autorami najważniejszych dotąd prac z tej dziedziny są tacy historycy, jak Radmila Radić, Miroslav Akmadža czy Stella Alexander[1]. Brakuje jednak badań o charakterze porównawczym, które zestawiłyby sytuację wspólnot wyznaniowych w różnych państwach Półwyspu Bałkańskiego. Z tego właśnie powodu praca Tadeusza Czekalskiego stanowi istotne *novum*. Wydana w 2024 r. książka *Brzemię tożsamości. Kościoły prawosławne na Bałkanach w polityce państw komunistycznych w latach 1944–1990* jest wynikiem długoletnich kwerend

[1] Zob. m.in. S. Alexander, *Church and State in Yugoslavia since 1945*, London – New York 1979; R. Radić, *Država i verske zajednice 1945–1970*, t. 1–2, Beograd 2002; M. Akmadža, *Katolička crkva u Hrvatskoj i komunistički režim 1945.–1966.*, Rijeka 2004.

autora o ugruntowanej pozycji wśród badaczy Bałkanów. Dotychczasowe publikacje historyka z Uniwersytetu Jagiellońskiego były skoncentrowane na dziejach politycznych i społecznych Albanii, Bułgarii oraz Grecji[2]. Warto zauważyć, że oprócz Czekalskiego podobne badania w ujęciu historycznym prowadzili Jarosław Rubacha, Irena Stawowy-Kawka, Piotr Żurek, Jędrzej Paszkiewicz oraz Mirella Korzeniewska-Wiszniewska, jednak ich studia nad wspólnotami wyznaniowymi pozostawały niejako w cieniu zainteresowań tych naukowców dziejami politycznymi Bałkanów. Pisząc o stanie badań nad religią w Europie Południowo-Wschodniej, nie sposób pominąć wartościowej pracy Doroty Gil[3], która współczesne funkcjonowanie serbskiego prawosławia ukazała z perspektywy kulturoznawczej.

Recenzowana książka Tadeusza Czekalskiego składa się z pięciu rozdziałów, godny podkreślenia jest również indeks biograficzny, przedstawiający biogramy najważniejszych duchownych prawosławnych aktywnych w życiu publicznym po przełomie lat 1944 i 1945. W rozdziale 1 historyk zarysował rozwój Kościołów prawosławnych – od chrystianizacji w średniowieczu, poprzez okres zniewolenia tureckiego, aż po wiek XIX, gdy kształtowały się współczesne nacje i myśl polityczna, a prawosławie stanowiło fundament polityczno-społecznej identyfikacji Bułgarii i Serbii. Omówił działalność wspólnot prawosławnych w okresie odzyskiwania niepodległości (w przypadku Bułgarii i Serbii to jeszcze wiek XIX, w przypadku Albanii – początek XX w.), w międzywojniu i w mniejszym stopniu w czasach II wojny światowej, a także relacje tych wspólnot z państwem. Rozdział 2, pt. *Ujarzmienie*, ukazuje formy podporządkowania państwu wspólnot prawosławnych w Bułgarii, Jugosławii i Albanii po 1944 r., represje wobec duchowieństwa i skuteczne próby przejęcia kontroli nad nimi przez komunistów. Rozdział 3, pod znamiennym tytułem *Stagnacja*, zawiera analizę stosunków państwo–Cerkiew od lat pięćdziesiątych po dziewiątą dekadę XX w., gdy powolny upadek komunizmu stawał się coraz bardziej widoczny, także za sprawą złagodzenia polityki antyklerykalnej. W rozdziale 4, pt. *Dekompozycja*, zostały opisane procesy emancypacyjne prawosławia i przywracanie jego znaczenia w ostatnich latach reżimów komuni-

[2] Wśród najważniejszych publikacji Tadeusza Czekalskiego warto wymienić następujące pozycje: *Zbrodnia w życiu społecznym Europy XIX wieku*, Kraków 2022; *Historia Grecji*, Warszawa 2005 (współautor); *Albania,* Warszawa 2003; *The Shining Beacon of Socialism in Europe. The Albanian State and Society in the Period of Communist Dictatorship 1944–1992*, Kraków 2013; *Bułgaria*, Warszawa 2010; *Pogrobowcy wielkiej idei. Przemiany społeczne w Grecji w latach 1923–1940*, Kraków 2007.

[3] D. Gil, *Prawosławie, historia, naród. Miejsce kultury duchowej w serbskiej tradycji i współczesności*, Kraków 2005.

stycznych. Rozdział 5, pt. *Czas wyboru*, traktuje głównie o wyzwaniach, przed jakimi stanęły odradzające się bałkańskie wspólnoty prawosławne w okresie uniezależnienia się państw od ideologii komunistycznej. Istotnym elementem w rozważaniach autora jest wpływ czynnika sowieckiego, czyli relacji Albanii, Jugosławii i Bułgarii ze Związkiem Sowieckim z jednej strony i bałkańskich Kościołów prawosławnych z patriarchatem moskiewskim z drugiej.

Po tym ogólnym wprowadzeniu w problematykę publikacji należy przejść do jej bardziej szczegółowego omówienia. W rozdziale 1 autor przybliżył czytelnikowi historyczną specyfikę Kościołów prawosławnych w Serbii, Bułgarii oraz Albanii, wskazując, jak zmiany terytorialne w XIX i XX w., odrodzenie narodowe i zmiany granic wpływały na pozycję Cerkwi (przede wszystkim greckiej, odgrywającej szczególną rolę zwłaszcza w okresie okupacji tureckiej, lecz także Cerkwi bułgarskiej) na terenach, do których prawo rościły sobie trzy bałkańskie narody. Ciekawe są wywody dotyczące rozciągnięcia zwierzchnictwa Cerkwi bułgarskiej w okresie okupacji otomańskiej na tereny serbskie, a przede wszystkim macedońskie, do których zawsze pretendowali Bułgarzy, i odnowienia bułgarskiej wspólnoty prawosławnej na tych ziemiach.

Interesująca dla czytelnika polskiego jest także zwięzła analiza państwowotwórczej roli prawosławia we wspólnocie serbskiej, odradzającej się w XIX w. Autor zestawił tendencje religijne z prądami laicyzacyjnymi w najważniejszych ugrupowaniach politycznych (w tym Partii Radykalnej w Serbii, odgrywającej pierwszoplanową rolę na scenie politycznej Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców / Królestwa Jugosławii). Istotne dla zrozumienia specyfiki państwa jugosłowiańskiego są rozważania Tadeusza Czekalskiego nad pozycją Serbskiej Cerkwi Prawosławnej pod rządami dynastii Karađorđeviciów, która w momencie przekształcenia kraju w Królestwo Jugosławii w 1929 r. zyskała uprzywilejowany status w stosunku do Kościoła katolickiego i islamskiej wspólnoty wyznaniowej. Szkoda natomiast, że autor nie oddał niuansów funkcjonowania diecezji prawosławnych na terenie byłych Austro-Węgier (w tym na obszarach zamieszkanych głównie przez katolickich Chorwatów czy muzułmanów) oraz w Macedonii i Kosowie, które dopiero po II wojnie bałkańskiej z 1913 r. zostały włączone do państwa serbskiego.

Bardzo ciekawy jest *passus* dotyczący napiętych relacji państwa z Cerkwią serbską (s. 44–45) w związku z podpisaniem konkordatu ze Stolicą Apostolską w 1935 r., zerwanego ostatecznie pod presją duchownych prawosławnych trzy lata później. W tym miejscu autor mógł poświęcić kilka zdań relacjom prawosławia z katolicyzmem. Kwestię tę potraktowano zbyt zwięźle, warto pamiętać,

że konflikt państwa ze wspólnotą prawosławną narastał także w kolejnych latach przez obiekcje duchownych tego Kościoła wobec ustanowienia w 1939 r. cieszącej się dużą autonomią Banowiny Chorwackiej. Interesujące poznawczo dla polskiego czytelnika są także opisy prawosławia w Niezależnym Państwie Chorwackim czy ogólnej pasywności duchowieństwa prawosławnego na ziemiach Serbii właściwej w okresie okupacji Jugosławii w latach 1941–1945.

Na szczególną uwagę zasługują rozważania Tadeusza Czekalskiego na temat położenia prawosławia w Albanii, gdzie odmiennie niż w Serbii i Bułgarii religia – za sprawą dominacji islamu i silnej obecności katolicyzmu – nie była czynnikiem państwowotwórczym. Autor – ze względu na swoje długoletnie badania dziejów Albanii – wykazuje się wyjątkowymi w przestrzeni polskiej kompetencjami naukowymi i językowymi[4]. W publikacji został podkreślony pewien paradoks polegający na tym, że emancypacja albańskiej wspólnoty prawosławnej dokonała się najpierw w USA wśród diaspory, która miała swój wpływ na kształtowanie polityki niepodległej Albanii po 1918 r. Historyk klarownie omówił kwestię walki o autokefalię Cerkwi albańskiej jako istotnego elementu tożsamości narodowej kraju, w którym prawosławni stanowili około 21 proc. Ciekawe są także jego analizy dotyczące polityki włoskiej w okresie okupacji Albanii podczas II wojny światowej, szczególnie w odniesieniu do próby stworzenia unii prawosławno-katolickiej.

Rozdział 2, najobszerniejszy, ukazuje istotne szczegóły z okresu narzucania władzy komunistycznej, podporządkowania duchowieństwa prawosławnego nowym władzom i wytworzenia się w warunkach represji nowej formy relacji państwo–Kościół. Autor rozpoczął rozważania od studium nad Rosyjską Cerkwią Prawosławną, jej relacjami z WKP(b) w okresie II wojny światowej i instrumentalnym wykorzystywaniem tej religii jako narzędzia rozprzestrzeniania imperializmu sowieckiego w krajach Europy Środkowej, ale także Bliskiego Wschodu. Tadeusz Czekalski przedstawił mało znane fakty związane z rolą prawosławia, jego rozbiciem w dobie zimnej wojny i konfliktów Greckiego Kościoła Prawosławnego z podległym Kremlowi patriarchatem moskiewskim m.in. na tle wojny domowej w Grecji.

Dalej autor wnikliwie omówił relacje państwo–Cerkiew w Bułgarii po wkroczeniu Sowietów, wskazał na decydującą w procesie tytułowego ujarz-

[4] Badania nad Albanią w ujęciu kulturoznawczym prowadzi także Rigels Halili, a w ujęciu politologicznym – Agata Domachowska. Zagadnienia albańskie znajdują się również w polu zainteresowań Adama Balcera.

mienia rolę egzarchy Stefana, wcześniej dystansującego się od polityki, a po wojnie działającego na rzecz zdobycia sympatii sowieckich okupantów i podkreślającego bułgarsko-rosyjskie wspólne doświadczenia historyczne. Relacje te ukazał na tle represji, jakim poddano część duchowieństwa bułgarskiego, co szczególnie istotne w odniesieniu do komunistycznego potępienia bułgarskiej ekspansji w okresie II wojny światowej. O imperialne zapędy posądzano wielu duchownych prawosławnych pełniących posługę na terenach poszerzonej wówczas terytorialnie Bułgarii, związanej sojuszem z III Rzeszą.

Warto podkreślić, że przypadek bułgarski nie był odosobniony i – podobnie jak w Jugosławii – władze tworzyły struktury (w Sofii był to Związek Bractw Kapłańskich z Grigorijem Karpowem na czele, który nawet przez Sowietów był uznawany za człowieka niskiej moralności) podległe władzy komunistycznej, konkurencyjne wobec struktur przedwojennych. Choć podobne mechanizmy sowietyzacji życia religijnego można zaobserwować także we wspólnotach katolików w Europie Środkowej, to specyfiką prawosławia na Bałkanach była – podkreślona przez historyka z UJ – koncyliacyjna wobec Sowietów postawa wysokich rangą duchownych, powołujących się na słowianofilskie tradycje (przede wszystkim w Bułgarii, ale także w Jugosławii). Na tym tle rozgrywał się opisany w książce konflikt między Świętym Synodem a podporządkowanym władzom Związkiem Kapłanów i przymusowe odsunięcie przez komunistów egzarchy Stefana w 1948 r. Tadeusz Czekalski interesująco przedstawił także dalsze spory między Świętym Synodem a Dyrekcją ds. Wyznań / Komisją ds. Religijnych przy Radzie Ministrów, prowadzące do marginalizacji religii w życiu publicznym Bułgarii. Szkoda natomiast, że nie opisał w kilku dosłownie zdaniach relacji prawosławia z ugrupowaniami opozycyjnymi wobec komunistów, takimi jak Bułgarski Związek Ludowo-Chłopski Nikoły Petkowa czy zdominowane przez wojskowych Koło Zweno.

Godne uwagi są spostrzeżenia autora dotyczące specyfiki Serbskiej Cerkwi Prawosławnej po 1945 r., ówczesnego kontekstu politycznego i samodzielności Josipa Broza-Tity w kreowaniu polityki państwa. Szkoda też, że opisując sytuację prawosławia w okresie II wojny światowej – wielkie straty materialne i ludzkie (szczególnie na terenach Niezależnego Państwa Chorwackiego), represje partyzantki komunistycznej wobec duchowieństwa na zajmowanych terenach, a także zaangażowanie niektórych duchownych w szeregach partyzantów – badacz nie odniósł się do zagadnienia kolaboracji z Niemcami części duchowieństwa serbskiego. Warto byłoby zwrócić uwagę na specyficzną rolę Cerkwi prawosławnej na terenach, gdzie nacjonaliści serbscy (czetnicy)

dopuszczali się okrutnych zbrodni, przede wszystkim we wschodniej Bośni czy Czarnogórze. Mogłoby to rzucić nowe światło na przypadek Nikoli Velimirovicia, ważnego duchownego skazanego w politycznym procesie pod zarzutem sprzyjania faszyzmowi. Choć sam Velimirović, jak zauważył Czekalski, był więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych, to popierał kolaboracyjny reżim Milana Nedicia w Serbii. Kwestię tę autor porusza dalej (na s. 120–121), w odniesieniu do Memorandum Świętego Synodu Serbskiej Cerkwi Prawosławnej z marca 1949 r. i odpowiedzi władz, które zarzucały duchownym powszechną kolaborację. Warto jednak zauważyć, że zagadnienie to stanowi odrębny problem badawczy, daleko wykraczający poza przyjętą przez Tadeusza Czekalskiego koncepcję syntetycznego i porównawczego ukazania relacji prawosławia i państwa w warunkach panowania reżimów komunistycznych w aż trzech państwach. Mimo to wydaje się, że relacje elit duchowieństwa prawosławnego w Jugosławii, Bułgarii i Albanii z okupantami należało nieco szerzej przedstawić w rozdziale 1. To jedna z bardziej drażliwych kwestii, która powinna się stać punktem wyjścia do dyskusji i kolejnych badań nad dziejami prawosławia i relacji państwo–Kościół na Bałkanach.

W kontekście wspomnianych już tradycji słowianofilskich, powojennej sowietyzacji oraz bliskich relacji prawosławia w Jugosławii i Bułgarii z Rosyjską Cerkwią Prawosławną istotnym wątkiem badawczym zasygnalizowanym w książce jest wpływ „zarubieżników" ze Sremskich Karłowic, czyli duchownych rosyjskich zbiegłych po przewrocie bolszewickim do Jugosławii. Działalność tej wspólnoty istotnie kształtowała oblicze serbskiego prawosławia w XX w. Rozważania Tadeusza Czekalskiego wpisują się w badania nad wpływem rosyjskiej emigracji politycznej na dzieje Jugosławii w okresie międzywojennym oraz po przełomie lat 1944 i 1945.

Odnosząc się do samego zaszczepiania wzorców sowieckich w Jugosławii, autor podkreśla rolę, jaką w polityce tego państwa odegrała Państwowa Komisja ds. Wyznań, utworzona w 1945 r. Partyzanci Tity wprowadzili daleko idące zmiany w kwestiach zawierania ślubów, rozwodów, wpływu religii na edukację czy reformy rolnej, której ostrze wymierzone było w znacznym stopniu we wspólnoty wyznaniowe. Autor analizuje pozornie koncyliacyjne działania patriarchy Gavrila Dožicia, pisząc o konsekwencjach II wojny światowej, wskazuje na problemy z obsadą cerkwi w Bośni i Hercegowinie. Szkoda natomiast, że nie poświęcił więcej uwagi całemu terytorium Niezależnego Państwa Chorwackiego i jego specyfice. Na tych terenach ludność prawosławna stanowiła zdecydowaną większość w szeregach partyzantki komunistycznej

aż do 1943 r. – nie tyle ze względu na prokomunistyczne inklinacje, ile przez politykę ustaszy wobec Serbów. Zaangażowanie w ruch pod przywództwem Tity miało swoje konsekwencje w postaci przyspieszonej laicyzacji dużej części tamtejszej ludności.

Ważny fragment rozważań podjętych w publikacji dotyczy relacji Serbskiej Cerkwi Prawosławnej z jej rosyjską odpowiedniczką, co szczególnie warto docenić w kontekście konfliktu Tito–Stalin, Memorandum Świętego Synodu Serbskiej Cerkwi Prawosławnej z marca 1949 r. i rosnącego napięcia na linii państwo–Cerkiew. Bardzo ciekawe są analizy autora dotyczące sprzyjającego komunistom Związku Księży Prawosławnych.

Na szczególną uwagę zasługują obszerne opisy odgórnych, aprobowanych przez władze komunistyczne dążeń do utworzenia Macedońskiej Cerkwi Prawosławnej i nacisków na serbskie duchowieństwo w sprawie przyznania jej autokefalii (do czego ostatecznie doszło dopiero w roku 2022). Warto podkreślić, że Cerkiew macedońska miała się stać jednym z nośników idei konsolidacji narodowej Macedończyków i w tym przypadku komuniści nad Sawą i Dunajem wykazali się czystym koniunkturalizmem, który wywoływał ciągłe napięcia w ich relacjach z duchowieństwem serbskim. Kwestię tę Tadeusz Czekalski poddał detalicznej analizie także w kolejnych rozdziałach pracy.

Autor wnikliwie opisał prawosławie w powojennej Albanii, gdzie chrześcijanie obrządku wschodniego byli drugą po islamie wspólnotą wyznaniową i w porównaniu do katolików i muzułmanów mieli relatywnie dobre relacje z władzami komunistycznymi. Rzeczowego omówienia doczekały się pozornie tylko stabilna pozycja abp. Krzysztofa Kisiego, sytuacja Wissariona Xhuvaniego i bp. Ireneusza Banushiego czy represje wobec części duchownych. Podobnie jak w przypadku Jugosławii, autor pokazał uniwersalne mechanizmy polityki komunistów po 1945 r., która w Albanii poszła w dużo bardziej radykalnym kierunku. Symbolem laicyzacji stała się m.in. likwidacji szkół religijnych, choć ich poziom istotnie przewyższał lichy system nauczania państwowego na obszarze zacofanego wówczas kraju.

Bardzo ciekawe są rozważania dotyczące uczestnictwa przedstawicieli albańskiej – ale także serbskiej i bułgarskiej – Cerkwi w obchodach 500-lecia autokefalii Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Uroczyste obchody organizowane przez patriarchę Moskwy i Wszechrusi Aleksieja odbywały rzecz jasna przy aprobacie przywódców sowieckich, instrumentalnie traktujących Cerkiew jako kolejne narzędzie do podporządkowania Europy Środkowej. Sowieccy duchowni i dygnitarze partyjni – chcąc wpłynąć na komunistów na Bałka-

nach, by ci zdecydowali się na wysłanie do Moskwy najbardziej przychylnych nowemu porządkowi duchownych – posłużyli się oskarżeniami o kolaborację z Niemcami. Wątek sowiecki ma w wypadku Albanii szczególne znaczenie, gdyż Stalin przywiązywał dużą wagę do działalności Cerkwi prawosławnej na tym terenie. Kremlowski dygnitarz, inaczej niż Enver Hoxha, ignorował wielokonfesyjność kraju i namawiał I sekretarza Albańskiej Partii Pracy do uprzywilejowania prawosławia.

Tadeusz Czekalski w całej pracy podkreśla znaczenie czynnika sowieckiego w kształtowaniu polityki państw wobec prawosławia na Bałkanach, nie ogranicza się przy tym do powierzchownych konstatacji, tylko wskazuje liczne niuanse warunkujące bardziej uległe stanowisko bułgarskiego duchowieństwa wobec Kremla czy nieufność Belgradu i Tirany do prawosławnych elit duchowieństwa. Zwraca uwagę na burzliwe wydarzenia międzynarodowe, takie jak np. wojna domowa w Grecji, przez którą albańscy komuniści w okresie narzucania reżimu w kraju szczególną wagę przywiązywali do egzekwowania bezwzględnej lojalności wobec polityki Envera Hoxhy na terenach graniczących z Grecją (Epir Północny pozostawał przedmiotem sporu terytorialnego między Atenami a Tiraną aż do lat dziewięćdziesiątych XX w.).

Zaletą rozważań podjętych przez historyka z UJ jest jasne zarysowanie sytuacji w prawosławiu światowym i miejsca w nim Kościołów bałkańskich. W publikacji z jednej strony podkreślono lojalność wspólnot w bloku wschodnim wobec patriarchatu moskiewskiego, a z drugiej – skomplikowane relacje z patriarchatem w Konstantynopolu, z którym napięte stosunki duchownych bułgarskich i serbskich utrzymywały się aż do początku lat sześćdziesiątych.

W obszernym rozdziale 3 autor ukazał dzieje prawosławia w trzech państwach bałkańskich od lat pięćdziesiątych aż po początek lat osiemdziesiątych XX w. Podkreślił, że wyświęcenie patriarchy Cyryla wiosną 1953 r. stanowiło z jednej strony istotny przełom w procesie podniesienia Bułgarskiej Cerkwi Prawosławnej do rangi patriarchatu, a z drugiej umacniało kontrolę komunistów nad Cerkwią w czasie jego posługi (aż do śmierci w 1971 r.).

Klarownie i zwięźle został opisany proces laicyzacji życia społecznego w Bułgarii, także w okresie destalinizacji. Choć złagodzono represje, to Bułgarska Partia Komunistyczna nie zaprzestała działań propagandowych i restrykcyjnych, takich jak zniechęcanie do celebrowania Wielkanocy, zaprzestanie nauczania religii w szkołach czy zapobieganie budowie świątyń. Stałym elementem było szykanowanie niższego duchowieństwa. Tadeusz Czekalski opisał także stosunki Cerkwi bułgarskiej z patriarchatem moskiewskim w la-

tach posługi w Sofii nowego jej zwierzchnika – Maksyma, który utrzymywał bliskie relacje z moskiewskim patriarchą Pimenem. Symbolem owej zażyłości stały się wówczas obchody stulecia niepodległości Bułgarii oraz zwycięstwa wojsk rosyjsko-bułgarskich nad Turkami.

W książce przedstawiono kulisy wyboru na patriarchę Serbskiej Cerkwi Prawosławnej Wincentego II Prodanova i znaczenie nacisków władz oraz służby bezpieczeństwa, której faworytem był właśnie ten hierarcha. Autor dokonał analizy ustawy o wspólnotach wyznaniowych z 22 maja 1953 r. i porównał jej zapisy z prawodawstwem okresu międzywojennego. Istotne miejsce w rozważaniach badacza z UJ znów zajęła kwestia uznania przez serbskie duchowieństwo autokefalii Macedońskiej Cerkwi Prawosławnej, kulisy tego sporu oraz kontakty bułgarskiego i macedońskiego duchowieństwa. Warto zaznaczyć, że tzw. kwestia macedońska w związku z podważaniem przez Bułgarów istnienia samodzielnej nacji macedońskiej, traktowanej w Sofii jako część etnosu bułgarskiego, była w latach siedemdziesiątych jednym z głównych przedmiotów sporu Jugosławii z państwami bloku wschodniego.

Ciekawe są także obserwacje i wnioski autora dotyczące metod walki z duchowieństwem, nękania go przez służbę bezpieczeństwa. Szkoda, że zostały pominięte lokalne uwarunkowania działalności Kościoła prawosławnego w poszczególnych republikach Jugosławii.

Bardzo ważny jest fragment (s. 196) poświęcony przesłaniu w sprawie pojednania między chrześcijanami w Jugosławii Alfreda Pichlera, duchownego z Banja Luki, regionu, który bardzo ucierpiał od zbrodni ustaszy nad ludnością serbską. W kontekście zabiegów koncyliacyjnych autor nie pominął także pierwszego spotkania chorwackiego arcybiskupa Franja Šepera i patriarchy Germana w 1967 r.

Z końcem lat sześćdziesiątych niemal wszystkie instytucje państwowe w Jugosławii zaczęły podlegać procesowi federalizacji, za sprawą której kompetencje organów centralnych zostały zredukowane na rzecz ośrodków w republikach. Nie inaczej wyglądała sprawa z Komisją ds. Wyznań, badacz rzeczowo ukazał także ten proces.

Dalsza część rozdziału 3 jest poświęcona funkcjonowaniu albańskiej wspólnoty prawosławnej w okresie ustanowienia dyktatury komunistycznej. Autor na podstawie bogatej literatury i źródeł archiwalnych pokazał pełną uległość prawosławnego arcybiskupa Albanii Paisjusza i jego zaangażowanie w kampanie polityczne związane z wojną koreańską i polityką antyjugosłowiańską. Znajomość języka albańskiego i doświadczenie w pracy archiwalnej w Tiranie

pozwoliły Tadeuszowi Czekalskiemu przedstawić gwałtowne zamknięcie się na świat prawosławnej wspólnoty Albanii, która ze względu na dystansowanie się Envera Hoxhy od Związku Sowieckiego została zmuszona do zerwania wszelkich kontaktów z patriarchatem moskiewskim. Utrata patrona, gwałtowna ateizacja i niszczenie świątyń prawosławnych doprowadziły niemalże do zaniku Albańskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej. Polityce Hoxhy sprzyjała także śmierć abp. Paisjusza, którego uległość wobec władz zapewniała jednak Cerkwi minimum autonomii.

Bardzo ciekawe są również rozważania Tadeusza Czekalskiego dotyczące zerwania relacji Cerkwi albańskiej z albańską wspólnotą prawosławną w Stanach Zjednoczonych – kraju z bardzo liczną diasporą albańską – co się wiązało z niechęcią tamtejszych duchownych do podporządkowania się polityce Hoxhy. Można tylko żałować, że autor nie rozwinął szerzej tego wątku.

W książce wskazano, jak wielki wpływ na politykę wobec duchowieństwa miało zbliżenie Tirany i Pekinu – choć autor zaznacza, że antyreligijne działania nie były inspirowane bezpośrednio z Chin, lecz bodźcem do ich zaostrzenia niewątpliwie stały się wyjątkowo brutalne mechanizmy represji lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. stosowane na Dalekim Wschodzie. Albańska „rewolucja kulturalna" przejawiała się nie tylko w zamykaniu i dewastowaniu świątyń prawosławnych i cmentarzy, lecz także w uczestnictwie od roku 1967 w tym procesie zorganizowanych grup młodzieży. Historyk ukazał drogę do całkowitego wyrugowania religii z życia publicznego na mocy dekretu 4337 z 1967 r. (choć formalnie ateistyczny charakter państwa potwierdziła dopiero Konstytucja z 1976 r., całkowicie zabraniająca praktyk religijnych w przestrzeni publicznej). Interesującym wątkiem albańskiego eksperymentu, polegającego na pełnym wyrugowaniu religii z życia publicznego, była także działalność „naukowców", którzy „udowadniali" tezę o ateistycznych korzeniach narodowości albańskiej i oskarżali wspólnoty religijne o kolaborację z Niemcami i Włochami w latach II wojny światowej i o brak poparcia dla niepodległości kraju na początku XX w.

W przedostatnim rozdziale zostały ukazane losy bałkańskich wspólnot prawosławnych na tle procesów zachodzących w ZSRS i funkcjonowania Cerkwi moskiewskiej, której możliwości działania znacznie się poszerzyły z dojściem do władzy Michaiła Gorbaczowa. Jedną z okazji do zademonstrowania zmian była celebracja 1000-lecia Chrztu Rusi Kijowskiej w 1988 r. Warto pamiętać, że tradycja Rusi Kijowskiej jest uzurpatorsko traktowana przez Moskwę, dlatego też obchody te połączono z celebracją 400-lecia patriarchatu moskiewskiego w 1989 r.

Bardzo ciekawy jest przegląd polityki państwowej wobec prawosławia w Bułgarii, gdzie w latach siedemdziesiątych Front Ojczyźniany – największa quasi-społeczna organizacja, skupiająca około połowy społeczeństwa – przeprowadził proces ateizacji społecznej, choć rzecz jasna nie tak radykalny jak w Albanii. Daleko posunięte represje ograniczały nawet możliwości organizacji pogrzebów religijnych. Interesujące są też analizy absurdalnego zachowania kacyków partyjnych, których podejrzenia budziły wszelkie kontakty duchownych z turystami w licznych przecież zabytkowych obiektach religijnych. Pewnym paradoksem jest, że w późnym okresie rządów Todora Żiwkowa władze komunistyczne dopuściły do częściowej „rehabilitacji" prawosławia, podkreślając jego znaczącą rolę w utrzymaniu świadomości narodowej Bułgarów w okresie okupacji tureckiej.

Istotne są także zawarte w książce uwagi dotyczące braku zaangażowania duchowieństwa bułgarskiego w ruch dysydencki, choć wskazano przy tym przypadki niezłomnej postawy także wśród najbardziej wpływowych duchownych – jak np. metropolita Warny Józef. Można powiedzieć, że wyjątkiem od reguły było postępowanie archimandryty Wasyla Tringowa, konsekwentnie sprzeciwiającego się polityce władz.

Autor ukazał procesy odradzania się Kościoła prawosławnego w Jugosławii, gdzie procesy przywracania religii zbiegły się z poważnym kryzysem państwa oraz narastaniem konfliktu etnicznego. Kwestia Kosowa, instrumentalnego traktowania ludobójstwa nad Serbami w Niezależnym Państwie Chorwackim w latach 1941–1945, a także zgoda na finalizację budowy Świątyni Świętego Sawy w Belgradzie zostały dostrzeżone przez Tadeusza Czekalskiego, który z krytycyzmem odniósł się do ówczesnego stanowiska duchowieństwa prawosławnego. Można tylko żałować, że nie sięgnął po opracowania zawarte w znanej książce *Srpska strana rata* (wyd. ang. *Road to War in Serbia*), wydanej pod redakcją Nebojšy Popova[5], która konfrontuje się z licznymi mitami obecnymi do dziś w serbskiej przestrzeni publicznej. Na uwagę – w kontekście rozważań na temat Kosowa w latach osiemdziesiątych – zasługują przede wszystkim teksty Olgi Zirojević, dotyczące wysiedleń Serbów z Kosowa (*Kosovo in the Collective Memory* oraz *The Migration of Serbs from Kosovo during the 1970s and 1980s. Trauma and/or Catharsis*), czy Radmili Radić o dialogu Serbskiej Cerkwi Prawosławnej i chorwackich duchownych katolickich, zerwanym za

[5] *Road to War in Serbia. Trauma and Catharsis*, red. N. Popov, Budapest 2000.

sprawą nieprzejednanej postawy duchowieństwa prawosławnego (*The Church and the 'Serbian Question'*).

Na tle odrodzenia prawosławia serbskiego i bułgarskiego w latach osiemdziesiątych zupełnie inaczej wyglądała sytuacja albańskich chrześcijan obrządku wschodniego. Śmierć Envera Hoxhy i zastąpienie go przez Ramiza Alię na funkcji wodza Albańskiej Partii Pracy nie zwiastowały zmiany polityki państwa wobec prawosławia. Dla uzmysłowienia sobie skali represji i laicyzacji warto wspomnieć, że wszyscy biskupi oraz większość duchownych pełniących posługę po 1944 r. zmarła jeszcze za życia Hoxhy, wierni pozostawali bez hierarchii kościelnej. Tadeusz Czekalski dostrzegł mimo to niewielkie, ale istotne oznaki odrodzenia religijnego.

W ostatnim rozdziale autor ukazał dzieje prawosławia na Bałkanach w okresie upadku dyktatur komunistycznych i odzyskiwania przez kraje półwyspu pełnej niepodległości oraz omówił znaczenie Cerkwi serbskiej w okresie rozpadu Jugosławii. Szczególnie interesujące są rozważania o odradzaniu się życia duchowego wiernych, zepchniętego dotąd na margines, czy podziałów w ramach Bułgarskiej Cerkwi Prawosławnej, które na początku lat dziewięćdziesiątych o mało nie doprowadziły do schizmy i odzwierciedlały trwające aż do drugiej dekady XXI w. podziały polityczne między demokracją i postkomunizmem.

W Serbii prawosławie zdecydowanie zaczęło zyskiwać na znaczeniu w związku z instrumentalnym wykorzystywaniem go przez Slobodana Miloševicia, od 1986 r. przewodniczącego Związku Komunistów Serbii. Jeszcze przed pierwszymi wielopartyjnymi wyborami z grudnia 1990 r. zdecydowanie polepszyły się możliwości działania Cerkwi, choć formalnie do zmiany prawodawstwa dotyczącego wspólnot wyznaniowych doszło dopiero w roku 2006. W publikacji przy okazji omawiania tego zagadnienia wskazano także na niejednoznaczne stanowisko duchowieństwa prawosławnego wobec władzy postkomunistycznej, ale przede wszystkim – nacjonalistycznej wówczas polityki Miloševicia i Serbskiej Partii Socjalistycznej. Ciekawym wątkiem są antyzachodnie, silnie antykatolickie prądy wśród jego elit i wsparcie „sprawy serbskiej" w sytuacji rosnącego nacjonalizmu, a także jednoznaczne traktowanie Kosowa jako świętej ziemi serbskiej i omawiany już wcześniej negatywny stosunek do autokefalii Cerkwi macedońskiej czy też czarnogórskiej. Autor zasygnalizował pewien paradoks związany z postrzeganiem prawosławia jako podstawowego wyznacznika świadomości Serbów, co nie przeszkadzało im przez lata aprobować komunistyczny i ateistyczny charakter Jugosławii. Po-

stawę taką już w podsumowaniu słusznie określił mianem „prawosławnego ateizmu".

Jeszcze inaczej wyglądało odrodzenie prawosławia albańskiego, gdzie wobec braku duchownych – przy silnym sprzeciwie wewnętrznym, po długotrwałych sporach – zdecydowano się na wyświęcenie greckich duchownych jako zwierzchników Albańskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej. Autor ciekawie kreśli dzieje prawosławia na tle problemu tożsamościowego Albańczyków lat dziewięćdziesiątych i ich zmagań z gigantyczną biedą i zacofaniem gospodarczym.

Książka Tadeusza Czekalskiego stanowi bez wątpienia pasjonującą analizę położenia Kościołów prawosławnych w trzech państwach bałkańskich w okresie władzy komunistycznej. Albania, Bułgaria i Jugosławia prowadziły nieco odmienną politykę, która zależała od przyjętej w tych państwach postawy wobec Moskwy, a przede wszystkim od lokalnych wzorców represyjnego reżimu. Największym atutem dla polskiego czytelnika jest jasne i zwięzłe zarysowanie w ujęciu komparatystycznym relacji państwa z elitami chrześcijan obrządku wschodniego, wpływu społecznego ideologii komunistycznej na procesy laicyzacji i odradzania się prawosławia po upadku komunizmu. Koncepcja i struktura książki są klarowne, autor uwzględnił wydarzenia w polityce globalnej, które nie pozostawały bez wpływu na kształtowanie polityki państwa wobec religii. Poszczególne wątki niewątpliwie wymagają dalszych prac badawczych, co szczególnie dotyczy lokalnej specyfiki działalności duchowieństwa prawosławnego, m.in. w prowincjonalnych obszarach Jugosławii zamieszkanych przez prawosławnych Serbów. Poszczególne uwagi krytyczne nie rzutują na wysoką jakość publikacji autorstwa Tadeusza Czekalskiego.

MATEUSZ SOKULSKI – doktor nauk humanistycznych, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, w latach 2022–2025 Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach. Zainteresowania badawcze: historia dyplomacji, opozycja wobec reżimów komunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej, dzieje narodów Jugosławii. Autor kilkunastu artykułów naukowych. Prowadził badania w archiwach w Stanford, Moskwie, Belgradzie i Zagrzebiu. Za rozprawę doktorską „Stosunki jugosłowiańsko-polskie 1970–1980" uhonorowany w 2018 r. II nagrodą w Konkursie im. Władysława Pobóg-Malinowskiego na „Najlepszy Debiut Historyczny Roku w zakresie historii najnowszej" w kategorii prac doktorskich. Ostatnio opublikował monografię *Polska w polityce Jugosławii w latach 1968–1981* (Katowice–Warszawa 2024).

MATEUSZ SOKULSKI – Dr. in Humanities, assistant professor, currently at the University of Silesia in Katowice, in 2022–2025 at the Institute of the National Remembrance Branch in Katowice Historical Research Office. His research interests include the history of diplomacy, opposition against Communist regimes in Central and Eastern Europe, and the history of Yugoslavia. Author of over a dozen academic papers. He has conducted research at the archives in Stanford, Moscow, Belgrade, and Zagreb. Awarded the second prize of the Władysław Pobóg-Malinowski Award "Best Historical Debut of the Year in Poland's Recent History" for his PhD dissertation "Stosunki jugosłowiańsko-polskie 1970–1980" [Yugoslav-Polish Relations 1970–1980]. He has recently published the book *Polska w polityce Jugosławii w latach 1968–1981* [Yugoslav Policy Towards Poland in 1968–1981], Katowice–Warsaw: Instytut Pamięci Narodowej, 2024.

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.20

Sylwia Szyc
Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Badań Historycznych
ORCID 0000-0002-2930-9285

Rec. Andre Schmid, *North Korea's Mundane Revolution. Socialist Living and the Rise of Kim Il Sung, 1953–1965*, University of California Press, Berkeley 2024, 352 s.

Review: Andre Schmid, *North Korea's Mundane Revolution: Socialist Living and the Rise of Kim Il Sung, 1953–1965*, Berkeley: University of California Press, 2024, 352 pp.

W literaturze poświęconej Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej przeważa analiza politycznych aspektów funkcjonowania państwa totalitarnego, znacznie rzadziej badacze kierują uwagę ku sferze życia codziennego zwykłych obywateli. Dzieje się tak m.in. dlatego, że zagadnienie to jest trudniejsze do opisania ze względu na ograniczony dostęp do źródeł i hermetyczny charakter systemu totalitarnego KRLD. Tę lukę badawczą wypełnia książka Andre Schmida *North Korea's Mundane Revolution. Socialist Living and the Rise of Kim Il Sung, 1953–1965*, wydana w 2024 r. przez University of California Press. Schmid, zamiast koncentrować się na elicie politycznej, analizuje procesy społeczno-ekonomiczne i kulturowe, które kształtowały codzienne doświadczenia obywateli po dekadach kolonialnego podporządkowania Japonii oraz po zniszczeniach wojny koreańskiej.

Recenzowana publikacja stanowi w pewnym sensie kontynuację kierunku badań zapoczątkowanego przez Suzy Kim w wydanej przez nią w 2013 r. książce *Everyday Life in the North Korean Revolution, 1945–1950*, ukazującej życie codzienne mieszkańców północnej części Półwyspu Koreańskiego w czasie, gdy komuniści pod wodzą Kim Il Sunga konsolidowali władzę, a KRLD kształtowała się jako odrębne państwo[1].

[1] Zob. S. Kim, *Everyday Life in the North Korean Revolution, 1945–1950*, Cornell University Press, Ithaca 2013.

Ramy chronologiczne przyjęte przez Schmida obejmują szczególnie istotny etap w historii Korei Północnej – czas odbudowy kraju ze zniszczeń spowodowanych trwającą w latach 1950–1953 wojną koreańską, nasilonej rywalizacji frakcyjnej w łonie Partii Pracy Korei oraz stopniowego umacniania nadrzędnej pozycji Kim Il Sunga w strukturze władzy. Życie społeczne i polityczne zostało wówczas zdominowane przez imperatyw odbudowy potencjału gospodarczego państwa, infrastruktury przemysłowej, transportowej oraz mieszkaniowej. Nigdy później w historii KRLD tempo rozwoju państwa oraz skala podejmowanych inwestycji nie były tak wielkie, jak w latach pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych. Ten skok był możliwy dzięki pomocy gospodarczej udzielanej przez państwa bloku wschodniego, ze Związkiem Sowieckim oraz Chinami na czele. Wsparcie to pozwoliło Korei Północnej aż do 1965 r. utrzymywać PKB *per capita* na wyższym poziomie niż w Korei Południowej.

Książka Schmida ma strukturę problemową. Składa się ze wstępu, czterech części tematycznych, w ramach których wyróżniono dziewięć rozdziałów zasadniczych, oraz zakończenia. W rozdziale pierwszym zostało omówione tło wydarzeń – sytuacja wewnętrzna powojennej Korei Północnej, borykającej się z ogromnymi zniszczeniami, kryzysem demograficznym oraz poważnym niedoborem siły roboczej. Autor analizuje, dlaczego to codzienność stała się przestrzenią dla działań rewolucyjnych. W kolejnych rozdziałach Schmid pokazuje, jak Partia Pracy Korei, stosując różne narzędzia propagandy, moralną perswazję, kontrolę życia codziennego i zarządzanie gospodarką mieszkaniową, próbowała kształtować obywateli. Opisuje, w jaki sposób narzucała wzorce rodziny zgodne z założeniami ideologii komunistycznej oraz regulowała sferę konsumpcji, od wystroju mieszkań po codzienne nawyki, ujawnia przy tym sprzeczności między oficjalną retoryką a rzeczywistością.

Atutem książki jest wykorzystanie szerokiej i zróżnicowanej bazy źródłowej. Schmid oparł swoje badania głównie na prasie północnokoreańskiej, sięgał nie tylko po oficjalny organ Komitetu Centralnego Partii Pracy Korei „Rodong Sinmun", lecz także po prasę młodzieżową, kobiecą oraz branżową, związaną z kulturą, sztuką, gospodarką, oraz po magazyny o stylu życia. Tak szeroko zakrojona kwerenda, obejmująca ponad trzydzieści tytułów prasowych reprezentujących różne typy publikacji i skierowanych do różnych grup odbiorców propagandy, jest istotnym walorem recenzowanej pracy. Autor wykorzystał ponadto materiały o charakterze poradnikowym i edukacyjnym,

które pozwalają uchwycić codzienne aspekty życia oraz ukazują oczekiwania partii wobec obywateli – wzorce zachowań i wyglądu, jakimi miał się odznaczać „Nowy Człowiek" w północnokoreańskim wydaniu. Prasa i poradniki doradzały, jakie fryzury i odzież należy nosić, jak powinno się dbać o higienę, instruowała w kwestiach etykiety przy stole oraz właściwego zachowania w miejscach publicznych.

Cennym źródłem stały się także wydane i ocenzurowane przez władze pamiętniki. Ich interpretacja, przy odpowiednio sformułowanych pytaniach badawczych, pozwala odtworzyć pożądane przez system cechy, jakimi miał się odznaczać nowoczesny Koreańczyk. Schmidowi udało się nie tylko określić oficjalny dyskurs ideologiczny, lecz także uchwycić subtelne różnice w sposobie formułowania i odbiorze przekazu propagandowego w różnych segmentach społeczeństwa.

Na uwagę zasługuje również bogaty materiał ilustracyjny, na który autor często się powołuje. Obejmuje on trzydzieści rysunków, fotografii i karykatur, często o charakterze satyrycznym. Stanowią one interesujące uzupełnienie analizy propagandy, ukazują bowiem, jak reżim posługiwał się obrazem w budowaniu wizji „Nowego Życia" w duchu socjalistycznym.

Schmid analizuje także, jak głęboko codzienność obywateli KRLD, z jej praktykami, rytuałami i nawykami, była powiązana z ideologią i jak istotną rolę odgrywała w legitymizowaniu władzy komunistów w okresie powojennym. Podkreśla, że proces ten nosił wyraźnie narodowy charakter, będący wynikiem historycznych doświadczeń narodu koreańskiego.

We wstępie Schmid przedstawia koncepcję „Nowego Życia" – terminu, którym określa powojenne realia życia w Korei Północnej. Miał on wyraźny wymiar propagandowy, odnoszący się do idei postępu, odbudowy i rozwoju społeczeństwa zgodnie z założeniami socjalistycznej modernizacji. Autor zestawia to pojęcie z ogólnym rozumieniem nowoczesności promowanym przez Związek Sowiecki. „Nowe Życie" miało symbolizować zerwanie z przeszłością, nie tylko z okresem japońskiej dominacji na Półwyspie Koreańskim i doświadczeniami wojennymi, ale również z tradycyjnym, konfucjańskim modelem społecznym, opartym na hierarchii, patriarchalnym porządku rodzinnym i podziale ról społecznych.

Nie oznacza to jednak prostego przejęcia sowieckiego modelu inżynierii społecznej w KRLD. Jak autor trafnie zauważa, nawet jeśli tamtejsze władze komunistyczne odwoływały się do doświadczeń Związku Sowieckiego, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych, to praktyka polityczna i społeczna Korei

Północnej musiała zostać dostosowana do lokalnych uwarunkowań oraz specyficznych doświadczeń historycznych Koreańczyków. Proces kreacji „Nowego Człowieka" w północnokoreańskim wydaniu nabierał wyraźniejszych cech narodowych, szczególnie pod koniec lat pięćdziesiątych, gdy w obliczu pogorszenia stosunków między Moskwą a Pjongjangiem hasło „Uczmy się od Związku Sowieckiego" traciło stopniowo swoją siłę oddziaływania.

W przeciwieństwie do państw europejskich należących do bloku wschodniego oraz do Chin, gdzie idee komunistyczne rozwijały się już od drugiej dekady XX w., społeczeństwo koreańskie aż do 1945 r. pozostawało w zasadzie pozbawione kontaktu z marksizmem-leninizmem. Na Półwyspie Koreańskim nie wykształciła się silna tradycja ruchów robotniczych czy chłopskich inspirowanych ideologią rewolucyjną. Ruch niepodległościowy nie miał tam charakteru walki klasowej, lecz stanowił przede wszystkim formę oporu wobec Japonii, która od 1910 r. okupowała półwysep. W okresie kolonialnym działalność lewicowa była brutalnie tłumiona, a komuniści podejmowali jakąś aktywność głównie na emigracji – w Chinach i w Związku Sowieckim – co sprawiło, że marksizm nie zakorzenił się w szerokich warstwach społeczeństwa. Dopiero wkroczenie Armii Czerwonej w sierpniu 1945 r. do północnej części Korei oznaczało pierwsze szersze zetknięcie się społeczeństwa z ideą komunizmu, który – tak jak w pozostałych państwach satelickich Związku Sowieckiego – został tam wprowadzony w sposób odgórny i narzucony.

Jednym z kluczowych tematów analizowanych przez autora jest problematyka płci i jej znaczenie w systemie komunistycznym. Podobnie jak w państwach Europy Wschodniej, w Korei deklarowano dążenie do pełnej równości płci, jednak w praktyce system ten reprodukował wiele elementów tradycyjnego, opartego na konfucjanizmie porządku społecznego. Istotnym problemem, z jakim borykała się Korea Północna w okresie powojennym, były niedobory nie tylko kapitału, lecz także siły roboczej, do czego w znacznym stopniu przyczyniły się straty ludnościowe związane z wojną koreańską. Deficyt pracowników sprawił, że państwo zaczęło aktywnie angażować kobiety w odbudowę kraju i włączać je w sfery dotychczas zdominowane przez mężczyzn. Schmid podkreśla, że projekt modernizacji społecznej nie zdołał w pełni przezwyciężyć utrwalonych wzorców patriarchalnych, a idea równości płci często służyła jako narzędzie legitymizujące władzę, a nie jako impuls do realnej transformacji relacji społecznych, zwłaszcza w obrębie rodziny.

Duże zastrzeżenia budzi z kolei brak osnowy historycznej. Zabrakło pogłębionego zestawienia analizy narzędzi propagandy i jej języka z kontekstem politycznym badanego okresu. Schmidowi – ze względu na przyjętą bazę źródłową – niemal zupełnie umyka rola Partii Pracy Korei jako głównego kreatora i koordynatora przekazu propagandowego. Koncentruje się on przede wszystkim na treściach i formach komunikatów, pomija mechanizmy ich powstawania – nie zadaje sobie pytań, kto i w jaki sposób decydował o kształcie oraz kierunkach przekazu ideologicznego. W efekcie czytelnik otrzymuje obraz samej „linii propagandowej", rozumianej jako zbiór ideologicznych narracji, bez szerszego kontekstu politycznego. Autor skupia się na działaniach propagandowych i ich przełożeniu na życie codzienne Koreańczyków, a poza nawias wystawia analizę aparatu partyjnego odpowiedzialnego za kontrolę ideologiczną i cenzurę w KRLD. Wątki te, choć szczątkowo, poruszane są dopiero w konkluzji książki.

Wskazane braki wynikają ze świadomej decyzji podjętej przez Schmida, który już we wstępie zaznaczył, że początkowo planował napisać książkę, opierając się na iście karkołomnym pomyśle – nie zamierzał ani razu wspomnieć nazwiska pierwszego komunistycznego przywódcy, Kim Il Sunga. Chciał w ten sposób pokazać, że historia Korei Północnej nie musi koncentrować się wyłącznie na postaci przywódcy i jego politycznego otoczenia. Sam jednak przyznał, że całkowite pominięcie jego roli okazało się niemożliwe. Schmid zdecydował się więc znacząco ograniczyć odniesienia do działań politycznych Kima, starał się ukazać, że kult jednostki był w dużej mierze wytworem dyskursu epoki, a nie osobistej inicjatywy Wielkiego Przywódcy. Pominięcie roli PPK i ideologów na usługach partii to jednak istotny błąd. Niekorzystny jest także sposób prowadzenia narracji. Schmid ma tendencję do nadmiernego uszczegóławiania omawianych zagadnień, co sprawia, że książka jest momentami trudna w odbiorze.

Wymienione mankamenty nie zmieniają jednak ogólnej pozytywnej oceny pracy Andre Schmida. Stanowi ona ważny i oryginalny wkład w badania nad historią społeczno-kulturową Korei Północnej. Autorowi w przekonujący sposób udało się pokazać, że to właśnie codzienność stała się kluczowym polem realizacji i utrwalania rewolucyjnych idei, a szczegółowa analiza materiałów prasowych, poradnikowych i ikonograficznych pozwoliła odsłonić mechanizmy formowania socjalistycznego „Nowego Człowieka". Mimo pewnych wad książka *North Korea's Mundane Revolution* pozostaje niezwykle cennym studium, poszerzającym rozumienie procesów modernizacyjnych i ideologicznych w komunistycznej Korei Północnej.

SYLWIA SZYC – doktor nauk humanistycznych, specjalistka w Biurze Badań Historycznych IPN w Warszawie. W 2024 r. obroniła pracę doktorską pt. „Północnokoreańskie sieroty wojenne w Polsce w latach 1951–1959". Specjalizuje się w historii zimnej wojny, w szczególności w relacjach PRL z krajami Azji Wschodniej, historii polskiej dyplomacji oraz historii społecznej PRL. Od 2017 r. sekretarz redakcji czasopisma naukowego „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja".

SYLWIA SZYC – Dr. in Humanities, specialist at the Institute of National Remembrance in Warsaw Historical Research Office. In 2024, she defended her doctoral thesis, "North Korean War Orphans in Poland, 1951–1959." Her research focuses on the history of the Cold War, particularly on relations between the Polish People's Republic and East Asian countries, as well as on Polish diplomacy and the social history of post-war Poland. Since 2017, she has served as secretary of the editorial board of the scholarly journal *Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja*.

STAN BADAŃ

DOI 10.48261/2299.890X.14.2025.21

Filip Musiał
Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
ORCID 0000-0002-7329-886X

Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2014–2023. Część 1. Lata 2014–2018

The State of Research on the History of the Communist Apparatus of Repression in 2014–2023: Part 1: 2014–2018

W ostatnim ćwierćwieczu jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się obszarów historiografii są badania poświęcone komunistycznemu aparatowi represji. Całościowego spojrzenia na dokonania historyków w tym zakresie jako pierwsi podjęli się Wojciech Frazik, Bogusław Kopka i Grzegorz Majchrzak[1]. Sporządzili oni swoisty bilans otwarcia, ukazujący stan naszej wiedzy na ten temat do momentu, w którym badania gwałtownie przyspieszyły w wyniku zarówno powołania Instytutu Pamięci Narodowej, jak i pojawienia się możliwości korzystania przez badaczy na masową skalę ze źródeł dotąd niedostępnych. Bilans ten został uzupełniony w roku 2015 przez przedstawienie stanu badań w XXI w.[2] Dziesięć lat po tamtej publikacji wymaga on dopełnienia. Ze względu na olbrzymią liczbę opracowań poświęconych omawianej tematyce autor niniejszego tekstu postanowił podzielić go na trzy części. Pierwsza obejmuje badania w pięcioleciu 2014–2018 (cezura roku 2018 jest sztuczna i wynika jedynie z ograniczeń objętościowych), druga – lata 2019–2023, trzecia zaś – wnioski z przedstawionego materiału, w tym wskazanie problemów i okresów najlepiej opisanych oraz tych, które wciąż czekają na swojego historyka. Podsumowanie będzie obejmowało publikowane

[1] W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań*, ARwPL 2004, nr 1, s. 475–522 (przedruk w: *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006).

[2] F. Musiał, *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2000–2013*, ARwPL 2015, nr 13, s. 11–144.

wcześniej stany badań, które – wraz z niniejszą pracą – uwzględniają okres do 2023 r., jednak autor odniesie się w nim także do najważniejszych prac wydanych w latach 2024–2025.

Przypomnieć należy, że przez pojęcie „komunistyczny aparat represji" rozumiemy trzy grupy instytucji, zmieniające z czasem nazwy i formy organizacyjne. Pierwsza to cywilna policja polityczna, funkcjonująca kolejno jako Resort Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, wreszcie pion Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a także wspierająca je Milicja Obywatelska (formalnie do 1956 r.), w tym ORMO. Drugą grupę stanowią struktury działające w wojsku: Informacja Wojskowa, Wojskowa Służba Wewnętrzna, Zarząd II Sztabu Generalnego „ludowego" Wojska Polskiego, a także Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza. Na segment trzeci zaś składają się instytucje tzw. wymiaru sprawiedliwości, w tym sądownictwo specjalne i wojskowe, instytucje *quasi*-sądowe o charakterze represyjnym, a wreszcie więzienia i obozy pracy.

Ze względu na ogrom literatury w poniższym zestawieniu ujęto jedynie te publikacje, w których komunistyczny aparat represji jest głównym przedmiotem badań lub stanowi istotną objętościowo część narracji. Zestawienie wszystkich tekstów, w których powyższe instytucje są wymieniane lub są jedynie tłem dla głównych wątków, powodowałoby zwielokrotnienie objętości niniejszej pracy i konieczność powiększenia jej o stan badań nad historią polityczną – a w znacznym zakresie także gospodarczą i społeczną – Polski pojałtańskiej.

W przedstawionym opracowaniu przyjęto układ problemowy, zastosowany we wcześniejszych – przywołanych na wstępie – pracach na ten temat, i podzielono przedstawiany materiał na źródła, wspomnienia i opracowania. W obrębie źródeł i opracowań wyróżniono kilka zakresów tematycznych. Kolejno (najpierw źródła, później studia problemowe) zostaną zaprezentowane:

1. Publikacje ogólne.
2. Publikacje dotyczące współpracy polskiego i sowieckiego aparatu represji.
3. Publikacje dotyczące działań UB wobec podziemia niepodległościowego, opozycji politycznej i przejawów oporu społecznego w latach 1944–1956.
4. Publikacje dotyczące działań SB wobec opozycji politycznej i przejawów oporu społecznego w latach 1956–1989/1990.
5. Publikacje dotyczące działań SB wobec Kościołów i związków wyznaniowych.
6. Publikacje dotyczące działań SB wobec emigracji.

7. Publikacje dotyczące działań SB wobec mniejszości narodowych i etnicznych.
8. Publikacje dotyczące kadr i struktury UB/SB.
9. Publikacje dotyczące metod, form i środków działania UB/SB.
10. Publikacje dotyczące przestępstw sądowych i sądownictwa Polski „ludowej".
11. Publikacje dotyczące więziennictwa Polski „ludowej".
12. Publikacje dotyczące struktur aparatu represji działających w wojsku.
13. Publikacje dotyczące problematyki źródłoznawczej i metodologii.

Podział problemowy jest umowny, trudno bowiem jednoznacznie zakwalifikować niektóre prace do jednej tylko kategorii. Na przykład monografie poświęcone aktywności agentury w środowiskach opozycyjnych można zaliczyć zarówno do prac poświęconych działaniom SB wobec przeciwników reżimu i wobec przejawów oporu społecznego w latach 1956–1989/1990, jak i do wydawnictw prezentujących metody, formy i środki działania UB/SB.

Mimo znacznego zmniejszenia się – w porównaniu z pierwszą dekadą XXI w. – liczby edycji źródłowych zdecydowano się utrzymać rozbudowany podział, by ułatwić badaczom poruszanie się po zestawieniach literatury powstałej w XXI w.

Uwzględniono także prace datowane na rok 2013, które nie znalazły się w poprzednim omówieniu stanu badań, oraz te publikacje popularnonaukowe, które wnoszą istotne nowe informacje.

Aby zmniejszyć objętość i tak obszernych przypisów, w wypadku powtarzających się tytułów periodyków zastosowano następujące skróty:

AH – „Argumenta Historica. Czasopismo naukowo-dydaktyczne".
ARwPL – „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989".
BFGEZ – „Biuletyn Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej".
BIPN – „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej".
CzP – „CzasyPismo".
CzPH – „Czasopismo Prawno-Historyczne".
CzTH – „Częstochowskie Teki Historyczne".
DzN – „Dzieje Najnowsze".
EP – „Echa Przeszłości".
FHC – „Folia Historica Cracoviensia".
IG – „In Gremium".
KB – „Kronika Bydgoska".
KMW – „Komunikaty Mazursko-Warmińskie".
KSLD – „Komunizm: System – Ludzie –Dokumentacja".

MHI – „Miscellanea Historico-Iuridica”.
MŁ – „Merkuriusz Łęczyński”.
NiP – „Niepodległość i Pamięć”.
NP – „Nasza Przeszłość”.
NRHA – „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”.
P44–89 – „Polska 1944/45–1989”.
PAIPN – „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”.
PBW – „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”.
PHA – „Prace Historyczno-Archiwalne”.
PHW – „Przegląd Historyczno-Wojskowy”.
PiS – „Pamięć i Sprawiedliwość”.
PMO – „Polonia Maior Orientalis”.
PNH – „Przegląd Nauk Historycznych”.
PRHA – „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”.
PZH – „Przemyskie Zapiski Historyczne”.
R37 – „Rakowiecka 37. Biuletyn Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL”.
RAiP – „Roczniki Administracji i Prawa”.
RB – „Rocznik Bolesławiecki”.
RG – „Rocznik Grudziądzki”.
RH – „Roczniki Humanistyczne”.
RIEŚW – „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”.
RK – „Rocznik Koszaliński”.
RM – „Rocznik Mińskomazowiecki”
RP – „Rocznik Przemyski”.
RSMJ – „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”.
RW – „Rocznik Wołomiński”.
SG – „Studia Gdańskie”.
SP – „Studia Polityczne”.
SS – „Studia Sandomierskie”
SSEC – „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili”.
SSH – „Słupskie Studia Historyczne”.
SŚ – „Studia Śląskie”.
SZ – „Studia Zachodnie”.
ŚKHS – „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”.
ŚNH – „Śremski Notatnik Historyczny”.

ŚSHT – „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne".
WiS – „Wolność i Solidarność".
WPHK – „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny".
WRH – „Wschodni Rocznik Humanistyczny".
ZH – „Zapiski Historyczne".
ZHW – „Zeszyty Historyczne WiN-u".
ZN AON – „Zeszyty Naukowe AON".
ZNUR SPP – „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo"
ZR – „Zeszyty Rabczańskie"

1. Edycje źródeł dotyczących komunistycznego aparatu bezpieczeństwa i przezeń wytworzone

1.1. Źródła ogólne

Filip Musiał opublikował dyrektywy wydane przez MSW dla pionu SB w latach 1980–1982[3].

1.2. Źródła dotyczące współpracy polskiego i sowieckiego aparatu represji

W obrębie tej tematyki wyróżnić można dwie kategorie publikacji. Do pierwszej należą opracowania odnoszące się ściśle do współpracy aparatów represji obu państw, takie jak dokument zawierający opis metod pracy NKWD zidentyfikowanych przez żołnierzy AK z Okręgu Kraków, wydany drukiem przez Dawida Golika i Krzysztofa Pięciaka[4], oraz źródła dotyczące obławy augustowskiej opublikowane przez Barbarę Bojaryn-Kazberuk[5]. Do drugiej można zaliczyć prace dotyczące zasadniczo aktywności służb sowieckich w Polsce przed- i powojennej, jedynie pośrednio odnoszące się do omawianego zagadnienia – jak tom obrazujący aktywność sowieckiego aparatu represji wobec podziemia polskiego i litewskiego w 1944 r.[6]

[3] *Trzy dyrektywy MSW dotyczące zadań resortu spraw wewnętrznych z lat 1980–1982*, oprac. F. Musiał, ZHW 2016, nr 44, s. 239–258.
[4] *Wytyczne Komendanta Okręgu AK Kraków na okres po rozwiązaniu AK oraz opracowane przez podziemie informacje o metodach pracy NKWD*, oprac. D. Golik, K. Pięciak, ARwPL 2016, nr 44, s. 217–230.
[5] B. Bojaryn-Kazberuk, *„Wykonując waszą dyrektywę…" Raport do Józefa Stalina o Obławie Augustowskiej*, PAIPN 2017, nr 10, s. 263–278.
[6] *Sowiecki aparat represji wobec litewskiego i polskiego podziemia 1944–1945*, red. T. Balbus, A. Bubnys, M. Chilińska, E. Jankauskienė, S. Koller, M. Majewski, R. Narvydas, P. Niwiński, C. Wilanowski, Warszawa–Wilno 2016.

1.3. Źródła dotyczące działań UB wobec podziemia niepodległościowego, opozycji politycznej i przejawów oporu społecznego w latach 1944–1956

Ciekawą serię wydawnictw źródłowych związanych z działaniami UB wymierzonymi w komórki wywiadowcze polskiego podziemia przygotowała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Opublikowano w niej dokumenty dotyczące kpt. Barbary Sadowskiej i komórki wywiadowczej „Liceum”[7], Stanisławy Rachwał i Brygad Wywiadowczych[8], siatki wywiadu PSZ rtm. Witolda Pileckiego[9], Henryka Żuka, a także komórki wywiadowczej krypt. „Pralnia” / „Pralnia II”[10]. Mankamentem tej edycji jest brak naukowego opracowania zawartych w niej źródeł.

Nieco wcześniej ukazało się drugie wydanie pamiętnika Zdzisława Brońskiego „Uskoka”[11], a także wybór dokumentów wytworzonych przez UB w związku ze sfałszowanym referendum z 1946 r.[12]

Kolejna grupa publikacji dotyczy tzw. rozpracowań przeciwników władzy komunistów przez UB. Marzena Autuchiewicz wydała wybór źródeł opisujących ten rodzaj działalności wobec oddziału Stanisława Orłowskiego „Pioruna”[13], Dominik Sokołowski – wobec Lecha Bądkowskiego (żołnierza PSZ, dziennikarza, pisarza)[14]. Robert Piwko wydał drukiem instruktaż rozpracowania tzw. prawicy ruchu ludowego na wsi[15], a Jarosław Durka – źródła dotyczące działań aparatu represji wobec ziemianina Witolda Karłowskiego[16].

---

[7] *Dziewczyna z „Liceum” w rękach bezpieki*, Warszawa 2023; *Proces „Liceum”*, Warszawa 2023; *„Auszra”. Wybór dokumentów*, Warszawa 2023.

[8] *Stanisława Rachwał i Brygady Wywiadowcze*, Warszawa 2023.

[9] *Siatka Witolda. Wybór dokumentów z archiwów komunistycznej bezpieki*, Warszawa 2022.

[10] *Pralnia „Onufrego”*, Warszawa 2022.

[11] *Zdzisław Broński „Uskok”. Pamiętnik (wrzesień 1939 – maj 1949)*, wstęp i red. S. Poleszak, oprac. A.T. Filipek, S. Poleszak, M. Sobieraj, wyd. 2 rozszerz. i popr., Lublin–Warszawa 2015.

[12] *Referendum z 30 czerwca 1946 r. w województwie poznańskim w dokumentach UB. Wybór źródeł*, wybór i oprac. A. Chmielewska-Metka, T. Cieślak, P. Drzymała, W. Makuch, P. Orzechowski, A. Pawlicki, Poznań 2015.

[13] M. Autuchiewicz, *Rozpracowanie i likwidacja oddziału Stanisława Orłowskiego „Pioruna” w świetle wybranych dokumentów*, PAIPN 2016, t. 9, s. 253–278.

[14] *Lech Bądkowski w świetle materiałów aparatu bezpieczeństwa PRL*, oprac. D. Sokołowski, PAIPN 2014, t. 7, s. 377–433.

[15] R. Piwko, *Ustalanie i opracowanie wodzirejów – organizatorów wrogiej działalności na wsi*, KSLD 2014, nr 3, s. 117–143.

[16] *Materiały aparatu bezpieczeństwa na temat ziemianina Witolda Karłowskiego (1896–1959) z Grodnej*, oprac. J. Durka, PMO 2017, t. 4, s. 209–229.

Wojciech Frazik opublikował raport Delegatury Zagranicznej WiN dotyczący aresztowania łączniczek tej organizacji z poselstwem belgijskim[17], a Tomasz Pudłocki – listy do rodziny wysyłane z więzienia mokotowskiego w Warszawie przez Władysława Tarnawskiego, działacza ruchu narodowego, który zmarł, nie odzyskawszy wolności[18].

1.4. Źródła dotyczące działań SB wobec opozycji politycznej i przejawów oporu społecznego w latach 1956–1989/1990

Sebastian Ligarski i Grzegorz Majchrzak wydali listy współpracowników UB wysyłane w 1956 r. do redakcji „Fali 49"[19]. Ciekawy dokument ilustrujący zmianę w działaniach aparatu represji związaną z „odwilżą" opublikował Daniel Czerwiński[20]. Natomiast Piotr Byszewski przygotował do druku wybór dokumentów ukazujący inwigilację Mariana Gołębiewskiego – cichociemnego, oficera AK i działacza WiN[21].

Kilka edycji źródłowych wiąże się z Marcem '68. Wydano drugą część tomu drugiego kalendarium tych wydarzeń[22]. Piotr Abryszeński i Daniel Gucewicz opracowali archiwalia, w tym wytworzone przez SB, dotyczące tego okresu na Politechnice Gdańskiej[23], a Witold Bobryk – dokumenty poruszające temat represji wobec słuchaczy Studium Nauczycielskiego w Siedlcach[24].

Do kolejnego kryzysu politycznego PRL odnoszą się dokumenty SB z 1976 r., poświęcone anonimom krytykującym politykę władz, wprowadzone do obiegu naukowego przez Hannę Antos[25]. Akta, wytworzone m.in. przez

[17] *Aresztowanie łączniczek Zrzeszenia WiN z poselstwem belgijskim w grudniu 1947 roku*, oprac. W. Frazik, ZHW 2017, nr 46, s. 177–184.

[18] *Trudna rzeczywistość. Listy Władysława Tarnawskiego z więzienia do rodziny (lata 1947–1948)*, oprac. T. Pudłocki, RP 2015, t. 51 z. 2, s. 111–124.

[19] *Agenci na fali. Listy współpracowników Urzędu Bezpieczeństwa do „Fali 49"*, wyd. S. Ligarski, G. Majchrzak, DzN 2016, nr 2, s. 149–161.

[20] D. Czerwiński, *„Obecnie zainteresowanie się obywatelem wymaga dowodów…" Analiza pracy organów bezpieczeństwa podczas egzekutywy KW PZPR w Gdańsku 9 marca 1956 roku*, KSLD 2016, nr 5, s. 197–236.

[21] P. Byszewski, *Sprawa kryptonim „Prospekt" – inwigilacja Mariana Gołębiewskiego przez Departament III MSW (styczeń 1957 r. – czerwiec 1970 r.)*, PAIPN 2015, t. 8, s. 269–312.

[22] *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. 2, wstęp P. Tomasik, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik, Warszawa 2015.

[23] *Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej w dokumentach*, wstęp i oprac. P. Abryszeński, D. Gucewicz, Gdańsk–Warszawa 2018.

[24] *Siedlecki Marzec '68. Dokument dotyczący sprawy operacyjno-śledczej o kryptonimie „Malarz"*, oprac. W. Bobryk, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie" 2018, nr 21, s. 245–257.

[25] *Akcja „Telex"*, oprac. H. Antos, „Karta" 2014, nr 80, s. 124–129.

bezpiekę, dotyczące Studenckiego Komitetu Solidarności we Wrocławiu wydali, Kamil Dworaczek i Tomasz Przedpełski[26].

Do historii lat osiemdziesiątych sięgnął Tadeusz Ruzikowski, który opracował zbiór źródeł dotyczących Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu „Solidarności", zawierający m.in. dokumenty ukazujące działania SB[27]. Obszerny tom materiałów ilustrujących aktywność tej służby wobec krakowskiego NZS opublikowali Henryk Głębocki i Marcin Kasprzycki[28]. Patryk Pleskot, prowadzący badania zabójstw politycznych w PRL, wydał korespondencję sekretarza Episkopatu Polski z ministrem spraw wewnętrznych PRL na temat okoliczności śmierci Grzegorza Przemyka[29]. Ukazało się także drugie wydanie wspomnień kierowcy pogotowia oskarżonego przez komunistyczne władze o śmiertelne pobicie Przemyka, do których dodano dokumenty MSW dotyczące tej sprawy[30]. Natomiast Wojciech Kujawa wydał zbiór akt ukazujących zainteresowanie SB w latach osiemdziesiątych Polską Stacją Polarną im. Henryka Arctowskiego[31].

1.5. Źródła dotyczące działań SB wobec Kościołów i związków wyznaniowych

W 2017 r. opublikowano – fundamentalne dla badań nad działaniami SB wymierzonymi w Kościoły i związki wyznaniowe w PRL – normatywy i inne kluczowe pisma Departamentu IV MSW, poprzedzone obszernym wprowadzeniem (które jak dotąd pozostają jedyną monografią)[32].

Jarosław Durka opracował dokumenty SB dotyczące uroczystości jasnogórskich z 3 maja 1968 r.[33] oraz działań aparatu represji wobec duszpasterstwa

---

[26] *Studencki Komitet Solidarności we Wrocławiu 1977–1980*, t. 3: *Dokumenty*, wybór i oprac. K. Dworaczek, T. Przedpełski, Wrocław–Warszawa 2017.

[27] *Międzyzakładowy Robotniczy Komitet „Solidarności". Relacje i dokumenty*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2016.

[28] *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Krakowie w latach 1980–1990. Wybór dokumentów*, t. 1: *1980–1981*, wybór i oprac. H. Głębocki, M. Kasprzycki. Kraków 2014.

[29] P. Pleskot, *Sprawa śmierci Grzegorza Przemyka w korespondencji sekretarza Episkopatu Polski z ministrem spraw wewnętrznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (maj–czerwiec 1983 r.)*, ARwPL 2014, nr 12, s. 343–358.

[30] M. Wysocki, *Osaczony złem*, wyd. 2 popr., Warszawa 2011.

[31] *Służba Bezpieczeństwa w krainie śniegu*, oprac. W. Kujawa, PAIPN 2014, t. 7, s. 331–376.

[32] *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017.

[33] *Uroczystości jasnogórskie 3 maja 1968 roku w materiałach Służby Bezpieczeństwa*, oprac. J. Durka, CzTH 2016, t. 6, s. 235–263.

akademickiego w Częstochowie na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych[34]. Wybór akt MSZ i MSW na temat Soboru Watykańskiego II opublikowali Wojciech Kucharski i Dariusz Misiejuk[35]. Ukazał się także zbiór dokumentów obrazujących działania UB/SB wobec kard. Stefana Wyszyńskiego w opracowaniu Józefa Mareckiego, Piotra Niteckiego oraz Roksany Szczypty-Szczęch[36]. Za formę dokumentacji działań operacyjnych organów bezpieczeństwa PRL uznać można opublikowane przez Marka Lasotę nieznane homilie kard. Karola Wojtyły, których stenogramy zachowały się w dokumentacji komunistycznego aparatu represji[37].

Jeśli chodzi o lata osiemdziesiąte, to Jakub Gołębiewski opracował drugi tom dokumentów SB związanych z porwaniem i zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki[38]. Ukazywały się także drobniejsze edycje. Paweł Glugla zaprezentował raport wspomnianej służby zawierający opis sytuacji wadowickiego Kościoła w 1960 r.[39], Filip Musiał – dokumenty ukazujące zmianę priorytetów w działaniach Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej milicji w Krakowie w latach 1978–1980[40], a Paweł Skorut – jeden z planów zabezpieczenia uroczystości patriotycznych w katedrze wawelskiej[41].

Należy zwrócić uwagę na edycję źródeł pochodzących z archiwów wojskowych, a dotyczących pielgrzymek Jana Pawła II do Polski, sporządzoną przez Andrzeja Czesława Żaka[42]. Dokumenty tej proweniencji wciąż są obecne w obiegu naukowym w niewystarczającej liczbie.

[34] *Służba Bezpieczeństwa wobec duszpasterstwa akademickiego w Częstochowie w 1969 i na początku 1970. Wybrane dokumenty*, oprac. J. Durka, CzTH 2018, t. 8, s. 169–190.

[35] *Sobór oczami polskich komunistów. Sobór Watykański II w świetle dokumentów MSW i MSZ*, wstęp, wybór i oprac. W. Kucharski, D. Misiejuk, Warszawa 2017.

[36] *W służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, red. J. Marecki, F. Musiał, wybór, wstęp i oprac. J. Marecki, P. Nitecki, R. Szczypta-Szczęch, Kraków 2014.

[37] M. Lasota, *Wojtyła na podsłuchu*, Kraków 2014.

[38] *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1984*, t. 2: *Śledztwo w sprawie uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, wstęp i oprac. J. Gołębiewski, Warszawa 2014.

[39] *Charakterystyka wadowickiego Kościoła w raporcie Służby Bezpieczeństwa z 1960 r.*, wyd. P. Glugla, WPHK 2016, nr 19, s. 47–72.

[40] *Zmiany w priorytetach działań operacyjnych Wydziału IV SB KW MO w Krakowie w latach 1978–1980 – dwa dokumenty*, oprac. F. Musiał, ZHW 2018, nr 47, s. 229–241.

[41] *Plan operacyjnego zabezpieczenia przez Służbę Bezpieczeństwa nabożeństwa patriotycznego ku czci Józefa Poniatowskiego i marszałka Józefa Piłsudskiego w katedrze wawelskiej*, oprac. P. Skorut, SSEC 2014, t. 4, s. 175–181.

[42] *Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w wojskowych materiałach archiwalnych*, red. A.C. Żak, Warszawa 2015.

1.6. Źródła dotyczące działań SB wobec emigracji

Ten obszar badań w ostatnich latach zamierał. Jedynie Tadeusz P. Rutkowski wydał dokumenty ukazujące PSL na uchodźstwie w świetle raportów jednego z osobowych źródeł informacji[43].

1.7. Źródła dotyczące działań SB wobec mniejszości narodowych i etnicznych

Ukazał się kolejny tom z serii „Polska i Ukraina w Latach Trzydziestych–Czterdziestych XX Wieku. Nieznane Dokumenty z Archiwów Służb Specjalnych", dotyczący likwidacji struktur kierowniczych OUN w latach 1944–1950[44]. Ponadto Arkadiusz Słabig opublikował zbiór dokumentów ukazujących działania SB wobec mniejszości ukraińskiej[45].

1.8. Źródła dotyczące kadr i struktury UB/SB

Edycje źródłowe z zakresu tej problematyki wydali Jarosław Piotr Ptak[46] oraz Piotr Szczęsny[47]. Zwłaszcza praca tego drugiego ma ogromne znaczenie w związku z toczącą się w przestrzeni publicznej dyskusją, czy funkcjonariusze pionu łączności byli lokowani na etatach SB czy MO. Ciekawą edycję ukazującą problem upartyjnienia i formalnych (teoretycznych?) zasad, jakimi kierować się mieli funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL, opublikował Grzegorz Karbowiak[48].

1.9. Źródła dotyczące metod, form i środków działania UB/SB

Maciej Łochowski wydał bardzo ważny referat Stanisława Radkiewicza, będący zapowiedzią tzw. zaostrzenia kursu w działaniach aparatu represji po paździer-

---

[43] *Polskie Stronnictwo Ludowe na Uchodźstwie w relacji tajnego współpracownika SB (1959 r.)*, oprac. T.P. Rutkowski, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 2013, nr 36, s. 217–244.

[44] *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1944–1950. Likwidacja struktur kierowniczych / Організація українських націоналістів у Польщі в 1944–1950 роках. Ліквідація керівних структур*, cz. 1– 2, oprac. J. Bednarek, W. Chudzik, J. Karbarz-Wilińska, S. Koller, K. Langowski, M. Majewski, Warszawa–Kijów 2017 („Polska i Ukraina w Latach Trzydziestych–Czterdziestych XX Wieku. Nieznane Dokumenty z Archiwów Służb Specjalnych", t. 9).

[45] *Kwestia ukraińska w działalności Służby Bezpieczeństwa PRL. Dokumenty i materiały*, wstęp i oprac. A. Słabig, Warszawa 2016.

[46] *Nieznany etat Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z lutego 1945 r.*, oprac. J.P. Ptak, ZHW 2014, nr 39, s. 247–256.

[47] *Umiejscowienie wydziałów łączności w strukturach Służby Bezpieczeństwa w latach osiemdziesiątych w świetle pisma gen. Konrada Straszewskiego z 2 stycznia 1984 r. oraz Decyzji nr 04 ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka z 6 kwietnia 1989 r.*, oprac. P. Szczęsny, PAIPN 2014, t. 7, s. 435–448.

[48] *O skutecznym rad sposobie kierownika Głównego Inspektoratu Ministra Spraw Wewnętrznych*, cz. 1, oprac. G. Karbowiak, „Arcana" 2013, nr 114, s. 115–126; cz. 2, „Arcana" 2014, nr 118/119, s. 116–138.

niku 1944 r.[49] Z kolei Marcin Kasprzycki opublikował dokumenty dotyczące kwestii agenturalnych w świetle tymczasowych instrukcji wydanych w WUBP w Krakowie w 1951 r. Materiały te pokazują m.in., jak życie operacyjne rozmijało się z wcześniejszymi instrukcjami[50]. Ten sam autor przygotował do druku także tymczasową instrukcję dotyczącą form pracy operacyjnej z 1967 r.[51]

Jarosław Piotr Ptak opublikował ważne źródła ukazujące ślady agenturalnej współpracy Franciszka Abraszewskiego z organami bezpieczeństwa PRL[52]. Są one ważne ze względu na rolę Abraszewskiego w rozbiciu lubelskiego WiN i późniejszą jego aktywność w operacji „Cezary", wreszcie w innych działaniach, w tym w grze operacyjnej, która zakończyła się śmiercią jednego z ostatnich żołnierzy podziemia w Małopolsce – Jana Sałapatka „Orła". Materiał ten uzupełnił Wojciech Frazik[53]. Jerzy Mazurek opracował donosy Tadeusza Kality „Spóźnionego"[54], a Kazimierz Świrydowicz – dokumenty dotyczące współpracy z SB Jacka Fisiaka[55].

1.10. Źródła dotyczące przestępstw sądowych i sądownictwa PRL

Beata Sławińska opublikowała listy osób skazanych przez komunistyczne trybunały na karę śmierci[56], a Krzysztof Kolasa i Sebastian Kolarski – dokumenty dotyczące procesu działaczy NSZZ „Solidarność" z Tomaszowa Mazowieckiego[57]. Monika Komaniecka-Łyp wydała normatywy ewidencji operacyjnej i archiwum UB/SB, będące źródłami o fundamentalnym znaczeniu dla badań nad cywilnym aparatem represji PRL[58].

---

[49] *Październikowe zaostrzenie kursu. Wokół referatu Stanisława Radkiewicza wygłoszonego na posiedzeniu Prezydium PKWN 4 października 1944 r.*, oprac. M. Łochowski, ARwPL 2017, nr 15, s. 407–430.

[50] *Sprawy agenturalne w świetle instrukcji tymczasowych WUBP w Krakowie z 1951 roku*, oprac. M. Kasprzycki, ZHW 2017, nr 45, s. 183–199.

[51] *Tymczasowa instrukcja dotycząca nowych form dokumentowania pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa (1967)*, oprac. M. Kasprzycki, ZHW 2016, nr 44, s. 231–328.

[52] *„Boruta". Ślady agenturalnej przeszłości*, oprac. J.P. Ptak, ZHW 2017, nr 46, s. 193–221.

[53] W. Frazik, *Współpraca agenturalna Franciszka Abraszewskiego w latach 1950–1952*, ZHW 2018, nr 47, s. 263–269.

[54] *Tadeusz Kalita „Spóźniony" melduje. Okupacja niemiecka i rzeczywistość PRL w donosach agenta UB/SB*, wstęp i oprac. J. Mazurek, Warszawa 2018.

[55] *„Homer", czyli „R-2". Jacek Fisiak jako tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. K. Świrydowicz, Poznań 2018.

[56] *Listy z celi śmierci*, wybór i oprac. B. Sławińska, Warszawa 2017.

[57] K. Kolasa, S. Pilarski, *Proces działaczy NSZZ „Solidarność" z Tomaszowa Mazowieckiego jako przykład represyjnej działalności sądownictwa powszechnego w okresie stanu wojennego*, PAIPN 2018, t. 11, s. 295–363.

[58] *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, oprac. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2017.

1.11. Źródła dotyczące więziennictwa Polski „ludowej"

W omawianym okresie ukazało się drugie – rozszerzone – wydanie tomu źródeł dotyczących obozu pracy w Świętochłowicach, przygotowane przez Adama Dziuroka[59]. Ten sam badacz opracował dokument ukazujący stosunek kierownictwa Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP do Ślązaków[60]. Andrzej T. Filipek i Marcin Krzysztofik wydali kolejny tom *Ksiąg więzienia na Zamku w Lublinie 1944–1954*[61], a Łukasz Przybyłka i Grzegorz Barczykowski – pierwszy tom wykazu więźniów Wronek[62]. Katarzyna Przyborska opracowała dokumenty dotyczące zaocznego skazania na śmierć Zdzisława Najdera[63].

1.12. Publikacje dotyczące struktur aparatu represji działających w „ludowym" Wojsku Polskim

Arkadiusz Machniak wydał komunikat nr VIII o Samodzielnym Referacie Informacyjnym Dowództwa Okręgu Korpusu nr X w Przemyślu[64]. Łukasz Grabowski opublikował instrukcje poświęcone organizacji i zadaniom Departamentu WOP oraz zasadom współpracy tej formacji z Komitetem ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów, a także referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP, zawierający ocenę sytuacji w pionie zwiadu w początkach 1955 r.[65] Protokoły posiedzeń niedocenianej w badaniach Państwowej Komisji Bezpieczeństwa z lat 1946–1947 wydał Jarosław Pałka[66].

---

[59] *Obóz pracy w Świętochłowicach w 1945 roku. Dokumenty*, wybór, wstęp i oprac. A. Dziurok, wyd. 2 rozszerz., Katowice 2014.

[60] *„Nasz stosunek do Ślązaków". Referat opracowany w Departamencie Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (2 kwietnia 1946 r.)*, oprac. A. Dziurok, ARwPL 2015, t. 13, s. 451–467.

[61] *Księgi więzienia na Zamku w Lublinie 1944–1954*, t. 5: *Księga główna więźniów śledczych, 1 VII 1947 – 22 I 1948*, red. i oprac. A.T. Filipek, M. Krzysztofik, Lublin 2014.

[62] *Więźniowie Wronek w okresie stalinowskim*, cz. 1: *Lata 1945–1948*, oprac. G. Barczykowski, Ł. Przybyłka, Poznań 2016.

[63] *Skazaniec Najder*, oprac. K. Przyborska, „Karta" 2014, nr 81, s. 128–137.

[64] *Materiały do dziejów Biura Studiów Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego. Komunikat nr VIII o Samodzielnym Referacie Informacyjnym Dowództwa Okręgu Korpusu nr X w Przemyślu*, wyd. A. Machniak, PZH 2016, t. 20, s. 95–102.

[65] Ł. Grabowski, *Organizacja i zadania Departamentu Wojsk Ochrony Pogranicza w świetle dwóch instrukcji wprowadzonych w 1946 r.*, PAIPN 2018, t. 11, s. 203–228; *idem*, *Referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP płk. Stefana Sobczaka oceniający sytuację w pionie zwiadu WOP w pierwszym półroczu 1955 r.*, PAIPN 2015, t. 8, s. 247–268; *idem*, *Zasady współpracy Wojsk Ochrony Pogranicza i Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1954–1956 w ujęciu oficera Zarządu II Zwiadowczego WOP ppłk. Hipolita Sławińskiego*, PAIPN 2016, t. 9, s. 279–306.

[66] *Protokoły posiedzeń Państwowej Komisji Bezpieczeństwa*, wstęp i oprac. J. Pałka, PHW 2014, nr 4, s. 82–113.

1.13. Źródła dotyczące problematyki źródłoznawczej i metodologii

W latach 2014–2018 nie opublikowano źródeł podejmujących tę problematykę.

2. Wspomnienia i relacje

W latach 2014–2018 wydano liczne wspomnienia, których obszerne partie odnoszą się do działań operacyjnych oraz represji komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Należą do nich m.in. memuary Piotra Karpowicza[67]. Szersze wątki dotyczące tych kwestii odnajdziemy we wspomnieniach żołnierzy AK, partyzantów powojennego podziemia i więźniów politycznych: Józefa Bandzy (żołnierza wileńskich brygad AK)[68], Antoniego Bieguna (żołnierza AK, partyzanta NOW, dowódcy oddziału NSZ)[69], o. Edwarda Bulandy (jezuity, więźnia politycznego)[70], Stanisława Dąbrowy-Kostki (żołnierza AK i oddziału osłonowego WiN)[71], Tadeusza Denkowskiego (harcerza, członka Krajowego Ośrodka „Kraj")[72], Marka Eminowicza (działacza młodzieżowej organizacji Związek Walczącej Młodzieży Polskiej)[73], Jerzego Fijałkowskiego (żołnierza AK)[74], Józefa Gucwy (żołnierza AK)[75], Antoniego Hedy (żołnierza AK oraz Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj)[76], Anny Jakubowskiej (żołnierza AK)[77], Marii Jedlińskiej-Adamus (córki Władysława Jedlińskiego – żołnierza AK i działacza WiN)[78], Alojzego Józekowskiego (żołnierza AK)[79], Włodzimierza Kapczyńskiego (więźnia politycznego)[80], Wiesława Klempisza (żołnierza AK)[81],

[67] P. Karpowicz, *W szponach sowieckiego totalitaryzmu. Zmagania Polaka w wichrach historii*, Leszno 2016.
[68] J. Bandzo, *Tak było. Wspomnienia partyzanta 3. i 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej*, Lublin 2015.
[69] A. Biegun „Sztubak", *Moje życie, mój los. Wspomnienia okupacyjne i więzienne żołnierza NOW i AK, dowódcy oddziału w Zgrupowaniu NSZ kapitana Henryka Flamego „Bartka"*, spisał i oprac. B. Szyprowski, Warszawa–Kraków 2015.
[70] E. Bulanda, *Wspomnienia jezuity (1939–1954)*, oprac. B. Noszczak, Warszawa 2018.
[71] S. Dąbrowa-Kostka, *Moje trudne CV*, ZR 2013, nr 1, s. 47–70; zob. także *idem*, *Człowiek „nikt". Opowieść o dwudziestu latach z życia Stanisława Dąbrowy-Kostki*, przedmowa J. Ceklarz, ZR 2013, nr 1, s. 28–46.
[72] *Rozmowa z dr. Tadeuszem Denkowskim. Od harcerza do więźnia Mokotowa. Rozmawiają Zbigniew Gołasz i Aleksandra Karol-Chudy*, CzP 2016, nr 1, s. 160–169.
[73] M. Eminowicz, *Ścieżkami życia*, Kraków 2015.
[74] J. Fijałkowski, *Pamiętnik. Wspomnienia żołnierza podziemia antykomunistycznego brygad wileńskich mjra „Łupaszki"*, Lublin 2015.
[75] J. Gucwa, *Z leśnych koszar do kapłaństwa*, Nowy Sącz 2018.
[76] A. Heda-Szary, *Wspomnienia „Szarego"*, Warszawa 2016.
[77] A. Jakubowska ps. „Paulinka", P. Bukalska, *Szkło pod powieką*, Warszawa 2018.
[78] M. Jedlińska-Adamus, *Bohaterowie i kaci. Moje wspomnienia*, Warszawa 2014.
[79] A. Józekowski, *Znowu się naraziłem. Wspomnienia cichociemnego*, Warszawa 2014.
[80] *We Wronkach witały nas kopniaki. Rozmowa z Włodzimierzem Kapczyńskim*, CzP 2018, nr 1, s. 122–130.
[81] W. Klempisz, *Urodzony 22 lipca*, oprac. J. Klempis, Warszawa 2014.

Eugeniusza Kondziołki (działacza Polskich Powstańczych Sił Zbrojnych)[82], Leszka Kossackiego (partyzanta Ruchu Oporu Armii Krajowej)[83], Celestyna Nagięcia (partyzanta Ligi Walki z Bolszewizmem, działającej po wojnie w Krakowie)[84], Jana Radożyckiego (żołnierza AK)[85], Tadeusza Stachowiaka (żołnierza AK, kuriera KG AK i powstańca warszawskiego)[86], Edwarda Szostaka (żołnierza AK)[87], Jana Turowskiego (żołnierza AK)[88], Janiny Wasiłojć-Smoleńskiej (żołnierza AK)[89] oraz Michała Żaka (kleryka jezuickiego, współpracownika Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców)[90].

Wydano także ważne antologie wspomnień. Pierwsza dotyczy żołnierzy Gryfa Pomorskiego i zawiera wątki powojennych represji[91], kolejna – zgrupowania dowodzonego przez mjr. cc Hieronima Dekutowskiego „Zaporę"[92]. Ciekawy jest także zbiór memuarów partyzantów Chłopskiej Straży z Limanowszczyzny[93]. Publikacje te uzupełnił Marek Koprowski, publikując zbiór wspomnień żołnierzy powojennego podziemia oraz ich rodzin i bliskich[94]. Jan Szuro wydał wywiad rzekę ze swoim ojcem Stanisławem, m.in. działaczem Ligi Walki z Bolszewizmem[95]. Wspomnienia więzienne Teresy Drzal podali

[82] A. Machniak, *Eugeniusz Kondziołka: życie i działalność w Polskich Powstańczych Siłach Zbrojnych*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny" 2013/2014, t. 24, s. 57–82.

[83] *Wybrane fragmenty wspomnień Leszka Kossackiego*, „Zeszyty Wojnickie" 2018, nr 1, s. 73–95.

[84] C.S. Nagięć, *Wspomnienia. Od dzieciństwa i młodości po wiek dojrzały*, Warszawa 2012.

[85] J. Radożycki, *Aby o nich nie zapomniano. Wspomnienia*, red. M. Paoletti, J. Kurkowski, Łomianki – Dziekanów Leśny 2017.

[86] *Tadeusz Stachowiak. Żołnierz niezłomny. Żołnierz wyklęty*, do druku podali B. Lipska, B. Stachowiak, Warszawa 2015.

[87] E. Szostak, *Ścieżkami życia. Wspomnienia harcerza, więźnia politycznego PRL*, wyd. 2 popr., Częstochowa 2011.

[88] J. Turowski, *Historia OP 9*, wybór i oprac. D. Górny, W. Seroka, A. Skiba, Zamość 2017.

[89] *„Nie było czasu na strach…" Z Janiną Wasiłojć-Smoleńską rozmawiają Marzena Kruk i Edyta Wnuk*, Szczecin 2016.

[90] M. Żak, *Wspomnienia z lat 1948–1958*, spisał i oprac. K. Lewandowski, „Sowiniec" 2015, nr 46, s. 107–131.

[91] *Żołnierze wyklęci Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski" ujawniają kolejne zbrodnie polskojęzycznej grupy Gestapo przemianowanej po 1945 r. na UB w okresie okupacji niemieckiej i sowieckiej w Polsce*, red. S. Uciński, wyd. 2, Gdańsk–Gdynia 2014.

[92] *Zapory Żołnierze Wyklęci*, t. 1: *Relacje żołnierzy cc mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora" z szeregów AK i podziemia antykomunistycznego*, zebrała i oprac. E. Kurek, Warszawa–Kraków 2016.

[93] *Nie o taką Polskę walczyli… Historia oddziału „Opór" we wspomnieniach partyzantów*, oprac. D. Kalaga, Mszana Dolna – Limanowa 2015.

[94] M.A. Koprowski, *Żołnierze wyklęci. I znów za kraty*, Zakrzewo 2015; *idem*, *Żołnierze wyklęci. Złapali go i dostał czapę*, Zakrzewo 2015.

[95] J. Szuro, *I tak będę żył. Rozmowy z tatą Stanisławem Szuro, wiecznym optymistą, żołnierzem niezłomnym, weteranem września 1939 roku, konspiracji przeciw Niemcom i władzy ludowej, więźniem obozów koncentracyjnych i więzień komunistycznych*, Kraków 2018.

do druku Mirosław Biełaszko i Barbara Otwinowska[96]. Ukazało się także trzecie – poprawione i uzupełnione – wydanie memuarów Teodora Gocza, obejmujących m.in. czas służby autora w wojskowych batalionach górniczych – wciąż niewystarczająco zbadanej formy represji[97].

Z innej perspektywy zmagania podziemia z komunistycznym aparatem władzy ukazał Zdzisław Pięciak – świadek akcji likwidacyjnej przeprowadzonej przez WiN na sowietniku przy PUBP w Tarnowie[98]. Elementy działań UB znalazły się także we wspomnieniach Henryka Schönkego[99]. Za unikatowe należy uznać wydawnictwo przygotowane przez Tadeusza M. Płużańskiego zawierające wywiady z funkcjonariuszami bezpieki[100].

Autorami kolejnych wspomnień opublikowanych w omawianym czasie są: Stanisława Sowińska, współpracowniczka Władysława Gomułki i Mariana Spychalskiego (z posłowiem Andrzeja Paczkowskiego)[101], Andrzej Czechowicz, współpracownik pionu wywiadu SB rozpracowującego Radio Wolna Europa[102], oraz Stefan Paluszkiewicz, kierownik PUBP we Włocławku, a później zastępca szefa WUBP w Bydgoszczy i Wrocławiu. To ostatnie źródło przygotował do druku Piotr Rybarczyk[103].

Do okresu po „odwilży" odsyła interesująca relacja Józefa Dziemidoka z jego służby w MSW, obejmująca lata 1957–1964 (wyd. Tadeusz Ruzikowski)[104]. Wątki dotyczące represji znajdują się także w retrospekcjach Marka Adamkiewicza (działacza SKS, a potem Ruchu „Wolność i Pokój")[105], Bronisława Wildsteina (działacza SKS)[106] oraz w wydanej przez Justynę Bła-

[96] T. Drzal, *Obrazki z przeszłości*, do druku podali M. Biełaszko, B. Otwinowska, ZHW 2016, nr 43, s. 173–193.
[97] T. Gocz, *Życie Łemka*, wyd. 3 popr. i uzup., Zyndranowa–Krosno 2011.
[98] Z. Pięciak, *Zamach na Lwa Sobolewa – relacja świadka*, oprac. K. Pięciak, ZHW 2015, nr 41, s. 217–221.
[99] H. Schönke, *Kryptonim „Kapitalista"*, „Karta" 2014, nr 79, s. 116–131.
[100] T. Płużański, *Moje spotkania z bestiami*, Warszawa 2014.
[101] S. Sowińska, *Gorzkie lata. Z wyżyn władzy do stalinowskiego więzienia*, posł. A. Paczkowski, Warszawa 2017.
[102] A. Czechowicz, *Straceniec, czyli Przypadki urodzonego w niewłaściwym czasie*, t. 1–2, Warszawa 2018.
[103] *Wspomnienia kpt. Stefana Paluszkiewicza, kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Włocławku (1945–1946), zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy (1946–1947) i Wrocławiu (1947–1950)*, oprac. P. Rybarczyk, ARwPL 2015, nr 13, s. 531–595.
[104] T. Ruzikowski, *(Nad)gorliwość gorsza od…? Relacja płk. Józefa Dziemidoka o jego służbie w SB złożona do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, PAIPN 2017, nr 10, s. 291–301.
[105] *„Bez wątpienia było warto". Z Markiem Adamkiewiczem rozmawia Michał Siedziako*, Szczecin 2012; zob. także recenzja: M. Paziewski, P44–89 2014, t. 12, s. 462–472.
[106] B. Wildstein, *Cienie moich czasów*, Poznań 2015.

żejowską antologii wspomnień środowiska warszawskiej Czarnej Jedynki[107]. Warto również zwrócić uwagę na memuary o. Bronisława Sroki – jezuity związanego z opozycją demokratyczną w Gdańsku[108].

Znacząca grupa publikacji dotyczy stanu wojennego oraz represji z tego okresu. Jacek Klempis opracował wspomnienia anonimowego studenta odnoszące się m.in. do kryzysu bydgoskiego i czasów po 13 grudnia 1981 r.[109] Reminiscencje z tych lat pojawiają się w antologii wspomnień opracowanej przez Monikę Rebizant-Siwiło[110] oraz w zbiorze *Dziewczyny z Solidarności*, przygotowanym do druku przez Annę Herbich[111]. Wydano także relacje (obejmujące okres internowania) autorstwa Macieja Klicha (działacza katowickiego NZS)[112], Adama Kozaczyńskiego (działacza Solidarności)[113], Antoniego Tokarczuka (sekretarza Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność")[114], Piotra S. Załuskiego (działacza Solidarności)[115] oraz antologię wspomnień z obozu internowania dla kobiet w Bytomiu-Miechowicach[116]. Ukazały się dzienniki z internowania Władysława Bartoszewskiego (drugie wydanie)[117], Ryszarda Buksy[118] i Stanisława Żaka[119]. Ksiądz Paweł Pyrchała opublikował memuary dotyczące posługi wśród internowanych[120].

Wspomnienia ze stanu wojennego opublikowali Danuta Giecołd-Gębska[121], Czesław Michałowski[122], ewangelicki biskup Janusz Jagucki[123] oraz reportażysta

---

[107] *Harcerska droga do niepodległości. Od „Czarnej Jedynki" do Komitetu Obrony Robotników. Nieznana historia KOR-u i KSS „KOR"*, wyd. J. Błażejowska, Kraków 2016.

[108] B. Sroka ps. „Kajtek", *Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe. Wspomnienia (nie tylko) więzienne*, wyd. 2, Kalisz 2016.

[109] J.J., *Zapiski zwykłego studenta 1981–1983*, oprac. J. Klempis, Warszawa 2018.

[110] *Młodzi dla wolności*, wybór i oprac. M. Rebizant-Siwiło, Chełm–Zamość 2014.

[111] *Dziewczyny z Solidarności*, wyd. A. Herbich, Kraków 2016.

[112] M. Klich, *Niepokorny. Historia lat 1976–1986*, Katowice–Warszawa 2018.

[113] A. Kozaczyński, *Warto było…*, Komarów–Zamość 2018.

[114] A. Tokarczuk, *Mój czas. Flirty z historią*, Warszawa 2017.

[115] P.S. Załuski, *U siebie… Mój liryczny PRL*, cz. 2, Wrocław 2016.

[116] *Wspomnienia z okresu stanu wojennego o obozie dla internowanych kobiet w Bytomiu-Miechowicach*, Bytom 2014.

[117] W. Bartoszewski, *Dziennik z internowania. Jaworze 15.12.1981 – 19.04.1982*, przedmowa A. Friszke, wyd. 2, Warszawa 2014.

[118] R. Buksa, *Zapiski internowanego*, wstęp i oprac. A. Brożyniak, współpraca J. Ślęzak, Rzeszów 2015.

[119] S. Żak, *Stan wojenny i po nim*, Kielce 2014.

[120] P. Pyrchała, *Można odnaleźć wiele dobra… Wspomnienia z posługi duszpasterskiej wśród internowanych w stanie wojennym*, „Górnik Polski" 2018, nr 12, s. 29–37.

[121] D. Giecołd-Gębska, *Przepustka bez smaku – przepustka o smaku „Solidarność"*, Sopot 2015.

[122] C. Michałowski, *Stan wojenny w Lublinie*, Lublin 2015.

[123] *Biskup, biskupina, bezpieka. Z biskupem Januszem Jaguckim i jego żoną Danutą rozmawia Mariusz Piotrowski*, Giżycko 2015.

Krzysztof Kąkolewski[124]. Zapiski z tego okresu, we współczesnym opracowaniu, wydali Krzysztof Hariasz[125] i Józef Półćwiartek[126]. Problematyka ta pojawiła się także w podanych do druku rozmowach z Andrzejem Słowikiem[127]. Ukazało się również trzecie wydanie antologii zapisków dotyczących czasów po 13 grudnia 1981 r.[128] Ciekawym źródłem są memuary Anieli Steinsbergowej z procesów rehabilitacyjnych z lat osiemdziesiątych[129]. Z kolei Leszek Pietrzak opublikował zapis rozmów z prok. Andrzejem Witkowskim, który prowadził śledztwo w sprawie zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki[130].

Jeśli chodzi o drugą stronę barykady, należy odnotować wspomnienia Czesława Kiszczaka – w latach osiemdziesiątych ministra spraw wewnętrznych nadzorującego pion SB[131], rezydenta wywiadu PRL w Watykanie Edwarda Kotowskiego (z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych)[132], Romualda Soroki (w latach 1988–1990 dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych PRL / III RP)[133], funkcjonariusza Służby Więziennej przed 1989 r. i po tej dacie Andrzeja Kucharza[134], a także Tadeusza M. Lupara – członka Biura Ochrony Rządu, który „obsługiwał" pierwszą i drugą pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski[135].

3. Studia problemowe

3.1. Studia problemowe ogólne

W latach 2014–2018 ukazało się kilka prac zbiorowych o charakterze przekrojowym, w których zamieszczono studia obrazujące zróżnicowane działania komu-

[124] K. Kąkolewski, *Za lustrem lustracji*, Warszawa 2015.
[125] K. Hariasz, *Pamiętnik znaleziony w teczkach*, Lublin 2014.
[126] J. Półćwiartek, *Dzienne zapisy ze stanu wojennego w Polsce (13 XII 1981 – 22 VII 1983). Fragmenty obszernego pamiętnika z lat 1958–2012 profesora Uniwersytetu Rzeszowskiego*, Przemyśl 2014.
[127] A. Słowik, J. Warzecha, *Nie kracz, Słowik, nie kracz. Rozmowy z Andrzejem Słowikiem*, Warszawa 2014.
[128] *W stanie. Zbiorowy dziennik stanu wojennego*, koncepcja i prowadzenie Z. Gluza, oprac. K. Madoń-Mitzner, A. Wancerz-Gluza, G. Sołtysiak, wyd. 3, Warszawa 2014.
[129] A. Steinsbergowa, *Widziane z ławy obrończej*, wstęp A. Friszke, Warszawa 2016.
[130] A. Witkowski, L. Pietrzak, *Szukając sprawców zła*, Warszawa 2016.
[131] *Człowiek honoru? Czesław Kiszczak w rozmowie z Jerzym Diatłowickim*, oprac. J. Osiecki, Warszawa 2016.
[132] *Wyznania rezydenta wywiadu PRL w Watykanie. Z płk. Edwardem Kotowskim rozmawiał Adalbert Toscani*, Kraków 2016.
[133] R. Soroko, *Z pamięci*, Konstancin-Jeziorna 2016.
[134] A. Kucharz, *I skończyłem w więzieniu. Wspomnienia naczelnika słynnego kryminału*, Głubczyce 2016.
[135] T.M. Lupar, *Papież widzi wszystko. Wspomnienia oficera Biura Ochrony Rządu*, Warszawa 2016.

nistycznego aparatu represji. Zaliczyć do nich możemy dwa tomy pracy zbiorowej *Wyzwoleni, ale nie wolni (1945–1989). Studia z historii najnowszej*, pod redakcją Anety Popławskiej, Barbary Świtalskiej-Starzeńskiej, Marcina Wasilewskiego oraz Radka Rafała Wasilewskiego[136]. Po kilka artykułów dotyczących organów bezpieczeństwa PRL odnajdziemy w księdze dedykowanej Jerzemu Eislerowi – *Yesterday. Studia z historii najnowszej*[137], w zbiorach referatów ze Szkoły Historii Najnowszej, organizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej w latach 2013[138], 2014[139] i 2015[140],

[136] *Wyzwoleni, ale nie wolni (1945–1989). Studia z historii najnowszej*, red. A. Popławska, B. Świtalska-Starzeńska, M. Wasilewski, R.R. Wasilewski, t. 1, Warszawa 2015 (w tomie m.in.: A. Wiorko, *Kapitan Czechowicz wykonał zadanie. Propagandowy powrót Andrzeja Czechowicza do kraju (1971–1974)*, s. 26–37; I. Lewandowska, *Zdrajcy ojczyzny – przeciwnicy porządku jałtańskiego rozstrzelani w wewnętrznym więzieniu NKWD/MWD w Wilnie w latach 1944–1947*, s. 38–52; M. Płotek, *Kształtowanie się wymiaru sprawiedliwości na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej – na przykładzie Sądu Okręgowego w Giżycku*, s. 53–68; A. Sławińska, *Codzienne życie młodocianych więźniarek politycznych w łagrze w Bojanowie w latach 1952–1956*, s. 69–88); t. 2, Warszawa 2015 (w tomie m.in.: P. Bączek, *Aparat bezpieczeństwa PRL a wydarzenia uznawane za cuda*, s. 81–92; M. Żuławnik, *Sanktuarium pod nadzorem. Polityka władz komunistycznych wobec Niepokalanowa w latach 1945–1989*, s. 93–100; E. Ślązak, *Represyjna polityka władz wobec Kościoła – na przykładzie losów ks. Apolinarego Leśniewskiego*, s. 101–109; M. Rombel, *Perypetie ks. Mieczysława Skrodziuka, kapłana diecezji siedleckiej, z władzą ludową*, s. 110–130).

[137] *Yesterday. Studia z historii najnowszej. Księga dedykowana prof. Jerzemu Eislerowi w 65. rocznicę urodzin*, komitet redakcyjny: J. Olaszek, A. Dudek, Ł. Kamiński, K. Kosiński, M. Przeperski, K. Rokicki, P. Sasanka, R. Spałek, S. Stępień, Warszawa 2017 (w tomie m.in.: A. Kutkowski, *Polityka karna władz PRL w 1953 r. – jej wyznaczniki i konsekwencje*, s. 204–222; A. Boboli, *Narracja wyprzedzająca. Dwudziesta rocznica wydarzeń marcowych w ujęciu kierownictwa PZPR i MSW*, s. 661–676; P. Sasanka, *Przyjaciel Moczara i Gierka. Franciszka Szlachcica droga do władzy*, s. 784–821).

[138] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2013. Referaty*, red. A.M. Adamus, Ł. Kamiński, Warszawa 2013 (w tomie m.in.: K. Parkitna, *Procesy członków NSDAP działających w Generalnym Gubernatorstwie przed polskimi sądami po II wojnie światowej. Zarys zagadnienia*, s. 87–97; K. Majecka, *Próba charakterystyki procesu budowy aparatu bezpieczeństwa w województwie kieleckim w latach 1944–1947 na podstawie relacji jego funkcjonariuszy*, s. 111–117; M. Trojanowski, *Szkolenie polityczne i praca ideologiczno-wychowawcza w 2. Oddziale WOP (1945–1948)*, s. 118–125).

[139] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. J. Szumski, Ł. Kamiński, Warszawa 2015 (w tomie m.in.: E. Malik, *Proces Ernsta Boepplego – zastępcy sekretarza stanu w rządzie Generalnego Gubernatorstwa*, s. 37–52; K. Feder, *Zwalczanie spekulacji przez delegaturę łódzką Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946–1950)*, s. 111–122).

[140] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2015. Referaty*, red. M. Przeperski, Ł. Kamiński, Warszawa 2016 (w tomie m.in.: P. Olechowski, *„Miękkie formy represji" komunistycznych wobec struktur Kościoła rzymskokatolickiego we Lwowie w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku*, s. 57–66; M. Wnuczek, *Próby identyfikacji byłych pracowników służb specjalnych II RP w ramach rozpracowania obiektowego „Targowica" na Górnym Śląsku*, s. 67–75; S. Liwoch, *Komunistyczne represje wobec płk. Franciszka Niepokólczyckiego*, s. 76–87; M. Paszek, *Wpływ PPR/PZPR na wojskowe sądy rejonowe ze szczególnym uwzględnieniem Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach/Stalinogrodzie (1946–1955)*, s. 88–98; A. Jatkowski, *Życie codzienne w Krakowie 1980–1983 w świetle zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej*, s. 153–164).

w nowym wydaniu tekstów Sławomira Cenckiewicza[141], a także w zbiorze artykułów Wojciecha Polaka[142].

Opracowania ukazujące różne aspekty działania SB i peerelowskiego „wymiaru sprawiedliwości" znajdują się także w zbiorach: *PRL na pochylni (1975–1980)* (pod redakcją Marcina Bukały i Dariusza Iwaneczki)[143], *Nadzorcy. Ludzie i struktury władzy odpowiedzialni za działania wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich* (red. Sebastian Ligarski i Grzegorz Majchrzak)[144], *Nie tylko niezłomni i kolaboranci... Postawy dziennikarzy w kraju i na emigracji 1945–1989* (red. Tadeusz Wolsza i Przemysław Wójtowicz) z serii „Dziennikarze – Twórcy – Naukowcy"[145], a także *Studia nad działalnością aparatu bezpieczeństwa wobec polskich ruchów i środowisk politycznych w latach 1944–1989* (red. Krzysztof Kaczmarski i Robert Witalec)[146]. Ta ostatnia książka poświęcona jest działaniom UB/SB wobec różnych środowisk politycznych.

---

[141] S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, wyd. 6, Łomianki 2014.

[142] W. Polak, *Dla Niepodległej. Szkice z dziejów walki o Polskę wolną i bezpieczną*, Gdańsk 2018 (w tomie m.in.: *Represje władz komunistycznych wobec Kościoła Katolickiego na przykładzie diecezji chełmińskiej*, s. 49–81; *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec młodzieży związanej z duszpasterstwami akademickimi w Toruniu w okresie PRL*, s. 83–131; *Specyfika represji stanu wojennego*, s. 257–286; *Ucieczka 1 kwietnia 1982 roku do Austrii trzech lotników wojskowych z rodzinami w świetle akt Wojskowej Służby Wewnętrznej*, s. 287–299).

[143] *PRL na pochylni (1975–1980)*, red. M. Bukała, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017 (w tomie m.in.: M. Kasprzycki, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1980. Reorganizacja, funkcjonowanie i główne kierunki działań operacyjnych w nowym podziale administracyjnym kraju*, s. 84–114; A. Kutkowski, *„Sędziowie na zakręcie". Wymiar sprawiedliwości po proteście robotniczym w czerwcu 1976 r. w Radomiu*, s. 136–156; P. Pleskot, *Charakterystyka działań kontrwywiadowczych w stosunku do zachodnich dyplomatów w latach 1975–1980*, s. 627–640).

[144] *Nadzorcy. Ludzie i struktury władzy odpowiedzialni za działania wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich*, red. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2017 (w tomie m.in.: Z. Bereszyński, *Służba Bezpieczeństwa jako instrument nadzoru nad środowiskami twórczymi, dziennikarskimi i naukowymi w województwie opolskim*, s. 22–51; P. Benken, *W poszukiwaniu wroga wewnętrznego. Działalność redakcji „Żołnierza Polskiego" i Wytwórni Filmowej „Czołówka" w latach 1962–1973 w świetle donosów informatora / tajnego współpracownika Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej Donata Czerewacza*, s. 207–239; G. Majchrzak, *Czwórka od „Tysola". Funkcjonariusze rozpracowujący „Tygodnik Solidarność" w latach 1981–1984*, s. 240–257; A.W. Kaczorowski, *Wydział II/V Departamentu IV MSW. Portret zbiorowy funkcjonariuszy SB kontrolujących redakcje prasy Stowarzyszenia PAX*, s. 258–290; R. Łatka, *Stanisław Wałach. Ubek o ambicjach literackich*, s. 305–323).

[145] *Nie tylko niezłomni i kolaboranci… Postawy dziennikarzy w kraju i na emigracji 1945–1989*, red. T. Wolsza, P. Wójtowicz, Warszawa 2014 (w tomie m.in.: P. Kardela, *Współpraca Tadeusza Barzdy ze Służbą Bezpieczeństwa w latach 1973–1981*, s. 234–245; P. Ziętara, *Kłopoty z „Melą". Przyczynek do działań wywiadu warszawskiego w Stanach Zjednoczonych*, s. 331–352).

[146] *Studia nad działalnością aparatu bezpieczeństwa wobec polskich ruchów i środowisk politycznych w latach 1944–1989*, red. K. Kaczmarski, R. Witalec, Rzeszów 2015 (w tomie: E. Wojcieszyk, *Losy żołnierzy kon-*

Także zbiory artykułów poświęcone historii regionalnej zawierają opracowania na temat różnych struktur komunistycznego aparatu represji. Zróżnicowane zagadnienia związane z funkcjonowaniem sowieckich i rodzimych tajnych służb oraz wojskowych organów bezpieczeństwa na Lubelszczyźnie zostały omówione w pracy zbiorowej ukazującej historię tej ziemi w latach 1944–1956, wydanej pod redakcją Tomasza Osińskiego i Mariusza Mazura[147]. Ponadto w zbiorze studiów na temat sytuacji w Polsce północno-wschodniej po 1945 r. pod redakcją Tomasza Dudzińskiego odnajdziemy kilka opracowań dotyczących tej tematyki[148]. Z kolei Piotr Brzeziński, Arkadiusz Kazański i Marcin Węgliński opisali UB/SB w Pruszczu Gdańskim w latach 1945–1990[149].

Omawiana problematyka pojawia się w opracowaniach poświęconych historii Górnego Śląska. Należy do nich drugie wydanie syntezy historii województwa śląskiego w latach 1945–1950[150], a także publikacja dotycząca sfałszowanego referendum z czerwca 1946 r. i sfałszowanych wyborów z następnego roku w tym regionie, pod redakcją Adama Dziuroka i Małgorzaty Świder[151].

---

spiracji Stronnictwa Narodowego: Ignacy i Paweł Albinowie, s. 13–37; R. Sierchuła, *Franciszek Krawczykowski, oficer wywiadu Narodowych Sił Zbrojnych*, s. 39–62; A. Pietrowicz, *„Jednostka nieprzedstawiająca żadnej wartości…" Jan Jacek Nikisch w dokumentach aparatu represji*, s. 63–96; J. Wróbel, *Powrót Franciszka Szwajdlera i próba powołania krajowego ośrodka myśli narodowej (1956–1959)*, s. 97–136; K. Kaczmarski, *Narodowiec w Polsce Ludowej. Przypadek Jana Radożyckiego*, s. 137–154; R. Witalec, *Inwigilacja „Pretendenta". Działania wywiadu Polski Ludowej wobec Franciszka Wilka w latach 1947–1970*, s. 155–177; M. Wenklar, *„Endek, ale nie ten konserwatywny…" Współpraca Stanisława Wielgusa z Urzędem Bezpieczeństwa i Służbą Bezpieczeństwa*, s. 179–236; S. Pilarski, *Przemysław Seweryn Burchard. Podwójne życie literata*, s. 237–273; J. Romanek, *Znaczenie i rola Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie" w województwie lubelskim w latach 1946–1947*, s. 275–287; M. Wenklar, *Powojenne dzieje Stronnictwa Pracy i Polskiej Partii Socjalistycznej w powiecie tarnowskim*, s. 289–322).

147 *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty polityczne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2016 (w tomie m.in.: J. Dudek, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego*, s. 207–226; J. Romanek, *Milicja Obywatelska*, s. 227–238; J. Dudek, *Wojsko*, s. 239–242; *eadem*, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, s. 243–246; M. Zaborski, *Wymiar sprawiedliwości*, s. 247–275; G. Motyka, *Wojska NKWD–MWD*, s. 277–289).

148 *8/9 V 1945 r. – wojna się nie skończyła. Materiały z konferencji naukowej, Grajewo – 8 V 2015 r.*, red. T. Dudziński, Grajewo 2015 w (tomie m.in.: W. Brenda, *Tworzenie struktur aparatu represji na terenie województwa białostockiego i województwa olsztyńskiego w latach 1944–1945*, s. 7–30; K. Sychowicz, *Aparat bezpieczeństwa wobec społeczeństwa powiatu szczuczyńskiego w pierwszych latach po II wojnie światowej*, s. 31–45; M. Zwolski, *Poszukiwanie ofiar zbrodni totalitarnych na terenie województwa podlaskiego (na przykładzie więzienia w Białymstoku)*, s. 65–78; M. Grupa, D. Grupa, M. Nowak, *Analiza, konserwacja i rekonstrukcja materialnych dowodów pozyskanych w ramach prac ekshumacyjnych na terenie więzienia w Białymstoku*, s. 79–101).

149 P. Brzeziński, A. Kazański, M. Węgliński, *Pruszcz Gdański w latach 1945–1990. Partia, bezpieka, „Solidarność"*, Pruszcz Gdański 2016.

150 *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, wyd. 2, Katowice 2014.

151 *Referendum ludowe w 1946 roku oraz wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, M. Świder, Katowice–Warszawa–Opole 2017 (w tomie m.in.: D. Węgrzyn,

3.2. Studia problemowe dotyczące współpracy polskiego aparatu represji z jego odpowiednikami w ZSRS i innych krajach komunistycznych

Podobnie jak to było w przypadku wydawanych źródeł, omawianą literaturę należy podzielić na opracowania dotyczące aktywności służb ZSRS na ziemiach II Rzeczypospolitej oraz publikacje poświęcone współpracy Sowietów z organami bezpieczeństwa Polski pojałtańskiej. Wśród tych pierwszych należy wymienić pracę Jerzego Bednarka na temat aktywności sowieckich tajnych służb i grup dywersyjno-wywiadowczych[152], a także artykuł Grzegorza Motyki poruszający kwestię działań NKWD wobec polskiego podziemia[153].

Dariusz Rogut pisał o obozach NKWD, w których umieszczano żołnierzy AK[154]. O takim obozie w Toszku pisali Sebastian Rosenbaum, Bogusław Tracz i Dariusz Węgrzyn[155]. Ukazała się również praca poświęcona obozowi NKWD w Trzebusce-Turzy[156]. Problematyki tej dotyka także artykuł, którego przedmiotem są deportacje mieszkańców Śląska do ZSRS[157].

Wątki związane ze współpracą służb sowieckich z powstającą bezpieką komunistycznej Polski odnajdziemy w pracy Nikity Pietrowa[158]. Przybliżo-

---

Profesjonalizacja. Działania aparatu represji w okresie od referendum ludowego 30 czerwca 1946 r. do wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w województwie śląskim, s. 84–109; Z. Bereszyński, *Referendum ludowe w 1946 r. i wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. w zachodnich powiatach województwa śląskiego w świetle materiałów aparatu bezpieczeństwa*, s. 110–157; P. Frydel, *Aparat represji w powiecie niemodlińskim w okresie referendum ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, s. 158–175; K. Wilczok, *„Zabezpieczenie" przebiegu referendum ludowego z 1946 r. i wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. przez Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego na terenie województwa śląskiego*, s. 194–205; A. Dawid, *Kulisy rozbicia opolskiego PSL po 19 stycznia 1947 r.*, s. 256–280).

[152] J. Bednarek, *Sowiecka grupa dywersyjno-wywiadowcza „Arsenał" i jej działalność na ziemiach polskich (październik 1944 – styczeń 1945)*, DzN 2016, nr 2, s. 75–92.

[153] G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014.

[154] D. Rogut, *Mechanizmy sowieckich represji. Żołnierze Armii Krajowej w obozie NKWD nr 270 w Borowiczach (1944–1946). Studium przypadku*, Zelów 2017.

[155] S. Rosenbaum, B. Tracz, D. Węgrzyn, *Tiurma-łagier Tost. Historia obozu NKWD w Toszku w 1945 roku*, Toszek 2017.

[156] *Trzebuska-Turza. Tajemnice Małego Katynia Ziemi Sokołowskiej*, red. P. Ożóg, B. Walicki, Sokołów Małopolski 2017.

[157] D. Węgrzyn, *„Żywe reparacje" z Górnego Śląska. Internowania i aresztowania mieszkańców Górnego Śląska przez NKWD ZSRS w 1945 r. i ich produktywizacja w ramach systemu obozowego GUPWI NKWD/MWD ZSRS w latach 1945–1954* [w:] *Wywózka. Deportacja mieszkańców Górnego Śląska do obozów pracy przymusowej w Związku Sowieckim w 1945 r. Faktografia – konteksty – pamięć*, red. S. Rosenbaum, D. Węgrzyn, Katowice 2013, s. 72–145.

[158] N. Pietrow, *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2015.

no je także, podobnie jak aktywność służb Moskwy na ziemiach polskich, w pracy zbiorowej *Sowieci a polskie podziemie 1943–1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, pod redakcją Łukasza Adamskiego, Grzegorza Hryciuka i Grzegorza Motyki[159].

O obławie augustowskiej pisali Barbara Bojaryn-Kazberuk[160] i Tadeusz Radziwonowicz[161], autorzy ci wydali także wspólne opracowanie na ten temat[162]. Ukazał się również zbiór artykułów – *Nowe zniewolenie. Obława augustowska. Lipiec 1945 / Another captivity. The Augustów Roundup. July 1945* pod redakcją Ewy Rogalewskiej[163]. Należy też wymienić podejmujące tę problematykę publikacje Krzysztofa Jasiewicza[164] oraz Teresy Kaczorowskiej[165].

Ciekawą rozprawę ukazującą współpracę służb PRL z KGB przygotował zespół autorów z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego pod kierownictwem Zbigniewa Nawrockiego[166]. Temat ten podjęli także Robert Osek i Mirosław Grabowiecki[167]. Łączy się z nim zagadnienie funkcjonowania zagranicznych rezydentur KGB opracowane przez Leszka Pawlikowicza[168]. O współpracy

[159] *Sowieci a polskie podziemie 1943–1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, Warszawa 2017 (w tomie m.in.: G. Hryciuk, *Radziecki aparat bezpieczeństwa (NKWD i NKGB) wobec „nacjonalistycznego podziemia polskiego" na ziemiach wschodnich II RP – casus Galicji Wschodniej i Wołynia 1944–1946*, s. 233–255; N. Pietrow, *Represje sowieckie w Polsce w latach 1944–1945*, s. 325–341; G. Motyka, *Zwalczanie polskiego podziemia przez 64. Dywizję Wojsk Wewnętrznych NKWD*, s. 385–404; J. Dudek, *Sąd nad polskim powojennym podziemiem – proces I Zarządu Głównego WiN*, s. 421–448).

[160] B. Bojaryn-Kazberuk, *Obława augustowska (lipiec 1945 r.) – próba bilansu*, „Biuletyn Historii Pogranicza" 2016, nr 16, s. 41–51; *eadem*, *Obława augustowska – egzemplifikacja traumy wschodniej – na podstawie relacji rodzin ofiar zebranych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, RIEŚW 2017, z. 1, s. 113–138.

[161] T. Radziwonowicz, *„Sąd Powiatowy wzywa zaginionego…" O ofiarach Obławy Augustowskiej w sądowych materiałach archiwalnych*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski" 2015, t. 15, s. 95–112.

[162] T. Radziwonowicz, B. Bojaryn-Kazberuk, *Obława augustowska 1945. Okoliczności i ofiary w dokumentach archiwalnych*, Suwałki 2017.

[163] *Nowe zniewolenie. Obława augustowska. Lipiec 1945 / Another captivity. The Augustów Roundup. July 1945*, red. E. Rogalewska, Białystok 2016 (w tomie m.in.: M. Markiewicz, *Wyzwolenie czy okupacja? / Liberation or occupation?*, s. 7–21; B. Bojaryn-Kazberuk, *Siedemdziesiąt lat poszukiwań / Seventy years of the search for the victims*, s. 23–38; E. Rogalewska, *Obława Augustowska. Wspólnota pamięci / The Augustów Roundup. A community of remembrance*, s. 39–57).

[164] K. Jasiewicz, *Siedemdziesiąta rocznica Obławy Augustowskiej. W poszukiwaniu genezy ostatniej zbrodni sowieckiej na obywatelach polskich w lipcu 1945 roku*, SP 2015, nr 39, s. 41–53.

[165] T. Kaczorowska, *Obława Augustowska*, Warszawa 2015.

[166] *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu*, red. Z. Nawrocki, D. Gregorczyk, R. Oleszkowicz, A. Przyborowska, G. Osuchowska, I. Laskus, Warszawa 2013.

[167] R. Osek, M. Grabowiecki, *Próba dokonania bilansu współpracy KGB–SB w latach 1970–1990*, cz. 1, PBW 2010, nr 3, s. 149–173.

[168] L. Pawlikowicz, *Organizacja, zadania oraz wybrane problemy funkcjonowania legalnych rezydentur zagranicznych wywiadu KGB w latach 1954–1991*, PBW 2013 (wyd. specjalne), s. 134–149.

organów polskich i sowieckich w sferze wywiadu gospodarczego pisał z kolei Mirosław Sikora[169].

Jeśli chodzi o relacje UB/SB z organami bezpieczeństwa innych państw bloku sowieckiego, to przedmiotem opracowań była współpraca bezpieki komunistycznej Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na ten temat pisali Tytus Jaskułowski[170] oraz Filip Gańczak[171].

3.3. Studia problemowe dotyczące działań UB wobec podziemia niepodległościowego, opozycji politycznej i przejawów oporu społecznego w latach 1944–1956

Kluczowe znaczenie dla zgłębiania tematyki wymienionej w podtytule ma praca zbiorowa *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954* pod redakcją Tadeusza Ruzikowskiego[172]. Ciekawe opracowania

---

[169] M. Sikora, *Zakres zainteresowania radzieckiego cywilnego wywiadu naukowo-technicznego w okresie rządów Michaiła Gorbaczowa. Z perspektywy wymiany informacji wywiadowczej pomiędzy MSW PRL a KGB ZSRR*, PBW 2015, nr 12, s. 66–87; zob. także *idem*, *Wywiad Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL jako instrument przełamywania embarga i śledzenia globalnych trendów w mikroelektronice 1971–1990*, SP 2015, nr 40, s. 55–98; *idem*, *Tajne odsiarczanie, czyli słowo o tym, jak wywiad PRL dbał o śląskie powietrze*, CzP 2014, nr 2(6), s. 106–113.

[170] T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974–1990*, Warszawa 2014; zob. także *idem*, *Szpiedzy tacy jak wy. Wywiadowcza (nie)codzienność kontaktów między PRL a NRD 1970–1990*, Warszawa 2015.

[171] F. Gańczak, *Agentura Stasi w PRL w czasach pierwszej „Solidarności". Wstęp do dyskusji*, PiS 2017, nr 30, s. 451–465.

[172] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016 (w tomie: P. Gasztold-Seń, *Geneza, podstawy prawne i początkowy okres działalności pionu walki z „bandytyzmem" (zbrojnym podziemiem niepodległościowym) 1944–1946*, s. 17–60; R. Klementowski, *Kadra kierownicza tzw. pionu III MBP*, s. 61–76; A. Chmielarz, *Rola służb sowieckich w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego*, s. 77–112; W.J. Muszyński, *„Endecję trzeba zniszczyć fizycznie". Zarys działalności operacyjnej Departamentu III MBP wobec podziemia narodowego w latach 1946–1955*, s. 113–142; J. Syrnyk, *Zwalczanie antykomunistycznych środowisk ukraińskich, białoruskich oraz środowiska „białych" emigrantów rosyjskich przez Departament III MBP oraz podległe mu struktury*, s. 143–156; T. Ruzikowski, *Komunikat o stanie badań nad udziałem przedstawicieli służb sowieckich w strukturach RBP/MBP Polski Ludowej w latach 1944–1954*, s. 157–168; M. Szymaniak, *Pion walki z „bandytyzmem" WUBP w Bydgoszczy (1945–1954). Struktury – kadry – metody zwalczania zbrojnego podziemia niepodległościowego*, s. 169–256; M. Semczyszyn, *Zarys działalności Wydziału do Walki z Bandytyzmem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na Okręg Pomorze Zachodnie / Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w latach 1945–1954*, s. 257–282; A. Ossowski, *„Człowiek Moczara" w walce ze zbrojnym podziemiem w Łódzkiem – przyczynek do biografii Mikołaja Krupskiego*, s. 283–300; K. Krajewski, *Działania WUBP w Warszawie przeciwko podziemiu zbrojnemu w latach 1945–1954*, s. 301–366; J. Dudek, *Działalność struktur WUBP w Lublinie odpowiedzialnych za walkę z podziemiem niepodległościowym w latach 1944–1954. Zarys problemu*, s. 367–382; K. Rokicki, *Działalność pionu III PUBP w Mińsku Mazowieckim: uwarunkowania, cele, metody, skutki*, s. 383–400; M. Surdej, *Działania Sekcji do Walki z Bandytyzmem PUBP w Mielcu przeciwko podziemiu niepodległościowe-*

Pawła Skubisza i Zbigniewa Siemiątkowskiego o zmianach w MBP, będących konsekwencją korekty kursu w bloku sowieckim z 1948 r., zamieszczono w pracy zbiorowej *Zwrot polityczny '48. Między polską drogą a projektem uniwersalnym*[173]. Amnestię jako metodę walki z podziemiem przedstawili Ksawery Jasiak[174] i Jarosław Kozikowski[175].

O działaniach UB wymierzonych w podziemie pisało kilkunastu autorów, najczęściej w ujęciu strukturalnym lub regionalnym. W odniesieniu do ziemi łódzkiej problematykę tę przybliżono w pracy zbiorowej *„Wrogowie ustroju!" Represje komunistyczne wobec oficerów Armii Krajowej Okręgu Łódź*, pod redakcją Dariusza Roguta[176]. Arkadiusz Machniak podjął ten wątek, pisząc o powiecie przeworskim[177], a Jarosław Stryjek – o Wołominie[178]. Przemysław Benken przedstawił działania UB wobec żołnierzy Zgrupowania AK „Radosław" i Jana Rodowicza „Anody"[179]. O akcji ujawnieniowej oraz represjach skierowanych przeciwko żołnierzom tegoż zgrupowania pisał Bartosz Nowożycki[180], a Agnieszka Pietrzak – o represjach, które dotknęły żołnierzy „Zośki" i „Parasola"[181]. Tomasz Cieślak

mu w latach 1945–1946, s. 401–420; M. Podemski, *Samodzielna Sekcja do Walki z Bandytyzmem oraz Sekcja/Referat 3 PUBP we Wschowie w latach 1945–1952*, s. 421–482).

[173] *Zwrot polityczny '48. Między polską drogą a projektem uniwersalnym*, red. M. Jabłonowski, W. Jakubowski, T. Krawczak, Warszawa 2013 (w tomie m.in.: P. Skubisz, *Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego a rok 1948*, s. 169–184; Z. Siemiątkowski, *Następstwa 1948 roku dla wywiadu wojskowego i cywilnego*, s. 209–224).

[174] K. Jasiak, *Amnestia na Śląsku Opolskim w 1947 r. jako jedna z metod rozpracowania i likwidacji podziemia niepodległościowego*, SŚ 2018, t. 82, s. 167–204.

[175] J. Kozikowski, *Amnestie w województwie białostockim 1945 i 1947. „Akt dobrej woli" czy metoda rozpracowania i likwidacji podziemia niepodległościowego?*, „Studia Podlaskie" 2016, t. 24, s. 219–258.

[176] *„Wrogowie ustroju!" Represje komunistyczne wobec oficerów Armii Krajowej Okręgu Łódź*, red. D. Rogut, Zelów 2015 (w tomie m.in.: P. Wąs, *Płk Michał Stempkowski „Grzegorz" – komendant Okręgu Łódź AK*, s. 69–93; A. Ossowski, *Mjr Jerzy Emir-Hassan „Turek II"*, s. 95–111; D. Rogut, *Działalność komunistycznego aparatu represji wobec mjr. Adama Trybusa „Gaja" (rys biograficzny)*, s. 113–144; A. Kotecka, *Mjr Bolesław Jabłoński „Bill" – cichociemny i jego powojenne losy*, s. 145–173; K. Jałmużniak, *Mjr Hilary Moraczewski „Morus" – ostatni dowódca 25 pułku piechoty AK*, s. 175–192; P. Szymaniak, *Represje komunistyczne wobec mjr. Józefa Łubnickiego „Wojny" – kwatermistrza Inspektoratu Rejonowego Piotrków Trybunalski AK*, s. 193–207).

[177] A. Machniak, *Urząd Bezpieczeństwa i Ludowe Wojsko Polskie wobec podziemia niepodległościowego na terenie powiatu przeworskiego w latach 1944–1947*, „Prace Historyczne" 2014, z. 3, s. 719–742.

[178] J. Stryjek, *Żołnierze konspiracji z okresu okupacji niemieckiej 1939–1944 w operacyjnym zainteresowaniu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wołominie*, RW 2014, t. 10, s. 75–90.

[179] P. Benken, *Kulisy działalności agenta „Zaręby" wymierzonej w środowisko Zgrupowania Armii Krajowej „Radosław" w latach 1947–1949*, ARwPL 2015, nr 13, s. 325–349; *idem*, *Tajemnica śmierci Jana Rodowicza „Anody"*, Warszawa 2016.

[180] B. Nowożycki, *Losy byłych żołnierzy Zgrupowania AK „Radosław", 1944–1989*, PHW 2014, nr 1 (66), s. 97–123; *idem*, *Zgrupowanie AK „Radosław". Geneza, szlak bojowy i powojenne losy żołnierzy*, Warszawa 2014.

[181] A. Pietrzak, *Represje wobec byłych żołnierzy „Zośki" i „Parasola" objętych tzw. sprawą „Radosława" w latach 1948–1956*, PHW 2015, nr 1, s. 99–124; zob. także *eadem*, *Żołnierze Batalionu Armii Krajowej „Zoś-*

przedstawił inwigilację żołnierzy AK w Wielkopolsce[182], Marzena Kruk pisała o sanitariuszkach 5 Wileńskiej Brygady AK[183], Daniel Koreś przybliżył działania UB wobec płk. Józefa Szostaka[184].

Jeśli chodzi o represje wymierzone w inne organizacje, to Adam Białczak pisał o likwidacji XVI Okręgu NZW[185], Wiesław Charczuk o podziemiu na południowym Podlasiu[186], Dariusz Fudali o potyczce w Jarosławiu[187], Grzegorz Makus o aktywności PUBP we Włodawie[188], Piotr Łapiński o rozbiciu komendy NZW Łomża[189], Kinga Majecka o działaniach PUBP w Kielcach wobec podziemia[190], Artur Piekarz o rozbiciu jednego z pododdziałów Zdzisława Brońskiego „Uskoka"[191], Stanisław Pietraszek o Józefie Puchale „Lisie"[192], Krzysztof Pięciak o oddziale Alfonsa Olejnika „Babinicza"[193], Jarosław Piotr Ptak o działaniach grupy operacyjnej KBW Maków Podhalański[194], Dawid

ka" represjonowani w latach 1944–1956, wyd. 2 rozszerz. i uzup., Warszawa 2016; *eadem*, *Powstańcy na ławie oskarżonych*, R37 2018, nr 3, s. 44–55.

182 T. Cieślak, *Inwigilacja żołnierzy Armii Krajowej w Wielkopolsce w świetle dokumentów z poznańskiego Oddziału IPN* [w:] *Wkład Wielkopolan w stworzenie Polskiego Państwa Podziemnego. Materiały z sesji naukowej 17 X 2014 r. w Lesznie*, red. J. Zielonka, Poznań–Leszno 2014, s. 129–148.

183 M. Kruk, *Losy sanitariuszek 5. Wileńskiej Brygady AK w okresie stalinowskim*, BFGEZ 2014, nr 64, s. 18–51.

184 D. Koreś, *Operacja „Pułkownicy". Inwigilacja płk. dypl. Józefa Szostaka ps. „Filip" przez organa bezpieczeństwa Polski Ludowej w latach 1949–1950* [w:] *Wrocław – Śląsk – Polska – pomiędzy Zachodem a Wschodem. Księga dedykowana prof. Grzegorzowi Straucholdowi w 60. rocznicę urodzin*, red. W. Kucharski, J. Nowosielska-Sobel, Wrocław 2018, s. 428–456.

185 A. Białczak, *Operacja kryptonim „P". Likwidacja XVI Okręgu „Orzeł" Narodowego Zjednoczenia Wojskowego*, „Zeszyty Naukowe" (Ostrołęka) 2012, t. 26, s. 13–28.

186 W. Charczuk, *Losy podziemia antykomunistycznego na południowym Podlasiu (1944–1948)*, „Wieki Stare i Nowe" 2014, t. 7 (12), s. 97–125.

187 D. Fudali, *AK kontra PUBP i MO w Jarosławiu – krótka historia krwawej potyczki. Preludium do tragedii*, RSMJ 2013/2014, t. 20, s. 108–117.

188 G. Makus, *Działania operacyjne Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie wobec polskiego podziemia niepodległościowego w latach 1944–1947*, „Zeszyty Muzealne Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego" 2016, t. 16, s. 50–78.

189 P. Łapiński, *Rozbicie Komendy Powiatu NZW Łomża (wiosna 1947 – wiosna 1948). Z dziejów wywiadu NZW na Białostocczyźnie* [w:] *Wywiadowcza i kontrwywiadowcza działalność podziemia narodowego 1944–1956*, red. L. Żebrowski, Warszawa 2019, s. 91–104.

190 K. Majecka, *Likwidacja oddziałów poakowskich przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach (1945–1947)* [w:] *Armia Krajowa. Spojrzenie po siedemdziesięciu latach*, red. R. Gryz, Kielce 2015, s. 105–118.

191 A. Piekarz, *Zagłada pododdziału „Uskoka" w Turowoli (26 VI 1947)*, MŁ 2013, nr 26, s. 57–65.

192 S. Pietraszek, *Wyroki śmierci na „żołnierzach niezłomnych" w pierwszych latach po II wojnie. Losy ppor. Józefa Puchały ps. „Lis"*, RSMJ 2015, t. 21, s. 90–98.

193 K. Pięciak, *Losy partyzantów z oddziału KWP „Jastrzębie" / „Oświęcim" ppor. Alfonsa Olejnika „Romana", „Babinicza"*, ZHW 2016, nr 43, s. 51–73.

194 J.P. Ptak, *Grupa Operacyjna UB–KBW Maków Podhalański. Przyczynek do historii walki aparatu bezpieczeństwa z podziemiem niepodległościowym w latach 1946–1947*, ZHW 2014, nr 39, s. 73–120.

Rogoziński o aktywności podziemia w rejonie Torunia[195], Rafał Szczygieł o oddziale NSZ Jana Stefki „Mściciela"[196], Bartłomiej Szyprowski o sprawie płk. Konrada Zielińskiego[197], Tomasz Toborek – w drugim wydaniu swej monografii – o Konspiracyjnym Wojsku Polskim[198], Jacek Turek o Stefanie Kuligu[199], Jerzy Wójcik o oddziale Jana Wąchały „Łazika"[200], natomiast Maria Żychowska o represjach w powiatach brzeskim i dąbrowskim[201].

W popularnej formie tematykę tę podjęli w ujęciu ogólnym Szymon Nowak[202], Tadeusz M. Płużański[203], a także Jarosław Wróblewski piszący o Henryku Kończykowskim[204]. Ukazało się także drugie wydanie publikacji Henryka Pająka o Leonie Taraszkiewiczu „Jastrzębiu" i działaniach podejmowanych wobec niego przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa[205].

Pisząc o represjach, autorzy podjęli również problem stosowania przez komunistów odpowiedzialności zbiorowej. Sebastian Burghardt przedstawił działania UB wobec rodziny i znajomych mjr. cc Hieronima Dekutowskiego „Zapory"[206].

Michał Kulczak opublikował pracę o rozpracowaniu przez PUBP w Gostyniu byłych żołnierzy PSZ na Zachodzie, którzy po demobilizacji powrócili do Polski[207].

Niejako z innej strony zagadnienie omawiane w tym podrozdziale przedstawili Waldemar Handke, opisujący akcję oddziału WSGO „Warta" na PUBP

---

[195] D. Rogoziński, *Działalność podziemia niepodległościowego w latach 1945–1946 w świetle sprawozdań Miejskiego i Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu*, „Rocznik Toruński" 2016, t. 43, s. 131–162.

[196] R. Szczygieł, *Oddział Narodowych Sił Zbrojnych pod dowództwem Jana Stefki ps. „Mściciel" w latach 1945–1946 w świetle dokumentów UB*, FHC 2014, t. 20, s. 205–258.

[197] B. Szyprowski, *Archiwum Wojskowego Sądu Specjalnego przy Komendzie Głównej Armii Krajowej jako „środek walki". Sprawa karna płk. Konrada Zielińskiego*, ZHW 2015, nr 42, s. 175–191.

[198] T. Toborek, *Stanisław Sojczyński i Konspiracyjne Wojsko Polskie*, wyd. 2 popr., Łódź 2015.

[199] J. Turek, *Stefan Kulig. Żołnierz Wyklęty Niezłomny*, Brzezia Łąka 2016.

[200] J. Wójcik, *Oddział. Między AK i UB. Historia żołnierzy „Łazika"*, Warszawa 2016.

[201] M. Żychowska, *Represje komunistyczne w Tarnowskiem 1945–1956*, t. 2: *Miasto i powiat Brzesko*, Kraków 2014; *eadem*, *Represje komunistyczne w Tarnowskiem 1945–1956*, t. 3: *Miasto i powiat Dąbrowa Tarnowska*, Kraków 2016.

[202] S. Nowak, *Zdrajcy wyklętych*, Warszawa 2017.

[203] T.M. Płużański, *Obława na Wyklętych. Polowanie bezpieki na Żołnierzy Niezłomnych*, Zakrzewo 2017.

[204] J. Wróblewski, *Zośkowiec*, Warszawa 2013.

[205] H. Pająk, *„Jastrząb" kontra UB*, wyd. 2 popr., Warszawa 2015.

[206] S. Burghardt, *Sprawa operacyjnego rozpracowania Kryptonim „Urwisze"*, „Dzikoviana. Rocznik Muzeum Historycznego miasta Tarnobrzega" 2018, t. 4, s. 105–112.

[207] M. Kulczak, *Działania Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gostyniu wobec byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Analiza materiałów zgromadzonych w teczce obiektowej o kryptonimie „Tobruk"*, „Rocznik Gostyński" 2018, nr 5, s. 19–38.

w Ostrowie Wielkopolskim[208], Grzegorz Makus, prezentujący akcję oddziału Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia" na PUBP we Włodawie[209], Przemysław Stępień, omawiający akcję ROAK na PUBP w Pabianicach[210], czy Tomasz Łabuszewski i Kazimierz Krajewski, piszący o bitwie pod Sikorami[211].

Wydano opracowania biograficzne z obszernymi fragmentami dotyczącymi komunistycznych represji. Justyna Dudek opublikowała biografię Mariana Gołębiewskiego[212], Krzysztof A. Tochman – Adama Boryczki[213], Waldemar Kowalski – Adama Dedia[214], a Stanisław Salmonowicz – Ludwika Muzyczki[215].

O skazanych na karę śmierci pisali Tomasz Balbus[216], Krystyna Bień-Orlicz[217] oraz Bogumiła Zalewska-Opalińska[218]. Pragmatykę postępowania komunistów z ciałami ofiar przedstawili Daniel Piekaruś i Artur Piekarz[219]. Z tym ostatnim problemem wiąże się ściśle kwestia współczesnych działań poszukiwawczych, którym poświęcono pracę zbiorową pod redakcją Marcina Zwolskiego[220], a o poszukiwaniach ofiar na warszawskiej „Łączce" pisała

[208] W. Handke, *Akcja oddziału dyspozycyjnego Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta" na siedzibę PUBP w Ostrowie Wielkopolskim*, „Rocznik Kaliski" 2016, t. 42, s. 85–107.

[209] G. Makus, *Atak oddziału Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia" na Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie 22 października 1946 roku*, ZHW 2014, nr 39, s. 5–72.

[210] P. Stępień, *Akcja bez jednego wystrzału. Atak członków Ruchu Oporu Armii Krajowej na Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Pabianicach 10 czerwca 1945 r.*, ARwPL 2014, nr 12, s. 57–81.

[211] K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Bitwa pod Sikorami 8 sierpnia 1945 r.*, „Sokołowski Rocznik Historyczny" 2015, t. 3, s. 57–70.

[212] J. Dudek, *Marian Gołębiewski (1911–1996). Żołnierz, opozycjonista, emigrant*, Lublin 2016.

[213] K.A. Tochman, *Skok po niepodległość. Pułkownik Adam Boryczka (1913–1988)*, Rzeszów 2016.

[214] W. Kowalski, *Adam Dedio (1918–1947). Dobry syn*, Gdańsk 2017.

[215] S. Salmonowicz, *Ludwik Muzyczka ps. „Benedykt" (1900–1977). Materiały historyczne do dziejów Komendy Głównej Armii Krajowej*, red. M.J. Mazurkiewicz, Warszawa 2018.

[216] T. Balbus, *„Rom". Ostatnie miesiące życia Władysława Macieja Ciska (1921–1948), szefa wywiadu i kontrwywiadu Zarządu Okręgu Dolnośląskiego WiN, studenta i asystenta Politechniki Wrocławskiej*, Wrocław 2014.

[217] K. Bień-Orlicz, *O sprawiedliwy wymiar kary. Losy organizacji niepodległościowej Ludwika Machalskiego ps. „Mnich"*, Kraków 2012.

[218] B. Zalewska-Opalińska, *Podporucznik Władysław Dubielak – Żołnierz Niezłomny – z powiatu gostyńskiego stracony w rakowieckim więzieniu*, NiP 2017, nr 4, s. 195–240.

[219] D. Piekaruś, A. Piekarz, *Śmierć i zapomnienie. Losy ciał poległych „bandytów"*, ARwPL 2015, nr 13, s. 351–391.

[220] *Poszukiwanie i identyfikacja ofiar zbrodni systemów totalitarnych. Doświadczenia polskie w kontekście europejskim. Studia i materiały*, red. M. Zwolski. Warszawa–Białystok 2018 (w tomie m.in.: Ł. Kamiński, *Groby ofiar zbrodni komunistycznych w Polsce*, s. 29–35; T. Łabuszewski, *Poszukiwania śladów po miejscach zbrodni komunistycznych*, s. 36–49; N. Pietrow, *Obława augustowska – zbrodnia wojenna*, s. 49–54; M. Zwolski, *Ślady historyczne po miejscach pochówku ofiar powojennych zbrodni komunistycznych na przykładzie Białostocczyzny*, s. 55–69; D. Dukaczewski, K. Karwel, H. Paradysz,

Karolina Wichowska[221]. Był to także główny temat jednego z numerów „Biuletynu IPN"[222].

Oprócz podziemia zbrojnego komunistyczny aparat represji zwalczał opozycję polityczną. Opublikowano pracę zbiorową na ten temat pod redakcją Krzysztofa Kaczmarskiego i Roberta Witalca[223]. Mariusz Żuławnik pisał o działaniach UB wobec PSL w Płocku w związku ze sfałszowanymi wyborami z 1947 r.[224] Wątki związane z represjami wobec ludowców znajdziemy także w pracy Lilli Barbary Paszkiewicz[225] oraz w kolejnym tomie wydawnictwa wielotomowego *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944/1945–1989)* pod redakcją Arkadiusza Indraszczyka i Mariusza Krzysztofińskiego[226].

Z. Kulikowski, *Wykorzystanie danych teledetekcyjnych do poszukiwania miejsc wskazujących na obecność jam grobowych ofiar zbrodni totalitarnych*, s. 70–108; P. Konczewski, *Archeologia w badaniach totalitaryzmów XX wieku. Rola i problemy poznawcze*, s. 109–126; A. Falis, *Wspólny grób ofiar różnych totalitaryzmów. Ekshumacje na terenie dawnego więzienia w Białymstoku w latach 2013–2014*, s. 127–146; D. Siemińska, *Ekshumacje ofiar totalitaryzmów II wojny światowej na Ukrainie, Białorusi oraz Litwie*, s. 147–170; O. Ławrynowicz, *Ponowne badania jam grobowych ofiar represji totalitarnych i ich archeologiczny potencjał poznawczy. Przykłady z Łodzi i Warszawy*, s. 171–198; I. Teul, *Antropolog i jego rola w procesie identyfikacji ofiar odnalezionych na terenie Aresztu Śledczego w Białymstoku*, s. 199–221; A. Niemcunowicz-Janica, J. Janica, *Udział Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku w ekshumacji w Olmotach*, s. 222–237; A. Ciechanowicz, *„Non omnis moriar". Genetyczna identyfikacja ofiar totalitaryzmów*, s. 238–243; A. Ossowski, *Możliwości identyfikacji szczątków ofiar zbrodni systemów totalitarnych przy wykorzystaniu Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów*, s. 244–256).

[221] K. Wichowska, *„Łączka". Poszukiwania i identyfikacja ofiar terroru komunistycznego na warszawskich Powązkach*, Warszawa 2015.

[222] BIPN 2018, nr 3 (148) (w numerze m.in.: K. Szwagrzyk, *Policzyć dokładnie, zawołać po imieniu, opatrzyć na drogę… Badania i prace ekshumacyjne Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN*, s. 5–23; Ł. Szleszkowski, *Oględziny sądowo-lekarskie szczątków odnalezionych na warszawskiej „Łączce"*, s. 24–31; T. Borkowski, *Kwatera 45N na cmentarzu Bródnowskim*, s. 41–45; A. Piekarz, *Miejsce pochówku ofiar więzienia na Zamku w Lublinie w latach 1944–1954*, s. 46–58; A. Kondracki, *Na katowickich Panewnikach*, s. 59–70; M. Nowak, L. Popek, D. Simińska, *Prace Wydziału Kresowego na Białorusi i Litwie*, s. 71–81; M. Brzozowska-Smolańska, *Droga do identyfikacji*, s. 82–87).

[223] *Studia nad działalnością aparatu bezpieczeństwa wobec polskich ruchów i środowisk politycznych w latach 1944–1989*, red. K. Kaczmarski, R. Witalec, Rzeszów 2015. Zawartość tomu zob. przypis 145.

[224] M. Żuławnik, *Działania Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku wobec Polskiego Stronnictwa Ludowego podczas wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 1947 r.*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego" 2017, t. 9, s. 343–360.

[225] L.B. Paszkiewicz, *„Gloria victis". Losy „Gazety Ludowej" – jedynego opozycyjnego dziennika PSL i jego pracowników w latach 1945–1947*, Gdynia 2014.

[226] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944/1945–1989)*, t. 5: *Losy żołnierzy Batalionów Chłopskich oraz działaczy Stronnictwa Ludowego „Roch" po II wojnie światowej*, red. A. Indraszczyk, M. Krzysztofiński, Warszawa–Rzeszów 2014 (w tomie m.in.: J. Gmitruk, *Stan badań i potrzeby badawcze nad losami żołnierzy i działaczy konspiracyjnego ruchu ludowego*, s. 13–34; M. Szpytma, *Dorobek pracowników Instytutu Pamięci Narodowej w latach 2000–2010 w zakresie badania historii wsi i ruchu ludowego*, s. 35–45; T. Doroszuk, *Represje wobec działaczy konspiracyjnego ruchu ludowego na*

O działaniach operacyjnych UB wobec działaczy PPS na Śląsku i w Zagłębiu pisał Adam Dziuba[227]. Terror bezpieki w marynarce wojennej analizował Sławomir Sutowski[228]. Represje wobec harcerstwa przedstawili Marcin Kapusta i Wojciech Hausner[229]. Natomiast o aktywności UB wobec młodzieży, najczęściej w ujęciu regionalnym, pisali Arkadiusz Machniak (w kontekście uczniów z Gimnazjum w Przeworsku)[230], Robert Mieczkowski (o młodzieżowych działaczach ruchu narodowego)[231], Krzysztof Sychowicz (o województwie białostockim)[232], Rafał Szczygieł (o powiecie dębickim)[233], Bogusław Wójcik (o województwie rzeszowskim)[234] i Joanna Żelazko (o województwie łódzkim)[235].

Działania UB związane ze sfałszowanym referendum z 1946 r. i również sfałszowanymi wyborami z roku 1947 przedstawiła Kamila Churska-Wołoszczak[236]. W ciekawej publikacji zbiorowej dotyczącej referendów i tzw. wyborów w Polsce „ludowej" zamieszczono kilka studiów obrazujących zaangażowanie różnych ogniw komunistycznego aparatu represji w działania związane z fał-

Podlasiu w latach 1944–1947, s. 187–195; P. Popiel, *Przykłady działań PPR, PZPR, UB, SB wobec żołnierzy Batalionów Chłopskich w województwie warszawskim po II wojnie światowej*, s. 197–208; J. Romanek, *Działania UBP wobec żołnierzy Batalionów Chłopskich na Lubelszczyźnie w latach 1944–1954*, s. 209–219; B. Wójcik, *Prześladowania żołnierzy Batalionów Chłopskich na Rzeszowszczyźnie*, s. 221–237).

227 A. Dziuba, *„Popierany przez naszą agenturę". Aparat bezpieczeństwa wobec śląsko-zagłębiowskiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej*, CzP 2016, nr 2, s. 124–131.

228 S. Sutowski, *Represje polityczne w Marynarce Wojennej w latach 1945–1956*, „Zeszyty Gdyńskie" 2013, nr 8, s. 143–151.

229 W. Hausner, M. Kapusta, współpraca M. Konieczna, *Epizody harcerskiej konspiracji niepodległościowej na ziemi krakowskiej 1944–1953*, Kraków 2014.

230 A. Machniak, *Represje cywilnych organów bezpieczeństwa publicznego wobec młodzieży Gimnazjum w Przeworsku*, PZH 2012/2015, t. 19, s. 191–197.

231 R. Mieczkowski, *Patriotyczna młodzież Zjednoczonego Stronnictwa Narodowego oraz Związku Walczącej Polski represjonowana przez władze stalinowskie – Młodociani Więźniowie Polityczni Łagru Jaworzno*, „Łódzkie Studia Teologiczne" 2016, nr 3, s. 61–75.

232 K. Sychowicz, *Inwigilacja środowiska młodzieżowego przez aparat bezpieczeństwa w województwie białostockim w latach 1949–1953. Wybrane zagadnienia*, „Studia Łomżyńskie" 2017, t. 27, s. 107–127.

233 R. Szczygieł, *Represje UB wobec nielegalnych organizacji młodzieżowych w powiecie dębickim w latach 1948–1954*, SS 2015, t. 22, s. 89–112.

234 B. Wójcik, *„Walczyć do ostatniego tchu". Niepodległościowe zmagania młodzieży na terenie województwa rzeszowskiego w latach 1950–1953 – zarys zagadnienia*, PHA 2015, t. 27, s. 137–150.

235 J. Żelazko, *W areszcie – sądzie – więzieniu. Represje wobec członków konspiracji młodzieżowej w Łódzkiem po 1950 roku*, ZHW 2017, nr 45, s. 57–71.

236 K. Churska-Wołoszczak, *Referendum ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego w województwie pomorskim (1946–1947)*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014.

szowanymi głosowaniami[237]. Sprawę gryficką omówił Przemysław Benken[238], a o spółdzielni w Wierzchosławicach pisał Janusz Skicki[239].

Monograficzne spojrzenie na Nową Hutę przez pryzmat dokumentacji organów bezpieczeństwa przedstawił Wojciech Paduchowski[240]. Kilka artykułów ukazujących działania UB w powiecie krośnieńskim przed „odwilżą" ukazało się w pracy zbiorowej pod redakcją Czesława Nowaka[241]. Wydawano także prace syntetyczne na temat poczynań aparatu represji, dotyczące ludności Przeworska (autorstwa Arkadiusza Machniaka)[242] oraz Kozienic (Marian Śledź i Stanisław Prasek)[243]. Ukazał się artykuł o wojskowych batalionach górniczych – wciąż mało zbadanej formie represji stosowanej wobec osób posądzanych przez władze o opieranie się sowietyzacji Polski[244].

Wydano wreszcie kilka artykułów poruszających zróżnicowaną tematykę działań aparatu represji wobec konkretnych osób. Marcin Boratyn pisał o działaniach operacyjnych w stosunku do mecenasa Józefa Witczaka[245], Marek Brudniak

[237] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014 (w tomie m.in.: L. Gorycki, *Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej w referendum w 1946 i w wyborach w 1947 r.*, s. 93–106; A. Zaćmiński, *„Identyfikacja wroga" w wyborach do Sejmu PRL z 26 października 1952 r. – metodologia pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, s. 123–147).

[238] P. Benken, *Wypadki gryfickie 1951*, Szczecin 2014.

[239] J. Skicki, *Założenie spółdzielni produkcyjnej w Wierzchosławicach w świetle dokumentów aparatu bezpieczeństwa*, „Rocznik Tarnowski" 2013, t. 18, s. 109–113.

[240] W. Paduchowski, *Nowa Huta nieznana i tajna. Obraz miasta w materiałach Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej (1949–1956)*, Kraków 2014.

[241] *Krosno i powiat krośnieński w latach 1944–1956. Materiały z konferencji naukowych zorganizowanych przez Muzeum Podkarpackie w Krośnie w latach 2012–2013*, red. C. Nowak, Krosno 2015 (w tomie m.in.: P. Fornal, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krośnie w latach 1944–1956. Struktura, kierownicy, działalność*, s. 59–119; *idem*, *Działalność niepodległościowa Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła w Miejscu Piastowym i działania operacyjne organów bezpieczeństwa PRL wobec Zgromadzenia*, s. 139–175; P. Szopa, *Działania władz bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości wobec folksdojczów po zakończeniu wojny*, s. 177–188; *idem*, *Działania władz bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości Polski „ludowej" wobec osób oskarżonych o współpracę z Niemcami*, s. 189–206; P. Fornal, *Referat Ochrony przy Dyrekcji Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego w latach 1950–1955*, s. 373–396; D. Fudali, *Areszt w Krośnie*, s. 397–409; M. Bukała, *Rok 1956 w powiecie krośnieńskim. Wybrane problemy*, s. 411–423; C. Nowak, *Działalność niepodległościowa ppor. Władysława Barana, ps. „Bekas" (1913–1949) w latach 1939–1945 i okoliczności jego śmierci w 1949 r.*, s. 425–480; D. Golik, *Ginąc za niepodległość. Tragiczne losy rodziny Samborskich*, s. 481–499; K.A. Tochman, *Cichociemny plutonowy Jan Parczewski (1923–1967)*, s. 501–519).

[242] A. Machniak, *Inwigilacja mieszkańców Przeworska przez komunistyczny aparat represji w latach 1944–1956*, „Krakowskie Studia Małopolskie" 2014, nr 19, s. 120–135; *idem*, *Powiat przeworski w latach 1945–1947 w świetle dokumentów organów bezpieczeństwa publicznego*, „Limes" 2014, nr 7, s. 127–145.

[243] M. Śledź, S. Prasek, *Do socjalizmu przez więzienie*, Warszawa 2014.

[244] *65. rocznica utworzenia Wojskowych Batalionów Pracy Przymusowej*, red. K. Maniewska, Bydgoszcz 2014.

[245] M. Boratyn, *Osaczyć mecenasa. Bezpieka wobec Józefa Witczaka*, CzP 2018, nr 1, s. 88–94.

o represjach wobec nauczyciela Edwarda Kuli[246], Marek Jaeger o inwigilacji ziemian[247], Robert Kudelski o działaniach UB w związku z zaginięciem numizmatów w Zgorzelcu[248], Zbigniew Łagosz – o szykanowaniu antropozofa i astrologa Roberta Waltera[249].

Fundamentalną rozprawę o represjach komunistów wobec innych komunistów wydał Robert Spałek, ujmując tytułowe zagadnienie na szerokim tle[250].

3.4. Studia problemowe dotyczące działań SB wobec opozycji politycznej i przejawów oporu społecznego w latach 1956–1989/1990

O wydarzeniach roku 1956 pisali Łukasz Jastrząb[251] oraz Elżbieta Wojcieszyk[252]. Natomiast Piotr Rybarczyk przybliżył mało znany strajk głodowy studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z 1957 r.[253]

Ważną tematykę morderstw na tle politycznym po 1956 r. w PRL oraz – w odrębnej publikacji – w samej Warszawie podjął Patryk Pleskot[254]. Sprawę śmierci ks. Romana Kotlarza przedstawił Arkadiusz Kutkowski[255].

Innym zjawiskiem „długiego trwania" w omawianym okresie było rozpracowanie środowisk młodzieżowych kontestujących PRL. Pisał o tym

[246] M. Brudniak, *Stalinowskie represje wobec Edwarda Kuli, nauczyciela historii, w świetle dokumentów Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze*, IG 2018, t. 12, s. 197–217.

[247] M. Jaeger, *Ziemianie w świetle dokumentów UB i SB w latach 1945–1971*, NiP 2017, nr 4, s. 241–272.

[248] J.R. Kudelski, *Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa a zaginięcie numizmatów ze zbiorów zgorzeleckich (1947–1953)*, ŚKHS 2015, nr 2, s. 99–111.

[249] Z. Łagosz, *Robert Walter's Struggle with the UB. The Unknown Story*, „Studia Religiologica" 2013, nr 46, s. 293–306.

[250] R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Poznań–Warszawa 2014.

[251] Ł. Jastrząb, *„Krajobraz po Czerwcu". Społeczny odbiór wydarzeń Poznańskiego Czerwca 1956 r. w materiałach Urzędu Bezpieczeństwa*, „Przegląd Zachodni" 2016, nr 2, s. 271–284.

[252] E. Wojcieszyk, *Środowisko nielegalnej opozycji politycznej w województwie poznańskim w okresie polskiego Października 1956 r. w dokumentach poznańskiego aparatu bezpieczeństwa – zarys problemu* [w:] *Społeczeństwa PRL. 1956*, red. D. Skotarczak, S. Jankowiak, Poznań 2016, s. 39–53.

[253] P. Rybarczyk, *„Strajk głodowy" studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w dniach 8–9 listopada 1957 r. w świetle dokumentacji SB*, PAIPN 2015, t. 8, s. 177–208.

[254] P. Pleskot, *Miasto śmierci. Pytania o morderstwa polityczne popełnione w Warszawie (1956–1989)*, Warszawa 2015; *idem*, *Samobójstwo, wypadek, a może morderstwo? Wokół śmierci Jerzego Zawieyskiego (1969 rok)*, PiS 2014, nr 24, s. 135–148; *idem*, *Zabić. Mordy polityczne w PRL*, Kraków 2016.

[255] A. Kutkowski, *Śmierć ze znakiem zapytania*, BIPN 2017, nr 7–8 (140–141), s. 142–151.

Bogusław Wójcik[256], natomiast o działaniach wobec harcerstwa – Przemysław Bartkowiak[257].

Wydano opracowania poświęcone działaniom operacyjnym i represjom z lat sześćdziesiątych. W związku z niewielką liczbą zorganizowanych środowisk opozycyjnych w tych latach są to teksty bardzo ważne, ukazujące mało znaną rzeczywistość. Agnieszka Dobkiewicz opisała sprawę Marty i Erwina Kuhnertów aresztowanych przez SB w 1960 r.[258], a Bartosz Kaliski – działania wobec środowisk opozycyjnych z końca tej dekady[259].

Pogłębiono badania nad wydarzeniami Marca '68. Podjętym wówczas działaniom aparatu represji poświęcono kilka artykułów w pracy zbiorowej *Marzec 1968. Fakty, wydarzenia, interpretacje*, wydanej pod redakcją Arkadiusza Czwołka, Sylwii Galij-Skarbińskiej i Wojciecha Polaka[260]. Tematykę tę, w odniesieniu do regionu gdańskiego, poruszył także Daniel Gucewicz[261].

Wzbogacono również naszą wiedzę o działaniach operacyjnych SB wobec środowisk kontestujących władzę komunistyczną w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. O rozpracowaniu opozycji przedsierpniowej na przykładzie Podkarpacia pisali Artur Brożyniak i Małgorzata Gliwa[262]. Działania bezpieki wobec SKS we Wrocławiu stanowią znaczną objętościowo część drugiego wydania monografii tej organizacji autorstwa Kamila Dworaczka[263]. Moni-

---

[256] B. Wójcik, *Kontestacja obowiązującego porządku politycznego w środowiskach młodzieżowych Polski południowo-wschodniej po 1956 r. w wybranych materiałach Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Od ostatnich Leśnych do „Solidarności". Z dziejów opozycji politycznej i oporu społecznego w Polsce południowo-wschodniej (1956–1989)*, red. M. Gliwa, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014, s. 68–86.

[257] P. Bartkowiak, *Działania aparatu bezpieczeństwa wobec Łucjana Janowskiego (1901–1958) – harcerza i społecznika z Grodziska Wielkopolskiego*, SZ 2014, t. 16, s. 131–142.

[258] A. Dobkiewicz, *Szpiedzy ze Świdnicy*, „Rocznik Świdnicki" 2017, t. 45, s. 95–102.

[259] B. Kaliski, *Sprawa nie tylko „taterników"*, WiS 2014, nr 7, s. 46–54.

[260] *Marzec 1968* (w tomie m.in.: W. Polak, *Wydarzenia marca 1968 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w donosach tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie „Prus"*, s. 111–130; D. Gucewicz, *Marcowy „reporter". Przyczynek do dziejów Marca '68 w Gdańsku i działań Służby Bezpieczeństwa wobec studentów*, s. 145–158; T. Ruzikowski, *Nie tylko „Akacja". Warszawska Służba Bezpieczeństwa wobec Marca 1968 r.*, s. 171–190; P. Bartosik, *Sprawa operacyjno-śledcza o kryptonimie „Czarny Tulipan" na tle protestów społecznych oraz konfliktów politycznych w powiecie wałeckim w latach 1968–1969*, s. 241–250; P. Sztama, *Byli funkcjonariusze komunistycznego aparatu represji żydowskiego pochodzenia w oczach Służby Bezpieczeństwa w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Wybrane przypadki*, s. 265–286).

[261] D. Gucewicz, *Marzec '68 w zasobie Archiwum IPN w Gdańsku* [w:] *Marzec 1968 w Gdańsku*, red. M. Nurek, współpraca A. Wałek, K. Błaszkowska, Gdańsk 2018, s. 125–145.

[262] A. Brożyniak, M. Gliwa, *Służba Bezpieczeństwa wobec opozycji antykomunistycznej w Polsce południowo-wschodniej w latach 1975–1980. Zarys problematyki*, ARwPL 2014, nr 12, s. 137–166.

[263] K. Dworaczek, *Studencki Komitet Solidarności we Wrocławiu 1977–1980*, t. 1: *Monografia*, wyd. 2 popr., Wrocław–Warszawa 2017.

ka Komaniecka-Łyp przedstawiła metody inwigilacji małopolskiej opozycji w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych[264].

W obszarze badań nad opozycją po 1980 r. najszybciej postępują studia nad aktywnością komunistycznego aparatu represji wobec Solidarności, co nie może dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę rolę, jaką związek odegrał w destabilizacji, a później demontażu systemu komunistycznego. Kilka artykułów poświęconych tej problematyce zamieszczono w pracy zbiorowej *Konfrontacje i negocjacje. Wokół konfliktów społeczno-politycznych w PRL z początku lat osiemdziesiątych XX wieku*[265]. Interesujące i zróżnicowane opracowania, poruszające problem działań SB i wschodnioniemieckiej Stasi wobec opozycji i przejawów oporu społecznego, zamieszczono w zbiorze *Ideologiczna współpraca. Władze wobec środowisk opiniotwórczych w PRL i NRD*, która ukazała się pod redakcją Sebastiana Ligarskiego, Krzysztofa Ruchniewicza oraz Dariusza Wojtaszyna[266].

Prowadzono także badania dotyczące inwigilacji struktur centralnych i regionalnych, a nawet lokalnych niezależnego związku. Marcin Dąbrowski pisał o działaniach operacyjnych wobec Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność" w czasie jego jawnej aktywności latach 1980–1981[267]. Grzegorz Majchrzak przedstawił rozpracowanie I Zjazdu Solidarności[268],

---

[264] M. Komaniecka-Łyp, *Totalna inwigilacja małopolskiej opozycji*, BIPN 2018, nr 1–2 (146–147), s. 142–152.

[265] *Konfrontacje i negocjacje. Wokół konfliktów społeczno-politycznych w PRL z początku lat osiemdziesiątych XX wieku*, red. M. Golon, K. Osiński, Bydgoszcz–Gdańsk 2015 (w tomie m.in.: G. Majchrzak, *Działania SB wobec NSZZ „Solidarność" w latach 1980–1982*, s. 219–231; M. Szymaniak, *Służba Bezpieczeństwa przeciwko „Solidarności" rolniczej w województwie bydgoskim (do końca 1982 roku)*, s. 232–273; P.P. Warot, *Przeciw rolniczej „Solidarności". Przypadek Piotra Wołkowicza*, s. 274–303; K. Osiński, *Wykryć, kontrolować, zniszczyć. Działania tajnych służb PRL wobec Jana Rulewskiego w latach 1980–1981 (zarys problemu)*, s. 304–332; P. Rybarczyk, *Bydgoscy funkcjonariusze MO jako grupa dyspozycyjna wobec kryzysu PRL w latach 1980–1981*, s. 333–427).

[266] *Ideologiczna współpraca. Władze wobec środowisk opiniotwórczych w PRL i NRD*, red. S. Ligarski, K. Ruchniewicz, D. Wojtaszyn, Wrocław 2016 (w tomie m.in.: S. Ligarski, *Stasi i Służba Bezpieczeństwa na tropie twórców: rekonesans badawczy*, s. 7–21; T. Jaskułowski, *Między ideologiczną zgodnością a praktyczną rozbieżnością. Praktyka wspólnej infiltracji środowisk opozycyjnych w PRL przez MSW oraz wschodnioniemiecką Stasi w latach 80. XX w. Wstęp do analizy*, s. 22–34; M. Świder, *IM „Christian" – dziennikach i „enerdowski Wałęsa", czyli o rozpracowaniu Solidarności przez Stasi*, s. 69–86; K. Lenski, *Uniwersytet i tajne służby w NRD i PRL pomiędzy budową a upadkiem muru. Wzajemne powiązania i porównanie na przykładzie uniwersytetu w Jenie*, s. 110–126; A. Pasko, *Aparat bezpieczeństwa wobec sportowców w PRL*, s. 144–156).

[267] M. Dąbrowski, *NSZZ „Solidarność" Region Środkowo-Wschodni w latach 1980–1981*, Lublin 2014.

[268] G. Majchrzak, *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" i jego rozpracowanie przez Służbę Bezpieczeństwa* [w:] *Regionalny wymiar „Solidarności" 1980–1981. Szczecin na tle kraju*, red. A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 171–190.

a także inne działania SB wobec działaczy związku[269] oraz historię stanu wojennego[270]. O sprawie krypt. „Nadajnik", czyli rozpracowaniu Radia Solidarność w Świdniku, pisała Ewa Rzeczkowska[271], natomiast o pracy operacyjnej i represjach wobec działaczy związku z elektrociepłowni w Zielonej Górze – Robert Skobelski i Ireneusz Wojewódzki[272].

Zajmowano się także aktywnością komunistycznego aparatu represji wobec drugiego obiegu wydawniczego. Kilka tekstów na ten temat pomieszczono w pracy zbiorowej *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku* pod redakcją Przemysława Gasztolda-Senia, Natalii Jarskiej i Jana Olaszka[273]. O działaniach SB wobec poznańskiej Solidarności oraz osób zaangażowanych w konspiracyjny druk w tym regionie pisał Przemysław Zwiernik[274].

Przedstawiono działania operacyjne i represje wobec pojedynczych działaczy związku. W przypadku Ewy Kuberny zrobiła to Joanna Karbarz-Wilińska[275], Krzysztofa Kozłowskiego – Marek Lasota[276], Konstantego Miodowicza – Ryszard Oleszkowicz, Damian Szlachter oraz Kaja Popoff-Szczepańska[277].

Odrębny rozległy obszar badawczy stanowią prace dotyczące stanu wojennego i represji z lat 1981–1983. O działaniach bezpieki w tym okresie na Śląsku

---

[269] G. Majchrzak, *„Solidarność" na celowniku. Wybrane operacje SB przeciwko związkowi i jego działaczom*, Poznań 2016.

[270] *Idem*, *Tajemnice stanu wojennego*, Warszawa 2016.

[271] E. Rzeczkowska, *Kryptonim „Nadajnik". Służba Bezpieczeństwa PRL wobec Radia Solidarność w Świdniku w latach 1983–1989*, RH 2017, z. 2, s. 149–176.

[272] R. Skobelski, I. Wojewódzki, *„Solidarność" w elektrociepłowni w Zielonej Górze w latach 1980–1982. Od legalnej działalności po konspirację i aresztowanie działaczy związkowych* [w:] *Opozycja i opór społeczny w Polsce po 1956 roku*, t. 2, red. T. Kozłowski, J. Olaszek, Warszawa 2014, s. 281–292.

[273] *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, red. P. Gasztold-Seń, N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2016 (w tomie m.in.: G. Waligóra, *Służba Bezpieczeństwa wobec niezależnego ruchu wydawniczego w latach 1976–1980*, s. 395–410; G. Wołk, *Służba Bezpieczeństwa wobec pism i wydawnictw drugiego obiegu w latach 1980–1990*; C. Kuta, *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec drugiego obiegu w okresie stanu wojennego na przykładzie Wydawnictwa im. gen. Nila Fieldorfa*, s. 441–454).

[274] P. Zwiernik, *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu*, Warszawa–Poznań 2014.

[275] J. Karbarz-Wilińska, *„Wróg ustroju". Działalność opozycyjna w latach osiemdziesiątych XX wieku i represje władz wobec Ewy Kuberny*, PAIPN 2017, t. 7, s. 223–236.

[276] M. Lasota, *Kryptonim: „Redaktor"*, PBW (wyd. specjalne z okazji 80. urodzin Krzysztofa Kozłowskiego, pierwszego szefa Urzędu Ochrony Państwa) 2011, s. 42–55.

[277] R. Oleszkowicz, D. Szlachter, K. Popoff-Szczepańska, *Konstanty Miodowicz w teczkach bezpieki*, PBW (wyd. specjalne – pamięci płk. Konstantego Miodowicza, byłego dyrektora Zarządu Kontrwywiadu Urzędu Ochrony Państwa) 2014, s. 107–142.

Opolskim pisał Zbigniew Bereszyński[278], na ziemi myszkowskiej – Kazimierz Mieroszewski[279], o aktywności służb wobec działaczy Solidarności z Tomaszowa Mazowieckiego – Sebastian Pilarski[280]. Adam Chmielecki i Łukasz Sołtysik przybliżyli sprawę zbrodni lubińskiej z 1982 r.[281]

Sporą liczbę opracowań poświęcono internowanym. Ogólne kwestie związane z tym rodzajem represji poruszał Andrzej Friszke[282]. Wydano także pracę zbiorową poświęconą tej grupie opozycjonistów pod redakcją Tomasza Kurpierza i Jarosława Nei[283]. Mniejsze studia opublikowało kilku autorów: Tomasz Kozłowski pisał o Lechu Wałęsie[284], Kamila Orman o internowanych łodziankach[285], a Grzegorz Majchrzak – o internowanych z warszawskiej Ochoty[286]. Wątki związane z internowaniem działaczy PZPR rządzących

---

[278] Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność" i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, t. 2: *Od stanu wojennego do zmian ustrojowych w kraju*, Opole 2014.

[279] K. Mieroszewski, *Stan wojenny na ziemi myszkowskiej w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa*, „Zeszyty Myszkowskie" 2017, nr 4, s. 103–113.

[280] S. Pilarski, *Działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa wobec działaczy NSZZ „Solidarność" w Tomaszowie Mazowieckim w okresie stanu wojennego* [w:] *Niedziela bez „Teleranka". Piotrków Trybunalski – Tomaszów Mazowiecki w okresie stanu wojennego 1981–1983*, red. M. Hubka, A. Wróbel, Piotrków Trybunalski – Tomaszów Mazowiecki 2014, s. 58–87.

[281] A. Chmielecki, *Zbrodnia lubińska 1982. Śmierć w rocznicę Sierpnia*, Warszawa 2017; Ł. Sołtysik, *Polowanie na ludzi. Zbrodnia lubińska 31 sierpnia 1982 roku*, BIPN 2017, nr 7–8 (140–141), s. 152–170.

[282] A. Friszke, *Internowani, aresztowani, skazani, pozbawieni wolności w okresie stanu wojennego 1981–1983/1984*, „Kwartalnik Historyczny" 2017, nr 2, s. 267–293; *idem*, *Sprawa jedenastu. Uwięzienie przywódców NSZZ „Solidarność" i KSS „KOR" 1981–1984*, Kraków 2017.

[283] *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. T. Kurpierz, J. Neja, Katowice–Warszawa 2018 (w tomie: W. Polak, *Specyfika represji stanu wojennego*, s. 13–35; M. Zwolski, *Internowanie jako łatwe narzędzie represji na przykładzie województw północno-wschodniej Polski*, s. 37–48; G. Wołk, *Paszport w jedną stronę? Emigracja internowanych po wprowadzeniu stanu wojennego*, s. 49–74; M. Marcinkiewicz, *„… by sprawiedliwość była rozłożona równomiernie" – internowanie byłych prominentów PZPR*, s. 75–101; E. Koj, *Zbrodnie stanu wojennego*, s. 103–114; K. Łabędź, *Prasa podziemna z 1982 roku o internowanych i aresztowanych w stanie wojennym*, s. 115–124; A. Sznajder, *Ośrodek Odosobnienia Internowanych w Zakładzie Karnym w Zabrzu-Zaborzu 1981–1982*, s. 125–145; D. Węgrzyn, *Internowania w województwie bielskim*, s. 147–170; M. Dąbrowski, *Ośrodki odosobnienia dla internowanych na Lubelszczyźnie (1981–1982)*, s. 171–183; Z. Bereszyński, *Internowanie i inne formy pozbawienia wolności jako instrument represji oraz środek pracy operacyjnej SB w województwie opolskim w okresie stanu wojennego i po jego zawieszeniu*, s. 185–205; B. Perlak, *Powołanie ośrodków odosobnienia i translokacje internowanych do ośrodków podległych OZZK we Wrocławiu*, s. 207–220; A. Kazański, *Wyroki Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawach politycznych stanu wojennego w województwie gdańskim*, s. 221–235; J. Okoń, *Obozowa twórczość poetycka internowanych z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego*, s. 237–316).

[284] T. Kozłowski, *Między szantażem i polityką. Internowanie Lecha Wałęsy*, WiS 2016, t. 9, s. 33–45.

[285] K. Orman, *Na gołdapskiej ziemi. Łodzianki internowane w okresie stanu wojennego* [w:] *Stan wojenny z perspektywy lokalnej. Łódź i region 1981–1983*, red. S. Hadrysiak, Piotrków Trybunalski 2013, s. 34–40.

[286] G. Majchrzak, *Internowani z Ochoty – na tle stanu wojennego*, Warszawa 2013.

w Polsce w latach siedemdziesiątych można odnaleźć w monografii Jakuba Szumskiego *Rozliczenia z ekipą Gierka 1980–1984*[287].

Ciekawy tekst o aktywności podejmowanej przez pion śledczy w Bydgoszczy w związku z internowaniem opozycjonistów opublikowali Krzysztof Osiński i Piotr Rybarczyk[288]. Jego znaczenie jest tym większe, że o pracy operacyjnej tego pionu wiemy stosunkowo niewiele, gdyż dokumenty tzw. działu specjalnego w większości zostały zniszczone.

W literaturze pojawiły się prace poświęcone represjom skierowanym przeciwko innym organizacjom niż NSZZ „Solidarność". Rozpracowaniem „Solidarności Walczącej" przez SB, a także służby sowieckie i wschodnioniemieckie, zajęła się Hanna Labrenz-Weiss[289]. Jarosław Wąsowicz przedstawił rozpracowanie bydgoskiej Federacji Młodzieży Walczącej[290], a Marcin Krzanicki – działania operacyjne wobec rzeszowskiego Ruchu „Wolność i Pokój"[291]. W pracy zbiorowej pod redakcją Andrzeja W. Kaczorowskiego, Tomasza Kozłowskiego oraz Jana Olaszka kilka artykułów poświęcono rozpracowaniu i represjom skierowanym przeciwko rolniczej Solidarności[292]. Robert Ciupa pisał o Święcie Ludowym w 1981 r.[293] Z kolei Grzegorz Wołk przedstawił działania SB wobec socjalistów[294].

O ruchu związkowym w Milicji Obywatelskiej i działaniach, które doprowadziły do jego stłumienia, pisał Wiktor Mikusiński[295].

---

[287] J. Szumski, *Rozliczenia z ekipą Gierka 1980–1984*, Warszawa 2018.

[288] K. Osiński, P. Rybarczyk, *Rola Wydziału Śledczego KW MO w Bydgoszczy w internowaniu działaczy opozycji podczas stanu wojennego*, KB 2014, t. 35, s. 195–223.

[289] H. Labrenz-Weiss, *Operativer Vorgang „Sizilien". Operacyjne rozpracowywanie „Solidarności Walczącej" przez SB, Stasi i KGB w świetle dokumentów wschodnioniemieckiej policji politycznej*, Wrocław 2016.

[290] J. Wąsowicz, *Sprawa operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Waleczni". Służba Bezpieczeństwa wobec Federacji Młodzieży Walczącej w Bydgoszczy w latach 1988–1989* [w:] *Federacja Młodzieży Walczącej 1984–1990*, red. M. Wierzbicki, Warszawa 2015, s. 382–398.

[291] M. Krzanicki, *Kryptonim „Pacyfiści". Ruch „Wolność i Pokój" w Rzeszowie w dokumentach Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Od ostatnich Leśnych do „Solidarności". Z dziejów opozycji politycznej i oporu społecznego w Polsce południowo-wschodniej (1956–1989)*, red. M. Gliwa, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014, s. 346–380.

[292] *Opozycja i opór społeczny w Polsce po 1956 roku*, t. 3: *Rolnicza „Solidarność" w Polsce 1980–1989*, red. A.W. Kaczorowski, T. Kozłowski, J. Olaszek, Warszawa 2016 (w tomie m.in.: A.W. Kaczorowski, *Internowania uczestników ruchu solidarnościowego na wsi*, s. 66–92; K. Seidel, *Służba Bezpieczeństwa wobec rolniczej „Solidarności" w województwie leszczyńskim w latach 1980–1989*, s. 178–186; M. Zwolski, *Służba Bezpieczeństwa wobec rolniczej „Solidarności" w województwie suwalskim w 1981 r.*, s. 187–204).

[293] R. Ciupa, *„Robotnicy – Rolnikom". Święto Ludowe w Jastrzębiu-Zdroju w obiektywie Służby Bezpieczeństwa*, CzP 2015, nr 2 (8), s. 168–171.

[294] G. Wołk, *SB wobec PPS* [w:] *Socjaliści Solidarności. Publikacja pokonferencyjna*, red. C. Miżejewski, T. Truskawa, Warszawa 2017, s. 33–40.

[295] W. Mikusiński, *Ruch związkowy funkcjonariuszy MO w 1981 r. Zarys historii*, Warszawa 2015.

Dużym zainteresowaniem badaczy cieszyła się aktywność aparatu represji podejmowana w całym okresie 1944–1989 wobec środowiska naukowego i twórczego – literatów, muzyków i artystów. Działania SB wymierzone w pierwszą z tych grup stały się przedmiotem pracy zbiorowej *Granice kompromisu. Naukowcy wobec aparatu władzy ludowej* pod redakcją Piotra Franaszka, w której zamieszczono kilka studiów dotyczących tematyki będącej przedmiotem niniejszego zestawienia[296]. Zbigniew Bereszyński pisał o represjonowaniu ludzi nauki z Opola[297], Marcin Kruszyński – działaczy Solidarności z UMCS[298]. Maciej Sobieraj przedstawił działania SB wobec Jerzego Kłoczowskiego[299], a Tadeusz P. Rutkowski omówił aktywność bezpieki w stosunku do Żydowskiego Instytutu Historycznego w latach sześćdziesiątych[300].

Pokrewną tematyką jest aktywność komunistycznego aparatu represji wobec środowisk oświatowych. Podjęła ją – w ogólnym ujęciu dla lat 1945–1947 – Małgorzata Mastalerz-Krystjańczuk[301], a w odniesieniu do Lubelszczyzny – Zbigniew Osiński[302].

---

[296] *Granice kompromisu. Naukowcy wobec aparatu władzy ludowej*, red. P. Franaszek, Warszawa 2015 (w tomie m.in.: K. Kawalec, *Milicyjny przegląd uczelni wrocławskich z lat sześćdziesiątych (na przykładzie Uniwersytetu)*, s. 12–22; M. Patelski, *Z szeregów Demokratycznej Armii Krajowej do stalinowskich więzień. Nieznane karty z biografii opolskiego matematyka – profesora Eugeniusza Szczepankiewicza*, s. 37–50; C. Kuta, *Działania aparatu represji wobec profesora Jana Kielanowskiego*, s. 51–77; A. Arkusz, *Ruta Nagucka – filolog, tajny współpracownik ps. „Mag"*, s. 125–144; Z. Bereszyński, *Instytut Śląski w Opolu w krzywym zwierciadle doniesień tajnego współpracownika ps. „Jan"*, s. 145–169; S. Galij-Skarbińska, *Agent niepokorny. Historia tajnego współpracownika ps. „Stanisław"*, s. 170–187; W. Kunicki, *Przypadek Zenona Rudnickiego. Przyczynek do inwigilacji środowisk kościelnych i akademickich w Łodzi*, s. 188–211; W. Suleja, *Kryptonim „Ekonomista"*, s. 236–245; A. Synowiec, *Stanisław Nahlik – dyplomata, uczony, tajny współpracownik SB*, s. 246–273; P. Franaszek, *Przemysław Mroczkowski – filolog, historyk literatury angielskiej, figurant sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Topola"*, s. 274–291; M. Sikora, *Magia systemów sterowania, czyli profesor Węgrzyn, Francuzi i (kontr)wywiad PRL 1958–1976*, s. 292–328).

[297] Z. Bereszyński, *Służba Bezpieczeństwa i środowiska naukowe. Relacje ludzi nauki z aparatem represji na przykładzie Opola*, ARwPL 2014, nr 12, s. 225–270.

[298] M. Kruszyński, *Lubelska Służba Bezpieczeństwa wobec działaczy „Solidarności" na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Wybrane mechanizmy działania* [w:] *Ogniwa zakładowe i sekcje branżowe NSZZ „Solidarność" 1980–1989*, red. Ł. Sołtysik, G. Waligóra, Wrocław–Warszawa 2018, s. 263–280.

[299] M. Sobieraj, *Między oporem a lojalnością. Działania SB wobec KUL na przykładzie rozpracowania prof. Jerzego Kłoczowskiego*, oprac. dokumentów M. Mroczek, Lublin 2015.

[300] T.P. Rutkowski, *Kierunki, cele i rezultaty działań Służby Bezpieczeństwa PRL wobec Żydowskiego Instytutu Historycznego (1961–1970)*, „Zagłada Żydów" 2017, nr 13, s. 160–180.

[301] M. Mastalerz-Krystjańczuk, *Represje wobec nauczycieli w świetle dokumentów Ministerstwa Oświaty z lat 1945–1947*, ARwPL 2018, nr 16, s. 383–398.

[302] Z. Osiński, *Działania aparatu bezpieczeństwa wobec oświaty na Lubelszczyźnie w latach 1944–1989*, Lublin 2013.

Znaczącą liczbę artykułów poświęcono opisowi działań UB/SB wobec poetów i literatów. Wspomnieć tu należy autorów artykułów w pracy zbiorowej *Osaczeni – napiętnowani. Szkice o twórcach w PRL*, wydanej pod redakcją Sebastiana Ligarskiego[303]. Tematem tym zajmowali się także Paweł Bem, piszący o działaniach SB wobec Konstantego Jeleńskiego[304], Jarosław Jakimczyk, podejmujący ogólniejsze zagadnienie wpływu bezpieki na artystów i twórców[305], Andrzej W. Kaczorowski, prezentujący aktywność wspomnianej służby względem Witolda Szolgini[306], Remigiusz Kasprzycki, przedstawiający pracę operacyjną bezpieki wobec krakowskiego oddziału Związku Literatów Polskich w latach 1970–1981[307], Sebastian Ligarski i Grzegorz Majchrzak, autorzy popularnej monografii o literatach i artystach oraz działaniach aparatu represji wobec nich[308], Joanna Siedlecka, pisząca – także w popularnej formie – o obrazie literatów w aktach SB[309], Bogusław Tracz, przybliżający aktywność organów bezpieczeństwa PRL wobec Jana F. Lewandowskiego[310], Edyta Wnuk, opisująca koszalińskich literatów rozpracowywanych przez bezpiekę[311], oraz Mikołaj Wolski, ukazujący sylwetkę Leopolda Tyrmanda w optyce akt UB[312].

Badano także działania służb wobec artystów. Kilka studiów poświęconych tej problematyce odnajdziemy w pracy zbiorowej *Muzyka. Konteksty*, wydanej

[303] *Osaczeni – napiętnowani. Szkice o twórcach w PRL*, red. S. Ligarski, Warszawa 2017 (w tomie m.in.: S. Bednarek, D. Heck, *„Marianna Bocian od dłuższego czasu pozostaje poza Wrocławiem". SB wobec poetki*, s. 131–152; P. Kardela, *Erwin Kruk. Bezpieka przeciw mazurskiemu pisarzowi*, s. 175–200; C. Kuta, *„Wykonawca utworu słowno-muzycznego o wrogim charakterze". Działania aparatu represji wobec Jana Krzysztofa Kelusa*, s. 201–231; S. Ligarski, *Wrocławska grupa teatralna „Nie Samym Teatrem…" w materiałach Służby Bezpieczeństwa*, s. 232–244).

[304] P. Bem, *Sprawa kryptonim „Pascal". Konstanty Jeleński w dokumentach Służby Bezpieczeństwa PRL* [w:] *Kariera pisarza w PRL-u*, red. M. Budnik, K. Budrowska, E. Dąbrowicz, K. Kościewicz, Warszawa 2014, s. 200–211.

[305] J. Jakimczyk, *Najweselszy barak w obozie. Tajna policja komunistyczna jako krytyk artystyczny i kurator sztuki w PRL*, Warszawa 2015.

[306] A.W. Kaczorowski, *Służba Bezpieczeństwa na tropach Tola z Łyczakowa* [w:] *Cenzura komunistyczna wobec literatury pięknej*, red. K. Budrowska, WRH 2014, t. 10, s. 75–90.

[307] R. Kasprzycki, *Służba Bezpieczeństwa wobec krakowskiego oddziału Związku Literatów Polskich w latach 1970–1981*, SSEC 2014, t. 4, s. 34–48.

[308] S. Ligarski, G. Majchrzak, *Artyści, PRL i bezpieka. Herbert, Miłosz, Hłasko i wielu innych…*, Łódź 2018.

[309] J. Siedlecka, *Biografie odtajnione. Z archiwów literackich bezpieki*, Poznań 2015.

[310] B. Tracz, *„Ale ja nie chcę się z panem spotykać na kawie". Jana F. Lewandowskiego wygrana z SB*, CzP 2015, nr 2, s. 34–37.

[311] E. Wnuk, *„Gdyby Dante był na etacie w UB…" Koszalińscy literaci w aktach bezpieki (1960–1975)*, RK 2013, nr 41, s. 113–130.

[312] M. Wolski, *„Zdecydowany reakcjonista". Leopold Tyrmand w dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1945–1962 (zarys problematyki)*, ARwPL 2017, nr 15, s. 381–404.

pod redakcją Karoliny Bittner i Doroty Skotarczak[313]. Anna Badura pisała o aktywności SB w stosunku do kompozytora Jana Gembalskiego[314], Andrzej Sznajder przybliżył niejawne działania tej służby w związku z Konkursem Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga[315], Tomasz Szymborski omówił inwigilację zespołu rockowego SBB[316], Zygmunt Traczyk przedstawił Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych z perspektywy akt SB[317], a Wiesław Zieliński opisał sprawę obiektową krypt. „Muza"[318].

Problematykę aktywności organów bezpieczeństwa w stosunku do środowisk kontrkultury opisano w pracy zbiorowej *Od kontrkultury do New Age. Wybrane zagadnienia społeczno-kulturowe schyłku PRL i ich korzenie*[319]. Bogusław Tracz uwzględnił w swej monografii działania SB wobec środowiska hipisów[320].

Wątki związane z poczynaniami bezpieki wobec środowisk niezależnych na Lubelszczyźnie odnajdziemy w pracy Piotra Gawryszczaka[321]. Kilka artykułów dotyczących aktywności SB zamieszczono w zredagowanym przez Natalię Jarską i Jana Olaszka zbiorze studiów, w którym podjęto problemy historii społecznej ostatniej dekady PRL[322].

---

313 *Muzyka. Konteksty*, red. K. Bittner, D. Skotarczak, Poznań 2016 (w tomie m.in.: J. Skolik, *Gry z SB i cenzurą Jacka Kaczmarskiego*, s. 59–68; D. Gwizdalska, *Środowisko muzyczne w aktach MSW*, s. 71–78; K. Bittner, *Antypaństwowa, antykomunistyczna, antyradziecka. Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec piosenki*, s. 91–111; R. Ławniczak, *Życie muzyczne w Bydgoszczy w latach 1959–1989 w dokumentach SB. Szkic do problemu*, s. 169–180).

314 A. Badura, *Wroga i szkodliwa działalność „Organisty"*, CzP 2014, nr 1 (5), s. 47–52.

315 A. Sznajder, *Pod „Batutą" SB*, CzP 2014, nr 1 (5), s. 53–55.

316 T. Szymborski, *SBB okiem SB*, CzP 2014, nr 1 (5), s. 30–35.

317 Z. Traczyk, *Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze w dokumentach Służby Bezpieczeństwa (1982–1984)*, „Studia Zielonogórskie" 2016, t. 21, s. 81–88.

318 W. Zieliński, *Sprawa Obiektowa kryptonim „Muza". Kronikarskie zapiski o działaniach osób zarejestrowanych jako tajni współpracownicy Służby Bezpieczeństwa PRL (w świetle dokumentów IPN)*, Rzeszów 2015.

319 *Od kontrkultury do New Age. Wybrane zagadnienia społeczno-kulturowe schyłku PRL i ich korzenie*, red. E. Chabros, Wrocław 2014 (w tomie m.in.: B. Tracz, *„Zdemoralizowane brudasy". Początki ruchu hipisowskiego w Polsce oraz przeciwdziałania ze strony instytucji wychowawczych i represyjnych państwa*, s. 225–250; J. Dardzińska, *Pomarańczowa Alternatywa w świetle akt operacyjnych Służby Bezpieczeństwa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu*, s. 251–262; E. Chabros, *„Myślą nie zatrzymasz pały, pałą nie zatrzymasz myśli". Graffiti a organy represji na Dolnym Śląsku w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.*, s. 263–280).

320 B. Tracz, *Hippiesi, kudłacze, chwasty. Hipisi w Polsce w latach 1967–1975*, Katowice–Kraków 2014.

321 P. Gawryszczak, *Postawy niezależne wobec władz PRL na Lubelszczyźnie w latach 1956–1976*, Lublin 2016.

322 *Społeczeństwo polskie w latach 1980–1989*, red. N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2015 (w tomie m.in.: M. Zaremba, *Klimat emocjonalny w Polsce lat osiemdziesiątych. Studium na podstawie raportów*

Do odrębnej kategorii należy zaliczyć artykuły poruszające wątek działań organów bezpieczeństwa PRL wobec osób czy środowisk niestawiających oporu systemowi. Adam Kochajkiewicz przybliżył materiały bezpieki dotyczące Andrzeja Rzeszotarskiego – barwnej postaci życia towarzyskiego Warszawy lat sześćdziesiątych[323]. Ryszard Mozgol opisał przedsięwzięcia omawianej służby związane z Olimpiadą Gołębi Pocztowych w Chorzowie w 1969 r.[324] Przedmiotem badań Elżbiety Pietrzyk była przestępczość gospodarcza[325], a Dariusza A. Rymara – działania SB wobec byłego żołnierza PSZ, profesora weterynarii Stanisława Kirkora[326].

Badano także aktywność organów bezpieczeństwa w stosunku do sportowców i działaczy sportowych. Sebastian Ligarski pisał o Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Sportu w czasie stanu wojennego[327], Grzegorz Majchrzak – o inwigilacji olimpijczyków[328], Michał Szynkiewicz – o operacyjnym zabezpieczeniu Mistrzostw Świata i Europy w Hokeju na Lodzie w Katowicach w 1976 r.[329]

Zbigniew Bereszyński podjął problem kontroli operacyjnej SB nad koleją w latach osiemdziesiątych[330]. Bartłomiej Kluska opisał niszowy, ale przez to interesujący i dobrze ilustrujący totalitarne tendencje systemu PRL problem działań tej służby wobec użytkowników wideoodtwarzaczy, w tym osób oglądających materiały niedopuszczone do oficjalnego obiegu przez cenzurę[331].

Biura „W", s. 13–34; T. Kozłowski, *Fale protestów więziennych 1981–1989*, s. 277–293; K. Nawrocki, *Milicjanci i złodzieje. Zorganizowane i mniej zorganizowane grupy przestępcze w województwie gdańskim*, s. 294–307).

[323] A. Kochajkiewicz, *Adam: „Rotmistrz", „Wuj", „Hrabia Lolo". Andrzej Rzeszotarski w dokumentach aparatu represji*, PAIPN 2014, t. 7, s. 237–287.

[324] R. Mozgol, *Służba Bezpieczeństwa wobec Olimpiady Gołębi Pocztowych*, CzP 2013, nr 2 (4), s. 88–91.

[325] E. Pietrzyk, *Nowe przepisy prawne a przestępstwa polityczno-gospodarcze w latach 1944–1947 na przykładzie Krakowa*, PAIPN 2014, t. 7, s. 313–330.

[326] D.A. Rymar, *Stanisław Kirkor w oczach Urzędu Bezpieczeństwa – na marginesie biogramu Stanisława Kirkora autorstwa Marcina Grottela i Kazimierza Grottela*, NRHA 2014, nr 21, s. 315–335.

[327] S. Ligarski, *Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu pod rządami komisarza wojskowego w czasie stanu wojennego* [w:] *Sport*, red. D. Skotarczak, K. Bittner, Poznań 2015, s. 61–74.

[328] G. Majchrzak, *Smutni panowie na olimpijskim szlaku. Inwigilacja polskich olimpijczyków przez Służbę Bezpieczeństwa*, Warszawa 2017.

[329] M. Szynkiewicz, *Operacja „Obiekt". Działania Służby Bezpieczeństwa podczas Mistrzostw Świata i Europy w Hokeju na Lodzie w Katowicach w 1976 r.*, CzP 2013, nr 2 (4), s. 72–79.

[330] Z. Bereszyński, *Koleje pod specjalnym nadzorem. Służba Bezpieczeństwa jako instrument nadzoru państwowego nad koleją w czasach PRL (1980–1990)*, „Szkice Archiwalno-Historyczne" 2017, nr 14, s. 73–101.

[331] B. Kluska, *Nie ma silnych, by to zlikwidować". Służba Bezpieczeństwa wobec wideorewolucji*, PAIPN 2016, t. 9, s. 185–221.

Choć znaczna część materiałów źródłowych została zniszczona, badacze starali się śledzić aktywność SB w czasie operacji socjotechnicznej z roku 1989. Odnajdziemy te wątki w kolejnym wydaniu klasycznej publikacji Antoniego Dudka *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*[332]. Studia regionalne, dotyczące wyborów kontraktowych, podejmowali Edyta Adamczyk-Pluta – w odniesieniu do Rzeszowszczyzny[333], Paweł Fornal, piszący o ziemi brzozowskiej[334], oraz Izabela Kuna, przedstawiająca sytuację w województwie suwalskim[335].

3.5. Studia problemowe dotyczące działań SB wobec Kościołów i związków wyznaniowych

Działania operacyjne UB/SB oraz represje wobec Kościoła katolickiego od wielu lat cieszą się dużą popularnością wśród badaczy. Znacznie słabiej opisane są przedsięwzięcia tej służby wymierzone w inne wspólnoty religijne.

Wybrane aspekty aktywności Departamentu IV w latach siedemdziesiątych przedstawił Jakub Nowak[336]. Z ogólnej perspektywy o kształtowaniu się aparatu represji w kontekście walki z Kościołem pisał Marek Truszczyński[337]. W pracy zbiorowej omawiającej obchody Milenium Chrztu Polski, wydanej pod redakcją Bartłomieja Noszczaka, pomieszczono kilka artykułów o pracy operacyjnej SB lub działaniach represyjnych[338]. Z problematyką Milenium

---

[332] A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, wyd. 2, Kraków 2014.

[333] E. Adamczyk-Pluta, *„Kampania kontrolowana", czyli kandydaci rzeszowskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność" pod „szczególnym" nadzorem Służby Bezpieczeństwa*, „Limes" 2014, nr 7, s. 163–187.

[334] P. Fornal, *Wybory czerwcowe 1989 r. w Brzozowie i rejonie brzozowskim w raportach Służby Bezpieczeństwa*, ARwPL 2014, nr 12, s. 271–299.

[335] I. Kuna, *Sprawa obiektowa „Parlament". Dokumentacja kontroli operacyjnej wyborów do sejmu kontraktowego w województwie suwalskim*, PAIPN 2014, t. 7, s. 159–170.

[336] J. Nowak, *„Zwalczać wrogą aktywność kleru…" – antykościelna działalność Departamentu IV MSW. Przypadek lat 70. ze szczególnym uwzględnieniem województwa krakowskiego*, „Arcana" 2014, nr 116, s. 104–131.

[337] M. Truszczyński, *Tworzenie się aparatu „bezpieki" w ramach walki władzy PRL z Kościołem rzymskokatolickim*, „Studia Politologica Ucraino-Polona" 2012, t. 2, s. 86–94.

[338] *Pół wieku milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956–1966/1967). Studia i materiały*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017 (w tomie m.in.: L. Zygner, *Religijne i polityczne aspekty uroczystości milenijnych w diecezji płockiej w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa*, s. 53–90; E.K. Czaczkowska, *Represje karno-administracyjne wobec uczestników uroczystości milenijnych w Warszawie w świetle materiałów archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej*, s. 777–795; B. Noszczak, *Renesans stalinizmu? Represjonowanie duchowieństwa katolickiego przez komunistyczny aparat władzy podczas obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956–1966/1967) – przypadek o. Czesława Białka SJ*, s. 797–828).

zmierzyli się także Janusz Borowiec[339], Tomasz Gocel[340] i Krzysztof Osowiecki[341].

Sporo prac dotyczyło aktywności organów bezpieczeństwa Polski „ludowej" wobec zakonów. Wydano publikację zbiorową o działaniach operacyjnych podejmowanych wobec dominikanów[342], a autorską książkę poświęconą tej kwestii wydał Józef Puciłowski[343]. Ukazał się także zbiór studiów na temat represji wobec jezuitów prowincji Polski południowej[344]. Martyna Grądzka-Rejak i Józef Marecki zredagowali tom studiów dotyczących duchownych – w tym zakonników – przebywających w więzieniach, obozach i miejscach

[339] J. Borowiec, *Służba Bezpieczeństwa i administracja państwowa wobec obchodów milenijnych w województwie rzeszowskim w 1966 r.*, PHA 2016, t. 28, s. 155–176.

[340] T. Gocel, *Działania aparatu bezpieczeństwa wobec duchowieństwa diecezji kieleckiej w latach Wielkiej Nowenny i Milenium Chrztu Polski (1957–1966)* [w:] *W kręgu obchodów milenijnych na Kielecczyźnie (1957–1966/67)*, red. A. Młynarczyk-Tomczyk, S. Orzechowski, Kielce 2017, s. 83–100.

[341] K. Osowiecki, *Departament I MSW PRL wobec obchodów Millenium poza granicami kraju* [w:] *Obchody Millenium na uchodźstwie w 50. rocznicę*, red. R. Łatka, J. Żaryn, Warszawa 2016, s. 175–218.

[342] *Komunistyczny aparat represji wobec Polskiej Prowincji Dominikanów*, red. M. Miławicki, M. Wenklar, Kraków 2015 (w tomie m.in.: Ł. Marek, *Służba Bezpieczeństwa wobec Polskiej Prowincji Dominikanów. Zarys zagadnienia*, s. 60–102; J. Puciłowski, *Motywy uwikłania się dominikanów w kontakty z aparatem represji PRL*, s. 103–108; F. Musiał, *Działalność WUBP/WUdsBP w Krakowie przeciw wspólnotom zakonnym w latach 1945–1956. Rekonesans badawczy*, s. 109–207; M. Kasprzycki, *Działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa wobec zakonów męskich w Krakowie w latach 1957–1975*, s. 208–249; J. Marecki, *Dominikanie krakowscy w świetle sprawozdań funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa z lat 1945–1956*, s. 250–269; M. Grubka, *Działania władz państwowych i kościelnych wobec gdańskiego duszpasterza akademickiego o. Sławomira Słomy OP (1979–1985)*, s. 270–288; Z. Fenrych, *Interwencja Służby Bezpieczeństwa w dominikańskim DA w Poznaniu w 1961 roku w świetle materiałów aparatu bezpieczeństwa*, s. 289–298; J.A. Spież, *Wydarzenia 23 listopada 1961 r. w klasztorze oo. Dominikanów w Poznaniu i ich konsekwencje*, s. 299–316).

[343] J. Puciłowski, *Portrety imienne i bezimienne. Polscy dominikanie a bezpieka 1945–1989*, Kraków 2017.

[344] *Komunistyczny aparat represji wobec jezuitów Prowincji Polski Południowej*, red. A.P. Bieś, F. Musiał, Kraków 2014 (w tomie: J. Marecki, *Komunistyczne państwo wobec wspólnot zakonnych*, s. 9–24; R. Terlecki, *Jezuici w PRL. Zarys problematyki*, s. 25–35; A. Kura, *Wymiar sprawiedliwości wobec jezuitów. Wybrane zagadnienia*, s. 37–43; F. Musiał, *Krakowska bezpieka wobec jezuitów Prowincji Małopolskiej 1945–1956*, s. 45–94; R. Szczypta-Szczęch, *Inwigilowani, sądzeni, skazani – ojcowie Wiktor Macko SJ i Romuald Moskała SJ*, s. 95–136; M. Komaniecka, *Inwigilacja jezuitów w woj. krakowskim metodami techniki operacyjnej*, s. 137–158; M. Kasprzycki, *Nowosądecki aparat represji przeciw jezuitom w latach 1945–1975*, s. 159–210; J. Szarek, *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Wspólnoty Akademickiej Jezuitów w latach 70. XX wieku – zarys zagadnienia*, s. 211–223; G. Pańko, *Jezuickie Duszpasterstwa Akademickie Wrocławia i Opola w latach 1950–1989 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa. Zarys problematyki*, s. 225–236; A.P. Bieś, *Jezuici zarejestrowani jako osobowe źródła informacji – skala problemu*, s. 237–263; W. Frazik, Casus *tajnego współpracownika pseudonim „Kazek"*, s. 265–292; S. Bogaczewicz, *O. Adam Wiktor SJ i administrowana przez niego parafia św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu w świetle dokumentów SB*, s. 293–338; *Słowo o. Prowincjała Wojciecha Ziółka SJ zamykające obrady konferencji „Komunistyczny aparat represji wobec jezuitów Prowincji Polski Południowej"*, s. 339–341).

internowania[345]. Represje wobec osób zakonnych omówiono w pracy zbiorowej pod redakcją Józefa Figla[346]. Opublikowano również wydawnictwo rocznicowe poświęcone wysiedleniu sióstr służebniczek NMP do obozów pracy[347].

Ukazały się także artykuły na temat represji wobec michalitów – autorstwa Pawła Fornala[348], jadwiżanek – Kariny Haliny Domagały[349], jezuitów – Mateusza Ihnatowicza[350], kapucynów – Krzysztofa Kaczmarskiego[351] i Pawła Błażewicza[352], marianów – Krzysztofa Bielawnego[353] oraz Zgromadzenia

[345] *„Bić takiego wroga jak kler". Osoby duchowne i zakonne w miejscach odosobnienia za żelazną kurtyną*, red. M. Grądzka-Rejak, J. Marecki, Kraków–Warszawa 2016 (w tomie: F. Musiał, *Osoby duchowne i zakonne w miejscach odosobnienia w Polsce „ludowej" – stan badań*, s. 25–33; M. Różański, *Ustawodawstwo komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w Polsce*, s. 35–57; J. Marecki, *Atmosfera religijna w miejscu internowania Prymasa Stefana Wyszyńskiego w Stoczku Warmińskim w świetle donosów informatora o pseudonimie „Krystyna"*, s. 59–77; R. Łatka, *Prymas Stefan Wyszyński w Stoczku – wizja literacka a rzeczywistość*, s. 79–94; W. Szetelnicki, *Więzienne losy ojca Andrzeja Tadeusza Deptucha – studium przypadku*, s. 95–111; D. Kozieł, *Dzień zakonnicy w areszcie śledczym i w więzieniu po wyroku w latach 1952–1956 na podstawie wspomnień nazaretanki siostry Izabelli Machowskiej*, s. 113–127; D. Pasich, *Centralne Więzienie w Rawiczu i jego dwaj więźniowie: ksiądz doktor Piotr Oborski i ksiądz Zbigniew Gadomski*, s. 129–149; P. Wiejaczka, *Internowanie sióstr benedyktynek z opactwa pod wezwaniem św. Wojciecha w Staniątkach w klasztorze Bernardynów w Alwerni*, s. 151–165; *Relacje sióstr elżbietanek na temat akcji „x-2" i życia w obozach pracy*, oprac. Ł. Marek, s. 193–213; *Więzienna codzienność w dwugłosie księży Teodora Lichoty i Stanisława Sierli*, oprac. Ł. Marek, s. 215–228; *Pamiętnik pobytu benedyktynek zesłanych do Alwerni*, oprac. J. Marecki, s. 229–284).

[346] *Represje systemu komunistycznego wobec zakonów w Polsce. Referaty ze spotkania prowincjalnego salwatorianek w Goczałkowicach-Zdroju*, red. J. Figiel, Kraków 2016 (w tomie: J. Marecki, *Represje wobec sióstr zakonnych na ziemiach polskich w latach 1944–1989*, s. 13–35; G. Jabłonka, *70. rocznica męczeńskiej śmierci Sióstr Salwatorianek w Mikołowie*, s. 37–55; N. Raczkowska, *Trud budowania Polskiej Prowincji Kongregacji Sióstr Boskiego Zbawiciela*, s. 73–102).

[347] *60 rocznica wysiedlenia Sióstr Służebniczek NMP Prowincji Opolskiej do obozów pracy w latach 1954–1956 (1957). Z kart historii Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej*, oprac. V.[I.] Guzy, Wrocław–Katowice 2014.

[348] P. Fornal, *Działalność niepodległościowa michalitów w Miejscu Piastowym i represje aparatu bezpieczeństwa PRL wobec zgromadzenia i jego wychowanków*, ZHW 2014, nr 40, s. 75–103.

[349] K.H. Domagała, *Zgromadzenie Sióstr św. Jadwigi Prowincja Katowicka w latach 1945–1989*, Lublin 2014.

[350] M. Ihnatowicz, *O. Andrzej Koprowski SI jako duszpasterz akademicki w Lublinie w latach 70. XX w. w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, SG 2017, t. 41, s. 43–51; *idem*, *Prowincja Wielkopolsko-Mazowiecka jezuitów za kadencji prowincjała o. Władysława Janczaka SI w dokumentacji resortu bezpieczeństwa (1968–1973)*, SG 2018, t. 43, s. 97–113; *idem*, *Wizyta generała zakonu jezuitów o. Pedro Arrupe SI w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w 1969 r. w dokumentach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, SG 2018, t. 42, s. 99–104.

[351] K. Kaczmarski, *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec klasztoru oo. Kapucynów w Krośnie w latach 1981–1989*, NP 2017, t. 127, s. 267–300.

[352] P. Błażewicz, *„Agentura Watykanu". Parafia kapucynów we Wrocławiu w latach 1981–1989*, BIPN 2018, nr 10 (155), s. 136–149.

[353] K. Bielawny, *Księża marianie w raportach Urzędu Bezpieczeństwa w latach 1949–1954*, „Ephemerides Marianorum" 2015, t. 4, s. 185–202.

Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi – Laurencji M. Jędrzejczak[354]. Józef Marecki wydał drugi tom leksykonu biograficznego duchownych prześladowanych na terenie województwa krakowskiego[355]. Różnym aspektom działań komunistycznego aparatu represji wobec Kościoła poświęcono artykuły zebrane w tomie *Czas próby. Kościół katolicki w okresie PRL*, opublikowanym pod redakcją Wojciecha Polaka, Arkadiusza Czwołka i Sylwii Galij-Skarbińskiej[356].

Podejmowano także studia ukazujące działania SB na poziomie regionalnym oraz lokalnym. Należy do nich zbiór artykułów pod redakcją Ewy Wojcieszyk, w którym pomieszczono prace ukazujące wybrane poczynania tej służby wobec Kościoła na Środkowym Nadodrzu w latach siedemdziesiątych[357] i osiemdziesiątych[358]. Zbigniew Bereszyński pisał o rozpracowaniu Kościoła na Śląsku Opolskim[359], Paweł Glugla – w Wadowicach[360], Tomasz

[354] L.M. Jędrzejczak, *Represje władz komunistycznych wobec Sióstr „Wspólnej Pracy" na terenie Wielkopolski Wschodniej w latach 1945–1970*, PMO 2014, t. 1, s. 79–90.

[355] J. Marecki, *Represje wobec osób duchownych i zakonnych na terenie woj. krakowskiego1944–1975. Leksykon biograficzny*, t. 2, Kraków 2016.

[356] *Czas próby. Kościół katolicki w okresie PRL*, red. W. Polak, A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, Toruń 2017 (w tomie m.in.: E. Wojcieszyk, *Nielubiany hierarcha – aparat represji PRL wobec arcybiskupa Jerzego Stroby w latach 1958–1990*, s. 119–138; M. Komaniecka, *Ojciec Krzysztof Michałowski w sieci tajnych służb. Wybrane zagadnienia współpracy*, s. 139–154; Ł. Marek, *„Teczki na parafie" jako forma działań operacyjno-dokumentacyjnych Służby Bezpieczeństwa*, s. 173–192; M. Kasprzycki, *SB i partia wobec naboru do wyższych seminariów duchownych w latach sześćdziesiątych i pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX w. w województwie krakowskim*, s. 193–214; P. Ruchlewski, *Tajny współpracownik „Kowalik" – agent idealny*, s. 281–310; M. Marcinkiewicz, *Kościół zaszantażowany? Internowanie duchownych w stanie wojennym*, s. 339–356; J. Słupczyński, *Osobowe Źródła Informacji Departamentu I MSW PRL na tzw. kierunku watykańskim w latach osiemdziesiątych XX w. Przypadek ojca Konrada Hejmo – próba podsumowania*, s. 357–379; P. Pleskot, *Następny po Popiełuszce. Wokół śmierci księdza Stefana Niedzielaka*, s. 381–403).

[357] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1970–1980*, red. E. Wojcieszyk, Poznań 2014 (w tomie m.in.: E. Liszkowska, *Kościół katolicki na Środkowym Nadodrzu w walce o własną tożsamość w raportach SB z lat 1977–1978. Zarys problemu*, s. 49–59; R. Reczek, *Reakcje społeczeństwa lubuskiego wobec wyboru papieża Polaka i jego pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w dokumentach SB województwa zielonogórskiego*, s. 83–103; A. Kuligowska, *Problem kontaktów Polaków i Niemców w dokumentach aparatu bezpieczeństwa WUSW w Zielonej Górze w latach siedemdziesiątych XX w.*, s. 113–121).

[358] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1980–1989*, red. E. Wojcieszyk, Warszawa–Poznań 2016 (w tomie m.in.: E. Liszkowska, *Metody pracy operacyjnej SB wobec biskupa Wilhelma Pluty. Próba analizy dokumentacji*, s. 87–96; D. Śmierzchalski-Wachocz, *Ksiądz kanonik Benedykt Pacyga – „inwigilowany pasterz"*, s. 107–115).

[359] Z. Bereszyński, *Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec Kościoła katolickiego na przykładzie Śląska Opolskiego i sąsiednich terenów dolnośląskich w latach 1945–1950*, SŚ 2018, t. 82, s. 17–42.

[360] P. Glugla, *Inwigilacja i komunistyczne represje wobec wadowickiego Kościoła na podstawie wybranych dokumentów Służby Bezpieczeństwa z 1961 roku*, WPHK 2017, nr 20, s. 22–54.

Michał Kolmasiak – w Krzętowie[361], Anna Kołodrubiec – w powiatach oleśnickim i sycowskim[362], Konrad Konkol – w województwie koszalińskim[363], Łukasz Majewski – w województwie katowickim[364], Tomasz Pączek – w Słupsku[365], Agata Rak – w województwie rzeszowskim[366], Waldemar Rozynkowski – w Grudziądzu[367], Grzegorz Słodkowski – w Starachowicach[368], Dariusz Śmierzchalski-Wachocz – w północno-zachodniej Polsce[369] i na Pomorzu Zachodnim[370], a Piotr Tylec – w diecezji sandomierskiej[371].

Prowadzono także badania problemowe. Piotr Abryszeński pisał o stosunku duchownych do zdławienia rewolty robotniczej z grudnia 1970 r.[372], Piotr Bączek o aktywności SB w związku z wydarzeniami uznawanymi za

[361] T.M. Kolmasiak, *Powojenne represje wobec Kościoła Katolickiego na przykładzie miejscowości Krzętów*, „Zeszyty Radomszczańskie" 2016, t. 11, s. 183–187.

[362] A. Kołodrubiec, *SB i PZPR wobec Kościoła w powiecie oleśnickim i sycowskim w latach 1960–1966. Zarys działań*, „Miscellanea Oleśnickie" 2016, nr 1/2, s. 103–113.

[363] K. Konkol, *Metody działań organów bezpieczeństwa wobec duchowieństwa i wiernych Kościoła Rzymskokatolickiego w województwie koszalińskim w latach 1950–1975*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2017, z. 1, s. 79–123.

[364] Ł. Majewski, *Konflikty parafii z władzą ludową na terenie województwa katowickiego do 1969 r. w świetle dokumentów IV Wydziału Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach* [w:] *Między prawdą a zwątpieniem. W poszukiwaniu obrazu przeszłości*, t. 4, red. K. Całus, R. Majzner, Częstochowa 2017, s. 223–232.

[365] T. Pączek, *Działania Służby Bezpieczeństwa i innych organów państwa wobec Kościoła katolickiego w Słupsku w latach 1975–1990*, „Scripta Historica" 2015, nr 21, s. 239–261.

[366] A. Rak, *Represje o charakterze personalnym wymierzone w duchownych Kościoła rzymskokatolickiego w Rzeszowskiem w latach 1944–1968*, „Resovia Sacra. Studia teologiczno-filozoficzne diecezji rzeszowskiej" 2016, t. 23, s. 247–263.

[367] W. Rozynkowski, *Represje wobec Kościoła katolickiego w Grudziądzu w latach 1945–1964 w świetle kwestionariusza episkopatu Polski*, RG 2014, t. 22, s. 229–233.

[368] G. Słodkowski, *Działania aparatu bezpieczeństwa w Starachowicach wobec Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1945–1956. (Utworzenie i struktura urzędu, funkcjonariusze, agentura)*, SS 2016, t. 23, s. 73–100; *idem*, *Działania Aparatu Bezpieczeństwa w Starachowicach wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956. (Zagadnienia organizacyjne i personalne Kościoła)*, SS 2017, t. 24, s. 35–78.

[369] D. Śmierzchalski-Wachocz, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i ziemi lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945–1989*, t. 1, Zielona Góra 2014.

[370] *Idem*, *Prześladowanie duchowieństwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956. Metody i przykłady* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim 1945–1956*, t. 1: *1945–1956*, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin 2016, s. 75–88; *idem*, *Prześladowanie duchowieństwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1956–1972. Metody i przykłady* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 2: *1956–1972*, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin 2017, s. 273–291; *idem*, *Prześladowanie duchowieństwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1972–1978. Metody i przykłady* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 3: *1972–1978*, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Warszawa–Szczecin 2018, s. 329–347.

[371] P. Tylec, *Inwigilacja duchowieństwa diecezji sandomierskiej w świetle dokumentu KW MO w Kielcach z dnia 6 października 1961 roku*, FHC 2017, t. 23, nr 2, s. 465–490.

[372] P. Abryszeński, *Stanowisko duchownych Pomorza Gdańskiego wobec Grudnia 1970 w świetle dokumentów SB. Próba charakterystyki*, DzN 2015, nr 1, s. 137–153.

cuda[373], Jarosław Durka o pielgrzymkach nauczycieli[374], Szymon Fedorowicz o procesji Bożego Ciała w Krakowie[375], Konrad Konkol o NSD w Słupsku[376], Paweł Kowal o recepcji przez SB polityki wschodniej Watykanu[377], Małgorzata Krupecka o Warszawskiej Pielgrzymce Pieszej[378], a Wenancjusz Zmuda o duszpasterstwie akademickim w Bydgoszczy[379].

Janusz Stefaniak charakteryzował kapłanów z województw katowickiego i łódzkiego przez pryzmat ich postaw wobec reżimu[380]. Opisano także przypadki inwigilacji i stosowania represji wobec poszczególnych duchownych. Wśród tych prac odnotować należy artykuły: Arkadiusza Czwołka o ks. Feliksie Ożdze[381], Grzegorza Goryńskiego o s. Orencji[382], Bogusława Górki o o. Władysławie Janczaku[383], Iwony Machały o ks. Franciszku Gębale[384] oraz ks. Konradzie Szwedzie[385], Józefa Mareckiego i Filipa Musiała o kard. Adamie

[373] P. Bączek, *Działania komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w odpowiedzi na wydarzenia uznawane za cuda w latach 1946–1953*, „Saeculum Christianum" 2014, t. 21, s. 279–290; *idem*, *Rozpracowanie przez aparat bezpieczeństwa PRL ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego i o. Mariana Pirożyńskiego na przykładzie działalności tajnego współpracownika o pseudonimie „Ptaszyńska"*, „Studia Redemptorystowskie" 2015, nr 13, s. 317–335.

[374] J. Durka, *Pielgrzymki nauczycieli na Jasną Górę w latach 60. i 70. XX wieku w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, „Forum Pedagogiczne" 2016, nr 2, cz. 2, s. 161–175.

[375] S. Fedorowicz, *Walka kardynała Wojtyły o katedralną procesję Bożego Ciała na Rynek krakowski (w świetle materiałów SB)*, „Arcana" 2014, nr 116, s. 61–103.

[376] K. Konkol, *Organy bezpieczeństwa wobec Niższego Seminarium Duchownego w Słupsku*, SSH 2014, nr 20, s. 209–238.

[377] P. Kowal, *Papież, czyli zagrożenie dla komunizmu. „Polityka wschodnia" Stolicy Apostolskiej w latach 1978–1985 w dokumentach służb specjalnych PRL*, RIEŚW 2016, z. 5, s. 345–361.

[378] M. Krupecka, *Warszawska Pielgrzymka Piesza w świetle dokumentów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa znajdujących się w zbiorach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, PAIPN 2017, nr 10, s. 221–261.

[379] W. Zmuda, *Historia duszpasterstwa akademickiego w Bydgoszczy w dokumentach SB, lata 1964–1989, zarys problematyki*, „Studia Bydgoskie" 2014, t. 8, s. 259–275.

[380] J. Stefaniak, *Postawy duchowieństwa katolickiego wobec systemu komunistycznego w województwie katowickim w latach 1944–1956. Zarys problemu*, ŚSHT 2015, t. 48, z. 2, s. 405–424; *idem*, *Postawy duchowieństwa katolickiego wobec systemu komunistycznego w województwie łódzkim w latach 1948–1956. Zarys problemu*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 2015, nr 95, s. 169–185.

[381] A. Czwołek, *Ksiądz Feliks Ożga i jego zmagania z komunistycznym aparatem represji*, ZH 2017, t. 82, z. 2, s. 169–191.

[382] G. Goryński, *Działania służb bezpieczeństwa wobec siostry Orencji (Ireny Imbery) ze Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie*, ARwPL 2016, nr 14, s. 383–405.

[383] B. Górka, *Prowincjalstwo o. Władysława Janczaka (1968–1973) w świetle materiałów SB*, ZHW 2017, nr 45, s. 141–175.

[384] I. Machała, *„Nielojalny" – ks. proboszcz Franciszek Gębała a Służba Bezpieczeństwa*, „Zeszyty Chorzowskie" 2014, t. 15, s. 149–165.

[385] *Eadem*, *Ks. Konrad Szweda w świetle dokumentów Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach*, „Zeszyty Chorzowskie" 2016, t. 17, s. 167–193.

Stefanie Sapiesze[386], Łucji Marek o ks. Adolfie Chojnackim[387], Filipa Musiała o abp. Eugeniuszu Baziaku[388], Henryka Olszara o bp. Herbercie Bednorzu[389], Cezarego Pieńkowskiego o ks. Kazimierzu Piechowiaku[390], Bogdana Stanaszka o ks. Janie Wiącku[391] oraz Łukasza Włodarskiego o ks. Szczepanie Soszyńskim[392]. Andrzej Lang przygotował studium porównawcze postaw trzech księży: Piotra Niteckiego, Stanisława Mędali oraz Michała Czajkowskiego[393].

Pisano także o jednej z najważniejszych postaci polskiego Kościoła XX w. – kard. Stefanie Wyszyńskim. Wątki jego biografii związane z działaniami komunistycznego aparatu represji podjęto w pracy zbiorowej pod redakcją Wojciecha Dominiaka i Marcina Husaka[394], a także w zbiorze studiów pod redakcją Mariana P. Romaniuka[395]. Ewelina Bekus przyjrzała się natomiast rozpracowaniu przez SB „Ósemek" współpracujących z Prymasem Tysiąclecia[396].

---

386 J. Marecki, F. Musiał, *Działania Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie przeciwko kard. Adamowi Stefanowi Sapiesze*, ZHW 2016, nr 43, s. 119–137.

387 Ł. Marek, *Działania aparatu represji wobec duszpasterza opozycji demokratycznej ks. Adolfa Chojnackiego* [w:] *Duszpasterstwa środowiskowe w latach 1945–1989. Archidiecezja krakowska*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2014, s. 213–236.

388 F. Musiał, *Sprawa abp. Eugeniusza Baziaka w czasie tzw. procesu kurii krakowskiej*, ZHW 2014, nr 40, s. 139–154.

389 H. Olszar, *Polityka władz partyjno-państwowych i aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec biskupa Herberta Bednorza na przykładzie spraw operacyjnego rozpracowania krypt. „Krzyżak" i krypt. „Rodzina"*, ŚSHT 2015, t. 48, z. 1, s. 30–38.

390 C. Pieńkowski, *Działalność Służby Bezpieczeństwa wobec duchowieństwa na ziemi lubuskiej w latach siedemdziesiątych XX wieku. Casus księdza Kazimierza Piechowiaka*, IG 2011, t. 6, s. 145–171.

391 B. Stanaszek, *Represje władz komunistycznych wobec radomskiego proboszcza ks. Jana Wiącka*, FHC 2017, t. 23, z. 2, s. 367–404.

392 Ł. Włodarski, *Działalność księdza prefekta Szczepana Soszyńskiego w Przasnyszu w świetle dokumentów Urzędu Bezpieczeństwa*, NP 2017, t. 128, s. 219–227.

393 A. Lang, *Trzy postawy w świetle dokumentów IPN: ks. Piotr Nitecki, ks. Stanisław Mędala, ks. Michał Czajkowski*, Warszawa 2018.

394 *Prymas Stefan Wyszyński więzień Prudnika (6 X 1954 – 29 X 1955)*, red. W. Dominiak, M. Husak, Prudnik 2015 (w tomie m.in.: J. Żaryn, *Prymas Tysiąclecia – okoliczności aresztowania we wrześniu 1953 roku*, s. 45–55; E.K. Czaczkowska, *Między Stoczkiem a Komańczą. Internowanie prymasa Wyszyńskiego w Prudniku. Analiza porównawcza*, s. 57–65; I. Rygiel, *Wizerunek więzionego kardynała Stefana Wyszyńskiego w oczach współwięźniów: z pamiętnika siostry zakonnej Marii Leonii Graczyk kryptonim „Ptaszyńska" oraz ze wspomnień ks. Stanisława Skorodeckiego*, s. 67–71).

395 *Uwięzienie Prymasa. Nowe fakty i dokumenty*, oprac. M.P. Romaniuk, Warszawa 2018 (w tomie m.in.: P. Skibiński, *Aresztowanie i uwięzienie kardynała Stefana Wyszyńskiego w świetle notatek i zapisków*, s. 7–9; J. Żaryn, *Inwigilacja Stefana Wyszyńskiego w zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej*, s. 10–12).

396 E. Bekus, *Sprawa obiektowa „Apostołki" – operacyjne rozpracowanie „Ósemek" kardynała Stefana Wyszyńskiego przez SB* [w:] *Między prawdą a zwątpieniem. W poszukiwaniu obrazu przeszłości*, t. 4, red. K. Całus, R. Majzner, Częstochowa 2017, s. 233–242.

Wątki dotyczące aktywności polskich (a także sowieckich i bułgarskich) służb wobec Jana Pawła II odnajdziemy w pracy Andrzeja Grajewskiego i Michała Skwary poświęconej historii zamachu na papieża[397].

O sprawie zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki i domniemanej roli Waldemara Chrostowskiego pisał Zbigniew Branach[398]. Inne wątki związane z tą zbrodnią poruszyli Jakub Gołębiewski[399], Tadeusz A. Kisielewski[400] czy Wojciech Sumliński[401]. Wydano także, pod redakcją Mileny Kindziuk, pracę zbiorową na temat okoliczności i następstw zabójstwa kapelana warszawskiej Solidarności[402].

O działaniach dezintegracyjnych SB wobec Kościoła i wiernych pisali Krzysztof Busse[403] oraz Marcin Kasprzycki[404]. Andrzej W. Kaczorowski podjął problem aktywności tej służby wobec duszpasterstwa rolników[405]. Badano także jej działania w stosunku do neokatechumenatu – czym zajął się Mateusz Ihnatowicz[406] – czy ruchu oazowego, któremu to zagadnieniu poświęcił uwagę Robert Derewenda[407].

W obszar badań nad Kościołem wpisują się także prace poświęcone inwigilacji i represjonowaniu działaczy katolickich. Zarys działań operacyjnych

---

[397] A. Grajewski, M. Skwara, *Agca nie był sam. Wokół udziału komunistycznych służb specjalnych w zamachu na Jana Pawła II*, Katowice 2015.

[398] Z. Branach, *Zlecenie na Popiełuszkę. Czar hipotez, mit „Nowej Prawdy", Chrostowski*, Toruń 2014.

[399] J. Gołębiewski, *Bezpieka szuka siebie*, BIPN 2017, nr 10 (143), s. 120–130.

[400] T.A. Kisielewski, *Zabić księdza. Sowiecki ślad w sprawie śmierci Jerzego Popiełuszki*, Poznań 2015.

[401] W. Sumliński, *Kto naprawdę go zabił? Tajemnicza zbrodnia otoczona zmową milczenia w III RP*, Warszawa 2015.

[402] *Śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki z perspektywy 30 lat*, red. M. Kindziuk, Warszawa 2016 (w tomie m.in.: J. Kotański, *Reakcje społeczeństwa polskiego na porwanie i zamordowanie księdza Jerzego Popiełuszki oraz proces jego zabójców, w świetle wybranych materiałów MSW*, s. 49–61; W. Polak, *Porwanie i zabójstwo błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki – wątpliwości*, s. 111–128; A. Poniński, *Obraz śmierci ks. Popiełuszki podczas procesu toruńskiego*, s. 129–141; P. Skibiński, *Reakcja władz komunistycznych na kryzys polityczny po śmierci bł. Jerzego Popiełuszki na przełomie lat 1984–1985 w świetle dokumentów, m.in. I Departamentu MSW*, s. 143–158; J. Żaryn, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko w aktach Stasi*, s. 173–180).

[403] K. Busse, *„Oddajcie nam Matkę Bożą…" Działania dezintegracyjne aparatu bezpieczeństwa wobec sanktuarium w Starej Błotnicy w świetle dokumentów SB*, PiS 2017, t. 29, s. 284–310.

[404] M. Kasprzycki, *„Kamionka to robota władz, a szczególnie służby bezpieczeństwa". Rola komunistycznej policji politycznej w działaniach dezintegracyjnych wobec Kościoła katolickiego na przykładzie parafii w Kamionce Wielkiej*, ZHW 2017, nr 46, s. 145–167.

[405] A.W. Kaczorowski, *Duszpasterstwo rolników w aktach gorzowskiej Służby Bezpieczeństwa*, NRHA 2017, nr 24, s. 181–196.

[406] M. Ihnatowicz, *Rozwój Neokatechumenatu w latach 1976–1985 na podstawie materiałów operacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL*, „Universitas Gedanensis" 2015, t. 49, s. 159–179.

[407] R. Derewenda, *Tajni współpracownicy Służby Bezpieczeństwa w oazowym Ruchu Światło–Życie*, RH, t. 62, z. 2, s. 173–190.

wobec Klubów Inteligencji Katolickiej odnaleźć można w pracy zbiorowej opublikowanej pod redakcją Konrada Białeckiego[408], Paweł Banasiak przedstawił środowisko „Znaku" w kontekście Marca '68 w świetle akt SB[409]. O inwigilacji katolików świeckich na Pomorzu Zachodnim w latach siedemdziesiątych pisał Michał Siedziako[410]. Wątki związane z działaniami komunistycznego aparatu represji wobec młodej inteligencji katolickiej znajdziemy w pracy Andrzeja Friszke[411]. Problematykę represji wobec młodzieży tego wyznania podejmowali także Wojciech Polak[412] i Witold Konopka[413].

Badano również kontrolę operacyjną realizowaną przez UB/SB nad członkami duchowieństwa oraz laikatu katolickiego wspierającymi reżim komunistyczny. O aktywności organów bezpieczeństwa PRL wobec księży patriotów i „Caritasu" pisał Konrad Konkol[414]. Natomiast Tomasz Błaszak zaprezentował działania SB wobec proreżimowych stowarzyszeń PAX i ChSS na przykładzie województwa szczecińskiego[415]. Ogólny tekst o przedsięwzięciach bezpieki wobec Stowarzyszenia PAX przygotował Krzysztof Busse[416].

---

[408] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa–Poznań 2014 (w tomie, obok artykułów, w których działania operacyjne stanowią jedynie element opisu, zamieszczono także artykuł Katarzyny Kyc, *Klub Inteligencji Katolickiej w Krośnie w latach osiemdziesiątych XX wieku w świetle akt aparatu bezpieczeństwa*, s. 564–576).

[409] P. Banasiak, *Środowisko „Znak" w kontekście wydarzeń „Marca 1968 r." w świetle akt Aparatu Bezpieczeństwa. Analiza tego, co widziała, myślała i mogła Służba Bezpieczeństwa – na podstawie służbowych notatek współpracowników SB w oparciu o materiały Instytutu Pamięci Narodowej*, [Kraków] 2016.

[410] M. Siedziako, *Represje wobec katolików świeckich w Szczecinie w latach siedemdziesiątych XX w. – wybrane przykłady* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 3: *1972–1978*, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Warszawa–Szczecin 2018, s. 349–380.

[411] A. Friszke, *Między wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015.

[412] W. Polak, *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec młodzieży związanej z duszpasterstwami akademickimi w Toruniu w okresie PRL* [w:] *Kościół a młodzież w Polsce po II wojnie światowej*, red. P. Nowogórski, W. Polak, W. Rozynkowski, Toruń–Górsk 2016, s. 19–57.

[413] W. Konopka, *Represje wobec młodzieży na przykładzie wizyt pasterskich Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego w granicach obecnego województwa kujawsko-pomorskiego* [w:] *Kościół a młodzież w Polsce po II wojnie światowej*, red. P. Nowogórski, W. Polak, W. Rozynkowski. Toruń–Górsk 2016, s. 89–96.

[414] K. Konkol, *Organy bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec tzw. księży patriotów i „Caritasu" na terenie województwa koszalińskiego w latach 1950–1975*, „Nasze Pomorze" 2014, nr 16, s. 35–55.

[415] T. Błaszak, *Służba Bezpieczeństwa wobec Stowarzyszenia PAX i Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w województwie szczecińskim w latach 1952–1990* [w:] Sensus catholicus. *Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy, aktywność, myśl. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014, s. 647–655.

[416] K. Busse, *Wróg czy sojusznik? Stowarzyszenie PAX pod kontrolą aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Nie tylko partia? Organizacje społeczne w Polsce Ludowej 1944–1989. Geneza, funkcjonowanie, znaczenie*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2017, s. 97–122.

Znacznie mniejszym zainteresowaniem badawczym cieszyły się inne wspólnoty religijne. Mateusz Szłapka pisał o Kościele polskokatolickim[417], Leszek Jańczuk o ewangelikach[418], Grzegorz Jasiński o wyznaniach niekatolickich w województwie olsztyńskim[419], a Patryk Pleskot o chrześcijanach innych niż rzymscy katolicy w Warszawie[420].

3.6. Studia problemowe dotyczące działań SB wobec emigracji

Działania organów bezpieczeństwa Polski „ludowej" wobec emigracji i Polonii są w ostatnich latach niewątpliwie jednym z najbardziej zaniedbanych obszarów badawczych. Obok zbioru artykułów *Emigracyjne* miscellanea. *Studia z dziejów polskiej emigracji politycznej 1939–1990* pod redakcją Sławomira Łukasiewicza, wśród których nieliczne dotyczą interesującej nas tematyki[421], można wymienić raptem dwa inne teksty ją podejmujące, autorstwa Marka Ciesielczyka[422] oraz Piotra Kardeli[423].

3.7. Studia problemowe dotyczące działań SB wobec mniejszości narodowych i etnicznych

Ogólne ujęcie tego obszaru badań zaproponował Andrzej Zaćmiński[424]. Kilka studiów znalazło się w pracy zbiorowej *Między ideologią a socjotechniką. Kwestia mniejszości narodowych w działalności władz komunistycznych –*

---

[417] M. Szłapka, *Działalność biskupa Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego Józefa Padewskiego w świetle dokumentów zgromadzonych w zasobie Archiwum IPN w latach 1946–1951*, KSLD 2018, nr 7, s. 263–278; *idem*, *Działalność Maksymiliana Rodego, zwierzchnika Kościoła polskokatolickiego w latach 1959–1965, w świetle dokumentów aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Studia z historii najnowszej Polski*, red. R. Łatka, M. Szumiło, Warszawa 2018, s. 95–106.

[418] L. Jańczuk, *Aresztowanie ewangelikalnych duchownych w województwie białostockim we wrześniu 1950 roku*, „Rocznik Teologiczny" 2017, z. 1, s. 151–172.

[419] G. Jasiński, *Kościoły i wyznania niekatolickie w województwie olsztyńskim w latach 1965 i 1966 w świetle sprawozdania Służby Bezpieczeństwa*, KMW 2013, t. 57, nr 2, s. 269–282.

[420] P. Pleskot, *„Adwent". Wyznania nierzymskokatolickie w Warszawie z perspektywy SB w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych* [w:] *Obrzeża społeczne Warszawy w latach 1945–1989. Studia i materiały*, red. P. Pleskot, Warszawa 2018, s. 213–229.

[421] *Emigracyjne* miscellanea. *Studia z dziejów polskiej emigracji politycznej 1939–1990*, red. S. Łukasiewicz, Warszawa 2017 (w tomie m.in.: K. Tarka, *O Polskę narodową. Antoni Dargas i wywiad cywilny PRL*, s. 146–169; M. Hańderek, *Jerzy Braun a Służba Bezpieczeństwa – przyczynek do emigracyjnych losów pisarza*, s. 170–199).

[422] M. Ciesielczyk, *Polonijni agenci Służby Bezpieczeństwa*, Nowy Jork – Chicago – Tarnów 2015.

[423] P. Kardela, *Powstanie i działalność Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w USA w świetle materiałów wywiadu cywilnego Polski Ludowej*, EP 2014, t. 15, s. 145–169.

[424] A. Zaćmiński, *Sąsiedzi w państwie totalitarnym. Repatrianci i cudzoziemcy w Polsce pod nadzorem policji politycznej w latach 1949–1956* [w:] *Od konfliktu do współistnienia i współpracy*, t. 1: *Bliscy i dalecy sąsiedzi*, red. K. Grysińska-Jarmuła, T. Maresz, Bydgoszcz 2017, s. 201–212.

doświadczenie polskie i środkowoeuropejskie pod redakcją Magdaleny Semczyszyn i Jarosława Syrnyka[425].

Najbardziej dynamicznie rozwijały się badania poświęcone działaniom komunistycznego aparatu represji wobec ludności ukraińskiej. Arkadiusz Słabig opublikował książkę oraz dwa mniejsze teksty na ten temat[426]. Znaczącą monografię wydał także Jarosław Syrnyk[427]. Z kolei Marcin Majewski opublikował autoreferat pracy doktorskiej, poświęconej działaniom kontrwywiadu SB wobec OUN[428].

Badacze sporo uwagi poświęcili akcji „Wisła". W pracy zbiorowej *Konteksty społeczno-polityczne akcji „Wisła" w 70. rocznicę wydarzeń*, wydanej pod redakcją Piotra J. Krzyżanowskiego, Pawła A. Leszczyńskiego, Beaty A. Orłowskiej oraz Mirosława Pecucha, pomieszczono kilka artykułów dotyczących działań aparatu represji wobec Ukraińców[429]. O akcji „Wisła" pisał także Arkadiusz Machniak[430].

---

[425] *Między ideologią a socjotechniką. Kwestia mniejszości narodowych w działalności władz komunistycznych – doświadczenie polskie i środkowoeuropejskie*, red. M. Semczyszyn, J. Syrnyk, Warszawa–Szczecin–Wrocław 2014 (w tomie m.in.: G. Motyka, *Wojska NKWD/MWD/MGB wobec ukraińskiego podziemia w Polsce w latach 1944–1947*, s. 51–65; M. Zajączkowski, *Podobóz ukraiński w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie w świetle sprawozdania Grupy Śledczej MBP ppor. Józefa Bika (maj–wrzesień 1947 roku)*, s. 201–213; P. Gasztold-Seń, *Siła stereotypu. Aparat bezpieczeństwa PRL a antysemityzm*, s. 277–316; P. Madajczyk, *Mniejszość niemiecka w perspektywie służb bezpieczeństwa, wywiadu i kontrwywiadu PRL do końca lat sześćdziesiątych*, s. 419–435; K. Tarka, *Działania władz komunistycznych wobec mniejszości litewskiej w Polsce w latach 1945–1989*, s. 436–454; K. Sychowicz, *Mniejszości białoruska i litewska w działaniach aparatu bezpieczeństwa w województwie białostockim 1956–1970*, s. 455–474).

[426] A. Słabig, *Działania aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec Ukraińców w latach 1944–1989*, Słupsk 2018; *idem*, *Pozostać czy wyemigrować? Autochtoni i Ukraińcy w województwie pilskim w latach 1975–1989 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, ZH 2013, t. 78, z. 2, s. 59–97; *idem*, *„Życie nie lubi próżni operacyjnej". Działalność Służby Bezpieczeństwa w środowisku ukraińskim w województwie olsztyńskim w latach 1975–1989*, KMW 2014, t. 58, nr 4, s. 467–508.

[427] J. Syrnyk, *Nadzór specjalny. Analiza historyczno-antropologiczna działań organów bezpieczeństwa w kwestii tzw. nacjonalizmu ukraińskiego na Podkarpaciu w latach 1947–1989*, Wrocław–Warszawa 2015.

[428] M. Majewski, *Kontrwywiad PRL wobec Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Andrija Melnyka w latach 1944–1989*, DzN 2016, nr 3, s. 161–168.

[429] *Konteksty społeczno-polityczne akcji „Wisła" w 70. rocznicę wydarzeń*, red. P.J. Krzyżanowski, P.A. Leszczyński, B.A. Orłowska, M. Pecuch, Gorzów Wielkopolski 2018 (w tomie m.in.: A. Słabig, *„…Ukraińcy nie powinni się w to mieszać". Społeczność ukraińska w Polsce w okresie przesileń politycznych w świetle materiałów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1956–1990*, s. 65–81; M. Syrnyk, *Sprawa obiektowa GO-340 kryptonim „Beta" – ochrona operacyjna ukraińskiej mniejszości narodowej na terenie powiatu i województwa gorzowskiego 1970–1990*, s. 83–92; M. Semczyszyn, *Ukraińcy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie 1947–1955 – analiza statystyczna i wykaz imienny według zachowania spraw karnych*, s. 93–111; P.J. Krzyżanowski, *Aparat państwa Polski Ludowej wobec Ukraińców przesiedlonych w ramach akcji „Wisła" na Warmię i Mazury w świetle materiałów źródłowych zgromadzonych w zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej*, s. 113–135).

[430] A. Machniak, *Z materiałów Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Biuro Udostępniania w Warszawie. Dokument nr AIPN BU, 835/117*, PZH 2017, t. 21, s. 149–152.

O rozliczeniach z niemieckimi zbrodniarzami z lat II wojny światowej, ale także o aktywności aparatu represji w stosunku do autochtonów i ludności niemieckiej po 1945 r. pisano w pracy zbiorowej *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, wydanej pod redakcją Adama Dziuroka, Piotra Madajczyka i Sebastiana Rosenbauma[431]. Problematykę działań UB/SB wobec osób tejże narodowości podjął także Zbigniew Bereszyński, który skoncentrował się na regionie górnośląskim[432]. Natomiast Krzysztof Sychowicz pisał o roli i znaczeniu sieci agenturalnej w środowisku mniejszości litewskiej[433].

3.8. Studia problemowe dotyczące kadr i struktury UB/SB

Kadry i struktury aparatu represji, zwłaszcza UB i SB, niezmiennie przyciągały zainteresowanie badaczy historii najnowszej. Środowisko historyków wrocławskich zaproponowało nowe – antropologiczne – spojrzenie na badania komunistycznych organów bezpieczeństwa, czego efektem była m.in. praca zbiorowa *W stronę antropologii „bezpieki". Nieklasyczna refleksja nad aparatem bezpieczeństwa w Polsce Ludowej* pod redakcją Jarosława Syrnyka, Agnieszki Klarman, Mariusza Mazura i Eugeniusza Kłoska[434].

---

[431] *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, red. A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum, Warszawa 2016 (w tomie m.in.: J. Lubecka, *Procesy zbrodniarzy niemieckich w Małopolsce w latach 1945–1950 ze szczególnym uwzględnieniem działalności Najwyższego Trybunału Narodowego*, s. 48–63; A. Dziurok, *Rozliczenie zbrodni niemieckich na Górnym Śląsku na przykładzie procesów byłych członków SA*, s. 64–74; P. Letko, *Sytuacja ludności niemieckiej w powiecie kętrzyńskim w latach 1945–1947 w świetle materiałów Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kętrzynie*, s. 147–157; T. Dźwigał, *Szeptana propaganda wśród ludności niemieckiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, s. 409–418; Z. Bereszyński, *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa wobec postaw proniemieckich na Śląsku Opolskim w latach 1945–1989*, s. 419–433; A. Słabig, *Działania operacyjno-śledcze i proces „agentów" Kirchendienst Ost*, s. 434–459; P.P. Warot, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie wobec Niemców i ludności rodzimej w latach 1945–1956*, s. 460–475; B. Kopka, *Niemcy i Polacy w obozach pracy administrowanych przez resort bezpieczeństwa publicznego w Polsce 1945–1954: terror i praca*, s. 476–488).

[432] Z. Bereszyński, *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa i ludność niemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1990*, Gliwice–Opole 2017.

[433] K. Sychowicz, *Rola i funkcjonowanie agentury aparatu bezpieczeństwa w środowisku mniejszości litewskiej (1945–1975)*, ARwPL 2016, nr 14, s. 439–458.

[434] *W stronę antropologii „bezpieki". Nieklasyczna refleksja nad aparatem bezpieczeństwa w Polsce Ludowej*, red. J. Syrnyk, A. Klarman, M. Mazur, E. Kłosek, Wrocław 2014 (w tomie: J. Staniszkis, *Słowo wstępne*, s. 7–8; M. Mazur, *Wprowadzenie*, s. 9–13; J. Staniszkis, *Antropologia władzy jako pomost łączący historię idei z „antropologią bezpieki"*, s. 17–29; K. Brzechczyn, *Tajna policja polityczna w systemie totalitarnym. Próba modelu*, s. 31–50; J. Syrnyk, *Antropologia „bezpieki": dlaczego?*, s. 51–60; M. Mokrzan, *Władza/wiedza, dyscyplina i podatne ciała. Służba Bezpieczeństwa w świetle filozofii politycznej Michela Foucaulta*, s. 61–74; M. Zakrzewski, *Ontologia bezpieki – organa bezpieczeństwa w perspektywie leninowskiej teorii politycznej. Zarys zagadnienia,* s. 75–84; P. Fiktus, *Zbrodnia komunistyczna z per-*

O doborze, rekrutacji i szkoleniu funkcjonariuszy na przykładzie województwa opolskiego pisał Zbigniew Bereszyński[435], a o kobietach funkcjonariuszkach bezpieki – Urszula Gierasimiuk[436].

Biogramy funkcjonariuszy ukazywały się rzadziej niż na początku XXI w., opisywano jednak postaci ważne dla UB. O Mieczysławie Broniatowskim (m.in. kierowniku WUBP w Warszawie i dyrektorze centrów wyszkolenia w Łodzi i Legionowie) pisał Krzysztof Lesiakowski[437], o Teodorze Dudzie (m.in. dyrektorze wydziału więziennictwa) – Dariusz Iwaneczko[438], o Adamie Humerze (m.in. zastępcy dyrektora Departamentu Śledczego) i Józefie Różańskim (m.in. dyrektorze tego departamentu) – Paweł Sztama[439], o Wacławie Komarze (m.in. szefie Oddziału II Sztabu Generalnego WP i dyrektorze Departamentu VII MBP) – Witold Bagieński[440], o Władysławie Sławińskim (funkcjonariuszu Zarządu Informacji KBW i zastępcy szefa Zarządu Zwiadu

spektywy antropologii prawa, s. 85–95; A. Wieszaczewska, *Perswazja słowna jako sposób zmiany rzeczywistości – studium przypadku*, s. 97–106; A. Malewska-Szałygin, *Jak skonstruować wroga? Dyskursywna egzotyzacja rozpracowywanych*, s. 107–115; A. Klarman, *Szkic krótki o opiekunach „nie-spolegliwych"*, s. 117–127; A. Gałkowska, *Perspektywa psychologiczna w podejściu do totalitaryzmów. „Bezpieka" wobec tajnych współpracowników*, s. 129–171; M. Mazur, *Eksperymenty Philipa Zimbardo, Stanleya Milgrama i Theodora Adorno a badanie aparatu bezpieczeństwa*, s. 173–197; E. Chabros, *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa w świadomości społecznej. Zarys problematyki badawczej*, s. 199–214; S. Krzyżewski, *Wizerunek funkcjonariusza „bezpieki" w sztuce. Analiza wybranych spektakli Sceny Faktu Teatru TVP*, s. 233–248; D. Iwaneczko, *Powiatowe struktury UB – alienacja czy przynależność do lokalnej wspólnoty? Analiza na przykładzie wybranych PUBP-ów w latach 1944–1956*, s. 265–280; W. Trębacz, *Studium osobowe szefów powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego na Dolnym Śląsku w 1945 r. Szkic prozopograficzny*, s. 281–299; M. Zwolski, *Kadra więzienna w Polsce i w Białymstoku na tle ogółu funkcjonariuszy bezpieki (1944–1956)*, s. 301–314; K. Szwagrzyk, *Portret zbiorowy katów (egzekutorów), dowódców plutonów egzekucyjnych z więzienia przy ulicy Kleczkowskiej we Wrocławiu 1945–1956*, s. 315–325; Ł. Szleszkowski, A. Thannhäuser, *Postrzał głowy jako metoda wykonywania egzekucji „przez rozstrzelanie" we wrocławskim więzieniu w latach 1948–1954*, s. 327–339; R. Szczypta-Szczęch, *Spojrzenie na kandydatów nieprzyjętych do SB. Analiza procesu rekrutacji w województwie krakowskim*, s. 341–362).

[435] Z. Bereszyński, *Rekrutacja, szkolenie i kariery funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa (na przykładzie województwa opolskiego)*, ARwPL 2017, t. 15, s. 145–176.

[436] U. Gierasimiuk, *Kobiety-funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w pierwszych latach działalności (zarys problematyki)*, PAIPN 2014, t. 7, s. 203–221.

[437] K. Lesiakowski, *Mieczysław Broniatowski – meandry kariery „dąbrowszczaka" w PRL*, PNH 2015, nr 1, s. 107–131.

[438] D. Iwaneczko, *Teodor Duda (1914–1986). Model kariery w aparacie represji Polski Ludowej*, ARwPL 2014, nr 12, s. 303–316.

[439] P. Sztama, *Adama Humera życie przed bezpieką. Przyczynek do biografii*, KSLD 2017, nr 6, s. 150–185; *idem*, *Józef Goldberg* vel *Józef Różański w latach 1964–1974. Przyczynek do historii pracowników aparatu bezpieczeństwa pochodzenia żydowskiego* [w:] *Studia z historii najnowszej Polski*, red. R. Łatka, M. Szumiło, Warszawa 2018, s. 107–122; zob. także *idem*, *Twarze pionu śledczego*, BIPN 2018, nr 3 (148), s. 146–154.

[440] W. Bagieński, *Wacław Komar – przyczynek do biografii (lata 1909–1945)*, KSLD 2018, nr 7, s. 183–225.

WOP) – Łukasz Grabowski[441], o Stanisławie Wałachu (m.in. szefie WUBP w Krakowie) – Roksana Szczypta-Szczęch[442].

Opracowano także zestawienia obsady personalnej i portrety zbiorowe kadry kierowniczej WUBP/WUdsBP. W odniesieniu do Białegostoku sporządziła je Sylwia Wilczewska[443], do województwa opolskiego – Zbigniew Bereszyński[444], do PUBP w Chełmie i Łęcznej – Daniel Piekaruś[445], do PUBP w Krasnymstawie – Rafał Dmoszyński, Grzegorz Joniec, Daniel Piekaruś i Jacek Romanek[446], do Żuław – Daniel Czerwiński[447]. O funkcjonariuszach SB zaangażowanych w działania związane z pielgrzymkami Jana Pawła II do Polski pisał Rafał Łatka[448].

Dużym zainteresowaniem badaczy cieszył się problem przestępczości wśród funkcjonariuszy. Pisali o nim Przemysław Benken[449], Mirosław Pietrzyk[450], Michał Siwiec-Cielebon[451] i Paweł Skubisz[452]. Janusz Borowiec opracował

[441] Ł. Grabowski, *Hipolit Władysław Sławiński – żołnierz Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego, oficer Zarządu Informacji KBW i zastępca szefa Zarządu Zwiadu WOP*, ARwPL 2018, nr 1 (16), s. 471–484.

[442] R. Szczypta-Szczęch, *Po drugiej stronie barykady. Stanisław Wałach – (nie tylko) szef sądeckiej bezpieki* [w:] *Masz synów w lasach, Polsko… Podziemie niepodległościowe i opór społeczny na Sądecczyźnie w latach 1945–1956*, red. D. Golik, Nowy Sącz – Kraków 2014, s. 307–330.

[443] S. Wilczewska, *Charakterystyka szefów WUBP/WUdsBP w Białymstoku w latach 1944–1956*, PAIPN 2015, t. 8, s. 137–156.

[444] Z. Bereszyński, *Kadry aparatu bezpieczeństwa w województwie opolskim w latach 1956–1990 (ze szczególnym uwzględnieniem obsady personalnej stanowisk kierowniczych)*, ARwPL 2016, t. 14, s. 11–61.

[445] D. Piekaruś, *Grupa kierownicza i funkcjonariusze PUBP w Chełmie (VIII 1944 – VII 1945)*, „Rocznik Chełmski" 2016, t. 20, s. 193–203; *idem*, *Pod czujnym okiem bezpieki. Funkcjonariusze UB w Łęcznej w latach 1944–1948*, MŁ 2016, nr 29, s. 47–50.

[446] R. Dmoszyński, G. Joniec, D. Piekaruś, J. Romanek, *Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnymstawie w latach 1944–1956. Słownik biograficzny*, Lublin 2015.

[447] D. Czerwiński, *Pionierzy UB. Pierwsi funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa na Żuławach w 1945 roku* [w:] *Żuławy w 1945 roku. Źródła z niedalekiej przeszłości*, red. A. Gąsiorowski, J. Hochleitner, Sztutowo 2017, s. 181–193.

[448] R. Łatka, *Najważniejsi funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa w czasie wizyt Jana Pawła II w Krakowie* [w:] *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 620–641.

[449] P. Benken, *Funkcjonariusze w roli ofiar zachodnich kapitalistów? Nieprawidłowości przy zakupach sprzętu realizowanych przez Wydział Zaopatrzenia Technicznego Zarządu Łączności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1957–1964*, ARwPL 2014, nr 12, s. 99–136.

[450] M. Pietrzyk, *Zbrodnia wewnątrz resortu. Zabójstwo funkcjonariusza PUBP w Inowrocławiu Wincentego Mückego (1901–1945)*, ARwPL 2017, t. 15, s. 371–379.

[451] M. Siwiec-Cielebon, *Przestępstwa funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa na ziemi wadowickiej w latach 1949–1950 – rekonesans badawczy i wstępny zarys zagadnienia*, WPHK 2016, nr 19, s. 137–162.

[452] P. Skubisz, *„Trzeba ich wykończyć!". Sprawa zabójstwa Niemców w areszcie świnoujskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego oraz Milicji Obywatelskiej zimą 1945/1946*, ARwPL 2015, t. 13, s. 435–448.

ciekawe studium monograficzne ukazujące politykę karną wobec łamiących prawo funkcjonariuszy UB na przykładzie województwa rzeszowskiego[453]. Witold Bagieński opisał aferę kurierską, w którą byli zaangażowani funkcjonariusze wywiadu SB[454]. Ważnym świadectwem tych badań jest specjalny numer rocznika „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989", którego temat przewodni stanowi przestępczość wśród funkcjonariuszy UB i MO, a także żołnierzy WOP[455]. W odniesieniu do późniejszego okresu Daniel Wicenty wydał monografię ukazującą dysfunkcje w środowisku funkcjonariuszy SB w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych[456].

O pracownikach pionu śledczego odpowiedzialnych za stosowanie tortur i wymuszanie zeznań artykuły popularnonaukowe pisał Tadeusz Płużański[457]. Pozostając przy tej tematyce, należy przywołać także pracę Janusza Borowca poświęconą problematyce rozliczeń prawnych z funkcjonariuszami stosującymi tortury w śledztwie[458]. Procesy oficerów pionu śledczego, już w III RP,

[453] J. Borowiec, *Polityka karna wobec przestępstw i wykroczeń funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w województwie rzeszowskim (1944–1956)*, Rzeszów 2014.

[454] W. Bagieński, *„Afera kurierska" w wywiadzie i MSZ*, PiS 2014, nr 23, s. 135–163.

[455] ARwPL 2018, nr 16 (w tomie m.in.: M. Kania, *Mordercy w milicyjnych mundurach. Zbrodnie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej na ludności cywilnej w 1945 r. Dwa przypadki z województwa śląskiego*, s. 11–58; J. Kurczab, *Milicyjny samosąd nad inż. Julianem Czermakiem (6/7 listopada 1945 r.)*, s. 59–86; D.A. Rymar, *Podporucznik Wiktor Jezierski (1915–1945) – pechowy pionier gorzowski*, s. 87–100; K. Jasiak, *„Wieszano głową w dół, po zakneblowaniu ust zalewano nos wodą lub octem". Sprawy byłych funkcjonariuszy PUBP w Wieluniu, oskarżonych i skazanych za zbrodnie komunistyczne popełnione w latach 1945–1953*, s. 101–152; D. Piekaruś, *Przestępstwa popełnione przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnymstawie. Przyczynek do badań*, s. 153–176; W. Łukaszewski, *Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przasnyszu w służbie systemu w latach 1945–1956*, s. 177–196; M. Otta, *„Karany za pomówienie". Okoliczności postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszowi SB Romualdowi Jankowskiemu przed wojskowym wymiarem sprawiedliwości (1982–1984)*, s. 197–218; T. Pączek, *Aparat kontroli wewnętrznej zwalczający przestępczość w Milicji Obywatelskiej (1945–1990)*, s. 219–242; Z. Bereszyński, *Odpowiedzialność karna i dyscyplinarna funkcjonariuszy UB, SB i MO w świetle udokumentowanych przykładów ze Śląska Opolskiego*, s. 243–296; D. Burczyk, *Orzecznictwo Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku w sprawach karnych prowadzonych w latach 1946–1955 przeciwko funkcjonariuszom UBP i MO*, s. 297–318; G. Goryński, *Dyscyplina i praktyka dyscyplinarna w Wojskach Ochrony Pogranicza (1945–1965). Zarys problematyki*, s. 319–358; I. Bieniecki, *Przestępczość żołnierzy ochraniających granice PRL i jej wpływ na dyscyplinę wojskową w latach 1960–1991. Wybrane problemy*, s. 359–380).

[456] D. Wicenty, *Zgniłe jabłka, zepsute skrzynki i złe powietrze. Dysfunkcje w Służbie Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, Gdańsk–Warszawa 2018.

[457] T. Płużański, *Oprawcy polskich bohaterów* [w:] *Dla Niepodległej. Żołnierze Wyklęci 1944–1963*, red. D.P. Kucharski, R. Sierchuła, Poznań–Kraków 2015, s. 159–169.

[458] J. Borowiec, *Postępowanie wobec funkcjonariuszy UB oskarżonych o stosowanie niedozwolonych metod śledczych*, PHA 2015, t. 27, s. 151–170.

w popularnej formie przedstawił Piotr Lipiński[459]. Zagadnienie to podjęła także Edyta Wnuk[460].

O działalności kół PPR i PZPR w strukturach MO w województwie gdańskim w drugiej połowie lat czterdziestych XX w. pisał Michał Sywula[461], o aktywności partyjnej funkcjonariuszy UB – Daniel Czerwiński[462], a o indoktrynacji funkcjonariuszy MO – Marek Żak[463].

Kilku autorów podjęło problem podnoszenia kwalifikacji funkcjonariuszy UB/SB, wciąż niewystarczająco opisany. Najważniejszą publikacją w tym obszarze jest monografia Centralnej Szkoły MBP w Łodzi autorstwa Krzysztofa Lesiakowskiego[464]. Ponadto o poszerzaniu wykształcenia ogólnego funkcjonariuszy pisał Adrian Jusupović[465], o szkole wywiadu w Kiejkutach Starych – Piotr Pytlakowski[466], o kształceniu na przykładzie województwa bydgoskiego – Piotr Rybarczyk[467], a o zmianach w szkoleniu kadr pionu wywiadu – Zbigniew Siemiątkowski[468]. Tomasz Pączek podjął badania nad szkoleniem funkcjonariuszy MO[469]. Łucja Marek, analizując formowanie kadr organów bezpieczeństwa, opisała kwestię laicyzacji ich pracowników na przy-

[459] P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Wołowiec 2016.

[460] E. Wnuk, *„Byłem tylko niedoświadczonym oficerem śledczym". Sprawa Wacława Krzyżanowskiego a odpowiedzialność za stalinowskie zbrodnie sądowe*, RK 2013, nr 41, s. 69–79.

[461] M. Sywula, *Działalność kół PPR i PZPR w Milicji Obywatelskiej województwa gdańskiego w latach 1945–1949*, KSLD 2016, nr 5, s. 35–49.

[462] D. Czerwiński, *Działalność Komitetu Zakładowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy WUBP/WUdsBP w Gdańsku w latach 1949–1956*, DzN 2015, nr 1, s. 123–136.

[463] M. Żak, *Indoktrynacja polityczna funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w latach 1945–1948 na przykładzie ziemi legnickiej*, „Przegląd Policyjny" 2016, nr 1, s. 126–143.

[464] K. Lesiakowski, *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017; *idem*, *Krótka historia Centralnej Szkoły Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi (1945–1947)*, ARwPL 2017, nr 15, s. 81–101; *idem*, *Kadra Centralnej Szkoły Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947. Początki polskiego aparatu bezpieczeństwa*, PNH 2016, nr 1, s. 155–174; *idem*, *„Rasputin z CS MBP". Wykorzystywanie stanowiska służbowego do celów osobistych. Studium przypadku*, „Rocznik Łódzki" 2017, t. 67, s. 137–153.

[465] A. Jusupović, *„Nie matura, lecz chęć szczera zrobi z ciebie oficera", czyli rola przyzakładowego szkolnictwa w kształceniu kadr RBP/MBP/MSW (1944–1990)*, DzN 2015, nr 4, s. 95–118; *idem*, *Służba Bezpieczeństwa na cywilnych uczelniach. Przyczynek do pozaresortowego szkolenia funkcjonariuszy MSW*, ARwPL 2017, t. 15, s. 319–333.

[466] P. Pytlakowski, *Szkoła szpiegów*, Warszawa 2014.

[467] P. Rybarczyk, *Szkolenie funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego PRL w latach 1956–1989 (na przykładzie województwa bydgoskiego)*, ARwPL 2017, t. 15, s. 193–318.

[468] Z. Siemiątkowski, *Ewolucja modelu szkolenia kadr wywiadowczych w PRL. Od ulicy Długiej do Starych Kiejkut*, ARwPL 2017, t. 15, s. 353–367.

[469] T. Pączek, *Szkolenie zawodowe i polityczne szeregowych oraz podoficerów Milicji Obywatelskiej w latach 1945–1954*, ARwPL 2017, t. 15, s. 103–125.

kładzie województwa katowickiego[470]. Działalność UB w latach 1944–1945 była przedmiotem studiów Łukasza Bojki[471]. Ukazało się także kilka nowych prac dotyczących struktur wojewódzkich tej służby. O WUBP w Gdańsku pisali Daniel Czerwiński[472] oraz Janusz Marszalec[473], autoreferat rozprawy doktorskiej dotyczącej WUBP w Poznaniu wydał Rafał Kościański[474]. Kinga Majecka przedstawiła pracę na temat WUBP w Kielcach w świetle wspomnień jego funkcjonariuszy[475]. Pracę zbiorową o WUBP w Białymstoku zredagował Marcin Markiewicz[476]. Natomiast z problemem losów funkcjonariuszy UB współpracujących z podziemiem niepodległościowym zmierzył się Janusz Borowiec[477].

W omawianym okresie nadal dynamicznie rozwijały się badania nad lokalnymi strukturami UB. W odniesieniu do województwa krakowskiego pisał o nich Jarosław Piotr Ptak[478]. Powstanie PUBP w Limanowej przedstawił Tomasz Jan Biedroń[479]. Wydano kolejne monografie powiatowych urzędów –

[470] Ł. Marek, *Obrzędowość świecka z tobą od dziecka. Ograniczanie praktyk religijnych w rodzinach funkcjonariuszy MO i SB*, CzP 2013, nr 1 (3), s. 90–97.

[471] Ł. Bojko, *Geneza i działalność Resortu Bezpieczeństwa i Urzędu Bezpieczeństwa Polski Ludowej w latach 1944–1945* [w:] *„Polska Ludowa" 1944–1989. Wybrane problemy historii politycznej i społecznej*, red. D. Litwin-Lewandowska, K. Bałękowski, Lublin 2016, s. 17–36.

[472] D. Czerwiński, *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956*, Gdańsk 2016.

[473] J. Marszalec, *Z dziejów gdańskiej bezpieki 1945–1956*, Gdańsk 2017.

[474] R. Kościański, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu w latach 1945–1954. Powstanie – struktura – działalność operacyjna*, DzN 2018, nr 4, s. 253–262.

[475] K. Majecka, *Próba charakterystyki procesu budowy aparatu bezpieczeństwa w województwie kieleckim w latach 1944–1947 na podstawie relacji jego funkcjonariuszy* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2013. Referaty*, red. A.M. Adamus, Ł. Kamiński, Warszawa 2014, s. 111–117.

[476] *Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim 1944–1956. Z badań nad strukturą i działalnością aparatu represji. Studia i materiały*, red. M. Markiewicz, Białystok 2015 (w tomie: P. Kalisz, *Struktura organizacyjna WUBP-WUdsBP w Białymstoku*, s. 19–33; P. Łapiński, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w walce z podziemiem niepodległościowym w latach 1944–1956*, s. 34–97; J.J. Milewski, *Działania Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku wobec partii opozycyjnych*, s. 98–137; K. Sychowicz, *Działania WUBP-WUdsBP w Białymstoku wobec Kościołów i związków wyznaniowych w latach 1945–1956*, s. 138–183; M. Markiewicz, *Urząd Bezpieczeństwa wobec chłopów w województwie białostockim w latach 1944–1956*, s. 184–227; E. Świętochowska, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku wobec młodzieży w latach 1944–1956. Główne kierunki działań*, s. 228–249).

[477] J. Borowiec, *Funkcjonariusze rzeszowskiego UB represjonowani za współpracę z podziemiem poakowskim*, ZHW 2015, nr 41, s. 85–108; *idem*, *Funkcjonariusze rzeszowskiego UB represjonowani za współpracę z podziemiem narodowym*, ZHW 2016, nr 43, s. 139–157.

[478] J.P. Ptak, *Struktury terenowych jednostek aparatu bezpieczeństwa województwa krakowskiego (1945–1956)*, ZHW 2015, nr 41, s. 135–215.

[479] T.J. Biedroń, *Powstanie i działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Limanowej (styczeń–kwiecień 1945 r.) w świetle relacji ppłk. Mieczysława Bubaka*, SSEC 2017, t. 7, s. 23–40.

PUBP w Grajewie opisali Tomasz Dudziński, Michał Małachwiej i Krzysztof Sychowicz[480], UB/SB w Bolesławcu i Zgorzelcu – Robert Klementowski[481], a PUBP w Suwałkach – Adam Zabłocki[482]. Wydano także specjalny numer periodyku „Ziemia Łomżyńska", poświęcony historii PUBP w Łomży[483]. Z kolei Patryk Pleskot pisał o strukturach stołecznej SB w latach 1975–1990[484].

O powiatowej bezpiece wydawano także mniejsze studia. Artykuł o UB w Głogowie napisał Robert Klementowski[485], o PUBP w Malborku – Marzena Kruk[486], o PUBP w Mińsku Mazowieckim – Andrzej Gągol[487], w Ostrowi Mazowieckiej – Tomasz Łabuszewski[488] i Mariusz Bechta[489], w Przasnyszu –

[480] T. Dudziński, M. Małachwiej, K. Sychowicz, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Grajewie (1945–1956)*, Grajewo–Białystok 2015.

[481] R. Klementowski, *Służba Bezpieczeństwa w Bolesławcu (1957–1990). Zarys problematyki*, Bolesławiec–Wrocław 2017; *idem*, *Zgorzelecka bezpieka 1945–1990*, Wrocław 2014.

[482] A. Zabłocki, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944–1956)*, Warszawa 2016.

[483] „Ziemia Łomżyńska" 2013, t. 12 (w tomie: W. Kłosiński, *Dopiero żyć zaczniesz, gdy umrzesz kochając*, s. 15–35; K. Sychowicz, *Działalność aparatu bezpieczeństwa w powiecie łomżyńskim w latach 1944–1956. (Zarys problemu)*, s. 37–52; W. Kłosiński, *Czerwona „biała plama"*, s. 53; A. Kaczyński, *Nieodkryte groby, nie policzone ofiary*, s. 55–57; D. Wroniszewska, A. Wroniszewski, *Dramaty przy Nowogrodzkiej*, s. 59–61; *eidem*, *W serce bandyty i zdrajcy narodu…*, s. 63–65; *eidem*, *Za murem*, s. 67–69; W. Wysłouch, *Siedziałem w celi śmierci*, s. 71–76; D. Wroniszewska, A. Wroniszewski, *Widok z okna*, s. 77–79; E. Dardziński, *Siedziałem na Nowogrodzkiej 5*, s. 81–82; W. Kłosiński, *O tym musi dowiedzieć się świat*, s. 83–88; *idem*, *Lekcje obywatelskiego „wychowania"*, s. 89–94; K. Sychowicz, *Źle wychowana… agentura*, s. 95–96; W. Kłosiński, *Pijany jak… ubek*, s. 97–100; *idem*, *Kolbą po twarzy i po żebrach*, s. 101–103; *idem*, *„Byłem świadkiem egzekucji…"*, s. 105–107; *idem*, *Między zbrodnią a… biurkiem*, s. 109–112; *idem*, *Pochylmy głowy, uczcijmy pamięć…*, s. 113–115; *idem*, *Pamięć wraca za kraty, szuka cieni, prostuje pięści…*, s. 117–122; *idem*, *Dreszcze*, s. 123–131; Aneks fotograficzny, s. 133–150; *Ustalone przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej nazwiska torturowanych i zamordowanych w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Nowogrodzkiej 5 w Łomży*, s. 151–154).

[484] P. Pleskot, *W cieniu centrali. Struktury pionu SB Komendy Stołecznej MO i Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w latach 1975–1990*, Warszawa 2018.

[485] R. Klementowski, *Urząd Bezpieczeństwa w Głogowie. Rekonesans badawczy* [w:] *Głogów w latach 1945–1990. Studia z dziejów miasta*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2014, s. 9–24.

[486] M. Kruk, *Powstanie i działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Malborku w latach 1945–1946 w świetle zachowanych materiałów archiwalnych* [w:] *Żuławy w 1945 roku*, red. A. Gąsiorowski, J. Hochleitner, Sztutowo 2014, s. 163–174.

[487] A. Gągol, *Działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mińsku Mazowieckim 1944–1956*, cz. 2: *Zmiany strukturalne i działania operacyjne*, RM 2014, t. 22, s. 45–62; *idem*, *Działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mińsku Mazowieckim 1944–1956*, cz. 3: *Kontrola życia społeczno-politycznego i gospodarczego*, RM 2015, t. 23, s. 125–162.

[488] T. Łabuszewski, *Działalność operacyjna Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Ostrowi Mazowieckiej* [w:] *Powiat Ostrów Mazowiecka w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych*, red. K. Krajewski, Warszawa 2016, s. 277–381.

[489] M. Bechta, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Ostrowi Mazowieckiej w latach 1944–1954 (ludzie i metody działania)* [w:] *Powiat Ostrów Mazowiecka w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych*, red. K. Krajewski, Warszawa 2016, s. 383–438.

Wojciech Łukaszewski[490], w Rybniku – Robert Ciupa i Dariusz Węgrzyn[491], w Sokołowie Podlaskim – Damian Fiołek[492], w Strzyżowie – Paweł Fornal[493], w Śremie – Krzysztof Budzyń[494], w Tarnobrzegu – Sebastian Burghardt[495], a o PUdsBP w Stargardzie – Andrzej Bierca[496].

Kryzys olsztyńskiego aparatu represji w latach 1956–1957 omówił Witold Gieszczyński[497]. O reorganizacji tego aparatu w tych samych latach w województwie bydgoskim pisał Piotr Rybarczyk[498], a w województwie gdańskim – Krzysztof Filip[499]. Pochodzące z początku lat siedemdziesiątych plany reorganizacji SB na poziomie wojewódzkim i powiatowym przedstawił Marcin Kasprzycki[500], a Wydział IV KW MO w Krakowie opisał Rafał Łatka[501].

Syntetyczne spojrzenie na pion wywiadowczy UB/SB i jego działania zaproponowali Jan Larecki, Leszek Pawlikowicz i Paweł Piotrowski[502]. Fundamentalną pracę opisującą tę strukturę w latach 1945–1961 wydał Witold

[490] W. Łukaszewski, *Działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przasnyszu jako element utrwalania władzy ludowej w latach 1945–1950*, PRHA 2016, t. 8, s. 100–114.

[491] R. Ciupa, D. Węgrzyn, *Śladami zbrodni. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rybniku (1945–1956)*, CzP 2014, nr 1 (5), s. 138–144.

[492] D. Fiołek, *Struktura, kadry i morale Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sokołowie Podlaskim*, „Officina Historiae" 2018, t. 1, nr 1, s. 119–127.

[493] P. Fornal, *Powiatowy Urząd (Delegatura ds.) Bezpieczeństwa Publicznego w Strzyżowie w latach 1954–1956*, ZHW 2015, nr 42, s. 193–232; *idem*, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krośnie w latach 1944–1956. Struktura, kierownicy, działalność*, ARwPL 2015, nr 13, s. 193–256.

[494] K. Budzyń, *Działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Śremie w latach 1945–1956*, cz. 1, ŚNH 2012, nr 9, s. 95–100.

[495] S. Burghardt, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnobrzegu w latach 1944–1956*, „Tarnobrzeskie Zeszyty Historyczne" 2011, nr 36, s. 5–180.

[496] A. Bierca, *Powiatowy Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Stargardzie w świetle kontroli Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie (kwiecień, 1956 r.)*, „Stargardia" 2013, t. 8, s. 155–179.

[497] W. Gieszczyński, *Kryzys aparatu bezpieczeństwa w latach 1954–1956 (na przykładzie województwa olsztyńskiego)*, EP 2017, t. 18, s. 301–318.

[498] P. Rybarczyk, Renovatio ficta*? Przeobrażenia strukturalno-organizacyjne i kadrowe Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim w latach 1956–1957 (przegląd zagadnień)*, ARwPL 2016, nr 14, s. 155–310.

[499] K. Filip, *Reorganizacja gdańskiego aparatu bezpieczeństwa w latach 1956–1957*, ARwPL 2016, t. 14, s. 63–106.

[500] M. Kasprzycki, *Plany reorganizacji Służby Bezpieczeństwa szczebla powiatowego i wojewódzkiego opracowywane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w latach 1971–1973 (z uwzględnieniem przygotowań do niej w województwie krakowskim)*, ARwPL 2015, nr 13, s. 469–527.

[501] R. Łatka, *Wydział IV SB KW MO / WUSW w Krakowie (1962–1989) – w świetle aktualnego stanu badań*, „Almanach Historyczny" 2018, t. 20, s. 261–296.

[502] J. Larecki, L. Pawlikowicz, P. Piotrowski, *Aparaty centralne służb wywiadu cywilnego Układu Warszawskiego jako wyspecjalizowane struktury państwa 1944–1991*, Rzeszów 2015.

Bagieński[503]. Andrzej Paczkowski omówił kilkuletni epizod połączenia wywiadów cywilnego i wojskowego Polski „ludowej"[504]. Mirosław Sikora pisał o szpiegostwie gospodarczym [505], a Władysław Bułhak – o działaniach wywiadu SB na kierunku watykańskim[506]. Ten ostatni autor wraz z Patrykiem Pleskotem zaprezentował w popularnej formie aktywność wywiadu cywilnego PRL[507]. Sławomir Łukasiewicz przedstawił organizację partyjną w pionie wywiadu MBP[508], natomiast Krzysztof Tarka analizował kontakty Ryszarda Zakrzewskiego z tym pionem[509].

W latach 2014–2018 dość intensywnie zajmowano się także kontrwywiadem. Ukazał się drugi[510] i trzeci tom[511] pracy zbiorowej *Studia nad wywiadem*

---

[503] W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017; zob. także *idem*, *Wywiad PRL w Rzymie*, BIPN 2017, nr 1–2 (134–135), s. 110–127.

[504] A. Paczkowski, *Razem czy osobno: próba „organicznego połączenia" wywiadów Polski Ludowej w latach 1947–1950*, DzN 2015, nr 4, s. 119–146.

[505] M. Sikora, *„Terapia czarnorynkowa". Pomoc wywiadu MSW dla branży farmaceutycznej i biotechnologicznej w PRL 1960–1990*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 2017, nr 4, s. 65–104; *idem*, *Współpraca Departamentu I MSW z Hauptverwaltung Aufklärung MfS w zakresie tajnego pozyskiwania nowych technologii dla przemysłu PRL i NRD w latach 1975–1990*, PiS 2017, nr 29, s. 506–539.

[506] W. Bułhak, *Zdrada za Spiżową Bramą? Rekonstrukcja podstawowej sieci informacyjnej wywiadu MSW PRL w Watykanie w latach kształtowania się polityki wschodniej Stolicy Apostolskiej (1962–1978)*, PiS 2014, nr 23, s. 85–117; zob. także *idem*, *Prymas Stefan Wyszyński jako punkt odniesienia w obrazie osoby i polityki kard. Karola Wojtyły w oczach informatorów i funkcjonariuszy wywiadu MSW PRL w latach 1958–1978* [w:] *Stefan Wyszyński wobec oporu społecznego i opozycji 1945–1981*, red. E.K. Czaczkowska, Warszawa 2018, s. 29–50.

[507] W. Bułhak, P. Pleskot, *Szpiedzy PRL-u*, Kraków 2014.

[508] S. Łukasiewicz, *Partia, ideologia i wywiad polityczny. Studium funkcjonowania organizacji partyjnej w wywiadzie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, PiS 2014, nr 23, s. 217–246.

[509] K. Tarka, *Zanim został ministrem. O kontaktach Ryszarda Zakrzewskiego z wywiadem PRL*, P44–89 2017, t. 15, s. 315–335.

[510] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015 (w tomie m.in.: A. Nogaj, *Pierwsze powojenne operacje agenturalne Oddziału II Sztabu Generalnego WP (1945–1947)*, s. 353–552; G. Goryński, *Płk Stefan Sobczak (Sobczuk) w służbie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa*, s. 553–578; P. Pleskot, *Technika w służbie. Środki techniczne stosowane w inwigilacji zachodnich dyplomatów przez kontrwywiad PRL (1956–1989)*, s. 579–596; M. Sikora, Pro publico bono*? Wywiad w służbie przemysłu farmaceutycznego PRL 1973–1989. Szkic problemu*, s. 597–630; P. Skubisz, *„Z całą surowością prawa…" Historia Leszka Chrósta – współpracownika wywiadu amerykańskiego*, s. 631–672; P. Gasztold-Seń, *Kontrwywiadowcza ochrona kontraktów wojskowych PRL w Libii w latach osiemdziesiątych XX w.*, s. 673–726).

[511] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 3, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2016 (w tomie m.in.: A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Kształtowanie postaw politycznych oficerów i podoficerów Oddziału/Zarządu II Sztabu Generalnego WP w latach 1950–1956*, s. 405–426; A. Słabig, *Służba Bezpieczeństwa i jej agentura wobec ukraińskich środowisk emigracyjnych po 1956 r. w świetle dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, s. 427–472; M. Sobieraj, *Terenowa struktura Departamentu I MSW na przykładzie Samodzielnej Grupy Specjalnej KW MO w Lublinie w latach 1957–1963*, s. 473–550; W. Bagieński, *Analiza sprawy ppłk. Michała Goleniewskiego, uciekiniera z wywiadu PRL*, s. 551–592; P. Skubisz, *Płotka w sieci. Bogdan Walewski, czyli polski dyplomata i amery-*

i kontrwywiadem Polski w XX wieku pod redakcją Wojciecha Skóry i Pawła Skubisza. Pisali o tym także Leszek Pawlikowicz[512], Patryk Pleskot[513] i Piotr Rybarczyk[514], a w lżejszej formie – Jarosław Burhardt i Piotr Świątkowski[515].

Pogłębiono badania nad pionem śledczym, czego świadectwem jest opublikowany zbiór studiów *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990* pod redakcją Magdaleny Dźwigał i Pawła Skubisza[516]. O milicyj-

---

kański szpieg, s. 593–722; Z. Romanow, *Służba Bezpieczeństwa PRL a naukowcy. Przypadek Stefana Rudnika (1935–1996)*, s. 723–738).

[512] L. Pawlikowicz, *Działania terenowego kontrwywiadu w zakresie kontroli międzynarodowego ruchu osobowego w latach 1956–1964 na przykładzie Wydziału II Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie*, ZNUR SPP 2009, nr 56, z. 8, s. 158–184; *idem*, *Niektóre funkcje terenowego kontrwywiadu realizowane wobec obywateli polskich i obcokrajowców oraz zadania w zakresie zwalczania przemytu i ochrony transportu w latach 1956–1964 na przykładzie Wydziału II Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie*, ZNUR SPP 2010, nr 64, z. 9, s. 96–120.

[513] P. Pleskot, *Czerwony kontrwywiad. Struktura Departamentu I MBP 1944–1954 (Pion Centralny)* [w:] *W sieci. Powojenne polskie siatki wywiadowcze (AK-NIE-DSZ-WIN, PSZ) w latach 1944–1955*, red. M. Bechta, Warszawa 2016, s. 426–450.

[514] P. Rybarczyk, *Zimna wojna na polskiej prowincji. Zwalczanie działalności szpiegowskiej NATO w województwie bydgoskim w latach sześćdziesiątych w świetle dokumentacji kontrwywiadu cywilnego PRL*, PAIPN 2017, nr 10, s. 169–220.

[515] J. Burhardt, P. Świątkowski, *Szpieg, który wiedział za mało. Tajemnice kontrwywiadu PRL*, Poznań 2015.

[516] *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. M. Dźwigał, P. Skubisz, Warszawa–Szczecin 2017 (w tomie: A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, W. Kaczmarczyk, *Funkcjonowanie organów śledczych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1945–1956*, s. 19–40; Z. Bereszyński, *Pion śledczy aparatu bezpieczeństwa w województwie opolskim w latach 1950–1990. Struktura, kadry, zadania i ważniejsze przejawy działalności*, s. 41–163; K. Filip, *Pion śledczy Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku w latach 1957–1975 – zarys problematyki*, s. 165–203; M. Dźwigał, *Zatrzymani na granicy – działalność więzień filtracyjnych / Samodzielnej Sekcji Filtracyjnej / Sekcji „F" przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego / Wojewódzkim Urzędzie ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w latach 1948–1956*, s. 205–234; T. Pączek, *Pion śledczy Milicji Obywatelskiej i jego zadania w latach 1944–1956*, s. 235–259; P. Piątek, *Tortury jako „niedozwolone metody śledztwa" prowadzonego przez funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa publicznego*, s. 261–312; *idem*, *„Legalne metody przesłuchania". Kilka uwag o podstawach prawnych działań śledczych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa na przykładzie zwalczania antykomunistycznego podziemia zbrojnego na Podbeskidziu w latach 1945–1947*, s. 313–350; J. Borowiec, *Współdziałanie aparatu bezpieczeństwa z wojskowym wymiarem sprawiedliwości w województwie rzeszowskim w latach 1944–1955*, s. 351–370; D. Burczyk, *Współpraca Wydziału Śledczego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku z Wojskową Prokuraturą Rejonową w Gdańsku w latach 1946–1955*, s. 371–387; W. Bagieński, *Procesy pokazowe oskarżonych o szpiegostwo w pierwszej dekadzie Polski Ludowej*, s. 389–427; P. Benken, *Aparat bezpieczeństwa na Pomorzu Zachodnim wobec wsi po tzw. wypadkach gryfickich z 1951 r.*, s. 429–449; A. Czarnecki, *Metody łamania przez aparat bezpieczeństwa oporu chłopów wobec kolektywizacji na Pomorzu Środkowym w latach 1948–1956*, s. 451–462; P. Fornal, Casus *Stanisława Turka „Orła" i Jana Malinowskiego „Rolskiego" jako przykład manipulacji materiałami śledztwa stosowanej przez oficerów śledczych Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie w latach 1952–1954*, s. 463–480; Ł. Jastrząb, *Śledztwo prowadzone przeciwko uczestnikom Poznańskiego Czerwca w 1956 r.*, s. 481–494; R. Sodel, *Rola wydziałów śledczych Służby Bezpieczeństwa w sprawach dotyczących działań policyjnych i wojskowych jednostek kolaboracyjnych III Rzeszy, składających się z obywateli ZSRR*

nej służbie śledczej pisał Michał Sywula[517]. Inną ważną strukturą był Zarząd Ochrony Funkcjonariuszy, będący obiektem badań Daniela Wicentego[518].

Ważną pracę, systematyzującą wiedzę o pionach pomocniczych UB/SB na przykładzie województwa krakowskiego, wydała Monika Komaniecka[519]. Problematykę pionu odpowiedzialnego za perlustrację korespondencji podjął Marcin Zaremba[520]. Pewne znaczenie dla badaczy komunistycznego aparatu represji może mieć także przygotowana w Centralnym Ośrodku Szkolenia ABW w Emowie publikacja *Środki pracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej*[521], częściowo dotycząca narzędzi pracy operacyjnej wykorzystywanych przez SB. O obserwacji pisała Kornelia Banaś[522].

Publikowano także teksty poświęcone strukturom Milicji Obywatelskiej, chociaż wciąż są to prace niezbyt liczne i najczęściej przyczynkarskie. Na tym tle wyróżniają się monografie Tomasza Pączka o MO w Słupsku i powiecie słupskim w latach 1945–1975[523] oraz Krzysztofa Filipa o milicji w Sopocie w okresie 1945–1949[524]. O początkach działania MO w powiecie radomskim pisał Piotr Ciaputa[525], w ziemi lubuskiej – Piotr Krystians[526], na północnym

w czasie II wojny światowej, s. 495–513; P. Pleskot, *Grupa Operacyjno-Śledcza „Bieszczady" (1971–1972). Rozmach, kompromitacja, spisek?*, s. 515–536; M. Dźwigał, P. Skubisz, *„Pukał głową mą o ścianę". Sprawa Mieczysława Zwierzchowskiego, naczelnika Wydziału Śledczego Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Szczecinie, dotycząca stosowania niedozwolonych metod śledczych*, s. 537–549; B. Wójcik, *W trosce o moralność służb – standardy etyczne MSW i ich realizacja przez funkcjonariuszy SB i MO, ze szczególnym uwzględnieniem pionu śledczego*, s. 551–578; D. Czerwiński, *Janusz Bemben – przypadek śledczego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lęborku przed sądem III Rzeczypospolitej*, s. 579–586).

[517] M. Sywula, *Działalność milicyjnej służby śledczej na terenie województwa gdańskiego w latach 1945–1949*, SSH 2014, nr 20, s. 195–208.

[518] D. Wicenty, *Kiszczakowska „policja w policji". O Zarządzie Ochrony Funkcjonariuszy (1985–1990)*, DzN 2016, nr 1, s. 135–164.

[519] M. Komaniecka, *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014.

[520] M. Zaremba, *Klimat emocjonalny w Polsce lat osiemdziesiątych. Studium na podstawie raportów Biura „W"* [w:] *Społeczeństwo polskie w latach 1980–1989*, red. N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2015, s. 13–36.

[521] *Środki pracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej*, Emów 2017.

[522] K. Banaś, *Punkty zakryte w obserwacji operacyjnej Kazimierza Świtonia na terenie województwa katowickiego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.*, ARwPL 2018, nr 16, s. 417–436.

[523] T. Pączek, *Milicja Obywatelska w Słupsku i powiecie słupskim w latach 1945–1975*, Słupsk 2014.

[524] K. Filip, *Milicja Obywatelska w Sopocie w latach 1945–1949*, Gdańsk 2011; zob. także *idem*, *Komunikat dyslokacyjny jednostek Milicji Obywatelskiej na terenie województwa gdańskiego w 1945 roku*, AH 2014, nr 1, s. 55–72.

[525] P. Ciaputa, *Milicja Obywatelska w Radomiu i powiecie radomskim w latach 1945–1949. Geneza, struktura, kadra kierownicza*, ARwPL 2015, nr 13, s. 147–166.

[526] P. Krystians, *Organizowanie Milicji Obywatelskiej na ziemi lubuskiej (marzec–lipiec 1945)*, IG 2011, t. 5, s. 139–157.

Mazowszu – Wojciech Łukaszewski[527], w powiecie bolesławieckim – Zbigniew Marek i Zdzisław Mirecki[528], w Solcu Kujawskim – Wojciech Widomski[529], a w powiecie płockim – Mariusz Żuławnik[530]. Dzieje ZOMO w Gorzowie Wielkopolskim przedstawił Maciej Majchrzak[531].

Związki tajnych służb PRL z międzynarodowym terroryzmem opisał Przemysław Gasztold-Seń[532].

Podejmowano także studia przybliżające historię siedzib różnych struktur komunistycznego aparatu represji. Województwa gdańskiego dotyczy praca zbiorowa pod redakcją Karola Nawrockiego[533]. Natomiast o gmachu WUBP w Katowicach pisał Robert Ciupa[534].

3.9. Studia problemowe dotyczące metod, form i środków działania UB/SB

Do ogólnych prac z tej tematyki należy zaliczyć kolejne wydania publikacji Filipa Musiała na temat teorii pracy operacyjnej SB[535]. O znaczeniu funkcji informacyjnej UB/SB dla władzy „ludowej" w Polsce pisała Małgorzata Madej[536], a o dezinformowaniu środowiska katolickiego – Andrzej W. Kaczorowski[537].

Zainteresowaniem badaczy cieszyła się problematyka osobowych źródeł informacji. Ukazała się praca zbiorowa *Antropologia donosu* pod redakcją Roberta

---

[527] W. Łukaszewski, *Tworzenie terenowych jednostek Milicji Obywatelskiej na północnym Mazowszu po zakończeniu działań wojennych w 1945 r.*, „Studia Mazowieckie" 2012, nr 1, s. 43–60.

[528] Z. Marek, Z. Mirecki, *Milicja Obywatelska w Bolesławcu i w powiecie bolesławieckim w 1945 r.*, RB 2017, t. 10, s. 105–111.

[529] W. Widomski, *Milicja Obywatelska w Solcu Kujawskim 1945–1990*, „Rocznik Solecki" 2018, t. 8/9, s. 75–100.

[530] M. Żuławnik, *Rok pierwszy. Powstanie i działalność Milicji Obywatelskiej w Płocku i powiecie płockim w 1945 r.*, PRHA 2015, t. 7, s. 61–78.

[531] M. Majchrzak, *Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej w Gorzowie Wielkopolskim w latach 1981–1983*, NRHA 2017, nr 24, s. 197–231.

[532] P. Gasztold-Seń, *Zabójcze układy. Służby PRL i międzynarodowy terroryzm*, Warszawa 2017.

[533] *Mapa terroru. Śladami zbrodni komunistycznych w województwie gdańskim (1945–1956)*, red. K. Nawrocki, oprac. R. Chrzanowski, D. Czerwiński, K. Filip, W. Kowalski, M. Węgliński, Gdańsk 2016.

[534] R. Ciupa, *Śladami zbrodni: gmach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach*, CzP 2013, nr 1 (3), s. 36–41; *idem*, *Śladami zbrodni: kompleks więzienny przy ul. Mikołowskiej w Katowicach*, CzP 2013, nr 2 (4), s. 160–163.

[535] F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, wyd. 2, Kraków 2015; wyd. 3, Kraków–Warszawa 2018.

[536] M. Madej, *SB uprzejmie donosi… Służba Bezpieczeństwa jako filtr zasileń informacyjnych systemu politycznego PRL w latach 1956–1970. Przykład województwa wrocławskiego*, Wrocław 2014.

[537] A.W. Kaczorowski, *„Bohdan Wnikliwy z zespołem". Zagadka esbeckiej fałszywki w PAX-ie* [w:] *Czas bibuły*, t. 4, red. R. Wróblewski, Wrocław 2016, s. 79–93.

Klementowskiego i Jarosława Syrnyka[538]. O OZI pisali także Przemysław Bartosik[539], Przemysław Benken[540], Bartosz Bijak[541], Witold Bobryk[542], Janusz Borowiec[543], Piotr Franaszek[544], Ołena Janczuk[545], Krzysztof Andrzej Kierski[546], Wojciech Kunicki[547], Krzysztof Łagojda[548], Renata Madziara[549], Dariusz Magier[550], Grzegorz Majchrzak (o bardzo ważnym przypadku Eligiusza Naszkowskiego)[551],

[538] *Antropologia donosu*, red. J. Syrnyk, R. Klementowski. Warszawa–Wrocław 2017 (w tomie: M. Zakrzewski, *Totalitarna władza i nowa jednostka. Instrumentarium Ernsta Jürgena*, s. 13–22; A. Gałkowska, *Opór wobec wpływu społecznego i jego konsekwencje dla tajnej współpracy*, s. 23–43; Z. Bereszyński, *Osobowe źródła informacji SB jako zjawisko historyczne, zagadnienie natury prawnej i aktualny problem społeczny w świetle wybranych przykładów z województwa opolskiego. Próba analizy porównawczej różnych perspektyw badawczych*, s. 45–65; P. Fiktus, *Donosicielstwo jako zjawisko prawne*, s. 67–80; J. Syrnyk, *„(…) historyk powinien zawahać się przez chwilę, zanim potraktuje raporty policyjne jako źródła cennych informacji o rzeczywistości w najprostszej postaci"*, s. 81–95; P. Pleskot, *Zagadka „oferentów". W jaki sposób analizować motywacje obywateli PRL dobrowolnie oferujących działalność wywiadowczą zachodnim wywiadom?*, s. 97–110; R. Sojak, D. Wicenty, *Sędziowie własnej sprawy? Nierozpoznany czynnik debaty o agenturze Służby Bezpieczeństwa*, s. 111–135; D. Iwaneczko, *„Odepchnięcie przeszłości niewygodnej". Problem ujawniania współpracy agenturalnej w badaniach dziejów najnowszych*, s. 137–158; M. Komaniecka, *Agentura pionów techniczno-operacyjnych aparatu bezpieczeństwa na przykładzie KW MO / WUSW w Krakowie w latach 1956–1990*, s. 159–188; R. Klementowski, *Donos agenturalny jako gatunek. Wprowadzenie do zagadnienia*, s. 189–212).

[539] P. Bartosik, *List Tajnego Współpracownika o ps. „Kuba" do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z 1977 r.*, „Studia i Materiały do Dziejów Ziemi Wałeckiej" 2018, nr 9, s. 169–172.

[540] P. Benken, *TW ze Szczecina*, R37 2017, nr 2, s. 124–129.

[541] B. Bijak, *Nieudany werbunek. Matka studenta kontra SB*, „Kronika Miasta Łodzi" 2016, nr 2, s. 133–139.

[542] W. Bobryk, *O działalności denuncjatorskiej Jana Lewiarza*, ARwPL 2016, t. 14, s. 363–382.

[543] J. Borowiec, *Wykorzystanie tajnego współpracownika Wojciecha Bały do rozpracowania „Solidarności Walczącej"*, PHA 2014, t. 26, s. 197–216; zob. także *idem*, *Rzeszowskie gry operacyjne*, BIPN 2017, nr 5 (138), s. 50–57.

[544] P. Franaszek, *The Real and Expected Privileges of the Security Service Collaborators Recruited from Academic Milieu in the 1980s*, „Studia Historiae Oeconomicae" 2015, t. 33, s. 69–84.

[545] O. Janczuk, *Od agenta Abwehry do tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa PRL. Przypadek Jana Ilnickiego*, ARwPL 2016, t. 14, s. 407–415.

[546] K.A. Kierski, *Historia księdza – tajnego współpracownika o pseudonimie „Onufry" w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa*, „Meritum" 2013, t. 5, s. 119–143; *idem*, *Dwuznaczna postawa księdza Ludomira Kokosińskiego – tajnego współpracownika o pseudonimie „Roman"*, „Meritum" 2017, t. 9, s. 231–249.

[547] W. Kunicki, *Cena wolności. Agentura SB w Instytucie Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Przypadek Karola Sauerlanda*, PAIPN 2015, t. 8, s. 209–224.

[548] K. Łagojda, *Pseudonim „Henia". Od działalności niepodległościowej do roli informatora Urzędu Bezpieczeństwa. Studium przypadku*, ARwPL 2018, nr 16, s. 399–416.

[549] R. Madziara, *Duchowni z diecezji wrocławskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego uwikłani we współpracę z organami państwa*, ARwPL 2016, nr 14, s. 417–438.

[550] D. Magier, *Historia werbunku Ireny Golec na informatora Służby Bezpieczeństwa do rozpracowania „prawicowych elementów" w Zarządzie Powiatowym Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Radzyniu Podlaskim*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny" 2016, t. 14, s. 263–282.

[551] G. Majchrzak, *Portret agenta. Przypadek Eligiusza Naszkowskiego* [w:] *„Solidarność" 1980–1981 w kraju i w Wielkopolsce. Szkice do portretu*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2016, s. 239–257.

Szymon Nowak[552], Stefan Pastuszewski[553], Jan Skórzyński (który wrócił do opisywanej przez innych badaczy sprawy TW „Bolka")[554], Norbert Wójtowicz[555] oraz Paweł Ziętara[556]. Nieudane próby werbunku prof. Jerzego Starnawskiego przedstawiła Anna Łosowska[557]. Jeśli chodzi o agenturę, należy także zwrócić uwagę na dyskusję Radosława Kurka i Antoniego Zielińskiego dotyczącą *Instrukcji (tymczasowej) o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci z 13 lutego 1945 r.*[558]

Kwestią informatyzacji komunistycznego aparatu represji zajął się Jan Bury[559]. Ukazał się także zbiór studiów pod redakcją Mirosława Sikory (przy współpracy Piotra Fuglewicza) podejmujący problematykę nowoczesnych technologii w PRL. Jeden z bloków tematycznych tej książki poświęcony jest aparatowi represji[560].

O metodach śledczych pisał Przemysław Piątek[561]. Językiem funkcjonariuszy UB/SB zajęła się Anna Badura[562], a językiem dokumentów milicyjnych – Anna Dobrowolska[563].

---

[552] S. Nowak, *„Moskit" kontra Żubryd*, BIPN 2017, nr 5 (138), s. 104–110.

[553] S. Pastuszewski, *Ksiądz Józef Dobrochowski (1904–1988) jako informator UB o pseudonimie „Grzmot"*, KB 2014, t. 35, s. 73–108; *idem*, *„Kuria biskupia" w Bydgoszczy i Żołędowie*, KB 2016, t. 37, s. 241–264.

[554] J. Skórzyński, *Od informatora do kontestatora. Akta „Bolka" – próba lektury*, WiS 2016, nr 9, s. 6–32.

[555] N. Wójtowicz, *Kryptonim „Mikron". Bezpieka wobec Juliusza Sokolnickiego*, Poznań 2015.

[556] P. Ziętara, *Troubles with „Mela". A Polish-American Reporter, the Secret Services of People's Poland, and the FBI*, „Polish-American Studies" 2015, t. 72, nr 1, s. 11–40.

[557] A. Łosowska, *„Człowiek zagubiony dla życia społecznego", czyli o nieudanych działaniach służby bezpieczeństwa wobec Jerzego Starnawskiego w celu pozyskania go do współpracy*, RP 2014, t. 50, z. 2, s. 147–166.

[558] R. Kurek, [rec.] *A. Zieliński, „Instrukcja (tymczasowa) o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci z 13 lutego 1945 r. Analiza krytyczna dokumentu", „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2012, t. 5, s. 129–190*, PAIPN 2014, t. 7, s. 449–454; A. Zieliński, *Odpowiedź Radosławowi Kurkowi*, PAIPN 2014, t. 7, s. 455–461.

[559] J. Bury, *Polska informatyka. Informatyka w służbach specjalnych PRL. Analiza kryminalistyczna*, Warszawa 2017.

[560] *High-tech za żelazną kurtyną. Elektronika, komputery i systemy sterowania w PRL*, red. M. Sikora, współpraca P. Fuglewicz, Katowice–Warszawa 2017 (w tomie m.in.: F. Dąbrowski, *System informacyjny Departamentu III MSW: analiza informacji i prowadzenie dokumentacji działań operacyjnych*, s. 551–568; B. Kapuściak, *Podsystemy informatyczne w Wojskowej Służbie Wewnętrznej*, s. 569–590; M. Komaniecka, *Informatyzacja Biura „B" MSW – koncepcje, realizacja, efekty*, s. 591–610; J. Bury, *Ochrona transmisji danych w sieciach teleinformatycznych służb specjalnych Polski Ludowej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, s. 631–656; M. Sikora, *Wywiad MSW jako instrument wsparcia polskiego przemysłu mikroelektronicznego w latach 1971–1990*, s. 657–680).

[561] P. Piątek, *Przestępcze wymuszanie zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956. Studium kryminologiczno-prawne*, Warszawa–Katowice 2018.

[562] A. Badura, *„Krutka brutka". Zmagania językowe funkcjonariuszy bezpieki*, CzP 2016, nr 1, s. 192–196; *eadem*, *„Ojcowie Pauliny". Zmagania bezpieki z językiem polskim i nie tylko*, CzP 2016, nr 2, s. 182–184.

[563] A. Dobrowolska, *Problem, którego miało nie być. Język milicyjnych dokumentów poświęconych prostytucji w latach 1956–1969*, P44–89 2017, t. 15, s. 217–239.

3.10. Studia problemowe dotyczące przestępstw sądowych i sądownictwa Polski „ludowej"

Ogólny artykuł o politycznych uwarunkowaniach orzecznictwa karno-administracyjnego w Polsce komunistycznej wydał Marcin Łysko[564]. O prawie karnym w okresie po 1944/1945 r. pisali Adam Lityński[565], Karol Siemaszko[566] oraz Tomasz Szczygieł[567]. Tematyką weryfikacji adwokatów w drugiej połowie lat czterdziestych zajął się Marcin Zaborski[568].

Dariusz Burczyk kontynuował swoje wcześniejsze badania poświęcone Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Gdańsku[569]. Ukazało się także kilka publikacji zwartych o wojskowych sądach rejonowych. Dariusz Burczyk wydał monografię na temat WSR w Gdańsku[570], Ewa Leniart – w Rzeszowie[571], a Marta Paszek – w Katowicach[572].

Opublikowano także artykuły odnoszące się do historii i orzecznictwa WSR. Problematykę tę podjęli Dominika Czarnecka (praca o usiłowaniach zniszczenia tzw. pomników wdzięczności Armii Czerwonej w Gdańsku i Grudziądzu)[573], Grzegorz Goryński (o śledztwie i procesie w sprawie Stanisława Krupińskiego, oskarżonego o szpiegostwo i skazanego przez WSR

---

[564] M. Łysko, *Polityczne uwarunkowania orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2014, t. 17, s. 211–232.

[565] A. Lityński, *Prawo karne w okresie PKWN – wahania i decyzje*, RAiP 2015, z. 1, s. 61–79; zob. także *idem*, M. Ćwikowska, *Początki resortu sprawiedliwości PKWN. W 70 rocznicę*, RAiP 2014, z. 1, s. 85–99.

[566] K. Siemaszko, *„W trudnym okresie odbudowy państwa". Tak zwany mały kodeks karny w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946–1950*, Warszawa 2015.

[567] T. Szczygieł, *Prawnicy „starej nadbudowy" w „nowej bazie", czyli o problemie kodyfikacji prawa karnego materialnego Polski Ludowej początku lat pięćdziesiątych*, MHI 2017, t. 16, z. 2, s. 113–134.

[568] M. Zaborski, *Pierwsza weryfikacja adwokatów w Polsce Ludowej (1945–1950)*, „Palestra" 2015, nr 11/12, s. 198–216.

[569] D. Burczyk, *Nadzór Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku nad jednostkami Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1946–1955*, ARwPL 2015, nr 13, s. 393–413; *idem*, *Obsada personalna Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku (1946–1955)*, PAIPN 2015, t. 8, s. 157–176.

[570] *Idem*, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku (1946–1955)*, Gdańsk 2012; zob. także *idem*, *Uczestniczki podziemia niepodległościowego przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku*, PAIPN 2018, nr 11, s. 121–138.

[571] E. Leniart, *Skazani za antykomunizm. Orzecznictwo Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie (1946–1954/1955)*, Rzeszów 2016.

[572] Zob. także M. Paszek, *Odpowiedzialność sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach za zbrodnie sądowe (1946–1955)*, CzPH 2015, t. 67, z. 2, s. 193–222.

[573] D. Czarnecka, *Próba wysadzenia gdańskiego pomnika wdzięczności Armii Czerwonej w 1949 roku (w świetle akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku)*, ZH 2013, t. 78, z. 3, s. 105–128; *eadem*, *Ataki na Pomnik Wdzięczności Żołnierzy Armii Czerwonej na Placu Wolności w Grudziądzu w 1946 i 1947 roku (w świetle akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy)*, RG 2014, t. 22, s. 149–172.

w Gdańsku)[574], Monika Nowakowska (o wyrokach śmierci za przestępstwa gospodarcze wydanych przez WSR w Bydgoszczy)[575], Robert Piwko (o sprawie Klemensa Kanczewskiego przed WSR w Kielcach)[576], Tadeusz Talarczyk (o procesie organizacji młodzieżowej ze Śremu)[577] oraz Tomasz Domański (o procesie bp. Czesława Kaczmarka)[578]. O jednej z tzw. dętych spraw pisał Robert Witak[579].

Opisywano także procesy znanych postaci historycznych przed sądami wojskowymi i powszechnymi Polski „ludowej" – mjr. Bolesława Kontryma (Łukasz Bojko)[580], Zofii Kuszyńskiej i innych (Arkadiusz Kutkowski)[581], Stanisława Tatara, Mariana Utnika i Stanisława Nowickiego (Andrzej Paczkowski)[582], Zygmunta Augustyńskiego (Patryk Pleskot)[583], płk. Feliksa Michałowskiego (Elżbieta Romanowska)[584], komandorów (Daniel Sieczkowski)[585], gen. Bolesława Nieczui-Ostrowskiego[586] (Agnieszka Wątor). Paweł Sztama przedstawił działania komunistycznego aparatu represji wobec gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila"[587], a glosę do sprawy aresztowania generała wydał Wojciech Frazik[588].

[574] G. Goryński, *Podporucznik marynarki Stanisław Krupiński – ofiara stalinowskich represji*, „Biuletyn Historyczny" 2014, nr 29, s. 147–180.

[575] M. Nowakowska, *Kara śmierci w procesach o przestępstwa gospodarcze przed bydgoskim Wojskowym Sądem Rejonowym w świetle prasy lokalnej*, KB 2015, t. 36, s. 165–196.

[576] R. Piwko, *Sylwetka Klemensa Kanczewskiego w świetle zaświadczeń złożonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Kielcach*, CzTH 2013/2014, t. 4, s. 165–182.

[577] T. Talarczyk, *„Awanturnicza śremska młodzież" przed Sądem Wojskowym w Śremie w 1947 roku*, ŚNH 2012, nr 10, s. 55–64.

[578] T. Domański, *The Stalinist Trial of Bishop Czesław Kaczmarek, the Ordinary of the Diocese of Kielce*, „The Person and the Challenges" 2019, t. 9, nr 2, s. 91–108.

[579] R. Witak, *„AK-owski zamach stanu". O przewrocie wymyślonym przez komunistycznych śledczych w sprawie „Radosława" (1949–1956)* [w:] *Między prawdą a zwątpieniem. W poszukiwaniu obrazu przeszłości*, t. 3, red. R. Majzner, Częstochowa 2015, s. 261–269.

[580] Ł. Bojko, *Proces Bolesława Kontryma. Sądownictwo Polski Ludowej w latach 1944–1955. Zarys problemu*, CzPH 2018, t. 70, z. 2, s. 361–382.

[581] A. Kutkowski, *Historia pewnej prowokacji. Sprawa Zofii Kuszyńskiej*, PAIPN 2018, nr 11, s. 139–166.

[582] A. Paczkowski, *W pogoni za złotem, czyli operacja „TUN"*, SP 2015, nr 37, s. 65–91.

[583] P. Pleskot, *Oskarżyć i potępić. Przebieg rozprawy przeciw Zygmuntowi Augustyńskiemu (i innym) z 1947 r. jako przykład procesu politycznego z okresu początków stalinizmu w Polsce*, KSLD 2018, nr 7, s. 279–300.

[584] E. Romanowska, *Criminal Proceedings Against Colonel Feliks Michałowski (1952–1953)*, RAiP 2017, z. 1, s. 83–101.

[585] D. Sieczkowski, *Proces komandorów. Krwawe lata Marynarki Wojennej*, BIPN 2018, nr 12 (157), s. 70–79.

[586] A. Wątor, *Śledztwo i proces ppłk. Bolesława Michała Nieczui-Ostrowskiego*, „Sowiniec" 2015, nr 47, s. 35–63.

[587] P. Sztama, *Komunistyczne organa bezpieczeństwa wobec generała brygady Augusta Emila Fieldorfa w latach 1947–1950*, ZHW 2016, nr 43, s. 93–118.

[588] W. Frazik, *Glosa do sprawy aresztowania generała Augusta Emila Fieldorfa*, ZHW 2016, nr 44, s. 273–281.

O postępowaniach sądów w sprawach gospodarczych pisała Aneta Kistowska[589]. Zaprezentowano także procesy pokazowe zarządów okręgów państwowych nieruchomości ziemskich – o sprawie koszalińskiej pisał Zenon Romanow[590], o olsztyńskiej – Radosław Gross[591].

Morderstwom sądowym poświęciła swą uwagę Agata Fijałkowska[592], a w popularnej formie przybliżył je czytelnikom Tadeusz M. Płużański[593].

Podejmowano także tematykę funkcjonowania innych sądów i prokuratur wojskowych. Bogusław Pacek i Artur Rochnowski opisali działalność tych instytucji w schyłkowej fazie wojny, po przejściu frontu przez terytoria II Rzeczypospolitej[594]. Problematykę Wojskowego Sądu Polskich Kolei Państwowych opracował Karol Siemaszko[595], Wojskowej Prokuratury 15 Dywizji Piechoty – Damian Burchart[596], a Wojskowej Prokuratury i Sądu Grupy Operacyjnej „Wisła" – Anna Homa[597]. Monografię poświęconą wymiarowi sprawiedliwości w marynarce wojennej w latach 1945–1955 wydała Helena Kowalska[598]. Tadeusz Wolsza przybliżył mniej znane wątki z biografii sędziego wojskowego Władysława Litmanowicza[599].

---

[589] A. Kistowska, *W obronie interesów gospodarczych państwa. Procesy przed sądami bydgoskimi w latach 1946–1956*, KB 2014, t. 35, s. 155–166.

[590] Z. Romanow, *Proces Zarządu Okręgu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Koszalinie w 1948 r.*, ZH 2017, t. 82, z. 3, s. 85–107.

[591] R. Gross, *Inwigilacja i proces kierownictwa Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Olsztynie*, DzN 2018, nr 2, s. 215–246.

[592] A. Fijalkowski, *Politics, Law, and Justice in People's Poland. The Fieldorf File*, „Slavic Review" 2014, t. 73, nr 1, s. 85–107.

[593] T.M. Płużański, *Oprawcy. Zbrodnie bez kary*, Warszawa 2016.

[594] B. Pacek, A. Rochnowski, *Działalność sądów i prokuratury wojskowej w latach 1943–1945*, ZN AON 2011, nr 1 (82), s. 264–273.

[595] K. Siemaszko, *Postępowanie w sprawach o przestępstwa popełnione przez pracowników kolei w latach 1944–1949 w świetle akt zachowanych w zasobie Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim – przyczynek do badań nad orzecznictwem Wojskowego Sądu Polskich Kolei Państwowych*, SZ 2017, t. 19, s. 137–146.

[596] D. Burchart, *Wojskowa Prokuratura 15 Dywizji Piechoty w Olsztynie w latach 1945–1946*, „Rocznik Mazurski" 2015, t. 19, s. 83–106.

[597] A. Homa, *Wojskowy Sąd i Prokuratura Grupy Operacyjnej „Wisła" jako narzędzie terroru wobec mniejszości ukraińskiej, w świetle zasobu archiwalnego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie*, SP 2018, t. 46, nr 4, s. 71–93.

[598] H. Kowalska, *Sądownictwo w Marynarce Wojennej w latach 1945–1955*, Warszawa–Gdańsk 2017.

[599] T. Wolsza, *Dwa oblicza redaktora Władysława Litmanowicza*, P44–89 2016, t. 14, s. 339–357.

O sądownictwie powszechnym przed odwilżą pisali Dariusz Burczyk[600], Sebastian Kowalski[601], Diana Maksimiuk[602], Elżbieta Romanowska[603], Karol Siemaszko[604] oraz Wojciech Rychterowicz[605], a po 1956 r. – Tomasz Kozłowski[606]. Sprawy przeciwko osobom kolaborującym z niemieckim okupantem przedstawił Roman Gieroń[607], a procesy niemieckich zbrodniarzy w Polsce „ludowej" – Sylwia Bykowska[608].

Zajmowano się także organami quasi-sądowymi. O lubelskiej Delegaturze Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym pisał Bogdan Sekściński[609], natomiast o orzecznictwie jej olsztyńskiej delegatury – Piotr Sztachelski[610]. Problematykę tę podjął także Andrzej Zaćmiński[611].

Sprawę procesów uczestników rewolty poznańskiej z 1956 r. podjęli Aleksander Berger[612] i Jan Sandorski[613], a represje sądowe wobec uczestników

---

[600] D. Burczyk, *Specjalny Sąd Karny w Gdańsku (1945–1946). Przyczynek do monografii*, PAIPN 2014, t. 7, s. 289–312; *idem*, *Udział Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku i jego Prokuratury w procesie weryfikacji i rehabilitacji ludności Pomorza Gdańskiego w latach 1945–1946*, ZH 2014, t. 79, z. 3, s. 63–83.

[601] S. Kowalski, *Sąd Grodzki w Wałbrzychu w zachowanych dokumentach Sądu Rejonowego w Wałbrzychu*, „Nowa Kronika Wałbrzyska" 2015, t. 3, s. 55–65.

[602] D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2016; *eadem*, *„Nie chcemy sędziego apolitycznego", czyli rzecz o upolitycznieniu kadry sędziowskiej w PRL* [w:] *Partia, państwo, społeczeństwo*, red. K. Rokicki, Warszawa 2016, s. 201–217; *eadem*, *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2016.

[603] E. Romanowska, *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1956*, CzPH 2016, t. 68, z. 2, s. 33–62.

[604] K. Siemaszko, *Orzecznictwo Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli w wybranych sprawach o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy państwa w latach 1946–1950*, CzPH 2015, t. 67, z. 1, s. 211–232; *idem*, *Trudne początki. Organizacja Sądu Okręgowego w Zielonej Górze w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*, CzPH 2016, t. 68, z. 2, s. 183–198.

[605] W. Rychterowicz, *Sąd Wojewódzki w Koszalinie w latach 1955–1956*, RK 2016, nr 44, s. 43–47.

[606] T. Kozłowski, *Polityczne sterowanie systemem wymiaru sprawiedliwości PRL po 1956 r.* Casus *funkcjonowania „zespołów" do spraw procesów politycznych w latach 1964–1982*, DzN 2015, nr 4, s. 147–159.

[607] R. Gieroń, *Postępowania karne prowadzone w latach 1947–1955 w sprawach przestępstw okupacyjnych popełnionych przez policjanta granatowego Jana Błażeja. Przyczynek do badań nad stosunkami polsko-żydowskimi*, „Analecta Cracoviensia" 2017, t. 49, s. 219–247.

[608] S. Bykowska, *Zbrodnia i kara jako rytuał. Gdański proces stutthofskich zbrodniarzy*, „Rocznik Polsko-Niemiecki" 2015, nr 23, s. 49–87.

[609] B. Sekściński, *Status lubelskiej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w świetle polskiego prawa konstytucyjnego (1946–1955)*, „Studia Ełckie" 2014, t. 16, nr 1, s. 43–65.

[610] P. Sztachelski, *Orzecznictwo Olsztyńskiej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w świetle zachowanych akt (1950–1954)*, KMW 2013, t. 57, nr 4, s. 665–730.

[611] A. Zaćmiński, Poena sine lege – *czyny chuligańskie w orzecznictwie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1951–1954)*, DzN 2016, nr 1, s. 83–112.

[612] A. Berger, *Kalendarium procesów* [w:] *Poznański Czerwiec 1956*, red. J. Maciejewski, Z. Trojanowiczowa, oprac. nauk. wydania P. Grzelczak, Poznań 2016, s. 162–197.

[613] J. Sandorski, *Procesy poznańskie z 1956 roku. Wątpliwości, polemiki, klimaty* [w:] *Poznański Czerwiec 1956*, red. J. Maciejewski, Z. Trojanowiczowa, oprac. nauk. wydania P. Grzelczak, Poznań 2016, s. 198–254.

Czerwca'76 opisał Arkadiusz Kutkowski[614]. Spośród spraw późniejszych Krzysztof Tarka przypomniał proces Anny Rudzińskiej[615].

O sądownictwie w stanie wojennym pisali Jerzy Kordas i Zygmunt Kowalczuk[616], o nieprawidłowościach w śledztwach w sprawie śmierci Piotra Majchrzaka – Agnieszka Łuczak[617]. Zainteresowaniem badaczy cieszyły się także głośne procesy z lat osiemdziesiątych: Piotra Bednarza (opracowany przez Włodzimierza Suleję[618]), Władysława Frasyniuka (zaprezentowany przez Marię Wanke-Jerie i Małgorzatę Wanke-Jakubowską)[619] oraz Kornela Morawieckiego (praca Tomasza Przedpełskiego)[620]. Tematykę sądów w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, a także ruchu związkowego w prokuraturze podjął Kamil Niewiński[621].

W pracy zbiorowej poświęconej rozliczeniom systemów totalitarnych, pod redakcją Patryka Pleskota, zamieszczono artykuły odnoszące się do tzw. wymiaru sprawiedliwości Polski „ludowej" oraz do zbrodni komunistycznych[622]. Zagadnieniem pokrewnym tym kwestiom jest podejście do wspomnianych zbrodni we współczesnej Polsce. Jest to temat czwartego tomu wydawnictwa *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN* pod redakcją Radosława Ignatiewa i Anny Bilińskiej-Gut[623].

---

[614] A. Kutkowski, *„…jak my ich nienawidzimy". Represje sądowe po radomskim Czerwcu 1976 r.*, Lublin 2016.

[615] K. Tarka, *Wyrok za tłumaczenie. Sprawa Anny Rudzińskiej*, WiS 2016, nr 9, s. 82–96.

[616] J. Kordas, Z. Kowalczuk, *Stan wojenny w Polsce i na Dolnym Śląsku. Sądy wojskowe*, SSEC 2014, t. 4, s. 90–110.

[617] A. Łuczak, *Sprawa śmierci Piotra Majchrzaka – uchybienia formalne i zaniedbania w śledztwach. Przyczynek do wyjaśniania śmierci ofiar stanu wojennego*, ZHW 2015, nr 42, s. 233–244.

[618] W. Suleja, *Bez reszty poświęciłem się temu związkowi… Proces Piotra Bednarza 1982*, Wrocław 2015.

[619] M. Wanke-Jerie, M. Wanke-Jakubowska, *Zobowiązała mnie przysięga. Proces Władysława Frasyniuka 1982*, Wrocław 2013.

[620] T. Przedpełski, *Za pomocą druku oddziaływał na psychikę. Proces Kornela Morawieckiego 1981*, Wrocław 2012.

[621] K. Niewiński, *PZPR a sądownictwo w latach 1980–1985. Próby powstrzymania „solidarnościowej" rewolucji*, Oświęcim 2016; *idem*, *Ruch związkowy w prokuraturze PRL w latach 1980–81*, MHI 2017, t. 16, z. 2, s. 135–157.

[622] *Wina i kara. Społeczeństwa wobec rozliczeń zbrodni popełnionych przez reżimy totalitarne w latach 1939–1956. Studia i materiały*, red. P. Pleskot, Warszawa 2015 (w tomie m.in.: D. Burczyk, *Działalność Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku (1945–1946) jako próba rozliczenia zbrodni hitlerowskich na Pomorzu Gdańskim i Pomorzu Zachodnim oraz na Warmii i Mazurach*, s. 175–191; B. Padło, *Odpowiedzialność sędziów stalinowskich za zbrodnie popełnione w przeszłości*, s. 318–349; T. Łabuszewski, *Problem rozliczeń zbrodni stalinowskich w Polsce – fakty i mity*, s. 364–386).

[623] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 4: *15 lat – próba bilansu*, red. R. Ignatiew, A. Bilińska-Gut, Warszawa 2016 (w tomie m.in.: R. Kopydłowski, *Przedawnienie karalności zbrodni komunistycznych*, s. 51–58; T. Stadnicki, *Amnestia i abolicja w śledztwach dotyczących zbrodni komunistycznych. Zarys problematyki*, s. 59–64).

Należy odnotować także artykuł poruszający wątki biograficzne Henryka Podlaskiego, napisany przez Arkadiusza Kutkowskiego[624].

3.11. Studia problemowe dotyczące więziennictwa Polski „ludowej"

Badania tej problematyki rozwijały się dość dynamicznie. Monografię więzienia w Inowrocławiu w latach 1945–1956 wydał Mirosław Pietrzyk[625]. O innych zakładach karnych pisali Stefan Białek (Strzelce Opolskie)[626], Marcin Bryła i Dariusz Jacek Fudali[627] (Jarosław przy Sądzie Grodzkim), Krzysztof Łagojda (Kłodzko)[628], Jacek Pawłowicz i Jarosław Wróblewski (warszawski Mokotów)[629] oraz Magdalena Dźwigał (areszt wewnętrzny WUBP/WUdsBP w Szczecinie)[630]. Krystian Bedyński omówił zbiorczo system organizacji więziennictwa w Wielkopolsce[631].

Zainteresowanie badaczy budziła także problematyka obozów. Z perspektywy ogólnej podjęli ją Mateusz Wyrwich[632] i Marek Łuszczyna[633]. Pisano również o poszczególnych placówkach: obozie internowania dla sióstr elżbietanek (Ezdrasz Biesik)[634], o Mysłowicach (Robert Ciupa[635] i Wacław Dubiański[636]),

---

[624] A. Kutkowski, *Prokurator ze skazą. Przyczynki do biografii Henryka Podlaskiego*, KSLD 2017, nr 6, s. 134–149.

[625] M. Pietrzyk, *Więzienie w Inowrocławiu w latach 1945–1956*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014; zob. także recenzję z tej pracy: R. Dąbkowska, [rec.] *Mirosław Pietrzyk, „Więzienie w Inowrocławiu w latach 1945–1956", IPN Gdańsk, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, ss. 453 + 8 nlb*, BFGEZ 2015, nr 65, s. 97–99.

[626] S. Białek, Carcer inferior. *Zakłady karne Strzelec Opolskich w systemie represji stalinowskich (1945–1954)*, Wrocław 2016; *idem*, *Centralne Więzienie Karne w Strzelcach Opolskich w oczach warszawskiego doliniarza*, CzP 2016, nr 2, s. 148–150.

[627] M. Bryła, D.J. Fudali, *Z kart jarosławskiego więziennictwa. Więzienie przy Sądzie Grodzkim w Jarosławiu w latach 1945–1946. Historia pewnej ucieczki*, RSMJ 2018, t. 24, s. 200–207.

[628] K. Łagojda, *Więzienie karno-śledcze w Kłodzku w latach 1945–1953 (1956). Zarys problematyki*, P44–89 2018, t. 16, s. 5–40.

[629] J. Pawłowicz, *Od carskiej „tiurmy" do peerelowskiej katowni*, R37 2017, nr 1, s. 36–59; J. Wróblewski, *Czerwone mury krwawego Mokotowa*, BIPN 2017, nr 5 (137), s. 148–154.

[630] M. Dźwigał, *„Usłyszałam za sobą dźwięk przekręcanego klucza, a potem zostawiono mnie sam na sam z myślami…" Areszt wewnętrzny WUBP / WUdsBP w Szczecinie w latach 1945–1956*, P44–89 2015, t. 13, s. 51–82.

[631] K. Bedyński, *Zorganizowanie więzień Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP w Wielkopolsce w 1945 r.*, „Kronika Wielkopolski" 2014, nr 1, s. 30–41.

[632] M. Wyrwich, *Obozy pogardy. Komunistyczne obozy represji w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 2015.

[633] M. Łuszczyna, *Mała zbrodnia. Polskie obozy koncentracyjne*, Kraków 2017.

[634] E. Biesok, *Komunistyczny obóz internowania i pracy sióstr elżbietanek, w Kobylinie*, „Studia Franciszkańskie" 2018, t. 28, s. 193–219.

[635] R. Ciupa, *Śladami zbrodni – obóz w Mysłowicach*, CzP 2014, nr 2 (6), s. 141–145.

[636] W. Dubiański, *Obóz pracy w Mysłowicach w latach 1945–1946*, wyd. 2 uzup., Mysłowice–Katowice 2015.

o Oświęcimiu (Daria Czarnecka)[637], o Świętochłowicach-Zgodzie (Adam Dziurok i Sebastian Rosenbaum)[638], o Mielcu i Stalowej Woli (Dariusz Fudali)[639], o kobiecym obozie w Bojanowie (Agnieszka Sławińska)[640], o obozach w Krzesimowie (Anna Wilk)[641] oraz w Skrobowie (Robert Zygadło)[642]. Artykuł dotyczący oporu, bazujący na historiach więźniarek z lat 1944–1956, wydała Anna Müller[643]. O amnestii 1956 r. w więzieniu starogardzkim pisał Krzysztof Filip[644].

Problematykę obozu dla Niemców w Wejherowie przedstawił Daniel Czerwiński[645]. O zbrodniarzach niemieckich w Więzieniu Karno-Śledczym w Gdańsku pisał Marek Orski[646], a losy Rudolfa Hössa w więzieniu w Wadowicach przybliżył Marcin Witkowski[647]. Ukraińcom więzionym w Jaworznie pracę poświęcił Grzegorz Pawlikowski[648]. Dawid Golik wydał artykuł o forcie nazywanym „Lunetą Warszawską" w Krakowie – miejscu, w którym m.in. dokonywano egzekucji w latach 1945 i 1946[649]. Wykonawcom wyroków śmierci poświęcił studium Jan Meller[650].

---

[637] D. Czarnecka, *Obozy sowieckie oraz obozy PUBP zlokalizowane na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz w roku 1945. Zarys problemu* [w:] *Pod czerwoną gwiazdą. Aspekty sowieckiej obecności w Europie Środkowo-Wschodniej w 1945 roku*, red. S. Rosenbaum, D. Węgrzyn, Katowice–Warszawa 2017, s. 290–301.

[638] A. Dziurok, S. Rosenbaum, *Dzieci Zgody*, CzP 2017, nr 2, s. 21–31.

[639] D. Fudali, *Obozy pracy w Mielcu i Stalowej Woli. Z dziejów więziennictwa na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956*, PHA 2014, t. 26, s. 139–148.

[640] A. Sławińska, *Więźniarki polityczne z Bojanowa. Łagier dla dziewcząt w latach 1952–1956*, Bojanowo–Sochaczew–Warszawa 2017.

[641] A. Wilk, *Funkcjonowanie Centralnego Obozu Pracy w Krzesimowie w latach 1944–1945*, ARwPL 2014, nr 12, s. 41–55.

[642] R. Zygadło, *Obóz internowanych w Skrobowie*, „Biuletyn Informacyjny SPP" 2012, nr 6, s. 37–39.

[643] A. Müller, *Codzienność i opór. Próba usystematyzowania pojęcia oporu na przykładzie więźniarek stalinowskich z lat 1945–1956* [w:] *Płeć buntu. Kobiety w oporze społecznym i opozycji w Polsce w latach 1944–1989 na tle porównawczym*, red. N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2014, s. 15–31.

[644] K. Filip, *Amnestia 1956 r. w więzieniu starogardzkim*, „Rydwan" 2016, nr 11, s. 257–268.

[645] D. Czerwiński, *Obóz dla Niemców w Wejherowie – zarys zagadnienia*, „Stutthof" 2016, z. 4 (14), s. 179–191.

[646] M. Orski, *Zbrodniarze obozu koncentracyjnego Stutthof w Więzieniu Karno-Śledczym w Gdańsku w 1946 r. Egzekucja 4 lipca 1946 r. Aktualny stan wiedzy*, „Stutthof" 2016, z. 4 (14), s. 61–81.

[647] M. Witkowski, *Rudolf Höss w wadowickim więzieniu. Ostatnie dni byłego komendanta Auschwitz*, WPHK 2015, nr 18, s. 128–149.

[648] G. Pawlikowski, *Między komunistyczną a demokratyczną praworządnością. Problem byłych ukraińskich więźniów Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie*, WRH 2015, t. 12, s. 269–276.

[649] D. Golik, *Fort 12 „Luneta Warszawska" jako zapomniane miejsce represji komunistycznych*, ZHW 2016, nr 44, s. 63–78.

[650] J. Meller, *Działalność drużyn egzekucyjnych w Polsce Ludowej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2014, t. 17, s. 233–246.

Zajmowano się także kwestiami ideologicznymi – o komórce PPR w więzieniu mokotowskim w Warszawie pisał Wiesław Charczuk[651], a o pracy polityczno-wychowawczej w więzieniach Polski pojatłańskiej Rafał Czerwiński[652]. W jakimś stopniu z tematem tym wiąże się problematyka represji wobec strażników więziennych pełniących służbę przed wojną i w latach okupacji, którą podjął Dariusz Jacek Fudali[653]. Anna Machcewicz pisała o więziennych lekarzach[654], a Tadeusz Wolsza – o sytuacji zdrowotnej w zakładach karnych[655].

Opublikowano liczne pozycje dotyczące obozów internowania i innych ośrodków odosobnienia z lat stanu wojennego. Syntetyczne spojrzenie na te instytucje zaproponował Marek Żukowski[656]. Wybrane placówki przedstawili Marta Marcinkiewicz[657] oraz Bartłomiej Perlak[658]. Badano także pojedyncze obozy. O Grodkowie pisał Bronisław Urbański[659], o Potulicach – Sylwia Galij-Skarbińska i Wojciech Polak[660], o Włodawie – Eugeniusz Wilkowski[661], a o wojskowych obozach internowania – Grzegorz Majchrzak[662]. Skargi i prośby

[651] W. Charczuk, *Funkcjonowanie kół PPR przy Więzieniu Mokotów w Warszawie (1946–1948)*, KSLD 2014, nr 3, s. 87–103.

[652] R. Czerwiński, *Praca polityczno-wychowawcza w więzieniach województwa gdańskiego w okresie stalinizmu w świetle dokumentów resortu bezpieczeństwa*, AH 2014, nr 1, s. 43–54.

[653] D.J. Fudali, *Zwolnienia ze służby z powodów politycznych, represje dyscyplinarne wymierzone w przedwojennych i okupacyjnych funkcjonariuszy Straży Więziennej na terenie Rzeszowszczyzny w latach 1944–1956*, PHA 2016, t. 28, s. 253–262; *idem*, *Na rzeszowskim „Zamku"*, R37 2017, nr 2, s. 147–155.

[654] A. Machcewicz, *Więzienni lekarze. Opieka lekarska w więzieniach stalinowskich w latach 1945–1956*, PiS 2014, nr 23, s. 293–307.

[655] T. Wolsza, *Choroby i ich leczenie w stalinowskich więzieniach i obozach w Polsce w latach 1944–1956*, P44–89 2017, t. 15, s. 149–170.

[656] M. Żukowski, *Ośrodki odosobnienia w Polsce w latach 1981–1982*, Warszawa 2013.

[657] M. Marcinkiewicz, *Ośrodki odosobnienia w Polsce w latach 1981–1982. Wierzchowo Pomorskie, Jaworze, Darłówek i Głębokie*, Gdańsk–Szczecin 2016.

[658] B. Perlak, *Internowani na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. Ośrodki odosobnienia podległe Okręgowemu Zarządowi Zakładów Karnych we Wrocławiu (1981–1982)*, Warszawa–Wrocław 2017.

[659] B. Urbański, *Ośrodek Odosobnienia Internowanych w Grodkowie*, R37 2018, nr 5, s. 116–125.

[660] S. Galij-Skarbińska, W. Polak, *„Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi". Obóz internowania w Potulicach 1981–1982*, Bydgoszcz–Gdańsk 2015.

[661] E. Wilkowski, *Ośrodek Odosobnienia dla Internowanych we Włodawie 13 XII 1981 – 23 IV 1982*, Włodawa 2014.

[662] *Inteligentna forma internowania. Ćwiczenia i powołania do Ludowego Wojska Polskiego jako forma represji po 13 grudnia 1981 r.*, red. G. Majchrzak, Warszawa 2016 (w tomie: G. Majchrzak, *Represje w okresie stanu wojennego w Polsce*, s. 13–23; P. Piotrowski, *Służba wojskowa jako forma represji politycznej w ludowym Wojsku Polskim*, s. 24–63; M. Dąbrowski, *Wojskowe obozy internowania w Polsce w latach 1982–1983*, s. 64–76; M. Maruszak, *Działania Wojskowej Służby Wewnętrznej wobec skierowanych na przeszkolenia wojskowe i powołanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej na mocy zarządzenia szefa Sztabu Generalnego WP nr 0141 z dnia 26 października 1982 r.*, s. 77–90; A. Kazański, *Internowani 13 grudnia 1981 r. i powołani na specjalne szkolenie wojskowe w listopadzie 1982 r. – podobieństwa i różnice na przykładzie regionu gdańskiego*, s. 91–98; K. Bukowski, *Ćwiczenia wojskowe żołnierzy rezerwy*

internowanych na terenie województwa koszalińskiego przedstawił Wojciech Rychterowicz[663].

3.12. Studia problemowe dotyczące struktur aparatu represji w „ludowym" Wojsku Polskim

Badania aparatu represji w wojsku wciąż rozwijają się znacznie wolniej niż studia nad jego cywilnym odpowiednikiem, niemniej w omawianym pięcioleciu ukazało się sporo prac, które poszerzają naszą wiedzę nie tylko na temat wywiadu i kontrwywiadu wojskowego, lecz także Wojsk Ochrony Pogranicza czy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W pracy zbiorowej dotyczącej „ludowego" Wojska Polskiego, wydanej pod redakcją Roberta Klementowskiego, Joanny Nowosielskiej-Sobel, Pawła Piotrowskiego i Grzegorza Straucholda, zamieszczono kilka artykułów na temat działań podejmowanych wobec podziemia niepodległościowego[664]. O wywiadzie wojskowym pisał Bartosz Kapuściak[665], a o kontrwywiadzie Lech Kowalski – autor jedynej jak dotąd monografii tej służby[666]. Artykuł poświęcony Informacji Wojskowej opublikował Arkadiusz Machniak[667], a dwa studia prozopograficzne wydał

na terenie Pomorza Środkowego w Budowie, Trzebiatowie i Unieściu w latach 1982–1983 w materiałach zebranych w toku śledztw prowadzonych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie, s. 99–119; M. Góra, *Powołanie działaczy opozycji antykomunistycznej do jednostki wojskowej w Chełmnie jako forma represji okresu stanu wojennego w świetle śledztwa Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku*, s. 120–127; M. Szymaniak, *Wojskowy obóz specjalny w Chełmnie jako nieznana forma represji komunistycznych wobec podziemia solidarnościowego w stanie wojennym*, s. 128–274; w tomie zamieszczono także relacje: S. Alot, *Czerwony Bór – perfidna forma internowania*, s. 277–283; L. Jaranowski, *Wojskowe Obozy Specjalne w latach 1982–1983 – Czerwony Bór*, s. 284–308; J. Pawłowicz, *Moje 25 dni w ludowym Wojsku Polskim*, s. 309–317; zamieszczono także dokumenty: *Żołnierze rezerwy powołani na trzymiesięczne szkolenie wojskowe w ramach służby czynnej*, oprac. Ł. Rabczyński, s. 323–428; *Poborowi powołani do odbycia dwuletniej zasadniczej służby wojskowej*, oprac. Ł. Rabczyński, s. 429–444).

[663] W. Rychterowicz, *Skargi i prośby internowanych w Ośrodkach Odosobnienia na terenie województwa koszalińskiego*, RK 2016, nr 44, s. 97–106.

[664] *Wojsko w Polsce „Ludowej"*, red. R. Klementowski, J. Nowosielska-Sobel, P. Piotrowski, G. Strauchold, Wrocław 2014 (w tomie m.in.: M. Korkuć, *„Wpoić w żołnierza nienawiść". Z problematyki wykorzystania jednostek „ludowego" wojska do walki z podziemiem niepodległościowym*, s. 109–132; R. Klementowski, *Wojska Bezpieczeństwa Wewnętrznego województwa wrocławskiego w latach 1945–1947*, s. 235–255; K. Szwagrzyk, *„Zamaskowany wróg obecnej rzeczywistości" – prawnicy wojskowi w dokumentach Informacji Wojskowej*, s. 285–296).

[665] B. Kapuściak, *Wywiad wojskowy PRL. JW 3362 i podległe jej jednostki*, ARwPL 2016, nr 14, s. 107–154; *idem*, *Udział wywiadu wojskowego PRL w inwazji na Czechosłowację*, ZHW 2017, nr 46, s. 169–175.

[666] L. Kowalski, *Krótsze ramię Moskwy. Historia kontrwywiadu wojskowego PRL*, Warszawa 2017.

[667] A. Machniak, *Biuro Studiów Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego. Geneza powstania i analiza działalności*, „Limes" 2016, nr 9, s. 160–179.

Krzysztof Dziadziuszko[668]. Wojskową Służbą Wewnętrzną zajęli się Bartosz Kapuściak[669] i Grzegorz Majchrzak[670]. Ciekawe studia ukazujące relacje służb wojskowych z organizacjami terrorystycznymi na Bliskim Wschodzie wydał Przemysław Gasztold (Gasztold-Seń)[671].

Ukazało się także kilka prac przybliżających historię Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Monografię opisującą walkę tej formacji z podziemiem niepodległościowym wydał Lech Kowalski[672], pisali o niej także Tadeusz Banaszek[673], Piotr Głowacki[674], Krzysztof Szwagrzyk[675] oraz Jan Żuralski[676].

Zainteresowanie problematyką WOP było w omawianym okresie nikłe. Warto jednak zwrócić uwagę na prace Ireneusza Bienieckiego[677] (przygotowane samodzielnie lub wraz z Izabelą Szkurłat[678]), Wiesława Bolesława Łacha[679],

---

[668] K. Dziadziuszko, *Eugeniusz Niedzielin (1916–1973), pułkownik, szef Sekcji Śledczej Okręgowego Zarządu Informacji nr 8 w Gdyni, oprawca komandorów w tzw. spisku komandorów*, ARwPL 2014, nr 12, s. 317–328; *idem*, *Jerzy Szerszeń (1919–1973), pułkownik, oficer Armii Czerwonej, szef Okręgowego Zarządu Informacji nr 8, nadzorca śledztw prowadzonych przez Informację Wojskową, m.in. w sprawie tzw. spisku komandorów*, ARwPL 2014, nr 12, s. 329–340.

[669] B. Kapuściak, *„Pochmurne lato" nad „Dunajem". Wojskowa Służba Wewnętrzna „śląskich" dywizji Wojska Polskiego w inwazji na Czechosłowację w 1968 roku*, CzP 2018, nr 1, s. 179–185.

[670] G. Majchrzak, *Kryptonim „Piłat" – Robert Gadocha na celowniku Wojskowej Służby Wewnętrznej*, PHW 2017, nr 2, s. 148–165.

[671] P. Gasztold-Seń, *Biznes z terrorystami. Brudne interesy wywiadu wojskowego PRL z bliskowschodnimi organizacjami terrorystycznymi*, PiS 2014, nr 23, s. 165–216; P. Gasztold, *PRL, blok sowiecki i międzynarodowy terroryzm: uwarunkowania tajnych relacji w okresie zimnej wojny*, „Terroryzm. Studia, analizy, prewencja" 2023, nr 3, s. 88–120.

[672] L. Kowalski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a żołnierze wyklęci. Walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Poznań 2016.

[673] T. Banaszek, *Udział 7. Pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Kielcach w ochronie obiektów przemysłu zbrojeniowego (1949–1956)*, „Studia Muzealno-Historyczne" 2016, t. 8, s. 119–133.

[674] P. Głowacki, *Mazowiecka jednostka Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (1945–1948). Organizacja, struktura, funkcjonowanie*, ARwPL 2015, nr 13, s. 167–192.

[675] K. Szwagrzyk, *Działania Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego województwa wrocławskiego przeciwko oddziałowi Franciszka Olszówki „Otta" (23 grudnia 1945 r. – 23 lutego 1946 r.)* [w:] *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, wyd. 2 popr. i uzup., Poznań 2016, s. 229–249.

[676] J. Żuralski, *12. Specjalny Pułk Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (12. Pułk Kawalerii) w Bolesławcu w 1945 r.*, cz. 1, RB 2014, t. 6, s. 22–31.

[677] I. Bieniecki *Jednostki ochrony granic PRL w wybranych ćwiczeniach wojskowych na Wybrzeżu w latach 1965–1991*, „Biuletyn Historyczny" 2014, nr 29, s. 181–200; *idem*, *Podsystem obserwacji i radiolokacyjnego dozoru Wojsk Ochrony Pogranicza w ochronie granicy morskiej PRL w latach 1960–1970*, „Biuletyn Historyczny" 2016, nr 31, s. 171–192.

[678] I. Bieniecki, I. Szkurłat, *Przestępczość graniczna w Polsce w drugiej połowie XX wieku w świetle biuletynów Wojsk Ochrony Pogranicza. Schyłek lat 70. i okres stanu wojennego. Źródła*, Słupsk 2018.

[679] W.B. Łach, *Organizacja i działania w 1946 roku 22. Komendy Odcinka Wojsk Ochrony Pogranicza w Braniewie w ochronie granicy przylegającej do Morza Bałtyckiego* [w:] *Żuławy w 1945 roku. Niedomknięte księgi*, red. T. Gliniecki, M. Owsiński, Sztutowo 2018, s. 181–191.

Jerzego Prochwicza[680], Bartosza Sitarza[681], Michała Trojanowskiego[682] oraz Zbigniewa Wójcika[683], a także na monografię Andrzeja Zapałowskiego, poświęconą działaniom przemyskiego WOP przeciwko OUN-UPA[684].

Z poruszonym tematem wiąże się także artykuł Piotra Łapińskiego, dotyczący obławy augustowskiej[685].

3.13. Studia problemowe dotyczące problematyki źródłoznawczej i metodologii

Studia źródłoznawcze wydają się w ostatnich latach zamierać. Ukazało się, co prawda, drugie wydanie pracy zbiorowej *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*[686], brakuje jednak nowych opracowań. Większość publikacji, które można włączyć do tej kategorii, dotyczy historii zasobu po komunistycznym aparacie represji, logiki archiwizacji różnego typu akt oraz omówienia zachowanych archiwaliów odnoszących się do konkretnych tematów.

O niszczeniu zasobu przez funkcjonariuszy SB pisali Stanisław Koller[687], Rafał Kościański[688] i Sebastian Pilarski[689], Bartosz Kapuściak – o bra-

[680] J. Prochwicz, *Powstanie Wojsk Ochrony Pogranicza wrzesień–grudzień 1945 r.*, „Studia z Dziejów Wojskowości" 2016, t. 5, s. 215–242.

[681] B. Sitarz, *Ewolucja struktury i rozmieszczenia jednostek Wojsk Ochrony Pogranicza na lądowym odcinku granicy państwowej w województwie szczecińskim*, cz. 1: *1945–1948*, „Rocznik Chojeński' 2014, t. 6, s. 123–150.

[682] M. Trojanowski, *Działania 2 Poznańskiego Oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza przeciwko grupom zbrojnym na terenie pogranicza*, IG 2016, t. 10, s. 177–189; *idem*, *Początkowy okres formowania i służby 2 Oddziału Ochrony Pogranicza na zachodniej granicy Polski w latach 1945–1946*, SZ 2016, t. 18, s. 307–320; *idem*, *Udział 2. Oddziału WOP w akcji propagandowej podczas referendum ludowego (w świetle akt Wojsk Ochrony Pogranicza)*, SZ 2014, t. 16, s. 107–116.

[683] Z. Wójcik, *Operacyjne i rekreacyjne użytkowanie koni w Oddziałach Ochrony Pogranicza na Warmii, Mazurach i Suwalszczyźnie (1945–1950)*, ZN AON 2016, nr 4, s. 227–240.

[684] A. Zapałowski, *Granica w ogniu. 35. „przemyska" komenda odcinka WOP w działaniach przeciw OUN i UPA w latach 1945–1948*, Warszawa 2016.

[685] P. Łapiński, *Militarne aspekty Obławy Augustowskiej (lipiec 1945 r.)*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska" 2014, nr 27, s. 147–159.

[686] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, wyd. 2, Kraków 2015.

[687] S. Koller, *Bezpieczeństwo interesów totalitarnego państwa i jego funkcjonariuszy motywem brakowania i niszczenia dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa MSW (1956–1990)*, ZHW 2014, nr 40, s. 155–182.

[688] R. Kościański, *Brakowanie i niszczenie dokumentów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu w latach 1989–1990* [w:] *Krok ku wolności. Wybory czerwcowe 1989 i ich konsekwencje*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, R. Reczek, Poznań 2015, s. 221–241.

[689] S. Pilarski, *Niszczenie materiałów Służby Bezpieczeństwa w latach 1989–1990 (ze szczególnym uwzględnieniem dokumentacji dotyczącej NSZZ „Solidarność") w województwie piotrkowskim. Egzemplifikacja przebiegu procederu i próby wyciągnięcia konsekwencji prawnych wobec jego organizatorów oraz wykonawców na szczeblu wojewódzkim i ministerialnym*, ARwPL 2018, nr 16, s. 437–468.

kowaniu i niszczeniu archiwaliów GZI i WSW[690], a Jolanta Brzozowska – o aktach operacyjnych z sygnaturą „II", pozostałych po Wydziale III w Suwałkach[691].

Artykuł o pragmatyce postępowania z dokumentacją funduszu operacyjnego opublikował Krzysztof Busse[692]. Waldemar Mikulski przedstawił znaczenie protokołów komórek PZPR w MBP dla badań nad komunistycznym aparatem represji[693], pisał także o ewidencji imiennej członków PPR, która zachowała się w zasobie aktowym po wspomnianym ministerstwie[694].

Stanisław Koller omówił znaczenie wykazu akt w procesie brakowania i niszczenia dokumentacji operacyjnej SB w latach 1956–1989[695]. Mirosław Lewandowski pisał o aktach TW – kategorii archiwalnej B-10[696]. Marzena Szczepaniak-Nawrot przedstawiła problematykę mikrofilmowania akt przez SB na przykładzie Poznania[697]. Radosław Morawski i Maciej Tański podjęli kwestię tzw. fonoteki archiwum IPN[698], Mariusz Kwaśniak zaś zaprezentował elektroniczne bazy danych SB[699].

Kilku autorów zajęło się stanem zasobu archiwalnego. Anna Olesińska przedstawiła charakterystyki organizacji konspiracyjnych pisane przez funkcjonariuszy SB w województwie białostockim od lat siedemdziesiątych[700]. Tomasz Ceglarz scharakteryzował dokumentację dotyczącą wydarzeń roku 1989

[690] B. Kapuściak, *Celowe niszczenie czy przepisowe brakowanie? Glosa w sprawie nieistniejących materiałów po Głównym Zarządzie Informacji i Wojskowej Służbie Wewnętrznej*, PAIPN 2018, nr 11, s. 33–48.

[691] J. Brzozowska, *Charakterystyka akt operacyjnych o sygnaturze archiwalnej „II" wytworzonych przez Wydział III KW MO / WUSW w Suwałkach w latach 1975–1989*, PAIPN 2014, t. 7, s. 133–158.

[692] K. Busse, *Praktyka postępowania z dokumentacją funduszu operacyjnego na przykładzie zachowanego zasobu archiwalnego po KW MO / WUSW w Radomiu (1975–1990)*, PAIPN 2018, nr 11, s. 65–86.

[693] W. Mikulski, *Protokoły posiedzeń komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i jego statutowych organów z lat 1948–1954 jako źródło do dziejów aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej. Przegląd materiałów*, ARwPL 2014, nr 12, s. 83–98.

[694] *Idem*, *Ewidencja imienna członków Polskiej Partii Robotniczej zachowana po Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego*, PAIPN 2014, t. 7, s. 95–104.

[695] S. Koller, *Znaczenie wykazu akt w procesie brakowania i niszczenia dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w latach 1956–1989. Zarys problematyki*, PAIPN 2015, t. 8, s. 23–78.

[696] M. Lewandowski, *Akta tajnych współpracowników kategorii B-10*, PAIPN 2016, t. 9, s. 83–119.

[697] M. Szczepaniak-Nawrot, *Mikrofilmowanie dokumentacji aktowej w KW MO / WUSW w Poznaniu*, PAIPN 2014, t. 7, s. 171–202.

[698] R. Morawski, M. Tański, *Fonoteka Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej i jej archiwizacja z wykorzystaniem programu ZEUS*, PAIPN 2014, t. 7, s. 35–54.

[699] M. Kwaśniak, *Elektroniczne bazy danych Służby Bezpieczeństwa*, PAIPN 2014, t. 7, s. 55–70.

[700] A. Olesińska, *„Charakterystyki" organizacji niepodległościowych wytworzone przez Wydział „C" KW MO / WUSW w Białymstoku w latach 1972–1990*, PAIPN 2014, t. 7, s. 105–132.

w zasobie Archiwum IPN w Poznaniu[701], a Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk – zachowane akta Zarządu II Sztabu Generalnego „ludowego" Wojska Polskiego[702] oraz archiwalia wytworzone przez Ligę Kobiet Polskich, której ogniwa działały w warszawskich organach UB, SB i MO[703]. Justyna Pazda omówiła druki drugiego obiegu wydawniczego z zasobu Archiwum IPN w Gdańsku[704], a Zbigniew Stanuch – zachowane w IPN źródła związane z orędziem biskupów polskich do biskupów niemieckich[705].

***

Podsumowując zebrany materiał, możemy spostrzec, że w latach 2014–2018 badania nad komunistycznym aparatem represji nadal dynamicznie się rozwijały, czego świadectwem jest znaczący przyrost literatury. Coraz mniej – co oczywiste, w związku z postępem badań – publikuje się edycji źródłowych, a coraz więcej opracowań. Jednak także wśród tych pierwszych publikacji wciąż mamy do czynienia ze zbiorami dokumentów fundamentalnymi dla wiedzy o komunistycznym aparacie represji. Natomiast właściwie nie zdarzają się już edycje pojedynczych źródeł, które można by uznać za przełomowe.

Wśród wspomnień dominują przekazy, które – oprócz działalności różnych osób i instytucji – przybliżają nam komunistyczne represje (przebieg śledztw, procesów, czas spędzony w więzieniach czy ośrodkach internowania).

Jeśli chodzi o opracowania, słabo rozwijają się badania współpracy polskiego i sowieckiego aparatu represji, co zapewne jest spowodowane utrudnionym dostępem do źródeł. Wśród studiów poświęconych działaniom organów bezpieczeństwa wobec podziemia i opozycji przed 1956 r. przeważa wąskie ujęcie tematu związane z działaniami UB wobec poszczególnych organizacji czy od-

[701] T. Ceglarz, *Rok 1989 w zasobie Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Poznaniu* [w:] *Krok ku wolności. Wybory czerwcowe 1989 i ich konsekwencje*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, R. Reczek, Poznań 2015, s. 203–220.

[702] A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Akta Zarządu II Sztabu Generalnego WP z lat 1944–1956 w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, PAIPN 2014, t. 7, s. 17–34.

[703] A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Archiwalia wytworzone przez Ligę Kobiet Polskich działającą w warszawskich organach UB, SB i MO przechowywane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, PAIPN 2016, t. 9, s. 49–70.

[704] J. Pazda, *Pisma drugiego obiegu w strukturze zasobu archiwalnego Oddziałowego Archiwum IPN w Gdańsku* [w:] *Druki niezależne w Polsce w latach 1945–1990*, red. G. Schlender, Kalisz 2018, s. 181–206.

[705] Z. Stanuch, *Źródła dotyczące orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r. w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *Dalekowzroczność czy doraźne cele? W 50. rocznicę orędzia biskupów polskich do niemieckich. Materiały z konferencji zorganizowanej 9 grudnia 2015 roku w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim*, red. D.A. Rymar, Gorzów Wielkopolski – Warszawa 2016, s. 90–103.

działów, a czasem opisy pojedynczych akcji. Podobnie przedstawia się sytuacja w obszarze prac dotyczących działań operacyjnych i represji wobec opozycji po 1956 r. Najbardziej dynamiczny jest rozwój studiów nad Solidarnością.

Niezmiennie dużym zainteresowaniem badaczy cieszy się tematyka działań UB/SB wobec Kościołów i związków wyznaniowych, chociaż koncentrują się one przede wszystkim na Kościele katolickim. Postulatem badawczym byłoby pogłębienie studiów nad działaniami aparatu represji wobec innych wyznań.

Z perspektywy czasu należy stwierdzić, że niemal zamarły badania nad aktywnością komunistycznych służb skierowaną przeciwko środowiskom emigracyjnym i polonijnym. Słabo postępują także prace podejmujące tematykę działań wobec mniejszości narodowych. W tej ostatniej grupie najwięcej publikacji odnosi się do społeczności ukraińskiej w Polsce.

Dość dobrze przedstawia się sytuacja w obszarze studiów nad kadrami i strukturami UB/SB. Pojawia się coraz więcej opracowań przedstawiających poziom wojewódzki i centralny, a zarazem wciąż ukazuje się bardzo dużo publikacji dotyczących urzędów powiatowych.

Niedosyt muszą budzić badania związane z metodami, formami i środkami działania organów bezpieczeństwa. Artykułów z zakresu tej tematyki – pominąwszy opisywanie kolejnych przypadków OZI – jest coraz mniej, nie ukazała się też żadna nowa fundamentalna praca.

Obiecująco prezentuje się badanie przestępstw sądowych i sądownictwa Polski „ludowej". Wiedza na ten temat od przełomu XX i XXI w. jest systematycznie pogłębiana. Ukazują się wciąż nowe prace poświęcone tej tematyce, lecz – podobnie jak w innych obszarach badań – najczęściej są to publikacje przyczynkarskie i studia przypadków. Trzeba jednak odnotować, że ukazały się kolejne monografie dotyczące wojskowych sądów rejonowych.

Wolno postępują badania nad więziennictwem Polski „ludowej". Historycy zbyt słabo penetrują także zasób archiwalny pozostały po wojskowych strukturach komunistycznego aparatu represji. Chociaż prac tych ukazuje się nieco więcej niż w latach poprzednich, wciąż czekamy na przełom, wojskowa bezpieka jest bowiem opisana nieporównanie gorzej niż struktury cywilne.

Zamarły badania źródłoznawcze – zdecydowana większość publikacji odnosi się do zasobu, a nie rzeczywistych kwestii krytyki zachowanego materiału.

Biorąc pod uwagę zaawansowanie badań oraz stan rozpoznania zasobu archiwalnego, należy stwierdzić, że chociaż ukazuje się coraz więcej wartościowych opracowań monograficznych, wciąż mało jest ujęć syntetycznych, traktujących całościowo wybrane obszary badawcze.

FILIP MUSIAŁ – doktor habilitowany, historyk, politolog, dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, profesor Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie, redaktor naczelny „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989". Specjalizuje się w historii politycznej Polski XX w., ze szczególnym uwzględnieniem dziejów komunistycznego aparatu represji.

FILIP MUSIAŁ – Dr. habil., historian, political scientist, director of the Institute of National Remembrance Branch in Cracow, professor at the Ignatianum University in Cracow, editor-in-chief of the journal *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989* [The Repression Apparatus in People's Poland 1944–1989]. He specializes in the political history of 20th-century Poland, with particular emphasis on the history of the communist repression apparatus.

Szanowni Państwo,

zapraszamy do udziału w konferencji naukowej

„Komunizm oswojony? Codzienność realnego socjalizmu 1956–1980"

(Katowice, 7–8 października 2026 r.).

Podczas ćwierćwiecza, które upłynęło pomiędzy powstaniem węgierskim (1956) a rewolucją Solidarności (1980), system komunistyczny w państwach sowieckiej strefy wpływów osiągnął dojrzałą postać. Nazywano ją powszechnie realnym socjalizmem, jednak oficjalna nazwa, będąca w obiegu od połowy lat sześćdziesiątych, brzmiała „rozwinięty socjalizm". Terminu tego używał sowiecki przywódca Leonid Breżniew, tłumacząc, że chodzi o system gwarantujący dobrobyt także zwyczajnym obywatelom w ich życiu codziennym. Komunistyczni liderzy w krajach satelickich ZSRS również zadeklarowali zamiar podniesienia poziomu życia zwykłych ludzi, co doczekało się ironicznych określeń w rodzaju „gulaszowego" lub „bigosowego socjalizmu". Obietnice te w pewnym stopniu spełniono: indywidualna konsumpcja wzrastała i przestała budzić ideologiczne wątpliwości, a posiadanie i zdobywanie dóbr materialnych oficjalnie uznano za gratyfikację należną za dobrze wykonaną pracę na rzecz socjalistycznego państwa. Przywódcy partii komunistycznych przekonywali, że poziom życia w krajach Europy Środkowej stopniowo dogania realia zachodnich demokracji. Te fantasmagorie rozwiała rzeczywistość lat osiemdziesiątych.

Organizatorzy konferencji zapraszają historyków, politologów, socjologów, medioznawców, kulturoznawców oraz innych naukowców zajmujących się życiem społecznym w Polsce i w innych państwach realnego socjalizmu w latach 1956–1980 i zachęcają do naukowej refleksji i usystematyzowania najnowszych wyników badań.

Proponowane obszary tematyczne:

- porównanie poziomu życia w krajach socjalistycznych i kapitalistycznych
- styl życia elit a styl życia zwyczajnych pracowników
- rozwój kultury masowej i jej miejsce w życiu społecznym
- czytelnictwo i inne hobby
- codzienność i świętowanie
- moda oraz jej recepcja
- rola sportu wyczynowego i masowego
- kwestia higieny osobistej
- żywienie zbiorowe, obiady domowe, sztuka kulinarna
- życie młodzieży

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo wyboru tematów.

Przedstawione referaty zostaną opublikowane w roczniku naukowym IPN „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja" (40 punktów MEN) w 2027 r., w związku z czym referenci są zobowiązani do dostarczenia tekstów dostosowanych do instrukcji wydawniczej IPN do 28 lutego 2027 r.

Konferencję organizuje Oddział IPN w Katowicach i redakcja rocznika „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja" w ramach Centralnego Projektu Badawczego „Ruch komunistyczny i aparat władzy 1917–1990". Udział w konferencji jest nieodpłatny. Zgłoszenia udziału wraz z podaniem tytułu wystąpienia i abstraktem prosimy przesyłać na adresy e-mail organizatorów konferencji do 4 września 2026 r.:

dr hab. Adam Dziuba: **adam.dziuba@ipn.gov.pl**
dr Sylwia Szyc: **sylwia.szyc@ipn.gov.pl**

Ladies and Gentlemen,

We cordially invite you to participate in the academic conference

"Communism Tamed? Everyday Life under Real Socialism, 1956–1980" (Katowice, 7–8 October 2026).

During the quarter-century between the Hungarian Uprising (1956) and the Solidarity Revolution (1980), the communist system in the countries of the Soviet sphere of influence reached its mature form. It was commonly referred to as "real socialism"; however, the official term in use from the mid-1960s was "developed socialism." This term was employed by the Soviet leader Leonid Brezhnev, who explained that it denoted a system guaranteeing prosperity for ordinary citizens in their everyday lives. Communist leaders in the USSR's satellite states likewise declared their intention to raise the standard of living of ordinary people, which gave rise to ironic labels such as "goulash socialism" or "bigos socialism." To some extent, these promises were fulfilled: individual consumption increased and ceased to raise ideological objections, while the possession and acquisition of material goods were officially recognized as a reward due for work well performed in service of the socialist state. Leaders of communist parties asserted that living standards in Central European countries were gradually catching up with those of Western democracies. These fantasies were dispelled by the reality of the 1980s.

The conference organizers invite historians, political scientists, sociologists, media experts, cultural studies scholars, and other researchers concerned with social life in Poland and other countries of real socialism between 1956 and 1980 to engage in scholarly reflection and the systematization of their latest research findings.

Proposed thematic areas include:

- comparison of living standards in socialist and capitalist countries
- the lifestyle of elites versus the lifestyle of ordinary workers
- the development of mass culture and its place in social life
- reading habits and other hobbies
- everyday life and celebrations
- fashion and its reception
- the role of competitive and mass sports
- issues of personal hygiene
- collective catering, home meals, and culinary arts
- youth life

The organizers reserve the right to select from the proposed topics.

The presented papers will be published by the Institute of National Remembrance (*Instytut Pamięci Narodowej*, IPN) in its academic yearbook *Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja* (40 points according to the Ministry of Education and Science) in 2027. Consequently, speakers are required to submit texts prepared in accordance with IPN editorial guidelines by 28 February 2027.

The conference is organized by the Katowice Branch of the Institute of National Remembrance (IPN) and the editorial board of the yearbook *Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja* as part of the Central Research Project: The Communist Movement and the Apparatus of Power, 1917–1990. Participation in the conference is free of charge. Applications to participate, including the title of the paper and an abstract, should be sent to the e-mail addresses of the organizers of the conference by 4 September 2026.

Dr habil. Adam Dziuba: **adam.dziuba@ipn.gov.pl**
Dr Sylwia Szyc: **sylwia.szyc@ipn.gov.pl**